L. W. 53.312/1891.

Aleg. 21.

SPRAWOZDANIE

z czynności

WYDZIAŁU KRAJOWEGO

za czas

od 1. Lipca 1890 r. do 31. Października 1891 r.

z alegatami 1 do 50 i z indeksem.

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie.

INDEKS

do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. lipca 1890 po koniec października 1891.

Strona

Administracyjny trybunał, tegoż orzeczenia 33, 237
Archiwa akt grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie 97
— watykańskie 93
Arcyksiężna Marya Walerya — ofiarowanie obrazu 92
Asekuracya (obacz: Ogniowa, Robotników)

Biura statystyczne . . . . . 75, 83—85, 221—225
Bydło — urządzenie targowicy w Krakowie . . . . . 77—81
— podniesienie hodowli 53,72

Chorych ruch w szpitalach 247
Ciemnych zakład we Lwowie 307
Cłowe traktaty 76

Dojazdy kolejowe publiczne . . . . . 209—215
Domy pracy przymusowej i poprawcze 326 328
Drogi powiatowe i gminne . . . . . 196—206, 225, 234
— — — fundusz pożyczkowy 206
— — — instrukcya subwencyonowania 225
— — — pomiary długości 235
— — — koszta podróży komisyj 219
— — — mostów rewizya 227
— — — funduszów pro praeterito rachunki 262
Drogi krajowe — konserwacya i nowe budowy 192, 217, 233
— — myta na tychże 195, 228
Drogowej ustawy reforma 215
— policyi rewizya przepisów 216
— statystyki program 221

Elementarne klęski, wsparcia 328
Emerytalne urzędników autonomicznych 17
Etat urzędników Wydziału krajowego, zmiany osób 88, 91, 247
— służby przy drogach i reorganizacya 195, 230

Finansowe sprawy . . . . . 38—47
Fundacya Głowińskiego — Winniki . . . . . 125—122
— Lewińskiego 35
— Koswitzky'ego dla poprawionych skazańców 315
— dla inwalidów wojskowych 314
Fundacye stypendyjne nowe i dawne . . . . . 129—139
— stan majątku . . . . . 139—142
Fundusze szkolne . . . . . 156—163

Strona

Głuchoniemych zakłady 305, 306
Gminne ustawodawstwo — (reforma) 10, 35
Gminy — służba zdrowia w gminach 244
— (obacz: Nadzór i Petycye)
Gołuchowskiego Agenora pomnik 98
Górnicze sprawy 82
Gospodarstwo rolne i leśne . . . . . 48—50, 61—67
Granice kraju 325
Gruntów komasacya 66

Indemnizacyjna ugoda i zarządu objęcie 47
Internaty dla uczniów seminaryów nauczycielskich 121
Izraelickie szkoły w Brodach i Stanisławowie . . . . . 114—115
Izraelickiej ludności sprawy 123, 319

Język wykładowy w szkołach średnich 120

Kasy pożyczkowe gminne 10
Koleje żelazne — im. Karola Ludwika 75
— — projektowane i reambulacya nowych linij . . . 167—186, 191, 236
— — (ob. Dojazdy, Taryfy)
Kółka rolnicze 67
Konserwacya pomników i zabytków sztuki . . . . . 93—97
Kopytkowego pobór w miastach 230
Kraków — restauracya pomników . . . . . 93—94
— odstąpienie gruntu pod budowę anatomiczno-patologicz. zakładu 246
Kredyt (hypoteczny) dla włościan 13, 16, 31
— — rolniczy 35
Krowianki dostawa i zakłady 247, 304
Kulparkowski zakład obłąkanych 268-280
Kultura krajowa — subwencye 80

Lecznice bezpłatne we Lwowie 308
Lekarze dla szkół średnich 120
Lekarzy wykształcenie, instrukcye dla miejskich 244
Zjazd 247

Leśnictwa szkoła krajowa 32
Łowiectwo 325
Lwów (ob. Opłaty).

Macierz polska — fundacya 112
Młodzież, zasiłki na kształcenie 113
Myta — konsensa i zarząd krajowych 165, 195, 228

Nabiałowe gospodarstwo 54
Nadzór nad gminami i Reprezentacyami powiatowemi 28
Nauczyciele wędrowni rolnictwa 51
Nieuleczalnych i uzdrowieńców zakład św. Józefa we Lwowie 307

Strona

Obłąkanych zakład na Kulparkowie, komisya opieki 268, 275
Ogniowa asekuracya i policya 330
Olesko — zamku restauracya 95
Opłaty od spadków w mieście Lwowie 19
— gminne od napojów spirytusowych i piwa 35
Ordynacya wyborcza dla 30 miast 9
Ossolińskich zakładu narod. zarząd dóbr i majątku . . . . . 90—105
Owadów i ostów tępienie 64, 68

Petycye i uchwały przekazane Wydziałowi krajowemu:
— o utworzenie gmin samoistnych . . . . . 9—21
— w innych sprawach gminnych . . . . . 22—26, 28—32, 47
— o dodatki gminne nad 50% . . . . . 26—28
— w sprawach przemysłowych i kultury krajowej . . . . . 71 — 74, 81
— — edukacyjnych i szkolnych . . . . 92, 120, 123, 144—155
— — drogowych i komunikacyjnych . . . . . 167, 180—191
— — szpitalnych 243
— — w rzeczach ustawodawstwa cywilnego i karnego 315
Poczta (i telegrafy) nowe urzędy 238
Podatkowe sprawy (ulgi), taksy i stemple . . . . . 17, 245, 319—322
— urzędy nowe 319
Podręczniki szkolne — wydawnictwo . . . . . 117—120
Podwody — uregulowanie 315
Pospolite ruszenie — uwalnianie funkcyonaryuszów autonomicz. 313
Pożyczki krajowe 37, 38, 43 47
Propinacyjne opłaty dla funduszów miast 322
— pobór podatku dochodowego od prawa 19
Przejazdy z konieczności 65

Reforma ustawy dla gmin wiejskich 35
Robotników rolnych i leśnych ubezpieczenie od wypadków 61
— przy drogach „ „ 233
Ruch chorych i wydatki w szpitalach 242
Rybactwo — rozporządzenie wykonawcze do ustawy 59

Sanitarne wydatki 241
Sankcya uchwał i ustaw 2, 37, 165, 312
Sądownictwo 317, 318
Sejm — zmiany w składzie 87
Statystyczne biura . . . . . 75, 83—85
Stypendya dla rolników i weterynarzy 70
— — uczniów seminaryów nauczycielskich 123
Stypendya (obacz. Fundacye)
Szkoły ludowe i seminarya nauczycielskie 120, 142
— rolnicze 51
— średnie 115, 120
Szpitale nasze — ruch chorych i wydatki 242
— prowincyonalne, plany budowy . . . . . 247, 281—304
— dla dzieci we Lwowie i Krakowie 306, 308

Strona

Szupaśnictwo . . . . . 323 — 325
— poprawcze i pracy przymusowej zakłady . . . . . 326—328

Targi bydlęce — zaprowadzenie targowicy w Krakowie . . . . . 77—81
Taryfy kolejowe 75
Teatra we Lwowie i Krakowie, konkursa dramatyczne . . . . . 105—112
Telegraficzne stacye nowe 238
Tępienie ostów i owadów 64, 68
Terytoryalny podział, petycye i uchwały 312
Trybunał administracyjny — orzeczenia 33, 237
Tyniec, restauracya kościoła i klasztoru 94
Tytoniu uprawa w kraju 54

Uchwały i ustawy sankcyonowane 2, 37, 165, 312
— — dotąd niesankcyonowane 4, 38
— — którym sankcyi odmówiono 4
— — w sprawach finansowych . . . . . 37—46
— przekazane Wydziałowi krajowemu w sprawach gminnych . . . 9—20
— — — — — drogowych . . . 167—180
— — — — (obacz Petycye)
Ulgi podatkowe dla stowarzyszeń kredytowych 17
Ustawa o stowarzyszeniach z 9. kwietnia 1873 r. 15
Ustawodawstwo cywilne i karne 317

Wojskowe sprawy — ćwiczenia rezerwistów 32
— — uwolnienia od pospolitego ruszenia 313
Wydział krajowy — instrukcya i ustanowa służbowa . . . . . 90—91, 247
— — zmiany w etacie urzędników 88
— — w stanie emerytów i pensyonistek 90
— — służba przy drogach, reorganizacya 195, 230

Zabytki przeszłości, opieka nad niemi (ob. Kraków, Olesko, Tyniec) 95
Zalesienie nieużytków i wydmisk . . . . . 55—59
Zapomogi z powodu klęsk elementarnych 328
Zdrowia służba w gminach 244
Zyblikiewicza Mikołaja grobowiec 99

Żandarmerya — najem koszar i dyslokacya . . . . . 315—317

L. W. 53.312/91.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z czynności swoich urzędowych.

Wysoki Sejmie!

W myśl postanowienia §. 26. statutu krajowego przedkłada Wydział krajowy sprawozdanie z czynności swoich za czas od 1. lipca 1890 do 31. października 1891 roku.

Sprawozdanie to obejmuje także petycye przez Wysoki Sejm niezałatwione lecz przekazane Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Na przyszłość postanowił jednak Wydział krajowy, jeżeli od Wysokiego Sejmu odmiennej wskazówki nie otrzyma, nie umieszczać w sprawozdaniu relacyi o sposobie załatwienia tych petycyj.

W ten sposób zmniejszy się objętość sprawozdania i uniknie się niepotrzebnych kosztów druku.

Wydział krajowy uprasza:

Wysoki Sejm raczy to sprawozdanie przyjąć do swej wiadomości.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 27. listopada 1891.

Marszałak krajowy:
Eustachy Sanguszko.

Sprawozdawca:
Antoni Chamiec,
Członek Wydziału krajowego.

Departament I.

Szef Departamentu: Dr. Józef Wereszczyński, Członek Wydziału krajowego.

W zeszłorocznem sprawozdaniu z czynności zaznaczył Wydział krajowy, że pod kierownictwem Departamentu I. zostające sprawy dzielą się na cztery odrębne kategorye jako to:

a) sprawy powiatowe i gminne;

b) sprawy melioracyjne;

c) sprawy krajowych publicznych domów składowych we Lwowie i Krakowie, oraz

d) sprawy szkoły rolniczej wyższej i niższej w Dublanach, tudzież średniej szkoły rolniczej w Czernichowie z folwarkami.

Sprawozdanie niniejsze obejmuje szczegółowe sprawy pod *a)* oznaczone, dalsze zaś sprawy pod *b) c)* i *d)* wymienione są przedmiotem osobnych przedłożeń.

Sprawy gminne.

A) Ustawy i uchwały podlegające Najwyższej sankcyi.

Ustawy i uchwały sankcyonowane:

1. Ustawa zezwalająca gminie miasta Radymna na pobór opłat od słodzonych napojów spirytusowych;

2. Ustawa w przedmiocie nakładania opłaty gminnej od psów w miastach posiadających własny statut i w tych miastach, do których odnosi się ustawa z 15. marca 1889 (L. 24 Dz. ust. kr.);

3. Ustawa o zezwoleniu gminie m. Kalwaryi Zebrzydowskiej na pobór opłat od psów;

4. Uchwała, którą zezwolono gminie miasta Husiatyna pobierać 100% dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina;

5. Ustawa, którą nadano gminie miasta Rohatyna prawo poboru opłat od psów;

6. Ustawa o wyłączeniu przysiółka Raty ze związku gminy Rawy w powiecie rawskim i utworzeniu zeń osobnej gminy administracyjnej;

7. Ustawa, mocą której przysiółek Łętków zostaje wydzielonym ze związku gminy Trójcy a wcielonym do gminy Toporów w powiecie brodzkim;

8. Ustawa o wyłączeniu przysiółka Chatki ze związku gminy Jastrzębków w powiecie lwowskim i przyłączeniu go do gminy Sroki;

9. Ustawa o wyłączeniu kolonii Unterbergen ze związku gminy Podbereźce i połączeniu jej z gminą Weinbergen w powiecie lwowskim.

Ustawy dotąd niesankcyonowane:

1. Ustawa o wyłączeniu przysiółka Bendiuchy ze związku gminy Poturzyca w powiecie sokalskim i utworzeniu zeń samoistnej gminy administracyjnej;

2. Ustawa o wyłączeniu osad Trościanki, Pilip i Wołowy ze związku gminy Pererowa w powiecie kołomyjskim i utworzeniu z nich samoistnej gminy Trościanki;

3. Ustawa o wyłączeniu przysiółka Konstancyi w powiecie borszczowskim ze związku gminy Jezierzany i utworzeniu zeń samoistnej gminy.

Ustawy, którym Najwyższej sankcyi odmówiono:

1. Ustawa o zezwoleniu gminie miasta Złoczowa na pobór opłat gminnych od piwa.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa, zawiadamiając Wydział krajowy pismem z 9. kwietnia rb. L. 3.491/pr. o odmowie sankcyi dla pomienionej ustawy, przytoczyło motywa następującej treści:

„Z powodu zaprowadzić się mających krajowych opłat konsumcyjnych od napojów spirytusowych w Galicyi, winien Rząd tem więcej baczyć na to, aby przy udzielaniu pojedynczym miastom i miasteczkom pozwoleń do poboru opłat od napojów, te opłaty nie były za wysoko wymierzone.

„Z uwagi bowiem na to, że państwowa opłata od gorących napojów spirytusowych została ustawą z dnia 20. czerwca 1888 Nr. 95 Dz. pr. p. znacznie podwyższoną, gdy dalej gorące napoje spirytusowe i piwo podlegają w Galicyi przymusowi propinacyjnemu i opłacie propinacyjnej, zachodzi obawa, że gdy na konsumcyę tych napojów nałożona zostanie nadto opłata krajowa, zbytnie obciążenie tych napojów opłatami na cele gminne spowodowałoby znaczny ubytek konsumcyi a w miarę tego zmniejszenie państwowych podatków, tudzież dochodu z dzierżawy prawa propinacyi dla kraju.

„Wobec tego należy co do wymiaru dozwolić się mających na przyszłość opłat gminnych od palonych napojów spirytusowych, tudzież od piwa, ustanowić najwyższe granice do obciążania tych napojów w Galicyi w ten sposób, by dozwolić się mające w przyszłości opłaty gminne łącznie z pobierać się mającym od 1. lipca 1891 krajowym dodatkiem konsumcyjnym nie przekraczały od jednego hektolitra piwa ustanowionej dotąd od wielu lat najwyższej kwoty 1 zł. 70 ct.; przy palonych napojach spirytusowych, których zawartość alkoholowa da się oznaczyć alkoholometrem, kwoty 11 ct. od stopnia alkoholu albo kwoty 11 zł. od hektolitra alkoholu, zaś przy innych palonych napojach spirytusowych, względnie przy słodzonych napojach spirytusowych kwoty 5 zł. 50 ct. od hektolitra.

„Z powyższego okazuje się, że powołany na wstępie projekt ustawy nie uzyskał z tego powodu Najwyższej sankcyi, ponieważ opłata od piwa za wysoko wymierzoną została. Opłata ta pobieraną bywa w Złoczowie już obecnie w wysokości po 1 zł. od hektolitra, byłaby się przeto podług zamierzonego w projekcie ustawy wymiaru (1 zł. 70 ct. od hektolitra), z doliczeniem zaprowadzić się mającego od 1. lipca 1891 krajowego dodatku konsumcyjnego — do wysokości 2 zł. 20 ct. od hektolitra podwyż-

szyła a takie obciążenie z powodów wyżej przytoczonych nie mogło być zatwierdzone".

2. Projekt ustawy o zezwoleniu gminie miejskiej Kalwarya Zebrzydowska na pobór opłat od napojów spirytusowych i od piwa nie uzyskał Najwyższej sankcyi z tego samego powodu.

3. Ustawa o zezwoleniu gminie miasta Brzostka na pobór opłat gminnych od piwa, miodu i napojów spirytusowych nie uzyskała Najwyższej sankcyi również z tych powodów, co poprzednie dwa projekty ustaw.

4. Ustawa o zezwoleniu gminie miasta Mościska na pobór opłat od piwa i miodu. Według odezwy Prezydyum c. k. Namiestnictwa z d. 14. marca b. r. L. 2.951 odmowa Najwyższej sankcyi projektowi powyższej ustawy nastąpiła z tego powodu, albowiem wobec stosunków majątkowych gminy miasta Mościska nie została udowodnioną nieodzowna potrzeba rozszerzenia istniejących już w Mościskach opłat od napojów.

5. Ustawa o zezwoleniu gminie miejskiej Jordanów na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, araku, piwa i miodu nie otrzymała Najwyższej sankcyi z tych samych powodów, dla których nie uzyskał tej sankcyi projekt ustawy o opłatach gminnych od piwa w Złoczowie.

6. Projekt ustawy uzupełniającej postanowienia ustawy krajowej z 20. marca 1874 r. o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych dla Galicyi nie uzyskał Najwyższej sankcyi.

Powody odmowy Najwyższej sankcyi wyrażone w reskrypcie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. kwietnia 1891, L 1.512 i c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 2. kwietnia b. r., L. 6.105, których treść udzieliło Wydziałowi krajowemu Prezydyum c. k. Namiestnictwa przy odezwie swej z d. 28. kwietnia 1891, L. 3.847, zamieszczone są w osobnem sprawozdaniu Wydziału krajowego.

7. Ustawa gminna dla miast nie objętych ustawą z d. 13. marca 1889. Nr. 29. Dz. u. kr. i dla miasteczek w Galicyi nie uzyskała Najwyższej sankcyi.

Odezwą z 24. czerwca b. r., L. 6.043 Prezydyum c. k. Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy, że Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 31. maja b. r. nie raczył użyczyć Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm krajowy projektowi powyższej ustawy i upoważnił J. E. pana Ministra spraw wewnętrznych do podania powodów tej odmowy.

Na mocy tego Najwyższego upoważnienia oznajmił JE. pan Minister spraw wewn., że powyższemu projektowi ustawy odmówiono Najwyższej sankcyi z następujących powodów:

„Według §. 29. powołanego projektu ustawy winna Rada gminna wybrać osobną komisyę do rewizyi kasy gminnej i kas zakładów i funduszów pod zarządem gminy zostających, którą to rewizyę przynajmniej 4 razy do roku przedsięwziąć należy a według §. 73. winna Rada gminna wybrać nadto komisyę do sprawdzenia budżetów gminnych i zamknięć rachunkowych.

„Według dalszych postanowień tych paragrafów obowiązany jest każdy członek Rady gminnej przyjąć wybór do tych komisyj a od przy-

jęcia może się tylko ten radny wymówić, który nie posiada wymaganego do tego ogólnego wykształcenia albo do którego odnoszą się postanowienia §. 20. lit. *g* i *h*. Kto bez takiego uwalniającego powodu nie chce przyjąć wyboru do komisyi, powołanej do rewizyi kasy gminnej, podpada karze, którą Rada gminna aż do wysokości 20 zł. może wymierzyć.

Jeżeli członkowie wspomnianych komisyj nie czynią zadość włożonym na nich obowiązkom, uprawniony jest nadto naczelnik gminy nałożyć na każdego winnego członka komisyi grzywnę do 20 zł.

„W powołanym wyżej §. 20. projektu wymieniono szczegółowo te osoby, którym przyznano prawo wymówienia się od przyjęcia wyboru bądź to na członka Rady gminnej lub zastępcy, bądź to na assesora.

Te osoby są:

a) duchowni wszelkiego wyznania i publiczni nauczyciele;

b) urzędnicy i słudzy dworu, państwa, kraju, powiatów i funduszów publicznych, dopóki w czynnej służbie zostają;

c) wojskowi, chociażby w czynnej służbie nie zostawali;

d) osoby liczące przeszło 60 lat życia;

e) osoby, które przez cały jeden okres wyborczy piastowały posady w Zwierzchności gminnej, jednak tylko na okres bezpośrednio następujący;

f) ci, którym ułomność fizyczna lub znacznie i trwale nadwątlone zdrowie nie dozwalają wykonywać obowiązków służbowych;

g) osoby, które z powodu zwykłego zatrudnienia corocznie często lub przez dłuższy czas nie bywają w gminie obecne;

h) osoby, które w prywatnej służbie zostają, jeżeliby przez przyjęcie wyboru w swoim stosunku służbowym uszczerbku doznać mogły;

i) ci, którzy bez wyboru należą do Rady gminnej.

„Z zestawienia tych dopiero wymienionych postanowień projektu okazuje się, że z wyjątkiem osób w §. 20. pod lit. g) i h) wymienionych wszystkie inne w tym paragrafie wyliczone osoby, zatem duchowni wszystkich wyznań, publiczni nauczyciele, urzędnicy dworu, państwa, kraju, powiatów i publicznych funduszów, wszyscy wojskowi i wszystkie osoby przeszło 60 lat życia liczące, obowiązane mają być pod zagrożeniem grzywny do 20 zł. przyjąć wybór do powyższej komisyi a naczelnikowi gminy ma samodzielnie przysłużać prawo nakładania na nich grzywny do 20 zł., jeżeli obowiązkom swoim w właściwym czasie nie uczynią zadość.

„Rząd nie może uznać w ogóle postanowienia zasad karnych w tym wypadku za usprawiedliwione. Kontrola uzyskana przez zagrożenie karą będzie prawdopodobnie bez wartości, gdyż do skutecznego wykonywania każdej kontroli jak w ogóle do każdego nadzoru, potrzebną jest dobra wola i zdolność kontrolującego organu a te własności nie dadzą się z pewnością wzbudzić za pomocą zagrożenia kar“.

„Obawa przed karą może co najwięcej mieć ten skutek, że akt rewizyi i kontroli będzie w pewnym oznaczonym czasie formalnie wygotowany, na jakość jednak aktu nie wpłynie obawa przed karą, a przecież rozchodzi się głównie o rzeczowe wnikanie i zagłębianie się w przedmiot kontroli, jeżeli kontrola ma być skuteczną. To też Sejm kraj. uznał za potrzebne zapewnić należyte wykonywanie rewizyi i kontroli w ten sposób,

że w §§. 29 i 73 włożył na Wydziały powiatowe obowiązek zarządzać rewizyę i kontrolę na koszt gminy.

„Obawa przed takiem ewentualnem wkroczeniem Wydziału powiatowego będzie dla gmin o wiele skuteczniejszym bodźcem do należytego przeprowadzania rewizyi i kontroli i czyni zbytecznem zagrażanie karą, który to środek jest w każdym razie upokarzający.

„Jeśli więc już z powyższych powodów przeciw unormowaniu kar w omówionych tu wypadkach zasadnicze wynikają wątpliwości, to przeszkody te okażą się jeszcze większe, jeśli się zważy, kto ma być karany i komu przysłużać ma władza karania.

„W pierwszym względzie nie możnaby uważać na rzecz słuszną, by osoby, które dla swych osobistych przymiotów i wyższego stopnia wykształcenia uprawnione są do zajęcia odszczególniającego stanowiska w gminie, to odszczególniające stanowisko wedle obecnego stanu ustawodawstwa gminnego rzeczywiście zajmują i także według powyższego projektu ustawy z powodu swego osobistego stanowiska uważane są jako niezależne pod względem przyjęcia wyboru do Reprezentacyi gminnej, by osoby te pod względem wyboru do rzeczonych komisyj popadły w taki stosunek zależności od gminy, jaki postanowienia §§. 29 i 73 projektu mają na celu.

„Jeżeli zaś tym osobom ze względu na ich publiczne stanowisko i ich niezależność taki stopień zaufania ze strony gminy dostaje się w udziale, że im porucza się rewizya kas i rachunków gminnych a osoby te oświadczą gotowość przyjęcia tych funkcyj, to z drugiej strony nie da się usprawiedliwić zagrażanie im karami, które mogłoby podkopać ich stanowisko i powagę w gminie, co z pewnością nie leżałoby w interesie prawidłowego zarządu w gospodarstwie gminnem.

„Jeżeli zaś życzeniem jest Sejmu kraj., by właśnie z pośród inteligentniejszych klas ludności powoływano osoby, które w interesie zarządu gminnego oświadczyłyby gotowość podjęcia się tego pełnego odpowiedzialności zadania, jakiem jest przeprowadzanie wspomnianych rewizyj, to osobom tym musi być ustawą zapewnione takie stanowisko w gminie, które odpowiada ich powadze i stopniowi wykształcenia.

„Jeżeli dalej się zważy, że naczelnik gminy, do którego zakresu działania należy według §. 47. lit. c) prowadzenie kasy i rachunków gminy, powołany jest do wykonywania władzy karnej przeciw tym osobom, które mają kontrolować szczegółowo to prowadzenie kasy i rachunków, to niemożliwość sytuacyi okazuje się sama z siebie.

„Znaczy to bowiem uczynić naczelnika gminy sędzią we własnej sprawie, jeśli mu się nadaje wraz z prawem karcenia uprawnienie do ocenienia prac około szkontra kasy i rachunków.

„Także brzmienie §. 36. musi być zakwestyonowane, o ile w słowach „w drodze rozporządzenia“ przyznano Wydziałowi krajowemu władzę rozporządzania, która na mocy Art. 11. ustawy zasadniczej z 21. grudnia 1867 Nr. 145. Dz. pr. p. zastrzeżona jest władzom państwowym. Zlecenia i zarządzenia, które Wydział krajowy wydaje podległym nadzorowi swemu instytucyom, nie mają charakteru rozporządzeń w myśl powołanej ustawy

zasadniczej, zatem muszą być słowa „w drodze rozporządzenia“ dla uniknięcia wszelkich wątpliwości z §. 36. wyeliminowane.

„Prócz tych zasadniczych nasuwa niniejszy projekt ustawy jeszcze inne mniej ważne wątpliwości, które w razie ponownego traktowania tej ustawy w Sejmie uwzględnione być winny.

„Uwagi te są:

„W §. 36. ust. 2. projektu, według którego Rada gminna może uchwalić regulamin dla własnych czynności, instrukcyę dla Zwierzchności gminnej i kasy gminnej, należałoby celem uniknięcia wszelkich wątpliwości umieścić po słowie „Zwierzchności gminnej“ słowa „co do spraw własnego zakresu działania“, ponieważ instrukcya z uwagi na postanowienia §. 61. projektu, według których naczelnik gminy załatwia wszelkie sprawy należące do poruczonego zakresu działania gminy w sposób ustawami przepisany lub przez władzę wskazany, nie może się odnosić do spraw poruczonego zakresu działania.

„§. 56. ust. 3. projektu zawiera postanowienie, że jeżeli naczelnik gminy nie wykonuje należycie swoich obowiązków w kierunku prawidłowego ściągania wszystkich wierzytelności gminy, jako też zakładów i fundaszów gminnych a Rada gminna mimo upomnienia ze strony Wydziału powiatowego temu nie zaradzi, Wydział powiatowy będzie miał prawo zarządzić środki zaradcze, a nawet ustanowić na koszt gminy zastępcę prawnego, który imieniem gminy wierzytelności i zaległości w drodze prawa ściągnie. Te ostatnie słowa są o tyle nieodpowiednie, ile że wszelkie zaległości gmin i ich zakładów są z reguły publiczno-prawnej natury i dlatego nie mogą być ściągane w drodze prawa.

Należałoby w miejsce słów: „w drodze prawnej ściągnie“ umieścić „w drodze właściwej poszukiwać będzie“.

„Art. III. ustawy utrzymuje dla wymienionych w Art. I. miast i miasteczek w mocy obowiązującej ordynacyę wyborczą gminną z 12. sierpnia 1866 z wyjątkiem §. 40. Według §. 1. ad 3 tej ordynacyi wyborczej mają obywatele honorowi tylko w miastach prawo wybierania, co o tyle jest uzasadnione, ile że w ordynacyi wyborczej dla gmin z dnia 12. sierpnia 1866 tylko gminom miejskim zastrzeżono prawo nadawania obywatelstwa honorowego. Ponieważ jednak §. 5. niniejszego projektu ustawy prawo takie przyznaje się także miasteczkom, przeto wynika stąd potrzeba unormowania prawa wyborczego honorowych obywateli w miasteczkach.

„Wreszcie zauważa się że w Art. IV. ustawy, według którego stosunki obszarów dworskich określone ustawą z dnia 12. sierpnia 1866 zostają nienaruszone, należałoby powołać także Nr. 20., pod którym powyższa ustawa o obszarach dworskich została ogłoszona, ponieważ jest kilka ustaw tej samej daty, które jak n. p. ustawa gminna (§. 97) odnoszą się do stosunków obszarów dworskich“.

Wydział krajowy postanowił wstrzymać się z przedłożeniem Wysokiemu Sejmowi ponownego projektu ustawy gminnej dla drugorzędnych miast i dla miasteczek w kraju a to z następującego powodu:

W przedłożonym Wysokiemu Sejmowi na ubiegłej sesyi projekcie ustawy gminnej dla miast nie objętych ustawą z 13. marca 1889 i dla

miasteczek, wnosił Wydział krajowy w §. 109. szereg środków, które zdaniem Wydziału krajowego a także i komisyi gminnej mogły znakomicie poprawić sprawowanie policyi miejscowej w rzeczonych gminach, bez potrzeby uciekania się do ostatecznego środka rozwiązania Rady gminnej.

Pomimo, że zapatrywania Wysokiego Sejmu, c. k. Rządu i Wydziału krajowego, oparte na długoletniem doświadczeniu, nie były podzielone w tej mierze, iż administracya gminna najbardziej utyka na sprawowaniu policyi miejscowej ku wielkiej szkodzie naszego społeczeństwa, nie zgodził się c. k. Rząd na proponowane przez Wydział krajowy w §. 109. środki zaradcze, gdyż jak oświadczył p. c. k. Komisarz rządowy, c. k. Rząd upatrywał w §. 109. ukrócenie, a przynajmniej ścieśnienie praw c. k. Rządu przyznanych mu obowiązującą ustawą gminną w §. 107.

Jakkolwiek Komisya gminna zapatrywania tego nie podzielała, to jednak wobec obawy, że z powodu §. 109 Najwyższa sankoya ustawie odmówioną byćby mogła, opuściła sporny paragraf w projekcie ustawy, jaki Wysoki Sejm w roku zeszłym na wniosek tej komisyi uchwalił, ale wyraziła zarazem nadzieję, że Wydział krajowy, który w dobrze zrozumianym interesie ogółu środki zaradcze §. 109. określone proponował, sprawy tej z oka nie spuści, że nawiąże rokowania z c. k. Rządem i w porozumieniu z nim przedłoży projekt ustawy normującej i bliżej określającej środki zaradcze §. 107. ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866 wskazane.

Wydział krajowy postanowił tak w powyżej określonym kierunku, jak niemniej z powodu odmówienia Wydziałowi krajowemu prawa wydawania rozporządzeń pomimo wyraźnego brzmienia ustawy państwowej z 10. czerwca 1866 dz. u. k. L. 13. z r. 1866, przeprowadzić rokowania z c. k. Rządem i dlatego w tym roku wstrzymuje się z przedłożeniem Wysokiemu Sejmowi projektu ustawy gminnej dla drugorzędnych miast i dla miasteczek.

B) Uchwały sejmowe nie podlegające Najwyższej sankcyi i sprawy Wydziałowi krajowemu przekazane i polecone.

Uchwała w sprawie ordynacyi wyborczej dla 30 miast objętych ustawą gminną z dnia 18. marca 1889.

W zeszłorocznem sprawozdaniu z czynności przedstawił Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi, że otrzymawszy polecenie wypracowania projektu ordynacyi wyborczej dla 30 miast, ustawą z dnia 13 marca 1889 objętych, zajął się bezzwłocznie wypracowaniem tegoż projektu.

Ze względu jednak na wielką doniosłość ustawy postanowił Wydział krajowy poddać ułożony przez się projekt ustawy pod rozbiór i ocenienie ankiety.

Ankieta złożona z 6 członków odbyła 3 posiedzenia (26. września i 1. października 1890) i orzekła po dokładnem zbadaniu przedmiotu, że ostateczne ocenienie projektu ordynacyi wyborczej i postawienie alternatyw co do podziału na koła nastąpić może jedynie na podstawie tabel statystycznych, sporządzonych według wyników dokonanych wyborów.

W wykonaniu uchwał ankiety wypracowało biuro statystyczne wykazy statystyczne wyborów dokonanych w 10 miastach i przedłożyło je Departamentowi I. w marcu r. b.

Następnie zwołał Wydział krajowy posiedzenie ankiety, które się odbyło dnia 30. marca 1891. W skład ankiety weszli P. T. pp.:

Dr. Józef Wereszczyński, Członek Wydziału krajowego, jako przewodniczący;

Teofil Mandyczewski, c. k. radca Namiestnictwa;

Kazimierz Laskowski, c. k. radca Namiestnictwa;

Dr. Filip Fruchtmann, poseł na Sejm krajowy;

Dr. Tadeusz Pilat, poseł na Sejm krajowy, profesor uniwersytetu;

Józef Michalczewski, radca Wydziału krajowego;

Dr. Franciszek Piekosiński, radca Wydziału krajowego

Ankieta biorąc za podstawę tabele statystyczne, zgodziła się na pewne zasady podziału na koła wyborcze, orzekła jednak zarazem, że materyał zebrany według aktów wyborczych z 10 miast jest jeszcze za mały, ażeby wydać stanowcze orzeczenia w tej ważnej sprawie i zażądała wykazów statystycznych dla dalszych 20 miast.

Zestawienie tych tabel, wymagające dłuższego czasu, jest w toku.

Uchwała w przedmiocie zmiany ustawodawstwa gminnego, co do sposobu zawiadywania specyalnemi sprawami ludności chrześciańskiej i izraelickiej.

Uchwałą z dnia 28. listopada polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu ponownie, by zbadał jakie zmiany poczynićby należało w postanowieniach krajowego ustawodawstwa gminnego, co do sposobu zawiadywania specyalnemi sprawami ludności chrześciańskiej i ludności izraelickiej i aby porozumiawszy się w tym przedmiocie z c. k. Rządem na następnej sesyi sejmowej wnioski swoje przedłożył.

Wskutek powyższej uchwały Wydział krajowy oznajmia, że w tym przedmiocie przygotował projekt ustawy, jednakowoż z uwagi, że sprawa pozostaje w ścisłym związku z projektem ustawy dotyczącym zmiany dotychczasowej ordynacyi wyborczej dla 30 miast, Wydział krajowy uchwalił rzecz tę załatwić równocześnie z reformą ordynacyi wyborczej dla miast i przedstawić Wysokiemu Sejmowi odpowiednie wnioski.

Uchwała w przedmiocie wykonania ustawy krajowej z 19. czerwca 1887 o obejmowaniu w tymczasowy zarząd Wydziałów powiatowych wadliwie zarządzanych kas pożyczkowych gminnych.

Uchwałą powziętą na posiedzeniu dnia 2. listopada 1890 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, aby obmyślił stosowne środki celem praktycznego zastosowania w całym kraju ustawy z dnia 19. czerwca 1887 o gminnych kasach pożyczkowych a mianowicie, by wpłynął w odpowiedni sposób na Wydziały powiatowe, które dotychczas przepisów tej ustawy nie zastosowały i o rezultacie zarządzeń w tym przedmiocie wydanych Wys. Sejmowi zdał sprawę

Wydział krajowy przedewszystkiem zaznacza, że uważa obowiązek Wydziałów powiatowych do nadzorowania i kontrolowania gmin za najważniejsze ich zadanie, to też czuwa nad tem troskliwie, by Wydziały powiatowe skutecznie obowiązkowi temu czyniły zadość i przy każdej nadarzającej się sposobności zwraca ich uwagę na potrzebę wykonywania ścisłego nadzoru nad gospodarstwem gmin, a zwłaszcza nad gminnemi kasami pożyczkowemi.

Jak Wys. Sejmowi z innej części tego sprawozdania jest wiadomem, bada Wydział krajowy za pośrednictwem delegowanych komisyj

gospodarstwa Rad powiatowych i w okresie niniejszego sprawozdania dokonał lustracyi 40 powiatów.

Otóż jednym z najważniejszych zadań takich lustracyj gospodarstwa Wydziałów powiatowych jest zbadanie, o ile i z jakim skutkiem Wydziały powiatowe wykonują kontrolę nad gminami, a w szczególności także nad kasami pożyczkowemi a w wypadku dostrzeżonych usterek Wydział krajowy przypomina potrzebę urządzenia ścisłego nadzoru, wskazując zarazem środki do tego celu wiodące. Nad wykonaniem wydanych w tej mierze zarządzeń czuwa Wydział krajowy i musi przyznać, że Wydziały powiatowe do uwag im poczynionych chętnie się zastosowują.

Ocenienie jednak, gdzie z powodów w ustawie z 19. czerwca 1887 przytoczonych, gminna kasa pożyczkowa bezwzględnie ma być objętą w tymczasowy zarząd Wydziału pow., musi Wydział krajowy pozostawić Reprezentacyom powiatowym, jako obeznanym z miejscowymi stosunkami.

W wykonaniu przytoczonej uchwały Wys. Sejmu zwrócił Wydział krajowy uwagę tych Wydziałów powiatowych, które w odpowiedzi na znany Wys. Sejmowi tutejszy okólnik z 25. lutego 1890 L. 48.035 oświadczyły, iż jakkolwiek zachodzi potrzeba objęcia niektórych kas pożyczkowych gminnych w tymczasowy zarząd Wydziału na mocy ustawy z 19. czerwca 1887, to jednak tylko z braku sił biurowych nie mogą tego uczynić, że od obowiązku włożonego na nich ustawą uchylić się nie mogą i Rady powiatowe obowiązane są, o ile zachodzi potrzeba zastosowania ustawy z 19. czerwca 1887, uchwalić odpowiednie fundusze na koszta tymczasowego zarządu gminnemi kasami pożyczkowemi, względnie przydać Wydziałom powiatowym na ten cel dostateczną liczbę sił urzędowych.

Już w zeszłorocznem sprawozdaniu przedłożonem Wysokiemu Sejmowi w przedmiocie kredytu dla ludności rolniczej wyraziliśmy przekonanie, iż gdyby można gminy dla kas pożyczkowych zainteresować, np. przez to, gdyby im przyznano pewien udział w dochodach, który wzmagałby się w miarę sprężystego zawiadywania interesami tych kas, to spodziewaćby się należało, że administracya kasami pożyczkowemi znacznie się polepszy.

Powodując się tą myślą odniósł się Wydział krajowy do c. k. Namiestnictwa z zapytaniem, czy takowe zgodzi się na zmianę statutów kas pożyczkowych we wskazanym powyż kierunku.

Po otrzymaniu przychylnej odpowiedzi c. k. Namiestnictwa wystosował Wydział krajowy do wszystkich Wydziałów powiatowych następujący okólnik z dnia 14. marca 1891. L. 51.786.

„Ze sprawozdań, jakie Wydziałowi krajowemu przez Wydziały powiatowe w odpowiedzi na okólnik z dnia 25. lutego 1890 L. 48.035 i 53.115 złożone zosłały, powziął Wydział krajowy wiadomość, że znaczna liczba kas pożyczkowych gminnych nie funkcyonuje należycie, mianowicie, że dłużnicy nie uiszczają ani kapitału ani procentów w terminach należytych, przez co tworzą się długoletnie zaległości, niemniej, że jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy jest ta okoliczność, iż zarządy kas a zwłaszcza kasyerowie są honorowymi urzędnikami, niepobierającymi żadnego wynagrodzenia za swoje trudy, nie mającymi przeto żadnego interesu w energiczniejszem krzątaniu się około spraw kas pożyczkowych gminnych, co im nie przynosi żadnych korzyści a na przykrości ze strony

upornych dłużników narazić może. A gdy i gminy jako takie żadnych materyalnych korzyści z kas pożyczkowych gminnych nie odnoszą, przeto tak Zwierzchności jak i Rady gminne obojętnem spoglądają okiem na los tychże kas, a to tem więcej, jeśli w gronie Zwierzchności lub Rady gminnej znajdują się dłużnicy kas pożyczkowych gminnych, którym niedbałość zarządu kas w ściąganiu zaległości wielce dogadza.

Temu złemu Wydział krajowy sądził, iż tylko w ten sposób skutecznie zaradzić można, jeśli się gminę samą przez przyznanie jej współudziału w dochodach kasy pożyczkowej gminnej zainteresuje w rozwoju tejże kasy, a zarazem dostarczy jej się środków do udzielania ewentualnie nagród kasyerom i pisarzowi gminnemu, o ile się takowi swą energią i usilnością w ściąganiu zaległości do rozwoju kasy przyczynią.

Wydział krajowy nie jest bowiem zdania, aby kasyerom odbierać charakter honorowych urzędników i zamieniać ich w urzędników płatnych, sama bowiem płaca stała nie wywrze skutecznego wpływu na działalność kasyerów, tylko nagroda, której uchwalenie w ogóle zawisłem będzie od skutecznej działalności kasyerów, a jej wysokość od stopnia pilności ich w ściąganiu zaległości, tylko taka nagroda może być doskonałym bodźcem do rozwinięcia należytej energii z ich strony.

Ponieważ jednak §. 13. obecnie obowiązujących statutów kas pożyczkowych gminnych wszelkiemu innemu użyciu przychodów kas pożyczkowych gminnych, jak tylko na pomnożenie kapitału zarodowego, stoi na przeszkodzie, zaś wszelka zmiana statutów wymaga zatwierdzenia ze strony c. k. Namiestnictwa, przeto Wydział krajowy odniósł się odezwą swą z dnia 23. października 1890 L. 16.266 do c. k. Namiestnictwa z zapytaniem, o ile zmiana statutów kas pożyczkowych gminnych w powyższym kierunku może liczyć na zatwierdzenie

Odezwą z dnia 29. listopada 1890 l. 87.670 oświadczyło c. k. Namiestnictwo gotowość zatwierdzenia podobnych zmian w statutach kas pożyczkowych gminnych, jeśli te zmiany przez Rady gminne uchwalone a przez Wydziały powiatowe zatwierdzone, uzyskają aprobatę także Wydziału krajowego.

Ze względu, że uposażenie obecne kas pożyczkowych gminnych nie dosięgło jeszcze tej wysokości, iżby one na każdy wypadek zdołały zadość uczynić potrzebom drobniejszego kredytu i odpowiedzieć całkowicie swemu celowi, przeto nie można było całego dochodu rocznego, jaki te kasy przynoszą, przekazać do rozporządzenia gminom, lecz należało przynajmniej połowę takowego pozostawić i nadal na powiększanie kapitału zarodowego.

Ocenienie w każdym wypadku, o ile gminie ma być przyznany udział w pożytkach kasy pożyczkowej gminnej ze względu na mniejsze lub większe potrzeby gminy i ze względu na większą lub mniejszą potrzebę pomnożenia uposażenia kasy pożyczkowej gminnej, zostało Radzie powiatowej zastrzeżone.

Wobec tego może być w przyszłości §. 13. obowiązującego obecnie formularza statutów kas pożyczkowych gminnych zmieniony przez uzupełnienie onegoż dodatkowym ustępem tej mniej więcej treści: „Wolno jednak Radzie gminnej za poprzedniem zezwoleniem Rady powiatowej użyć na

cele gminne lub ewentualnie na nagrodę dla kasyerów i pisarza gminnego za gorliwe i skuteczne sprawowanie zarządu kasy pożyczkowej i ściąganie wierzytelności tejże kasy, części pozostałych procentów, która to część atoli połowy wszystkich w ciągu roku w gotowiźnie ściągniętych procentów przenosić nie może. Reszta tych procentów w każdym razie do funduszu zakładowego doliczoną być winna".

Zechce zatem Wydział powiatowy zawiadomić gminy, w których istnieją kasy pożyczkowe gminne, iż jeśli pragną korzystać z powyższej koncesyi, powinny powziąć uchwałę uzupełniającą odnośny paragraf obecnych statutów kasy powyższym dodatkiem i przedłożyć tak uchwalony dodatek Wydziałowi powiatowemu, który go nam nadeszle a my w c. k. Namiestnictwie zatwierdzenie onegoż uzyskamy.

„Wydział krajowy ma nadzieję, że zmiana ta przyczyni się w znacznej mierze do rozbudzenia żywszego ruchu i prawidłowego funkcyonowania kas pożyczkowych gminnych, które należycie administrowane, powinny oddać ludności rolniczej pod względem drobnego kredytu doraźnego wielkie usługi i dlatego baczne czuwanie nad prosperowaniem tych kas Wydziałom powiatowym jak najgoręcej zaleca".

Uchwała co do zniżenia minimalnej granicy kredytu hipotecznego dla włościan w Banku krajowym.

Na posiedzeniu dnia 28. listopada 1890 uchwalił Wysoki Sejm rezolucyę do Wydziału krajowego, polecającą mu, ażeby wziął pod rozwagę potrzebę zniżenia minimalnej granicy kredytu hipotecznego na mniejsze posiadłości ziemskie w Banku krajowym z 500 na 300 zł. i ażeby na najbliższej sesyi zdał sprawę Wysokiemu Sejmowi.

W tym przedmiocie wystosował Wydział krajowy dnia 4. lipca rb. do L. 20.547 do dyrekcyi Banku krajowego następujące pismo:

Znane jest Wydziałowi krajowemu zapatrywanie się Zarządu Banku krajowego z kilkokrotnych enuncyacyj w tym kierunku, a zwłaszcza ze sprawozdania Rady nadzorczej Banku krajowego, złożonego Wydziałowi krajowemu pod dniem 31. sierpnia 1889 do l. 10947. Zarząd Banku przyjął za zasadę, żeby nie obciążać gruntów tak małych, które nie reprezentując przynajmniej wartości 1.000 zł. w. a. jużby z dochodów swych obok skromnego utrzymania jednej rodziny nie zapewniały funduszu na opłatę rat amortyzacyjnych od udzielonej pożyczki.

Przy przyjęciu powyższej zasady powodował się Zarząd Banku także kosztami wyjednania pożyczki, które przy pożyczkach hipotecznych są znacznie wyższe jak przy kredycie osobistym, a których wysokość przy drobnych zwłaszcza pożyczkach dotkliwie uczuwać się daje, tak, że już z tego samego powodu dla posiadaczy drobniejszych gruntów kredyt osobisty w innych instytucyach, które takiego kredytu udzielają, jest wskazany.

Wydział krajowy, aczkolwiek podziela zapatrywania Zarządu Banku w powyższym kierunku, mając jednak na względzie uchwałę na wstępie przytoczoną Sejmu krajowego, w którym tak wielu zasiada reprezentantów mniejszej własności ziemskiej i w ogóle reprezentantów kraju, z potrzebami drobnej naszej ludności rolniczej dobrze obznajomionych, mając także na względzie opinię niektórych Wydziałów powiatowych, które w odpowiedzi na okólnik Wydziału krajowego w przedmiocie przyjścia w pomoc ludności rolniczej tanim kredytem, wyraźnie podniosły, iż ułatwienie tej ludności kredytu hipotecznego w Banku krajowym, byłoby bardzo pożądanem;

postanowił sprawę tę poddać raz jeszcze Zarządowi Banku krajowego do rozważenia, zwracając uwagę Zarządu Banku krajowego na ten zwłaszcza moment, że u ludu naszego nie wyrobił się jeszcze i nie zapuścił silnych korzeni zmysł oszczędności, wskutek czego łatwiej jest naszemu włościaninowi utrzymać się przy gospodarstwie, które już posiada, choćby było i bardzo obciążone, jak oszczędnością dobić się możności zakupienia sobie gospodarstwa nowego. Ma to szczególniej miejsce przy dewolucyach w drodze spadku, gdzie pragnącemu objąć gospodarstwo na siebie, łatwiej przychodzi spłacić rodzeństwo i utrzymać się przy ojcowiźnie, jak gdyby grunt sprzedany został i jemu część nań przypadająca w gotowiźnie wypłaconą została, dooszczędzić sobie jeszcze tyle, aby mu na kupno nowego gospodarstwa starczyło. Aby się jednak z pod wielkich ciężarów, jakie spłata rodzeństwa za sobą pociąga, choćby w ciągu długiego peryodu wyrobić, potrzebuje on taniego a długoletniego kredytu. Fakt, że gospodarstwo nabyte nie da mu takich dochodów, aby one starczyły i na ratę amortyzacyjną i na utrzymanie jego osoby, nie powinien tu być decydującym, gdyż nadzieja utrzymania się przy gospodarstwie i nieutracenia charakteru gospodarza gruntowego, będzie dla niego silnym bodźcem do nieograniczania się na sam dochód z gruntu, lecz do szukania także innych źródeł zarobku, które mu potrzebnego funduszu na raty nie z wielką dostarczą trudnością.

Kredyt osobisty krótko-terminowy nie może mu być w takich warunkach przydatnym; raz że kredyt taki w innych instytucyach szukany jest droższy od kredytu hipotecznego w Banku krajowym, powtóre że dochody jego z gospodarstwa i z zarobku na krótkoterminową spłatę długu nie starczą, zaś częste odnawianie takiego kredytu, które ostatecznie nie może mu być wcale z góry zapewnione, pociągnęłoby za sobą daleko większe koszta, jak jednorazowe koszta kredytu hipotecznego.

Może więc byłoby wskazanem dla umożebnienia posiadaczom także mniejszych gruntów utrzymania się przy własności takowych na wypadek spadków i wynikłej ztąd konieczności spłaty rodzeństwa, zniżyć minimum kredytu hipotecznego na drobną własność gruntową do 300 zł. w. a.“

Równocześnie wezwał Wydział krajowy wszystkie Wydziały powiatowe do objawienia zdania, czy obniżenie do 300 zł. minimum wysokości pożyczek udzielanych przez Bank krajowy na gospodarstwa włościańskie będzie dla stanu włościańskiego pożądane.

Odpowiedź Banku była następująca:

„Odnośne do reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 4. lipca br. l. 20.547, w sprawie uchwały sejmowej z dnia 28. listopada 1890, dotyczącej zniżenia minimalnej kwoty kredytu hipotecznego, mamy zaszczyt podać do wiadomości Wysokiego Wydziału, że z ogólnej liczby 1.677 pożyczek na realności włościańskie z dniem 1. sierpnia b. r. w Banku krajowym udzielonych, 167 pożyczek, a więc prawie 10% na kwoty pożyczkowe niższe niźli 500 zł. opiewają.

Nie odstępując bowiem od zasady, wypowiedzianej w sprawozdaniu naszej Rady nadzorczej, przedłożonem Wysokiemu Wydziałowi pod

dniem 31. sierpnia 1889 do l. 10.947, iż jedynie te gospodarstwa włościańskie do kredytu hipotecznego się kwalifikują, które swą wartością i rozmiarem mogą dać podstawę do utrzymania rodziny, udzielamy na grunta włościańskie w uwzględnienia godnych wypadkach pożyczki hipoteczne i w kwotach niższych niż zł. 500, mianowicie gdy celem pożyczki jest spłata wysoko oprocentowanych długów, przeprowadzenie działów rodzinnych lub ułatwienie parcelacyi większych majątków tabularnych.

Ścisłemu przestrzeganiu tej zasady, jak i zaopiekowaniu się zgłaszającymi się o pożyczkę za pośrednictwem zastępstw bankowych, a wreszcie scisłości w ściąganiu rat pożyczkowych zawdzięczamy też jedynie pocieszający objaw, iż dział kredytu włościańskiego acz wolno, lecz prawidłowo się rozwija i wbrew doświadczeniom nie dawno zwiniętych instytucyj hipotecznych mimo ogólnej ilości przeszło już 3000 pożyczek hipotecznych, dotąd nie byliśmy zmuszeni przeprowadzić wywłaszczenia dłużnika hipotecznego Banku.“

Z 66 odpowiedzi, jakie Wydział krajowy do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania od Wydziałów powiatowych otrzymał, 55 oświadczyło się za zniżeniem kredytu hipotecznego w Banku krajowym a 11 przeciw.

Oceniając powody, przytoczone w powołanem pismie Dyrekcyi Banku krajowego, Wydział krajowy sądzi, że nie zachodzi potrzeba przedstawienia Wysokiemu Sejmowi w tej sprawie wniosków.

Uchwała w przedmiocie zmiany ustawy o stowarzyszeniach w kierunku unormowania kontroli i zapewnienia skutecznej pomocy sądowej dla ściągnięcia dopłat konkursowych.

Uchwałą z 28. listopada z. r. polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, aby po zasięgnięciu opinii osób z tym przedmiotem obznajomionych, wniósł do c. k. Rządu memoryał w sprawie zmiany ustawy o stowarzyszeniach z dnia 9. kwietnia 1873 w kierunku unormowania fachowej kontroli i zapewnienia skutecznej pomocy sądowej dla ściągnięcia dopłat konkursowych.

W celu wykonania tej uchwały Wydział krajowy zażądał zdania ankiety, do której powołani zostali: PP. członkowie Wydziału krajowego Dr. Józef Wereszczyński i Tadeusz Romanowicz, profesor Dr. Tadeusz Pilat, dyrektorowie Dr. Alfred Zgórski, Franciszek Zima i Władysław Terenkoczy i poseł Dr. Tadeusz Skałkowski.

Uchwały ankiety powzięte na posiedzeniu 13. listopada b. r. są następujące:

W memoryale należy wspomnieć, że ustawa niemiecka z 1. maja 1889 dała pochop do żądania zmiany ustawy o stowarzyszeniach z 9. kwietnia 1873 l. 70 dz. u. p. w następujących kierunkach:

I. Krajowe (prowincyonalne) związki stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych powinny być ustawą o stowarzyszeniach objęte. Rewizye pojedynczych stowarzyszeń przez związki krajowe powinny być ustawą nakazane, a zaniedbywanie tego obowiązku ze strony związku przez władze karane. — Stowarzyszenia do związku nienależące podlegają lustracyom rewidentów, których c. k. sąd ustanowi.

Sprawozdania rewidentów powinny być przystępne dla członków i wierzycieli stowarzyszenia.

II. Repartycya w razie upadłości powinna należeć do zarządcy masy konkursowej, jednak pod kontrolą reprezentacyi upadłego stowarzyszenia osobno na ten cel przez stowarzyszenie po ogłoszeniu upadłości wybranej. Tenże zarządca przeprowadza prowizoryczną repartycyę u członków stowarzyszenia z nieograniczoną poręką na podstawie bilansu przy objęciu masy konkursowej przez siebie zestawionego a przez sąd zatwierdzonego, u członków zaś stowarzyszenia z ograniczoną porękę, żądając wpłaty na podstawie deklaracyi.

III. Deklaracye przystąpienia podpisane przez przystępującego wobec dwóch świadków należy przedkładać do przechowania sądowi. Listę członków utrzymują c. k. sądy, lecz równobrzmiącą obowiązane będą utrzymywać u siebie stowarzyszenia i przedkładać c. k. sądom co miesiąc zaszłe w nich zmiany. — Spólnictwo powstaje z chwilą podpisania przez przystępującego deklaracyi.

Członkom wolno zgłaszać swe wystąpienie ze stowarzyszenia także za pośrednictwem c. k. sądu.

IV. Sposób wpłacania udziałów ma być unormowany w tym kierunku, aby deklarowany udział w oznaczonym statutami terminie w całości wpłacono.

V. Każde stowarzyszenie musi mieć radę nadzorczą, wybraną z grona członków.

VI. Członkowie Dyrekcyi w czasie swego urzędowania nie mogą zaciągać pożyczek w stowarzyszeniu, ani być poręczycielami za zobowiązania przez trzecie osoby w stowarzyszeniu przyjęte.

VII. Ustawa z 7. kwietnia 1873. (Dz. p. p. 70.) wymaga koniecznego uzupełnienia w tym kierunku, iżby sposób zamiany poręki w firmie istniejącego stowarzyszenia był prawnie określony.

VIII. W stowarzyszeniach zaliczkowych i kredytowych nie mogą być ustanawiani prokurzyści.

IX. Paragraf 84 ustawy o stowarzyszeniach z r. 1873. ma mieć zastosowanie do wszystkich stowarzyszeń.

Treść powyższym uchwał przedstawiliśmy c. k. Rządowi w memoryale złożonym na ręce JE. c. k. Namiestnika.

Uchwała w przedmiocie zachęcenia Reprezentacyj powiat. do zakładania instytucyj kred. dla wiejskiej ludności.

Na posiedzeniu dnia 28. listopada 1890 uchwalił Wysoki Sejm rezolucyę polecającą Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Dyrekcyą Banku krajowego poczynił odpowiednie kroki celem zachęcenia Reprezentacyj tych powiatów, gdzie nie ma jeszcze instytucyj kredytowych dla ludności włościańskiej, do założenia takich instytucyj.

Stosownie do tej uchwały wystosował Wydział krajowy odpowiedni okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych.

Uchwała w przedmiocie utworzenia wspólnego funduszu emerytalnego dla urzędników władz autonomicznych powiatowych i gminnych, tudzież w sprawie statutu organizacyjnego dla tych urzędników.

Na posiedzeniu z dnia 12. listopada 1890 r. powziął Wysoki Sejm uchwałę, którą przydzielono Wydziałowi krajowemu jako komisyi wniosek posła Jana Gnoińskiego w przedmiocie zbadania potrzeby utworzenia wspólnego funduszu emerytalnego dla urzędników władz autonomicznych powiatowych i gminnych.

Uchwałą zaś z 21. listopada 1890 r. odesłał Wysoki Sejm wniosek p. Niedzielskiego w przedmiocie statutu organizacyjnego dla autonomicznych urzędników powiatowych i projektu statutu emerytalnego dla tych urzędników, Wydziałowi krajowemu z poleceniem zdania o nim sprawy, a względnie przedłożenia pragmatyki służbowej oraz statutu emerytalnego dla urzędników Rad powiatowych.

Stosownie do powyższych poleceń Wydział krajowy okólnikami swymi z dnia 27. stycznia r. b. l. 48.202 i 50.229/90. wezwał wszystkie Wydziały powiatowe do wyrażenia swej opinii co do przytoczonych wyżej wniosków i na podstawie otrzymanych odpowiedzi i tych sprawozdań, jakie jeszcze przed zebraniem się Wysokiego Sejmu do Wydziału krajowego wpłyną, przedłoży Wysokiemu Sejmowi swe wnioski w osobnem przedłożeniu.

Uchwała w przedmiocie rozszerzenia ulg podatkowych i należytościowych przyznanych lokalnym stowarzyszeniom kredytowym o nieograniczonej poręce, także na podobne stowarzyszenia oparte na ograniczonej poręce członków.

W tym przedmiocie otrzymał Wydział krajowy następujące pismo Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 30. listopada 1890. L. 11.265/pr:

„Odnośnie do cennej odezwy z dnia 11. września r. b. L. 39063, którą Świetny Wydział krajowy upraszał o zawiadomienie, co c. k. Rząd postanowił w przedmiocie rezolucyi Wys. Sejmu z dnia 18. listopada 1889, dotyczącej rozszerzenia ulg podatkowych i należytościowych przyznanych ustawą z dnia 1. czerwca 1889. Nr. 91. dz. pr. p. lokalnym stowarzyszeniom kredytowym i zaliczkowym o poręce nieograniczonej, także i na podobne stowarzyszenia oparte na ograniczonej poręce członków, mam zaszczyt na podstawie reskryptu J. E. pana Ministra skarbu z dnia 15. października 1890. L. 34.800 oznajmić Świetnemu Wydziałowi krajowemu w tej mierze, co następuje:

„Komisya skarbowa Sejmu galicyjskiego, wychodząc przy ocenieniu wniosku posła Merunowicza, którym wywołaną została powyższa uchwała sejmowa, z zapatrywania, iż kasy systemu Raiffeisena z wszystkiemi urządzeniami, które one w krajach zachodnich posiadają, nie odpowiadają na razie stosunkom w Galicyi, zaproponowała Sejmowi przejść do porządku dziennego nad wnioskiem posła Merunowicza a natomiast zawezwać Świetny Wydział krajowy, by po wysłuchaniu rzeczoznawców, tudzież Banku krajowego przedstawił Wys. Sejmowi odpowiedne wnioski mające na celu rozszerzanie i popieranie takich instytucyj kredytowych, które odpowiadałyby potrzebom i interesom ludu wiejskiego.

„Wysoki Sejm nie uwzględnił tych wniosków komisyi bankowej, lecz ograniczył się tylko na powzięciu uchwały wzywającej c. k. Rząd, by ulgi przyznane ustawą z dnia 1. czerwca 1889 Nr. 91. d. u. p. stowarzyszeniom kredytowym i zaliczkowym o nieograniczonej poręce członków

(wedle systemu Raiffeisena) rozszerzył także na stowarzyszenia o poręce ograniczonej członków.

„W odnośnem sprawozdaniu komisyi bankowej, odraczającem na razie wprowadzenie kas systemu Raiffersena, zauważyła wspomniana komisya, że nieograniczona poręka członków jest w wysokim stopniu ryzykowną oraz wstrzymuje od przystąpienia do stowarzyszenia ludzi zamożnych, których udział dla kas byłby korzystny.

„Jakkolwiek wątpliwości co do nieograniczonej poręki są już zdawna znane, mimo to zastrzeżono ulgi płynące z ustawy z dnia 1. czerwca r. 1889 Nr. 91. dz. p. p. po należytem zastanowieniu się tylko stowarzyszeniom, opartym na poręce nieograniczonej.

„W danym razie chodzi bowiem o drobne stowarzyszenia lokalne o małej liczbie członków i o niskich udziałach członków, a w warunkach tych tak kredyt potrzebny, jak i środki pieniężne tanio uzyskać można tylko w razie, jeśli członkowie całym swoim majątkiem ręczą, jakto zresztą podniesiono w motywach do przedłożenia rządowego o ulgach należytościowych dla kas oszczędności i pożyczkowych systemu Raiffeisena (Nr. 669 allegatów do protokołu stenograficznego posiedzeń Izby Deputowanych X. sesya).

„Kwestya, czy wskazanem jest zastrzeżenie nieograniczonej poręki członków jako warunku do przyznania ulg należytościowych, była zresztą rozpatrywaną szczegółowo w komisyi, która obradowała nad ustawą z dnia 1. czerwca 1889 r.

„W sprawozdaniu komisyjnem zaznaczono w powyższej mierze, że nieograniczona poręka członków może w następstwach swych stać się niebezpieczną, że nadto obawa ręczenia całym majątkiem sprawia, iż wielu zamożnych ludzi kapitałem pracy, środkami pieniężnymi i kredytem uchyla się od wzięcia udziału w stowarzyszeniach mimo ich ekonomiczno-humanitarnych celów.

„Bez względu na trafność uwag powyższych, komisya nie mogła odstąpić od postulatu nieograniczonej poręki, gdyż takowa jest nieodzowną dla rozwoju tego rodzaju stowarzyszeń, które ograniczają się na małe obiegi i stosunkowo nieznaczną ilość członków.

„Okoliczności te (mały okręg terytoryalny i szczupła liczba członków) umożliwiają ścisłą i dokładną kontrolę, a tem samem przyczyniają się do zmniejszenia niebezpieczeństw z nieograniczoną poręką członków połączonych.

„Ponieważ z wywodu powyższego wynika, iż zmiana postanowień ustawy z 1. czerwca 1889 w myśl powołanej na wstępie rezolucyi Wys. Sejmu nie przyniosłaby korzyści kasom systemu Raiffeisena, z drugiej zaś strony nie można przypuścić, by Rada Państwa zechciała odstąpić od powyższego na najdokładniejszej rozwadze w ustawie zamieszczonego warunku, JE. p. Minister skarbu oznajmił, iż względem wprowadzenia zmian po myśli powołanej rezolucyi Wys. Sejmu, żadnych kroków przedsięwziąć nie może.“

Sprawa wymiaru i poboru podatku dochodowego od prawa propinacyi i połączona z tem sprawa nakładania dodatków do tego podatku na potrzeby powiatowe.

W załatwieniu sprawozdania komisyi podatkowej o wniosku posła Stanisława Stadnickiego powziął Wys. Sejm na posiedzeniu z dnia 22. listopada 1890. następującą uchwałę:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w drodze właściwej zarządził, by podatek dochodowy, krajowemu funduszowi propinacyjnemu przypisany, uiszczany bywał w ten sposób, ażeby możność nakładania dodatków do podatku dochodowego z propinacyi na rzecz powiatów tak jak ta możność do 31. grudnia 1889 r. istniała, od 1. stycznia 1891 r. napowrót przywróconą została".

Wskutek powyższej rezolucyi Wysokiego Sejmu, zawiadomiło nas Prezydyum c. k. Namiestnictwa odezwą z dnia 14. kwietnia r. b. L. 3.631 (L. W. kr. 14.702/91) o decyzyi Ministerstwa skarbu tej treści, że prawo propinacyi po wykupnie tegoż prawa po myśli ustawy z dnia 22. kwietnia 1889. Dz. ust. kr. Nr. 30 i przejściu na kraj, względnie na krajowy fundusz propinacyjny, nie przedstawia się jako przedsiębiorstwo, przywiązane do pewnego oznaczonego miejsca, a tem samem przy opodatkowaniu tegoż funduszu propinacyjnego nie mają zastosowania postanowienia specyalnej ustawy z dnia 29. lipca 1871 r. Dz. ust. p. Nr. 91, lecz przepisy §. 16. patentu o podatku dochodowym z dnia 29. października 1849 r. Dz. ust. p. Nr. 39, względnie §. 15. rozporządzenia wykonawczego z dnia 11. stycznia 1850 r. Dz. ust. p. Nr. 10, że Ministerstwo skarbu trzymać się zatem musi uzasadnionego w tych przepisach opodatkowania funduszu propinacyjnego we Lwowie i z ubolewaniem zmuszone jest oświadczyć, że nie jest w możności wydania zarządzenia odmiennego.

Sprawa przyznania gminie król. stoł. m. Lwowa prawa do poboru opłat gminnych od przeniesienia nieruchomości i od spadków.

Uchwałą z dnia 29. listopada r. z. zwrócił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do ponownego zbadania przedłożenie w przedmiocie przyznania gminie król. stół. miasta Lwowa prawa do poboru opłat gminnych od przeniesienia własności nieruchomości, tudzież od spadków a to na rzecz funduszu miejscowych ubogich.

W myśl tego polecenia udał się Wydział krajowy do Prezydyum c. k. Namiestnictwa z zapytaniem, jakie jest zapatrywanie Rządu w tej sprawie i otrzymał odpowiedź zupełnie nieprzychylną zamiarowi przyznania gminie miasta Lwowa w drodze ustawy krajowej uprawnienia do poboru rzeczonych opłat.

Odpowiedź ta brzmi:

„Stanowisko Wysokiego Rządu wobec pomienionego projektu ustawy jest ze względów państwowo-finansowych zasadniczo nieprzychylne. Należytość od przeniesienia własności jest właściwie podatkiem od kapitału, który nadto pewne rodzaje obrotu dóbr a mianowicie obrót nieruchomości więcej obciąża, nie jest więc racyonalnem obok ciężarów, które państwo nakłada na obrót dóbr, a które bynajmniej nie są niskie, wprowadzać jeszcze dodatki na cele lokalne.

Przez takie dodatki wprowadzonoby na polu obrotu dóbr różnorodność według krajów, której w interesie gospodarstwa społecznego należy unikać.

Co się zaś tyczy opłat spadkowych, to były one w zwyczaju w wielu gminach i to jako opłaty na rzecz instytutów ubogich aż po rok 1843; dopiero wskutek Najwyższego postanowienia z 22. lutego 1842, dekretem kancelaryi nadwornej z dnia 28. lutego 1842 (Zbiór ustaw polit. tom. 70. str. 40) zarządzono, że tylko opłaty spadkowe dla szpitali wiedeńskich i dla wiedeńskiego funduszu dobroczynności, dalej opłaty dla szpitali w Pradze, Bernie, Ołomuńcu, Lwowie i Gracu mają istnieć nadal, a opłaty pobierane przez niektóre gminy na rzecz ich funduszów i zakładów (na rzecz instytutów ubogich i na przyrządy pożarne) mają ustać z rokiem administracyjnym 1843. Wobec tego nie jest dopuszczalnem ponownie czynić spadki przedmiotem opodatkowania na takie specyalne cele.

Twierdzenie gminy miasta Lwowa, zawarte w jej petycyi do Sejmu, jakoby niektóre miasta pobierały opłaty od spadków dla zakładów ubogich i dobroczynnych, jest więc słuszne, ale dzieje się to i we Lwowie, gdzie na podstawie dekretów nadwornych z 4. września 1816 L. 1280 i 19 lutego 1817 L. 1317 pobiera się od spadków osób, które w obrębie miasta Lwowa mieszkały, opłatę na rzecz powszechnego szpitala lwowskiego (od spadków po izraelitach na rzecz szpitala izraelickiego) podług tej samej skali, jak dla wiedeńskiego szpitala powszechnego.

Istnienie tej opłaty tem bardziej uzasadnia zarzuty przeciw wprowadzeniu drugiej opłaty lokalnej od spadków.

Przy wprowadzaniu przyzwolonych niższo austryacką ustawą krajową z dnia 15. marca 1866 Dz. u. kr. Nr. 5 dodatków do państwowych należytości przenośnych od nieruchomości i do należytości ekwiwalentowych na rzecz miasta Wiednia, nie chodziło o wprowadzenie nowej opłaty, lecz dodatek ten ustanowiony został w miejsce zniesionej tą samą ustawą przestarzałej i nieracyonalnej taksy reluicyjnej ciężarów obywateli wiedeńskich“ (LW. kr. 42.245/891).

Wobec stanowiska, jakie c. k. Rząd zajął w tej sprawie, Wydział krajowy nie przedkłada Wysokiemu Sejmowi projektu wspomnianej ustawy.

Petycya Instytutu prowizyjnego dla sług i robotników kolei państwowych o uwolnienie budynków mieszkalnych dla robotników w Nowym Sączu od dodatków krajowych, powiatowych i gminnych.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 29 listopada 1890 przedkłada Wydział krajowy w przedmiocie poruszonym petycyą Instytutu prowizyjnego dla sług i robotników kolei państwowych oddzielne sprawozdanie Wysokiemu Sejmowi.

Uchwała w sprawie oddzielenia przysiółka Podliski od gminy Podliski w powiecie mościskim.

W załatwieniu sprawozdania komisyi administracyjnej w sprawie wyłączenia przysiółka Podliski ze związku gminy Podliski i przyłączenia go do związku gminy Wiszenki w powiecie mościskim, Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 28. listopada 1890 polecił Wydziałowi krajowemu, by uzupełnił dochodzenie w myśl przytoczonych uwag w sprawozdaniu komisyi administracyjnej i na najbliższej sesyi przedłożył sprawozdanie.

Rozporządzeniem z dnia 2. stycznia r. b. L. 53.079/90 otrzymał Wydział powiatowy w Mościskach polecenie do uzupełnienia aktów w kierunku wskazanym przez Wysoki Sejm.

Petycya mieszkańców osady Podmanasterek o odłączenie jej od gminy Hrycywoli i uznanie za gminę samoistną.

W załatwieniu obok wymienionej petycyi, przekazanej przez Wysoki Sejm nam do załatwienia, Wydział krajowy sprawę rozpatrzył, zebrał potrzebne materyały a ponieważ się z nich okazało, że utworzyć się mająca z przysiółka Podmanasterek gmina nie posiadałaby warunków bytu, Wydział krajowy załatwił petycyę odmownie.

Petycya osady Wiszenka mała (pow. Gródek) o oddzielenie jej od gminy Wiszenki wielkiej.

Sprawa obok wymieniona jest w toku, nie postępuje jednak, albowiem Rada gminna Wiszenki wielkiej nie chce zezwolić na wyłączenie Wiszenki małej i stawia rozliczne trudności załatwieniu sprawy. Ostatniem sprawozdaniem z 2 października r. b. L. 1946 doniósł Wydział powiatowy gródecki, że ku złamaniu bezmyślnego uporu członków Rady gminnej Wiszenki wielkiej przedsięwziął ostatecznie środki i o skutku tych usiłowań nie omieszka zdać sprawy.

Petycya mieszkańców przysiółka Pogranicze ad Biłka szlachecka o wydzielenie go ze związku gminy Biłki szlacheckiej i przyłączenie do gminy Zuchorzyce.

W poprzedniem sprawozdaniu z czynności oznajmił Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi, że sprawa ta jest w toku rokowań za pośrednictwem lwowskiego Wydziału powiatowego wdrożonych, napotyka jednakże na opór ze strony gminy Biłki szlacheckiej i dlatego dotychczas załatwioną nie jest. Od tego czasu i z powyższego powodu sprawa ta nie postąpiła naprzód.

Petycya mieszkańców kolonii niemieckiej Boryni o wydzielenie jej ze związku gminy Borynia i utworzenie z tej osady odrębnej gminy.

Załatwienie obok wymienionej sprawy doznaje również przeszkód ze strony Rady gminnej w Boryni stawianych. Wydział powiatowy w Turce stara się nieporozumienia usunąć; w tym celu postanowił wydelegować z ramienia swego komisyę do Boryni celem przeprowadzenia układów tak z obszarem dworskim jako też z Radą gminną.

Wynik tych rokowań dotychczas nie jest Wydziałowi krajowemu wiadomy, albowiem na ostatnie wezwanie z 14. lipca r. b. L. 30.028 nie nadeszła dotąd odpowiedź od Wydziału powiatowego.

Petycya mieszkańców przysiółka Nowy Tyczyn o wyłączenie ze związku gminy Zazdrość.

Celem zbadania obok wyrażonej prośby zarządzono dochodzenie za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Trembowli. Sprawa jest w toku.

Petycya gminy Berehy górne o przyjęcie kosztów utrzymania w Budapeszcie sierót po Michale Łużańskim.

Na posiedzeniu z dnia 27. listopada 1890 powziął Wysoki Sejm uchwałę: „Petycyę gminy Berehy górne o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania małoletnich Józefiny i Michała Łużańskich, należących się Magistratowi w Budapeszcie przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy Sejmowi. W myśl powyższego polecenia Wydział krajowy rzecz zbadał i składa oddzielne sprawozdanie Wysokiemu Sejmowi.

Petycya zagrodników gminy Zalesie o wyłączenie ze związku gminy Szczawy.

Uchwałą z dnia 29. listopada 1890 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu niezałatwioną petycyę zagrodników gminy Zalesie, o wyłączenie ze związku gminy Szczawa a przyłączenie do gminy Zalesie.

Reskryptem z dnia 9. stycznia r. b. L. 55.349/90 poruczył Wydział krajowy limanowskiemu Wydziałowi powiatowemu zbadanie tej sprawy w kierunkach bliżej określonych.

Sprawozdaniem z dnia 8. października r. b. L. 1337 doniósł Wydział powiatowy, że opinia c. k. Starostwa jeszcze nie nadeszła, wobec czego nie jest w położeniu przedstawić jakiegokolwiek wniosku.

Petycya gminy m. Staregomiasta o koncesyę na pobór opłat od napojów spirytusowych.

Uchwałą z dnia 27. października 1890 przydzielono Wydziałowi krajowemu jako komisyi petycyę gminy Staremiasto o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych. Wydział krajowy za zgodą c. k. Namiestnictwa zezwolił na przedłużenie prawa do poboru tych opłat i o tem zawiadomił Zwierzchność gminy Staremiasto.

Petycya gminy Żmigród nowy o zezwolenie na pobór opłat od napojów spirytusowych.

Uchwałą z dnia 8. listopada 1890 przydzielił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu petycyę gminy Żmigród nowy o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych.

Wskutek tej uchwały Wydział krajowy wezwał reskryptem z 13. listopada 1890. L. 47.759 Wydział powiatowy w Jaśle o uzupełnienie aktów potrzebnymi dowodami. Odpowiedź jednak nie nadeszła.

Petycya gminy Majdan o zezwolenie na pobór opłat od napojów spirytusowych.

Uchwałą z 10. listopada 1890 przydzielono Wydziałowi krajowemu jako komisyi petycyę gminy Majdan o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych.

W tej sprawie odniósł się Wydział krajowy do Dyrekcyi funduszu propinacyjnego o objawienie zdania, która wyraziła zapatrywanie, że przez zaprowadzenie żądanych opłat zniżyłby się znacznie dochód z prawa propinacyi a fundusz propinacyjny, względnie kraj., byłby z tego powodu narażony na stratę. O czem zawiadomiliśmy Zwierzchność gminną.

Petycya gminy miasta Brzozowa o zezwolenie na pobór opłat gminnych od piwa.

Wydział krajowy udzielił petycyę gminy Brzozowa Dyrekcyi funduszu propinacyjnego do objawienia zdania pismem z 25. listopada 1890. L. 36.820. — Odpowiedzi nie ma.

Petycya członków gm. Grodzisko o uchylenie tymczasowego zarządu gminnego, wykonywanego za pośrednictwem c. k. sekretarza powiatowego, jako komisarza rządowego.

Na posiedzeniu z dnia 29. listopada 1890 przekazał Wysoki Sejm petycyę obok wymienioną Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Wedle odezwy c. k. Namiestnictwa z 8. marca r. b., L. 9.723 uwolniono Józefa Jaglarza c. k. sekretarza powiatowego w Łańcucie od sprawowania urzędu naczelnika gminy Grodzisko górne, jaki pełnił po rozwiązaniu Rady gminnej, a zarazem zgodnie z propozycyą Wydziału powiatowego łańcuckiego poruczono pełnienie obowiązków naczelnika tej gminy rewizorowi bydła Tomaszowi Szpili aż do wprowadzenia nowej reprezentacyi gminnej, do składu zaś tymczasowego zarządu gminnego powołano 6 członków.

Petycya ks. Jana Moszkowicza prob. obrz. łać. w Koszycach o prawa wyborcze.

Uchwałą z 29. listopada 1890 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycyę ks. Jana Moszkowicza proboszcza obrz. łać. w Koszycach w przedmiocie przyznania duchowieństwu parafial-

nemu większych praw wyborczych i w ogóle większego uwzględnienia ich stanowiska w ustroju administracyjnym.

Z uwagi, że atrybucye, jakieby miały być w myśl powyższej petycyi przyznane duchowieństwu parafialnemu, nie należą do zakresu działania sejmów krajowych, lecz do ustawodawstwa państwowego, starania zaś c. k. Rządu celem wyjednania żądanych postanowień ustawodawczych byłyby wobec ducha ustaw zasadniczych państwa bezskuteczne, Wydział krajowy nie widział powodu do poparcia powyższej petycyi wobec Wysokiego Sejmu.

O tej decyzyi zawiadomiono petenta za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Jarosławiu.

Petycya gm. Borki małe i Nowosiółka o reformy administracyjne.

Podczas ubiegłej sesyi sejmowej wniosły gminy Borki małe i Nowosiółka grzymałowska (powiatu skałackiego) petycyę, w której domagały się od Wysokiego Sejmu przeprowadzenia rozlicznych reform administracyjnych w 21 postulatach przedstawionych.

Przeważna część tych projektowanych reform nie należy wcale do kompetencyi Wysokiego Sejmu lecz do ustawodawstwa państwowego, inne zaś są już prawomocne i ponownie podejmowane być nie mogą, inne wreszcie jak reforma gminna i t. p. są przedmiotem bezustannej pieczy Wysokiego Sejmu.

Przedłożona petycya nie zawiera żadnych takich przedmiotów, co do których Wydział krajowy widziałby potrzebę przedstawienia ich Wysokiemu Sejmowi do ustawodawczego traktowania z poparciem ze swej strony.

O tem postanowieniu zawiadomiono strony interesowane.

Petycya gminy Krzywczyce (pow. Lwów) w sprawie nadużyć popełnionych przez byłego naczelnika gminy Iwana Iwanowskiego w zarządzie majątkiem gminnym.

Gmina Krzywczyce wniosła w dniu 5. listopada 1890 do L. 724 petycyę do Wys. Sejmu, w której upraszała o zarządzenie rewizyi sprawy przeprowadzonego przeciw byłemu naczelnikowi tejże gminy Iwanowi Iwanowskiemu dochodzenia w przedmiocie zawiadowania funduszami gminnymi, a zakończonej orzeczeniem Wydziału krajowego z d. 1. lutego 1889 L. 44.899.

Wysoki Sejm krajowy przekazał rzeczoną petycyę wraz z innemi niezałatwionemi przez siebie Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Na tej zasadzie Wydział krajowy oznajmia, iż do żądania gminy Krzywczyce w powyższej petycyi wyrażonego o wznowienie sprawy przeciw Iwanowi Iwanowskiemu przychylić się nie mógł. Orzeczenie bowiem Wydziału krajowego z d. 1. lutego 1889, L. 44.899 dotyczy nie tylko samej gminy Krzywczyc, ale także i Iwana Iwanowskiego, któremu z takowego pewne prawa płyną, a gdy to orzeczenie dawno już prawomocnem się stało, przeto obecnie na żądanie jednej strony ponownej rewizyi poddanem być nie może.

Z petycyi gminy Krzywczyc okazuje się atoli, iż gmina w tym głównie celu pragnie rewizyi sprawy, ponieważ sądzi, iż jej do Iwana Iwanowskiego służy prawo żądania tytułem odszkodowania daleko znaczniejszej kwoty z rachunków gminnych jak ta, która wzmiankowanem orzeczeniem Wydziału krajowego ustaloną została.

Otóż w tej mierze Wydział krajowy pouczył Zwierzchność gminną że po myśli §. 64. ustawy gminnej, tylko c. k. sądy są uprawnione do orzekania co do wysokości szkód pochodzących z odpowiedzialności naczelnika gminy za jego czynności urzędowe, że orzeczenie Wydziału krajowego z dnia 1. lutego 1889, L. 44.899 nie miało bynajmniej na celu pozbawienia gminy jakichkolwiek pretensyj wobec Iwana Iwanowskiego, o ileby się takowe prawnie uzasadnione okazały, że przeto gmina na wypadek, gdyby przeciw Iwanowskiemu pretensyj swoich w drodze sądowej dochodzić musiała, nie jest w oznaczeniu wysokości takowych bynajmniej związaną wspomnianem orzeczeniem Wydziału krajowego.

Petycya gminy Maszkowice (pow. Nowy Sącz) o zezwolenie na podział pastwisk gminnych.

Na posiedzeniu z dnia 29. listopada 1890 przekazał Wysoki Sejm między innemi Wydziałowi krajowemu petycyę gminy Maszkowice powiatu nowosandeckiego o zezwolenie na podział pastwisk gminnych.

W celu dokładnego zbadania tej sprawy Wydział krajowy wezwa tamtejszy Wydział powiatowy do przedłożenia wyjaśnień tudzież aktów przedmiotowych.

Petycya gm. m. Sądowa Wisznia o wyjednanie wynagrodzenia za prawo propinacyi.

Na skutek petycyi gm. Sądowej Wiszni, Wydział kraj. odniósł się do c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego z przedstawieniem i otrzymał odpowiedź do L. 17.497/90 tej treści, że równocześnie polecono c. k. urzędowi podatkowemu w Mościskach, ażeby obligacyę propinacyjną opiewającą na sumę 58.050 zł. wydał tytułem wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi do rąk naczelnika rzeczonej gminy.

Petycya Zwierzchności gminnej Peczeniżyna o uwolnienie od obowiązku opłacania najmu ubikacyi dla tamt. urzędu podatkowego.

Na posiedzeniu z dnia 29. listopada 1890 przekazał nam Wysoki Sejm do załatwienia petycyę Zwierzchności gminnej miasteczka Peczeniżyna o wyjednanie uwolnienia tej gminy od obowiązku ponoszenia kosztów najmu ubikacyj przez tamtejszy Urząd podatkowy zajmowanych.

W zastosowaniu się do tej uchwały Wydział krajowy, działając w myśl wniosków komisyi petycyjnej Wysokiego Sejmu, przesłał prośbę gminy Peczeniżyna Prezydyum c. k. Namiestnictwa pismem z 20 stycznia b. r. L. 54.925/90 z usilną prośbą o uwolnienie proszącej gminy od obowiązku dostarczania lokalu dla urzędu podatkowego albo przynajmniej o ograniczenie jej zobowiązania w tym kierunku, by gmina zobowiązaną była uiszczać corocznie jedynie kwotę 60 zł. na pokrycie kosztów najmu.

Na skutek powyższego przedstawienia zawiadomiło Wydział kraj. Prezydyum c. k. Namiestnictwa odezwą z 21. czerwca r. b L. 6.011 (LW. 26.811/91), że wedle reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 30. kwietnia r. b. L. 7.619 Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 22. kwietnia r. b. pozostawić c. k. Ministerstwu skarbu załatwienie prośby gminy miasteczka Peczeniżyna o uwolnienie jej od obowiązku ponoszenia wspomnianych wyżej kosztów.

C. k. Ministerstwo skarbu nie uwzględniło jednak tej prośby, natomiast opuściło rzeczonej gminie przypisany do zwrotu czynsz w kwocie 185 zł. należący się za czas od 1. grudnia 1889 do końca grudnia 1890 za donajęcie sklepiku na skład fantów przez urząd podatkowy u restancyonaryuszów podatkowych zagrabionych.

Petycya gminy miasta Sołotwiny o wydanie orzeczenia, że tamże nie istnieje obszar dworski.

Gmina miasta Sołotwiny wniosła do Sejmu krajowego petycyę, w której upraszała o spowodowanie orzeczenia, że w gminie tej obszar dworski nie istnieje.

Wydział krajowy pouczył proszącą gminę, iż rozstrzygnienie kwestyi, czy obszar dworski istnieje, lub nie, należy do kompetencyi władz państwowych, a nie autonomicznych, któremu to zapatrywaniu dał wyraz c. k. Trybunał administracyjny orzeczeniem swem z dnia 19. października 1882 l. 2015.

Wydział krajowy wszelako zwrócił przytem uwagę Zwierzchności gminnej na postanowienia ustępu pierwszego i drugiego §. 1. ustawy o obszarach dworskich, wedle których obszar dworski do związku gminy nie należący i nadal pozostaje wyłączonym ze związku gminnego, z czego wynika, że po myśli ostatniego ustępu tego paragrafu nie obszary dworskie, ale tylko te parcele dominikalne, które w obrębie miasta są położone, do związku gminy tegoż miasta wcielane być winny.

Petycya Ferdynanda Struszkiewicza i Franciszka Zadary, urzędników m. Żywca w przedmiocie uregulowania płac urzędników gminnych.

W załatwieniu obok wymienionej petycyi, uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 29. listopada 1890 Wydziałowi krajowemu przekazanej, reskryptem z 27. stycznia b. r. l. 55.348/90 wezwał Wydział krajowy żywiecki Wydział powiatowy do zbadania żądania petentów i zdania sprawy. Zarazem polecił przedłożenie sobie pragmatyki służbowej urzędników gminy, statutu emerytalnego i etatu ustanowionego przez Radę z podaniem wysości płac.

Sprawa zatem w toku.

Petycya Zwierzchności gminnej Woli ryszkowej o odpisanie 21 kontrybuentom tej gminy zaległych po koniec r. 1887 podatków z powodu niemożności ściągnięcia.

Uchwałą z dnia 1. października 1888 odstąpił nam Wysoki Sejm petycyę Zwierzchności gminnej w Woli ryszkowej do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Pismem z dnia 29. grudnia 1890 l. 13.765 oznajmiło Prezydyum c. k. Namiestnictwa, iż z wykazanych w powyższej petycyi 21 kontrybuentów, sześciu zapłaciło swe zaległości podatkowe po koniec r. 1887 całkowicie, reszta zaś kontrybuentów zapłaciła w międzyczasie także większą część swych zaległości podatkowych po koniec r. 1887 i zalega obecnie tylko z nieznacznemi kwotami.

Krajowa Dyrekcya skarbu poleciła c. k. Starostwu w Jarosławiu, aby na wypadek niemożności ściągnienia reszty zaległości tych kontrybuentów przedstawiło wnioski na odpisanie takowych.

Petycya czkonków gminy Tuchla o przeniesienie jarmarków, odbywających się w Skolem w święta Nowego Roku i Zielonych świątek na dnie zwyczajne.

Dnia 18. listopada 1890 wnieśli proboszcz obrz. gr. kat. i inni członkowie gminy Tuchli petycyę do Wysokiego Sejmu o wyjednanie u c. k. Rządu, ażeby dwa jarmarki roczne w miasteczku Skolem odbywały się w dniach powszednich. Petycyę tę, która przez Wysoki Sejm nie została załatwioną, odstąpiliśmy stosownie do wniosku komisyi prawniczej c. k. Namiestnictwu do załatwienia i możliwego uwzględnienia.

Uchwały, któremi przyjęto na fundusz krajowy koszta utrzymania w zakładach publicznych osób przynależnych do gmin tutejszokrajowych.

W wykonaniu uchwał Wysokiego Sejmu wypłacił Wydział krajowy kwotę 517 zł 65 ct. gminie Budapeszt w zastępstwie gminy Klikuszowy; kwotę 141 zł. 91 ct. gminie Budapeszt w zastępstwie gminy Krościenka nad Dunajcem; kwotę 302 zł. 75 ct. gminie miasta Lwowa za gminę Basznia, wreszcie kwotę 376 zł. gminie miasta Tarnowa za gminę Zdziarzec.

Petycya gm. Puźniki o przyjęcie kosztów utrzymania i przewozu z Wieduia Ignacego Garbaczewskiego.

W tym przedmiocie zdaje Wydział krajowy oddzielnie sprawę Wysokiemu Sejmowi.

Sprawa wyłączenia osady Pawłowej z Krzywem i Capłapami wpowiecie jarosławskim ze związku gminy Majdadanu i utworzenia z niej gminy samoistnej.

Sprawozdanie w tym przedmiocie przedkładaliśmy Wysokiemu Sejmowi w latach 1889 i 1890 — gdy jednak Wysoki Sejm wobec spraw ważniejszych sprawozdania tego nie załatwił, postanowił Wydział krajowy na obecnej sesyi sejmowej sprawy wyłączenia Pawiowej nie wznawiać.

Inne ważniejsze sprawy Departamentu I.

Przyzwolone dodatki ponad 50% i opłaty gminne od napojów spirytusowych.

1. Stosownie do ustawy krajowej z 18. marca 1888 dz. u. kr. l. 36 udzielił Wydział krajowy za zgodą c. k. Namiestnictwa zezwolenie na pobór przenoszących 50% dodatków do podatków bezpośrednich i do podatków konsumcyjnych, następującym gminom:

W powiecie buczackim:

Gminie Manasterzyska na pobór w latach 1892—1896 dodatków do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w wysokości . 100%

W powiecie bialskim:

Otrzymały zezwolenie do poboru w r. 1891 dodatków do podatków bezpośrednich gminy:

Brzeszcze	w wysokości	56%
Bór łodygowski	w wysokości	75 „
Bór wilkowski	„	79 „
Buczkowice	„	88 „
Kruki	„	69 „

W powiecie grybowskim:

Gminie Pławna zezwolono na pobór w r. 1891 dodatków do podatków bezpośrednich w wysokości 72%

W powiecie gorlickim:

Gminie m. Gorlic zezwolono na pobór w latach 1891—1895 dodatków do podatków konsumcyjnych od wina w wysokości . . . 100%

W powiecie husiatyńskim:

Gminie Kopyczyńce zezwolono na pobór w latach 1891—1895, gminie zaś Chorostków na pobór w latach 1891—1893 dodatków do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w wysokości . . . 100%

W powiecie kałuskim:

Gminie m. Kałusza zezwolono na pobór w r. 1891 dodatków do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w wysokości 100%

W powiecie krakowskim:

Zezwolenie do poboru dodatków do podatków bezpośrednich otrzymały gminy:

Borów na lata 1891 i 1892 w wysokości 57%
Kamień na rok 1891 w wysokości . . . . . 65 „

W powiecie lwowskim:

Zezwolono na pobór w r. 1890 dodatków do podatków bezpośrednich gminie: Kulparków w wysokości 59%
gminie Zagrodki 83%

W powiecie nowotarskim:

Otrzymały zezwolenie do poboru w r. 1891 dodatków do podatków bezpośrednich gminy Klikuszowa i Szczawnica niżna w wysokości 100%
gmina Tylka w wysokości 97%

W powiecie rawskim:

Gminie Michałówka zezwolono pobierać w r. 1890 i 1891 dodatek do podatków bezpośrednich w wysokości . . . 74%

W powiecie rudeńskiem:

Gmina Rozdziałowice otrzymała zezwolenie do poboru w r. 1890 dodatków do podatków bezpośrednich w wysokości . 77%

W powiecie samborskim:

Gminie Chlewiska zezwolono na pobór w r. 1890 dodatków do podatków bezpośrednich w wysokości 85%

W powiecie sokalskim:

Gmina Hohołów otrzymała upoważnienie do poboru w r. 1891 dodatków do podatków bezpośrednich w wysokości . . 86%

W powiecie stryjskim:

Gminie Skole zezwolono pobierać w latach 1891—1893 dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa w wysokości . . 75%

W powiecie wadowickim:

Gminę m. Wadowic upoważniono do poboru dodatków do podatku konsum. od mięsa i wina w latach 1892—1896 w wysokości 75%

W powiecie zaleszczyckim:

Gminie Tłuste zezwolono na pobór w latach 1891—1893 dodatków do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w wysokości 75%

II. W wykonaniu powołanej ustawy z 18. marca 1888, zezwolił Wydział krajowy za zgodą c. k. Namiestnictwa na dalszy pobór opłat

gminnych od napojów spirytusowych i od piwa następującym gminom, miejskim:

Gmina Chrzanów otrzymała zezwolenie do dalszego pobierania w latach 1891—1893 opłat od napojów spirytusowych i od piwa przyzwolonych tej gminie ustawą z 11. stycznia 1888 dz. u. kr. l. 11.

Gminie Nadwórna zezwolono pobierać także i w latach 1891—1893 opłaty gminne od napojów spirytusowych i od piwa, jakie dotąd pobierała na mocy ustawy z 26. stycznia 1888 l. 23. dz. u. kr.

Gminie Staremiasto przedłużono na dalszych 10 lat koncesyę do poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych i od piwa, jaką przyznano jej ustawą krajową z 11. stycznia 1881 l. 26. dz. u. kr.

Gminie Sanok przyznano prawo do dalszego poboru w latach 1892—1901 opłat gminnych od piwa i od napojów spirytusowych, przyzwolonych ustawą krajową z 2 marca 1882 l. 54. dz. u. kr.

Przyzwolone inne opłaty gminne.

Gminam. Sokala otrzymała upoważnienie do poboru pokładnego tj. taks za miejsca pod groby na nowo założonym cmentarzu chrześciańskim, z tem jednak zastrzeżeniem, że ubodzy są wolni od tych opłat.

Gminie m. Bochni przyznano na mocy §. 2. ustawy z 19. stycznia 1891 prawo do poboru opłat od psów.

Wykonywanie kontroli nad Reprezentacyami powiatowemi w myśl §. 48. ust. o Rep. pow. i ust. z dnia 7. kwietnia 1886. l. 48. dz. u. kr., tudzież nad działalnością Zwierzchności gminnych i zakładowym majątkiem gmin i zakładów gminnych.

Wykonując postanowienia ustaw krajowych (§. 48. ust. o Rep. pow. i ustawy z dnia 7. kwietnia 1886), tudzież idąc za wskazówkami, zawartemi w sprawozdaniu komisyi lustracyjnej za rok 1889, które przez Wysoki Sejm przyjęte zostały, postępował Wydział krajowy na drodze systematycznych lustracyj według wytkniętego planu, o ile mu jego siły urzędowe starczyły.

W ten sposób działając przeprowadził Wydział krajowy w okresie od ostatniego sprawozdania lustracyę następnych Wydziałów powiatowych: w Staremmieście, Grybowie, Nowym Sączu, Buczaczu, Dolinie, Jaworowie, Gródku, Limanowej, Wieliczce, Dobromilu, Kałuszu, Tarnobrzegu, Białej Wadowicach, Stryju, Samborze, Drohobyczu, Żydaczowie, Myślenicach, Tłumaczu, Husiatynie, Łańcucie i w Rawie.

Razem wziąwszy przeprowadził dotychczas Wydział krajowy lustracyę 40 Wydziałów powiatowych, pozostaje do przelustrowania 34 Wydziałów.

Dodajemy, że Prezesowie Rad powiatowych ubiegają się osobiście o pierwszeństwo w przeprowadzeniu fachowych badań przez Wydział krajowy.

Po ukończeniu wszystkich lustracyj złożymy Wysokiemu Sejmowi obszerniejsze sprawozdanie o ogólnych wynikach.

W tem miejscu zaznaczamy jedynie, że wynik lustracyi jest dotychczas w ogólności zadowalniający, a szczególniejsze uznanie Wydział krajowy wyraził Wydziałom powiatowym w Krakowie, Samborze, Żydaczowie i Grybowie za wzorowe porządki kancelaryjne. Sprawdzono jednak i nieporządki, a nawet i nadużycia, jakich się poszczególni funkcyonaryusze dopuszczali, a co tylko przy ściślejszej, fachowej rewizyi na jaw wyjść mogło. W kilku miejscach przyczyniła się lustracya do wydobycia znacz-

niejszych kapitałów, któreby były bez lustracyi i następnej likwidacyi niechybnie przepadły.

Jednak nawet w wypadkach nieporządków i nadużyć nie potrzebował Wydział krajowy czynić energiczniejszych zarządzeń, albowiem Wydziały powiatowe dowiedziawszy się o nieporządkach i nadużyciach wystąpiły same z należytą energią i starały się same wszelkimi sposobami złe usunąć.

W ogólności rachunkowość i kasowość Wydziałów powiatowych ma jeszcze zawsze pewne wadliwości i wymaga ustawicznej ingerencyi Wydziału krajowego. Objaw ten jest bardzo łatwy do wytłumaczenia. W roku 1866, gdy Reprezentacye powiatowe w życie weszły, nie posiadał ani jeden Wydział powiatowy fachowego kasyera i kontrolora, względnie urzędnika rachunkowego, a i obecnie utrzymuje zaledwie kilka Wydziałów powiatowych specyalnych fachowych funkcyonaryuszy, a to z powodu koniecznej oszczędności i braku funduszów na cele zarządu administracyjnego w ścisłem znaczeniu.

Radzono sobie przeto jak umiano i urządzano rachunkowość i kasowość według stosunków lokalnych, wyszukując osobistości zaufania godne, któreby sprawami kasowemi Rady powiatowej zajmować się mogły i chciały. Następstwem tego akomodowania się do stosunków miejscowych było, że rachunkowość i kasowość Rad powiatowych była niemal w każdym powiecie inaczej urządzoną. Tymczasem fundusze, stojące pod zarządem Wydziałów powiatowych wzrastały z każdym rokiem. Do tego przybył zarząd znacznymi funduszami dróg gminnych. Manipulacya rachunkowa i kasowa, sporządzanie rocznych zamknięć rachunkowych, stały się trudniejsze, odpowiedzialność większa a w następstwie tego stanu rzeczy zaczęli prezesowie Rad powiatowych i Wydziały powiatowe szukać fachowej pomocy Wydziału krajowego i domagać się lustracyi, przy której wszystkie wadliwości w organizacyi kasowości, jeżeli takowe istnieją, na jaw wyjść muszą. Otóż jednym z głównych zadań Wydziału krajowego jest odpowiedne zreformowanie i ulepszenie rachunkowości i kasowości Rad powiatowych, a tem samem zabezpieczenie funduszów stojących pod zarządem Wydziałów powiatowych.

Podnieść należy, że fundusze ubogich, odkąd przeszły w zarząd Wydziałów powiatowych, wzrastają w przeważnej części powiatów bardzo szybko i po kilku latach będzie mogła znaczna liczba Wydziałów powiatowych pomyśleć już o utworzeniu dla ubogich powiatu instytucyj humanitarnych, których brak czuć się daje.

Obok uporządkowania rachunkowości i kasowości mają lustracye jeszcze jedno ważne zadanie.

Życie autonomiczne powiatowe popłynęło, jak to z natury rzeczy wynika, dość odmiennemi korytami, według stosunków miejscowych, a nawet zamiłowania osób, stojących u steru.

W jednym powiecie kultywowano więcej budowę, naprawę i utrzymanie dróg, w drugim przywiązywano więcej wagi do urządzenia skutecznego nadzoru nad gospodarstwem gmin, nad zakładowymi funduszami gmin, lasami gminnymi, użytkowaniem pastwisk, w innych znowu skupiano wszystkie siły na utworzenie instytucyj finansowych, kas oszczę-

dności, kas pożyczkowych, instytucyj humanitarnych, szpitali, na podniesienie oświaty ludowej, tworzenie stypendyów dla uczniów szkół fachowych i t. d.

Otóż Wydział krajowy, mając dokładny obraz działalności poszczególnych Rad powiatowych, stara się o wprowadzenie pewnej jednolitości, oczywiście z uwzględnieniem stosunków, w akcyi Reprezentacyj powiatowych, stara się pobudzić Wydziały powiatowe do rozwinięcia akcyi w zaniedbanych kierunkach.

Szczególniejszą uwagę zwraca Wydział krajowy na wykonywanie nadzoru nad gminami, a to z obowiązku ustawami nań nałożonego i udziela Wydziałom powiatowym fachowej pomocy w tym kierunku, o ile jego siły starczą, na koszt powiatów i gmin.

Działając w tym kierunku udzielił Wydział krajowy Wydziałowi powiatowemu w Zbarażu fachowej pomocy celem przeprowadzenia systematycznej lustracyi wszystkich gmin powiatu, tak samo Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce dla przeprowadzenia lustracyi w znacznej ilości gmin, Wydziałowi powiatowemu w Buczaczu dla przeprowadzenia lustracyi wszystkich miasteczek powiatu itd.

Nadto przeprowadzał Wydział krajowy z własnej inicyatywy dochodzenia, gdzie tego potrzeba się okazała.

Wskutek przeprowadzonych dochodzeń w gminie Knihininie, powiatu stanisławowskiego, zostali złożeni z urzędu naczelnik tej gminy i tegoż zastępca; w gminie Oleksińcach, powiatu borszczowskiego, zostali złożeni z urzędu naczelnik gminy i jeden z asesorów.

Wskutek lustracyi przeprowadzonej przez Wydział krajowy w Myślenicach została tamtejsza Rada gminna rozwiązana i ustanowiony komisarz rządowy.

Akty dochodzeń w Bestwince, powiatu bialskiego i w Kopyczyńcach, powiatu husiatyńskiego, odstąpiono dotyczącym c. k. prokuratoryom państwa. W innych wypadkach lustracyi wydano szczegółowe administracyjne zarządzenia.

Wskutek wyników dochodzenia przeprowadzonego przez Wydział krajowy w gminie Świątniki powiatu wielickiego została tamtejsza Rada gminna rozwiązaną i ustanowiony komisarz rządowy w osobie naszego asystenta konceptowego p. Kwiatkowskiego.

Dochodzenia przeprowadzone w następstwie szkontra kasy miasta Wadowic, a następnie likwidacya wykazały, że kontrolor tamtejszej gminy dopuszczał się defraudacyi i wyrządził gminie szkodę na przeszło 4.000 zł. Winny nie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności, ponieważ odebrał sobie życie.

Wskutek dochodzenia przez Wydział krajowy w gminie miasta Kalwaryi złożony został z urzędu naczelnik tejże gminy.

Sprawa wypłacania kosztów komisyjnych urzędnikom Wydziałów powiatowych.

Przy sposobności lustracyi gmin i powiatów przekonał się Wydział krajowy, że w niektórych powiatach przyjęto praktykę, iż delegowani na komisye urzędnicy Wydziałów powiatowych pobierają koszta komisyjne wprost z kas gminnych.

Ponieważ względy porządku są z taką praktyką w sprzeczności, przeto reskryptem tutejszym z 8. maja rb. L. 19.129 wezwał Wydział krajowy wszystkie Wydziały powiatowe, ażeby zechciały zarządzić, by delegowani urzędnicy pobierali koszta komisyjne wyłącznie z kasy Wydziałów powiatowych, po sprawdzeniu złożonego przez nich ich rachunku kosztów podróży. O ile zaś Wydziały powiatowe powziętemi uchwałami uznają za stosowne zażądać od gmin zwrotu kosztów komisyjnych, winny je do złożenia tych kosztów pisemnie zawezwać, przytaczając powody tego żądania.

Sprawa zadłużonych włościan w Zakładzie kredytowym włościańskim w likwidacyi.

Alegat 1.

Zakład kredytowy włościański w likwidacyi pismem z 18. sierpnia rb. L. 638 (LW. 10.479) przedłożył nam jeden egzemplarz okólnika, jaki równocześnie do wszystkich Wydziałów powiatowych rozesłał (Alegat 1.) z prośbą, aby Wydział krajowy usiłowania w tym okólniku zawarte zechciał poprzeć. Wskutek tego Wydział krajowy wydał do reprerentacyj Rad powiatowych reskrypt z dnia 7. kwietnia rb. l. 10.479 następującej treści:

„Komitet likwidacyjny zakładu kredytowego włościańskiego przesyłając Reprezentacyom powiatowym zamknięcie rachunków za r. 1890, uwidoczniające dotychczasowe wyniki likwidacyi, zawiadomił zarazem Reprezentacye powiatowe, iż wobec wysokich kosztów administracyi, zagrażających naruszeniem kapitału obrotowego, będzie musiał przyspieszyć zlikwidowanie reszty wierzytelności zakładu, i że z tego powodu nie będzie się już mógł nadal powodować wobec dłużników tymi samymi względami, jak dotychczas. Będzie więc zmuszonym, aby obowiązek swój należycie spełnić, kroki egzekucyjne przeciw dłużnikom zastosować, wątpliwe pretensye cedować.

Kiedy zakład włościański popadł w likwidacyę i mnóstwo zagród włościańskich miało pójść na sprzedaż, zaleciliśmy Reprezentacyom powiatowym naszymi okólnikami z 16. stycznia 1886 L. 1.175 i 12. listopada 1886 L. 8.553 rozwinięcie akcyi w tym kierunku, aby je dla włościan uratować.

Z zadowoleniem twierdzić możemy, iż odezwy nasze nie pozostały bez skutku. Dzięki obywatelskiemu poczuciu obowiązków ze strony Reprezentacyj powiatowych, liczba dłużników zakładu w naszym kraju stosunkowo w niedługim przeciągu czasu z blisko 21.000 zmalała do 8.457.

Dość to jeszcze jednak poważna cyfra rodzin, którym grozi wywłaszczenie i nędza. — Nie potrzebujemy przedstawiać, jakie szkodliwe następstwa dla kraju i dla naszych stosunków społecznych pociągnąćby za sobą musiało wywłaszczenie tylu rodzin. — To też w rozpoczętej akcyi nie wypada nam ustawać. Tak zacnie rozpoczęty ratunek naszych włościan rolników należy doprowadzić do skutku, ratując jeszcze tych, których uratować można. Wydział krajowy nie zapoznaje trudności, na jakie dalsza akcya powiatów natrafiać może. Brak funduszów i brak sił odpowiednich będą zapewne największemi przeszkodami, o jakie najlepsze intencye rozbić się mogą.

Dla tego też Wydział krajowy nie ma zamiaru przepisywać Reprezentacyom powiatowym, ażeby powiaty tylko o własnych środkach dalszą akcyę poprowadziły. W jaki sposób i w jakiej drodze rzecz może być z pożytkiem przeprowadzoną, zależeć będzie od miejscowych warun-

ków. Rozwinięcie przeto dalszej akcyi Wydział krajowy pozostawia własnemu uznaniu Reprezentacyj powiatowych.

Niniejszym okólnikiem zwracamy tylko uwagę Reprezentacyj powiatowych na doniosłość tej sprawy, jako też na okoliczność, iż w razie gdyby która z Reprezentacyj powiatowych, nie posiadająca własnych kas powiatowych, albo nie mająca w swoim okręgu Towarzystw zaliczkowych, któreby do odkupienia wszystkich pretensyj Zakładu w powiecie skłonić mogła, zechciała na ten cel zaciągnąć pożyczkę; uzyskać ją będzie mogła w Banku krajowym, któremu się równocześnie okólnik ten komunikuje.

Dodajemy, iż na żądanie przyszlemy Wydziałowi powiatowemu wykaz imienny dłużników tamtejszego powiatu, o co równocześnie do komitetu likwidacyjnego się udajemy.

O postanowieniu, jakie w tej mierze Reprezentacya powiatowa powezmie, oczekiwać będziemy sprawozdania do dni 30.“

Wskutek powyższego okólnika nadeszło dotychczas 49 sprawozdań a mianowicie:

a) Wydziały powiatowe Borszczów, Brzeżany, Dąbrowa, Lwów, Stanisławów i Turka postanowiły imieniem powiatów zaciągnąć pożyczki i spłacić resztujące długi włościańskie w Zakładzie kredytowym w likwidacyi;

b) 23 Wydziałów powiatowych zażądało szczegółowych wykazów dłużników w swych powiatach, aby na tej podstawie można było ocenić i zastanowić się, czy Reprezentacye powiatowe będą w położeniu podjęcia tej akcyi; — i wreszcie;

c) 20 Reprezentacyj powiatowych oświadczyło się odmownie;

W końcu Wydział krajowy podaje do wiadomości Wysokiego Sejmu, że Reprezentacye powiatowe w Chrzanowie, Dolinie, Nadwórnie, Sokalu, Tłumaczu i Żółkwi jeszcze przed kilku laty wykupiły wierzytelność Banku włościańskiego, ciężące na dłużnikach w swoich powiatach.

Stan pożyczek z dniem 31. grudnia 1890 w każdym powiecie według zamknięć rachunków Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przedstawiony jest w dołączonym wykazie. — **Alegat 2.**

Sprawa uwolnienia gmin od kosztów komisyjnych z powodu sporządzania i sprawdzania przez organa rządowe wykazów w sprawach wojskowych.

Wydział powiatowy w Myślenicach odniósł się do Wydziału krajowego o wyjednanie u c. k. Rządu uwolnienia gmin od ponoszenia kosztów komisyjnych w sprawach wojskowych.

Prośbę tę poparło do czasu zamknięcia niniejszego sprawozdania 30 powiatów, żaląc się, że od lat wielu gminy opłacają rok rocznie do rąk Starostwa koszta komisyjne za sprawdzanie na miejscu w gminach spisu popisowych, spisu obowiązanych do pospolitego ruszenia, za sporządzanie aktów mobilizacyjnych, wykazów co do stosunku majątkowego i zarobkowego obowiązanych co do płacenia taks majątkowych, co do klasyfikowania koni itd. z prośbą, aby Wydział krajowy celem uwolnienia gmin od tych ciężarów odpowiednie kroki przedsięwziął.

Aby ulżyć gminom ciężaru wypływającego z poruczonego zakresu działania, udawał się Wydział krajowy do c. k. Namiestnictwa jeszcze odezwą swą z dnia 28. kwietnia 1888 L. 14.856 i wyjednał okólnik tegoż Namiestnictwa z dnia 1. czerwca 1888 L. 29.523, mocą którego wszyscy

Starostowie otrzymali polecenie, by nie tylko z największą bacznością wystrzegali się obarczania gmin czynnościami, których spełnienie w poruczonym zakresie działania nie znajduje w obowiązujących ustawach należytego uzasadnienia, lecz nadto by przeprowadzanie czynności niewątpliwie do poruczonego zakresu działania gmin należących, poruczali gminom w sposób pociągający za sobą jak najmniej straty czasu i wydatków a o ile okoliczności i stosunki miejscowe na to zezwolą, by do przeprowadzania czynności w mowie będących własnymi posługiwali się organami. Aby módz obecnie po myśli wyżej wspomnionych żądań Wydziałów powiatowych wznowić starania u c. k. Rządu, celem ulżenia gminom kosztów, połączonych z komisyami wojskowemi, potrzebna jest Wydziałowi krajowemu o ile możności dokładna wiadomość, z jakich rubryk koszta te się składają i jaki ztąd przecięciowo wydatek coroczny na każdą gminę w powiecie a względnie na cały powiat przypada.

W tym celu wydał Wydział krajowy okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych z dnia 16. sierpnia r. b. L. 56 347 z wezwaniem do przedłożenia dat.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

W sporach wytoczonych przed Trybunałem administracyjnym, odrzucił tenże po przeprowadzeniu rozprawy ustnej:

1. Wyrokiem z dnia 19. listopada 1890 L. 3.645, (LW. 52.576/90) zażalenie Chai Jütte Rappaport ze Lwowa, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z 11. lutego 1890 do L. 2.870 w sprawie budowlanej.

2. Wyrokiem z dnia 15. stycznia 1891. L. 193 (LW. 7.351/91) zażalenie izraelickiej gminy wyznaniowej w Nadwórnej, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 20. listopada 1889 L. 49.387 w przedmiocie użytkowania z pastwisk gminnych „Sychła i Zarynki".

3. Wyrokiem z dnia 11 stycznia 1891, L. 2.072, (LW. 27.028/91) zażalenie Symchy Löbel i towarzyszy z gminy m. Głogowa, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z 12. sierpnia 1890 L. 26.510, w sprawie użytkowania pastwiska gminnego.

4. Wyrokiem z 12. listopada 1890, L 3.535, (LW. 52.168/90), zażalenie Chaima i Ryfki Chajerów z Kołomyi, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z 5. listopada 1889, L. 47.832 w sprawie budowlanej.

Dalej odrzucił c. k. Trybunał administracyjny następujące zażalenia bez rozprawy:

1. Uchwałą z dnia 23. czerwca 1890, L. 1.962, (LW. 30.191) zażalenie Wawrzyńca Kaczki, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 29. kwietnia 1890, L. 4.233, o usunięcie go z posady sekretarza w gminie Mikulińce.

2. Uchwałą z dnia 17. listopada 1890, L. 3.292, (LW. 50.652/90), zażalenie członków katolickiej gminy Uhnów, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z 17. września 1889, L. 8.887, w sprawie użytkowania pastwiska gminnego.

3. Uchwałą z dnia 26. stycznia 1891, L. 4.187, (LW. 5 913/91), zażalenie Nathana Vogla z Nowego Sącza, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 1. lipca 1890, L. 12.050, w sprawie budowlanej.

4. Uchwałą z dnia 9. marca 1891, L. 3.914/90, (LW. 10.531/91), zażalenie Mieczysława Bużenina Mniszka przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 6. czerwca 1890, L. 23.746, o zwrot kwoty 1.000 zł. do kasy Wydziału powiatowego w Żółkwi.

5. Uchwałą z dnia 9. marca 1891, L. 903, (LW. 10.538/91), zażalenie Abrahama Lamma z Starego miasta, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 16. grudnia 1890, L. 52.266/90, w sprawie budowy magazynu wódczanego w gminie Głęboka.

6. Uchwałą z dnia 23. marca 1891, L 4.253/90, (LW. 13.807/91), zażalenie Fedka Kurasz i towarzyszy przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 12 lipca 1890, L. 31.111 o repartycye kosztów sądowych w gminie Suchowola.

7 Uchwałą z dnia 19. maja 1891, L. 1.763, (LW. 21.702/91), zażalenie Daniela Kiernicznego b. wójta gminy Czernichowiec (powiatu zbaraskiego), przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 11. czerwca 1890, L. 24 181, w sprawie rachunków gminnych.

8. Uchwałą z dnia 19. maja 1891, L. 1.740, (LW. 21.703/91), zażalenie Borucha Stechel przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 20 listopada 1890, L. 25.930 w sprawie użytkowania lasu gminnego w Kamieniu w powiecie Nisko.

9 Uchwałą z dnia 19. maja 1891, L. 658, (LW. 23.487/91), zażalenie gminy m Rohatyna, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 10. października 1890, L. 37.318, w sprawie opłat za użytkowanie pastwiska gminnego.

10. Uchwałą z 8. stycznia 1891, L. 1.853, (LW. 25.863/91), zażalenie Olimpii Zapałowiczowej, wdowy po lekarzu miejskim w Wadowicach, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 27. lutego 1891, L. 47.510/90, o przyznanie jej emerytury.

11. Uchwałą z dnia 22. czerwca 1891, L. 2.017, (LW. 31.158/91), zażalenie Rachmila Alter ze Lwowa, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z 5. grudnia 1890, L. 48.207 w sprawie budowlanej.

Nareszcie w następujących sprawach uchylił c. k. Trybunał administracyjny orzeczenia Wydziału krajowego z poleceniem uzupełnienia dochodzeń i wydania ponownych orzeczeń.

1. Wyrokiem z dnia 5. stycznia 1891, L. 2.276, (LW. 5.912/91), orzeczenie Wydziału krajowego z 13. listopada 1889, L. 46.277, wskutek zażalenia gminy Toustoług o użytkowanie pastwiska gminnego przez Fedka Dupaka.

2. Wyrokiem z dnia 11. lutego 1891, (LW. 9.881/91), orzeczenie Wydziału krajowego z dnia 27. września 1889, L. 18 458, wskutek zażalenia Hrynia Dobrzańskiego i towarzyszy, w sprawie użytkowania pastwiska gminnego w Kałuszu.

3. Wyrokiem z dnia 13. marca 1891, L. 1.002, (LW. 10.532/91), orzeczenie Wydziału krajowego z dnia 26. marca 1890, L. 10.254, wskutek zażalenia Scheindli Krauthamer o usunięcie szaf i straganów z sieni z realności pod lk. 79 i 80¼ w Kołomyi.

4. Wyrokiem z dnia 1. maja 1891, L. 1.571, (LW. 24.889), orzeczenie Wydziału krajowego z dnia 23. maja 1890, L. 20.886, wskutek zażalenia Szymona Schleima i Ernestyny Jolles o budowę kanału we Lwowie.

Sprawa administracyi funduszu koszarowego.

O administracyi funduszu koszarowego przeznaczonego na bezprocentowe pożyczki dla gmin i na budowę koszar wojskowych Wydział krajowy przedłoży Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie.

Fundacya śp. Edwarda Lewińskiego dla zubożałych włościan w Galicyi.

W myśl §. 5 aktu fundacyi śp. Edwarda Lewińskiego, czysty dochód z majątku zakładowego tej fundacyi ma być corocznie użyty na zapomogi dla zubożałych włościan w Galicyi a to kolejno powiatami. W roku bieżącym przypadło do rozdziału 1.411 zł. 23 ct., które rozdzielono pomiędzy 28 włościan w powiecie rohatyńskim.

Organizacya instytucyj kredytowych dla ludności rolniczej.

Alegat 49.

W przedmiocie organizacyi instytucyj kredytowych dla ludności rolniczej naszego kraju wydał Wydział krajowy do wszystkich Wydziałów powiatowych dołączony ·/. okólnik z dnia 2. stycznia 1892 LW. 50.515/1891.

Ustanowienie maksymalnych granic wysokości opłat gminnych od gorących napojów spirytusowych i od piwa.

Przy sposobności zakomunikowania nam przez c. k. Rząd motywów odmowy Najwyższej sankcyi projektowi ustawy o podwyższeniu opłaty gminnej od piwa w Złoczowie, udzieliło nam c. k. Prezydyum Namiestnictwa zarazem oświadczenie c. k. Rządu, w jakich granicach mogłyby być na przyszłość w ogóle przyznawane opłaty gminne od gorących napojów spirytusowych i od piwa.

Alegat 50.

O tem oświadczeniu zawiadomiliśmy wszystkie Wydziały powiatowe dołączonym ·/. okólnikiem z 21. kwietnia 1891 LW. 14.212.

Reforma ustawy gminnej dla gmin wiejskich.

W ścisłym związku z reformą ustawy gminnej dla gmin wiejskich pozostają uchwały Wysokiego Sejmu z 10. i 29. listopada 1890 w przedmiocie ustanowienia sądów gminnych dla sprawowania sądownictwa karnego we wszystkich sprawach policyi miejscowej i w przedmiocie zmiany toku instancyi w sprawach przez naczelnika gminy we własnym zakresie działania załatwianych.

W wykonaniu tych uchwał wygotował Departament gminny Wydziału krajowego projekt odnośnej ustawy i przedłożył go ankiecie zaproszonej na 15. i 16. czerwca 1891, w skład której weszli członkowie Wydziału krajowego Antoni Jaxa Chamiec i Dr. Wereszczyński, posłowie na Sejm krajowy Dr. Romer Gustaw, Dr. Fruchtmann Filip, Gorayski August, Dr. Pilat Tadeusz, Rayski Albin i ks. Mikołaj Siczyński, Prezes Rady powiatowej Józef Michałowski, c. k. radca Namiestnictwa Kazimierz Laskowski oraz radcy Wydziału krajowego Józef Michalczewski i Dr. Franciszek Piekosiński.

Na podstawie uchwalonych przez powyższą ankietę zasad, został w Departamencie gminnym Wydziału krajowego odpowiedni projekt ustawy sporządzony.

Departament II.

Szef Departamentu: Tadeusz Romanowicz, Członek Wydziału krajowego.

Sprawy finansowe, przemysłowe, rolnicze, niższe szkoły rolnicze, sprawy górnicze, sprawy taryfowe i cłowe, Biura statystyczne.

I. Ustawy i uchwały podlegające sankcyi Jego Ces. i Król. Ap. Mości.

Uchwała finansowa na rok 1891.

Uchwałę sejmową z dnia 29. listopada 1890 roku, mocą której na częściowe pokrycie niedoboru w budżecie funduszu krajowego na rok 1891 postanowiono pobierać dodatek krajowy do wszystkich podatków bezpośrednich po 36 ct. od każdego złotego całej należytości tych podatków, raczył Jego Ces. i król. Apostolska Mość zatwierdzić postanowieniem z dnia 19. stycznia 1891 r., o czem c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiawiadomiło Wydział krajowy odezwą z dnia 31. stycznia 1891 l. 774/pr.

Uchwały ustanawiające wysokość dodatku do podatków bezpośrednich dla pokrycia wydatków galicyjskich funduszów indemn. tudzież funduszu indemn. W. Ks. Krakowskiego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył postanowieniem z dnia 24. stycznia 1891 r. zatwierdzić uchwałę sejmową z dnia 27. listopada 1890 r., mocą której ustanowiono na rok 1891 w zachodniej i wschodniej części Galicyi dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich w wysokości 29 ct. od każdego złotego całej należytości tych podatków dla pokrycia wydatków funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej. Tem samem postanowieniem raczył też Jego Ces. i Król. Apostolska Mość zatwierdzić uchwałę sejmową, powziętą również w dniu 27. listopada 1890 r., ustanawiającą celem pokrycia wydatków funduszu indemnizacyjnego W. Ks. Krakowskiego wysokość dodatku do wszystkich podatków bezpośrednich w W. Ks. Krakowskiem na r. 1891 na 17 ct. od każdego złotego całej należytości podatkowej. O zatwierdzeniu tych uchwał zawiadomiony został Wydział krajowy przez Prezydyum c. k. Namiestnictwa odezwą z dnia 1. lutego 1891 l. 953/pr.

Ustawa o zaciągnięciu pożyczki krajowej z r. 1891. w wysokości 1½ miliona zł. nominalnej wartości.

Uchwalonej przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 29. listopada 1890 r. ustawie o zaciągnięciu pożyczki krajowej w wysokości $1^1/_2$ miliona zł. nominalnej wartości raczył Jego Ces. i Król. Apostolska Mość użyczyć postanowieniem z dnia 19. stycznia 1891 r. Najwyższej sankcyi. Prezydyum c. k. Namiestnictwa zawiadomiło o tem Wydział krajowy odezwą z dnia 31. stycznia 1891 l. 774/pr., oznajmiając ogłoszenie jej w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Ustawa zmieniająca postanowienia ustawy krajowej z dnia 20. stycznia 1886, zapewniającej ulgi podatkowe w dodatkach do podatków dla nowo powstających zakładów przemysł.

Na posiedzeniu z dnia 18. listopada 1890 uchwalił Wysoki Sejm ustawę, zmieniającą postanowienia ustawy z dnia 20. stycznia 1886 o ulgach w dodatkach do podatków dla nowych zakładów przemysłowych. Pomimo dwukrotnych przypomnień nie otrzymaliśmy dotąd zawiadomienia od c. k. Rządu w sprawie sankcyonowania tej ustawy.

II. Sprawy finansowe.

Uchwała o udzieleniu Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszu krajowego i t. d. za r. 1888.

W załatwieniu sprawozdania komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków za r. 1888 funduszu krajowego, funduszów ze skarbu krajowego dotowanych i funduszów budżetem objętych, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 10. listopada 1890 r. następującą uchwałę:

„Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszu krajowego, funduszów dotowanych ze skarbu krajowego i funduszów samoistnych budżetem objętych, złożonych za rok 1888".

Zawiadomiony o tej uchwale pismem Marszałka krajowego z dnia 10. listopada 1890 L. s. 521, przyjął ją Wydział krajowy uchwałą z dnia 14. listopada 1890 r. do wiadomości i zakomunikował ją pismem z dnia 14. listopada 1890 r. LW. 47.960 JE. Janowi hr. Tarnowskiemu, tudzież wszystkim panom, którzy w r. 1888 godność członków Wydziału krajowego piastowali.

Wykonanie ustawy o zaciągnięciu pożyczki kraj. z r. 1891 w wysokości 1½ miliona zł. nominalnej wartości.

Ustawa uchwalona przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z d. 29. listopada 1890 a sankcyonowana Najwyższem postanowieniem z d. 19. stycznia 1891, upoważniła Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki krajowej w 4% obligacyach krajowych z terminem umorzenia w 41 latach, w łącznej sumie nominalnej 1½ miliona zł. w. a.

Równocześnie z uchwaleniem powyższej ustawy wezwał Wysoki Sejm c. k. Rząd, by obligacyom pożyczki krajowej z r. 1891 w kwocie 1,500.000 zł. w. a. przyznał prawo papierów z pupilarnem bezpieczeństwem tak, aby mogły być używane na lokacye kapitałów zakładów zostających pod nadzorem publicznym, tudzież funduszów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, wreszcie by mogły służyć według kursu giełdowego jako kaucye w stosunkach służbowych i kontraktowych i jako zabezpieczenie wojskowych kaucyj małżeńskich.

Uchwały powyższe zakomunikowane zostały wraz z tekstem ustawy przez Wysoki Sejm uchwalonej, pismem Marszałka krajowego z d. 29. listopada 1890 L. 1.212 Świetnemu Prezydyum c. k. Namiestnictwa, a Wydział krajowy pragnąc sprawę zrealizowania pożyczki przyspieszyć, poparł to pismo odezwą z d. 5. stycznia 1891 r. L. 451, upraszając w niej o jak najrychlejsze wyjednanie Najwyższej sankcyi dla ustawy, o której mowa, tudzież o przychylną decyzyę c. k. Rządu co do uchwał Wys. Sejmu, powyżej przytoczonych o przyznaniu obligom pożyczki charakteru walorów pupilarnych.

Nim jeszcze odpowiedź c. k. Rządu na powyższą odezwę nadeszła, postanowił Wydział krajowy uchwałą z dnia 20. stycznia 1891 do LW. 2.339 przystąpić do konfekcyi obligów pożyczki, wobec bowiem intencyi Wysokiego Sejmu, iż pierwsze losowanie obligów nowej pożyczki już w sierpniu 1891 nastąpić miało a płatność kuponów ich już z listopadem tegoż roku zapaść miała, nie podobna było zwlekać z podjęciem czynności z konfekcyą połączonych, techniczne trudności przedstawiających i wymagających dłuższego czasu do wykonania. Wśród tych przygotowań doszła do wiadomości Wydziału krajowego odezwa c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 31. stycznia L. 774/pr., oznajmiająca, iż ustawa o pożyczce krajowej z r. 1891 uzyskała Najwyższą sankcyę. Odezwą tą oznajmiło zarazem c. k. Prezydyum Namiestnictwa Wydziałowi krajowemu, że „co do uchwalonej przez Wysoki Sejm rezolucyi względem przyznania obligacyom pożyczki z r. 1891 prawa bezpieczeństwa pupilarnego i t. p. zastrzegł sobie JE. p. Minister spraw wewnętrznych przedłożenie tej sprawy do konstytucyjnego traktowania, skoro od Wydziału krajowego otrzyma wyjaśnienie, czy i w jaki sposób powyższa pożyczka krajowa została zrealizowaną". Celem przygotowania tego przedłożenia upraszało Prezydyum c. k. Namiestnictwa o udzielenie zestawienia stanu kapitałów dłużnych wszystkich pożyczek krajowych, które to zestawienie miało obejmować osobno pożyczki krajowe emisyjne, osobno zaś pożyczki zaciągnięte w innej formie, a mianowicie hypoteczne i t. p. Uchwałą z dnia 4. lutego 1891 r. zatwierdził Wydział krajowy tekst obligacyj pożyczki krajowej z r. 1891, tudzież plan umorzenia i losowania tej pożyczki a przedkładając je odezwą z 4. lutego 1891 LW. 4.758 Świetnemu Prezydyum c. k. Namiestnictwa z prośbą o wyjednanie jak najrychlej zatwierdzenia ich przez P. Ministra skarbu, dołączył zarazem zestawienie stanu kapitałów dłużnych wszystkich pożyczek krajowych, w myśl żądania, o którem była powyżej mowa. Nadto upraszał Wydział krajowy Prezydyum c. k. Namiestnictwa o wyjednanie u JE. P. Ministra spraw wewnętrznych rychlejszej decyzyi w sprawie przedłożenia rządowego dotyczącego nadania obligom pożyczki krajowej z r. 1891 charakteru walorów pupilarnych i nieodwlekania tego przedłożenia aż do chwili, gdy pożyczka zrealizowaną zostanie. Wychodząc z przekonania, że Wysoki Sejm, uchwalając wezwanie do c. k. Rządu, by tenże przyznał obligom pożyczki z r. 1891 charakter walorów pupilarnych, pragnął nie tylko zapewnić tym obligom możność lokacyi w funduszach pupilarnych, fideikomisowych i kaucyjnych, ale także stworzyć dla emissyi pożyczki jak najkorzystniejsze warunki wyjednaniem dla jej papierów owego charakteru pewności i bezpieczeństwa, który sprawia, że papier taki jest bardziej na targu pieniężnym poszukiwany niż inne walory charakteru tego nie mające, zwrócił się Wydział krajowy w wspomnianej odezwie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa z prośbą, by przedstawiło JE P. Ministrowi tę sprawę ponownie i wyjednało przedłożenie obradującej właśnie Radzie Państwa projektu ustawy o przyznaniu obligom pożyczki z r. 1891 charakteru walorów pupilarnych jak najrychlej, a więc jeszcze zanim pożyczka ta zrealizowaną zostanie. Wreszcie zakończył Wydział krajowy swą odezwę prośbą o wyjednanie dla obligów pożyczki prawa notowania ich cen w cenniku urzędowym giełdy wiedeńskiej.

Gdy decyzya c. k. Rządu, tak w sprawie przyznania obligom pożyczki charakteru walorów pupilarnych i kaucyjnych, jak w sprawie zatwierdzenia tekstu obligacyj i planu umorzenia pożyczki, nie nadchodziła, udał się Wydział krajowy w myśl swej uchwały z dnia 10. marca 1891 r. (do LW. 9.352 powziętej) do JE. P. Ministra dla Galicyi i w obszernem piśmie upraszał go o poparcie sprawy u c. k. Rządu centralnego i wyjednanie jak najrychlejszej decyzyi po myśli żądań kraju. Pismo, w którem Wydział krajowy poruczył opiece i poparciu P. Ministra także sprawę przyznania charakteru walorów pupilarnych także obligom dawniejszych pożyczek krajowych (o czem poniżej zdajemy sprawę) załączamy, jako alegat 3. niniejszego sprawozdania.

Alegat 3.

Otrzymawszy w drodze krótkiej zapewnienie, że zatwierdzenie tekstu obligacyj i planu umorzenia pożyczki przez P. Ministra skarbu nie ulega wątpliwości, tudzież że przedłożenie projektu ustawy o nadaniu obligacyom charakteru walorów pupilarnych jest jeszcze tylko kwestyą czasu i niewątpliwie przed odroczeniem Rady Państwa nastąpi, przystąpił Wydział krajowy uchwałą z dnia 4. kwietnia 1891 r. (do LW. 10.983/91) do sfinansowania pożyczki, a to mianowicie przez rozpisanie ograniczonej konkurencyi, do której zaproszono następujące instytucye finansowe: Bank krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem, galic. Bank kredytowy we Lwowie, c. k. uprzyw. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie, galic. Kasę oszczędności we Lwowie, Kasę oszczędności miasta Krakowa, Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, c. k. uprzyw. austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu, c. k. uprzyw. powszechny austryacki Zakład kredytowy (Boden-Credit-Anstalt) w Wiedniu, Union-Bank w Wiedniu i c. k. uprzyw. austryacki Bank dla krajów koronnych w Wiedniu. W piśmie wystosowanem do tych instytucyj zakomunikował im Wydział krajowy dosłowny tekst ustawy z dnia 19. stycznia 1891, upoważniającej Wydział krajowy do zrealizowania pożyczki, tekst obligów i plan umorzenia jej a zarazem podał do ich wiadomości, że ma wszelką nadzieję uzyskania dla jej walorów charakteru papierów dających bezpieczeństwo pupilarne i kaucyjne, niemniej jak prawa notowania w cenniku giełdy wiedeńskiej, tudzież prawa lombardu w Banku austro-węgierskim. Zapraszając wymienione instytucye do wniesienia ofert na zrealizowanie pożyczki przez oznaczenie kursu, po którym oferujący zakład byłby gotów podjąć się emisyi, zastrzegł sobie Wydział krajowy, iż w razie, gdyby oferowany kurs emisyjny był niższym niż minimalny kurs, jaki Wydział krajowy sobie oznaczy, oferta nie będzie przyjęta, chociażby była najkorzystniejszą z wszelkich innych ofert do konkurencyi zgłoszonych. Dalej oznajmił Wydział krajowy w wyżej powołanem piśmie, że gotówka, jaka w myśl oferty przyjętej do wypłaty przypadnie, ma być uiszczoną do rąk Wydziału krajowego w dniu ostatecznego zawarcia interesu z instytucyą, której oferta przyjętą zostanie i oznaczył jako ostateczny termin wnoszenia ofert godzinę 12 w południe dnia 20 kwietnia 1891 r., zapraszając instytucye, któreby się do konkurencyi zgłosić chciały, do wydelegowania swych reprezentantów na otwarcie ofert, mające nastąpić o wyżej oznaczonej godzinie.

W odpowiedzi na powyższe zaproszenie odpowiedział c. k. uprzyw. austryacki Bank dla krajów koronnych pismem z dnia 14. kwietnia 1891 L. 1.096/CB, że w konkurencyi udziału nie weźmie, pragnąc pozostawić pierwszeństwo krajowym z sobą zaprzyjaźnionym instytucyom do konkurencyi zaproszonym; podobnie oznajmiło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, że z zaproszenia korzystać nie będzie. Oferty wniosły: c. k. uprzyw. galicyjski Bank hipoteczny i Bank krajowy wspólnie z galicyjskim Bankiem kredytowym i galicyjską Kasą oszczędności we Lwowie. Pierwsza z wymienionych ofert zawierała kurs emissyjny 89 zł. 13½ ct. za sto zł. nominalnej wartości a nadto zastrzeżenia: 1) że obligacye pożyczki będą na giełdzie wiedeńskiej notowane; 2) że będzie im w drodze ustawodawczej przyznany przymiot bezpieczeństwa pupilarnego z możnością użycia na lokacyę funduszów sierocińskich, na kaucye itp.; 3) że będą przypuszczone do lombardowania przez Bank austro-węgierski. Nadto zawierała oferta wspomniana oświadczenie gotowości odebrania w miesiącu maju tylko połowy obligów w nominalnej wartości 750.000 zł., wypłacenia zaś reszty w ciągu dalszych 3 miesięcy dopiero, nie czyniąc jednak z tego warunku oferty, oświadczono bowiem, że termina odbioru obligacyj i wypłaty waluty mogą być w czasie przyjęcia oferty skrócone lub przedłużone, stosownie do dalszego porozumienia się w tej sprawie.

Bank krajowy wspólnie z wymienionemi powyżej instytucyami ofiarował się objąć emisye obligów po kursie 90 zł. 5 ct. w. a. za 100 zł. nominalnej wartości, „pod warunkiem, że ostateczne zawarcie interesu, gdyby oferta przyjętą była i wydanie wszystkich obligacyj nastąpi nie później, jak w dniu 15. maja 1891 r.“

Alegat 4. Protokół otwarcia ofert załącza się jako alegat 4. niniejszego sprawozdania.

Obie wniesione oferty oznaczyły kurs emisyjny wyższy niż minimalny kurs, jaki sobie Wydział krajowy oznaczył; gdy zaś oferta Banku krajowego była korzystniejszą tak co ofiarowanego kursu, jak co do terminu wypłaty waluty, przeto Wydział krajowy przyjął uchwałą z dnia 21. kwietnia 1891 ofertę Banku krajowego i o tem tę instytucyę reskryptem z dnia 21. kwietnia b. r. LW. 14.604 zawiadomił.

Wobec terminu (15. maja) oddania całej emisyi Bankowi krajowemu odniósł się Wydział krajowy w drodze telegraficznej do Ministerstwa skarbu z zapytaniem, czy może zarządzić drukowanie obligacyj na podstawie przedłożonego Ministerstwu tekstu a zarazem udał się do Prezesa Koła polskiego w Wiedniu z prośbą o poparcie rychłego załatwienia sprawy zatwierdzenia tegoż tekstu. (LW. 15.029 z dnia 17. kwietnia 1891).

Po otrzymaniu od Ministerstwa skarbu zapewnienia, że sprawa zatwierdzenia planu umorzenia pożyczki i tekstu w najbliższej przyszłości pomyślnie załatwioną będzie (Lw. 15.441/91), tudzież po nadejściu od Prezesa Koła polskiego wiadomości, że tekst obligacyj bez zmiany zatwierdzony został (LW. 16.447/91), zarządził Wydział krajowy druk tekstu obligacyj uchwałą z dnia 28. kwietnia 1891 r. i pismem z tejże daty (LW. 16.447) zawiadomił Bank krajowy, że ostateczne zawarcie interesu i równoczesne oddanie obligów pożyczki nastąpi w dniu 15. maja a zarazem wezwał tenże Bank, by w dniu wspomnianym wypłacił kasie krajowej na-

leżną funduszowi krajowemu gotówkę, obliczoną po kursie 90 zł. 5 ct. za sto zł. imiennej wartości. Jakoż równocześnie, bo w odezwie Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 28. kwietnia b. r. l. 4246/pr. (LW. 16.887) otrzymał Wydział krajowy wiadomość, że c. k. Ministerstwo skarbu zgodziło się na emisyę obligacyj cztero-procentowej pożyczki na podstawie ustawy z dnia 19. stycznia 1891 (Dz. u. kr. Nr. 13) według przedłożonego przez Wydział krajowy wzoru tekstu obligacyj i planu umorzenia. W odpowiedzi na powyższą odezwę przesłał Wydział krajowy odezwą z dnia 15. maja b. r. LW. 16887/91 Swietnemu Prezydyum c. k. Namiestnictwa po 5 egzemplarzy przebitych, nienumerowanych obligacyj wraz z kuponowymi arkuszami z każdej seryi obligów pożyczki krajowej z r. 1891, upraszając o przesłanie ich c. k. Ministerstwu skarbu i wyjednanie zezwolenia na notowanie tych obligacyj w urzędowym cenniku giełdy wiedeńskiej. Zarazem upraszał Wydział krajowy, powołując się na to, że pożyczka została już zrealizowaną, o przyspieszenie przedłożenia Radzie Państwa ze strony c. k. Rządu projektu ustawy o nadaniu papierom pożyczki charakteru walorów publicznych i kaucyjnych. Sprawę tę poparł Wydział krajowy ponownie odezwą z dnia 3. czerwca b. r. LW. 22.547 do Prezydyum c. k. Namiestnictwa wystosowaną, a zarazem zwrócił się do JE. p. Ministra dla Galicyi i do Prezesa Koła polskiego w Wiedniu a wykazując w pismach swych, że przez zrealizowanie pożyczki uczyniono zadość wszelkim wymogom c. k. Rządu w tej sprawie tak doniosłej dla finansowego powodzenia pożyczki, upraszał gorąco, ażeby wpływem swym zechcieli ją poprzeć i rychłe jej załatwienie wyjednać. Gdy zaś bliskiem już było zamknięcie sesyi Rady państwa, przeto Wydział krajowy w pismach swych, wysłanych w dniu 27. czerwca b. r. (LW. 27.382) i w telegramie z dnia 1. lipca b. r. (LW. 28.537) ponowił tę prośbę. Wynikiem tych starań było uchwalenie przez Radę państwa w lipcu 1891 r. ustawy o nadaniu obligom pożyczki krajowej z r. 1891 charakteru walorów, dających bezpieczeństwo pupilarne i kaucyjne, w myśl rezolucyj uchwalonych przez Wys. Sejm w dniu 29. listopada 1890 r. O sankcyonowaniu powyższej ustawy państwowej Najwyższem postanowieniem z dnia 8. sierpnia 1891 i ogłoszeniu jej w Dzienniku ustaw państwa, zawiadomiony został Wydział krajowy odezwą Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 26. sierpnia 1891 l. 8564/pr. (LW. 37.087).

Również sprawa uzyskania dla obligów pożyczki krajowej z roku 1891 prawa notowania ich na giełdzie wiedeńskiej w jej urzędowym cenniku została pomyślnie załatwioną, reskryptem bowiem z dnia 5. lipca b. r. l. 3085/F. M. polecił P. Minister skarbu po zasięgnięciu opinii Izby giełdowej wiedeńskiej notować obligacye tej pożyczki w urzędowym dzienniku giełdy wiedeńskiej, o czem Wydział krajowy zawiadomiony został odezwą Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 13. lipca 1891 l. 7161/pr. (LW. 31.815).

Nakoniec w sprawie wyjednania dla obligów pożyczki, o której mowa, prawa lombardowania ich w Banku austryacko-węgierskim, zwrócił się Wydział krajowy pismem z dnia 6. czerwca 1891 LW. 22.792 do generalnej Dyrekcyi tegoż Banku z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia, by obligi te mogły być zamieszczone w wykazie efektów, na które

tak filie jak i centralna kasa Banku udzielają pożyczek. Pismem z dnia 17. sierpnia b. r. l. 1481 (LW. 36.855) oznajmił Bank austro-węgierski Wydziałowi krajowemu, że życzeniu temu stało się zadość i że na obligi pożyczki z r. 1891 mogą być udzielane w Banku austro-węgierskim pożyczki do wysokości 75% każdorazowej ich wartości kursowej.

W ten sposób Wydział krajowy uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby obligacyom nowej pożyczki krajowej zapewnić dobre przyjęcie na targu pieniężnym, co nie powinno pozostać bez korzystnego wpływu na ewentualne dalsze emisye krajowych pożyczek.

Gdy Wys. Sejm gotówkę ze zrealizowania tej pożyczki przeznaczył na pokrycie niedoboru roku bieżącego, na opłacenie pierwszej raty kapitałowej i pierwszego kuponu tejże pożyczki a pozostałą resztę na uzupełnienie dotacyi kasy krajowej — przeto o finansowym wyniku tej pożyczki a zwłaszcza o wysokości kwoty, na dotacyę kasy pozostałej, będziemy mogli zdać sprawę dopiero po zamknięciu rachunków z r. 1891.

Sprawa wyjednania charakteru walorów papierów pupilarnych obligacyom pożyczek krajowych z lat 1884, 1885, 1888, 1889.

Uchwałą z dnia 10. marca 1891, do LW. 8477 powziętą, postanowił Wydział krajowy ponowić zalegającą u c. k. Rządu centralnego sprawę przyznania obligacyom pożyczek krajowych z lat 1884, 1885, 1888 i 1889 charakteru walorów bezpieczeństwo pupilarne i kaucyjne dających, tudzież sprawę notowania ich kursu w urzędowym dzienniku giełdy wiedeńskiej. O przyznanie tego prawa wspomnianym obligacym upraszał Wydział krajowy, jak to Wys. Sejmowi w sprawozdaniach z czynności Wydziału krajowego w latach: 1884, 1885, 1888 i 1889 przedstawiono, przy podejmowaniu emisyi każdej z tych pożyczek, jednakże nie powiodło się wówczas Wydziałowi krajowemu wyjednać u c. k. Rządu decyzyi w tej sprawie. W myśl uchwały, o której powyżej wspomniano, wystosował Wydział krajowy do c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwę z dnia 10. marca 1891, LW. 8477, a przedstawiwszy w historycznym poglądzie swe starania, mające na celu wyjednanie dla obligów wspomnianych pożyczek charakteru walorów pupilarnych i prawa notowania w cenniku giełdy wiedeńskiej, wykazywał doniosłość tej sprawy dla finansowego powodzenia tych papierów i upraszał, by c. k. Prezydyum Namiestnictwa sprawę tę c. k. Rządowi przedstawiło i wyjednało załatwienie jej jak najrychlejsze.

Nie poprzestając na tem, zwrócił się Wydział krajowy w tej sprawie także do JE. p. Ministra dla Galicyi i w piśmie swem z d. 10. marca 1891. l. W. 9352, w którem polecał Jego opiece sprawę wyjednania dla obligów pożyczki z r. 1891 charakteru walorów dających bezpieczeństwo pupilarne i kaucyjne, upraszał go zarazem o wyjednanie i w tej sprawie jak najrychlejszej a pomyślnej dla starań kraju decyzyi Rządu. Pismo to podane jest powyżej, gdzie mowa o wykonaniu ustawy o pożyczce z roku 1891, jako alegat, tu więc poprzestaje Wydział krajowy na tej krótkiej wzmiance.

Starania Wydziału krajowego w tej sprawie uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, albowiem JE. p. Minister skarbu po wysłuchaniu wiedeńskiej izby giełdowej, zarządził reskryptem z d. 5. lipca b. r. l. 3085/F. M. by oprócz kursu obligacyj pożyczki krajowej z r. 1891 notowane były w cenniku urzędowym giełdy wiedeńskiej także kursa obligów pożyczek

z r. 1888 i 1889, decyzyę zaś co do notowania pożyczki z r. 1885 odroczył aż do wypełnienia formalności przesłania wzorów obligacyj tej pożyczki. O tem zawiadomiło Prezydyum c. k. Namiestnictwa Wydział krajowy odezwą z d. 13. lipca b. r. l. 7161/pr. (l. W. 31815). Gdy Wydział krajowy żądane wzory obligacyj pożyczki z r. 1885 już przy odezwie swej z d. 5. lipca 1891. l. W. 28424 na ręce c. k. Prezydyum Namiestnictwa przesłał, przeto nie pozostawało na razie nic w tej sprawie do zarządzenia. Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania Wydział krajowy nie otrzymał urzędowego zawiadomienia w tej sprawie — wszakże z doniesień dzienników wiadomo, że Izba giełdy wiedeńskiej wydała przychylną opinię co do notowania ceny obligów pożyczki krajowej z r. 1885 w cenniku tejże giełdy, nie ulega zatem wątpliwości, że sprawa ta pomyślnie załatwioną będzie.

Sprawa przyznania charakteru walorów pupilarnych i kaucyjnych papierom wyżej wymienionych pożyczek została pomyślnie załatwioną uchwaleniem przez Radę państwa ustawy nadającej w myśl przedłożenia c. k. Rządu ten charakter obligom pożyczek z r. 1884, 1885, 1888, 1889 i 1891, a sankcyonowanej Najwyższem postanowieniem z d. 8. sierpnia 1891.

Sprawa zmiany planu umorzenia 6% krajowej pożyczki z roku 1873.

Wskutek ustawy krajowej z d. 12. lutego 1873 r. (Dz. u. i rozp. kr. nr. 86) zaciągnął Wydział krajowy pożyczkę 6% w kwocie nominalnej 1,600.000 zł. Wypracowany wówczas a przez c. k. Ministerstwo skarbu zatwierdzony plan umorzenia i losowania tej pożyczki rozkładał spłatę pożyczki na 80 półrocznych rat, (z których pierwsza na d. 1. maja 1874 r. ostatnia zaś na dzień 1. listopada 1913 r. przypadała), a oznaczał wysokość rat anuitetowych na kwotę około 53.000 zł. półrocznie wynoszącą. Stan pożyczki w chwili przystąpienia do emisyi był następujący:

1) Ser. A. obejmująca obligacye na 100 zł. nom. wartości liczyła 8.000 sztuk — razem 80.000 zł.

2) Ser. B. obejmująca obligacye na 300 zł. nom. wartości liczyła 400 sztuk — razem 120.000 zł.

3) Ser. C. obejmująca obligacye na 500 zł. nom. wartości liczyła 880 sztuk — razem 440.000 zł.

4) Ser. D. obejmująca obligacye na 1.000 zł. nom. wartości liczyła 240 sztuk — razem 240.000 zł. = Razem sztuk obligów 9.520 opiewających na 1,600.000 zł.

Z końcem r. 1890 pozostawało jeszcze w obiegu z powyżej podanych 9.520 sztuk obligów tylko:

1) w Ser. A.	sztuk	525	t. j. nom. wart.	52.500	zł.
2) w Ser. B.	„	166	„ „ „	49.800	„
3) w Ser. C.	„	290	„ „ „	145 000	„
4) w Ser. D.	„	142	„ „ „	142.000	„

Czyli razem pozostawało 1.123 sztk w n. wart. 389.300 zł.

Stan ten rzeczy spowodowały następujące okoliczności:

1. Wydział krajowy wypuścił w obieg z pożyczki r. 1873 tę tylko ilość obligacyj, jaka była potrzebną do uzyskania kapitału, którego domagały się Wydziały powiatowe dla udzielenia pomocy ludności dotkniętej klę-

skami elementarnemi w r. 1872, tudzież jaki był potrzebny na zaspokojenie drugiego w ustawie o pożyczce wskazanego jej celu, t. j. na rekonstrukcyę dróg krajowych. Potrzeby te nie dorównały sumie, jaką wspomniana u wstępu ustawa jako maximum pożyczki wskazała i Wydział krajowy nie puścił w obieg 1548 sztuk obligacyj Seryi A., każda na 100 zł.; już więc przy emisyi samej zaoszczędził kwotę nominalną 154.800 zł. Te nie emitowane obligi przechował Wydział krajowy w swym skarbcu a nastę nie je zniszczył.

2. Ustawa z d. 22. marca 1882 (Dz. ust. i rozp. kr. nr. 34) upoważniła Wydział krajowy do konwersyi uciążliwej, bo wysoko oprocentowanej pożyczki z r. 1873. Jakkolwiek — jak wiadomo — przeprowadzenie tej konwersyi w całej rozciągłości okazało się niemożliwem z powodu stylizacyi tekstu obligacyj i ogłoszenia subskrypcyjnego, to jednak wykupiono z wolnej ręki od posiadaczy obligacyj pożyczki, o której mowa, następujące ilości obligacyj:

1.	w seryi	A.	sztuk 4.558	w nominalnej wartości	. . . .	455.800 zł.
2.	„ „	B.	„ 158	„ „ „	. . . .	47.400 „
3.	„ „	C.	„ 423	„ „ „	. . . .	211.500 „
4.	„ „	D.	„ 54	„ „ „	. . . .	54.000 „
Razem wykupiono			5.193	w nominalnej wartości	. . . .	768.700 zł.

3. W 35 losowaniach, które się w myśl planu umorzenia i losowania od chwili emisyi po koniec r. 1890 odbyły, wylosowano:

1.	w seryi	A.	sztuk 1.369	w nominalnej wartości	. . . .	136.900 zł.
2.	„ „	B.	„ 76	„ „ „	. . . .	22.800 „
3.	„ „	C.	„ 167	„ „ „	. . . .	83.500 „
4.	„ „	D.	„ 44	„ „ „	. . . .	44.000 „

Wykazany wpływ czynnika omówionego pod 1. zmniejszył pierwotną sumę kapitału pożyczkowego o nominalną kwotę . . . . 154.800 zł.
omówiony pod 2. wpływ wykupna zmniejszył ją o . . . . 768.700 „
wpływ wreszcie losowań, przedstawiony pod 3. uszczuplił ją o . 287.200 „
czyli razem powyższe czynniki obniżyły pierwotny kapitał nominalny o . . . . . 1,210.700 zł.
Jeśli tę sumę odejmiemy od nominalnej kwoty pierwotnego kapitału pożyczkowego 1.600.000 zł., otrzymamy, że z końcem r. 1890 pozostała reszta pożyczki do spłacenia wynosiła, jak to już wyżej wykazano, kwotę 389.300 zł. nominalnej wartości.

Wskutek podanych wyżej okoliczności powstały w obrębie poszczególnych seryj pożyczki znaczne szczerby:

W seryi A z pierwotnej liczby obligacyj 8.000 sztuk, umorzono przez niepuszczenie w obieg, wykupienie i wylosowanie 7.475 sztuk, pozostało więc w tej seryi tylko 525 sztuk; — w seryi B wykupnem i wylosowaniem umorzono 234 sztuk; — z pierwotnej więc ilości 400 sztuk pozostało tylko 166 sztuk; — podobnie w seryi C pozostało z pierwotnej ilości 880 sztuk po umorzeniu przez losowanie i wykupno 590 sztuk, tylko 290 sztuk a wreszcie w seryi D., która liczyła pierwotnie 240 sztuk, pozostało po umorzeniu w powyższy sposób 98 sztuk, tylko 142 sztuk.

Wynikiem tych zmian było dalej, że gdy wedle pierwotnego planu umorzenia pożyczki, kapitał pozostający z końcem r. 1891 do umorzenia

miałby wynosić 1.312.800 zł., wynosił on faktycznie tylko: 389.300 zł.; że dalej, gdy wedle tegoż planu potrzebaby było do całkowitego spłacenia pożyczki 46 rat półrocznych, zachowując jego postanowienia a mianowicie wysokość rat na umorzenie przeznaczonych, spłaconoby całą pozostałą resztę w 21 ratach półrocznych, czyli, że gdy według planu umorzenia spłata pożyczki miała nastąpić w r. 1913, to wskutek powyższych okoliczności spłata ta będzie dokonana już w maju 1901 r.; że wreszcie, gdyby zachowano postanowienia planu losowania, musiałoby w poszczególnych seryach zabraknąć obligacyj, bo serya A zamiast obejmować z końcem r. 1890 6.631 sztuk, jak przewidziano w planie, liczyła tylko 525 sztuk, serya B zamiast 324 sztuk — tylko 166, serya C. zamiast 713 sztuk — tylko 290, serya D zamiast 196 sztuk — tylko 142.

Wobec tego stanu rzeczy postanowił Wydział krajowy wypracować nowy plan umorzenia i losowania pożyczki, zatrzymując w nim oznaczoną planem pierwotnym wysokość półrocznych rat, przeznaczonych na umorzenie kapitału w tem przekonaniu, że zmiana tych rat czy to w jednym, czy drugim kierunku byłaby naruszeniem praw posiadaczy obligacyj i obowiązków kraju wobec swych wierzycieli. Zachowując tedy te raty w pierwotnej wysokości, rozłożono pozostałą do spłaty sumę nominalną 389.300 zł. na 12 lat, gdyż przy zachowaniu dotychczasowej wysokości rat umorzenia już w tym przeciągu czasu musiałaby pożyczka być spłaconą. Gdy wreszcie faktyczny stan ilości obligacyj będących w obiegu, zmuszał do zmiany postanowień planu losowania, przy zachowaniu bowiem tych postanowień byłoby już w r. 1894 zabrakło zupełnie obligacyj Ser. A, postanowił Wydział krajowy w granicach niezmienionej kwoty kapitału, jaka wedle pierwotnego planu miała być przy każdem losowaniu umorzoną, zmienić ilość obligacyj, która ma być z poszczególnych seryj wylosowaną. A mianowicie w nowym planie losowania rozłożono pozostającą jeszcze ilość obligacyj seryi A w liczbie 525 sztuk w ten sposób na poszczególne losowania, by wystarczyła aż do ostatniego losowania w dniu 1. maja 1901 r. a zastąpiono je obligami innych seryj.

Z powyższych powodów wypracowany a na wyżej określonych zasadach oparty plan nowy umorzenia i losowania pożyczki z r. 1873, przedłożył Wydział krajowy odezwą swą z dnia 16. grudnia 1890 l. 24.608 Świetnemu Prezydyum c. k. Namiestnictwa, upraszając o przedłożenie ich c. k. Ministerstwu skarbu i wyjednanie zatwierdzenia nieuniknionych zmian, dokonanych z przyczyn powyżej przywiedzionych.

Gdy odpowiedź c. k. Namiestnictwa nie nadchodziła a zbliżył się czas losowania lutowego, które według nowego już planu miałoby się odbyć, udał się Wydział krajowy odezwą z dnia 10. stycznia 1891 LW. 1.311 do Prezydyum c. k. Namiestnictwa o przyspieszenie decyzyi w tej sprawie. Gdy mimo tego decyzya ta przed losowaniem odbytem w lutym 1891 r. nie nastąpiła, postanowił Wydział krajowy, że przy losowaniu tem należy się jeszcze co do pożyczki z r. 1873 trzymać pierwotnego planu umorzenia i losowania a zarazem polecił wygotować nowy plan, w miejsce przedłożonego c. k. Ministerstwu, który stawał się wobec tego, iż uwzględniał już losowanie w lutym mające się odbyć, bezprzemiotowym. Nowy

plan, w którym uwzględniono już fakt, iż losowanie w lutym b. r. odbyło się jeszcze podług pierwotnego planu, przedłożył Wydział krajowy c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 13. lutego 1891 LW. 5.763 i upraszał o przedłożenie go c. k. Ministerstwu skarbu.

Odpowiedź c. k. Ministerstwa skarbu w tej sprawie została Wydziałowi krajowemu zakomunikowana odezwą Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 22. czerwca 1891 l. 6.296/pr. (LW. 26.885). JE. p. Minister skarbu postanowił, z motywów w powołanej odezwie szczegółowo przytoczonych pozostawić Wydziałowi krajowemu dalsze postępowanie w sprawie zmiany planów, o które chodziło, według własnego ocenienia i pod własną odpowiedzialnością.

Wobec tego uchwalił Wydział krajowy na radzie z dnia 30. czerwca 1891 (LW. 26.855), iż dalsze losowania pożyczki z r. 1873 mają się odbywać według planu umorzenia odpowiadającego faktycznemu stanowi pożyczki a przedłożonego c. k. Rządowi odezwą z dnia 13. lutego 1891 LW. 5.763.

Stosownie do tej uchwały postępowano przy losowaniu w dniu 1. listopada 1891.

Podpisanie ugody indemnizacyjnej i objęcie funduszów indemnizacyjnych w zarząd Wydziału krajowego.

W sprawie podpisania ugody indemnizacyjnej, ułożenia bliższych warunków objęcia funduszów indemnizacyjnych w zarząd Wydziału krajowego — tudzież w sprawie faktycznego objęcia i zorganizowania tego zarządu, przedkładamy Wysokiemu Sejmowi osobne szczegółowe sprawozdanie.

Petycya 18. gmin powiatu zbaraskiego o rozłożenie na raty dwuletnich zaległości podatkowych z lat 1888 i 1889.

Uchwałą Wys. Sejmu z dnia 29. października 1890 odstąpioną została petycya 18 gmin powiatu zbaraskiego o rozłożenie zaległości podatkowych na raty z powodu nieurodzaju i rozlicznych klęsk rolniczych, c. k. Rządowi do zbadania i do uwzględnienia.

Uchwałę tę zakomunikował Marszałek krajowy pismem z dnia 29. października 1890 r. JE. P. Namiestnikowi, przesyłając zarazem odpis tego pisma Wydziałowi krajowemu.

Odezwami z dnia 25 lutego LW. 455, z dnia 7. kwietnia, LW. 12.580, z dnia 20. maja LW. 20.008, z dnia 20. czerwca LW. 25.855 i z dnia 3. sierpnia LW. 33.888 b. r., upraszał Wydział krajowy Świetne Prezydyum c. k. Namiestnictwa o oznajmienie decyzyi c. k. Rządu w tej sprawie. W odpowiedzi na powyższe pisma przesłało Prezydyum c. k. Namiestnictwa Wydziałowi krajowemu odezwą z dnia 17. września 1891 L. 9352/pr. odpis rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 8. września 1891 L. 42.009 do c. k. Starostwa w Zbarażu, którem to rozporządzeniem przyzwolono na zwłokę kontrybuentom wiejskim gmin: Czernichowce, Dobromirka, Dobrowody, Huślice Wielkie, Kurniki, Lisiczyńce, Lubianka wyższa, Ochrymowce, Stryjówka, Suchowice, Szelpaki, Szyła i Załuże, celem zapłacenia zaległych podatków gruntowego i domowo-klasowego za rok 1889 i 1890 i I. półrocze 1891, a to kontrybuentom w Czernichowcach do końca września, a kontrybuentom wszystkich innych wyżwymienionych gmin do końca października 1891 r. Inne gminy w liczbie 5 odstąpiły od prośby.

III. Sprawy gospodarstwa rolnego i leśnego.

Komisya krajowa dla spraw rolniczych przy Wydziale krajowym.

Na posiedzeniu w dniu 29. listopada 1890 uchwalił Wysoki Sejm „Statut krajowej komisyi dla spraw rolniczych“ jako fachowego organu doradczego przy Wydziale krajowym.

Według §. 3. tego statutu wchodzą w skład komisyi:

1. Marszałek krajowy, jako przewodniczący;
2. dwaj członkowie Wydziału krajowego przez Wydział do tego wydelegowani;
3. trzej delegaci c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego;
4. trzej delegaci c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego;
5. delegat Towarzystwa Kółek rolniczych;
6. delegat Towarzystwa leśnego galicyjskiego;
7. czterech członków powołanych przez Wydział krajowy i
8. czterech członków przybranych przez komisyę rolniczą w jej powyższym składzie.

Ażeby uchwale Wysokiego Sejmu co do wprowadzenia w życie krajowej Komisyi rolniczej jak najrychlej zadość uczynić, wyznaczył Wydział krajowy jeszcze w grudniu 1890 delegatów swoich, w myśl punktu 2go §. 3. statutu, — powołał do niej w myśl punktu 7. tegoż paragrafu czterech członków i wezwał (pod dniem 19. grudnia 1890 L. 53.250) powyż wymienione Towarzystwa, aby swych delegatów do Komisyi rolniczej zamianowały.

Na pierwszem posiedzeniu Komisyi rolniczej, zwołanem przez Wydział krajowy, po odpowiedzi Towarzystw na powyższe wezwanie, na dzień 5. lutego 1891, przybrała Komisya do swego grona czterech członków w myśl punktu 8. paragrafu 3. statutu, i wybrała 5 członków sekcyi stałej, która odtąd czynność swą rozpoczęła. Na posiedzeniu zaś w dniu 8. kwietnia wybrała Komisya dwóch wiceprezesów i uzupełniła sekcyę stałą dwoma jeszcze członkami.

Skład krajowej Komisyi dla spraw rolniczych jest przeto następujący:

I. *Przewodniczący:* Marszałek krajowy JE. Eustachy ks. Sanguszko.

II. *Wiceprezesowie*, zastępcy Marszałka krajowego w przewodnictwie komisyi:

JE. Adam książę Sapieha,

JE. Jan hrabia Tarnowski,

III. *Członkowie komisyi*:

Delegaci Wydziału krajowego:

1. Tadeusz Romanowicz, przewodniczący sekcyi stałej, szef Dep. II. Wydziału krajowego,

2. Dr. Józef Wereszczyński, szef Dep. I. Wydziału krajowego.

Delegaci c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego:

3. Jan Bertemilian Breuer,

4. Tadeusz Langie,

5 Stanisław hr. Stadnicki,

Delegaci c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego:

6. Karol Czecz-Lindenwald,
7. Stanisław Homolacs,
8. Władysław Struszkiewicz.

Delegat Kółek rolniczych:

9. Bolesław Augustynowicz.

Delegat Towarzystwa leśnego:

10. Roman hrabia Potocki.

Członkowie powołani przez Wydział krajowy:

11. Hipolit Bohdan,
12. Dr. Piotr Gross,
13. Emil Hołowkiewicz,
14. Stanisław Polanowski.

Członkowie wybrani przez Komisyę rolniczą w jej powyższym składzie:

15. JE. Adam książę Sapieha,
16. JE. Jan hrabia Tarnowski,
17. Aleksander Gostkowski,
18 Dr. Tadeusz Pilat.

Obowiązki sekretarza komisyi pełni urzędnik fachowy Wydziału krajowego prof. Zygmunt Strusiewicz.

Skład sekcyi stałej krajowej komisyi rolniczej (§. 9 statutu) jest następujący:

Przewodniczący: Tadeusz Romanowicz.

Członkowie: Hipolit Bohdan, Stanisław Homolacs, Aleksander Gostkowski, Tadeusz Langie, Dr. Tadeusz Pilat, Stanisław Polanowski i Stanisław hr. Stadnicki.

Po dzień zamknięcia niniejszego sprawozdania odbyła komisya pełne trzy posiedzenia pod przewodnictwem Marszałka krajowego, mianowicie w dniach 5. lutego, 8. kwietnia i 27. lipca b. r. Sekcya zaś stała Komisyi rolniczej odbyła dziesięć posiedzeń pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego Tadeusza Romanowicza, mianowicie w dniach: 6. lutego, 20. lutego, 13. marca, 20. marca, 22. czerwca, 10. lipca, 22. września i 23. października 1891.

Przedmiotem rozpraw Komisyi krajowej dla spraw rolniczych, a względnie jej sekcyi stałej były sprawy odnoszące się do różnych działów gospodarstwa krajowego, co do których zasięgał Wydział krajowy fachowej opinii.

Między innymi udzieliła komisya rolnicza Wydziałowi krajowemu fachowej opinii w następujących sprawach:

W sprawie zalesień wydm piaskowych; w sprawie podniesienia gospodarstwa nabiałowego mianowicie. powołania instruktora mleczarstwa, urządzenia kursów mleczarskich przy krajowych niższych szkołach rolniczych, ogłoszenia konkursu na „Podręcznik mleczarstwa“ i t. d.; — w sprawie użycia funduszu przeznaczonego na podniesienie uprawy tytoniu i zamianowania instruktora do tejże uprawy; w sprawie eksploatacyi i oznaczenia ceny kainitu kałuskiego; w sprawie potrzeby zmiany przepisów

wykonawczych do ustawy o zarazie pyska i racic u bydła rogatego i nierogacizny; w sprawie wydania ustawy o tępieniu chrząszczy i gąsienic; w sprawie wydania ustawy o licencyonowaniu buhajów i przymusowem ubezpieczeniu bydła rogatego; w sprawie oznaczenia wysokości subwencyi potrzebnej na cele podniesienia hodowli bydła rogatego w kraju; w sprawie urządzenia kolonij rolniczych przymusowej pracy; w sprawie planu użycia funduszu pożyczkowego, przeznaczonego na podniesienie handlowej działalności kółek rolniczych; w sprawie udzielenia subwencyi z funduszów krajowych Towarzystwu gospodarskiemu galicyjskiemu na stypendya dla uczniów szkoły chmielarskiej w Starem Siole; oddziałowi sanockiemu tegoż Towarzystwa na wystawę przeglądową bydła; oddziałowi przemyskiemu tegoż towarzystwa na wystawę koni; p. Piotrowskiemu, adjunktowi krajowej szkoły rolniczej w Dublanach na wydanie opisania hodowli bydła i gospodarstwa mlecznego w Holsztynie; w sprawie wyjednania subwencyi ze skarbu państwa dla zjednoczonego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie; w sprawie subwencyi z funduszów krajowych na tępienie „Mniszki brudnicy“; w sprawie ubezpieczenia robotników rolnych i leśnych od chorób; w sprawie urządzenia ogrodu pomologicznego przy kraj. średniej szkole rolniczej w Czernichowie; w sprawie urządzenia internatu i przepisów tyczących się uczęszczania uczniów kraj. wyższej szkoły rolniczej na wykłady i składania egzaminów; w sprawie uregulowania nauki weterynaryi w krajowych niższych szkołach rolniczych; w sprawie rozszerzenia dotychczasowego 2-letniego kursu nauki w kraj. niższej szkole rolniczej w Kobiernicach na kurs 3-letni; w sprawie wyboru kandydatów na nauczycieli do nauk elementarnych w kraj. niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach; w sprawie uregulowania nauki elementarnej ogólnie kształcącej w kraj. szkole ogrodniczej w Tarnowie; w sprawie zwinięcia szkoły uprawy lnu i konopi w Gródku, a urządzenia w Krośnie kraj. niższej szkoły rolniczej połączonej z kursem uprawy i wyprawy roślin włóknistych; w sprawie wyboru kandydatów na dwie nowe posady nauczycieli wędrownych rolnictwa; w sprawie corocznego zwoływania kierowników i nauczycieli krajowych niższych szkół rolniczych i jej pokrewnych na konferencye nauczycielskie i t. d.

W końcu wybrała Komisya rolnicza na podstawie §. 10. statutu swego „specyalną komisyę naukową“, mającą zadanie: czuwać nad stanem niższych szkół rolniczych pod względem dydaktycznym i naukowym i starać się w granicach praktycznego zadania, tym szkołom przez właściwe władze wytkniętego, o ciągły ich rozwój i postęp co do metody i treści udzielanej w nich nauki. Do komisyi tej naukowej powołała Komisya krajowa:

a) Z grona swego: Pp. Tadeusza Langiego i Władysława Struszkiewicza.

b) Z poza grona Komisyi rolniczej: Pp. Dra Emila Godlewskiego, Władysława Lubomęskiego, Kazimierza Pańkowskiego i Zygmunta Strusiewicza.

Ustanowienie posady referenta (urzędnika fachowego) dla spraw rolniczych przy Wydziale krajowym.

Na posiedzeniu dnia 29. listopada 1890. powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

Etat urzędników Wydziału krajowego powiększa się o jednego urzędnika posiadającego fachowe wykształcenie i praktykę rolniczą, przyznając mu pensyę stałą roczną w kwocie 1.500 zł., dodatek aktywalny w kwocie 300 zł. i dodatki pięcioletnie po 200 zł. w. a.

Wykonując powyższą uchwałę Wydział krajowy uchwałą z dnia 16. grudnia 1890. (l. W. 53491.) powołał do pełnienia obowiązków fachowego urzędnika (referenta) dla spraw rolniczych, przydzielonego dotąd do służby przy Wydziale krajowym profesora Zygmunta Strusiewicza.

Sprawa nauczycieli wędrownych do nauki gospodarstwa wiejskiego.

W sprawie instytucyi nauczycieli wędrownych do nauki gospodarstwa wiejskiego, wprowadzonej w życie w roku 1889, przedkłada Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie. — Tu tylko nadmienia, że otrzymawszy ze strony Wys. c. k. Rządu zapewnienie, iż subwencyę dotychczas na utrzymanie nauczycieli wędrownych ze skarbu państwa udzielaną, podwyższy do 4.000 zł. rocznie, zamianował Wydział krajowy w roku 1891 (od 1. maja 1891) w drodze konkursu i na przedstawienie Komisyi krajowej dla spraw rolniczych dwóch nowych nauczycieli wędrownych, mianowicie pp. Antoniego Wilka i Tadeusza Stamirowskiego.

Krajowe niższe szkoły rolnicze w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach.

O krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

Na tem miejscu zdaje Wydział krajowy sprawę tylko z wykonania uchwał Wysokiego Sejmu, powziętych na posiedzeniu w dniu 11. listopada 1890 r. któremi:

1. Ustanowiono w miejsce dotychczasowych niestałych posad nauczycieli do nauk elementarnych, ogólnie kształcących i przygotowawczych przy krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach takież posady etatowe stałe z płacą roczną 500 zł., dodatkiem aktywalnym 50 zł. i trzema dodatkami pięcioletnimi po 50 zł. każdy, tudzież z prawem do emerytury.

2. Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu urządzenie przy krajowych niższych szkołach rolniczych w Jagielnicy i Horodence ogródków doświadczalnych dla uprawy różnych gatunków tytoniu i wyznaczył na ten cel kredyt w wysokości 200 zł.

3. Wysoki Sejm upoważnił Wydział krajowy do zawarcia umowy z właścicielem Kobiernic o wydzierżawienie dla krajowej niższej szkoły w Kobiernicach folwarku tamże położonego z odpowiednimi budynkami gospodarskimi, tudzież inwentarzem żywym i martwym na lat 14 czyli do końca roku 1904.

ad 1. W załatwieniu uchwały ad 1. rozpisał Wydział krajowy konkurs d. 14. listopada 1890 l. W. 47958, i na propozycyę Komisyi kraj. dla spraw rolniczych, której lista kandydatów do rozpatrzenia udzieloną została, zamianował od dnia 1. lipca 1891 na powyż przytoczonych warun-

kach nauczycielami do nauk elementarnych ogólnie kształcących i pomocniczych dla krajowych niższych szkół rolniczych:

w Horodence: Władysława Markowskiego;
w Jagielnicy: Zygmunta Ziemiańskiego;
w Kobiernicach: Mieczysława Rożańskiego.

ad 2. W załatwieniu uchwały ad 2 zarządził Wydział krajowy założenie ogródków doświadczalnych w Horodence i Jagielnicy, przeznaczając na ten cel uchwaloną przez Wysoki Sejm kwotę 200 zł., a nadto takąż samą kwotę 200 zł. przez Towarzystwo galicyjskie dla podniesienia uprawy tytoniu na ten sam cel przeznaczoną.

ad 3. W załatwieniu zaś uchwały ad 3. zawarł Wydział krajowy z właścicielem Kobiernic umowę o wydzierżawienie na użytek kraj. niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach folwarku z odpowiednimi budynkami i inwentarzem żywym i martwym, za czynsz roczny w kwocie 758 zł. 46 ct., i oddał folwark ten wraz z inwentarzami w dniu 4. kwietnia 1891 w zarząd dyrekcyi wspomnianej szkoły.

Krajowa szkoła ogrodnicza w Tarnowie.

O krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

Założenie nowych szkół rolniczych niższych w powiecie stryjskim i krośnieńskim.

O stanie rokowań przeprowadzanych przez Wydział krajowy o założenie krajowych niższych szkół rolniczych w powiecie stryjskim i krośnieńskim, w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 15. listopada 1890 r. przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

Szkoła uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku.

O krajowej szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie. Tu zaś nadmienia tylko, że przekonawszy się, iż zamiana pola, które gmina miasta Gródka do użytku szkoły odstąpiła, na inne odpowiedniejsze jest niemożliwa, powstrzymał Wydział krajowy projektowane rozszerzenie budynków szkolnych, na które powyż przytoczoną uchwałą kredyt do wysokości 2.900 zł. otrzymał i w myśl wniosku krajowej Komisyi dla spraw rolniczych postanowił w zasadzie szkołę uprawy i wyprawy lnu i konopi do innej miejscowości przenieść, ewentualnie z nową otworzyć się mającą niższą szkołą rolniczą w okolicy Krosna połączyć.

Krajowa szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie.

O krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie. Tu nadmienia Wydział krajowy tylko, że starania Wydziału podjęte w wykonaniu uchwały 5. Wysokiego Sejmu, powziętej w dniu 21. listodada 1890 r. uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. C. k. Rząd bowiem podniósł subwencyę ze skarbu państwa na utrzymanie krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie przeznaczoną, z 5000 do 6000 zł. w. a. rocznie, począwszy od roku 1891.

Wykonano też uchwałę Wysokiego Sejmu z d. 21. listopada 1890, mocą której ustanowiono dwie stałe posady w miejsce dwóch posad prowizorycznych nauczycieli-adjunktów przy wspomnianej szkole.

Uchwała z dnia 29. listopada 1890, tycząca się wniosku posła Dra Rutowskiego w sprawie podniesienia hodowli bydła rogatego w kraju.

Na posiedzeniu dnia 29. listopada 1890 powziął Wysoki Sejm następujące uchwały w załatwieniu sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego, tyczącego się wniosku posła Dra Rutowskiego w sprawie podniesienia hodowli bydła rogatego:

1. „Poleca się Wydziałowi krajowemu ażeby:

a) wypracował projekt ustawy, oraz

b) zbadał inne środki podniesienia hodowli bydła i przedłożył stosowne wnioski na najbliższej sesyi sejmowej.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby postarał się o stałą subwencyę ze skarbu państwa na podniesienie hodowli bydła w Galicyi.

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał sprawę czy jest potrzebnem — oraz w jaki sposób dałoby się przeprowadzić w kraju naszym ubezpieczenie bydła od chorób, — a to ubezpieczenie dobrowolne czy też przymusowe?

Celem zebrania materyału do wykonania należytego powyższych uchwał koniecznie potrzebnego, zawezwał Wydział krajowy pod d. 18. lutego 1891. l. 53246/90 Komitety obu krajowych Towarzystw rolniczych, jako tych instytucyj, które od wielu lat podniesieniem hodowli bydła rogatego w kraju kierują — i na tem polu bardzo cenne doświadczenia zebrały, ażeby:

1. Udzieliły Wydziałowi krajowemu „cennych i na wieloletniem doświadczeniu opartych i umotywowanych uwag, odnoszących się do środków, jakie należałoby zastosować, aby hodowlę bydła rogatego w kraju stanowczo podnieść“.

2 Wskazały „wysokość subwencyi, o którą u c. k. Rządu starać się należy — podając równocześnie cel i motywowany sposób użycia żądanej subwencyi“.

Ażeby zaś można było przedstawienie o wspomnianą stałą subwencyę ze skarbu państwa fachowo i skutecznie poprzeć — a ewentualnie i Sejmowi krajowemu przedłożyć wniosek na utworzenie „funduszu hodowlanego“ ze skarbu państwa (w myśl wniosku posła Dra Rutowskiego) prosił Wydział krajowy, Komitety obu Towarzystw rolniczych.

3. Aby zechciały „przedłożyć sprawozdania z użycia dotychczas przez c. k. Rząd udzielanych subwencyj na podniesienie hodowli bydła rogatego w kraju, jak niemniej osiągniętych zapomocą tych subwencyj rezultatów“.

Wezwaniu Wydziału krajowego uczynił zadość Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego pod d. 3. kwietnia r. b. l. 314. (L. W. 13354/91.) dołączając do sprawozdania swego projekt do „Ustawy dla podniesienia chowu bydła w Galicyi“, wypracowany jeszcze w r. 1884.

Komitet zaś c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. przesłał Wydziałowi krajowemu drukowany memoryał w tej sprawie z daty 1. lipca 1891. l. 287/91 (LW. 30840/91) wraz z 12 tomami drukowanych sprawozdań Komitetu tego za lata 1880 do 1891 włącznie i memoryałem w sprawie chowu bydła rogatego z r. 1877 c. k. Ministerstwu przedłożonym — tudzież drukowanymi warunkami utworzenia obór zarodowych.

Zebrane materyały udzielone zostały krajowej Komisyi dla spraw rolniczych do rozpatrzenia i przedłożenia Wydziałowi krajowemu motywowanych wniosków. Sekcya stała Komisyi rolniczej zajmowała się tą sprawą na kilku posiedzeniach i będzie mogła wkrótce udzielić Wydziałowi krajowemu swej opinii, na podstawie której Wydział krajowy przedłoży ze swej strony Wysokiemu Sejmowi wnioski w osobnem sprawozdaniu.

Sprawa podniesienia gospodarstwa nabiałowego.

O wykonaniu uchwał Wysokiego Sejmu z dnia 21. listopada 1890 przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

Na tem miejscu nadmienia tylko, że spełniając polecenie Wysokiego Sejmu, wykonał co następuje:

1. Instruktorem mleczarstwa, mającym obowiązek „rozpowszechniać słowem i pismem potrzebę i sposób racyonalnego urządzenia i prowadzenia gospodarstwa nabiałowego w kołach rolniczych zamianował na propozycyą Komisyi krajowej dla spraw rolniczych prowizorycznie pana Dra Urbana Wareg Massalskiego od dnia 1. maja 1891 (LW. 50.288/90).

2. Wprowadził naukę praktyczną mleczarstwa w niższych szkołach rolniczych, (LW. 36.265) a nadto wysłał dwóch stypendystów na naukę praktyczną mleczarstwa do Niemiec północnych (LW. 8.620/91 i 35.042/91) w tym celu, aby ci po powrocie swoim stale w krajowych niższych szkołach rolniczych mleczarstwa praktycznie uczyli.

3. Ogłosił konkurs na napisanie podręcznika „o mleczarstwie“ z terminem przedłożenia manuskryptów do końca października b. r. (LW. 15.101/91).

4. Zażądał u Wys. c. k. Rządu subwencyi na utrzymanie instruktora mleczarstwa w kwocie 1000 zł. (LW. 50.288/ 90) i

5. Poczynił kroki przygotowawcze, ażeby — w myśl polecenia Wysokiego Sejmu — reprezentacye miast zaprowadziły ścisłą kontrolę jakości wprowadzanych do miast artykułów nabiałowych.

Uchwała z dnia 11. listopada 1890 w sprawie podniesienia uprawy tytoniu w kraju.

W załatwieniu sprawozdania sejmowej komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku Wydziału krajowego w sprawie podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu w dniu 11. listopada 1890 następującą uchwałę:

1. „Przeznacza się do rozporządzenia Towarzystwa dla podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi kwota 2.000 zł. jako subwencya na rok 1891 na cele Towarzystwa pod warunkiem, że projekt użycia tej kwoty będzie przedłożony do ocenienia Wydziałowi kraj. i że Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Towarzystwem gospodarskiem galicyjskiem ten projekt zatwierdzi“.

2. „Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył sprawozdanie z użycia powyższej kwoty“.

O uchwale tej zawiadomił Wydział krajowy pod d. 14. listopada 1890 LW. 47.957 Komitet Towarzystwa dla podniesienia uprawy tytoniu z wezwaniem do przedłożenia szczegółowego projektu użycia subwencyi powyż wspomnianej. Po zmodyfikowaniu przedłożonego projektu w myśl wniosków Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. (w d. 8. lu-

tego 1891 l. 117) i wniosków Komisyi krajowej dla spraw rolniczych, uchwalonych na posiedzeniu sekcyi stałej tej komisyi w dniu 13. marca 1891, wyasygnowaną została d. 1. kwietnia 1891, LW. 6.112 Komitetowi Towarzystwa uprawy tytoniu kwota 1000 zł., a po otrzymanem zawiadomieniu, że Komitet zamianował już instruktora uprawy tytoniu (w osobie p. Ignacego Jakubowicza), wyasygnowaną została pod d. 22. maja 1891, LW. 20.284 dalsza kwota 1000 zł., jako reszta subwencyi przez Wysoki Sejm do rozporządzenia Towarzystwa dla podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi uchwałą z dnia 11. listopada 1890 przyznanej.

Projekt użycia subwencyi zatwierdzony przez Wydział krajowy tudzież wnioski odnoszące się do dalszej akcyi w sprawie podniesienia uprawy tytoniu, objęte będą osobnem sprawozdaniem.

Sprawozdanie jednakże z użycia subwencyi na rok 1891 Towarzystwu dla podniesienia uprawy tytoniu wypłaconej, przedłożone być może Wysokiemu Sejmowi dopiero na następnej sesyi sejmowej, gdy Towarzystwo uprawy tytoniu po zamknięciu swych rachunków za rok 1891 będzie mogło Wydziałowi krajowemu z użycia subwencyi zdać sprawę.

Sprawa zalesienia wydm piaskowych i nieużytków.

W załatwieniu sprawozdania sejmowej komisyi gospodarstwa kraj. w sprawie subwencyi na zalesienie wydm piaskowych i nieużytków w powiatach: tarnobrzeskim, jarosławskim, cieszanowskim, jaworowskim i mościskim powziął Wys. Sejm na posiedzeniu z dnia 29. listopada 1890 następujące uchwały:

1. „Sejm krajowy wyznacza na koszta zalesienia wydm piaskowych i nieużytków z funduszów krajowych:

a) dla okręgu roboczego tarnobrzeskiego kwotę 1220 zł. rozłożoną na 4 lata, począwszy od roku 1891 po 305 zł. rocznie;

b) dla okręgu roboczego jarosławsko-cieszanowskiego kwotę 2.800 zł., rozłożoną na lat 7, począwszy od roku 1891 po 400 zł. rocznie;

c) dla okręgu roboczego jaworowsko-mościskiego kwotę 1600 zł. rozdzieloną na lat 4, począwszy od roku 1891 po 400 zł. rocznie.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypłacania subwencyj powyższych pod warunkiem, że właściciele wydm piaskowych i nieużytków, które mają być zalesione, dostarczą bezpłatnie robociznę potrzebną do wykonania wszelkich prac około projektowanych zalesień, niemniej grunt pod szkółki i potrzebny do ich ogrodzenia materyał, a c. k. Rząd utrzymywać będzie swoim kosztem leśników fachowo wykształconych, którzyby pracami około zalesienia kierowali, a nadto przyzna Wydziałowi krajowemu prawo ingerencyi i kontroli co do sposobu użycia subwencyi z funduszów krajowych niniejszą uchwałą wyznaczonych.

3. Na wypłatę wyżuchwalonych subwencyj otwiera Sejm Wydziałowi krajowemu na rok 1891 kredyt do wysokości 1.105 zł. w. a.“

Odezwą z dnia 23. grudnia 1890, LW. 54.681, zakomunikował Wydział krajowy powyższą uchwałę Wysokiego Sejmu c. k. Namiestnictwu z prośbą, aby w myśl przyrzeczenia z dnia 5. listopada 1891, l. 79.789, dołożyło starań, iżby także i Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa przedłużyło subwencyę z funduszów państwowych, zapewnioną reskrytem tegoż Ministerstwa z dnia 28. marca 1887, l. 2.418 (względnie odezwą Prezydyum

c. k. Namiestnictwa z dnia 13. kwietnia 1887, l. 3.348) na koszta utrzymania leśników na czas potrzebny do zupełnego wykończenia zalesień.

W odpowiedzi zawiadomiło nas c. k Namiestnictwo odezwą z dnia 25. marca 1891, L. 21 014, że Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa reskrytem z dnia 12. marca 1891, L. 3.197 oznajmiło, iż ze względu na uchwałę Sejmu krajowego, powziętą na posiedzeniu w dniu 27. listopada 1890, w sprawie udzielenia dalszych subwencyj z funduszów krajowych na zalesienie wydm piaskowych w powiatach tarnobrzeskim, jaworowskim, mościskim, jarosławskim i cieszanowskim przyznaje z funduszów państwowych subwencyę potrzebną na wynagrodzenie leśników kierujących zalesieniem pomienionych wydmisk w wysokości przyzwolonej reskryptem Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z 28. marca 1887, L. 2.418 (odezwa c. k. Namiestnictwa z dnia 13. kwietnia 1887 r., L. 3.348), mianowicie rocznie 900 zł. dla powiatu tarnobrzeskiego a 650 zł. dla powiatu jaworowskiego i mościskiego na cztery lata t. j. do roku 1894 włącznie, oraz 700 zł. dla powiatu jarosławskiego i cieszanowskiego na siedm lat t. j. do roku 1897 włącznie, z zastrzeżeniem jednak, że powyższy wydatek zostanie w drodze konstytucyjnej przyzwolony.

Wskutek tego zapewnienia i po otrzymaniu od Wydziałów powiatowych w Jaworowie, Jarosławiu, Nisku i Tarnobrzegu szczegółowych sprawozdań o stanie zalesień wydm piaskowych i o pracach wykonanych celem naprawy szkód w zalesieniach tych przez posuchę i pędraka wyrządzonych, o czem była mowa w sprawozdaniu Wydziału krajowego w roku ubiegłym Wysokiemu Sejmowi przedłożonem, wypłacił Wydział krajowy powyż wymienionym Wydziałom powiatowym subwencye, uchwałą Wysokiego Sejmu dla okręgów roboczych: jaworowsko-mościskiego, jarosławsko-cieszanowskiego, niskiego i tarnobrzeskiego wyznaczone.

Otrzymane sprawozdania Wydziałów powiatowych nie dostarczyły wprawdzie Wydziałowi krajowemu pożądanych dat pewnych i wyczerpujących, któreby dokładniejszy pogląd na całą sprawę dać mogły. Kierunek bowiem i kontrola wszelkich prac około zalesień wykonywanych spoczywa wyłącznie w ręku organów przez Wys. c. k. Namiestnictwo mianowanych, a przez krajowy c. k. Inspektorat leśny kontrolowanych, które po części wzbraniają się udzielać reprezentacyom powiatowym i delegatom Wydziału krajowego jakichkolwiek pozytywnych wyjaśnień, po części zaś wyjaśnień dokładnych udzielić nie mogą, zważywszy, że — jak to sam c. k. Inspektorat leśny w sprawozdaniu swem z dnia 21. października 1890 wyraźnie zaznacza — sami jeszcze nie mają dokładnej ewidencyi przestrzeni zalesionych i zalesić się mających wydm piaskowych, t. j. katastru, który wprawdzie zarządzony ale według powyż powołanego sprawozdania c. k. Inspektoratu leśniczego „dotychczas w żadnym okręgu roboczym“ przeprowadzony nie został.

Ponieważ wskutek tego rola reprezentacyj powiatowych ograniczoną jest prawie wyłącznie tylko do wypłacania subwencyj przez Wys. Sejm z funduszów krajowych uchwalonych, na żądanie pp. leśników zalesienia prowadzących, przeto te reprezentacye tylko pośrednio o rzeczywistym stanie zalesień wiedzieć mogą.

Sprawozdania te dostarczyły jednakże wiele wskazówek i dla tego odstąpił je Wydział krajowy wraz z powyż przytoczonem sprawozdaniem c. k. Inspektoratu lasowego krajowej Komisyi dla spraw rolniczych do rozpatrzenia i postawienia wniosku.

Komisya rolnicza, podnosząc z naciskiem brak katastru i niemożność jakiejkolwiek ingerencyi ze strony reprezentacyj powiatowych i delegatów Wydziału krajowego w pracach zalesień, wykonywanych wyłącznie przez organa Wys. c. k. Namiestnictwu podległe, wskazała na następujące niedostatki, które są przyczyną, że zalesienie wydm piaskowych w kraju naszym nie postępuje w tym stosunku, w jakim ze względu na ich ważność i ponoszone koszta postępowaćby powinno i że nieraz zalesiane przestrzenie w krótkim czasie napowrót w wydmę się zamieniają a mianowicie:

1. Kierownictwo i kontrola robót wykonywanych przez leśników w poszczególnych okręgach roboczych, zcentralizowane są w jednem ręku w c. k. krajowym Inspektoracie leśnym we Lwowie. Przy tak rozległych okręgach roboczych a po części i znacznie od Lwowa odległych i przy teraźniejszym systemie rozrzucenia robót po całym okręgu roboczym, jest rzeczą niepodobną, aby c. k. Inspektorat leśny, a względnie c. k. komisarz tego Inspektoratu mógł ze Lwowa wszystkiemi pracami szczegółowo i odpowiednio do zmiennych stosunków miejscowych należycie kierować a co najważniejsza, aby mógł wykonywane i już wykonane prace dosyć dokładnie i często kontrolować.

Komisya krajowa dla spraw rolniczych sądzi, że postęp i wynik prac wykonywanych około zalesień wydm piaskowych i nieużytków zyskałby na tem, gdyby c. k. krajowy Inspektorat leśny, zatrzymując zwierzchnie kierownictwo i zwierzchnią kontrolę techniczną, poruczył miejscowe kierownictwo i szczegółową kontrolę techniczną wszelkich prac około zalesień w poszczególnych okręgach roboczych wykonywanych, exponowanym przy c. k. Starostwach komisarzom lub adjunktom lasowym. Tak np. c. k. adjunkt lasowy przy c. k. Starostwie w Rzeszowie mógłby dozorować roboty w okręgach roboczych niskim i tarnobrzeskim, a c. k. adjunkt lasowy przy c. k. Starostwie w Przemyślu roboty w okręgach roboczych powiatów: jarosławskiego, cieszanowskiego, jaworowskiego i mościskiego.

2. Zbyt wielkie okręgi robocze jak np. jarosławsko-cieszanowski, w którym jeden tylko leśnik do wykonywania robót około zalesienia powołany, nie jest wstanie spełnić należycie swych obowiązków.

3. Chwilowe tylko, tymczasowe obsadzenie posad leśników powoływanych do wykonywania robót w poszczególnych okręgach roboczych, którzy nadto zajmują się jeszcze pełnieniem innych często nie tylko ubocznych, ale także i głównych obowiązków. Przy takim stanie rzeczy nie można liczyć na to, aby leśniczy, którego byt nie jest zapewniony, oddawał się służbie z całą energią i poświęcał jej cały swój czas, jak tego wykonywanie prac około zalesień wymaga.

W innych prowincyach państwa austryackiego jest służba do robót melioracyjnych leśnych stale zorganizowana, a na każdy okręg roboczy ustanowiono osobnych nadzorców leśnych. Takie posady należałoby systemizować i w Galicyi. Nie ma bowiem obawy, aby dla nich zabrakło ro-

boty, zważywszy że w Galicyi mamy około 30.000 morgów wydmisk, z których bardzo mała tylko cząstka jest zalesioną, a rok rocznie powstają nowe wydmiska i rozszerzają się stare; świeżo zaś założone kultury także ścisłego dozoru wymagają, aby koszta i praca w ich założenie włożone zmarnowane nie były.

Na podstawie tych wniosków odniósł się Wydział krajowy pod d. 10. kwietnia 1891 L. 37.061 do c. k. Namiestnictwa z prośbą, aby celem odpowiedniego uregulowania akcyi zalesień wydm piaskowych w kraju zechciało:

1. Zarządzić co należy, iżby kierownictwo techniczne i kontrola szczegółowa prac około zalesień podejmowanych, spoczywające obecnie w jednem ręku c. k. komisarza lasowego w krajowym Inspektoracie leśnym we Lwowie — zostało zdecentralizowane w ten sposób, aby szczegółowe kierownictwo i kontrola prac wykonywanych przez leśników do tego w pojedynczych okręgach roboczych ustanowionych, poruczonem zostało c. k. komisarzom i adjunktom lasowym przy c. k. Starostwach w Krakowie Rzeszowie i Przemyślu.

2. Poczynić kroki stosowne, aby Wysoki c. k. Rząd ustanowił pewną liczbę stałych leśników (Forstwarte) do wykonywanych w poszczególnych okręgach roboczych zalesień według planu i wskazówek otrzymywanych ze strony c. k. Inspektoratu leśnego a względnie exponowanych po powiatach c. k. komisarzy i adjunktów leśnych, jak niemniej do czuwania nad zalesieniami już uskutecznionemi.

3. Wydać polecenie, aby ustanowieni przez c. k. Namiestnictwo leśnicy, którym wykonanie prac około zalesień wydmisk poruczonem zostało, porozumiewali się z delegatami Wydziału krajowego a względnie z Wydziałami powiatowymi we wszystkich sprawach administracyjnych i udzielali tymże delegatom wszelkich wyjaśnień odnoszących się do stanu i postępu prac technicznych około tych zalesień.

4. Zakomunikować Wydziałowi krajowemu instrukcyę dla leśników pod 3. wspomnionych wydaną a gdyby instrukcyi takiej nie było, wydać ją z uwzględnieniem postulatu pod 3. wyrażonego.

5. Zarządzić, aby kataster przestrzeni zalesionych i zalesić się mających, o jakim sprawozdanie c. k. Inspektoratu leśnego z dnia 21. stycznia 1890 wspomina, jak najrychlej został wykonany a następnie należycie był utrzymywany.

Na powyższe przedstawienie Wydziału krajowego oznajmiło c. k. Namiestnictwo odezwą z dnia 13. czerwca b. r. L. 33.068, że poleciło c. k. krajowemu Inspektorowi lasów, aby zwiedził wszystkie okręgi robocze, w których przeprowadzane jest zalesienie wydm piaskowych i przedłożył ze stanu zalesień w każdym poszczególnym powiecie sprawozdanie oraz wnioski co do ewentualnie za potrzebne uznanych zmian w organizacyjnym ustroju i administracyjnym toku akcyi zalesień wydm i nieużytków.

Dalej oznajmia c. k. Namiestnictwo, że na podstawie tego substratu weźmie całą sprawę pod ścisłą rozwagę i w swoim czasie zakomunikuje Wydziałowi krajowemu powziętą decyzyę, względnie opinię, co do wydać się mających zarządzeń administracyjnych, względnie co do spowodowania

w właściwej drodze takich zmian w ustroju i zakresie działania organów dla zalesienia wydm piaskowych, jakie z natury rzeczy i ze spostrzeżeń w praktyce poczynionych koniecznemi lub pożądanemi się okażą.

W końcu oświadczyło c. k. Namiestnictwo, że leśnicy ustanowieni do przeprowadzenia robót około zalesienia wydm piaskowych obowiązani są udzielać delegatom autonomicznym wyjaśnień w sprawie tych zalesień, a gdyby gdziekolwiek zaszedł wypadek odmówienia takich wyjaśnień a c. k. Namiestnictwo o tem powiadomione zostanie, zapobieży niezawodnie skutecznie ponowieniu się takich wypadków w przyszłości.

Jakkolwiek c. k. Namiestnictwo oświadczyło się z gotowością uwzględnienia uwag Wydziału krajowego sobie przedstawionych i wydało stosowne rozporządzenia, aby sprawę zalesienia wydm piaskowych na właściwe tory sprowadzić, to jednak uznał Wydział krajowy za potrzebne przekonać się ze swej strony dokładniej o rzeczywistym stanie zalesień, aby mógł na pewniejszych niż dotychczas podstawach nietylko c. k. Namiestnictwu udzielić materyału do dalszych zarządzeń w kierownictwie pracami około zalesień, ale także mógł ewentualnie przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wnioski w tej sprawie. W tym celu Wydział krajowy, na wniosek Komisyi krajowej dla spraw rolniczych, postanowił wysłać profesorów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego pp. Władysława Tynieckiego i Bronisława Lipińskiego z poleceniem, aby zlustrowali nietylko stan zalesień po koniec roku 1890 uskutecznionych, ale także stan i postęp prac wykonanych w roku 1891 tak około zalesień nowych jak i poprawy dawniejszych i przedłożyli Wydziałowi krajowemu szczegółowe pisemne sprawozdanie z wyniku wspomnianej lustracyi.

O zarządzeniu tem zawiadomił Wydział krajowy odezwą z dnia 9. lipca 1891 L. 17.997 c. k. Namiestnictwo z prośbą o wydanie zarządzenia, aby powyż wymienieni delegaci Wydziału krajowego wspierani byli w poruczonej im czynności przez c. k. władze i ich funkcyonaryuszy.

C. k. Namiestnictwo uczyniło chętnie zadość powyższemu życzeniu naszemu, wydając pod d. 17. lipca 1891 L. 54.396 stosowne polecenie c. k. Starostwom, wskutek czego też delegaci nasi (pp. Tyniecki i Lipiński) otrzymywali wszelką pomoc, tak ze strony c. k. Starostów, jak i leśników zalesieniami kierujących.

W czasie feryj szkolnych zlustrowali pp. Tyniecki i Lipiński wspólnie zalesienia w powiatach jaworowskim i mościskim, następnie zlustrował p. Lipiński prace około zalesień wykonanych w powiatach jarosławskim i cieszanowskim a w końcu w powiecie tarnobrzeskim i złożyli pisemne sprawozdania. Na wiosnę zaś przeprowadzą obaj powyż wymienieni panowie dalszą lustracyę.

Na podstawie materyałów w ten sposób zebranych przedłoży Wydział krajowy w swoim czasie Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie.

Sprawa wprowadzenia w wykonanie ustawy o rybołowstwie z dnia 31. października 1887 (N. 37. Dz. ust. kr. z r. 1890).

W wykonaniu §. 31. ustawy o rybołowstwie z dnia 31. października 1887. (N. 37 D. u. kr. z r. 1890) wydało c. k. Namiestnictwo „Rozporządzenie wykonawcze“ z dnia 21. sierpnia 1890 l. 55.133 (N. 39. Dz. u. kr. 1890). Paragraf 2. tego rozporządzenia wykonawczego postanawia, że c. k. Namiestnictwo oznaczy rewiry rybackie — na podstawie opinii

rzeczoznawców — na razie tymczasowo i bez rozróżniania na rewiry „własne“ i „dzierżawne“, które to rozróżnienie, jak i ostateczne rozgraniczenie rewirów nastąpi dopiero później, według postanowień zawartych w odnośnych paragrafach powyż powołanego rozporządzenia.

Gdy jednakże c. k. Namiestnictwo do połowy września r. b. żadnej jeszcze przestrzeni wodnej na rewiry rybackie nie podzieliło, a przynajmniej dokonanego podziału nie ogłosiło, ani do wiadomości Wydziału krajowego nie podało, odniósł się Wydział krajowy wskutek prośby krajowego Towarzystwa rybackiego z dnia 29. sierpnia br. i wniosku Komisyi krajowej dla spraw rolniczych do c. k. Namiestnictwa (pod datą 14. września 1891 L. 38.750) z prośbą o udzielenie Wydziałowi krajowemu informacyi, w jakiem stadyum znajdują się prace około wyznaczenia rewirów rybackich — dopominając się zarazem o wydanie stosownych zarządzeń co do wykonania przepisów policyi rybackiej pod względem połowu i sprzedaży ryb, którem to wykonywaniem możnaby przynajmniej w części położyć kres bezkarnemu tępieniu wszelkiego rodzaju ryb w rzekach krajowych.

Odezwą z dnia 11. listopada br. LW. 46.958 ponaglił Wydział krajowy u c. k. Namiestnictwa sprawę poprzednią odezwą (LW. 38.750) poruszoną, wszakże do dnia zamknięcia niniejszego sprawozdania nie otrzymaliśmy żądanych wyjaśnień.

Sprawa założenia rybiarni krajowej i zaopatrzenia budowli wodnych w przepławki rybne.

Uchwałą z dnia 29. listopada 1890 przekazał Wysoki Sejm do załatwienia Wydziałowi krajowemu petycyę stryjskiego oddziału krajowego Towarzystwa rybackiego o założenie rybiarni krajowej, mającej na celu wychów narybku potrzebnego do zarybiania rzek — i o wyjednanie rozporządzenia, aby budowle wodne zaopatrzone były w przepławki rybne.

Petycya ta udzieloną została do zaopiniowania krajowej Komisyi dla spraw rolniczych i była przedmiotem jej rozpraw, których wynikiem jest uzasadniona opinia — którą Wydział krajowy w zupełności podziela, że jak długo ustawa o rybołostwie nie zostanie wprowadzoną w życie, a przepisy policyjne tą ustawą objęte nie będą ściśle przestrzegane, o zakładaniu jakichkolwiek rybiarni (wylęgarni) sztucznych myśleć nie można, gdyż każdy grosz na taki zakład oddany, byłby stracony.

Komisya krajowa dla spraw rolniczych, uzasadniając powyższą opinię, zwraca uwagę „że:

Usunięcie przeszkód rozmnażaniu się ryb naturalnemu jest bez porównania ważniejsze i w skutkach donioślejsze od sztucznego wylęgania ikry, gdyż sztuką możemy wprawdzie naturę wspierać, ale jej całkiem zastąpić nie zdołamy.

Przeszkody tamujące mnożenie się ryb są:

1. brak ochrony ryb w czasie tarła;
2. brak tarlisk ochronnych;
3. brak przepławek na jazach;
4. praktykowane zamykanie całej rzeki przez rybaków sieciami;
5. łowienie ryb drobnych etc. etc.

Przypatrzywszy się dzisiejszemu stanowi rzeczy przekonamy się, iż rzeki nasze są wyrybiane wskutek bezprawia i samowoli, wskutek całego szeregu nadużyć, ustawą zakazanych:

Wiadomo powszechnie, że ryba podczas tarła wychodzi na płytkie miejsca i przestaje być płochą. Rybacy nasi umieją to wyzyskać i główne łowy urządzają podczas tarła. Podczas zimy ryby chronią się przed sryżem w zatoki rzek i podczas snu zimowego grupują się w gniazda w kształcie kuli. Rybacy wypatrują pod lodem owe gniazda, wyrębują nad niemi przyręble i wybierają masami ryby różnej wielkości z wielką łatwością, bo takowe w czasie snu wcale się nie chronią.

Żaden jaz nie jest opatrzony przepławką — a w dodatku rybacy zamykają sieciami rz-ki i tamują wolny przepływ ryb wędrownych, między któremi pierwsze miejsce zajmuje łosoś.

Dzisiejsza gospodarka na rzekach jest więc czystym rabunkiem, dążącym prostą drogą do wyrybienia — a ustawa rybacka jest w całem znaczeniu tego wyrazu martwą literą, bo brak organów, któreby strzegły jej wykonania.

Dopiero od chwili, kiedy rzeki podzielone zostaną na rewiry, te zaś wypuszczone będą w dzierżawę, dzierżawcy rewirów we własnym interesie położą tamę rabunkowi rzecznemu. Przeto dopiero po wprowadzeniu ustawy rybackiej w życie można przystąpić do założenia krajowych rybiarni, celem sztucznego wylęgania ikry.

Co do przepławek, których urządzenia domaga się petycya Towarzystwa rybackiego w Stryju, to urządzenie takich przepławek przewidziane jest ustawą o rybołowstwie w §§. 47. i 50.

W myśl opinii powyższej załatwił Wydział krajowy petycyę stryjskiego oddziału Towarzystwa rybackiego, a równocześnie ponaglił (odezwą z dnia 11. listopada br. LW. 46.958) u c. k. Namiestnictwa sprawę wprowadzenia w życie ustawy rybackiej i wydania zarządzeń, aby przepisy policyi rybackiej ustawą o rybołowstwie z dnia 31. października 1887 unormowane, ściśle przestrzegane były.

Sprawa ubezpieczenia robotników rolnych i leśnych od wypadków i chorób.

Wysokie c. k Namiestnictwo odezwą z dnia 30. lipca 1890 l. 52.886 zakomunikowało Wydziałowi krajowemu rozporządzenie Wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7. lipca 1890 l. 8976, którem oznajmia, iż postanowiło przystąpić do rozstrzygnięcia kwestyi co do możności rozszerzenia obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby także na robotników i urzędników zatrudnionych w przedsiębiorstwach rolnych i leśnych.

Według §. 3. ustawy o ubezpieczeniach z dnia 30. marca 1888 l. 23 Dz. p. p. ma być wspomniane ubezpieczenie robotników rolnych i leśnych uregulowane osobnemi ustawami krajowemi. A gdy przy ułożeniu odnośnych projektów ustawy uwzględnione być muszą miejscowe stosunki pojedynczych krajów, przeto zażądało Wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa szczegółowych w tym względzie informacyj od władz krajowych, korporacyj i organów obznajomionych ze stosunkami kultury krajowej.

Alegat 5.

C. k. Namiestnictwo udzielając Wydziałowi krajowemu załączony tu ·/. odpis wypracowanego przez Wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych projektu, obejmującego zasadnicze podstawy ewentualnych ustaw krajowych o rozciągnięciu na robotników i urzędników rolnych i leśnych

obowiązku ubezpieczenia od chorób, wezwało Wydział krajowy do udzielenia opinii i następujących wyjaśnień:

1. czy i o ile zachodzi w kraju potrzeba ubezpieczenia robotników rolnych i leśnych na wypadek choroby, względnie gdzie i w jaki sposób już obecnie robotnicy rolni i leśni są na wypadek choroby ubezpieczeni?

2. dla których kategoryj tych robotników (najemnicy dzienni, czeladź służebna i t. d.) okazuje się większa, a dla których mniejsza potrzeba ubezpieczenia na wypadek choroby, jak daleko sięgać ma obowiązek ubezpieczenia robotników rolnych i leśnych, względnie czy i którzy robotnicy i pod jakimi warunkami mogą być uwolnieni od ubezpieczenia zupełnie lub częściowo, wreszcie w jaki sposób należałoby uregulować obowiązek ubezpieczenia tych osób, które tylko chwilowo w przedsiębiorstwach rolnych i leśnych za wynagrodzeniem są zatrudnione?

3. czy dochód z gruntu byłby w stanie ponosić ciężary powstałe z opłaty premij za ubezpieczenie na wypadek choroby? — wreszcie

4. czy istniejące stosunki przemawiają za tem, że zachodzi większa potrzeba ubezpieczenia na wypadek choroby, aniżeli ubezpieczenia od nieszczęśliwego wypadku tych robotników przy gospodarstwach rolnych i leśnych zatrudnionych, którzy podług dotychczas obowiązującej ustawy o ubezpieczeniu od wypadku nie są ubezpieczeni od nieszczęśliwego wypadku?

Wydział krajowy celem gruntownego zbadania tej sprawy zwrócił się przedewszystkiem do wszystkich Wydziałów Rad powiatowych, tudzież do obydwóch krajowych Towarzystw gospodarskich z wezwaniem jak najspieszniejszego szczegółowego zbadania tej sprawy pod względem społecznym i ekonomicznym i wypowiedzenia swojego zdania. Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. w odpowiedzi na wystosowane do niego zapytanie, przesłał Wydziałowi krajowemu pod dniem 30. października 1880 l. 1813 załączony tu **Alegat 6.** odpis przedstawienia swego, jakie w tej sprawie wniósł pod dniem 16. października 1890 l. 1744 do c. k. Namiestnictwa, w którem to przedstawieniu oświadczył się przeciw projektowanemu rozszerzeniu powyż powołanej ustawy na robotników rolnych i leśnych. — Komitet zaś c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego oświadczył pod dniem 5. grudnia 1890 l. 1081, iż podziela zapatrywania Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galicyjskiego w tej sprawie.

Również i Wydziały powiatowe oświadczyły się przeciw temu, ażeby obowiązek ubezpieczenia na wypadek choroby rozciągnąć na służbę i wszystkich robotników rolnych i leśnych.

W tym czasie na mocy uchwały Wysokiego Sejmu utworzoną została Komisya dla spraw rolniczych, jako doradczy organ Wydziału krajowego we wszystkich sprawach gospodarstwa rolnego.

Wydział krajowy przeto udzielił zebrany w tej sprawie z całego kraju materyał do zbadania i zaopiniowania krajowej Komisyi dla spraw rolniczych.

Krajowa komisya rolnicza, przybrawszy sobie na mocy §. 10. swego statutu Dra Aleksandra Małaczyńskiego, jako specyalnego referenta,

Alegat 7. uchwaliła wypracowany przez tegoż, a tu ·/. załączony memoryał, — a Wydział krajowy, podzielając w zupełności zapatrywanie w memoryale tym wypowiedziane i opartą na nich opinią krajowej Komisyi dla spraw rolniczych, zwłaszcza że jest ona zgodną z opinią wyrażoną przez wszystkie Wydziały powiatowe i przez oba krajowe Towarzystwa rolnicze, że zatem śmiało rzec można, jest ona opinią ogółu rolników w naszym kraju, przedłożył c. k. Namiestnictwu pod dniem 15. maja 1891 r. l. 19.148 następującą odpowiedź na pytania przez Wys. c. k. Ministerstwo postawione:

ad 1. W kraju naszym nie zachodzi potrzeba rozszerzenia ubezpieczenia na przypadek choroby na robotników rolnych i leśnych w ogóle; przeprowadzenie ubezpieczenia wobec panujących obecnie w kraju stosunków, a w szczególności z powodu braku dostatecznej ilości organów służby zdrowia byłoby wprost niewykonalnem; — robotnicy rolni i leśni nie są w kraju naszym ubezpieczeni na przypadek choroby, a nawet tam, gdzie to na podstawie §. 3. ustawy o ubezpieczeniu na przypadek choroby w drodze dobrowolnej w powiatowych kasach dla chorych nastąpiło, usuwają się pracodawcy od dalszego ubezpieczania dla zawiłej techniki ubezpieczenia.

ad 2. Jeżeli w ogóle rozszerzenie ubezpieczenia na przypadek choroby miałoby nastąpić, to z pomiędzy robotników rolnych i leśnych byłoby jedynie ubezpieczenie t. z. „słnżby stałej“ wskazane; stałby to się mogło jednak nie w sposób projektowany t. j. nie na zasadach w ustawie z dnia 30. marca 1888 przyjętych, lecz na zasadach odpowiadających stosunkom krajowym, a wykluczających wszelką manipulacyę biurokratyczną ze strony pracodawcy, przyczem musiałby pozostać w mocy przepis §. 4go ustawy z dnia 30. marca 1888, wedle którego osoby mające w razie choroby utrzymanie i pomoc lekarską zapewnione od pracodawcy byłyby uwolnione od obowiązkowego ubezpieczenia w kasach dla chorych.

ad 3. Przeciążenie ludności rolniczej podatkami uprawnia do przypuszczenia, iż nowy ciężar przyczyniłby się do zachwiania stosunków ekonomicznych tej ludności.

ad 4. Wobec istniejących stosunków rozszerzenie ubezpieczenia o d wypadków na niektóre gałęzie gospodarstwa rolnego i leśnego, grożące znaczniejszem niebezpieczeństwem wypadku, a dotychczas ubezpieczeniom od wypadków nie podlegające, byłoby bardziej pożądane, niż rozszerzenie ubezpieczenia na przypadek choroby; stałby się to mogło jednak z wyraźnem zastrzeżeniem §. 3. ustawy z dnia 30 marca 1888 t. j. z zastrzeżeniem, iż rozszerzenie to ubezpieczenia od wypadków nie pociągnęłoby za sobą równocześnie obowiązkowego ubezpieczenia na przypadek choroby.

Wydział krajowy przedkładając te zapatrywania c. k. Namiestnictwu z prośbą o zakomunikowanie ich c. k. Ministerstwu rolnictwa z poparciem, zaznaczył zarazem, iż robotnicza ludność wiejska w naszym kraju nie jest pozostawioną bez opieki i pomocy w wypadkach choroby.

Koszta leczenia ubogich chorych w szpitalach powszechnych opłaca fundusz krajowy, co przeważnie wychodzi na korzyść robotniczej ludności

wiejskjej, — zaś co do służby stałej, obowiązek dostarczania pomocy w razie choroby cięży i tak na służbodawcy.

Jeżeli przeto jest w kraju tak silna opozycya przeciwko rozciągnięciu ubezpieczenia na wypadek choroby na robotników rolnych i leśnych, to nie wynika to bynajmniej z jakiejś niechęci do polepszenia stosunków tej warstwy społecznej, ale z tych zupełnie przedmiotowych względów, ktore w załączonym memoryale wyczerpująco przedstawiono.

Wydział krajowy nie wątpi, iż względy te znajdą uznanie c. k. Rządu i że kraj nie będzie narażony na to, by robiono próbę z wydaniem ustawy, o której niewykonalności z góry można być przekonanym.

Sprawa wykonywania ustawy krajowej z dnia 17. lutego 1885 o tępieniu ostów i kanianki.

Ustawa krajowa z dnia 17. lutego 1885 (Dz. u. kr. Nr. 41.), wraz z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 20. sierpnia 1885 (Dz. u. kr. Nr. 42), o tępieniu ostów i kanianki, pozostały dotychczas martwą literą prawie w całym kraju, z wielką szkodą gospodarstwa rolnego, które na coraz większem szerzeniu się ostów różnego rodzaju i posożytnej kanianki dotkliwe straty ponosi. Ażeby wszakże złemu zaradzić, a uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawie wykonanie zapewnić, należy przedewszystkiem przekonać się dokładnie o faktycznym stanie rzeczy. Wydział krajowy przeto postanowił zasięgnąć opinii Wydziałów powiatowych co do powodów niewykonania ustawy i co do środków, którymi możnaby urzeczywistnić zamiar, jaki Wysokiemu Sejmowi w uchwaleniu tej ustawy przewodniczył. W tym celu wydał Wydział krajowy do L. W. 45393/91 okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych z wezwaniem, aby mu przedłożyły w tym przedmiocie do końca listopada b. r. szczegółowe sprawozdanie a mianowicie:

1) jak w tamtejszym powiecie wykonywaną bywa wspomniona wyżej ustawa?

2) czy od czasu wejścia w życie tej ustawy widocznem jest postęp w oczyszczaniu pól z chwastów i kanianki?

3) czy straż polowa tudzież personal drogowy wykonywa obowiązki w §. 6. tej ustawy nałożone?

4) czy bywa przestrzeganym przepis §. 8. tej ustawy o dwukrotnem co roku ogłaszaniu jej w każdej gminie?

5) jeżeli ustawa nie odnosi skutku, to, czy wina tego leży:

a) w ustawie?

b) czy w rozporządzeniu wykonawczem?

c) czy w postępowaniu organów do wykonania ustawy powołanych?

6) czy zdaniem Wydziału powiatowego należałoby dokonać pewnych zmian i jakich w ustawie lub rozporządzeniu wykonawczem, lub może — i jakie — dodatkowe wydać rozporządzenia?

Okólnik powyższy zakomunikował Wydział krajowy równocześnie c. k. Namiestnictwu z prośbą, aby celem wszechstronnego dokonania wdrożonych w tym przedmiocie dochodzeń, zechciało ze swej strony zażądać relacyj i opinij c. k. starostów, przyczem byłoby pożądanem, ażeby pytanie drugie okólnika Wydziału krajowego zostało jeszcze uzupełnione tem, czy c. k. żandarmerya wykonywa ściśle obowiązki w §. 6. ustawy jej nałożone — tudzież, ażeby c. k. Starostwa podały ilości orzeczeń karnych,

w myśl §. 7. ustawy o tępieniu ostów i kanianki wydanych — i aby wynik swych dochodzeń zechciało c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu zakomunikować.

O dalszych krokach, jakie Wydział krajowy podejmie na podstawie zebranych materyałów i o wyniku rozpoczętych starań, złoży Wydział krajowy w swoim czasie szczegółowe sprawozdanie Wysokiemu Sejmowi.

Sprawa ustawodawczego uregulowania tworzenia prawa przejazdów z konieczności (Nothwegerecht).

W ubiegłym okresie ustawodawczym Rady państwa wniesiony został w Izbie deputowanych wniosek, aby prawo tworzenia przejazdów (dróg) z konieczności (Nothwegerecht) ustawą uregulować.

Według treści tego wniosku, posiadacz gruntu, do którego ze względu na jego położenie inaczej dostać się nie można, jak tylko przechodząc przez grunt obcy, miałby być uprawnionym żądać używania obcego gruntu do przechodu i przejazdu za stosownem wynadgrodzeniem, — a to według okoliczności: albo przez dozwolenie używania obcego gruntu jako drogi (Wegerecht); lub też przez odstąpienie gruntu potrzebnego do urządzenia drogi (Weganlage).

Wniosek ten, który w swoim czasie nie przyszedł pod obrady, został w bieżącej sesyi Izby deputowanych ponownie wniesiony.

Prócz tego wniosła Rada kultury krajowej w Austryi górnej do c. k. Ministerstwa rolnictwa prośbę, stojącą w ścisłym związku z powyższym wnioskiem, aby podobnie, jak to postanawia ustawa lasowa względem produktów leśnych, także przewóz plonów z pól i łąk i przepęd bydła przez obce grunta w drodze ustawodawczej uregulowano.

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości, interesowane ze względu na stosunki prawno prywatne w pierwszej linii tym wnioskiem, względnie prośbą Rady kultury krajowej, oznajmiło c. k. Ministerstwu rolnictwa, że byłoby przedewszystkiem wskazane, zasięgnąć bliższych informacyj o stosunkach istniejących w poszczególnych krajach koronnych, do których uregulowania ten wniosek zmierza, aby uzyskać pewną podstawę do ocenienia potrzeby ustawodawczego uregulowania tej sprawy.

Alegat 8.

W tym celu c. k. Ministerstwo sprawiedliwości sporządziło załączony ·/. kwestyonaryusz, który c. k. Namiestnictwo wskutek reskryptu ck. Ministerstwa rolnictwa z d. 18. czerwca 1891 l. 891 udzieliło Wydziałowi krajowemu z wezwaniem, aby w tej ważnej kwestyi, odnoszącej się do gospodarstwa rolnego, względnie leśnego, zechciał objawić swoje zdanie do 15. września b. r.

Chcąc w sprawie przez c. k. Ministerstwo rolnictwa poruszonej przedstawić rzeczywisty i dokładny stan kraju naszego i dostarczyć Wys. c. k. Rządowi materyału, któryby mógł służyć za punkt wyjścia i podstawę do podjęcia akcyi prawodawczej w kierunku powyżej wzmiankowanym, należałoby zarządzić specyalne dochodzenie w całym kraju przez Wydziały powiatowe i dopiero na wyniku tych dochodzeń się opierając, możnaby ocenić stan rzeczy i odpowiedzieć na szczegółowe pytania przez c. k. Misterstwo sprawiedliwości ułożone.

Dochodzeń takich niepodobnaby było jednakże przeprowadzić w przeciągu kilku tygodni, pozostawianych Wydziałowi krajowemu do odpowiedzi.

W braku przeto pewnych i szczegółowych danych o faktycznym stanie stosunków, o które chodzi c. k. Ministerstwu sprawiedliwości, oświadczył Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu w odezwie z dnia 15. września 1891. l. 36978, że:

1. O ile znane mu są stosunki mniejszych posiadłości i warunki gospodarcze, w jakich się one znajdują w kraju naszym, może Wydział krajowy tylko ogólnie stwierdzić, iż w kraju naszym jest wiele gruntów, zwłaszcza włościańskich, położonych tak niekorzystnie, iż dostęp do nich możliwy jest tylko przez okalające je grunta obce; właściciele zamkniętych gruntów dostawać się przeto do nich mogą tylko przez obce grunta sąsiednich właścicieli.

Stan ten wynikły głównie z parcelacyi i rozdrabiania gruntów przez działy familijne a w części wynikły z dawnych stosunków serwitutowych, oddziaływa niekorzystnie na stosunki gospodarcze, tamując prawidłowy rozwój i postęp gospodarstw. Właściciele bowiem gruntów zamkniętych stosować się muszą w całym trybie gospodarstwa, nie tylko rolnego ale i bydlęcego (uprawie roli, nawożeniu, siejbie, zbiorze, paszeniu bydła, uprawie pasz i t. d.) do trybu gospodarstwa prowadzonego na gruntach sąsiednich. — Stosować się zaś musi do drugiego ten, kto jest ekonomicznie słabszy; a przy równych siłach są stosunki takie źródłem częstych zatargów.

2. Że jednakże ze względu na powyżej zaznaczony brak szczegółowych badań, na których wyniku możnaby oprzeć ustawodawcze racyonalne uregulowanie prawa przejazdów, wydanie takiej ustawy już dzisiaj mogłoby w kraju naszym stać się nowem źródłem uciążliwych procesów a w pewnych warunkach powodem społecznego podrażnienia wśród ludności, — a dalej ze względu na tę okoliczność, że obecnie jest w toku sprawa komasacyi gruntów, a ewentualna krajowa ustawa komasacyjna może przyczynić się w znacznej mierze do uregulowania stosunków, o których była pod 2. mowa a tem samem i istniejące złe do minimum zredukować, —

Wydział krajowy nie widzi — przynajmniej na razie — uzasadnionej stosunkami naszego kraju potrzeby podjęcia akcyi ustawodawczej i wydania ustawy o drogach z konieczności i że przeciwnie, aż do uporania się ze sprawą komasacyi gruntów należy sprawę dróg z konieczności zaniechać.

Sprawa wydania ustawy krajowej dla wprowadzenia w życie państwowej ustawy komasacyjnej z dnia 7. czerwca 1883 (Dz. p. p. Nr. 92.)

Wskutek zaproszenia Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 4. sierpnia 1891 l. 8002/pr. Wydział krajowy, zastąpiony przez swych delegatów, członków Wydziału Tadeusza Romanowicza i Edwarda Jędrzejowicza, wziął udział w obradach nad sprawą wydania ustaw krajowych tyczących się 1) komasacyi, 2) oczyszczania lasów z gruntów cudzych i 3) dzielenia gruntów wspólnych, tudzież regulowania wspólnych praw użytkowania. Konferencye, w których oprócz reprezentantów ck. Rządu i Wydziału krajowego, wzięli udział reprezentanci Towarzystwa gospodarskiego, Towarzystwa leśnego i Towarzystwa kółek rolniczych odbyła się w c. k. Namiestnictwie w dniu 22. września b. r.

W myśl udzielonej przez Wydział krajowy instrukcyi przedstawili powyż wymienieni delegaci zapatrywania i wnioski Wydziału w tym prze-

dmiocie. Zgodzili się w zasadzie na wydanie ustawy o komasacyi i drugiej o oczyszczaniu lasów z cudzych gruntów, proponując w ustawach szlązkich, które służyły za podstawę obrad konferencyi, zmiany stosunkami kraju naszego wskazane. Zaś co do ustawy o dzieleniu gruntów wspólnych a względnie o uregulowaniu wspólnego użytkowania, wyrazili opinię, iż zanim c. k. Rząd do ułożenia projektu przystąpi, należy wprzódy dokładne i szczegółowe dochodzenia przeprowadzić.

Konferencya zgodziła się na zapatrywania Wydziału krajowego co do ustawy komasacyjnej i ustawy o oczyszczaniu lasów z obcych gruntów i o arondowaniu granic lasów, — jak nie mniej zgodziła się, aby w sprawie ustawy o dzieleniu a względnie regulowaniu wspólnego użytkowania przeprowadzić dochodzenia we wniosku delegata Wydziału krajowego wskazane. W tym celu ułożyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem odpowiednie kwestyonarze, które będą rozesłane Wydziałom powiatowym i c. k. Starostwom.

Fundusz pożyczkowy dla wspierania działalności handlowo-przemysłowej Kółek rolniczych.

Na posiedzeniu dnia 27. listopada 1890 uchwalił Wysoki Sejm w załatwieniu sprawozdania komisyi budżetowej w wnioskach zawartych w osobnem sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 5. listopada 1890 l. 45630, co następuje:

1. Ustanawia się fundusz pożyczkowy dla Kółek rolniczych w wysokości 15000 zł. w. a.

2. W budżet wydatków na rok 1891 wstawia się 5000 zł., jako pierwszą ratę funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych.

3. Fundusz ten będzie osobno administrowany i służyć będzie do popierania działalności handlowo-przemysłowej Kółek rolniczych a pożyczki z niego rozdawać będzie Wydział krajowy na wniosek zarządu głównego Kółek rolniczych.

Celem unormowania sposobu użycia wspomnianego funduszu pożyczkowego wezwał Wydział krajowy pod d. 4. stycznia 1891 l. 54572/90 Zarząd główny Kółek rolniczych we Lwowie, aby przedłożył Wydziałowi krajowemu jak najrychlej szczegółowy program użycia tego funduszu, a gdy Zarząd główny wezwaniu temu pismem z dnia 10 marca 1891 l. 446. (L. W. 10098) zadość uczynił, udzielił Wydział krajowy przedłożony sobie projekt do zaopiniowania Komisyi krajowej dla spraw rolniczych. Komisya zaproponowała zmianę tego programu, a Wydział krajowy zgodnie z jej wnioskiem, uchwalił program, który tu załączamy ℣. i reskryptem z dnia 31. lipca 1891, L. W. 33.939 Zarządowi głównemu Towarzystwa Kółek rolniczych przesłał go z zaproszeniem do przedłożenia wniosków w myśl punktu 2. tego programu, którym się postanawia, że „pożyczki udzielane będą przez Wydział krajowy na wniosek zarządu głównego Kółek.“

Alegat 9.

Wskutek wezwania tego zakomunikował zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych w piśmie z dnia 22. października 1891, l. 2.603, (LW. 74.192/91.) Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia dwie prośby o pożyczki, mianowicie Zarządu bazaru kółka rolniczego w Czernichowie o pożyczkę w kwocie 600 zł. w. a. — i zarządu powiatowego Towarzystwa Kółek rolniczych w Czortkowie o pożyczkę w tej samej wysokości. Zarzą-

dowi bazaru kółka rolniczego w Czernichowie postanowił Wydział krajowy udzielić pożyczkę w żądanej wysokości i wypłacić, skoro poręczyciele podpiszą skrypt ułożony przez Bank krajowy, jako przyszłego administratora funduszu pożyczkowego. — Prośbę zaś zarządu powiatowego Towarzystwa kółek rolniczych w Czortkowie zwrócił Wydział krajowy Zarządowi głównemu do wyjaśnienia, jakim kapitałem zakładowym wspomniany zarząd powiatowy rozporządza. Dalszych próśb i wniosków o pożyczki z funduszu pożyczkowego przez Wysoki Sejm dla Kółek rolniczych ustanowionego, Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych po dzień zamknięcia niniejszego sprawozdania nie przedłożył Wydziałowi krajowemu.

Sprawa pojawienia się i tępienia „Mniszki brudnicy“ w lasach galicyjskich.

Szkodnik niebezpieczny dla lasów szpilkowych „Mniszka brudnica“ (Psilura monacha), który zniszczył już znaczne przestrzenie lasów w Niemczech południowych, a także w zachodnich krajach koronnych państwa austryackiego znaczne wyrządził szkody, pojawił się także w Galicyi, początkowo tylko w powiecie chrzanowskim, następnie jednakże znaleziono go także w innych powiatach zachodnich, mianowicie w bialskim, bocheńskim, chrzanowskim i żywieckim.

Już wskutek pojawienia się „Mniszki“ w sąsiednich nam krajach otrzymało c. k. Namiestnictwo we Lwowie od c. k. Ministerstwa rolnictwa (pod datą dnia 12. stycznia 1891 l. 815) polecenie do ścisłego nadzorowania lasów, a zarazem wskazówki co do środków, jakich użyć należy, aby pojawiający się owad tępić, a dalszemu rozszerzaniu się tegoż tamę skutecznie położyć można.

O zarządzeniu tem zawiadomiło c. k. Namiestnictwo (pod datą 3. marca 1891 l. 15.100) Wydział krajowy, oznajmiając zarazem, że staraniem c. k. Ministerstwa rolnictwa wydaną została broszura, zawierająca dokładny opis życia i sposobów tępienia tego szkodnika i że broszura ta w dwóch językach (niemieckim — obszerniejsza, przeznaczona dla kół więcej wykształconych — i treściwsza w języku polskim) jest do nabycia po cenie 10 a względnie 5 ct. za egzemplarz.

Wydział krajowy zakupił 100 egzemplarzy broszury w języku niemieckim i 500 egzemplarzy w języku polskim i rozesłał po 1 egzemplarzu niemieckim a po 10 egzemplarzy broszury w języku polskim Wydziałom powiatowym zachodniej części kraju, z poleceniem (do LW. 31.352), aby bezwłocznie doniosły Wydziałowi krajowemu, gdyby się brudnica mniszka, chociażby tylko pojedynczo, pojawiła w powiatach tamtejszych.

Wskutek tego wezwania zawiadomiły Wydział krajowy o pojawieniu się „Mniszki“: Wydział powiatowy bocheński (pod datą 9. sierpnia 1891 l. 1.571) w lasach rządowych puszczy Niepołomskiej należących do c. k. zarządu w Gawłówku, — w Jawiszowicach należących do dóbr Arcyksięca Albrechta Wydział powiatowy bialski (pod datą 30. lipca 1891 l. 1.364), — w Cięcinie, należącym do również do dóbr arcyksiążęcych Wydział powiatowy żywiecki (pod datą 15. września 1891 l. 1.147), a w Jaworzniu, Czarnej i Krzeszowicach, Wydział powiatowy chrzanowski (pod datą 25. września 1891 l. 1.752).

C. k. Dyrekcya dóbr państwowych, której Wydział krajowy zakomunikował doniesienie Wydziału powiatowego o pojawieniu się „Mniszki“, w lasach niepołomickich, z prośbą o wydanie zarządzenia celem powstrzy-

mania rozszerzenia się szkodnika na lasy sąsiednie, oznajmiła Wydziałowi krajowemu (pod datą 21. sierpnia br. l. 11.108), że według relacyi lustratora domen p. Szyszkowskiego, wydelegowanego do zbadania stanu rzeczy do lasów niepołomickich, „mniszka“ pojawiła się tam wprawdzie, ale tylko sporadycznie, a zarząd miejscowy poczynił wszystko co należy, aby niedozwolić rozmnożyć się szkodnikowi.

C. k. Namiestnictwo zaś, do którego odnosił się Wydział krajowy (do LW. 35.816 i 36.260) o udzielenie wiadomości o wydanych c. k. Starostwom zarządzeniach, mających na celu tępienie i powstrzymanie szerzenia się „mniszki“, tudzież o wyrobienie subwencyi państwowej na cele tępienia tego szkodnika w lasach niezamożnych właścicieli, udzieliło Wydziałowi krajowemu odpisu wydanych zarządzeń, następnie zaś oznajmiło, (odezwą z dnia 26. sierpnia br. l. 65.877), że według sprawozdań c. k. starostów i inspekcyi lasowej pojawiła się „mniszka“ w znaczniejszej ilości tylko w lasach powiatu chrzanowskiego, mianowicie w lasach należących do gwarectwa jaworzniańskiego (w Ciężkowicach i Podłężu), we wszystkich innych miejscowościach sporadycznie, a wszędzie przedsięwzięte zostały odpowiednie i energiczne środki, zapobiegające dalszemu szerzeniu się tego szkodnika.

Co się zaś tyczy wyjednania u c. k. Rządu zasiłku dla niszczenia tego owadu w lasach niezamożnych właścicieli, o co Wydział krajowy w odezwie swej do LW. 36.260/91 upraszał, weźmie c. k. Namiestnictwo sprawę tę pod rozwagę, skoro otrzyma szczegółowe sprawozdanie c. k. krajowego inspektora lasów, objeżdżającego lasy, w których szkodnik się pojawił. Ze sprawozdania tego inspektora, zakomunikowanego Wydziałowi krajowemu przez c. k. Namiestnictwo (przy odezwie z dnia 19. września 1891 l. 71.957) a tu dołączonego (Alegat 10) powziął Wydział krajowy wiadomość, że środki tępienia „mniszki“ zarządzone w lasach jaworzniańskich okazały się skuteczne. — Z innych powiatów nie ma jeszcze sprawozdań c. k. krajowego inspektoratu lasowego. O pojawienin się „mniszki“ w innych miejscowościach, jak powyżej wskazano, nie otrzymał Wydział krajowy żadnych dalszych relacyj i ma podstawę spodziewać się, że stan atmosfery w ostatnich miesiącach przyczynił się najskuteczniej do wytępienia tego szkodnika.

Alegat 10.

Z tego też powodu nie czyni Wydział krajowy żadnego wniosku o udzielenie subwencyi ze skarbu krajowego na tępienie tego owadu, jak się tego domagał Wydział powiatowy bocheński.

Sprawa wydania ustawy o przymusowem tępieniu chrząszczy majowych i gąsienic.

Na posiedzeniu w dniu 29. listopada 1890 powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę, w załatwieniu sprawozdania sejmowej komisyi gospodarstwa krajowego w sprawie wydania ustawy o przymusowem tępieniu chrząszczy i gąsienic:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na podstawie niniejszego sprawozdania w chwili stosownej przedłożył Sejmowi projekt do ustawy o ochronie ziemiopłodów od gąsienic i innych owadów, głównie zaś od chrząszczy majowych“.

Sprawa ta przydzielona Komisyi krajowej dla spraw rolniczych jest obecnie przedmiotem obrad Komisyi i Departamentu II. Wydziału

krajowego, i jest już przygotowany zarys projektu ustawy. O wyniku tej pracy przedłożymy Wysokiemu Sejmowi w swoim czasie szczegółowe sprawozdanie.

Subwencye na cele kultury krajowej udzielone przez Wydział krajowy.

Wydział krajowy wykonał wszystkie uchwały budżetowe Wysokiego Sejmu, tyczące się różnych subwencyj na cele kultury krajowej — a nadto udzielił z funduszu dyspozycyjnego następujących zasiłków na ten sam cel, w peryodzie objętym niniejszem sprawozdaniem:

1. C. k. Towarzystwu gospodarskiemu galicyjskiemu we Lwowie na stypendya dla uczniów szkoły chmielarskiej w Starem Siole 240 zł. (LW. 9.330/91).

2. Oddziałowi lwowskiemu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego na urządzenie kursu popularnego weterynaryi 100 zł. (LW. 7.011/91).

3. Towarzystwu Kółek rolniczych na urządzenie zjazdu Kółek w Tarnowie 200 zł. (LW. 17.092/91).

4. Zjednoczonemu Towarzystwu dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie, na urządzenie wystawy 200 zł. (LW. 25.498/91).

5. Bocheńskiemu oddziałowi galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego 100 zł. (LW. 51.809/90).

6. Galicyjskiemu Towarzystwu weterynarskiemu na wydawnictwo „Przeglądu weterynaryjnego“ 100 zł. (LW. 7.542/91).

7. Dr. Teofilowi Ciesielskiemu na wydawnictwo „Bartnika postępowego“ 100 zł. (LW. 32.547/90).

8. Towarzystwu gorzelników polskich na wydawnictwo „Gorzelnika“ 100 zł. (LW. 29.387/91).

9. Temuż Towarzystwu na koszta podróży dwóch jego członków na wystawę pragską 150 zł. (LW. 29.387/91).

10. Stowarzyszeniu ku wspieraniu słuchaczy Akademii rolniczo-leśniczej w Wiedniu 50 zł. (LW. 32.999/91).

11. Rygoryzantom c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie na przedstawienie dyrekcyi tej szkoły, na opłatę taks egzaminu ścisłego: Antoniemu Banachowi, Kazimierzowi Rutkowskiemu, Antoniemu Pilchowi, Wojciechowi Cielenkiewiczowi, Antoniemu Szymańskiemu, Józefowi Osostowiczowi, Andrzejowi Miziurze, Panechimowi Hamermanowi i Józefowi Katkowskiemu każdemu po 57 zł.

12. Zasiłku na utrzymanie uczniom c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie, na przedstawienie dyrekcyi tej szkoły: Andrzejowi Miziurze 60 zł. (LW. 49.624/90), Janowi Pilatowi 50 zł. (LW. 53.315/90) i Józefowi Hajdukiewiczowi 90 zł. (LW. 53.582/90).

13. Uczniom akademii rolniczo-leśniczej w Wiedniu zasiłek na utrzymanie i podróże naukowe: Michałowi Jancizko 150 zł. (LW. 3.502/91 i 18.798/91), Witołdowi Mach 75 zł. (LW. 3.502/91), Wojciechowi Kurnikowi 115 zł. (LW. 5.291/91), Leopoldowi Kesselring 40 zł. (LW. 5.634/91), Wincentemu Mazurkiewiczowi 40 zł. (LW. 13.724/91), Janowi Małeckiemu 30 zł. (LW. 15.940/91), Władysławowi Zarańskiemu 60 zł. (LW. 15.089/91), Wilhelmowi v. Chrź 50 zł. (LW. 19.513/91).

14. Wojciechowi Nowakowi, elewowi przy ogrodzie botanicznym w Berlinie na kształcenie się w ogrodnictwie 50 zł. (LW. 42.521/90) i na podróż naukową 25 zł. (39.363/91).

15. Janowi Tatarze nauczycielowi szkoły ludowej w Liskach, na naukę ogrodnictwa w Czernichowie 25 zł. (26.582/91).

16. Nauczycielom krajowych szkół rolniczych i lasowych na podróże naukowe, mianowicie: Dr. Prażnowskiemu profesorowi szkoły czernichowskiej 100 zł.; Trochanowskiemu Karolowi nauczycielowi w Czernichowie 100 zł.; Kuhlowi Konradowi nauczycielowi w Czernichowie 50 zł.; Dr. Jentysowi Stefanowi profesorowi szkoły dublańskiej 100 zł.; Dr. Pawlikowi Stefanowi 150 zł.; Lipińskiemu Bronisławowi profesorowi szkoły lasowej 200 zł. na studya nad zabudowaniem leśnem dzikich potoków; Maciaszkowi Wojciechowi kierownikowi szkoły w Tarnowie 100 zł. na zwiedzenie wystawy pragskiej i zakładów ogrodniczych; Strusiewiczowi Zygmuntowi na zwiedzenie działu naukowego na wystawie pragskiej i zapoznanie się bliższe z organizacyą szkół rolniczych zimowych w Czechach i na Morawach 200 zł.

Stypendya dla uczniów szkoły kucia koni we Lwowie.

Uchwałą z dnia 27. listopada 1890 powziętą przy rozprawie nad R. XV. poz. 203 budżetu wydatków z funduszów kraj. na rok 1891 przeznaczył Wysoki Sejm na stypendya dla kowali uczęszczających na kurs kucia koni przy c. k. szkole weterynaryi we Lwowie kwotę 300 zł.

Na przedstawienie dyrekcyi c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie udzielił Wydział krajowy stypendya po 75 zł. następującym uczniom wspomnianego kursu (LW. 5.001/91): Janowi Terleckiemu, Stanisławowi Benbenkowi, Walentemu Maćkiewiczowi i Józefowi Kutemu, czeladnikom kowalskim z Jarosławia, Przeworska, Tuligłów i Komarna.

Uchwała z dnia 27. listopada 1890, w sprawie udzielenia dzieciom pozostałym po śp. dr. M. Nowickim jednorazowego zasiłku kwocie 1.000 zł.

W załatwieniu petycyi dzieci pozostałych po śp. dr. M. Nowickim, tudzież petycyi kraj. Towarzystwa rybackiego, c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego i c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego wyznaczył Wysoki Sejm krajowy uchwałą z dnia 27. listopada 1890 przy rozprawie budżetowej powziętą: „Dzieciom śp. dr. Nowickiego tytułem jednorazowej zapomogi kwotę 1.000 zł.“

Po zasięgnięciu wiadomości, że dekretem c. k. sądu delegowanego miejskiego w Krakowie z dnia 5. listopada 1890 L. 38.904 opiekunem małoletnich po ś. p. dr. M. Nowickim pozostałych dzieci mianowany jest dr. Franciszek Kasparek, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, wyasygnował Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 29. stycznia 1891 r. L. 3.518 wypłatę powyż wspomnianej zapomogi na ręce dr. Franciszka Kasparka w Krakowie.

Petycya Mikołaja Wojciechowskiego, kierownika krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach o policzenie lat służby.

W załatwieniu sprawozdania sejmowej komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie petycyi p. Mikołaja Wojciechowskiego, kierownika kraj. niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, o policzenie mu lat służby od dnia objęcia obowiązków kierownika wspomnianej szkoły, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu w dniu 11. listopada 1890 r. następującą uchwałę:

„Panu Wojciechowskiemu Michałowi liczą się lata służby krajowej od dnia 1. maja 1886“.

O tej uchwale Wysokiego Sejmu został petent uwiadomiony dnia 14. listopada 1890 r. LW. 47.959.

Petycya p. Jana Warchoła, profesora gimnazyalnego w Stryju o zwrot kosztów podróży na kongres rybacki do Gdańska.

Uchwałą z dnia 17. listopada 1890 r. przekazał Wysoki Sejm między innemi petycyę p. Jana Warchoła, profesora gimnazyalnego w Stryju o zwrot kosztów podróży, podjętych w zastępstwie śp. dr. Nowickiego na kongres rybacki do Gdańska.

Po otrzymanem ze strony komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego wyjaśnienia z dnia 11. grudnia 1890 r. L 2 028 (LW. 1.306/91), że p. Jan Warchoł rzeczywiście jeździł na kongres rybacki w Gdańsku w zastępstwie śp. dr. Nowickiego, któremu Wydział krajowy jako delegatowi wspomnianego komitetu na koszta podróży subwencyę w kwocie 120 zł. przyrzekł (LW. 8.773/90), uchwalił Wydział krajowy, aby subwencyę pierwotnie śp. dr. Nowickiemu przyrzeczoną udzielić p. Janowi Warchołowi pod warunkiem, że tenże przedłoży Wydziałowi krajowemu wyczerpujące sprawozdanie z poczynionych na wspomnianym kongresie spostrzeżeń i zdobyczy.

O uchwale tej został p. Jan Warchoł pod d. 14. stycznia 1891 L. 1.306 zawiadomiony.

Do dnia zamknięcia sprawozdania nie przedłożył p. Jan Warchoł żądanego sprawozdania i nie odebrał przyrzeczonej mu subwencyi.

Petycya dr. Antoniego Barańskiego o fundusz na wydanie dzieła o hodowli bydła w Galicyi.

W załatwieniu sprawozdania sejmowej komisyi gospodarstwa krajowego powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu dnia 29. listopada 1890 r. następującą uchwałę:

„Petycyę dr. Antoniego Barańskiego, domagającego się wyznaczenia odpowiedniej kwoty z funduszów krajowych celem opracowania w języku polskim dzieła o hodowli bydła w Galicyi, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do urzędowania“.

W załatwieniu tej petycyi oznajmił Wydział krajowy panu dr. Barańskiemu d. 16. grudnia 1890, L. 53.252, że prośbę jego dopiero wtedy będzie mógł wziąć pod rozwagę, kiedy będzie miał przedłożony niemiecki oryginał dzieła, o którem w petycyi jego jest mowa. Do dnia zamknięcia sprawozdania niniejszego nie zgłosił się pan dr. Barański w tej sprawie do Wydziału krajowego.

Petycya Jana Amborskiego i towarzyszy, właścicieli czasopisma „Gospodarz wiejski“ o subwencyę na wydawnictwo tego czasopisma.

Uchwałą z dnia 27. listopada 1890 przy rozprawie nad Rubr. XV. wydatków budżetu funduszu krajowego na rok 1891, Wysoki Sejm krajowy odesłał Wydziałowi krajowemu do zbadania petycyę Jana Amborskiego i towarzyszy, właścicieli czasopisma „Gospodarz wiejski“ o subwencyę na wydawnictwo tego czasopisma.

Ponieważ według zasięgniętych wiadomości dalsze wydawnictwo „Gospodarza wiejskiego“ przeszło na własność „Macierzy polskiej“, przeto uznał Wydział krajowy wspomnianą petycyę za bezprzedmiotową i zawiadomił o tem petentów.

Petycya p. Zygmunta Jarcszewskiego, redaktora i wydawcy czasopisma „Rozwój gospodarczy“ w sprawie subwencyonowania tegoż czasopisma.

Wysoki Sejm krajowy na posiedzeniu w dniu 27. listopada 1890 uchwalił w sprawie tej przejść do porządku dziennego. O uchwale tej zawiadomił Wydział krajowy petenta do LW. 54.562/90.

Petycya Karola Peczeka słuchacza akademii rolniczo-leśniczej w Wiedniu.

Uchwałą z dnia 17. listopada 1890 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycyę Karola Peczeka, słuchacza akademii rolniczo-leśniczej w Wiedniu o zapomogę.

W załatwieniu tej petycyi udzielił Wydział krajowy wspomnianemu petentowi (rozp. LW. 51.071/91) zapomogę w kwocie 60 zł. z funduszu kraj. Rubr. XVII. poz. 271 budżetu „Wydatków“ na r. 1890.

Petycya Wydziału powiatowego w Kałuszu w sprawie soli dla bydła po zniżonych cenach.

Uchwałą z dnia 29. listopada 1890 przekazał Wysoki Sejm do załatwienia między innemi petycyę Wydziału powiatowego w Kałuszu, o uchwalenie rezolucyi do Wys. c. k. Rządu, ażeby sól bydlęca sprzedawaną była właścicielom bydła po zniżonych cenach (cenach kosztu produkcyi).

Ponieważ petycya Wydziału powiatowego kałuskiego jest tylko poparciem petycyi Wydziału mieleckiego, wniesionej do Wysokiego Sejmu w roku 1889, którą Wys. c. k. Rząd odmownie załatwił, odwołując się na odezwę swą z dnia 5. marca 1890, L. 2.147/pr. (vide sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności za rok 1889/90, Alegat 13), o czem Wydział powiatowy mielecki w swoim czasie zawiadomiony został, przeto została petycya Wydziału powiatowego kałuskiego tem samem odmownie załatwioną.

Petycye gmin Suchodoły i Dubszara, powiatu doliniańskiego, tudzież Sokołówki, powiatu kossowskiego o przyznanie prawa bezpłatnego pobierania solanki dla bydła.

Uchwałą z dnia 29. listopada 1890 przekazał Wysoki Sejm do załatwienia Wydziałowi krajowemu między innemi petycye gmin Suchodoły i Dubszara, powiatu doliniańskiego, tudzież Sokołówki, powiatu kosowskiego, o przyznanie prawa pobierania bezpłatnego solanki z sąsiednich źródeł słonych.

W wykonaniu tej uchwały odniósł się Wydział krajowy (dnia 28. lutego 1891, L. 54.577/90) do c. k. Namiestnictwa, aby poczyniło stosowne kroki, iżby prośbie gmin powyż wymienionych, c. k. Rząd zadość uczynił. Pod d. 22. czerwca 1891, L. 6.328/pr. zawiadomiło nas Prezydyum c. k. Namiestnictwa, że Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 4. czerwca br. L. 19.763 petycyi tych nie uwzględniło.

Petycya gminy Horod o wyjednanie zezwolenia na pobór surowicy dla bydła.

Uchwałą z dnia 25. listopada 1890 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia pretycyę gminy Horod powiatu kosowskiego o wyjednanie u Wys. c. k. Rządu pozwolenia na wolny pobór surowicy dla bydła ze źródeł słonych w Pistyniu albo w Utoropach.

W załatwieniu tej petycyi odniósł się Wydział krajowy odezwą z dnia 30 stycznia 1891, LW. 53.500/90, do c. k. Namiestnictwa z przedstawieniem, aby c. k. Namiestnictwo zechciało u Wys. c. k. Rządu wyrobić dla gminy wspomnianej pozwolenie wolnego poboru solanki tak dla gminy powyżej wymienionej jak i dla gminy Monasterzyska, o której w petycyi gmina Horod wspomina.

Odezwą z dnia 24. czerwca 1891, L. 6.329/pr. oznajmiło nam c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że c. k. Ministerstwo skarbu prośby gmin Horod i Monasterzyska nie uwzględniło, o czem gminy te zawiadomione zostały.

Petycya gm. Mielnica powiatu borszczowskiego w sprawie prowadzenia katastru dla świń i wydawania paszportów.

Uchwałą z d. 29. listopada 1890 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycyę gminy Mielnica o zmianę w prowadzeniu katastru dla świń i wydawania paszportów. Na wniosek Komisyi krajowej dla spraw rolniczych, której petycya ta do zaopiniowania przekazaną została, Wydział krajowy zawiadomił petentów, że Wys. Sejm krajowy nie powziął w tej sprawie żadnej uchwały.

Petycya przemysłowego Stowarzyszenia rzeźników, masarzy i mydlarzy we Lwowie o otwarcie granicy rosyjskiej lub rumuńskiej dla bydła rogatego i świń.

Uchwałą z d. 29. listopada 1890 przekazał Wys. Sejm Wydziałowi kraj. do załatwienia petycyę przemysłowego Stowarzyszenia rzeźników, masarzy i mydlarzy ze Lwowa o wyjednanie u c. k. Rządu otwarcia granicy rosyjskiej lub rumuńskiej dla wprowadzania do kraju bydła rogatego i świń.

Na wniosek Komisyi krajowej dla spraw rolniczych, której petycya ta do zaopiniowania przekazaną została, zawiadomił Wydział kraj. petentów na ręce posła Michalskiego, że Wys. Sejm nie powziął w tej sprawie żadnej uchwały.

Petycya Komitetu ratunkowego dla dotkniętych gradem mieszkańców kilkudziesięciu gmin powiatu rohatyńskiego.

Na posiedzeniu z d. 21. listopada 1890, powziął Wysoki Sejm uchwałę, mocą której wstawiono w Rubrykę XVII. poz. 302. budżetu funduszu krajowego na rok 1891 kwotę 1000 zł. w. a. dla komitetu ratunkowego, zawiązanego w powiecie rohatyńskim celem przyjścia w pomoc mieszkańcom kilkudziesięciu gmin tego powiatu dotkniętych w r. 1890. gradobiciem.

Wydział krajowy zawiadomiony o tej uchwale pismem Marszałka krajowego z d. 29. listopada 1890, L. s. 1.212 postanowił uchwałą z d. 2. stycznia 1891 (LW. 54.952/90), kwotę powyższą za pośrednictwem c. k. Urzędu podatkowego w Rohatynie wypłacić na ręce przewodniczącego wspomnianego komitetu JW. Mikołaja Torosiewicza, tytułem bezzwrotnej zapomogi. W piśmie wystosowanem do prezesa komitetu uwiadomił go Wydział krajowy o wypłacie wspomnianej kwoty i zażądał przedłożenia po rozdzieleniu zapomogi sprawozdania o jej użyciu.

IV. Sprawy przemysłowe.

O wykonaniu uchwał Wysokiego Sejmu, powziętych w sprawach przemysłowych na ubiegłej sesyi sejmowej, Wydział kraj. zdaje Wysokiemu Sejmowi sprawę w osobnem przedłożeniu, które zawiera również sprawozdanie o preliminarzu Rubr. XVI. wydatków budżetu krajowego na rok 1892 na cele przemysłu wraz ze szczegółowem uzasadnieniem poszczególnych pozycyj oraz sprawozdanie w przedmiocie szkolnictwa przemysłowego, rozdawnictwa stypendyów i zasiłków na cele przemysłowe, udzielania pożyczek ze stałego funduszu przemysłowego, tudzież o stanie tego funduszu, o załatwieniu petycyj w sprawach przemysłowych przez Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu przekazanych, jakoteż o innych ważniejszych czyn-

nościach odnoszących się do przemysłu krajowego. Do przedłożenia tego dołączonem będzie sprawozdanie krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych z jej całorocznych czynności.

V. Sprawy kolejowe, cłowe i handlowe.

Regulacya taryf kolejowych na c. k. kolejach państwowych i prywatnych, a mianowicie w stosunkach z kolejami żelaznemi węgierskiemi.

Alegat 11.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z d. 28. listopada 1890 w sprawie upaństwowienia kolei Karola Ludwika i korzystnej dla interesów naszego kraju regulacyi taryf kolejowych a szczególniej w sprawie regulacyi opłat za towary przywożone do nas lub wywożone od nas ku krajom królestwa węgierskiego, Wydział kraj. odezwą z d. 17. lutego r. b. LW. 51.140 r. 1890, którą tu załączamy — przedstawił c. k. Rządowi, że czy to refakcye udzielane na naszych liniach kolejowych dla produktów proweniencyi węgierskiej, lub do Węgier tranzytowo przewożonych, czy jakiekolwiek opłaty przez król. węgierskie koleje pobierane na ich granicy od towarów od nas zwożonych, szkodzą naszej produkcyi i nadwerężają niezbędną dla konkurencyi równowagę ekonomiczną, jeśli te same produkta nie korzystają z tych refakcyj przy transporcie po liniach naszego kraju lub jeśli my analogicznej opłaty od tego samego a ewentualnie odnośnego proweniencyi węgierskiej towaru na granicy nie pobieramy.

Sekcya kolejowa w biurze statystycznem Wydziału krajowego.

Dla pilnego zaś przestrzegania interesu naszego kraju w sprawie taryf kolejowych t. j. dla powzięcia wcześnie wiadomości o tem, co mu grozi lub szkodzi, a nie dopiero wówczas, gdy strony dotknięte reklamować poczną — ustanowił Wydział krajowy w biurze statystycznem osobną sekcyę dla spraw taryf kolejowych, której polecił:

a) prowadzić dokładną ewidencyę taryf kolejowych, mających zastosowanie w Galicyi;

b) brać udział w wyrobieniu zarządzonego przez Sejm krajowy projektu sieci lokalnych kolei żelaznych w kraju;

c) przedstawiać Wydziałowi kraj. wnioski do reformy stosunków kolejowych w kraju, w celu podniesienia jego ekonomicznego dobrobytu.

Zaprowadzona w biurze statystycznem ewidencya taryf kolejowych, która stale będzie utrzymywaną, dozwoli Wydziałowi kraj. każdej chwili przedsięwziąć odpowiednie kroki i u właściwych władz poczynić przedstawienia, jeżeliby wskutek taryfowych zarządzeń ekonomiczne stosunki kraju były narażone na szkodę.

Deputacyi do c. k. Rządu w celu poparcia rezolucyi Wys. Sejmu Wydział kraj. nie wysyłał, gdyż zdaniem naszem i JW. Przewodniczącego Koła polskiego w Wiedniu nie zachodziła jeszcze tego potrzeba.

Upaństwowienie galic. kolei Karola Ludwika.

W sprawie upaństwowienia kolei galicyjskiej Karola Ludwika nie potrzebował Wydział krajowy czynić żadnych kroków, gdyż sprawa ta w myśl dawniej objawionych życzeń Wysokiego Sejmu i panującego obecnie zapatrywania o potrzebie upaństwowienia kolei żelaznych w ogóle, przez c. k. Rząd podjętą została. Przejście jednak tej linii w zarząd i na własność państwa, złączenie w ręku jednej administracyi wszystkich pra-

wie linij kolejowych w Galicyi, wytwarza dla naszego kraju, pozbawionego jak wiadomo środków komunikacyi wodnej, tak odrębne warunki transportowe, a więc nowe warunki wszelkiego handlu i przemysłu, że Wydział krajowy uważał za swój obowiązek zwrócić uwagę Wys. Rządu, iż zarząd wszystkich kolei galicyjskich powinien inaczej, niż dotychczas, być uorganizowany. W obszernym memoryale z d. 9. października r. b. l. W. 44446, który tu załączamy, przedłożył Wydział krajowy JE p. Ministrowi handlu naprzód prawo naszego kraju, aby c. k. Rząd w myśl rozporządzenia ministeryalnego z d. 5. czerwca 1869 r. o języku urzędowym w kraju, zarządził zaprowadzenie języka polskiego jako urzędowego w wewnętrznej służbie c. k. państwowych kolei żelaznych w Galicyi, a następnie dwa żądania; aby dla Galicyi ustanowiono centralną Dyrekcyę c. k. kolei państwowych we Lwowie, nadając jej znacznie szerszy, a w memoryale wyłuszczony zakres działania, niż to przyznawał obecnie obowiązujący statut organizacyjny c. k. kolei państwowych dyrekcyom ruchu kolei państwowych we Lwowie i w Krakowie i aby ustanowiono krajową Radę kolejową we Lwowie pod przewodnictwem Namiestnika kraju. Memoryał ten zakomunikowaliśmy równocześnie Jego Excelencyi p. Ministrowi Zaleskiemu, JExc. p. Namiestnikowi, tudzież Kołu polskiemu w Wiedniu z prośbą o poparcie.

Alegat 12.

Na tę odezwę Wydziału krajowego c. k. Rząd do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania nie dał odpowiedzi.

Udaliśmy się także do c. k. Rządu pismem z dnia 13. listopada do l. 50.035, które tu załączamy, z przedstawieniem, ażeby w interesie krajowej produkcyi na kolei Karola Ludwika zaprowadził niższe taryfy kolei państwowych zaraz z objęciem jej w zarząd państwa, więc z dniem 1. stycznia 1892, — tudzież żeby na przyszłość uchylił praktykowane dotychczas na tej kolei protegowanie zboża rosyjskiego, któremu przyznawano w przewozie przez nasz kraj taryfy tak niskie, iż uniemożliwiały one zbożu krajowemu konkurencyę z rosyjskiem na targach austryackich i zagranicznych.

Alegat 13.

Sprawa traktatów cłowych.

W załatwieniu sprawozdania komisyi administracyjnej o wniosku posła Wł. Kozłowskiego o wezwanie c. k. Rządu, by szczególną opieką otoczył płody rolnictwa, leśnictwa i przemysłu rolniczego wobec konkurencyi zagranicznej, jako też w dziedzinie reformy cłowej i kolejowej, tudzież o wniosku posła Rosenstocka w sprawie wyjednania wolnego dowozu bydła galicyjskiego na targi niemieckie, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 29. listopada 1890 następujące uchwały:

A. Sejm wzywa c. k. Rząd:

1. Ażeby w razie zmiany taryfy cłowej szczególną opieką otoczył płody krajowe rolnictwa, leśnictwa i przemysłu rolniczego, chroniąc je w szczególności od konkurencyi zwłaszcza rosyjskiej, rumuńskiej i zamorskiej i zabezpieczając im przez to zbyt na targach wewnętrznych monarchii austryacko-węgierskiej.

2. Ażeby w staraniach i rokowaniach o odnowienie traktatów handlowych z państwami Europy środkowej i zachodniej a szczególnie w sta-

raniach o zawarcie traktatu taryfowego z Niemcami miał na oku uzyskanie wyjątkowych ceł dla płodów rolnictwa, leśnictwa i przemysłu rolniczego, zaś dla bydła galicyjskiego wyjednał wolny dowóz na targi niemieckie.

3. Ażeby w razie zawarcia traktatu z Rumunią interesów rolnictwa i przemysłu rolniczego pod żadnym warunkiem nie poświęcał, przedewszystkiem zaś starał się o stałe utrzymanie w mocy i ścisłe wykonanie obecnych zarządzeń weterynarsko-policyjnych, ustanowionych dla ochrony przed zawleczeniem zarazy bydlęcej z Rumunii.

O powyższych wezwaniach do c. k. Rządu wystosowanych zawiadomił JE. ks. Marszałek krajowy Świetne Prezydyum c. k. Namiestnictwa pismem z d. 29. listopada 1890. l. S. 1407, Wydział krajowy zaś wywiązując się z polecenia w tej sprawie otrzymanego, by dołożył starań ku przeprowadzeniu wyrażonych przez Wys. Sejm żądań, tudzież z obowiązku nałożonego instrukcyą, przedłożył ponownie powyższe uchwały c. k. Rządowi w odezwie z d. 16. grudnia 1890 r. l. W. 53.098, motywując je obszernem przedstawieniem niekorzystnych warunków exportu poszczególnych gałęzi produkcyi rolniczej i przemysłu rolniczego zarówno jak i leśnictwa w naszym kraju, warunków stworzonych postanowieniami dotąd obowiązujących traktatów handlowo-cłowych i domagając się, by c. k. Rząd przy odnawianiu traktatów handlowo cłowych z rokiem 1892 uwzględnił więcej niż dotąd interesa kraju naszego.

W myśl polecenia Wys. Sejmu, zawartego w uchwale z d. 29. listopada 1890 r., by Wydział krajowy „po zasięgnięciu zdania znawców wnosił w poszczególnych stadyach reformy cłowej przedstawienia do c. k. Rządu, postanowił Wydział krajowy uchwałą z dnia 4. kwietnia 1891 r. do l. W. 10786 powziętą, sprosić ankietę fachową na dzień 12. kwietnia w sprawie omówienia stanowiska, jakie należy zająć wobec toczących się z rządami ościennych państw rokowań, mających na celu odnowienie traktatów handlowo-cłowych, by najskuteczniej poprzeć interesa i potrzeby naszego kraju i wszelkich gałęzi jego produkcyi. W skład ankiety zaproszeni zostali JWni: Dawid Abrahamowicz, Dr. Włodzimierz Kozłowski, Dr. Tadeusz Pilat, Dr. Maurycy Rosenstock, Dr. Tadeusz Rutowski, Władysław Struszkiewicz i Stanisław Szczepanowski. Ankieta zebrała się w Wiedniu i obradowała w dniach 12., 13. i 14. kwietnia pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego Tad. Romanowicza.

Alegat 14.
Alegat 15.

Załączając protokół obrad ankiety ·/. dajemy zarazem odpis odezwy Wydziału krajowego ·/. wystosowanej wskutek uchwały z d. 5. czerwca 1891 do c. k. Prezydyum Namiestnictwa a przedstawiającej zgodnie z uchwałami ankiety postulata kraju ze względu na nastąpić mające odnowienie traktatów handlowo-cłowych z ościennemi państwami.

Na powyżej przytoczone pisma nie otrzymał dotąd Wydział krajowy odpowiedzi.

Rokowania w sprawie utworzenia centralnej targowicy dla bydła i nierogacizny w Krakowie.

Uchwałą z dnia 29. listopada 1890 r. polecił Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu, „ażeby wszedł w rokowania z c. k. Rządem i gminą m. Krakowa, celem założenia targowicy centralnej na bydło i nierogaciznę w Krakowie.

W wykonaniu powyższej uchwały poruszył Wydział krajowy sprawę założenia tej targowicy w odezwie swej z d. 16. grudnia 1890 roku l. W. 53 098 do Prezydyum c. k. Namiestnictwa wystosowanej a motywującej uchwały Wys. Sejmu, równocześnie z powyższem poleceniem powzięte w sprawie zawarcia nowych traktatów handlowo-cłowych. W odezwie tej upraszał Wydział krajowy Prezydyum c. k. Namiestnictwa o określenie stanowiska c. k. Rządu w sprawie utworzenia centralnej targowicy w Krakowie a zarazem zaznaczył, jaką doniosłość mogłoby mieć utworzenie tego zakładu dla rolnictwa krajowego, ułatwiając hodowcom bydła i nierogacizny warunki zbytu, tworząc miejsce bezpośredniego zetknięcia się producentów z kupcami zagranicznymi, uwalniając wreszcie producentów naszych od uciążliwego i z materyalnemi stratami połączonego pośrednictwa w exporcie targu wiedeńskiego a zarazem ułatwiając konkurencyę produkcyi galicyjskiej z węgierską, która także doskonałej organizacyi swych targowic zawdzięcza swe dominujące nad produkcyą naszą stanowisko. Wyraziwszy nadzieję, że gmina m. Krakowa w dobrze zrozumianym interesie własnym okaże się skłonną do ofiar na rzecz instytucyi, która jej ogromne korzyści materyalne przynieść będzie mogła, zakończył Wydział krajowy swe przedstawienie w tej sprawie, dając wyraz przekonaniu, że c. k. Rząd, uwzględniając interesa produkcyi krajowej i handlu, zajmie przychylne dla żądań kraju w tej sprawie stanowisko.

Równocześnie odniósł się Wydział krajowy pismem z tej samej daty, jak powyżej omówiona odezwa do Prezydenta m. Krakowa, a zakomunikowawszy uchwałę Wys. Sejmu, zaznaczył doniosłość sprawy utworzenia targowicy z jednej strony dla podniesienia exportu bydła, z drugiej zaś dla interesów miasta i jego mieszkańców i wezwał p. Prezydenta do przedłożenia w możliwie jak najkrótszym czasie sprawozdania, zawierającego określenie warunków, pod którymi gmina m. Krakowa byłaby gotową przystąpić do zorganizowania centralnej targowicy na bydło i nierogaciznę i szczegółowe przedstawienie ofiar, jakieby gmina miasta ponieść mogła na założenie tej instytucyi.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie doniósł Prezydent miasta Krakowa relacyą z d. 5. lutego 1891. l. 2817 (l. W. 5505), „że Rada miasta na posiedzeniu w dniu 29. stycznia 1891. odbytem uchwaliła na wniosek ankiety, jaka odbyła się w dniu 22. stycznia 1891 r., oraz na podstawie wniosków połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej z d. 27. stycznia 1891 r. co następuje:

Rada miasta oświadcza, że gotową jest urządzić w Krakowie centralną targowicę na bydło i nierogaciznę, wraz z stacyą kontumacyjną, nie stawiając na teraz warunków urządzenia tejże, gdyż spodziewa się ze strony Wysokiego Wydziału krajowego poparcia. Zarazem upraszał Prezydent miasta Krakowa o poparcie starań gminy w sprawie otwarcia targów na bydło i nierogaciznę podjętych u c. k. Rządu. W uzupełnieniu tej swej relacyi nadesłał Prezydent m. Krakowa w piśmie z d. 19. lutego L. 3.842 (LW. 7 361) obszerne sprawozdanie o krokach i usiłowaniach, jakie dotychczas w sprawie otwarcia w Krakowie targów na bydło i nierogaciznę podejmywano, uzasadnione licznymi alegatami.

Alegat 16. Sprawozdanie to załączamy jako alegat ·/. a nadmieniamy tu tylko, iż nie zawierało ono żadnych danych statystycznych, któremiby można poprzeć wobec c. k. Rządu żądanie zezwolenia na otwarcie targowicy w Krakowie i wykazać, że dzisiejszy przewóz galicyjskiego bydła przez Kraków już pozwala przypuszczać, iż targowica cieszyć się będzie liczną frekwencyą — dalej, że nie zawierało dokładnych choćby w przybliżeniu danych o kosztach urządzenia targowicy wraz z stacyą kontumacyjną, wreszcie, że nie rzucało światła na sprawę miejsca, na którem miałaby być urządzoną targowica.

Skoro zaś dokładne dane o tych wszelkich okolicznościach były bezwzględnie potrzebne dla przeprowadzenia dalszych rokowań i przedstawienia zamiarów miasta w poważnem świetle, przeto reskryptem z d. 6. marca 1891, LW. 5505 wezwał Wydział krajowy Prezydenta miasta Krakowa do uzupełnienia jego poprzednich relacyj w kierunkach powyżej wskazanych, a zarazem zawiadomił go, iż równocześnie udaje się do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, popierając usilnie dotychczasowe starania m. Krakowa w sprawie uzyskania koncesyi na utworzenie w Krakowie centralnej targowicy. Odezwę w tej sprawie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w d. 6. marca, LW. 5.505 wystosowaną załącza się jako alegat.

Alegat 17.

Relacyą z d. 10. kwietnia 1891, L. 9.173 (LW. 14.929) zawiadomił Prezydent m. Krakowa Wydział krajowy o rezolucyi c. k. Namiestnictwa, mocą której podanie gminy m. Krakowa z d. 25. maja 1890 o koncesyę na urządzenie zakładu kontumacyjnego dla trzody chlewnej nie zostało stanowczo załatwione z powodu, że „wobec toczących się układów handlowych z państwami zagranicznemi, w następstwie których może dopiero okazać się potrzeba uregulowania obrotu handlowego bydłem tak między monarchią austro-węgierską a zagranicą, jakoteż i wewnątrz monarchii, niemożebnem jest obecnie stanowczo orzec, czy zakłady obserwacyjne dla nierogacizny będą i nadal potrzebne". Zarazem oświadczyło c. k. Namiestnictwo w piśmie swem do gminy m. Krakowa, że w uwzględnieniu jej 28-letnich starań w sprawie targów bydlęcych udzieli jej koncesyę na targi bydlęce a w szczególności dla nierogacizny w razie, jeśli gmina oświadczy gotowość urządzenia targowiska dla nierogacizny i urządzi je tak, by w razie danym, jeśliby zachodziła potrzeba — targowisko to mogło być rozszerzone na zakład obserwacyjny dla nierogacizny. Wobec tego postanowiła Rada miasta Krakowa, chcąc zrobić pierwszy krok do uzyskania targowicy, w uchwale swej z d. 10. kwietnia, co następuje:

1. Odpowiedzieć c. k. Namiestnictwu, że gmina m. Krakowa urządzi targowicę na nierogaciznę w 3 miesiące od daty udzielenia koncesyi na targowicę nierogocizny.

2. Delegować osobną komisyę przy współudziale I. wiceprezydenta miasta, pod przewodnictwem Prezydenta miasta, złożoną z 6 radców celem zakupna gruntów, oraz postawienia wniosków co do pokrycia wydatków z tego tytułu.

3. Polecić urzędowi budownictwa miejskiego, aby w porozumieniu z powołaną komisyą wygotował dotyczący projekt i przedłożył go Radzie miasta do zatwierdzenia.

Zarazem upoważniła Rada Prezydenta miasta do wniesienia osobnego podania do Namiestnictwa o udzielenie koncesyi na targi bydlęce a w szczególności dla nierogacizny. Upoważnieniu temu uczynił Prezydent zadość i upraszał Wydział krajowy w wspomnianej relacyi o usilne poparcie usiłowań gminy w tej sprawie u c. k. Rządu. Prośbie tej uczynił Wydział krajowy zadość, popierając w myśl swej uchwały z d. 21. kwietnia 1891 w odezwie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa z d. 21. kwietnia 1891, LW. 14.929 podanie gm. m. Krakowa jak najusilniej i prosząc o rychłe załatwienie tej sprawy.

Odezwą z d. 5. maja 1891 l. 32.795 oznajmiło c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu, „że reskryptem z d. 27. kwietnia 1891, L. 31.861 udzieloną została gminie m. Krakowa koncesya na codzienne targi bydła rogatego, owiec, kóz i nierogacizny i że Magistrat oświadczył gotowość urządzenia targowiska dla nierogacizny w 3 miesiące od dnia uzyskania koncesyi“.

Relacyą z d. 8. maja 1891, L. 11.396 (LW. 19.512) nadesłał Prezydent m. Krakowa daty uzupełniające po części sprawozdanie jego z d. 5. lutego 1891, w myśl żądań przedstawionych w reskrypcie Wydziału krajowego z d. 6. marca 1891, LW. 5.505, a mianowicie daty statystyczne o ilości przewożonego przez Kraków koleją państwową bydła i nierogacizny, dalej przybliżone obliczenie kosztów urządzenia targowicy i zakładu kontumacyjnego, wykazujące potrzebę pokrycia około 250.000 zł. i zawierające przypuszczalne obliczenie dochodów, jakieby miasto mieć mogło z targowicy. Co do kwestyi pokrycia kosztów zawiera relacya oświadczenie „iż wydatki te prawdopodobnie gmina m. Krakowa poniesie w całości,“ że jednakże dotąd Rada miasta jeszcze nie powzięła żadnych dalszych w tej sprawie postanowień. Zarazem oznajmia Prezydent, że sprawa nie jest jeszcze tak posunięta, by wybrano miejsce, na którem ma stanąć targowica i że w sprawie tej natrafia gmina na trudności ze strony władz wojskowych; że rokowania z koleją Ferdynanda o połączeniu targowicy z dworcem będzie można dopiero po zakupieniu gruntu pod targowicę przeprowadzić; że wreszcie dokładne plany i kosztorysy przesłane będą Wydziałowi krajowemu, skoro będą wygotowane. Tak w tej nakoniec relacyi, jak i w następnej z d. 29. czerwca 1891, L. 17.504 podaje Prezydent m. Krakowa do wiadomości Wydziału krajowego fakt, iż inne także miasta w kraju od Krakowa nie zbyt odległe, starają się o uzyskanie pozwolenia na założenie stacyj kontumacyjnych i targowic i odwołując się na uchwałę Wys. Sejmu na początku niniejszego ustępu przytoczoną, uprasza o poparcie starań i interesów m Krakowa.

W odpowiedzi na to sprawozdanie zawezwał Wydział krajowy reskryptem z dnia 4. lipca 1891 l. W. 19.512 Prezydenta miasta Krakowa, by o dalszym rozwoju sprawy Wydziałowi krajowemu oznajmił i zarazem zawiadomił go, że sprawę utworzenia w Krakowie targowicy centralnej poparł już jak najgoręcej pismami swemi z dnia 6. marca i z dnia 17. kwietnia 1891. (LW. 5505 i 14929.)

Relacyą z dnia 15. października b. r. l. 27637 zawiadomił Prezydent m. Krakowa Wydział krajowy, że otrzymał od JE. P. Namiestnika uwiadomienie, iż Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Mi-

nisterstwami rolnictwa i handlu zezwoliło gminie m. Krakowa na urządzenie zakładu kontumacyjnego dla nierogacizny w połączeniu z targiem na trzodę chlewną pod warunkami podanymi w reskrypcie c. k. Namiestnictwa równocześnie wydanym, którego odpis załącza Wydział krajowy do niniejszego sprawozdania.

Alegat 18.

Według powołanej wyżej relacyi Prezydenta m. Krakowa wygotowano zaraz po otrzymaniu wiadomości o powyższem pozwoleniu plany i kosztorysy i zarządzono w dniu 6. października 1891 zebranie się komisyi policyjno budowniczej i sanitarnej w Prądniku białym, celem przesłuchania stron interesowanych. Strony te nie podniosły żadnych zarzutów przeciwko projektowi. Również i ze strony kolei północnej przedłożono na prośbę gminy plany budowy toru dojazdowego i dworca dla zakładu kontumacyjnego i Prezydent m. Krakowa wyraża w swej relacyi nadzieje, że niebawem zbierze się z polecenia Ministerstwa handlu komisya reambulacyjna celem zatwierdzenia projektu tego, poczem gmina przystąpi zaraz do budowy zakładu, którego roboty przygotowawcze już zarządzono tak, iż w razie sprzyjających warunków klimatycznych cała budowa jeszcze w miesiącu październiku b. r rozpoczętą zostanie. Nakoniec zawiadomił p. prezydent Wydział krajowy, iż w myśl udzielonych sobie ze strony Wydziału wskazówek, wniosła gmina m. Krakowa do Dyrekcyi kolei państwowych, kolei Karola Ludwika i kolei północnej przedstawienia w sprawie przyznania ulg taryfowych dla transportów trzody przeznaczonych dla targowicy krakowskiej, a mianowicie prawa reexpedycyi i przerwanego obrotu. Pragnąc zabiegi gminy m. Krakowa w tej sprawie tak ważnej dla pomyślnego rozwoju powstającej targowicy poprzeć, wystosował Wydział krajowy do JE. P. Mininistra handlu pismo z dnia 6. listopada b. r. l. l. W. 48069, w którem upraszał o skuteczne poparcie wpływem p. Ministra prośby m. Krakowa u właściwych Dyrekcyj kolei.

Przedstawiwszy w ten sposób przebieg całej sprawy i swoich ku jej poparciu poczynionych kroków, Wydział krajowy nie wątpi, iż tyle dla kraju pożądana instytucya rychło wejdzie w życie.

Petycya mieszkańców Skały w sprawie nakładania kart. zwanych „Nachttransportowych.“

Na posiedzeniu z dnia 29. listopada 1890 powziął Wysoki Sejm uchwałę, mocą której wszystkie w Sejmie niezałatwione petycye przekazane zostały Wydziałowi krajowemu do załatwienia. W myśl tej uchwały przesłana została Wydziałowi krajowemu petycya mieszkańców m. Skały w sprawiu nakładania kar t. zw. „nachttransportowych“ w pasie nadgranicznym, które to kary według twierdzenia petycyonujących uniemożliwiały im wszelkie stosunki handlowe z najbliższemi miasteczkami w okolicy.

Uchwałą z dnia 5. stycznia 1891 do LW. 55.549/90 przesłał Wydział krajowy petycyę tę c. k. Prezydyum c. k. Namiestnictwa do urzędowego załatwienia, popierając prośbę w niej zawartą ze swej strony i zalecając uwzględnienie jej ile możności. Odezwą z dnia 5. marca 1891 l. W. 8426 upraszał Wydział krajowy Prezydyum c. k. Namiestnictwa o powiadomienie o decyzyi c. k. Rządu w tej sprawie. Odezwą z dnia 14. kwietnia b. r. l. 3.648/pr. (lW. 14 712) oznajmiło Prezydyum c. k. Namiestnictwa, że w sprawie petycyą tą poruszonej zarządzono za pośrednictwem c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi dochodzenia, że jednak rezul-

tat ich nie jest znanym. Odezwami z dnia 3. czerwca b. r. l. 21.860, i 11. lipca b. r. lW. 29.978 zapytywał Wydział krajowy Prezydyum c. k. Namiestnictwa o rezultat dochodzeń, a na odezwy te odpowiedziano odezwą z dnia 15. października b. r. l. W. 230/pr., że rozporządzeniem Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 9. października l. 1.527/pr. wystosowanem do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi udzielono kupcom i rękodzielnikom miasteczka Skały pozwolenie transportowania w okręgu pogranicznym towarów nie podlegających kontroli, o ile takowe z pod zakazu transportowania nocną porą nie są wyjęte. do okolicznych miejc targowych na 3 godziny przed wschodem słońca i z powrotem z tychże miejsc na trzy godziny po zachodzie słońca."

Petycya członków gm. Waręż, w sprawie przeniesienia urzędu cłowego z Uhrynowa do Waręża.

Na mocy powołanej powyżej uchwały Wysokiego Sejmu została Wydziałowi krajowemu przekazana petycya członków gminy Waręż w sprawie przeniesienia urzędu cłowego granicznego z Uhrynowa do Waręża.

Uchwałą z dnia 5. stycznia 1891 r. do l. W 55.547/90 powziętą, przesłał Wydział krajowy petycyę tę Prezydyum c. k. Namiestnictwa do dalszego urzędowego załatwienia.

W odpowiedzi na odezwy Wydziału krajowego z dnia 5. marca LW. 8425,) 3. czerwca (LW. 21859), 11. lipca (LW. 29979), 23. sierpnia (LW. 36082) b. r., w których Wydział krajowy zapytywał w jakiem stadyum znajduje się sprawa powyższą petycyą poruszona, oznajmiło Prezydyum c. k. Namiestnictwa w odezwie z dnia 14. kwietnia b. r. l. 3653/pr. (LW. 14711), że w sprawie tej wdrożono dochodzenia przez naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach, w odezwie zaś z dnia 8. września b. r. l. 8936/pr. (LW. 39769), iż dochodzeń tych jeszcze nie ukończono.

VI. Sprawy górnicze.

W przedmiocie spraw górniczych i uzasadnienia pozycyj budżetu krajowego, preliminowanych na r. 1892 w celu poparcia tego przemysłu, przedkłada Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie, obejmujące:

1. sprawozdanie o niższych szkołach górniczych we Wietrznie i w Borysławiu;

2. sprawozdanie o technologiczno-chemicznych i geologicznych pracach naukowych, subwencyonowanych z funduszu krajowego i o naukach udzielanych w c. k. wyższej szkole politecznicznej we Lwowie, a mających związek z przemysłem nafty i wosku ziemnego naszego kraju;

3. sprawozdanie o staraniach Wydziału krajowego, aby c. k. kopalnie soli w Kałuszu rozwinęły i do potrzeb kraju naszego zastosowały produkcyę i przeróbkę soli kainitowych;

4. sprawozdanie o udzielonych uczniom akademii górniczej w Leoben i górniczych szkół krajowych zasiłkach naukowych i

5. o czynnościach krajowej Rady górniczej i komisyi tej Rady.

VII. Biuro statystyczne.

W ciągu r. 1891 krajowe biuro statystyczne wykończyło i wydało pracę p. t. „Własności tabularne w Galicyi“, która od kilku lat przygotowywana, zajmowała w znacznym stopniu siły biura. Praca ta obejmuje piętnaście arkuszy druku i stanowi pierwszą część XII. tomu Wiadomości statystycznych. Dalszą część tego samego tomu stanowi praca p. t. „Wybory do Sejmu krajowego w r. 1889“ ułożone na podstawie aktów wyborczych.

Przy końcu tomu XII. dołączony jest spis przedmiotów zawartych w XII. tomach „Wiadomości statystycznych“ od 1874 — 1891, tudzież w wydanym w r. 1873 tomie wstępnym a to tak w porządku chronologicznym jak i według materyi.

Oprócz wspomianych prac ogłoszonych już drukiem znajduje się w druku i przed rozpoczęciem sesyi sejmowej wydaną będzie praca p. t. „Najważniejsze wyniki spisu ludności 31. grudnia w Galicyi“, w której materyał pochodzący z zestawień rządowych został samodzielnie opracowany przez biuro statystyczne. Praca ta czyni zadość naglącej potrzebie świeżych informacyj o stosunkach ludności naszego kraju.

W toku są następujące dalsze prace:

1. Statystyka ostatnich wyborów do rad miejskich w 30 większych miastach, podjęta celem uzyskania podstawy do reformy ordynacyi wyborczej. Zestawienie materyału w tablicach jest już ukończone, opracowanie tekstu niebawem nastąpi.

2. Handel Galicyi i innych krajów austryackich z Niemcami na podstawie statystyki ruchu towarowego na kolejach niemieckich. Tablice za lata 1887, 1888 i 1889 są już zestawione, oczekuje się jeszcze dat z r. 1890.

3. Uprawa tytoniu w Galicyi — tablice są już zestawione, redakcya tekstu w toku.

4. Statystyka szkół ludowych w Galicyi, w dalszym ciągu pracy o tym przedmiocie ogłoszonej w IX. tomie Wiadomości statystycznych.

Prócz tych prac dokonało biuro statystyczne dla użytku przy zamierzonej reformie ustawy drogowej zestawień opodatkowanych w kategorye podług wysokości opłacanych podatków. Zestawienia takie sporządzono na podstawie aktów wyborczych z r. 1889 dla wszystkich gmin w siedmiu starostwach.

W ciągu r. 1891 przybyła krajowemu biuru statystycznemu nowa czynność nie zostająca w bezpośrednim związku z statystyką, lecz ze względów praktycznych tutaj przydzielona a mianowicie ewidencya taryf kolejowych. W myśl uchwał Wys. Sejmu zalecających Wydziałowi krajowemu bliższe zajęcie się sprawami kolejowemi, Wydział krajowy postanowił urządzić sekcyę dla taryf kolejowych przy biurze statystycznem a chcąc w pierwszym rzędzie zyskać szczegółową podstawę do akcyi, mającej na celu popieranie interesów krajowej produkcyi i handlu krajowego na polu polityki taryfowej, uchwalił na wniosek prof. Pilata urządzić stałą ewidencyę wszystkich taryf towarowych, odnoszących się bezpośrednio lub pośrednio (jako taryfy konkurencyjne) do Galicyi. Za pozwoleniem jene-

ralnej dyrekcyi kolei państwowych jeden z urzędników jej biura taryfowego przybył do Lwowa, zbiór taryf urządził i uporządkował, oraz wyuczył aplikanta p. Gaszyńskiego wyszukiwania i obliczania taryf i utrzymywania zbioru w ewidencyi.

Polecone przez Wysoki Sejm ułożenie i wydrukowanie katalogu biblioteki Wydziału krajowego, jest w toku i będzie wkrótce ukończone.

Biuro statystyki przemysłu i handlu.

Biuro statystyki przemysłu i handlu, zostające pod kierownictwem Dr. Tadeusza Rutowskiego, zatrudniało w ubiegłym roku tylko trzech pracowników. Od 1. października b. r. w miejsce przeniesionego do innego oddziału dyurnisty, pracuje w biurze p. Dr. Stanisław Kłobukowski, były docent ekonomii politycznej w Dublanach, który dał się już poznać samodzielnemi pracami, zwłaszcza w dziedzinie statystyki emigracyi.

Biuro ukończyło Rocznik III. Statystyki Galicyi za rok 1889—1890, którego pierwsza część była przedłożoną Wysokiemu Sejmowi, obecnie przedłożony zostanie cały rocznik.

Wobec aktualności sprawy, została podjętą na nowo statystyka dowozu Galicyi do Wiednia, a mianowicie dowozu bydła, mięsa, drobiu, wyrobów mięsnych i mleczarskich, cen targowych i t. d. i praca ta pod tytułem: „Targowica wiedeńska i dowóz z Galicyi“ będzie przedłożoną Wysokiemu Sejmowi w ciągu sesyi sejmowej.

Również znacznie postąpiła i zapewne będzie na czas sesyi sejmowej gotową praca uzupełniająca wydane w r. 1887 tablice p. t. „Pożary i ubezpieczenia“ na podstawie źródeł urzędowych.

W myśl programu naznaczonego w roku zeszłym zostało podjęte statystyczne zbadanie całego przemysłu według stanu z r. 1890, i w tym celu zostały rozesłane nowe kwestyonarze, a mianowicie kwestyonarz ogólny i kilka specyalnych, jak dla gorzelń, młynów, tartaków i rafineryj nafty. Staraniem biura będzie zestawienie tabelaryczne p. t. „Stan przemysłu w r. 1890“ ogłosić jak najrychlej.

Liczne luki w zebranych wiadomościach o przemyśle domowym spowodowały opóźnienie publikacyi dalszych zeszytów. Obecnie, po przeprowadzeniu jeszcze uzupełniających lokalnych dochodzeń przez uproszone do tego osoby zostanie ogłoszony: przemysł tkacki, a za nim przemysł garncarski i metalowy. Również na ukończeniu jest zestawienie tabelaryczne i opisowe stanu przemysłu domowego w całym kraju powiatami.

Bardzo znacznie postąpiła archiwalna praca nad dziełem p. t. „Galicya w budżecie państwa od r. 1772“ oparta na urzędowych źródłach centralnych archiwów, a mianowicie kancelaryj nadwornych, b. Rady stanu, Kamery nadwornej i t. d. Ogrom materyału, rozrzuconego po kilku archiwach, jak archiwum tajne Dworu i Państwa, archiwum Ministerstwa spraw wewnętrznych, finansów i t. d. nie mógł być opracowany w zaznaczonym czasie. Nowsze czasy od r. 1830 za to, są już przeważnie zestawione na kilkudziestu tablicach.

Również bogaty materyał został zebrany, i wiele działów przygotowanych do pracy objętej programem kraj. komisyi statystycznej p. t.

„Statystyka Galicyi“ metodą historyczno-statystyczną i porównawczą. Ogłoszone już przeważnie wyniki ostatniego spisu ludności pozwalają na przystąpienie do ostatecznego opracowania i publikacyi. Kierownik biura ma niepłonną nadzieję, że w ciągu r. 1891 będzie mógł ogłosić większą część lub całość dzieła.

Również usiłowanem jest przystąpić nareszcie do samodzielnej Statystyki ruchu kolejowego, która jedynie może dać najbardziej do prawdy zbliżone pojęcie o przywozie i wywozie, więc bilansie handlowym Galicyi. Jak długo koleje były prywatne, niepodobna było otrzymać materyałów statystycznych, gdyż dyrekcye obawiały się, żeby wiadomości zebrane nie zostały użyte w celach walki o taryfy i t. p. Jest nadzieja, że obecnie Wydział krajowy otrzyma do zużytkowania bogaty materyał statystyki kolejowej, a opracowanie tak niezmiernie ważnego działu statystyki krajowej będzie zależeć tylko od tego, czy biuro będzie miało dostateczną liczbę sił pomocniczych, zwłaszcza rachunkowych.

Oprócz tych większych prac statystycznych zamierzony jest krótki, zwięzły, źródłowy, opisowo-tabelaryczny „Podręcznik statystyki Galicyi“ rodzaj *Vademecum*, obejmującego wszystkie wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych krótko zebrane.

Nareszcie zamierzone jest i w części przygotowane (przy zestawianiu tablic dla „Rocznika statystyki“) dziełko p. t. „Finanse Galicyi“, obejmujące Galicyę w budżecie państwa, budżet krajowy, budżety powiatowe, gmin miejskich, gmin wiejskich oraz rozmaitych funduszów.

Departament III.

Szef Departamentu: Antoni Jaxa Chamiec, Członek Wydziału krajowego i zastępca Marszałka krajowego.

Zmiany w składzie Wysokiego Sejmu.

W składzie Wysokiego Sejmu zaszły od czasu ostatniego sprawozdania następujące zmiany:

1. Dnia 2. lipca 1890 wybrany został p. Roman hr. Potocki posłem na Sejm krajowy z gmin wiejskich powiatu przemyślańskiego.

2. Dnia 8. lipca 1890 wybrany został p. Oktaw Sala posłem na Sejm krajowy w okręgu wyborczym miasta Brodów.

3. Dnia 10. lipca 1890 wybrany został p. Apolinary Horwath posłem na Sejm krajowy z gmin wiejskich powiatu żywieckiego.

4. Dnia 23. września 1890 wybrany został p. Wojciech Mizia posłem na Sejm krajowy z gmin wiejskich powiatu chrzanowskiego.

5. P. Michał Bobrzyński poseł na Sejm krajowy z większych posiadłości b. obwodu krakowskiego, złożył mandat poselski. Przy uzupełniającym wyborze dnia 13. października 1890 został p. dr. Michał Bobrzyński wybrany ponownie posłem w tym samym okręgu wyborczym.

6. J. E. ks. Adam Sapieha poseł z gmin wiejskich powiatu przemyskiego, złożył mandat poselski. Przy uzupełniającym wyborze, odbytym dnia 18. listopada 1890, został J. E. ks. Adam Sapieha wybrany ponownie posłem na Sejm krajowy z tego samego okręgu wyborczego.

7. Dnia 21. stycznia 1891 zmarł Władysław hr. Wolański, poseł na Sejm krajowy z gmin wiejskich powiatu buczackiego.

8. Dnia 1. czerwca 1891 zmarł Czesław hr. Lasocki, poseł na Sejm krajowy z gmin wiejskich powiatu myślenickiego.

9. Zmarł również p. Apolinary Horwath, poseł na Sejm krajowy z gmin wiejskich powiatu chrzanowskiego.

10. W dniu 24. listopada 1891 wybrani zostali posłami na Sejm krajowy, pp.: Antoni hr. Wodzicki z gmin wiejskich powiatu chrzanowskiego; Józef Popowski z gmin wiejskich powiatu myślenickiego; Władysław Czajkowski z gmin wiejskich powiatu buczackiego.

11. p. Antoni hr. Wodzicki poseł z gmin wiejskich powiatu krakowskiego złożył mandat poselski z tego okręgu.

W składzie członków Wysokiego Sejmu, zasiadających na mocy §. 3. lit. *a* i *b* statutu krajowego, zaszły następujące zmiany:

1. W r. 1891 zmarł biskup przemyski obrz. gr. kat. ks. Jan Saturnus Stupnicki, w którego miejsce zamianowany został ks. Dr. Julian Pełesz biskupem przemyskim obrz. gr. kat.

2. Ks. Julian Kuiłowski został zamianowany biskupem stanisławowskim obrz. gr. kat.

3. Rektorem Uniwersytetu lwowskiego obrany został na rok szkolny 1892 profesor dr. August Balasits.

4. Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego obrany został ks. Dr. Władysław Chotkowski.

Zmiany w składzie Wydziału krajowego.

1. Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21. września 1890 zamianować księcia Eustachego Sanguszkę, posła na Sejm, Marszałkiem krajowym. Książę Marszałek objął w dniu 6. października 1890 urzędowanie w Wydziale krajowym.

2. Członek Wydziału krajowego i zastępca Marszałka krajowego w Wydziale krajowym p. Oktaw Pietruski złożył 24. października 1890 mandat członka Wydziału krajowego.

3. Członek Wydziału krajowego p. Adam Jędrzejowicz złożył 18. listopada 1890 mandat członka Wydziału krajowego.

4. Dnia 24. listopada 1890 wybrany został przez posłów z kuryi gmin wiejskich członkiem Wydziału krajowego, poseł Antoni Jaxa Chamiec i objął dnia 24. listopada 1890 urzędowanie w Wydziale krajowym.

Książę Marszałek na mocy przysługującego mu z §. 11. statutu krajowego prawa, zamianował p. Antoniego Jaxę Chamca, zastępcą Marszałka krajowego w Wydziale krajowym.

5. Dnia 24. listopada 1890 wybrany został przez posłów z kuryi większej własności członkiem Wydziału krajowego, poseł p. Edward Jędrzejowicz i objął w tym samym dniu urzędowanie w Wydziale krajowym.

Zmiany w składzie urzędników i sług Wydziału krajowego.

Od ostatniego sprawozdania zaszły następujące zmiany w składzie urzędników i sług krajowych.

a) w oddziale konceptowym:

Z dniem 1. września 1890 r. został sekretarz Wydziału krajowego p. Eugeniusz Pierożyński uwolniony od czynności w biurze c. k. dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego i objął napowrót obowiązki w Wydziale krajowym.

Koncypista Wydziału krajowego p. dr. Witołd Lewicki wybrany został posłem do Rady państwa z kuryi miejskiej Przemyśl-Gródek. Pan Lewicki złożył oświadczenie, iż przez cały czas trwania sesyi Rady państwa z pensyi swej w Wydziale krajowym rezygnuje.

Z dniem 21. sierpnia 1891 wezwał Wydział krajowy koncypistę Dr. Lewickiego, aby objął napowrót urzędowanie, wskutek czego pełnił Dr. Lewicki obowiązki swe urzędowe aż do zwołania sesyi Izby deputowanych, tj. do dnia 6. października 1891 r.

b) w oddziale technicznym:

Dnia 28. kwietnia 1891 zmarł asystent techniczny Dominik Kornel 2. imion Birgfellner. Pozostałej po nim wdowie asygnował Wydział krajowy pensyę wdowią, oraz dodatki na wychowanie trojga dzieci, które nie osiągnęły jeszcze wieku normalnego.

c) w oddziale rachunkowym:

Dnia 15. sierpnia 1891 zmarł rewident rachunkowy Tomasz Janikowski. Pozostałej po nim wdowie asygnował Wydział krajowy pensyę wdowią.

Dnia 30. sierpnia 1891 zmarł adjunkt rachunkowy Władysław Sidorowicz. Pozostałemu po nim synowi asygnował Wydział krajowy aż do osiągnięcia wieku normalnego pensyę sierocińską.

Uchwałą z dnia 30. września 1891 l. 42.946 przeniósł Wydział krajowy adjunkta rachunkowego p. Karola Niedziałkowskiego w stały stan spoczynku.

Adjunktowi rachunkowemu p. Mieczysławowi Schmittowi udzielił Wydział krajowy dalszego urlopu na przeciąg jednego roku bez pensyi, w celu prowadzenia dyrekcyi teatru polskiego we Lwowie.

d) w oddziale manipulacyjnym:

Uchwałą z dnia 13. lutego 1891 przeniósł Wydział krajowy woźnego kasowego Walentego Chermińskiego z powodu przekroczonego 70 r. życia w stały stan spoczynku.

Wydział krajowy zamianował:

a) w oddziale konceptowym:

Uchwałą z dnia 28. października 1890 prowizorycznego koncypistę extra statum p. Władysława Słomkowskiego, stałym koncypistą extra statum;

uchwałą z dnia 12. listopada 1890 ukończonego prawnika p. Stanisława Theodorowicza, bezpłatnym aplikantem konceptowym; zaś uchwałą z dnia 15. maja 1891 nadał mu adjutum rocznych 360 zł.

Wreszcie uchwałą z 18. listopada b. r. nadał Wydział krajowy opróżnioną posadę sekretarza koncypiście p. Jerzemu Jabłonowskiemu.

b) w oddziale rachunkowym:

Uchwałą z dnia 5. września 1890 zamianował Wydział krajowy

adjunkta rachunkowego p. Filipa Olpińskiego, rewidentem rachunkowym;

asystenta rachunkowego p. Aleksandra Holukę, adjunktem rachunkowym;

praktykanta rachunkowego p. Mieczysława Wolskiego, asystentem rachunkowym;

dyetaryusza rachunkowego p. Jana Jasińskiego, praktykantem,

dyetaryusza Franciszka Waltera, nadetat. praktykantem rachunkowym.

Uchwałą z dnia 16. września 1890 zamianował Wydział krajowy praktykanta rachunkowego p. Bolesława Papée'go, asystentem rachunkowym extra statum.

Uchwałą z dnia 19. września 1890 zamianował Wydział krajowy:

praktykanta rachunkowego p. Józefa Schmidta, asystentem rachunkowym extra statum;

dyetaryusza rachunkowego p. Władysława Janikowskiego, prowizorycznym praktykantem rachunkowym extra statum.

Uchwałą z dnia 15. grudnia 1891 zamianował Wydział krajowy asystentów rachunkowych pp. Artura Zimermana i Karol Jelonka, adjunktami rachunkowymi.

4. w oddziale manipulacyjnym:

Uchwałą z dnia 16. września 1890 zamianował Wydział krajowy asystenta manipulacyjnego p. Klemensa Jasińskiego, kancelistą; nadetatowego asystenta manipulacyjnego p. Adolfa hr. Łosia, etatowym asystentem manipulacyjnym.

Asystentowi manipulacyjnemu p. Julianowi Stelmachowowi przyznano dodatek osobisty do płacy o rocznych 150 zł.

Uchwałą z dnia 26. sierpnia 1890 zamianował Wydział krajowy: prowizorycznych etatowych woźnych Tomasza Mortkę i Michała Lewickiego, stałymi etatowymi woźnymi; zastępcę woźnego Fryderyka Wojtowicza, prowizorycznym nadetatowym woźnym, pod warunkiem, że uzyska od Wys. Sejmu zwolnienie od obowiązku wykazania się przepisanym wiekiem.

Uchwałą z dnia 13. lutego 1891 zamianował Wydział krajowy woźnego Józefa Kowalskiego, woźnym kasowym.

Uchwałą z dnia 13. marca 1891 zamianował Wydział krajowy prowizorycznego nadetatowego woźnego Fryderyka Wojtowicza, prowizorycznie etatowym woźnym.

Uchwałą z dnia 5. września 1890, zamianował Wydział krajowy Jędrzeja Gergela, prowizorycznie nadetatowym woźnym.

Uchwałą z dnia 11. września 1891 zamianował Wydział krajowy prowizorycznego woźnego Fryderyka Wojtowicza, stałym etatowym woźnym.

Zmiany w stanie emerytów i pensyonistek.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 28. listopada 1890, asygnował Wydział krajowy reskryptem z dnia 16. grudnia 1890 l. 51607, p. Dezyderyi Chrzanowskiej, wdowie po inżynierze dyetaryuszu Wydziału krajowego, począwszy od dnia śmierci jej męża, t. j. od 13. sierpnia 1890, zaopatrzenie o rocznych 300 zł.

W styczniu 1891, zmarła Teresa Kopertyńska, siostra ś. p. Apolinarego Kopertyńskiego sekretarza Wydziału krajowego, która na mocy uchwały Wys. Sejmu z dnia 23. stycznia 1886 i uchwały Wydziału krajowego z dnia 16. lutego 1886 l. 7900, pobierała z funduszu krajowego dożywotne zaopatrzenie o rocznych 100 zł.

Instrukcya dla Wydziału krajowego.

Odezwą z dnia 15. kwietnia 1891 l. 2842/pr. zawiadomiło Prezydyum Namiestnictwa Wydział krajowy, iż z powodu uchwalonej przez Wysoki Sejm na posiedzeniach 18. i 24. listopada 1890 zmiany instrukcyi oznajmił J. E. p. Minister spraw wewnętrznych co następuje:

Do §. 25. instrukcyi Sejm krajowy uchwalił następującą zmianę w ustępie 2.:

Jeżeli członek Wydziału krajowego nie pełni swego urzędowania dłużej aniżeli dni czternaście, uważać należy, że tem samem złożył mandat do Wydziału krajowego. Wyjątek stanowi urlop, choroba lub powołanie do innej służby przez Sejm lub Wydział krajowy. Dla uzasadnienia tej zmiany podniosła komisya specyalna, wybrana dla powyższego przedłożenia, że postanowienie, według którego niepełnienie urzędowania uważaneby było za milczące i względnie dorozumiane złożenie mandatu, więcej

odpowiada godności stanowiska członka Wydziału krajowego i że postanowienie takie, prawnie rzecz biorąc, z natury rzeczy wypływa i że go w instrukcyi tylko skonstatować potrzeba.

Oceniając w zupełności intencye komisyi oraz Wysokiego Sejmu, p. Minister zwrócił uwagę na to, że umieszczenie powyższego postanowienia w instrukcyi zawiera w sobie zmianę statutu krajowego, albowiem skraca ustanowiony w §. 14 statutu krajowego peryod urzędowania członków Wydziału krajowego a zarazem stwarza nowy w statucie krajowym nieprzewidziany powód utraty mandatu członka Wydziału krajowego.

Zmiana taka może przeto nastąpić jedynie w drodze ustawy krajowej, którą Sejm uchwalić może w przepisanym komplecie i większością głósów, unormowaną w §. 38. statutu krajowego.

Rząd w zasadzie nie ma nic do zarzucenia, by co do członków Wydziału krajowego, którzy bez usprawiedliwienia przez pewien oznaczony czas nie pełnią urzędowania, orzeczono utratę mandatu na członka Wydziału krajowego, Rząd nie może jednak — według oświadczenia p. Ministra — uważać powziętej w celu unormowania tej sprawy jednostronnej uchwały Sejmu krajowego za wystarczającą. i wyraził zapatrywanie, że w celu powyższym potrzebną jest akcya ustawodawcza, przepisana dla zmian statutu krajowego.

Ponieważ zmiana instrukcyi dla Wydziału krajowego uchwaloną została z inicyatywy Wys. Sejmu, przeto Wydział krajowy ogranicza się na podaniu powyższego zapatrywania Rządu do wiadomości Wys. Sejmu.

W sprawie rewizyi „ustanowy dla służby kraj.“

Uchwałą z dnia 18. listopada 1890, polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby ze względu na zmiany instrukcyi dla Wydziału krajowego poczynione, poddał szczegółowej rewizyi „Ustanowę służby krajowej“ z dnia 23. marca 1866 wraz z wszystkimi przepisami w związku z nią będącymi, tudzież, ażeby ewentualne wnioski swoje w tej mierze Wysokiemu Sejmowi na najbliższej sesyi przedstawił.

Zważywszy jednak, że ustanowa służby krajowej z dnia 23. marca 1866 wystarczała Wydziałowi krajowemu dotychczas do sprawowania jego urzędowania;

zważywszy że nowa instrukcya służbowa dla Wydziału krajowego dopiero w ciągu roku 1891 została stopniowo wprowadzoną w życie;

zważywszy, że dopiero po upływie pewnego czasu od wprowadzenia w życie tej nowej instrukcyi okazać się może, o ile dotychczasowa ustanowa służby krajowej wymagać będzie zmiany;

zważywszy, wreszcie, że Wysoki Sejm w swej uchwale z dnia 18. listopada 1890 nie wyznaczył Wydziałowi krajowemu ścisłego terminu do przedstawienia wniosków zmiany obowiązującej ustanowy, — postanowił Wydział krajowy:

Sprawy rewizyi ustanowy służby krajowej z r. 1866 nie przedkładać Wysokiemu Sejmowi na najbliższej sesyi, ale dopiero na następującej, a w ciągu r. 1892 przedsięwziąć potrzebne studya w tym względzie.

Reorganizacya etatu urzędników Wydziału krajowego.

W tej sprawie przedkładamy osobne sprawozdanie.

Petycya urzędników oddziału rachunkowego, kasowego i manipulacyjnego o zrównanie ich z innymi urzędnikami pod względem wymiaru emerytury.

Załatwia się osobnem sprawozdaniem.

Petycya miast Lwowa i Krakowa o zmianę Art. 8. ustawy kraj. z d. 1. stycznia 1889, Nr. 16. Dz. u. kr.

W tym przedmiocie przedkładamy osobne sprawozdanie.

Zmiana §. 9. ustawy konkurencyjnej z dnia 15. sierpnia 1866 (Dz. u. kr. Nr. 28).

W tym przedmiocie przedkładamy osobne sprawozdanie.

W sprawie reformy opłat od spadków na rzecz funduszu szkolnego krajowego.

Przedkładamy osobne sprawozdanie.

Wniosek posła Bobczyńskiego o zmianę ustawy z d. 25. czerwca 1873 (Dz. u. kr. Nr. 255).

W myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 22. listopada 1890 odniósł się Wydział krajowy w tej sprawie pismem z dnia 19. grudnia 1890, L. 51.207 do Rady szkolnej krajowej z zapytaniem, czyli zmianę tej ustawy w kierunku wskazanym we wniosku posła Bobczyńskiego, uważa za pożądaną i wskazaną.

Rada szkolna krajowa w piśmie z dnia 29. marca b. r. L. 11.165 oznajmiła Wydziałowi krajowemu, że zdanie swe w sprawie powyższej będzie mogła objawić, skoro nadejdzie odpowiedź od kraj. Dyrekcyi skarbu w kwestyi proponowanego w tym wniosku poruczenia funkcyj repartycyi i ściągania datków szkolnych c. k. urzędom podatkowym. Dotychczas opinia Rady szkolnej kraj. w tej sprawie nie nadeszła.

Zakupno obrazu dla Najdostoj. Arcyksiężny Maryi Waleryi.

W zeszłorocznem sprawozdaniu podał Wydział krajowy do wiadomości Wys. Sejmu, iż koszta obrazu Jana Matejki, przedstawiającego „Zaślubiny króla Kazimierza Jagiellończyka z Arcyksiężniczką Elżbietą austryacką“, a ofiarowanego Jej Ces. Wys. Najd. Arcyksiężniczce Maryi Waleryi, pokryto w przeważnej części w drodze subskrypcyi.

Obecnie może Wydział krajowy podać dokładny rachunek tego wydatku. Mianowicie ze składek wpłynęło ogółem . 19.731 zł. 29 ct.
procenta od lokacyi tych wkładek przyniosły kwotę . 63 „ 91 „
przeto razem było dochodów . . . . . 19.795 zł. 20 ct
Wypłacono zaś J. Matejce . . . . . 20.000 „ — „
portorya i stemple . . . . . 2 „ 20 „
Razem . . 20.002 zł. 20 ct.

Z porównania wydatków z dochodami okazuje się, że była zwyżka wydatków w kwocie 207 zł., którą pokryto z funduszu dyspozycyjnego.

Uroczystość złożenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu.

Akt uroczysty złożenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu postanowił Wydział kraj. zamknąć umieszczeniem w sarkofagu dokumentu w języku łacińskim, upamiętniającego uroczystość, poświęceniem ołtarza znajdującego się w grobowcu i oddaniem grobowca wraz z ruchomym inwentarzem kapitule katedralnej w Krakowie, jako zarządowi kościoła.

W tym celu udał się Wydział krajowy do posła Antoniego hr. Wodzickiego, jako b. przewodniczącego Komitetu wykonawczego a poruczając mu pieczę nad grobowcem Adama Mickiewicza, prosił go oraz, aby zajął się imieniem Wydziału krajowego wykonaniem powyższych czynności.

Równocześnie udał się Wydział krajowy z prośbą do Prezesa Akademii umiejętności posła dr. Stanisława hr. Tarnowskiego, ażeby zajął się zredagowaniem dokumentu na pamiątkę aktu wieczystego złożenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu

Poseł Władysław hr. Koziebrodzki, który jako delegat Wydziału krajowego jeździł do Paryża dla odbioru zwłok Adama Mickiewicza, po powrocie swym wręczył Marszałkowi krajowemu dokument spisany w Montmorency z powodu exhumacyi zwłok poety, dokonanej w 27. czerwca 1890 roku. Wydział krajowy zarządził reprodukcyę tego dokumentu, oddającą wiernie podobiznę aktu i rozesłał pojedyncze egzemplarze tej reprodukcyi instytucyom naukowym, oraz znakomitszym osobistościom, które w uroczystości pogrzebowej wybitny brały udział. Oryginalny akt exhumacyi złożony został w archiwum Wydziału krajowego.

Badania w Archiwum Watykańskiem w Rzymie.

Na koszta badania źródeł do historyi polskiej w Archiwum Watykańskiem w Rzymie przyzwoloną była reskryptem c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 2. stycznia 1889, L. 17.508 subwencya ze skarbu państwa w kwocie 600 zł. na razie na przeciąg lat trzech, począwszy od r. 1889. Ponieważ w bieżącym roku trzechlecie to się kończy, udał się Wydział krajowy do c k. Namiestnictwa z przedstawieniem o wyjednanie subwencyi rządowej na cel powyższy na czas dalszy, przytaczając, że należyte wyzyskanie bogatych materyałów dziejowych w ciągu lat trzech nastąpić nie mogło i że także Wys. Sejm, uwzględniając tę okoliczność, przyzwolił subwencyę na dalsze trzechlecie po 1500 zł. rocznie. Przedstawienie to odniosło skutek pożądany, albowiem p. Minister wyznań i oświecenia reskryptem z 25. czerwca b. r. L 13.287 zezwolił na wypłacanie ze skarbu państwa subwencyi po 600 zł. rocznie także w latach 1892, 1893 i 1894.

Restauracya kościoła P. Maryi w Krakowie.

Na cel restauracyi kościoła Panny Maryi w Krakowie a w szczególności na pomalowanie presbiteryum tego kościoła, udzielił Wys. Sejm subwencyi w kwocie 4.000 zł, która wypłaconą została w dwóch ratach po 2000 zł. z budżetów lat 1890 i 1891. Wydział krajowy odniósł się do c. k. Namiestnictwa o wyjednanie na ten cel odpowiednej subwencyi także z c. k. skarbu państwa a w odpowiedzi na to odezwą z d 14. listopada b r. l. 83.367 oznajmiło c. k. Namiestnictwo, że pan Minister wyznań i oświaty reskryptem z 10. sierpnia b. r. l. 8.705 udzielił na restauracyę kościoła P. Maryi subwencyę w kwocie 3000 zł., która jeszcze w sierpniu b. r. zaasygnowaną została do wypłaty na ręce komitetu parafialnego przy tym kościele.

Restauracya grobów zasłużonych w katakombach kościoła św. Stanisława na Skałce w Krakowie.

Uchwałą z dnia 27. listopada 1890 r. przekazał Wys. Sejm petycyę tę Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia w preliminarzu budżetu krajowego na rok 1892.

W wykonaniu powyższej uchwały odniósł się Wydział krajowy do księdza Fedorowicza z wezwaniem, ażeby w porozumieniu z c. k. konserwatorem zabytków sztuki i pomników historycznych dla miasta Krakowa, postarał się o sporządzenie planu i kosztorysu zamierzonej restauracyi i przedłożył je Wydziałowi krajowemu wraz z wykazem funduszów, jakie na ten cel są do dyspozycyi.

Według przybliżonego kosztorysu i planu znajdującego się w aktach Wydziału krajowego zamierzona restauracya wymagać będzie wydatku około 8.000 zł.; ksiądz przeor Fedorowicz relacyą z dnia 25. maja b. r. (LW. 21502/91) oznajmił Wydziałowi krajowemu, iż na dokonaną dotychczas restauracyę kościoła wyczerpano wszelkie fundusze, zatem na projektowane obecnie roboty restauracyjne nie ma żadnych środków.

Wydział krajowy uwzględniając powyższy stan rzeczy, postanowił przedstawić Wys. Sejmowi wniosek przyznania na powyższy cel subwencyi w kwocie 4.000 zł. płatnej w dwóch ratach. Pierwsza rata w kwocie 2.000 zł. wstawioną została do preliminarza funduszu krajowego na rok 1892, drugą ratę w razie przychylnej decyzyi Wys. Sejmu wstawiłby Wydział krajowy do preliminarza na rok 1893.

Wydział krajowy oznajmił zarazem ks. Fedorowiczowi, że wypłata tej subwencyi, jeżeli Wys. Sejm ją przyzna, zależną będzie od poprzedniego wykazania, że reszta kosztów na restauracyę kościoła potrzebnych, zostanie z innych źródeł pokrytą.

Restauracya kościoła i klasztoru w Tyńcu.

Odezwą z dnia 13. maja 1891. L. 29.637 i z dnia 15. maja 1891. L. 35.543 zawiadomiło c. k. Namiestnictwo Wydział krajowy, iż uskuteczniono naprawę dachu na kościele i ruinach klasztoru w Tyńcu kosztem 200 zł., która to kwota udzieloną została komitetowi parafialnemu przez komitet konserwacyi ruin Tynieckich.

Ponieważ z powyższego zawiadomienia wynikało, że dokonana restauracya miała jedynie na celu zabezpieczenie kościoła i klasztoru Tynieckiego od grożącej im w porze zimowej ruiny, a zatem miała cechę tylko prowizoryczną, uważał Wydział krajowy za swój obowiązek przypomnieć c. k. Namiestnictwu, iż obok prowizorycznego zabezpieczenia pozostałości opactwa Tynieckiego od ostatecznej ruiny, chodzi także o trwalszą restauracyę tych zabytków przeszłości.

Powołując się zatem na kilkakrotne uchwały Wysokiego Sejmu, a w szczególności na ostatnią z dnia 25. listopada 1889, którą wezwano c. k. Rząd, do bezzwłocznego zajęcia się tą sprawą, Wydział krajowy w odezwie z dnia 6. czerwca 1891. L. 19.879 zwrócił ponownie uwagę c. k. Namiestnictwa na sprawę tej restauracyi, podnosząc zarazem, że gdyby i w b. r. trwalszej restauracyi nie przeprowadzono, mogłaby z nadejściem zimy zajść znowu konieczność łatania dachu i zużywania na ten cel i tak nie zbyt obfitych funduszów.

Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania nie otrzymał Wydział krajowy od c. k. Namiestnictwa w tym przedmiocie żadnej odpowiedzi.

Sprawa reformy postanowień prawnych o opiece nad zabytkami przeszłości.

Członek grona c. k. konserwatorów dla Galicyi zachodniej p. Dr. Włodzimierz Demetrykiewicz w pismie wystosowanem do Wydziału krajowego poruszył potrzebę wydania postanowień prawnych, określających obowiązki właścicieli zabytków historycznych w interesie zachowania tych zabytków i zaprojektował zwołanie krajowej ankiety dla spraw konserwatorskich.

Przed powzięciem w tej mierze decyzyi odniósł się Wydział krajowy do gron c. k. konserwatorów zachodniej i wschodniej Galicyi o objawienie opinii, czyli unormowanie spraw konserwatorstwa w drodze ustawodawczej a względnie zreformowanie albo uzupełnienie istniejących w tej sprawie dotychczas przepisów prawnych uważają za pożądane i w jaki sposób te przepisy prawne zmienić lub uzupełnićby należało.

Oba grona konserwatorskie przedstawiły Wydziałowi krajowemu w obszernych memoryałach zapatrywania swe w tej mierze, a zarazem oświadczyły się za zwołaniem ankiety krajowej celem wyczerpującego omówienia kwestyi reformy postanowień prawnych w sprawie opieki nad zabytkami przeszłości.

Na podstawie powyższej opinii postanowił Wydział krajowy zwołać ankietę, do której zaproszeni zostali pp. Józef Łepkowski i Władysław Łoziński, jako przewodniczący gron konserwatorów krajowych; konserwatorowie Dr. Włodzimierz Demetrykiewicz i Ludwik Wierzbicki; dyrektorowie kraj. archiwów aktów grodzkich i ziemskich Dr. Oswald Balzer i Dr. Franciszek Piekosiński; profesor uniwersytetu lwowskiego Dr. Tadeusz Pilat, oraz Jan Hild, radca Namiestnictwa, jako referent spraw konserwatorskich w Namiestnictwie.

Ankiecie tej postanowił Wydział krajowy przedstawić następujące pytania:

1. Czy dotychczasowe ustawodawstwo austryackie chroni skutecznie zabytki archeologiczne?
2. Czy zmiana jest potrzebną i czy jest obecnie na czasie?
3. W jakim kierunku zmiana ma nastąpić?

Ankieta odbyła posiedzenie 14. listopada b. r. i oświadczyła się za doraźnem wprowadzeniem do ustaw budowniczych przepisów mających na celu ochronę zabytków archeologicznych od zniszczenia i oszpecenia, za wydaniem sumarycznego spisu nieruchomych zabytków przeszłości, godnych konserwacyi i ochrony, za wydaniem do podrzędnych władz i organów autonomicznych okólnika w sprawie ochrony zabytków ruchomych, wreszcie wyraziła ankieta zdanie, że należy dążyć do reformy ustaw konserwatorskich na szerszą skalę w myśl postulatów uchwalonych przez c. k. centralną komisyę konserwatorską w r. 1882.

Zamek w Olesku.

Nad zeszłorocznem sprawozdaniem Wydziału krajowego w sprawie restauracyi zamku Oleskiego powziął Wysoki Sejm, przyjmując to sprawozdanie do wiadomości, na posiedzeniu z dnia 27. października 1890 r. uchwały następujące:

a) dla przeprowadzenia restauracyi zamku królewskiego w Olesku utworzy Wydział krajowy komisyę fachową;

b) na koszta restauracyi zamku, a mianowicie na roboty za naj-

naglejsze uznane, otwiera się Wydziałowi krajowemu na rok 1891 kredyt w wysokości 18.000 zł.;

c) poleca się Wydziałowi krajowemu, by po przeprowadzeniu dokładnych studyów co do adaptacyi zamku na pomieszczenie jakiegoś zakładu krajowego odpowiednie wnioski Sejmowi przedłożył;

d) poleca się Wydziałowi krajowemu, by przedłożył z końcem roku 1891 Sejmowi sprawozdanie z wykonania robót restauracyjnych, opatrzone szkicami i rachunkami.

W celu wykonania uchwał powyższych utworzył Wydział krajowy przedewszystkiem komisyę fachową dla restauracyi zamku Oleskiego, zapraszając do niej pp. Władysława Gniewosza z Kontów, jako kuratora zamku, Władysława Łozińskiego, jako przewodniczącego grona c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej, Ludwika Wierzbickiego, jako c. k. konserwatora, delegowanego przez grono c. k. konserwatorów do sprawy restauracyi zamku Oleskiego i Juliana Zachariewicza jako c. k. konserwatora i profesora architektury. Komisyi, która 8. stycznia 1891. pod przewodnictwem zastępcy Marszałka krajowego odbyła posiedzenie, przedstawiono plany restauracyi sporządzone przez inżyniera architekta p. Kazimierza Kułakowskiego, a oraz (załączone tu jako alegat) uwagi nad tymi planami, nadesłane Wydziałowi krajowemu przez konserwatorów krakowskich i lwowskich. Po wyczerpującej dyskusyi przeprowadzonej nad planami, komisya uchwaliła jednomyślnie zalecić przerobienie planów restauracyi w myśl uwag grona c. k. konserwatorów wschodniej Galicyi, oświadczyć się za wykonaniem robót restauracyjnych w własnym zarządzie Wydziału krajowego, nie wykluczając wszakże oddania w akord robót częściowych, wreszcie delegować do nadzoru archeologiczno-architektonicznej strony restauracyi c. k. konserwatora p. Ludwika Wierzbickiego, któryby Wydziałowi krajowemu w razie potrzeby udzielać miał swej fachowej opinii.

Alegat 19.

W myśl tych uchwał Wydział krajowy polecił p. Kułakowskiemu przerobieniu planów i zamianował p. Wierzbickiego swoim delegatem do do nadzoru archeologiczno - architektonicznej strony restauracyi zamku Oleskiego.

Skoro p. Kułakowski przedłożył przerobione plany, udzielił je Wydział krajowy swemu delegatowi do zaopiniowania a oraz do postawienia wniosków co do wykonania robot.

W odpowiedzi przedłożył p. Wierzbicki Wydziałowi krajowemu sprostowane częściowo i uzupełnione na podstawie własnych oględzin na miejscu, plany i kosztorys restauracyi wraz z wnioskiem, aby roboty oddać w przedsiębiorstwo tutejszemu budowniczemu p. Lewińskiemu, z którym spisał już nawet punktacye co do umowy zawrzeć się mającej. Według przedłożonego kosztorysu koszt całej restauracyi zamku Oleskiego obliczony był na 41.882 zł., którą to kwotę p. Wierzbicki zredukował na 37.646 zł. Wobec trudności wykonania robót w własnym zarządzie Wydziału krajowego i ze względu na dostateczne gwarancye, jakie dawał rekomendowany przez delegata Wydziału krajowego budowniczy, zdecydował się Wydział krajowy zaniechać prowadzenia robót w własnym zarządzie i oddać je w przedsiębiorstwo p. Lewińskiemu. Zważywszy jednak, że Wys. Sejm na cel restauracyi zamku wstawił do budżetu na r. 1891

tylko kwotę 18.000 zł. na roboty „za najpilniejsze uznane“, zaproszono p. Wierzbickiego, aby wspólnie z p. Lewińskim z robót w ogólnym kosztorysie wykazanych wybrał tylko najpilniejsze, które w roku bieżącym koniecznie wykonane być muszą i aby ogólny koszt robót wraz z kosztami administracyjnemi nie przekraczał kredytu 18.000 zł.

Wskutek tego sporządzono nowy kosztorys, obejmujący postawienie nowego dachu nad całym budynkiem i nad wieżą i pokrycie tego dachu dachówką — a oprócz tej głównej roboty tylko te roboty ziemne, murarskie i rzemieślnicze, które stoją w bezpośrednim związku z robotą główną.

Koszt całej tej roboty w roku bieżącym wykonać się mającej ugodzono z przedsiębiorcą w ryczałtowej kwocie 17.700 zł., pozostające zaś z kredytu 300 zł. przeznaczono na wydatki administracyjne. Z p. Lewińskim spisano formalny kontrakt, do którego jako część integralną dołączono inwentarz zamku, spisany przez umyślnie do Oleska delegowanego urzędnika technicznego.

Roboty restauracyjne rozpoczęte z nastaniem pory letniej, ukończone zostały w miesiącu listopadzie b. r., a według sprawozdania delegata p. Wierzbickiego wykonanie ich tak samo jak i jakość użytego materyału nie pozostawia nic do życzenia. Formalna kollaudacya i odbiór robót nie odbyły się dotychczas i dla tego Wydział krajowy nie może jeszcze przedłożyć Wys. Sejmowi rachunków, opatrzonych szkicami, jak tego uchwała pod d) wymaga.

Co do wniosków w sprawie przeznaczenia zamku Oleskiego na pomieszczenie jakiegoś zakładu krajowego, to odnośne studya i badania nie zostały dotychczas ukończone, z którego to powodu poleceniu Wys. Sejmu ad c) uchwały teraz jeszcze zadość stać się nie może.

Kraj. Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie.

W czasie od ostatniego naszego sprawozdania zaszły w składzie funkcyonaryuszów krajowych archiwów aktów grodzkich i ziemskich następujące zmiany:

Archiwum w Krakowie: Dyrektor kraj. archiwum w Krakowie dr. Michał Bobrzyński, w skutek nominacyi na wiceprezydenta c. k. kraj. Rady szkolnej, wniósł prośbę do Wydziału krajowego o uwolnienie go od obowiązków dyrektora archiwum.

Pismem z dnia 30. września 1890. L. 40.108 przyjął Wydział krajowy do wiadomości zrzeczenie się dr. Michała Bobrzyńskiego z urzędu dyrektora archiwum, wyrażając żal, iż instytucya, którą dr. Bobrzyński od początku przejścia jej w zarząd kraju ze znakomitym skutkiem kierował, pozbawianą zostanie jego opieki.

Wydział krajowy rozpisał konkurs na posadę dyrektora, a na razie upoważnił adjunkta archiwum dr. Zbigniewa Kniaziołuckiego, do zastępowania dyrektora archiwum. Uchwałą z dnia 10. marca 1891. L. 7.226 zamianował Wydział krajowy dyrektorem kraj. archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie, dr. Franciszka Piekosińskiego p. o. radcę prawnego przy Wydziale krajowym, a mianowanego obecnie profesorem zwyczajnym prawa polskiego na uniwersytecie Jagiellońskim.

Z dniem 30. września 1890. zawakowała posada aplikanta po p. Franciszku Krzysiku, którą to posadę jako nadetatową zwinięto.

Archiwum we Lwowie. W skutek śmierci prof. dr. Ksawerego Liskego, dyrektora archiwum, zamianował Wydział krajowy uchwałą z dnia 10. lipca 1891 L. 26.616 dr. Oswalda Balzera, profesora zwyczajnego prawa polskiego na Uniwersytecie we Lwowie, dyrektorem kraj. archiwum aktów grodzkich i ziemskich.

Nadto zawakowały w archiwum lwowskiem 2 posady aplikantów po pp. Erneście Adamie i Adamie Bieńkowskim. Jedną z tych posad nadał Wydział krajowy uchwałą z dnia 12. listopada 1890 L. 47.689, p. Stanisławowi Gierzykowi, słuchaczowi wydziału filozoficznego, na drugą posadę został rozpisany konkurs

Sprawa połączenia aktów i ksiąg, znajdujących się w archiwach gminnych z archiwami krajowemi aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie.

Na prośbę J. E. ks. Adama Sapiehy, zezwolił Wydział krajowy na deponowanie archiwaliów stanowiących własność księcia i odnoszących się do jego rodziny, w lwowskiem archiwum krajowem aktów grodzkich i ziemskich. Ks. Sapieha zastrzegł sobie jednakowoż prawo wycofania w razie potrzeby tych dokumentów.

W skutek ponownych poleceń wydanych w zeszłym roku przez Wydział krajowy w sprawie połączenia aktów i ksiąg znajdujących się w archiwach gminnych w kraju, z archiwami krajowemi aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie, a względnie rozciągnięcia nad niemi ściślejszej kontroli, przedłożyły inwentarze swych archiwaliów gminy: Bochnia, Sądowa Wisznia, Sambor, Mikołajów, Jordanów, Skawina i Podgrodzie.

Gminy: Niemirów, Probużna i Potylicz przesłały Wydziałowi krajowemu swe archiwalia, zaś gmina Strzyżów oświadczyła gotowość złożenia swych archiwaliów w jednem z krajowych archiwów aktów grodzkich i ziemskich.

Na wniosek lwowskiej i krakowskiej dyrekcyi archiwum aktów grodzkich i ziemskich, przydzielił Wydział krajowy archiwalia gmin: Niemirów, Janów, Zarudzie, Probużno, Strzyżów, Oleszyce, Grzymałów i Chyrów do archiwum lwowskiego, zaś archiwalia gminy Dębowiec do archiwum krakowskiego. Z inwentarzy przydzielono do lwowskiego archiwum inwentarze archiwaliów gmin: Markopol, Przeworsk, Łańcut, Kańczuga, Niżankowice, Gliniany, Rzeszów, Śniatyn, Leszniów, Bircza, Krosno, Muszyna, Żółkiew, Sądowa Wisznia, Sambor i Mikołajów; zaś do krakowskiego archiwum inwentarze archiwaliów gmin: Lipnica murowana, Bochnia, Jordanów i Skawina.

W sprawie pomnika dla ś. p. hr. Agenora Gołuchowskiego.

Uchwałą z dnia 28. listopada 1890 polecił Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu utworzenie w porozumieniu z rodziną ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego i prezydentem m. Lwowa komitetu w celu ocenienia, kiedy i w którem miejscu roboty około pomnika rozpocząć należy, a ewentualnie w celu przygotowania planów i kosztorysów.

W wykonaniu powyższego polecenia postanowił Wydział krajowy utworzyć komitet, w skład którego weszli: pp. Adam hr. Gołuchowski jako członek rodziny, prezydent miasta Lwowa, Edmund Mochnacki, prof. szkoły

politechnicznej, Julian Zacharjewicz; zaś z grona członków Wydziału krajowego pp. Antoni Jaxa Chamiec i Edward Jędrzejowicz.

Posiedzenie tego komitetu odbyło się dnia 25. marca b. r., na którem oświadczono się za ustawieniem pomnika na krańcu wałów hetmańskich na placu Maryackim, mniej więcej na osi ulicy Kopernika.

Na podstawie powyższej opinii odniósł się Wydział krajowy pismem z dnia 27. marca b. r. L. 11.461 do p. prezydenta m. Lwowa z prośbą o przedstawienie tej sprawy Reprezentacyi miejskiej w celu wyznaczenia miejsca pod pomnik. Dotąd nie otrzymał Wydział krajowy wiadomości o uchwale Reprezentacyi miejskiej, — skoro to zaś nastąpi, nie omieszkamy przystąpić bezzwłocznie do rozpisania konkursu artystycznego na wykonanie pomnika.

Grobowiec ś. p. Marszałka Zyblikiewicza.

Wydział krajowy zatwierdził ofertę Tadeusza Błotnickiego ua budowę pomnika dla ś p. Marszałka Zyblikiewicza. Pomnik ma być wykonany z granitu, cały szlifowany, wysokości 6 metrów, palma i napis mają być bronzowe, wypukłe. Cenę pomnika wraz z ustawieniem na miejscu i dodaniem potrzebnych okalających łańcuchów, oznaczono na 1.500 zł. Według oznajmienia p. prezydenta m. Krakowa z 23. listopada b. r. pomnik został już ustawiony na cmentarzu krakowskim. Brakuje na nim jeszcze tylko napisu i medalionów, których osadzenie jednak już wkrótce ma nastąpić.

Administracya dóbr Zakładu narodowego im. Ossolińskich.

Reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 20. września 1888. l. 52.896. ustanowiony został p. Aleksander Leliwa Baier prowizorycznym administratorem dóbr fundacyi Ossolińskich w charakterze sekwestratora tych dóbr. Włożono nań przytem obowiązek dołożenia wszelkich starań w celu przywrócenia majątku fundacyjnego do dobrego stanu, opłacania podatków i renty rocznej należnej Bibliotece Ossolińskich, używania reszty dochodów na poprawienie gospodarstwa a w szczególności na restauracyę budynków gospodarskich i podniesienie kultury leśnej i składania rocznych rachunków z administracyi Wydziałowi krajowemu, któremu nadto przedłożyć miał plan gospodarczy.

Z powodu uzasadnionych wątpliwości, czyli p. Baier dopełnia należycie włożonych nań obowiązków, odniosło się do c. k. Namiestnictwo w październiku 1890 do Wydziału krajowego z żądaniem, aby po dokładnem, w razie potrzeby na miejscu, zbadaniu przedłożonych przez p. Baiera rachunków i planu gospodarczego oznajmił c. k. Namiestnictwu, czy administratorowi z przedłożonych rachunków udziela lub odnawia absolutoryum i czy plan gospodarczy przez Baiera przedłożony zatwierdzą lub nie; nadto zażądało c. k. Namiestnictwo udzielenia opinii co do dalszej administracyi dóbr fundacyjnych.

Pragnąc zdanie swe oprzeć na jak najpewniejszej podstawie, postanowił Wydział krajowy zarządzić zbadanie gospodarki p. Baiera na miejscu a to za pośrednictwem reprezentantów potomności. Udał się przeto do JW. hr. Stefana Zamoyskiego i ks. Leona Sapiehy (jako zastępcy reprezentanta potomności JE. ks. Marszałka Eustachego Sanguszki) z prośbą

o przeprowadzenie lustracyi majątku fundacyjnego i zbadanie rachunków i planu gospodarczego na miejscu i oznajmienie Wydziałowi krajowemu swych spostrzeżeń i swej opinii w kierunkach powyżej wskazanych.

Lustracya dóbr Ossolińskich, do której c. k. Namiestnictwo delegowało ze swej strony c. k. radcę Namiestnictwa p. Hilda i c. k. inspektora krajowego lasów p. Góralczyka, odbyła się w miesiącu sierpnia 1891., a ze strony Wydziału kraj. brał w niej udział tylko p. hr. Stefan Zamoyski, drugi bowiem delegat oznajmił, że udziału w lustracyi wziąć nie może.

Rezultat lustracyi i zbadania rachunków tudzież planu gospodarczego przez p. Baiera przedłożonego, był tego rodzaju, że Wydział krajowy na podstawie sprawozdania komisyi lustracyjnej widział się zniewolonym oświadczyć c. k. Namiestnictwu, że p. Baierowi nie może udzielić absolutoryum z przedłożonych rachunków z administracyi za czas od 1. października 188[illegible] po koniec grudnia 1890. i że nie może zatwierdzić planu gospodarczego przez p. Baiera przedłożonego. Co zaś do dalszej administracyi zaznaczy tylko Wydział krajowy, że zaprowadzenie zmiany w dotychczasowej gospodarce wydaje mu się ze względu na dobro fundacyi rzeczą niezbędną naglącą.

W odpowiedzi na to pismo oznajmiło c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu pod dniem 28. października 1891. L. 75.822, że usuwa p. Aleksandra Baiera od dalszego pełnienia funkcyj administratora dóbr Ossolińskich i porucza administracyę sekwestracyjną tych dóbr na czas trwania suspenzyi kuratora ekonomicznego, księciu Andrzejowi Lubomirskiemu, kuratorowi literackiemu Zakładu Ossolińskich.

Zarząd majątku zarodowego Zakładu im. Ossolińskich.

W myśl §. 41 i 58 ustawy fundacyjnej zakładu im. Ossolińskich kasa krajowa Wydziału krajowego przechowuje majątek zarodowy Zakładu w efektach, pobiera dochody działu bibliotecznego, z których wedle asygnacyi kuratora literackiego daje w miarę potrzeby zasiłki kasie podręcznej, będącej pod zarządem kuratora literackiego.

Kontrolę rachunkową wykonywa Wydział krajowy.

Obrót pieniężny w r. 1890 był następujący:

A) Stan ogólny majątku z końcem r. 1889 wynosił:

a) w papierach wartościowych . . 192.671 zł. 05 ct.

a po strąceniu:

1. wydzielonego kapitału po myśli statutu na rzecz funduszu rezerwowego .	26.544 zł. 56 ct.		
2. depozytu kuratora ekonomicznego .	5.079 „ 18 „		
3. kaucyi dzierżawców .	4.202 „ 50 „	35.826 „ 24 „	
		pozostaje majątek zakładowy .	156.844 zł. 81 ct.

b) w kapitałach hipotekowanych:

Zapis Chołoniewskiego . .	3.150 zł. — ct.		
„ Neronowicza . . .	525 „ — „		
„ Pawlikowskiego . .	2.362 „ 50 „	6.037 zł.	50 ct.
c) w funduszach bibliotecznych (wartość inwentarza) .		502.397 „	79 „
d) w gotówce i należytościach czynnych . . .		24.935 „	44 „

Majątek ten wynosi z końcem roku 1890.

a) w papierach wartościowych. .	208.589 zł. — ct.		
a po strąceniu			
1. wydzielonego kapitału po myśli statutu na rzecz funduszu rezerwowego .	29 177 zł. 09 ct.		
2. depozytu kuratora ekonomicznego .	2.949 „ 77 „		
3. kaucyj dzierżawców .	3.337 „ 50 „	35.464 „ 36 „	
pozostaje jako majątek zakładowy		173.124 „	64 „

W porównaniu z r. 1889 przybyło w efektach 16.279 zł. 83 ct. mianowicie:

α) legat ks. Sanguszkowej w efektach .	5.136 zł. 57 ct.		
β) za prawo propinacyi .	19.530 „ 44 „	24.667 zł.	01 ct.
ubyło zaś			
a) wylosowany list zast. funduszu Kłodzińskiego .	1.000 zł. — ct.		
b) efekta funduduszu zapomogowego .	7.387 „ 18 „	8.387 „	18 „

z powodu udzielenia $4^1/_2$ % pożyczki na urządzenie drukarni i na wydawnictwo książek szkolnych.

b) w kapitałach hipotekowanych:

Zapis Chołoniewskiego . .	3.150 zł. — ct.		
„ Neronowicza . . .	525 „ — „		
„ Pawlikowskiego . .	2.362 „ 50 ct.	6.037 „	50 „

bez zmiany jak w r. 1889

c) w funduszach biliotecznych:

1. dobra i realności . . .	342.943 zł. $66^1/_2$ ct.
2. zbiory	131.191 „ $01^1/_2$ „

mianowicie:
przyrosła wartość zakupionych książek, dzieł i zbiorów mineralogicznych . 2.907 zł. 01 ct.
ubyło za sprzedane dublety monet i zbiorów muzealnych . . 143 „ — „
przyrosło zatem . 2.764 zł. 01 ct.

3. nakłady. . . . . 26.512 zł. 15 ct.
przybyła w r. 1890 według szczegółowego inwentarza wartość . 225 zł. — ct.
ubyło sprzedanych, zamienionych i gratis wydanych nakładów za 636 „ 55 „
zmiejszyła się wartość o 411 zł. 55 ct.

4. sprzęty . . . . . 3.945 „ 75 „
przybyła szafa biblioteczna . 47 zł. 50 ct.
ubyło z powodu odpisania 5% wartości na zużycie od 4.103 zł. 42 ct. 205 „ 17 „
przeto zmniejszyła się wartość o . . 157 zł. 67 ct.

razem w funduszach bibliotecznych . 504.592 zł. 58 ct.

d) w gotówce i należytościach czynnych . . . . 31.324 „ 97½ „
przybyło 6.389 zł. 53½ ct.

W całym majątku zakładowym przybyło:

α) w efektach . . . . 16.279 zł. 83 ct.

β) w wartości inwentarza . 3.179 zł. 51 ct.
a po strąceniu ubytku. . 984 „ 72 „ 2.194 „ 79 „

γ) w gotówce i należytościach . 6.389 „ 53½ „

B) Obrót kasowy w majątku bieżącym wynosił w r. 1890.

I. Dochody.

a) dochody w gotówce.

Rata od kuratora ekonomicznego . . .		6.300 zł.	— ct.
Czynsz z gmachu		1.205 „	— „
Dochód z ogrodu		25 „	— „
„ z dóbr Rakowca i z lasu . . .		678 „	32 „
Drukarnia i wydawnictwo książek szkolnych .		7.000 „	— „
Za sprzedane nakłady		62 „	26 „
Odsetki		3.347 „	93 „
Subwencya sejmowa na ochronę zabytków historycznych . . . 500 zł. — ct.			
a po doliczeniu narosłych odsetek z lokacyi . . 45 „ 73 „	545 „	73 „	
Za sprzedane dublety monet. . . . 18 zł.			
„ minerały. . . . 125 „	143 „	— „	
Ekwiwalent za wylosowany list zastawny . .	1.000 „	— „	
Rozmaite	— „	45 „	
Razem .	27.307 zł.	69 ct.	
Zapas kasowy z dniem 31. grudnia 1889 .	6.649 „	84 „	
Suma .	33.957 zł.	53½ ct.	

b) dochody w efektach.

Kupiono efekta dla funduszu rezerwowego .	2.632 zł.	53 ct.
„ „ „ „ ks. Sanguszkowej .	5.136 „	57 „
„ „ „ depoz. kuratora ekonomicznego	880 „	44 „
„ „ „ „ Ostrowskiego . .	135 „	— „
Efekta otrzymane za wykupno propinacyi:		
a) na rzecz depozytu kuratora ekonomicznego.	8.400 „	— „
b) „ funduszu dóbr Rakowiec . .	10.250 „	— „
Razem .	27.434 zł.	54 ct.
Zapas efektów z dniem 31. grudnia 1889 .	192.671 „	05 „
Suma .	220.105 zł.	59 ct.

II. Wydatki.

a) wydatki w gotówce.

Zakupno i oprawa dzieł	3.103 zł.	89 ct.
Muzeum i zbiory mineralogiczne . . .	62 „	24 „
Obrazy i ryciny	104 „	— „
Medale i monety	21 „	20 „
Wydawnictwa (nakłady)	781 „	14 „
Podatki	2.457 „	58 „

Płace urzędników, sług, pensye, remuneracye, zapomogi i zaliczki na płace	11.437	zł. 48	ct.
Stypendya	1.795	„ 78	„
Naprawa i przeistoczenia w gmachu . .	4.029	„ 40	„
Koszta administracyjne i asekuracya gmachu .	552	„ 74	„
Koszta kancelaryjne opał i światło . . .	2.472	„ 11	„
Koszta komisyjne, asekuracya leśniczówki, koszta kontraktu, edykta i datki konkurencyjne z dóbr Rakowca	379	„ 66	„
Ruchomości biurowe i biblioteczne . . .	47	„ 50	„
Odsetki z lokacyj subwencyi sejmowej . .	45	„ 73	„
Zakupno starożytnych zabytków . . .	754	„ 90	„
Koszta notaryalne i należytość rządowa od legatu ks. Sanguszkowej	212	„ 10	„
Lokacya w Banku krajowym na 3% rach. bież.	388	„ 63	„
Depozyta zwrócone drukarni i wydawnictwu książek szkolnych.	236	„ 50	„
Razem .	28.882	zł. 58	ct.
Zapas kasowy z dniem 31. grudnia 1890 .	5 074	„ 95½	„
Suma .	33.957	zł. 53½	ct.

b) wydatki w efektach.

Spieniężono efekta z funduszu zapasowego na koszta urządzenia drukarni	7.387	zł. 18	ct.
Spieniężono efekta z tymczasowego depozytu kuratora ekonomicznogo	2.129	„ 41	„
Spieniężono wylosowany list zastawny z funduszu Kłodzińskiego	1.000	„ —	„
Wydano kaucyę Winiarza	1.000	„ —	„
Razem .	11 516	zł. 59	ct.
Zapas efektów z dniem 31. grudnia 1890 .	208.589	„ —	„
Suma .	220.105	zł. 59	ct.

III. Zaległości czynne wynoszą.

1. na rachunku bieżącym banku krajowego .	3.138	zł. 19	ct.
2. funduszu zapasowego 4½% pożyczka na koszta urządzenia drukarni i na wydawnictwo książek szkolnych	23.400	„ —	„
3. rozmaite	1 285	„ 96	„
Razem .	27.824	zł. 15	ct.
Zaległości bierne .	1.574	„ 13	„
Nadwyżka należytości czynnych z końcem r. 1890 .	26.250	zł. 02	ct.

Co do rachunku r. 1891 możemy wykazać tylko obrót kasy krajowej po koniec czerwca 1891, zaś obrotu kasy podręcznej nie wykazujemy, ponieważ przedkłada go kuratorya dopiero po upływie roku.

Obrót kasy krajowej od 1. stycznia do 30. czerwca 1891 wynosi

	w gotówce:	w efektach.
a) dochody z zapasem początkowym	36.174 zł. 35½ ct.	235.489 zł.
b) wydatki	33.728 „ 32 „	26.100 „
Pozostałość .	2.446 zł. 03½ ct.	209.389 zł.

Teatr polski we Lwowie.

Sprawy teatru polskiego we Lwowie zajmowały w tym roku więcej niż kiedykolwiek uwagę Wydziału krajowego. Wobec kończącego się z wiosną r. 1892 przywileju fundacyi Skarbkowskiej, który bądź co bądź zabezpieczał byt sceny polskiej we Lwowie i wobec braku wyraźnego postanowienia, na kim w przyszłości obowiązek ten ciężyć ma, scena polska we Lwowie znajduje się poniekąd na przełomie i wymaga oględniejszego niż w innych warunkach traktowania. Położenie jest tem krytyczniejsze, że scena tutejsza, nie mając bndynku celom jej wyłącznie służącego, mogłaby z wiosną r. 1892 znaleść się bez dachu, jeśliby fundacya Skarbkowska odmówiła dalszego wynajmu dotychczasowych ubikacyj na teatr, albo też, jeżeliby ze strony władz kompetentnych wydany był zakaz używania nadal dotychczasowego lokalu ze względów policyi ogniowej lub sanitarnej.

W tej sytuacyi zadaniem Wydziału krajowego było wpływać, o ile to w danych warunkach jest możliwem, na przyspieszenie budowy nowego teatru, z drugiej zaś strony starać się o to, aby dotychczasowe pomieszczenie sceny było przynajmniej znośnem i nie odstraszało publiczności od uczęszczania do teatru.

Podając poniżej w osobnym ustępie przebieg rokowań przeprowadzonych z gminą m. Lwowa w sprawie budowy nowego teatru, zaznaczamy tu, że dzięki współdziałaniu czynników interesowanych w sprawie teatru prace mające na celu ulepszenia w ubikacyach teatralnych zostały już rozpoczęte i że jest uzasadniona nadzieja pomyślnego ich przeprowadzenia.

Wpływ Wydziału krajowego na sprawy teatru nie sięga niestety tak daleko, aby mógł oddziałać na zebezpieczenie bytu samej instytucyi i zapewnić pomyślny jej rozwój. To też poprzestać nam wypada tylko na skonstatowaniu, że jak na teraz przyszłość teatru polskiego we Lwowie po wygaśnięciu przywileju skarbkowskiego przedstawia się dość zagadkowo. Z wpływu, jaki nam przysłuża w granicach roku budżetowego i kwoty uchwalonej subwencyi, staraliśmy się skorzystać, aby teraźniejszy stan sceny i opery był jak najlepszy.

Przy wypłacie pojedynczych rat subwencyi postępowaliśmy z wszelką ostrożnością i nie zarządziliśmy ani jednej wypłaty, za którąby się komisya dla artystycznego nadzoru teatru nie była stanowczo oświadczyła. Zdarzały się natomiast wypadki odmówienia wypłaty pomimo usilnego nawet wniosku ze strony komisyi.

W jej sprawozdaniach o stanie teatru, których dla obszerności tu nie zamieszczamy, aby sprawozdania tego zanadto nie rozszerzać, znajduje się uzasadnienie i usprawiedliwienie zarządzonych wypłat.

Zanotować tu jednak winniśmy dwa dodatnie szczegóły z dziejów teatru lwowskiego w roku ubiegłym, a mianowicie bardzo dobry, jak na tutejsze stosunki, stan opery podczas ostatniego sezonu, stan, któremu opera pomimo wygórowanych cen, zawdzięczała niebywałą dotychczas frekwencyę publiczności, — i fakt budowy teatru letniego, której od dawna domagała się publiczność a w ostatnich czasach także komisya artystyczna a to nie tylko ze względu na interes sztuki, ale także dla wygody tej części mieszkańców Lwowa, która zmuszona jest lato przepędzać w mieście.

Nadmieniamy tu także, że dyrekcya teatru lwowskiego, ulegając żądaniu Wydziału krajowego przedłożyła nam w styczniu 1891 zamknięcie rachunku przedsiębiorstwa za rok 1890, według którego niedobór tego roku wynosił 16.794 zł. 15 ct.. W właściwym czasie zażądamy od dyrekcyi zamknięcia rachunków za rok 1891.

Dotychczasowy przedsiębiorca teatru p. Mieczysław Schmitt starał się i uzyskał od c. k. Namiestnictwa dalszą koncesyę na urządzenie przedstawień scenicznych w gmachu hr. Skarbka na czas od Wielkiejnocy 1892 do tegoż dnia 1896 r., jeżeli przedtem nowy budynek teatralny wybudowany nie zostanie. Ważność koncesyi uczyniono zawisłą od wykonania całego szeregu rekonstrukcyj i adaptacyj mających na celu asanacyę i bezpieczeństwo od ognia lokalu.

W końcu zapisujemy, że w składzie komisyi dla artystycznego nadzoru teatru skutkiem rezygnacyi kilku członków zaszła zmiana i że zasiadają w nim od września 1890 pp. Tadeusz Romanowicz, Dr. Roman Pilat, Adolf Wiesiołowski, Adam Krechowiecki i Stanisław Niewiadomski. Okres funkcyonowania komitetu oznaczony został na lat trzy.

Konkurs dramatyczny polski.

Uchwałą z dnia 26. listopada 1890 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu rozpisywanie co trzy lata konkursów dramatycznych i wyznaczenie dwóch nagród z funduszu krajowego za najlepsze utwory sceniczne w kwocie 500 zł. i 250 zł.

Na tej podstawie Wydział krajowy uchwałą z dnia 2. stycznia 1891 l. 54.048 rozpisał konkurs dramatyczny z terminem po koniec września 1891 na oryginalne utwory sceniczne w języku polskim z zakresu dramatu i poważnej komedyi, obejmujące co najmniej trzy akta i zapełniające cały wieczór teatralny. Od ubiegania się o nagrody konkursowe wykluczone zostały utwory już drukiem ogłoszone, niemniej przedstawione na jakiejkolwiek scenie, nawet amatorskiej, wreszcie prace autorów już nieżyjących, chociażby dotąd ogłoszonemi nie były.

Do rozstrzygnięcia konkursu powołał Wydział krajowy osobną komisyę, której skład podany do wiadomości publicznej w ogłoszeniu konkursu, był następujący:

JWni Stanisław hr. Badeni, Władysław hr. Koziebrodzki, Stanisław hr. Tarnowski, Wni Stanisław Kożmian, Adam Krechowiecki, Władysław Łoziński, Dr. Antoni Małecki, Dr. Roman Pilat i Tadeusz Romanowicz.

Z pomiędzy zaproszonych pp. Władysław Łoziński i Stanisław hr. Tarnowski wymówili się od udziału w komisyi.

W terminie konkursowym wpłynęło do Wydziału krajowego ogółem 32 utworów dramatycznych, które w pierwszych dniach miesiąca października rozesłano członkom komisyi celem odczytania i ocenienia. Dnia 4. listopada b. r. zebrała się komisya konkursowa na posiedzenie w Wydziale krajowym i z pomiędzy nadesłanych utworów przeznaczyła 5 do wspólnego czytania, resztę zaś uznała za niekwalifikujące się do nagrody. Po trzydniowych obradach przystąpiła komisya w dniu 6. listopada do rozstrzygnięcia konkursu i uchwaliła jednogłośnie przyznać:

pierwszą nagrodę w kwocie 500 zł. sztuce pod tytułem „Kraj“ komedya w 4 aktach; drugą nagrodę zaś w kwocie 250 zł. sztuce pod tyt. „U Kolebki narodu“ dramat z dziejów mitycznych w 5 aktach.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pierwszej sztuki jest pan Żelisław Roman Orsza, autorem zaś drugiej sztuki p. Dr. Adam Bełcikowski z Krakowa.

Nadto uchwaliła komisya zalecić do grania utwór dramatyczny pod tyt „Na wsi,“ sztuka ludowa w 3 aktach a 4 odsłonach, której autorem, jak się po otwarciu ko erty okazało, jest p. Jan Piotrowski z Warszawy.

Na tem komisya zakończyła swą czynność a Wydział krajowy podał wynik konkursu do wiadomości publicznej i wypłatę nagród zarządził.

W sprawie budowy nowego teatru we Lwowie.

Uchwałą z dnia 24. listopada 1890 upoważnił Wysoki Sejm Wydział krajowy, aby po porozumieniu się z Reprezentacyą m. Lwowa przedstawił na najbliższej sesyi sejmowej wniosek co do miary i sposobu w jakiby się fundusz krajowy do budowy teatru miejskiego we Lwowie przyczynić mógł.

Wydział krajowy zakomunikował pod dniem 5. stycznia b. r. tę uchwałę Reprezentacyi m. Lwowa z wezwaniem, aby przedewszystkiem powzięła jak najrychlej decyzyę co do miejsca i czasu budowy nowego teatru, a zarazem wybrała ze swego grona pełnomocników upoważnionych do traktowania z Wydziałem krajowym w sprawie w uchwale sejmowej wskazanej.

W odpowiedzi na to pismo oznajmił Wydziałowi krajowemu p. prezydent m. Lwowa pod dniem 30 stycznia i 21. lutego b. r., że wybór miejsca pod budowę teatru z powodu trudności w należytem usytuowaniu budynku teatralnego nie jest jeszcze zadecydowany, i zaproponował, aby zanim w tej mierze decyzya ostateczna zapadnie, rozpoczęte zostały z gminą w sprawie budowy teatru rokowania, w których ze strony gminy wzięliby udział delegaci pp. Dr. Marchwicki, Gołąb, Janowski, Dr. Małecki, Dr. Piętak i Schayer.

Wydział krajowy zaprosił przeto tych panów na konferencyę w d. 11. marca b. r., która odbyła się pod przewodnictwem Marszałka krajowego i w której ze strony Wydziału krajowego wzięli udział pp. Chamiec, Dr. Hoszard i Romanowicz.

Alegat 20.

Na tej konferencyi, której przebieg w załączonym (aleg. 20) protokole jest przedstawiony, oświadczyli reprezentanci gminy przez usta wiceprezydenta miasta p. Dr. Marchwickiego, że miasto w bardzo wydatny sposób chce

się przyczynić do budowy teatru ale pod warunkiem, jeżeli teatr lwowski będzie instytucyą krajową. Na uwagę zastępców Wydziału krajowego, że wobec niepewności czyli Wysoki Sejm zdecyduje się na uznanie teatru lwowskiego za instytucyę krajową, należałoby wziąć pod rozwagę także alternatywę budowy teatru przez miasto za subwencyą ze strony kraju, oświadczyli reprezentanci gminy gotowość przedłożenia Radzie miejskiej także tej drugiej alternatywy i przybycia ponownie na konferencyę, skoro uchwała Rady miejskiej w tej mierze zapadnie.

Alegat 21.

Jakoż na powtórnej konferencyi dnia 6. maja b. r. odbytej, której przebieg w protokole (alegat 21.) jest streszczony, przedłożyli delegaci miejscy dwie alternatywne uchwały, powzięte przez Radę miasta Lwowa na posiedzeniu z 9. kwietnia b. r. Uchwały te opiewają jak następuje:

„I. Gmina m. Lwowa jest gotową zobowiązać się do wybudowania nowego teatru wyłącznie kosztem gminy bez subwencyi od kraju i zastrzegając sobie własność budynku teatralnego oddać go krajowi do użytku na cel wspomniany pod warunkiem, jeżeli się kraj zobowiąże prowadzić teatr narodowy polski, tak dramat jakoteż operę, bądź przez wydzierżawienie, bądź też w własnym zarządzie bez żadnego przyczynienia się ze strony gminy m. Lwowa tak do kosztów prowadzenia tej instytucyi jakoteż do wydatków na utrzymanie gmachu teatralnego.

W układzie między krajem a gminą w tym przedmiocie zawrzeć się mającym, należy odpowiednio zawarować prawa gminy m. Lwowa oraz ubezpieczyć dokładne dopełnienie zobowiązań przyjętych przez kraj wobec gminy pod względem należytego utrzymywania polsko-narodowej instytucyi teatralnej.

II. Na wypadek nieprzyjęcia propozycyi powyższej oświadczyć Wydziałowi krajowemu, że gmina m. Lwowa przyjmie obowiązek wybudowania we Lwowie teatru nowego i utrzymywania tej instytucyi w swoim zarządzie jako teatr miejski, jeżeli kraj zobowiąże się udzielić gminie bezzwrotną subwencyę pieniężną w wysokości 400.000 zł. na wybudowanie teatru nowego, a nadto, jak długo gmina teatr polski narodowy z dramatem i operą utrzymywać będzie, udzielać gminie corocznie subwencyę przynajmniej w tej samej wysokości, jaką udzielał w latach ostatnich scenie polskiej na utrzymywanie dramatu i opery, mianowicie w kwocie corocznej 24.000 zł.“

Obecni na konferencyi reprezentanci Wydziału krajowego oświadczyli delegatom gminy, że Wydział krajowy zajmie stanowisko wobec powyższych propozycyj gminy i da Reprezentacyi miasta urzędownie odpowiedź. Skoro zaś nad tą uchwałą Wydziału krajowego zapadnie dyecyzya ze strony Rady miasta, Wydział krajowy uważać ją będzie za obowiązującą dla gminy i na tej podstawie oprze swój wniosek do Wys. Sejmu.

Z porządku rzeczy wypadało teraz Wydziałowi krajowemu powziąć uchwałę nad sformułowanemi, jak wyżej propozycyami gminy m. Lwowa. Zanim Wydział krajowy do tego przystąpił, postanowił wysłuchać jeszcze zdania ludzi fachowych i oddawna teatrem się zajmujących. Zaprosił przeto na konferencyę pp. Dr. Karola Estreichera, Adama Krechowieckiego, Stanisława Koźmiana, Władysława Łozińskiego i Stanisława Niewiadom-

skiego i przedstawił im do zaopiniowania alternatywną propozycyę gminy m. Lwowa.

Ankieta na posiedzeniu 8. lipca b. r. pod przewodnictwem zastępcy marszałka krajowego odbytem, powzięła po wyczerpującej dyskusyi jednomyślnie następujące uchwały:

1) oświadczyć się za przyjęciem pierwszej alternatywy uchwały Rady m. Lwowa pod warunkiem, że budynek teatralny, który miasto oddać ma krajowi

a) zaopatrzony będzie w urządzenia, odpowiadające wszelkim nowoczesnym wymaganiom;

b) stanie w miejscu jak najdogodniejszem dla publiczności;

c) ukończony zostanie najdalej w terminie trzech lat tak, aby przedstawienia w nim już z dniem 1. września 1894 rozpocząć się mogły;

2) oświadczyć się za objęciem w zarząd kraju także teatru krakowskiego:

3) owiadczyć się za prowadzeniem obu teatrów przynajmniej w pierwszych latach we własnym zarządzie, bez wydzierżawienia ich przedsiębiorcom.

4) ułożyć przypuszczalny budżet normalny obu teatrów, którą to czynność polecono osobnemu subkomitetowi.

Mając przed sobą taką opinię ankiety znawców i gdy zestawiony przez wybrany z jej łona subkomitet budżet normalny nie wykazał cyfr odstraszających, — Wydział krajowy porównywując obie alternatywne uchwały Rady m. Lwowa, przyszedł do przekonania, że pierwszej z nich nietylko ze względów na interes sztuki, ale nawet ze względów finansowych należy stanowczo dać pierwszeństwo przed drugą i postanowił oświadczyć Reprezentacyi miasta, że pierwszą alternatywę gotów jest przedstawić Wys. Sejmowi z wnioskiem przychylnym, jeżeli ze strony gminy m. Lwowa otrzyma zapewnienie:

1. że nowy budynek teatralny najdalej w ciągu lat trzech zostanie zupełnie wykończony i oddany do użytku kraju tak, iżby przedstawienia w nim już w dniu 1. września 1894 r. rozpocząć się mogły;

2. że Wydziałowi krajowemu przedstawione będą do zatwierdzenia plany budowy teatru;

3. że Wydziałowi krajowemu zapewniony będzie udział w komitecie budowy i odpowiedni wpływ na jego uchwały.

Na to pismo wysłane z Wydziału krajowego 13. sierpnia b. r. nie nadeszła dotychczas odpowiedź.

Szkoła dramatyczna przy konserwatoryum galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

W tej sprawie przedkładamy osobne sprawozdanie.

Teatr krakowski.

W ciągu ubiegłego roku teatralnego komisya dla artystycznego nadzoru sceny krakowskiej złożyła Wydziałowi krajowemu dwa sprawozdania o stanie tej sceny, jedno za czas od 1. września do końca grudnia 1890, drugie za okres od 1. stycznia do końca maja 1891 roku. Już w pierwszem sprawozdaniu zwróciła komisya uwagę na pewne luki w personalu teatralnym, które tylko dzięki gościnnym występom Modrzejewskiej, Rapackiego i Wojdałowicza udało się na czas pewien zasłonić,

które jednak po ukończeniu występów gościnnych tem jaskrawiej na jaw wystąpiły. Komisya podniosła również, choć bez większego nacisku, pewną dorywczość w układaniu repertuaru. Ponieważ jednak komisya z tych uwag nie wysnuła konkluzyi dla przedsiębiorstwa nieprzychylnej, przeciwnie, sprawozdanie swe zakończyła bez zastrzeżeń wnioskiem wypłacenia przedsiębiorstwu subwencyi, nie miał Wydział krajowy na razie powodu powstrzymania tej wypłaty.

W następnem sprawozdaniu komisya nietylko nie zaznaczyła zmiany na lepsze, ale powtórzyła swe zarzuty z większym naciskiem, przyczem wyraźnie nadmieniła, że brak odpowiednich sił w personalu aktorskim wpływa ujemnie na sposób wykonania ról i psuje ogólny efekt przedstawień. Komisya zaznaczyła wyraźnie, że przedsiębiorca pomimo powtarzanych od lat pięciu upomnień, nie czyni energiczniejszych zabiegów w celu pozyskania dla teatru krakowskiego odpowiednich sił do ról naiwnych i komicznych i wyraziła życzenie, aby Wydział krajowy zawezwał przedsiębiorcę do uwzględnienia uwag komisyi. Jakkolwiek komisya i tym razem nie oświadczyła się za użyciem przeciw przedsiębiorcy rygoru wstrzymania wypłaty subwencyi, to jednak Wydział krajowy uznał, że w tym wypadku zachodzi potrzeba nadania większego nacisku słusznym życzeniom komisyi. Zakomunikował przeto dyrekcyi teatru krakowskiego wytknięte w sprawozdaniu komisyi braki i niedostatki a zarazem oznajmił, że aż do uchylenia ich wstrzymaną zostaje asygnacya połowy raty subwencyi przypadającej do wypłaty w miesiącu lipcu 1891 r. Dopiero na wyjaśnienie dyrekcyi teatru, że personal w odpowiedni sposób został uzupełniony, co komisya ze swej strony potwierdziła, zarządził Wydział krajowy we wrześniu b. r. wypłatę wstrzymanej części subwencyi w kwocie 2.000 zł.

Teatr ruski.

Teatr ruski pozostający, jak w latach poprzednich, pod dyrekcyą J. Biberowicza a zarządem towarzystwa „Ruska Besida“ we Lwowie, dawał w drugiem półroczu 1890 przedstawienia w Stanisławowie, Drohobyczu, Stryju, Samborze, Sanoku, Jaśle, Gorlicach, Nowym Sączu, Tarnowie, Jarosławiu, Lubaczowie, Sokalu, Żółkwi, Brodach, Lwowie i Przemyślu po 3—4 przedstawień tygodniowo.

W ciągu pierwszego półrocza 1891 r. dał teatr ruski w Przemyślu przedstawień 21, w Dobromilu 7, w Złoczowie 20, w Tarnopolu 36, w Zbarażu 14, w Podwołoczyskach 16, w Skałacie 6 — razem w tym okresie 120 przedstawień, z których 65 przypada na ruskie oryginalne utwory. Zanotować wypada, iż w Przemyślu urządzono jedno przedstawienie na dochód budowy pomnika Adama Mickiewicza w tem mieście.

Kompania teatralna składała się w tym czasie z 16 aktorów i 14 aktorek, chór wzmocniony został kilkoma głosami, orkiestra powiększona o kilka instrumentów tak, iż obecnie składa się z 10 członków pod kierownictwem własnego kapelmistrza.

Na podstawie sprawozdań komitetu nadzorującego teatr ruski, które stwierdzają dobre siły artystyczne, odpowiednią i staranną reżyseryę i bogaty repertuar, niemniej używanie w przedstawieniach i ogłoszeniach czystego, narodowego języka ruskiego, zarządził Wydział krajowy wy-

płatę subwencyi w dwóch ratach po 3.625 zł, które wypłacono do rąk przewodniczącego Towarzystwa „Ruska Besida“, a to pierwszą ratę w lutym, drugą we wrześniu 1891 roku.

Konkurs dramatyczny na najlepsze utwory sceniczne ruskie.

Uchwałą z dnia 26. listopada 1890 wyznaczył Wysoki Sejm na nagrody dla najlepszych utworów ruskich kwotę 750 zł. a zarazem polecił Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Towarzystwem „Besida“ rozpisał na r. 1891 konkurs dramatyczny na najlepsze utwory sceniczne ruskie.

W wykonaniu powyższego polecenia Wydział krajowy po porozumieniu się z Towarzystwem „Besida“, ogłosił reskryptem z dnia 24. lutego b. r. l. 3861 konkurs z terminem prekluzyjnym po koniec miesiąca września b. r. na oryginalne ruskie utwory sceniczne z zakresu dramatu, poważnej komedyi i sztuk ludowych ze śpiewami lub bez śpiewów, takiej objętości, iżby zapełniały cały wieczór teatralny.

Prace już drukiem ogłoszone, jak niemniej przedstawione na którejkolwiek scenie, nawet amatorskiej, są od konkursu wykluczone. Nie będą również przypuszczone do premiowania prace autorów już nieżyjących, chociażby dotąd ogłoszonemi nie były.

W przeciągu trzech miesięcy po upływie terminu konkursowego nastąpi rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagród przez osobną komisyę konkursową, która zbierze się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub jego zastępcy. Do tej komisyi zaprosił Wydział krajowy pp.: hr. Dr. Stanisława Badeniego, posła na Sejm krajowy; Dr. Bazylego Ilnickiego, członka komitetu nadzorczego sceny ruskiej; Platona Kosteckiego, literata; Dra Emila Ogonowskiego, c. k. profesora ruskiego języka i literatury na uniwersytecie lwowskim; Dra Stefana Smal Stockiego, c. k. profesora ruskiego języka i literatury na uniwersytecie czerniowieckim; Aleksandra Barwińskiego, c. k. profesora seminaryum nauczycielskiego we Lwowie; Damiana Hładyłowicza, c. k. profesora gimnazyum akademickiego we Lwowie; Dra Juliana Celewicza, c. k. profesora gimnazyum akademickiego we Lwowie; Włodzimierza Kocowskiego, c. k. profesora gimnazyum akademickiego we Lwowie; Dra. Eugeniusza Oleśnickiego, kandydata adwokatury we Lwowie; Mikołaja Szuchiewicza, kandydata adwokatury we Lwowie i Dra. Damiana Sawczaka, członka Wydziału krajowego.

Komisya konkursowa rozstrzygnąć miała większością głosów i przyznać trzy nagrody, a mianowicie, jedną w kwocie trzystu (300) zł., drugą w kwocie dwustu pięćdziesięciu (250) zł. i trzecią w kwocie dwustu (200) zł. w. a. trzem utworom, uznanym za najlepsze z pomiędzy nadesłanych na konkurs, bez względu na rodzaj utworu, byleby tenże tylko należał do rodzajów wymienionych w niniejszem ogłoszeniu. Komisya może zatem wszystkie trzy premie przyznać utworom jednego rodzaju.

Ogłoszenie wyniku konkursu za pośrednictwem pism publicznych i wypłata nagród nastąpi w ciągu miesiąca grudnia 1891.

Nagrodzone utwory staną się własnością towarzystwa „Ruska Besida“ we Lwowie z wyłącznem prawem przedstawiania ich na scenie.

W terminie konkursowym wpłynęło do Wydziału krajowego ogółem ośm utworów, które Wydział krajowy udzielił Towarzystwu „Besida“ na ręce przewodniczącego Dra Damiana Sawczaka, członka Wydziału krajowego z prośbą, ażeby zajął się ich rozdziałem pomiędzy członków komisyi konkursowej. Po przeczytaniu nadesłanych utworów przez członków komisyi okazało się, że żaden z utworów na konkurs nadesłanych nie kwalifikuje się do nagrody, skutkiem czego komisya uchwaliła przedstawić Wydziałowi krajowemu wniosek na ponowne rozpisanie konkursu w r. 1892, ewentualnie zaś na przedłużenie terminu konkursowego po koniec września 1892, który to ostatni wniosek Wydział krajowy przyjął.

Macierz Polska.

Stosownie do przepisu art. 26. statutu fundacyi „Macierz Polska“ przedkłada Wydział krajowy z zarządu majątku zakładowego tej fundacyi następujące sprawozdanie:

Sprawozdanie
z zarządu majątku „Macierzy Polskiej“ za rok 1890.

A. Dochody.

1. Datki na rzecz fundacyi od korporacyj i osób prywatnych:

	Gotówka	Efekta
a) subwencya z funduszu krajowego za r. 1890	3.000 zł. — ct.	— zł. — ct.
b) „ gminy lwowskiej za r. 1890	200 „ — „	— „ — „
c) datki od rozmaitych osób	36 „ 50 „	— „ — „
2. Dochód z wydawnictw własnych . .	3.406 „ 09 „	— „ — „
3. Odsetki od efektów	1.549 „ 58 „	— „ — „
4. Gotówka pobrana z majątku obrotowego	80 „ 67 „	— „ — „
5. „ za spieniężone efekta . .	12.387 „ 13 „	— „ — „
6. Efekta zakupione	— „ — „	12 404 „ 70 „
7. „ odebrane z winkulacyi . .	— „ — „	5 600 „ — „
Razem . .	20.659 zł. 97 ct.	18.004 zł. 70 ct.
8. Do tego: Zapas z początkiem roku 1890	— „ — „	34.036 „ 33 „
Suma dochodów .	20.659 zł. 97 ct.	52.041 zł. 03 ct.

B. Wydatki.

	Gotówka	Efekta
1. Koszta wydawnictw własnych .	4.278 zł. 47 ct.	— zł. — ct.
2. Zasiłki naukowe dla dzieci niezamożnych rodziców	650 „ — „	— „ — „
3. Gotówka przeniesiona do majątku zarodowego	80 „ 67 „	— „ — „
4. Zwrot zaliczki funduszowi krajowemu pobranej w r. 1889 . . .	679 „ 94½ „	— „ — „
5. Gotówka na zakupno efektów .	12.467 „ 80 „	— „ — „
6. Odsetki bierne	10 „ 59½ „	— „ — „
7. Rozmaite wydatki administr. .	1.288 „ 65 „	— „ — „
8. Efekta spieniężone	— „ — „	12.331 „ 33 „
9. „ wydane do winkulacyi. .	— „ — „	5.600 „ — „
Suma wydatków .	19.456 zł. 13 ct.	17 931 zł. 33 ct.

Z porównania z dochodami okazuje się:

Zapas z końcem roku 1890 *a)* w gotówce 1.203 zł 84 ct.

b) w efektach . . . . . 34.109 zł. 70 ct.

który dzieli się na zapas: majątku obrotowego w gotówce 1.178 zł. 84 ct.

zarodowego . . 25 „

i w efektach 34.109 zł 70 ct.

Zasiłki dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach.

Uchwałą z dnia 26. listopada 1890 wstawił Wys. Sejm do budżetu funduszu krajowego w rubryce VII. poz. 91 kwotę 3.000 zł. do dyspozycyi Wydziału krajowego dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach.

Zarazem z petycyj odnoszących się do tej pozycyi odstąpił Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia petycye: Marcina Gużkowskiego, Maryi Młodnickiej, Jana Kazimierza Olpińskiego, Jadwigi Milewskiej, Maryi Sawiczewskiej, Piotra Dziubińskiego; do możliwego uwzględnienia petycye: Olgi Modzelewskiej, Stanisława Krzyształowicza, Jana Ruszczyńskiego, Antoniego Petrykiewicza, Władysława Maślakiewicza; do załatwienia petycye: Stanisława Fabiańskiego, Romana Bratkowskiego, Jana Tombińskiego, Sylweryusza Saskiego, Stanisława Wójcika, Stanisława Brzostowskiego, Stanisława Nicponia, Władysława Reisdorfera, Anny Jegerlütz, Kamili des Loges, Heleny Chmielewskiej, Tadeusza Kruszewskiego, Maryi Podlewskiej i Pauliny Zakrzewskiej.

Uchwałą z dnia 26. listopada 1890 przekazał zaś Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu następujące petycye o zasiłki na kształcenie się w muzyce i śpiewie: Magdaleny Łuniewskiej, Aleksandry Grossmann, Ludmiły Macielińskiej, Zofii Rampelt, Wandy Zawistowskiej, Wandy Podgórskiej, Władysławy Dąbrowskiej, Karoliny Eberbachówny, Heleny Mateckiej, Eleonory Elektorowiczównej, Maryi Stebnickiej, Franciszki Karich, Wincenty Bielańskiej, Herminy Assing, Stanisławy Wajdowskiej, Jadwigi Koniarskiej, Anny Bratro, Wandy Radkiewicz, Antoniny Szukiewicz, Heleny Towarnickiej, Stanisława Noseka, Maryi Szeliskiej, Jadwigi Opatowicz, Julii Olewińskiej, Ludwiki Mokrzyckiej, Bronisławy Beigert, Heleny Strzeleckiej, Wilhelminy Steczkowskiej, Emilii Żerebeckiej, Adama Dwornikiewicza, Modesta Witoszyńskiego, Władysława Jamińskiego, Grzegorza Mielnickiego, Bolesława Godlewicza, Karola Wierzuchowskiego Leona Borkowskiego, Ludwika Herasymowicza i Herminy Patkiewicz.

Powyższe petycye przekazał Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia z rubr. VII. poz. 91, gdyby nabył przekonania, że między petentami są talenta istotne i wybitne, tudzież, że udzielona subwencya ten cel, na który jest przeznaczona, osiągnie.

Nadto przekazał Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu uchwałami z dni 17. i 25. listopada niezałatwione w Izbie a odnoszące się do tej pozycyi petycye: Stanisława Grodzickiego, Mikołaja Jasienickiego, Wilhelma Malchera, Zofii Kozłowskiej, Anny Lusthaus, Fryderyki Silberstein, Władysława Studnickiego i Henryki Bornhard.

Uchwałą z dnia 30. grudnia 1890 l. 54.065, rozdzielił Wydział krajowy przyzwoloną sumę 3.000 zł., przyznając z niej następujące zasiłki:

a) na kształcenie się w malarstwie: Marcinowi Gużkowskiemu 300 zł., Stanisławowi Sawiczewskiemu 200 zł., Piotrowi Dziubińskiemu 300 zł.;

Romanowi Bratkowskiemu 150 zł., Stanisławowi Fabiańskiemu 200 zł.;
b) na kształcenie się w rysunku i malarstwie: Maryi Młodnickiej 400 zł.;
c) na kształcenie się w rysunkach: Janowi Kazimierzowi 2ga im. Olpińskiemu 200 zł., Oldze Modzelewskiej 100 zł., Antoniemu Petrykiewiczowi 100 zł.;
d) na kształcenie sie w rzeźbiarstwie: Jadwidze Milewskiej 200 zł.;
e) na kształcenie się w architekturze: Mikołajowi Jasienickiemu 150 zł.;
f) na kształcenie się w śpiewie: Władysławie Dąbrowskiej 100 zł., Helenie Mateckiej 100 zł., Wincencie Zofii 2ga im. Bielańskiej 100 zł., Maryi Szelińskiej 100 zł., Helenie Strzeleckiej 100 zł., Janowi Borkowskiemu 100 zł.;
g) na kształcenie się w grze na skrzypcach: Karolowi Wierzuchowskiemu 100 zł..

Szkoła izraelicka w Brodach.

Od roku 1882 pobiera izraelicka szkoła ludowa dla chłopców i dziewcząt w Brodach, corocznie subwencyę z funduszu krajowego w kwocie 6000 zł.

Według sprawozdania dyrekcyi tej szkoły za r. sz. 1890/91, frekwencya w porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym podniosła się o 18 uczniów. Mianowicie zapisanych było:

do I.	klasy	117	chłopców,	268	dziewcząt
„ II.	„	96	„	168	„
„ III.	„	83	„	107	„
„ IV.	„	59	„	71	„
Razem		355	chłopców	614	dziewcząt
Ogółem		969	dzieci.		

Stosunek godzin nauki pod względem języka wykładowego przedstawia się jak następuje:

a) w szkole chłopców:

w 2	oddziałach	I.	klasy	22	godzin	polskiego	13	godzin niemieckiego
w 2	„	II.	„	24	„	„	20	„ „
w 2	„	III.	„	26	„	„	22	„ „
w 1	oddziale	IV.	„	17	„	„	9	„ „
		Razem		89	godzin	polskiego	64	godzin niemieckiego.

b) w szkole dziewcząt:

w 3	oddziałach	I.	klasy	33	godzin	polskiego	21	godzin niemieckiego
w 2	„	II.	„	38	„	„	22	„ „
w 3	„	III.	„	46	„	„	16	„ „
w 1	oddziele	IV.	„	22	„	„	12	„ „
		Razem		139	godzin	polskiego	71	godzin niemieckiego.
		Ogółem		228	godzin	polskiego	135	godzin niemieckiego.

W porównaniu z r. sz. 1889/90 przybyło w ostatnim roku szkolnym 2 godziny wykładu polskiego, a równocześnie przybyła również 1 godzina wykładu niemieckiego.

W listopadzie 1890 zwidzał szkołę izraelicką w Brodach c. k. inspektor szkolny krajowy Dr. Dniestrzański. Z pisma c. k. Rady szkolnej

okręgowej w Brodach z dnia 25. stycznia 1891 L. 109/R. s. o., umieszczonego w sprawozdaniu dyrekcyi, dowiadujemy się, że „sprawozdanie c. k. Radcy szkolnego krajowego z inspekcyi szkoły izraelickiej w Brodach przyjęła c. k. Rada szkolna krajowa z zadowoleniem do wiadomości, przekonawszy się o pomyślnym rozwoju szkoły zarządowi dr. Leopolda Herzla powierzonej".

Szkoła izraelicko-polska w Stanisławowie.

Uchwałą z dnia 25. listopada 1889 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu petycyę komisyi zawiadującej szkołą izraelicko-polską w Stanisławowie do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedłożenia sprawozdania na następnej sesyi sejmowej. Wykonując powyższe polecenie Wydział krajowy pismem z dnia 7. stycznia 1890 L. 55439 odniósł się do Rady szkolnej krajowej z prośbą o zarządzenie bliższego zbadania stosunków tej szkoły, a w szczególności jej dochodów i wydatków, o objawienie zdania o stopniu jej użyteczności, oraz czyli i w jakiej mierze na subwencyę z funduszu krajowego zasługuje.

Szkoła izraelicko-polska w Stanisławowie utrzymywaną była dotychczas głównie przy pomocy subwencyi stowarzyszenia *„Alliance Israelite"*, a następnie przy pomocy zasiłków Zboru izraelickiego, Rady miejskiej, Rady powiatowej i Kasy oszczędności stanisławowskiej.

Komisya zawiadująca tą szkołą w petycyi wniesionej do Wysokiego Sejmu podniosła, że zobowiązanie stowarzyszenia »*Alliance Israelite*" co do subwencyonowania szkoły izraelicko-polskiej w Stanisławowie zgasło z dniem 1. września 1889 i odtąd stowarzyszenie to albo cofnie w zupełności udzieloną subwencyę, lub też znacznie ją zredukuje, w skutek czego szkoła pozbawioną zostanie środków utrzymania To było powodem wniesienia ze strony komitetu petycyi do Wysokiego Sejmu o udzielenie subwencyi z funduszu krajowego.

Rada szkolna krajowa oznajmiła jednakowoż reskryptem z dnia 7. listopada b. r. L. 21268 Wydziałowi krajowemu, iż rozporządzeniem z dnia 29. października b. r. L. 20801 zezwoliła na utrzymywanie szkoły izraelicko-polskiej w Stanisławowie przez komitet wykonawczy fundacyi br. Hirscha we Lwowie, — wobec czego petycya komisyi zawiadującej tą szkołą stała się bezprzedmiotową.

Uchwały Wys. Sejmu w sprawie szkół średnich.

W załatwieniu sprawozdania komisyi szkolnej ze sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w latach szkolnych 1888—1890, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 13 listopada 1890. następujące uchwały:

1. „Wzywa się c. k. Rząd, aby w najkrótszym czasie przedłożył Sejmowi do uchwalenia projekt reorganizacyi szkół realnych, już teraz zaś uregulował plan nauk w sposób zgodny z ich celem.

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby, zakładając nowe gimnazya, przedewszystkiem z istniejących już klas równorzędnych we Lwowie i Krakowie utworzył gimnazya samoistne.

3. Wzywa się c. k. Rząd, aby wszędzie, gdzie w gimnazyach istnieją stale klasy równorzędne, mianował stałych nauczycieli nadetatowych, co najmniej po jednym na każde dwie klasy równorzędne.

4. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z wydziałami filozoficznymi obu Uniwersytetów krajowych i z c. k. Radą szkolną krajową zorganizował szafunek stypendyami (o ile temu nie sprzeciwiają się ich akty fundacyjne) w taki sposób, aby przez to zapewnić regularny przybytek sił nauczycielskich dla gimnazyów.

5. Wzywa się c. k. Rząd, aby pomnożył liczbę posad nauczycieli języka niemieckiego.

6. Wzywa się c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie zaprowadził w szkołach średnich galicyjskich stosowne umundurowanie uczniów."

W sprawach poruszonych w punktach 1, 2, 3, 5 i 6 powyższej uchwały, nie udzielił c. k. Rząd Wydziałowi krajowemu dotychczas żadnej informacyi.

W wykonaniu uchwały objętej punktem piątym, odniósł się Wydział krajowy pismem z dnia 24. lutego 1891 L. 49689 do c. k. Rady szkolnej krajowej i grona profesorów wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Uniwersytetu Franciszka I. we Lwowie, komunikując im kilka uwag, odnoszących się do fundacyj stypendyjnych, pozostających w zarządzie Wydziału krajowego.

Z pomiędzy fundacyj stypendyjnych, których zarząd służy Wydziałowi krajowemu, znaczna część usunięta jest z pod jego dyspozycyi, gdyż rozdawnictwo stypendyów przyznane jest innym władzom, albo też prywatnym osobom, albo wreszcie zastrzeżone dla Wydziału krajowego, ale ograniczone prawem propozycyi, przyznanem innej władzy lub prywatnej osobie. Odnosi się to do większości fundacyj, gdyż na 136 fundacyj obowiązują co do 77 fundacyj tego rodzaju postanowienia.

Już ten stan rzeczy, którego Wydział krajowy zmienić nie może, uniemożliwia konsekwentne przeprowadzenie nadania wszystkich stypendyów, przy których rozdawnictwie Wydział krajowy wystawiając dekret, daje niejako swą firmę. Przy wykonaniu powyższej uchwały Wysokiego Sejmu nie mogą zaś te fundacye, w których Wydział krajowy nie ma prawa rozdawnictwa, wcale wchodzić w rachubę.

Także i co do fundacyj, których rozdawnictwo służy Wydziałowi krajowemu, nie można w ścisłem tego słowa znaczeniu zorganizować szafunku stypendyami i ułożyć planu, choćby na kilka lat naprzód. Pomijając już to, że znowu przeważna większość fundacyj przywiązana jest do specyalnych warunków, których Wydział krajowy przy rozdawnictwie przestrzegać musi, nie można także przy tych fundacyach, w których żadnych specyalnych warunków nie ma, powziąć z góry postanowienia, jakim kompetentom stypendya odnośne w przyszłości nadawane będą, gdyż takie postanowienie nie byłoby właśnie niczem innem, jak ustanowieniem specyalnego warunku, niedopuszczalnem, bo sprzecznem z wolą fundatora i z aktem fundacyjnym. Z drugiej zaś strony ułożenie systematycznego planu dla tego nie jest możliwe, gdyż przeważna większość fundacyj posiada nieznaczne majątki, a tem samem i niewielką ilość stypendyów, wskutek czego nie powtarzają się w nich wakanse co roku i Wydział krajowy dopiero w porze ogłaszania konkursów konstatuje, w których

fundacyach będą wakanse. Obliczenie zrobione, choćby tylko o rok naprzód, okazałoby się niezgodnem z prawdą, gdyż w wielu fundacyach zależy od postępu jednego stypendysty, albo też od okoliczności, czy tenże wniesie prośbę o pozostawienie stypendyum, roztrzygnięcie kwestyi, czy konkurs ma być ogłoszony czy nie.

Mimo to wszystko sądzi Wydział krajowy, że powyższe polecenie Wysokiego Sejmu da się wykonać, jakkolwiek nie na drodze szczegółowego planu, dającego z góry pewne przeznaczenie pewnym stypendyom, których wakans jest spodziewany. Stać się to może mianowicie w ten sposób, że wydziały filozoficzne obu krajowych Uniwersytetów porozumiewać się będą z sobą i c. k. Radą szkolną krajową co do tego, w jakich gałęziach nauki uczuwać się daje lub zagraża na przyszłość brak sił nauczycielskich. Po porozumieniu się w tym kierunku powinnyby wydziały filozoficzne oprzeć się na jego rezultacie przy ułożeniu swych konkomitacyj podań stypendyjnych i zalecić Wydziałowi krajowemu z pomiędzy uczniów, zasługujących w równej mierze na uwzględnienie, w pierwszym rzędzie tych, którzy kształcą się w kierunku uznanym w danym roku za najpotrzebniejszy. Zastosowując się w miarę możności do tych wniosków, osiągnie Wydział krajowy cel, przez Wysoki Sejm wytknięty, a nie wejdzie przytem w kolizyę z wolą fundatorów, gdyż ani formalnie ani faktycznie nie nsunie od kompetencyi nikogo uprawnionego, a tylko pomiędzy uprawnionymi w równej mierze uczyni wybór mogący się przyczynić w pewnym stopniu do rozwoju szkolnictwa krajowego.

Wydział krajowy odniósł się z prośbą do Rady szkolnej krajowej, aby zechciała w przyszłości dopomagać wydziałom filozoficznym i Wydziałowi krajowemu w sposób powyżej wskazany przy spełnieniu zadania, które Wysoki Sejm włożył na Wydział krajowy. Wydział krajowy wyraził nadzieję, że zaproponowany sposób postępowania przyczyni się do zapewnienia gimnazyom większego i regularniejszego przypływu sił nauczycielskich, chociaż jestto tylko jeden ze środków, którychby dla osiągnięcia tego celu użyć należało, że zatem nie można się spodziewać po nim zupełnego rezultatu, jak długo nie zostaną usunięte inne przyczyny, odstręczające młodzież od zawodu nauczycielskiego w gimnazyach.

Odezwą z dnia 8. kwietnia 1891 oznajmiła Rada szkolna krajowa Wydziałowi krajowemu, iż obecnie najbardziej dotkliwym jest brak kandydatów nauczycielskich dla szkół średnich, którzy poświęcaliby się naukom przyrodniczym, matematyce i językowi polskiemu, ruskiemu i niemieckiemu. Rada szkolna krajowa upraszała zatem Wydział krajowy, ażeby przy rozdawnictwie stypendyów w pierwszym rzędzie uwzględniał kandydatów stanu nauczycielskiego dla pomienionych powyżej działów nauki.

Powyższą opinię Rady szkolnej krajowej podał Wydział krajowy pismem z dnia 14. maja 1891 L. 14355 do wiadomości grona profesorów wydziałów filozficznych obu Uniwersytetów.

Wydawnictwo polskich podręczników dla szkół średnich.

Wysoki Sejm przeznaczył w budżecie funduszu krajowego na rok 1890 kwotę 2.000 zł. na wydawnictwo polskich podręczników dla szkół średnich, którą to subwencyę wypłacił Wydział krajowy w myśl życzenia

c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce p. dr. Władysława Zajączkowskiego, członka Rady szkolnej krajowej, jako zastępcy przewodniczącego Komisyi naukowej.

Powyższą subwencyę zużytkowała c. k. Rada szkolna w sposób następujący:

I. Za współudział w pracy nad ułożeniem projektu geografii polskiej, wypłacono tytułem zwrotu kosztów podróży i dyet, prof. Bolesławowi Szomkowi 40 zł. i prof. Romanowi Zawilińskiemu 50 zł.; na druki tego projektu wydano 14 zł. 75 ct., razem 104 zł. 75 ct.

III. Za współudział w pracy nad wypisami polskiemi na I. klasę, wypłacono prof. Bolesławowi Szomkowi 50 zł.; na wydrukowanie I. tomu wypisów polskich na klasy wyższe (VI. i VII.) udzielono Towarzystwu nauczycieli szkół wyższych, subwencyę w kwocie 1.000 zł. — razem 1.050 zł.

III. Za współudział w pracy nad planem nauki języka niemieckiego w klasach wyższych, wypłacono tytułem zwrotu kosztów podróży i dyet, dr. Wilhelmowi Creizenachowi 50 zł., Mieczysławowi Zaleskiemu 40 zł., dr. Karolowi Petelenzowi 30 zł.; — razem 120 zł

IV. Za przeprowadzenie szczegółowej rewizyi podręcznika do nauki fizyki na klasy niższe, wypłacono dr. Tomaszowi Staneckiemu 50 zł., Mikołajowi Sywulakowi i Stanisławowi Piątkiewiczowi po 25 zł.; — razem 100 zł.

V. Za ułożenie projektu ulepszenia podręcznika do nauki fizyki na klasy wyższe, wypłacono Stanisławowi Piątkiewiczowi 150 zł., nadto za współudział w obradach nad tym projektem wypłacono Stanisławowi Piątkiewiczowi 40 zł., Augustowi Witkowskiemu 60 zł. tytułem zwrotu kosztów podróży i dyet; — razem 250 zł.

VI. Za rewizyę rękopisu podręcznika do nauki chemii prof. Sokołowskiego, wypłacono dr. Bronisławowi Radziszewskiemu i Bronisławowi Pawlewskiemu po 25 zł.; — razem 50 zł.

VII. Za rewizyę rozmaitych podręczników szkolnych w ciągu roku 1890 dokonanych wypłacono: prof. Mieczysławowi Jamrógiewiczowi 20 zł., prof. dr. Ludwikowi Cwiklińskiemu, Stanisławowi Piątkiewiczowi, Tadeuszowi Skubie i Józefowi Taborskiemu po 25 zł., prof. Kornelemu Fischerowi, dr. Bronisławowi Kraśniewiczowi, Tomaszowi Sołtysikowi, dr. Józefowi Tretiakowi i dr. Albertowi Zipperowi po 30 zł., prof. Franciszkowi Majchrowiczowi i Robertowi Riszce po 40 zł.; — razem 350 zł.

Ogółem wypłacono kwotę 2.024 zł.

Ponieważ dochód z subwencyi krajowej wraz z pozostałością z r. 1889 wynosił kwotę 2.150 zł., przeto pozostała reszta na r. 1891 w kwocie 125 zł. 25 ct.

Na podstawie powyższego sprawdzonego rachunku, wyasygnował Wydział krajowy pod dniem 20. marca 1891, L. 53.917, subwencyę na r. 1891 przyznaną uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 27. listopada 1890 w kwocie 2.000 zł. na ręce członka Rady szkolnej krajowej dr. Władysława Zajączkowskiego.

Wydawnictwo ruskich książek szkolnych.

Na wydawnictwo ruskich książek szkolnych wstawia Wysoki Sejm do budżetu krajowego corocznie subwencyę w kwocie 2 000 zł. do rozporządzalności c. k. Rady szkolnej krajowej, a względnie komisyi książek szkolnych przez tęż Radę ustanowionej.

Wydawnictwem książek szkolnych ruskich zajmuje się tedy wyłącznie c. k. Rada szkolna krajowa, a Wydział krajowy wypłaca z uchwalonej przez Wysoki Sejm dotacyi należytości, jak honorarya i za druk książek, na podstawie rachunków sprawdzonych przez Radę szkolną krajową.

Dotacya przeznaczona przez Wysoki Sejm na ten cel, z powodu koniecznej potrzeby wydawnictwa nowych podręczników szkolnych, bywa corocznie przekraczaną. I tak w r. 1887 wydano więcej o 900 zł., a przekroczenie to usprawiedliwiono w zamknięciu rachunków zwiększonym dochodem, uzyskanym ze sprzedaży książek ruskich, który to dochód wpływa do funduszu krajowego. Już wówczas zwrócił Wydział krajowy uwagę Rady szkolnej krajowej, aby przy zarządzaniu druku książek szkolnych zechciała zważać na stan rozporządzalnych funduszów.

Przekroczenia powtarzały się następnie w latach 1888 i 1889, zaś w r. 1890 wydano więcej o 1795 zł. 53 ct, którą to sumę zamierzał pierwotnie Wydział krajowy przenieść na rachunek subwencyi z r. 1891. Zamiaru tego niepodobna było jednak uskutecznić, gdyż w ten sposób pozostałaby była na wydawnictwo książek ruskich na rok 1891 kwota 204 zł. 47 ct.

Rada szkolna krajowa usprawiedliwia, że corocznie powtarzające się przekroczenia dotacyi sejmowej były spowodowane potrzebą wydania naraz znaczniejszej ilości książek, bądź to dla tego, że zapasy dawnych wydań już się wyczerpały, bądź też dla tego, że niektórych podręczników do nauki niezbędnych dotychczas brakowało.

Mimo tych przekroczeń nie zaspokojono dotąd — zdaniem Rady szkolnej krajowej — wszystkich potrzeb, tak iż jeszcze w kilku następnych latach, mimo najściślejszej w tej mierze oszczędności, nie będzie można uniknąć znaczniejszych nakładów. W bieżącym roku szkolnym zaszła bowiem potrzeba wydania kilku podręczników, a mianowicie: „Czytanki ruskiej na I. klasę“, „Gramatyki języka łacińskiego i ćwiczeń do tej gramatyki“; tudzież z powodu stopniowego wprowadzenia nowej metody nauczania języka niemieckiego, wydać nowe „Ćwiczenia niemieckie na III. kl.“ i „Gramatykę języka niemieckiego“.

Wobec powyższego stanu rzeczy postanowił Wydział krajowy nie pokryć przekroczenia z roku 1890 z subwencyi roku 1891, ale zwiększony w r. 1890 wydatek usprawiedliwić zwiększonymi dochodami uzyskanymi ze sprzedaży ruskich książek szkolnych.

Wydział krajowy odniósł się zarazem z prośbą do Rady szkolnej krajowej, ażeby dotacya przeznaczona przez Wysoki Sejm na rok 1891 na wydawnictwo ruskich książek szkolnych nie została przekroczoną.

Rada szkolna krajowa odezwą z dnia 1. maja b. r. L. 6.591 przyjęła z wdzięcznością powyższe postanowienie Wydziału krajowego co do pokrycia przekroczenia subwencyi za r. 1890, ale zarazem zaproponowała, aby Wydział krajowy poczynił stosowne kroki, iżby dochód ze sprzedaży

tych podręczników, począwszy od roku 1892, nie był wstawiany do preliminarza budżetu krajowego i o zarządzenie, aby z tego dochodu mógł być utworzony osobny fundusz wydawnictwa rzeczonych podręczników.

Wniosek swój motywowała Rada szkolna krajowa tem, że szkołom średnim ruskim brak jeszcze wielu podręczników do nauki poszczególnych przedmiotów, a niektóre z istniejących, jak np. wypisy na wszystkie klasy są wyczerpane lub bliskie wyczerpania i wymagają radykalnej zmiany. Rada szkolna krajowa jest tego zdania, że roczna subwencya w kwocie 2 000 zł., którą Wysoki Sejm na to wydawnictwo przeznacza, nie zdoła tym niedostatkom rychło zaradzić.

Odezwą z dnia 25. września 1891, L. 18.718, odpowiedział Wydział krajowy Radzie szkolnej krajowej, iż wobec niekorzystnego stanu budżetu krajowego nie może przedstawić Wysokiemu Sejmowi wniosku na utworzenie osobnego stałego funduszu na wydawnictwo ruskich książek szkolnych, który miałby być zasilany oprócz dotychczasowej rocznej dotacyi w kwocie 2.000 zł. także dochodami uzyskanymi ze sprzedaży tych książek. Obecnie bowiem dochód ze sprzedaży tych książek wpływa do funduszu krajowego i tym sposobem zmniejsza się w części realny wydatek funduszu krajowego na cele wydawnictwa.

Uchwała w sprawie języka wykładowego w gimnazyach i seminaryach nauczycielskich.

Uchwałą z dnia 29. listopada 1890 wezwał Wys. Sejm c. k. Rząd:

„1. Aby nrządzenie utrakwistyczne pod względem języka wykładowego, istniejące na wyższych kursach wszystkich seminaryów nauczycielskich we wschodniej części kraju, wprowadził także na pierwszym kursie tych seminaryów.

2. Ażeby stopniowo wprowadził urządzenie utrakwistyczne pod względem języka wykładowego także w żeńskich seminaryach nauczycielskich we Lwowie i Przemyślu.“

O decyzyi c. k. Rządu w powyższej sprawie nie otrzymał Wydział krajowy żadnej wiadomości.

Uchwała w sprawie ustanowienia lekarzy szkolnych przy szkołach średnich.

Uchwałą z dnia 29. listopada 1890 wezwał Wysoki Sejm c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie ustanowił lekarzy szkolnych przy szkołach średnich w kraju naszym.

Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 19. września 1891 L. 9.421/pr. (LW. 41.540) zawiadomiło Wydział krajowy, iż powyższą uchwałę Wysokiego Sejmu przesłano krajowej Radzie zdrowia do zaopiniowania. Tejże Radzie udzielono również uwagi Towarzystwa opieki zdrowia w Krakowie w tej sprawie do Rady szkolnej krajowej wniesione.

Przedłożoną przez c k. Radę zdrowia opinię o powyższej uchwale Wysokiego Sejmu i uwagach Towarzystwa opieki zdrowia wraz z opinią Rady szkolnej krajowej, przedłożyło c. k. Prezydyum Namiestnictwa relacyą z dnia 25. maja 1891, L. 7.881 c. k. Ministerstwu oświaty. Dotąd nie nadeszła w tej sprawie decyzya ministeryalna.

Uchwały Wys. Sejmu w sprawie stanu szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich.

Na posiedzeniu z 24 listopada 1890 powziął Wysoki Sejm następujące uchwały:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie

szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich w roku szkolnym 1889/90 do wiadomości.

II. Sejm wzywa Radę szkolną krajową, aby do budżetu szkolnego na rok 1892, pod rubryką XXIII. poz. 66, „pożyczki na budowę szkół“, wstawiła wedle potrzeby większą kwotę. Mianowicie należy wziąć pod rozwagę utworzenie krajowego funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół, na wzór istniejącego już funduszu pożyczkowego na budowę koszar.

III. Sejm wzywa Radę szkolną krajową, aby do budżetu szkolnego na rok 1892 wstawiła odpowiednią kwotę na dodatek do płacy dla tych nauczycieli, którzy pobierają rocznie 200 zł.

IV. Sejm wzywa Radę szkolną krajową, aby przy układaniu odnośnych książek szkolnych, oraz przy nauce w piątym i szóstym roku nauki codziennej, tudzież przy nauce dopełniającej, uwzględnione zostały więcej niż dotychczas dzieje kraju rodzinnego.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby pomnożył liczbę posad inspektorów szkolnych, na razie przynajmniej o tyle, aby żaden inspektor nie miał więcej niż sto szkół do nadzorowania.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w możliwie krótkim czasie przystąpił do utworzenia co najmniej dwóch nowych seminaryów nauczycielskich.

VII. Wzywa się Wydział krajowy, aby w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową zastanowił się nad korzyścią i możnością założenia lub przeniesienia jednego z istniejących seminaryów nauczycielskich do zamku Oleskiego i zdał o tem sprawę Sejmowi na najbliższej sesyi, a ewentualnie przedłożył mu odpowiednie wnioski.“

W załatwieniu uchwały objętej punktem drugim, odniosła się Rada szkolna krajowa do Wydziału krajowego z prośbą o udzielenie jej szczegółów co do utworzenia istniejącego funduszu pożyczkowego na budowę koszar.

Żądanych szczegółów udzielił Wydział krajowy Radzie szkolnej krajowej pismem z dnia 18. marca 1891, L. 3.577.

Co do rezolucyj objętych punktami 3, 4, 5 i 6, nie otrzymał Wydział krajowy od Rządu żadnej wiadomości, czy i o ile sprawy poruszone temi uchwałami zostały wykonane.

W kwestyi poruszonej punktem 7-mym powyższej uchwały przedkładamy Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie.

Sprawa rozszerzenia i pomnożenia internatów, w których mogliby być pomieszczeni stypendyści seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych.

Uchwałą z dnia 25. listopada 1889, polecił Wys. Sejm Wydziałowi kraj., aby wszedł w rokowania z kołami dobroczynnością i oświatą ludową się zajmującemi, a to w celu rozszerzenia i pomnożenia internatów, w których mogliby być pomieszczeni stypendyści seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych.

W zeszłorocznem sprawozdaniu podał już Wydział krajowy do wiadomości Wys. Sejmu, iż wskutek powyższej uchwały odniósł się do zarządu istniejącego w Krakowie internatu z zapytaniem, czyli i pod jakimi warunkami byłby skłonnym przyjmować do internatu uczniów utrzymywanych z subwencyi krajowej w kwocie 3000 zł., także innych uczniów

c. k. seminaryum nauczycielskiego i kursu przygotowawczego, zaś w sprawie umieszczenia w internatach uczniów z innych seminaryów nauczycielskich odniósł się Wydział krajowy do dyrekcyj seminaryów z zapytaniem, czy w ich siedzibach znajdują się odpowiednie internaty, a względnie pod jakimi warunkami możnaby w nich umieszczać stypendystów na koszt funduszu krajowego.

Wedle otrzymanych odpowiedzi przedstawia się stan rzeczy jak następuje:

W Krakowie komitet internatu jest przeciwny rozszerzeniu zakładu na 60 uczniów — wolałby raczej utworzyć 2 odrębne zakłady, każdy na 30 uczniów. Komitet gotów jest jednakowoż przyjmować uczniów za opłatą 180 zł. od każdego stypendysty.

Na przyjmowanie i wydalanie internistów nie może komitet przyznać Wydziałowi kraj. żadnego wpływu, zwłaszcza że w komitecie zasiada delegat Wydziału krajowego. Komitet zastrzegł sobie w końcu, ażeby liczba uczniów, których miałby ewentualnie przyjąć, nie przechodziła 30.

W Rzeszowie bursa tamtejsza pzzyjmuje tylko uczniów gimnazyalnych, zatem uczniowie seminaryum nie mogą znaleść pomieszczenia.

W Stanisławowie dyrekcya seminaryum oświadcza się przeciw umieszczeniu uczniów w tamtejszej bursie, gdyż ta przeznaczona jest właściwie dla uczniów gimnazyalnych. Z zakładu tego wydalają bezwarunkowo uczniów, którzy choćby z jednego przedmiotu i choćby tylko w jednem półroczu otrzymali niedostateczną notę.

Stosowanie do uczniów seminaryum tej zasady, od której zarząd bursy żadną miarą odstąpić nie chce, uważa dyrekcya seminaryum za szkodliwe i dlatego odradza umieszczanie seminarzystów w tej bursie.

W Tarnowie nie istnieje obecnie żaden zakład, w którymby seminarzystów można umieszczać.

Tylko co do Tarnopola mamy do zaznaczenia dodatni rezultat w tej mierze. Z dniem 1. września b. r. został tam otworzony internat św. Cyryla dla uczniów seminaryum nauczycielskiego tarnopolskiego, w którym na razie pomieszczono bezpłatnie 9 uczniów.

Na urządzenie tego internatu udzielił Wydział krajowy z funduszu dyspozycyjnego subwencyę w kwocie 500 zł.

Zarząd internatu odniósł się do Wydziału krajowego z propozycyą umieszczenia w internacie kilku uczniów za wynagrodzeniem za każdego po 12 zł. miesięcznie, a Wydział kraj. udzielił już 5 uczniom seminaryum tarnopolskiego stypendya w powyższej kwocie celem umożliwienia im przyjęcia do tego internatu, a to pod warunkami przyjętymi przy lwowskim internacie św. Jozafata.

W myśl życzenia komisyi budżetowej wyrażonego w jej sprawozdaniu przy pozycyi 77. wydatków preliminarza na r. 1891, odniósł się Wydział kraj. do konsystorzów metropolitalnego obrz. łać. we Lwowie, biskupiego obrz. łać. w Przemyślu i biskupiego w Tarnowie — zapraszając je do wzięcia inicyatywy w sprawie założenia internatów dla uczniów seminaryów nauczycielskich.

Sprawy pomnożenia internatów nie spuszcza Wydział krajowy z oka i w miarę otrzymanych odpowiedzi prowadzić będzie tę sprawę dalej w kierunku przez Wys. Sejm wskazanym.

Stypendya dla uczniów i uczenic seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych.

Przy poz. 77. budżetu krajowego na r. 1891 „Stypendya dla uczniów i uczennic seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych 30.000 zł." — uchwalił Wys. Sejm:

1. Poleca się Wydziałowi kraj., by w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową przed przyznaniem stypendyów kandydatom i kandydatkom seminaryów nauczycielskich, żądał rewersów, iż kandydaci i kandydatki natychmiast po ukończeniu seminaryum obejmą posadę przy szkole publicznej lub zwrócą pobrane stypendyum.

2. Czuwał ściśle nad tem, by kandydaci i kandydatki zobowiązania w rewersach przyjęte bezwarunkowo spełniali.

W wykonaniu powyższej uchwały odniósł się Wydział krajowy odezwą z dnia 20. stycznia 1891, L. 53.925/90 do c. k. Rady szkolnej krajowej z prośbą o wydanie zarządzenia, ażeby dyrekcye seminaryów naucielskich ogłosiły we właściwym czasie, iż kandydaci i kandydatki o stypendya pedagogiczne winni odtąd do podań swych załączać rewersa, zawierające żądane przez Wys. Sejm oświadczenie.

Warunku tego Wydział krajowy odtąd ściśle przestrzega.

Nadto upraszał Wydział krajowy c. k. Radę szkolną krajową o podanie sposobu, w jaki będzie mógł rozciągnąć poleconą mu w ustępie drugim rezolucyi sejmowej kontrolę.

Wydział krajowy był tego zdania, że byłoby najodpowiedniejszem gdyby c. k. Rada szkolna krajowa przesyłała corocznie w trzy lub cztery miesiące po ukończeniu roku szkolnego Wydziałowi krajowemu wykaz kandydatów i kandydatek, którzy podali się o zezwolenie na odbywanie praktyki i zezwolenie to otrzymali, przyczem należałoby wykazać czas, w którym odpowiednie podania zostały wniesione.

Rada szkolna krajowa objawiła Wydziałowi kraj. życzenie, aby przy rozdawnictwie stypendyów pedagogicznych więcej uwzględniano seminarya nauczycielskie męskie i w ten sposób zachęcano młodzież do liczniejszej frekwencyi, któraby zaradzić mogła okazującemu się brakowi sił nauczycielskich.

Życzenie to uwzględnił Wydział kraj. już przy tegorocznem rozdawnictwie, przeznaczając dla męskich seminaryów o 2000 zł. więcej, niż dotychczas i redukując o takąż kwotę fundusz dla seminaryów żeńskich, których zasilanie na razie mniej jest naglącem.

Wniosek posłów Goldmana i Fruchtmana o założenie przy seminaryach nauczycielskich kursów dla nauczycieli religii izrael.

Pismem z dnia 7. lutego 1891, L. 53.060 odniósł się Wydział krajowy do Rady szkolnej kraj. o opinię w tej sprawie.

Na powyższe pismo Rada szkolna kraj zakomunikowała Wydziałowi krajowemu odezwą z dnia 22. kwietnia 1891, L. 3.014 (LW 16.922/91) następujące uwagi:

Rada szkolna kraj. podziela w zupełności zapatrywanie wnioskodawców i komisyi szkolnej o ważności tego przedmiotu i uznaje, że dotychczasowy sposób kształcenia nauczycieli religii mojżeszowej nie jest odpo-

wiedni. Już nauka religii uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do seminaryum nauczycielskiego ma charakter nauki prywatnej, gdyż do żadnego z naszych seminaryów męskich nie uczęszcza 20 uczniów tego wyznania a wskutek tego nie ma warunków przepisanego §. 4. ustawy państwowej z dnia 20. czerwca 1872 (Dz. u. p. Nr. 86), ażeby dla nich ustanowić osobnego nauczyciela religii na koszt państwa.

W myśl reskryptu minist. z dnia 24. czerwca 1874, L. 4.985, oraz z d. 10. czerwca 1875, L. 844, szkoła zadawalniać się musi świadectwami, które uczniowie wyznania mojżeszowego przynoszą od prywatnego nauczyciela religii. Ukończywszy w ten sposób seminaryum, maturzyści wyznania mojżeszowego idą na dwuletnią praktykę nauczycielską i przez ten czas starają się znowu w drodze prywatnej o nabycie dalszych wiadomości z religii mojżeszowej. Na postawie tej nauki przystępują do egzaminu kwalifikacyjnego na nauczyciela szkół ludowych, a przy tym egzaminie w myśl ustępu 5. §. 38. ustawy państwowej z d. 14. maja 1869 (Dz. p. p. Nr. 62) składają także, przed egzaminatorami wydelegowanymi przez zbór izraelicki, egzamin uprawniający ich do udzielania zastępczo nauki religii mojżeszowej w szkołach ludowych. Świadectwu z takiego egzaminu kwalifikacyjnego, w braku kwalifikacyi na rabina, ustawa kraj. z d. 1. grudnia 1889 w §. 3. przyznała ten skutek, że uprawnia do do objęcia posady nauczyciela religii mojżeszowej w szkołach ludowych. Świadectwo takie oparte na nauce prywatnej nie może jednak oczywiście zastąpić nauki religii, udzielanej w szkole publicznej według odpowiedniego planu i przez fachowych nauczycieli. To też brak odpowiednich kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej tamuje prawidłowy postęp nauki tego przedmiotu w szkołach, a następstwa tego braku w wyższym jeszcze stopniu występują na jaw w szkołach średnich, niż w szkołach ludowych. Utworzenie kursu specyalnego, któryby miał na celu kształcenie nauczycieli religii mojżeszowej byłoby zatem rzeczą bardzo pożądaną.

Projektowane atoli połączenie takich kursów ze seminaryami nauczycielskiemi uważa Rada szkolna kraj. za niewykonalne z następujących powodów:

a) uczniowie seminaryów nauczycielskich wyznania mojżeszowego nie mogliby korzystać z tych kursów, gdyż są zanadto obarczeni pracą wskazaną głównym celem i planem naukowym seminaryów. Warunkiem przyjęcia na takie kursa musiałoby zresztą, ze względu na przysposobienie naukowe kandydatów i ze względu na §. 3. ust. kraj. z d. 1. grudnia 1889, być świadectwo dojrzałości z seminaryum a względnie gimnazyum, w miarę tego, czy słuchacz kursu miałby się wykształcić na nauczyciela religii mojżeszowej dla szkół ludowych, lub też średnich;

b) dyrektorowie seminaryów nauczycielskich tak są zajęci i tak wielkie zadanie mają do spełnienia w seminaryum, że niepodobna byłoby oddawać im także kierownictwa kursu nauczycieli religii mojżeszowej, związanego tylko luźno i przypadkowo z seminaryum, zwłaszcza iż do kierowania takim kursem brakłoby im fachowej wiadomości.

Ważnem jest wreszcie — zdaniem Rady szkolnej kraj. — pytanie, jakby się wobec takich kursów zachowały władze wyznaniowe izraelickie.

Rada szkolna kraj. oznajmiła w końcu, że gdyby jej został przedłożony projekt kursów osobnych, mających na celu kształcenie zawodowych nauczycieli religii mojżeszowej dla szkół ludowych i średnich, nie omieszkałaby Rada szkolna kraj. ze stanowiska interesów szkolnych i ogólnych wymagań pedagogiczno-dydaktycznych podać o nim swoje uwagi.

Wydział kraj. podając powyższe oświadczenie do wiadomości Wys. Sejmu, postanowił pozostawić dalsze prowadzenie tej sprawy inicyatywie poselskiej.

Petycye burs mieszczących ubogą młodzież narodowości polskiej i ruskiej.

Uchwaloną w budżecie na rok 1891 w rubryce VII. poz. 96 *f*, kwotę 2000 zł. na zasiłki dla tych burs rozdzielił Wydział krajowy w porozumieniu z Radą szkolną kraj. w sposób następujący:

1. Bursie im. Kopernika w Jarosławiu kwotę 200 zł.
2. Bursie ruskiej w Brzeżanach kwotę 100 zł.
3. Bursie im Kraszewskiego w Stanisławowie kwotę 300 zł.
4. Bursie ruskiej im. św. Mikołaja w Stanisławowie kwotę 150 zł.
5. Bursie nauczycielskiej w Tarnopolu kwotę 300 zł.
6. Bursie w Samborze kwotę 100 zł.
7. Bursie im. Kraszewskiego w Drohobyczu kwotę 300 zł.
8. Bursie ruskiej im. Jana Chrzciciela w Drohobyczu kwotę 100 zł.
9. Bursie ruskiej im św. Mikołaja w Przemyślu kwotę 100 zł.
10. Bursie im. Dymnickiego w Rzeszowie kwotę 200 zł.

Zasiłki dla Stowarzyszeń rzemieślniczych.

Uchwałą z dnia 27. listopada 1890 r. wstawił Wys. Sejm pod poz. 96 *m*. do budżetu krajowego na r. 1891 do dyspozycyi Wydziału krajowego kwotę 900 zł., dla Stowarzyszeń rzemieślniczych, zalecając, aby Wydział krajowy wypłacił z tego ryczałtu Stowarzyszeniom: „Skała“ we Lwowie dotychczasową subwencyę w kwocie 300 zł., Stowarz. „Gwiazda“ we Lwowie 200 zł., Stow. „Zorja“ we Lwowie 100 zł., resztę raś rozdzielił między Stowarzyszenia noszące nazwisko „Gwiazda“ na prowincyi.

Uchwałą z dnia 30. stycznia 1891. L. 47.375 asygnował Wydział krajowy powyżej wyrażone zasiłki, a nadto udzielił z pozostałej reszty w kwocie 300 zł. zasiłki Stowarzyszeniom „Gwiazda“ w Przemyślu 100 zł., w Zaleszczykach 100 zł., w Jarosławiu 100 zł.

Sprawa przeciw Salomonowi Tandowi, byłemu dzierżawcy dóbr w Winnikach o zaległe raty czynszu dzierżawnego w kwotach 1.361 zł. i 10.000 zł. z pn.

W czasie od 1. lipca 1890 do 30. września 1891. prowadziliśmy dalej egzekucyę przeciw dłużnikowi w celu zaspokojenia powyższej pretensyi, a to w sposób następujący:

1. Co do ściągnięcia pretensyi tej z ceny kupna $^3/_4$ części dóbr Wierzchnia polna, przymusowo sprzedanych, nadmieniliśmy w ostatniem naszem sprawozdaniu, iż jeszcze dnia 22. czerwca 1890. wnieśliśmy podanie do Sądu obwodowego w Stanisławowie o wydanie z depozytu kwoty 1.170 zł. 77$^1/_2$ ct., jako $^3/_4$ części przypaść mających fundacyi stypend. im Samuela Głowińskiego z kwoty 1.561 zł. 3$^1/_2$ ct., o której w poprzedniem sprawozdaniu naszem była mowa.

Uchwałą z dnia 9. sierpnia 1890 do L. 10349/11823, Sąd obwodowy w Stanisławowie wstrzymał merytoryczne załatwienie tego podania aż do załatwienia obrachunku pomiędzy dawnymi współwłaścicielami dóbr

Wierzchnia polna. Podaniem z dnia 5. marca 1891. L. 3056 ponowiliśmy powyższe żądanie, które następnie urgowaliśmy jeszcze podaniem de praes. 2. czerwca 1891. L. 7698 w c. k. Prezydyum Sądu obwodowego w Stanisławowie, aż uchwałą z dnia 20. czerwca 1891. L. 8273 zarządził Sąd obwodowy ostateczny rozdział resztującej ceny kupna. Z tej uchwały dopiero okazało się, iż w masie depozytowej z ceny kupna dóbr Wierzchnia polna nie ma kwoty 1.561 zł. 3½ ct. a. w. jak to w poprzednich uchwałach sądowych skutkiem omyłki rachunkowej było obliczone, ale że pozostała w depozycie tylko kwota 1.344 zł. 79½ na rzecz ogólnej masy wierzycieli hipot. dóbr Wierzchnia polna. Przy takim stanie rzeczy powinna fundacya styp. ś. p. Samuela Głowińskiego otrzymać z tej ostatniej sumy 1.344 zł. 79½ ct. a. w. trzy czwarte części t. j. kwotę 1.008 zł. 59½. Wyż wspomnianą wszakże uchwałą Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 20. czerwca 1891. L. 8273 przyzwolono na wydanie dla fundacyi styp. ś. p. Samuela Głowińskiego tylko kwotę 954 zł. 54 ct., w skutek czego wnieśliśmy od tej uchwały rekurs do c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, na który dotychczas orzeczenia nie otrzymaliśmy.

2. Co do ściągnięcia pretensyi fundacyi styp. Samuela Głowińskiego z hipoteki ³/₈ części propinacyi wierzchniańskiej A i B (wykaz hip. l. 242 i 243) dłużnika Salomona Tanda własnych, które na nasze żądanie w drodze licytacyi dnia 17. kwietnia 1890. przymusowo sprzedane zostały, wniósł nabywca licytacyjny Daniel Tand nadzwyczajne rekursy rewizyjne tak, że dopiero skutkiem orzeczenia c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości z dnia 12. listopada 1890 l. 12.432 odrzucającego te rekursy, stał się akt licytacyi wyż wspomnianych majętności prawomocny. Mimo upływu 30 dni od prawomocności aktu licytacyi, nie złożył nabywca Daniel Tand licytacyjnej ceny kupna, wnieśliśmy tedy do c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie prośbę o uznanie nabywcy za wiarołomnego i wadyum licytacyjnego za przepadłe, tudzież o dozwolenie relicytacyi wyż wspomnianych majętności na koszt kontraktołomnego nabywcy, a gdy Sąd obwodowy w Stanisławowie uchwałą z dnia 4. kwietnia 1891. l. 4091 żądaniu temu niesłusznie odmówił, wnieśliśmy od tej uchwały rekurs, któremu c. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie dał miejsce i polecił Sądowi obwodowemu w Stanisławowie, aby żądaną relicytacyę zarządził.

Oprócz tego poszukujemy zaspokojenia w mowie będącej pretensyi z kapitału propinacyjnego, przypadającego za wykup prawa propin. w ³/₈ częściach dóbr, Propinacya wierzchniańska A. wyk. hip. l. 242 i jak już w poprzednim sprawozdaniu nadmieniliśmy, wdrożyliśmy w Sądzie obwodowym w Stanisławowie rozprawę o przekazanie kapitału propin. z tej majętności i polikwidowaliśmy pretensyą fundacyi styp. Samuela Głowińskiego. Samuel Tand sprzeciwił się temu, twierdząc, że nabywca licytacyjny ³/₈ części dóbr Propinacya wierzchniańska A. nabył takowe z prawem do wynagrodzenia propinacyjnego i wniósł rekurs przeciw uchwale z dnia 26. kwietnia 1890 l. 5809, którą powyższą rozprawę wdrożono, lecz rekurs ten odrzucony i orzeczeniem c. k. wyższego Sądu krajowego z dnia 26. listopada 1890. l. 22.921 zaczepiona uchwała zatwierdzona została. — Gdy wszakże nowonabywca ³/₈ części Propinacyi wierzchniańskiej A i B Daniel Tand zażądał przekazania kapitału propinacyjnego sobie, Sąd

uchwałą z dn. 27. czerwca 1891. l. 8852 wyznaczył termin do dalszej rozprawy na dzień 22. września 1891. Na terminie tym sprzeciwiliśmy się żądaniu Daniela Tanda i sąd sprawę przekazania kapitału propinacyjnego wstrzymał do nadejścia aktów odnoszących się do licytacyi $^3/_8$ części Propinacyi wierchniańskiej A i B, przedłożonych obecnie wyższemu Sądowi krajowemu.

3. Również prowadziliśmy dalej egzekucyę na hipotekę $^{31}/_{72}$ części realności pod l. k. $439^2/_4$ we Lwowie Salomona Tanda własnych i po prawomocności poprzednich kroków egzekucyjnych uzyskaliśmy w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie ostatni stopień egzekucyi i uchwałą z dnia 8. sierpnia 1891. l. 30.006 dozwolono przymusową publiczną sprzedaż $^{31}/_{72}$ części wspomnianej realności na kwotę 2.861 zł. 90 ct. oszacowanych i wyznaczono do tej sprzedaży dwa termina 27. października i 24. listopada b. r.

Budżet surowy gospodarstwa lasowego w Winnikach i wykaz obszaru tej majętności.

Uchwałą z dnia 28. listopada 1890. polecił Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu, aby w najbliższem sprawozdaniu ze swych czynności przedłożył budżet surowy gospodarstwa lasowego w Winnikach oraz dokładny wykaz obszaru tej majętności.

Aleg. 22. i 23.

Stosownie do tej uchwały przedkłada Wydział krajowy w załączeniu (alegat 22.), preliminarz gospodarstwa lasowego w Winnikach na r. 1892., który razem z załączonem jako alegat 23. oszacowaniem cięć, daje budżet surowy normalny, gdyż cięcia zamierzone w r. 1892. wypadają z przyjętego planu gospodarczego, zabezpieczającego trwałość użytków z lasu.

Preliminarz wykazuje:

dochody w kwocie . . .	11.581 zł. 10 ct
wydatki „ „ . . .	2.310 „ — „
nadwyżkę dochodów w kwocie	9 271 zł. 10 ct.

która jednak nie przedstawia czystego dochodu z gospodarstwa lasowego, ponieważ w wydatkach nie są objęte koszta zarządu lasu i podatki z lasu opłacane. Tak jedne jak i drugie nie dadzą się jednak ściśle obliczyć, a to z tego powodu, że w Winnikach oprócz lasu posiada fundacya także inne grunta i budynki, należące do propinacyi, których koszta zarządu, sprawowanego przez personal lasowy, nie są osobno rozrepartowane i od których podatki opłacane są razem z podatkami z lasu. Ograniczyć się więc musimy na podaniu ogólnych cyfr, odnoszących się do całej majętności Winnik. I tak wynoszą:

koszta zarządu ogółem . .	2.559 zł. $23^1/_2$ ct.
podatki wraz z ekwiwalentem .	2.328 „ 11 „

Obszar majętności Winnik obliczony na podstawie arkuszów posiadłości gruntowej wynosi ogółem 1.442 morgów i 1048 sążni kwadratowych, a w szczególności:

parceli pod budowlami .	1 morg	279	sążni kw.
ogrodów	5 „	1.103	„ „
ról	12 „	816	„ „
łąk	39 „	1.424	„ „
pastwisk	14 „	63	„ „
lasów	1368 „	1.128	„ „
dróg	— „	1.035	„ „
Razem j. w.	1.442 m.	1.048	sążni kw.

Wykaz obszarów dóbr należących do funduszów stypendyjnych.

Uchwałą z dnia 28. listopada 1891. polecił Wys Sejm Wydziałowi krajowemu, aby w sprawozdaniu z czynności swych podał wykaz obszaru dóbr Jacowce i Szypowce, oraz należących do funduszów stypendyjnych w r. 1889 aktywowanych i w przyszłości aktywować się mających.

W wykonaniu powyższego polecenia Wydział krajowy nie ogranicza się na podaniu wykazu dóbr fundacyj stypendyjnych w r. 1889 aktywowanych, ale podaje wykaz obszaru wszystkich dóbr, pozostających w posiadaniu fundacyj, których zarząd sprawuje Wydział krajowy. Do takich fundacyj należą:

1. Fundacya Dydyńskiego, która posiada dobra ziemskie:

a) Godowa w powiecie rzeszowskim położone, a obejmujące według arkuszów posiadłości gruntowych: podbudowli 2 morgi 806 □ sążni; ról 517 m. 622 s □; łąk 55 m. 60 s. □; ogrodów 4 m. 730 s. □; pastwisk 67 m. 394 s. □: lasów 624 m. 10 s. □; stawów 1.176 s. □; nieużytków 1 m. 1 268 s. □; — czyli razem 1.273 m. 266 s. □ obszaru;

b) w gminie Strzyżowie w powiecie rzeszowskim: posiadłość dworską, obejmującą: podbudowli 111 s. □; ogrodów 157 s. □; pastwisk 1 m. 894 s. □; lasów 1 m. 1.503 s. □; — czyli razem 3 m. 1065 s. □ obszaru.

2. Fundacya Głowińskiego posiada dobra ziemskie Winniki z kolonią Weinberg, w pow. lwowskim położone, a obejmujące: podbudowli 1 m. 294 s. □: ról 12 m. 816 s. □; łąk 37 m. 925 s. □; ogrodów 6 m. 1.200 s. □; pastwisk 14 m. 637 s. □; lasów 1.358 m. 1.114 s. □; stawów 2 m. 953 s. □; nieużytków 1.035 s. □; — czyli razem 1.434 m. 574 s. □ obszaru.

3. Fnndacya Marcelego Stupnickiego posiada dobra ziemskie Szypowce w pow. zaleszczyckim położone, a obejmujące: podbudowli 6 m. 841 s. □; ról 771 m. 1.140 s. □; łąk 27 m. 1228 s. □; ogrodów 2 m. 1.048 s. □; pastwisk 114 m. 1.341 s □; lasów 136 m. 463 s. □; nieużytków 35 m. 57 s. □; — czyli razem 1.094 m. 1.318 s. □ obszaru.

4. Fundacya Strzałkowskiego posiada dobra ziemskie Jacowce w pow. zbaraskim położone, a obejmujące: podbudowli 3 m. 1.168 s. □; ról 427 m. 1.574 s. □; łąk 4 m. 919 s. □; ogrodów 1.467 s. □; pastwisk 490 s. □; nieużytków 724 s. □; — czyli razem 437 m. 1.542 s. □ obszaru.

5. Fundacya dr. Jana Towarnickiego nie posiada żadnych dóbr ziemskich, tylko realność z ogrodem położoną w mieście Rzeszowie.

Fundacye stypendyjne.

Fundacye stypendyjne aktywowane z początkiem roku szkolnego 1890/1.

Z początkiem roku szkolnego 1890/1. wprowadziliśmy w życie cztery fundacye, a mianowicie:

1. Fundacyę Dr. Michała Moysy Rosochackiego, w której systemizowano jedno stypendyum o rocznych 260 zł. w. a. przeznaczone dla ucznia

wydziału prawniczego w uniwersytecie lwowskim, wyznania chrześciańskiego, krewnych ś. p. Dra Michała Moysy Rosochackiego, lub pochodzących z powiatów Kołomyja, Kossów, Śniatyn, Horodenka, Tłumacz, Stanisławów.

2. Fundacyę jubileuszową ś. p. ks. Opata Józefa Nowakowskiego, w której systemizowano jedno stypendyum o rocznych 90 zł. w. a. przeznaczone dla ubogiego ucznia szkół ludowych, średnich lub wyższych, religii katolickiej, bez różnicy obrządku i stanu, pochodzącego z dawnego obwodu żółkiewskiego.

3. Fundacyę ś. p. Franciszka Tarnowskiego, w której systemizowano trzy stypendya po 116 zł. w. a. przeznaczone dla młodzieży polskiej obrz. łać., uczęszczającej do szkół ludowych, realnych, technicznych i gimnazyalnych, albotéż na wydział filozoficzny, prawniczy lub lekarski, z pierwszeństwem dla ubogich potomków córek ś. p. fundatora.

4. Fundacyę imienia Staszewskiego i Bielaka dla synów mieszczan z Liska, w której systemizowano dwa stypendya po 110 zł. w. a. dla uczniów szkół średnich, synów obywateli m. Liska, obrz. łać. a w braku takich dla uczniów szkół średnich obrz. łać. pochodzących z innych miast galicyjskich.

Fundacye stypendyjne aktywowane z początkiem roku szkolnego 1891/2.

Z początkiem roku szkolnego 1891/2. wprowadziliśmy w życie ośm fundacyj, a mianowicie:

1. Fundacyę ś. p. Dominika Bohdanowicza, w której systemizowano cztery stypendya po 100 zł. w. a. dla uczniów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

2. Fundacyę im. Józefa Czerkawskiego, w której systemizowano jedno stypendyum w kwocie 200 zł. w. a. rocznie dla uczniów lub uczenic krajowych wyższych lub średnich szkół publicznych, spokrewnionych lub spowinowaconych z śp. Józefem Czerkawskim, a względnie należących do narodowości polskiej i wyznających religię chrześciańską.

3. Fundacyę śp. Napoleona Jeleńskiego, w której systemizowano dwa stypendya po 200 zł. w a. dla uczniów kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, pochodzących z byłych poddanych wsi Łuczyce, Kosiejsk i Chojna i wyznających religię chrześciańską, a względnie dla uczniów narodowości polskiej, religii katolickiej, pochodzących z Królestwa Polskiego lub w ogóle z prowincyj polskich, wchodzących obecnie w skład cesarstwa rosyjskiego.

4. Fundacyę śp. ks. biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego, w której systemizowano 21 stypendyów po 100 zł. dla uczniów szkół publicznych średnich, wyższych lub specyalnych w obrębie Galicyi lub Szląska, wyznania katolickiego, urodzonych w Galicyi, albo też urodzonych na Szląsku, a przyznających się do narodowości polskiej.

5. Fuudacyę ś. p. Tomasza Saramy, w której istnieje jedno stypendyum w rocznej kwocie 120 zł. w. a. dla uczniów narodowości polskiej, uczęszczających w Galicyi do jakichkolwiek szkół publicznych z wyłączeniem szkół ludowych, z pierwszeństwem dla krewnych ś. p. fundatora.

6. Fundacyę Jana Franciszka Kazimierza Sozańskiego, w której istnieją dwa stypendya po 265 zł., przeznaczone dla modzieńców urodzonych w Galicyi i uczęszczających w obrębie tegoż kraju na wydział prawniczy lub lekarski, albo też do akademii technicznej, z pierwszeństwem dla Sozańskich.

7. Fundacyę t. zw. Stanisławowską, w której istnieje jedno stypendyum w kwocie 50 zł. przeznaczone wyłącznie dla uczniów c. k. gimnazyum w Stanisławowie.

8. Fundacyę śp. Wincentego Ziętkiewicza, w której istnieje jedno stypendyum o rocznych 65 zł., przeznaczone dla uczniów lwowskiej szkoły realnej wyznania chrześciańskiego, z pierwszeństwem dla krewnych śp. fundatora, a w braku takich dla synów obywateli m. Lwowa.

Fundacye posagowe aktywowane w roku 1890/1.

Nadto aktywowaliśmy w ciągu r. 1891 dwie fundacye posagowe śp. Szczepana Zaremby Skrzyńskiego, dla pięciu panien szlacheckich i dla dziesięciu dziewcząt włościańskich ze wsi Łużna i Szalowa.

Fundacye ukonstytuowane w r. 1890/1.

W ciągu roku 1890/1 ukonstytuowanych zostało 9 fundacyj, a mianowicie wymienione powyżej między aktywowanemi z początkiem r. 1891/2. fundacye śp. Dominika Bohdanowicza, Napoleona Jeleńskiego, ks. biskupa Pukalskiego, Tomasza Saramy, Jana Franciszka Kazimierza Sozańskiego, Wincentego Ziętkiewicza, fundacya Szczepana Zaremby Skrzyńskiego, tudzież fundacya familijna Waleryana Czajkowskiego, przeznaczona na zapomogi i stypendya dla członków rodziny fundatora, ewentualnie dla obcych, i fundacya śp. Klementyny Teodorowiczównej, w której będzie istniało jedno stypendyum dla ubogich dziewcząt, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych w kraju z pierwszeństwem dla krewnych śp. fundatorki.

Fundacya śp. Waleryana Czajkowskiego wejść ma w życie wedle wyraźnej woli śp. fundatora dopiero w 5 lat po jego śmierci t. j. w dniu 24. października 1893, fundacya śp. Klementyny Teodorowiczównej wejdzie w życie, skoro niewymierzona jeszcze dotąd należytość rządowa od niej przypadająca z bieżących dochodów pokrytą zostanie.

Fundacye nowo powstałe. — Fundacya śp. ks. Jana Nowaka.

Zmarły w Jordanowie dnia 15. lipca 1881 pleban tamtejszy ks. Jan Nowak zapisał rozporządzeniem ostatniej woli z 9. marca 1881 siedm wierzytelności w łącznej sumie 5642 zł. na dwa stypendya dla ubogich uczniów gimnazyalnych z pierwszeństwem dla członków swej rodziny, a w braku tychże dla uczniów z gminy Willamowice ad Kęty pochodzących, przyznając prawo nadawania tych stypendyów każdoczesnemu łacińskiemu proboszczowi w Willamowicach. Z wierzytelności tych zrealizowano tylko część w sumie 4642 zł., jedna bowiem w sumie 1000 zł. okazała się nieściągalną.

Przyjąwszy ofiarowany Wydziałowi krajowemu przez c. k. Namiestnictwo zarząd tej fundacyi, przesłaliśmy projekt aktu fundacyjnego łać. proboszczowi w Willamowicach w celu oświadczenia, czyli we własnem i następców imieniu prawo rozdawnictwa przyjmuje. Przychylne oświadczenie proboszcza uzyskało już zatwierdzenie Książęco Biskupiego Konsy-

storza w Krakowie, a po nadejściu z tegoż Konsystorza oryginalnego oświadczenia proboszcza przesłaliśmy projekt aktu fundacyjnego c. k. Namiestnictwu do aprobaty.

Fundacya ś. p. Karola Skibińskiego.

Zmarły w Uhercach dnia 27. lutego 1869 właściciel dóbr Uherce śp. Karol Skibiński legował testamentem bez daty wieczystą roczną rentę po 100 zł. ze swoich dóbr na stypendya dla uczniów szkół publicznych. Legat ten został za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa w dniu 4. stycznia 1891 spłacony.

Przyjąwszy ofiarowany Wydziałowi krajowemu przez c. k. Namiestnictwo zarząd tej fundacyi i rozdawnictwo stypendyów wypracowaliśmy projekt aktu fundacyjnego i przesłaliśmy go odezwą z dnia 11. września 1891 L. 35.385 c. k. Namiestnictwu do zbadania.

Fundacya ś. p. Franciszka Stachiewicza.

Zmarły w Abbazyi dnia 9. stycznia 1890 śp. Franciszek Stachiewicz zapisał rozporządzeniem ostatniej woli z daty Zuckmantel 1. października 1889 resztę gotówki, któraby po jego śmierci pozostała na fundusz stypendyjny swego imienia dla uczniów szkół realnych, gimnazyalnych i technicznych, pochodzących z rodziny Leona i Maryi Stachiewiczów lub Winiarskich, a w braku takich dla synów prywatnych oficyalistów. Zarząd i rozdawnictwo przekazał śp. fundator Wydziałowi krajowemu.

Odezwą z dnia 1. października 1891 L. 41.987 oświadczyliśmy c. k. Namiestnictwu, że przyjmujemy przekazane Wydziałowi krajowemu prawa i obowiązki, a zarazem prosiliśmy o wydanie odpowiednich zarządzeń w sprawie zrealizowania majątku fundacyi i zawiadomienie Wydziału krajowego o rezultacie.

Fundacya im. Ryszarda Pieściorowskiego.

Zmarły dnia 26. sierpnia 1891 w Kuźminie śp. Ryszard Pieściorowski, właściciel dóbr Kuźmina górna i dolna, przekazał testamentem z daty Kuźmina 10. sierpnia 1891 cały swój majątek fundacyi stypendyjnej, mającej nosić jego imię, postanawiając, że stypendya z tej fundacyi mają być nadawane uczniom szkół publicznych, lub szkół posiadających uprawnienie szkół publicznych, a to w pierwszym rzędzie potomkom sióstr śp. fundatora Sybilli z Pieściorowskich Dydyńskiej i Wilhelminy z Pieściorowskich Nowosieleckiej, w braku takich potomkom śp. Klemensa Nowosieleckiego i Zofii z Nowosieleckich Pakoszewskiej, a gdyby i tych brakło, potomkom dawnej szlachty polskiej obrządku rzymsko-katolickiego. Dobra Kuźmina górna i dolna nie mogą być nigdy ani pozbyte ani obciążone. Prawo zarządu i rozdawnictwa przekazał śp. fundator Wydziałowi krajowemu, który zarząd sprawować ma przy pomocy mianowanego przez siebie kuratora i administratora.

Odezwą z dnia 13. października 1891 L. 41.224 oświadczyliśmy c. k. Namiestnictwu, że Wydział krajowy przyjmuje przekazane mu przez śp. fundatora prawa i obowiązki, a zarazem prosiliśmy o zarządzenie zrealizowania majątku fundacyi i zawiadomienie Wydziału krajowego, jakie kroki i z jakim rezultatem w tym celu poczynione zostały.

Fundacya imienia Pietruskich.

Spełniając życzenie męża swego śp. Konstantego Pietruskiego, zapisała zmarła dnia 1. września 1890 w Szczawnicy śp. Michalina z Ruckich Pietruska kodycylem z daty Lwów 7. września 1886 dobra Ruda z Kochawiną, Hanowce i Juseptycze na fundacyę p. n. „Fundacya imienia Pietruskich“. Celem tej fundacyi ma być przedewszystkiem udzielanie opieki, przytułku i lekarskiej pomocy chorym, kalekom a mianowicie ciemnym i starcom z pracy rąk utrzymać się nie mogącym, a pochodzącym z gmin Ruda z Kochawiną, Hanowce i Juseptycze i do tych gmin przynależnym, dalej podniesienie oświaty i dobrobytu włościan do powyższych gmin należących przez dostarczanie materyalnej pomocy prawdziwie na nią zasługującym, przez zakładanie i wspieranie w tym celu towarzystw zaliczkowych miejscowych, przez ratowanie od przejścia ich ziemi w obce ręce. Nadto ma być ta fundacya schroniskiem dla zubożałej szlachty, a mianowicie dla dwóch mężczyzn i dwu kobiet, z pierwszeństwem dla ciemnych i dla krewnych śp. fundatorki i jej męża. Pielęgnowanie chorych, kalek i dożywotników ma być powierzone Siostrom miłosierdzia Zgromadzenia Św. Wincentego, które mają w tym celu otrzymać w Rudzie ogród, mieszkanie i utrzymanie. Wreszcie mają być z tej fundacyi udzielane corocznie dwa stypendya po 300 zł. dla uczącej się młodzieży z rodziny Pietruskich, Ruckich, Dzieduszyckich, Puzynów i Chojeckich, w braku takich zaś z innych rodzin szlacheckich, tudzież dwa stypendya dla mieszkańców Rudy z Kochawiną, Hanowiec i Juseptycz, a w braku tychże także z Stankowej i Falisza po 150 zł. celem kształcenia się w instytucie gospodarczym dla rolników z mniejszej własności. Kierownictwo fundacyi powierzyła śp. fundatorka Wydziałowi krajowemu, pod którego zwierzchnictwem sprawować ma zarząd fundacyi kurator. Pierwszych dwóch kuratorów zamianowała śp. fundatorka, nominacya dalszych należy do Wydziału krajowego, który ma ich wybierać z rodziny Pietruskich, a gdyby tych nie było, z rodziny Ruckich, Dzieduszyckich, Chojeckich i Puzynów, ale zawsze z linij należących do rodziny Pietruskich. Bliższe postanowienia co do sposobu wykonywania celów fundacyi wydać ma Wydział krajowy w porozumieniu z kuratorem.

Ponieważ własność dóbr zapisanych na fundacyę, a odziedziczonych przez śp. fundatorkę po śp. Konstantym Pietruskim, jest sporną, przeto zrealizowanie jej dozna pewnej zwłoki. Czynnością tą zajmuje się c. k. Prokuratorya skarbu.

Fundacya śp. Bolesława Paszyca.

Zmarły w Tarnowie dnia 30. maja 1889 śp. Bolesław Paszyc ustanowił testamentem z daty Słotwina dnia 27. października 1875 uniwersalną dziedziczką swego całego majątku fundacyę stypendyjną swego imienia, której zarząd i rozdawnictwo przekazał Wydziałowi krajowemu. Z fundacyi tej wypłacane będą stypendya po 300 zł. dla ubogiej uczącej się młodzieży płci męskiej, religii rzymsko-katolickiej, pochodzącej z szlachty polskiej i uczęszczającej do jakichkolwiek szkół publicznych.

Odezwą z dnia 8. maja 1891 L. 16.097 oznajmiliśmy c. k. Namiestnictwu, że Wydział krajowy przyjmuje zarząd i rozdawnictwo powyższej fundacyi, a zarazem prosiliśmy o poczynienie stosownych kroków celem zabezpieczenia majątku fundacyi i zawiadomienie Wydziału krajowego o rezultacie.

Fundacya Bursy imienia ks. Leona Sapiehy.

Na posiedzeniu z dnia 28. listopada 1890 powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu porozumieć się z komitetem „bursy imienia ks. Leona Sapiehy“ dla kandydatów na nauczycieli szkół „ludowych w celu ułożenia nowego projektu listu fundacyjnego i o wy„niku zdać Sejmowi sprawę na następującej sesyi sejmowej“.

W wykonaniu tego polecenia odniósł się Wydział krajowy do rzeczonego komitetu pismem z dnia 31. maja 1891 L. 11.110 i komunikując mu powyższą uchwałę Wys. Sejmu, zaproponował ukonstytuowanie fundacyi w warunkach nieco odmiennych, nie odstępujących wprawdzie od głównej myśli, ale modyfikujących ją o tyle, iżby fundacya mogła bezzwłocznie wejść w życie. W szczególności zwrócił Wydział krajowy uwagę komitetu, iż cel fundacyi możnaby już teraz osiągnąć, jeżeliby np. bursa mieściła się w lokalu najętym i dawała uczniom tylko pomieszkanie, jeżeliby z dochodów fundacyi ufundowano kilka miejsc w istniejącym już internacie lwowskim, założonym przez Towarzystwo Św. Wincentego a Paulo, albo też jeżeliby z tych dochodów utworzono stypendya dla uczniów lwowskiego seminaryum nauczycielskiego. Podaniem z dnia 28. września 1891 oświadczył komitet, że jeszcze w dniu 8. grudnia 1890, a zatem przed otrzymaniem zawiadomienia o uchwale Wysokiego Sejmu postanowił rozwiązać się i prosić Wydział krajowy, ażeby się zajął dalszym losem tej sprawy.

Przekonawszy się z przedłożonych przez komitet aktów, a mianowicie z protokołu ostatniego posiedzenia z dnia 8. grudnia 1890, że wedle powziętej przez komitet uchwały Wydział krajowy miałby się zająć wprowadzeniem fundacyi w życie wedle ułożonego już (a przez c. k. Namiestnictwo nieaprobowanego) aktu fundacyjnego, a tem samem wypracowanie nowego projektu w myśl uchwały Wysokiego Sejmu byłoby wykluczonem, postanowił Wydział krajowy zażądać od komitetu, ażeby zebrał się raz jeszcze w celu powzięcia uchwały w sprawie poruszonej w tutejszem piśmie z dnia 31. maja 1891 L. 11.110, tem bardziej, że uchwała względem rozwiązania się komitetu przed przyjęciem przez Wydział krajowy przekazanych mu w tej uchwale czynności nie może być uważana za stanowczą i ostateczną.

W tym duchu wystosowaliśmy do komitetu pismo i po otrzymaniu odpowiedzi poprowadzimy rzecz dalej.

Sprawozdanie o dawniejszych fundacyach dotąd nieaktywowanych.

Fundacya ś. p. Franciszka Kochmanna dla dziewcząt służących.

Fundacya ta, ukonstytuowana aktem fundacyjnym z dnia 19. grudnia 1880, zatwierdzonym przez c. k. Namiestnictwo dnia 24. września 1883, wejść ma w życie w myśl art. 21 aktu fundacyjnego dopiero wtedy, gdy z jej dochodów można będzie po odtrąceniu 10% na pomnożenie majątku zakładowego, wypłacać corocznie trzy posagi o kwotach 500 zł., 400 zł. i 300 zł. Aż do tej chwili muszą dochody, wynoszące na teraz 582 zł. 90 ct. być kapitalizowane.

Fundacya Jana Michała Włochowicza.

Fundacya ta, ukonstytuowana aktem fundacyjnym z dnia 13. lutego 1867, potwierdzonym przez c. k. Namiestnictwo dnia 9. maja 1867 jest obciążona dożywociem na rzecz fundatora, które dotąd nie zgasło. Po

zgaśnięciu dożywocia wypadnie pierwsze dochody z zapisanej na fundacyę i na jej imię już zaintabulowanej realności obrócić na zapłacenie należytości rządowej.

Fundacya kopca Unii lubelskiej.

Fundacya ta nie została dotąd ukonstytuowaną, ponieważ aktywowanie jej ma nastąpić dopiero wtedy, gdy dochody wystarczą na udzielanie stypendyum przynajmniej w kwocie 120 zł. rocznie, a zatem dopiero za lat kilkanaście, obecnie bowiem wynoszą dochody tylko 58 zł. 50 ct.

Fundacya stypendyjna familijna Dr. Adama Morawskiego.

Fundacya ta była już aktywowaną, na teraz jednak nie wypłaca się z niej żadnego stypendyum, albowiem wedle §. 5 aktu fundacyjnego po zgaśnięciu zastrzeżonego synowi fundatora prawa poboru stypendyum — co nastąpiło w r. 1870 — mają być dochody kapitalizowane tak długo, dokąd nie wystarczą na wypłatę stypendyum w kwocie 105 zł. Na teraz wynoszą dochody 67 zł. 50 ct.

Fundacya ś. p. Józefa Grossa de Rosenburg.

Fundacya ta nie została dotąd ukonstytuowaną, ponieważ majątek jej nie został jeszcze zrealizowany. Wedle ostatniej opinii c. k. Prokuratoryi skarbu, która zajmuje się zrealizowaniem tej fundacyi (relacya z dnia 5. czerwca 1878 L. 12.769, przedłożona c. k. Namiestnictwu) zachodziła uzasadniona obawa, że fundacya spadnie z hipoteki i pozostanie bezskuteczną. O dalszym przebiegu rzeczy i o teraźniejszym stanie sprawy nie otrzymaliśmy dotąd mimo kilkakrotnych zapytań żadnego zawiadomienia.

Fundacya śp. Aleksandra Słowińskiego.

Wypłata kapitału 2000 zł., przeznaczonego na fundacyę stypendyjną, nastąpić ma wedle woli fundatora dopiero po zrealizowaniu wierzytelności spadkowych. Czynnością tą zajmuje się uniwersalny spadkobierca i administrator spadku Dr. Błażej Kijas, który na peryodyczne zapytania Wydziału krajowego zdaje sprawę o jej postępie. Dotąd nie został majątek fundacyi zrealizowany i dlatego nie można jeszcze przystąpić do jej ukonstytuowania, zwłaszcza że także kwestya oddania tej fundacyi w zarząd Wydziału krajowego, który odezwą z dnia 22. października 1871 L. 3.778 oświadczył gotowość przyjęcia tego prawa, nie została jeszcze rozstrzygniętą.

Fundacya Teofila i Hersylii Januszewskich.

Dożywotnie użytkowanie kapitałów na fundacyę przeznaczonych zastrzegła śp. fundatorka małżonkom Wiktorowi i Honoracie z Bochdanów Sobieszczańskim. Majątek fundacyi został już zabezpieczony, jednakowoż dla pewnej jego części nie można było uzyskać bezpieczeństwa, wymaganego przy kapitałach fundacyjnych. Wobec tego, jak niemniej ze względu, że dożywocie jeszcze nie zgasło, nie można na teraz przystąpić do ukonstytuowania fundacyi.

Fundacya śp. Ludwika Jankowskiego.

Zapisany na fundacyę kapitał 10.000 zł., który wedle woli ś. p. fundatora dopiero po najdłuższym życiu żony jego ma być spłacony, nie może być uważany za dostatecznie ubezpieczony, jakkolwiek bowiem został on na dobrach spadkowych zaintabulowany, to przecież nie ma ze względu na znaczne poprzedzające wierzytelności bezpieczeństwa pupilar-

nego i nie jest nawet pewną rzeczą, czy nie spadnie z hipoteki. W tym stanie rzeczy nie można na teraz przystąpić do ukonstytuowania fundacyi.

Fundacya śp. Grzegorza Aywasa.

Majątek fundacyi został już zrealizowany i znajduje się w przechowaniu Wydziału krajowego, ukonstytuowanie jej zostało jednak przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym odroczone aż do chwili, w której dochody fundacyi wystarczą na spełnienie woli ś. p. fundatora t. j. w której można będzie wypłacać przynajmniej 2 stypendya po 300 zł. rocznie. Chwila ta jeszcze nie nadeszła, gdyż obecnie wynoszą dochody dopiero 535 zł. 50 ct.

Fundacya śp. Adama Jelity Neronowicza.

Fundacya ta wejść ma w życie wedle decyzyi c. k. Namiestnictwa z dnia 22 listopada 1886 L. 680 dopiero po trzydziestoletniem kapitalizowaniu dochodów t. j. około r. 1916, z uwagi, że ś. p. fundator obciążył zapisane na fundacyę grunta dożywociem na rzecz swej żony, fundacya zaś przez wcześniejsze pozbycie swych praw przyszła wprawdzie wcześniej w posiadanie funduszów, ale fundusze te są w danej chwili za małe do urzeczywistnienia myśli ś. p. fundatora. Ukonstytuowanie fundacyi byłoby wobec dalekiego terminu aktywowania fundacyi i możliwej tymczasem zmiany stosunków na teraz przedwczesnem i nastąpi prawdopodobnie w roku poprzedzającym aktywowanie fundacyi.

Fundacya śp. Dr. Franciszka Urbańskiego.

Fundacya ta nie mogła być dotąd ukonstytuowaną, ponieważ majątek jej nie został jeszcze w całości zrealizowany i należytość rządowa nie została jeszcze pokrytą.

Fundacya śp. Antoniego Monsona.

Fundacya ta, której majątek jest już zabezpieczony przez złożenie w depozycie sądowym, ma wedle woli ś. p. fundatora zostać utworzoną dopiero po śmierci jego żony, pobierającej dochody tego majątku. Z tego powodu nastąpi ukonstytuowanie fundacyi dopiero po zgonie żony ś. p. fundatora.

Fundacya im. Konrada Wilczyńskiego.

Fundacya ta, ukonstytuowana jeszcze w r. 1880, była obciążona prawem dożywotniego poboru dochodów, które fundatorka W. Józefa z Gregorowiczów Wilczyńska, sobie zastrzegła. Prawo to zgasło w dniu 6. września r. b. wskutek śmierci fundatorki, będzie można zatem po spłaceniu należytości rządowej z bieżących dochodów, przystąpić do aktywowania fundacyi.

Fundacya im. Kazimierza Czarniakowskiego.

Majątek tej fundacyi obciążony jest dożywociem przypadającem po kolei trzem osobom z rodziny ś. p. fundatora, ukonstytuowanie jej byłoby zatem przedwczesnem. Prawa fundacyi są już zabezpieczone.

Fundacya śp. Michała Gątkiewicza.

Majątek tej fundacyi jest już zrealizowany, wedle odezwy c. k. Namiestnictwa z dnia 16 czerwca 1889 L. 39614 ma jednak aktywowanie jej nastąpić dopiero po śmierci żony ś. p. fundatora, gdyż wedle woli tegoż miała być fundacya obciążona dożywociem na rzecz jego żony i przyszła wcześniej w posiadanie majątku tylko wskutek zawartej ugody.

Ukonstytuowanie fundacyi byłoby teraz jeszcze przedwczesnem zwłaszcza, że nie da się przewidzieć jak długo kapitalizacya dochodów trwać będzie i o ile będzie można urzeczywistnić intencye ś. p. fundatora.

Fundacya śp. Wojciecha Kucharskiego.

Majątek tej fundacyi, składający się przeważnie z wierzytelności, których ściągnięciem i zabezpieczeniem zajmuje się c. k. Prokuratorya skarbu i c. k. Namiestnictwo nie jest dotąd zrealizowany, a zatem i do ukonstytuowania jej przystąpić nie można.

Fundacya im. śp. Ignacego Marynowskiego.

Majątek tej fundacyi jest już zrealizowany, wedle woli śp. fundatora ma jednak fundacya nabyć znaczniejszy majątek nieruchomy, którego wyszukaniem winien się zająć kurator fundacyi. Zamianowanie tegoż jest w toku.

Po zakupieniu dóbr będzie można przystąpić do ukonstytuowania fundacyi.

Fundacya im Magdaleny i Bonifacego Stillerów.

Majątek tej fundacyi nie został dotąd zrealizowany, a wobec znacznych długów ciążących na spadku, zachodzi obawa, że po spłaceniu innych fundacyę poprzedzających legatów, nie pozostanie dla fundacyi żadna nadwyżka. Nad zrealizowaniem majątku fundacyi czuwa c. k. Prokuratorya skarbu i syndyk Wydziału krajowego.

Fundacya śp. Dr. Kornelego Hofmana.

Stanowiące majątek fundacyi listy zastawne gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego im. wartości 20.000 zł., znajdują się już w przechowaniu Wydziału krajowego. Gdy jednakowoż śp. fundator dożywotni pobór odsetek od tego kapitału zastrzegł dla swej siostry ciotecznej Amalii Kozakiewiczównej, przeto nie jest wiadomem kiedy fundacya będzie mogła wejść w życie, a temsamem wskazanem jest odroczenie ukonstytuowania fundacyi aż do śmierci dożywotniczki, ponieważ tymczasem mogą stosunki uledz wielkiej zmianie.

Fundacya Kazimierza Skwirczyńskiego dla katolickich ubogich m. Sanoka.

Wypracowany przez Wydział krajowy projekt aktu fundacyjnego przesłany c. k. Namiestnictwu odezwą z dnia 26. sierpnia 1890 L. 50874 nie uzyskał dotąd aprobaty c. k. Namiestnictwa. Majątek fundacyi został już złożony przez Wgo fundatora.

Fundacya śp. Ignacego Ohanowicza.

Fundacya ta, której majątek jest już zrealizowany, obciążona jest dożywociem na rzecz braci śp. fundatora. Z tego powodu nie jest wskazanem ukonstytuowanie jej już teraz. Wydział krajowy nie otrzymał zresztą dotąd odpowiedzi, czyli zarząd i rozdawnictwo fundacyi tej zostaną mu przekazane, śp. fundator nie postanowił bowiem nic w tym kierunku a zatem prawa te przypadają właściwie c. k. Namiestnictwu, które może je przelać na inną władzę.

Fundacya śp. księżny Augusty Montléart.

Majątek tej fundacyi, co do której również nie wiadomo jeszcze, czyli zarząd jej i rozdawnictwo sprawować będzie Wydział krajowy, nie został dotąd zrealizowany.

Fundacya stypendyjna im. Edwarda Adama dw. im. hr. Stadnickiego.

Majątek tej fundacyi, którego zabezpieczeniem zajmuje się c. k. Prokuratorya skarbu, ma być wedle woli fundatora złożony w Wydziale krajowym dopiero wówczas, gdy w dobrach spadkowych większa sprzedaż lasu nastąpi, z której uzyskane będą fundusze na zapłacenie tego legatu. Ukonstytuowanie nastąpić może dopiero po faktycznem zrealizowaniu fundacyi.

Trzy fundacye śp. Józefa Kosvitzkiego.

Wypracowane przez Wydział krajowy projekty aktów trzech fundacyj śp Józefa Kosvitzkiego, których zarząd służy Wydziałowi krajowemu, uzyskały już aprobatę c. k. Namiestnictwa.

Faktyczne wygotowanie tych aktów nastąpi po wydaniu ich majątków Wydziałowi krajowemu, o co upraszaliśmy już c. k. Namiestnictwo odezwami z dnia 9. września 1891 L. 37900 i z dnia 28. października 1891 L. 45445, poczem fundacye będą mogły wejść bezzwłocznie w życie, gdyż należytość od nich jest już zapłacona.

Fundacya stypendyjna im Jezienickich.

Fundacya ta ukonstytuowana jeszcze w r. 1887 i zrealizowana zupełnie, nie może jeszcze wejść w życie, gdyż wedle woli śp. fundatora ks. Marka Jezienickiego z dochodów jej ma być wypłacane jedno stypendyum o rocznych 300 zł., ewentualnie zaś dwa po 150 zł., a teraźniejsze dochody nie wystarczają jeszcze na pokrycie tego wydatku, wynoszą bowiem 297 zł.

Fundacya stypendyjna Adolfa Juliusza dw. im. Strissowera.

Fundacya ta, której majątek jest już zrealizowany, nie została dotąd ukonstytuowaną, gdyż z powodu niejasności postanowienia, którem fundator rozdawnictwo przekazał swoim najbliższym krewnym, są w toku rokowania z rodziną fundatora w celu wyraźnego określenia, komu służyć ma prawo rozdawnictwo. Rokowania te prowadzi c. k. Namiestnictwo i rezultat ich zakomunikuje Wydziałowi krajowemu, który na tej podstawie wypracuje projekt aktu fundacyjnego.

Fundacya stypendyjna śp. ks. Tomasza Kiełbusiewicza.

Fundacya ta, czysto familijna, nie została dotąd zrealizowaną, ponieważ sprawa zwrotów, należących się z masy spadkowej śp. fundatora z powodu ubytków w majątku kościelnym i plebańskim rz. k. probostwa w Dzikowcu, którego śp fundator był beneficyatem, nie została jeszcze przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia ostatecznie załatwioną.

Fundacya śp. Leona Jana Kantego dw. im. Kuczyńskiego.

Fundacya ta, na której zrealizowanie, powierzone egzekutorowi testamentu Wydział krajowy żadnego wpływu wywierać nie może, nie została dotąd ostatecznie zrealizowaną mimo starań egzekutora testamentu. Ostateczne uregulowanie tej sprawy i ukonstytuowanie fundacyi dozna prawdopodobnie znaczniejszej zwłoki, jeżeli wytoczony przez ustawowych spadkobierców spór o unieważnienie rozporządzenia ostatniej woli nie będzie mógł zostać załatwionym w drodze ugodowej.

Fundacya im. Eligiusza i Karoliny małżonków Sobolewskich.

Majątek tej fundacyi, zabezpieczony już staraniem c. k. Prokuratoryi skarbu, ma być wedle woli śp. fundatorki Karoliny Sobolewskiej spłacony dopiero po zrealizowaniu całego majątku spadkowego, co jeszcze nie nastąpiło. Na teraz zatem nie jest majątek fundacyi jeszcze zrealizowany.

Fundacya śp. Ludwiki z hr. Duninów Borkowskich Niezabitowskiej.

Majątek tej fundacyi nie został jeszcze wydany z depozytu sądowego, ponieważ należytość rządowa nie została jeszcze wymierzoną i c. k. Prokuratorya skarbu wniosła rekurs od uchwały sądowej, którą legat szpitalny rozłożono na wszystkich legataryuszów.

Po otrzymaniu tego majątku wyda go c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu i będziemy mogli przystąpić do ukonstytuowania fundacyi.

Fundacya Jana i Tekli Szlezingerów.

Majątek tej fundacyi jest już zrealizowany i znajduje się w przechowaniu Wydziału krajowego. Ukonstytuowanie jej nie nastąpiło jeszcze, gdyż przed ułożeniem projektu aktu fundacyjnego odniósł się Wydział krajowy do c. k. Namiestnictwa odezwą z dnia 30. czerwca 1891 L. 8640 o pewne wyjaśnienia co do zamieścić się mających postanowień, a wyjaśnienia te dotąd jeszcze nie nadeszły.

Fundacya śp. Wincentego Trojanowskiego.

Majątek tej fundacyi złożony był w depozycie sądowym, gdyż śp. fundator zastrzegł sobie dożywotni pobór odsetek i deponował kapitał w sądzie. Dotąd nie wydano Wydziałowi krajowemu tego majątku. Projekt aktu fundacyjnego przesłany c. k. Namiestnictwu naszą odezwą z dnia 19. lutego 1891 L. 49492/90 nie uzyskał dotąd aprobaty. Po zeznaniu aktu fundacyjnego i opłaceniu należytości rządowej będziemy mogli przystąpić do aktywowania fundacyi.

Fundacya śp, Izabelli Duszyńskiej.

Dotąd nie otrzymaliśmy zawiadomienia, iżby majątek tej fundacyi, której zarząd i rozdawnictwo Wydział krajowy już przyjął, został zrealizowany, a względnie zabezpieczony.

Fundacya śp. Karola Soboty.

Z udzielonych nam rozporządzeń ostatniej woli przekonaliśmy się, że śp. fundator prawo rozdawnictwa fundacyi dla ucznia szkoły rolniczej w Dublanach i dla młodzieńca sposobiącego się do zawodu technicznego, tudzież drugiej fundacyi, dla młodzieńca sposobiącego się do zawodu prawniczego i dla młodzieńca sposobiącego się do zawodu lekarskiego przekazał Wydziałowi krajowemu, nie postanowił zaś nic co do pytania, komu ma służyć zarząd i rozdawnictwo trzeciej fundacyi, dla chłopca w Kałuszu urodzonego, uczęszczającego do szkoły ludowej w Kałuszu. Wskutek tego oświadczyliśmy c. k. Namiestnictwu odezwą z dnia 16. lutego 1891 L. 39396, iż przyjmujemy rozdawnictwo a ewentualnie i zarząd co do dwóch pierwszych wymienionych powyżej fundacyj, a gotowiśmy przyjąć te prawa także co do trzeciej, jeżeliby c. k. Namiestnictwo chciało przelać je na Wydział krajowy. Zarazem prosiliśmy o oznajmienie, w jakiem stadyum znajduje się sprawa zrealizowania majątku tych fundacyj.

Według odezwy c. k. Namiestnictwa z dnia 1. października 1891 L. 77774 zostały powyższe legaty już spłacone przez złożenie do depozytu sądowego. Wskutek wniesionego przez c. k. Prokuratoryę rekursu z powodu pominięcia kwestyi odsetek od pobożnych legatów, nie może jeszcze na teraz nastąpić wydanie majątku, w każdym jednak razie jest rzeczą pewną, że fundacye powyższe zostaną zrealizowane i to w niedalekiej przyszłości, poczem można będzie przystąpić do ich ukonstytuowania

aktywowania. Pytanie czy Wydział krajowy będzie sprawował zarząd i rozdawnictwo także co do trzeciej fundacyi, nie jest jeszcze rozstrzygnięte.

Fundacya śp. Józefa Blicharskiego na utrzymanie nauczyciela przy szkole we wsi Jamnicy.

Zrealizowaniem tej fundacyi zajmuje się c. k. Prokuratorya skarbu. Z naszej strony oświadczyliśmy c. k. sądowi powiatowemu w Bohorodczanach odezwą z dnia 21. stycznia 1891 L. 41947, po porozumieniu się z c. k. Radą szkolną krajową, że gdy zapis ten zawisł od spełnienia warunku, iż gmina Jamnica postawi i urządzi u siebie szkołę, przed spełnieniem tego warunku wszelka ingerencya Rady szkolnej krajowej lub Wydziału krajowego w sprawie spadku po śp. fundatorze nie byłaby uzasadnioną.

Fundacya śp. Stanisława Strzałkowskiego.

Fundacya ta, której aktywowanie ze względu na znaczne jej obciążenie długami i legatami, tudzież na nieprzewidziane wydatki, które posiadając dobra i kamienicę ponosić musi, na teraz chyba tylko w nieznacznej mierze nastąpić będzie mogło, zostanie ukonstytuowana, a ewentualnie i aktywowana w ciągu bieżącego roku szkolnego; projekt aktu fundacyjnego przesłaliśmy już c. k. Namiestnictwu do zbadania.

Fundacya Stupnickich i Jankowskich utworzona przez śp. Marcelego Stupnickiego.

Fundacya ta jest już prowizorycznie aktywowaną. Ukonstytuowaniem jej zajmiemy się w ciągu bieżącego roku szkolnego.

Stan majątku zarodowego w funduszach stypendyjnych z dniem 30. czerwca 1891.

A) W efektach.

1. Zapas z dniem 1. stycznia 1891 z wyłączeniem fundacyi „Wystawy krajowej z roku 1877“, która należy do Dep. II.	3,301.503 zł.	40 ct.
2. Zakupiono do 30. czerwca 1891 . .	51.228 „	38 „
3. Przybyło na rzecz już istniejących fundacyj do 30. czerwca 1891	3.218 „	05 „
4. Nowo przybyłe fundacye do dnia 30. czerwca 1891	12.790 „	80 „
razem .	3,368.740 zł.	63 ct.
Spieniężono do 30. czerwca 1891 . .	21.503 „	68 „
pozostaje .	3,347.236 zł.	95 ct.

Osobno prowadzone fundacye:

a) Schiffnera . . .	1.693 zł.	85 ct.
b) Kochmana I. . .	25.502 „	36 „
c) „ II. . .	12.694 „	93 „
razem .	39.891 „	14 „
ogółem w efektach .	3,387.128 zł.	09 ct.

B) W dobrach i realnościach.

Winniki	67.875 zł.	03 ct.
Godowa	39.972 „	— „
Strzyżów	3.527 „	— „
Realność w Rzeszowie	37.773 „	80 „
razem	149.147 zł.	83 ct.

Przyczem zauważa się, że nie uwzględniono realności i dóbr nieoszacowanych jeszcze własności fundacyj śp. Strzałkowskiego, Stupnickiego, Boznańskiego, Czarniakowskiego, Lachowicza i Stillera.

C) W należytościach czynnych.

Łoś	6.363 zł.	64½ ct.
Olszewski	4.200 „	— „
Torosiewicz	5.000 „	— „
Żebrowski	21.000 „	— „
Dr. Towarnicki	48.499 „	32 „
Głowiński od obłąkanych	28.161 „	19½ „
„ „ położnic	7.040 „	30 „
razem	120.264 zł.	46 ct.

Ogółem wynosi stan majątków zarodowych funduszów stypendyjnych . . . . . 3,656.540 „ 38 „

z końcem czerwca 1890 wynosił stan majątków zarodowych funduszów stypendyjnych. . . . 3,317.636 zł. 59 ct.

zaś po dodaniu stanu majątkowego dwóch fundacyj Jeleńskiego, obecnie w zarządzie Dep. III. . . . . 20.773 „ 22 „ 3,338.409 „ 81 „

W porównaniu z rokiem ubiegłym pomożył się stan majątków zarodowych funduszów stypendyjnych w tym okresie czasu, o . . . . 318.130 zł. 57 ct.

Przyrost powstał z powodu przybycia nowych fundacyj i z interkalaryów, lokowanych na kapitał zarodowy.

Oprócz tego przydzielone są do tego departamentu niektóre fundacye naukowe, dobroczynne i pomnikowe, posiadające majątku zarodowego z końcem czerwca 1891.

A) W efektach:

Fundusz: „Macierzy polskiej“	34.137 zł.	71 ct.
„ Beliny Brzozowskiego dla bursy stanisław.	3.081 „	42 „
„ Maryi Mochnackiej dla czterech ubogich ciemnych, żebrać się wstydzących . .	4.494 „	35 „

Fundusz:	Dr. Malinowskiego — Dział I. (Dla zubożałych adwokatów i wdów po adwokatach)	20.910 zł. 90 ct.
„	Dr. Malinowskiego — Dział II. (ku wspieraniu artystów i literatów) . . .	271 „ 40 „
„	Dr. Malinowskiego — Dział III. (ku popieraniu celów galic. Towarzystwa muzycznego)	20.364 „ 50 „
„	Dr. Malinowskiego — Dział IV. (ku wspieraniu ubogich sług prywatnych) . .	20.679 „ 46 „
„	Dr. Malinowskiego — Dział V. (posagowa dla ubogich dziewcząt służących) . .	10.230 „ 65 „
„	Dr. Malinowskiego — Dział VI. (ku popieraniu ubogich chłopców uczących się rzemiosła)	13.235 „ 04 „
„	pomnika hr. Gołuchowskiego . . .	36.134 „ 35 „
„	Aleksandra hr. Stadnickiego . . .	22.853 „ 84 „
„	pomnika Kościuszki	15.209 „ 42 „
„	Komarnickich	1.587 „ 26 „
„	Jędrzejowiczowej	7.623 „ 72 „
„	Russanowskiej	64.318 „ 22 „
„	stanowy sierociński	39.651 „ 05 „
„	Ludwika i Anny Helclów . . .	924.887 „ 18 „
„	Łukowskich	8.404 „ — „
„	Siemianowskich III. (dla wdów po nauczycielach szkół ludowych) . . .	21.849 „ 08 „
„	Siemianowskich IV. (posagowy dla biednych dziewcząt).	21.239 „ 82 „
„	Bursy imienia księcia Leona Sapiehy dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych	11.987 „ 80 „
„	Skrzyńskiego (dla panien szlacheckich) .	15.572 „ 88 „
„	Skrzyńskiego (dla dziewcząt wiejskich) .	3 111 „ 58 „
	Razem w efektach .	1,321.836 zł. 13 ct.

B) W należytościach czynnych.

Fundusz:	Ludwika i Anny Helclów, reszta za dobra „Radłów“ . .	38.553 zł. 15½ ct.
„	Dr. Malinowskiego — Dział II. (ku wspieraniu artystów i literatów) pożyczka udzielona Kasynu miejskiemu we Lwowie . .	20.000 „ — „
„	Skrzyńskiego (dla panien szlacheckich) — Kapitał zahipotekowany na dobrach „Łużna“ z przyległościami .	7.954 „ 55 „

Fundusz Skrzyńskiego (dla dziewcząt wiejskich) — Kapitał zahipotekowany na dobrach „Łużna“ z przyległościami . 1.590 zł. 91 ct.

Razem w należytościach czynnych . 68.098 zł. 61½ ct.

C) W realnościach.

Fundusz: Ludwika i Anny Helclów, kapitały wyłożone na budowę „domu ubogich“ w Krakowie . 660.336 zł. 25 ct.

Ogółem wynosi majątek zarodowy z końcem czerwca 1891 funduszów naukowych, dobroczynnych i pomnikowych w efektach, w należytościach czynnych i realnościach . . . . 2,050.270 zł. 99½ ct.

Z końcem zaś czerwca 1890 wynosił majątek zarodowy tych funduszów w efektach, należytościach i wartości budowli . . 2,163.864 zł. 94½ ct.

zaś po strąceniu efektów fundacyi Czarkowskiej, która zostaje w zarządzie Dep. II. . . . 100.001 „ 28 „ 2,063.863 „ 66½ „

Z porównania z rokiem poprzednim okazuje się zmniejszenie majątku zarodowego tych funduszów o . 13.592 zł. 67 ct.

Do wyżej wykazanego stanu fundacyj dobroczynnych i pomnikowych . . . . . 2,050.270 zł. 99½ ct.

doliczywszy stan majątków zarodowych funduszów stypendyjnych . . . . . 3,656.540 „ 38 „

okazuje się, że w tym departamencie wynoszą kapitały, efekta, i wartość dóbr, temuż departamentowi przydzielonych — ogółem . . 5,706.811 zł. 37½ ct.

a gdy w roku 1890 wynosił ogół tych majątków . . 5,481.501 zł. 53½ ct.

a po wyeliminowaniu majątku fundacyi Czarkowskiej 100.269 zł. 39 ct.

i włączeniu majątku fundacyi Jeleńskiego 20.773 „ 22 „ 79.496 „ 17 „ 5,402.005 „ 36½ „

przeto w porównaniu z rokiem ubiegłym pomnożył się o 304.806 zł. 01 ct.

Fundusz szkół ludowych z roku 1872.

Majątek zarodowy tegoż funduszu wynosił z końcem roku 1890:

w gotówce . . . . . — zł. —½ ct.

w efektach . . . . . 99.984 „ 70 „

Suma . 99.984 zł. 70½ ct.

Odsetki od efektów przyniosły w roku 1890 dochód w kwocie . . . . . 4.495 „ 50 „

Z funduszu tego asygnowano:

a) na spłacenie 15. raty należytości rządowej 354 zł. 50 ct.

b) na zasiłki bezzwrotne na budowę szkół, lub przeistoczenie istniejących budynków:

po 100 zł. gminom: Ćwików, Szczepanowice i Nieszkowice . . . . . 300 „ — „

po 80 zł.: Różanka, Krukienice, Zawada, Kłubowce, Leszczowate i Jabłonka . . . . . 480 „ — „

po 50 zł.: Pochówka, Poruczyn, Przewłoka, Jazłowiec, Moszczenica, Grądy, Szarwark, Miechowa, Neudorf, Ostrusza, Piotrów, Budzyń, Przedborce, Wistowa, Zawadka, Łdziany, Trzęsówka, Chomiakówka, Dojazdów, Łobzów, Głowienka, Łososina górna, Wojsław, Bystra, Polanka, Rudnik, Ulanów, Borki, Biały Dunajec, Hnilcze, Sietnica, Żurów, Zalipie, Skomorochy nowe, Olchowa, Wiercany, Noskowa, Ryczychów, Jakimczyce, Krzaczkowa, Krasne, Bażanówka, Jędruszkowice, Długie, Touste, Kęty, Tutawa, Wojsławice, Uhorniki, Berezów, Polana (pow. staromiejski), Topolnica, Skole, Czartoryja, Hładki, Pałachicze, Dołhe, Mogilnica stara, Zebrzydowice, Pieczarna, Sieniawa, Kondratów, Remizowce, Turady, Polana (w pow. lwowskim), Zaszków, Uwsie . . 3.350 „ — „

Ogółem wypłacono od *a) b)* w roku 1890 . 4.484 zł. 50 ct.

Nadto w należytościach czynnych znajduje się kwota 200 zł. ulokowana na 4% książeczce Banku krajowego a przeniesiona do depozytów funduszu krajowego na rzecz gminy Sędziszów.

Z tego samego funduszu udzielono w r. 1891 następujące bezzwrotne zasiłki na budowę szkół, lub przeistoczenie istniejących budynków:

a) 250 zł. gminie Uścieczko;

b) po 100 zł. gminom: Leszczyna, Bohorodczany stare, Szerszeniowce, Wesoła, Krzywe, Tustanowice, Dominikowice, Proszkowa, Dąbrowica, Zarzecze, Szufnarowa, Streptów, Jagonia, Jakimów, Słoboda niebyłowska, Dobrowódka z przysiółkiem Gody, Krowodrza, Ożana, Wietlin, Czyżyków, Bojanów, Nawojowa, Niedzieliska, Nowoszyny, Rajtarowice, Wola wyżna, Lalin, Mrzygłód, Mykietyńce, Słochynia, Zaleszany, Wróblowice, Przybyłów, Chomiakówka, Butelka niżna, Szypowce, Pomorzany, Ustrzyki dolne;

c) 80 zł. gminie Bażanówka.

Ogółem wynosiły zasiłki w roku 1891 kwotę 4.130 zł.

Sprawozdanie o petycyach.

a) Petycye wymagające nakładu z funduszu krajowego, które przekazane zostały Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Petycye te załatwione zostały w następujący sposób:

Na petycyę Antoniny Ożwadowej, opiekunki małoletniego Maryana Ożwada, sieroty po koncypiście Wydziału krajowego śp. Emilu Ożwadzie,

przyznał Wydział krajowy uchwałą z dnia 6. lutego 1891, L. 50.711 Maryanowi Ożwadowi zasiłek w kwocie 15 zł. miesięcznie, począwszy od 22. marca 1891 do dnia 22. marca 1892.

Petycyę Andrzeja Curkowskiego, emerytowanego nauczyciela w Klebanówce o zapomogę, odstąpił Wydział krajowy uchwałą z dnia 7. grudnia 1890 r. L. 50.712 c, k. Radzie szkolnej do załatwienia, która udzieliła petentowi 15 zł. zapomogi.

Stowarzyszeniu pań izraelickich we Lwowie, zawiązanemu dla udzielania bezpłatnych obiadów biednym uczniom szkół wyższych, udzielił Wydział krajowy uchwałą z dnia 19. grudnia 1890 zapomogę w kwocie 100 zł.

Petycyę Jana Nitki, emerytowanego nauczyciela szkoły ludowej o przyznanie 5-letniego dodatku i zapomogę, odstąpiono odezwą z dnia 7. grudnia 1890, L. 51.080 c. k. Radzie szkolnej krajowej, która petycyi tej nie uwzględniła.

Towarzystwo „Akademiczna Hromada w Krakowie“, proszące o subwencyę na wydanie terminologii medycznej w języku ruskim, zawiadomił Wydział krajowy, iż nad petycyą tą nie powziął Wysoki Sejm żadnej uchwały.

Petycyę ks. Franciszka Wojnara z Jarosławia, opiekuna sierót po ś. p. Michale Gołogórskim, nauczycielu ludowym w Morawsku odstąpił Wydział krajowy c. k. Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

Rada szkolna krajowa udzieliła sierotom tym 15 zł. tytułem jednorazowego daru z łaski.

Józefie Orzechowskiej, wdowie po rewidencie rachunkowym, udzielił Wydział krajowy jednorazową zapomogę w kwocie 50 zł.

Petycyę Jana Podolińskiego, nauczyciela ludowego w Radenicach o zapomogę, odstąpiono c. k. Radzie szkolnej, która udzieliła petentowi 30 zł. zapomogi.

Petycyę Olgi Sanockiej, bezpłatnej praktykantki przy szkole w Szczercu o zapomogę, odstąpiono Radzie szkolnej krajowej, która udzieliła petentce 20 zł. jednorazowej zapomogi.

Petycyę Albiny Mozdyniewicz, wdowy po nauczycielu z Ropczyc o zapomogę, odstąpiono Radzie szkolnej krajowej, która petentce udzieliła 20 zł. zapomogi.

Petycyę Tekli Bugiel, wdowy po nauczycielu, o zapomogę, odstąpiono Radzie szkolnej krajowej, która udzieliła petentce 15 zł. zapomogi.

Petycyę Jana Zawadzkiego, nauczyciela z Wysocka o zapomogę, odstąpiono Radzie szkolnej krajowej, która petentowi udzieliła 30 zł. zapomogi.

Petycyę Serafiny Danilewicz, wdowy po nauczycielu szkół ludowych o zapomogę, odstąpiono Radzie szkolnej krajowej, która petycyi tej nie uwzględniła, gdyż petentka kilka miesięcy przedtem otrzymała 50 zł. zapomogi.

Petycyę Józefy Danilewiczowej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych w Brzeżanach o zapomogę na kształcenie dzieci, odstąpił Wydział krajowy odezwą z dnia 7. lutego 1891, L. 51.084, Radzie szkolnej krajowej do załatwienia, o czem równocześnie zawiadomiono petentkę z uwagą, iż Wysoki Sejm nad petycyą jej nie powziął żadnej uchwały.

Siostrze Barbarze Ryszewskiej, przełożonej ochronki św. Elżbiety, udzielił Wydział krajowy na rzecz tego zakładu uchwałą z dnia 19. grudnia 1890, L. 51.827, 50 zł. tytułem jednorazowej subwencyi.

Petycye gmin: Stare Bohorodczany, Dobrawódka z przysiółkami Kamionki małe i Gody, Słoboda niebyłowska, Szerszeniowce, Tustanowice, Uścieczko, Jędruszkowce, Wietlin, Niedzieliska, Słochynia, Szypowce, Czyżyków, Nawojowa — o pożyczki lub zapomogi na budowę szkół, odstąpił Wydział krajowy Radzie szkolnej krajowej do możliwego uwzględnienia przy rozdziale zasiłków bezwrotnych, względnie pożyczek z kredytu przeznaczonego na ten cel przez Wysoki Sejm w budżecie krajowego funduszu szkolnego. Ewentualnie miała Rada szkolna krajowa wziąć pod rozwagę te petycye przy układaniu propozycyi co do rozdziału zasiłków z fundacyi szkół ludowych z r. 1872.

Żadna z powyższych gmin nie została uwzględnioną przez Radę szkolną krajową przy rozdziale pożyczek i zapomóg z funduszów przeznaczonych na ten cel w budżecie krajowego funduszu szkolnego.

Natomiast przy rozdziale zasiłków z fundacyi szkół ludowych z r. 1872 uwzględnił Wydział krajowy niektóre petycye, które wymienione są w niniejszem sprawozdaniu na innem miejscu. Wszystkie inne petycye załatwione zostały odmownie.

Również nie uwzględnił Wydział krajowy petycyj: Wasyla Borduna, przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej w Korzelicach o zapomogę; Marcina Węglarza ze Lwowa o zapomogę; gminy Wołczatycze o zmniejszenie prestacyi na płacę nauczyciela; Towarzystwa gimnastycznego Sokół w Tarnopolu o pożyczkę bezprocentową na dokończenie budowy własnej sali; Towarz. Bratniej pomocy słuchaczów szkoły politechnicznej we Lwowie o zapomogę na wycieczki naukowe; Towarz. śpiewackiego „Echo“ o subwencyę; Stowarzyszenia wzajemnej pomocy djaków cerkiewnych archidyecezyi lwowskiej; Gizeli Ślusarczyk, wdowy po nauczycielu szkół ludowych o stałą zapomogę; Longiny Lityńskiej, sieroty po gr. kat. proboszczu o zapomogę; Józefy Orzechowskiej, wdowy po rewidencie rachunkowym Wydziału krajowego o podwyższenie pensyi wdowiej; Piotra Zubrzyckiego, pryw. oficyalisty we Lwowie o zapomogę, względnie stypendyum na kształcenie córki; Maryi Nassalskiej, wdowy po oficyaliście prywatnym o zapomogę; Maryi Łozińskiej, wdowy po urzędniku kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie o zapomogę; ks. Leona Pastora, proboszcza obrz. łać. w Radymnie o subwencyę na restauracyę kościoła; Wandy Zienkowiczej, wdowy po adjunkcie koncept. Wydziału krajowego o podwyższenie pensyi wdowiej.

Petycya Julii Malczyńskiej, wdowy po proboszczu z dyecezyi chełmskiej o zapomogę.

Uchwałą z dnia 27. listopada 1890, przekazał Wysoki Sejm petycyę tę Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia.

Wydział krajowy przekonawszy się, że petentka otrzymała w drugiem półroczu 1890 r. z Komitetu opieki nad X. X. Unitami Chełmskimi we Lwowie, z funduszu na ten cel przez Wysoki Sejm przeznaczonego, zapomogę w kwocie 65 zł. — zwrócił p. Julii Malczyńskiej petycyę jako bezprzedmiotową.

72 petycyj rozmaitych gron nauczycielskich, Rad szkolnych i nauczycieli o polepszenie materyalnego bytu.	Załatwia się osobnem sprawozdaniem
21 petycyj wdów i sierót po nauczycielach o zaopatrzenie lub dar z łaski.	Załatwia się osobnem sprawozdaniem.
Petycye siedmiu gmin a to: Stawiec, Klikowy, Psar, Horodyszcza, Kołbajowic, Ortyniec i Podhorzec, o zniżenie prestacyj na płace nauczycieli.	Załatwia się osobnem sprawozdaniem.

b) Petycye niezałatwione w Izbie i przekazane uchwałą z dnia 25. listopada 1890 Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Petycye te zostały w następujący sposób załatwione:

Petycyę Rady szkolnej miejscowej w Maniowie, powiatu dąbrowskiego o przeistoczenie tamtejszej szkoły filialnej na etatową, odstąpiono do załatwienia Radzie szkolnej krajowej, która oznajmiła nam, że szkoła ta z dniem 1. września 1891 zostaje przekształconą na etatową.

Na petycyę Rady szkolnej miejscowej w Krowodży, powiatu krakowskiego o przeistoczenie szkoły na 2-klasowę, odpowiedziała Rada szkolna krajowa, że żądane przekształcenie nastąpi z dniem 1. września 1891.

Petycyę gminy Turza wielka, w powiecie doliniańskim, o wyjednanie sprzedaży lub darowanie jednego morga pola, będącego własnością Rządu dla użytku szkoły ludowej, odstąpiono odezwą z dnia 16. grudnia 1890, L. 52.450 Radzie szkolnej krajowej do załatwienia we własnym zakresie działania.

Wedle odezwy Rady szkolnej krajowej z dnia 14. listopada b. r. L. 21.916, gmina Turza wielka wezwaną została do wniesienia formalnej oferty o kupno 1 morga gruntu z parceli skarbowej.

Petycyę zarządu szkoły w Humieńcu ad Szczerzec o przekształcenie tamtejszej szkoły filialnej na etatową, odstąpiono do załatwienia Radzie szkolnej krajowej, która zawiadomiła nas, że szkoła ta została od 1. września 1891 przekształconą.

Petycya Teodora Ohara, nauczyciela w Horodyszczu o policzenie mu do emerytury lat służby spędzonych na posadzie w Derewni, odstąpiona Radzie szkolnej kraj. do załatwienia, została przez tę władzę uwzględnioną.

Petycyi Jerzego Komara, nauczyciela ludowego w Bolechowcach o policzenie mu w drodze łaski do emerytury lat służby przed uzyskaniem kwalifikacyi nauczycielskiej, nie uwzględniła Rada szkolna krajowa.

Petycyę Antoniego Rozumkiewicza, emerytowanego nauczyciela w Lisku o zapomogę, odstąpiono do załatwienia Radzie szkolnej krajowej, która petycyi tej nie uwzględniła.

Petycyę gminy miasta Jezierzany o wyjednanie u Rządu ściągnięcia datków konkurencyjnych, celem pokrycia kosztów budowy szkoły, odstąpił Wydział krajowy odezwą z dnia 17. grudnia 1890, L. 52.457, Radzie szkolnej krajowej do załatwienia we własnym zakresie działania. Rada szkolna krajowa poleciła rozpisać dodatkowę rozprawę konkurencyjną.

Petycyę mieszkańców gr. kat. obrz. w Buczaczu, w sprawie nadużyć popełnianych przez tamtejszego proboszcza ks. Teodora Telakowskiego, odstąpił Wydział krajowy odezwą z dnia 27. grudnia 1890, L. 53.172 c. k. Namiestnictwu do właściwego urzędowania.

Petycyę Bernarda Bachusa, nauczyciela szkoły izraelickiej we Lwowie o subwencyę i bezprocentową pożyczkę na wyrób liczydła ułamkowego i na wydawnictwo odpowiedniego podręcznika, odstąpiono Radzie szkolnej krajowej do ewentualnego uwzględnienia z kredytu przyznanego przez Wysoki Sejm na przybory naukowe.

Petycyę Zwierzchności gminnej z Radomyśla o zniżenie prestacyi na płacę nauczycielską, udzielono odezwą z dnia 17. grudnia 1890, L. 53.175 Radzie szkolnej krajowej do zbadania i przedłożenia opinii.

Zgodnie z opinią Rady szkolnej krajowej, Wydział krajowy petycyi gminy Radomyśla nie uwzględnił.

Petycyę Zwierzchności gminnej Hoławczyniec, pow. zaleszczyckiego, o darowanie w drodze łaski zaległego długu na fundusz szkolny okręgowy i zniżenie prestacyi nauczyciela, udzielił Wydział krajowy odezwą z dnia 17. grudnia 1890 Radzie szkolnej krajowej do zbadania i zaopiniowania. Zgodnie z wnioskiem Rady szkolnej krajowej postanowił Wydział krajowy zniżyć tej gminie począwszy od 1. stycznia 1892 prestacyę na płacę nauczyciela z 224 zł. na 100 zł.

Petycyę Dymitra Kałytczuka b. nauczyciela z Kozłowa o zapomogę lub stały roczny datek na czas słabości, odstąpiono do ewentualnego uwzględnienia Radzie szkolnej krajowej, która udzieliła petentowi 15 zł. zapomogi.

W uwzględnieniu petycyi urzędu parafialnego obrz. łać w Kocmaniu na Bukowinie, o zapomogę na dokończenie budowy kościoła w Kuczurniku, udzielił Wydział kraj. na ten cel 100 zł. jednorazowej subwencyi.

Petycyę Rady szkolnej miejsc. w Pikułowicach o obniżenie wartości zboża udzielanego corocznie tamtejszemu nauczycielowi, odstąpiono Radzie szk. kraj. do załatwienia we własnym zakresie działania. Rada szkolna krajowa zawiadomiła Wydział kraj., iż zezwoliła na przemianę prestacyi w zbożu na gotówkę, wskutek czego nauczyciel w Pikułowicach pobierać będzie od 1. września 1891 całą płacę w gotówce.

Petycyę Aleksandra Zacharskiego, b. nauczyciela ludowego w Siedliskach ad Rzeszów, o przywrócenie mu charakteru rzeczywistego nauczyciela, o dodatek pięcioletni i zezwolenie ubiegania się o posadę nauczyciela, — odstąpił Wydział krajowy Radzie szkolnej do urzędowania we własnym zakresie działania.

Rada szkolna kraj. nie uwzględniła prośby Zacharskiego o przywrócenie mu charakteru stałego nauczyciela, względnie wyznaczenie mu emerytury, — gdyż petent nie wróciwszy po upływie udzielonego mu

urlopu na swą posadę do Siedlisk, samowolnie opuścił tę posadę, przez co utracił w myśl ustawy z dnia 1. stycznia 1889 (Dz. u. kr. Nr. 16). charakter i prawa stałego nauczyciela. Również nie uwzględniła Rada szkolna petycyi o przyznanie temu nauczycielowi pierwszego dodatku pięcioletniego, gdyż służba jego nie była skuteczną. Petenta zawiadomiono, iż o posadę nauczycielską może się starać we właściwej drodze.

Petycyę Antoniego Rybaczyka, nauczyciela kierującego w Mikulińcach o przyznanie dodatku pięcioletniego, odstąpił Wydział kraj. Radzie szkolnej kraj. do załatwienia. Według oznajmienia Rady szkolnej kraj. petycya ta nie została uwzględnioną.

Petycyę dyetaryuszow sądu pow. w Radziechowie, imieniem galic. dyetaryuszów wniesioną, w sprawie polepszenia ich bytu, — odstąpił Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu do załatwienia, o czem petentów zawiadomiono.

W załatwieniu petycyi Włodzimierza Trylowskiego, nauczyciela z Łopatyna w sprawie zmiany art. 16. w alinei d. ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, oznajmił Wydział kraj. petentowi, iż Wys. Sejm nie powziął w tej sprawie żadnej merytorycznej uchwały.

Petycyę gminy m. Pruchnika o przekształcenie tamtejszej szkoły 3 klasowej na 4-klasową etatową, — odstąpił Wydział kraj. Radzie szkolnej kraj. do załatwienia we własnym zakresie działania.

Rada szkolna krajowa zawiadomiła Wydział kraj., że prowadzone są rokowania z gminą Pruchnik względem wystawienia aktu fundacyjnego celem zabezpieczenia prestacyi tej gminy na płace nauczycieli przekształcić się mającej szkoły.

Petycyę Ludwika Fornelskiego, nauczyciela szkoły im. Czackiego we Lwowie o przyznanie mu 2 pięcioletnich dodatków, nie uwzględniła kraj. Rada szkolna, której Wydział krajowy petycyę tę odstąpił do urzędowania.

Petycyę gmin m. Czudca i przedmieścia Czudeckiego o przekształcenie tamtejszej szkoły 2 kl. na 3 klasową, — odstąpił Wydział krajowy Radzie szkolnej do załatwienia. Wedle oznajmienia tejże Rady, szkoła ludowa Czudcu została w od 1. lutego 1892 przekształconą na trzyklasową.

Petycyę mieszkańców gm. Kornalówki pow. żydaczowskiego o przeistoczenie tamtejszej szkoły prywatnej na etatową, — odstąpił Wydział kraj. Radzie szkolnej kraj. do urzędowania. Rada szkolna krajowa oznajmiła Wydziałowi kraj., że postanowiła wstrzymać się na razie z organizacyą osobnej szkoły ludowej w przysiółku Kornalówce, zezwoliła jednak na otwarcie w tym przysiółku klasy nadetatowej.

Petycyę gm. Pruchnik wieś, pow. jarosławskiego o przyznanie płacy z funduszu kraj. nauczycielowi szkoły w przysiółku Majdan, — odstąpił Wydział kraj. Radzie szkolnej kraj. do załatwienia we własnym zakresie działania. W sprawie tej nie zapadła dotąd żadna decyzya.

Petycya Jana Rogożyńskiego, nauczyciela w Mielnicy o policzenie mu lat służby i przyznanie dodatku pięcioletniego, odstąpiona Radzie szkolnej kraj. do załatwienia, nie została uwzględnioną.

Również nie została przez Radę szkolną kraj. uwzględnioną petycya Alojzego Domańskiego, nauczyciela w, Pałahiczach, o przyznanie w drodze łaski połowy emerytury za 18letnią służbę.

Petycyę Stanisława Dymka emer. nauczyciela w Podgórzu o policzenie 10 lat służby przy szkole w Łenczach spędzonych, o przyznanie więcej pięcioleci i o zwrot wydatków poniesionych na opał szkoły, — odstąpił Wydział krajowy Radzie szkolnej kraj. do załatwienia we własnym zakresie działania.

Petycyę zarządu szkoły w Bóbrce pow. krośnieńskiego o przekształcenie tamtejszej szkoły na 2klasową, — odstąpił Wydział kraj. Radzie szkolnej kraj. do załatwienia we własnym zakresie działania.

Petycyę Reprezentacyi gminy i powiatu w Nowym Targu w przedmiocie założenia w Nowym Targu gimnazyum państwowego, — odstąpił Wydział krajowy Radzie szkolnej kraj. do załatwienia. Wedle oznajmienia Rady szkolnej kraj. petycya ta przedłożoną została c. k Ministerstwu wyznań i oświaty do decyzyi, która dotychczas nie nastąpiła.

W uwzględnieniu petycyi Rady szkolnej miejscowej i Zarządu szkoły w Łapanowie pow. bocheńskiego, przekształciła Rada szkolna kraj. 2 klasową szkołę ludową w Łapanowie na 3 klasową o dwóch nauczycielach z pełną płacą i jednym nauczycielu młodszym, a to od dnia 1. września 1891.

W uwzględnieniu petycyi Rady szkolnej miejscowej w Półwsiu zwierzynieckiem, postanowiła Rada szkolna kraj. przekształcić trzyklasową szkołę ludową w Półwsiu zwierzynieckiem na czteroklasową o dwóch nauczycielach z pełną płacą i dwóch młodszych od 1. września 1891.

W załatwieniu petycyi księży dziekanatu chodorowskiego w przedmiocie zaprowadzenia języka wykładowego ruskiego w szkołach tych miejscowości, gdzie jest przewaga ludności ruskiej, — oznajmił Wydział krajowy petentom, że Wys. Sejm nad petycyą ich nie powziął żadnej uchwały.

W uwzględnieniu petycyi Rady szkolnej miejscowej w Rozdole o utworzenie tamże szkoły 4-ro względnie 5 klasowej, — postanowiła Rada szkolna krajowa przekształcić tę szkołę na 4 klasową etatową o trzech nauczycielach z pełną płacą i jednym młodszym.

W uwzględnieniu petycyi Rady szkolnej miejscowej w Wiercanach pow. stryjskiego, o przeistoczenie szkoły filialnej na etatową, postanowiła Rada szkolna krajowa przekształcić tę szkołę z dniem 1. września 1891 na etatową o jednym nauczycielu.

W uwzględnieniu petycyi Rady szkolnej miejscowej, w Załoźcach postanowiła Rada szkolna kraj. przekształcić szkołę filialną w Gajach roztockich z dniem 1. września 1891 na szkołę etatową.

W uwzględnieniu petycyi Rady szkolnej miejscowej w Dawidowie, postanowiła Rada szkolna kraj. przekształcić szkołę ludową w Dawidowie począwszy od 1. września 1891 na 2 klasową o dwóch nauczycielach z płacą po 300 zł.

W uwzględnieniu petycyj Rady szkolnej miejscowej w Firlejówce i Zarządu szkoły w Skniłowie, postanowiła Rada szkolna kraj. przekształcić szkołę filialną w Skniłowie z dniem 1. września 1891 na szkołę etatową.

W uwzględnieniu petycyi Rady szkolnej miejscowej w Orzechówce pow. brzozowskiego, zarządziła Rada szkolna krajowa przekształcenie szkoły filialnej w Orzechówce na etatową.

Petycyę gm. Nowica pow. kałuskiego o utworzenie tamże szkoły trzyklasowej, odstąpił Wydział krajowy Radzie szkolnej krajowej do załatwienia we własnym zakresie działania. Rada szkolna kraj. postanowiła wstrzymać się na razie z przekształceniem tej szkoły, albowiem nie ma odpowiedniego umieszczenia dla niej, — a nadto zachodzi wątpliwość ażali ze względu na rozległość gminy Nowicy nie byłoby wskazanem zorganizowanie tam drugiej szkoły ludowej.

W uwzględnieniu petycyi Rady szkolnej miejscowej w Mikołajowie pow. bobreckiego, postanowiła Rada szkolna kraj przekształcić szkołę etatową w Mikołajowie na 2 klasową o dwóch nauczycielach z pełną płacą od dnia 1. września 1891 r.

W załatwieniu petycyi nauczycieli szkół ludowych w okolicy Strzelisk nowych, w przedmiocie zmiany niektórych artykułów ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, oznajmił Wydział krajowy petentom, że Wysoki Sejm co do ich petycyi nie powziął żadnej merytorycznej uchwały.

W uwzględnieniu petycyi Rady szkolnej miejscowej w Oleszycach starych o przeistoczenie posady nauczyciela młodszego przy tamtejszej szkole na posadę nauczyciela starszego, — postanowiła Rada szkolna krajowa przemienić posadę nauczyciela w szkole 2 klasowej w Oleszycach starych, począwszy od 1. września 1891 na posadę nauczyciela z pełną płacą 300 zł.

W załatwieniu petycyj Zarządu głów. Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie i ruskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy szkolnej z dnia 1. stycznia 1889, — oznajmił Wydział krajowy petentom, iż Wys. Sejm w sprawie tej nie powziął żadnej merytorycznej uchwały.

W załatwieniu petycyi ks. Teofila Kałuźniackiego, proboszcza obrz. gr. kat. w Zagórzu pow. sanockiego, w przedmiocie zaprowadzenia nauki języka ruskiego w gimnazyum sanockiem, jako przedmiotu względnie obowiązkowego, oznajmił Wydział krajowy petentowi, iż nad petycyą jego Wys. Sejm nie powziął żadnej merytorycznej uchwały.

W uwzględnieniu petycyi Rady szkolnej miejscowej w Mizuniu pow. doliniańskiego, Rada szkolna kraj. przekształciła szkołę w Mizuniu na 2 klasową.

W załatwieniu petycyi Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie w sprawie wstawienia w budżet w r. 1891 odpowiedniej kwoty na zaliczki na płace nauczycieli, — oznajmił Wydział krajowy zarządowi, że Wys. Sejm nie wstawił na ten cel żadnej sumy w budżet na rok 1891.

W uwzględnieniu petycyi Rady szkolnej miejscowej w Moszczenicy niżnej o przekształcenie tamtejszej szkoły filialnej na etatową i podwyższenie płacy tamtejszej nauczycielce, — postanowiła Rada szkolna kraj. przekształcić szkołę filialną w Moszczenicy niżnej na etatowę od dnia 1. września 1891.

W uwzględnieniu petycyi Rady szkolnej miejscowej w Podborcach postanowiła Rada szkolna krajowa przekształcić z dniem 1. lutego 1892 szkołę ludową w Podborcach na 2 klasową.

Petycyę gmin Dybkowa i Wylewy w pow. jarosławskim, w przedmiocie uregulowania spraw szkoły w tych gminach, odstąpił Wydział kraj. Radzie szkolnej krajowej do załatwienia we własnym zakresie działania. Rada szkolna kraj. oznajmiła Wydziałowi kraj., że poruszona w petycyi sprawa została ostatecznie załatwioną reskryptem Ministerstwa oświaty z dnia 22. września 1887 L. 16.630.

W załatwieniu petycyj gm. Iwanie puste w pow. borszczowskim w przedmiocie zmiany ustawy o przymusie szkolnym i Rady szkolnej miejscowej w Wiśniowej pow. wielickiego, w przedmiocie zmiany art. 11. lit. a) ustawy szkolnej z 1. stycznia 1889. — oznajmił Wydział krajowy petentom, iż Wys. Sejm co do tych petycyj nie powziął żadnej merytorycznej uchwały.

W uwzględnieniu petycyi Mikołaja Horoszko, nauczyciela w Kurylówce ad Leżajsk, o zapomogę i przyznanie 3-go dodatku pięcioletniego od 1. lutego 1890, — Rada szkolna kraj przyznała petentowi 3-ci dodatek pięcioletni, a nadto udzieliła mu jednorazowej zapomogi w kwocie 30 zł.

W uwzględnieniu petycyi Józefa Adlera, nauczyciela w Lipowej, udzieliła Rada szkolna kraj. petentowi zapomogi w kwocie 30 zł.

Petycyę Rady szkolnej miejsc. w Jaworznej i tamtejszego urzędu paraflalnego o przekształcenie tamtejszej szkoły filialnej na etatową, odstąpił Wydział kraj. Radzie szkolnej kraj. do załatwienia we własnym zakresie działania.

Petycyę Teodora Mykietyna, nauczyciela w Ciemierzyńcach pow. przemyślańskiego o wliczenie roku służby do emerytury — odstąpił Wydział krajowy Radzie szkolnej kraj do załatwienia we własnym zakresie działania.

Wedle oznajmienia Rady szkolnej kraj. policzono petentowi dodatkowo do emerytury czas służby przedetatowej od 1. listopada 1878 do końca stycznia 1879.

W sprawie petycyj Rady szkolnej miejsc. w Grębowie o przekształcenie tamt. szkoły 2-klasowej na 4 klasową; Rady szkolnej miejsc. w Strusowie o przekształcenie tamt, szkoły na 4-klasową; Rady szkolnej miejsc, i Zwierzchnosci gminnej w Isajach o przeistoczenie szkoły filialnej na etatową nie zapadła dotąd decyzya Rady szkolnej krajowej.

Już po zamknięciu niniejszego sprawozdania, otrzymał Wydział kraj. wiadomość z Rady szkolnej kraj., iż szkoła ludowa w Grębowie przekształconą zostanie z d. 1. września 1892 na 4-klasową.

W uwzględnieniu petycyi ks. Leona Jasienickiego, przewodniczącego Rady szkolnej miejsc. w Starej Ropie pow. staromiejskiego, postanowiła Rada szkolna krajowa z dniem 1. września przekształcić szkołę w Starej Ropie na 2-klasową.

Petycyę Karola Kostańskiego, nauczyciela w Suchodole pow. krośnieńskiego o wliczenie mu lat służby, przed r. 1877 w zawodzie nauczycielskim spędzonych przy wymiarze emerytury, nie uwzględniła Rada szk. kraj. z powodu nieusprawiedliwionej przerwy od r. 1873 do 1877.

W uwzględnieniu petycyi Rady szkolnej miejsc., Zwierzchności gminnej i Zarządu szkoły w Mikulińcach, postanowiła Rada szkolna kraj. przekształcić z dniem 1. lutego 1892 szkołę ludową w Mikulińcach na 4-klasową o 2 nauczycielach z pełną płacą i jednym młodszym.

Petycyi Jerzego Kapuściaka, nauczyciela z Paździmirza powiatu sokalskiego o policzenie mu 8 lat służby w drodze łaski do emerytury — nie uwzględniła Rada szkolna kraj.

W załatwieniu petycyi Tomasza Pełweckiego nauczyciela w Kołomyi o wliczenie mu 4 lat, 2 miesięcy i 9 dni do służby przy wymiarze emerytury i o 4. dodatek pięcioletni, — Rada szkolna kraj. postanowiła lata te policzyć petentowi do emerytury. Natomiast nie uwzględniła Rada szkolna kraj. prośby Pełweckiego o 4. dodatek pięcioletni, gdyż petent przed upływem czwartego pięciolecia ukończył 30 lat stałej służby nauczycielskiej, a w myśl art. 13. ustawy z d. 1. stycznia 1889, Dz. u. kr. Nr. 16, przyznawanie dodatku pięcioletniego powtarza się tylko do 30 lat służby na posadzie stałego nauczyciela.

Petycyę Zwierzchności gminnych Wiśniowa, Lipnik, Kobielnik, Poznachowice dolne, Wierzba nowa i Węglówka w sprawie odłączenia ich od parafii w Dobczycach — odstąpił Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu do załatwienia we własnym zakresie działania, o czem petenci zostali zawiadomieni.

Petycyę ks. Pawła Petryckiego, wikarego w Buczaczu o ściągnięcie w drodze administracyjnej zaległej pensyi od ks. T. Telukowskiego i wypłacanie takowej nadal przez Urząd podatkowy — odstąpił Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu do właściwego urzędowania.

W uwzględnieniu petycyi Maryanny Zakrzewskiej, wdowy po sekretarzu Wydziału krajowego o wsparcie w drodze łaski -- Wydział krajowy udzielił petentce 50 zł. tytułem jednorazowej zapomogi.

Petycyę nauczycieli młodszych szkoły 5-klasowej Nr. 1. w Stanisławowie o utworzenie dwóch posad nauczycieli starszych i 3 nauczycieli młodszych przy tej szkole — odstąpił Wydział kraj. Radzie szkolnej kraj. do załatwienia we własnym zakresie działania. W załatwieniu tej petycyi postanowiła Rada szkolna kraj. zamiast klas nadetatowych tejże szkoły utworzyć w Stanisławowie osobną, trzecią 4-klasową szkołę etatową męską o 2 nauczycielach z pełną płacą i 2 nauczycielach młodszych. Przeciw temu orzeczeniu Rady szkolnej kraj. wniosła jednak gm. m. Stanisławowa rekurs do Ministerstwa oświaty.

W załatwieniu zaś petycyi nauczycielek młodszych szkoły żeńskiej pospolitej połączonej z wydziałową w Stanisławowie, o utworzenie 3 posad rzeczyw. starszych nauczycielek przy tej szkole, postanowiła Rada szkolna kraj. zamiast klas nadetatowych utworzyć w Stanisławowie osobną drugą 4-klasową szkołę etatową żeńską o 4 nauczycielkach z pełną płacą.

Petycye gm. Słotwina, pow. żywieckiego; Zasadne, pow. limanowskiego; Rady szkolnej miejsc. i Rady gm. w Skwarzawie nowej; gm. Mykietyńce pow. stanisławowskiego; Zaleszany, pow. tarnobrzeskiego; Zabłotowie, pow. żydaczowskiego; Sokolniki pod Lwowem i Rady szkolnej miejsc. w Dobrosinie pow. żółkiewskiego, o zapomogi lub pożyczki na budowę szkół ludowych — odstąpił Wydział kraj. Radzie szkolnej kraj. do możliwego uwzględnienia przy rozdziale zaliczek i zapomóg z kredytu przyzwolonego

na ten cel przez Wys. Sejm w budżecie kraj. funduszu szkolnego. Ewentualnie miała Rada szkolna kraj. wziąć pod rozwagę te petycye przy układaniu propozycyi co do rozdziału zasiłków z fundacyi szkół ludowych z r. 1872.

Rada szkolna kraj. nie uwzględniła żadnej z powyższych petycyj przy rozdziale zaliczek i zapomóg z kraj. funduszu szkolnego; dwie petycye a mianowicie gmin Mykietyńce i Zaleszany uwzględnione zostały przez Wydział kraj. przy rozdziale zapomóg z fundacyi szkół ludowych z r. 1872, inne zostały zwrócone bez skutku,

Następujące petycye załatwione zostały przez Wydział krajowy odmownie:

Michała Cypryana Rogoyskiego z Krywki ad Lutowiska o zapomogę; Stowarzyszenia ku wspieraniu słuchaczów Wydziału filozoficznego na wszechnicy wiedeńskiej o zapomogę; gm. Mielnica pow. borszczowskiego w sprawie zmiany ustawy o przymusie szkolnym; Heleny Wyrozumskiej ze Skałatu; Antoniego Bulsiewicza z Jasła o stypendyum; Rady szkolnej miejsc. w Babicach pow. chrzanowskiego o podwyższenie płacy tamtejszemu nauczycielowi; Ludwika Tabińskiego, nauczyciela z Jasienicy pow. brzozowskiego o podwyższenie płacy; Władysława Karawana, nauczyciela w Poturzycy pod Sokalem o podwyższenie płacy; Rady szkol. miejsc. w Łanach ad Szczerzec o podwyższenie płac tamtejszym nauczycielom ludowym.

c) Petycye odstąpione Radzie szkol. kraj. do załatwienia.

Petycya mieszkańców obrz. rz.-kat. w Buczaczu i Nagorzance o ustanowienie przy tamtejszych szkołach ludowych osobnych katechetów dla dziatwy szkolnej obrz. rz.-kat. i osobnych dla dzieci obrz. gr.-kat.

Uchwałą z dnia 11. listopada 1890 odstąpił Wys. Sejm te petycye c. k. Radzie szkolnej kraj. do załatwienia w myśl ustawy z d. 1. grudnia 1889 (Dz. u. kr. Nr. 71 z r. 1889).

Wedle oznajmienia Rady szkolnej kraj. z d. 2. września 1891, L. 16.478 (LW. 39.310/91) sprawa ta nie została dotąd merytorycznie załatwioną.

Petycya Antoniego Błachowskiego i Kazimierza Hollendra nauczycieli w Stanisławowie o przyznanie dodatku na pomieszkanie.

Uchwałą z dnia 11. listopada 1890 odstąpił Wys. Sejm tę petycyę Radzie szkolnej krajowej do zbadania i załatwienia w myśl istniejących przepisów.

Rada szkolna kraj. nie uwzględniła tej petycyi.

Petycya Jana Gajewskiego o przyznanie mu 4. dodatku pięcioletniego.

Petycyi tej odstąpionej przez Wys. Sejm uchwałą z d. 11. listopada 1890 Radzie szkolnej kraj. do zbadania i załatwienia, nie uwzględniono.

Petycya gm. m. Sanoka o utworzenie V. i VI. klasy w tamtejszej szkole żeńskiej ludowej.

Uchwałą z d. 12. listopada 1889 wezwał Wys. Sejm c. k. Radę szkolną kraj., aby przystąpiła jak najprędzej do założenia klasy 5. i 6. przy żeńskiej szkole ludowej w Sanoku.

Rada szkolna kraj. zawiadomiła Wydział kraj., iż przekształciła od d. 1. lutego 1891 4-klasową szkołę ludową żeńskę w Sanoku na 6-klasową.

Petycya Rochmy Kisterowej, wdowy po nauczycielu religii mojżeszowej w Mościskach, o wyjednanie prędkiego zaspokojenia zaległej płacy nauczycielskiej w kwocie 450 zł.

Petycyę tą odstąpił Wysoki Sejm uchwałą z dnia 22. listopada 1890 Radzie szkolnej kraj. do zbadania i załatwienia.

Odezwą z dnia 22. czerwca 1891. l. 11.375 (l. W. 28287/91) Rada szkolna kraj. zawiadomiła Wydział krajowy, iż według relacyi c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mościskach, przełożeństwo zboru izraelickiego w Mościskach zawarło z wdową po zmarłym nauczycielu Mojżeszu Kisterze ugodę, wypłaciwszy jej większą połowę należytości, a 100 zł. zapłacić miało petentce w m. wrześniu b. r.

Petycya Edwarda Zygmunta Motylewicza nauczyciela w Butli o przyznanie mu pierwszego pięciolecia.

Uchwałą z dnia 22 listopada 1890 odstąpił Wys. Sejm tę petycyę Radzie szkolnej kraj do załatwienia.

Wedle oświadczenia Rady szkolnej kraj. petycya ta nie została jeszcze merytorycznie załatwioną.

Petycya Antoniego Witkowskiego kierownika szkoły w Kupczyńcach o przyznanie mu czwartego dodatku pięcioletniego.

Uchwałą z dnia 22. listopada 1890 odstąpił Wys. Sejm petycyę tę Radzie szkolnej krajowej do zbadania i załatwienia w myśl istniejących przepisów.

Wedle oznajmienia Rady szkolnej krajowej petycya ta nie została uwzględnioną.

Petycya Jerzego Michałowskiego nauczyciela szkoły etatowej w Mizuniu o przyznanie mu pierwszego dodatku pięcioletniego.

Uchwałą z dnia 22. listopada 1890 odstąpił Wys. Sejm tę petycyę Radzie szkolnej krajowej do zbadania i załatwienia w myśl istniejących przepisów.

Petycyi tej Rada szkolna kraj. nie uwzględniła.

Petycya ks. Józefa Szeligiewicza i Jana Lazarewicza z Kołomyi o wynagrodzenie za udzielanie nauki religii w tamtejszych szkołach ludowych.

Uchwałą z dnia 22. listopada 1890 odstąpił Wys. Sejm tę petycyę Radzie szkolnej kraj. do załatwienia w myśl obowiązujących przepisów.

Wedle oznajmienia Rady szkolnej kraj. asygnowano petentom należytość.

Petycya Zwierzchności gminy Bursztyn w sprawie przeniesienia emerytury wdowy po nauczycielu Pauliny Tobijaszek na fundusz krajowy.

Uchwałą z dnia 22. listopada 1890 odstąpił Wys. Sejm tę petycyę Radzie szkolnej kraj. do załatwienia w myśl istniejących przepisów.

Wedle oznajmienia Rady szkolnej kraj. dochodzenie w tej sprawie jest jeszcze w toku.

Petycya trzydziestu dziewięciu gmin, względnie Rad szkolnych miejscowych, o udzielenie pożyczki lub zapomogi na budowę lub przeistoczenia budynków szkolnych.

W rozprawie nad rubr. VII. wydatków preliminarza funduszów krajowych na rok 1891, odstąpił Wysoki Sejm uchwałą z dnia 27. listopada 1890 petycye te Radzie szkolnej kraj. do możliwego uwzględnienia.

Niektóre z tych petycyj uwzględnione zostały przy rozdziale zasiłków z funduszu szkół ludowych z r. 1872, o czem na innem miejscu zdajemy sprawę. Inne petycye załatwione zostały odmownie.

Petycya 30 nauczycieli i nauczyeielek o zapomogi i zaliczki.

Uchwałą z dnia 27. listopada 1890 odstąpił Wys. Sejm te petycye Radzie szkolnej kraj. do załatwienia.

Wedle oznajmienia Rady szkolnej kraj. otrzymali w uwzględnieniu swych petycyj zapomogi następujący nauczyciele:

Stanisław Drozd z Woli rzędzińskiej 25 zł.; Józef Wrysła z Chłopic 30 zł.; Marya German z Zaszkowiec 20 zł.; Aleksander Pragłowski z Tarnopola 30 zł.; Michał Malisz 15 zł.; Jakób Topolnicki 15 zł.; Józef Bielawski z Brzeżan 25 zł. Modest Wołoszyński 15 zł.; Józef Turasz 20 zł.; Antoni Kowalski z Żurawna 25 zł.; Stanisław Piechura z Czerteża 10 zł.; Józef Dültz 15 zł.; Eugenia Marciszewska 15 zł.; Jan Dypczak z Łapczycy 20 zł.; Andrzej Bryk z Chyrowa 30 zł.; Jan Kaczanowski 20 zł.; Dymitr Budycz 15 zł.; Aleksander Paklikowski z Medyki 25.; Andrzej Szewczyk z Żywca 30 zł.

Natomiast nie uwzględniła Rada szkolna kraj. petycyj:

Michała Puszkara, Franciszka Kozdrasia, Leontyny Wojdałowicz, Wawrzyńca Głowackiego, Antoniny Golańskiej, zamężnej Hołyńskiej, Edwarda Motylewicza, Szymona Konstankiewicza, Franciszka Galuchowskiego i Jana Zipsera.

Petycya Wojciecha Dobrzańskiego emerytowanego nauczyciela szkół ludowych o umieszczenie go przy jakiej szkole lub o podwyższenie emerytury, lub też o umieszczenie go w jakim zakładzie ubogich.

Uchwałą z dnia 22. listopada 1890 odstąpił Wys. Sejm tę petyeyę Radzie szkolnej krajowej do możliwego uwzględnienia przy rozdawaniu zapomóg.

Załatwienie tej petycyi jest jeszcze w toku.

Petycye kierowników szkół w Półwsiu zwierzynieckiem, Prądniku czerwonym i Krowodrzy o przyznanie dodatku za kierownictwo według 2ej klasy płac nauczycielskich.

Uchwałą z dnia 22. listopada 1890 odstąpił Wys. Sejm tę petycyę Radzie szkolnej kraj. do załatwienia w myśl obowiązujących przepisów.

Wedle oznajmienia Rady szkolnej krajowej petycya ta nie została uwzględnioną.

Petycya Mikołaja Dwernickiego kierownika 4 klasowej szkoły męskiej w Kołomyi o przyznanie czwartego dodatku pięcioletniego.

Uchwałą z dnia 22. listopada 1890 odstąpił Wys. Sejm tę petycyę Radzie szkolnej kraj. do załatwienia w myśl istniejących przepisów.

Wedle oznajmienia Rady szkolnej krajowej petycya ta nie została uwzględnioną.

Fundusze szkolne.

Zaliczki Rad szkolnych okręgowych.

Fundusze szkolne okręgowe pozostały dłużne krajowemu funduszowi szkolnemu z końcem r. 1890 zaliczek otrzymanych na pokrycie niedoboru w kwocie . . . . 84.674 zł 36½ ct.
W r. 1890 udzielono nowych zaliczek w kwocie . 71.338 „ 87 „
Razem . 156.013 zł. 23½ ct.
Z tej należytości odpisano w ciągu r. 1890 . 800 „ 50½ „
pozostało 155.212 zł. 73 ct.
Na to uiszszono 64.883 zł. 14½ ct.
Zaległość z końcem r. 1890 wynosi kwotę . 90.329 zł. 58½ ct.
która przypisaną jest do zwrotu od następujących ck. Rad szkolnych okręgowych:

1.	Bóbrka	709 zł.	09½ ct.
2.	Dolina	315 „	45½ „
3.	Gródek	6.203 „	14½ „
4.	Husiatyn . . .	707 „	44½ „
5.	Jarosław . . .	4.556 „	41½ „
6.	Jaworów	4.609 „	78½ „
7.	Kałusz	1.400 „	— „
8.	Kamionka . . .	1.218 „	23½ „
9.	Kołomyja	581 „	29 „
10.	Kraków (zamiejsc.) . .	5.999 „	58 „
11.	„ (miejsc.) . .	16.625 „	54 „
12.	Mielec . . .	7.011 „	13½ „
13.	Myślenice . . .	155 „	64½ „
14.	Pilzno	2.167 „	92 „
15.	Przemyśl . . .	4.766 „	83½ „
16.	Przemyślany . . .	441 „	44½ „
17.	Rawa	158 „	08½ „
18.	Rohatyn . . .	3.868 „	98½ „
19.	Rzeszów	9.314 „	39½ „
20.	Sanok	1.000 „	— „
21.	Skałat	2.429 „	25½ „
22.	Stanisławów . . .	453 „	84½ „
23.	Tarnobrzeg . . .	1.485 „	93 „
24.	Tarnopol . . .	4.130 „	43 „
25.	Turka	313 „	80½ „
26.	Trembowla . . .	814 „	80 „
27.	Wadowice . . .	1.500 „	„
28.	Zaleszczki . . .	2.704 „	92 „
29.	Żydaczów . . .	3.484 „	42½ „
30.	Żywiec	1.201 „	74½ „
	Razem j. w.	90.329 zł.	58½ ct.

Zaległość zaliczek udzielonych funduszom szkolnym okręgowym wynosiła j. w. z końcem r. 1890 sumę 90.329 zł. 58½ ct.

W czasie od 1. stycznia do 30. czerwca 1891 udzielono nowych zaliczek w kwocie . . 2.644 zł. 98 ct.

Razem . 92.974 zł. 56½ ct.

Na poczet tej należytości w wymienionym okresie zwrócono . . . . . 7.670 zł. 96½ ct.

a zatem zaległość z końcem czerwca 1891 wynosi . 85.303 zł. 60 ct.

Wydział krajowy czuwa nad ściągnięciem powyższych zaległości; w tym celu wystosowano do c. k. Rady szkolnej krajowej i do c. k. Rad szkolnych okręgowych odezwy:

z dnia 28. kwietnia 1890 do L. 14.594
„ 30. września „ „ „ 40.113
„ 17. grudnia „ „ „ 53.444
„ 9. lutego 1891 „ „ 3.846
„ 6. czerwca „ „ „ 21.959

Na skutek urgensów c. k. Rada szkolna kraj. odezwą z dnia 13. stycznia b. r. do L. 22.894 (LW. 3868/91) odpowiedziała Wydziałowi krajowemu, iż ściśle przestrzega, ażeby udzielanie zaliczek ograniczone było tylko do nieodzownej potrzeby i czuwa nieustannie nad tem, ażeby c. k. urzędy podatkowe wykazywały regularnie w przepisanych terminach zaległości czynne funduszu szkolnego okręgowego c. k. Starostwom do zarządzenia przymusowego ściągnięcia, jak niemniej, ażeby c. k. starostowie ściągali te zaległości z należytą energią.

Rozporządzeniem z dnia 11. grudnia 1890 do L. 21349 polecono c. k. urzędom podatkowym, ażeby przeprowadziły zaległe zwroty zaliczek i zasiłków, należące się krajowemu funduszowi szkolnemu od funduszów szkolnych okręgowych, wydając ewentualnie na ten cel cały zapas kasowy w gotówce, pozostały z końcem grudnia 1890 w funduszach szkolnych okręgowych.

Zamknięcie rachunków c. k. Rad szkolnych okręgowych.

Na podstawie 74 zamknięć rachunkowych funduszów szkolnych okręgowych za rok 1890 nadesłanych przez c. k. Radę szkolną krajową LW. (39955/91) Oddział rachunkowy sporządził sumaryczne zestawienie, które dołączone zostało jako alegat do preliminarza krajowego funduszu szkolnego na rok 1892.

Według tegoż sumaryusza okazują się następujące wyniki powyższych zamknięć rachunkowych:

Zapas w gotówce z początkiem roku 1890 wynosił . 56.694 zł. 74½ ct.
Dochody w roku 1820 . . . . . 1,914.980 „ 13½ „

Razem . 1,971.674 zł. 88 ct.

Wydatki w roku 1890 wynosiły . . . 1,916.946 „ 58 „

a z porównania obu tych cyfr wynika zapas w gotówce z końcem roku 1890 w kwocie 54.728 zł. 30 ct.

Należytości czynne z końcem r. 1890 wynoszą 529.491 „ 78½ „

Razem stan czynny wynosi sumę 584.220 zł. 08½ ct.

Z przeniesienia 584.220 zł. 08½ ct.

Należytości bierne, z wyłączeniem należytości przypadających krajowemu fundusz. szkolnemu wynoszą z końcem roku 1890 . 375.164 „ 97 „

a z porównania obu tych cyfr okazuje się nadwyżka stanu czynnego w kwocie . . 209.055 zł. 11½ ct.

która jest pretensyą krajowego funduszu szkolnego z końcem r. 1890 do funduszów szkolnych okręgowych, tytułem zwrotu zaoszczędzeń w zasiłkach, udzielonych funduszom szkolnym okręgowym.

Ta kwota rozpada się na dwie części, a mianowicie:

a) na zaległość z lat dawniejszych, po koniec roku 1889 . . . . . 165.452 zł. 14 ct.

b) na należytość bieżącą z roku 1890 . 43 602 „ 97½ „

Powyższa należytość czynna krajowego funduszu szkolnego przypisana jest do zwrotu od następujących c. k. Rad szkolnych okręgowych:

1.	Biała	427	zł. 04	ct.
2.	Bóbrka	456	„ 76	„
3.	Bochnia	18.763	„ 91½	„
4.	Bohorodczany . . .	588	„ 89	„
5.	Borszczów	2.043	„ 99½	„
6.	Brody	410	„ 99½	„
7.	Brzesko	12	„ 69	„
8.	Brzeżany	1.187	„ 75	„
9.	Brzozów	21	„ 01	„
10.	Buczacz	8	„ 21½	„
11.	Chrzanów	221	„ 34	„
12.	Cieszanów	1.394	„ 04	„
13.	Czortków	164	„ 43	„
14.	Dąbrowa	48	„ 69	„
15.	Dobromil	—	„ —	„
16.	Dolina	608	„ 43	„
17.	Drohobycz	15.457	„ 31½	„
18.	Gorlice	139	„ 87	„
19.	Gródek	3.526	„ 50	„
20.	Grybów	950	„ 14½	„
21.	Horodenka	1.015	„ 64	„
22.	Husiatyn	490	„ —½	„
23.	Jarosław	6 799	„ 06	„
24.	Jasło	1.787	„ 05½	„
25.	Jaworów	13.313	„ 70	„
26.	Kałusz	1.295	„ 44	„
27.	Kamionka strum. . .	290	„ 61	„
28.	Kolbuszowa . . .	315	„ 54	„
29.	Kołomyja	1.918	„ 10	„
30.	Kossów	8	„ 76	„

31	Kraków (zamiej.)	7	zł.	91	ct.
32.	Krosno	848	„	32	„
33.	Limanowa	871	„	62½	„
34.	Lisko	206	„	48	„
35.	Łańcut	27	„	—	„
36.	Lwów (zamiej.)	14	„	46	„
37.	Mielec	435	„	04	„
38.	Mościska	71	„	50½	„
39.	Myślenice	673	„	39	„
40.	Nadwórna	477	„	15	„
41.	Nisko	462	„	05½	„
42.	Nowy Sącz	2.229	„	14	„
43.	Nowy Targ	1.026	„	31	„
44.	Pilzno	2.840	„	72½	„
45.	Podhajce	3	„	12	„
46.	Przemyśl	2.675	„	62	„
47.	Przemyślany	559	„	68½	„
48.	Rawa	191	„	79½	„
49.	Rohatyn	2.631	„	31½	„
50.	Ropczyce	2.153	„	58	„
51.	Rudki	—	„	—	„
52.	Rzeszów	313	„	15½	„
53.	Sambor	2.977	„	30½	„
54.	Sanok	1.474	„	16½	„
55.	Skałat	14	„	59	„
56.	Śniatyn	5.786	„	98½	„
57.	Sokal	140	„	34½	„
58.	Stanisławów	464	„	01	„
59.	Staremiasto	3.373	„	80½	„
60.	Stryj	31.305	„	77½	„
61.	Tarnobrzeg	—	„	—	„
62.	Tarnopol	30.801	„	03	„
63.	Tarnów	8.295	„	11	„
64.	Tłumacz	1.199	„	83½	„
65.	Trembowla	127	„	29	„
66.	Turka	4	„	34	„
67.	Wadowice	9.948	„	10½	„
68.	Wieliczka	1.096	„	46½	„
69.	Zaleszczyki	3.422	„	82	„
70.	Zbaraż	402	„	52	„
71.	Złoczów	13.252	„	90	„
72.	Żółkiew	1.738	„	37	„
73.	Żydaczów	835	„	13	„
74.	Żywiec	8	„	91	„
	Razem j. w.	209.055	zł.	11½	ct.

Z przeniesienia	209.055 zł.	11½	ct.
Wciągu I. półrocza 1891 roku z tej sumy odpisano	3.119 „	20	„
pozostało . .	205.935 zł	91½	ct.
Na poczet tej należytości uiszczono w czasie od 1. stycznia do końca czerwca 1891 . . .	23.144 „	59	„
Zaległość z końcem czerwca 1891. wynosi . .	182.791 zł.	32½	ct.

Celem przyspieszenia zwrotu powyższych zaległości wystosowano następujące odezwy zbiorowe do c. k. Rady szkolnej krajowej i c. k. Rad szkolnych okręgowych:

z dnia	5. października	1890.	do L. 44.047
„	20. grudnia	„	„ 54.179
„	10. czerwca	1891.	„ 23 220
„	21. lipca	„	„ 31.220

Poprzednio wykazano, że stan czynny (z wyłączeniem zapasu kasowego w gotówce) wynosi z końcem roku 1890 sumę 529.491 zł. 78½ ct. Ta zaległość czynna składa się z następujących tytułów:

a) zaległe prestacye szkolne . . .	343.412 zł	39½	ct.
b) zaległy 3% dodatek	68.788 „	59	„
c) inne zaległości, jakoto: przebieżne dochody, zwroty płac nauczycieli, z potrzeb szkolnych i t. d.	117.290 zł.	80	ct.

Należytości pod *a)* i *b)* podane, są to właściwe pretensye funduszów szkolnych okręgowych, należytość zaś pod *c)* wykazana, obejmuje kwoty zobojętniające się, przeprowadzenia i zwroty korelatywne.

Zaległość prestacyj szkolnych, wynosząca z końcem roku 1890 sumę 343.412 zł. 39½ ct. znajduje swe usprawiedliwienie przy następnym tytule „zaległe prestacye szkolne“.

Zaległość w 3% dodatkach, wynosząca z końcem roku 1890 sumę 68.788 zł. 59 ct. znajduje swe usprawiedliwienie w niemożności zarachowywania w roku przedmiotowym należytości za IV kwartał każdego roku.

Zaległe prestacye szkolne.

Według sumarycznego zestawienia zamknięć rachunkowych funduszów szkolnych okręgowych za rok 1890, dołączonego jako alegat do preliminarza na rok 1892, zaległe prestacye szkolne z końcem roku 1890 wynoszą sumę 343.412 zł. 39½ ct.

C. k. Rada szkolna krajowa czuwa nad ściąganiem pretensyj szkolnych, w tym też celu przy każdej sposobności przynagla c. k. Rady szkolne okręgowe i c. k. urzędy podatkowe do energicznego ściągania należytości zaległych i bieżących. Również c. k. Prezydyum Namiestnictwa przy sposobności składania przez c. k. Starostwa miesięcznych raportów o zaległych prestacyach, nieustannie wpływa na to, ażeby zaległe prestacye były w należytym czasie ściągane.

Lecz ponieważ mimo tych wszystkich przynagleń z końcem każdego kwartału tak znaczne wykazywane bywają zaległości, Wydział krajowy odezwą z dnia 26. stycznia b. r. do L. 56.434 przedstawił tę sprawę c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o wydanie zarządzeń celem ściągnięcia zaległości.

W odpowiedzi na to pismo c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 30. stycznia b. r. do L. 695. LW. 4.511/91 oznajmiło, że reskryptem z dnia 27. grudnia 1890 do L. 13.600/pr. polecono c. k. Starostom, ażeby energicznymi środkami starali się stanowczo zmniejszyć zaległości funduszów szkolnych okręgowych. Zarazem też c. k. Prezydyum Namiestnictwa wykazało niemożliwość ściągnięcia znacznej części zaległości, a to z powodu dozwolonej spłaty ratami, lub w skutek dotychczas nierozstrzygniętych rekursów ministeryalnych.

Suma takich na razie nieściągalnych pretensyj funduszów szkolnych okręgowych wynosi według aktu do LW. 37.830/91 127.223 zł. 90½ ct. mianowicie, w okręgu szkolnym:

bocheńskim	25.079	zł. 34	ct.
borszczowskim	2.880	„ 20	„
drohobyckim	15.684	„ 34	„
gródeckim	4.414	„ 01	„
jarosławskim	4.183	„ 98	„
jaworowskim	22.640	„ 84	„
mieleckim	7.680	„ 98½	„
ropczyckim	5.961	„ 37½	„
stanisławowskim	21.600	„ —	„
wielickim	14.033	„ 11	„
wadowickim	3.065	„ 72½	„

Wreszcie powodem tak znacznych zaległości pretensyj szkolnych jest również ta okoliczność, że należytość za IVty kwartał każdego roku ściągalną jest dopiero w Iszym kwartale roku następnego.

Katalogi, biblioteki szkolne, oraz inwentarze przyborów szkolnych i naukowych.

Sprawa katalogów bibliotek szkolnych, oraz inwentarzy przyborów szkolnych i naukowych dotychczas nie jest ostatecznie załatwioną.

Taksy spadkowe.

Stałą rubrykę dochodów krajowego funduszu szkolnego stanowią taksy spadkowe, pobierane na mocy rozporządzenia kancelaryi nadwornej z dnia 7. lipca 1808 we wszystkich powiatach, z wyjątkiem obwodu byłego wolnego miasta Krakowa, gdzie one wcale nie były zaprowadzone.

Alegat 24.

Według alegatu pod 24 dołączonego, należytość taks spadkowych

z początkiem roku 1890 wynosiła kwotę	6.797	zł. 25½	ct.
należytość bieżąca za rok 1890	8.564	„ 90	„
Razem	15.362	zł. 15½	ct.
Z tego odpisano	227	„ 50	„
Pozostało	15.134	zł. 65½	ct.
W roku 1890 uiszczono	8.411	„ 35½	„
Pozostała zaległość z końcem r. 1890 wynosi kwotę	6.723	zł. 30	ct.

z której to kwoty przypada:

a) na zaległość z lat ubiegłych	2.851	zł. 43	ct.
b) na zaległość z roku 1890	3.871	„ 87	„

O przyspieszenie ściągnięcia zaległych taks spadkowych odezwą z dnia 24. czerwca 1890 do LW. 27 063 urgowano wszystkie c. k. urzędy podatkowe za pośrednictwem c. k. Starostw, jakoteż proszono c. k. Prezydyum Namiestnictwa, ażeby ze swej strony przynagliło c. k. Starostwa do rychlejszego ściągnięcia zaległości.

Ponieważ przypis należytości taks spadkowych uskutecznia się na podstawie wymiarów c. k. sądów, które obowiązane są w moc rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9. lipca 1889 L. 11.773 (Dz. rozp. Ministra sprawiedliwości z dnia 25. lipca 1889 Nr. XV) przedkładać Wydziałowi krajowemu wykazy miesięczne, a względnie kwartalne, przeto dla zachowania ścisłej ewidencyi należytości odezwami z dnia 30. września 1890 do LW. 40.697 i z dnia 24. marca 1891 do L. W. 10.751 urgowano te c. k. sądy, które zaniedbały nadesłania odnośnych wykazów.

Reforma taks spadkowych, pobieranych na rzecz krajow. funduszu szkolnego.

Uchwałą z dnia 29. listopada 1890 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, aby zajął się sprawą reformy opłat od spadków pobieranych na rzecz krajowego funduszu szkolnego. W sprawie tej przedłożone zostanie Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie.

Zaliczki na budynki szkolne.

W alegacie E. dołączonym do preliminarza krajowego funduszu szkolnego na rok 1892 wykazano, iż począwszy od roku 1876 do końca roku 1890 rozdano gminom zaliczki na budynki

szkolne w ogólnej sumie	287.577 zł.	26 ct.
z tego odpisano niezrealizowane zaliczki w kwocie .	2.879 „	— „
Pozostało .	284.698 zł.	26 ct.
Na poczet tej należytości uiszczono w powyższym okresie	225.734 „	28½ „
Niespłacona należytość ogólna wynosi z końcem r. 1890	58.963 zł.	97½ c.
W roku 1891 do końca czerwca udzielono nowych zaliczek w kwocie	500 „	— „
Razem .	59.463 zł.	97½ c.
Do końca czerwca 1891 uiszczono na poczet tej należytości	3.993 „	46 „
Zaległość z końcem czerwca 1891 wynosi . .	55.470 zł.	51½ c.

Zaległość rat zaliczek, po koniec roku 1890 zapadłych, wynosi 7.028 zł.

a) na zaległe raty lat dawniejszych . . 3.655 zł.
b) z roku bieżącego . . . . . 3.373 „

Zaległe raty wykazywane bywają w należytych terminach właściwym c. k. Starostwom do przymusowego ściągnięcia, jednakowoż cyfry należytości rat i zaległości ulegają nieraz zmianie z przyczyny, że w razie słusznych powodów Wydział krajowy pozwala na przedłużenie terminów spłaty gminom o to proszącym.

Odezwą z dnia 7. września 1890. do L. 17.885 urgowano za pośrednictwem c. k. Starostw odnośne gminy, by uiściły zaległe raty. Tą samą odezwą proszono c. k. Prezydyum Rady szkolnej krajowej, ażeby było nam pomocne w rychlejszem ściągnięciu zaległości, na co otrzymaliśmy odezwą z d. 27. maja 1890 do L. 5557 (LW. 23.507/90) odpis polecenia do

wszystkich c. k. Starostw wydanego, którem zarządzono energiczne ściąganie zaległości.

Rozmaite drobne.

Zaległości w odsetkach od kapitałów hipotekowanych, dodatki, zwroty rubryk korelatywnych i mylnych przeprowadzeń c. k. Urzędów podatkowych urgowano następującemi odezwami:

z dnia	30.	czerwca	1890	do	L.	27.352
„	„	„	„	„	„	27.353
„	„	„	„	„	„	27.354
„	„	„	„	„	„	27.356
„	„	„	„	„	„	27.357
„	4.	listopada	„	„	„	46.206
„	8.	„	„	„	„	47.059
„	„	„	„	„	„	47.060
„	13.	„	„	„	„	47.203
„	„	„	„	„	„	47.004

Pretensya do Skarbu Królestwa Polskiego.

Mimo rozlicznych i od wielu lat przeprowadzanych korespondencyi za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa, sprawa rewindykacyi kapitałów od rządu rosyjskiego dotychczas załatwioną nie została.

Departament IV.

Szef Departamentu: Edward Jędrzejowicz, Członek Wydziału krajowego.

A) Ustawy i uchwały podlegające Najwyższej sankcyi.

Ustawa o używaniu dróg publicznych nierządowych do budowy kolei żelaznych i prowadzenia na nich ruchu, oraz do innych celów powszechnej użyteczności.

Odezwą z dnia 25. lutego r. b. l. 1.917/pr. zawiadomiło nas c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23. stycznia r. b. Najmiłościwiej użyczyć Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Wysoki Sejm projektowi ustawy o używaniu dróg publicznych nierządowych do budowy kolei żelaznych i prowadzenia na nich ruchu oraz do innych celów użyteczności powszechnej.

W przewidywaniu, że już w niedalekiej przyszłości zajdzie potrzeba zastósowania powyższej ustawy, przygotował Wydział krajowy projekt norm ogólnych, które mają być przestrzegane przy udzielaniu zezwolenia na używanie drogi publicznej w celach ustawą określonych.

Wydanie norm powyższych wymaga jak największej oględności, aby nie utrudniać przedsiębiorstwom zbyt daleko idącemi wymaganiami używania dróg do budowy kolei żelaznych, z drugiej zaś strony nie narażać komunikacyi publicznej na niebezpieczeństwo lub niedogodności znaczne, a funduszu drogowego na szkodę oczywistą.

Dlatego szczegóły przygotowanego projektu zbadane zostaną z jak największą dokładnością, poczem dopiero nastąpi wydanie norm pomienionych.

Ustawy mytnicze.

Najwyższem postanowieniem z dnia 9. lutego 1891 otrzymał Najwyższą sankcyę przez Sejm krajowy uchwalony projekt ustawy, którym udzielone zostało prawo do pobierania kopytkowego miastom: Brzeżany, Kołomyja, Przemyśl, Rzeszów, Stanisławów i Tarnopol.

Najwyższem postanowieniem dnia 4. grudnia 1890 otrzymały Najwyższą sankcyę uchwały Sejmu krajowego przyznające prawo do poboru myta:

Radzie powiatowej w Złoczowie na drodze powiatowej Złoczów-Ożydów;

Radzie powiatowej w Chrzanowie na drodze powiatowej wrocławskiej z Chrzanowa do Jaworzna;

Radzie powiatowej w Dąbrowy od mostu na rzece Młynówce w Radgoszczy;

Radzie powiatowej w Krośnie od mostu na rzece Wisłoku;

Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Surochowie od mostu na rzece Szkle;

Obszarowi dworskiemu w Surmaczówce od mostu na rzece Lubaczówce;

Obszarowi dworskiemu w Koniuszkach siemianowskich od mostu na rzece Dniestrze;

Obszarowi dworskiemu w Spasie od mostu na rzece Lubaczówce.

Najwyższem postanowieniem z dnia 28. grudnia 1890 otrzymały Najwyższą sankcyę uchwały Sejmu krajowego, przyznające prawo do poboru myta:

Radzie powiatowej w Kolbuszowej na drodze powiatowej z Majdanu do Kolbuszowej;

Radzie powiatowej w Limanowej na drodze powiatowej Kamieniecko-Stopnickiej;

Radzie powiatowej w Mościskach na drodze powiatowej Hodyńsko-Samborskiej;

Radzie powiatowej w Nowym Sączu na drogach powiatowych Krzyżówka-Muszynka i Krzyżówka-Krynica-Muszyna;

Radzie powiatowej w Przemyślanach na drodze powiatowej Gliniany-Zadwórze;

Radzie powiatowej w Staremmieście od mostu na rzece Dniestrze pod Starem-miastem;

Wydziałowi powiatowemu w Nisku na rzecz utrzymania dróg gminnych Rudnik-Tarnogóra i Nisko-Ulanów-Rudnik;

Wydziałowi powiatowemu w Sokalu na rzecz utrzymania mostu publicznego dojazdu kolejowego w Sokalu na rzece Bugu;

Wydziałowi powiatowemu w Złoczowie na rzecz utrzymania drogi gminnej Krasne-Gołogóry.

Najwyższem postanowieniem z dnia 30. stycznia 1891 otrzymały Najwyższą sankcyę uchwały Sejmu krajowego, przyznające prawo do poboru myta:

Radzie powiatowej w Borszczowie na drodze powiatowej Uście-biskupie-Jezierzany;

Radzie powiatowej w Brodach na drodze powiatowej Brody-Załośce;

Radzie powiatowej w Buczaczu na drodze powiatowej Buczacz-Potok złoty;

Radzie powiatowej w Nadwórnie od mostu na rzece Prucie;

Radzie powiatowej w Tłumaczu od mostu na potoku „Strychańce“;

Wydziałowi powiatowemu w Mielcu na rzecz utrzymania drogi gminnej Tuszów- Brzyście-Sadkowa-góra;

Wydziałowi powiatowemu w Skałacie na rzecz utrzymania drogi gminnej Grzymałów-Touste;

Obszarom dworskim w Brzyściu i Gawłuszowicach od przewozów przez rzekę Wisłokę;

Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Radawie od mostów na rzekach Lubaczówce i Potoku;

Obszarowi dworskiemu w Wysocku od przewozu przez rzekę San;
Gminie w Bukaczowcach od mostu na rzecze Świerzu;
Obszarowi dworskiemu w Ulwówku od przewozu przez rzekę San;
Gminie w Świętoniowej od przewozu przez rzekę Wisłok;
Obszarowi dworskiemu w Kutkorzu od mostu na rzece Pełtwi;

Najwyższem postanowieniem z dnia 17. lutego 1891 otrzymały Najwyższą sankcyę uchwały Sejmu krajowego, przyznające prawo do poboru myta:

Wydziałowi powiatowemu w Brzesku na rzecz utrzymania drogi gminnej Wrzępia-Dołęga;

Wydziałowi powiatowemu w Stryju na rzecz utrzymania drogi gminnej Żydaczów-Uhersko-Medenice;

Wydziałowi powiatowemn w Wieliczce na rzecz utrzymania drogi gminnej Wielicko-Świątnickiej.

Najwyższem postanowieniem z dnia 6. marca 1891 otrzymała Najwyższą sankcyę uchwała Sejmu krajowego, przyznająca prawo do poboru myta Radzie powiatowej w Stanisławowie od mostu na rzece Lipie.

B) Uchwały sejmowe nie podlegające Najwyższej sankcyi.

Uchwała przekazująca Wydziałowi krajowemu sprawę ułożenia norm, co do warunków, pod którymi kraj mógłby udzielać poparcia kolejom lokalnym.

Uchwałą z dnia 29. listopada 1890 Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu „by wziął pod rozwagę ułożenie norm co do warunków, pod którymi kraj mógłby udzielać poparcia kolejom lokalnym.“

Wobec wielkiej doniosłości tej sprawy dla ekonomicznego rozwoju kraju naszego i potrzeby wszechstronnego jej zbadania i rozważenia, w myśl powyższej uchwały Wysokiego Sejmu, postanowił Wydział krajowy przedewszystkiem nietylko przedsięwziąć studya celem skorzystania z doświadczeń zrobionych już w tym kierunku w innych krajach, ale także zebrać daty potrzebne do ułożenia projektu sieci lokalnych w kraju, tudzież ocenienia przyliżonych kosztów ich budowy, przyszłego utrzymania i ruchu.

Alegat 25.

W tym celu Wydział krajowy rozesłał załączony kwestyonaryusz ./. do wszystkich Wydziałów powiatowych, do Izb handlowych i przemysłowych, do Towarzystw: gospodarczego, rolniczego, leśnego, politechnicznego i naftowego, do niektórych instytucyj publicznych, zarządów kolejowych, zarządów większych dóbr ziemskich, do Towarzystwa Tatrzańskiego i zarządów ważniejszych zdrojowisk krajowych.

Wydział krajowy oświadczył przytem, że przy ułożeniu projektu sieci kolei lokalnych uwzględni tylko takie linie, których użyteczność dla ogółu i możliwość pokrycia kosztów eksploatacyi t. j. utrzymania i ruchu własnymi dochodami kolei będą wykazane oraz należycie uzasadnione i na rzecz których strony interesowane gotowe są ponieść odpowiednie ofiary bądź w gruntach i materyałach, bądź też w pieniądzach.

Ponieważ sprawa budowy kolei lokalnych dotyka niewątpliwie w wysokim stopniu także interesów państwa i byłoby nader pożądanem, aby projekt sieci kolei pomienionych mógł być ułożony w porozumieniu z c. k. Rządem, przeto udał się Wydział krajowy w tej sprawie do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o użyczenie jej poparcia i podanie do wiadomości

Wydziału krajowego tych linij kolejowych w naszym kraju, któreby bezpośrednio były potrzebne dla celów państwa oraz o objawienie w ogólności zapatrywań i intencyi c. k. Rządu co do systematycznego popierania budowy kolei lokalnych przy pomocy państwa, kraju i wszystkich czynników interesowanych.

Dotychczas wskutek okólnika naszego wpłynęło kilkadziesiąt pism z wnioskami w powyższym przedmiocie a jak żywe sprawa ta wywołała zainteresowanie w kraju, świadczy o tem kilka gruntownych i wyczerpujących odpowiedzi, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy załączony ./· memoryał Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, zawierający szerokie i nader jasne poglądy tak ze stanowiska ekonomicznego jak i technicznego. Odznacza się także, mianowicie znajomością stosunków, sprawozdanie c. k. starostwa górniczego w Krakowie, wraz z opracowaniem Dr. Józefa Rettingera, właściciela dóbr Płaza i współwłaściciela wapiennika w Płazie — nakoniec pismo Dra Ferdynanda Wilkosza, wiceprezesa Towarzystwa Tatrzańskiego i pismo inżyniera p. E. A. Ziffera, zawierające również wskazówki godne uwagi.

Alegat 26.

Pomimo, że wyżej przytoczone odpowiedzi dają cenny materyał do zużytkowania w przedmiocie popierania kolei lokalnych, to jednak ogół odpowiedzi, dotychczas nadesłanych, nie daje jeszcze dostatecznego poglądu na całość sprawy, zwłaszcza wobec oznajmień Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie i Krakowie, które w myśl odnośnej decyzyi c. k. generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych w Wiedniu, doniosły Wydziałowi krajowemu, że poruszoną sprawą kolei lokalnych wtenczas tylko mogłyby się zająć i wtedy tylko na dotyczące pytania odpowiedzieć, gdyby w każdym szczegółowym wypadku miały upoważnienie ze strony c. k. Ministerstwa handlu.

Po otrzymaniu większej ilości odpowiedzi na kwestyonaryusz wysłany, przystąpi Wydział krajowy do studyów nad projektem sieci kolei lokalnych i ocenienia przybliżonych kosztów — poczem dopiero będzie mógł zużytkować cały materyał zebrany i przedstawić Wysokiemu Sejmowi wnioski tak co do warunków subwencyonowania kolei lokalnych ze skarbu krajowego jakoteż co do środków na ten cel potrzebnych.

Obecnie ogranicza się Wydział krajowy na streszczeniu odpowiedzi otrzymanych w tej sprawie od ośmiu Reprezentacyj innych krajów austryackich, a mianowicie od Wydziału krajowego bukowińskiego, szląskiego, morawskiego, górno-austryackiego, dolno-austryackiego, salzburgskiego, styryjskiego i karyntyjskiego.

I. W wymienionych powyżej krajach austryackich z wyjątkiem Karyntyi, istnieją koleje lokalne, przeznaczone dla użytku publicznego, a mianowicie: na Bukowinie 5 linij długości 181 km., na Szląsku 4 linie będące w ruchu, 2 linie w budowie i 2 projektowane; na Morawach, w górnej Austryi 11 linij w długości 272 km., w dolnej Austryi, w Styryi, w Salzburskiem 2 linie w ruchu, jedna w budowie i 2 projektowane.

II. Szerokość toru tych kolei lokalnych jest prawie ogólnie normalną (1·435 m), gdyż tylko 3 linie w górnej Austryi, mające ogółem 72 km. długości, są wązkotorowe (0·76 m.).

W ostatnim jednak czasie objawiła się dążność na korzyść budowy wązkotorowych kolei lokalnych, która znalazła wyraz w uchwałach reprezentacyj krajowych morawskiej i styryjskiej.

Wydział krajowy morawski doszedł na podstawie studyów do wniosku, że koleje lokalne o wązkim torze, jako znacznie tańsze pod względem budowy, utrzymania i prowadzenia na nich ruchu, zasługują na większe poparcie ze strony kraju i dlatego zaleca specyalnie dla Moraw budowę kolei lokalnych „drugorzędnych“, wymagających tylko 16 do 40 tysięcy złotych kapitału zakładowego na kilometr.

Wydział krajowy styryjski powziął przekonanie, że mimo krajowej ustawy o popieraniu kolei lokalnych z 11. lutego 1890 nie można się spodziewać odpowiedniego rozwoju tychże, dopóki nie będzie porzucony dotychczasowy zbyt kosztowny system budowania kolei lokalnych, praktykowany przeważnie dotąd w Austryi, a w szczególności, jeżeli nie będzie przyjętą zasada budowania kolei lokalnych o wązkim torze z cechą ściśle lokalną, jako kolei dowozowych do innych główniejszych linij.

III. Potrzeba popierania rozwoju kolei lokalnych przez kraj uznaną została prawie ogólnie przez reprezentacye krajów austryackich, które też w mniejszym lub większym stopniu przyczyniły się funduszami krajowymi do kosztów budowy tychże kolei.

Przy udzielaniu subwencyj krajowych na budowę kolei lokalnych trzymano się głównie dwóch systemów a mianowicie: albo udzielano znaczniejszych bezzwrotnych zasiłków (à fond perdu) w rocznych ratach (na Szlązku i na Morawach), albo zakupywano na rzecz funduszu krajowego pewną ilość akcyj zakładowych (Stammaktien) al pari (na Bukowinie, w górnej Austryi, Styryi i Salzburgu).

Bukowiński fundusz krajowy subwencyonował budowę 4 linij kolei lokalnych kwotą 280.000 zł. (na kilometr wypada 1900 zł.)

W Górnej Austryi udzielono subwencyi z funduszu krajowego na sumę 565.000 zł. (2.435 zł. na kilometr) 9 kolejom lokalnym, wybudowanym przy pomocy kapitałów zakładowych wynoszących łącznie kwotę 11,483.540 zł., i to sposobem zakupna odpowiedniej ilości akcyj zakładowych, bądź jednorazowego, bądź ratami rocznemi.

Z funduszu krajowego salzburskiego zakupiono akcyj zakładowych za 60.000 zł. na budowę jednej kolei lokalnej, podobnie też z funduszu krajowego styryjskiego subwencyonowano budowę kilku kolei lokalnych przeważnie sposobem zakupna akcyj zakładowych, zaś w rzadkich wypadkach zasiłkami bezzwrotnymi.

Sejm morawski subwencyonował trzy linie kolei lokalnych, przeznaczając na ich budowę bezzwrotne zasiłki w sumie 345.000 zł., płatne w 10 lub 15 półrocznych ratach, zaś na budowę czterech innych linij udzielił lub przyrzekł udzielić subwencyj wynoszących 2500, względnie 2084 i 2100 zł. na kilometr, płatnych w 10 ratach rocznych.

Podobnie i z funduszu krajowego szlązkiego udzielono bezzwrotną subwencyą na budowę dwóch linij kolei lokalnych w ogólnej kwocie 160.000 zł. płatnej w 5 równych rocznych ratach. Sejm dolno-austryacki przyrzekł subwencyonować trzy koleje lokalne.

IV. Stałych norm co do udzielania powyższych subwencyj krajowych nie trzymały się reprezentacye krajów austryackich, subwencye wyznaczano i udzielano od wypadku do wypadku, czyniąc je zależnemi od specyalnych warunków.

Dopiero w 1889 r. przyjął 9ejm górno austryacki pewne normy co do subwencyonowania kolei lokalnych, zaś sejm styryjski uchwalił ustawę o popieraniu budowy kolei lokalnych (z 11 lutego 1890,) która zyskała powszechne uznanie.

W szczególności sejm górno-austryacki uchwałą z dnia 14. listopada 1889 r. w sprawie kolei „wicynalnych“ postanowił popierać budowę takich kolei, które albo łączą koleje główne ze sobą, albo zbliżają całe okolice lub znaczniejsze miejscowości kraju do siebie i służyć mają do użytku publicznego. Od subwencyi krajowej wykluczone są z góry koleje lokalne służące tylko dla poszczególnych interesentów. Wysokość subwencyi zależeć ma zarówno od długości linii jako też od tego, czy nowa linia spowoduje zmniejszenie się wydatków krajowych na cele budowy i utrzymania dróg i mostów.

Przewodnie myśli i najważniejsze postanowienia styryjskiej ustawy krajowej z 11 lutego 1890, wydanej dla popierania rozwoju kolei lokalnych, dadzą się streścić w następujących punktach:

1) Kraj może przedsiębrać budowę kolei lokalnych (drugorzędnych, wicynalnych, tramwayów parowych itd.), których potrzeba ze stanowiska ogólnego interesu krajowego nie podlega wątpliwości, jeżeli się okaże, że interesowani (gminy, powiaty i osoby prywatne) nie są w stanie zebrać całego potrzebnego kapitału zakładowego.

2) Zadaniem utworzyć się mającego „styryjskiego funduszu kolei lokalnych“ będzie umożebniać budowę kolei lokalnych przez dostarczanie taniego kapitału. Dochód z kolei i datki interesowanych mają ile możności zabezpieczyć 4% oprocentowanie i amortyzacyę sum wydanych przez kraj na koleje lokalne.

3) Krajowy fundusz kolei lokalnych tylko w takim razie może być użyty na budowę pewnej kolei lokalnej, jeżeli interesowani i państwo, łącznie lub z osobna, wezmą udział w przedsiębiorstwie.

Udział ten może mieć trojaką formę, a mianowicie:

a) Interesowani (lub państwo) pokrywają bezzwrotnymi datkami przynajmniej jedną trzecią część całego kapitału potrzebnego na budowę kolei, resztę zaś pokrywa krajowy fundusz kolei lokalnych. Zarząd i prowadzenie ruchu kolei, która w ten sposób przyjdzie do skutku, ma się odbywać na rachunek kraju, jako jedynego koncesyonaryusza.

Krajowi przysługuje w takim razie prawo emisyi obligacyj pierwszeństwa oprocentowanych najwyżej do 4%, które winny być umorzone w ciągu trwania koncesyi.

b) Interesowani zakładają dla każdej kolei osobne towarzystwa akcyjne i oddają krajowi ilość akcyj zakładowych przedsiębiorstwa, równającą się w pełnej nominalnej wartości co najmniej $^1/_3$ części potrzebnego kapitału zakładowego. Kraj, który dostarcza reszty potrzebnego kapitału, otrzymuje za to akcye pierwszeństwa w pełnej nominalnej

wartości, z prawem do pobierania 4% dywidendy (Verzugsdividende) wraz z kwotą amortyzacyjną, przed akcyami zakładowemi.

c) Interesowani (lub państwo) nie przyczyniają się wcale do pokrycia kapitału zakładowego, natomiast podczas trwania koncesyi przyjmują na siebie obowiązek uiszczania pewnych dopłat, na wypadek gdyby roczna nadwyżka dochodów z ruchu kolei nie dorównywała kwocie służyć mającej na pokrycie 4% oprocentowania i umorzenia kapitału zakładowego w przeciągu lat 90. Dopłaty powyższe wynoszą co najmniej $^3/_8$ części kwoty potrzebnej rocznie na oprocentowanie i umorzenie kapitału pomienionego.

Taka gwarancya dochodów (Erträgnissgarantie) ze strony interesentów lub państwa może być skapitalizowaną i uiszczoną w gotowiźnie lub w gruntach, materyałach i t. p.

Koleje, które w ten sposób przyjdą do skutku, mają być administrowane podobnie jak w wypadkach pod a) na rachunek kraju, a krajowi przysługuje również prawo emisyi 4% obligacyj pierwszeństwa.

4) Prowadzenie ruchu na kolejach lokalnych przez kraj subwencyonowanych odbywać się ma w regule przez zarząd kolei państwowych lub zarząd sąsiedniej kolei głównej za wynagrodzeniem.

Jeżeli jednak porozumienie z odnośnymi zarządami nie przyjdzie do skutku, wówczas prowadzenie ruchu odbywa się we własnym zarządzie kraju.

5) Bezpośredni nadzór nad budową i ruchem powyższych kolei lokalnych sprawuje „krajowe biuro kolejowe“ jako organ wykonawczy Wydziału krajowego.

6) Celem zasilenia styryjskiego funduszu kolei lokalnych uchwalił Sejm styryjski zaciągnąć czteroprocentową pożyczkę krajową w sumie nieprzekraczającej 10 milionów zł. w. a., która w ciągu lat 90 ma być umorzoną.

V. Reprezentacye krajowe na Bukowinie, w Styryi, Górnej Austryi i w jednym wypadku na Morawach wysyłają delegatów swoich do Rad nadzorczych subwencyonowanych przez kraj kolei lokalnych z prawem głosowania. Natomiast reprezentacye krajowe na Szląsku, Dolnej Austryi i na Morawach (co do reszty kolei) nie zastrzegły sobie żadnego wpływu na administracyę subwencyonowanych przez kraj kolei.

VI. W żadnym z powyższych krajów austryackich nie istnieją jeszcze koleje lokalne zbudowane na rachunek kraju, również nie ma dotychczas kolei lokalnych przez kraj administrowanych.

W przyszłości jednak zamierza reprezentacya krajowa w Styryi w myśl postanowień powyżej powołanej ustawy krajowej z 11. lutego 1890 budować na rachunek kraju jednę kolej lokalną o torze normalnym, jako też trzy linie o wązkim torze. Prowadzenie ruchu na tych kolejach krajowych ma być powierzone sąsiednim kolejom głównym a tylko w wyjątkowych razach nastąpićby mogło we własnym zarządzie kraju.

Uchwała uznająca potrzebę wybudowania kolei lokalnej, któraby połączyła Brzeżany i Podhajce, z koleją Czerniowiecką i Karola Ludwika.

Na posiedzeniu z dnia 28. listopada 1890 r. powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

I. „Sejm uznaje potrzebę wybudowania kolei lokalnej, któraby Brzeżany i Podhajce połączyła z kolejami Czerniowiecką i Karola Ludwika.

II. Sejm wyraża gotowość pomocy materyalnej na rzecz powyższej kolei pod warunkiem, że zostanie przedtem zapewnioną stósowna pomoc państwa i interesentów."

W myśl przytoczonej uchwały Wysokiego Sejmu Wydział krajowy odezwą z dnia 9. stycznia 1891 odniósł się do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o zawiadomienie, czy i jaką decyzyę powziął c. k. Rząd w powyższej sprawie. Równocześnie zawezwał Wydział krajowy odnośne Wydziały powiatowe, żeby z interesentami przeprowadziły pertraktacye co do ofiar, które ponieść są gotowi celem doprowadzenia do skutku pomienionej kolei lokalnej.

W odpowiedzi oznajmiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa pismem z dnia 2. kwietnia 1891 na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z dnia 26. marca r. b., że c. k. Rząd byłby skłonnym przystąpić do bliższego rozpoznania projektu tej budowy, jeżeli „poprzód udzieleniem stósownej subwencyi krajowej i zapewnieniem odpowiednich datków stron interesowanych wytworzoną zostanie niezbędna podstawa do żądanego przyczynienia się skarbu państwa do utworzenia kapitału zakładowego dla wspomnianego przedsiębiorstwa, względnie do ewentualnego wykonania tej budowy kolejowej kosztem skarbu". Równocześnie poleciło c. k. Ministerstwo handlu c. k. generalnej Inspekcyi austr. kolei żelaznych przeprowadzenie badania trasy projektowanej kolei, niemniej wdrożenie dochodzeń dla obliczenia przypuszczalnych dochodów z tej kolei i spodziewanych datków i prestacyj stron interesowanych.

Wydział krajowy, który w zasadzie oświadczył się był w odezwie swej z dnia 14. kwietnia r. b. z gotowością przedstawienia Wysokiemu Sejmowi wniosku w przedmiocie przyznania stosownej pomocy krajowej następnie na wiadomość, że kolej ta ma być budowaną z Halicza do Tarnopola udał się ponownie w odezwie z dnia 9 czerwca r. b. do c. k. Prezydyum Namiestnictwa, zaznaczając, że tylko taki kierunek projektowanej linii kolejowej uważa za odpowiadający ekonomicznym interesom okolicy i kraju, któryby powiatom brzeżańskiemu i podhajeckiemu ułatwił jak najbardziej komunikacyę z zachodem, dając przytem możność korzystania z bezpośredniej komunikacyi także i tej okolicy sąsiedniego powiatu rohatyńskiego, która inaczej byłaby jej zupełnie pozbawioną. Dalej zaznaczył Wydział krajowy, że gdyby projektowana linia kolejowa Halicz-Tarnopol ze względów państwowych miała być koniecznie potrzebną, nie pozostawałoby nic innego, jak przy pomocy ofiar interesentów i zapowiedzianej subwencyi krajowej dążyć do zbudowania jeszcze kolei lokalnej, która, nie wykluczając powiatu rohatyńskiego od korzystania z dobrodziejstwa bezpośredniej komunikacyi kolejowej, połączyłaby okolicę Brzeżan i Podhajec ze stacyą kolei Czerniowieckiej ile możności najdalej na zachód wysuniętą.

W odpowiedzi oznajmiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z 9. września r. b. na podstawie rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z 31. sierpnia r. b., że stosownie do objawionego życzenia Wydziału krajowego i stron interesowanych, będące w toku dochodzenia techniczne i komercyalne w sprawie budowy kolei mającej połączyć Brzeżany i Podhajce z kolejami Czerniowiecką i Karola Ludwika, rozszerzone zostały także na linię Chodorów-Tarnopol, względnie na linię, która idąc

z Chodorowa przez Rohatyn łączyłaby się z linią Halicz-Tarnopol.

Zarazem oznajmiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że po ukończeniu wdrożonych dochodzeń, daty co do trasy, kosztów budowy i rentowności projektowanych kolei przedłożone zostaną przez c. k. Rząd Wydziałowi krajowemu.

Po otrzymaniu tych dat i ostatecznej decyzyi c. k. Rządu co do trasy kolei, Wydział krajowy przedłoży Wys. Sejmowi wnioski odpowiednie.

Kolej lokalna z Kołomyi do Horodenki a ewentualnie z Zaleszczyk przez Horodenkę, Kołomyję do Delatyna.

Uchwałą z dnia 28. listopada 1890 r. uznał Wysoki Sejm budowę kolei z Kołomyi do Horodenki za pożyteczną i pożądaną, wyraził gotowość materyalnej pomocy dla tej kolei pod warunkiem stosownych ofiar ze strony państwa i interesentów i polecił Wydziałowi krajowemu zajęcie się sprawą budowy wspomnianej linii.

W wykonaniu tego polecenia Wysokiego Sejmu wezwał Wydział krajowy rozporządzeniem z 18. grudnia 1890 Wydziały powiatowe w Kołomyi i Horodence do przeprowadzenia pertraktacyi z interesentami co do ofiar, które ponieść są gotowi celem doprowadzenia do skutku budowy tej kolei. Nadto polecił Wydział krajowy horodeńskiemu Wydziałowi powiatowemu, aby tenże przedłożył ze strony starającego się o koncesyę bar. Jakóba Romaszkana daty dotyczące zamiarów, które przed objęciem kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej w zarząd państwa istniały względem budowy kolei Kołomyja-Horodenka nie mniej też operat techniczny tejże kolei.

Równocześnie odniósł się Wydział krajowy do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o przedłożenie tej sprawy z wnioskiem przychylnym c. k. Ministerstwu do decyzyi.

W załatwieniu przytoczonego wyżej rozporządzenia Wydziału krajowego oznajmił Wydział powiatowy kołomyjski, że prywatni interesenci mimo trzykrotnego zawezwania żadnych postanowień w sprawie ofiar na budowę kolei nie powzięli, natomiast 1) Rada powiatowa kołomyjska uchwałą z dnia 16. kwietnia r. b., uznając potrzebę i użyteczność projektowanej kolei (z zastrzeżeniem ze względu na bezpieczeństwo publiczne, aby trasa nie była prowadzoną gościńcem Kołomyja-Gwoździec), zobowiązała się imieniem powiatu zakupić akcyj zakładowych przedsiębiorstwa za kwotę 5000 zł., płatną w 5. rocznych ratach; 2) Rada miejska w Kołomyi uchwałą z 20. stycznia r. b. oświadczyła gotowość zakupna akcyj zakładowych w wysokości 10.000 zł. na rzecz linii Kołomyja-Horodenka, ewentualnie zaś w wysokości 15.000 zł. w. a. na rzecz linii Kołomyja-Horodenka-Zaleszczyki, płatną w 5 rocznych ratach, począwszy od dnia rozpoczęcia budowy. Nadto obowiązała się gmina odstąpić bezpłatnie potrzebną przestrzeń pod kolej na wypadek, gdyby takowa przeciąć miała grunt miejski, „na Kozaczowie“.

Wydział powiatowy horodeński przedłożył:

1) Deklaracye właścicieli większych posiadłości Horodenki, Okna i Wierzbowca, mocą których deklaranci obowiązują się na rzecz kolei Kołomyja-Horodenka-Zaleszczyki odstąpić potrzebne pod kolej grunta za zapłatą w akcyach zakładowych.

2) Oświadczenie gminy Horodenki, którem gmina obowiązuje się odstąpić bezpłatnie potrzebne pod kolej grunta miejskie i pryczynić się datkiem jednorazowym w kwocie 5.000 zł. na rzecz budowy kolei.

3) 25 sztuk oświadczeń zapewniających pewną ilość frachtów dla kolei, bądź z Kołomyi do Horodenki, bądź z Kołomyi do Zaleszczyk, bądź też bez wymienienia kierunku kolei.

4) Uchwałę Rady powiatowej z 23. czerwca 1888, mocą której Rada powiatowa obowiązuje się zakupić akcye kolei Kołomyja-Horodenka za kwotę 5.000 zł.

W ogóle więc suma ofiar na budowę kolei Kołomyja-Horodenka przedstawia się jak niżej:

Powiat kołomyjski zakupi akcyj za	. . .	5.000 zł.
Gmina Kołomyja „ „ „	. . .	10.000 „
Powiat horodeński „ „ „	. . .	5.000 „
razem akcyj za		20.000 zł.
Gmina Horodenka ofiaruje jednorazowo	. .	5.000 „
Ogółem		25.000 zł.

oprócz gruntów gminnych w Kołomyi i Horodence ofiarowanych bezpłatnie i gruntów obszarów dworskich w Horodence, Oknie i Wierzbowcu za zapłatą w akcyach zakładowych.

Przedłożony operat techniczny wraz z kosztorysem obejmuje głównie projekt kolei lokalnej Kołomyja-Horodenka-Zaleszczyki, obok którego znajdują się mniej opracowane projekta: a) kolei Kołomyja-Horodenka z częściowem użyciem pod kolej drogi państwowej, b) waryanty kolei Kołomyja-Prelipcze-Zaleszczyki, c) waryanty Kołomyja-Horodenka-Uścieczko, d) kolei wązkotorowej Śniatyn-Horodenka.

Kolej lokalna Kołomyja-Horodenka-Zaleszczyki, długości 64·7 kilometrów, jest podług projektu koleją jednotorową o normalnej szerokości toru, urządzonej na sposób kolei drugorzędnej dla największej chyżości 25 klm. na godzinę. Trasa wychodzi z dworca kolei państwowej w Kołomyi i przechodzi przez miejscowości Cieniawa, Zahajpol, Gwoździec, Czechowa, Soroki, Okno, Czerniatyn, Horodenka, Serafińce, Stefanówka i kończy się w Zwiniaczu na prawym brzegu Dniestru naprzeciwko Zaleszczyk. W długości blizko 11 klm. trasa znajduje się przeto na terytoryum bukowińskiem.

Ogólny koszt kolei obliczono na 2,346.410 zł. tj. średnio 36.266 zł. na 1 kilometr, w co nie wliczono zakupna taboru kolejowego. Przyjmując powyższy średni koszt kilometryczny na podstawę, wyniósłby ogólny koszt budowy samej tylko linii Kołomyja-Horodenka (45 kilm.) około 1,868.236 zł.

Projekt kolei Kołomyja-Horodenka z częściowem użyciem drogi państwowej pod trasę wypada wprawdzie taniej niż powyższy, bo w stosunku 30.023 zł. na jeden kilometr, wraz z zakupnem czterech lokomotyw po 15.000 zł. każda, tj. 1,363,034 zł. na całą długość linii, ale linia ta projektowaną jest na największą chyżość tylko 20 kilometrów na godzinę. Co się tyczy rentowności tej kolei, to nominalny kapitał zakładowy obliczono na 1,759.000 zł., ogólny dochód brutto na 180.256 zł., ogólny koszt utrzymania ruchu i eksploatacyi na 90.128 zł., przypuszczalny dochód czysty na 90.128 zł. tj. 5·12% od kapitału. Cyfry powyższe nie zdają się być na właściwej podstawie oparte, z załączonogo bowiem do operatu sprawozdania (ajenta komercyalnego w Czerniowcach p. Brülla) przedłożonego w 1889 r. centralnemu kierownictwu kolei

Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej wynika, że linia Kołomyja-Horodenka (trasa bez użycia drogi państwowej) mogłaby przynieść 68.506 zł. czystego dochodu, który nie odpowiada warunkom rentowności. Ponieważ zaś podług sprawozdania pomienionego przedłużenie linii z Horodenki aż do Zaleszczyk (o 19 klm.) miałoby przynieść 68.506 zł. dalszego dochodu, a zatem stosunkowo dwa razy więcej, przeto linia Horodenka-Zaleszczyki nietylko byłaby sama dla siebie rentowną, ale nadto podniosłaby rentowność linii Kołomyja-Horodenka.

Wobec faktu, że wyżej podane ofiary interesentów na rzecz budowy kolei z Kołomyi do Horodenki są nadzwyczaj małe w stosunku do ogólnego kosztu budowy tej linii, dalej wobec okoliczności, że c. k. Rząd nie powziął dotąd żadnej decyzyi co do udzielenia państwowej pomocy na rzecz budowy tej kolei, Wydział krajowy wstrzymać się musi z przedstawieniem Wysokiemu Sejmowi wniosku co do subwencyonowania z funduszu krajowego budowy kolei z Kołomyi do Horodenki zwłaszcza, że skutkiem nowego projektu c. k. Rządu połączenia Węgier z Galicyą za pomocą kolei z Szigetu na Delatyn, Nadwórnę do Stanisławowa, a dalej z Halicza do Tarnopola sytuacya ogólna w tej sprawie znacznie się zmieniła.

Na wiadomość o powyższym projekcie c. k. Rządu udał się Wydział powiatowy horodeński do Wydziału krajowego z prośbą o interwencyę u c. k. Rządu w przedmiocie kierunku projektowanej kolei z Szigetu do Galicyi, proponując, żeby kolej rzeczona prowadzoną była na Kołomyję i Horodenkę do Wołoczysk i popierając wniosek ten względami ekonomicznymi i strategicznymi.

Wydział krajowy nie podziela zdania Wydziału powiatowego w Horodence, jakoby kolej Sziget-Delatyn-Kołomyja-Horodenka-Wołoczyska mogła zastąpić w zupełności projektowaną przez c. k. Rząd linię Sziget-Stanisławów-Tarnopol, której trasa także przecina znaczną część kraju obfitującą w produkty a pozbawioną dotychczas dogodnej komunikacyi kolejowej. Zaprzeczyć się nie da, że pomieniona kolej, której potrzeba z wyższych względów państwowych zdaje się być niewątpliwą, pożądaną jest w ekonomicznym interesie okolic, które ma przecinać i że przeto budowa kolei w kierunku projektowanym przez horodeński Wydział powiatowy mogłaby być podjętą tylko obok tej, której budowę c. k. Rząd przeprowadzić zamierza.

Głównym celem, dla którego horodeński Wydział powiatowy proponuje budowę kolei z Szigetu na Delatyn, Kołomyję, Horodenkę do Wołoczysk jest połączenie najżyźniejszych obszarów Podola i Pokucia z liniami węgierskiemi w Szigecie i utworzenie tym sposobem komunikacyi na Peszt z Wiedniem i dalszymi rynkami zbytu płodów naszego kraju. Wydział krajowy sądzi, iż cel ten dałby się z większą łatwością osiągnąć przez połączenie projektowanej przez c. k. Rząd kolei Sziget-Stanisławów z proponowaną siecią kolei lokalnych wschodnio-galicyjskich z Tarnopola w kierunku Zaleszczyk, Skały i Mielnicy, dla której to sieci Wysoki Sejm w uchwale z dnia 23. listopada 1889 przeznaczył tytułem subwencyi z funduszu krajowego rentę pięćdziesięcioletnią w kwocie rocznej 25.000 zł.

Już wówczas przy uchwalaniu tej subwencyi, na podstawie sprawozdania komisyi administracyjnej z dnia 15. listopada 1889 l. 1.426 żywił Wysoki Sejm nadzieję, że pomieniona sieć kolei wschodnio galicyjskich stanie się zawiązkiem wielkiej arteryi komunikacyjnej, która

kiedyś mogłaby przez Horodenkę i Kołomyję nawiązać się do linij węgierskich w Szigecie.

Obecnie kiedy projekt budowy kolei z Szigetu do Galicyi jest blizkim przeprowadzenia, nadeszła również chwila, w której myśl połączenia projektowanej sieci kolei wschodnio-galicyjskich z kolejami węgierskiemi mogłaby być urzeczywistnioną.

Do połączenia projektowanej przez c. k. Rząd kolei Sziget-Delatyn-Stanisławów z siecią kolei wschodnio-galicyjskich, a mianowicie z jej główną linią Tarnopol-Zaleszczyki najwłaściwszą, zdaniem Wydziału krajowego, byłaby kolej wiodąca od Delatyna na Kołomyję, Horodenkę do Zaleszczyk, gdyż kolej ta odpowiadałaby zarówno interesom ekonomicznym całej okolicy jak intencyom niejednokrotnie przez Wysoki Sejm objawionym, a mianowicie w uchwałach Wysokiego Sejmu z dnia 20. października 1883 ls. 726, z dnia 16. stycznia 1888 ls. 164 z dnia 28. listopada 1890 ls. 661.

Uchwały powołane łącznie z przytoczoną powyżej uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 23. listopada 1891 i towarzyszącą tejże uchwale myślą o potrzebie wielkiej arteryi komunikacyjnej od wschodnio-południowego krańca Galicyi na Horodenkę, Kołomyję, Sziget, Peszt w kierunku zachodnim wskazują dowodnie, że dla połączenia projektowanej sieci lokalnych kolei wschodnio-galicyjskich z projektowaną przez c. k. Rząd koleją Sziget-Delatyn-Stanisławów linia Zaleszczyki-Horodenka-Kołomyja-Delatyn przedstawia kierunek najwłaściwszy, ekonomicznym interesom kraju i państwa najodpowiedniejszy a przez Wysoki Sejm nietylko w ogólności wytknięty, lecz w znacznej części nawet szczegółowo oznaczony.

Na tej podstawie oświadczył Wydział krajowy c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 3. września r. b., że obok kolei Sziget-Delatyn-Stanisławów-Tarnopol uważa budowę kolei z Zaleszczyk na Horodenkę i Kołomyję do Delatyna za nader pożądaną w interesie kraju i państwa a upraszając, aby c. k. Rząd sprawę budowy tej kolei wziął jak najrychlej pod rozwagę, oświadczył Wydział krajowy zarazem, iż gotów byłby przedstawić Wysokiemu Sejmowi wniosek o przyznanie na ten cel stosownej subwencyi ze skarbu krajowego z warunkiem odpowiednich ofiar ze strony państwa.

Wydział krajowy wyczekuje odpowiedzi od c. k. Rządu a gdy ją otrzyma i zbierze niezbędne daty co do kosztów i rentowności całej linii z Zaleszczyk przez Horodenkę i Kołomyję do Delatyna, przedłoży Wysokiemu Sejmowi odpowiednie wnioski w sprawie subwencyonowania kolei pomienionej.

Uchwała w sprawie subwencyonowania budowy odnogi kolejowej od stacyi Pałahicze do miasta Tłumacza.

W załatwieniu sprawozdania komisyi administracyjnej o petycyach Wydziału Rady powiatowej, reprezentacyi gminnej i spółki komandytowej wyrobu cukru w Tłumaczu w sprawie kolei Pałahicze-Tłumacz, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 28. listopada 1890 następującą uchwałę:

„Właścicielom zbudować się mającej odnogi kolejowej $6^1/_2$ klm. długiej od stacyi Pałahicze kolei państwowej do miasta Tłumacza, będzie wypłacaną przez lat 15, począwszy od roku rozpoczęcia ruchu na tej odno-

dze, niemniej ruchu w fabryce cukru w Tłumaczu, wszakże nie wcześniej jak od r. 1892, subwencya krajowa o rocznych 2.000 zł. w. a.“

O powyższej uchwale Wysokiego Sejmu zawiadomił Wydział krajowy petentów za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Tłumaczu, żądając równocześnie relacyi w jakiem stadyum sprawa budowy kolei Pałahicze-Tłumacz się znajduje. Z przedłożonej odpowiedzi okazuje się, że jeneralna dyrekcya kolei państwowych przedsięwzięła trasowanie pomienionej linii, a odnośny projekt znajdował się w kwietniu r. b. w oddziale budowniczym generalnej dyrekcyi w Wiedniu, gdzie niebawem miał zostać załatwionym.

Wobec tego wstawia Wydział krajowy w budżet na r. 1892 kwotę 2.000 zł. jako pierwszą roczną subwencyę.

Uchwała w sprawie petycyi mieszkańców Jaryczowa i Błki o zmianę rozkładu jazdy na kolei Karola Ludwika.

Uchwałami z dnia 25. i 28. listopada 1890 r. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia i ewentualnego poparcia petycyi mieszkańców gmin Barszczowic, Jaryczowa, Biłki i okolicznych o wyjednanie dogodniejszego rozkładu jazdy kolejowej między Lwowem a Barszczowicami.

W wykonaniu powyższych uchwał odniósł się Wydział krajowy odezwą z dnia 30. grudnia 1890 LW. 52.126 o interwencyę do c. k. Namiestnictwa, które odezwą z dnia 17. maja 1891 l. 35.947 udzieliło nam reskrypt c. k. Ministerstwa handlu z 4. maja 1891 l. 7.633, oznajmiający, że żądaniu obszaru dworskiego gmin Barszczowic, Jaryczowa i Biłki o zaprowadzenie na stacyi w Barszczowicach rannego pociągu do Lwowa nie można dla małej frekwencyi zadość uczynić, że natomiast dalsze życzenie petentów o zaprowadzenie warunkowego przystanku pociągu pospiesznego na stacyi w Barszczowicach zostanie z dniem 1. lipca 1891 r. w życie wprowadzone.

Uchwała w sprawie drogi gminnej Nadwórna-Markowce.

Na posiedzeniu 28. listopada 1890 powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Petycyę Wydziału powiatowego w Nadwórnej l. 575 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do bliższego zbadania z poleceniem, aby stosownie do wyniku swych badań udzielił na drogę Nadwórna-Markowce odpowiedniej subwencyi w miarę rozporządzalnych funduszów z zastosowaniem przepisów okólnika z 22. grudnia 1882 a ewentualnie, aby swe wnioski Sejmowi do uchwały przedłożył.“

W wykonaniu powyższej uchwały zarządził Wydział krajowy zebranie dat potrzebnych do ocenienia ekonomicznej ważności drogi pomienionej, sporządzenie własnemi siłami wstępnego projektu jej rekonstrukcyi, oraz udzielił powiatowi na razie subwencyi bezzwrotnej w kwocie 1.000 zł. na przeprowadzenie częściowej rekonstrukcyi wspomnianej drogi.

Po zebraniu dat powyższych i zbadaniu projektu, będziemy dopiero mogli ocenić, w jaki sposób i w jakiej mierze oraz kiedy należałoby Reprezentacyi powiatowej przyjść z pomocą kraju wobec stosunkowo szczupłej dotacyi subwencyjnej, którą na r. 1892 preliminujemy. Nadmieniamy przytem, że ważność tej drogi zmniejszy się znacznie po zbudowaniu projektowanej kolei Sziget-Delatyn-Nadwórna-Chryplin-Stanisławów.

Uchwała w sprawie rekonstrukcyi drogi krajowej Zakliczyn-Sącz-Niedzica na przestrzeni między Zbyszycami a Dąbrową.

Na posiedzeniu 28. listopada 1890 powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po zbadaniu technicznych planów i kosztorysów przystąpił do rekonstrukcyi drogi krajowej między Zbyszycami a Dąbrową (a to między 25 i 30 km.) i obrał taki sposób przebudowy, który zapewniłby na przyszłość nieprzerwaną, stałą i dogodną komunikacyę na powyższej przestrzeni.“

W myśl powyższej uchwały przystąpił Wydział krajowy do zbadania projektu, który wydaje się możliwie najtańszym, mianowicie projektu ominięcia pagórka i poprowadzenia drogi wzdłuż biegu rzeki Dunajca. W tym celu zarządzone zostało sondowanie gruntu pagórka usuwającego się w pierwszym kilometrze drogi od Zbyszyc, dla oznaczenia środków ustalenia drogi nad brzegiem Dunajca.

Jeśli sondowanie to nie wykaże zbyt wielkich a do usunięcia zbyt kosztownych trudności, zarządzi Wydział krajowy sporządzenie szczegółowego operatu technicznego. Wszakże już obecnie możemy zaznaczyć, iż koszt takiego przełożenia drogi wyniesie przeszło 70 do 80.000 zł., że przeto nie będzie mógł być pokryty ze zwykłych funduszów na rekonstrukcyę dróg krajowych i wypadnie przeznaczyć na ten cel kredyt osobny.

Uchwała w sprawie wykupna gruntów pod drogę krajową Kańczuga-Dynów.

Uchwałą Wysokiego Sejmu z 28. listopada 1890 odstąpił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia petycye Wydziałów powiatowych w Łańcucie i Rzeszowie o uwolnienie tych powiatów od obowiązku wykupna własnymi funduszami gruntów pod budowę drogi krajowej Kańczuga-Dynów.

Wydział krajowy, stosując się do powyższej uchwały, postanowił przyjść rzeczonym Reprezentacyom z pomocą w ten sposób, że w miarę postępu budowy drogi i potrzeby zajęcia na ten cel gruntów i domów, udzielać im będzie zaliczek, względnie pożyczek, na wykupno wspomnianych gruntów lub domów. Umorzenie zaś tych zaliczek nastąpi po wykonaniu budowy zupełnem odpisaniem 60% rzeczywistych wydatków i spłatą przez powyższe powiaty reszty 40% w czterech ratach rocznych, począwszy od roku 1893.

Ulgi powyższe przyznane wszakże zostały wspomnianym Reprezentacyom powiatowym tylko pod warunkiem, jeżeli wykupno gruntów i domów przeprowadzą zgodnie z zarządzeniem Wydziału krajowego i z należytą oszczędnością.

Zobowiązania rzeczone przyjęła Rada powiatowa w Łańcucie uchwałą z 24. marca 1891, zaś w Rzeszowie uchwałą z 3. kwietnia 1891.

Uchwała w przedmiocie trzech ważniejszych dróg gminnych powiatu turczańskiego.

Wydział powiatowy w Turce wniósł do Wysokiego Sejmu petycyę z 5 listopada 1890 l. 2127 o uznanie następujących dróg gminnych za drogi krajowe.

1) Z Turki przez Surmacz, Wołcze, Żukotyn, Łomnę i Charczów do Lutowisk długości 34 klm.

2) Od gościńca rządowego w Turce przez Jaworę i Isaje do granicy powiatu drohobyckiego a dalej do Drohobycza długości 16 klm.

3) Od gościńca rządowego w Boryni przez Wysocko niżne, Komarniki, Wysocko wyżne, Małków i Mochnate do Smorzego (powiat Stryj) 31·8 klm.

Na wniosek komisyi drogowej przekazał Wysoki Sejm uchwałą z 29 listopada 1890 powyższą petycyę Wydziałowi krajowemu „do szczegółowego zbadania i możliwego uwzględnienia po za granicami norm wskazanych okólnikiem z 22. grudnia 1882 l. 51432 i z 20. lipca 1990 l. 3326.“ Stosując się do powyższej uchwały zażądaliśmy od Wydziału powiatowego w Turce uchwały Rady powiatowej dla oznaczenia porządku, w jakim drogi powyższe miałyby być zbudowane, oraz przedłożenia wykazu funduszów i zasobów, jakimi powiat rozporządzać będzie, przystępując najpierw do budowy jednej z dróg powyższych, a to celem oznaczenia wysokości subwencyi krajowej. Zarazem przyrzekliśmy Wydziałowi powiatowemu techniczną pomoc do sporządzenia operatu technicznego budowy tej drogi, która najpierw będzie budowaną.

Uchwałą z 15 stycznia 1891 oznaczyła Rada powiatowa w Turce porządek budowy dróg rzeczonych w ten sposób, że najpierw ma być budowaną droga z Turki do Lutowisk, wobec czego zarządził Wydział krajowy sporządzenie operatu jej budowy.

W drugim rzędzie ma być zbudowaną droga z Jawory do granicy powiatu drohobyckiego a w końcu droga z Boryni do Smorzego.

Dziś już na podstawie dat przybliżonych musimy zaznaczyć, że koszta budowy dróg pomienionych będą stosunkowo bardzo znaczne i że nie mogłyby być pokryte z dotacyi zwyczajnej, którą na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych preliminujemy.

Uchwała w sprawie datku Reprezentacyi powiatu Sanok i Nowy Targ ofiarowanego w r. 1880 na rzecz wykupna gruntów pod kolej transwersalną.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z 16. listopada 1889, którą polecono Wydziałowi krajowemu zbadać petycyę Wydziałów powiatowych w Sanoku i Nowym Targu o uwolnienie wspomnianych Reprezentacyj od datku ofiarowanego w roku 1880 na rzecz wykupna gruntów pod kolej transwersalną, przedłożyliśmy w roku zeszłym Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie (aleg. 51 sten. spr. z r. 1890), które jednak przez Wysoką Izbę załatwione nie zostało.

Z tego powodu ponawiamy rzeczone sprawozdanie osobnem przedłożeniem.

Uchwała przekazująca Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia częściowego petycyę gminy Polana o udzielenie subwencyi na rekonstrukcyę drogi gminnej.

Uchwałą z dnia 13. listopada 1890 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego częściowego uwzględnienia petycyę gminy Polana, w powiecie lwowskim, o udzielenie subwencji 5.000 zł. na rekonstrukcyę drogi gminnej — zalecając przytem ścisłe zastosowanie warunków okólnika Wydziału krajowego z dnia 22. grudnia 1882 r. wydanego w przedmiocie subwencyonowania dróg powiatowych i gminnych.

O tej uchwale zawiadomiliśmy Wydział powiatowy lwowski z oznajmieniem, że do wykonania jej przystąpimy po dopełnieniu wymogów powyższym okólnikiem wskazanych.

Dotychczas nie otrzymaliśmy jeszcze dat, od których udzielenie subwencyi w myśl uchwały Wysokiego Sejmu zawisło.

Rezolucya co do ułożenia programu sieci dojazdów kolejowych i niezałatwiona petycya Wydziału powiatowego w Cieszanowie o budowę drugiego dojazdu do stacyi kolei w Lubaczowie.

Na wniosek komisyi drogowej uchwalił Wysoki Sejm na posiedzeniu z 29. listopada 1890 następującą rezolucyę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem ułożył program sieci dojazdów kolejowych w naszym kraju, które ze względów komunikacyjnych, rolniczych, przemysłowych i handlowych największą przedstawiają doniosłość i starał się na mocy ustawy o publicznych dojazdach kolejowych budowę ich spowodować.“

Rezolucyę powyższą zakomunikowaliśmy wszystkim Wydziałom powiatowym z wezwaniem, aby po poprzedniem porozumieniu się z odnośnem c. k. Starostwem i zarządem kolejowym co do ewentualnej potrzeby w powiecie nowych, za publiczne jeszcze nie uznanych, dojazdów kolejowych zarządziły sporządzenie szkiców sytuacyjnych i przybliżonych kosztorysów budowy proponowanych dojazdów, następnie sprawę przedłożyły Radom powiatowym do zasadniczego oświadczenia się co do potrzeby i kierunku oraz co do porządku i czasu, w którym ze względów komunikacyjnych i ekonomicznych dojazdy miałyby być zbudowane.

W miarę nadsyłania przez Wydziały powiatowe odnośnych projektów i uchwał Rad powiatowych, udzielać je będzie Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu dla wspólnego ułożenia programu sieci dojazdów kolejowych.

Powołaną wyżej rezolucyę udzielił Wydział krajowy równocześnie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z przedstawieniem przeciw zapatrywaniom c. k. Rządu, jakoby do jednej stacyi kolejowej doprowadzony mógł być tylko jeden publiczny dojazd kolejowy.

Aleg. 27.

Przedstawienie to, które dołączamy ... w odpisie przedłożyło c. k. Prezydyum Namiestnictwa c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych, zkąd jednakże dotychczas nie nadeszła jeszcze odpowiedź.

O poparcie tej sprawy u c. k. Rządu centralnego odniósł się Wydział krajowy także do Prezydyum Koła Polskiego Rady państwa i JE. p. Ministra Zaleskiego.

Petycya gmin powiatów skałackiego i zbaraskiego o uregulowanie stacyi mytniczej w Podwołoczyskach,

Na posiedzeniu z dnia 13. listopada 1890 powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Petycyę gmin Staromiejszczyzny, Medynia, Worobijówki, Skoryk, Pieńkowiec, Prosowiec, Terpiłówki, Klimkowiec, Paczyniec, Tok, Koślak, Hnilcza i Hniliczek o uregulowanie stacyi mytniczej w Podwołoczyskach przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu z tem do załatwienia, że dochodzenia w tej sprawie rozciągnąć winien nietylko na okoliczne gminy powiatu skałackiego ale i zbaraskiego, również w tej sprawie żywotnie interesowane; że po przeprowadzeniu tych dochodzeń winien sprawę uregulowania stacyi mytniczej z uwzględnieniem interesu gmin okolicznych, o ile fundusz krajowy na to pozwoli, finalnie załatwić a w każdym razie postarać się o to, ażeby po ekspiracyi dotychczasowego kontraktu o dzierzawę myta w Podwołoczykach ulgi w jego opłacie dla mieszkańców petycyonujących gmin w granicach możliwości w przyszłym kontrakcie odpowiednie znalazły uwzględnienie.“

Wydział krajowy po myśli powyższej uchwały zarządziwszy dochodzenie na miejscu, wynik tegoż wraz z wnioskiem przedłoży Wysokiemu Sejmowi w osobnem sprawozdaniu.

Petycya Wydziału powiatowego w Skałacie o omycenie drogi gminnej Grzymałów-Soroczko-Trembowla.

Spełniając uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 28. listopada 1890, zawiadomiliśmy Wydział powiatowy skałacki, iż Wysoki Sejm sprawę udzielenia koncesyi do poboru myta na rzecz utrzymania drogi Grzymałów-Soroczko-Trembowla odroczył do chwili, gdy budowa tej drogi do przestrzeni co najmniej 8 klm. wykończoną zostanie i wezwaliśmy Wydział powiatowy do wniesienia w swoim czasie petycyi w przepisane dowody uzupełnionej.

Petycya Mojżesza Steinera o koncesyę mytniczą od przewozu na Dunajcu pod Szczepanowicami.

Przydzieloną uchwałą Wysokiego Sejmu z 8. listopada 1890 Wydziałowi krajowemu petycyę Mojżesza Steinera o zezwolenie na pobór myta od przewozu na rzece Dunajcu pod Szczepanowicami, przesłaliśmy Wydziałowi powiatowemu w Tarnowie do zbadania i zdania sprawy.

Petycye dzierżawców myt krajowych w Suchostawie Kupferberga i Zellermayera, w Bagienicy Chiela Izaaka Blondera i w Zabełczu i Gródku Chamia Folkmana o opust z czynszu dzierżawnego.

Uchwałami z dnia 10. i 29. listopada 1890 przeszedł Wysoki Sejm do porządku dziennego nad petycyami dzierżawców myt krajowych w Suchostawie, Kupferberga i Zellermayera, w Bagienicy Chiela Izaaka Blondera i w Zabełczu i Gródku Chamia Folkmana o opust z czynszu dzierżawnego — o czem zawiadomiliśmy petentów reskryptem z 3. grudnia 1890 l. 46.917, 47.918 i 47.926.

Uchwała w sprawie petycyi Henryka Rutkowskiego i Piotra Kwaśniewskiego o wypłatę resztującej należytości za budowę mostu na Sanie pod Jarosławiem.

Nad petycyą Henryka Rutkowskiego i Piotra Kwaśniewskiego z Jarosławia o wypłatę resztującej należytości za budowę mostu na Sanie pod Jarosławiem, przeszedł Wysoki Sejm do porządku dziennego uchwałą z dnia 4. listopada 1890, o czem zawiadomiliśmy petentów za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Jarosławiu.

Uchwała w sprawie petycyi Natalii Łuniewskiej i Eleonory Rondewald o udzielenie zapomogi.

Na posiedzeniu z dnia 27. listopada 1891 przy rozprawie nad rubr. X. wydatków preliminarza funduszów krajowych uchwalił Wysoki Sejm udzielić tytułem jednorazowych darów z łaski:

a) Natalii Łuniewskiej, wdowie po inżynierze asystencie krajowym 150 zł.;

b) Eleonorze Rondewald, wdowie po konduktorze dróg krajowych 50 zł., załatwiając w ten sposób odnośne petycye wdów pomienionych.

Powyższe dary z łaski zostały petentkom wypłacone.

Uchwała udzielająca Karolowi Hausnerowi prowizorycznemu konduktorowi drogi krajowej Lwowsko-Stojanowskiej veniam aetatis.

Uchwałą z dnia 11. listopada 1890 udzielił Wysoki Sejm veniam aetatis prowizorycznemu konduktorowi drogi krajowej Lwowsko-Stojanowskiej Karolowi Hausnerowi, w załatwieniu petycyi przez pomienionego konduktora Wysokiemu Sejmowi przedłożonej.

O powyższej decyzyi Wysokiego Sejmu zawiadomiliśmy petenta za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Kamionce strumiłowej.

Sprawozdanie komisyi drogowej z czynności Departamentu IV. Wydziału krajowego.

W załatwieniu sprowozdania komisyi drogowej z czynności Departamentu IV. Wydziału krajowego za czas od 1. lipca 1889 do końca czerwca 1890, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z 29. listopada 1890 następującą uchwałę.

„Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu IV. Sejm przyjmuje do wiadomości.“

W sprawozdaniu komisyi drogowej przedłożonem Wysokiemu Sejmowi na wspomnianem wyżej posiedzeniu, poruszone zostały następujące sprawy:

1) Zbadanie czyli ze względów państwowych nie możnaby pozyskać funduszów ze skarbu państwa na rekonstrukcyę oprócz dróg krajowych Przemyśl-Sanok i Złoczów-Brzeżany, także innych dróg krajowych, wykazanych w zeszłorocznem sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego i stopniowe wykonywanie tych rekonstrukcyj przez dłuższy szereg lat.

2) Wskazówka, że koszta ewentualnego przedłużenia drogi krajowej Lwów-Stojanów do granicy nie powinny być pokryte z funduszów przeznaczonych na rekonstrukcye dróg krajowych.

3. Dalsze dążenie do zmniejszenia kosztów utrzymania dróg krajowych zaprowadzeniem, jak to już wspomnianem było w zeszłorocznem sprawozdaniu komisyi drogowej — ścisłej szczegółowej statystyki dla każdej drogi krajowej z osobna, nie mniej też szczególniejszą opieką nad temi drogami przeważnie, dla których materyał użyty dla konserwy jest gorszego gatunku a wreszcie ścisłem wykonywaniem postanowień i przepisów o policyi drogowej.

4) Dokładna rewizya przepisów i postanowień o policyi drogowej, oraz studya nad tym przedmiotem co do doświadczeń zrobionych w innych krajach.

5) Jak najściślejsze przestrzeganie postanowień dodatkowej instrukcyi Wydziału krajowego z 20. lipca 1890 l. 3326 przy wykonywaniu kontroli budowy subwencyonowanych dróg powiatowych i gminnych.

6) Przedłożenie wyczerpującego i odpowiedniego projektu reorganizacyi technicznej służby drogowej.

7) Dalsze badania przyczyn ciągłego obniżania się dochodów myt krajowych.

8) Potrzeba poddania rewizyi i kontroli myt prywatnych nadanych koncesyami rządowemi bez ograniczenia czasu trwania poboru, tudzież potrzeba zbadania, czyli i o ile dałoby się to wykonać na podstawie §. 6. ustawy drogowej, bez naruszenia prawa prywatnego.

9) Ścisłe wypełnianie kontroli nad miastami pobierającemi kopytkowe.

10) Uporządkowanie rachunków budowy dróg konkurencyjnych (pro praeterito).

11) Projektowana budowa sieci kolei lokalnych wschodnio Galicyjskich.

12) Skłonienie kolei Karola Ludwika do zaprowadzenia taryf państwowych.

13) Potrzeba zaprowadzenia i utrzymywania dokładnej, na fachowych studyach opartej, ewidencyi taryf kolejowych z uwzględnieniem zmian i stosunku należytości transportowych poszczególnych kolei galicyjskich, z dokładnym ile możności wykazem taryf przewozowych kolei krajów ościennych.

14) Dalsze najdokładniejsze badania w kierunku reformy ustawy drogowej a po wyczerpującem przestudyowaniu zebranych materyałów, przedłożenie konkretnego w tym względzie wniosku.

15) Wreszcie rezolucya polecająca Wydziałowi krajowemu ułożenie w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem programu sieci publicznych dojazdów kolejowych w kraju.

Wszystkie powyższe sprawy były przedmiotem zarządzeń Wydziału krajowego a wynik względnie stadyum czynności co do każdej sprawy podajemy do wiadomości Wys. Sejmu w osobnych tym przedmiotom poświęconych ustępach niniejszego sprawozdania z czynności Wydziału krajowego.

Uchwała w sprawie Banku krajowego i utworzenia przy nim oddziału melioracyjnego i parcelacyjnego.

W przedmiocie tym zdajemy sprawę w oddzielnem sprawozdaniu z czynności Banku krajowego.

C). Petycye przez Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia przekazane.

Wniosek posła Kramarczyka tudzież dwie petycye gminy powiatu łańcuckiego w sprawie zmiany ustawy drogowej.

Uchwałą z dnia 29. listopada 1890 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu pomiędzy innemi w Izbie niezałatwionemi sprawami także wniosek posła Kramarczyka i dwie petycye gmin powiatu łańcuckiego w przedmiocie zmiany ustawy drogowej.

Wydział krajowy, który poniżej (w rozdziale zatytułowanym „Inne ważniejsze czynności Dep. IV) zdaje sprawę o swych badaniach w przedmiocie reformy ustawy drogowej, zanim przedstawi Wysokiemu Sejmowi wnioski odpowiednie, nie omieszka w związku z prowadzonemi w tej sprawie studyami zastanowić się także nad powyższym wnioskiem posła Kramarczyka, równie jak nad pomienionemi petycyami gmin powiatu łańcuckiego.

Petycya Wydziału powiatowego w Nowym Targu w sprawie budowy drogi za Szczawnicy do Piwnicznej.

Uchwałą u dnia 29. listopada 1890 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu pomiędzy innemi w Izbie niezałatwionemi sprawami, także dwie petycye Wydziału powiatowego nowotarskiego a mianowicie: petycyę z 1. listopada 1890 r. l. 2068 popierającą prośbę gmin Szlachtowa, Jaworki, Białawoda i Czarnawoda, w sprawie budowy drogi ze Szczawnicy do Piwnicznej, tudzież petycyę z 4. listopada 1890 r. l. 2078, w której pomieniony Wydział powiatowy uprasza o uznanie powyższej drogi za krajową. W tym przedmiocie przedkłada Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi następujące sprawozdanie.

Uchwałą z dnia 5 października 1874 przeszedł Wysoki Sejm do porządku dziennego nad przedłożonym przez Wydział krajowy projektem ustawy, uznającym drogę ze Szczawnicy do Piwnicznej za krajową, pomimo, iż wówczas komunikacya na drodze krajowej od stacyi kolejowej w Starym Sączu do Szczawnicy była bardzo utrudniona tak z powodu braku mostu pod Kadczą a względnie pod Gołkowicami, jako też dla nader przykrych spadków w Jazowsku, Maszkowicach, Tylmanowej i Kładnie.

Od roku 1874 pomieniona droga krajowa, mająca 42 klmtr. długości, ze względu na potrzeby i w interesie rozwoju zakładu zdrojowego w Szczawnicy, została stopniowo przebudowaną kosztem wynoszącym przeszło 190.000 zł. tak, iż tę przestrzeń należącą do najlepszych i najstaranniej

utrzymywanych dróg w kraju przebyć można obecnie w ciągu pięciu godzin wygodnie i bez trudu.

Nie o wiele mniej czasu dla jadących koleją żelazną z Krakowa lub ze Lwowa wymagałoby przebycie linii kolejowej ze Starego Sącza do Piwnicznej (19 klmtr.) a następnie drogi kołowej z Piwnicznej do Szczawnicy (przeszło 24 klmtr.) zwłaszcza, że ta droga z powodu nader niekorzystnego terenu górskiego, nie mogłaby mieć tak łagodnych spadków, jakie ma obecnie droga ze Starego Sącza do Piwnicznej.

Okazuje się z tego, że doniosłość, jaką droga z Piwnicznej do Szczawnicy mogła mieć dla szczawnickiego zakładu zdrojowego w r. 1874 tj. wtedy, kiedy Wydział krajowy przedstawił był Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy uznającej tę drogę za krajową, zmniejszyła się znacznie od owego czasu, wskutek dokonania nader starannej i kosztownej rekonstrukcyi drogi krajowej, łączącej stacyę kolejową w Starym Sączu z pomienionym zakładem zdrojowym.

Obecnie droga z Piwnicznej do Szczawnicy miałaby tylko niewątpliwe znaczenie dla przybywających koleją żelazną do Piwnicznej z Węgier lub z którejkolwiek stacyi pomiędzy granicą węgierską a Piwniczną, a więc przedewszystkiem dla jadących z Muszyny, Krynicy i z Żegiestowa, równie jak w odwrotnym kierunku dla gości kąpielowych, ze Szczawnicy udających się do Żegiestowa lub Krynicy. Lokalne znaczenie miałaby również droga Piwniczna-Szczawnica dla gmin i obszarów dworskich tą drogą przeciętych, a poniekąd także dla Krościenka, Czorsztyna, Nowego Targu i okolicy.

Wobec tego stanu rzeczy Wysoki Sejm, który sprawą budowy drogi z Piwnicznej do Szczawnicy zajmował się ponownie w r. 1882 a następnie w r. 1889, polecił najpierw zbadać czyliby droga pomieniona nie mogła być traktowaną jako publiczny dojazd kolejowy w myśl ustawy krajowej z dnia 15. kwietnia 1881 Dz. u. kr. Nr. 46, a gdy to okazało się niemożliwem, wskazał ją jako drogę, której budowa mogłaby być ewentualnie subwencyonowaną z funduszu krajowego na podstawie warunków przepisanych okólnikiem Wydziału krajowego z dnia 22. grudnia 1882 l. 51432.

W wykonaniu odnośnych uchwał Wysokiego Sejmu z d. 14. stycznia i 4. listopada 1889 Wydział krajowy zbadał przedewszystkiem projekt budowy drogi z Piwnicznej do Szczawnicy, a wynikiem tego badania są następujące dane:

Długość całej trasy prowadzącej z Piwnicznej przez Białowodę, Jaworki, Szlachtową do Szczawnicy wynosi 24 klmtr. i 360 mtr. a przybliżony koszt budowy tej drogi przy najwyższym spadku 11% około 150.000 zł. w. a. zaś przy spadku łagodniejszym około 200.000 zł.

Stósownie do wskazówek, zawartych w powołanych wyżej uchwałach Wysokiego Sejmu, wezwał Wydział krajowy pismem z dnia 16. grudnia 1889 Reprezentacye powiatów nowosądeckiego i nowotarskiego oraz wszystkie strony, budową drogi z Piwnicznej do Szczawnicy interesowane, do oświadczenia się, jakiemi ofiarami dobrowolnemi zamierzają przyczynić się do kosztów budowy drogi rzeczonej.

Następnie zwołał Wydział krajowy, pismem z dnia 10. maja 1890 konferencyę stron interesowanych, która odbyła się dnia 22. lipca 1890 w Szczawnicy, nie doprowadziła jednak do pożądanego rezultatu, albowiem

w najgłówniejszej kwestyi tj. w sprawie pokrycia kosztów budowy i przyszłego utrzymywania drogi Piwniczna-Szczawnica deklaracye stron najbliżej interesowanych nie dawały Wydziałowi krajowemu podstawy do przedstawienia Wysokiemu Sejmowi wniosku dodatniego. Dlatego w piśmie z dnia 7. sierpnia 1890 wystósowanem do stron interesowanych, za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Nowym Targu, tudzież Wydziału powiatowego nowo-sądeckiego, oświadczył Wydział krajowy, że jakkolwiek gotów jest najżyczliwiej popierać sprawę budowy drogi Piwniczna-Szczawnica, jednak tylko w takim razie mógłby przedstawić Wysokiemu Sejmowi wniosek o przyznanie na ten cel subwencyi krajowej, jeżeli strony interesowane zobowiążą się pokryć przynajmniej połowę kosztów budowy pomienionej wynoszących 200.000 zł. i jeżeli na przyszłość zabezpieczoną zostanie należyta konserwacya drogi powyższej po jej zbudowaniu.

Oświadczenie to ponowił Wydział krajowy w rozporządzeniach swych z dnia 16. stycznia r. b. wydanych do Wydziału powiatowego nowotarskiego i nowosądeckiego, tudzież w pismie wystósowanem do Akademii Umiejętności w Krakowie, jako właścicielki zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

Gdy jednak pomimo tego wezwania wniesione dotychczas deklaracye a mianowicie: Rady powiatowej nowotarskiej na *2000 zł.*, obszaru dworskiego w Nawojowej na *1000 zł.*, gminy Piwnicznej na odstąpienie bezpłatne gruntów pod budowę drogi na swym obszarze, oraz dostarczenie potrzebnego do budowy materyału i dni prestacyjnych, łącznie z wartością prestacyi innych gmin i zapowiedzianą na konferencyi szczawnickiej ofiarą Akademii Umiejętności w sumie *3000 zł.*, pokrywają zaledwie 5% kosztów budowy drogi, przeto Wydział krajowy nie ma dotąd podstawy do przedstawienia Wysokiemu Sejmowi wniosku o przyznanie subwencyi krajowej, pokrywającej resztę kosztów budowy drogi pomienionej.

W sprawie rekonstrukcyi dróg powiatowych Kossów-Żabie i Kuty-Hryniawa.

Wysoki Sejm pomiędzy innemi w Izbie niezałatwionemi sprawami, uchwałą z dnia 29. listopada 1890 r. przekazał Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycyę Wydziału powiatowego kosowskiego z 12. listopada 1890 r. l. 924 o udzielenie subwencyi z funduszu krajowego na rekonstrukcyę dróg powiatowych Kossowsko-Żabskiej i Kucko-Hryniawskiej.

W przedmiocie tym przedkładamy Wysokiemu Sejmowi następujące sprawozdanie:

Wydział krajowy powziął przekonanie, oparte na rezultatach dotychczasowej administracyi dróg powyżej wymienionych, że środkami czerpanymi z funduszu powiatowego, nawet przy zwykłej pomocy funduszu krajowego, drogi rzeczone nie mogą być doprowadzone do należytego stanu i że przeto zachodzi niezbędna potrzeba obmyślenia innych jeszcze środków umożliwiających ochronienie tych dróg od zupełnego zniszczenia, któreby nastąpić musiało w razie dłuższego trwania obecnego stanu rzeczy.

Z tych powodów oświadczyliśmy Wydziałowi powiatowemu w Kosowie, iż bylibyśmy gotowi poprzeć u c. k. Rządu petycyę tamtejszej Reprezentacyi powiatowej o budowę drogi państwowej, któraby Kossów połączyła z Węgrami i umożliwiła przynajmniej częściowe zaniechanie powyższych dróg powiatowych. Przytem oświadczy-

liśmy Wydziałowi powiatowemu kossowskiemu, iż ewentualnie bylibyśmy również skłonni poprzeć u Wysokiego Sejmu petycyę Reprezentacyi powiatowej bądź o wyznaczenie znaczniejszej subwencyi krajowej w pierwszym rzędzie na gruntowną rekonstrukcyę drogi Kossów-Żabie, a następnie na uregulowanie drogi Kuty-Hryniawa, bądź też o przyjęcie rekonstrukcyi drogi pierwszej na fundusz krajowy, przy stósownym udziale stron bezpośrednio interesowanych z warunkiem, że w takim razie już droga Kuty-Hryniawa rekonstruowaną będzie wyłącznie kosztem powiatu bez wszelkiego udziału funduszu krajowego.

Ponieważ dalsze działanie w tym przedmiocie zawisło również od zapatrywania i zamiarów kossowskiej Reprezentacyi powiatowej, przeto wezwaliśmy tamtejszy Wydział powiatowy, aby tę sprawę podług udzielonych przez nas wskazówek jak najdokładniej zbadał i przedstawił ją następnie pełnej Radzie powiatowej do powzięcia stósownej uchwały, upoważniającej Wydział powiatowy do przedsiębrania dalszych kroków.

Zarazem przyrzekliśmy wysłać naszego inżyniera dla zbadania powyższego programu na miejscu.

Z powodu innych zajęć nagłych inżynier nasz nie mógł dotychczas spełnić poruczonego mu zadania.

Petycya Chaima Fröhlicha o złym stanie drogi Kossów-Różniów.

Petycyę Chaima Fröhlicha o złym stanie drogi Kossów-Rożniów przesłaliśmy do zbadania Wydziałowi powiatowemu w Kossowie, następnie zaś, po przedłożeniu przez Wydział powiatowy sprawozdania co do tej drogi gminnej, wezwaliśmy kossowski Wydział powiatowy rozporządzeniem z dnia 23. kwietnia 1891 lW. 9231, ażeby przystąpił do uporządkowania tej drogi w jak najkrótszym czasie, używając do tego w pierwszym rzędzie miejscowych prestacyj i udzielając w razie niedostateczności stósownego zasiłku z powiatowego funduszu dróg gminnych w myśl §. 13. noweli do ustawy drogowej z 1885 r.

Petycya Wydziału Rady powiatowej w Kolbuszowej o dalszą subwencyę na budowę drogi powiatowej z Kolbuszowej do Sokołowa.

W myśl wniosku komisyi drogowej, zawartego w niezałatwionem przez Wysoki Sejm sprawozdaniu tejże komisyi z 13. listopada 1890, przyznał Wydział krajowy na budowę drogi Kolbuszowa-Sokołów na rok 1891 subwencyę 5.000 zł. na rachunek 50% zasiłku, którym fundusz krajowy przyczyni się do kosztów pomienionej budowy.

Petycya Wydziału powiatowego w Buczaczu w sprawie datku na rzecz wykupna gruntów pod kolej transwersalną.

Rada powiatowa w Buczaczu uchwaliła 3. lipca 1880 nakładać od 1. stycznia 1881 przez lat 20 po 1% dodatku powiatowego do podatków bezpośrednich jako datek na rzecz wykupna gruntów pod kolej transwersalną, „jeśli ekspropryacya ta bądź przez kraj, bądź przez dotyczące powiaty odbywać się będzie.“

Uchwałę tę przyjął Wysoki Sejm na posiedzeniu z 13. lipca 1880 do wiadomości.

Podług urzędowego wykazu opłacanych przez powiat buczacki w roku 1880 podatków bezpośrednich, wynosiły te dodatki sumę 137.030 zł. 45½ ct.

Ogólna przeto wartość 1 ct. dodatku przez lat 20 przedstawia kwotę 27.406 zł. 9 ct., czyli rocznie 1370 zł. 30 ct.

Gdy jednak przyszło do zrealizowania pierwszej raty datku, wniósł Wydział powiatowy na podstawie uchwały Rady powiatowej z 15. stycznia 1883 przedstawienie tej treści, że gdy wykupno gruntów pod kolej transwersalną nie zostało poruczone ani krajowi ani dotyczącym powiatom, przeto Reprezen-

tacya powiatowa czuje się zwolnioną z obowiązku przyjętego powołaną wyżej uchwałą z 3. lipca 1880. Równocześnie wszakże Reprezentacya rzeczonego powiatu, chcąc ulżyć ciężarowi kraju z powodu zobowiązania się jego udzielenia na wykupno gruntów subwencyi w wysokości jednego miliona, uchwaliła wstawiać do budżetu powiatowego, począwszy od roku 1883 przez lat 15 po 1000 zł. na rzecz funduszu krajowego.

W załatwieniu powyższego przedstawienia oświadczył Wydział krajowy, że nie jest kompetentnym do zwolnienia Reprezentacyi powiatowej od dopełnienia zobowiązań przyjętych uchwałą Rady powiatowej z 3. lipca 1880, że jednak nie odrzuca datku ofiarowanego uchwałą Rady powiatowej z 15. stycznia 1883.

Z tego powodu wniósł Wydział powiatowy jeszcze tego samego roku odpowiednią w tym względzie petycyę do Wysokiego Sejmu, petycya ta jednak nie została załatwioną.

Od tego czasu aż do roku 1889 uiszczał Wydział powiatowy datek po 1000 zł. rocznie, a na wielokrotne wezwania nasze o uregulowanie tej sprawy w drodze właściwej, wniósł dopiero w roku 1890 ponowną petycyę do Wysokiego Sejmu, ale już z prośbą o przyjęcie do wiadomości uchwały Rady powiatowej z 17. grudnia 1889, podług której Repezentacya powiatu czuje się zwolnioną tak obowiązku przyjętego uchwałą z 3. lipca 1880 z powodów wyżej przytoczonych jak i od obowiązku przyjętego uchwałą z 15. stycznia 1883 z powodu rzekomego nieprzyjęcia jej przez Wydział krajowy. Petycya ta nie została również przez Wysoki Sejm załatwioną i przekazaną została wraz z innemi uchwałą z 29. listopada 1890 Wydziałowi krajowemu. Wydział krajowy załatwiając powyższą petycyę oświadczył Wydziałowi powiatowemu w Buczaczu, że powołanej wyżej uchwały Rady powiatowej z 17 grudnia 1889 nie przyjmuje do wiadomości i uważa ją za nieistniejącą; Rada powiatowa bowiem nie jest powołaną i nie może zmieniać postanowienia Wysokiego Sejmu, którem datek uchwalony 3. lipca 1880 został przyjęty, datek zaś z 15. stycznia 1883 uchwalony został z własnej woli i chęci Reprezentacyi powiatowej, której już znany był właściwy stan rzeczy, a nadto uchwalony został bez warunku przyjęcia lub nieprzyjęcia go przez Wydział krajowy.

Na tej podstawie wezwaliśmy znowu Wydział powiatowy, ażeby aż do dalszego postanowienia Wysokiego Sejmu regularnie uiszczał funduszowi krajowemu datek roczny po 1370 zł. 30 ct. i zaległości wyrównał.

Wezwanie to pozostało dotąd o tyle bez skutku, że Wydział powiatowy uiścił ratę w kwocie 1000 zł.

Zauważamy w końcu, że Reprezentacya powiatu buczackiego odniosła się w r. 1887 i 1891 przeciw decyzyom Wydziału krajowego w sprawie powyższej do c. k. Trybunału administracyjnego, który jednak obydwa zażalenia dla oczywistej swej niekompetencyi odrzucił.

Petycya pełniących obowiązki inżynierów krajowych o przyznanie im prawa do emerytury.

Wobec przedłożonego osobnem sprawozdaniem projektu reorganizacyi całej technicznej służby drogowej, petycya pełniących obowiązki inżynierów dróg krajowych o przyznanie im prawa do emerytury na równi z inżynierami dróg krajowych. stała się bezprzedmiotową.

Petycya przewodniczącego Wydziału stacyi klimatycznej w Zakopanem o budowę drogi z Chochołowa przez Zakopane do Łysej Polany.

W sprawie tej przedkładamy Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie.

Petycya gmin powiatu złoczowskiego o uznanie drogi ze Złoczowa do Dunajowa za krajową.

Petycya ta została przez Wydział krajowy załatwioną odmownie. Wydział powiatowy wszakże otrzymał przyrzeczenie, że otrzyma odpowiednią w swoim czasie subwencyę na rekonstrukcyę rzeczonej drogi, jeśli dopełnione zostaną warunki okólnika z 22. grudnia 1882 l. 51432 i z 20. lipca 1890 r. l. 3326.

Petycya gminy Brzeżany o stałą subwencyę z powiatowego funduszu dróg gminnych po 720 zł. rocznie na rzecz dróg tego miasta.

Gmina miasta Brzeżany została zawiadomiona za pośrednictwem Wydziału powiatowego, że Wysoki Sejm nie powziął żadnej w tej sprawie decyzyi.

Petycya gminy i obszaru dworskiego w Kopeczyńcach w przedmiocie utrzymania części zaniechać się mającej drogi krajowej Kopeczyńce-Husiatyn w Kopeczyńcach.

Petycyę gminy i obszaru dworskiego w Kopeczyńcach o utrzymanie zaniechanej wskutek przełożenia części drogi krajowej Kopeczyńce-Husiatyn przekazaną nam do załatwienia uchwałą Wysokiego Sejmu dnia 29. listopada 1890 załatwiliśmy odmownie, przełożenie bowiem tej części drogi nastąpiło właśnie z powodu, że mimo niestosunkowo znacznych kosztów utrzymania zaniechanej części, nie mogła ona nigdy doprowadzoną być do stanu należytego a to wskutek uchylania się gminy Kopeczyńce od obowiązku przestrzegania przepisów o policyi drogowej, tudzież od obowiązku z §. 19. ust. drog. wybrukowania rowów drogi, zaś obszaru dworskiego tamże od utrzymywania w należytym stanie grobli stawowej ze szluzą i łatokami.

Petycya mieszkańców okolicy powiatu grybowskiego o subwencyę na przeprowadzenie drogi w kierunku Bobowej i stacyj kolejowych Stróże i Bobowa.

Załatwiając przekazaną Wydziałowi krajowemu uchwałą Wysokiego Sejmu z 29. listopada 1890 petycyę mieszkańców okolicy powiatu grybowskiego o subwencyę na przeprowadzenie drogi w kierunku Bobowej i stacyj kolejowych Stróże i Bobowa, poleciliśmy Wydziałowi powiatowemu w Grybowie, aby zajął się poprawą tej drogi środkami miejscowymi i oznajmił petentom, że sprawa subwencyonowania pomienionej drogi z funduszu krajowego może być wziętą pod rozwagę dopiero po skończeniu budowy dróg Nowy Sącz-Bobowa i Grybów-Krynica.

Petycya Stanisława hr. Platera Zyberg właściciela dóbr Moszków i Szmitków oraz gmin rzeczonych o subwencyę na dokończenie budowy drogi z Moszkowa do Szmitkowa.

Uchwałą z dnia 29. listopada 1890 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycyę Stanisława hr. Platera-Zyberg właściciala dóbr Moszków i Szmitków, oraz gmin tejże nazwy o subwencyę na dokończenie budowy drogi z Moszkowa do Szmitkowa.

W załatwieniu tej petycyi Wydział krajowy oznajmił petentom za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Sokalu, że na budowę jednego kilometra drogi mającej lokalne tylko znaczenie, nie może udzielić subwencyi z funduszu krajowego, koszta bowiem tej budowy po wyczerpaniu środków miejscowych pokryte być powinny zasiłkiem z powiatowego funduszu dróg gminnych w myśl §. 13. noweli do ustawy drogowej z roku 1885.

Petycya gminy miasta Leżajska o wyjednanie budowy kolei z Rozwadowa w kierunku miasta Leżajska.

Gmina miasta Leżajska wniosła petycyę do Wysokiego Sejmu o wyjednynie przeprowadzenia linii kolejowej z Rozwadowa w kierunku Leżajska. Na petycyę tę odstąpioną nam do załatwienia zawiadomił Wydział krajowy gminę za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Łańcucie, że Wysoki Sejm uchwałą z 28. listopada 1890 oświadczył się za budową linii kolejowej z Rozwadowa do Rzeszowa.

Petycya Ferdynanda Gamskiego przedsiębiorcy budowy mostu pod Jezupolem o przyznanie 2500 zł. tytułem wynagrodzenia strat poniesionych z powodu wylewu w roku 1889.

W załatwieniu przekazanej Wydziałowi krajowemu uchwałą Wysokiego Sejmu dnia 29. listopada 1890 petycyi Ferdynanda Gamskiego, przedsiębiorcy budowy mostu pod Jezupolem o przyznanie mu kwoty 2500 zł. tytułem wynagrodzenia strat poniesionych przy tej budowie z powodu wylewa w r. 1889, zawiadomiliśmy petenta za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Stanisławowie, że petycya jego uwzględnioną być nie może.

Petycya gminy Koniuszki o wyjednanie u c. k. Rządu reszty należytości za nadrobione prestacye na drodze krajowej Lwów-Rohatyn.

Petycyę gminy Koniuszki powiatu rohatyńskiego o wyjednanie u c. k. Rządu wypłaty reszty należytości za nadrobione dawniej prestacye pro praeterito na drodze krajowej Lwów-Rohatyn udzieliliśmy c. k. Namiestnictwu z prośbą o zawiadomienie Wydziału krajowego o powziętej decyzyi.

Petycya Bolesława i Wincenty Gołkowskich właścicieli dóbr Tyrawa wołeska o wypłatę wynagrodzenia przyznanego za grunta zajęte pod budowę drogi krajowej Przemyśl-Sanok.

Petycyę Bolesława i Wincenty Gołkowskich właścicieli dóbr Tyrawa wołoska o wypłatę wynagrodzenia przyznanego za grunta dawniej zajęte pod budowę drogi krajowej Przemyśl-Sanok, udzieliliśmy c. k. Prezydyum Namiestnictwa do załatwienia stosownie do §. 16. protokołu z dnia 16. stycznia 1868, spisanego z powodu oddania dróg krajowych i obwodowych ze strony c. k. Rządu w zarząd Reprezentacyi kraju.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 27. czerwca 1891 l. 47487 nadesłało nam wynik dochodzenia wraz z odnośnymi aktami, na podstawie którego zwrócono petentom ich podania bez skutku, jako nieuzasadnione.

Petycya gminy Bieniawa o wypłatę wynagrodzenia w kwocie 900 zł. za nadrobione prestacye przy budowie drogi Brzeżany Podwołoczyska.

Petycyę gminy Bieniawa o wypłatę zaległego pro praeterito wynagrodzenia w kwocie 900 zł. za nadrobione prestacye przy budowie drogi Brzeżany-Podwołoczyska udzieliliśmy c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o uwzględnienie.

Odezwą z dnia 4 kwietnia 1891 l. 21659 oznajmiło nam c. k. Namiestnictwo, że po zbadaniu sprawy polecono c. k. Starostwu w Tarnopolu zawiadomić gminę Bieniawa, że reszta jej pretensyi w kwocie 899 zł. 99½ ct. do funduszu pro praeterito budowy drogi Brzeżany-Podwołoczyska dla braku funduszu nie może być na razie zaspokojoną.

Petycya Stanisława Grzegorzewskiego inżyniera okręgowego w Borszczowie o zaliczkę na płacę w kwocie 1950 zł.

Przekazaną nam przez Wysoki Sejm uchwałą z 29. listopada 1890 petycyę Stanisława Grzegorzewskiego, inżyniera okręgowego w Borszczowie o udzielenie mu z funduszu krajowego zaliczki na płacę w wysokości pobieranej przezeń rocznej płacy w kwocie 1.950 zł. załatwiliśmy odmownie, w myśl bowiem postanowień ustanowy służby krajowe, upoważniony jest Wydział krajowy do udzielania urzędnikom zaliczek na płacę jedynie w wysokości ¼ części rocznej płacy.

Petycya emerytowanego konduktora dróg krajowych Jana Skwarczyńskiego o dodatkowe uwzględnienie 10 lat służby rządowej.

Petycyę emerytowanego konduktora dróg krajowych Jana Skwarczyńskiego o uwzględnienie dalszych 10 lat służby rządowej i wyznaczenie wyższej emerytury, zwróciliśmy petentowi z oznajmieniem, że Wysoki Sejm nie powziął w powyższej sprawie żadnej decyzyi.

Petycya Sabiny Niewiadomskiej wdowy po inżynierze Wydziału krajowego o pozostawienie nadal pensyi sierocińskiej córce Helenie Maryi Michalinie tr. imion.

W załatwieniu petycyi p. Sabiny Niewiadomskiej wdowy po inżynierze okręgowym Wydziału krajowego o pozostawienie nadal dla jej córki Heleny Maryi Michaliny tr. im. Niewiadomskiej datku na wychowanie w kwocie 58 zł. rocznie, udzielił Wydział krajowy córce petentki jednorazowy datek w kwocie 58 zł. i oznajmił zarazem, że Wysoki Sejm nie powziął żadnej uchwały nad powyższą petycyą o dalsze pozostawienie zaopatrzenia.

Petycya Stanisława Weryhy Darowskiego emeryt. konduktora dróg krajowych o odpisanie reszty niespłaconej zaliczki na płacę w wysokości 53 zł. 19 ct. wa.

Petycyę Stanisława Weryhy Darowskiego emeryt. konduktora dróg krajowych o odpisanie reszty niespłaconej zaliczki na płacę w wysokości 53 zł. 19 ct. zwróciliśmy na razie bez skutku.

Petycya Feliksa Bilińskiego konduktora dróg krajowych o policzenie dwóch lat służby prywatnej.

Na przekazaną nam przez Wysoki Sejm uchwałą z 29. listopada 1890 petycyę Feliksa Bilińskiego, konduktora dróg krajowych o policzenie mu do służby krajowej dwóch lat prywatnej praktyki u inżyniera cywilnego załatwiliśmy oznajmieniem petentowi, że Wysoki Sejm nie powziął żadnej decyzyi w tej sprawie.

Petyca Michaliny Włyńskiej o koncesyę na utrzymanie publicznego przewozu na Dunajcu pod Gierową Janowicką.

Petycyę Michaliny Włyńskiej właścicielki dóbr Janowice o koncesyę na utrzymanie publicznego przewozu na rzece Dunajcu pod Gierową Janowicką przesłaliśmy Wydziałowi powiatowemu w Tarnowie do zbadania i zdania sprawy.

Petycya gmin Jezupol, Sielec, Komarów i Jamnica o zwolnienie od opłaty myta na drodze gminnej Sielec-Komarów.

Petycyę gmin Jezupol, Sielec, Komarów i Jamnica o uwolnienie od opłaty myta na drodze gminnej Sielec-Komarów a względnie o odmówienie obszarowi dworskiemu w Wiktorowie koncesyi do dalszego poboru myta mostowego udzieliliśmy Wydziałowi powiatowemu w Stanisławowie do zbadanis i zdania sprawy.

Petycya gminy Mielnica o uwolnienie od opłaty myta na drogach krajowych i powiatowych.

W załatwieniu petycyi gminy Mielnica o uwolnienie członków gminy od opłaty myta na drogach krajowych i powiatowych, udzieliliśmy objaśnienie co do specyalnych uwolnień od opłaty myta, jakie przepisami mytniczemi przyznane są mieszkańcom miejscowości, w której rogatka się znajduje.

Petycya gmin Ohrymowce, Zarudzie, Wałachówka, Stryjówka, Hrycowce i Kretowce o uwolnienie od opłaty myta na drodze krajowej Zbaraż-Tarnopol.

Petycyę gmin Ohrymowce, Zarudzie, Wałachówka, Stryjówka, Hrycowce i Kretowce o uwolnienie od opłaty myta na drodze krajowej Zbaraż-Tarnopol, przesłaliśmy Wydziałowi powiatowemu w Zbarażu do zbadania, czyli nie dałoby się z uwzględnieniem proszących gmin zmienić dotychczasowego położenia zapory mytniczej za zgodą dzierżawcy myta.

Petycya gmin Dołżanka i Domamorycz o przeniesienie zapory mytniczej na drodze krajowej Tarnopol-Brzeżany.

Petycyę gmin Dołżanki i Domamorycz o przeniesienie zapory mytniczej na drodze krajowej Tarnopol-Brzeżany ku Janówce przesłaliśmy Wydziałowi powiatowemu w Tarnopolu do zbadania, czyli dałoby się przeprowadzić projektowane przeniesienie zapory mytniczej bez uszczerbku dla funduszu krajowego.

Petycya gminy Jamnica o uwolnienie od opłaty myta na drodze krajowej z Jamnicy.

Na petycyę gminy Jamnica o uwolnienie od opłaty myta na drodze krajowej z Jamnicy odpowiedzieliśmy, iż do orzekania w sprawach uwolnień od opłaty myta w myśl §. 29. ustawy drogowej powołane są władze rządowe.

Petycya dzierżawców myt krajowych Władysława Nowackiego i Seide Schwarzbacha o opust z czynszu dzierżawnego.

Petycye dzierżawców myt krajowych Władysława Nowackiego i Seide Szwarzbacha o opust z czynszu dzierżawnego Wydział krajowy załatwił odmownie.

Petycya gminy Iwanie puste o uwolnienie od opłaty myta na drodze krajowej Borszczów-Okopy.

W załatwieniu petycyi gminy Iwanie puste o uwolnienie mieszkańców gminy od opłaty myta na drodze krajowej Borszczów-Okopy, poleciliśmy Wydziałowi powiatowemu w Borszczowie zawiadomić gminę, że tylko takie uwolnienia od myta mogą być jej przyznane, jakie zastrzeżone zostały odnośnymi przepisami.

D) Wezwania do c. k. Rządu i sprawy temuż do załatwienia odstąpione.

Wezwanie do c. k. Rządu w sprawie budowy kolei z Rozwadowa do Rzeszowa.

W załatwieniu sprawozdania komisyi administracyjnej o petycyach Wydziałów powiatowych w Nisku i Rzeszowie, tudzież Rady miejskiej rzeszowskiej w sprawie budowy kolei Rzeszów-Rozwadów powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 28. listopada 1890 następujące uchwały:

„I. Budowę kolei z Rozwadowa do Rzeszowa lub innego punktu kolei Karola Ludwika uważa się za pożądaną i użyteczną.“

„II. Sejm wzywa c. k. Rząd, by ze względu na niewątpliwą pożyteczność i konieczność połączenia stacyi kolejowej Rozwadów ze stacyą kolei państwowej Rzeszów, bezzwłocznie do budowy tej przystąpił i w tym celu do budżetu państwowego na rok 1891 odpowiednie sumy wstawił.“

W wykonaniu powyższych uchwał Wysokiego Sejmu odniósł się Wydział krajowy odezwą z dnia 9. stycznia 1891 l. 53.136 do c. k. Prezydyum Namiestnictwa, z prośbą o poparcie tej sprawy i wyjednanie jak najśpieszniejszej decyzyi c. k. Rządu centralnego. Do dnia zamknięcia niniejszego sprawozdania nie otrzymał Wydział krajowy odpowiedzi.

Uchwała w sprawie petycyi gmin Ustyanowa i Ustrzyk dolnych o odpisanie dawnych należytości konkurencyjnych.

Uchwałą z dnia 22. listopada 1890 odstąpił Wysoki Sejm c. k. Namiestnictwu petycyę gminy Ustyanowa i Ustrzyk dolnych o odpisanie dawnych należytości konkurencyjnych do przeprowadzenia potrzebnych dochodzeń i możliwego uwzględnienia po poprzedniem porozumieniu się z Wydziałem krajowym.

Sprawa jest w toku załatwienia pomyślnego dla petentów.

E) Drogi krajowe.

a) Utrzymanie dróg krajowych.

Oprócz zwykłych robót w celu utrzymania dróg krajowych wykonano i zarządzono następne roboty ważniejsze:

I. Na drodze Zator-Sucha uregulowano drogę w 1. klm. przez miasto Zator.

II. Na drodze Czorsztyn-Chabówka.

a) Rozpoczęto częściową regulacyę rzeki Białego Dunajca pod Nowym Targiem, która oprócz ochrony przedmieścia Nowotarskiego, przyczyni się również do ustalenia przed dwoma laty zbudowanego mostu na tej rzece. Regulacyę rzeki przeprowadza krajowe biuro melioracyjne a fundusz drogowy przyczynia się do kosztów tej regulacyi.

b) Budowę drogi z Chabówki przez Sieniawę do Nowego Targu, która zastąpi część obecnej drogi krajowej ze zbyt wielkimi spadkami na górze Obidowskiej, wykazano w sprawozdaniu o drogach powiatowych i gminnych.

III. Na drodze Słotwina-Sącz.

Przy budowie mostu na Dunajcu wykończono we własnym zarządzie budowę przyczółków, filarów, most powodziowy i dojazdy. Budowa zespołu kratowego którą oddano w przedsiębiorstwo jest na ukończeniu.

IV. Na drodze Zakliczyn-Niedzica.

a) Rozpoczęto częściowe przebudowanie drogi w 86. klm. celem zaniechania dwóch mostów, które były w złym stanie i wymagały przebudowania.

b) Zarządzono w porozumieniu z rządem węgierskim częściowe przebudowanie mostu granicznego na Dunajcu pod Niedzicą.

c) Zarządzono sporządzenie projektu rekonstrukcyi drogi w Zbyszycach stosownie do polecenia Wysokiego Sejmu.

V. Na drodze Dembica-Nadbrzezie.

a) Wykończono rozszerzenie i uporządkowanie drogi w 70. klm. w Tarnobrzegu przy sposobności regulacyi miasta po pożarze.

b) Wykonano znaczniejszą naprawę szkód elementarnych w 76. klm. spowodowanych wiosennym wylewem Wisły.

VI. Na drodze Rzeszów-Nadbrzezie.

a) Wykończono przebudowanie tej części dawnej drogi powiatowej głogowskiej pod Rzeszowem, która została wcieloną do drogi krajowej.

b) Wykonano znaczniejszą naprawę szkód elementarnych w 86. klm., spowodowanych wylewem Łęgu.

VII. Na drodze Jarosław-Bełzec.

a) Rozpoczęto przebudowanie mostu powodziowego na Sanie pod Jarosławiem.

b) Wykonano uporządkowanie drogi w 64. i 65. klm. w Narolu przy współudziale w kosztach miejscowej gminy.

VIII. Na drodze Przemyśl-Sanok.

a) Rozpoczęto budowę kanału sklepionego w 10. klm., który zastąpi dawny most drewniany.

b) Wykonano uregulowanie drogi w 31 i 32 klm., przyczem zbudowano jeden kanał i jeden most murowany zamiast dawnych mostów drewnianych, oprócz tego jeden most zaniechano.

IX. Na drodze Krasne-Busk.

Zarządzono budowę mostu z drzewa dębowego w 6. klm. na lewym ramieniu Bugu w Busku.

X. Na drodze Złoczów-Brzeżany.

Gdy c. k. Namiestnictwo oświadczyło gotowość wyjednania subwencyi z funduszów państwowych na przebudowanie drogi, polecono sporządzenie odnośnego szczegółowego projektu.

Projekt ten częściowo w najważniejszych punktach został wykonany.

XI. Na drodze Rohatyn-Tarnopol.

Zarządzono radykalną naprawę i wzmocnienie pokładu szutrowego na klm. 26—30. Roboty są w toku.

XII. Na drodze Sielec-Tłumacz.

a) Ukończono przebudowanie drogi w Sielcu w 1—3 klm., na długości 2.500 mb. dla ominięcia góry, skrócenia drogi o 660 m. b. i dla skrócenia blisko 2 klm. odległości dla przejazdu w głównym kierunku do Stanisławowa.

b) Ukończono przełożenie drogi w 13 klm. w Poberężu na długości 640 m. b. dla skasowania przykrego skrętu i skrócenia drogi o 260 m. b.

XIII. Na drodze Tłumacz-Zaleszczyki.

Zarządzono przebudowanie drogi w 11 klm. pod Tłumaczem w celu zmniejszenia spadku z 10% na 5%.

XIV. Na drodze Monasterzyska-Czortków.

a) Zarządzono budowę mostu o przyczółkach murowanych w 10. klm. zamiast dawnego mostu drewnianego.

b) Wykonano przebudowanie zespołu kratowego mostu na Strypie w Buczaczu.

XV. Na drodze Kopyczyńce-Husiatyn.

Przebudowanie drogi w 1 klm. w Kopyczyńcach, subwencyonowane z funduszów państwowych jest na ukończeniu.

XVI. Na drodze Skała-Zaleszczyki.

Zarządzono przebudowanie mostu w 40. klm. w Borszczowie połączone z uregulowaniem kierunku drogi.

b) Nowe budowy.

Z wiosną r. b. rozpoczęto budowę drogi krajowej Dynów-Kańczuga na przestrzeni między Kańczugą a Hadlami (3—11 klm.), również od strony Dynowa (25—27 klm.).

Na pokrycie kosztów tej budowy asygnowaliśmy po koniec września 1891 łączną kwotę . . . . . 29.454 zł. 52 ct.

C. k. skarb państwa wypłacił na ten cel pierwszą ratę subwencyi w kwocie . . . 25.000 „ — „

a resztę . . . 4.454 zł. 52 ct.

asygnowaliśmy tymczasowo ze spodziewanych oszczędności dotacyi przeznaczonej w budżecie krajowym na rok 1891 (Rubr. X. poz. 129. a.) na budowę mostu na Dunajcu pod Kurowem.

Zarazem udaliśmy się do c. k. Rządu o asygnowanie na budowę drogi powyższej dalszych funduszów ze skarbu państwa na rachunek subwencyi bezzwrotnej przyznanej w kwocie 100.000 zł. i pożyczki bezprocentowej przyznanej w kwocie 60.000 zł.

c) Dalsze rekonstrukcye na drogach krajowych.

Z wykazanych w zeszłorocznem sprawozdaniu potrzebnych rekonstrukcyj na drogach krajowych — uważamy poszczególnione niżej jako takie, które w pierwszym rzędzie w miarę funduszów rozporządzalnych i w miarę ułatwień i ofiar uzyskanych od stron interesowanych, przeprowadzone być powinny.

1. Na drodze Kopyczyńce-Husiatyn uregulowanie drogi w Husiatynie z powodu zobowiązań przyjętych wobec c. k. Rządu przy przyznaniu subwencyi na przeprowadzenie rekonstrukcyi tej drogi w Kopyczyńcach i Husiatynie.

Rekonstrukcya drogi w Kopyczyńcach jest na ukończeniu.

2. Na drodze Złoczów-Brzeżany, jeżeli z funduszów państwowych odpowiednia subwencya udzieloną zostanie.

3. Na drodze Przemyśl-Sanok w części między Olszanami i Birczą, również jeżeli subwencya z funduszów państwowych udzieloną zostanie.

4. Na drodze Zakliczyn-Niedzica dla obejścia góry Zbyszyckiej w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 28. listopada 1890.

5. Na drodze Krościenko-Szczawnica dla zmniejszenia spadku oraz uregulowania i rozszerzenia drogi w zakładzie zdrojowym w Szczawnicy.

6. Na drodze Czorsztyn-Chabówka kilka pomniejszych rekonstrukcyj między Czorsztynem a Nowym Targiem oraz dalsza budowa drogi z Chabówki przez Sieniawę (doliną rzeki Raby) do Nowego Targu dla obejścia góry Obidowskiej.

Do kosztów tej ostatniej budowy strony interesowane i Wydział powiatowy nowotarski przyczyniają się w trzeciej części.

Powyżej wymienione rekonstrukcye, które uważamy za najpilniejsze ze względu na ich znaczenie oraz ze względu na spodziewany udział w kosztach stron interesowanych, wymagać będą większych nakładów i przy

dotychczasowych środkach musiałyby być rozłożone na dłuższy przeciąg czasu. Inne rekonstrukcye także konieczne Wydział krajowy zmuszony jest na razie odroczyć.

Zmiany w etacie służby dróg krajowych.

Uchwałą z 19. grudnia 1890 l. 54.199 ustanowił Wydział krajowy prowizoryczne zastępstwo nadinżyniera oddziału technicznego i poruczył je inżynierowi krajowemu Gustawowi Reuttowi.

Uchwałą z 4. lutego 1891 powołał Wydział krajowy zastępcę inżyniera okręgowego dróg krajowych Henryka Czaplickiego z Jarosławia do pełnienia służby w oddziale technicznym.

W kwietniu r. b. zmarł nadetatowy asystent oddziału technicznego Kornel Birgfellner, a opróżniona po nim posada nie została obsadzoną.

Na miejsce inżyniera Henryka Czaplickiego przeniesiony został inżynier okręgowy I. klasy Aleksander Brochocki z Krakowa.

Opróżnioną zaś po nim posadę nadał Wydział krajowy prowizorycznie uchwałą z 10. lutego 1891 inżynierowi biura melioracyjnego Kajetanowi Stroińskiemu, zamianowawszy go pełniącym obowiązki inżyniera okręgowego II. klasy.

Uchwałą z 17. lutego 1891 powołano pełniącego obowiązki inżyniera drogi krajowej Zborów-Załoźce Szczęsnego Barzykowskiego do stałego kierownictwa technicznego budową drogi krajowej Kańczuga-Dynów.

Na jego miejsce przeniesiony został prowizoryczny konduktor II klasy, Józef Górski.

Ze względów służbowych przeniesiony został konduktor I. klasy Stanisław Reicher w stały stan spoczynku a to z dniem 30. kwietnia 1891, wskutek czego otrzymał emeryturę o rocznych 546 zł.

Opróżniona po nim posada nie została na razie obsadzoną.

Konduktor II. klasy Stanisław Kopystyński został ze względów służbowych z dniem 30. kwietnia ze służby uwolniony.

Na jego miejsce przeniesiony został na konduktora II. klasy Karol Roman dw. im. Feigel, a opróżniona po tym ostatnim posada została zwiniętą.

Nakoniec zwiniętą została posada konduktora II. klasy drogi krajowej Strusów-Buczacz.

Rezultat licytacyi wydzierżawienia stacyj mytniczych na drogach krajowych.

Z dniem 31. grudnia 1890 upływał zwyczajny termin dzierżawy dla 39 stacyj mytniczych na drogach krajowych. Stacye te po przeprowadzeniu rozpraw licytacyjnych zostały wydzierżawione. Cena wywołania i wysokości czynszu dotychczasowego dla wspomnianych 39 stacyj mytniczych wynosiła łącznie kwotę . . . . . 56.134 zł.

Rezultat licytacyj częściowych wykazał łączną kwotę 60.792 „

zatem w porównaniu z ceną wywołania wypadł wyżej o . 4.658 „

Nadto osobno wydzierżawiono stacyę myta przewozowego pod Kurowem do czasu wybudowania tamże mostu, dalej we własnym zarządzie czasowo zostające stacye na drodze krajowej Kolędziany-Borszczów w Jezierzanach, Kozaczyznie i Łanowcach i na drodze krajowej Rzeszów — Nadbrzezie w Gorzycach tudzież wskutek niedotrzymania kontraktu poddzierżawiono stacye mytnicze w Bohutynie i Rozchodowie na koszt i stratę zawodnych dzierżawców.

Rezultat ogólny administracyi myt krajowych.

Dochód z myt na drogach krajowych w r. 1889 wedle zamknięć rachunkowych z tego roku w rzeczywistości uczynił kwotę 213.473 zł. 65 ct.
że zaś dochód ten w roku 1888 przyniósł . . . 213.388 „ 70 „
zwiększył się w roku 1889 o kwotę . . . . . — 84 „ 95 „
dochód mytniczy na rok 1890 preliminowano w kwocie 215.000 „ — „
wedle ostatecznego obrachunku za ten rok uczynił
w rzeczywistości kwotę . . . . . 214.538 „ 71 „
zatem w porównaniu z r. 1889 zwiększył się o . . 1.065 „ 06 „
podług kontraktów dzierżawnych na rok 1891 ogólna cyfra wydzierżawionych myt na drogach krajowych wynosi kwotę . 220.837 zł. 44 ct.

Budowa i naprawa domków mytniczych.

Kosztem funduszu krajowego przedsięwzięto budowę nowych domków mytniczych w Jamnicy, Jezierzanach, Jeżowem, Kozaczyźnie, Kozowie, Łanowcach i Załużu. Zarządzono naprawę domków mytniczych w Demianowie, Jasionce, Kadobińcach, Ottynii, Sokołowie i Staromieściu.

Zaległości w dochodach mytniczych.

Zaległości w dochodach mytniczych z końcem roku 1889 wynosiły . . . . . 2.698 zł. 50 ct.
z których ściągnięto kwotę . . . . . 28 „ 87 „
Pozostała zatem w rzeczywistości zaległość
w kwocie . . . . . 2·669 „ 63 „
w części cięży na zawodnych dzierżawcach stacyj mytniczych a mianowicie:
w Kluwińcach . . . . . 246 zł. 3 ct.
„ Niezwiskach . . . . . 443 „ 13 „
„ Rzyskach . . . . . 200 „ 50 „
„ Raszkowie i Serafińcach . . . . . 1.424 „ 20 „
Przeciwko tym zawodnym dzierżawcom wdrożono sądowe kroki prawne. Nadto pozostaje do wyrównania resztująca należytość od byłych dzierżawców myt krajowych a mianowicie:
w Miłowaniu w kwocie . . . . . 300 zł. 20 ct.
„ Suchostawie „ . . . . . 78 „ 49 „

F) Drogi powiatowe i gminne.

Ogólne uwagi oraz poszczególnienie ważniejszych dróg powiatowych i gminnych będących w budowie.

Z powodu wyczerpania w znacznej części funduszów miejscowych w roku zeszłym na budowę dróg dla dania zarobku ludności dotkniętej klęską nieurodzaju ograniczone obecnie roboty przeważnie ważniejszych budowy dróg.

Ogólnie zaznaczyć należy, że staranne wykonywanie robót drogowych oparte na zasadach technicznych, systematycznie i z wielkim pożytkiem dla rzeczy staje się coraz więcej udziałem i dążeniem Wydziałów powiatowych, czego dowodem coraz częstsze zgłaszanie się do Wydziału krajowego o udzielenie pomocy technicznej.

Wszystkie niemal roboty prowadzone są na podstawie planów zatwierdzonych przez Wydział krajowy a rewizye projektów na gruncie, jak niemniej kontrola techniczna prowadzonych robót, wykonywaną była przez oddział techniczny Wydziału krajowego, który jednak dla braku dostatecznych sił nie zawsze mógł uczynić zadość potrzebie.

Wykaz ważniejszych dróg powiatowych i gminnych zostających w budowie (kontrolowanych przez oddział techniczny).

I. Powiat bialski.

Rozpoczęto budowę drogi Biała-Jawiszowice. Techniczną kontrolę robót poruczono inżynierowi okręgu krakowskiego.

II. Powiaty wadowicki i myślenicki.

Droga Biertowice-Zembrzyce wykończoną została na długości 4 klm., oprócz tego rozpoczęto roboty na dalszych 4 klm. Budowa prowadzi się prawidłowo. Ta droga jest także subwencyonowaną z funduszów państwowych. Długość ogólna 25 klm.

III. Powiat myślenicki.

Droga Pcim-Jordanów, długość ogólna 24 klm. Ukończono w kilku punktach 16 klm. Wykonanie odpowiednie.

IV. Powiat wielicki.

1. Ukończono drogę Świątniki-Mogilany w długości 5 klm 400 m.

2. Rozpoczęto budowę dojazdów do mostu żelaznego na Wiśle pod Krakowem.

V. Powiat nowotarski.

1. Droga z Chabówki przez Sieniawę do Nowego Targu buduje się w dalszym ciągu pod kierunkiem technicznym krajowej służby drogowej. Ukończono $2^1/_2$ klm.

2. O drogach w Zakopanem przedkłada się osobne sprawozdanie.

VI. Powiat limanowski.

1. Droga Krasne-Tymbark, długość ogólna 17 klm. Ukończono w kilku punktach na łącznej długości 7 klm., rozpoczęto budowę na dalszych 3 klm.

2. Droga Krasne-Łososina, długość ogólna 18 klm.; ukończono w kilku punktach na długości 5 klm.

VII. Powiat sądecki.

1. Rekonstrukcya drogi powiatowej ze Starego Sącza do Piwnicznej, subwencyonowana z funduszów państwowych, w ważniejszych punktach jest na ukończoniu.

2. Buduje się w dalszym ciągu drogę gminną z Krynicy do Tylicza subwencyonowaną także przez zarząd dóbr państwowych i przy użyciu prestacyj gminy Krynickiej, pod technicznym kierunkiem służby krajowej. Wykończono 2 klm., pozostaje do budowy 4 klm.

VIII. Powiat grybowski.

1. W budowie droga powiatowa z Florynki do Krzyżówki (część drogi Grybów-Krynica), subwencyonowana także z funduszów pań-

stwowych; ukończono 3 klm., do budowy 9 klm. Częściowy projekt wypracowano w oddziale technicznym.

2. W budowie droga gminna Wilczyska-Korzenna (część drogi Sącz-Bobowa); ukończono 5 klm., do budowy 5 klm.

IX. Powiat gorlicki.

1. W budowie droga powiatowa Ropa Wysowa; zbudowano 21 klm., do budowy 10 klm.

2. W budowie droga gminna Siary-Rychwałd w trudnych warunkach, ukończono $^1/_2$ klm. Do budowy 2 $^1/_2$ klm.

X. Powiat tarnowski.

1. W budowie droga gminna Tarnów-Wałki; długość ogólna 11 klm., ukończono 7 klm.. Projekt dobrze wypracowany.

2. W budowie droga Tuchów-Siepietnica, długość całej drogi 12 klm., roboty wykonano w połowie. Projekt dobrze wypracowany.

XI. Powiat dąbrowski.

W budowie droga nadwiślańska, do ukończenia 5 klm.

XII. Powiat mielecki.

W budowie droga z Brzyścia do Sadkowej góry; ukończono 3 klm.

XIII. Powiat tarnobrzeski.

1. W budowie droga Zaleszany-Radomyśl.

2. Ukończono budowę drogi powiatowej Tarnobrzeg-Majdan

XIV. Powiat kolbuszowski.

W budowie droga powiatowa Kolbuszowa-Sokołów, ukończono 14$^1/_2$ klm., do budowy 16$^1/_2$ kl.

XV. Powiat niski.

W budowie drogi gminne Zarzecze-Ulanów, Nisko-Bojanów, Jeżów-Nart i Grobla-Łętownica.

XVI. Powiat rzeszowski.

1. W budowie droga Tyczyn-Jawornia; długość ogólna 20 klm., ukończono 6 klm.

2. W budowie droga Miłocin-Bratkowice; długość ogólna 16 klm., ukończono 1 klm.

XVII. Powiat krośnieński.

W budowie droga do zakładu zdrojowego w Iwoniczu pod bezpośrednim technicznym kierunkiem Wydziału krajowego.

XVIII. Powiat łańcucki.

1. W budowie droga gminna Łańcut-Kańczuga; ukończono 3 klm., do budowy 14 klm.

2. W budowie droga Leżajsk-Tarnogóra; ukończono 6 klm. do budowy 10 klm. Projekt wypracowany w oddziale technicznym.

3. Droga Urzejowice-Krzeczowice, zbudowano 1 klm. podług projektu oddziału technicznego, do budowy 3 klm.

4. W budowie droga Kańczuga-Pruchnik; zbudowano, 4 klm. do budowy 1 klm.

XIX. Powiat sanocki.

W budowie droga Sanok-Bukowsko, zbudowano 7 klm., do budowy 2 klm. Projekt dobrze wypracowany.

XX. Powiat jarosławski.

1. Droga gminna Jarosław-Sieniawa; zbudowano 16 klm. do budowy 3 klm. subwencyonowana także z funduszów państwowych.

2. Droga gminna Sieniawa-Dobra; zbudowano 1 klm., do budowy 5 klm.

3. Droga gminna Radymno-Zapałów; zbudowano 5 klm., do budowy 10 klmtr.

4. Droga gminna Jarosław-Rokietnica; zbudowano 2 klm., pozostaje do budowy 7 klmtr.

5. Droga gminna Pruchnik-Kańczuga; ukończono 4 klmtr. pozostaje do budowy 3 klm.

6. Rozpoczęto budowę drogi gminnej Węgierka-Krzywcza.

XXI. Powiat przemyski.

W budowie droga Przemyśl-Hussaków; zbudowano 8 klm. (przez c. k. Rząd.)

Wydział powiatowy buduje w dalszym ciągu 3 klm., oprócz tego pozostanie do budowy 7 klm.

XXII. Powiat dobromilski.

1. W budowie część drogi Hubice-Bircza (między Posadą rybotycką a Trójcą) na długości 3 klm., na ukończeniu.

2. Polecono oddziałowi technicznemu uzupełnić częściowy projekt drogi Krościenko-Kuźmina.

XXIII. Powiat turczański.

W oddziale technicznym jest w opracowaniu częściowy projekt drogi z Turki do Lutowisk.

XXIV. Powiat cieszanowski.

Rada powiatowa uznała drogę z Lubaczowa do Dachnowa za powiatową; długość drogi 5 klm.

Projekt wypracowano w oddziale technicznym. Budowa rozpoczęta.

XXV. Powiat jaworowski.

Droga z Jaworowa do Sądowej Wiszni. Zbudowano 5 klm.; budowa dalszych 4 klm. wykonywa się podług projektu oddziału technicznego. Długość całej drogi 15 klm.

XXVI. Powiat mościski.

W budowie droga z Sądowej Wiszni do Rudek; ukończono 2 klm. do Dmytrowic, w dalszym ciągu wypracowano projekt w oddziale technicznym w dwóch kierunkach do Rudek i do Sambora po $1^1/_2$ klm.

XXVII. Powiat samborski.

W budowie drogą z Sambora do Mościsk.

XXVIII. Powiat stryjski.

1. W budowie droga powiatowa ze Stryja do Żurawna; ukończono 6 klm., do budowy 9 klm.

2. W budowie droga gminna Stryj-Sokołów; ukończono, 3 klm. do budowy 15 klm.

3. W budowie droga gminna Medenice-Uhersko-Żydaczów; ukończono 9 klm., do budowy 16.

XXIX. Powiat rawski.

1. W budowie droga gminna Lubycza-Żurawce.
2. „ „ powiatowa Uhnów-Rawa.

XXX. Powiat gródecki.

W budowie droga z Gródka z Cuniowa (subwencyonowana z funduszów państwowych).

XXXI. Powiat rudecki.

W budowie droga Sądowa Wisznia-Rudki; zbudowano 2 klm., do budowy 4 klm.

XXXII. Powiat nadwórniański.

1. W oddziale technicznym sporządzono projekt wstępny drogi z Nadwórny do Markowiec.

2. Most w Delatynie na Prucie ukończono. Kierownictwo budowy było prowadzone przeważnie przez organa naszego oddziału technicznego.

XXXIII. Powiat kosowski.

Polecono oddziałowi technicznemu zbadać drogę Kosów-Żabie, co jednak z powodu innych nagłych zajęć i braku dostatecznych sił technicznych dokonanem być nie mogło.

XXXIV. Powiat sokalski.

W budowie droga Sokal-Switarzów i Sokal-Konotopy.

XXXV. Powiat żółkiewski.

W budowie droga powiatowa Żółkiew-Krechów; zbudowano 7 klm., do budowy 3 klm. Subwencyonowana także z funduszów państwowych.

XXXVI. Powiat lwowski.

W budowie drogi gminne:

1. Lwów-Szczerzec; zbudowano 9 klm., do budowy 21 klm.
2. Podliski-Jaryczów „ 4 „ „ „ 7 „
3. Rozpoczęto budowę drogi Lwów-Gliniany.

XXXVIII. Powiat bobrecki.

1. Ukończono budowę drogi Zalesie-Chodorów, subwencyonowano z funduszów państwowych 7 klm.

2. Na ukończeniu budowa drogi Bóbrka-Romanów 9. klm.

3. Rozpoczęto budowę drogi Bortniki-Holeszów, długość 4 klm.

4. W budowie część drogi Chodorów-Rohatyn (szczegóły co do całej drogi podane poniżej).

XXXVIII. Powiat rohatyński.

Droga Chodorów-Rohatyn, długość ogólna 24 klm. razem z częścią drogi w powiecie bobreckim, subwencyonowana z funduszów państwowych i krajowych. Budowa prowadzi się pod technicznym kierunkiem służby krajowej. Roboty ziemne i budowlane ukończone, dostawa szutru wyonana w $^2/_3$; ukoń czono już drogę zupełnie na 12 klm.

XXXIX. Powiat kołomyjski.

Droga Kołomyja-Obertyn. Budowę ukończono.

XL. Powiat kamionecki.

1. Ukończono budowę drogi przez Rusiłów (część drogi Krasne-Gliniany) 2 klm. pod dozorem konduktora dróg krajowych.

2. Ukończono budowę drogi gminnej z Buska do Kozłowa 4 kilometry.

3. Ukończono ostatni kilometr drogi powiatowej z Jabłonówki przez Busk do Rakobut — długość ogólna 13 klm. — pod kierunkiem technicznym inżyniera okręgowego.

4. W budowie droga Radziechów-Łopatyn pod kierunkiem technicznym służby krajowej.

XLI. Powiat brodzki.

1. W budowie droga powiatowa z Brodów do Załoziec. Ukończono 30 klm., pozostaje do budowy 12 klm.

2. W budowie droga Podkamień-Pieniaki; ukończono 3 klm.

XLII. Powiat złoczowski.

W budowie drogi powiatowe:
Krasne-Gliniany i Złoczów-Ożydów.

XLIII. Powiat brzeżański.

W budowie droga z Litatyna do Kozowy.

XLIV. Powiat buczacki.

Rozpoczęto budowę drogi gminnej Korościatyn-Uście zielone. Projekt dobrze wypracowany.

XLV. Powiat horodeński.

W budowie droga powiatowa Obertyn-Niezwiska pod kierunkiem technicznym służby krajowej.

XLVI. Powiat zbaraski.

1. W budowie droga powiatow Zbaraż-Podwołoczyska ukończono 5 klm.
2. W budowie droga powiatowa, Zbaraż-Berezowica, ukończono $1^1/_2$ klm.

XLVII. Powiat tarnopolski.

1. W budowie droga gminna Iwaczów-Obarzańce; ukończono 5 klm., do budowy 10 klm.
2. W budowie droga gminna Tarnopol-Grzymałów; ukończono 5 klm., do budowy 23 klm.
3. W budowie droga Biała-Kokutkowce; ukończono 5 klm., do budowy 18 klm.

XLVIII. Powiat skałacki.

1. W budowie droga gminna Grzymałów-Trembowla,
2. „ „ „ Iławcze-Poznanka,
3. Przełożenie drogi gminnej Grzymałów-Podwołoczyska,
4. W budowie droga Turówka-Krasne,
5. „ „ Turówka-Łuka,
6. „ „ Skałat-Mołczanówka.

XLIX. Powiat trembowelski.

1. W budowie droga powiatowa Trembowla-Grzymałów.
2. „ most na Serecie na drodze powiatowej Trembowla-Budzanów.

L. Powiat czortkowski.

1. W budowie droga powiatowa Jagielnica-Jezierzany; zbudowano 7 klm., do budowy 7 klm.

2. Na ukończeniu budowa drogi Wygnanka-Probużna.

3. W budowie droga Dżuryn-Bazar; zbudowano 6 klm., do budowy 4 klm.

LI. Powiat husiatyński.

1. W budowie droga powiatowa Husiatyn-Grzymałów: ukończono 4. klm. do budowy 16. klm.

2. Rozpoczęto budowę drogi pow. Husiatyn-Hadynkowce.

LII. Powiat zaleszczycki.

W budowie droga Uścieczko-Jazłowiec.

LIII. Powiat borszczowski.

1. W budowie droga powiatowa Jezierzany-Bilcze-Ujście biskupie. Zbudowano 32 klm., do budowy 8 klm.

2. W budowie droga gminna z Mielnicy do Kudryniec, ogólna długość 10 klm.

3. W budowie droga gminna Borszczów-Wierzchniakowce, długość ogólna 4 klm.

Oprócz wyżej wykazanych dróg są jeszcze w budowie następne:

I. W powiecie brzeskim droga Wesołów-Stróże i Strzelce małe-Ujście solne;

II. W powiecie dąbrowskim droga Dyament-Borusowa;

III. „ kałuskim „ Kałusz-Kopanka;

IV. „ przemyślańskim droga Gliniany-Bałutyn i Gliniany-Zadwórze.

V. w powiecie sanockim droga Rymanów-Królik polski;

VI. „ sądeckim „ Nowy Sącz-Bobowa;

VII. „ śniatyńskim „ Załucze-Rożnów;

VIII. „ złoczowskim „ Krasne-Gołogóry.

O tych drogach nie możemy jednak podać bliższych szczegółów, albowiem dla braku czasu i sił nie były zwiedzane przez organa oddziału technicznego.

Nadto nie wykazujemy rozpoczętej w powiecie podhajeckim budowy drogi Podhajce-Litwinów z powodu, iż nie wiadomo jeszcze jaki obrót weźmie sprawa subwencyonowania budowy pomienionej drogi, wobec projektowanej kolei z Halicza względnie z Chodorowa do Tarnopola i ewentualnego dojazdu do tej kolei, który mógłby być zbudowany i utrzymywany w myśl postanowień ustawy o publicznych dojazdach kolejowych.

Wykaz subwencyj udzielonych na budowę i rekonstrukcyę dróg powiatowych i gminnych w ciągu roku 1890:

1. w powiecie bialskim na budowę drogi powiatowej Biała-Jawiszowice . . . . . 4.000 zł. — ct.

2. w powiecie bobreckim na budowę drogi gminnej Bóbrka-Romanów . . . . . 3.000 „ — „

3. w pow. bocheńskim na budowę drogi gminnej
Marszowice-Podłęże . . 2.000 zł.
Nadwiślańskiej . . . 3.000 „ 5.000 zł. — ct.

4. W powiecie brodzkim na budowę drogi powiatowej z Brodów do Załoziec . . . . . 10.000 „ — „

5. w powiecie brzeskim na budowę drogi gminnej
1. Wesołów-Stróże . . 1.500 zł.
2. Strzelce małe - Uście solne 1.500 „ 3.000 „ — „

6. w powiecie brzeżańskim na budowę drogi gminnej Litatyn-Kozowa , ... 3.000 „ — „

7. w powiecie czortkowskim na budowę drogi gminnej Dżuryn-Połowce . . . . . 2.000 „ — „

8. w powiecie dąbrowskim na budowę drogi gminnej Dyament-Borusowa . . . . . 1.000 „ — „

9. w powiecie gorlickim na budowę drogi gminnej Siary-Rychwałd . . . . . 1.000 „ — „

10. w powiecie grybowskim na budowę mostu na potoku Kamionka na drodze gminnej Ptaszkowa-Nowy Sącz 300 „ — „

11. w pow. horodeńskim na budowę drogi powiatowej Kamionka-Obertyn-Niezwiska . . . . . 2.700 „ — „

12. w powiecie jarosławskim na budowę drogi gminnej
a) Jarosław-Sieniawa . . 900 zł.
b) „ -Rokietnica . . 800 „
c) Węgierka-Krzywcza . . 500 „
d) Pruchnik-Kańczuga . . 300 „ 2.500 „ — „

13. w powiecie kałuskim na budowę drogi gminnej Kałusz-Kopanka . . . . . 2.000 „ — „

14. w powiecie kamioneckim na budowę
drogi gminnej Krasne-Gliniany 2.000 zł.
„ powiatowej Busk-Rakobuty 9.000 „ 11.000 „ — „

15. w powiecie kolbuszowskim na budowę drogi powiatowej Kolbuszowa-Sokołów . . . . . 3.000 „ — „

16. w powiecie limanowskim na budowę drogi gminnej Krasne-Tymbark . . . . . 3.000 „ — „

17. w powiecie lwowskim na budowę drogi gminnej Jaryczów nowy - Podliski małe . . . . 1.000 „ — „

18. w powiecie łańcuckim na budowę
drogi powiatowej Łańcut-Leżajsk 3.000 zł.
„ gminnej Urzejowice - Krzeczowice . . . . 2.000 „ 5.000 „ — „

19. w powiecie mościskim na przebudowanie drogi gminnej Rudki-Jaworów . . . . . 1.000 „ — „

20. w powiecie myślenickim na budowę drogi gminnej Zembrzyce-Biertowice . . . . . 3.000 „ — „

21. w powiecie nadworniańskim na budowę mostu na Prucie między Delatynem a Zarzeczem . . . 3.000 zł. — ct.

22. w powiecie niskim na budowę drogi gminnej Rudnik-Ulanów-Nisko . . . . . 3.000 „ — „

23. w powiecie nowotarskim na budowę drogi gminnej Chabówka-Nowytarg . . 4.000 zł. — ct.
i dróg gminnych Zakopańskich 3.786 „ 31 „ 7.786 „ 31 „

24. w powiecie przemyskim na budowę drogi gminnej Hussaków-Nowemiasto . . . . . 2.500 „ — „

25. w powiecie przemyślańskim na budowę drogi
gminnej Gliniany-Bałuszyn . 3.000 zł.
powiatowej „ -Zadwórze 4.500 „ 7.500 „ — „

26. w powiecie rawskim na budowę drogi
gminnej Żurawce-Lubycza . 750 zł.
powiatowej Uhnów-Rawa . 1.500 „ 2.250 „ — „

27. w powiecie rohatyńskim na budowę drogi powiatowej Chodorów-Rohatyn:
a) c. k. skarb państwa . . 50.000 zł.
b) fundusz krajowy . . 1.520 „ 51.520 „ — „

28. w powiecie rudeckim na budowę drogi powiatowej Rudki-Sądowa Wisznia . . . . 2.590 „ — „

29. w powiecie rzeszowskim na budowę drogi
powiatowej Tyczyn-Jawornik 4.000 zł.
gminnej Miłocin-Bratkowice . 2.000 „ 6.000 „ — „

30. w pow. sanockim na budowę drogi gminnej
Sanok-Bukowsko . . 3.000 zł.
Rymanów-Królik polski . 800 „ 3.800 „ — „

31. w powiecie nowosądeckim na budowę drogi gminnej
Nowy Sącz-Bobowa . . 3.000 zł.
i Krynica-Tylicz:
a) c. k. Dyrekcya domen
i lasów . . . 2.000 zł.
b) fundusz krajowy . . 6.100 „ 8.100 „ 11.100 „ — „

32. w powiecie skałackim na budowę drogi gminnej
Grzymałów-Podwołoczyska 1.401 zł. 43 ct.
Grzymałów-Sorocko-Trembowla . . . 7.000 „ — „ 8.401 „ 43 „

33. w powiecie śniatyńskim na budowę drogi powiatowej Załucze-Rożnów . . . . . 1.000 „ — „

34. w powiecie śniatyńskim na budowę drogi gminnej Sokal-Switarzów . . . . . 2.000 „ — „

35. w powiecie stryjskim na budowę drogi gminnej Stryj-Żurawno . . . . . 3.000 „ — „

36. w powiecie tarnobrzeskim na budowę drogi powiatowej Tarnobrzeg-Majdan . . . . . 13.367 zł. 72 ct.

37. w powiecie tarnopolskim na budowę drogi powiatowej Tarnopol-Brody . . . . . 2.072 „ 85 „

38. w pow. tarnowskim na budowę drogi gminnej
Tarnów-Wałki . . . 1.500 zł.
Jodłówka-Dąbrówka . . 4.000 „ 5.500 „ — „

39. w powiecie trembowelskim na budowę drogi powiatowej Trembowla-Sorocko-Skałat . . . . 3.000 „ — „

40. w powiecie wadowickim na budowę drogi gminnej Zembrzyce-Biertowice . . . . . 3.000 „ — „

41. w powiecie wielickim na budowę drogi gminnej Świątniki-Mogilany . . . . . 6.000 „ — „

42. w powiecie zaleszczyckim na budowę drogi powiatowej Uścieczko-Jazłowiec . . . . . 1.500 „ — „

43. w powiecie zbaraskim na budowę dróg gminnych Zbaraż-Nowesioło i Zbaraż-Berezowica . . . 3.000 „ — „

44. w powiecie złoczowskim na budowę drogi
gminnej Krasne-Bortków-Gołogóry . . . . 3.000 zł.
i powiatowych Złoczów-Ożydów 3.000 „
Krasne-Rusiłów . . . 2.000 „ 8.000 „ — „

45. w powiecie żółkiewskim na budowę drogi powiatowej Żółkiew-Fujna . . . . . 4.000 „ — „

razem 231.688 zł. 31 ct.

Od tego subwencya c. k. Rządu na
1) drogę powiatową Chodorów-Rohatyn . . . 50.000 zł.
2) drogę kminną Krynica-Tylicz 2.000 „ 52.000 zł. — ct.

Rzeczywiste wydatki z funduszu krajowego . 179.688 zł. 31 ct.

Zakładowy fundusz pożyczkowy na poprawę dróg powiatowych i gminnych.

W sprawozdaniu z czynności Dep. IV. za rok poprzedni (str. 136) wykazano dotacye otrzymane z funduszu krajowego rubr. X lit. D., począwszy od roku 1883 po koniec roku 1889 w łącznej kwocie . . 150.000 zł.
i za rok 1890 . . . . . 20.000 „
razem 170.000 zł.

Od czasu istnienia funduszu pożyczkowego po koniec roku 1889 udzielono bezprocentowych pożyczek na poprawę dróg 25 powiatom w łącznej kwocie . . . . . 210.550 zł.
zaś w roku 1890 Wydziałowi powiatowemu w
1) Grybowie 8.000 zł.
2) Czortkowie 8.000 „
3) Nadwórnie 8.000 „
4) Stryju 2.000 „
5) Brzesku 3.500 „
6) Wieliczce 5.000 „ 34.500 „
Razem 245.050 zł.

Na rachunek powyższych pożyczek zwrócono
po koniec roku 1889 kwotę 74.030 zł. — ct.
i w roku 1890 kwotę 15.942 „ 21 „ 89.972 zł. 21 ct.

Pozostaje do zwrotu w następnych latach . 155.077 zł. 79 ct.

Wszelką rozporządzalną gotówkę funduszu pożyczkowego lokowano w funduszu krajowym na 3% rachunku bieżącym.

Otrzymane odsetki wynoszą po koniec r. 1889 2.492 zł. 79 ct.
i za rok 1890 . . . . . 429 „ 46 „
Razem 2.922 „ 25 „

Od Wydziałów powiatowych otrzymano tytułem 6% odsetków za zwłokę z powodu niedotrzymania terminów spłaty rat pożyczkowych po koniec r. 1889 kwotę 287 zł. 63 ct.
i w roku 1890 . . 165 „ 15 „ 452 „ 78 „
razem 3.375 zł. 03 ct.

Bilans funduszu pożyczkowego z końcem r. 1890:
Należytości czynne:
1) od Wydziałów powiatowych zwrot pożyczek 155.077 „ 79 „
2) lokacye w funduszu krajowym w roku 1890 17.897 „ 24 „
3) zapas gotówką w kasie krajowej . . 400 „ — „
razem 173.375 zł. 03 ct.

Należytotości biernych nie ma,
a gdy w roku 1889 wykazano majątek . . . 152.780 „ 42 „
przeto okazuje się przyrost o . . . . . 20.594 „ 61 „
a w szczególności z dotacyi . . 20.000 zł. — ct.
i z odsetek . . . . . 594 „ 61 „
razem jak wyżej 20.594 zł 61 ct.

Ewidencya miejscowych i powiatowych funduszów dróg gminnych.

Odnośnie do przeszłorocznego sprawozdania z czynności Dep. IV (str. 138), pomimo upływu jednego roku nie możemy Wysokiemu Sejmowi przedłożyć dokładnego sprawozdania o stanie środków rozporządzalnych na cele dróg gminnych, gdyż dotąd nie przedłożyło 7 Wydziałów powiatowych wykazów dochodów i wydatków miejscowych funduszów dróg gminnych, a nadto 8 powiatów zamknięcia rachunków powiatowego funduszu dróg gminnych.

Liczne urgensy o przedłożenie tych elaboratów, nie odniosły dotąd pożądanego skutku, zatem i obecnie ograniczamy się na wyprowadzeniu ostatecznych wynikłości tylko za pomocą kombinacyi.

I. Wynikłości dochodów i wydatków miejscowych funduszów dróg gminnych.

Alegat 28.

Dołączony wykaz obejmuje wynikłości 67 powiatów, gdyż dotąd nie przedłożyły tego wykazu powiaty: 1) czortkowski, 2) dobromilski, 3) gródecki, 4) kołomyjski, 5) rohatyński, 6) śniatyński, 7) wadowicki.

Wykaz sporządzony obejmuje następujące daty:

1. Długość dróg gminnych w 62 powiatach 38.842 kilometrów; oblicza się stosunkowo długość dróg gminnych w 74 powiatach około 46.000 kilometrów.

2. Ilość numerów domów a względnie rodzin obowiązanych do prestacyj w 67 powiatach 846.780; stosunkowo w 74 powiatach wypada 935.250; a rachując po 4 dni piesze od jednego domu, wypada dla 67 powiatów dni pieszych 3,387.120, to jest stosunkowo dla całego kraju 3,740.998.

Na podstawie powyższych danych i odnośnie do wykazu, kolumna 4—8 wyprowadza się wartości pieniężne:

Lp.	Przedmiot	Według dołączonego wykazu w 67 powiatach zł.	Stosunkowe obliczenie dla 74 powiatów zł.
1	Wartość wyż wykazanych prestacyj robocizną	1,182.950	1,306.542
2	Należytość w materyale drzewnym od obszarów dworskich	90.396	99.840
3	Dotacye funduszów powiatowych	253.818	280.337
4	Należytość w czynszach mytniczych	20.664	22.822
5	Inne dochody gotówką	27.920	30.837
	Razem	1,575.748	1,740.378

Wydatki na poprawę dróg gminnych wynoszą w 67 powiatach łączną kwotę 1,431.230 zł., a obliczone stosunkowo dla 74 powiatów 1,580.761 zł.

Do funduszu powiatowego dróg gminnych przeniesiono w 67 powiatach nieodrobione prestacye wartości 105.980 zł., zatem w całym kraju około 117.000 zł.

Z powyższych zestawień okazuje się, że na poprawę dróg gminnycg w całym kraju wydaje się rocznie przeszło 1,500.000 zł. w. a.

II. Wynikłości powiatowych funduszów dróg gminnych podług zamknięć rachunkowych, otrzymanych z 66 powiatów, zestawione są w dołączonym wykazie.

Alegat 29. Zamknięć rachunkowych tego funduszu nie przedłożyło dotąd 8 Wydziałów powiat. pomimo licznych urgensów, w szczególności powiaty: 1) bohorodczański, 2) gorlicki, 3) gródecki, 4) rohatyński, 5) stanisławowski, 6) wadowicki, 7) złoczowski, 8) żółkiewski.

W 66 powiatach wynoszą dochody 669.108 zł. 42 ct.
Wydatki 557.342 „ 48 „
Pozostałości kasowe z końcem r. 1889 . 111.765 „ 94 „
a w powiecie grybowskim niedobór . 288 „ 39 „

G. Publiczne dojazdy kolejowe.

Dotychczasowa sieć publicznych dojazdów kolejowych.

Z powodu rezolucyi Wysokiego Sejmu z 29. listopada 1890 polecającej Wydziałowi krajowemu, aby wspólnie z c. k. Namiestnictwem ułożył program sieci publicznych dojazdów kolejowych przedstawiany poniżej przegląd tych dojazdów, które do końca czerwca 1891 zbudowane już zostały, pozostają w budowie lub też dopiero za publiczne uznane zostały:

I. Kolej północna Cesarza Ferdynanda.

a) Linia Kraków-Dziedzice:

1. Jawiszowice od drogi państw. Biała-Oświęcim, powiat Biała . . . . dług. 695 mb. koszt. 4.528 zł.

b) Linia Dziedzice-Żywiec-Zabłocie.

2. Łodygowice od drogi państw. Bielsko-Żywiec, powiat Żywiec . . . dług. 162 mb. koszt. 589 zł.

c) Linia Kraków-Podgórze-Bonarka.

3. Podgórze-Bonarka od drogi państw. wadowickiej, powiat Wieliczka . . . dług. 718 mb. koszt. 3.406 zł.

d) Linia Bielsko-Kalwarya Zebrzydowska.

4. Biała od miasta Biała (ulica Łęg) pow. Biała . . . . . dług. 786 mb. koszt. 10.110 zł,
5. Kozy od dr. rząd. Biała-Kęty, pow. Biała „ 629 „ „ 3.483 „
6. Kęty „ „ „ „ „ „ „ 130 „ „ 1.337 „
7. Wadowice od drogi rządowej Wadowice-Kalwarya, pow. Wadowice . . „ 600 „ „ 3.647 „
8. Klecza-górna od drogi rządowej Wadowice-Kalwarya, pow. Wadowice . . „ 196 „ „ 1.909 „
9. Kalwarya Zebrzyd. od drogi rządowej Wadowice-Kalwarya, pow. Wadowice . „ 467 „ „ 5.440 „

Razem . 2.808 mb. koszt. 25.926 zł.

II. Kolej Karola-Ludwika.

a) Linia Kraków-Lwów.

10. Bierzanów od drogi rząd. Wieliczka-Podgórze, powiat Wieliczka . . . dług. 2.230 mb. koszt. 6.030 zł.
11. Kłaj od drogi rząd. Bochnia-Niepołomice, powiat Bochnia . . . „ 934 „ „ 2.165 „
12. Jarosław od drogi powiat. Jarosław-Pruchnik, powiat Jarosław . . „ 113 „ „ 1.047 „
13. Żurawica od drogi rząd. Przemyśl-Radymno, pow. Przemyśl . . . „ 2.816 „ „ 1.730 „

Razem . dług. 6.193 mb. koszt. 10.972 zł.

b) Linia Lwów-Podwołoczyska.

14. Zadwórze od drogi powiat. w Nowosiółkach, powiat Przemyślany . .	dług.	1.870	mb.	koszt.	18.566 zł.
15. Złoczów od drogi rząd. do Złoczowa, powiat Złoczów	„	1.995	„	„	7.341 „
16. Zarwanica od drogi rząd. Lwów-Tarnopol	„	95	„	„	1.266 „
Razem .	dług.	3.960	mb.	koszt.	27.173 zł.

c) Linia Krasne-Brody.

17. Ożydów od miasta Oleska, powiat Złoczów	dług.	6.400	mb.	koszt.	27.000 zł.
Dojazd ten jest w budowie					
18. Zabłotce od drogi państw. Złoczów-Brody w Jasionowie, powiat Brody . .	„	10.425	„	„	43.000 „
Razem .	dług.	16.825	mb.	koszt.	70.000 zł.

Budowa tego publicznego dojazdu została zarządzoną.

d) Linia Jarosław-Sokal.

19. Oleszyce od dr. kraj. Jarosław-Bełzec, powiat Cieszanów	dług.	1.046	mb.	koszt.	7.464 zł.
20. Lubaczów od miasta Lubaczowa, powiat Cieszanów	„	781	„	„	3.951 „
21. Rawa Ruska od drogi rząd. Lwów-Bełzec, powiat Rawa	„	822	„	„	2.150 „
22. Uhnów od miasteczka Uhnowa, powiat Rawa	„	1.028	„	„	6.654 „
23. Bełz od miasta Bełza, powiat Sokal	„	976	„	„	7.174 „
24. Krystynopol od dr. kraj. Żółkiew-Krystynopol, powiat Sokal . . .	„	1.320	„	„	14.722 „
25. Sokal od miasta Sokala, pow. Sokal	„	3.300	„	„	39.154 „
Razem .	dług.	9.267	mb.	koszt.	81.269 zł.

e) Linia Dembica-Rozwadów.

26. Dąbie od drogi kraj. Dembica-Nadbrzezie, powiat Mielec . . .	dług.	426	mb.	koszt.	1.232 zł.
27. Rzochów od drogi kraj. Dembica-Nadbrzezie, powiat Mielec . . .	„	331	„	„	778 „
28. Mielec od drogi kraj. Dembica-Nadbrzezie, powiat Mielec	„	690	„	„	1.635 „
29. Baranów od drogi kraj. Dembica Nadbrzezie powiat Tarnobrzeg . . .	„	1.389	„	„	9.947 „
30. Chmielów od drogi powiat. Tarnobrzeg-Majdan, powiat Tarnobrzeg . .	„	990	„	„	5.155 „
31. Tarnobrzeg od drogi powiat. Tarnobrzeg-Stale, powiat Tarnobrzeg . .	„	194	„	„	1.791 „

32. Zbydniów od drogi kraj. Rozwadów Nadbrzezie, powiat Tarnobrzeg . . .	dług.	256	mb. koszt.	1.716	zł.
33. Rozwadów od miasteczka Rozwadów, powiat Tarnobrzeg	„	338	„ „	5.360	„
Razem .	dług.	4.614	mb. koszt.	27.614	zł.

III. Kolej Czerniowiecka (w zarządzie kolei państwowych).

a) Linia Lwów-Czerniowce.

34. Bóbrka-Chlebowice od miasta Bóbrki, powiat Bóbrka	dług.	4.454	mb. koszt.	21.117	zł.

Dojazd ten jest w budowie.

b) Linia Lwów-Bełzec (Tomaszów).

35. Żółkiew od miasta Żółkwi, powiat Żółkiew	dług.	701	mb. koszt.	8.032	zł.
36. Lubycza od drogi państw. Rawa-Bełzec, powiat Rawa	„	700	„ „	3.170	„
Budowa tego dojazdu na ukończeniu. Razem .	dług.	1.401	mb. koszt.	11.202	zł.

IV. Koleje państwowe.

a) Linia Oświęcim-Podgórze.

37. Przeciszów od drogi państw. Nadwiślańskiej, pow. Wadowice . . .	dług.	233	mb. koszt.	1.600	zł.
38. Zator od drogi państw. Nadwiślańskiej, pow. Wadowice	„	420	„ „	3.091	„
39. Ryczów od drogi państw. Nadwiślańskiej, pow. Wadowice . . .	„	126	„ „	1.398	„
40. Brzeźnica od drogi państ. Nadwiślańskiej, pow. Wadowice . . .	„	151	„ „	1.241	„
41. Wielkie drogi od drogi państw. Nadwiślańskiej, pow. Wadowice . .	„	140	„ „	1.259	„
42. Skawina od drogi państw. Nadwiślańskiej, pow. Wieliczka . . .	„	97	„ „	1.145	„
43. Swoszowice od drogi państw. Wadowice-Podgórze, pow. Wieliczka . .	„	537	„ „	4.232	„
44. Podgórze-Płaszów od drogi państw. Wieliczka-Kraków, pow. Wieliczka . .	„	320	„ „	4.418	„
Razem .	dług.	2.024	mb. koszt.	18.384	zł.

b) Linia Sucha-Skawina.

45. Skawce od drogi państw. Wadowice-Sucha, powiat Wadowice . .	dług.	33	mb. koszt.	523	zł.
46. Kalwarya Brody od drogi państw. Kraków-Biała, pow. Wadowice . .	„	510	„ „	3.950	„
Razem .	dług.	543	mb. koszt.	4.473	zł.

c) Linia Zwardoń-Żywiec-Nowy-Sącz.

47. Milówka od miasteczka Milówka powiat Żywiec	dług.	585	mb. koszt.	2.931	zł.
48. Jeleśnia od drogi powiat. Żywiec-Podborce, powiat Żywiec . . .	„	150	„ „	1.499	„
49. Lachowice od drogi państw. Żywiec-Nowy Sącz, powiat Żywiec . .	„	648	„ „	2.220	„
50. Sucha od drogi państw. Żywiec-Nowy Sącz, powiat Żywiec . . .	„	17	„ „	629	„
51. Maków od drogi państw. Żywiec-Nowy Sącz, powiat Myślenice . .	„	219	„ „	1.499	„
52. Osielec od drogi państw. Żywiec-Nowy Sącz, powiat Myślenice . .	„	105	„ „	983	„
53. Jordanów od drogi państw. Żywiec-Nowy Sącz, powiat Myślenice . .	„	1.708	„ „	11.209	„
54. Chabówka od drogi kraj. Czorsztyn-Zabornia, powiat Nowytarg . .	„	470	„ „	5.634	„
55. Zaryte od drogi państw. Żywiec-Nowy Sącz, powiat Myślenice . .	„	186	„ „	3.727	„
56. Dobra od drogi powiat. Dobra-Dobczyce, powiat Limanowa . . .	„	300	„ „	2.099	„
57, Tymbark od miasteczka Tymbark, powiat Limanowa	„	917	„ „	10.148	„
Razem .	„	5.305	mb. koszt.	42.578	zł.

d) Linia Tarnów-Stróże-Nowy Sącz-Leluchów.

Nie ma żadnych publicznych dojazdów kolejowych.

e) Linia Stróże-Jasło-Nowy Zagórz.

58. Stróże wyżne od drogi powiatowej Zborowice-Grybów, powiat Grybów .	dług.	122	mb. koszt	561	zł.
59. Wola Łużańska od drogi państwowej, powiat Gorlice . . . . . dojazd ten nie jest wykończony, długość jego wynosi 1.946 mb.	„	389	„ „	2482	„
60. Zagórzany od drogi państwowej, powiat Gorlice	„	211	„ „	1037	„
61. Biecz od drogi państwowej powiat Gorlice	„	194	„ „	919	„
62. Skołyszyn od drogi Jasło-Biecz, powiat Jasło	„	494	„ „	2.426	„
63. Jasło od drogi Jasło-Dukla, powiat Jasło	„	173	„ „	6.705	„
54. Krosno od drogi Jasło-Krosno, popowiat Krosno	„	555	„ „	2.536	„
65. Iwonicz od drogi Przemyśl-Dukla powiat Krosno	„	198	„ „	1.639	„

66. Rymanów od drogi powiat. Rymanów-Brzozów, powiat Sanok . . . dług. 434 mb. koszt. 861 zł.
67. Sanok od drogi kraj. Przemyśl-Sanok, pow. Sanok . . . . . „ 140 „ „ 967 „

Razem 2.910 mb. koszt. 20.133 zł.

f) Linia Zagórzany-Gorlice.

68. Gorlice od miasta Gorlice, powiat Gorlice . . . . . dług. 225 mb. koszt. 1.860 zł.

g) Linia Jasło-Rzeszów.

Jasło od drogi rządowej Gorlice-Jasło; sprawa w Namiestnictwie.
69. Moderówka-Szebnie od drogi rządowej Jasło-Krosno, powiat Jasło . . dług. 123 mb. koszt. 1.391 zł.
70. Frysztak-Twierdza od drogi powiat. Frysztak-Strzyżów, powiat Jasło . . „ 44 „ „ 1.391 „
71. Wiśniowa od drogi powiat. Frysztak-Strzyżów, powiat Jasło . . . . „ 189 „ „ 1.645 „
72. Strzyżów-nad Wisłokiem od drogi powiat. Krosno-Rzeszów, powiat Rzeszów . „ 319 „ „ 3.806 „
73. Czudec od drogi powiat Krosno-Rzeszów, powiat Rzeszów . . . . „ 547 „ „ 3.497 „
74. Boguchwała od drogi powiat. Krosno-Rzeszów, powiat Rzeszów . . . „ 371 „ „ 3.235 „
75. Rzeszów-Staroniwa od drogi rząd. Lwów-Kraków, powiat Rzeszów . . „ 306 „ „ 3.914 „

Razem 1.899 mb. koszt. 18.879 zł.

h) Linia Przemyśl-Chyrów-Nowy Zagórz-Łupków.

76. Chyrów od drogi rząd. Chyrów-Lisko, powiat Staremiasto, . . . dług. 207 mb. koszt. 576 zł.
Starzawa od drogi rząd., w pertraktacyi.

i) Linia Chyrów-Stryj-Stanisławów.

Nie ma żadnych publicznych dojazdów kolejowych.

k) Linia Lwów-Stryj-Ławoczne.

Szczerzec od miasta Szczerca, w petraktacyi.
77. Uhersko-Dobrzany od drogi rząd. Lwów-Stryj, powiat Stryj . . . dług. 834 mb. koszt. 2.544 zł.
78. Lubieńce od drogi rząd. Stryj-Skole powiat Stryj . . . . . „ 418 „ „ 1.789 „
79. Synowódzko wyżne od drogi rząd. Stryj-Skole, powiat Stryj . . . „ 162 „ „ 608 „
80. Skole od drogi rząd. Stryj-Skole . „ 113 „ „ 1.380 „

Razem 1527 mb. koszt. 6.321 zł.

l) Linia Stanisławów-Husiatyn.

81. Tłumacz-Pałahicze od drogi kraj. Sielec-Zaleszczyki, powiat Tłumacz . .	dług.	36	mb.	koszt.	326 zł.
82. Oleszów od drogi rząd. Stanisławów-Monasterzyska, powiat Tłumacz . .	„	151	„	„	1.430 „
83. Niżniów od drogi rząd. Stanisławów-Monasterzyska, powiat Tłumacz . .	„	354	„	„	5.304 „
84. Korościatyn od drogi rząd. Stanisławów-Monasterzyska, powiat Buczacz . .	„	25	„	„	1.340 „
85. Monasterzyska od drogi rząd Stanisławów-Monasterzyska, pow. Buczacz .	„	244	„	„	6.671 „
86. Jezierzany od drogi rząd. Czortków-Monasterzyska, powiat Buczacz . .	„	1.409	„	„	4.360 „
87. Buczacz od drogi rząd. Czortków-Monasterzyska, powiat Buczacz . .	„	232	„	„	3.520 „
88. Pyszkowce do drogi rząd. Czortków-Monasterzyska, powiat Buczacz . .	„	2.404	„	„	17.515 „
89. Dżuryn od drogi rząd. Czortków-Monasterzyska, powiat Czortków . .	„	80	„	„	729 „
90. Czortków od miasta Czortkowa, powiat Czortków	„	1.179	„	„	25.394 „
93. Kopyczyńce od drogi kraj Kopyczyńce-Husiatyn i miasteczka Kopeczyńce powiat Husiatyn	„	987	„	„	7.890 „
		Razem 7.101	mb.	koszt.	74.479 zł.

Rekapitulacya.

I. Kolej północna Cesarza Ferdynanda.

a)	Linia	Kraków-Dziedzice	dług. 695	mb.	koszt. 4.528 zł.		
b)	„	Dziedzice-Żywiec-Zabłocie . .	„ 162	„	„ 589 „		
c)	„	Kraków-Podgórze-Bonarka . .	„ 718	„	„ 3.406 „		
d)	„	Bielsko-Kalwarya-Zebrzyd. .	„ 2.808	„	„ 25.926 „	4.383 mb.	35.449 zł.

II. Kolej Karola Ludwika.

a)	Linia	Kraków-Lwów	dług. 6.193	mb.	koszt. 10.972 zł.		
b)	„	Lwów-Podwołoczyska .	„ 3.960	„	„ 27.173 „		
c)	„	Krasne-Brody	„ 16.825	„	„ 70.000 „		
d)	„	Jarosław-Sokal	„ 9.267	„	„ 81.269 „		
e)	„	Dembica-Rozwadów	„ 4.614	„	„ 27.614 „	40.859 mb.	217.028 zł.

III. Kolej czerniowiecka.

a)	Linia Lwów-Czerniowce	dług. 444 mb.	koszt. 21.117 zł.				
b)	„ „ - Bełzec Tomaszów .	„ 1.401 „	„ 11.202 „	5 845 mb.	32.319 zł.		

IV. Koleje państwowe.

a)	Lin. Oświęcim-Podgórze	dług. 2.024 mb.	koszt. 18.384 zł.				
b)	„ Sucha-Skawina	„ 543 „	„ 4.473 „				
c)	„ Zwardoń-Żywiec-Nowy Sącz .	„ 5.305 „	„ 42.578 „				
d)	„ Tarnów-Stróże-Sącz-Leluchów .	„ . „	„ . „				
e)	„ Stróże - Jasło - Nowy Zagórz .	„ 2.910 „	„ 20.133 „				
f)	„ Zagorzany-Gorlice	„ 225 „	„ 1.860 „				
g)	„ Jasło-Rzeszów .	„ 1.899 „	„ 18.879 „				
h)	„ Przemyśl-Chyrów-Nowy Zagórz-Łupków	„ 207 „	„ 576 „				
i)	„ Chyrów-Stryj-Stanisławów	„ . „	„ . „				
k)	„ Lwów-Stryj-Ławoczna	„ 1.527 „	„ 6.321 „				
l)	„ Stanisławów-Husiatyn	„ 7.101 „	„ 74.479 „	21.741 mb.	187.683 zł.		
	91 dojazdów			Razem 72.828 mb.	471.479 zł.		

Wykaz tych dojazdów kolejowych, których rachunki budowy już przyjęte zostały, dołącza się ./.

Alegat 30.

H) Inne ważniejsze czynności Departamentu IV.

Sprawa reformy ustawy drogowej

W zeszłorocznem sprawozdaniu z czynności podał Wydział krajowy do wiadomości Wysokiego Sejmu rezultat studyów w sprawie reformy ustawy drogowej, osiągnięty do chwili zamknięcia pomienionego sprawozdania.

Zarazem przedstawił był Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi oparte na tych studyach zasady, które mogłyby być przyjęte do przeprowadzenia zmiany obowiązującej ustawy drogowej, przyczem zastrzegliśmy wyraźnie, że projekt nasz uledz może jeszcze zmianom po zebraniu i ostatecznem zestawieniu całego materyału odnośnego.

Nad zasadami powyższemi komisya drogowa w obecności ówczesnego Szefa Departamentu IV przeprowadziła obszerną dyskusyą, z której się okazało, że sprawa reformy ustawy drogowej wymaga jeszcze dalszych dokładniejszych babań i że dopiero wtedy, gdy one już żadnej nie będą pozostawiały wątpliwości, co do zasad, na których reforma ma być opartą, wypadnie Wydziałowi krajowemu przedstawić Wysokiemu Sejmowi wnioski odpowiednie.

Życzenia swe w tym kierunku wyraziła komisya drogowa w sprawozdaniu o czynnościach Dep. IV, które uchwałą z dnia 29. listopada 1890 przyjął Wysoki Sejm do wiadomości.

Stosownie do wskazówek zawartych w pomienionem sprawozdaniu, Wydział krajowy prowadzi bez przerwy dalsze studya w sprawie reformy ustawy drogowej, w celu wszechstronnego i wyczerpującego zbadania odnośnych potrzeb kraju całego.

Zapatrywanie komisyi drogowej, zalecające prowadzenie dalszych najdokładniejszych badań, jest tem bardziej uzasadnione, że nowela drogowa z 1885 r., która weszła w wykonanie właściwie dopiero w roku 1887 a w niektórych powiatach jeszcze później, trwa w ogólności zbyt krótko, iżby można było przystąpić do jej zmiany już teraz z całą świadomością wszystkich złych i dobrych skutków przez nią wywołanych.

Przy tem reforma, którąby miała być przeprowadzoną, powinna tak być bmyślaną, iżby dawała pewną rękojmię, że po niejakim czasie nie okaże się potrzeba ponownej reformy, gdyż nic bardziej nie przyczynia się do podkopywania powagi ustaw, jak częste ich zmiany.

Wobec tak pojętych wymagań komisy drogowej dotychczasowe studya, dokonane przez Departament IV Wydziału krajowego, jakkolwiek przygotowały już bardzo obfity materyał, nie są jeszcze wystarczające, zaczem i sprawa reformy ustawy drogowej uważaną być musi na teraz za niedojrzałą do traktowania ustawodawczego.

Z tych powodów jako też z uwagi, że ewentualna reforma ustawy gminnej mogłaby być z pożytkiem wyzyskaną przy zmianie ustawy drogowej w kierunku wzmocnienia sił zarządu dróg gminnych, Wydział krajowy wstrzymuje się obecnie z przedstawieniem Wysokiemu Sejmowi projektu reformy ustawy drogowej.

Rewizya przepisów o policyi drogowej.

W przyjętem przez Wysoki Sejm uchwałą z dnia 29 listopada 1890 sprawozdaniu z czynności Dep. IV. wyraziła komisya drogowa życzenie, „aby Wydział krajowy przeprowadził dokładną rewizyę przepisów i postanowień policyi drogowej oraz studya nad tym przedmiotem, co do doświadczeń zrobionych w innych krajach i przedłożył następnie Wysokiemu Sejmowi odpowiednie wnioski.“

Stósownie do tego wezwania zbadał Wydział krajowy przepisy o policyi drogowej obowiązujące w naszym kraju a porównawszy je następnie z ustawami o policyi drogowej wydanemi w okresie autonomicznym dla innych krajów w Radzie państwa reprezentowanych, powziął przekonanie, że jakkolwiek w ustawach tych znajdują się przepisy nie zastósowane w naszym kraju powszechnie jak np. postanowienia tyczące się obowiązku oświetlania wozów w nocy (na Szlązku, Morawie i Czechach), dalej postanowienia dotyczące dzwonków przy saniach i wozach (na Szlązku, Morawie Czechach Dolnej Austryi, Karyntyi, Krainie) lub takiej jak przepis wzbraniający surowo woźnicy spać podczas jazdy (na Szląsku, w Morawie, Dolnej Austryi, Styryi, Karantyi, Krainie, Istryi), oraz inne uwagi godne postanowienia, — to jednak nie są one tak doniosłe, ani tak nagle potrzebne, iżby dla przyswojenia ich należało już teraz przystąpić u nas do wydania nowej ustawy o policyi drogowej zwłaszcza, że nie wiadomo w jakim kierunku przeprowadzoną będzie ewentualna reforma ustawy gminnej co do zasadniczych postanowień tyczących się wykonywania policyi miejscowej.

Wydział krajowy po wyczerpującem rozpatrzeniu sprawy przekonał się dalej, że obowiązujące w naszym kraju, głównie w okresie przedautonomicznym wydane przepisy o policyi drogowej, jakkolwiek w niektórych punktach przestarzałe i wymagające nagięcia do stosunków nowych, zawierają w ogólności niemal wszystko to, co obok ochronienia drogi publicznej od szkody jest niezbędne do zapewnienia bezpiecznej i łatwej komunikacyi a tylko zastosowanie ich i wykonywanie oraz zrobienie ich przystępniejszemi dla ogółu pozostawia bardzo wiele do życzenia i wpływa nader ujemnie na koszta utrzymania i stan gościńców publicznych. Dlatego Wydział krajowy sądzi, że obecnie nie tyle zachodzi potrzeba wydania nowej ustawy, ile raczej nagląca konieczność zebrania obowiązujących przepisów o policyi drogowej, w pewną całość organiczną i zastosowania ich do teraźniejszego ustroju administracyjnego.

Uznawszy tę konieczność Wydział krajowy po dokładnej rewizyi przepisów powyższych, zestawił je systematycznie w projekcie instrukcyi zastósowanej do dzisiejszych potrzeb i urządzeń administracyjnych a przeto także do istniejącego ustroju autonomicznego.

Projekt ten udzieliśmy c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 9. czerwca rb. l. 54230/890 z prośbą o zbadanie go w tym celu, iżby objęte nim przepisy mogły być wydane w porozumieniu z c. k. polityczną władzą krajową przedewszystkiem dla użytku zwierzchności gminnych, zarządów drogowych i organów służby dróg publicznych, jako tymczasowy regulamin, który w swoim czasie posłużyłby za substrat do projektu nowej ustawy o policyi drogowej.

W odpowiedzi oznajmiło nam c. k. Namiestnictwo odezwą z dnia 30. sierpnia r. b. l. 48200 (LW. 39009/891), że w zasadzie nie ma nic do zarzucenia przeciw projektowanej instrukcyi obejmującej przepisy o policyi drogowej i objawiło zarazem swoje zapatrywania w tej sprawie, zgodne w ogólności ze zdaniem Wydziału krajowego. Dalsze rokowania z c. k. Namiestnictwem co do formy, w jakiej ma być wydane zestawienie przepisów o policyi drogowej—osobno zaś instrukcya normująca wykonywanie tych przepisów, nie zostały jeszcze ukończone.

W sprawie obniżenia kosztów utrzymania dróg krajowych, bez szkody dla ich stanu.

Możebne obniżenie kosztów utrzymania dróg krajowych bez szkody dla ich stanu, uważamy za jeden z głównych naszych obowiązków—nietylko dla przyniesienia ulgi koniecznej budżetowi krajowemu, ale także dla dania przykładu i wzoru przy utrzymywaniu szybko wzrastającej sieci dróg szutrowanych powiatowych i gminnych.

Tak Wydział krajowy jak i jego oddział techniczny miał zawsze ten cel na oku i zawsze dążył i dąży do jego urzeczywistnienia, o ile mu tylko pozwalały siły szczupłe, któremi rozporządza.

Nie widzimy potrzeby przedstawiać w tem sprawozdaniu starań i dążeń w tym kierunku i wyliczać szeregu zarządzeń szczegółowych i ograniczamy się jedynie na wyliczeniu głównych zasad, których zastósowania przy każdej nadarzonej sposobności przestrzegamy.

1. Dla zmniejszenia zużycia się szutru, który podług preliminarza na r. 1891 stanowi przeszło 60% ogólnego wydatku na utrzymanie dróg krajowych, staramy się o odpowiedni gatunek kamienia pod względem twardości, wiązania się i wytrzymałości na wpływy atmosferyczne, w wielujednak wypadkach okazuje się finansowo korzystniej używać większej ilości średniego gatunku a taniego kamienia niż przepłacać dobry. Przestrzegamy racyonalnego rozsypania szutru i walcowania pokładu szutrowego dla utrzymania powierzchni gładkiej, utrwalenia jej i zwiększenia siły oporu wobec niszczącego działania kół wozów i kopyt koni. Przestrzegamy zgartywania błota i kurzu i zapewnienia odpływu wody dla osuszenia drogi. Staramy się wprowadzeniem drobnych częściowych przedsiębiorstw gmin i spółek włościańskich, rozwinąć konkurencyę, usunąć pośrednictwo kapitalistów, a przeto obniżyć cenę dostawy szutru.

Peryodyczne pomiary grubości warstwy, wymagane od inżynierów okręgowych przy układaniu preliminarzy, umożebniają nam ograniczenie dostawy do niezbędnej potrzeby utrzymania dróg w normalnym stanie.

Rozumie się jednak samo przez się, że oszczędność w tym kierunku ma ściśle określone granice, których nieoględne przekroczenie przedstawiałoby się bardzo ponętnie w jednym lub w dwóch budżetach, odbiłoby się jednak w sposób bardzo dotkliwy i zgubny w przyszłości na stanie dróg krajowych a w następstwie także na funduszach, którychby po tem do rekonstrukcyi zniszczonego pokładu kamiennego użyć wypadło.

2. Zmniejszenie kosztów robót budowlanych, które wynoszą przeszło 20% ogólnych kosztów utrzymania dróg krajowych, nie da się na razie przeprowadzić, w myśl bowiem odnośnej uchwały Wysokiego Sejmu dążymy stale, gdzie to możebne, do zamiany mostów tymczasowych na stałe, które wymagają większych jednorazowych nakładów na ich budowę i dopiero po pewnym czasie zmniejszenie rocznych wydatków na ten dział robót stanie się widocznem.

Dla ograniczenia jednak tego wydatku, o ile to jest możebnem i racyonalnem, inżynierowie okręgowi są obowiązani pomniejszemi naprawami odraczać przebudowania mostów a w razie przebudowania położenie i wymiary mostów badać dokładnie i zastósowywać do rzeczywistej potrzeby, ażeby nie budować mostów większych (a zatem kosztowniejszych) jak przepływ największych wód tego wymaga a z drugiej strony zbyt małymi wymiarami nie narażać tych mostów na uszkodzenie lub zerwania w czasie wezbrań rzek i potoków.

Zmniejszamy szerokość mostów zwłaszcza większych, na których szybka jazda jest wzbroniona.

Dla zapewnienia trwałości robót, ważniejsze i trudniejsze roboty budowlane wykonujemy we własnym zarządzie na tych drogach, gdzie mamy zapewnione odpowiednie kierownictwo techniczne i stały dozór.

Zmniejszenie kosztów robót pomniejszych i pokładowych (zgarnięcie błota, rozkopanie zasp śnieżnych, rowy, burty, zabezpieczenia, pomniejsze naprawy i t. p.) wykonywane we własnym zarządzie, przedstawiają roczny wydatek około 70.000 zł. i stanowią 18% ogólnego wydatku przeznaczonego budżetem na utrzymanie dróg krajowych.

Zmniejszenie tego wydatku przeważnie zależy od gorliwości i inteligencyi konduktorów drogowych, od doboru drożników, od kontroli nad ich pracą i od racyonalności ogólnych zarządzeń i przepisów.

Dobór służby drogowej, polepszenie ich bytu, umożebnienie częstszych objazdów dróg, przyczyni się w wysokim stopniu do zmniejszenia tych wydatków; do tego też zmierza projektowana reorganizacya służby drogowej.

Dla zmniejszenia wydatków tego działu robót Wydział krajowy przestrzega:

a) wykonania robót mających na celu uporządkowanie drogi na wiosnę, gdy robotnik jest najtańszy,

b) prowadzenia, o ile można robót za wynagrodzeniem od wymiaru,

c) zmniejszenia zasp śniegowych robotami ochronnemi,

d) zmniejszenia szerokości dróg odpowiednio do ruchu, który na nich się odbywa.

e) dokonywania pomniejszych napraw dla niedopuszczenia znaczniejszych uszkodzeń,

f) wykonywania przepisów policyi drogowej.

W ogóle celem wprowadzenia możebnych i racyonalnych oszczędności w utrzymaniu dróg krajowych, celem projektowania i wykonania robót trwałych i możebnie tanich, Wydział krajowy zarządza kontrolę na gruncie przez inżynierów oddziału technicznego, zarządził wypracowanie typów, wzorów i intrukcyj technicznych wykonania robót — polecił inżynierom okręgowym składanie raportów z każdego objazdu drogi dla utrzymania w ewidencyi robót wykonywanych i dla zwiększenia kontroli nad pełnieniem obowiązków niższej służby drogowej. — W ogóle Wydział krajowy stara się usilnie o to, ażeby nie zaniedbać żadnych rozporządzalnych środków dążących do stopniowej poprawy stanu dróg krajowych i do obniżenia kosztów ich utrzymania.

Jeżeli te starania nie mogły do tego czasu doprowadzić do ostatecznych granic, jeżeli nie wszystkie środki wskazane nauką i doświadczeniem mogły być wszechstronnie i w odpowiednim stopniu zastósowane, to jedynie z tego powodu, że siły fachowe, któremi Wydział krajowy rozporządza, są niedostateczne i zbyt przeciążone pracą bieżącą — i tylko projektowana reorganizacya służby drogowej skutecznie temu zaradzić może.

Uwagi komisyi budżetowej o kosztach podróży inżynierów Wydziału krajowego, delegatów, inspektorów i komisyj nadzwyczajnych.

W sprawozdaniu komisyi budżetowej o preliminarzu rubr. X. na r. 1891 zamieściła komisya budżetowa uwagę, „że wielce wskazaną jest większa ścisłość i kontrola w dziale wydatków na koszta podróży dla inżynierów Wydziału krajowego, delegatów, inspektorów i komisyj nadzwyczajnych. Znacznego bowiem wzrostu tych kosztów nie usprawiedliwia, zdaniem rzeczonej komisyi, nawet zwiększona kontrola nad drogami powiatowemi i gminnemi, o ile że powoływani przez Wydziały powiatowe inżynierowie krajowi, niemal w regule przez te Wydziały za czynności poszczególne wynagradzani bywają.“

Wskutek powyższej uwagi zniewolony jest Wydział krajowy przedewszystkim wyjaśnić, że ściśle odróżnić należy koszta z powodu pomocy technicznej udzielanej w miarę możności Wydziałom powiatowym na specyalne ich prośby dla pierwszego opracowania operatu technicznego a niekiedy także do prowadzenia budowy

dróg powiatowych lub ważniejszych gminnych i dojazdów kolejowych, od kosztów połączonych z wykonywaniem kontroli zastrzeżonej Wydziałowi krajowemu §. 25 noweli do ustawy drogowej, §. 13 ustawy o publicznych dojazdach kolejowych oraz wielokrotnemi stanowczemi uchwałami Wysokiego Sejmu.

Tylko koszta pierwszej kategoryi, to jest za pomoc techniczną, pokrywają w regule dotyczące Wydziały powiatowe, koszta zaś drugiej kategoryi, to jest sprawowanej kontroli pokryte być mogą tylko z funduszu krajowego i to począwszy od kosztów kontroli projektu sporządzonego przy czyjejkolwiek pomocy a skończywszy na kolaudacyi uskutecznionej już budowy.

Wzrost zaś wspomnianych na wstępie kosztów komisyjnych jest naturalnem następstwem właśnie w pierwszym rzędzie wzmagającego się ciągle ruchu budowy dróg subwencyonowanych i zwiększającej się z tego powodu potrzeby kontroli, zaleconej tylekrotnie i tak usilnie zarówno uchwałami Wysokiego Sejmu jak i uwzględnionemi przez Wysoki Sejm życzeniami i przynagleniami komisyi drogowej.

Że wydatek na taki cel jest produktywny, nie może ulegać żadnej wątpliwości, już niejednokrotnie bowiem przyniosła tylko jedna kontrola w poszczególnym wypadku dokonana na miejscu bez porównania większą oszczędność aniżeli wynosi całoroczny kredyt Wydziału krajowego na wszystkie komisye drogowe albo też oszczędność taka zapewnioną została w kosztach przyszłego utrzymania budującej się drogi.

Zresztą kredyt na komisye drogowe nie jest przeznaczony wyłącznie tylko na kontrolę budowy dróg subwencyonowanych i dojazdów kolejowych, przypada bowiem z niego także znaczna część na zwykłą kontrolę utrzymania dróg krajowych na koszta komisyjne delegatów powiatowych i t. p. a oprócz tego na kontrolę miast pobierających myto kopytkowe i w ogóle na koszta rozmaitych dochodzeń i badań, mających ścisły związek ze sprawami drogowemi.

Nie znajdują zaś pomieszczenia w powyższych kosztach komisyjnych jeszcze koszta niezbędnej, na podstawie §. 25. noweli do ustawy drogowej wprowadzić się mającej, kontroli utrzymania dróg powiatowych i ważniejszych gminnych, tudzież jednorazowe koszta sprawdzenia dat odnoszących się do projektu przybliżonego kosztorysu przyszłej sieci kolei lokalnych, bez którego to projektu Wydział krajowy nie zdołałby wykonać uchwały Wysokiego Sejmu 29 listopada 1890 w sprawie popierania budowy pomienionych kolei żelaznych.

Podnieść wreszcie musimy, że na koszta komisyjne w sprawach odnoszących się tylko do dróg krajowych, przyznawał Wysoki Sejm n. p. w r. 1874 i 1875 kredyt po 5.500 zł., podczas gdy na r. 1891 wobec znacznie zwiększonej czynności przyznany został kredyt tylko w kwocie 6000 zł. na sprawowanie kontroli obejmującej nadto drogi powiatowe, gminne i publiczne dojazdy kolejowe. Kontrola kosztów komisyjnych sprawowaną jest przez Wydział krajowy zawsze jak najściślej i to w każdem stadyum sprawy —począwszy od potrzeby wysłania komisyi aż do złożenia partykularza.

W myśl bowiem §. 2. uchwalonych przez Wysoki Sejm 15. października 1881 przepisów o dyetach i kosztach podróży, Rada Wydziału krajowego decyduje w każdym poszczególnym wypadku o potrzebie wysłania komisyi.

W myśl §. 12 powyższych przepisów musi podróżujący prowadzić szczegółowy dziennik czynności z każdego dnia komisyi.

W myśl §. 13 wreszcie tychże samych przepisów bada oddział techniczny złożony dziennik czynności i partykularz co do czasu potrzebnego koniecznie do prac technicznych, co do odległości kilometrowej i wysokości myta, następnie oddział rachunkowy co do czasu potrzebnego koniecznie do prac rachunkowych, co do cyfry i należytości za podróż, wreszcie szef Departamentu przedstawia Radzie Wydziału krajowego swą opinię co do innych czynności z opinią nad zdaniem oddziału technicznego i rachunkowego i wniosek do powzięcia ostatecznej decyzyi.

Nadto przestrzega Wydział krajowy, ażeby przy jednej podróży załatwiano ile możności jak najwięcej spraw komisyjnych, tak że tylko w niezwykłych wypadkach przedsiębrane bywają osobne komisye.

Program statystyki drogowej.

Odnośnie do uwag zawartych w sprawozdaniu komisyi drogowej z dnia 20. listopada 1890 i uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 29. listopada 1890 r. dotyczącej czynności Dep. IV. Wydział krajowy przedkłada w przedmiocie statystyki drogowej następujące sprawozdanie:

Statystyka drogowa, której potrzebę uznał Wysoki Sejm w zasadzie już w uchwale swej z dnia 15. września 1868 (§. 6. uchwały Wys. Sejmu zawierającej przepisy administracyi dróg publicznych nierządowych Nr. 21. Dz. u. i rozp. z 1868 r.) przyniesie zdaniem Wydziału krajowego oczekiwane korzyści, jeżeli będzie oparta na dokładnej znajomości faktów dokonanych, oraz na gruntowych badaniach faktów i czynników, które na stan i utrzymanie dróg pierwszorzędny wpływ wywierają.

Dzieląc statystykę drogową na 2 części, z których pierwsza odnosi się do dróg krajowych, a druga do dróg powiatowych, gminnych i publicznych dojazdów kolejowych, Wydział krajowy kierując się zarazem względami na wstępie podniesionymi, ułożył szczegółowy program czynności i sposobów postępowania, jakie dla uzyskania pożytecznych wyników za stósowne uważa.

Rzeczony program niniejszem w streszczeniu przedkładany.

I.

Program statystyki dróg krajowych, do wykonania którego możnaby dążyć stopniowo i systematycznie w miarę rozporządzalnych środków obejmuje:

1) Opis techniczny dróg i mostów.

2) Analizę rocznych kosztów utrzymania dróg; a dla urzeczywistnienia tejże:

a) obrachowanie frekwencyi na drogach i

b) oznaczenie jakości materyałów pokładowych.

3) Zestawienia specyalne.

1) Opis techniczny dróg i mostów ma za cel ogólną dokładną ewidencyę dla ułatwienia kontroli technicznej i administracyjnej, jakoteż oryentowania się w sprawach odnośnych. Pierwszym warunkiem takiej ewidencyi jest sporządzenie lub uzupełnienie planu sytuacyjnego i profilu podłużnego każdej drogi, tudzież opisanie każdej drogi z osobna, zawierające daty ogólne dotyczące trasy, sytuacyi, budowy ziemnej i t. d., daty szczegółowe

dotyczące mostów i objektów, zabezpieczeń i t. d., daty dotyczące pokładu drogowego;—daty dotyczące gatunku, pochodzenia i cen materyałów użytych w budowie, przebudowach i utrzymaniu drogi, — ceny jednostkowe różnych materyałów wraz z robocizną, — koszt poszczególnych robót wykonanych przy budowie drogi, jakoteż przeciętny koszt całkowity na 1 kilometr drogi.

2) Analiza rocznych kosztów utrzymania dróg ma za cel zestawienie różnych wydatków łożonych na utrzymanie dróg w stosunku do jednostki porównawczej 1. kilometra a to dla kontrolowania i porównania sposobów postępowania w konserwacyi różnych oddziałów i okręgów drogowych.

W ogólnem zestawieniu analitycznem przyjęto następujące kategorye wydatków: utrzymanie pokładu, roboty przynależne tj. utrzymanie burt, rowów, szkarp ziemnych i rozkopywanie śniegów, — roboty budowlane tj. utrzymanie mostów, przepustów, zabezpieczeń i t. d., wydatki pomniejsze tj. na poręcze, znaki drogowe, budynki, — wydatki na szkody elementarne, — wydatki ogólne i administracyjne, koszt ogólny utrzymania drogi.

Najważniejszym kosztem, wymagającym szczególnej i drobiazgowej analizy, jest wydatek na utrzymanie pokładu, do którego Wydział krajowy szczególną przywiązuje wagę. Analizując ilość, jakość i koszt wypotrzebowanego materyału w stosunku do frekwencyi na drodze, tudzież ilość i koszt robocizny przypadającej na 1 metr sześcienny wypotrzebowanego materyału, dąży się do oznaczenia normalnej miary czyli normalnej ilości materyału i robocizny, jakich rocznie potrzeba do prawidłowego utrzymania każdego pokładu.

Na podstawie oznaczonej normalnej miary materyałów i robocizny dla każdego pokładu, stósownie do jakości materyałów i do frekwencyi, można ocenić w wystarczającem przybliżeniu niedostateczność albo nadmierność funduszów w ciągu roku na utrzymanie każdego pokładu wydanych, a co ważniejsza, na rok następny preliminowanych. Wyniki analizy pozwolą przeto we właściwem świetle porównać i ocenić sposoby postępowania służby drogowej w konserwacyi pokładów, a nadto ułożyć na istotnych podstawach preliminarz ogólny, tudzież podział preliminarza na poszczególne wydatki konserwacyi pokładów. W tym celu jednak potrzeba gruntownie badać fakta i czynniki, które na zużycie się pokładu wpływają. Czynnikami tymi są: 1) stopień frekwencyi na drodze; 2) jakość materyału pokładowego; 3) sposób pielęgnowania pokładu, wyłączając czynniki podrzędniejszego znaczenia, jak rozmaitość wpływów atmosferycznych i klimatycznych, rozmaitość spadków podłużnych i wypukłości drogi i t. p.

Sposób pielęgnowania pokładu jest przedmiotem zwyczajnego i nieustannego zatrudnienia służby drogowej i jako taki, nie wchodząc bezpośrednio w program statystyki drogowej, będzie osobną instrukcyą określony.

Pierwsze atoli dwa czynniki, mianowicie frekwencya i jakość materyału pokładowego, na zespoleniu których dopiero można oprzeć prawidłowe ocenienie potrzeb każdej drogi, muszą być gruntownie zbadane, ażeby statystyka drogowa mogła być prowadzona w sposób racyonalny i umiejętny i przyniosła pożądane korzyści.

3. Obrachowanie frekwencyi na drogach. Pomijamy tu, że wyniki obliczenia frekwencyi dadzą podstawę do porównania różnych

dróg pod względem ich znaczenia i użyteczności, — pomijamy także, że dadzą obraz potrzeb ogólnego polepszenia dróg, przełożeń lub rekonstrukcyj pewnych ich części, zwężenia lub rozszerzenia pokładów i t. p., — pomijamy nadto, że dadzą wyobrażenie o ważności dróg sąsiednich powiatowych i gminnych, o stopniu, w jakim te drogi zasługują na zasiłek z funduszu krajowego, o warunkach ekonomicznych i technicznych, w jakich powinny być budowane lub rekonstruowane i t. d.

Główną rzeczą dla celu powyżej wytkniętego jest pewnik, że im więcej wozów i zwierząt przechodzi drogą, im więcej wozy są obciążone, tem pokład więcej się zużywa.

W teoryi utrzymania pokładów przyjęto więc, że przy jednakowych zresztą warunkach, zużycie się materyału pokładowego jest proporcyonalne do frekwencyi a odwrotnie proporcyonalne do jakości materyału.

Ażeby z powyższego prawidła należyty wyciągnąć pożytek, potrzeba tak frekwencyę jak jakość materyału wyrazić odpowiedniemi liczbami.

W tym celu oddział techniczny Wydziału krajowego wypracował szczegółowe projekta obrachowania frekwencyi i oznaczenia jakości materyałów, korzystając z doświadczeń nabytych w tym przedmiocie przez administracyę robót publicznych we Francyi, a za jej przykładem zastósowanych także w niektórych krajach niemieckich.

Ażeby zaś wykazać w sposób ściślejszy koszt ewentualnych badań frekwencyi na drogach krajowych, Wydział krajowy zebrał do powyższego projektu daty, do[illegible] rezolwę przez inżynierów okręgowych z uwzględnieniem warunków i okoliczności miejscowych.

Z tych dat wynika, że przeciętny koszt jednorocznej obserwacyi ruchu na drogach krajowych wyniesie około 3 zł. na 1. kilometr, do czego dodając koszta kontroli mającej być wykonywaną nad strażnikami i drożnikami, oraz koszta potrzebnych druków, ogólny koszt przeciętny obrachowania frekwencyi wyniesie około 5 zł. na 1. kilometr.

4) Oznaczenie jakości materyałów używanych na pokłady drogowe.

Jakość materyałów oznacza się praktycznie przez dokładne zbadanie rocznie zużytej w pokładzie ilości materyału każdego gatunku z uwzględnieniem panującej frekwencyi. Dokładne zbadanie rocznego zużycia się materyału w powyższych warunkach jest zadaniem mozolnem i wymagającem dłuższego czasu, albowiem trudno jest osięgnąć doskonałość wyników tak zależnych od różnych okoliczności. Na wynikach jednorocznych badań w tym kierunku polegać przeto nie można, lecz dążyć należy do wyników średnich z lat kilku.

Z tych także powodów bardzo pożądaną byłaby kontrola wyników praktycznych, wykonywana przez teoretyczne badanie materyałów w biurze za pomocą przyrządu Siebeneichera używanego w urzędzie budowniczym miasta Berlina.

5) Zestawienie specyalne. W miarę potrzeby i nabytego doświadczenia sporządzane będą zestawienia statystyczne, dotyczące wyłącznie pewnych przedmiotów i sytuacyi jak np. trwałości materyałów budowlanych, trwałości kosztów budowy i kosztów utrzymania różnych systemów mostów dalej zestawienia dotyczące ogólnej sytuacyi technicznej, ekonomicznej i admi-

nistracyjnej całej sieci dróg krajowych, a to dla uzyskania na podstawie wyników i porównań statystycznych, takich sposobów budowy i utrzymania, oraz takiej administracyi, jakie odpowiadają zasadom racyonalnego gospodarstwa drogowego.

II.

Korzyści, jakie spodziewamy się osiągnąć z zaprowadzenia statystyki dla dróg krajowych, winny być zdaniem Wydziału krajowego o ile można wyzyskane dla ulepszenia budowy i utrzymania dróg powiatowych i gminnych, tudzież dojazdów kolejowych.

Zaprowadzenie osobnej statystyki dla dróg pomienionych na takich samych podstawach co dla dróg krajowych, byłoby z wielkimi kosztami połączone, — dlatego usiłowania w tym kierunku na razie ograniczyć należy do zbierania dat niewymagających osobnych kosztów. Prowadząc ewidencyę długości dróg powiatowych, gminnych i dojazdów kolejowych prawidłowo zbudowanych, długości pozostających do zbudowania lub dokończenia, wydatków poniesionych i tych, które mają być jeszcze poniesione na budowę dróg rzeczonych, cen materyałów, kosztów budowy i utrzymania i t. d., — Wydział krajowy uzyskałby użyteczne dane dla dalszej skutecznej opieki nad temi drogami. Nadto Wydział krajowy przeprowadzałby za pomocą przyrządu Siebeneichera badania próbek materyałów, któreby nadsyłały Wydziały powiatowe.

III.

Do wykonania zakreślonego programu statystyki drogowej w całej rozciągłości Wydział krajowy przystąpić nie mógł z powodu szczupłości odpowiednich sił technicznych, które rozrywane są istotnie i przeciążone mnogiemi sprawami bieżącemi.

Po przeprowadzeniu reorganizacyi oddziału technicznego i służby drogowej, zastósowanie całego programu statystyki drogowej będzie można wykonać stopniowo, wybierając corocznie po kilka dróg krajowych do opracowania.

Przybliżony średni koszt urzeczywistnienia podanego programu wyniósłby na 1. kilometr drogi:

1) Zebranie dat na gruncie w celu sporządzenia lub uzupełnienia profilu podłużnego planu sytuacyjnego i opisu technicznego wraz z rysunkami	2	zł.	50 ct.
2) badanie frekwencyi	5	„	00 „
3) pierwsze sondowanie pokładów . . .	2	„	20 „
4) drugie sondowanie w rok po pierwszem .	2	„	20 „
Ogólny koszt średni na 1 kilometr . .	11	zł.	90 ct.

czyli okrągło 12 zł na 1 kilometr.

Oprócz tego wyniknie jednorazowy wydatek na sporządzenie łat profilometrycznych w kwocie około 120 zł. i na zakupno przyrządu Siebeneichera do badania materyałów w biurze w kwocie około 500 z

Wydając średnio corocznie po 3.000 zł. na cele statystyki drogowej, ukończylibyśmy prace statystyczne dla całej sieci dróg krajowych w przeciągu 7 lat, jeżeli Wysoki Sejm na przedstawiony program zgodzić się raczy.

Ażeby tak projektowana statystyka drogowa mogła być prowadzona ściśle w porządku odpowiednim do celu, pracami statystycznemi kierować

musi stale jeden inżynier mający do pomocy stale asystenta technicznego i rysownika.

Ponieważ badania statystyczne przyczynią sie niewątpliwie do zmniejszenia kosztów konserwacyi dróg, przeto stósowny na ten cel wydatek mógłby okazać się produkcyjnym już w niedalekiej przyszłości i w takim razie Wydział krajowy nie żądając osobnego kredytu, pokrywałby koszta badań statystycznych z dotacyi przeznaczonej przez Wysoki Sejm na coroczne utrzymanie dróg krajowych.

IV.

Obok wypracowania szczegółowego programu statystyki drogowej, oddział techniczny Wydziału krajowego usiłował w miarę sił rozporządzalnych ułożyć kilka zestawień statystycznych, pomiędzy któremi zaznaczamy wykaz i mapę poglądową przypuszczalnego ruchu na drogach krajowych.

Ilość fur parokonnych przechodzących różnemi częściami dróg średnio codziennie, obliczona przypuszczalnie na podstawie dochodów z myt, graficznie przedstawiona na mapie, daje w ogólnem przybliżeniu wyobrażenie o ruchu na różnych drogach.

W ten sposób przedstawiony obraz frekwencyi nie może jednak służyć za podstawę do analizy kosztów utrzymania dróg, lecz daje w każdym razie pewien pogląd ogólny na sprawę.

Inne zestawienia, a mianowicie:

1) zestawienie środków komunikacyjnych każdego powiatu w stosunku do ludności, obszaru i siły podatkowej powiatu;

2) zestawienie kosztów utrzymania dróg krajowych za r. 1890 i r. 1891 według kategoryi różnych robót i wydatków;

3) zestawienie mostów i objektów dróg krajowych według rodzaju ich konstrukcyi,

znajdują się w toku opracowania.

Zastósowanie dodatkowej instrukcyi o subwencyonowaniu dróg powiatowych i gminnych w myśl uwag komisyi drogowej.

Komisya drogowa w przyjętem przez Wysoki Sejm w dniu 29. listopada 1890 sprawozdaniu z czynności Dep. IV. wyraziła życzenie: „aby Wydział krajowy przy udzielaniu subwencyj dla dróg powiatowych i gminnych trzymał się jak najściślej postanowień dodatkowej instrukcyi z dnia 20. lipca 1890 LW. 3.326.

Na tej podstawie wydał Wydział krajowy reskryptem z dnia 13. lutego 1891. l. 54231/96 odpowiedni okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych.

W następstwie wymienionego okólnika jakoteż wydanej instrukcyi, w wielu powiatach przystąpiono do uchwalenia sieci dróg potrzebnych w powiecie z oznaczeniem stopnia ich ważności i porządku budowy co do czasu. W powiatach zaś, w których prowadzono jednocześnie budowę kilku dróg, ograniczono budowę do jednej, dwóch a wyjątkowo tylko trzech, w przekonaniu, że tylko w ten sposób można mieć stały dozór techniczny, zapewniający dokładność wykonania i robotę wydatniejszą przez skupienie funduszów budowlanych.

Rokowania z ck. Rządem w celu uzyskania ze skarbu państwa funduszów na rekonstrukcye niektórych dróg

1. W sprawie przebudowania drogi Przemysko-Sanockiej w części między Olszanami a Birczą przesłano c. k. Namiestnictwu wstępny projekt przebudowania tej drogi z prośbą o wyjednanie odpowiedniej subwencyi państwowej.

C. k. Namiestnictwo nie zgodziło się na projektowane przełożenie drogi, żądając natomiast ograniczenia jej rekonstrukcyi w obecnym kierunku z małemi tylko przełożeniami.

Żądanie to, w celu uzyskania odpowiedniej subwencyi z funduszów państwowych, wymaga sporządzenia zupełnie nowego projektu, co z powodu innych zajęć naglejszych dla braku dostatecznych sił technicznych odroczonem być musi do wiosny roku przyszłego.

2. Ze względu, że ck. Namiestnictwo oświadczyło gotowość wyjednania subwencyi z funduszów państwowych na przebudowanie drogi Złoczowsko-Brzeżańskiej, zarządzono sporządzenie szczegółowego projektu. Projekt ten jest na ukończeniu.

Co do uzyskania subwencyi z funduszów państwowych na rekonstrukcyę innych dróg krajowych nie ma na razie żadnego widoku.

Subwencye państwowe na budowę dróg i mostów.

W uzupełnieniu zeszłorocznego sprawozdania z czynności (str. 172.) podajemy do wiadomości Wysokiego Sejmu, iż w r. 1889 wykonały organa rządowe rekonstrukcyę drogi gminnej Bursztyn-Łopuszna (24 km.) kosztem około 85.000 zł., zaś w r. 1809 rekonstrukcyę drogi gminnej Przeworsk-Sieniawa ($19^1/_2$ klm.) kosztem około 95.000. zł.

Nadto wykonały rzeczone organa budowę mostu na Sanie pod Liskiem na drodze baligrodzkiej kosztem 24.000 zł.; rekonstrukcyę dróg dojazdowych do tego mostu kosztem 7.000 zł., tudzież budowę mostów na Osławie w Tarnawie i na Osławicy w Szczawnem na drodze Zagórze-Radoszyce kosztem 15.000 zł.

W budżecie państwowym na 1891 r. wyznaczono następujące subwencye na budowę dróg i mostów nierządowych w Galicyi:

1. Na budowę mostu na Sanie pod Iskaniem na drodze Jarosław-Pruchnik-Iskań-Bircza w powiecie dobromilskim (z preliminowanych 56.000 zł. 1 rata) 40.000 zł.

2. Na budowę drogi krajowej Kańczuga-Dynów (27 klm.) w powiatach łańcuckim, rzeszowskim i brzozowskim (z przyznanych 100.000 zł. 1 rata) 25.000 zł.

3. Na rekonstrukcyę drogi gminnej Gorzyce-Tryncza ($4^1/_2$klm.) w powiecie łańcuckim (z preliminowanych 21.000 zł. 1 rata) 10.000 zł.

4. Na rekonstrukcyę drogi gminnej Lwów - Gliniany - Uciszków w powiecie złoczowskim 13.140 zł.

5. Na rekonstrukcyę drogi powyższej w pow. lwowskim 11.800 zł.

6. Na rekonstrukcyę drogi gminnej Olszyny-Melsztyn w powiecie brzeskim (1 rata) 12.000 zł.

7. Na budowę mostu na Sanie koło Zarzycza w powiecie niżańskim (1 rata) 15.000 zł.

8. Na zabezpieczenie mostu na Dunajcu pod Nowym Targiem na drodze krajowej Czorsztyn-Chabówka w powiecie nowotarskim 2.000 zł.

9. Na budowę drogi gminnej Leżajsk-Tarnogóra w powiecie łańcuckim (1 rata) 10.000 zł.

10. Na rekonstrukcyę drogi gminnej Rohatyn-Chodorów (klm. 24) w pow. rohatyńskim i bobreckim (z przyznanych 64.000 zł.) 2. rata 14.000 zł.

11. Na rekonstrukcyę drogi gminnej Siwka - Cwitowa - Mielnicz-Żurawno (23 klm.) i budowę mostu pod Żurawnem z dojazdem w powiatach kałuskim i żydaczowskim, (z preliminowanych 72.000 zł. 2. rata) 20.000 zł.

12. Na rekonstrukcyę drogi gminnej Błażowa-Łańcut ($29^1/_2$ klm.) w powiatach rzeszowskim i łańcuckim (z preliminowanych 135.000 zł. 2. rata) 35.000 zł.

13. Na budowę drogi gminnej Gródek-Stradcz-Dąbrowica, w powiecie grodeckim (z przyznanych 18.000 zł. 2. rata) 5.000 zł.

14. Na budowę drogi gminnej Tryncza-Leżajsk (14 klm.) w powiecie łańcuckim (z preliminowanych 73.000 zł. 2. rata) 25.000 zł.

Nadto przyznało c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 4. lipca 1890 na budowę drogi gminnej Zembrzyce-Biertowice w powiatach wadowickim i myślenickim, subwencyę 23.800 zł., która jednak dotychczas nie została jeszcze przyzwoloną w budżecie państwowym. Na rzecz tej budowy przyznany został również zasiłek 12.000 zł. z funduszów zapomogowych przyzwolonych za skarbu państwa ustawą z dnia 2. kwietnia 1890 a z których podług załączonego wykazu udzielonego nam odezwą c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 19. sierpnia 1890 l. 6664/pr. wydano na budowę i naprawę dróg w naszym kraju ogółem 474.034 zł. 96 ct. dla dostarczenia zarobku ludności klęską nieurodzaju dotkniętej. Za połączenie skutecznej akcyi ratunkowej z celem popierania rozwoju dróg wyraziliśmy podziękowanie c. k. Prezydyum Namiestnictwa w załączonej odezwie z 5. stycznia r. b., przyczem ze względu na ścisły związek, jaki zachodzi pomiędzy budową a przyszłą konserwacyą dróg, upraszaliśmy o poparcie naszych usiłowań jeszcze i w tym kierunku, iżby Wydziały powiatowe otrzymujące subwencye ze skarbu państwa na budowę dróg, które następnie miałyby być utrzymywane środkami miejscowymi, zobowiązane zostały do ścisłego przestrzegania przepisów dotyczących wykonania budowy, wydanych przez Wydział krajowy na mocy §. 25. ust. 1. ustawy drogowej z 7. lipca 1885 r.

Alegat 31.

Alegat 32.

W sprawie kontroli konserwacyi i peryodycznych rewizyj mostów na drogach autonomicznych.

C. k. Namiestnictwo odniosło się odezwą z dnia 12. listopada 1890 l. 73570 do Wydziału krajowego, przypominając skutkiem reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4. października 1890 l. 9315, spowodowanego specyalnym wypadkiem, potrzebę należytego konserwowania i peryodycznego rewidowania drewnianych i murowanych mostów na drogach autonomicznych.

Z tego powodu Wydział krajowy wezwał okólnikiem z d. 17. lutego 1891 r. wszystkie Wydziały powiatowe do zarządzenia odpowiednich środków, mających na celu utrzymanie bezpiecznej komunikacyi na drogach powiatowych, gminnych i dojazdach kolejowych oraz do ustanowienia organów, któreby peryodyczną rewizyę mostów przeprowadzały i za stan takowych były odpowiedzialne.

Równocześnie inżynierowie dróg krajowych otrzymali polecenie, ażeby przy sposobności objazdu dróg powiatowych, gminnych i dojazdów

kolejowych sprawdzali stan mostów i o spostrzeżonych wadliwościach Wydziałowi krajowemu donosili.

Co do dróg krajowych rewizye mostów na tych drogach są zawsze prawidłowo przeprowadzane i okazują, że mosty są utrzymywyne w odpowiednim stanie.

W sprawie rewizyi i regulacyi myt na drogach krajowych.

Zarządzona przez Wydział krajowy w 1890 rewizya myt na drogach krajowych (o której wspomnieliśmy w zaszłorocznem sprawozdaniu z czynności Departamentu na str. 168) wykazała, że obniżaniu się dochodów mytniczych na drogach krajowych spowodowanemu zmianą warunków omycenia, mianowicie bądź wskutek nowo zbudowanych dróg publicznych i kolei żelaznych, bądź z innych powodów, dałoby się choć w części zaradzić takim rozkładem stacyj mytniczych, któryby więcej odpowiadał dzisiejszym stosunkom. W tym celu, w miarę przeprowadzonego dochodzenia na miejscu podjął już Wydział krajowy regulacyę myt na drogach krajowych, polecając Wydziałom powiatowym zarządzającym drogami po myśli §. 29. ustawy drogowej pertraktacye dla przeprowadzenia następujących zmian:

1). W okręgu borszczowskim, w którym, w nadgranicznych miejscowościach stanowiących pierwej pierwszą stacyę dla zboża, bydła rogatego i koni sprowadzanych z Rossyi, ruch na drogach krajowych z powodu nałożonych ceł na zboże i zamknięcia zakładów kontumacyjnych w Okopach i Skale ogranicza się dziś do potrzeb lokalnych, ujęcie całego ruchu lokalnego za pomocą uzupełniającego rozkładu stacyj mytniczych na drogach krajowych Borszczów-Okopy, Czortków-Skała i Zaleszczyki-Skała, mianowicie: przeniesienie myta w Kozaczówce, Białokiernicy, Iwankowie i Bedrykowcach tudzież wyłączenie ze stacyi drogowo-mostowej w Dawidkowcach myta drogowego i ustanowienie takowego przed ujściem drogi z Kolendzian do Borszczowa.

2) W okręgu stanisławowskim na drodze krajowej Sielec-Kłubowce (Tłumacz), gdzie dotyczczasowy rozkład stacyj nie zupełnie odpowiada warunkom omycenia, zniesienie stacyi w Poberężu i jednocześnie wyłączenie ze stacyi drogowo-mostowej w Jezupolu myta drogowego, natomiast zaprowadzenie nowej stacyi drogowej pod Sielcem, tudzież obranie właściwszego punktu dla stacyi mytniczej na drodze krajowej Śniatyn-Załucze w Jasienowie. Niezależnie od tego spodziewanem jest przy znacznie zwiększonej frekwencyi na tejże drodze przy stacyi w Mikulińcach podwyższenie się dochodu w nowym okresie dzierżawy przynajmniej z 5.000 na 6.000 zł. rocznie.

3. W okręgu lwowskim na drodze krajowej Żółkiew-Krystynopol, gdzie widoczny jest ubytek w dochodach mytniczych na stacyach w Żółkwi i Mostach wielkich, obranie dla tych stacyj dogodniejszych punktów, tudzież na drodze krajowej Zimnawoda-Hoszany zgodnie z obowiązującymi przepisami zaprowadzenie trzeciej stacyi mytniczej.

4. W okręgu krakowskim dla prawidłowego uregulowania poboru myta na drogach krajowych Kraków-Baran, Kraków-Chełmek i Zator-Sucha, przeniesienie myta w Bieńczycach i Goryczkowcach, ustanowienie na stacyi dotąd drogowej w Przegorzałach do-

datkowo myta mostowego, zwinięcie stacyi w Podzagórniu połączenie tamże pobieranego myta drogowego z mytem mostowem w Chełmku.

5. W okręgu rzeszowskim, w którym dochody mytnicze na drogach krajowych z wybudowaniem kolei żelaznej Dembica-Rozwadów i nałożeniem ceł ochronnych na zboże wysyłane z Królestwa Polskiego znacznie spadły, ustanowienie nowej stacyi na drodze krajowej Rzeszów-Nadbrzezie w Zaleszanach i przeniesienie myta w Gorzycach na granicę Trześni i Zalesia gorzyckiego, nadto przeniesienie myta na drodze krajowej Dembica-Nadbrzezie w Wielowsi i na drodze krajowej w Radwanie.

6) Na drodze krajowej Zakliczyn-Sącz-Niedzica przeniesienie stacyi w Łękinie w celu zapobieżenia objeżdżaniu myta do Kłodna. Na innych stacyach, mimo zmniejszenia się w ostatnim okresie dzierżawy dochodów mytniczych w Biegoniach i Gołkowicach trudno jest przeprowadzić zmianą w dotychczasowem pomieszczeniu myta.

7. Na drodze krajowej Lwów-Stojanów korzystniejsze uregulowanie myta w Rudzie, zwijając dotychczasową stacyę mostową zaprowadzając natomiast stacyę w Łapajówce z połączoną opłatą myta mostowego i drogowego. Prócz tego ze zwiększeniem frekwencyi na drodze spodziewamy się podniesienia wartości stacyj mytniczych w Chołojówce i Pieczychwostach bez wprowadzenia zmiany.

8. Na drodze krajowej Kopyczyńce-Husiatyn przeniesienie myta w Krogólcu w dogodniejsze miejsce pod Kopyczyńce. Nadto przewidujemy na stacyi w Husiatynie z zatrzymaniem jej w dotychczasowem położeniu podwyższenie dochodu mytniczego, bowiem przez tę stacyę odbywa się znaczniejszy przewóz zboża z zagranicy do kolei żelaznej.

Następnie co do omycenia dróg krajowych Borszczów-Kolendziany, Iwanie-Mosorówka, Tłumacz-Zaleszczyki, Stanisławów-Bursztyn, Tyśmienica-Kołomyja, Krasne-Busk, Zborów-Załoźce, Tarnopol-Zbaraż, Lwów-Rohatyn, Dynów-Sanok, Przeworsk-Kańczuga, Słotwina-Brzesko-Sącz, Czorsztyn-Zabornia i Nowy Targ-Zakopane, wynikłość dochodów mytniczych uzyskanych w ostatnim okresie sześcioletnim jest zadawalniająca, nie zachodzi zatem potrzeba regulacyi myta na wyż wymienionych drogach.

Wreszcie w toku pozostaje sprawa dochodzenia warunków omycenia na drogach krajowych Jarosław-Bełzec, Przemyśl-Sanok, Tarnopol-Podwołoczyska, Smykowce-Suchostaw, Rohatyn-Tarnopol i Brzeżany-Złoczów.

W sprawie rewizyi myt prywatnych, opartych na dawnych koncesyach rządowych.

W przyjętem uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 29. listopada 1890 sprawozdaniu komisyi drogowej o czynnościach Departamentu drogowego Wydziału krajowego za r. 1889/1890 uznała rzeczona komisya potrzebę rewizyi i kontroli myt prywatnych opartych na dawnych koncesyach rządowych.

Z tego powodu rozesłał Wydział krajowy do wszystkich powiatów okólnik z wezwaniem podania wszelkich dat odnoszących się do myt istniejących w powiecie na podstawie dawniejszych koncesyj rządowych lub osobnych przywilejów, a przy tej sposobności także myt istniejących na drogach gminnych, powiatowych i dojazdach kolejowych, a nadanych specyalnemi usta-

wami krajowemi. Zarazem odniósł się Wydział krajowy do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o wydanie zarządzenia do c. k. Starostw, aby nam udzieliły odnośnych dat statystycznych, celem sprawdzenia wykazów powiatowych co do tych myt, których pobór opiera się na dawnych koncesyach, co do których c. k. Starostwa mogą w swoich aktach mieć pewniejsze dane niźli Wydziały powiatowe. Sprawa jest w toku. Dalsze zarządzenia co do rewizyi i kontroli myt powyższych wydane będą na podstawie wyniku badań przedsięwziętych.

W sprawie wykonywania kontroli nad miastami pobierającemi kopytkowe.

Czyniąc zadość ponowionemu w roku zeszłym przez komisyę drogową wezwaniu, aby Wydział krajowy ścisłą wykonywał kontrolę nad miastami pobierającemi kopytkowe, Wydział krajowy reskryptem z 24. lutego 1891 l. 54234/90 unormował wzmiankowaną kontrolę w sposób następujący:

1. Corocznie preliminowane roboty około utrzymania dróg, ulic i placów miejskich wykonywane być mają dopiero po sprawdzeniu i zatwierdzeniu przez Wydział krajowy tychże preliminarzy i w granicach tych preliminarzy.

2. Wykonane roboty poddane będą w sposób niżej podany ścisłemu badaniu, a Wydział krajowy po przedłożeniu aktów oceni ostatecznie jakość i sposób wykonanych robót, tudzież sposób, w jaki fundusze na ten cel przeznaczone użyte zostały.

3. Trutynowanie tak preliminowanych jak wykonanych robót poruczonem zostanie specyalnym komisyom z ramienia Wydziałów powiatowych przy udziale inżynierów okręgowych dróg krajowych, którym poleco no co kwartał składać raporta o postępie robób przez miasta wykonanych.

4. Niezależnie od tego wykonywaną będzie wprost z Wydziału krajowego kontrola techniczno-administracyjna i gdyby gmina pobierająca kopytkowe uchybiła zasadniczym warunkom, od których zawisł pobór kopytkowego, Wydział krajowy przedsięweźmie stosowne środki zaradcze na koszt gminy z zastrzeżeniem ewentualnego użycia środków przymusowych.

W wykonaniu powołanym reskryptem wydanych zarządzeń Wydział krajowy, na razie skonstatowawszy zaniedbanie ciążących obowiązków na gminach miast Buczacza i Nowego Sącza, delegował na ich koszt swoich inżynierów z poleceniem sprawdzenia na miejscu istotnego stanu administracyi drogowej i planu dalszej gospodarki a to w porozumieniu z odnośnymi Wydziałami powiatowymi.

Z innych miast a mianowicie: Brzeżan, Brodów, Kołomyi, Przemyśla, Rzeszowa, Stanisławowa, Tarnopola i Tarnowa otrzymaliśmy rachunki z wykonanych robót około utrzymania ulic, placów i dróg za rok 1890 i preliminarze na rok 1891.

Reorganizycya technicznej służby drogowej i dotychczasowe zarządzenia wskutek stałego zwiększania zakresu prac oddziału technicznego.

W przedmiocie reorganizacyi całej technicznej służby drogowe przedkładamy Wysokiemu Sejmowi osobny projekt.

Jak już to niejednokrotnie stwierdziła komisya drogowa w swych sprawozdaniach o czynnościach Dep IV. Wydziału krajowego, zakres prac oddziału technicznego zwiększa się stale. Przeważna zaś część zwiększonych prac jest tego rodzaju, że bez oczywistej szkody dla sprawy samej, względnie

dotyczącego funduszu nie mogły być one odroczone aż do uchwalenia i wprowadzenia w życie wspomnionego wyżej projektu reorganizacyi a także nie mogły być odroczone z powodu bądź wyraźnych uchwał Wysokiego Sejmu, bądź stanowczych życzeń i przynagleń komisyi drogowej wyrażonych w jej przez Wysoki Sejm uchwałą z 29. listopada 1890 przyjętem sprawozdaniu o czynnościach Dep. IV. za r. 1889/1890.

Do takich czynności należy przedewszystkiem:

1. Kontrola techniczna wzmagającej się dalej budowy dróg subwencyonowanych z funduszu krajowego, polegająca w pierwszym rzędzie na jak najściślejszem przestrzeganiu dodatkowej instrukcyi technicznej z 20. lipca 1890 r. l.3326, zaleconej tak usilnie przez pomienioną wyżej komisyę drogową.

Tu należą również nadzwyczajne czynności oddziału technicznego zpowodowane osobnemi uchwałami Wysokiego Sejmu, jak np. co do uporządkowania i subwencyonowania dróg — ważnych dla stacyi klimatycznej w Zakopanem, drogi do zakładu w Iwoniczu, drogi Nadwórna-Markowce, trzech dróg w powiecie turczańskim i t. d.

2. Ponownie przez komisyę drogową zalecone dalsze badania mające na celu uzyskanie jeszcze większego obniżenia kosztów utrzymania dróg krajowych i tak samo ponownie zalecone przez tę komisyę wprowadzenie szczegółowej statystyki dróg krajowych, do czego Wydział krajowy przeznaczyć musiał osobnego inżyniera zajętego przedtem innemi czynnościami.

3. Ścislejsza kontrola techniczna budowy publicznych dojazdów kolejowych i czynności, które zwiększyć się muszą z powodu potrzeby ułożenia w myśl rezolucyi Wysokiego Sejmu z 29. listopada 1890 programu sieci tych dojazdów.

4. Ponownie przez powyższą komisyę zalecona ściślejsza kontrola miast pobierających myto kopytkowe.

5. Niemniej ważnem i to zupełnie nowem zadaniem oddziału będzie sprawdzenie dat odnoszących się po projektu przyszłej sieci kolei lokalnych, gdyż tylko na podstawie takiego projektu i przybliżonego kosztorysu zdoła Wydział krajowy spełnić polecenie Wysokiego Sejmu z 29. listopada 1890 w sprawie popierania budowy pomienionych kolei żelaznych.

Spełnianie powyższych zadań i wielu innych czynności bieżących wymaga wszakże obok odpowiedniego uzupełnienia niedostatecznej dotąd liczby inżynierów i funkcyonaryuszy technicznych, którym bywa poruczone pierwsze opracowanie spraw poszczególnych, także nader starannej, w szczegóły wchodzącej fachowej rewizyi tych prac, gdyż tylko taka rewizya dokonywana z jak największą dokładnością i skrupulatnością zdoła zapewnić jak najdalej idące korzyści dla administracyi drogowej i umożliwi w tym dziale gospodarstwa krajowego dokonywanie tak wielkich inwestycyj kosztem ile możności jak najmniejszym.

Do zadania wyżej określonego rewizyi szczegółowej wszystkich spraw i projektów oddziału technicznego, łączą się sprawy ogólnej natury, należące do zakresu szczególnego kierownictwa oddziału technicznego, jak n. p. opinie zasadnicze, programy, instrukcye techniczne i t. p., ze sprawami personalnemi służby drogowej, z konieczną lustracyą dróg krajowych oraz ważniejszych powiatowych i gminnych, tudzież publicznych dojazdów kolejowych i t. d. — tym wszystkim obecnie już tak

zwiększonym zadaniom nadinżynier oddziału technicznego podołać nie jest w stanie, nie mówiąc już o wypadkach choroby lub jego nieobecności z jakiejkolwiek przyczyny, w których to wypadkach fachowe kierownictwo oddziału technicznego, tudzież czuwanie nad należytym biegiem czynności w tymże oddziale ustaje zupełnie w braku zastępcy nadinżyniera.

Z tych wszystkich powodów czuł się Wydział krajowy zniewolony przynajmniej dla częściowego usunięcia braku w personalu oddziału technicznego ustanowić prowizoryczne zastępstwo nadinżyniera i poruczyć je inżynierowi Wydziału krajowego Gustawowi Reuttowi, oraz powołać do tegoż oddziału zastępcę inżyniera okręgowego dróg krajowych Henryka Czaplickiego.

Do preliminarza zaś rub. II. na rok 1892 wstawił Wydział krajowy zwiększoną kwotę na częściowe pomnożenie sił pomocniczych rzeczonego oddziału.

Rachunki funduszów pro praeterito budowy dróg krajowych i powiatowych.

Od przeszłego sprawozdania z czynności Wydziału krajowego (str. 113.) sprawa uregulowania rachunków funduszów pro praeterito budowy dróg krajowych i powiatowych postąpiła o tyle naprzód, że jest nadzieja zakończenia większej części rachunków z końcem bieżącego, ewentualnie przyszłego roku, jak to wskazuje odezwa ck. Namiestnictwa z dnia 6. maja 1891 l. 24.872 (IW. 19.117).

Do takich rachunków należą:

A) Rachunki dróg krajowych: 1) Czortków-Skała, 2) Czortków-Monasterzyska, 3) Strussów-Buczacz, powiat Buczacz, 4) Lwów-Rohatyn, 5) Brzeżany-Tarnopol, 6) Złoczów-Brzeżany, powiaty Złoczów i Brzeżany, 7) Sanok-Przemyśl, 8) Sanok-Rzeszów, 9) Tyśmienica-Kołomyja, 10) Sielec-Zaleszczyki, 11) Jarosław-Bełzec.

B) Rachunki dróg powiatowych: 1) Dawnego obwodu Nowo-Sądeckiego, 2) Lisko-Baligród, 3) Ustrzyki-Lutowiska, 4) Tarnawa-Radoszyce.

Należytości czynne dróg powyższych ściągnięto prawie w zupełności a z zapasami kasowemi znajdującemi w odnośnych ck. Urzędach podatkowych pokrywają one należytości bierne przypadające stronom konkurencyjnym za przerobne.

Wyjątek stanowi rachunek budowy drogi krajowej Jarosław-Bełzec, wykazujący niedobór dla stron konkurencyjnych za przerobne w kwocie 4.420 zł. 96 ct. a. w., gdyż odnośne rachunki za czas od roku 1855—1858 zostały zatrącone z wszystkimi aktami.

Do kategoryi rachunków, których załatwienie wymaga dłuższego czasu, z powodu nieściągniętych należytości czynnych, wynoszących około 100.000 zł. należą:

A) Rachunki dróg krajowych: 1) Brzeżany-Podwołoczyska, 2) Strussów-Buczacz.

B) Rachunki dróg powiatowych: 1) Tarnopol-Brody, 2) Grzymałów-Skałat-Smykowce.

Aleg. 33.

Wydział krajowy nie spuszcza z oczu rychłego zakończenia obrachunków funduszów pro praeterito dróg krajowych i powiatowych, jak świadczy o tem załączona odezwa nasza z dnia 15. września, którą po mozolnem i dłuższego czasu wymagającym zebraniu dat odnośnych przez nasz oddział rachunkowy wystósowaliśmy do c. k. Namiestsnitwa z oświad-

czeniem ewentualnego przedstawienia Wysokiemu Sejmowi wniosku co do pokrycia ostatecznego niedoboru pomienionych funduszów ze skarbu krajowego w granicach nadwyżki pobranej na rzecz pomienionego skarbu w myśl ugody protokolarnej z dnia 16 stycznia 1868 zawartej pomiędzy ck. Rządem krajowym a Reprezentacyą krajową.

Ubezpieczenie robotników od wypadków.

Powołując się na przeszłoroczne sprawozdanie (str. 170.) zaznaczyć wypada, że fundusz krajowy z rubr. X. „wydatki na drogi“, ubezpiecza przy utrzymaniu dróg krajowych drożników i robotników zajętych przy większych mostach, wykonywaniu robót na nasypach i wykopach pod usuwającemi się górami, walcowaniu szutru jakoteż przy rekonstrukcyach dróg, budowie większych mostów, kamieniołomach i cegielniach na drodze Lwów-Stojanów, gdzie wypalona cegła zastępuje kamień.

Gdy drożnicy dróg krajowych nie otrzymują żadnego zaopatrzenia na starość, a przy powyżej wyszczególnionych robotach zachodzi niebezpieczeństwo wypadku, — przeto Wydział krajowy musiał ich zabezpieczać w myśl §. 1. ustawy z dnia 28. grudnia 1887 (Dz. u. p. Nr. 1 z roku 1888.)

Inżynierów okręgowych i pełniących obowiązki inżynierów okręgowych przy drogach krajowych pouczono okólnikiem z dnia 9. maja 1889 lW. 8002 jak mają postępować przy obliczaniu opłat za ubezpieczenie drożników i robotników.

Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie wydał dla dróg krajowych 24 orzeczeń, na podstawie których asygnowano z funduszu krajowego rubr. X. lit. 2. poz. 133 z r. 1890,

a) Zwyczajne 15 orzeczeń dla drożników i robotników przy utrzymaniu dróg krajowych kwotę . . . . 117 zł. $10^1/_2$ ct.

b) Nadzwyczajne 1 kamieniołom, 4 cegielnie 1 most pod Kurowem, rekonstrukcya drogi Przemyśl-Sanok, budowa mostu Monasterzyska-Czortków, budowa izbic pod Haliczem według 9 orzeczeń kwotę . . 158 „ 18— „

Razem 275 zł. $28^1/_2$ ct.

Powyżej asygnowana kwota przypada za czas od 1. listopada 1889 po koniec I półrocza 1890, gdyż za II. półrocze 1890 asygnowano dopiero w styczniu 1891 w myśl §. 28. statutu.

Przedłużenie drogi krajowej Lwów-Stojanów do granicy kraju.

Komisya drogowa zaznaczyła w swem sprawozdaniu o czynnościach Dep. IV. za rok 1889/890, że koszta przedłużenia drogi krajowej Lwów-Stojanów do granicy kraju nie powinny być pokryte z kategoryi wydatków na rekonstrukcye dróg krajowych.

Z tego powodu postanowił Wydział krajowy dopiero w razie domagania się stron interesowanych przedłużenia powyższej drogi, przedstawić Wysokiemu Sejmowi w swoim czasie odpowiednie wnioski.

W sprawie datków dobrowolnych deklarowanych na budowę drogi krajowej Rzeszów-Nadbrzezie.

W sprawach datków dobrowolnych deklarowanych na budowę drogi krajowej Rzeszów-Nabrzezie podajemy do wiadomości Wysokiego Sejmu, że zupełną spłatę swoich datków uskutecznili:

1. Eugeniusz hr. Kinski i

2. Tadeusz br. Horoch.

Inni natomiast dłużnicy spłacają swoje zobowiązania ratami z wyjątkiem Adama br. Horocha, spadkobierców Mendla Ecksteina i Hieronima

księcia Lubomirskiego. przeciw którym zarządzoną została egzekucyjna intabulacya prawa zastawu, względnie przymusowe ściągnięcie.

W sprawie budowy dróg ważnych dla stacyi klimatycznej w Zakopanem.

Przedkładamy osobne sprawozdanie.

Budowa drogi gminnej ze Świątnik górnych do Mogilan.

Budowa drogi Świątniki-Mogilany rozpoczęta wskutek uchwały Wys. Sejmu z 15. listopada 1889 jest na ukończeniu. Do kosztów budowy które wyniosą przeszło 28.000 zł. fundusz krajowy przyczynia się w połowie, ck. Rząd zaś na przedstawienie Wydziału krajowego udzielił subwencyę 7.000 zł.

Budowa drogi do zakładu zdrojowego w Iwoniczu.

Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 11. listopada 1890 r. powziął następującą uchwałę:

„Petycyę gminy z obszaru dworskiego w Iwoniczu odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia z poleceniem, aby na rekonstrukcyę drogi prowadzącej od gościńca rządowego do zakładu zdrojowego w Iwoniczu, w miarę rozporządzalnych funduszów, udzielił bezzwrotnej subwencyi do wysokości 75% kosztów pod warunkami, przepisanymi okólnikiem Wydziału krajowego z dnia 22. grudnia 1882, a mianowicie pod warunkiem, że miejscowe czynniki pokryją resztę kosztów rekonstrukcyi i zabezpieczą nadal utrzymanie drogi w dobrym stanie.“

W wykonaniu powyższej uchwały Wysokiego Sejmu zarządzono w maju r. b. wypracowanie projektu wstępnego, według którego preliminowany koszt budowy drogi do zakładu zdrojowego w Iwoniczu przedstawia kwotę około 30.000 zł., z czego na fundusz krajowy przypada do pokrycia około 22.500 zł.

Prowadzenie robót poruczono konduktorowi dróg krajowych i na podstawie szczegółowego projektu wypracowanego przez oddział techniczny, zarządzono budowę pierwszego kilometra od zakładu w Iwoniczu.

Na tej przestrzeni wywłaszczono grunta dla rozszerzenia drogi i uzyskania placów składowych i rozpoczęto dostawę materyałów jakoteż roboty ziemne.

Roboty przy budowie tej drogi nie mogą być prowadzone pospiesznie a to nietylko z uwagi na sezon kąpielowy kilka miesięcy trwający, lecz także ze względu na znaczne utrudnienia z powodu rozwiniętych kopalni nafty pod samym zakładem i przy drodze położonych. Wykonywanie zaś robót musi być jednoczesne z utrzymaniem stałej komunikacyi, gdyż drogi objazdowej urządzić nie można.

Objęcie dróg gminnych w zarząd Wydziałów powiatowych.

Z powodu nieodpowiedniej administracyi dróg gminnych przez zarządy drogowe w gminach Wojsławiu, Trzcianie, Jamach i Kliszowie objął Wydział powiatowy w Mielcu po porozumieniu się z tamtejszem ck. Starostwem drogi gminne w powyższych gminach w bezpośredni zarząd, stósownie do przepisu §. 28. noweli do ustawy drogowej z r. 1885.

Pomiary długości dróg autonomicznych

W dalszym ciągu zeszłorocznego sprawozdania podajemy do wiadomości Wysokiego Sejmu, że wskutek odniesienia się c. k. Namiestnictwa do Wydziału krajowego z zażaleniem na Wydziały powiatowe w Pilźnie, Brzesku, Rawie, Przemyślanach, Przemyślu i Kołomyi z powodu nieprzeprowadzenia przez nie pomiarów długości dróg autonomicznych, oznajmiliśmy c. k. Namiestnictwu odezwą z dnia 17. września 1890 lw. 34673, iż Wydział krajowy rozporządzeniem z 13. stycznia 1890 r. l. 34454 polecając Wydziałom powiatowym oraz inżynierom okręgowym, ażeby w razie czynienia łańcuchowych pomiarów dróg autonomicznych, rezultaty tych pomiarów udzielały odnośnym c. k. Starostwom, nie polecił bezwzględnego przedsiębrania takich pomiarów, lecz tylko zarządził, aby daty te, o ile już istnieją lub przy sposobności zebrane będą, udzielone zostały c. k. Starostwom a to zgodnie z zawartą w reskrypcie ministeryalnym z 3. lipca 1889 l. 5368 wskazówką, podług której żądane być miały wyniki łańcuchowych pomiarów dróg autonomicznych, jeżeli pomiary te przez organa autonomiczne przedsiębrane będą. Dalej oznajmił Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu, że i ustawa drogowa nie wkłada na Wydziały powiatowe obowiązku przedsiębrania łańcuchowych pomiarów dróg autonomicznych niższej kategoryi zwłaszcza, że drogami gminnemi nie zarządzają bezpośrednio a dla wykonywania nadzoru z §. 27 — 2 ust. drog. pomiar na mapach katastralnych może w ogólności zastąpić pomiar łańcuchowy. Zarządzenie pomiarów łańcuchowych wszystkich dróg gminnych wymagałoby odpowiednich sił technicznych i kosztów, które w całym kraju wyniosłyby podług przybliżonego obliczenia około 15.000 zł. Oprócz tego pomiary takie przedstawiają następujące trudności:

1. Pomiary mogą się odbywać tylko w czasie lata, kiedy technicy powiatowi są zajęci budową lub sporządzaniem projektów dróg, a z powodu niedostatecznych sił technicznych w powiatach, trudno ich od głównych obowiązków odrywać.

2. Dla dokładności pomiarów potrzeba nietylko sumienności ale i znajomości rzeczy. Zaniedbanie sprawdzenia i rektyfikacyi łańcucha, który rozciąga się przy dłuższem używaniu, niewłaściwe ustawianie szpilek, nieuwzględnianie łuków, zakrętów i nierówności gruntu i t. p. da małe a ciągle powtarzające się w tym samym kierunku błędy, których suma będzie mieć wpływ znaczny na długość ogólną.

3. Nie wiadomo czy pomiary dla zamierzonego celu miałyby być zredukowane do poziomu, co wymaga już wyższych wiadomości technicznych tudzież nie wiadomo, jakie zasady miałyby być przyjęte przy oznaczeniu stałych punktów dla obliczenia odległości pomiędzy poszczególnemi miejscowościami i w ogólności brakuje instrukcyi dla przeprowadzenia pomiarów w sposób jednolity a który byłby zgodny z życzeniami c. k. Rządu i z potrzebami administracyi drogowej.

W razie zarządzenia pomiarów łańcuchowych byłoby pożądanem zarządzić równocześnie ustawienie znaków kilometrowych i hektometrowych, któreby utrwaliły te pomiary, ułatwiły ich sprawdzenie i umożliwiły podanie odległości pomiędzy pośrednimi punktami.

Wydatki ztąd wynikłe wyniosłyby w całym kraju co najmniej 40.000 zł. a. w.

W obec powyższego stanu rzeczy upraszał Wydział krajowy, ażeby c. k. Namiestnictwo oznajmiło, czy przedsięwzięte być mają w celach państwowych pomiary łańcuchowe wszystkich dróg autonomicznych w całym kraju, czy też niektórych tylko, czy pomiary te niedałyby się zastąpić oznaczeniem długości na podstawie map katastralnych i czy w danym razie po porozumieniu się z Wydziałem krajowym co do sposobu jednolitego przeprowadzenia pomienionych pomiarów i wydaniu potrzebnej w tym celu instrukcyi c. k. Rząd byłby gotów przyjść w pomoc Wydziałom powiatowym stosownemi subwencyami ze skarbu państwa lub przeznaczeniem do tej czynności odpowiednich sił technicznych.

Dotąd nie otrzymaliśmy odpowiedzi c. k. w powyższym przedmiocie.

W sprawie projektu sieci kolei lokalnych wschodnio galicyjskich.

Stosownie do uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 23. listopada 1889 powziętej w sprawie subwencyonowania z funduszu krajowego sieci kolei lokalnych wschodnio galicyjskich, odniósł się Wydział krajowy jak w zeszłorocznem sprawozdaniu z czynności zaznaczonem zostało, do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o zawiadomienie czy i jaką decyzyę powziął c k. Rząd w tym przedmiocie i w jakiem stadyum sprawa ta się znajduje.

W odpowiedzi oznajmiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa pismem z 9. marca 1890 i 15. lipca 1891 l. 7052/pr., że sprawa budowy kolei lokalnych wschodnio-galicyjskich przedłożoną została c. k. Ministerstwu handlu i że po nadejściu odnośnej decyzyi nie omieszka c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomić o niej Wydziału krajowego.

Reambulacya nowych linij kolejowych.

Następujące komisye reambulacyjne odbyły się przy udziale delegatów Wydziału krajowego lub też upoważnionych przez nas Wydziałów powiatowych:

1. Dnia 18. kwietnia 1890 w sprawie projektowanej budowy bocznej kolei o torze normalnym od stacyi w Bochni do solnego młyna firmy M. I. Wencel w pobliżu Bochni.

2. Dnia 25. sierpnia 1890 w sprawie projektowanej budowy kolei bocznej o torze normalnym od linii kolei północnej Zabierzów-Kraków do pieca wapiennego i kamieniołomów firmy braci Kamslerów w Krakowie.

3. Dnia 1. września 1890 i 18. lutego 1891 w sprawie budowy takiej samej kolei bocznej od linii kolei Grybów-Zagórz do rafineryi nafty Adama Skrzyńskiego w Libuszy.

4. Dnia 17. września 1890 w sprawie takiej samej budowy kolei od linii bocznej Podłęże-Niepołomice do fabryki dachówek falcowanych firmy St. Homolacz, S. Zieliński i W. Wimmer.

5. Dnia 26. i 30. września 1890 w sprawie budowy takich samych kolei dla dowozu szutru z Tuczemp i Rudny wielkiej do budowy drugiego toru linii Dembica-Przemyśl.

6. Dnia 2. października 1890 w sprawie budowy takiej samej kolei firmy braci Grödl w Skolem w 2·8 klm. linii Drohobycz-Borysław.

7. Dnia 20. października 1890 w sprawie budowy takiej samej kolei od linii Zwardoń-Nowy Sącz do arcyksiążęcego browaru w Pawlasie (gmina Wieprz).

8. Dnia 5. listopada 1890 w sprawie budowy podobnej kolei dla dowozu szutru z Hureczka w przemyskim powiecie.

9. Dnia 12. listopada 1890 w sprawie budowy takiegoż toru przedsiębiorstwa budowy Gross i Sp. dla dowozu szutru z Brzezówki do kolei Karola Ludwika.

10. Dnia 12. lutego 1891 w sprawie budowy takiego samego toru od stacyi w Mszanie kolei Karola Ludwika do placu składowego przedsiębiorstwa budowy drugiego toru.

11. Dnia 20. lutego 1890 w sprawie budowy toru tegoż przedsiębiorstwa dla dowozu szutru z gminy Wrocow.

11. Dnia 14. maja 1891 w sprawie budowy odnogi kolei od stacyi w Nadbrzeziu do wału nadwiślańskiego.

13. Dnia 21. lipca r. b. w sprawie budowy takiejże odnogi kolei od stacyi Tarnobrzeg do brzegu Wisły.

14. Dnia 17. lipca r b. w sprawie budowy odnogi dowozowej od stycyi Czudec do pieca wapiennego firmy Dolański i Sp.

15. Dnia 20. sierpnia r. b. w sprawie budowy takiejże odnogi łączącej stacyę Szczakowa z fabryką akcyjnego towarzystwa wyrobu cementu portlandzkiego.

Sprawy drogowe wytoczone przed c. k. Trybunał administracyjny.

Bez rozprawy odrzucił c. k. Trybunał administracyjny zażalenie Wydziału powiatowego w Buczaczu przeciw rozp. Wydziału krajowego z 13. stycznia 1891 l. 54955/90 w przedmiocie datku ofiarowanego przez buczacką Reprezentacyę powiatową na rzecz wykupna gruntów pod kolej transwersalną.

Po przeprowadzonej zaś rozprawie odrzucił c. k. Trybunał zażalenie Eliasza Leuchtera przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego w 13. grudnia 1889 r. l. 37.692 w sprawie zaniechania względnie przełożenia części drogi gminnej w Piotrkowicach i zażalenie Schildkrauta przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z 30. września 1890 l. 35951 w przedmiocie datku za niezwykłe zużywanie nieomyconoj drogi gminnej w Wisłoku wielkim transportami drzewa.

Natomiast zniósł c. k. Trybunał orzeczenie Wydziału krajowego z 11. lipca 1890 l. 22675, którem na gminę Sokal włożono obowiązek bezpłatnego wywożenia zgarniętego błota z publicznego dojazdu kolejowego w Sokalu, zdaniem bowiem c. k. Trybunału obowiązek ten nie może ciężyć na gminie powyższej, skoro nie ma ustawy o policyi drogowej, która wkładałaby wyłącznie na gminy obowiązek powyższy wywożenia błota z dojazdów kolejowych i skoro w ustawie o publicznych dojazdach kolejowych takiego obowiązku gmin nie przewidziano.

Dla uzupełnienia postępowania wstępnego zwrócił c. k. Trybunał do ponownego rozstrzygnięcia sprawy datków z powodu niezwykłego

zużywania nieomyconej drogi gminnej w Niebieszczanach przez przedsiębiorstwo eksploatacyi lasów Markusa Schönbacha i spółki, tudzież drogi z Wisłoka wielkiego do Komańczy przez takie same przedsiębiorstwo Jakóba Hellera.

Zniżenie należytości za telegramy wysyłane do Rossyi.

Na posiedzeniu z dnia 30. października 1889 powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Wzywa się c. k. Rząd o poczynienie stosownych kroków, aby należytość za telegramy, wysyłane do krajów podległych Rosyi lub przynajmniej do pewnego bliżej granicy naszego kraju położonego obrębu tego państwa, została zniżoną i zrównaną z należytością za telegramy do Niemiec wysyłane".

Odezwą z dnia 27. października 1890 l. 11.438/pr. zawiadomiło nas c. k. Prezydyum Namiestnictwa w skutek reskryptu c. k. Ministerswa handlu z dnia 18. października 1890 l. 42380, iż na odbytej w Paryżu w roku 1890 konferencyi międzynarodowej, udało się austro-węgierskiej delegacyi zawrzeć z zastępcą Rosyi w dniu 19. lipca 1890 nową umowę, zależną od zatwierdzenia rządu rosyjskiego, na podstawie której pomiędzy innemi zgodzono się, aby od 1. lipca 1891 za korespondencyę telegraficzną między Austro-Węgrami a europejską Rosyą włącznie z Kaukazem pobierano oprócz stałej taksy głównej 30 ct., taksę słowną po 12 ct. zamiast dotychczasowych 14 ct. Natomiast tak na powyższej konferencyi jak i na konferencyi telegraficznej w Bernie okazało się niemożliwem nakłonić delegatów rosyjskich do zgodzenia się na osobne zniżenie należytości na telegramy wysyłane do miejscowości położonych w rajonie granicznym państwa rosyjskiego.

Nowoutworzone urzędy pocztowe i stacye telegraficzne.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi zawiadomiła nas o utworzeniu nowych urzędów pocztowych i stacyj telegraficznych w następujących powiatach i miejscowościach:

w powiecie:	Biała w Osieku koło Oświęcimia,	urząd pocztowy
„	Bochnia w Chrostowej	„
„	Borszczów w Bilczu złotem	„
„	„ w Kudyńcach	„
„	Chrzanów w Babicach nad Sanem	„
„	„ w Libiążu wielkim	„
„	Gorlice w Lipinkach	„
„	Grybów w Niecwi	„
„	Jasło w Wiśniowej	„
„	Jarosław w Radawie	„
„	Kolbuszowa w Niwiskach	„
„	Kamionka str. w Żelechowie wielkim	„
„	Kołomyja w Matyjowcach	„
„	„ „ Baginsbergu	„
„	„ „ Słobudce leśnej	„
„	Kraków w Łobzowie	„
„	Krosno w Równem, urząd pocztowy i telegraficzny	

w powiecie: Lisko w Ropience, ... urząd pocztowy
„ „ „ Czarny koło Ustrzyk . . . „ „
„ Lwów w Zaszkowie . urząd pocztowy na stacyi kolejowej
„ Mielec w Chorzelowie . „ „ „ „
„ Myślenice w Sułkowicech . . . . urząd pocztowy
„ „ w Spasie . . . . „ „
„ Staremiasto w Ławrowie . . . . „ „
„ Nowy Sącz w Jazowsku urząd pocztowy i telegraficzny,
„ „ „ „ Żegiestowie „ „ na stacyi kolejowej,
„ Rawa w Kamionce lipnik „ „ „ „ „
„ Rzeszów w Boguchwale „ „ „ „ „
„ Rohatyn „ Martynowie nowym urząd pocztowy,
„ Sambor „ Czerhawie „ „
„ Sanok w Nowotańcu „ „
„ „ „ Zagórzu filia urz. poczt. na stacyi kolei
„ „ „ Besku urząd pocztowy,
„ „ „ Mokrem „ „ na stacyi kolei,
„ Sokal „ Łuczycach urząd pocztowy,
„ Śniatyn w Wołczkowcach urząd pocztowy.
„ Stryj w Hrebenowie urząd pocztowy na stacyi kolejowej.
„ Tarnów w Rzuchowej, urząd pocztowy,
„ „ „ Łowczówku-Pleśnie urząd pocztowy,
„ Trembowla w Mogielnicy urząd pocztowy,
„ Tłumacz w Oleszowie urząd poczt. na stacyi kolejowej
„ Turka w Zawadce „ „ „ „
„ Turka w Markowcach „ „ „ „
„ Wieliczka w Dębnikach „ „ „ „
„ Żywiec w Żwardoniu „ „ „ „

Sprawozdanie o Banku krajowym.

Sprawozdanie o czynnościach Banku krajowego przedkłada Wydział krajowy oddzielnie wraz ze sprawozdaniem Rady nadzorczej tegoż Banku.

Departament V.

Szef departamentu: Dr. Franciszek Hoszard, członek Wydziału krajowego.

Wydatki na cele zdrowia publicznego.

Alegat 34.

W roku 1890 wydał fundusz krajowy na cele zdrowia publicznego w rzeczywistości kwotę *833.447* zł. w. a. Kwota ta jest od kwoty budżetem preliminowanej większą o 94.868 zł., od kwoty wydanej w r. 1889 większa o 4.655 zł., i większa od kwoty wydanej w r. 1878 o 28.095 zł.

W szczególności wypłacił fundusz krajowy:

z Rubr. III. za koszta leczenia ubogich	847.135	zł.
„ „ IV. za szczepienie ochronne .	67.065	„
„ „ V. za leki odczas epidemii .	3.646	„
„ „ XI. na dotacye zakładów .	10.030	„
Razem .	927.876	zł.

Na to wpłynęło do dochodów:

Rubr. IV. nadwyżka od szpitala we Lwowie .	25.603	zł.
„ „ „ „ „ w Krakowie .	12.503	„
„ „ „ „ zakładu w Kulparkowie .	40.132	„
Rubr. V. Zwroty od szpitali prowincyonalnych .	14.970	„
„ „ „ „ gmin	624	„
Rubr. XI. Za rachunki aptekarskie . . .	597	„
Razem .	94.429	zł.

Po potrąceniu tej kwoty, która weszła do dochodów od wypłaconych 927.876 zł., pozostaje rzeczywisty wydatek 833.447 zł.

Wydatek ten znajduje usprawiedliwienie w większej ilości dni leczenia ubogich, za których koszta z funduszu krajowego zapłacono. Podczas bowiem gdy w r. 1889 zapłacono z tego tytułu za 1,293.228 dni, w r. 1890 zapłacono za 1,330.744 dni, co daje różnicę 37.516 dni leczenia.

W porównaniu z rokiem 1889 wypłacono w r. 1890 z Rubryki III. budżetu krajowego za koszta leczenia ubogich o 39.930 zł. więcej, z Rubryki IV. za koszta szczepienia o 10.504 zł. więcej, z Rubr. V. za koszta sanitarne podczas epidemii o 587 zł. mniej, nareszcie z Rubr. XI. na dotacye zakładów o 11.249 zł. mniej, wogóle zaś o 38.598 zł. więcej.

W dochodach wpłynęło do funduszu krajowego nadwyżek dochodów od szpitala we Lwowie (oddz. chorych) o 16.280 zł. więcej, niż było preliminowane, od zakładu Kulparkowskiego o 28.512 zł. więcej niż preliminowano. Szpital św. Łazarza w Krakowie nie tylko nie dał preliminowanej w kwocie 16.598 zł. nadwyżki, ale nadto pobrał z funduszu krajowego na pokrycie niedoborów dotacyę w kwocie 5.314 zł.

Zwroty zaliczek od szpitali prowincyonalnych wypadły większe od preliminowanych o 2.670 zł. i większe o 730 zł. niż w r. 1889. Zwroty od gmin za zaległe koszta leczenia z lat przed rokiem 1874, kiedy jeszcze gminy ponosiły połowę kosztów leczenia za swych ubogich, wynosiły mniej o 1.376 zł., niż były preliminowane, o 80 zł. mniej, aniżeli w r. 1889.

W porównaniu z r. 1878 wynik wydatków rzeczywistych był w roku ubiegłym większy o 28.093 zł., a to dla tego, że nasze zakłady lecznicze liczyły w nim o 15.308 dusz więcej, niż w r. 1878, a dni leczenia było o 256.851 także więcej.

Ruch chorych i wydatki.

Alegat 35.

Wszystkie szpitale publiczne w kraju rozporządzały w 1890 r. 3.904 łóżkami, to jest 16 łóżkami więcej, aniżeli w roku poprzedzającym. Przybyło bowiem 16 łóżek w szpitalu zaleszczyckim, gwałtownie potrzebującym rozszerzenia.

Chorych pielęgnowano we wszystkich naszych zakładach leczniczych 45.583, to jest o 2.332 więcej, niż w roku poprzednim, a o 15.308 więcej, niż w r. 1878. Dni leczenia było 1,270.003, to jest o 28.389 więcej, niż w r. 1889, a o 256.851 więcej, niż w r. 1878. Uzdrowionych zostało wogóle 69·41%, zmarło zaś 8·36%. W szczególności wynosił odsetek uzdrowionych w szpitalach 70·61; a zmarłych 7·42; u położnic 90·32% uzdrowionych, a 1·45% zmarłych; w zakładach dla obłąkanych 19·68% uzdrowionych, a 12·48% zmarłych; nareszcie w szpitalach dla dzieci 67·08% uzdrowionych, a 25·24% zmarłych.

Cała kuracya chorego trwała średnio w szpitalach powszechnych 23·4 dnia, w zakładach położnic 17·6 dnia, w zakładach dla obłąkanych 165, a u dzieci 23·2 dnia.

Wydatki wynosiły, z pominięciem szpitali dla dzieci, 797.695 zł. Z tych przypada na szpitale powszechne 580.852 zł., na zakłady położnic 31.902 zł. a na zakłady obłąkanych 184.941 zł. Oprócz tego subwencyonował fundusz krajowy szpitale dla dzieci kwotą 28.375 zł.

Cała kuracya chorego kosztowała w szpitalach powszechnych w przecięciu 14 zł. 52 ct., położnic 20 zł. 19 ct., obłąkanego 122 zł. 15 ct.

Koszt dnia wynosił: chorego 62·2 ct., położnicy 1 zł 15 ct., obłąkanego 73·9 ct. Żywność kosztowała za dzień i osobę w szpitalach 19·3 ct., u położnic 26·2 ct., u obłąkanego 26 ct.

W r. 1890 wypłacił fundusz krajowy za utrzymanie 311 podrzutków kwotę 8.987 zł. 86 ct., a mianowicie:

za	10	dzieci we Lwowie . .	245 zł.	50 ct.
„	34	„ w Krakowie . .	1.403 „	52 „
„	260	„ w Wiedniu . .	6,626 „	03 „
„	7	„ w Pradze . .	712 „	81 „

Wydatki naszych zakładów krajowych.

Alegat 36.

Wykaz wydatków w trzech naszych zakładach krajowych w r. 1890 (Aleg. 36), porównuje te wydatki, które wpływają na koszta właściwego utrzymania chorego i dają dokładny obraz gospodarności zarządu. Okazuje się z niego, że utrzymanie chorego było w roku ubiegłym najtańsze w zakładzie kulparkowskim, wynosiło bowiem 69·11 ct. dziennie, kiedy w lwowskim szpitalu kosztowało 70·45 ct., a w Krakowie 83·15 ct. Żywienie we Lwowie kosztowało 23·91 ct., w Kulparkowie 25·42 ct., a w szpitalu św. Ła-

zarza w Krakowie 29·21 ct. W porównaniu z r. 1889 żywienie w szpitalu lwowskim kosztowało taniej o 1·55 ct., w zakładzie kulparkowskim o 1·72 ct., a w krakowskim o 0·14 ct., co do pewnego stopnia przypisać należy zmianie normy żywienia.

Alegat 37. Alegat 37. wykazuje, o ile ceny produktów zużytych w naszych zakładach krajowych wpłynęły na różnicę kosztów żywienia w tych zakładach.

Ustawa zdrojowa. JE. ks. Marszałek krajowy przesłał do wiadomości Wydziału krajowego odpis pisma swego do c. k. Namiestnika w przedmiocie uchwalonej przez Wys. Sejm ustawy zdrojowej z d. 4. listopada 1890 r., i uchwalonych w ten dzień rezolucyj, dotyczących tworzenia osobnych okręgów ze zdrojowisk dla poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i osobnych okręgów ze zdrojowisk i uzdrowisk dla dzierżawy prawa propinacyi. W myśl ostatniego ustępu §. 15 nowej instrukcyi dla Wydziału krajowego, poparliśmy wezwanie to odezwą do c. k. Namiestnictwa z odpowiedniem uzasadnieniem, że jednym z nader ważnych warunków podniesienia naszych zdrojowisk i uzdrowisk, jest możność zaopatrywania tychże w doborowe mięso, a odezwą do c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego o to, aby właściciel lub komisya zdrojowa mieli sposobność wydzierżawienia prawa propinacyi dla zaopatrzenia naszych zdrojowisk i uzdrowisk w doborowe napoje.

Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego w odpowiedzi na wezwanie nasze udzieliła zestawienie stosunków dzierżawy prawa propinacyi w miejscowościach, w których istnieją koncesyonowane zdrojowiska i uzdrowiska.

O ile uprawnienia te są obecnie wydzierżawione w jednej grupie z innemi uprawnieniami propinacyjnemi, Dyrekcya przyrzekła przed wydzierżawieniem tych grup na czas dalszy, zasięgnąć poprzednio opinii i życzeń właścicieli odnośnych zakładów kąpielowych, a względnie komisyj zdrojowych i wydzieli na ich żądanie z obecnej grupy uprawnień propinacyjnych te miejscowości, w których istnieją koncesyonowane zdrojowiska i uzdrowiska i utworzy z nich w myśl rezolucyi Wysokiego Sejmu z dnia 4. listopada 1890 r. osobne okręgi dzierżawne. Na odezwę w sprawie utworzenia osobnych okręgów dla poboru podatku konsumcyjnego nie otrzymaliśmy dotychczas żadnej odpowiedzi.

Petycya m. Dynowa o zezwolenie na budowę szpitala. W myśl uchwały Wys. Sejmu z d. 29. listopada 1890 r. otrzymaliśmy do załatwienia, nie weszłą na porządek dzienny, petycyę gminy miasteczka Dynowa i okolicznych o zezwolenie na budowę szpitala w Dynowie i na użycie kwoty 20.000 zł., powstałej z kar sądowych na cel powyższy.

Załatwiając powyższą petycyę, zawiadomiliśmy Zwierzchność gminną w Dynowie, że ponieważ fundusz rzeczony w kwocie 20.000 zł., według pierwotnego przeznaczenia swego i rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z d. 25. marca 1864 r. L. 14.149, użyty być może li tylko na wybudowanie szpitala w Dynowie i powstał z grzywien i taks za muzykę, ściągniętych od gmin dawniejszego powiatu dubieckiego, więc jako taki stanowi majątek powiatowy, zostający obecnie pod zarządem Wydziału powiatowego w Brzozowie, przeto w razie wybudowania szpitala w Dynowie kosztem owego funduszu musiałby być ów szpital zakładem powiatowym. Jeżeli więc Zwierzchność gminna miasteczka Dynowa pragnie mieć wybudowany taki szpital powiatowy,

*

przeto rzeczą będzie Reprezentacyi gminy tamtejszej, jak i reszty gmin petycyonujących udać się za pośrednictwem i zgodą Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie do c. k. Namiestnictwa o pozwolenie na wybudowanie takiego szpitala prywatnego w myśl §. 2 lit. *b* ustawy z dnia 30. kwietnia D. u. p. Nr. 58 o organizacyi publicznej służby zdrowia.

Petycya gminy Łubianki.

Wys. Sejm uchwałą z dnia 26. listopada 1890 r. przekazał Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycyę gminy Łubianki o przyjęcie na fundusz krajowy przypadających do zwrotu od tejże gminy kosztów leczenia i utrzymania Maryi Antoniuk w kwocie 584 zł. 94 ct. a. w. Po wszechstronnem zbadaniu tej sprawy, Wydział krajowy uchwalił przyjąć na fundusz krajowy wyżwspomniany wydatek.

Petycya ks. Pawła Petryckiego.

W załatwieniu petycyi ks. Pawła Petryckiego w Buczaczu, która nie weszła pod obrady Wys. Sejmu i została nam przekazaną, zawiadomiliśmy go, iż Wydział krajowy prośbie o udzielenie zapomogi zadość uczynić nie może, nie mając żadnych na podobne cele funduszów. Co zaś do prośby o bezpłatne umieszczenie chorej żony jego w klinice lub szpitalu krajowym, to oznajmiliśmy mu, iż o potrzebie przyjęcia chorych do szpitala a względnie do kliniki, decyduje lekarz ordynujący w każdym z tych zakładów, a Wydział krajowy mógłby przyjąć tylko koszta leczenia według taksy 3. klasy na fundusz krajowy.

W sprawie wykształcenia młodych lekarzy.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia, mając zamiar wspólnie z c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych przystąpić do rewizyi istniejących przepisów, odnoszących się do nauki medycyny i egzaminów lekarskich, zażądało sprawozdania, jakie doświadczenia w ostatnich dziesięciu latach poczynili dyrektorowie i prymaryusze co do umiejętnego wykształcenia i nabytej zręczności młodych doktorów w tych większych szpitalach, do których doktorowie wszech nauk lekarskich, egzaminowani wedle ordynacyi dla egzaminów ścisłych z 15. kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr. 57, do praktyki wstępują.

Opinię dyrektorów szpitali krajowych i grona prymaryuszów szpitalnych przesłaliśmy c. k. Namiestnictwu.

W sprawie wydania instrukcyi dla lekarzy miejskich.

C. k. Namiestnictwo wezwało nas do wydania wzoru instrukcyi służbowej dla lekarzy miastowych po myśli ustawy z 13. marca 1889 r. (Dz. u. i rozp. kr. Nr. 24). Na to odpowiedzieliśmy, iż uznajemy potrzebę wydania instrukcyi dla lekarzy tych miast, które są objęte ustawą 13. marca 1889 r., niemniej oznaczenia kwalifikacyi lekarzy miejskich, a w tym celu delegowaliśmy do porozumienia się z c. k. Namiestnictwem członka Wydziału krajowego Dr. Hoszarda i inspektora szpitali. Sprawa ta, jako zostająca w związku ze sprawą lekarzy gminnych, jest obecnie w toku załatwienia

Sprawa urządzenia służby zdrowia w gminach.

C. k. Namiestnictwo w odezwie z dnia 17. lutego 1891 r. L. 1.635 uwiadomiło, że Jego c. k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2. lutego b. r. udzielić najmiłościwiej sankcyi uchwalonemu przez Sejm krajowy projektowi ustawy o urządzeniu służby zdrowia w gminach i na obszarach dworskich.

Przy odezwie z dnia 12. września b. r. L. 62.225 przysłało nam Prezydyum c. k. Namiestnictwa projekt rozporządzenia wykonawczego do postanowień ustawy z dnia 2. lutego, projekt instrukcyi służbowej dla lekarzy gminnych i okręgowych, a nareszcie wzór statutu dla stałych komisyj zdrowia, dla objawienia zdania co do tych projektów.

Przedewszystkiem zażądaliśmy od c. k. Namiestnictwa udzielenia nam wykazu miejscowości, które pod względem sanitarnym wymagają jak najprędszego urządzenia, aby następnie, stosownie do postanowień §. 5. ustawy wezwać wskazane Wydziały powiatowe, iżby zasięgnąwszy zdania gmin i obszarów dworskich, przedstawiły nam w porozumieniu z władzą polityczną wniosek, gdzie ma być utworzony okręg sanitarny.

O uwolnieniu od podatku domów wzniesionych we Lwowie w celach asanizacyjnych.

Gmina m. Lwowa wniosła podanie do c. k. Ministerstwa skarbu o przyznanie nadzwyczajnego uwolnienia od podatku domowo-czynszowego dla tych domów we Lwowie, które powstaną w miejscu budynków zniesionych w celach asanizacyjnych.

Zaproszona wskutek polecenia JE. pana Ministra skarbu komisya, na posiedzeniu d. 20. listopada 1890 r. jednomyślnie uchwaliła, iż jest pożądanem dla ułatwienia gminie tego zadania, aby przyznano uwolnienie od podatku domowo-czynszowego przez przeciąg lat 30 dla budynków wystawionych w celach asanizacyjnych w ciągu 15 lat po wejściu w życie odnośnej ustawy państwowej.

Wskutek tej uchwały c. k. Namiestnictwo zgodnie z żądaniem p. Ministra, wyrażonem w reskrypcie z d. 17. lutego 1889 r. L. 39.681 zapytało Wydział krajowy, czy będzie skłonnym wyjednać we właściwej drodze ustawodawczej dla wspomnianych budowli równoczesne i równomierne uwolnienie od podatków krajowych, względnie gminnych. Odpowiedzieliśmy, iż w razie przyznania przez Rząd uwolnienia od podatku domowo-czynszowego dla budynków, które powstaną w gminie miasta Lwowa, na podstawie planu sporządzonego dla asanacyi miasta, Wydział kraj. nie omieszka poczynić potrzebnych kroków celem wyjednania w drodze ustawodawczej także równoczesnego i równomiernego uwolnienia od podatków krajowych.

Dnia 1. kwietnia b. r. L. 20.753 c. k. Namiestnictwo uwiadomiło nas, iż JE. pan Minister skarbu oznajmił reskryptem z dnia 15. marca b. r. L. 45.161/91, iż z uwagi na stwierdzoną komisyjnie konieczność poprawy stosunków zdrowotnych w niektórych częściach miasta Lwowa, byłby skłonnym wyjednać w drodze ustawodawczej 20-letnie uwolnienie od podatku domowo-czynszowego dla tych budynków, które w przeciągu 10 lat od chwili wejścia w życie odnośnej ustawy w celu asanacyi miasta na miejsce 180 domów wskazanych przez Magistrat, zupełnie nowo wystawione będą. Wyjednanie tej ulgi podatkowej uczynił jednak p. Minister zależnem od przyjścia do skutku uchwały Sejmu krajowego, którąby takie same uwolnienie było przyznanem wspomnianym budowlom co do podatków krajowego i gminnego.

O tej decyzyi JE. pana Ministra skarbu uwiadamiając jednocześnie p. Prezydenta miasta Lwowa, JE. p. Namiestnik wezwał go, aby Reprezentacya miejska poczyniła stosowne kroki w celu uzyskania zaznaczonej uchwały sejmowej.

Sprawa odstąpienia gruntu pod budowę zakładu anatomiczno-patologiczn. w Krakowie.

W sprawie kontraktu zawrzeć się mającego między państwową administracyą oświecenia a Wydziałem krajowym co do odstąpienia gruntu szpitala św. Łazarza w Krakowie pod budowę zakładu anatomo-patologicznego dla uniwersytetu Jagiellońskiego, zażądał p. Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 8. stycznia 1891 r. L. 26.153/90 modyfikacyi niektórych postanowień przedłożonego mu zarysu umowy a mianowicie, aby zamiast słów: „zakład patologiczno-anatomiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego“ powiedziane było: „gmach przeznaczony na umieszczenie katedr dla anatomii patologicznej, patologii ogólnej i doświadczalnej medycyny sądowej oraz ewentualnie także innych katedr i zakładów wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu“. C. k. Namiestnictwo w odezwie swej z dnia 23. stycznia 1891 L. 3.441 objaśniło potrzebę tej zmiany tem, iż zamierza zaproponować c. k. Ministerstwu, ażeby wystawiwszy drugie piętro na tymże gmachu, umieściło w nim także instytut fizyologiczny, gdyż wszystkie te instytuty w ścisłym ze sobą zostają związku, a niewłaściwe ich dotychczasowe pomieszczenie stanowi jeden z największych braków wydziału lekarskiego w Krakowie. Z tego więc względu i z uwagi, że wymienione powyżej zmiany stylizacyi kontraktu są natury czysto formalnej i nie są w niczem sprzeczne z treścią deklaracyi, którą już daliśmy poprzednio, zgodziliśmy się na wyżwspomnianą zmianę stylizacyi umowy. Zarazem zezwoliliśmy, ażeby grunt przeznaczony pod powyższy gmach, oddany został w fizyczne posiadanie c. k. Rządu bezpośrednio po doniesieniu o zamierzonem rozpoczęciu budowy. Natomiast postawiliśmy warunek ażeby w kontrakcie darowizny wyraźnie powiedziane było, że droga przez ogród mająca służyć do przejścia dla profesorów i uczniów zakładu, założoną i utrzymywaną być winna kosztem c. k. skarbu. Droga ta nadto powinna mieć swe ujście w głównej bramie szpitalnej; szpital bowiem tylko jedno wejście może mieć otwarte, ażeby można łatwiej utrzymać porządek domowy i nadzorować służbę i chorych. Obecnie prowadzi od gruntu, przeznaczonego na powyższą budowę, zwykła ścieżka w kierunku do szpitala gdyby więc c. k. Rząd zamierzał mieć w tem miejscu drogę, należy takową kosztem skarbu wybudować i utrzymywać, a co do kierunku drogi zastrzegliśmy sobie decyzyę. Ze względu na powyższe nasze żądanie odpowiedni ustęp kontraktu będzie miał następujące brzmienie: „prawo służebności wolnego przechodu dla profesorów i studentów drogą, która w tym celu przez grunta szpitalne będzie przeprowadzoną w kierunku oznaczonym w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Koszta wytyczenia, wybudowania i utrzymania tej drogi ponosić będzie c. k. skarb państwa“.

Ponieważ prawie równocześnie zaszedł fakt zakwestyonowania przez c. k. Namiestnictwo placu, na którym chcieliśmy zbudować pawilon oddziału chirurgicznego św. Łazarza, a prośba nasza o zwrot gruntu na Blichu wniesiona po raz trzeci, nie została uwzględniona, a nie mając innego miejsca, aby na nim postawić koniecznie potrzebny dla szpitala budynek, na odezwę c. k. Namiestnictwa o przyspieszenie podpisania kontraktu postanowiliśmy odpowiedzieć, że aż do załatwienia sprawy wyboru miejsca pod budowę projektowanego pawilonu chirurgicznego, wstrzymujemy się z zawarciem tego kontraktu.

Okólnik w sprawie lustracyi szpitali.

Okólnikiem z d. 5. grudnia 1890 r. wydanym do wszystkich szpitali krajowych i prowincyonalnych, wezwaliśmy zarządy, aby wszystkim pp. posłom na Sejm krajowy, zgłaszającym się do szpitali w zamiarze lustracyi, udzielali wszelkich wskazówek i wyjaśnień, tyczących się organizacyi, gospodarki i zarządu tych szpitali.

Zjazd lekarzy.

Komitet gospodarczy IV. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie udał się do nas z prośbą, aby mu przyznać 2.000 zł. na opędzenie kosztów zjazdu. Ze względu na bliski termin zjazdu i doniosłość znaczenia jego, przeznaczyliśmy z funduszu dyspozycyjnego subwencyę w kwocie 1.000 zł. a. w.

Dostawa krowianki.

Dostawę krowianki, potrzebnej dla szczepienia ochronnego ludności powierzyliśmy czterem właścicielom zakładów krowiankowych: 1) Drowi Zygmuntowi Rygierowi i jego wspólnikowi weterynarzowi Pawłowi Kretowiczowi, 2) Drowi Antoniemu Barańskiemu, 3) Józefowi Kubiekiemu, weterynarzowi miejskiemu we Lwowie i 4) Józefowi Frejsingerowi, chirurgowi w Lisku.

Każdy z nich otrzymał pewną ilość powiatów, dla których ma dostarczać rodzimej krowianki w ilości mniej więcej na 75 000 szczepieńców. Krowianka ta ma być w $^3/_4$ dostarczoną w czasie od 1. maja do 1. lipca, reszta zaś może być w czasie późniejszym dostarczona. Prócz tego ma każdy zakład obowiązek utrzymywać przez cały rok zapas czystej krowianki. Rozsyłka będzie odbywała się w naczyniach zawierających krowiankę co najmniej na 25 szczepień.

Mianowanie Inspektora szpitali radcą Wydziału krajowego.

Dnia 13. lutego b. r. Wydział krajowy w uznaniu sumiennej, gorliwej i skutecznej pracy, którą jako inspektor poświęcił uporządkowaniu i rozwojowi szpitali w kraju, zamianował Dr. Jana Stellę-Sawickiego radcą Wydziału krajowego ad honores.

O planach dla szpitali prowincyonalnych.

W sprawozdaniu za r. 1889 donieśliśmy, że c. k. Namiestnictwo poleciło dnia 27. września 1888 r. L. 5.400 wszystkim Starostwom i Prezydentom, aby w razie udzielania koncesyi budowlanej na szpital, zawezwać gminy do przedłożenia planów c. k. Starostwu, które przedstawi je wraz ze swemi uwagami c. k. Namiestnictwu do ocenienia c. k. Rady zdrowia.

Ponieważ zarządzenie to pociągało za sobą bardzo wiele niedogodności dla gmin, poleciliśmy wygotować w naszem biurze sanitarnem normalne szkice szpitali na 30 i 70 łóżek, z uwzględnieniem tych niewielkich środków, którymi gminy nasze zwykle rozporządzają, z prośbą, aby c. k. Namiestnictwo poleciło c. k. Radzie zdrowia dać o nich swą opinię. C. k. Rada zdrowia dała o nich nieprzychylną opinię i wygotowała dwa inne dla szpitala samborskiego i cieszanowskiego. Szkice te jednak nie uzyskały naszej aprobaty, dlatego musieliśmy uwiadomić c. k. Namiestnictwo, iż nie będziemy mogli zezwolić bndować szpitali według planów na podstawie tych szkiców sporządzonych. Ze względu jednak, że takie normalne plany są potrzebne, zwołaliśmy ankietę złożoną z lekarzy i budowniczych, częścią przez nas, a częścią przez c. k. Namiestnictwo wyznaczonych. Ankieta ta opracowała dwa szkice, mające służyć jako normalne dla budowy szpi-

tali prowincyonalnych. Szkice te po autografowaniu rozsyłamy tym gminom, które mają zamiar budować u siebie szpitale.

Na odezwę c. k. Namiestnictwa z d. 10. października b. r. L. 66.487 przesyłając te szkice normalne wraz z programem dla projektu szpitala na 30 łóżek, zastrzegliśmy sobie prawo zatwierdzania kupna placu, planu budowy i sposobu pokrywania kosztów budowy powszechnych szpitali, wypływające z §. 18. ustęp I. punkt 2 i 3 statutu krajow., tudzież z art. II. punkt 3. lit. *c* ust. kraj. o nadzorze nad szpitalami z d. 12. grudnia 1869 Dz. u. kr. Nr. 8. 1870 r., nie wkraczając bynajmniej w zakres kompetencyi c. k. władzy politycznej pod względem sanitarno-policyjnym.

W sprawie uregulowania prostytucyi.

Pismem z dnia 4. paźdz. 1889 r. L. 935/S. zawiadomił JE. ks. Marszałek krajowy Prezydyum c. k. Namiestnictwa, iż Wys. Sejm powziął w dniu 4. listopada następującą uchwałę: „Wzywa się c. k. Rząd, aby się zajął sprawą uregulowania prostytucyi w kraju". Rezolucyę tę oddało c. k. Namiestnictwo c. k. Radzie zdrowia do zaopiniowania, która orzekła, iż celem uregulowania prostytucyi w kraju obecnie nie zachodzi potrzeba wydania innych rozporządzeń, lecz należy dążyć, aby obowiązujące rozporządzenie z d. 10. paźdz. 1888 L. 48.887 (LW. 53.745/1888) ściślej, niż dotychczas było wykonywanem.

C. k. Namiestnictwo uznając, iż zapatrywanie c. k. Rady zdrowia pod tym względem jest słuszne, dodaje, iż Rada powyższa zwróciła jeszcze uwagę na jednę ważną przeszkodę w stłumianiu chorób wenerycznych, a mianowicie, że prostytutki dotknięte jedną z tych chorób, muszą za swe leczenie w szpitalu płacić: wskutek tego c. k. Namiestnictwo wezwało Wydział krajowy, aby zbadał, czy wydatek na leczenie ubogich nierządnic kosztem funduszu krajowego byłby tak znacznym, iż kraj nie mógłby go ponieść.

Na zapytanie to dnia 29. sierpnia L. 34.120 oznajmiliśmy, że nie widzimy potrzeby przedstawiać Wys. Sejmowi jakichkolwiek wniosków w tym kierunku, gdyż przynależne do Galicyi ubogie prostytutki są zawsze leczone kosztem funduszu krajowego, a płacą tylko te za siebie, które się do tego dobrowolnie zobowiążą. Za ubogie zaś nierządnice, przynależne do innego kraju, żądać musimy zwrotu kosztów leczenia, jak za przynależne do Galicyi a leczone za granicą żądają inne kraje koronne zwrotu z naszego funduszu krajowego. Od samopłacących syfilitycznych w przecięciu za trzy ostatnie lata otrzymano rocznie zwyż 11.000 zł. (11.124).

Szpital krajowy we Lwowie.

W organizacyi zakładu w r. 1890 nie zaszły zmiany.

W miejsce przeniesionego w r. 1889 w stan spoczynku prymaryusza Dr. Chądzyńskiego, mianowaliśmy prymaryuszem oddziału kiłowo-skórnych kobiet Dr. Krówczyńskiego d. 21. stycznia 1890 r.

Wskutek wzmagającej się liczby chorych na tyfus plamisty, przybywających do szpitala z aresztów miejskich, na przedstawienie Dyrekcyi odnieśliśmy się do Zwierzchności gminnej we Lwowie, w celu zapobieżenia szerzeniu się tej choroby. Skutkiem tego Magistrat tutejszy urządził przy ulicy Polnej prowizoryczny szpital epidemiczny, w którym chorych, należących do miasta Lwowa, lub też przebywających dłuższy czas w mieście,

leczono aż do wygaśnięcia tej epidemii, to jest od dnia 5. kwietnia do 20. maja 1890 r.

Ruch chorych w r. 1890 w szpitalu lwowskim był następujący:

I. W zakładzie chorych:

Pozostało z końcem roku 1889	306	męzcz.	290	kob.	razem 596
Przybyło w r. 1890 . . .	5.452	„	4.465	„	„ 9.917
Ogółem leczono w r. 1890 .	5.758	„	4 755	„	„ 10.513

W ciągu roku 1890 wydalono:

wyzdrowiałych	6.308
z polepszonem zdrowiem . .	2.058
nieuleczonych	861
zmarło	694
Razem .	9.921

w dalszem leczeniu pozostało 592 chorych.

Stosunek procentowy:

Wyzdrowiałych	względnie do leczonych	60·00 %	względnie do ubyłych	63·58 %
Z polepszeniem ubyłych		19·59 „		20·73 „
Niewyleczouych		8·19 „		8·63 „
Zmarłych		6·60 „		6·99 „

Ilość łóżek dla chorych 700, dla posługi 41.

Ilość dni leczenia 220.482.

Średni czas leczenia jednego chorego 20·97 dni.

Najwyższy stan chorych w roku dnia 4. stycznia: 778.

Najniższy stan chorych w roku d. 6. kwietnia: 538.

Najwyższy przeciętny stan chorych w styczniu: 721.

Najniższy w sierpniu: 586·5.

Zwrócić musimy uwagę Wysokiego Sejmu, iż urządzenie kas chorych nie przyczyniło się do zmniejszenia ilości leczonych, owszem, ilość ta w lwowskim szpitalu wzmogła się. Zmniejszenie zaś ilości dni leczenia pochodzi ztąd, że lekarze ordynujący zagrożeni nieustannem przepełnieniem oddziałów, starali się o ile można jak najprędzej wydalać rekonwalescentów, dla których dłuższe pozostawanie w zakładzie mogło się stać fatalnem. Za to średni pobyt chorych w szpitalu znacznie zmalał, bo o 1·4 dnia w przecięciu.

W ciągu roku 1890 odmówiono przyjęcia do zakładu chorych ogółem 556 osobom, jużto dla braku objawów chorobowych, jużto dla nieuleczalności choroby, a tem samem braku kwalifikacyi do leczenia szpitalnego, a mianowicie w styczniu 60, w lutym 35, w marcu 43, w kwietniu 34, maju 55, czerwcu 75, lipcu 66, sierpniu 48, wrześniu 34, październiku 39, listopadzie 38 i grudniu 29.

Stosunek śmiertelności względnie do ubyłych w r. 1890, w porównaniu do 18 ubiegłych lat, był najniższy, wynosił bowiem 6·99% wtedy, gdy w 1873 roku było 12·40%.

Z ważniejszych chorób liczbowo najwięcej leczono wenerycznych i kiłowych 1.549, potem następują choroby skóry 1.541, narządu trawienia 1.085, oddechania 1.017, oka 951, ogólne i krwi 785; w tej liczbie na tyfus brzuszny i wysypkowy 274, uwiąd schyłkowy 187, na influenzę 143, zołzy i gruźlica 697, rany 563, nowotwory 415, choroby narządów płciowych 413, choroby układu nerwowego 302, narządu krążenia 224, choroby kości 206,

organów moczowych 178, stawów 134, zatrucia 42, najmniej wykazują choroby ucha 22, zamiar samobójstwa 13, potwory i zrośnięcia 13 a pasożyt 1.

W okresie konania przywieziono do szpitala 34 osób, które po przyjęciu wkrótce zmarły.

Z liczby zmarłych 694 przypada na gruźlicę 234 czyli 33·71%, na zapalenie płuc 60 (8·64%), uwiąd starczy 50 (7·20%), choroby serca 32 (4·61%), chorobę Brighta 21 (3·02%), choroby mózgu i opon 23 (3·45%), na raka 32 (4·61%), na czerwonkę 29 (4·18%), na dur brzuszny i osutkowy 31 (4·46%), na resztę chorób 20 (60%) w czem się mieści 4 89% przyjętych w stanie konania.

Leczono na zakaźne choroby: dur brzuszny i wysypkowy 274 (zmarło 31), błonicę 6, ospę 25 (zmarło 5), szkarlatynę 4, odrę 39, różę 63 (zmarło 3), influenzę 143, zimnicę 11.

II. Ruch chorych w zakładzie położnic:

Pozostało z końcem roku 1889	kobiet	42	dzieci	23
Przybyło w ciągu roku 1890	„	901	„	772
Pielęgnowano przeto ogółem	kobiet	943	dzieci	795
Wydalono w ciągu roku 1890:				
Po odbyciu porodu	kobiet	841	dzieci	738
Przed odbyciem porodu	„	43	„	—
Zmarło	„	8	„	27
Wydalono razem	kobiet	892	dzieci	765

Pozostało na r. 1891 kobiet 51 i dzieci 30.

Stosunek wyzdrowienia u położnic wynosił względnie do ubyłych 94·28% śmiertelności względnie do ubyłych 0·89%, a zatem w ubiegłym roku śmiertelność między położnicami była od siedmnastu lat najniższą i w porównaniu do 1874 roku (5·78%) prawie o 5% niższą.

Ilość łóżek 61, wedle potrzeby więcej.

Ilość dni leczenia 15.174.

Średni czas leczenia jednej położnicy 16·09 dni.

Najwyższy stan położnic był w styczniu (58), najniższy w sierpniu (34), średni najwyższy w styczniu (51), najniższy w październiku 31·5.

Porównanie ruchu położnic i dzieci w r. 1889 i 1890:

	pielęgnowano		przybyło		wydalono		zmarło	
w roku	kobiet	dzieci	kobiet	dzieci	kobiet	dzieci	kobiet	dzieci
1889	965	772	909	740	907	653	16	96
1890	943	795	901	772	892	738	8	27
	—22	+23	—8	+32	—15	+85	—8	—69

Służba lekarska składała się oprócz dyrektora, z 8 prymaryuszów, 8 sekundaryuszów, 4 asystentów lekarskich, prosektora, chemika patologicznego, tudzież z 6 (przeciętnie) lekarzy pomocniczych bezpłatnych.

Dozór nad służbą oddziałową i pielęgnowanie chorych na oddziałach I., II. i III. chorób wewnętrznych, chirurgicznym i ocznym sprawują Siostry miłosierdzia, na oddziale kiłowo-skórnym żeńskim — dozorczyni, na kiłowo-skórnym męskim — dozorca, na oddziale położnic 3 akuszerki. Dozór nad służbą, żywnością i bielizną tego ostatniego oddziału oddano Siostrom miłosierdzia.

Sióstr miłosierdzia jest 24.

Służby oddziałowej 45.

Zarząd składa się z rządcy, dwóch oficyałów, dwóch pisarzy, ośmiu pisarzy dziennych, woźnego i odźwiernego. Służba domu składa się z lampiarza, łaziebnego, kaplicznego, dozorcy trupiarni, stróża nocnego i parobków, razem 24. Służba pralni składa się z nadzorczyni, 3 parobków i 22 praczek przeciętnie.

Kapelanów jest dwóch: obrządku rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego.

Ruch chorych według oddziałów był następujący:

Oddziały szpitalne	Ilość łóżek	Leczono chorych	Dni leczenia	Średni pobyt	Łóżko było zajęte dni	Śmiertelność Liczbowa	Śmiertelność % względnie do leczon.	Leczono dziennie
Oddział I. chorób wewnętrzn.	102	2.376	27.608	11·61	270	269	11.32	75
„ II. „ „	94	1.219	19.063	15·63	202	146	11·97	52
„ III. „ „	76	1.460	19.622	13·43	258	168	11·50	54
Oddział chirurgiczny	160	2.267	55.252	24·37	345	95	4·19	123
„ kiłowo-skórny męski	104	1.655	36.671	22·15	352	7	0·42	100
„ „ kobiet	80	1.095	32.309	29·45	403	8	0·72	88
„ oczny	84	1.015	29.957	29·51	356	1	0·09	82
„ położniczy	61	943	15.174	16·09	248	8	0·85	41
Ogółem	761	11.456*	235.656	20·57	309	702	6·12	646
W r. 1889 było	761	10.767	240.348	22·32	315	732	6·79	658
		+689	−4.692	−1·75	−6	−30	−67	−12

Co do leczenia poszczególnych chorób na oddziałach chorób wewnętrznych, takowe stosowano w sposób powszechnie używany, jak w poprzednich latach, z wyjątkiem gruźlicy, którą za pojawieniem się nowego sposobu leczenia za pomocą tuberkuliny Kocha, traktowano wedle jego wskazówek. Leczenia tego na męskim oddziale chorych zaniechano zupełnie, na żeńskim zaś oddziale doświadczenia dotychczas prowadzi Dr. Opolski, obiecując szczegółowe sprawozdanie przedstawić w przyszłym roku, leczenie bowiem zaczął dopiero w grudniu ubiegłego roku. Doświadczenia z limfą Kocha na oddziale chirurgicznym szpitala św. Zofii, dokonywane przez Dr. Schramma, okazały, iż znaczenie rozpoznawcze limfy Kocha jest niepewne, wartość zaś lecznicza w gruźlicy tak zwanej tuberkulicznej jest bardzo mała, obserwując zaś dzieci, na których wykonywano doświadczenia, Dr. Schramm przyszedł do przekonania, że limfa Kocha czyni chory ustrój mniej odpornym i słabszym, a fakt szybkiego występowania recydywy przy wilku (lupus), dowodzący, iż pozostałe przy życiu prątki gruźlicze mogą wywierać swe swoiste działanie nawet wśród wstrzykiwań limfy Kocha, rzuca wielki cień na wartość ochronną tego środka.

Na oddziale chirurgicznym wykonano operacyj 950, a oprócz tego mnóstwo mniejszych rękoczynów, naprzykład wycięcia mniejszych nowotworów, przecięć ropni, wyrwania zębów itd. Z większych operacyj dokonano: amputacyj 59, atrotomij 6, wyłuszczenia raków, cyst. gruczołów,

*) Suma właściwie wynosi 12.030, lecz po odliczeniu chorych przeniesionych z jednych oddziałów na drugie wypadnie tylko 11.456.

polipów, różnych nowotworów, wola itd. 109, operacyj fistuły 34, operacyj przepuklin (herniotomij) 22, laparotomij 13, kruszenia kamieni pęcherzowych (litotrypsij) 8, nerwotomij 42, wycięcia jajników (ovariotomij) 6, operacyj plastycznych 44, wyprostowania (redressement) 10, wstawienia czyli repozycyi w narkozie 9, resekcyi 33, uterotomij 5, tracheotomij 15, trepamacyj czaszki 3. Przeciętnie na oddziale chirurgicznym dokonywano prawie po trzy operacye dziennie.

Na oddziale ocznym wykonano 259 operacyj, w liczbie tej zdjęcia katarakty 91, iridektomij 57, całkowitych wyjęć oka 10, operacyj garbiaków 21, przecięć worka łzowego 18 itd.

Na oddziale kiłowo-skórnym kobiecym jest ciągły brak miejsca, tak że w największych salach wypada na jedno łóżko mniej jak 18m³. powietrza, a zatem dwa razy mniej, aniżeli być powinno. W r. 1890 brak miejsca był o wiele dokuczliwszym, albowiem bez przerwy oddział był tak przepełniony, jak od wielu lat nie bywał, a nawet w tych miesiącach, kiedy zazwyczaj najmniej chorych do szpitala się zgłaszało, w ubiegłym roku było przepełnienie. Przy tym stanie rzeczy niepodobna było uczynić zadość ze stanowiska naukowego i bezpieczeństwa zupełnie usprawiedliwionemu żądaniu separowania chorych kiłowych od wenerycznych, a skórnych od świerzbowatych, chociaż na to separowanie przepisy szpitalne słusznie wielki nacisk kładą. Brak ten miejsca i niemożność separowania są także przyczyną, że prostytutki lepszej kategoryi unikają szpitali, a kobiety nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności popadłe w chorobę weneryczną a nawet skórną, za żadną cenę dobrowolnie do szpitala nie zgłaszają się. Brak miejsca i brak małych sal uniemożliwia segregowanie chorych nieletnich i niezepsutych, wyrządzając im wielką krzywdę moralną, muszą bowiem patrzeć na niemoralne postępowanie wyuzdanych na wszelką rozpustę kobiet. Nawet pod względem leczniczym brak miejsca, niemożność dokładnej wentylacyi i przepełnienie, sprowadzają niepożądane następstwa, do których należą: 1) bardzo częste zajęcia ust (ślinotok) u leczonych wcieraniami, co przyczynia się do dłuższego pobytu chorych w szpitalu; 2) przenoszenie się świerzbu na chore z innego powodu w szpitalu pozostające; 3) zarażania się różą (10 przypadków).

W pracowni chemiczno-lekarskiej przy szpitalu lwowskim dokonano wogóle 1.339 rozbiorów chemiczno-mikroskopowych. Do zwiększenia się ilości rozbiorów dokonanych w roku zeszłym, przyczynił się w znacznej części mikroskop Zeissa z immersyą olejną, który poleciliśmy nabyć dla użytku pracowni. Jak w latach poprzednich w laboratoryum pracowali pod kierunkiem chemika patologicznego pp. sekundaryusze szpitala powszechnego.

W prosektoryum szpitala lwowskiego wykonano w roku 1890 sekcyj naukowych 794 na zwłokach osób zmarłych w różnych oddziałach szpitala powszechnego. Bardzo ciekawe i niezwykłe zmiany chorobowe zachowane zostały jak w poprzednich latach dla muzeum patologiczno-anatomicznego, które uporządkowane jest do roku 1889; do tego czasu liczyło już 406 bardzo rzadkich i cennych okazów. Oprócz tego w prosektoryum szpitala wykonano w ciągu roku 1890 sto kilkadziesiąt badań mikroskopowych rozmaitych tkanin, wyciętych u chorych w celu dyagnostycznym, tudzież ropy, wydzielin itd.

Na oddziale położniczym dokonano rękoczynów 58, a zatem o 48 mniej, aniżeli w roku poprzednim, w tej liczbie zakładanie kleszczy 13, pomocy ręcznej przy położeniu miednicowem 10, obrotów 8, trepanacyj 3. Ilość porodów w ciągu 1890 roku wynosiła 858. Dzieci urodziło się 798, z których zmarło 34.

Stosownie do uchwał i rezolucyi Wys. Sejmu, powziętych przy uchwalaniu preliminarza krajowego szpitala powszechnego we Lwowie, poleciliśmy:

1) Przeprowadzenie potrzebnych zmian w zamknięciach rachunkowych szpitala lwowskiego, tak, aby w przyszłości we wszystkich rubrykach obejmowano okres czasu od 1. stycznia do 31. grudnia ostatniego roku.

2) Zawarliśmy umowę z Towarzystwem szpitala św. Zofii dla dzieci na przeciąg lat trzech. Szpital św. Zofii w zamian za podwyższenie ryczałtu z 12.000 na 16,000, obowiązał się przyjmować wszystkie chore dzieci przez szpital powszechny odsyłane, nie wyjmując noworodków i dostarczać im potrzebnych mamek.

3) Sprawę utworzenia na oddziale położnic dwóch stałych miejsc z płacą po 120 zł., nadawać się mających na przeciąg roku jednego tym akuszerkom, które ukończyły naukę z najlepszym postępem, aby tym sposobem uzupełnić mogły nabycie praktycznych wiadomości, przedstawiamy w osobnem sprawozdaniu.

4) Co do przyjęcia przez c. k. Rząd kosztów utrzymania jednej akuszerki na oddziale położnic, jako stale przydzielonej do c. k. szkoły akuszerek, wystosowaliśmy odezwę do c. k. Namiestnictwa za liczbą 224/90 z prośbą o przyśpieszenie odpowiedzi na L. 18.361/91, lecz dotychczas jeszcze odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

5) Polecenie wzięcia pod rozwagę założenia szkoły dozorców przy szpitalu lwowskim, z zastrzeżeniem wpływu Sióstr Miłosierdzia na jej kierunek, oraz wyznaczenia nagrody za najlepszy polski podręcznik dla dozorców, odesłaliśmy do Dyrekcyi szpitala lwowskiego dla przedstawienia swych uwag.

Dyrektor odpowiedział, że szkoła dla dozorców i dozorczyń w szpitalu dla przygotowania osób umiejętnie wykształconych do pielęgnowania i dozorowania chorych, jest pożądaną. Oprócz nabywanych specyalnych wiadomości, szkoła mogłaby podnieść poziom umysłu i moralności dozorców i pobudzić do sumiennego wykonywania obowiązków. Zaprowadzenie jednak takiej szkoły przy szpitalu lwowskim natrafia na wielkie trudności pod względem, jak urządzić wykłady i kto ma na nie uczęszczać. Służba oddziałowa jest zawsze zajęta chorymi, załatwianiem ich potrzeb i utrzymywaniem porządku na salach. Nie można więc jej odrywać od obowiązków koniecznych dla słuchania wykładów. Trzebaby chyba posyłać ich do szkoły partyami, a w takim razie utrudnionem byłoby zadanie nauczyciela. W każdym razie uczęszczanie do szkoły kolidowałoby z pełnieniem obowiązków, na czemby obsługa chorych i porządek szpitalny wiele ucierpiały.

Nadto z powodu niskiego uposażenia, służba tak się często zmienia, że zaledwie kilkunastu jest takich, którzy służą dłużej nad rok jeden, a większa część porzuca służbę po miesiącu i wcześniej. Zaledwie więc zacząłby się uczyć w szkole, jużby odszedł, a z nowym, który przyjdzie na jego miejsce, trzebaby na nowo kurs rozpoczynać. Zresztą pomiędzy

służbą mało jest takich, którzy umieją czytać, z podręcznika więc nie mogliby korzystać a i z wykładów nie wiele.

Szkoła mogłaby oddać wielkie usługi, gdyby miała za zadanie przygotowanie na dozorców ludzi przychodzących z miasta, a nie będących jeszcze w służbie szpitalnej. Otrzymane świadectwo z ukończonej szkoły z dobrym postępem, byłoby kwalifikacyą do przyjęcia na dozorcę szpitala. Ale w takim tylko razie stanowisko dozorcy byłoby ponętne, gdyby mogło dać utrzymanie i zapewnić byt na przyszłość, gdy już sił zabraknie do pracy lub z powodu jakiego kalectwa lub choroby nieuleczalnej nie będzie zdolności do pełnienia obowiązków. To może nastąpić, jeżeli posady dozorców będą stałe, lepiej dotowane i z pensyą emerytalną po wysłużeniu pewnej ilości lat połączone. Wtedy dozorcy nietylko nie będą opuszczali miejsca, ale owszem będą się starali utrzymać go dobrym i sumiennym wypełnieniem obowiązków, a szkoła będzie miała uczniów dla nabycia kwalifikacyi do otrzymania takiego miejsca. Inaczej szkoła nie osiągnie celu i koszta wyłożono na jej urządzenie i prowadzenie będą stracone.

Przedstawienie Dyrektora uznając za uzasadnione, musimy oświadczyć się przeciwko założeniu szkoły dozorców przy szpitalu lwowskim. Natomiast mając przekonanie, że wydanie podręcznika, dającego wskazówki co do pielęgnowania i usługiwania chorym może wyświadczyć znaczne korzyści nie tylko posłudze, wskazując jej obowiązki i sposób zachowania się wobec chorego, ale i samym Siostrom miłosierdzia, obznajamiając je z nowszymi nabytkami nauki i doświadczenia, poleciliśmy nłożenie podręcznika inspektorowi szpitali, najlepiej obznajomionemu z potrzebami chorych i ze wszystkimi rodzajami służby szpitalnej.

Ze względu, iż w szpitalu lwowskim zdarzało się często takie przepełnienie, że nawet ciężko chorych gorączkujących nie było gdzie pomieszczać, gdyż wielu rekonwalescentów po ciężkich chorobach, jak tyfusach i operacyach zalegało łóżka, nie potrzebując żadnego leczenia, a tylko należytego odżywiania się; ze względu, że byli tacy nieuleczalni, którzy dla pewnych powikłań choroby nie mogli być ze szpitala wydaleni, zezwoliliśmy w załatwieniu prośby zarządu Zakładu św. Józefa, odstąpionej nam przez Wys. Sejm na zawarcie umowy obowiązującej na rok 1891 do pomieszczenia w tym zakładzie rekonwalescentów i nieuleczalnych, potrzebujących opieki lwowskiego szpitala. Jako podstawę wynagrodzenia przyjęto stosownie do złożonej oferty Zakładu św. Józefa kwotę 35 ct. od chorego za dzień pielęgnowania i żywienia; przyczem Zakład oświadczył, że może odstąpić 15 łóżek szpitalowi lwowskiemu dla jego chorych. Umowę tę uznaliśmy za korzystną, nie tylko dla funduszu szpitalnego, ale i dlatego, że pozbywając się takich chorych, przysparzało się szpitalowi kilkanaście łóżek, co znaczyło nie mało, gdyż w roku bieżącym były dnie, w których znajdowało się w szpitalu zwyż 800 chorych, wtedy, gdy szpital przy uwzględnieniu przepisów hygienicznych powinien właściwie pomieścić nie więcej nad 500 chorych. Aby jednak nie wytworzyć z tego rodzaju filii szpitala, poleciliśmy Dyrekcyi, iżby rekonwalescenci wysyłani do Zakładu św. Józefa, nie zostawali tam dłużej nad 14 dni.

C. k. Namiestnictwo odezwą z d. 15. grudnia 1890 L. 79.985, wskutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 8. kwietnia 1890 L. 6.220, udało się do nas z zapytaniem, czy nie zachodzi potrzeba,

aby w pobliżu lwowskiego szpitala, jako uzupełnienie tego szpitala, urządzić osobny pawilon dla chorób zakaźnych sporadycznych. W celu jasnego przedstawienia, jak sprawa ta stoi, poleciliśmy Dyrektorowi szpitala, aby doniósł, ile było wypadków w ostatniem trzechleciu zarażenia się chorobami zakaźnemi, jako to tyfusem, odrą, ospą, płonicą i czerwonką, czy to osób z pomiędzy służby, czy też chorych na inne choroby w szpitalu leczonych.

Ze sprawozdania Dyrektora szpitala z d. 31. marca b. r. L. 24 okazało się, iż w ostatniem trzechleciu leczono:

			posługaczy:	chorych:
Na ospę	103	chorych, zaraziło się zaś w szpitalu	—	5
„ tyfus	637	„ „ „ „ „ „	6	—
„ szkarlatynę	24	„ „ „ „ „ „	1	—
„ odrę	42	„ „ „ „ „ „	—	—
„ czerwonkę	388	„ „ „ „ „ „	2	11

U w a g a: Przyjęto 14-dniowy pobyt w szpitalu przed zjawieniem się choroby, jako podstawę do wykazu nabytej zarazy.

Na podstawie tego wykazu uwiadomiliśmy c. k. Namiestnictwo, że gwałtownej potrzeby budowania osobnego pawilonu dla chorób zakaźnych nie widzimy. Tyfusem i szkarlatyną zarażali się tylko posługacze, świadczyło to, że odosobnienie obecne jest dostateczne, ochronić bowiem posługę od zakażenia się temi chorobami w osobnym pawilonie będzie tak samo trudnem, jak było dotychczas. Co do odry, nie było żadnego wypadku przewleczenia choroby na posługę lub też na chorych. Ospa dała 5 przypadków, a wskutek tego najęte było pomieszczenie dla ospowych w szpitalu dziecięcym i zakażanie się ustało. Jedna dyzenterya okazała się więcej zaraźliwą, widocznie więc potrzeba będzie na nią zwrócić większą uwagę, a ponieważ choroba ta szerzy się przeważnie za pomocą odchodów, desinfekcyę wypróżnień dyzenterycznych i naczyń do tego używanych poleciliśmy dokonywać jak najstaranniej. Jednak w odezwie naszej do c. k. Namiestnictwa dodaliśmy, że „po wybudowaniu pawilonu dla położnic i dla chorych ginekologicznych, którą to budowę z polecenia Wys. Sejmu w r. 1892 rozpocząć zamierzamy, a tem więcej po wybudowaniu pawilonów dla klinik chorób wewnętrznych i chirurgicznych, które po otwarciu fakultetu lekarskiego we Lwowie na gruncie szpitalnym stanąć muszą, uzyskamy więcej miejsca w samym gmachu szpitalnym i wtenczas postaramy się o jaknajściślejsze odosobnienie chorych zakaźnych, czy to w głównym gmachu czy gdzieindziej". Z tych więc powodów Wydział krajowy nie zamierza na razie wnosić do Wysokiego Sejmu przedłożenia o kredyt na budowę osobnego pawilonu lub szpitala dla sporadycznych chorób zakaźnych. C. k. Namiestnictwo w odezwie z dnia 5. maja b. r. L. 18.553 w odpowiedzi na pismo nasze oświadczyło, iż podziela zdanie nasze. Nadzieje nasze zostały jednak zawiedzione. Żądanie c. k. Rządu, aby w zabudowaniu szpitalnem były pomieszczone 2 kliniki przyszłego fakultetu medycznego z salami wykładowemi, gabinetami, pracowniami itd., odejmuje możność urządzenia w przyszłości zupełnie zamkniętego oddziału chorób zakaźnych w gmachu szpitalnym. Dla spełnienia więc tego, co jest wymaganem przez najpierwsze zdobycze naukowe, nic nie pozostaje, jak wybudować z czasem osobny barak lub pawilon dla chorób zakaźnych.

C. k. Namiestnictwo zawiadomiło nas, że orzeczeniem najwyższego Trybunału administracyjnego w Wiedniu z dnia 9 października 1889 L. 3266 odmówiono ks. Franciszkowi Tworowskiemu charakteru samoistnego duszpasterza, przeto odpada potrzeba obmyślenia środków na pokrycie wyższej jego dotacyi. Jednocześnie c. k. Namiestnictwo wezwało ordynaryat metropolitalny obrz. łać. we Lwowie, aby ze swej strony wpłynął skutecznie na zmianę zachowania się ks. Tworowskiego wobec Wydziału krajowego.

Na przedstawienia Dyrekcyi szpitala oddaliśmy dostawę leków dla szpitala lwowskiego dawnemu dostawcy panu Józefowi Podgórskiemu. Kontrakt zawarto z nim na czas nieograniczony z prawem zerwania za poprzedniem wypowiedzeniem trzechmiesięcznem. Przyjęliśmy opust 25% na wszystkie leki dostarczane z apteki szpitalnej bez żadnych ograniczeń i omawiań Kontrakt ten jednak nie ogranicza już lekarzy do tego stopnia, że im nie wolno, jak było dawniej, sporządzać żadnego leku na oddziale. Wszelkie środki desinfekcyjne i preparaty używane w prosektoryum i laboratoryum mogą być kupowane tam, gdzie to będzie dla szpitala korzystnem. Kontrakt nie obejmuje zakładu kulparkowskiego jak dawniej P Podgórski przy zawarciu kontraktu pisemnie zrzekł się wszelkich pretensyj z powodu poprzednej dostawy.

Udzieliliśmy prymaryuszowi Drowi Opolskiemu trzytygodniowego urlopu na wyjazd do Berlina w celu przestudyowania wynalezionej przez Dra Kocha metody leczenia gruźlicy a jednocześnie zezwoliliśmy Dyrekcyi szpitala zakupić limfy Dra Kocha za 100 marek.

Dyrektor szpitala doniósł, iż chory Franciszek Badura w nocy z 24. na 25. marca uciekł ze szpitala, spuściwszy się na prześcieradłach z okna I. piętra oddziału kiłowego i że przeprowadzone dochodzenie wykazało, że dwaj chorzy w tej samej sali dopomagali mu w ucieczce, za co zostali odesłani do c. k. Dyrekcyi policyi do ukarania. Przyjmując doniesienie to do wiadomości, z uwagi, iż wypadek ten świadczy o nienależytym dozorze służby, wezwaliśmy P. Dyrektora do zarządzenia ściślejszego dozoru szczególnie nad chorymi oddziału kiłowego i żeby winnych pociągnął do surowej odpowiedzialności, gdyż był to już drugi wypadek w przeciągu krótkiego czasu ucieczki chorego z wymienionego oddziału.

Od 1. lipca zniżono taksę dzienną leczenia w szpitalu lwowskim z 84 na 80 ct. dla dorosłych, zaś z 42 na 40 dla dzieci do lat 7 dla wszystkich oddziałów bez różnicy.

Na wniosek fizyka miasta Lwowa poleciliśmy Dyrektorowi lwowskiego szpitala, aby zarządził przeprowadzanie szczepienia z konieczności w szpitalu w granicach, jakie uzna za potrzebne i stosowne.

Wskutek życzenia komisyi sanitarnej Wysokiego Sejmu, wyrażonego w sprawozdaniu z czynności V. Departamentu, poleciliśmy zaprowadzenie księgi wypadków jak w szpitalu św. Łazarza tak i w szpitalu we Lwowie, ułożenie instrukcyi dla kapelanów jak w jednym tak i w drugim zakładzie.

C. k. Namiestnictwo z dnia 30 sierpnia b. r. L. 67.481 zakomunikowało nam, że c. k. referent sanitarny objawił zdanie, iż najprawdopodobniejszą przyczyną wybuchu tyfusu w dolnej części ulicy Łyczakowskiej w miesiącu wrześniu b. r. jest zakażenie gruntu bakteryami tyfusowemi, pochodzącemi ze szpitala powszechnego wskutek niedostatecznego desinfekcyonowania odchodów tych chorych.

Jednocześnie Wydział krajowy otrzymał raport swego Inspektora, który przyczynę rozwinięcia się tyfusu przypisywał poruszeniu na znacznej przestrzeni mocno zanieczyszczonej ziemi przy murowaniu kanału z realności p. Alderowej, położonej w dalszej części ulicy Łyczakowskiej i zakażenie wskutek tego wody naprzeciw leżącej studni, około której w domach korzystających z tej wody wybuchło więcej wypadków choroby na tyfus. Tak krańcowo sprzeczne poglądy i obwinienie krajowego zakładu, zmusiły nas do zebrania w szpitalu komisyi, składającej się z lekarzy, budowniczych i inżynierów, a przeprowadzona dyskusya i badanie zbiorników i miejsc ustępowych wykazały zupełną bezpodstawność obwinienia szpitala. Przy tej sposobności zbadaliśmy ile szpital użył w ciągu roku, w czasie panowania zaraźliwych chorób płynów desinfekcyjnych dla zniszczenia zarazków i przekonaliśmy się z ksiąg rachunkowych, iż zarząd spełnił swój obowiązek i ze żaden zarzut w tym względzie na nim nie ciąży.

Pomimo tego wobec skonstatowanej epidemii a w celu usunięcia jej jąk najrychlej tak ze szpitala, jak i z miasta przypomnieliśmy Dyrekcyi instrukcyę ministeryalną o postępowaniu desinfekcyjnem przy chorobach zaraźliwych z r. 1886 L. 20.662, wydaną 16. sierpnia 1887 r., polecając aby postanowienia tej instrukcyi we wszystkich punktach jak najskrupulatniej wykonywane bywały; w ogóle żeby wszystko zarządziła, co się potrzebnem okaże do uspokojenia opinii publicznej i jak najrychlejszego usunięcia klęski zarazy, tudzież aby zakupiła bezzwłocznie 8 beczek Lesage'a w celu, aby kał z wychodków nie był wylewany z beczek do skrzyni magistrackiej w szpitalu, lecz żeby w beczkach był wywożony za miasto.

Ankieta zwołana w sprawie ulepszeń zakładu kulparkowskiego orzekła o konieczności przywrócenia dawniej istniejącego przy szpitalu powszechnym oddziału obserwacyjnego dla podejrzanych o chorobę umysłową, upatrując tw tem wszelką dogodność tak dla chorych jak i dla ich rodzin. W myśl jego życzenia Wydział krajowy polecił do oddziału III. chorób wewnętrznych przyłączyć stacyę dla chorych potrzebujących obserwacyi; zapobiegając ednak, żeby rozporządzenie to nie wywołało wytworzenia się nowego zakładu dla obłąkanych, poleciliśmy Dyrekcyi, żeby na obserwacyę nie przyjmowano takich, którzy już raz byli w zakładzie dla obłąkanych i takich, którzy mają świadectwo lekarskie, stwierdzające obłąkanie, nareszcie aby obserwacya nie trwała dłużej nad dni czternaście.

Sześcioletni porównawczy wykaz wydatków przedstawia się tak:

Rok	Leczono	Dni leczenia	Wydatek roczny	Cała kuracya chorego kosztowała	Dzień leczenia kosztował	Dzień żywienia z pieczywem i winem
1885	10 801	215.376	173.383	16 zł. 5 ct.	80·5 ct.	25·9 ct.
1886	10.436	215.775	167.781	16 „ 7 „	77·7 „	26·5 „
1887	10.256	217.394	166.448	16 „ 22 „	76·4 „	25·2 „
1888	10·624	231·715	173·821	16 „ 36 „	75·0 „	24·2 „
1889	10.767	240.348	188.632	17 „ 52 „	78·4 „	25·4 „
1890	11.456	235.656	181.285	15 „ 82 „	76·9 „	23·9 „

Komisya sanitarna Wysokiego Sejmu umieściła w swem sprawozdaniu między innemi wskazówkę, czy nie należałoby szukać dalszych oszczędności w żywieniu chorych przez zakupywanie mniej wyborowych niż obecnie

gatunków mąki i pieczywa. Zastosowując się do powyższej wskazówki, poleciliśmy Dyrektorowi zapytać przedsiębiorcę dostawy pieczywa, czy nie zgodziłby się na znaczniejszy opust na wypadek zakupowania od niego pieczywa z pośledniejszej niż obecnie mąki. O wyniku rokowań polecili-śmy zdać nam sprawę, podając wysokość opustu i gatunek mąki, z której bułki a względnie chleb miałby być wypiekany.

W wykonaniu tego rozporządzenia Dyrektor szpitala d. 11. października b. r. do L. 20595 dał następujące sprawozdanie: „Według deklaracyi w dniu dzisiejszym spisanej obecny dostawca pieczywa ofiaruje dostarczać chleb z pośledniejszej mąki, po cenie mąki żytniej Nr. II. netto, bez żadnego dodatku czyli opuszcza 12%, co na rocznej dostawie czyni poważną sumę 891 zł. Korzystać jednak z tego nie można, gdyż chleb przedstawiony na próbę jest ciężki, gorzkawy, co sam dostawca przyznaje, twierdząc że letnią porą chleb ten będzie bardzo gorzki, a takiego chleba chorym dawać nie można. W latach dawniejszych robiono już próbę kontraktując chleb z pośledniejszej mąki. Wskutek jednak reklamacyi ze strony prymaryatów, że chleb był gorzki i szkodliwy zdrowiu chorych, musieliśmy od tej praktyki odstąpić i używamy od roku 1878 chleba lepszego. Chleb ten jest zdrowy ale nie jest najprzedniejszy, bo wypiekany z mąki żytniej Nr. II. a nie Nr. I., z dodaniem mąki pszennej, również niższego gatunku Nr. IV. Chleba takiego używają przeważnie robotnicy we Lwowie. Chleb żytni z mąki pośledniejszej może być używany po wsiach bez szkody dla zdrowia, bo przy większym ruchu na świeżem powietrzu łatwiej może być strawionym. W szpitalu jednak jako domu leczniczym, gdzie chorzy leżąc nie mają ruchu, pokarmy wszystkie mają być zdrowe i łatwo strawne, przeto chleb taki nie jest wskazany. Pieczywo w szpitalu jest ważnym artykułem pożywienia chorych, a chleb z pośledniejszej mąki nie może być tak strawnym i pożywnym.

Zresztą bardzo jest trudną kontrola nad takiem pieczywem z gorszej mąki bo trudno oznaczyć granicę tej pośledności. Gdy używaliśmy pieczywa pośledniejszego, bezprzestannie mieliśmy zatargi z dostawcami, z innej strony nawet nie złymi ludźmi. Ciągle były wymierzane pieniężne kary, odrzucano pieczywo, — a jednak to nie skutkowało i przychodziło do rozwiązywania kontraktów. Łatwiej coś przedsięwziąć można pod tym względem, gdyby chleb był wypiekany we własnej piekarni.

Co do bułek pszennych, tych także nie używamy z mąki najprzedniejszej, naprzykład Nr. 00 i 0 ale z mąki I. i II. Gorszych nie można używać w szpitalu, bułki bowiem przeważnie zapisują się na oddziały chorych wewnętrznych, a tam muszą być bułki dobre.

Nakoniec co do gatunków mąki pszennej używanych do kuchni, tu uważamy bardzo na oszczędność i używamy od dawna mąki niższych numerów, a mianowicie Nr. 1. tylko dla chorych I. i II. klasy, Sióstr miłosierdzia i stołowników i tej mąki wychodzi bardzo mało. Głównie używamy mąkę Nr. 2. i 6., niższych numerów trudno używać w szpitalu.

Wyprano w lwowskim szpitalu w r. 1890 sztuk 395.457; pranie jednej sztuki bielizny kosztowało 1·76 ct.

Dochody szpitala lwowskiego w roku 1890 wynosiły wraz dotacyą (4.471) kwotę 218.889.

Z tego fundusz krajowy dostarczył	160.757	zł.
płacący za siebie . .	9.441	„
obce fundusze . . .	4.738	„
własne dochody . . .	39.482	„
Razem .	214.418	zł.

z tego na oddział chorych przypada 201.632 zł., a na oddział położnic 12.786 zł.

Szpital św. Łazarza w Krakowie.

Ruch chorych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie w roku 1890 był następujący:

Z końcem r. 1889 pozostało	mężczyzn	269,	kobiet	304,	razem	573	
Wstąpiło do szpitala w r. 1890	„	3326	„	3696	„	7002	
Ogółem leczono w r. 1890	mężczyzn	3595,	kobiet	3980,	razem	7575	
Opuściło zakład wylecz.	5459	% wzgl. do lecz.	72·02	% do ubyłych	77·45		
Z polepszeniem . .	431	„	„	5·69	„	6·08	
Niewyleczonych . .	359	„	„	4·60	„	5·09	
Umarło . . .	799	„	„	10·54	„	11·33	
Ogółem ubyło .	7048	„	„	92·85	„	99·95	
Pozostało z końcem r. .	527	„	„	7·15	„	7·47	

Łóżek dla chorych było 557, dla posługi 90.
Ilość dni leczenia 196.901.
Średni czas leczenia chorego 25·9.
Leczono w szpitalu przeciętnie dziennie: 539.
Najwyższy stan chorych w d. 3. stycznia 1890: 606.
Najniższy stan chorych w dn. 27. sierpnia: 497.
Ruch chorych według oddziałów w r. 1890 był następujący:

Nazwa oddziałów	Ilość łóżek dla chorych	Leczono	Dni leczenia	Średni pobyt	Jedno łóżko było zajęte dni	Śmiertelność liczbowa	Śmiertelność %	Leczono dziennie
Oddział chorych wewn. zakaź.	208	3.000	64.524	21·5	310	634	21·1	176
Oddział chorych chirurgiczn.	80	1.204	31.957	26·5	399	90	7·4	87
Oddział chorób ocznych	14	166	5.176	31·1	369	90	7·4	14
Od. położniczo-ginekologiczny	40	637	12.620	19·8	315	15	23	34
Od. chorych syfilitycznych	130	2.250	47.554	21·1	365	15	06	130
Od. chorych umysłowych	85	318	35.070	110·2	412	45	14·1	96
Razem	557	7.575	196.901	25·9	355	799	11·33	539
W szp. św. Ludwika dla dzieci	120	1.136	25.135	22·1	209	301	26·4	69
Oseski w tymże szpitalu	12	181	3.530	19·6	295	74	40·8	9

Na oddziałach chorób wewnętrznych leczono najwięcej przypadków gruźlicy płuc, nieżytów drobnych oskrzeli, krupowe zapalenia płuc, zapalenia osierdzia, zapalenia opłucnej, zapalenia nerek (105). Z chorób zakaźnych leczono: róży 124, odry 7, influenzy 4, tyfusu brzusznego 89, tyfusu wysypkowego 129, gorączki połogowej 4, dyfteryi 5, czerwonki 3, płonicy 18.

Na oddziale chirurgicznym najwięcej pod względem liczbowym leczono ropni, zapaleń rozległych tkanki podskórnej, zapaleń gruźliczych stawów i torebek stawowych, zmian gruźliczych w kościach, nowotworów, złamań,

przepuklin uwięzgiętych i wolnych (operacya radykalna Bossiniego lub według Mac-Evena), niedrożności jelit, obumarcia kości, zgorzeli członków, zwłaszcza palców u nóg po odmrożeniu i t. d. Ogólna ilość operacyj v r. 1890 dokonanych przedstawia pokaźną cyfrę 800; w tej liczbie amputacyi 55, wyłyżeczkowań 44, wycięcie nowotworów 110, herniotomij 14, laparatomij 18, wycięcie jajników 7, plastyczne operacye 57, resekcyj 96, cięcie cesarskie 1, tracheotomij 7, trepanacyj 6, urethrotomij 4 i t. d., dziennie wykonywano na oddziale zwyż dwie operacye.

Na oddziale ocznym operacyj większych, jak wyjęcia katarakty, iridechomij nie wykonywano wcale, ale chorych w tym celu przesyłano do kliniki ocznej, następne jedynie leczenie przeprowadzano bardzo często w szpitalu; powodem tego był brak narzędzi niezbędnych do operacyj, wskutek czego ograniczano się tylko na mniejszych rękoczynach, jak wydobyciu ciał obcych, tkwiących w rogówce, przekłócia rogówki dla wydalenia wydzieliny ropnej z komórki oka przodkowej i t. p.

Na oddziale kiłowym przepełnienie było tak wielkie, że w dniu 22. lipca na 130 łóżkach było 182 chorych, każde łóżko było stale obłożone, a w przecięciu leczono 130 chorych dziennie. Nagromadzenie chorych w niektórych salach było tak znaczne, że na jednego przypadało zaledwie 8 metrów sześciennych powietrza, to jest czwarta część tego, co wymaga hygiena szpitalna.

Na oddziale obłąkanych leczono w 1890 roku 318; wyszło uleczonych 62, nieuleczonych 113, umarło 45; z końcem roku 1890 pozostało 96. Średni pobyt w zakładzie wynosił od 3–6 miesięcy. Najwyższy stan chorych w lipcu wynosił 107. Z przyczyn chorobowych wykazać można było w 58 wypadkach nadużycie napojów wyskokowych, a w 50 dziedziczność, w 28 wzruszenia przygnębiające, 28 choroby mózgu długotrwałe, 21 choroby nerwowe, 21 kiła i t. d. Najwięcej chorych należało do klasy sług i wyrobników (136), rękodzielników 35, nauczycieli 14, duchownych 7, i t. d.

Na oddział przywieziono kilka osób pokaleczonych. Komisye sądowo-lekarskie uznały wszystkie te przypadki za lekkie obrażenia.

Sióstr Miłosierdzia w szpitalu jest 32; ilość służby łącznie z posługą dla chorych pierwszoklasowych wynosiła 97.

Sprawę budowy pawilonu chirurgicznego przedkładamy w osobnem sprawozdaniu.

Na posiedzeniu d. 13. listopada 1890 Wysoki Sejm powziął następującą uchwałę: „Zezwala się, ażeby karczma w Krowodrzy z należącym do niej gruntem, razem 258 sążni kwadratowych, własność funduszu szpitala św. Łazarza w Krakowie, została sprzedaną, a uzyskana ztąd kwota wcielona po połowie do majątku zarodowego funduszu podrzudków i położnic przy powyższym szpitalu. Ponieważ c. k. Namiestnictwo jako najwyższa władza fundacyjna odezwą d. 22. grudnia 1890 L. 12.567 potwierdziło tę uchwałę, nakazaliśmy przystąpić do sprzedaży.

Karczma została sprzedana gminie Krowodrza za cenę 1.710 zł. 50 ct. płatnych w czterech rocznych równych ratach po 427 zł. $62^1/_2$ ct.

Stosownie do rezolucyj powziętych przez Wysoki Sejm przy uchwalaniu preliminarza krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie, poleciliśmy

Dyrektorowi, aby się się zastosował ściśle do uchwał Sejmu i doniósł nam o swoich zarządzeniach Dyrekcya przysłała następujące sprawozdanie:

1) Zarząd szpitala zastosuje się do uchwały Wysokiego Sejmu i w przeciągu lat dwóch wszystkie rubryki budżetu będą obejmowały okres czasu od 1. stycznia do 31. grudnia każdego roku.

2) Rządca szpitala ma polecenie zaprowadzenia jak najdokładniejszej kontroli przy odbiorze i wydawaniu węgla oraz oszczędności w tych pozycyach opału, w których widocznie jest za wielkie tegoż użycie, tudzież że przedsiębiorca dostawy węgla dla szpitala aż do zimy 1890 r. dostarczał węgle całymi wagonami, według ilości węgla na listach przesyłkowych, przez kopalnie podanych. Od trzech zaś miesięcy, gdy wszędzie jest brak węgla i wagonów, a nadto wskutek rozporządzeń władz pruskich, które wysyłania pruskich wagonów do Austryi nie dozwalają, właściciele składów węgla większe dostawy węgla tylko pojedynczemi, drobnemi partyami, uskuteczniają. W skutek tego dostawa węgla wykonywa się obecnie tylko drobnemi partyami o tyle, o ile szpital węgla potrzebuje. W obecności dozorcy domu lub parobka szpitalnego waży się każda fura węgla na wadze pomostowej na kolei, a następnie pod dozorem parobka szpitalnego zwozi się do szpitala i składa do różnych magazynów. Z tych ostatnich wydaje dozorca domu codziennie zrana węgiel na każdy oddział i dla mieszkańców szpitala koszami odważonymi w miarę potrzeby, zapisując wydaną ilość węgla, następnie zamyka magazyn a wydatek podaje rządcy szpitala. Dla wiadomości ile codziennie maszyna potrzebuje, od czasu do czasu ważą się węgle przez całą dobę do kotlarni zwożone.

Parobcy dostawcy, którzy węgle dla szpitala zwożą, mają książeczki, do których zapisuje się ile węgla każdy z nich do którego magazynu i w którym dniu dostawił, a rządca szpitala potwierdza sam odbiór każdej ilości dostarczonego węgla. W ten sposób odbywa się obecnie dostawa węgla i wydanie tegoż na codzienne potrzeby szpitala.

Żeby jednak zaprowadzić ścisłą kontrolę nad przychodem węgla, jest wielce pożądanem sprawienie wagi pomostowej, ażeby wszystek węgiel zwożony do szpitala był odbierany w szpitalu na wagę, ponieważ odbiór węgla wagonami według ilości na liście przewozowej podanej lub na wagę mostową na kolei nie daje jeszcze pewności, że do szpitala wchodzi rzeczywista ilość. Wiadomo bowiem, że węgli z wagonów w drodze przez kradzież ubywa. Przy ważeniu na kolei nie znajduje się urzędnik zarządu szpitala, a tylko kiedy niekiedy dozorca domu, nie ma więc i tej pewności, czy — mimo, że się jednego parobka ze szpitala do dozoru przy zwożeniu węgla wysyła, nie zachodzą jakie defraudacye w czasie przewozu węgla z kolei do szpitala.

Uznając potrzebę takiej wagi pomostowej dla szpitala, przeprowadzono korespondencyę z fabrykantem wag pomostowych w Pradze i na podstawie otrzymanej oferty sporządził pan inżynier Zaremba kosztorys na kwotę 800 zł. opiewający, którą to sumę uprasza Dyrektor wstawić do projektu preliminarza na r. 1892 dodając, iż szpital od lat dawnych zawiera układy względem dostarczania węgli tylko z firmami hurtownemi, które w bezpośrednich stosunkach z kopalniami zostają. Sprowadzanie węgla wprost z kopalni okazało się niepraktycznem, albowiem zarząd kopalni posyła na koszt i niebezpieczeństwo adresata i nie bierze na siebie żadnej odpowie-

działności za jakość i całość dostawy, a wiadomo powszechnie, że na kolejach dzieją się bardzo często przypadki przy ładowaniu lub wyładowywaniu węgla z wozów kolejowych tak, że znaczne różnice na wadze zajść mogą. Tylko kaucya przedsiębiorcy po zaprowadzeniu wagi pomostowej może być rękojmią należytej dostawy.

3) Kuchenki gazowe do grzania kataplazmów zostały zniesione, w miejsca zaś tych zostały zaprowadzone żelazne, węglem opalane. W mieszkaniach funkcyonaryuszy gazu dotąd nie używano, z wyjątkiem mieszkania Sióstr Miłosierdzia, gdzie chwilami 5 płomieni gazowych bywa używanych.

4) W sprawie utrzymywania koni w szpitalu św. Łazarza Dyrekcya odpowiedziała, że konie szpitalowi są potrzebne:

a) do wywożenia popiołu i śmieci z dziewięciu budynków szpitalnych i z podwórzy w ciągu całego roku;

b) do wywożenia śniegu z podwórzy (w r. 1890 robotą tą zajęte były konie przez trzy tygodnie);

c) do zwożenia lodu do szpitala;

d) do przywożenia z kolei do szpitala różnych artykułów dla zakładu i dla apteki;

e) do uprawy ogrodu szpitalnego mającego 17 morgów, z których przynajmniej połowa rok rocznie uprawia się, do zwożenia nawozu zakupionego na uprawę, do zwożenia jarzyn i kapusty z ogrodu do magazynów.

f) do przewożenia z podwórza gospodarskiego drzewa do piekarni i do przewożenia drobnego węgla ze składów umieszczonych w kilku porozrzucanych budynkach, do maszyny parowej;

g) do wyjazdów komisyjnych dyrektora, członków komitetu administracyjnego, rządcy i inżyniera szpitalnego do dóbr szpitalnych;

h) rządcy szpitala w celu zakupna różnych potrzeb dla szpitala;

i) dla funkcyonaryuszy szpitala do c. k. urzędu podatkowego po odbiór kwot asygnowanych na admistracyę szpitala. Po taki odbiór asygnowanych kwot udawano się w roku 1890 92 razy, a nadto 12 razy trzeciego każdego miesiąca odwożono zapłacone koszta za leczenie chorych;

k) do przewiezienia piasku i gliny ze Zwierzyńca na potrzeby domu;

l) do odwożenia nieuleczalnych chorych ze szpitala do magistratu i do domu Helzlów;

m) do przewożenia zwłok ze szpitala do prosektoryum klinicznego. Za samo wywożenie zwłok na cmentarz właściciele koni żądają 600 zł. lub też za każdorazowe wywiezienie na karawanie szpitalnym 1 zł. (w szpitalu rocznie umiera wraz ze szpitalem św. Ludwika 1.103 osób).

Izba handlowo-przemysłowa uwiadomiła Dyrekcyę, iż za dwukonną codzienną robotę właściciele furmanek żądają po 4 zł w zimie, a 7—8 zł. w czasie lata, przypuszczając iż w ciągu roku byłoby tylko 250 dni roboczych, to jest najniższą cyfrę, a za każdy dzień w przecięciu 5 zł., roczny wydatek za wywożenie trupów i za spełnianie robót zakładowych, wynosiłby 1.850 zł. Rządca szpitala we Lwowie pobiera rocznie na fiakra 200 zł., a zatem rządca szpitala św. Łazarza, gdyby nie miał koni do wyjazdu, musiałby taką samą kwotę otrzymać na fiakra, lub rachować każdorazowe użycie tegoż. Tymczasem utrzymanie koni wraz z reparacyą wozów i uprzęży i utrzymanie furmana według czteroletniego przecięcia, wynosiło 951 zł. Porównanie więc poparte takiemi wymownemi cyframi świadczy, że utrzy-

manie koni w szpitalu św. Łazarza jest konieczne w dobrze zrozumianym interesie samego szpitala.

5) Na polecenie zbadania czy motor parowy w szpitalu św. Łazarza nie mógłby być zastąpionym motorem gazowym o równej sile, technik szpitalny przedstawił następujące sprawozdanie:

a) Motor gazowy o sile 12 koni „systemu Otto“ z fabryki Langen et Wolf wraz ze śrubami fundamentowemi, szybrem rezerwowym, zbiornikami chłodzącymi loco szpital św. Łazarza 4.270 zł.

b) instalacya, fundament, gazomierz, regulator dopływu gazu, rury gazowe, montowanie . . . . . 1.030 zł.

c) nieprzewidziane, jak przerobienie transmisyi . . . 250 zł.

Razem . . 5.550 zł.

Porównanie kosztów węgla konsumowanego pod kotłami z wydatkiem na gaz z gazowni miejskiej, daje następujące cyfry: Gazu na godzinę i jednego konia 0.70—1m³, na 12 koni od 67 do 97 cent., a przeciętnie 82 cent. Przyjmując czas ruchu motoru na 20 godzin, otrzymamy, że konsumcya gazu wyniesie dziennie 82×20 czyli 16 zł. 40 ct. Konsumcya węgla kamiennego obecnie wynosi 50 cent. dziennie po 24 ct. czyli 12 zł. Opał więc dzienny wskazuje oszczędności wobec motoru gazowego 4 zł. 40 ct. Dalej uwzględnić należy, że nawet po zaprowadzeniu motora gazowego, palenie pod kotłami ustać nie może, tak kuchnia bowiem, jakoteż i pralnia potrzebują pary, toż samo i grzanie wody w zbiorniku w wieży wodociągowej odbywa się za pomocą pary. Tak więc motor gazowy nie wyklucza całkowicie palenia pod kotłami parowymi. Wprawdzie konsumcya węgla zmniejszy się, lecz zawsze nie o tyle, aby wyrównała koszta gazu, potrzebnego do wprowadzenia w ruch motoru. Przypuścić nawet należy, że zmniejszenie to nie wyniesie nawet połowy, a i w tym razie koszt wspóluy wynosiłby jeszcze 22 zł. 40 ct. a więc blisko o 10 zł. 40 ct. dziennie więcej, zresztą samo przez się rozumie się, że mając raz do dyspozycyi parę, którąby się i tak marnowała, tańszym motorem musi być maszyna parowa aniżeli motor gazowy.

Do tego sprawozdania komitet administracyjny dodaje: „Co do zastąpienia maszyny parowej motorem gazowym, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż toby się zrobić nie dało, z powodów przez Dyrekcyę przytoczonych, co zresztą wypada z tej ogólnej zasady, iż siła pary jest najtańszą i że tylko w wyjątkowych przypadkach, gdzie siły potrzeba nieznacznej i przez małą bardzo część dnia, można maszynę parową zastąpić innym motorem, naprzykład gazowym. Obliczenie zresztą p. inżyniera szpitalnego co do utrzymania motora gazowego 12konnego uzupełnićby należało wcale nie małymi kosztami smarowidła, a mianowicie dobrej oliwy.

W załatwieniu tej relacyi Dyrektora szpitala św. Łazarza, Wydział krajowy uchwalił wstawić do prelimiuarza funduszu tego szpitala na r. 1892 kwotę 800 zł. na sprawienie i urządzenie wagi pomostowej i zezwolił, aby w mieszkaniu Sióstr Miłosierdzia w szpitalu było w użyciu 5 gazowych palników.

Poleciliśmy Dyrekcyi szpitala, ażeby rum i koniak zakupowano nie we flaszkach w krakowskich handlach, lecz beczułkami np. po 25 litrów z pierwszych rąk, jak zarówno towary kolonialne, w większej ilości szpitalowi potrzebne. D. 20. marca 1891 L. 11.532 otrzymaliśmy szczegółową

relacyę Dyrekcyi, z której widać, iż zarząd szpitala zawsze sprowadzał artykuły z pierwszej ręki, gdy widział pewne korzyści dla szpitala i zakupował u kupców tamecznych w takich tylko razach, gdy osiągnąć tych korzyści tą drogą nie mógł. Sprowadzenie zaś artykułów w większej ilości od razu jest dość niebezpiecznem i zamiast korzyści czasami może szpital narazić na niespodziewane straty i wielkie nieprzyjemności.

Poleciliśmy Dyrekcyi szpitala, aby zamiast cygar dla obniżenia wydatków zakupywano tani tytoń dla ubogich obłąkanych, podobnie jak się to dzieje w zakładzie kulparkowskim. Kazaliśmy także dozorcom na oddziale obłąkanych w Krakowie dla odznaki sprawić bluzy takie same, jak noszą dozorcy w Kulparkowie.

Z powodu, iż w szpitalu przekroczono budżet r. 1890 w ogólnych kosztach opału o kwotę 1.966 zł., dano wytknięcie Dyrekcyi z ponownem wezwaniem, aby w myśl rozporządzeń naszych z 30. grud. 1890 L. 54.548, 4. listopada 1891, L. 4322 i 6. kwietnia 1891 L. 7.948 zarządziła jak największą oszczędność w wydatkach na opał.

Wezwaliśmy p. Dyrektora szpitala, ażeby pod osobistą odpowiedzialnością czuwał nad oszczędniejszem przepisywaniem przez pp. lekarzy wina, zwracając uwagę, iż ceny wina stołowego są zbyt wysokie i żeby na przyszłość dla przeglądu ogólnego wydatku wina wykazywano w jednej pozycyi wino, zaś wydawane na polewkę zapisywano jako jednę z potraw zwykłej strawy.

Dyrekcya szpitala św. Łazarza d. 20. lutego 1891 przedstawiła nam protokół z posiedzenia lekarskiego, w którym znajdował się wniosek co do reformy dotychczasowej normy żywienia, z powodu pewnych redukcyj wagi surowych materyałów, przeznaczonych do wytwarzania potraw. Poleciliśmy oświadczyć pp. lekarzom, że normę ową uważamy za zupełnie uzasadnioną, jako opartą na postulatach nauki. Fizyologia bowiem podaje jako średnią miarę do statecznego dziennego pożywienia dla dorosłego mężczyzny, miernie pracującego, średniej wagi (63—70 kg.) — 120 grm. białka, 56 grm. tłuszczu i 500 grm. wodanów węgla. Według obrachowania rekonwalescent szpitalny dostaje przeciętnie dziennie w Krakowie i we Lwowie 125.08 grm. białkowych pokarmów, 55·22 tłuszczu i 544 wodanów węgla; obłąkani zaś otrzymują 130·33 gramów białka, 58·34 gramów tłuszczu i 583·44 wodanów węgla.

Obliczenie to zrobiono z trzydniowego rozkładu potraw, przytem w rachunek nawet nie wzięto cukru, bulionu, kawy itd.

Koszta oświetlenia w szpitalu św. Łazarza w r. 1890 wynosiły 5.189 zł., a zatem o 45 zł. więcej, aniżeli preliminowano. Wynik ten jednak należy uważać jako bardzo korzystny, uwzględniając, że koszta zakupna regulatorów w całości zarachowane zostały do wydatków r. 1890. W porównaniu do r. 1889 wydatek jest mniejszy o 622 zł. Powyższy korzystny rezultat jest wynikiem zaprowadzenia regulatorów do gazometrów, zredukowanie liczby płomieni z 170 na 136 sztuk, zniesienie gazu w mieszkaniach funkcyonaryuszów, z wyjątkiem jednego palnika w mieszkaniu Dyrektora, za który tenże płaci. Jakkolwiek w miarę obniżenia się kosztów gazowego oświetlenia wydatki na naftę, świece, lampy i zbiorniki wzmogły się, jednak spodziewać się można, że w r. 1891 koszta oświetlenia zmniejszą

się w stosunku do wyników 1889 r. o blisko 25%, zaś do wyników 1890 o blisko 17%.

W r. 1889 ukończoną została zezwolona przez Wys. Sejm, budowa muru dzielącego szpital św. Łazarza w Krakowie od ulicy Kopernika. Ażeby ten mur nowy nie tworzył z istniejącym już dawnym murem zaułka w punkcie stycznym, wyznaczoną została przez krakowski Magistrat nowa linia regulacyjna, a skutkiem tego odpadło z obrębu należącego do funduszu szpitalnego, a murem odgraniczonego, 104 sążni kwadratowych, za które gmina miasta Krakowa ofiarowała po 3 zł. od sążnia kwadratowego. Zgodziliśmy się na odstąpienie tych 104 sążni kwadratowych po cenie 3 zł. za sążeń, pod warunkiem, iż gmina zobowiąże się sprzedać ewentualnie za taką samą cenę część swego gruntu, gdyby okazała się potrzeba poprowadzenia muru granicznego dalej w kierunku ku realności hr. Platera.

P. Sławieński, właściciel realności przy ulicy Grzegórzki prosił o odstąpienie mu 20 sążni kwadr. gruntu z ogrodu należącego do funduszu szpitala św. Łazarza dla uregulowania granicy. Ze względu, iż według sprawozdania Dyrekcyi skrawek ten gruntu, który p. Sławieński nabyć zamierza, nie ma dla szpitala żadnej wartości, z powodu, iż tworzy niedostępny załamek, podczas gdy dla p. Sławieńskiego stanowi kwestyę wartości i bytu realności nabytej, oświadczyliśmy mu, iż gotowi jesteśmy poprzeć jego prośbę wobec Wysokiego Sejmu i c. k. Namiestnictwa, jako najwyższej władzy fundacyjnej, na następujących warunkach: 1) iż za każdy sążeń kwadratowy p. Sławieński zapłaci funduszowi szpitalnemu po 20 zł., 2) własnym kosztem wzniesie nowy mur graniczny według wskazówek zarządu szpitala; 3) wszelkie koszta prawne z tytułu zawrzeć się mającej umowy ponieść ma kupujący.

Magistrat stoł. i król miasta Krakowa uwiadomił nas, że ze względu na gospodarkę na cmentarzu, zamiast dopuszczania do budowy własnej trupiarni szpitalnej, zezwala szpitalowi św. Łazarza na składanie zwłok sekcyonowanych w domu miejskim przedpogrzebowym na cmentarzu krakowskim w Rakowicach na przeciąg 10 lat za opłatą rocznego czynszu za użytkowanie w kwocie 150 zł., każdego roku z góry z funduszu szpitalnego płatnego, z zastrzeżeniem, że tak przy dowozie trupów jak i przy przechowaniu tychże zachowane będą wszelkie względy sanitarne i czystości. Warunki te, jako korzystne dla funduszu szpitalnego, przyjęliśmy i upoważniliśmy p. przewodniczącego komitetu administracyjnego do przeprowadzenia rokowań z Magistratem i zawarcia umowy na 10 lat, którą następnie zatwierdziliśmy d. 27. stycznia 1891 r. Wskutek tego kwota 3 000 zł. na budowę domu przedpogrzebowego przyznana budżetem na r. 1890 (Rub. XI. poz. 49) nie została użytą.

Kliniczne zakłady Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie miały obowiązek odstawiania własnym kosztem zwłok sekcyonowanych do szpitala, a ten je odwoził na cmentarz. C. k. Namiestnictwo w odezwie z dnia 16. września b r. L. 49 288 uwiadomiło, że wskutek rokowań Delegata c. k. Namiestnictwa w Krakowie z Komitetem administracyjnym szpitala św. Łazarza, który upoważniliśmy do tych rokowań, Komitet zażądał 50 zł. rocznego wynagrodzenia ze skarbu państwa za wywożenie zwłok sekcyonowanych w zakładach Uniwersytetu Jagiellońskiego wprost na cmentarz

krakowski. Uznając wynagrodzenie to za dostateczne, potwierdziliśmy umowę i zawiadomiliśmy o tem c. k. Namiestnictwo d. 20. września b. r.

W dobrach Tropiszów, należących do funduszu szpitala św. Łazarza w Krakowie znajduje się na folwarku t. z. „na Kozlicy“ pastwisko, stanowiące wspólną własność dworu w Tropiszowie i włościanina Migara. Upoważniliśmy przeto p. Frankiewicza, geometrę, do przeprowadzenia podziału tego pastwiska, a następnie poleciliśmy p. Burdzińskiemu, adwokatowi w Kielcach, iżby nie dopuścił, żeby Migarowi przyznano wyłączne prawo własności pomienionego pastwiska.

W Prądniku Czerwonym pożar zniszczył stodoły folwarczne, dzierżawione przez p. Fiebera Stodoły te ubezpieczone w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w r. 1890 zostały odbudowane przez dzierżawcę, a premia w ilości 7.084 zł., po zbadaniu odbudowanych 4 stodół przez komisyę kolaudacyjną została wydana dzierżawcy.

Poleciliśmy komitetowi administracyjnemu, ażeby z kredytu, przeznaczonego na większe potrzeby administracyjne, wyasygnował zarządowi szpitala kwotę 331 zł. na uzupełnienie urządzenia wewnętrznego sali operacyjnej oddziału położniczego.

W ubiegłym roku zrobiono dodatkowy rurociąg przy wodociągu w starym gmachu i dano nowe buljery pod kotły maszyny parowej.

Poleciliśmy częściowe przebudowanie i odrestaurowanie muru parka nowego ogrodu dla obłąkanych kobiet kosztem 70 zł., pokrywając wydatek z kredytu asygnowanego na większe potrzeby administracyjne.

Ze względu na okoliczność, że lodownia szpitalna wskutek budowy pawilonu dla chorych chirurgicznych będzie musiała być zniesioną, Wydział krajowy zaprosił p. przewodniczącego Komitetu administracyjnego, aby się postarał wyjednać u JEm. księcia Kardynała zezwolenie na składanie lodu w tej lodowni, która istniała jeszcze do niedawna w podziemiach kościoła św. Łazarza.

Na zapytanie nasze, czy Dyrekcya szpitala św. Łazarza uwiadamia Trybunał pierwszej instancyi w przeciągu 24 godzin o każdym chorym, który przyjętym zostaje na oddział chorób umysłowych, dla zbadania stanu umysłowego i ustanowienia kuratora, Dyrektor odpowiedział, iż robi doniesienie do sądu o każdym chorym, wstępującym do tego oddziału, lecz że badania sądowo-lekarskie sądy odbywają bardzo rzadko, i to przeważnie u tych chorych, których rodzina złożyła naprzód należytość na pokrycie kosztów tej czynności urzędowej. W innych zaś razach badanie wcale się nie odbywa i sąd zadawalnia się opinią lekarza szpitalnego. Opierając się więc na postanowieniach powszechnej ustawy cywilnej i §. 25 rozp. Min. spraw wewn. z d. 14. maja 1874 r. N. 71 Dz. u. p. w odezwie z d. 25. września b. r. L. 40.945 prosiliśmy Prezydyum wyższego Sądu krajowego w Krakowie o wydanie stosownych zarządzeń, ażeby ze strony c. k. sądów przedsiębrano regularne badania stanu umysłowego chorych, umieszczanych na oddziale obłąkanych szpitala św. Łazarza, tudzież, aby postanowienie §. 25 powołanego rozporządzenia ministeryalnego ściśle było przestrzeganem. Odezwą z d. 7. października 1891 r. L. 6.697 zawiadomił nas c. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie, że odezwę naszą udzielił Prezydyum Sądu krajowego do odpowiedniego urzędowania i powiadomienia sądów.

Wskutek ścisłego wykonywania postanowień rezolucyi Wys. Sejmu z 25. listopada 1889 r., dotyczącej przeprowadzenia rozdziału dochodów i wydatków szpitala św. Łazarza na poszczególne fundusze oddziałowe, czynności rachunkowe wzmogły się tak znacznie, że na przedstawienie Komitetu administracyjnego zezwoliliśmy na przyjęcie jednego nadliczbowego dyetaryusza z płacą 1 zł. dziennie *).

Nadto, gdy na skutek tejże rezolucyi okazała się potrzeba układania większej ilości rachunków kuchennych dla prowadzenia ewidencyi rzeczywistych kosztów żywienia oddziałowych, musieliśmy zezwolić na przekroczenie rubryki na druki na sumę około 300 zł. a. w. Wskutek tego oddział rachunkowy zrobił przedstawienie, iż wykonanie rezolucyi z dnia 25. listopada 1889 roku naraża fundusz szpitalny na wydatek coroczny w kwocie 665 zł., który nie przynosi żadnych wybitnych korzyści. Zwracając na to uwagę Wys. Sejmu, upraszamy o zmianę rezolucyi wspomnianej i o zwolnienie na przyszłość zarządu szpitala od obliczania żywności na poszczególne 4 oddziały, lecz aby zezwolił na zatrzymanie dawnego sposobu obliczania tego wydatku.

Sprawozdanie o potrzebie osuszenia w starym budynku szpitala św. Łazarza frontowej ściany, która podmaka z powodu pochyłości terenu od ulicy Kopernika, — przedstawiamy osobno z kosztorysem, wynoszącym 560 zł.

Przyjmując do wiadomości sprawozdanie Dyrekcyi szpitala św. Łazarza z lekarskiej, ekonomicznej i administracyjnej czynności w szpitalu św. Łazarza za rok 1890. uchwaliliśmy uwzględnić niektóre postulaty, zawarte w powyższem sprawozdaniu, a mianowicie:

I. Udać się do Wys. Sejmu z wnioskiem o zmianę etatu szpitala św. Łazarza przez utworzenie posady: a) sekundaryusza II. klasy dla oddziału chirurgicznego, b) jeszcze jednej akuszerki.

II. Na powiększenie ilości dozorców i polepszenie płac służby szpitalnej i oddziałowej wstawić do preliminarza budżetu szpitala św. Łazarza na r. 1892 kwotę o 1.536 zł. łącznie wyższą, jak dotychczas.

III. Na książki, czasopisma i urządzanie rozrywek dla umysłowo chorych wstawić do budżetu 100 zł.

Zgodnie z uchwałą Wys. Sejmu w d. 11 listopada 1890 r. mianowaliśmy siódmego sekundaryusza w szpitalu św. Łazarza dla oddziału chorób zakaźnych.

Zestawienie wydatków w ciągu ostatnich lat sześciu w tym szpitalu przedstawia się tak:

---

*) Samo bowiem obliczanie żywności wymaga sporządzenia obecnie 82 mozolnych wykazów i rachunków kuchennych w miejsce dawniejszych, w jednym ogólnym wykazie dotychczas przedstawianych.

Rok	Ilość chorych	Ilość dni leczenia	Wydatek roczny	Cała kuracya chorego kosztowała	Dzień leczenia kosztował	Żywienie z pieczywem i winem kosztowało
1885	6.816	168.535	146.821	21 zł. 54 ct.	87·1	27·94
1886	7.110	179.655	154.680	21 „ 78 „	86·0	27·58
1887	7.101	182.903	160.955	22 „ 64 „	87·9	28·01
1888	6.989	185.871	163.198	23 „ 35 „	87·8	27·77
1889	7.641	201.635	185 396	25 „ 83 „	97·89	29·34
1890	7.575	196.901	175.169	23 „ 12 „	88·9	29·2

W zakładzie wyprano w 1890 r. 222.250 klgr. bielizny, czyli 470.370 sztuk, a ponieważ ogólny koszt prania wynosił 5.692 zł., wypranie więc jednej sztuki bielizny kosztowało 1·21 ct., a na jeden dzień leczenia przypada 2·89 ct.

Na opał wyszło węgli 17.893½ klgr. i drzewa sosnowego 67 stosów czterometrowych.

Kąpieli udzielono w łazienkach 24.000, na oddziałach 9.000.

Wina zużytkowano 7.325 litrów. Z powodu braku wodociągów i złej wody do picia w krakowskim szpitalu św. Łazarza, lekarze przepisują więcej wina dla chorych, aniżeli w szpitalu lwowskim, jednakże nieustanne napomnienia o potrzebie oszczędności osiągnęły ten skutek, że w dwóch pierwszych kwartałach 1891 r. przypada już tylko 3·08 centilitrów na chorego i na dzień leczenia, wtedy gdy w r. 1890 przypadało 3·72 centilitrów.

Zastosowując się do wskazówek komisyi sanitarnej Wysokiego Sejmu, wezwaliśmy Dyrekcyę szpitala św. Łazarza, aby na przyszłość wypiekano bułki i chleb z pośledniejszej, niż obecnie mąki, o ile się to da uczynić bez szkody chorych, a zarazem wezwaliśmy do zdania sprawy, jaka oszczędność w ten sposób może być uzyskana. Obecnie odbywa się próba.

Dochody szpitala w r. 1890 bez dotacyi wynosiły na oddziale chorych 111 823 zł., położnic 13.707 zł., syfilitycznych 37.503 zł., obłąkanych 31.325 zł., razem 194.358 zł., a z dotacyą 199.672 zł.

Z tego fundusz krajowy udzielił:

a) dotacyi	5.314
b) za koszta leczenia	140.861
Razem	146.175
Samopłacący zwrócili	17.937
Obce fundusze	4.649
Własne źródła	30.911
Razem dochód	199.672

Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie.

W r. 1890 ruch chorych w zakładzie kulparkowskim był następujący:

	Szaleństwo gwałtowne	Zaduma	Pomieszanie umysłu	Ogłupienie	Choroba umysłowa z porażeniem	Choroba umysłowa z padaczką	Razem
Pozostało z r. 1889	146	68	144	91	42	56	547
Przybyło w r. 1890	196	102	73	119	103	56	649
Razem	342	170	217	210	145	112	1.196

Zakład opuściło:

	Szaleństwo gwałtowne	Zaduma	Pomieszanie umysłu	Ogłupienie	Choroba umysłowa z porażeniem	Choroba umysłowa z padaczką	Razem
Wyleczonych	139	59	2	—	—	—	200
Niewyleczonych	2	6	31	59	27	24	149
Za rewersem na żądanie rodziny	32	23	13	7	19	10	104
Przewiezionych do innych zakładów	3	—	4	3	1	—	11
Zbiegło	—	—	1	—	—	—	1
Zmarłych	29	15	15	29	48	8	144
Razem	205	103	66	98	95	42	609
Z końcem r. 1890 pozostało	137	67	151	112	50	70	587

Jak w roku przeszłym, zakład posiada 560 łóżek dla chorych, 12 w salach obserwacyjnych i 85 dla służby oddziałowej.

W ubiegłym roku leczono 123 chorych więcej, aniżeli w roku poprzednim. Na 1.196 chorych w ogóle pielęgnowano mężczyzn 662, a kobiet 534, w ciągu 215.149 dni leczenia; ilość tych ostatnich była o 17.248 dni większą, aniżeli w r. 1889. Przeciętnie każdy chory przebywał w zakładzie 180 dni.

Najwyższy stan chorych (17. sierpnia) wynosił 633, najniższy zaś (1. stycznia) 547. W obserwacyi przez cały rok było 3 mężczyzn; jednego oddała rodzina, a badanie wykazało, że cierpi na padaczkę, drugiego oddał c. k. sąd w Złoczowie, lecz odebrał przed ostatecznem zbadaniem, trzeciego zaś odebrano przed rozpoznaniem formy chorobowej. Wyzdrowiało 200 chorych, t. j. 16·72%; zmarło 75 mężczyzn a 69 kobiet, razem 144 osób, czyli 12·04%.

Według form chorobowych, jak zwykle, szałowi stanowili najwyższy odsetek, było ich bowiem 28·6%, następnie z pomięszaniem 18·1%, z niedołęstwem umysłowem 17·6%, z zadumą 14·2%, z porażeniem 12·1%, z padaczką 9·4%. Śmiertelność najwyższa była pomiędzy dotkniętymi porażeniem.

Według stanów, najwięcej obłąkanych było służących i wyrobników (338), włościan (200) i rzemieślników (157), to jest ludzi najmniej zabezpieczonych materyalnie, a ciężko pracujących na swoje utrzymanie; następnie idą urzędnicy i oficyaliści (110), ludzie pracujący umysłowo (98), kupcy (91), kapitaliści (134), a najmniej było duchownych i wojskowych.

Najbliższą przyczyną choroby umysłowej było: nadużycie napojów wyskokowych, wybryki płciowe, wrażenia umysłowe, skłonność rodowa czyli dziedziczność, uwiąd schyłkowy, padaczka, przewlekłe i ostre cierpienia mózgu, natężenie umysłu itd.

Z ogólnej liczby 1.196 leczonych, 1.166 należało do Galicyi, a tylko 30 było obcokrajowców. Czas pielęgnowania ubyłych chorych: do 1 miesiąca — 67, do 3 miesięcy — 171, do 6 miesięcy — 154, do 9 miesięcy — 82, do roku — 40, do 2 lat — 49, do 3 lat — 14, do pięciu — 17, wyżej 5 lat — 15.

Najbliższą przyczyną śmierci były suchoty płucne (u 15 mężczyzn i 22 kobiet), czerwonka (18), ta ostatnia panowała endemicznie na oddziale kobiet, zachorowało tam 63 osób.

Do zakładu przyjmowano wszystkich zgłaszających się z wymaganemi statutem dokumentami, a z zapowiedzianych chorych nie przybyło 31.

Kaftan był użyty u czterech mężczyzn, z których jeden wyrywał i wyłamywał sobie samemu zęby, a u trzech innych dla powstrzymania od zdzierania opatrunków chirurgicznych i od zanieczyszczania ran.

Chorzy pracowali: na oddziale mężczyzn osoby w kancelaryi zarządu przez 467 dni; 3 w warsztacie szewców — 251 dni, 4 w warsztacie krawców — 475, 4 w warsztacie stolarzy — 350, 1 w piekarni — 32, 25 przy maglowaniu bielizny — 2 569, 27 osób przy robotach polnych — 1.671, 5 w ogrodzie — 875, 7 w parku — 466, 19 w krowiarni — 1.395, 2 przy wybieraniu ziemniaków — 34, razem 102 przez 8.585 dni.

Na oddziale kobiet: 38 osób przy robotach w kuchni przez 3.177 dni, 8 przy praniu bielizny — 538, 3 przy haftowaniu i robieniu koronek — 285, razem 4.000 dni, oprócz tego 72 osoby zreparowały 11.043 sztuk bielizny razem 223, a w ogóle pracujących było 223 chorych.

Zarobek chorych wynosił kwotę 915 zł. 74 ct.; po strąceniu części zarobku dla funduszu zakładowego w myśl §. 22 statutu, czysty zarobek w kwocie 619 zł. 57 ct., został w połowie ulokowany na książeczki w galicyjskiej Kasie oszczędności, zaś w drugiej połowie użyty na potrzeby i ulepszenie wiktu dla chorych.

Z wypadków nadzwyczajnych na wzmiankę zasługują:

Chorzy przybyli do zakładu z uszkodzeniami:

1) B. T. kowal z Podhorzec, cierpiący na szał opilczy, przybył do zakładu 4. stycznia z następującemi uszkodzeniami: nad prawym guzem czołowym świeża blizna na 2 cm. długa; nad kością ciemieniową prawą rana na 4 cm. długa i 1 cm. szeroka, na szczycie czaszki rana w skórze zabliźniająca się Wszystkie te uszkodzenia odniósł chory na tydzień przed przybyciem do zakładu; daje jednak zmienne zeznania co do ich pochodzenia. Opuścił zakład d. 21. marca 1890 r. wyleczony. Chory ten był oglądany przez komisyę sądową.

2) P. L. lat 15, syn gospodarza z Dobrosina, powiatu żółkiewskiego, cierpiący na szał ostry, przybył 18. marca ze znakami od krępowania na rękach i nogach, z mnóstwem sińców; opuścił zakład dnia 24. maja wyleczony.

3) S. M. lat 37, mieszkający pode Lwowem, cierpiący na osłabienie umysłowe z porażeniami, przybył 14 września, okazując na obu stronach twarzy i na prawem udzie powierzchowne zdarcie przyskórka, pokryte krwią zaschłą, siniec wielkości jaja kurzego na barku prawym, dwa mniejsze z tyłu nad łopatką prawą, siniec na ramieniu lewem z tyłu i rozległe bolesne sińce na obu udach. Chory zmarł 21. marca 1891 r. na obustronne zapalenie płuc, które nie miało żadnego związku z pobiciem.

4) C. F. lat 50, cierpiący na ogłupienie z porażeniami, znaleziony przez policyę 20. września przy rogatce wuleckiej, z małą poprzeczną raną na głowie, pokrytą krwią zaschłą, kilka blizn, na czole starcie przyskórka, siniec na górnej prawej powiece, mnóstwo sińców na pośladkach. Bliższych szczegółów względem doznanych uszkodzeń chory podać nie mógł, gdyż

był mało przytomny i mówił bez związku. Chory umarł 5. stycznia 1881 na zapalenie płuc nie mające żadnego związku z uszkodzeniami, z któremi przybył do zakładu.

5) W. I. lat 31, egzekutor podatkowy, cierpiący na szał opilczy, przybył 10. lipca z licznymi sińcami i otarciami przyskórka, na całem ciele rozsianemi. Na szczycie głowy znajdowała się świeża blizna, nadto dwie świeże rany skórne, obok blizny powyższej położone. Chory umarł 30. grudnia 1890. na zapalenie płuc, nie mające żadnego związku z pobiciem.

6) H. M. c. k. notaryusz z Monasterzysk lat 57, cierpiący na szał ostry, przybył 13. grudnia z licznymi sińcami, według podania rodziny pochodzącymi od krępowania i silnego trzymania chorego. Zmarł 22. grudnia na otłuszczenie serca.

7) P. D. lat 51, wyrobnik z Babina, powiatu kałuskiego, cierpiący na szał ostry, przybył 16. lutego, okazując na prawej ręce silne obrzmienie i skórę miejscami owrzodziałą i ropą podminowaną, ze starciami naskórka, pochodzącemi od krępowania sznurami. Rany były zanieczyszczone błotem tak mocno, iż oczyszczenie ich należyte było niemożliwe, chory gorączkował, a 20. lutego umarł wśród objawów ropnicy, wywołanej zanieczyszczeniem ran.

8) L. T. lat. 44, dyurnista cierpiący na szał opilczy, przybył 19. października z raną nad guzem czołowym, siegającą do okostnej i zdarciem przyskórka na rękach od skrępowania łańcuszkami przez policyantów. Opuścił zakład 29. października, wyleczony.

9) L. M. lat 20 stolarz z Brodek cierpiący na ogłupienie padaczkowe przybył 4. grudnia z raną nad łukiem brwiowym prawym i obrzękiem powiek oka prawego. Opuścił zakład 23. stycznia 1891 jako nieuleczalny spokojny.

10) S. F. lat 32, zarobnik ze Lwowa, cierpiący na ogłupienie padaczkowe, przybył 30. września w kaftanie, skrępowany nadto sznurami. Całe prawe przedramie i prawa ręka silnie obrzękłe, pokryte pęcherzami wielkości dużych orzechów, pęcherze napełnione cieczą surowiczą. Prócz tego na grzbiecie i na kończynach kilka sińców i starć. Opuścił zakład 14. grudnia, jako nieuleczalny spokojny.

11) S. I. lat 38, ślusarz ze Lwowa, cierpiący na ogłupienie z porażeniami, przybył 25. lutego z odmrożeniami rąk do tego stopnia, iż ostatnie członki palców musiały być natychmiast odjęte. Wyszedł jako nieuleczalny spokojny 27. sierpnia.

12) I. I. lat 24, wyrobnik, przybył ze szpitala w Brodach jako cierpiący na ogłupienie padaczkowe dnia 19 listodada z opatrunkiem jodoformowym, chory bowiem przeciął sobie sam obie kości przedramienia siekierą. Pozostaje w zakładzie.

Na oddziale kobiet chore przybyłe do zakładu z uszkodzeniami:

13) R A. z padaczką, przywiezioną zostala do zakładu ze wsi 18. kwietnia z licznymi sińcami i starciami na rękach i nogach, pochodzącemi od skrępowania. Chora opuściła zakład 18. maja 1880 na żądanie rodziny.

14. I. A. cierpiąca na szaleństwo gwałtowne, przywiezioną została do zakładu 26. kwietnia z raną na głowie ponad kością ciemieniową. Chora pozostaje dotychczas w zakładzie.

15. B. K, cierpiąca na niedołęstwo umysłowe, przywieziona do zakładu 14. maja ze złomem piątego lewego żebra w linii sutkowej. Chora opuściła zakład d. 20. lipca jako nieuleczalna a spokojna, po wyleczeniu z powyższego uszkodzenia.

16) M. F. cierpiąca na zadumę, przywieziona do zakładu 16 lipca z licznymi sińcami na twarzy, tułowiu i kończynach i zastrupiałemi starciami, pochodzącemi od krępowania. Chora ta zmarła 2. września w zakładzie na czerwonkę.

17) M. A. z Trenczyna na Węgrzech, przywieziona 7. grudnia do zakładu w napadzie szaleństwa gwałtownego z licznymi sińcami na tułowiu i kończynach i ze złomem chrząstek 8 i 9 żebra w linii sutkowej. Chora wyleczona z powyższych uszkodzeń pozostaje dotychczas w zakładzie.

18) M. K. cierpiąca na szaleństwo gwałtowne, przywieziona do zakładu 20. grudnia skrępowana silnie sznurami. Na ciele mnóstwo sińców i starć. Chora pozostaje dotychczas w zakładzie.

II. Uszkodzenia, jakich chorzy doznali w zakładzie:

1) T. P. lat 35, cierpiący na ogłupienie z porażeniami, uderzony został przez dozorcę paskiem, od którego zostały sińce na grzbiecie, wyszedł za rewersem 7. października. Dozorca odstawiony do sądu, skazany został na 11 dni aresztu.

2) M. K. lat 26, wyrobnik cierpiący na ogłupienie z porażeniami, został pobity przez innego chorego, któremu wydzierał jedzenie.

3) Tenże sam został uderzony w twarz przez dozorcę Kilingera tak silnie, że mu się krew nosem puściła. Chory opuścił zakład 20. grudnia jako nieuleczalny spokojny. Dozorca został oddalony ze służby.

4) G. L. lat 43. urzędnik banku ze Lwowa, cierpiący na ogłupienie z porażeniami, przeskoczywszy przez parkan ogrodowy w zamiarze ucieczki, upadł i uderzył się dość silnie w okolicę nerki prawej, poczem wystąpił rozległy siniec w tem miejscu. Pozostał nadal w leczeniu.

5) W. I. Został pobity we wrześniu przez innego chorego, wskutek czego powstały sińce na twarzy i klatce piersiowej. W grudniu (30) umarł na zapalenie płuc, nie mające związku z pobiciem.

6) D. J. lat 46. stelmach cierpiący na ogłupienie z porażeniami, uderzony został kilka razy w twarz przez dozorcę Obryzę Michała, poczem powstał lekki obrzęk i zaczerwienienie policzka lewego i lekkie zdarcie przyskórka. Chory ten został wydalony za rewersem 20. stycznia b. r. Dozorca odesłany do sądu po trzech dniach został wypuszczony.

7) B. F lat 32, szewc, cierpiący na szał ostry skaleczył nożem w warsztacie szewskim chorego Nazarkiewicza Jana, cierpiącego na padaczkę w rękę, poczem Nazarkiewicz rzuciwszy się na B. powalił go na łóżko żelazne, przyczem ten ostatni padając zranił się na krawędziach łóżka na czole i na wardze górnej. Chory N. i B. pozostają dalej w zakładzie.

8) S. F. cierpiąca na niedołęstwo umysłu, przebywająca w zakładzie od 13. stycznia 1881, na dniu 23. lipca prowadzona przez dozorczynię do wychodka, dostawszy nagłego porywu omamowego, chwyciła dozorczynię za włosy. Dozorczyni we własnej obronie ujęła chorą za ręce, a wśród szamotania odniosła chora przez uderzenie o kant muru ranę skórną na

głowie, która prędko się zabliźniła. Chora pozostaje dotychczas w zakładzie.

9) P. M. cierpiąca na szaleństwo gwałtowne, przywieziona do zakładu dnia 17. września, podczas zawijania w mokre prześcieradło, miotając się gwałtownie, ugodziła nogą dozorczynię Wiktoryę Radwańską w okolicę skroniową, przez co powstał rozległy siniec i obrzęk pod okiem. Chora opuściła zakład 1. lutego na żądanie rodziny.

10) S. M. cierpiąca na niedołęstwo umysłu z padaczką, podczas noszenia drzewa na oddział, w dniu 17. listopada popadła nagle w stan podniecenia a gdy dozorczyni Antonina Kaleta prowadziła ją na salę, uderzyła ją chora dwa razy ręką w głowę; dozorczyni chorowała przez dni 14 skarżąc się na ból głowy. Chora opuściła zakład dnia 1. grudnia 1890 jako spokojna a nieuleczalna.

11) P. M. cierpiąca na szaleństwo przemijające i histerye, przywieziona do zakładu w dniu 19. lipca, pobiła dozorczynię Filomenę Hinke, oblała mlekiem Siostrę miłosierdzia i pobiła trzy chore. Pozostaje dotychczas w zakładzie.

12) L. A. lat 30, zarobnik ze Lwowa cierpiący na ogłupienie padaczkowe zapalił siennik w separatce w nocy 19. września, został jednak uratowany od uduszenia przez czuwającego dozorcę. Pozostaje w zakładzie.

13) O. I. lat 58, wyrobnik cierpiący na chroniczne pomieszanie zmysłów z ogłupieniem, pasąc barany zakładowe uciekł 20 września, został dopiero w Rosyi przytrzymany i odstawiony do zakładu, gdzie też dotychczas pozostaje.

O wszystkich tych wypadkach został uwiadomiony Wydział krajowy a gdzie było potrzeba i c. k. prokuratorya państwa.

Dnia 2. czerwca o godzinie 10 wieczorem powstał pożar w pralni zakładu, prawdopodobnie wskutek węgli wypadłych na drzewo złożone w kuchence. Szkoda nie była wielka, gdyż spalił się tylko daszek i powała nad kuchenką. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń wypłaciło kwotę 184 zł., której użyto na zrestaurowanie spalonej części, której odbudowanie i uporządkowanie kosztowało 185 zł. 9 ct.

Wskutek życzenia komisyi sanitarnej Wysokiego Sejmu wyrażonego w sprawozdaniu o czynnościach departamentu V., poleciliśmy Dyrekcyi zakładu, aby w razie ucieczki chorego z zakładu uwiadomiono nie tylko c. k. żandarmeryę ale i c. k. policyę we Lwowie i rozporządzenie to umieściliśmy w instrukcyi dla zarządu zakładu. Instrukcya dla Dyrektora zakładu dla obłąkanych, lekarzy, Sióstr miłosierdzia, kapelanów i posługi została przejrzaną, dopełnioną i poprawioną stosownie do wskazówek danych przez ankietę, a instrukcya dla kasowości według wymagań przedstawionych przez oddział rachunkowy.

Zastosowywując się do wskazówek udzielonych przez komisyę sanitarną Wysokiego Sejmu zażądaliśmy od Dyrekcyi zakładu kulparkowskiego sprawozdania względem pieczenia chleba i bułek z mąki niższych numerów. W wykonaniu polecenia tego Dyrektor zakładu dnia 7. października b. r. doniósł, że dotychczas chleb dla chorych w zakładzie wypiekano z N. II. żytniej mąki z domieszką N. 4 pszennej a bułki z przennej N. 0. Wskutek danego polecenia w miesiącu wrześniu przeprowadzono próbę wypiekania chleba z mąki żytniej N. 3. z dodatkiem pszennej N. 5, a bułki z pszen-

nej mąki N. 4. Chleb otrzymany był czarny, gorzkawy i zgrzytał w zębach, bułki zaś ciemne i mniej smaczne. Różnica w cenie była 25 zł. 94 ct miesięcznie a w ciągu roku 311 zł. 28 ct. Napodstawie tego doświadczenia Dyrekcya prosiła o zezwolenie zatrzymania dawnych numerów przy wypiekaniu chleba i bułek.

Gospodarstwo folwarczne zakładu składa się z następujących działów: 1) Gospodarstwo polne, 2) gospodarstwo ogrodowe, 3) gospodarstwo mleczne, 4) gospodarstwo trzody chlewnej, 5) zakupno i bicie wołów, 6) zakupno i bicie baranów.

W r. 1890 wyniki gospodarstwa były następujące:

1) Gospodarstwo polne. Folwark posiada 39 H. 77·87 uprawnego pola, które było użytkowane jak następuje:

15 H 91·14 zasiano trawą i koniczyną, z których zebrano 47.100 kg. paszy (siana).

7 H 95·57 owsa z trawami na rok następny, z których zebrano po omłóceniu 92·44 kg. ziarna i 10.350 kg. owsianki.

7 H. 95·57 zielonej paszy zasianej w roku przeszłym dla bydła, z których zebrano 246.175 kg.

3 H. 97·78 buraków pastewnych, z których zebrano 140.000. kg.

3 H. 97·78 kartofli, z których zebrano 59.178 kg.

Czysty dochód z pola wynosił 711 zł. 33 ct.

2) Gospodarstwo ogrodowe prowadzone na przestrzeni 3 H. 45·27. W r. 1890 wyprodukowano w ogrodach i w sadzie 1036 5 kg. pietruszki, 1 015 cebuli, 13.773 buraków, 563 marchwi, 1 groszku zielonego, 253 fasoli, 672 selerów, 253·5 porów, 58 pomidorów, 50 jabłek, 13 chrzanu, 9·8 czosnku, 260 fasoli suchej, 171 maku, 40 orzechów włoskich, 5 czereszni, 2.275 kalarepy, 229 kartofli młodych, 4.485 sztuk kapusty włoskiej, 26.628 kapusty zwykłej, 27 kalafiorów, 154 kukurydzy, 2.206 ogórków, 4.396 sałaty, 103 wiązek rzodkiewki.

Czysty zysk z gospodarstwa ogrodowego w 1890 r. wynosił 490 zł. 45 ct.

3. Gospodarstwo mleczne. W r. 1890 utrzymywano przeciętnie 35 sztuk krów, z których wyprodukowano 94 685 litrów mleka. Ogólny dochód z mleka wynosił w r. 1890 5.207 zł. 68 ct. Dochód ten obliczono jak w r. 1888.

4. Gospodarstwo trzody chlewnej. W r. 1890 było ogółem trzody chlewnej 144 sztuk a mianowicie, jako remanent z r. 1889 pozostało 49 sztuk, przybyło prosiąt 30 i kupiono w ciągu 1890 roku 65. Sprzedano prosiąt 13, zabito 79, pozostało na r. 1891—52. Dochód z 79 sztuk zabitych był następujący: 3.415·5 kg. mięsa, 1233 kg. głowizny 1495·5 kg. słoniny 747·5 kg. smalcu, 140 kg. skwarków 289 kg. kiełbas, 827 sztuk kiszek. Czysty zysk z tego działu gospodarstwa wynosił w r. 1890: 696 zł. 29 ct.

5. Zakupno i bicie wołów. W r. 1890 z powodu wielkiej drożyzny wołów zakupiono tylko 14 sztuk. Z tych zabito 10 sztuk a sprzedano 4 sztuk.

Dochód z zabitych był następujący: 2099 kg. mięsa, 97 kg., flaków, 50 kg., łoju 10 sztuk skór.

Czysty zysk pomimo drogości zakupna 19 zł. 42 ct.

6. Zakupno i bicie baranów. Remanentem z r. 1889 pozostała 1 owca kotna, z której otrzymano 1 jagnię. W ciągu 1890 r. kupiono 326 sztuk baranów.

Z tych 328 sztuk zabito 318, sprzedano 10. Z zabitych dochód był następujący: 5.733 kg. mięsa, 111 kg. łoju, 318 skórek.

Oprócz dostarczenia tańszego mięsa dla zakładu, przez co i wikt wypadł taniej, otrzymano jeszcze czysty zysk w kwocie 29 zł. 67 ct.

Wykaz porównawczy za ostatnie sześć lat tak ruchu chorych jak i wydatków na utrzymanie zakładu przedstawia się jak następuje:

Rok	Ilość chorych	Dni leczenia	Wydatek roczny zł.	Cała kuracya chorego kosztowała	Dzień leczenia kosztował	Żywność z pieczywem i winem
1885	1017	167.320	140.054	137 zł. 71 ct.	83·7	30·19
1886	1041	174.740	139.353	133 „ 86 „	79·7	27·58
1887	1061	181.155	141.473	133 „ 34 „	78·0	27·15
1888	1045	188.190	149.160	142 „ 74 „	79·3	28·43
1889	1073	197.901	162.150	151 „ 11 „	81·9	27·14
1890	1196	215.149	155.109	129 „ 68 „	72·1	25·42

Dochody zakładu wynosiły w 1890 roku 195.241 zł.; z tego fundusz krajowy dostarczył 157.878, samopłacący 25.822, obcokrajowcy 3.006, własne zaś źródła 8.535.

Ze spraw administracyjnych notujemy następujące:

Zbudowano dom dla pomieszczenia jednego z urzędników zakładu kosztem 4500 zł.

Z powodu przedstawienia Dyrekcyi zakładu wykazu ilości obłąkanych, którzy byli zatrudnieni w ciągu 1890 roku, wezwaliśmy Dyrekcyę, aby starała się przez wywieranie moralnego wpływu nakłaniać ile można większą ilość chorych do pracy ze względu, iż zatrudnienie nieustanne jest jednym z najważniejszych czynników leczenia. Stosownie do życzenia komisyi sanitarnej Wysokiego Sejmu w grudniu 1890 zmieniliśmy instrukcyę dla komisyi opieki nad obłąkanymi w ten sposób, że każdemu członkowi komisyi przysługa prawo zwiedzania zakładu w Kulparkowie pojedynczo, w każdej chwili. Oprócz tego zarządziliśmy sprawienie jednakowych bluz dla odznaki dozorcom chorych w zakładzie.

Sprawozdania komisyi opieki nad obłąkanymi

W myśl instrukcyi wydanej dla komisyi opieki nad obłąkanymi w zakładach krajowych umieszczonymi, dwaj członkowie tej komisyi zwiedzili i zbadali szczegółowo oddział obłąkanych męski i kobiecy przy szpitalu Św. Łazarza w Krakowie, tudzież krajowy zakład dla obłąkanych w Kulparkowie i złożyli następujące sprawozdanie:

„Oddział obłąkanych męski i kobiecy przy szpitalu powszechnym w Krakowie.

1. Szczegółowe badanie każdego chorego z osobna na oddziale mężczyzn i kobiet sprawdziło, że nie ma żadnego chorego, którego stan nie usprawiedliwiałby pobytu jego w zakładzie. Formalności prawne przyjęcia chorych są ściśle przestrzegane. Historye chorób są szczegółowo i gruntownie prowadzone o każdym chorym z osobna.

2. Komisya nie znalazła żadnych rażących braków w traktowaniu chorych. Atoli w szczególności jest obowiązaną zwrócić uwagę na tę oko-

liczność, że używanie pasów do uspakajania chorych przez fizyczne traktowanie takowych i nakładanie kaftanów jest środkiem, który wprawdzie może być niektóremi miejscowemi okolicznościami usprawiedliwiony, lecz zdaniem komisyi jest, ażeby pasów czyli gurtów wcale nie używać, a kaftany tylko wyjątkowo i użycie takowych usprawiedliwić należy tak w historyi choroby jak w osobnej książce zaprotokołować, ażeby komisya miała przedmiotowy obraz uwidoczniony postępowania z chorymi.

Cele szałowe na oddziale mężczyzn osobliwie pozostawiają wiele do życzenia. Pominąwszy tę okoliczność, że oddział szałowych umieszczony w suterenach mało ma światła i wentylacyi, że jest ponury i rażący wrażeniem więziennem, cele same są ciemnicami nieodpowiadającemi warunkom humanitarnego zakładu leczniczego, bez należytej wentylacyi, chłodne i nieco wilgotne z braku światła i przewiewu.

Komisya uważa za swój obowiązek sumienia uczynić wniosek naglący do polepszenia tego stanu rzeczy, czy to przez odpowiednie przebudowanie istniejących cel szałowych, lub przez dobudowanie osobnego pawilonu dla szałowych z urządzeniem ogrodków ogrodzonych i zabezpieczonych należycie, w których szaleńcy mogliby w porze odpowiedniej używać swobody, ruchu i powietrza.

3. Chorzy niektórzy użalają się na brak dostatecznego pokarmu i odzieży. Komisya sprawdziła, że norma żywienia szpitalna dla zakładu obłąkanych powinna ulegnąć zmianie o tyle, ażeby lekarz ordynujący miał prawo przepisywania poszczególnym chorym swoim taką ilość i jakość pokarmu, jaka jest potrzebną w celach leczniczych. Obłąkani bowiem niektórzy tracą przez swoje napady wiele materyi i sił, które w rekonwalescencyi muszą być wynagrodzone przez dobre żywienie.

Co do bielizny i odzieży jest także niedostatek, gdyż na 50 chorych n. p. 200 koszul, z których 50 jest podartych, nie wystarcza, jeżeli się zważy, że wielu chorych traci możność zachowania czystości zwyczajnej. U kobiet brak ubrania ciepłego.

4. Lekarze spełniają sumiennie codziennie obowiązki, atoli komisya nie może przemilczeć, że jeden lekarz ordynujący z jednym pomocniczym na obydwa oddziały nie wystarcza. Zważywszy bowiem brak psychiatrycznej szkoły praktycznej i teoretycznej, z którejby wychodzili lekarze wyćwiczeni i doświadczeni do pełnienia tak wyjątkowo trudnych obowiązków około obłąkanych, nie można na razie skuteczniej temu zaradzić, jak przez pomnożenie liczby lekarzy dla Krakowa przynajmniej o jednego pomocniczego, gdyż jeden zużyje prędko swoją energię i nie ma czasu na doskonalenie się w swoim zawodzie. Dla tego o jakiemkolwiek naukowem wyzyskaniu materyału ani mowy być nie może.

5. Co do służby zakład w Krakowie nie jest odpowiednio zaopatrzony. Na 50 chorych mężczyzn jest 7 dozorców, z których jeden tylko Jan Krawczyk służy nienagannie dwa lata, drugi Łukasz Parecki półtora roku i odznacza się bardzo dobrymi przymiotami; inni tylko po kilka służą miesięcy. To dowodzi, że mała płaca (7 zł. 50 ct.) i ciężka służba nie zachęcają do trzymania się w zakładzie. Nie ma szkoły posługaczy dla obłąkanych, zkąd tylko surowy przybywa materyał do służby wymagającej nie tylko przymiotów poszczególnych ale i przygotowania praktycznego.

Na oddziale kobiet służba jest lepsza. Antonina Plicha służy 6 lat za 6 zł. miesięcznie, Wiktorya Guzik 3 lata, Maryanna Foltyniewicz dwa lata. Wszystkie zasługują na uznanie i pomyślenie o ich lepszem wynagrodzeniu. Komisya wyraża swoje zdanie, że służba w zakładzie obłąkanych nie może być według szablonów zwykłych parobków i dziewek szpitalnych traktowaną, lecz odpowiednio do jej powołania według całkiem innego regulaminu przyjmowaną, wybieraną, traktowaną i wydalaną być powinna.

Nie masz w zakładzie krakowskim osobnego nadzorcy nad służbą zakładową, co o tyle jest potrzebną rzeczą, ile że tylko jedna Siostra zakonna jest na każdym oddziale.

6 Zważywszy, że zakład obłąkanych jako oddział szpitala powszechnego nigdy należycie rozwinąć się nie może, komisya jest zdania, że należy dążyć koniecznie, ażeby taka anomalia długo nie istniała i ażeby ile może być rychło oddział obłąkanych w Krakowie zamieniony był na zakład obłąkanych samoistny, wyposażony we wszystkie istotne warunki zakładu według dzisiejszego pojęcia praktycznej psychiatryi.

Komisya sprawdziła, że drzwi zewnątrz zakładu są słabe i nie zabezpieczają porządku wewnętrznego, nadto zamki popsute pozwalają chorym dowolnie odmykać drzwi i wywoływać nieporządek wewnętrzny.

Komisya nie może mieć tej przyjemności, ażeby zakład krakowski zaliczyła do zakładów dobrych. Do tego potrzeba poprawy urządzeń powyżej wytkniętych, poprawy służby, pomnożenia lekarzy na razie o jednego i pilnego czuwania, aby aparat leczniczy był swobodniej i gruntownie rozwinięty.

Najbardziej zaś potrzeba:

1. przebudowania cel szałowych,
2. przebudowanie drzwi i opatrzenia dobrymi zamkami,
3. polepszenia stanu służby,
4. polepszenia normy żywienia,
5. złagodzenia przymusu fizycznego i zaprowadzenia ścisłej humanitarnej homiletyki psychiatrycznej.

Krajowy zakład dla obłąkanych w Kulparkowie.

Komisya jest w tem miłem położeniu wyznać, że zakład na Kulparkowie znacznie w wewnętrznym porządku, w ładzie i troskliwości około chorych postąpił od czasu ostatniej wizyty komisyjnej. Rozdział chorych pomimo znacznego przeludnienia, bo przeszło 600 chorych a do tego przeszło 100 osób zajętych około ich pielęgnowania, jest przecież taki, że nie ma szkodliwych starć i nieszczęśliwych zdarzeń.

Chorzy są dobrze żywieni i czysto odziani, pościel czysta i sale w wzorowym porządku. Miłe sprawia wrażenie wprowadzenie łóżek zasiatkowanych dla ciężko chorych i niespokojnych, kwiatów wazonowych w oknach niektórych sal, postęp w zatrudnieniu chorych, zabawy, rozrywki i wykluczanie przymusu fizycznego. Chorzy są swobodni i okazują zaufanie do lekarzy, Sióstr i służby.

W szczególności:

1. Komisya nie sprawdziła żadnej detencyi nieprawnej lub nieusprawiedliwionej, Na oddziale męskim i żeńskim jest po jednym uzdrowieńcu,

którego zakład pomimo starań dotąd wypuścić nie mógł, gdyż nie mógł odszukać przynależności takowych

Historye chorób są w największym porządku, opatrzone napisami ważnymi z przebiegu choroby W osobnej księdze jest zanotowane, kto z chorych przeznaczony był do odosobnienia i gdyby siły lekarskie wystarczały, możnaby żądać wykazów bardziej poszczególnych w tym względzie, jak to komisya w swojem sprawozdaniu za r. 1889 przedłożyła.

2. Co do obchodzenia się z chorymi, żywienia, pielęgnowania i wolnego traktowania bez przymusu fizycznego, komisya wyraziła już swoje uznanie w ogólnej uwadze.

3. Chorzy żadnych skarg nie zanosili, pomimo szczegółowego badania i rozmawiania z każdym niemal chorym i chorą nieobłożnie słabym lub słabą.

Zakład w Kulparkowie potrzebuje koniecznie i bezwłocznie rozszerzenia, gdyż jest anormalnie przeludniony. Przeludnienie zakładu mogłoby być wprawdzie usunięte przez założenie samoistnego zakładu w Krakowie i urządzenie filii jednej lub dwu na prowincyi, lecz komisya nie czuje się do tego powołaną.

Natomiast bliższą jest rzeczą zastanowić się nad dwoma projektami, któreby usunąć mogły przeludnienie.

1. Założenie na terytoryum zakładu na Kulparkowie kolonii rolniczej dla tych, którzy są uleczeni i potrzebują czas rekonwalescencyi odbyć w zakładzie lub którzy są nieuleczalni a pracować mogą.

2, Rozszerzenie skrzydeł zakładu przez przybudowanie po dwie sal dużych z kilkoma pokoikami dla odosobnienia w parterze i obu piętrach.

3. Funkcyonarynsze zakładu spełniają sumiennie i z niezwykłą pilnością swoje obowiązki.

4. Jakkolwiek zakład ma nieocenioną pomoc w Siostrach zakonnych i służbę co do ilości i jakości więcej niż dostateczną, jednak lekarze stosunkowo do tak wielkiego przeludnienia, 600 przeszło chorych, są przeciążeni i nie mogą bezwarunkowo indywidualizować ściśle leczenia i traktowania chorych. Dodawszy do tego czynność kancelaryjną i dyżury, opatrunki, karmienie i t. p. na przyzwoity odpoczynek i prace nankowe nie ma czasu fizycznego.

5. Co do służby komisya nie może tylko zgodzić się na zbyt surowy regulamin i karanie takowej grzywną bezwzględną za przekroczenie, które nie w moralnej ale tylko fizycznej leżą niemocy ludzkiej natury. Komisya pozostaje przy swojem przedłożeniu z r. 1889 i tym razem a nadto wnosi:

Zakład na Kulparkowie potrzebuje dwóch jeszcze lekarzy pomocniczych asystentów i pomnożenia bielizny i odzieży stosownie do wzrastającego przeludnienia. Komisya jest zdania, że otworzenie napowrót stacyi obserwacyjnej psychiatrycznej w szpitalu powszechnym we Lwowie jest na czasie,

1. gdyż około 200 chorych przez rok w takiej stacyi obserwowanych sprawi ulgę zakładowi na Kulparkowie;

2. lekarze będący w służbie szpitalnej znajdą sposobność obznajomienia się praktycznego z zasadami psychiatryi i chorymi;

3. internowani będą mieć wygodę i ulgę w tem, że w razie niestwierdzonej choroby i kwalifikacyi do zakładu miną szkodliwą często dla ich dalszego losu opinię, że byli w zakładzie obłąkanych;

4. w perspektywie będący wydział lekarski na wszechnicy lwowskiej miałby zawiązek kliniki i szkoły psychiatrycznej, co także nie jest rzeczą małej wagi. Lwów 13 sierpnia 1890. Dr. Edward Sawicki. Dr. Józef Wernicki.

Drugie sprawozdanie. Przy tegorocznej wizytacyi zakładów dla obłąkanych zwróciła komisya swą uwagę na badanie, rozpoznanie i leczenie chorych w zakładach, o ile to w historyach choroby jest uwidocznione i o ile to uwidocznienie jest w zgodzie z rzeczywistym stanem fizycznym i umysłowym chorych poszczególnych.

W tym celu komisya podjęła osobiście badanie wielu chorych obu zakładów, porównywała swój wywód z wywodem spisanym w historyach chorób i z wyjaśnieniami lekarzy zakładowych i w ten sposób nabyła opinii własnej, z której nie omieszka skorzystać przy każdej sposobności do tego właściwej.

1. Zakład dla obłąkanych na Kulparkowie. Z powodu ciężkiej i długotrwałej choroby prymaryusza oddziału kobiet w zakładzie kulparkowskimi wystąpienia ze służby jednego sekundaryusza, okazał się brak zupełny zapasowych sił psychiatrycznych pomiędzy lekarzami naszego kraju. Zakład musiał pociągnąć do zapełnienia braku sił lekarskich młodych lekarzy ze szpitala powszechnego lwowskiego, którzy wprawdzie z całem poświęceniem i zaparciem się uznania godnem spełniają obowiązki, lecz do których aplikować się poprzednio nie mieli ani sposobności ani zamiaru.

Nagłą tedy jest potrzeba obmyślenia środka, któryby ułatwił i umożliwił młodym lekarzom wykształcenie się teoretyczne i praktyczne w psychiatryi na potrzeby krajowych zakładów dla obłąkanych. Bez doświadczonych rutynowanych i w zawodzie psychiatrycznym zamiłowanych lekarzy, niepodobieństwem jest ani pomyśleć o poprawie i rozwoju wewnętrznym naszych zakładów, niepodobieństwem jest wymagać w stosunkach istniejących od lekarzy w zakładzie pracujących czegoś lepszego i gruntowniejszego niż to, co obecnie według swych sił i możności dają.

Co do przeludnienia zakładu kulparkowskiego i zaradzenia temu będzie rzeczą ankiety o tem wyrokować.

Co do rzeczowego stanu i urządzenia wewnętrznego tegoż zakładu złożyła komisya swoje sprawozdanie w r. 1889 i 1890.

2. Oddziały męski i żeński dla obłąkanych przy krajowym szpitalu powszechnym w Krakowie.

Z przyjemnością podnosimy, że ordynaryusz tych oddziałów nie użył w przeciągu roku ani razu pasów do krępowania chorych gwałtownych, lecz natomiast stosował zawijanie w mokre prześcieradła i koce.

Lekowanie chorych tak co do jakości leków, jak ich ilości dziennej, czasu używania takowych, jest uwidocznione w odpowiednich kartach lekowania. Rozdział i podział chorych według postaci choroby klinicznych przebiegu i okresu, tudzież według ich stopnia wychowania i wykształcenia

jest z powodu szczupłości i przeludnienia wprost niemożliwy. Ile na tem cierpi dobro chorych, jasne jest samo przez się. Z powodu przeludnienia i służby niedostateczuej, niezakratowane górne okna (oberlicht) często dają sposobność do wdzierania się tam chorych niespokojnych i wylażenia tamtędy na dół.

Z braku drzwi na schodach z parteru do suteren na oddziale chorych kobiet wydarzył się był z chorą smutny wypadek.

Niezamglone szyby okien cel szałowych męskich, wychodzące na ogród spacerowy kobiet, dają powód do niepotrzebnego drażnienia się chorych obu płci.

Wspólny ogród jeden dla mężczyn, drugi dla kobiet nie pozwala na odosobnienie chorych, niespokojnych, krzykliwych i gwałtownych od spokojnych i rekonwalescentów.

Odzież i obuwie niedostateczne. Służba osobliwie męska, często zmieniana, niekorzystnie wpływa na wewnętrzny dozór i obejście się z chorymi.

Jeden sekundaryusz ma przeszło 100 chorych płci obojga. mógłby tylko chyba pod tym warunkiem wystarczyć, gdyby był zarówno dzielnym i biegłym psychiatrą jak energicznym i rzutkim mężczyzną i gdyby urządzenie i służba zakładu były wzorowe — czego atoli nie ma. Komisya nabyła przekonania, że oba oddziały dla obłąkanych przy krajowym szpitalu powszechnym w Krakowie, nie tylko nie mają charakteru zakładu psychiatrycznego, ale że go mieć nie mogą i na przyszłość bez radykalnej zmiany warunków. Nie przesądzając jaka będzie w tym względzie opinia ankiety, komisya ma to przekonanie, że nierównie ze wszystkich względów korzystniej będzie zbudować prosty pawilonowy zakład psychiatryczny i własną dyrekcyę i administracyę na 250 chorych w Krakowie, niż powiększać przybudowaniami zakład kulparkowski, który posiada liczbę chorych taką, że istniejącemi siłami psychiatrycznemi takowy dokładnie opanować, indywidualnie traktować i zatrudnieniem różnorodnem takowych kierować niepodobna.

Liczne inne względy przemawiają za wzniesieniem drugiego mniejszego zakładu samodzielnego w kraju — a mianowicie między główniejszymi ten, że w dwóch ogniskach łatwiej o wykształcenie psychiatrów i służby do potrzeb zakładowych, łatwiej o zapełnienie braków i uhytków w lekarzach, łatwiej o pewną uczciwą rywalizacyę i zyskanie więcej lekarzy do służby psychiatrycznej, gdy się im otworzy dwa zakłady, w których mieć mogą widoki otrzymania posady.

Komisya wnosi na razie potrzebę:

1. Zakratowania górnych okien w obu oddziałach dla obłąkanych przy krajowym szpitalu w Krakowie;

1. sporządzenia drzwi z parteru do suteren na schodach oddziału kobiet;

3. wstawienia szyb matowych w oknach cel wychodzących na ogród oddziału kobiet;

4. dodania jeszcze jednego lekarza asystenta do pomocy sekundaryuszowi a względnie ordynaryuszowi;

5 uregulowania przyjęcia i oddalania służby oddziałowej;

6. pomnożenia obuwia i odzieży dla chorych obydwu oddziałów.

Lwów 17. czerwca 1891. Dr. Edward Sawicki (sprawozdawca).

Dr. Józef Merunowicz.

Wprowadzenie w życie niektórych dezyderatów w tych sprawozdaniach komisyi opiekuńczej wyrażonych, odroczyliśmy aż do postanowienia ankiety zwołanej w myśl ustawy sejmowej w sprawach zakładów obłąkanych, o których składamy osobne sprawozdanie.

Szpitale prowincyonalne.

Ruch chorych w szpitalach prowincyonalnych i wydatki na ich utrzymanie w ciągu ostatnich sześciu lat był następujący:

Rok	Łóżek	Chorych	Dni leczenia	Średni pobyt	Jedno łóżko było zajęte przez dni	Wyzdrowiało		Umarło		Ilość leczonych dziennie	Wydatek roczny na wszystkie szpitale	Jeden chory kosztował		Koszt dnia leczenia	Ko szt żywienia
						liczbowo	%	liczbowo	%			zł.	ct.		
1885	1708	18.577	445.578	23.9	260	13.556	72.9	1.694	9.1	1.220	222.990	14	22	63.4	21.5
1886	1718	19.226	463.608	21.3	269	14.377	74.5	1.689	8.7	1.270	226.131	14	06	61.7	21.0
1887	1718	19.834	466.034	23.5	271	14.877	75.0	1.593	8.0	1.276	229.371	14	09	61.9	20.8
1888	1738	20.434	493.176	24.1	283	15.408	75.4	1.631	7.9	1.347	237.866	11	64	48.2	19.4
1889	1768	21.765	543.334	24.9	307	16.030	75.6	1.552	7.1	1.488	252.416	11	56	46.4	18.3
1890	1784	22.856	564.402	24.6	316	17.153	75.0	1.535	6.7	1.546	290.507	12	71	51.4	18.6

Ilość dni leczenia zwiększyła się o 21.131, śmiertelność zaś zmiejszyła się o 0·4%, jest to rezultat, jakiego w szpitalach prowincyonalnych dotychczas jeszcze nie było.

Aby dać szerszy pogląd na administracyę, gospodarkę i wyniki lecznicze w każdym z poszczególnych szpitali prowincyonalnych, przedstawiamy w streszczeniu raporta wizytacyjne naszego inspektora w r. 1890 a także co i gdzie zarządziliśmy wskutek doniesień jego.

1. Biała. Komitet szpitalny i Rada szpitalna odmówili prymaryuszowi pomocy stałego sekundaryusza zupełnie niesłusznie, bo szpital ten co do ilości chorych i dni leczenia jest szóstym w Galicyi a z 24 prowincyonalnych szpitali tylko trzy najmniejsze nie posiadają lekarzy pomocników; powtóre szpital bialski już posiadał dwóch lekarzy w r. 1870 wtedy, gdy miał tylko 15.000 dni leczenia, dziś zaś ma 30.541 i nareszcie dla tego, że potrzeba stałego lekarza pomocniczego już od lat wielu była uznana przez tęż Radę gminną, Radę szpitalną i Wydział krajowy i od lat dziesięciu była wstawiana do budżetu płaca dla sekundaryusza a tylko osobiste zabiegi prymaryusza, który obchodził się bezpłatną pomocą kolegów, pozwalała oszczędzić tych kosztów szpitalowi. Dziś, gdy bezpłatnej pomocy nikt nie chce udzielać, a przeciętna ilość chorych wynosi 83 dziennie upraszam o mianowanie sekundaryusza.

Rządca szitala Antoni Friedel mianowany przez Radę miejską nie umie i nie rozumie po polsku; przy tem w niczem nie mógł dać należytych wyjaśnień ani co do ilości bielizny ani co do zaległości kosztów leczenia. Brak należytej czystości i porządku w salach, korytarzach i składach przypisuję temu, że rządca nie mieszka w szpitalu. Nie ma tu dostatecznej ilości posługi,

jest bowiem jeden dozorca i jedna dozorczyni, stróż i praczka. Inwentarz w kancelaryi rządcy znalazłem niesprawdzony przez komitet szpitalny.

Narzędzia chirurgiczne sprowadzone z Francyi wyborne. W roku przeszłym sprawiono krzesło do badania, urządzono salę operacyjną i urządzono magazyn na słomę. Pomimo wysokiej ceny żywienie chorych nie jest dobre. Prosiłem p. burmistrza o naprawę latryn i o urządzenie z pokoiku około kuchni łazienki. Przepełnienie nieustanne świadczy o potrzebie rozszerzenia szpitala, środki na to są, szpital bowiem posiada zwyż 9.000 zł.

Wskutek tej relacyi inspektora poleciliśmy rozpisanie konkursu na posadę sekundaryusza w szpitalu a ponieważ Zwierzchność gminna nie wykonała polecenia naszego w oznaczonym terminie, nakazaliśmy wypłacanie kwoty przeznaczonej budżetem na lekarza pomocniczego w ratach miesięcznych do rąk prymaryusza z poleceniem, aby sobie za nią zapewnił stałą pomoc lekarską, dopóki nie będzie zamianowany sekundaryusz i wezwaliśmy burmistrza do usprawiedliwienia się za niedotrzymanie terminu. W następstwie zarządzenia tego Zwierzchność gminna przedstawiła na posadę sekundaryusza Dra Kapeluscha, którego zatwierdziliśmy.

Ze względu, iż zarząd szpitalny w Białej w ciągu dłuższego czasu nie odpowiadał wymaganiom naszym, zezwoliliśmy Zwierzchności gminnej oddać zarząd tamecznego szpitala siostrom Boromeuszkom z Cieszyna, polecając zawrzeć z niemi kontrakt określający dokładnie obowiązki, jakie Siostry przyjąć na siebie będą musiały, główny nacisk kładąc na to, że szpital tamtejszy jako powszechny zostaje pod kontrolą Wydziału krajowego, któremu mają być przedstawiane co roku do zatwierdzenia budżety szpitalne i zamknięcia rachunkowe. W kontrakcie poleciliśmy zaznaczyć że pp. Boromeuszek ma być pięć, każda z płacą 80 zł. i że powinny posiadać należycie język polski. Na wypadek rozwiązania umowy wyznaczyliśmy półroczny termin do wypowiedzenia.

2) B o c h n i a. W szpitalu bocheńskim w dniu inspekcyi było o dwóch chorych więcej, aniżeli jest łóżek. Ponieważ w szpitalu tym procent śmiertelności zawsze był dość wysoki, zbadałem więc szczegółowo dzienniki lekarskie i znalazłem, iż większa część leczonych była dotknięta gruźlicą i uwiądem starczym skomplikowanym z innemi chorobami i że bardzo wielka ilość chorych przysłanych z gmin do zakładu umierała w pierwszych pięciu lub sześciu dniach, a zatem była już przywieziona do szpitala prawie w stanie konania. Z tego więc widać, że wysoki procent śmiertelności pochodzi nie z winy leczenia lecz z powodu miejscowych stosunków, na które lekarze wpływu mieć nie mogą. Chorzy pytani we wszystkich salach oświadczyli, że są z wiktu zadowoleni. Posługa dobra, książki zarządowe, magazyny i składy w porządku. Prosiłem burmistrza o zakupno płótna na bieliznę, szpital bowiem posiada tylko trzy zmiany i żeby ściągnięto wszystkie rozpożyczone od dawnych lat obywatelom miejskim kwoty w ilości 1650 zł. należące do szpitala, źle oprocentowane i nie mające pewnej hipoteki. Na prośbę burmistrza wskazałem w jakim kierunku należy prowadzić kontrolę gospodarstwa szpitalnego.

Raport ten inspektora przyjęliśmy do wiadomości.

3) B r o d y. Szpital brodzki zbudowany według planu sanockiego szpitala może być obecnie zaliczonym do najlepszych naszych szpitali tak pod względem budynku, jako też pod względem administracyjno-gospoda-

rczym, jest tu bowiem wszystko, czego wymagać można od prowincyonalnego szpitala. Pozostało tylko naprawić latryny i urządzić w salach lepszą wentylacyę za pomocą odmykających się górnych kwater w oknach, czego nie zrobiono przy budowie. W roku ubiegłym dokonano następujących ulepszeń: W miejsce dawnej, zanieczyszczonej i zepsutej studni urządzono nową z pompą ssąco tłoczącą, od której idą rury jedna do kuchni, druga do praczkarni, a trzecia do łazienek. Do pompy może być przytwierdzony wąż, który w razie pożaru może zastąpić sikawkę, ciśnienie bowiem pompy jest tak silne, iż prąd wody przenosi dach szpitalny, obecnie zaś używa się do skrapiania ogrodu w czasie upałów. Łazienka zupełnie przerobiona i zakupiono trzy cynkowe wanny. Dawną drewnianą podłogę zastąpiono betonową. Żelaznych łóżek zakupiono 58. Dach pomalowano dwa razy. Sprowadzono z Krakowa nowe narzędzia chirurgiczne a stare naprawiono. Stary budynek naprawiono, dano nowe drzwi i okna. Obecnie tam się mieści kuchnia, spiżarnia, praczkarnia i pokoje dla zakaźnych, mogące pomieścić 12 łóżek. Ogród uporządkowano, porobiono drogi i ścieżki, nasadzono mnóstwo drzew i ogrodzono parkanem. Wszystko to zrobiono z oszczędności i pod kontrolą i nieustannym dozorem Marszałka powiatowego p. Sali.

Żywienie chorych dobre, pomimo iż koszt dzienny żywienia wynosił 15 ct.

J. W. Olga hr. Borkowska przy piśmie wystosowanem do p. przewodniczącego Rady szpitalnej przesłała na szpital datek w kwocie 100 zł. Ponieważ szpital ten posiada fundusz rezerwowy około 5.000 zł. można więc będzie w szpitalu tym zniżyć taksę leczenia o kilka centów.

Raport ten przyjęto do wiadomości. Wskutek rewizyi i regulacyi taksy szpitalnej, która zwykle odbywa się co trzy lata, zmiejszono taksę w szpitalu brodzkim z 52/30 na 46/25 od 1. lipca 1891.

4. Brzeżany. Wszystkie starania o podniesienie szpitala tego ro zbijają się o brak stosownego pomieszczenia chorych i wieloletniej indolencyi Rady gminnej i Rady szpitalnej. Nie ma tu miejsca na pomieszczenie składów gospodarskich, pralni i łazienek a co jeszcze gorsza w skutek nieustannego przepełnienia, należyty rozdział chorych według rodzajów chorób jest niemożliwy a ospa lub tyfus wszedłszy do szpitala grasują w nim swobodnie po wszystkich salach. Wikt chorych dobry, smacznie przyrządzony i dostateczny. Bielizny i koców ledwie na dwie zmiany wystarcza. Na mające się zakupić płótno z Korczyny wybrałem razem z prymaryuszem próbki z przysłanych wzorów. Łóżka żelazne są pogięte i potrzebują naprawy. Narzędzi chirurgicznych mało. Poleciłem zakupić fajansowe miseczki i spluwaczki, bo są tańsze i nie tak skoro zużywają się jak metalowe. — Rada powiatowa, która okazywała chęć objęcia zarządu szpitala jako zakładu powiatowego, obecnie cofnęła się i na propozycyę Wydziału krajowego ma odpowiedzieć odmownie. Z powodu oddalenia rządcy za dopuszczenie się różnych nieprawidłowości w gospodarstwie, Zwierzchność gminna ma zamiar wprowadzić do zarządu i pielęgnowania chorych Siostry miłosierdzia i poczyniła już pewne kroki w tym względzie, lecz stoi temu na przeszkodzie brak pomieszczenia dla nich.

Raport ten przyjęliśmy do wiadomości a c. k. Namiestnictwu, które d. 2. listopada 1890 do l. 73.837 zapytywało w jakim stanie znajdują się rozpoczęte z brzeżańską Radą powiatową rokowania o objęcie w swój zarząd

szpitala, odpowiedzieliśmy, iż wobec powziętej na posiedzeniu 18. listopada 1890 przez Wysoki Sejm uchwały, polecającej przedłożyć na najbliższéj sesyi wyczerpujące sprawozdanie o sposobie pokrywania wydatków w razie potrzeby stawiania, powiększenia i przerabiania szpitali prowincyonalnych, powstrzymaliśmy się z wszelką dalszą akcyą w tym względzie aż do decyzyi Wysokiego Sejmu.

W dniu 28. lipca 1891, L. 28.821 zatwierdziliśmy kontrakt zawarty między magistratem miasta Brzeżany i wizytatorką Sióstr Miłosierdzia przyjęty 16/6 b. r. przez brzeżańską Radę miejską, mocą którego objęły Siostry Miłosierdzia w dniu 25 września r. b. pielęgnowanie chorych i administracyę szpitala.

Przy rewizyi zamknięć rachunkowych na podstawie trzechletniego przecięcia zniżyliśmy taksę szpitala brzeżańskiego z 59/30 na 54/30.

5) Drohobycz. Szpital drohobycki znajduje się na drodze normalnego rozwoju, wszystko tu idzie porządnie, nie ma w niczem zbytku lecz nie ma i niedostatku. Budynek ładny, otoczony wielką ilością świeżego powietrza, sale jasne i przestronne, odpowiednia potrzebie ilość dobrej bielizny, umiejętne kierownictwo zakładem pod względem lekarskim, wikt dobry i t. d. Wszystkie wskazówki dane w roku zeszłym są wpisane do księgi posiedzeń komitetu szpitalnego i zostały uwzględnione. W roku 1890 kosztem 100 zł. spawiono przyrząd do podejmowania ludzi ciężko rannych lub tak osłabionych, iż sami pornszyć się nie mogą. Zarządca uskarżał się, iż sąsiednie starostwa bardzo powolnie ściągają należytości kosztów leczenia od chlebodawców i prosił o prędsze sprawdzanie rachunków szpitalnych za ostatni kwartał 1890; gmina bowiem nie mając gotówki na swoje potrzeby, pobrała przysłane pieniądze za koszta leczenia jako należytość za czynsz, a szpital od czterech miesięcy nie ma ani grosza dla wypłaty dostawcom i płacy lekarzowi i rządcy.

Raport ten przyjęliśmy do wiadomości, a oddziałowi rachunkowemu poleciliśmy prędsze sprawdzanie rachunków. Przy sprawdzaniu zamknięć rachunkowych taksa została zniżona z 55/30 na 53/28.

6) Jasło. Jeżeli szpitale nasze prowincyonalne pod względem wygód, pościeli i ubrania dla chorych ustępują szpitalom innych bogatszych krajów, to pod względem leczenia, pielęgnowania i żywienia chorych z pewnością stoją na równi, jeżeli nie wyżej od nich.

Wziąwszy na uwagę jednak, w jakich warunkach żyje nasz wieśniak lub wyrobnik miejski, okazuje się, że i pod tym względem szpitale nasze czynią zadość wymogom hygienicznym, dając choremu lepszą pościel, lepsze okrycie i czyste powietrze, których w pomieszkaniu swojem nie mają. Dla tego też szpitale prowincyonalne mogą się pochwalić rezultatami leczenia, gdyż procent śmiertelności w przecięciu wynosi 6·7% a są szpitale, gdzie procent spada na 5 i niżej. Do tych należy szpital jasielski, w którym śmiertelność w 1890 wynosiła 5.4%. Jedną z wad jasielskiego szpitala jest niemożność zaprowadzenia żywienia chorych we własnym zarządzie z powodu, iż rządca bardzo pracowity, energiczny i sumienny, nie zna się na tem i według zdania p. burmistrza i lekarza ordynującego nie da sobie z tem rady. Dlatego też jest to jeden ze szpitali, w którym dotychczas trwa dawny sposób żywienia chorych przez przedsiębiorstwo a chociaż chorzy są zadowoleni z wiktu, żywienie mogłoby być tańszem i lepszem.

W szpitalu było wielkie przepełnienie a jednak czystość i porządek nie pozostawiały nic do życzenia. Na 118 chorych 55 było dotkniętych kiłą. Chirurgicznych przypadków było także dużo. Narzędzi chirurgicznych dostateczna ilość i dobrze utrzymane. Wszystkie książki kancelaryjne w porządku. Bielizny ilość dostateczna. Posługa bardzo dobra.

Raport ten przyjęliśmy do wiadomości. Ponieważ Rada szpitalna przedstawiła wniosek oddania zarządu szpitala i żywienia chorych Siostrom miłosierdzia, odpowiedzieliśmy, iż popieramy tę myśl, lecz że należy przedtem obmyślić inne zajęcie dla teraźniejszego rządcy lub wyszukać dla niego miejsce, któreby posadzie jego obecnej odpowiadało. W szpitalu tym od 1. lipca b. r. taksę zniżyliśmy z 50/3 na 49/25.

7) Kołomyja. W dniu inspekcyi szpitala było 86 chorych na 70 łóżkach; więcej jak połowa, bo 48 była dotknięta kiłą, wielka ilość kobiet a szczególnie z gór przedstawia formy bardzo ciężkie; kancelarya i magazyny w porządku, wiktuały w spiżarni były średniej dobroci, chorzy pytani we wszystkich salach oświadczyli, iż z wiktu są zupełnie zadowoleni. Bielizny ilość dostateczna. Posługa dobra. Pielęgnowanie chorych bardzo staranne. W roku 1890 zmieniono dach gontowy na cynkowy kosztem 1000 zł., osuszono część ściany frontowej budynku i naprawiono ogrodzenie zakładu. W tym roku gmina chce prosić o zaliczkę na przerabianie latryn, które w obecnym stanie nie mogą być dłużej tolerowane. Oprócz tego w wielu miejscach potrzeba będzie poprawić podłogi, zreparować okna i drzwi, potrzeba będzie choć powoli sprawiać żelazne łóżka, szpital bowiem nie posiada ani jednego a dawne drewniane są spruchniałe. Wobec tych wydatków, które oczekują szpital, zniżenie taksy leczenia jest niemożliwe bez narażenia gospodarki szpitalnej na bardzo wielkie pieniężne kłopoty.

Wobec tego przedstawienia inspektora szpitali nie zniżyliśmy obecnej taksy leczenia 48/25 w szpitalu kołomyjskim, jakkolwiek zamknięcia rachunkowe upoważniały nas do tego. Załatwienie zaś prośby kołomyjskiej Zwierzchności gminnej o zaliczkę 3000 zł na konieczne przebudowanie latryn odroczyliśmy aż do czasu, dopóki Wysoki Sejm na sesyi tegorocznej nie poweźmie w tej mierze uchwały.

8) Podhajce. Pod względem pomieszczenia chorych szpital podhajecki pozostawia bardzo wiele do życzenia. Przedewszystkiem brak dostatecznego miejsca, aby była możność dokładniejszego oddzielenia chorych wewnętrznych, chirurgicznych i kiłowych; pokoiki zaś przeznaczone na pomieszczenie chorych zakaźnych są bardzo małe, oknami zwrócone na północ, nie dające się dobrze przewietrzyć, oddzielone wąskim korytarzem od innych chorych, jednem słowem nie odpowiadają przeznaczeniu swemu, zwłaszcza w czasie przepełnienia, które staje się teraz bardzo częstem. Kiłowi mężczyźni, których bywa tu zawsze wiele, zajmują taki niewielki pokój, że na jednego przypada zaledwo czwarta część powietrznej przestrzeni, jakiej wymaga hygiena szpitalna. Dach gontowy jest już stary i spruchniały ze względu więc, iż w bliskości szpitala jest wiele chat włościańskich pokrytych słomą, potrzeba będzie zastąpić go blaszanym a zatem zmienić cały szkielet dachowy, co pociągnie za sobą wydatek przynajmniej 1000 zł. Oprócz tego na miejsce zniszczonych przez czas i zużycie sprawić nowe drzwi, podłogi i zewnętrzne ramy okienne.

Rada szpitalna zajmuje się zakładem i w r. 1890 miała 7 posiedzeń, na których omawiano potrzeby szpitala, sprawdzano dobroć wiktuałów i porządek w szpitalu, kuchni i spiżarni, rozpatrywano warunki umów z dostawcami i rachunki zarządu.

W 1890 r. zrobiono betonową podłogę w łazienkach, naprawiono w wielu miejscach drzwi i podłogi, postawiono pięć nowych pieców w separatkach, naprawiono dach uszkodzony przez grad niezwykłej wielkości, sprawiono stoły i krzesła do sal chorych, nareszcie zamówiono pompę ssąco tłoczącą dla rozprowadzenia wody po gmachu szpitalnym. Kancelarya, magazyny i składy w porządku, chorzy zadowoleni z żywienia.

Wskutek doniesienia inspektora, iż prymaryusz podhajeckiego szpitala zaniedbuje swoje obowiązki służbowe, daliśmy mu napomnienie a Radzie szpitalnej poleciliśmy, aby czuwała nad gorliwem przez niego pełnieniem obowiązków.

Na przedstawienie Rady szpitalnej, iż życzy sobie do zarządu szpitala i do pielęgnowania chorych wprowadzić Siostry Miłosierdzia, odpowiedzieliśmy w ten sam sposób jak Zwierzchności gminnej w Jaśle. W dniu 21. września zatwierdziliśmy kontrakt zawarty przez Wydział powiatowy z Siostrami Miłosierdzia o objęcie administracyi szpitala i pielęgnowania chorych od dnia 1. listopada pod pewnymi warunkami, mającymi na celu utrzymanie równowagi w budżecie szpitalnym.

Taksa w tym szpitalu została zniżona z 55/20 na 53/30

9) Przemyśl. Szpital przemyski, jakkolwiek jeden z pierwszych szpitali prowincyonalnych tak pod względem ilości pielęgnowania chorych jak i wewnętrznego urządzenia, posiada bowiem wszystko, co szpital posiadać powinien, jest jednak bardzo nieszczęśliwie położony w środku miasta i ścieśniony ze wszystkich stron otaczającymi go domami. Ogród należący do zakładu jest bardzo mały, brak więc czystego i świeżego powietrza. O złem położeniu szpitala mówiłem z p. burmistrzem, który sprawę tę zamierza poruszyć w Radzie miejskiej i uzyskać uchwałę względem wybudowania nowego szpitala na Zasaniu, a przekształcenia budynku szpitalnego na szkołę.

Szpital ten jest ustawicznie przepełniony. W dniu inspekcyi było 186 chorych na 160 łóżkach tak, że cała sala kobiet kiłowych nie miała łóżek, a chore leżały na siennikach posłanych na ziemi. W budynku dla chorych zakaźnych było 15 ospowych dwóch dotkniętych durem plamistym a jeden chorzy na czerwonkę. Z powodu nieustannego przepełnienia chorymi, szpital cierpi na brak bielizny, a szczególnie koszul, których nie ma nawet na trzy zmiany. Kuchnię potrzeba będzie koniecznie rozszerzyć, bo obecna nie może pomieścić w sobie potrzebnej ilości naczyń do gotowania. Chorzy pytani w różnych salach oświadczyli, że karmią ich dobrze i dostatecznie. Książki w kancelaryi znalazłem w porządku, zaległości kosztów leczenia niewielkie a szpital posiada zarodowego kapitału 5000 zł. Leczenie i pielęgnowanie chorych bardzo staranne. Czystość i porządek wszędzie należyte, latryny dobrze utrzymane i nie cuchną. Sala operacyjna i arsenał chirurgiczny są utrzymane w należytej czystości i porządku.

Raport ten inspektora przyjęliśmy do wiadomości. Taksę leczenia chorych w tym szpitalu od dnia 1 lipca 1891 zniżyliśmy z 48|24 na 45|24 centów.

10) Rzeszów. I tu jak w większej części szpitali prowincyonalnych znalazłem wielkie przepełnienie: na 100 łóżkach znajdowało się 120 chorych a w ciągu całego 1890 roku było przeszło przeciętnie 99 pielęgnowanych dziennie. Szpital rzeszowski inspekcyonowałem z największą drobiazgowością ze względu na skargi i zatargi fizyka powiatowego z lekarzem ordynującym. Badania te doprowadziły do przekonania, że p. fizyk nie ma słuszności, że przekraczał granice praw swoich i wtrącał się najniepotrzebniej w zakres czynności, należący jedynie do lekarza ordynującego, naruszając powagę jego w szpitalu jako kierownika zakładu i podkopując to zaufanie chorych, które stanowi niezmiernie ważny czynnik w leczeniu i jest podstawą karności, niezbędnej w każdym zakładzie publicznym. W szpitalu znalazłem dość znaczne zaległości kosztów leczenia. Strofowany przezemnie rządca uskarżał się na bezczynność okolicznych starostw, które pomimo nieustannych urgensów nie załatwiają spraw o przynależność. Szpital rzeszowski ma jeden ważny niedostatek a mianowicie brak odpowiedniego pomieszczenia dla zakaźnych. Trzechletnie jednak doświadczenie wykazało, że w samym zakładzie przy zwykłych ostrożnościach nie było ani jednego wypadku przewleczenia tyfusu z sali do sali lub od chorego do chorego. Co zaś do ospy były dwa wypadki, w których jednak nie można stanowczo wykluczyć przypuszczenia, iż wstępując do szpitala już mieli tę chorobę w stanie inkubacyi, wybuchła ona bowiem w 3. i 5. dzień po wstąpieniu chorych do szpitala. Powietrze tak w salach jak i w korytarzu znalazłem zupełnie czyste Żywienie dobre. Bielizny jest tylko na trzy zmiany.

Wyciąg relacyi inspektora przesłaliśmy do c. k. Namiestnictwa z prośbą, aby fizykowi powiatowemu poleciło wykonywanie kontroli w granicach właściwych, a starostom nakazało szybsze załatwianie odezw szpitalnych. C. k. Namiestnictwo dnia 22. lutego b. r. l. 11568 uwiadomiło nas, iż wydało zarządzenie mające na celu uchylenie niewłaściwości przy wykonywaniu dozoru szpitalnego, jak niemniej sprężyste ściąganie kosztów leczenia przez starostwa. Przy regulowaniu taks zmniejszono taksę rzeszowskiego szpitala z 52/28 na 50|28 centów.

11) Sambor. O nieodpowiedności budynku szpitalnego, jego wadach i brakach szegółowo donosiłem w poprzednich raportach moich. Te wady potęgują się corocznie wskutek wpływu czasu i jakkolwiek zarząd obecny robi co może, aby uchronić budynek od ostatecznego zniszczenia i obronić chorych od fatalnego wpływu wilgoci, występującej ze wszystkich stron, oprzeć się temu niepodobna i potrzeba będzie koniecznie odszukać pomieszczenie inne tak ze względów ludzkości, jako też z powodu wielkich wydatków, jakich wymaga utrzymanie podobnego budynku w stanie porządnym.

Od roku wiele ulepszeń wprowadzono w szpitalu; kupiono bielizny za 500 zł., sprawiono szafy, szafarnie, podręczną apteczkę, obok każdego łóżka są obecnie stoliki, czego dawniej nie było, drzwi i okna polakierowano na nowo, wykopano w ogrodzie studnię, tak że teraz nie ma potrzeby wożenia wody do zakładu jak poprzednio. Jednem słowem szpital na zewnątrz wygląda przyzwoicie.

W dniu inspekcyi na 52 łóżkach znalazłem 63 chorych a zatem na 11 łóżkach leżało po dwie osoby, mianowicie na oddziałach kiłowych ko-

biet i mężczyzn. Wielka czystość w salach jest przyczyną, że gojenie się ran chirurgicznych, pomimo tak nieodpowiednich warunków odbywa się bardzo dobrze tak, że lekarze dotychczas nie mieli do czynienia z różą przyranną. Wikt chorych dobry i smacznie przyrządzony. Wiktuały w spiżarni znalazłem średniej dobroci. Gospodarstwo szpitalne prowadzi się bardzo oszczędnie i szpital już ma zapasik mały, jako kapitał obrotowy. Ale teraz, gdy gospodarstwo już się uregulowało, potrzeba będzie zmniejszyć taksę, gdyż jest stanowczo za wysoka. W szpitalu jest stara nadzorczyni Amalia Swoboda, która służy od lat siedmnastu i obecnie z powodu starości i braku sił chce wystąpić. Pan burmistrz będzie prosił o udzielenie jej jakiejś pensyi, co byłoby bardzo pożytecznem, aby dać dozorcom dowód, iż poczciwa służba przy szpitalu wynagradza się.

Raport ten inspektora przyjęliśmy do wiadomości. Taksa została zniżoną z 60/30 na 56/26.

12. Sanok. Nowomianowany rządca w zupełności odpowiada swym obowiązkom, jest czynny, zapobiegliwy, pracowity, lubi czystość i porządek i umie utrzymać rygor tak między posługą jak i między chorymi. Z pomiędzy chorych leczonych w szpitalu wybrał sobie dozorców na miejsce dawnych zepsutych i zdemoralizowanych i obecnie ma bardzo dobrą posługę szpitalną. Opatrzyłem dom, który się buduje na pomieszkanie dla rządcy i na pomieszczenie magazynów bielizny i pralni. Dodatek ten do budowli szpitalnych jest bardzo ważny, bo dopełnia całość i pozwala wynieść pralnię z łazienki, gdzie była najniestosowniej pomieszczona i zawilgocała budynek. Obawiam się tylko czy budżet sanockiego szpitala wystarczy na spłacenie rat dwóch pożyczek. Poleciłem rządcy jak największą oszczędność a p. burmistrza prosiłem, aby legat ś. p Skibińskiego wynoszący obecnie około 2000 zł. i znajdujący się w procesie sprzedał, jest bowiem możność zrobienia tego z małą stratą i uzyskania przez to obrotowego kapitału tak niezbędnego w każdem gospodarstwie. Bielizny znalazłem zaledwie na dwie zmiany, prosiłem więc p. burmistrza jak najprędzej zarządzić zakupno płótna z budżetu tegorocznego, bo częste pranie prowadzi do prędkiego zużycia. Żywienie chorych dobre. Część lecznicza obecnie zadawalniająca; wypadki chirurgiczne są traktowane należycie. Śmiertelność w r. 1890 wynosiła tylko 3·1%. Jedna z sal szpitalnych została przerobiona na bardzo ładną i dogodną salkę operacyjną. Narzędzi chirurgicznych szpital posiada ilość dostateczną, są one utrzymane porządnie i czysto. Książki tak w kancelaryi rządcy jak i lekarskie prowadzą się dobrze.

Raport ten przyjęliśmy do wiadomości. Taksa pozostała dawna 60|30.

13) Nowy Sącz. Największą wadą szpitala nowosądeckiego jest niestosowność położenia wśród rynku, szczupłość jego i niemożność uzyskania miejsca na gospodarskie składy. Pranie w małym pokoiku, prawie ciemnym, bo oświetlonym tylko przez oberlicht nad drzwiami jest niemożliwe; pierze się więc w łazience. Składów na bieliznę nie ma, szafy więc stoją w sypialnym pokoju rządcy i tamże z obawy, aby nie skradziono, stoi kufer z brudną bielizną, wziętą z pod chorych, dotkiętych chorobami zaraźliwemi, narażając rządcę na niebezpieczeństwo zażażenia. Słoma przechowuje się w wilgotnej piwnicy. Spiżarnia jest tak mała, że nie ma gdzie obrócić się. W szpitalu znalazłem porządek należyty. Chorzy, po większej części górale, skarżyli się, że często otrzymują buraki, karpiele i marchew, których oni

nie lubią; wskutek tego poleciłem rządcy, aby przy rozkładzie potraw na przyszłość więcej się zastosowywał do zwyczajów górskiej ludności, która z jarzyn używa jednych tylko ziemniaków i kapusty. Wiktuały w spiżarni były średniej dobroci. Na bieliznę zakupiono kilkanaście sztuk płótna od tkaczy korczyńskich. Łazienki są obecnie dobrze urządzone i posiadają wodociąg doprowadzający wodę ze studni. Chorych było 45. Ordynacya leków jest oszczędna. Arsenał chirurgiczny w wielkim porządku i posiada instrumentów ilość dostateczną. Chorych nie kwalifikujących się do pielęgnowania szpitalnego nie znalazłem.

Wskutek doniesienia tego, wezwaliśmy Zwierzchność gminną w Nowym Sączu, aby pomyślała o umieszczeniu szpitala w lepszym budynku. Taksa w tym szpitalu pozostała dawna 49/30.

14) Śniatyn. Wskutek małej frekwencyi w ubiegłych latach szpital podupadł do tego stopnia, że nie tak łatwo go poprawić. Wprawdzie staraniem obecnego lekarza ordynującego zakład zaczął się nieco podnosić, lecz posiadając miejsca tylko na 20 łóżek, nie ma warunków rozwoju, gdyż przypuszczając nawet że wszystkie łóżka będą zajęte stale, szpital nie będzie miał dochodu nawet 4.000 zł., a jest to niedostatecznem dla należytego opłacania administracyi i utrzymania szpitala w należytym stanie. W dniu inspekcyi w szpitalu znalazłem 9 chorych. Czystość i porządek należyty, chorzy z wiktu zadowoleni. Ilość bielizny i koców niedostateczna. Gmina nosi się z planem wybudowania nowego szpitala, w tym celu zaczęła zbierać fundusze. Zebrano już 700 zł., a gmina uchwaliła corocznie dawać 200 zł. na ten cel w ciągu lat dziesięciu.

Raport ten przyjęto do wiadomości. Taksa pozostała dawna 55/30.

15. Sokal. Wspólnie z p. Marszałkiem i Wydziałem Rady powiatowej opatrzyłem wszystkie place istniejące w Sokalu, któreby można użyć pod budowę, gdyż sprawa ta nie była jeszcze zdecydowana. Najlepszym ze wszystkich według ogólnego zdania jest plac Weberowej. Gdyśmy się zebrali w zabudowaniu szpitalnem dla spisania protokołu dotyczącego wyboru miejsca, okazało się, iż Rada powiatowa ofiarując się zaciągnąć pożyczkę w kwocie 20.000 na budowę nowego szpitala, miała na myśli pokryć ją z nadwyżki taksy, czyli z oszczędności szpitalnego gospodarstwa; gdym przedstawił, że jest to rzecz niepodobna wobec zobowiązań Rady powiatowej w akcie fundacyjnym wymienionych, a także poleceń Wysokiego Sejmu względem przedstawienia wniosku co do budowy nowych szpitali, pan Marszałek oświadczył, że jeżeli Wydział krajowy na to się nie zgodzi, to do budowy nowego szpitala przyjść nie może, a szpital pomimo pewnych niedogodności musi pozostać na dawnem miejscu. Szpital sokalski pod względem leczniczym i administracyjno-gospodarskim jest jednym z najlepszych szpitali prowincyonalnych. Lekarzami są ludzie młodzi, pracowici i ambitni, stosunek ich do chorych bardzo ludzki. Procent śmiertelności 4·8%; jest to wynik świetny, tem więcej, że tu się odbywały bardzo ciężkie operacye chirurgiczne. Wydatek na leki 4.4 dziennie na chorego. Średni pobyt chorego w szpitalu wynosi zaledwo 15 dni. Narzędzia chirurgiczne utrzymane w należytym porządku. Wikt chorych dobry. Rządca i jego żona zawiadująca kuchnią są zupełnie oddani szpitalowi i sumiennie

pełnią obowiązki swoje, są ludzcy i bardzo uczciwi według świadectwa pp. lekarzy. Rada szpitalna pod przewodnictwem wiceprezesa p. Falkowskiego kieruje gospodarstwem szpitalnem z godnem uznania staraniem i wchodzi w największe drobnostki gospodarstwa. Bielizny szpital posiada ilość dostateczną a z wprowadzonego chemicznego prania zakład jest bardzo zadowolony, bielizna bowiem konserwuje się lepiej i czystsza wychodzi z prania niż dawniej. W dniu inspekcyi znalazłem 75 chorych na 61 łóżkach. Czystość i porządek wszędzie wzorowe. Książki w kancelaryi w porządku. W roku ubiegłym urządzono kryty korytarz do latryn, który chroni chorych od przeziębienia i nowe szafy spiżarniane. Powietrze w salach pomimo wielkiego przepełnienia było czyste.

Raport ten przyjęliśmy do wiadomości a przy sposobności przesłania normalnego szkicu na budynek szpitalny oświadczyliśmy, że Wydział krajowy nie mógłby zezwolić na spłacanie zaciągniętej pożyczki z oszczędności szpitalnych. Taksa w szpitalu pozostała dawna.

16. Stanisławów. W dniu inspekcyi znalazłem 124 chorych na 120 łóżkach, a w miesiącu lutym bywały dnie, kiedy na siennikach posłanych na ziemi leżało po 24 chorych. Znalazłszy w szpitalu 13 dotkiętych tyfusem brzusznym, poleciłem prymaryuszowi, aby natychmiast doniósł o tem Starostwu, a p. fizyka powiatowego prosiłem osobiście, aby przez Starostwo wpłynął na urządzenie przez miasto szpitala dla tyfusowych, szpital bowiem powszechny więcej przyjmować nie może, tem więcej, że nie posiada oddzielnego pomieszczenia dla zakaźnych. W kancelaryi wszystkie książki znalazłem w porządku.

Komitet szpitalny regularnie odbywa swe posiedzenia, jak widać z książki uchwał komitetu i wgląda we wszystkie wydatki i wszystkie szczegóły gospodarstwa. Wikt chorych dobry i smacznie przyrządzony. Bielizny szpital wskutek wielkiego przepełnienia posiada mało. Płótno zakupuje się w Korczynie. W tym roku przyjdzie część okien spróchniałych zastąpić nowemi. Latryny także potrzeba będzie przerobić. Radziłem przyjąć włoski system sedesów, z którego jest bardzo zadowolony szpital krakowski i przemyski. Rządca mocno się uskarżał na bezczynność starostw w sprawie ściągania kosztów leczenia od chlebodawców. Pielęgnowanie chorych staranne. Operacye chirurgiczne przebiegają szczęśliwie. Lekarz ordynujący przygotowuje sprawozdanie naukowe z wyników leczenia za dwa lata ostatnie.

Raport ten inspektora przyjęliśmy do wiadomości. Z powodu wielkiego przepełnienia szpitala Zwierchność gminna prosiła o zezwolenie na dobudowę kilku sal dla pomieszczenia chorych zakaźnych. W odpowiedzi oznajmiliśmy, iż uznajemy wprawdzie potrzebę rozszerzenia szpitala przez stosowną dobudowę, lecz że nie możemy w tym względzie udzielić pomocy, ponieważ Wysoki Sejm nie przeznacza na cele podobne żadnych funduszów, zważając jednak że i gmina obecnie nie jest w możności udzielić funduszów na taką budowę, na razie sprawa ta musi pozostać w zawieszeniu. Co do naprawy latryn, urządzenia lepszej wentylacyi i łazienek, poleciliśmy odpowiednie kwoty wstawić do budżetu szpitala na r. 1892.

Stanisławowski 20 pułk obrony krajowej odniósł się do magistratu miasta Stanisławowa z zapytaniem, czyby pewna liczba słabych

żołnierzy nie mogła być pomieszczoną w szpitalu powszechnym. Poleciliśmy Zwierzchności gminnej odpowiedzieć, iż nic nie mamy przeciwko temu, iżby żołnierze przyjmowani bywali do tamtejszego szpitala powszechnego, jednakże pod warunkiem, jeżeli miejsce na to pozwoli i za opłatą zwykłej taksy 50 ct. Rezerwowanie zaś dla nich pewnej liczby łóżek uważamy za niewykonalne.

Na przedstawienie Zwierzchności gminnej m. Stanisławowa upoważniliśmy ją do wypłacenia choremu sekundaryuszowi szpitala kwoty 100 zł. tytułem zapomogi z funduszu szpitalnego z powodu operacyi katarakty oka, której się poddać musiał. Przy sprawdzeniu zamknięć rachunkowych taksę szpitala stanisławowskiego zniżyliśmy z 50/30 na 48/30.

17. Stryj. Budynek gospodarski zawierający pomieszkanie dla rządcy, magazyn na brudną bieliznę, skład na rzeczy chorych, pralnię i trupiarnię jest już na ukończeniu. Budynek ten stojąc na froncie przy ulicy, przedstawia się bardzo dobrze i jest zbudowany starannie. Z tem dopełnieniem szpital stryjski przyszedł do zupełnego porządku pod względem gospodarskim i jest obecnie jednym z piękniejszych, a pod względem hygienicznym, lepiej zbudowanych zakładów prowincyonalnych, ma bowiem sale wysokie, obszerne, światłe i dające się dobrze ogrzać i przewietrzyć, obszerne zaś korytarze mogą służyć dla przechadzki chorych, a nawet do ich pomieszczenia w razie przepełnienia sal. W ubiegłym roku naprawiono łodownię szpitalną, a w tym roku mają być uporządkowane łazienki na parterze i na piętrze. Te budowle pochłonęły cały zapas gotówki istniejący jako zapas zarodowy i obrotowy, tak że lat parę szpital będzie musiał walczyć z brakiem gotówki, ale dzięki energii p. burmistrza już raz przyszedł do porządku. W szpitalu znalazłem czystość i porządek wzorowy. Chorych było 74, w połowie kilowi Żywienie chorych dobre, bielizny ilość dostateczna. Wszystkie żelazne łóżka są bardzo dobre i mocno skonstruowane. Leczenie staranne. Posługa dobra.

Raport ten przyjęliśmy do wiadomości. Przy regulacyi taksy w szpitalu stryjskim ta ostatnia została zniżona z 60/35 na 58/35.

18. Tarnopol. W szpitalu tym brak dobrego budynku, straszne przepełnienie chorymi, a ztąd brak czystości, ładu i porządku, nareszcie brak wszystkich tych warunków, przy których uzdrowienie chorego jest łatwe i możliwe. Owszem tu prawie codziennie przedstawiają się wypadki, że chory, który przyszedł leczyć się z lekkiej choroby, zaraża się tyfusem brzusznym lub wysypkowym w samym zakładzie, a potem musi leczyć się kilka miesięcy. Zapobiedz temu nie podobna, bo chorych znalazłem 86 na 75 łóżkach a bywało do 120 i więcej. Na oddziale kilowych kobiet na 10 łóżkach spało 21 chorych, jak więc uniknąć zakażenia? — Jak wprowadzić jakikolwiek porządek? Jak odpowiedzieć wymogom sanitarnym, kiedy dla braku innego miejsca bielizna pierze się w kuchni tuż obok stolnicy, na której robią się kluski dla chorych?

W roku przeszłym w czasie każdego deszczu lało się przez dach jak przez rzeszoto. — W tym roku jest już nowy dach gontowy ale szkoda około 1000 zł. wyrzuconych, bo budynek ten jest już zupełnie niestosowny

na pomieszkanie, prawa ściana budynku w pokoju, gdzie się mieszczą kiłowi mężczyzni, prawie zupełnie przegniła od wilgoci; podłoga na oddziale kobiet trzęsie się tak, iż obawiam się zawalenia, bo pod temi salami jest suterena, gdzie się mieszczą ubodzy miejscy. — Tynk na sufitach odpada, wskazując, że i sufity są zniszczone i słabe. Lekarz ordynujący na polecenie moje dwa razy donosił Zwierzchności gminnej o nędznym stanie budynku, zrzucając z siebie możliwą odpowiedzialność w razie nieszczęścia, lecz Zwierzchność gminna nic nie robi, oczekując czy sprawa budowy nowego szpitala nie będzie nareszcie rozstrzygniętą.

Przy takich warunkach istnienia zakładu, przy niemożliwej wentylacyi dziwić się nawet wypada, że śmiertelność tu wynosi 7·3%, tem więcej, że operacyj robi się wiele a o antiseptyce mowy być nawet nie może, gdyż w braku sali operacyjnej, operacye robią na salach wśród tyfusowych, w zaduchu, smrodzie i brudzie. Świadczy to także zresztą, że zbyt ścisłe antiseptyczne traktowanie ran, które w ostatnich czasach było posunięte do niesłychanych ostrożności, jest do pewnego stopnia przesadne a kosztowne. W 1890 r. odwiedzał szpital p. Namiestnik we wrześniu, kiedy chorych było 35, a zatem w chwili, gdy można było utrzymać jakiś ład i porządek a pomimo to szpital tarnopolski wywarł na nim, jak mi mówiono, smutne wrażenie; cóżby powiedział zobaczywszy go teraz, gdy jest 85 chorych, gdy jest zimno i okien dla wentylacyi otwierać nie można?

Wikt chorych znośny, tylko kiłowi mężczyzni skarzyli się, że zupa często bywa niesmaczna. Rządca uniewinniał się trudnością dostania dobrej kucharki dla szpitala, bo wiktuały w spiżarni zastałem bardzo dobre. Bielizny szpital posiada nie wiele. Latryny niżej krytyki. Leczenie bardzo staranne.

Wskutek tej relacyi wezwaliśmy Zwierzchność gminną, ażeby w czasie jak najkrótszym postarała się o najęcie lokalu dla tej części chorych, którzy nad zwykłą liczbę do szpitala tamtejszego przyjęci być muszą na czas, dopóki Wysoki Sejm sprawy kosztów budowy szpitali prowincyonalnych nie załatwi i zakomunikowaliśmy o tem c. k. Namiestnictwu dnia 4 maja b. r. Burmistrz miasta doniósł, że pomimo wszelkich starań nie podobna było odszukać żadnego domu na filię szpitala, albowiem żaden z właścicieli nie chce na ten cel domu wynająć. Przy sprawdzeniu zamknięć rachunkowych w szpitalu tarnopolskim taksa została zniżona z 51/30 na 47/26.

19. Tarnów. Przepełnienie w tym szpitalu jest tak wielkie, iż przeciętnie w ciągu roku na 140 łóżkach leczono po 143 chorych. Gospodartwo szpitalne oszczędne, żywienie chorych dobre, bielizny jest zaledwie na trzy zmiany. Chemiczne pranie bardzo chwalą tak rządca jak i praczki, które mniej obecnie mają pracy. Posługa pozostawia bardzo wiele do życzenia dla tego też czystość w szpitalu nie jest taka, jakiejby wymagać można. — Żelaznych łóżek jest tylko 51, a reszta drewniane i spróchniałe, w których namnożyła sie wielka ilość robactwa, — a wskutek przepełnienia szpitala nie podobna zająć się wytępieniem jego. Latryny brudne i wadliwie urządzone zanieczyszczają powietrze szpitala. Leczenie staranne i umiejętne a jeżeli śmiertelność jest nieco większa aniżeli w innych szpitalach, pochodzi to zdaje się ztąd, że stara oficyna, gdzie się mieszczą chorzy

dotknięci chorobami wewnętrznemi, nie jest zdrową. Tam był dawniej grzyb i dotychczas panuje jakieś mefityczne powietrze. Kiłowych w dniu inspekcyi było 55. Narzędzia lekarskie są utrzywywane w czystości i w porządku. Lekarz ordynujący prosi o sprawienie mu mikroskopu immersyjnego. Kancelarya tak rządcy jak i lekarza w porządku.

Relacyę tę przyjęliśmy do wiadomości. Zniżono taksę przy regulacyi z 50/30 na 48/28. Zwierzchność gminna i tu wyraziła życzenie wprowadzenia do zarządu szpitala i do pielęgnowania chorych Sióstr miłosierdzia. Odpowiedzieliśmy tak samo jak Zwierzchności gminnej w Jaśle i w Podhajcach, że ten zamiar pochwalamy.

20. Wadowice. Do roku przeszłego pod względem ilości chorych szpital wadowicki należał do najmniejszych szpitali prowincyonalnych, ilość bowiem dni leczenia dochodziła zaledwie do 3500 zł. a ilość chorych pielęgnowanych dziennie zaledwo do 9. Wskutek tego nie było braku bielizny, pościeli, koców, podnszek i t. d. Od ośmiu miesięcy na czele zakładu stanął młody lekarz, mający już sławę dobrego operatora, czego od dawna w Wadowicach nie było. Natychmiast ilość chorych, szukających pomocy tak się wzmogła, że ilość dni leczenia podwoiła się. Wówczas wystąpiły wybitnie wszystkie wady budynku, w którym chorzy są pomieszczeni; — a także braki i niedostatki tak pod względem bielizny i pościeli, jako też sprzętów i narzędzi lekarskich. — Jednem słowem okazało się, że szpital ten odznaczający się dotychczas niezmierną oszczędnością jest nadzwyczajnie ubogi we wszystko, co potrzeba dla chorych. — Miasto mając nadzieję, iż Wydział krajowy dopomoże mu, wyznaczając w budżecie wyższą kwotę na czynsz najmu innego, stosowniejszego pomieszczenia dla chorych zaczęło się ruszać; obecnie zaś jest w wielkim kłopocie, po uchwale Wysokiego Sejmu nie wiedząc co robić. Prosiłem p. burmistrza, aby z pierwszych otrzymanych pieniędzy polecił kupić płótna na bieliznę, której brak wielki, a koce kazał sprowadzić według adresu, który mu udzieliłem, są bowiem bardzo dobre i tanie. Narzędzi chirurgicznych tak mało, że lekarz musi operować własnemi — Żywienie chorych jest w przedsiębiorstwie i kosztuje dość drogo (25.3). Chorzy z wiktu zadowoleni. Chorych w szpitalu w dniu inspekcyi znalazłem o pięciu więcej aniżeli łóżek. Prawie połowa kiłowi. Pielęgnowanie chorych bardzo staranne. W ostatnim czasie sprawiono krzesło do badania i różne przyrządy do ustalania złamanych członków. Muszę jednak powiedzieć, że szpital ten bez znaczniejszej jednorazowej pomocy pieniężnej (od 1500 — 2000 zł.) do porządku nie przyjdzie. Radziłem p. burmistrzowi udać się o pomoc pieniężną do Rady powiatowej, gdyż cały powiat korzysta ze szpitala.

W skutek relacyi tej wezwaliżmy Zwierzchność gminną do lepszego umieszczenia szpitala. Przy sprawdzeniu zamknięć rachunkowych podwyższyliśmy taksę szpitala wadowickiego z 52/30 na 56/30.

21. Zaleszczyki. Jest to zakład, w którym gospodarstwo od samego początku prowadzi się wzorowo, komitet bowiem szpitalny i rada szpitalna złożone z ludzi prawych i sumiennych, postanowiły podnieść szpital na ten stopień, na którym stoją najlepsze zakłady prowincyonalne, nie żądając niczego nad taksę dzienną po 50 ct. od chorego. – Pomimo bardzo

krytycznych chwil dla szpitala, w ciągu 18 lat ani razu nie proszono o podwyższenie taksy, zakład jednak rozwijał się powoli lecz nieustannie. Dobry wikt, staranne pielęgnowanie i szczęśliwe wyniki leczenia w szpitalu, tak podniosły ten zakład w oczach okolicy całej, iż szpital zaczął cierpieć na przepełnienie. Chcąc i temu zapobiedz Rada szpitalna, komitet szpitalny, lekarz ordynujący i rządca zaprowadzili nadzwyczajną oszczędność we wszystkich rubrykach, odkładając oszczędzone pieniądze na rozszerzenie zakładu. Sześć lat oszczędzano i odkładano, nareszcie przystąpiono do budowy, podniesiono sufity w dawnych niskich salach starego budynku, dawną kuchnię i skład obrócono na sale chorych, przybudowano jeszcze jeden pokój dla chorych i skrzydło, w którem się mieści kuchnia, magazyn, pralnia, wodociąg, drewutnia i skład na słomę zużytą, nareszcie cały dach pokryto na nowo gontami, ogrodzono zakład sztachetami i założono ładny ogród spacerowy przed i za szpitalem. Kosztowało to 6.498 zł., które pokryto z zaoszczędzonej sumy. Co więcej, sprawiono bieliznę i koce na wszystkie łóżka, zakupiono potrzebną ilość sprzętów tak pokojowych jak i kuchennych za 1300 zł.

Pomimo tego co zrobiono, położenie szpitala zaleszczyckiego jest bardzo trudne, taki tu bowiem napływ chorych, że nawet dwa szpitale tej wielkości, co terazniejszy, nie pomieściłyby wszystkich zgłaszających się lub przysłanych przez władze chorych. Według pojemności — jest tu miejsce najwyżej na 50 chorych, tymczasem w r. 1889 chorych dziennie w przecięciu było 65 a w 1890 r. 69. jednocześnie zaś bywało 117 chorych. Sprawa więc ta czeka uchwały, jaką powezmie Wysoki Sejm pod względem nowych budowli szpitalnych na prowincyi.

W dniu inspekcyi znalazłem w szpitalu 62 chorych. Śmiertelność wynosi zaledwo 4·8%. Żywienie chorych dobre i dostateczne. Chorzy chwalili wikt tak co do jakości jak też i co do ilości Książki w kancelaryi prowadzą się wzorowo, wszędzie czystość i porządek wielki. Chirurgicznych narzędzi ilość dostateczna. Pomimo przepełnienia powietrze w salach czyste, górne bowiem kwatery okien są ciągle otwierane.

Raport ten przyjęliśmy do wiadomości. Przy sprawdzaniu zamknięć rachunkowych w szpitalu zaleszczyckim zniżono taksę z 50/30 na 47/25.

22. Złoczów. Szpital złoczowski oddaje wielkie usługi całej okolicy, to też jest prawie niestannie przepełniony. W dniu inspekcyi na 80 łóżkach znalazłem 86 chorych. Szpital ten przedstawia się dość skromnie na zewnątrz i na wewnątrz a jednak całość jest najwięcej harmonijna ze wszystkich szpitali naszych, bo jest tu wszystko, co tylko potrzeba dla chorych, przeważnie do ubogiej klasy należących. Jeszsze za hr. Kaz. Wodzickiego zaprowodzony tam porządek w gospodarstwie i w kancelaryi, nieustanna kontrola wszelkich wydatków i ciągły dozór Rady powiatowej utrzymuje się tradycyjnie i rzeczywiście w tym szpitalu każdy rządca może się wiele nauczyć. Czystość wszędzie wzorowa, ład, porządek i karność nienstanne, obejście się z choremi ludzkie i ojcowskie, — a wikt odpowiedni i dostateczny. Gospodarstwo oszczędne, leczenie sumienne, umiejętne i szczęśliwe. — Procent śmiertelności w 1890 był 5·1%.

Jest jednak i tu jeden kłopot, któremu dotychczas zaradzić nie było możności, a mianowicie szpital nie posiada odpływu dla zużytych wód, bo miasto nie ma kanalizacyi. P. Marszałek chciał porozumieć się z miastem i wspólnemi siłami wybudować kanał, mający przynajmniej 60 cm. wysokości i 40 szerokości, aby można było przejść przez kanał w razie zamulenia. Kanał taki będzie kosztował przynajmniej 9 zł. za metr bieżący a cała długość do 3000 zł., lecz ze względu, że szpital jest dość wysoko położony, że latryny są systemu beczkowego, nie ma więc potrzeby budowania kanału większych rozmiarów. — Udałem się do Wydziału Rady powiatowej i radziłem, aby szpital nie wiązał się z miastem w tej sprawie, a zbudował kanał betonowy nie wielkich rozmiarów, lecz zupełnie dostateczny do odpływu wszelkich zużytych wód; taki kanał bowiem wraz z robotą kosztuje zaledwo 3 zł. za metr bieżący. W Radzie powiatowej noszą się z myślą wprowadzenia Sióstr Miłosierdzia do pielęgnowania chorych; jest to rzecz niemożliwa, dopóki osada rządcy nie opróżni się, bo samego pielęgnowania chorych Siostry Miłosierdzia nie podejmą się.

Relacyę inspektora przyjęliśmy do wiadomości. Przy regulacyi taksy, ta ostatnia w szpitalu zloczowskim zniżoną została z 45/30 na 44/25.

23. Żółkiew. Napływ chorych do żółkiewskiego szpitala jest tak wielki, że oba budynki są obecnie zajęte szukającymi opieki szpitalnej. Ten napływ chorych tak z miasta jak i z okolicy pochodzi z wielkiego zaufania do wiedzy i zręczności lekarza ordynującego, starannego pielęgnowania i dobrego żywienia. Pomimo wielu i ciężkich operacyj chirurgicznych, dokonanych w tym szpitalu, śmiertelność w roku 1890 wynosiła zaledwo 4·8%, chociaż w liczbie zmarłych znajduje się wiele przywiezionych w stanie konania, którzyby nie powinni liczyć się do leczonych w zakładzie. Ilość chorych stale była wyższa od ilości łóżek. W szpitalu znalazłem wszystko we wzorowym porządku i czystości. W ubiegłym i w bieżącym roku zakupiono bielizny więcej aniżeli za 1000 zł., część z szyrtingu a drugą z płótna grubszego, wyrobu krajowego. Poleciłem rządcy przeprowadzić próbę chemicznego prania, które gdzieindziej okazało się bardzo praktycznem, pranie bowiem w tym szpitalu jest dość drogie. W drewnianem zabudowaniu i w korytarzu podłoga gnije i wkrótce potrzeba ją będzie zastąpić nową; zostawiłem rządcy przepis dla urządzenia podłogi z betonu, gdyż to będzie najtaniej kosztować i trwać najdłużej

Raport ten przyjęliśmy do wiadomości. Przy kontrolowaniu zamknięć rachunkowych zniżono taksę w szpitalu żółkiewskim z 50/30 na 48/25.

24. Żywiec. W roku przeszłym już donosiłem, że z powodu wadliwej budowy szpitala, jak tylko stan wody zaskórnej jest wysoki, natychmiast piwnice są zalane. W tym roku woda wystąpiła w styczniu i zalała magazyn węgli, skład zapasów gospodarskich i praczkarnię, tak że obecnie nie ma gdzie odbywać prania i nie ma miejsca na żadne składy. Prosiłem w Radzie powiatowej, ażeby zawezwano inżynierów i zaradzono temu, bo gdy tak potrwa dłużej, budynek będzie zniszczony zupełnie, nie ma bowiem warstwy izolacyjnej, ściany więc zamokną i grzyb się wkradnie a wtedy całe gospodarstwo będzie zniszczone, bo wszystkie oszczędności pójdą na naprawę. — Sądzę, że da się zapobiedz temu, otoczywszy szpital w odda-

leniu 3—4 metrów głębokim rowem otwartym, lub zdrenowanym, któryby odprowadził wodę do miejsca niżej leżącego, w ten bowiem sposób udało się osuszyć zawilgoconą oficynę w Żółkwi. Myśl tę moją prosiłem zakomunikować p. Marszałkowi z prośbą o zaradzenie jak najprędzej tej biedzie.

Szpital znalazłem we wzorowym porządku, czystość wszędzie jest taka, że miło jest spojrzeć; oszczędność we wszystkiem wielka. Przełożona zupełnie obznajomiła się z manipulacyą kancelaryjną i prowadzi rachunki bardzo dobrze. Wpływ Sióstr Miłosierdzia jest pożyteczny nie tylko pod względem cywilizacyjnym, lecz również i pod względem umoralnienia. Kiłowi, którzy w innych szpitalach stanowią najburzliwszą część chorych, tu się sprawiają cicho, spokojnie, są posłuszni i garną się do pracy w ogrodzie i w gospodarstwie. — Magazyny w porządku, wikt dobry, dostateczny i smacznie przyrządzony. Wiktuały przedniej dobroci. Koszt dzienny żywienia chorych, wraz z wiktem Sióstr Miłosierdzia i posługi wynosi 21 ct. Z ogrodu zakładowego w ubiegłym roku Siostry Miłosierdzia miały dość ładne zbiory. Przerobienie facyaty szpitala, która powodowała zaciekanie wody na strych i zawilgocenie ścian, kosztowało do 500 zł. Oprócz tego urządzono dla chorych bardzo dogodną i ładną łazienkę. Ilość dni leczenia podwoiła się, tak że dziennie w przecięciu pielęgnowano 27 chorych. Przepisywanie leków oszczędne, wynosiło bowiem wraz z sanitarnymi wydatkami 187 zł. 24 ct. Za to musiałem zrobić prymaryuszowi wymówkę za zbyt długie przytrzymywanie chorych w szpitalu, gdyż średni pobyt w szpitalu wynosił 34·2 dni. Prymaryusz usprawiedliwiał się bardzo znaczną ilością kiłowych, których nie chciał wcześniej wypuszczać z obawy recydywy, wtedy gdy doświadczenie uczy, iż pomimo wszelkich ostrożności, recydywy są nieuniknione. Procent śmiertelności w tym szpitalu wynosił 5·5%. Dwóch chorych, których uleczenia w szpitalu spodziewać się nie można, poleciłem wydalić. W przypadku wyjazdu lub choroby prymaryusza szpitalnego czynności jego w szpitalu spełnia fizyk powiatowy i naodwrót.

W skutek tej relacyi zawezwaliśmy Wydział Rady powiatowej do zajęcia się osuszeniem piwnic w szpitalu żywieckim i poradziliśmy, aby wezwano z Krakowa naszego inżyniera okręgowego, który może im dać najlepsze w tym względzie wskazówki. Taksa w tym szpitalu pozostała dawniejsza, a mianowicie 52/30.

Stosownie do uwagi komisyi sanitarnej Wysokiego Sejmu, że Rady szpitalne nie składają wcale Wydziałowi krajowemu corocznych sprawozdań ze swych czynności i że widocznie tętno życia tych ważnych organów, powołanych do bezpośredniego nadzoru nad szpitalami zamiera, załączając powyższe sprawozdanie Komisyi do wiadomości, wezwaliśmy wszystkie Rady szpitalne do gorliwszego niż dotąd urzędowania i do przedkładania nam co roku sprawozdania z czynności swoich. Na to otrzymaliśmy odpowiedź z Białej, Podhajec, Sambora, Sokala, Tarnowa, Jasła, Przemyśla, Sanoka, Zaleszczyk, Stanisławowa, Brzeżan, Brodów, Rzeszowa i Żywca.

W myśl postanowień § 24 instrukcyi dla Wydziału krajowego Szef Dep. V. zwiedził osobiście szpitale powszechne w Stryju, Samborze, Drohobyczu, Kołomyi, Stanisławowie, Tarnopolu i Złoczowie, — i zdał następujące sprawozdania ze stanu, w jakim te zakłady zastał.

Stryj. W dniu 10 czerwca o godzinie 8 z rana zajechałem prosto z kolei do szpitala. Budynek szpitalny piątrowy, położony za miastem wśród zieleni ogrodów, przedstawia się wraz z dopiero co ukończoną oficyną parterową wcale przyzwoicie. Budynek główny mieści w sobie oprócz sal dla chorych, kancelaryę rządcy, kuchnię, magazyn bielizny i spiżarnię, oficyna zaś — pomieszkanie rządcy, pralnię, magazyn na słomę i trupiarnię. W kancelaryi zastałem rządcę p. Obertyńskiego wraz z pisarzem zajętych urzędowaniem. Księgi kancelaryjne, jako to inwentarz i protokoł podawczy znalazlem w porządku, zaś protokoł stanu chorych zostawia wiele do życzenia, a to dla tego, że rubryki na drugiej stronicy nie były wypełnione, co przegląd zapłaconych i zalegających kosztów leczenia wielce utrudnia; indexu zaś i asygnataryusza wcale nie ma.

Kuchnia przestronna i czysta, mięso i kasza gotujące się wyglądały dobrze. W spiżarni tuż około kuchni położonej wiktualy, jako to: dwojakie mąki, kasze, krupy, jagły, groch i fasola w dobrym gatunku i w dostatecznej ilości; masła solonego nie wielki zapas. — W magazynie bielizny zapasy bardzo skromne. Za to dziesięć sztuk płótna korczyńskiego, tudzież kilka sztuk dreliszków i płócienek kolorowych czeka na szwaczkę.

W pralni nowej, której kolaudacya nie jest jeszcze przeprowadzoną, znalazłem podłogę betonową już w znacznej części zniszczoną. Należałoby wezwać Zwierzchność, aby przypilnowała dokładną naprawę. Łazienek osobnych nie ma. Chorzy kąpią się w wannie, która stoi za parawanem w pralni, a ponieważ ta znajduje się w oficynie, więc chorzy muszą przechodzić do kąpieli przez podwórze, co osobliwie w zimie jest wielce niestosowne. Lodownia w ogrodzie jest dobra. W głównym gmachu przybudowano w roku ubiegłym nowe wychodki w miejscu, gdzie były stare, które ze względów higienicznych i technicznych usunięte być musiały; mają być urządzone drugie schody gospodarskie. — Korytarze są szerokie i widne. — Sale dla chorych obszerne, lecz w tym roku jeszcze nie bielone, w niektórych sufity musiały być podstęplowane, wszystkie komunikują z korytarzem, przez co odosobnienie chorych wedle rodzaju choroby da się łatwo przeprowadzić — Łóżek jest w szpitalu 99, między temi 87 żelaznych a 12 drewnianych starych.

O godzinie 9 rozpoczął w mojej obecności prymaryusz Dr. Temple wizytę lekarską. Chorych zastałem 45, między tymi 24 syfilitycznych. Jak wyciąg ordynacyi okazuje, leczenie jest racyonalne a niekosztowne, wynosi bowiem 3·1 ct. na dzień i na chorego, a śmiertelność tylko 7·1% na sto leczonych. Postępowanie p. prymaryusza z choremi i ze służbą jest ludzkie, pełne taktu lecz stanowcze, w ogóle jest on aczkolwiek 70 letni, jednak pełen sił fizycznych i intellektualnych, praktyk i użyteczny lekarz ordynujący szpitalny.

Desinfekcya sal i wychodków odbywa się za pomocą karbolu, zaś rzeczy chorych za pomocą tinct. Benzoes w skrzyni zamkniętej. — Dezinfektora parowego szpital nie posiada.

Należy wezwać Zwierzchność gminną ażeby: 1) Ukończyła jak najrychlej, w porze sprzyjającej, postawienie schodów, 2) ażeby poleciła dokładnie naprawić podłogę betonową w pralni, 3) ażeby czuwała nad tem

iżby rządca wszystkie obowiązując instrukcyą przepisane księgi dokładnie prowadził.

S a m b o r. Tego samego dnia 10. czerwca o godzinie 4 po południu zwiedziłem szpital w Samborze. Budynek stary nizki, parterowy, niepokażny, zawilgocony i za szczupły na pomieszczenie tych chorych, którzy się doń zgłaszają. Zastałem rządcę p. Rewaka, pilnującego naprawy bramy w podwórzu. Z nim udałem się do kancelaryi, którą stanowi jedynie biórko w mieszkaniu rządcy w oficynie. Księgi wszystkie, jak protokół stanu chorych, protokół podawczy, indeks, inwentarz, księga magazynowa i asygnataryusz, znalazłem we wzorowym porządku, doprowadzone aż do dnia mojej bytności, tak że z nich można było zaraz przekonać się o obecnym stanie tak liczby chorych, jak zapłaconych i zalegających kosztów leczenia, niemniej o przeprowadzonych korespondencyach i urgensach. — Wikt dla chorych i służby gotuje się w ciasnej kuchence rządcy. Obok położona spiżarnia jest ciemną, ciasną norą, zaledwie parę metrów przestrzeni obejmującą. Wiktuały w niej jak mąki, kasza, groch, fasola, masło w małej ilości lecz w dobrym gatunku. Pranie odbywa się w izbie (obok drewutni), w której praczki mieszkają, a łazienka znajduje się w piwnicy nizkiej i dusznej, tak iż para z kąpieli dostaje się przez szczeliny w podłodze do sal chorych. Trupiarnia jest umieszczona obok łazienki toż samo w piwnicy pod salą chorych. To są wady budynku, które chyba przez wybudowanie nowego szpitala usunąć będzie można.

Aczkolwiek to nie była pora wizyty, jednakowoż zjawili się pp. lekarze, prymaryusz Dr. Biegelmayer i sekundaryusz Dr. Kopaczyński. Z nimi wspólnie zwiedziłem wszystkie sale chorych. Sale są niskie, w nich pomimo otwartych okien — zaducha. — Łóżek 52 jedno obok drugiego tak gęsto, że o umieszczeniu innych sprzętów mowy być nie może Na nich 64 chorych, między tymi 24 syfilitycznych. Na 12 łóżkach leży po 2 chorych. W takich warunkach ciasnoty o odosobieniu zakaźnych, lub nawet stosownem rozmieszczeniu chorych wedle rodzaju choroby nawet mowy być nie może i tak chory na jaglicę (egipskie zapalenie ócz) syfilityczni i gorączkujący w jednej leżą sali. Karty wizytowe są notowane wystarczająco, zawierają prócz nazwiska i wieku chorego diagnozę choroby i główny lek terapii. W wypadkach sądowych bywają historye chorób obszernie spisywane. Leczenie jest racyonalne, śmiertelność dosyć wysoka 8·1%.

Sala operacyjna znajduje się w pokoiku maleńkim, w którem jest także umieczczoną kancelarya lekarska, przyrządy do pisania, apteczka podręczna, armamentarium niezbyt bogate i szafa na bieliznę nie liczną. — Wszystko we wzorowym porządku.

Z powyższego przedstawienia wypływa: 1) Że budynek teraźniejszy nie odpowiada wymogom hygieny szpitalnej, że przeto szpital gdzieindziej umieszczonym być winien. W tym celu należy zawezwać Zwierzchność miejską, ażeby zawczasu obmyśliła miejsce pod budowę nowego szpitala przy głównym trakcie. 2) Że jeżeli pomimo złego umieszczenia chorych wyniki lecznicze tudzież ład w szpitalu są zadowolniające, jest to zasługa prymaryusza i rządcy, za co należy się im uznanie.

Drohobycz. W dniu 11. czerwca b. r. o godzinie 3 po południu byłem w szpitalu w Drohobyczu. Szpital leży za miastem, na wolnem miejscu otoczony ogrodami i polami. Budynek piątrowy bardzo piękny, rozkład ubikacyj bardzo dobry. Kancelarya rządcy obok jego mieszkania w parterze budynku szpitalnego. Magazyn bielizny, spiżarnia, kuchnia, łazienka, pralnia. tudzież magazyn na rzeczy chorych obszerne, czyste, umieszczone w stosownych miejscach. Korytarze są szerokie, widne i przewiewne, w każdym z nich tak na dole jak na piętrze znajduje się zegar i po dwie szafy przeznaczone dla użytku posługaczy. Wychodki czyste chociaż nie bezwonne. — Wywóz nieczystości odbywa się kilka razy do roku, bo kanału odpływowego nie ma. W przedsionku do wychodków na dole okazuje się już po raz trzeci grzyb w podłodze, a same wychodki nie bywają oświetlane. Należałoby wezwać Zwierzchność miejską, aby zaradziła złemu położeniem posadzki betonowej i zaprowadzeniem lampek kanfinowych

Wadami szpitala tego są: brak piwnic, lodowni i kanalizacyi. W tym względzie należałoby wezwać gminę do usunięcia tych braków.

Wieloletni rządca p. Grabaszewski, aczkolwiek tępo słyszy, wypełnia swe obowiązki bardzo gorliwie, utrzymuje wszystkie księgi szpitalne aż do dnia inspekcyi we wzorowym porządku.

Z lekarzem p. prymaryuszem Dr. Lechowskim, sekundaryuszem Dr. Jurkiewiczem odbyłem przegląd sal chorych. Sale są widne, wysokie, dobrze wentylowane, czyste aczkolwiek tego roku jeszcze nie bielone, na każdem piętrze dadzą się dwie sale (wedle potrzeby każda osobno) dla zakaźnych zupełnie odosobnić. Łóżek jest 80, wszystkie żelazne, pościel i bielizna są czyste, zapas dosyć znaczny, tak dalece, że znajdują się sztuki sprawione w roku 1888 a jeszcze nie używane. Chorych zastałem 50, między tymi 21 syfilitycznych.

Sala operacyjna widna i obszerna. W niej stół operacyjny, praktyczny, sterylizator Badenberga z Dortmund za 40 zł, bardzo użyteczny; armamentaryum t. j. instrumenta i przyrządy chirurgiczne najnowszej konstrukcyi, po większej części prywatna własność p. prymaryusza.

Leczenie chorych jest racyonalne a przytem oszczędne, kosztuje na dzień i chorego 3 ct. Operacye chirurgiczne dość częste, bywają tu szczęśliwie dokonywane. Desinfektor systemu Rychnowskiego znajduje się w magistracie, gdzie desinfekcyonowane bywają rzeczy chorych na choroby zakaźne. Szaty zaś zwykłych chorych desinfekcyonują się za pomocą chloru w skrzyni zamkniętej o podwójnem dnie.

Służba jest wprawniona i chętna. Odznacza się między nimi Wasyl Łysak, posługacz na oddziale chirurgicznym, który w czasie kilkoletniej swej służby szpitalnej nabył takiej wprawy, że przy operacyach i opatrunkach asystenta zastępować może. Prymaryusz poleca go gorąco do podwyższenia płacy.

W ogóle szpital drohobycki przedstawia się ze wszech miar bardzo korzystnie tak co do budynku, rozkładu, porządku i czystości, jak co do służby lekarskiej z kancelaryjną, tudzież rezultatów leczenia, a zawdzięcza to nauce, gorliwości i zamiłowaniu prymaryusza Dra Lechowskiego.

Dla tego wnoszę:

1) Wydział krajowy raczy wyrazić uznanie za jego gorliwą pracę;

2) polecić Zwierzchności gminnej: *a*) ażeby podwyższyła płacę posługacza Wasyla Łysaka o 2 zł. miesięcznie; *b*) ażeby dała w przedsionku wychodków na dole posadzkę betonową; *c*) ażeby kazała oświecać wychodki, *d*) ażeby postarała się o lodownię, piwnicę i kanalizacyę dla szpitala.

Wszystkie te wnioski, wskutek dokonanej inspekcyi w trzech szpitalach prowincyonalnych, zostały przez Wydział krajowy przyjęte i zatwierdzone.

Pismem z dnia 30. maja (LWk. 1222) zawiadomił nas Wydział powiatowy kołomyjski o nędznem stanie szpitala tamtejszego, żądając rozszerzenia szpitala. Aby się o istotnym stanie przekonać, zwiedził Szef Dep. V. ten szpital w dniu 19. sierpnia, a w powrocie 20. t. m. szpital w Stanisławowie, i znalazł co następuje:

W Kołomyi przedewszystkiem potrzeba było przekonać się czy ujemne strony tamecznego szpitala są rzeczywiście tak rażące, jak je przedstawiło pismo Wydziału powiatu kolomyjskiego z dnia 30. maja b. r. l. 1222 i czy wskutek tego rozszerzenie szpitala jest nieodzownie potrzebne.

Ogólne wrażenie, jakie z lustracyi tego szpitala odniosłem, jest to, że zakład na potrzeby okolicy za szczupły, pielęgnuje bowiem przez większą połowę roku więcej chorych niż posiada łóżek, a tych łóżek jest więcej, aniżeli na to zasady hygieny szpitalnej pozwalają. Twierdzenie jednak zawarte w pismie Wydziału powiatowego „że nędzniejszego umieszczenia dla chorych pomyśleć sobie nie można,“ uważać muszę za nieuzasadnione i w wysokim stopniu przesadne, zwłaszcza jeżeli się zważy, że z dobrodziejstwa szpitala korzystają u nas prawie wyłącznie ubodzy, którzy za zdrowia, w domu po za szpitalem, nie są przyzwyczajeni nawet do takich wygód, jakie im szpital kosztem skarbu krajowego udziela, urządzenie bowiem szpitala jest skromne lecz nie nędzne. Również przesadnem jest twierdzenie Wydziału powiatowego „że chorych w Kołomyi żadnym sposobem nakłonić nie można, by się do szpitala udawali.“ Dowodzi tego już sama frekwencya szpitala, skutkiem której szpital często przepełnionym bywa, tudzież okoliczność datami urzędowemi stwierdzona, że w ostatnich trzech latach 1888, 1889 i 1890 było w szpitalu kołomyjskim leczonych chorych przynależnych do Kołomyi 354 na 2610 t. j. 13·5%, podczas kiedy we wszystkich naszych prowincyonalnych szpitalach leczonych było w tym samym czasie przynależnych do gmin, w których się szpitale znajdują 6.241 chorych na 66.055 t. j. tylko 9·4%. Co do śmiertelności, o której Wydział powiatowy mylnie twierdzi, że wynosi blisko 12%, zauważać należy, że śmiertelność w szpitalu kołomyjskim wynosiła w r. 1887 8·4% w r. 1888 6·8%, w r. 1889 6%, a w r. 1890 8·7%, podczas kiedy przeciętna we wszystkich naszych 26 szpitalach wynosiła w r. 1887 8·4%, w r. 1888 8·4%, w r. 1889 7·6%, a w r. 1890 7·4%, w niektórych zaś szpitalach przenosiła 11%. Świadczy to na korzyść zakładu kołomyjskiego i jest zasługą ordynującego lekarza, który bez pomocy drugiego lekarza przy warunkach przepełnienia zakładu osiągnął tak korzystne rezultaty.

Wychodki, które pismo Wydziału powiatowego przedstawia za najnędzniejsze, grożące zawaleniem, a na które żądano 3.000 zł. kredytu, za-

stałem już naprawione, ściany wycementowane, a siedzenia nowe, tak, że się wcale przyzwoicie przedstawiają.

Niemiła woń amoniaku i gazów kloacznych nie dawała się czuć podczas mej bytności, pomimo iż był to dzień skwarny i pogodny. Żadnych zażaleń na służbę ani ze strony rządcy ani ze strony chorych nie było, ci ostatni oświadczyli także, że są zadowoleni z wiktu. Na twierdzenie Wydziału powiatowego „że tyfusowego chorego nie ma gdzie umieścić w szpitalu“ zauważyć należy, że tylko sporadyczne wypadki tyfusu i innych chorób zakaźnych mogą być przyjmowane do szpitala powszechnego i takie wypadki mogą być snadnie oddzielone od reszty chorych, umieszczając ich w oficynie.

Jeżeli zaś jaka choroba zakaźna pojawi się epidemicznie, to chorych na nią nie wolno przyjmować do powszechnego szpitala, lecz gmina ma obowiązek urządzić osobny szpital epidemiczny.

W roku bieżącym jeszcze nie sprawiono bielizny za kwotę budżetem przeznaczoną.

Szpital w Stanisławowie. Rozkład ubikacyj w samym budynku szpitalnym jest odpowiedni celowi. Korytarz przez całą długość budynku rozdziela sale na dwa szeregi, a do każdej sali prowadzą drzwi z korytarza, co bardzo ułatwia rozdział chorych, chociaż zupełnego izolowania chorych zakaźnych, jak tego nowoczesna higiena szpitalna wymaga, od reszty nie pozwala. Chorych było 74, bielizna na nich czysta; zapytywani odpowiadali, że są zadowoleni z wiktu tak co do jakości, jakoteż co do ilości. Wizytę lekarską odbył w mej obecności p. prymaryusz z pochwały godną dokładnością i znajomością rzeczy. Widziałem kilku chorych po operacyach ciężkich szczęśliwie przez ordynującego wykonanych. Wyniki lecznicze są zadowalniające, śmiertelność bowiem w r. 1890 wynosiła 6·5% a w r. 1889 tylko 5%. We wszystkich salach panuje ład i porządek wzorowy, chociaż służby oddziałowej jest tylko czworo. Magazyn bielizny jest zaopatrzony dostatecznie w nową bieliznę, sprawioną w roku ubiegłym; za kwotę budżetem na r. b. przeznaczoną na bieliznę, zakupiono już płótno krajowe. Kuchnia jest obszerna, widna i czysta, potrawy smacznie przyrządzone. Ilość mięsa gotowanego i pieczonego odpowiadała wagą zapisanej ilości. W spiżarni zapasy wiktuałów nie wielkie, ale w dobrym gatunku. Łazienki wystarczające, pralnia także, tylko wychodki są bardzo źle urządzone i potrzebują koniecznej naprawy. Gdyby nie wychodki i brak izolacyi zupełnej dla chorób zakaźnych, szpital stanisławowski zająłby jedno z lepszych miejsc w rzędzie naszych szpitali prowincyonalnych. Na podstawie tych relacyj Wydział krajowy na radzie 25. sierpnia uchwalił:

1) odpis sprawozdań udzielić Radom szpitalnym; 2) co do rozszerzania szpitala w Kołomyi inicyatywę w tym względzie do Wys. Sejmu pozostawia się Wydziałowi powiatowemu; 3) polecić Magistratowi miasta Kołomyi: *a)* iżby §. 18 instrukcyi zakazującej zbyt długiego przetrzymywania obłąkanych ściśle był przestrzegany, *b)* aby bieliznę zakupiono za kwotę budżetem wyznaczoną, *c)* aby przeprowadzono kolaudacyę dachu i budowy wychodków; 4) Zwierzchności miasta Stanisławowa polecić, aby przedłożyła plan i kosztorys restauracyi wychodków.

Ze względu na potrzebę osobistego obejrzenia rozmaitych gruntów proponowanych do kupna pod szpital w Tarnopolu szef biura sanitarnego zwiedził tamtejszy zakład a po drodze także szpital w Złoczowie i znalazł:

W Złoczowie, budynek szpitalny położony wśród miasta tak szczęśliwie, że jest z trzech stron odgraniczony od sąsiadów ulicami, a z czwartej plantacyami na wałach. Sal dla chorych jest 16. Wychodki urządzone systemem beczkowym nie są dostatecznie odwaniane, a części płynne odprowadzane do jamy wykopanej w ogrodzie a nie do kanału, który dopiero kopać zaczęto. Ze studni zakładowej obecnie wody się nie bierze z powodu zanieczyszczenia jej odpływami z pralni. Dziedziniec naokoło wybrukowany a środek jego zajmuje ogródek kwiatowy bardzo starannie utrzymywany. Za budynkiem szpitalnym jest ogród warzywny dostarczający szpitalowi wszelkich jarzyn. Na piętrze jest salka o 6 łóżkach, przeznaczona do odosobnienia chorych zakaźnych. Wentylacya odbywa się kanałami wpuszczonymi do kominów tudzież przez okna. Salki operacyjnej i stołu operacyjnego szpital nie posiada a operacye odbywają się w sali chorych na łóżkach. Apteczka podręczna i kancelarya lekarza w porządku, armamentaryum nie bogate, lecz wystarczające. Pościel na łóżkach czysta, aczkolwiek z grubego szarego płótna krajowego, prześcieradła gdzieniegdzie łatane, ale całe, poduszki napełnione sianem a koce pokryte pokrowcami. Leczenie chorych racyonalne i skuteczne, procent śmiertelności po r. 1890 wynosił 5·2%, w roku zaś bieżącym tylko niespełna 4%. Zawdzięczać to należy pracy i umiejętności Dra Wysockiego. Pominąwszy wyżej wykazane usterki szpital ten w ogóle do lepiej prowadzonych policzonym być winien, co świadczy o czynnej opiece tak Wydziału powiatowego jak lekarza ordynującego.

W Tarnopolu szpital położony jest w wąskiej i brudnej uliczce miasta na wysokim brzegu jeziora i umieszczony w starym parterowym budynku o dwóch skrzydłach, mieści w sobie 8 sal dla 75 chorych. Sale są niskie, szczupłe i nie dają tyle miejsca chorym, ile hygiena szpitalna wymaga. Wentylacya odbywa się tylko przez otwieranie okien. Chorych było 71, między tymi 28 kiłowych, 2 ze szkarlatyną, 4 z dyzenteryą i 1 z tyfusem. O odosobnieniu chorych zakaźnych mowy być nie może, leżą oni na salach wspólnie z innymi chorymi. Najwyższy stan chorych był w lutym i przewyższał liczbę 100 chorych. Śmiertelność w ubiegłym roku 7·3%, w bieżącym 6·4%; dziwić się należy, że w tak opłakanych warunkach higienicznych śmiertelność tak mały stosunkowo procent wykazuje. Przypisać to należy chyba racyonalnemu leczeniu prymaryusza Dra Eckarta, który leczy nie tylko chorych znajdujących się w szpitalu, lecz także zgłaszających się licznie w ambulatoryum. Kancelaryjka lekarska jest ciasna i służy czasem za salkę operacyjną; armamentaryum bardzo skromne. Księgę lekarską i karty wizytowe znalazłem w porządku. Kancelarya rządcy ciasna, księgi kancelaryjne w porządku. Kuchnia mała i brudna, w niej też odbywa się pranie brudnej bielizny, bo osobnej pralni szpital nie posiada. Spiżarnia mieści się w skrzyni stojącej w sionce, w niej kasza, krupy i mąka w niezłej jakości. Bielizna złożona w trzech szafach na korytarzu, nie ma lodowni a w piwnicy znajduje się mały zapas ziemniaków. Rzeczy chorych przechowuje się na strychu. Trupiarnia znaj-

duje się w suterenach obok mieszkania ubogich. Wychodki nad wyraz nędzne, brudne i cuchnące zatruwają powietrze w całym szpitalu; przyczynia się do tego także umieszczenie ubogich miasta w suterenach a raczej w piwnicy budynku szpitalnego, nie mniej śmietnik w ulicy na szkarpie obok szpitala stale zanieczyszczony. W ogóle terazniejsze umieszczenie szpitala jest nietylko niehygieniczne, ale nieludzkie. Usprawiedliwione więc są wezwania Wydziału kr. do umieszczenia szpitala w innym budynku, a ponieważ wedle doniesień burmistrza nie ma w całym mieście domu do najęcia na szpital, nie pozostaje nic innego jak dążyć do wybudowania nowego. W celu ocenienia, czy projektowane w piśmie Zwierzchności gminnej place są pod budowę odpowiedne, zwiedziłem je wspólnie z p. burmistrzem, budowniczym miejskim, posłem Żywickim, prymaryuszem i rządcą i przekonałem się, że grunt przed trzema laty zakupiony jest za szczupły i niekorzystnie położony, że drugi grunt przy ulicy Studziennej także się nie nadaje z powodu sąsiedztwa stajni wojskowej i dworca kolei żelaznej, że trzeci grunt na Zarudziu byłby dobry, gdyby nie zbytnie oddalenie od miasta, że nareszcie czwarty grunt, na który dotąd nie reflektowano, Korduby i Sajewicza mógłby być najodpowiedniejszy z powodu swego położenia i bliskości śródmieścia.

Na podstawie tych relacyj Wydział kr. na radzie 15 września uchwalił polecić: 1) ażeby w szpitalu złoczowskim postarano się o urządzenie salki operacyjnej i zakupiono stół operacyjny, 2) ażeby postarano się jak najrychlej o zabezpieczenie studni od zanieczyszczenia odpływami z pralni, 3) ażeby polecono zarządowi szpitala dokładniejszą desinfekcyą wychodków. W Tarnopolu zaś wezwano Zwierzchność miejską, 1) ażeby zwróciła swą uwagę na grunt p. Korduby i Sajewicza, na który dotąd nie reflektowano, a gdyby nie był do nabycia, ażeby wyszukała inny i zdała o tem sprawę; 2) ażeby zarządziła usunięcie śmietnika z sąsiedztwa szpitala i w mieszkaniu ubogich w suterenach zarządziła jak najskrupulatniejszą czystość i desinfekcyę wychodków torfem i kwasem karbolowym.

Sekundaryusz szpitala sokalskiego Dr. Józef Łuszczkiewicz przedstawił bardzo dobrze napisane sprawozdanie z czynności lekarskich w tym szpitalu w ciągu ostatnich trzech lat. Ze względu, że sprawozdanie podobne, prócz dowodu pracy, jest bardzo pożyteczne dla innych lekarzy szpitali prowincyonalnych, wyraziliśmy Drowi Łuszczkiewiczowi uznanie nasze.

Komisya sanitarna Wysokiego Sejmu wyraziła życzenie, aby o ile możność pozwala, w każdym szpitalu prowincyonalnym mieszkał sekundaryusz. Gdzie rzecz ta była możebną, tam się to praktykuje już od dawna (w Tarnowie, Stanisławowie) w innych zaś szpitalach nie ma dostatecznego pomieszczenia nie tylko dla lekarza ale nawet dla chorych, szukających opieki szpitalnej, a przytem rozporządzenie, aby lekarze pomocnicy mieszkali w szpitalu, bardzo znacznie zwiększy koszt utrzymania tych zakładów, wtedy bowiem gdy obecnie płaca sekundaryusza w szpitalach prowincyonalnych nie przenosi 400 zł., sekundaryuszowi mieszkającemu w szpitalu potrzeba dać oprócz pomieszkania ze światłem i opałem jeszcze i wikt, bo najprzód szpitale są w ogóle dość znacznie oddalone od miasta, a powtóre lekarz mieszkający w szpitalu jest pozbawiony tego zarobku z praktyki, jaki mają inni lekarze

Wskutek przedsięwziętej regulacyi taksy leczenia w szpitalach prowincyonalnych, dokonywanej co trzy lata, zniżono taksę od 1 lipca 1891 w następujących zakładach: w Brodach z 52/30 na 46/25, w Brzeżanach z 59/30 na 54/30, w Drohobyczu z 55/30 na 53/28, w Jaśle 50/30 na 49|25, we lwowskim szpitalu 3 klasa chorych z 84/42 na 80/40, w Podhajcach z 55/30 na 53/30, w Przemyślu z 48|24 na 45/24, w Rzeszowie z 52|28 na 50/28, w Samborze z 60|30 na 56/28, w Stanisławowie z 50/30 na 48/30, w Stryju z 60/35 na 58/35, w Tarnopolu z 51/30 na 47/26, w Tarnowie z 50/30 na 48/28, w Zaleszczykach z 50/30 na 47/25 w Złoczowie z 45/30 na 44/25, w Żółkwi z 50/30 na 48/25; podwyższono zaś w jednym w Wadowicach z 52/30 na 56/30.

Rachunki szpitali prowincyonalnych z r. 1890

Alegat 38

W alegacie 38 przedstawiamy zamknięcia rachunków wszystkich naszych dwudziestu czterech szpitali prowincyonalnych, z których się przekonać można, że wydatki rzeczywiste wynosiły w r. 1890 ogółem 290.507 zł. to jest o 33.824 zł. więcej niż preliminowano, a o 38.091 zł. więcej aniżeli w r. 1889 wydano.

Alegat 39

Dochody szpitali prowincyonalnych (alegat 39) wynosiły w ogóle 297.291 zł. w tej kwocie fundusz krajowy tytułem zwrotu kosztów leczenia za ubogich udzielił 262.110 zł., samopłacący 16.479 zł., obce fundusze 9.089 zł. a dochody własne szpitali dały 9.614 zł.

Preliminarze szpitali prowincyonalnych na r. 1892

Alegat 40

W alegacie 40 przedkładamy wykaz budżetów szpitalnych na r. 1892, zatwierdzonych przez Wydział krajowy. Okazuje się z niego, że dochody preliminowane są na 285.785 zł. a wydatki na 278 854 zł.; nadwyżka 6.931 zł.

Zakłady subwencyonowane

1. Zakłady krowiankowe. We Lwowie są trzy zakłady produkowania krowianki: p. Kubickiego, weterynarza miejskiego (ul. Batorego), Dra Barańskiego (ul. Chorąszczyzny), i pp. Dra Rygiera i Kretowicza (ulica Kochanowskiego). Wszystkie trzy zakłady są urządzone w sposób nie pozostawiający nic do życzenia, w każdym bowiem z nich są czyste stajenki, gdzie się trzymają zaszczepione cielęta, schludne i światłe pokoje przeznaczone do zbierania dojrzałej limfy; w każdym szczepionka przyrządza się niezmiernie starannie i ostrożnie, aby uniknąć wszelkich niepożądanych przymieszek. Napełnianie rurek i fiolek umiejętne a rozsyłka limfy do powiatów prowadzi się w taki sposób, iż każdej chwili według księgi szczepień i księgi ekspedycyi można się dowiedzieć, kiedy jaki powiat otrzymał limfę z jakiego cielęcia, kiedy limfa ta była zebrana, a kiedy wysłana. Daty te służą dla kontroli tak produkujących limfę jak i szczepiących. Przed wysyłką limfa zebrana próbuje się w zakładzie przez zaszczepienie jakiego dziecka i wtedy się tylko rozsyła do powiatów, jeżeli próba wykaże dobry rezultat. Odnawianie szczepień cieląt nową limfą, sprowadzoną z zagranicy lub humanizowaną, czyli tak zwana regeneracya, odbywa się dość często, aby krowianka nie straciła swej mocy. Po każdem zebraniu limfy i zabiciu cielęcia, a przed jej probą i rozesłaniem robi sekcyę weterynarz dla przekonania się, czy cielę nie było dotknięte jaką chorobą, którąby mogła być przeniesioną na ludzi. Instrumenta służące do szczepienia i zbierania limfy są przechowane w należytej czystości, a każdy z właścicieli zakładu stara się o jaknajrychlejsze otrzymanie pisemnego uwiadomienia, z jakim skutkiem przeprowadzono szczepienie w różnych powiatach limfą zebraną z każdego cielęcia. Każdy z zakładów do końca czerwca dostarcza do 60.000 lub 65.000 porcyj, — resztę zaś

10 — 15 tysięcy zachowuje w zapasie, który pokrywa dalszą roczną potrzebę i te wysyłki, które okazały się nie dość skutecznemi. Według uwiadomień prywatnych, ile można było przekonać się z listów, które właściciele zakładów otrzymywali od szczepiących w 1891 r. odsetek przyjęcia się jest dość wysoki, wynosi bowiem zwyż 80% przeciętnie. Zwykle po ukończeniu szczepienia każdy lekarz szczepiący przedstawia do Namiestnictwa relacyę o ilości użytej krowianki i o procencie przyjęcia się w każdym poszczególnym okręgu szczepienia, a gdy c. k. Namiestnictwo uwiadomi, że wszystkie przesyłki były dobrej jakości i cała ilość już wysłana, wtedy wypłacamy ostatnią ratę należytości. W roku ubiegłym na podstawie kontraktu zawartego z dostawcami dwaj z nich p. Kubicki i p. Freisinger musieli zapłacić koszta dodatkowej podróży lekarzy szczepiących, w kwocie około 250 zł. każdy, z powodu że krowianka przez nich dostarczona zawiodła; był to jednak rok próbny; w 1891 skarg na nieprzyjmowanie się limfy wziętej od lwowskich dostawców nie było. Czwarty zakład produkcyi krowianki w Lisku (p. Freisingera) z powodu oddalenia swego nie mógł być kontrolowany przez inspektora naszego.

2) Zakład głuchoniemych we Lwowie. Trudno wyobrazić, ile wysiłków i pracy użyć należy nauczającym głuchoniemych, aby w tych zupełnie bezmyślnych w pierwszych latach stworzeniach, rozbudzić władze myślenia i pamięci, wpoić w umysły dziecinne pojęcie, co jest dobrem, a co złem, co jest Bóg, stwórca wszystkiego, a także o obowiązkach człowieka względem Niego, rodziców i dobroczyńców, a nareszcie względem całego społeczeństwa; następnie dać pojęcie o śmierci, o sądzie, niebie i piekle; nauczyć pacierzy, historyi świętej i życia Chrystusa.

Wykład religii odbywa się we wszystkich klasach za pomocą znaków mimicznych; czytanie uczniów odbywa się począwszy od drugiej klasy po części w migach, pisaniem na tablicy i ustną mową. Zdumiewającą jest nauka mowy u tych nieszczęśliwych i powolne wydobywanie z nich ustalania głosu, tworzenie sylab i całkowitych wyrazów, a następnie wprawianie w pisanie wyrazów i poznawanie mowy z ust mówiącego. Uczniowie przechodzą przez cztery klasy. Oprócz religii, czytania, pisania i mowy z ust, uczą się dzieci gramatyki języka polskiego, arytmetyki, geografii, zoologii, botaniki, rysunków, chłopcy szewstwa i krawiectwa, a dziewczynki szycia i robót pończoszkowych.

Warsztat zakładowy dostarcza ubrania i obówia dla wszystkich uczniów i uczennic, a po za zakład nic nie dawano do roboty.

W celu rozwinięcia i wzmocnienia sił fizycznych odbywają się ćwiczenia gimnastyczne po cztery godziny tygodniowo. Młodsze dzieci, nieuczęszczające do szkoły rysunków, zajmują się robótkami szkoły freblowskiej. Oprócz tego zakład udziela nauki rozmowy z głuchoniemymi uczniom III. i IV. roku św. teologii obu obrządków. Wykłady te mają ks. Pogonowski i starszy nauczyciel Chocholauszek. Jednem słowem, nauka w zakładzie prowadzi się według wzorów najlepszych, przyjętych w Europie.

Według dokonanego d. 31. grudnia 1890 r. spisu ludności Galicyi, głuchoniemych obojej płci w kraju jest 9.390, z których dziesiąta część jest dzieci, potrzebujących wykształcenia, wtedy, gdy zakład wychowuje za-

ledwo 70, t. j. 7%, reszta zaś dla braku funduszów marny żywot prowadzi. Stan zdrowotny dzieci w zakładzie dość zadowalniający, choć przepełnienie jest tak wielkie, że w pokoju, gdzie nie powinnoby się mieścić więcej nad 9 do 10 łóżek, obecnie mieści się 18; pokoje przeznaczone na klasy są także szczupłe i źle odwietrzane. Zakład utrzymywany czysto i porządnie, lecz potrzebuje rozszerzenia nawet dla tej liczby, jaka się tam obecnie wychowuje. Wikt nie zły; dostarcza go przedsiębiorca, biorąc po 22 ct. dziennie od osoby. Za tę cenę żywienie dzieci we własnym zarządzie mogłoby być znacznie lepsze lub kosztowałoby taniej.

Dochody w r. 1890 wynosiły 17.290 zł., w tej kwocie Wys. Sejm udzielił 8.900 zł. Wydatki 18.432 zł. Majątek towarzystwa przedstawia wartość 147.555 zł.

3) Szkoła głuchoniemych izraelitów we Lwowie p. Izaaka Bardacha, subwencyonowana przez W. Sejm kwotą 300 zł. rocznie. Uczyło się w szkole w czterech oddziałach 21 (15 chłopców i 6 dziewcząt), nauka odbywa się w języku polskim i w tych samych granicach, jak w poprzednim zakładzie; p Bardach jest bardzo pracowitym nauczycielem i szkoła jego zasługuje na subwencyę krajową. Wydatki na szkołę wynosiły w 1891 r. 1.513 zł., dochody tyleż samo.

4) Szpital św. Zofii dla dzieci we Lwowie. W skutek stale zwiększającego się napływu chorych, wzrosły koszta utrzymania szpitala do kwoty, na której pokrycie zwyczajne dochody nie wystarczały. Wysoki Sejm w uznaniu zasług Towarzystwa, zarządzającego szpitalem, przyznał jako wynagrodzenie za leczenie chorych dzieci na r. 1891 kwotę ryczałtową 16.000 zł., wkładając za to na Towarzystwo obowiązek utrzymywania w szpitalu mamek w ilości, jaka się dla chorych noworodków okaże potrzebną. Umowa z Towarzystwem szpitala św. Zofii została zawartą d. 6. sierpnia b. r. Szpital św. Zofii dla dzieci rozwija się nader szybko. Ilość chorych, szukających pomocy szpitalnej zwiększyła się tak znacznie, że często nie wystarczało łóżek dla chorych, którym przyjęcia odmówić nie było można. I pomimo, iż wszystkie lżejsze wypadki chorobowe leczono ambulatoryjnie, często bardzo w salach przeznaczonych dla 10, musiano mieścić 15 i więcej chorych, co oczywiście pogorszało warunki zdrowotne. Z tego więc widać, że szpital św. Zofii już nie wystarcza na potrzeby miasta i że jest potrzebne założenie drugiego szpitala dla dzieci w innej dzielnicy miasta. W roku 1890 leczono w szpitalu 1.183 chorych dzieci w ciągu 29.215 dni leczenia, zmarło 256, to jest 21·6%. Najwyższy stan chorych dnia 1. czerwca był 121 (na 110 łóżkach), najniższy 54 (24. grudnia), średni stan dzienny 80. Na choroby zakaźne leczono 202 dzieci. Na oddziale chirurgicznym leczono 231 dzieci, z których 75·3% zostało wyleczonych, 8·6% wyszło ze znaczną poprawą, 9·5% opuściło szpital nieuleczonych a 6·5% umarło. Wydatki wynosiły 14.531 zł., t. j. 50 ct. na dzień i na chorego; żywienie jednego chorego dziecka dziennie kosztowało 21·4 ct.

W szpitalu św. Zofii stał się w tym roku pożałowania godny wypadek. Dwoje niemowląt zmarłych jednocześnie 6. czerwca, odesłano do

trupiarni szpitala lwowskiego. Posługacz, który miał odwozić zmarłych, słysząc, że dzwonią na mszę, zostawił skrzynkę, w której były złożone zwłoki na wózku i pobiegł do kościoła, mając zamiar spełnić obowiązek odwiezienia po nabożeństwie. W czasie jego nieobecności wieprzak wychowany odpadkami kuchennymi w szpitalu, wypuszczony przypadkiem z chlewu, przewrócił skrzynkę, która padając otworzyła się i zwłoki niemowląt wypadły; jedne z tych zwłok wieprzak pożarł zupełnie i już przystąpił do drugiego, gdy spostrzeżono ten smutny wypadek. Dyrekcya szpitala doniosła o tem c. k. Prokuratoryi i nam, wskutek czego kazaliśmy winnych wypadku ukarać, a Magistrat polecił wieprzka odesłać do szkoły weterynaryi dla fizyologicznych eksperymentów.

5) Galicyjski zakład ciemnych we Lwowie. Zakład ten ma na celu kształcić nieszczęśliwe kaleki tak, aby po ukończeniu kursu naukowego na własne utrzymanie zarobkiem trudnić się mogły. Takie kształcenie ociemniałych jest połączone z nadzwyczajnie mnogiemi trudnościami, dla tego też wychowańcy zakładu przez lat kilka, a czasem i kilkanaście przebywać w nim muszą, nim można ich wypuścić z nadzieją, że samodzielnie utrzymać się potrafią. Nawet po wystąpieniu z zakładu, Dyrekcya opiekuje się nimi, zwłaszcza dziewczętami, starając się umieścić ich odpowiednio i udzielając im materyałów do robót ręcznych, a nieraz i wsparcia. Szczupłe fundusze nie pozwalają na rozszerzenie zakładu, w którym dotychczas wychowuje się tylko 21 chłopców i 14 dziewcząt. Dzieci uczą się religii, czytania książek dla nich drukowanych wypukłemi czcionkami, gramatyki i składni języka polskiego, wierszy na pamięć, historyi polskiej, historyi naturalnej, zoologii, botaniki, muzyki na fortepianach, organach i skrzypcach, wyrobów koszykarskich, wyplatania mat, krajczaków, warkoczów i storów; dziewczęta uczą się robienia koronek, haczkowania, robót drutowych pod kierownictwem małżonki p. Dyrektora, która w r. b. za tę bezinteresowną, skuteczną i nadzwyczajną pracę nad dziećmi została udekorowana. Innych robót, oprócz koszykarstwa i muzyki, dzieci się nie uczą, bo przy obecnej konkurencyi żadne z rzemiosł samoistnie nie wyżywi. Ze względów zdrowotnych ociemniali odbywają także ćwiczenia gimnastyczne. Zakładem kieruje od samego założenia p. Marek Makowski, który szkolnych przedmiotów i nauki rzemiosł wszystkich przez wiele lat udziela i udzielania nadzoruje, a także wpływa na kształcenie charakterów uczniów, a nareszcie niezmordowanie pilnuje porządku domowego. W nadzorze nad dziewczętami, w uszlachetniającym wpływie na serca i umysł tychże dopomaga mu p. Makowska; do pomocy jej służy panna Salomea Bukowska, dawna wychowanka, pozostała w zakładzie. W muzyce i robotach dzieci wykazują bardzo świetne postępy.

Koszta utrzymania zakładu wynoszą przeciętnie około 1.000 zł. miesięcznie. W r. 1890 dochody wynosiły 12.917 zł., wydatki zaś 12.992 zł. Majątek zakładowy z końcem 1890 r. wynosił 243.849 zł Zakład ten Wysoki Sejm subwencyonuje kwotą 2.000 zł.

6) Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych i uzdrowieńców. Zakład ten, założony przez siostry Józefitki, zajmuje się stałem utrzymywaniem i pielęgnowaniem chrześcian dotkniętych nieuleczalną cho-

robą, paralityków, suchotników, ciemnych, epileptyków, rakowych, idyotów, obłąkanych spokojnych i t. d., jakoteż przyjmuje na utrzymanie uzdrowieńców, którzy po wyleczeniu czasowo jeszcze odżywienia i pielęgnowania potrzebują. Zakład składa się z dwóch domów piątrowych przy ulicy Kurkowej l. 43, mogących pomieścić do 70 chorych. Zakład utrzymuje się z subwencyi Wys. Sejmu w kwocie 1.000 zł. rocznie i z prywatnej dobroczynności. Dochody w 1890 r. wynosiły 5.842 zł. i tyleż wydatki. Chorych kobiet było 47, mężczyzn 38, razem 85. Zmarło 11 osób, to jest 12·9%. Ilość dni pielęgnowania była 15 630. Chory więc kosztował dziennie 37·4 ct., pobyt jednego chorego w zakładzie 68 zł. 70 ct. Średni pobyt jednego nieuleczalnego 183 dni. Wikt w zakładzie zdrowy i dostateczny; pielęgnowanie pilne, staranne, a czystość w całym zakładzie wzorowa. Zakład w zupełności zasługuje na subwencyę, którą mu Wysoki Sejm udziela.

7) Pierwsza lecznica lwowska, subwencyonowana kwotą 500 zł. Leczono na oddziałach: chorób wewnętrznych 1.951, nerwowym 84, dzieci 831, chirurgicznym 602, ocznym 501, kobiecym 409, dentystycznym 1.113, skórnym i kiłowym 850, razem 6.346 osób. Operacyj wykonano na oddziałach chirurgicznych 174, na oddziale gynekologicznym 85, na oddziale dentystycznym 817.

Dochody wynosiły 1.100 zł. (subwencya Sejmu 500 zł., subwencya miasta 500 zł., Kasy Oszczędności 100 zł) Wydatki: pomieszkanie i opał 820 zł., służący 300 zł., akuszerka 60 zł., opatrunki, druki, światło, pranie, drobne wydatki 257 zł. Razem 1.437 zł. Niedobór 337 zł. pokryli lekarze. Stosownie do wydatków ordynowanie jednemu choremu kosztowało 22·6 ct.

8. Druga lecznica powszechna bezpłatna we Lwowie, subwencyonona kwotą 500 zł. Leczono: na choroby wewnętrze 1844, na choroby nerwowe 149, na choroby płuc i gardła 506, na choroby kobiece 759, na choroby chirurgiczne 1673, dzieci 2000, skórnych i wenerycznych 800, na choroby zębowe 813, na choroby oczne 1076, ogółem leczono 9620 chorych. Dochody wynosiły 1520 zł. a mianowicie: subwencya Wysokiego Sejmu 500, gminy lwowskiej 500, galicyjskiej Kasy oszczędności 200 zł. wkładki członków (lekarzy ordynujących) 320 zł.

Wydatki 1492 zł. 79 ct. a mianowicie: czynsz za mieszkanie 92; służba 240; opał 140; przybory opatrunkowe, oświetlenie, pranie, desinfekcya, przybory kancelaryjne i t. d. 187 zł. 79 ct.; pozostałość kasowa 27 zł. 21 ct. Ordynowanie jednemu choremu kosztowało 15·5 ct.

9. Szpital. św. Ludwika dla dzieci w Krakowie. W ciągu roku 1890 w szpitalu św. Ludwika wybudowano osobny pawilon ordynacyjny kosztem 3180 zł., mieszczący jednę dużą salę i dwie poczekalnie. W suterenach szpitala wstawiono przyrząd desinfekcyjny systemu Turfilda, nabyty w Wiedniu za 280 zł. W lecznicach dla chorych dzieci w Rabce wybudowano osobną kuchnię, która kosztowała 534 zł.

Dochody szpitala tego w r. 1890 wynosiły wraz z subwencyą Wysokiego Sejmu i wynagrodzeniem za pielęgnowanie noworodków i mamek

(4368 zł.) — 20.556 zł. 4 ct. Wydatki ogólne wynosiły 19.817 zł. 62 ct. Leczenie jednego dziecka kosztowało 17 zł. 44 ct.; dzień leczenia 78·8 ct. dzień żywienia 31.3 ct. Leki i sanitarne wydatki 5·6 ct.

Leczono dzieci w ogóle 1136; w tej liczbie na oddziale chirurgicznym 105; a na oddziale chorób zakaźnych 470. Ilość dni leczenia 25.136.

Średni pobyt 22 dni Dzieci przy piersi było 258. Niewiast karmiących 103. Dni leczenia dzieci 6537, mamek 3567. Oprócz chorych stale leczonych w szpitalu zgłosiło się o poradę ambulatoryjnie 4468 dzieci, a zaszczepiono krowiankę 30.

Uleczonych 717 (63·12%); nieuleczonych 59 (5·18%); zmarło 301 (26·50%). Chorowało na płonicę 67, odrę 96, na błonicę 94, krup 157, koklusz 20; zmarło z chorób zakaźnych 159. Wykonano 250 zabiegów chirurgicznych; w tej liczbie tracheotomij 118.

Departament VI.

Szef Departamentu: JW. Dr. Damian Sawczak, Członek Wydziału krajowego.

Do zakresu czynności tego Departamentu należą sprawy:

1. Podziału kraju na okręgi sądowe i administracyjne;
2. dotyczące wojskowości, a mianowicie rekrutacyi, funduszu inwalidów, pospolitego ruszenia i konskrypcyi;
3. kwaterunek c. k. żandarmeryi;
4. sprawy ustawodawstwa cywilnego i karnego;
5. sprawy odnoszące się do statutu krajowego, ordynacyi wyborczej i regulaminu sejmowego;
6. sprawy dotyczące ludności izraelickiej;
7. sprawy indemnizacyi urbaryalnej i służebnictw;
8. sprawy dotyczące podatków, taks i opłat stemplowych;
9. opłat propinacyjnych dla funduszów miast;
10. szupasnictwo;
11. łowiectwo;
12. sprawy krajowych opłat konsumcyjnych;
13. sprawy dotyczące granic kraju;
14. sprawy wprowadzenia w życie zakładów przymusowej pracy i poprawy;
15. udzielanie zapomóg dotkniętym klęskami elementarnemi, wreszcie
16. sprawy asekuracyi od ognia i policyi ogniowej, którą dopiero w tym roku w miesiącu maju przydzielono Departamentowi VI.

Począwszy od d. 1. lipca 1890 r. do ostatniego czerwca 1891 wpłynęło exhibitów 6.269; w porównaniu z cyfrą za rok 1889/90 o 2.059 mniej z powodu, że począwszy od dnia 1. stycznia 1.890 r. cała czynność opłat propinacyjnych gmin wiejskich przeszła do c. k. Dyrekcyi funduszów propinacyjnych. Exhibitów od dnia 1. lipca do 1. października 1891 wpłynęło do Dep. VI. 1618, więc załatwiono w ogóle przez czas piętnastu miesięcy 7.887 exhibitów.

1. Podział kraju na okręgi sądowe i administracyjne, czyli sprawy terytoryalne.

Sprawy dotyczące zmian terytoryalnych w kraju naszym dają wiele zajęcia Departamentowi VI. Na każdej bowiem sesyi Wys. Sejmu wpływa znaczna liczba petycyj tak co do tworzenia nowych c. k. sądów kollegialnych, jak i powiatowych, tudzież przenoszenia pojedynczych miejscowości z jednego okręgu c. k. sądu powiatowego i c. k. starostwa do drugiego. Wysoki Sejm petycye tego rodzaju udziela Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy, skutkiem czego rozwija się czynność korespondencyjna tak z Wydziałami powiatowymi, jak i z c. k. władzami sądowemi i administracyjnemi, która z powodu niezbyt dokładnego i pospiesznego za-

łatwiania jej przez Wydziały powiatowe przewleka się na dwa i więcej lat, nim Wydział krajowy jest w stanie przedłożyć swoje wnioski Wysokiemu Sejmowi.

W bieżącym roku otrzymały Najwyższą sankcyę uchwalone przez Wysoki Sejm:

a) ustawa z dnia 30. października 1890 o zmianie obszarów Reprezentacyi powiatowej Drohobycz, Sambor, Mościska i Rudki;

b) ustawa z dnia 11. listopada 1890 r. o podobnej zmianie okręgów Tarnopol, Skałat, Horodenka i Kołomyja, które z dniem 1. stycznia 1891 w wykonanie wprowadzone zostaną;

c) c. k. Ministerstwo sprawiedliwości rozporządziło otwarcie z dn. 1. października 1891. c. k. sądu powiatowego w Zatorze, a z dniem 1go stycznia 1892 w Pruchniku, zgodnie z propozycyą Wys. Sejmu.

d) również zawiadomiło nas c. k. Ministerstwo sprawiedliwości o utworzeniu Trybunału I. instancyi w Stryju, lecz nie oznaczyło jeszcze terminu rozpoczęcia w nim czynności;

e) W wykonaniu uchwał Wys. Sejmu c. k. Ministerstwo sprawiedliwości zgodziło się na przeniesienie miejscowości:

Berbeki, Solina, Majdan lipowiecki i Lipowiec podług życzenia gmin pomienionych.

f) Nie zgodziło się na przeniesienie gmin Domażyr, Zielów i Żorniska do c. k. Sądu del. miejsk. i c. k. Starostwa we Lwowie, a że gminy te dotąd pozostają w okręgu Reprezentacyi powiatowej we Lwowie, zatem dla zrównania granic powiatu autonomicznego w Gródku z granicami Starostwa, przedkładamy oddzielne pod LW. 22.176/90 sprawozdanie z projektem ustawy.

g) W tem samem położeniu co do przeniesienia do c. k. Sądu powiatowego w Stryju znalazła się gmina Machliniec, dla tego też przedkładamy oddzielne sprawozdanie do LW. 52.031/90 z projektem ustawy o zmianie okręgów Reprezentacyi powiatowej w Stryju i Żydaczowie.

Ze spraw dotyczących zmian terytoryalnych przekazanych nam do zbadania przez Wysoki Sejm, przedkładamy oddzielne sprawozdania:

a) do L. 52.459/90 o petycyi gminy Wilamowice w sprawie utworzenia w tej miejscowości nowego c. k. Sądu powiatowego;

b) do L. 3679/91 względem przeniesienia gminy Piwoda z okręgu c. k. Sądu pow. w Sieniawie do takiegoż Sądu w Jarosławiu;

c) L. 10.604/91 o przeniesienie gminy Bałuczyn z c. k. Sądu powiatowego i c. k Starostwa w Złoczowie do c. k. Sądu powiatowego w Glinianach i c. k. Starostwa w Przemyślanach;

d) L. 11.899/91 o petycyi mieszkańców powiatu sokalskiego względem ustanowienia nowego c. k. Sądu powiatowego w Krystynopolu;

e) L. 24.843/91 o przeniesienie miejscowości Zalesie z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Złotym Potoku do takiegoż c. k. Sądu w Monasterzyskach;

f) L. 25.780/91 o petycyi Zygmunta Pruszyńskiego względem kreowania nowego c. k Sądu powiatowego z siedzibą w Skrzydlnej.

g) L. 30.073/91 o potrzebie ustanowienia nowego c. k. Sądu powiatowego w Żołyni;

h) W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 22. listopada 1890, którą odstąpiono do zbadania petycyę gminy Rozdołu o przeniesienie tam siedziby c. k. Starostwa z Żydaczowa przedkładamy oddzielne sprawozdanie do LW. 18.920/91;

i) Wskutek uchwały z dnia 21. listopada 1890 odnieśliśmy się do Prezydyum c. k. Namiestnictwa (LW. 50.258/90) o wyjednanie przyspieszenia co do ustanowienia nowego c. k. Sądu powiatowego w Wielopolu;

k) W wykonaniu uchwały Wys. Sejmu z dnia 26. stycznia 1889 r. ponawiamy sprawozdanie nasze z dn. 7. października 1890 r. L. 2.624 o kreowanie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Jabłonowie (L. W. 44 256/91).

Ze spraw przekazanych nam uchwałą Wys. Sejmu z dnia 29. listopada 1890 r. do załatwienia, podnieśliśmy ważniejsze sprawy zmian terytoryalnych dotyczące, zarządziliśmy wstępne dochodzenia tak co do potrzeby tych zmian jakoteż warunków, w których odbyć się mogą mianowicie: *a)* co do ustanowienia nowych c. k. Sądów powiatowych w Strusowie, Ujściu solnem, Błażowej i Jazłowcu, lecz dotąd jeszcze nie otrzymaliśmy wyczerpujących sprawozdań i opinij tak władz autonomicznych, jako też i sądowych, któreby dostarczyć mogły stosownego materyału do przedłożenia Wys. Sejmowi sprawozdań.

2. Sprawy wojskowe.

a) Powołanie do ćwiczeń wojskowych rezerwistów i uwalnianie od pospolitego ruszenia funkcyonaryuszów autonomicznych.

Na skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 22. listopada 1890. wzywającej c. k. Rząd, „ażeby o ile możności w czasie od 15. lipca do końca sierpnia nie powoływano rezerwistów i nieczynnych żołnierzy obrony krajowej do peryodycznych ćwiczeń wojskowych“, oznajmiło nam c. k. Prezydyum Namiestnictwa w piśmie z dnia 13. kwietnia 1891 L. 12.882, że powyższą uchwałę Wys. Sejmu udzieliło c. i k. komendom korpuśnym we Lwowie, Krakowie i Przemyślu do możliwego uwzględnienia, oraz zaznaczyło c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że przy corocznem wyznaczaniu terminów dla rzeczonych ćwiczeń przestrzeganą bywa zasada, aby o ile na to zezwalają służbowe stosunki wojskowe, w czasie żniw i zbioru nie powoływano rezerwistów i landwerzystów do ćwiczeń.

Uchwałą z dnia 29. listopada 1890 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycyę 9ciu gmin w powiecie jarosławskim, żalących się z powodu pokrzywdzeń, jakich doznają w czasie ćwiczeń wojskowych. Petycyę tę przesłał Wydział krajowy c. k. Prezydyum Namiestnictwa do odpowiedniego dalszego urzędowania, a w załatwieniu otrzymał do L. W. 12264/91 odezwę c. k. Namiestnictwa z dnia 25. kwietnia r. b. L. 27403, którą się w odpisie pod 41 dołącza.

Alegat 41.

Odnośnie do uchwały Wys Sejmu z dnia 11. listopada 1890 Wydział krajowy ma zaszczyt oznajmić, że w sprawach zwolnienia od służby w pospolitem ruszeniu przestrzega ściśle postanowień §. 15. ust. 62. lit. A,

rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 20. grudnia 1889 r. Nr. 193 dz. u. p. oraz w tym celu wydał pod dniem 20. listopada 1890 do LW. 48.182 do wszystkich Wydziałów powiatowych stosowny okólnik.

W roku bieżącym proponował Wydział krajowy do wyłączenia od służby w pospolitem ruszeniu po koniec marca 1892 ogółem 596 rozmaitych funkcyonaryuszów autonomicznych. Z liczby tej uzyskało rzeczone uwolnienie ogółem 428, a mianowicie:

Z proponowanych c. k. komendzie obrony krajowej we Lwowie w liczbie 201, wyłączyła taż władza 135.

Z proponowanych c. k. komendzie obrony krajowej w Krakowie w liczbie 224, wyłączyła taż władza 223.

Z proponowanych c. k. komendzie obrony krajowej w Przemyślu w liczbie 171, wyłączyła taż władza 70.

Nie uwolnionych zatem zostało ogółem 168 funkcyonaryuszów, bądź to z powodu, że oni nie należeli do kategoryi osób w §. 15. ust 62. lit. A. powołanego wyżej rozporządzenia ministeryalnego oznaczonych, albo też z powodu, że ich stanowiska służbowe nie przemawiały za konieczną potrzebą takiego uwolnienia; wreszcie niektórych nieuwolnionych zaliczyła c. k. komenda obrony krajowej w Przemyślu do kategoryi tych osób, które w czasie powołania ich do służby w pospolitem ruszeniu dopiero w 15tym dniu mobilizacyjnym winne będą się stawić, a to dla tego, ażeby wprzód mogły załatwić pierwsze prace mobilizacyjne, ewentualnie złożyć swoje urzędowanie.

Alegat 42. Wreszcie załączamy w odpisie pod 42 ·/. reskrypt c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 8. czerwca r. b. Nr. 9701/2361 IV, w którym takowe uprasza Wydział krajowy, iżby w przyszłości jak najmniej lekarzy należących do pierwszego powołania proponował do wyłączenia od służby w pospolitem ruszeniu.

Wydział krajowy z uwagi, że z proponowanych w r. b. do zwolnienia od oznaczonej służby 12 lekarzy z całego kraju tylko 5 toż uwolnienie uzyskało, że w ogólności w tutejszym tak rozległym kraju zwykła być nader szczupła liczba lekarzy do rzeczonego uwolnienia przedstawianą, oświadczył pod dniem 28. lipca r. b. do LW. 24860 c. k. Ministerstwu obrony krajowej, że nie jest w możności we wskazanym kierunku jeszcze dalsze ograniczenia przedsiębrać.

Fundacye dla inwalidów wojskowych. Zmarły w Hałcnowie dnia 27. lutego 1886 właściciel dóbr Karol Humborg zapisał ostatniej woli rozporządzeniem między innemi dla funduszu inwalidów legat w kwocie 25 zł. Odezwą z dnia 29. maja 1891 l. 34.145 oznajmiło nam c. k. Namiestnictwo, że legat rzeczony przeznaczony został na rzecz majątku zarodowego galic. funduszu dla inwalidów wojskowych, zostającego pod zarządem Wydziału krajowego, i że równocześnie otrzymuje polecenie c. k. starosta w Białej, aby wspomnianą kwotę 25 zł. wraz z odsetkami zwłoki w ilości 47 ct., przechowanemi jako depozyt polityczny w tamtejszym c. k. Urzędzie podatkowym z depozytów podjął i Wydziałowi krajowemu przesłał. Dotychczas nie otrzymaliśmy rzeczonej kwoty; skoro nadejdzie, wcieloną ostanie w myśl życze-

nia c. k. Namiestnictwa do majątku zarodowego galic. funduszu inwalidów wojskowych (LW. 22.720/91).

W dniu 22. listopada 1890 zmarł inwalida Wincenty Kuzio z Hussakowa, który pobierał dożywotnie wsparcie 36 zł. z fundacyi t. z. „Niżankowickiej". Celem nadania opróżnionego tym sposobem w rzeczonej fundacyi stypendyum, wezwał Wydział krajowy pod dniem 2. września b. r. do LW. 38.461 i w myśl ustępu 6. aktu fundacyjnego Rady powiatowe w Przemyślu, Mościskach i Samborze o przedłożenie list kandydatów, po których nadejściu rzeczone wsparcie najgodniejszemu udzielonem zostanie.

Uregulowanie podwód.

Uchwałą z dnia 29. listopada 1890 wezwał Wysoki Sejm c. k. Rząd o uregulowanie sprawy podwód względnie o podwyższenie wynagrodzenia za dostarczane podwody w wysokości stosunkom tutejszo-krajowym odpowiadającej.

Nadto pismem z dnia 8. kwietnia r. b. LW. 3.860, udał się Wydział krajowy do JWP. Prezesa Koła polskiego we Wiedniu z prośbą o wyjednanie w drodze właściwej pomyślnego dla tej sprawy załatwienia.

Odezwą z dnia 9. lipca 1891 L. 45.767 oznajmiło nam c. k. Namiestnictwo, że sprawa ustawowego uregulowania podwód jest w toku, i że c. k. Namiestnictwo przedkładając jednocześnie zażądane w tej mierze ponownie przez c. k. Ministerstwo obrony krajowej wyjaśnienia, oświadczyło się ze swej strony najgoręcej za bezzwłocznem uwzględnieniem uchwały Wys. Sejmu a przynajmniej ustanowieniem odpowiedniego wynagrodzenia począwszy od 1. stycznia 1892 r.

Jednakże dotąd nie otrzymaliśmy jeszcze wiadomości o decyzyi c. k Rządu w tej sprawie zapadłej.

Fundacya Kosvitzkiego.

Sprawę fundacyi ś. p. Józefa Kosvitzkiego dla poprawionych zbrodniarzy przydzielono do zakresu czynności Departamentowi III. a o przebiegu tej sprawy uczyniono wzmiankę w sprawozdaniu z czynności tegoż Departamentu.

Petycya Aleks. Krzyżanowskiego w sprawie zaległej pensyi na funduszach b. Tow. opieki narodowej.

O uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 29. października 1890, mocą której petycya Aleksandra Krzyżanowskiego wniesiona w sprawie zaległej na funduszach b. Towarzystwa opieki narodowej trzechmiesięcznej pensyi, odstąpioną została c k. Rządowi do zbadania i uwzględnienia, zawiadomił Wydział krajowy petenta pismem z dnia 14. listopada 1890 do LW. 47.013.

3. Sprawy c. k. żandarmeryi.

a) Dyslokacya żandarmeryi.

W ubiegłym okresie czasu ustanowiono dalszych 13 posterunków c. k. żandarmeryi w kraju a mianowicie:

1. 2 posterunki o sile jednego żandarma: w Dublanach (pow. Lwów) i w Alfredówce (pow. Tarnobrzeg);

2. 10 posterunków o sile po trzech żandarmów: 1. w Krasiczynie (pow. Przemyśl), 2. Świerzu (pow. Przemyślany), 3. Starzyskach (pow. Jaworów), 4. Ciśnie (pow. Lisko), 5. Przegini (pow. Kraków), 6. Mogilanach

(pow. Wieliczka), 7. Szczakowie (pow. Chrzanów), 8. Siedliskach (pow. Przemyśl), 9. Hermanowicach (pow. Przemyśl), 10. Maćkowicach (pow. Przemyśl), wreszcie

3. jeden posterunek o sile 4 żandarmów w Czekaju (pow. Kraków).

W ten sposób mamy obecnie w Galicyi 436 posterunków.

Prócz tego wzmocniono jeszcze 5 posterunków a mianowicie: w Mogile, Zabierzowie, Podgórzu, Żurawnie i Krasiczynie, każdy o jednego żandarma.

Obsadzanie nowych posterunków, tudzież wzmocnienie starych nastąpiło przez równoczesne zwiększenie stanu żandarmeryi o 20 ludzi (z 1.796 na 1.816), tudzież odpowiednie zmniejszenie poszczególnych posterunków leżących w tych samych powiatach, w których nowe ustanowiono.

Wniesione do Wysokiego Sejmu i nam do załatwienia przekazane prośby Zwierzchności gminy Mrzygłód, tudzież ks. Mączki proboszcza w Wesołej, o utworzenie w tych miejscowościach nowych posterunków c. k. żandarmeryi, odstąpiliśmy c. k. Namiestnictwu, które zawiadomiło nas o odmownem załatwieniu pierwszej petycyi, zaś co do drugiej nie otrzymaliśmy jeszcze żadnej odpowiedzi.

Prócz tego wpłynęły jeszcze do Wydziału krajowego następujące petycye o utworzenie nowych posterunków c. k. żandarmeryi a to:

1. Prośba Zwierzchności gminnej w Janowicach przez Wydział powiatowy w Tarnopolu.

2. Prośba obszaru dworskiego Załucze przez Wydział powiatowy w Śniatynie.

3. Prośba Wydziału powiatowego w Myślenicach o utworzenie nowego posterunku w Zawoi, a obok tego prośby

4 Wydziału powiatowego w Krośnie o przeniesienie posterunku z Iwonicza do Miejsca i

5. prośba Zarządu gminnego w Świątnikach o powiększenie tamtejszego posterunku.

Prośby te przesłaliśmy również c. k. Namiestnictwu do właściwego załatwienia, o czem nie mamy dotąd żadnych wiadomości.

W rozlokowaniu c. k. żandarmeryi zaszła w ubiegłym roku ta zmiana, że posterunek w Hryniawie przeniesiono do Jabłonicy a w Uścierykach do Prokurowej, przyczyną przeniesienia jednak nie były względy służbowe ani bezpieczeństwa publicznego ale li tylko trudność wynalezienia w powyższych miejscowościach odpowiednich pomieszkań.

Prócz tego zawiadomiła nas komenda żandarmeryi, że są zamierzone przeniesienia posterunków z Kantarowic do Prus i z Giebułtowa do Modlnicy.

b) Najem koszar dla c. k. żandarmeryi.

Wreszcie pismem z dnia 27. września b. r. L. 132 (LW 42.549/1891) doniosła nam komenda żandarmeryi, że dwaj oficerowie sztabowi (majorowie) przeniesieni zostaną ze Lwowa, jeden do Krakowa a drugi do Przemyśla. Oficerowie ci mieszkali dotąd w budynku krajowym.

W czasie od 1. lipca 1890 do 30. września 1891 zgodziliśmy się na zawarcie 155 nowych kontraktów najmu koszar dla c. k. żandarmeryi, tudzież na milczące przedłużenie 7. kontraktów na dalszy rok pod dotychczasowymi warunkami. Na 155 kontraktów jedynie tylko w 7 wypadkach zdołaliśmy uzyskać korzystniejsze dla funduszu krajowego warunki a oszczędność z tego tytułu wynosi 290 zł.

67 kontraktów zawarliśmy za dotychczasowym czynszem. Były to przeważnie odnowienia kontraktów z dotychczasowymi właścicielami na dalsze 3 lata, względnie 6 lat.

Pozostałych wreszcie 81 najmów zawrzeć musieliśmy pod uciążliwszymi warunkami, a wydatek z tego tytułu wzrósł o 4.365 zł. w. a.

Że wzrost ten jest stosunkowo niższy niż w roku przeszłym, zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie instrukcyi naszej z dnia 25. lutego 1890 L. 8.328, o której już w przeszłorocznem naszem sprawozdaniu mówiliśmy, tudzież temu, że nie zaniedbaliśmy żadnej sposobności, ażeby możliwie najniższy czynsz uzyskać a w wypadkach, w których żądane podwyższenie czynszu zdawało nam się być nieuzasadnionem, zwracaliśmy do zatwierdzenia przesłane nam oferty odnośnemu Wydziałowi powiatowemu z poleceniem ponownego rozpatrzenia sprawy jak najdokładniej i użycia wszelkich środków, któreby do uzyskania lepszych warunków doprowadziły. Wypadków takich było 22.

Gdy obok wspomnianego wzrostu czynszów o 4.365 zł. nadto za koszary dla 13 nowoutworzonych posterunków płacić będziemy w przybliżeniu 2.580 zł. w. a., wydatki z tytułu najmu koszar wzrosną na rok 1892 o 6.905 zł.; odtrąciwszy zaś uzyskaną zniżkę 290 zł. i zwrot ze skarbu państwa za nowych 20 żandarmów po 9 zł. 12½ ct od głowy w kwocie 182 zł. w. a., otrzymamy ogólny wzrost wydatków z powodu najmu koszar w kwocie 6.433 zł. Obok tego gdy przeniesienie oficerów sztabowych ze Lwowa do Krakowa i Przemyśla narazi nas prawdopodobnie na stratę przynajmniej 500 zł rocznie, zatem otrzymamy wzrost wydatków na cele żandarmeryi w r. 1892 w przypuszczalnej kwocie przeszło 6.900 zł. w. a.

c) Sprawa uzyskania tańszego najmu koszar.

W przedmiocie tym przedkładamy Wys. Sejmowi ponownie osobne sprawozdanie.

4. Sprawy ustawodawstwa cywilnego i karnego.

Sprawy tyczące się zmiany ustaw i przepisów hipotecznych.

O zwróconym uchwałą Wys. Sejmu z d. 29. listopada 1890 projekcie ustawy dotyczącym ulg legalizacyjnych w sprawach drobiazgowych hipotecznych zdajemy Wys. Sejmowi sprawę oddzielnie a to do LW. 2.249/1891.

Odezwą z dnia 24. maja 1891 L. 4.690 oznajmiło nam c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że nie nadeszła jeszcze żadna decyzya c. k. Ministerstwa skarbu i sprawiedliwości co do uchwały Wys. Sejmu z d. 26. listopada 1889 wzywającej c. k. Rząd o uproszczenie wpisów hipotecznych tyczących się zmian w posiadaniu i własności nieruchomej, o uwolnienie od oplaty stemplowej wszystkich podań odnoszących się do takich wpisów,

tudzież o uchylenie lub zniżenie opłat za pomiary, plany geometryczne i kopie potrzebne do wpisów hipotecznych.

Jedynie wydało c. k. Ministerstwo sprawiedliwości rozporządzenie z dnia 13. marca 1891. Nr. 5. odnoszące się do kopij planów geometrycznych potrzebnych do wpisów hipotecznych, którego odpis pod 43. dołączamy.

Alegat 43.

Tej samej treści odpowiedź udzieliło nam c. k. Prezydyum Namiestnictwa w odezwie z dnia 7. lipca br. L. 6.627 a to co do uchwały Wys. Sejmu z d. 29. października 1890 względem zmiany ustaw hipotecznych z 23. maja 1883. Nr. 82. i 83. Dz. p. p. Udzielone przy powyższem piśmie odpisy odezwy c. k. Prezydyum wyż. Sądu kraj. w Krakowie do c. k. Prezydyum Namiestnictwa wystósowanej i odezwy c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu do rzeczonego c. k. Prezydyum sądowego dołączamy pod 44. i 45.

Alegat 44. i 45.

Zmiana ustawy o swojszczyźnie i przynależności.

Odezwą z dnia 12. czerwca 1891. L. 5.953., tudzież z dnia 13. września b. r. L. 9.172. oznajmiło nam c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie wydało jeszcze decyzyi co do uchwały Wys. Sejmu z 13. listopada 1890 o zmianie ustawy o przynależności z d. 3. grudnia 1863 Nr. 105. Dz. u. p.

Sprawa zniżenia należytości za doręczanie pism sądowych.

Odnośnie do uchwały Wys. Sejmu z dnia 26. listopada 1889., wzywającej c. k. Rząd, ażeby zniżył należytość za doręczanie pism sądowych w sprawach cywilnych, i ażeby w tym względzie uregulował i wydał wyraźne przepisy, oznajmiło nam c. k. Prezydyum Namiestnictwa w odezwie z dnia 22. stycznia 1891. L. 263, że c. k. Ministerstwo sprawiedliwości, jakto już zaznaczył komisarz rządowy w odpowiedzi udzielonej na interpelacyę posła Żardeckiego i tow. na posiedzeniu Wys. Sejmu w dniu 10. listopada 1891. wydało wskutek powyższej uchwały sejmowej polecenie do c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie i Krakowie, aby przestrzegano ściśle przepisów istniejących tak co do poboru należytości za doręczanie pism sądowych w ogóle jak niemniej co do kwestyi, która strona w każdym pojedynczym wypadku jest obowiązaną do opłacenia należytości za doręczenie odnośnego pisma.

Na podstawie przedkładanych sobie co roku wykazów pobranych należytości wykonuje c. k. Ministerstwo kontrolę w tym kierunku, aby należytości wspomnianych używano wyłącznie na przeznaczone cele, zaś dostrzeżone niewłaściwości uchylano, do żądania jednak o zniesienie względnie zniżenie należytości od doręczeń c. k. Rząd obecnie jeszcze przychylić się nie może.

Wniosek p. Sawczaka tow. o zmianę kompetencyi sądów w sprawach o czyny karygodne z ust. z d. 29. lutego 1880. Dz. p. p. Nr. 35. i 37. względnie ust. z 24. maja 1882. Nr. 51. Dz. p. p.

Niezałatwione w ubiegłej sesyi przez Wysoki Sejm sprawozdanie Wydziału krajowego z wniosku posła Sawczaka i tow. w przedmiocie zmiany kompetencyi sądów powołanych do judykatury w sprawach o czyny karygodne wedle ustaw z d. 29. lutego 1880. Dz. u. p Nr. 35. i 37. a względnie ustawy z dnia 24. maja 1882. Nr. 51. dz. u. p. ścigane (ustawa o zapobieganiu chorobom zwierzęcym zaraźliwym) ponawiamy oddzielnie do LW. 22.179/1891.

Reforma postępowania w sprawach niespornych.

Co do reformy postępowania w sprawach niespornych przedkładamy osobne sprawozdanie.

5. Sprawy odnoszące się do statutu krajowego, ordynacyi wyborczej i regulaminu sejmowego.

W dziale powyższych spraw ponawiamy sprawozdanie nasze z dnia 25. września 1890. L. 23.209/1890. (alegat 60.) o wnioskach do zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej i statutu krajowego z tejże samej daty. Sprawozdanie powyższe nie zostało załatwione przez Wysoki Sejm na ubiegłej sesyi, przeto uzupełniwszy je cyframi zaludnienia miast, jakie wykazał ostatni spis ludności w r. 1890. przeprowadzony, przedkładamy ponownie.

6. Sprawy ludności izraelickiej.

W sprawach ludności izraelickiej wniesioną do Wys. Sejmu i nam do załatwienia przekazaną petycyę Wydziału Stowarzyszenia „Szomer Izrael“ w przedmiocie obsadzania posad przy władzach autonomicznych także kandydatami wyznania mojżeszowego, zwróciliśmy proszącemu Wydziałowi z zawiadomieniem, że petycya ta przez Wys. Sejm załatwioną nie została.

Równocześnie uznał Wydział krajowy za stosowne rozporządzić, ażeby w przyszłości przy rozpisywaniu konkursu na posady urzędników krajowych żądano od kandydatów przedłożenia zamiast „metryk chrztu“ metryk urodzenia, — (uchwała z dnia 23. styeznia 1891. l. 54.085/1890).

7. Służebnictwa.

W dziale odnoszącym się do indemnizacyi urbaryalnej i służebnictw Dep. VI. w roku ubiegłym nie miał nic do załatwienia.

8. Nowe urzędy podatkowe.

Uchwałą z dnia 29. listopada 1890 przekazał Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycyę gminy Budzanów o wyjednanie utworzenia tamże Urzędu podatkowego. Otóż na skutek odezwy naszej z dnia 22. sierpnia r. b. LW. 37.171. w tej sprawie wystosowanej oznajmiła nam c. k. kraj. Dyrekcya skarbu pod dniem 31. sierpnia r. b. do L. 71.619. „że na rok bieżący nie proponowano Ministerstwu skarbu utworzenia nowego Urzędu podatkowego w Budzanowie, nadmieniono jednak w odnośnej relacyi, że nie zapoznaje się potrzeby utworzenia także i w Budzanowie w przyszłości nowego Urzędu podatkowego“. O powyższem zawiadomiono równocześnie do LW. 39.830/1891. Zwierzchność gminną w Budzanowie za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Trembowli.

Co do petycyj gminy Tłuste, Maków i Czarny Dunajec, proszących o ustanowienie w tych miejscowościach nowych c. k. Urzędów podatkowych, petycye te przesłaliśmy z poparciem c. k. Namiestnictwu.

Sprawy tyczące się podatków i należytości taks i opłat stemplowych.

Rozporządzeniem z dnia 25. maja 1890. Dz. u. p. Nr. 101. wydało c. k. Ministerstwo skarbu przepisy, o przypadającym w roku bieżącym obowiązku i o sposobie wyjawiania majątków podlegających należytości ekwiwalentowej za V. dziesięciolecie (1891—1900).

Gdy w myśl poz. 106. B. e. ustawy z 9. lutego 1850. Dz. u. p. Nr. 90. i ustawy z 13. grudnia 1862. Nr. 89. Dz. u. p. podlegają rzeczonej należytości między innemi fundacye i zakłady, przeto czyniąc zadość wspomnianemu obowiązkowi ustawowemu — wykazał Wydział krajowy władzy skarbowej dla wymiaru należytości ekwiwalentowej w siedmiu wypadkach majątki fundacyj i zakładów pod tutejszym zarządem zostających; przyczem powołując się na uwagę 2. b. c. i d. do poz. tar. 106. B. e. ustawy

z 13. grudnia 1862. upraszał w innych 189 fundacyach o uznanie urzędowe, iż takowe wolne są od należytości ekwiwalentowej.

W sprawie tej nie otrzymaliśmy jeszcze orzeczeń władzy skarbowej.

Wreszcie ma zaszczyt Wydział krajowy oznajmić na tem miejscu Wys. Sejmowi, co następuje:

W roku 1879. przesłał nam c. k. Urząd wymiaru należytości 309 wezwań płatniczych, celem ściągnięcia należytości stemplowych od dekretów nominacyjnych, wydanych urzędnikom krajowym przez Wydział krajowy, począwszy od roku 1861., t. j. od chwili ustanowienia autonomicznych władz krajowych (LW. 29.881/1879) a dalsze podobne wezwania otrzymaliśmy także później.

Ponieważ znaczna liczba tych urzędników w międzyczasie zmarła, od służby już była uwolnioną i pobyt tych ostatnich nie był znanym, żądał c. k. urząd wymiaru należytości, ażeby za tych urzędników Wydział krajowy spłacił należytości nominacyjne, orzekając, że Wydział krajowy jest odpowiedzialny za takowe, a względnie do uiszczenia tychże obowiązanym w myśl §. 64 ustawy z 9. lutego 1850 dz p. p. nr. 50. Celem uwolnienia się od tej odpowiedzialności postanowił Wydział krajowy użyć przysługujących mu środków prawnych; a gdy tu chodziło głównie o kwestyę czy Wydział krajowy jako władza publiczna może być zobowiązanym do uiszczenia takich należytości, zaś c. k Dyrekcya i Ministerstwo skarbu obstawały przy swoim zdaniu, nadto gdy c. k. Ministerstwo umieściło w swoim orzeczeniu uwagę, iż „powyższe należytości — jak się to samo przez się rozumie, nie mogą być żądane od członków Wydziału krajowego, jako takich, lecz mają być pokryte z majątku krajowego," — przeto wniesione zostało zażalenie do c. k. Trybunału administracyjnego, a to przeciw pierwszemu orzeczeniu c. k. Ministerstwa skarbu, które nas w tych sprawach doszło (LW. 61038/83). C. k. Trybunał administracyjny przychylił się w kwestyi oznaczonej do zdania c. k. Ministerstwa skarbu i w orzeczeniu swojem z 30. września 1883 L. 1533, (LW. 47881/84) orzekł:

1. że Wydział krajowy jest obowiązany do spłaty rzeczonych należytości w myśl §, 64 ustawy z 9. lutego 1850 solidarnie z urzędnikami, którym wydane zostały dekrety nominacyjne, ponieważ dekrety może wydawać nietylko osoba fizyczna ale i osoba moralna, a powołana ustawa nakłada obowiązek spłaty tak na osobę, która dekret wydaje jak i na osobę która go przyjmuje; a zatem władza skarbowa nie przekroczyła ustawy, nakładając taki obowiązek na Wydział krajowy;

2. że co do kwestyi, czy na majątku krajowym ciąży obowiązek uiszczenia takich należytości, c. k. Trybunał administracyjny nie mógł takową uważać za przedmiot swej judykatury, ponieważ władza skarbowa nie wydała w tym względzie właściwego orzeczenia i tylko nawiasowo o tem wspomniała w swojem orzeczeniu.

Wobec powyższego rozstrzygnięcia c. k. Trybunału administracyjnego, nie wnosił zatem Wydział krajowy dalszych zażaleń przeciw późniejszym orzeczeniom, skoro takowe dotyczyły tylko kwestyi osobistej odpowiedzialności; zaś żądaniu władz skarbowych o spłatę zaległych po urzędnikach krajowych należytości od dekretów nominacyjnych z majątku względnie funduszu krajowego, Wydział krajowy nie uczynił zadość, albowiem:

a) Wydział krajowy jako taki nie posiada majątku, a zarządzając funduszem krajowym tylko w miarę budżetu przez Sejm krajowy zawototowanego i w myśl postanowień Sejmu w uchwale budżetowej zawartych, nie może własnowolnie majątkiem krajowym na inne cele, jak w budżecie krajowym wskazane, dysponować.

b) Nie istnieje dotąd żadne orzeczenia władz skarbowych jak tego ustawy wymagają i jak warunek ten, jako konieczny podniół c. k. Trybunał administracyjny w powołanem orzeczeniu swojem, któreby nakładało na fundusz krajowy obowiązek spłacenia rzeczonych należytości, przeto takowe z funduszu krajowego ani pokryte, ani też w drodze przymusowej ściągane być nie mogą; zresztą

c) Majątek krajowy nie jest osobą, jest on bowiem rzeczą a zatem wedle §§. 64 i 71 ustawy z 9. lutego 1850 majątek krajowy nie może być pociąganym do spłacenia rzeczonych należytości, ponieważ w paragrafach tych jest mowa tylko o osobistej odpowiedzialności (pers önliche Haftung) O rzeczonej odpowiedzialności (sächliche Haftung) jest mowa w następującem §. 72. powołanej ustawy, zaś wedle posta nowień tego §. 72. odpowiedzialność taka trafia tylko rzeczy, stanowiące przedmiot opłaty od przeniesienia własności pewnej rzeczy (Gegenstände einer Vermögens-Uebertragung). Taka okoliczność nie zachodzi przy wydawaniu dekretów nominacyjnych, a zatem należytości wyżej oznaczone nie mogą być pokryte z majątku krajowego.

Na tej podstawie wniósł Wydział krajowy rekursa a mianowicie: do LW. 48189/87, 63207/87 i 1543/91, które jednak dotąd nie zostały jeszcze przez władze skarbowe załatwione.

Mimo to władze skarbowe powtarzają swe egzekucyjne wezwania o spłatę rzeczonych należytości za poszczególnych urzędników z majątku krajowego, a spotykając się w tym względzie z odpowiedzią odmowną Wydziału krajowego, zeszły obecnie na drogę egzekucyi sądowej skierowanej przeciw majątkowi krajowemu. Egzekucya taka wdrożoną została właśnie za pośrednictwem c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego skarbu z powodu należytości do lb. 5355/82 wymierzonej od dekretu nominacyjnego byłego nauczyciela szkoły rolniczej w Czernichowie, Hipolita Kuśnierskiego a zaległej w kwocie 17 zł, 33 ct. a. w. z prz. Mianowicie c. k. Prokuratorya skarbu wniosła do tut. c. k. Sądu krajowego prośbę o egzekucyjne prawo zastawu, atrybucyę i wydanie z gotówki na rzecz funduszu krajowego w kasie Wydziału krajowego się znajdującej, należytości wyżej oznaczonej.

C. k. Sąd krajowy odmówił tej prośbie uchwałą z dnia 11. kwietnia 1891 l. 9228, zaś na skutek rekursu c. k. Prokuratoryi skarbu przeciw tej pierwsądowej uchwale. c. k. wyższy Sąd krajowy orzeczeniem z dnia 1 września 1891 l. 14596 zmienił orzeczenie I. instancyi w ten sposób, że się na podstawie prawomocnego wezwania płatniczego c. k. Urzędu wymiaru należytości z 30. grudnia 1882 l. b. 5355/82 i orzeczenia odpowiedzialności przez tenże urząd wydanego a prawomocnego z 14. lutego 1885, celem zaspokojenia rzeczonej zaległości — dozwala na rzecz Wysokiego skarbu państwa egzekucyjnego przyznania na płatność i wydanie odpowie-

dniej kwoty z gotówki na rzecz funduszu krajowego we Lwowie się znajdującej, aż do wysokości kwoty potrzebnej na zapłacenie zaległości w sumie 17 zł. 33. ct. z prz.

Gdy wobec tego leżało w interesie funduszu krajowego przeprowadzenie sprawy przez III. instancyę, celem uzyskania w tej sprawie ostatecznego orzeczenia sądowego, zwłaszcza, że sprawa niniejsza, w której chodzi li o kwotę 17 zł. 33 ct. z prz. stanowić będzie precedens co do innych spraw dotyczących podobnych zaległości, wynoszących około 3.000 zł., gdy do wniesienia dalszego rekursu były dostateczne powody takowe uzasadniające, przeto uchwałą z dnia 30. września 1891 do LW. 42.211 Wydział krajowy uchwalił i wniósł w przepisanym terminie rekurs rewizyjny przeciw orzeczeniu c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 1. września 1891 l. 14.596 do c. k. Najwyższego Sądu.

O wyniku tego rekursu jako też o dalszym przebiegu sprawy, o której mowa — nie omieszka Wydział krajowy Wysoki Sejm we właściwym czasie uwiadomić.

Co się tyczy wymiaru taks nominacyjnych, od funkcyonaryuszów i sług krajowych, Wydział krajowy za zezwoleniem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 30. października 1888 r. l. 26.168 wymierzył w ciągu 15 miesięcy taksy w kwocie 1.714 zł. 59 ct., z której fundusz krajowy w myśl uchwał Wysokiego Sejmu z dnia 20. października 1882 i z dnia 15. października 1883 ponosi kwotę 368 zł. 75 ct.

Opłaty propinacyjne dla funduszów 37 miast.

Fundusz propinacyjny specyalny tworzą dochody tych 37 miast, które na swych terytoryach wykonywują prawo propinacyi niepodzielnie.

Dochody te składają się:

1. Z opłat od szynkarzy,
2. z jednorazowych opłat od zakładania gorzelń, browarów i miodosytni,
3. z grzywien nakładanych za przestępstwa przepisów propinacyjnych i z pieniędzy uzyskanych za przedmioty z tego powodu skonfiskowane,
4. z odsetek od lokowanych kapitałów,
5. z subwencyi c. k. skarbu państwa.

Majątek miast wynosił z końcem r. 1890 w papierach wartościowych i lokacyach . . . . 559.162 zł. 70½ ct.
Obecnie wynosi z końcem września 1891 . 895.586 „ 12½ „
Przyrost wynosi zatem 336 423 zł. 42 ct.

Przyrost ten dlatego tak wielki, albowiem w tym roku wypłacono subwencyę rządową o rocznych 108.870 zł. 79 ct. za czas od 1. stycznia 1888 po koniec kwietnia 1891.

Czynności biura są przeważnie rachunkowe a mianowicie:

Prowadzenie ksiąg głównych, sprawdzanie i kontowanie dzienników c. k. kas rządowych i kasy krajowej, szkontro, lokacya uzbieranych kapitałów, zakupno papierów wartościowych, obliczenie odsetek; z końcem każdego roku zakładanie nowych ksiąg likwidacyjnych, dwa razy do roku

sporządzanie wykazów zaległych opłat i grzywien dla c. k. urzędów podatkowych w celu ściągania przymusowego. Dla każdego z tych 37 miast prowadzi się osobno rachunki.

Ilość załatwionych aktów wynosiła w czasie od 1. sierpnia 1890 do 30. września 1891 — 1.011 exhibitów.

10. Szupaśnictwo.

W dziale szupasowym załatwiono w czasie od 1. lipca 1890 do końca września 1891 exhibitów mianowicie:

od 1. lipca do 31 grudnia 1890	.	1201
od 1. stycznia do 30. września 1891	.	1814
	razem	3015

w tem:

exhibitów z kwartalnymi rachunkami galicyjskich stacyj szupasowych	818
„ z rachunkami obcych krajów . . .	32
„ z wykazami likwidacyjnymi zwrotu kosztów szupasowych od gmin w kraju . . .	156
„ z wykazami likwidacyjnymi zwrotu kosztów szupasowych od obcych krajów . . .	10
„ z zamknięciami rachunków . . .	1
„ z preliminarzami	1
„ dotyczących rozmaitych korespondencyj . .	1997

nadmieniamy jednak, że do jednego i tego samego exhibitu wpływało często kilka kwartalnych rachunków, przeto ilość kwartalnych rachunków wynosiła około 1300.

Porównując powyższą ilość exhibitów z liczbą przydzielanych w latach przed rokiem 1887, to okazuje się różnica mniejsza około 13.000 exhibitów. Zmniejszenie to nie wpływa jednakże na zmniejszenie czynności działu szupasowego, gdyż jak to już komisya lustracyjna Wys. Sejmu w sprawozdaniu swem z dnia 17. stycznia 1889 podniosła, wtenczas przesyłały c. k. władze orzekające po koniec czerwca 1887 orzeczenia i karty szupasowe bezpośrednio Wydziałowi krajowemu, zaś od 1. lipca 1887 nadchodzą te dokumenta jako załączniki przy rachunkach kwartalnych stacyj szupasowych a zarówno jak przedtem tak i obecnie muszą być cenzurowane i reponowane, brakujące zaś wykazywane i żądane.

Z końcem roku 1890 wygasł kontrakt na 3-letnią dostawę odzieży szupasowej w drodze przedsiębiorstwa dla stacyi Lwów, Kraków i Przemyśl, wskutek czego ze względu na korzyści funduszu krajowego zabezpieczono dostawę na dalsze trzechlecie 1891—1893. Przed objęciem dostawy we własny zarząd i przelaniem prawa orzekania o potrzebie przyodzienia szupaśników z gmin na c. k. władze, wynosiły koszta przyodzienia szupaśników mianowicie:

w roku 1881

na stacyi Lwów	. . .	4.913 zł. 98 ct.	
„ „ Kraków	. . .	1.706 „ 75 „	
„ „ Przemyśl	. . .	2.741 „ 81 „	
	razem	. 9.362 zł. 58 ct.	
	w zaokrągleniu	. .	9.400 z.

w roku 1882

na stacyi Lwów	. . .	3.612 zł. 35 ct.	
„ „ Kraków	. . .	1.481 „ 70 „	
„ „ Przemyśl	. . .	2.217 „ 04 „	
	razem	. 7.311 zł. 09 ct.	
	w zaokrągleniu	. .	7.300 z

w roku 1883

na stacyi Lwów	. . .	3.801 zł. 15 ct.	
„ „ Kraków	. . .	1.709 „ 05 „	
„ „ Przemyśl	. . .	1.747 „ 40 „	
	razem	. 7 257 zł. 60 ct.	
	w zaokrągleniu	. .	7.300 zł
	ogółem w 3. latach	. .	24.000 z.
	przeciętnie	. .	8.000 z.

przy dostawie zaś tej odzieży we własnym zarządzie wynosiły koszta a to

w roku 1888

na stacyi Lwów	. . .	754 zł. 49 ct.	
„ „ Kraków	. . .	739 „ 28 „	
„ „ Przemyśl	. . .	450 „ 61 „	
	razem	. 1.944 zł. 38 ct.	
	w zaokrągleniu	. .	1.900 zł.

w roku 1889

na stacyi Lwów	. . .	965 zł. 16 ct.	
„ „ Kraków	. . .	1.036 „ 64 „	
„ „ Przemyśl	. . .	476 „ 84 „	
	razem	. 2.478 zł. 64 ct.	
	w zaokrągleniu	. .	2.500 zł

w roku 1890

na stacyi Lwów	. . .	1.203 zł. 29 ct.	
„ „ Kraków	. . .	1.008 „ 87 „	
„ „ Przemyśl	. . .	494 „ 37 „	
	razem	. 2.706 zł. 53 ct.	
	w zaokrągleniu	. .	2 700 zł.
	ogółem w 3 latach	. .	7 100 zł
	przeciętnie w zaokrągleniu rocznie		2.400 „
	w porównaniu z przecięciem 3-lecia 1881—1883		8.000 „
	zaoszczędzono rocznie	. .	5.600 zł.
	czyli w 3. latach	. .	16.800 „

a gdy wydatki na odzież dostawianą również we własnym zarządzie w latach 1885—1887 wykazują przeciętną sumę w zaokrągleniu . . .	9.300 zł.	
wydatki zaś w roku 1884 w zaokrągleniu	5.300 „	
przeto dalsze zaoszczędzenie wynosi mianowicie w latach 1885—1887		14.700 zł.
w roku 1884		2.700 „
Ogółem zaoszczędzenie . .		34.200 zł.

11. Łowiectwo.

W sprawach dotyczących łowiectwa przesłaną nam uchwałą Wys. Sejmu z dnia 29. listopada 1890 r. do załatwienia petycyę gminy Zawadka pow. Kałuskiego w przedmiocie udzielenia pomocy przed dziką zwierzyną przesłaliśmy c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o możliwe uwzględnienie takowej i o tem petycyonującą gminę zawiadomiliśmy.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa w odezwie z dnia 16 lipca 1891 LW. 32.652 uwiadomiło nas, że na podstawie przeprowadzonego dochodzenia okazało się, iż dotyczące zażalenie gminy Zawadka jest bezpodstawnem, albowiem właściciel obszaru i dzierżawca polowania gminnego tępi starannie już od lat kilku dziką zwierzynę i w tym celu urządza polowania z obławą.

O odpowiedzi tej zawiadomiliśmy dotyczącą gminę.

12. Krajowe opłaty konsumcyjne.

O wykonaniu ustawy z dnia 20. marca 1891 r. (N. 35 D. u. k.) o poborze krajowych opłat konsumcyjnych, składamy Wysokiemu Sejmowi oddzielne sprawozdanie.

13. Sprawy dotyczące granic kraju.

W dziale spraw o granicę kraju, Wysoki Sejm uchwałą z dnia 22. listopada 1890 polecił Wydziałowi krajowemu, aby użył całego wpływu w kierunku uregulowania granicy między Węgrami a Galicyą w okolicy Morskiego Oka i Czarnego Stawu, to jest, żeby sprawa ta jak najspieszniej załatwioną została i aby przy ostatecznem roztrzygnięciu tego sporu granicznego, słusznym żądaniom kraju w całej pełni stało się zadość.

Wskutek tego odnieśliśmy się do właściciela dóbr Zakopane, hr. Władysława Zamojskiego z prośbą o doniesienie nam w sposób wyczerpujący sprawę o obecnym stanie sporu. (LW. 51.217/1890).

Hr. Zamojski nadesłał nam pod dniem 12. stycznia 1891 obszerny w tej sprawie memoryał, który udzieliliśmy c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o poparcie słusznych żądań właściciela Zakopanego. Ponieważ

znowu doszła nas wiadomość z dzienników, że Sądy węgierskie wydały wyrok o granicę niekorzystny dla kraju tutejszego, wezwaliśmy znów hr. Zamojskiego o dalsze w tym względzie wyjaśnienia.

W międzyczasie i c. k. Prezydyum Namiestnictwa, zajmując się tą sprawą, zażądało od nas aktów z przeprowadzonej pertraktacyi w r. 1883 przez Wydział krajowy, które to akta udzieliliśmy do LW. 763/1891. Na depeszę hr. Zamojskiego, donoszącą o naruszeniu granicy przez zarząd dóbr Jaworzyny na Węgrzech do ks. Hohenlohe należących, zakomunikowaliśmy tę wiadomość c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Nareszcie hr. Zamojski pod dniem 26. maja 1891 r. nadesłał nam bliższe wiadomości o powyższym fakcie, skutkiem czego udaliśmy się tak do c. k. Prezydyum Namiestnictwa, jakoteż J. E. Ministra dla Galicyi w Wiedniu i J. W. Apolinarego Jaworskiego, prezesa Koła polskiego z prośbą o zaopiekowanie się gorliwie tą sprawą, celem uchronienia kraju od samowolnych usiłowań ze strony ks. Hohenlohe, zmierzających do naruszenia granic w okolicy Morskiego Oka i energicznego a skutecznego wystąpienia Koła w parlamencie. (LW. 21.600/1891).

Na to otrzymaliśmy odezwę c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 6. czerwca 1891 LW. 23.380, że ze swej strony udało się do Ministerstwa spraw wewnętrznych z odpowiedniem przedłożeniem, i że poleciło c. k. Starostwu w Nowym Targu, aby czuwało nad spokojem i porządkiem publicznym na spornem terytoryum.

Następnie, gdy tożsamo c. k. Prezydyum zażądało od nas dostarczenia sobie map i wiadomości dotyczących własności krajowej przy spornym terenie koło Morskiego Oka, zarządziliśmy poszukiwania tych dokumentów w Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie, przez p. Adolfa Pawińskiego, dyrektora Archiwum głównego w Warszawie, przez Świetną c. k Prokuratoryę Skarbu we Lwowie i uwiadomiliśmy o tem c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o wyjednanie decyzyi c. k. Rządu co do wykonania uchwał Wys. Sejmu z dnia 10. września 1884, które opiewały:

„Wzywa się c. k. Rząd:

1. aby o każdym sporze dotyczącym granic kraju uwiadamiał Wydział krajowy, który w odnośnych czynnościach komisyjnych będzie brał udział przez swego delegata i

2. aby przed roztrzygnięciem tego rodzaju sporów zasięgał opinii Wydziału krajowego. (LW. 39.014/1891).

Dotąd na odezwy nasze otrzymaliśmy tylko odpowiedź od p. Pawińskiego, dyrektora Archiwum z Warszawy, iż w aktach tamtejszych nie odnalazł żadnych dokumentów mogących w tej sprawie dać bliższe wyjaśnienia.

14. Zakłady pracy przymusowej i poprawcze.

Uchwałą z dnia 21. listopada 1890 polecił Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu do wykonania szereg czynności w przedmiocie urządzenia

w kraju zakładów pracy przymusowej i poprawczych, tudzież kolonii rolniczej poprawczej dla małoletnich chłopców. O wykonaniu tej uchwały zdamy sprawę Wys. Sejmowi oddzielnem sprawozdaniem, jeżeli rozpoczęte rokowania z c. k. Rządem o sprzedaż lub długoletnią dzierżawę majątków funduszu religijnego na rzeczony cel wcześnie i pomyślnie ukończone będą.

Nawiązując do powyższej sprawy, uważa Wydział krajowy za wskazane dołączyć tu zestawienie kosztów utrzymania przynależnych do Galicyi skazańców trzymanych w obcych zakładach pracy przymusowej i poprawczych, a które to koszta po myśli §. 4. ustawy z 24. maja 1885. Nr. 90. dz. p. p. z funduszu krajowego zwrócone zostały. Koszta te począwszy od wejścia w życie powołanej ustawy aż do dnia dzisiejszego wynosiły:

W zakładzie	Za ilu skazańców	Za czas	W kwocie zł.	ct.
Weinhaus (Niższa Austrya)	1	za rok 1887.	76	38
Korneuburg (Niższa Austrya)	2	za 4 kwart. 1888	47	—
	3	„ I. „ 1889	95	—
	3	„ II. „ „	136	—
	4	„ III. „ „	167	50
	6	„ IV. „ „	198	50
	7	„ I. „ 1890	289	—
	8	„ II. „ „	348	—
	9	„ III. „ „	355	50
	7	„ IV. „ „	322	—
	7	„ I. „ 1891	315	—
Wiener Neudorf (Niższa Austrya)	1	za IV. kwart. 1888	52	34
	1	„ I. półrocze 1889	63	35
	1	„ II. „ „	67	55
	1	„ I. „ 90	48	30
	1	„ II. „ „	43	15
Eggenburg (Niższa Austrya)	2	za I. kwart. 1890	14	—
	2	„ II. „ 1891	91	—
	2	„ III. „ „	92	—
Neutitschein (Morawy)	1	za II. kwart. 1890	5	85
	1	„ III. „ „	41	40
	1	„ IV. „ „	41	40
	1	„ I. „ 1891	40	50
Lankovič (Styrya)	1	za IV. kwart. 1890	24	57
	1	„ I. „ „	35	10
		Razem . .	3010	39

czyli za rok	1887	. . .	76 zł.	38	ct.
„ „	1888	. . .	99 „	34	„
„ „	1889	. . .	727 „	90	„
„ „	1890	. . .	1.716 „	17	„
„ „	1891	. . .	390 „	60	„

W jednym wypadku (LW. 17.620/1891) odmówił Wydział krajowy zwrotu z funduszu krajowego rzeczonych kosztów, uważając żądanie to jako nieuzasadnione w ustawie z 24. maja 1885 Nr. 90. dz. u. p.

Wypadek ten dotyczył mianowicie dwóch nieletnich chłopców do tutejszego kraju przynależnych, którzy oddani względnie przyjęci zostali do krajowego zakładu poprawczego w Eggenburgu na podstawie §. 16. powołanej ustawy li tylko na wniosek swoich ojców.

15. Sprawy tyczące się udzielania zapomóg z Rubr. XVII. funduszu krajowego.

I. W wykonaniu uchwał Wyskiego Sejmu z dnia 18. i 30. października tudzież 10. i 27. listopada 1890, któremi udzielone zostały wsparcia dla pogorzelców następujących gmin:

1.	gminy	Ożomla	w kwocie . .	300	zł.
2.	„	Zarzecze	„ . .	150	„
3.	„	Dobrosin	„ . .	200	„
4.	„	Mikołajów	„ . .	500	„
5.	„	Koniuchy	„ . .	75	„
6.	„	Zakomarze	„ . .	25	„
7.	„	Wola raniżowska	. .	100	„
8.	„	Kadobna	„ . .	30	„
9.	„	Wulka sokołowska	. .	60	„
10.	„	Nienadówka	„ . .	40	„
11.	„	Porzecze zadwór.	„ . .	100	„
12.	„	Kijowiec	„ . .	100	„
13.	„	Brzostek	„ . ,	200	„
14.	„	Łazy	„ . .	60	„
15.	„	Głogów	„ . .	300	„
16.	„	Podrzecze	„ . .	60	„
17.	„	Obertyn	„ . .	100	„
18.	„	przedmieścia leżajskiego w Jarosławiu		100	„

(razem 2.300 zł.) asygnowano odnośne kwoty i przesłano na ręce prezesów Rad powiatowych, przyczem polecono pomienionym Wydziałom powiatowym rozdzielić te wsparcia pomiędzy najbiedniejszych pogorzelców.

Uchwaloną w dniu 27. listopada 1890 przez Wys. Sejm dla Stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami we Lwowie subwencyę w kwocie 300 zł. asygnował Wydział krajowy LW. 54.964/1890 do wypłaty na ręce dyrektora pomienionego Stowarzyszenia Wlb. ks. Stan. Korzeniowskiego. Co się tyczy załatwienia przekazanych przez Wys. Sejm uchwałą z 17. i 25. listopada 1890 petycyj o zapomogę a to:

1. Mikołaja Kaczora z Paniszczowa w pow. liskim;
2. Pogorzelców z przedmieścia Czerlańskiego w Gródku i
3. Pogorzelców gminy Olszanicy w powiecie tłumackim, — to: pierwszą petycyę załatwił Wydział krajowy odmownie, zawiadamiając o tem petenta do LW. 53.214/1890 za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Lisku; zaś udzielił Wydział krajowy wsparć pogorzelcom z przedmieścia Czerlańskiego w kwocie 85 zł., do LW. 49.743/1890 a pogorzelcom gminy Olszanicy w kwocie 60 zł. do LW. 53.213/1890 przesyłając równocześnie te kwoty na ręce prezesów dotyczących Rad powiatowych.

II. W załatwieniu licznych podań wniesionych do Wydziału krajowego o wsparcia z powodu klęsk elementarnych, udzieliliśmy z funduszu dyspozycyjnego i w sposób wyżej oznaczony przesłaliśmy następujące wsparcia:

A. Pogorzelcom:

Gminy	Zborów	w powiecie	złoczowskim	kwotę	300 zł.
„	Ottynii	„	tłumackim	„	100 „
„	Mikołajów	„	żydaczowskim	„	200 „
„ m.	Staremiasto			„	200 „
„ m.	Mościska			„	20 „
„	Przysłup	„	turczańskim	„	15 „
„	Brzeska			„	200 „
„	Głogów	„	rzeszowskim	„	150 „
„	Kijowiec	„	żydaczowskim	„	40 „
„	Brzostek	„	pilznieńskim	„	80 „
„	Stece od Wola raniż.		kolbuszowskim	„	40 „
„	Nienadówka w powiecie		„	„	25 „
„	Wulka sokołowska		„	„	40 „
„	Leśniów	„	brodzkim	„	50 „
„	Padew narodowa	„	mieleckim	„	40 „
„	Potok złoty	„	buczackim	„	150 „
„	Poluchów	„	przemyślańskim	„	100 „
„	Ryków	„	złoczowskim	„	100 „
„	Łąka	„	rzeszowskim	„	150 „
„	Białykamień	„	złoczowskim	„	80 „

B. Poszkodowanym powodzią, gradem lub orkanem:

Gminom:	Dzików, Zakrzów, Wielowieś, Sielec, Siedleszczany, Nagnajów, Machów i Miechowa w powiecie tarnobrzeskim kwotę	300 zł.
„	Grobla i Trawniki w powiecie bocheńskim	300 „
„	Ponikwa w powiecie brodzkim kwotę	300 „
„	Berezowica, Krasówka i Dyczków w powiecie tarnopolskim kwotę	200 „
„	Czechy „ brodzkim „	100 „
Razem tedy udzielono tym tytułem łączną kwotę		3.280 zł.

Wreszcie uchwaloną przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 26.

listopada 1890 r. subwencyę dla Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem „Opatrzności“ we Lwowie w kwocie 1.200 zł. asygnowano i wypłacono na ręce skarbnika rzeczonego Towarzystwa do LW. 53593/90.

16. Sprawy asekuracyi od ognia i policyi ogniowej.

Wskutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 15. listopada 1890 r. polecającej Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził z c. k. Rządem rokowania w przedmiocie ogólnego przymusowego ubezpieczenia od ognia odnieśliśmy się pod dniem 31. lipca 1891 roku L. 27620 do Prezydyum c. k. Namiestnictwa o spowodowanie c. k. Rządu do oświadczenia się, czy ma zamiar przedłożyć Sejmowi na najbliższej jego sesyi projekt ustawy o przymusowem ubezpieczeniu od ognia, a względnie jak tę sprawę w ogóle załatwić zamierza.

Na odezwę tę dotąd nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

Ustawa o policyi ogniowej dla miast i miasteczek pod dniem 10. lutego 1891 r. (Nr. 18. Dz. u. kr.) Najwyżej zatwierdzoną została.

Z tytułu nadanego w §. 39. powyższej ustawy Wydziałowi krajowemu nadzoru nad wykonaniem takowej, jak również polecenia Wys. Sejmu w uchwale z dnia 17. listopada 1890:

1) aby na następnej sesyi wniósł projekt ustawy o policyi ogniowej dla gmin wiejskich;

2. aby wziął pod rozwagę kwestyę ustanowienia krajowego inspektora straży ogniowych po zasięgnięciu opinii Związku straży ochotniczych i Sejmowi zdał z tego sprawę.

Wydział krajowy dla zbadania tej sprawy i zasięgnięcia opinii osób kompetentnych tak co do sposobu wykonania ustawy z d. 10. lutego 1891, jakoteż innych poleceń Wysokiego Sejmu, zwołał ankietę, która w dniu 6. czerwca 1891 odbyła swe posiedzenie.

Wskutek udzielonej przez nią opinii, co do wykonania ustawy o policyi ogniowej dla miast i miasteczek, wypracowano w porozumieniu się z Radą nadzorczą Związku straży ochotniczych:

a) wzorowy statut dla straży ochotniczych tworzyć się mających po miastach i miasteczkach, w którym już uwzględniono przepisy ustawy z dnia 10. lutego 1891 r. o ile straż ta ma się stać instytucyą gminną;

b) wzór regulaminu ogniowego, na modłę którego z uwzględnieniem stosunków miejscowych odnośne Rady gminne miast powinny uchwalić miejscowe ogniowe regulaminy;

c) cyrkularz do wszystkich Wydziałów Rad powiatowych, przy którym dołączono powyżej wygotowane wzory dla rozesłania Zwierzchnościom gmin miejskich, oraz informacyę w jaki sposób mają wykonywać nadzór włożony na Wydziały Rad powiatowych ustawą z dnia 10. lutego 1891 r.

W cyrkularzu tym zawezwano Wydziały powiatowe o doniesienie, w jaki sposób i przez kogo zamierzają wykonywać poruczony im nadzór nad gminami, tudzież udzielenie opinii, czy ustanowienie osobnych organów w tym względzie byłoby pożądanem.

Alegat 46, 47 i 48. Odpisy powyższych wzorów i cyrkularza pod ⁄. załączamy.

Co się tyczy polecenia Wysokiego Sejmu w sprawie wygotowania projektu do ustawy o policyi ogniowej dla gmin wiejskich, przedkładamy takowy przy oddzielnem sprawozdaniu.

Wreszcie co dotyczy opinii naszej względem ustanowienia krajowego inspektora straży ogniowych, na razie wstrzymujemy się z przedłożeniem osobnego sprawozdania, dopóki nie otrzymamy w tej materyi wiadomości od Wydziałów Rad powiatowych, albowiem sprawa ustanowienia krajowego inspektora straży ogniowych jako władzy kontrolującej i nadzorczej pozostaje w bezpośrednim związku z zarządzeniami Wydziałów powiatowych co do wykonywać się mającego nadzoru w odnośnych powiatach. Organizacya nadzoru opierać się powinna według zdania Wydziału krajowego na jednolitości w działaniu wszystkich czynników autonomicznych tu powołanych, aby działalność przyniosła sprawie realny pożytek.

Jeżeli Wydziały powiatowe nadeślą nam w wyznaczonym terminie swoje sprawozdania, nie omieszkamy jeszcze podczas bieżącej sesyi Wysokiemu Sejmowi wnioski nasze w tej sprawie przedłożyć.

Nareszcie do czynności Departamentu VI. a raczej do jego Szefa należy także szkontrum kasy krajowej, które w tym czasie 3 razy przeprowadzono, a to 21. stycznia, 21. lipca i 5. września 1891 r.

Alegat 1. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za rok 1891. LW. 53.312.

Odpis

pisma Komitetu likwidacyjnego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego z dnia 14. marca 1891, do wszystkich Wydziałów powiatowych.

W załączeniu mamy zaszczyt przesłać Świetnemu Wydziałowi zamknięcie rachunków c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego za rok 1890 i upraszamy uprzejmie o szczegółowe zwrócenie uwagi na takowe.

Z zestawień na str 6. poweźmie Świetny Wydział do wiadomości, iż mniej więcej trzy czwarte części interesu zlikwidowane zostały, a komitet likwidacyjny zobowiązaniom ugody zawartej z wierzycielami zakładu dotąd zadość czynił.

Gdy zaś Komitet likwidacyjny wzmiankowanej ugodzie bezwzględnie zadość uczynić musi, przeto uważa za swój obowiązek zastanowić się obecnie, czy przy likwidacyi resztującej czwartej części interesu będzie mógł bez obawy na niedotrzymanie ugody powodować się nadal dotychczasowymi względami wobec dłużników zakładu, których liczba jest zawsze bardzo poważną a mianowicie wogóle 10.702, z czego w naszym kraju 8.457.

Tylko szybka likwidacya umożebni zadośćuczynienie ugodzie, gdyż wysokie koszta administracyjne nie spadające równomiernie z zmniejszaniem się interesu, już niebawem zaczną naruszać sam kapitał obrotowy. Komitet likwidacyjny wprawdzie w ciągu 7-letniego swego urzędowania zmniejszył koszta administracyjne o połowę, bo z kwoty 187.802 24 zł., w r. 1883 na 94.142 zł. 55 ct. w r. 1890. — wszakże koszta administracyjne w r. 1890, które niestety w latach następnych nie o wiele dadzą się już] umniejszyć, reprezentują dziś przeto 6% wypożyczonej włościanom kwoty. Stosunek zaś ten z roku na rok pogorszać by się musiał.

Chcąc więc przyjętym na siebie obowiązkom zadość uczynić, nie pozostaje nic innego komitetowi likwidacyjnemu, jak kroki egzekucyjne przeciw dłużnikom zaostrzać, pozycye wątpliwsze jak najspieszniej cedować bez względu na czyje ręce się dostają, a ulegając obowiązkowi, godzić się na wywłaszczenie włościan z ich ojcowizny.

Komitet likwidacyjny z przykrością widzi zbliżającą się dziś tę twardą dla niego chwilę, żywi jednak wiarę w ducha obywatelskiego Świetnych Reprezentacyj powiatowych, których zacnej pomocy zawdzięcza w pierwszej linii, że zdołał bez wstrząśnień społecznych dotychczasowemu swemu zadaniu zadość uczynić i liczy na dalszą, ostatnią ale skuteczną pomoc tychże instytucyj o duchu i zadaniu obywatelskiem.

W powiecie tamtejszym posiada zakład . . . . . z pierwotnych . . . . . wierzytelności z kwoty zł. . . . ct . . z pierwotnej zł. . . ct. . . w kapitale.

Komitet likwidacyjny udaje się przeto do Świetnego Wydziału, aby raczył wziąć pod rozwagę czy nie dałaby się w tamtejszym powiecie przeprowadzić akcya na wzór powiatu chrzanowskiego, doliniańskiego, nadwórniańskiego, sokalskiego, tłumackiego, i żółkiewskiego — gdzie wszystkie wierzytelności zakładu — nie bez znacznych dla dłużników korzyści, czy to wprost na rachunek powiatu, czy też przy pomocy powiatu na rachunek mniejszych towarzystw zaliczkowych odkupione zostały.

Dziś liczba dłużników i koszta dłużne są znacznie zmiejszone, a komitet likwidacyjny nawet do większych ustępstw skłonniejszy, dlatego operacya taka staje się łatwiejszą — a dla powiatu mniej ryzykowną.

Ztąd też żywi komitet likwidacyjny nadzieję, że Świetny Wydział raczy wziąć to jego odezwanie się pod gruntowną rozwagę i postąpi, jak Mu obowiązek, i sumienie wskazuje. Komitet likwidacyjny zaś uważa, że niniejszem spełnił ostatni już swój obowiązek obywatelski i że będzie mógł przystąpić do ścisłego wykonania swego obowiązku z ustaw i układów sądowych wynikającego bez zarzutu, że powołane do opieki nad ludem władze przed skutkami takiego postępowania zawczasu przestrzeżone nie były.

Alegat 2. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za rok 1891 LW. 53.312.

Stan wierzytelności Banku włościańskiego z końcem roku 1890.

Kapitał spłacony w procentach	Powiat	Stan 31. Grudnia 1889.		Ubytek		Stan 31. Grudnia 1890.		Zakupione i w posiadaniu Zakładu będące gospodarstwa		Ilość w toku będących egzekucyj
		Ilość pożyczek	Kwota	Ilość pożyczek	Kwota	Ilość pożyczek	Kwota	Ilość pożyczek	Kwota	
36·5	Biała	15	1.532 34	2	559 23	13	973 11	—	— —	5
9·8	Bircza	72	28.099 63	17	2.748 85	55	25.350 78	2	149 59	45
34·4	Bochnia . . .	158	38.417 78	50	12.118 31	108	26.299 47	11	3.726 16	48
24·9	Bóbrka	171	33.024 85	43	8.120 28	128	24.904 57	1	349 55	97
8·7	Bohorodczany .	397	41.785 03	38	3.658 81	359	38.126 22	31	4.929 54	303
8·7	Borszczów . .	328	27.695 84	20	2.417 80	308	25.278 04	3	419 34	156
11·6	Brody	89	11.298 41	11	1.314 78	78	9.983 63	5	931 52	43
20·5	Brzesko	134	30.167 22	29	6.202 49	105	23.964 73	10	1.622 50	81
12·7	Brzeżany . . .	256	40 917 44	21	5.200 64	235	35.716 80	4	488 70	170
13·9	Brzozów . . .	46	5.536 25	5	765 59	41	4.770 66	1	102 —	21
25·9	Buczacz . . .	230	20.509 90	35	5.308 66	195	15 201 24	—	— —	65
1·3	Chrzanów . . .	4	1.555 40	—	20 21	4	1.535 19	2	659 76	1
42·6	Cieszanów . .	20	3.524 79	8	1.500 23	12	2.024 56	2	324 61	7
21·0	Czortków . . .	324	34.007 68	55	7.547 40	269	26.460 28	—	— —	144
55·5	Dąbrowa . . .	38	5.151 83	18	2.862 69	20	2.289 14	3	174 11	10
—	Dolina	—	— —	—	— —	2	488 75	—	— —	2
16·4	Drohobycz. . .	116	28.309 13	21	4.656 62	95	23.652 51	1	39 52	63
16·9	Gorlice	69	10.855 93	12	1.837 15	57	9.018 78	1	293 14	14
27·2	Gródek	203	28.048 03	42	7.661 79	161	20.386 24	10	2.505 64	118
28·2	Grybów	40	8.169 48	12	2.309 83	28	5.859 65	—	— —	24
8·8	Horodenka . .	387	35.315 78	33	3.124 76	354	32.191 02	—	— —	232
22·1	Husiatyn . . .	131	17.625 04	31	3.904 58	100	13.720 46	1	315 75	76
26·4	Jarosław . . .	69	6.381 73	13	1.688 67	56	4.693 06	4	416 67	27
21·7	Jasło	132	16.196 98	24	3.533 07	108	12.663 91	1	125 15	39
22·3	Jaworów . . .	207	47.759 24	78	10.676 71	129	37.082 53	3	20.515 73	114
32·1	Kałusz	238	42.332 88	87	13.587 —	151	28.745 88	6	739 50	101
22·4	Kamionka . . .	143	35.668 17	39	7.978 74	104	27.689 43	2	282 36	89
18·8	Kolbuszowa . .	112	12.959 40	13	2.451 17	99	10.508 23	1	250 —	59
16·6	Kołomyja . . .	308	34.290 42	30	5.676 99	278	28.613 43	1	89 53	202
19·3	Kossów	176	17.290 62	18	3.344 22	158	13.946 40	4	486 61	70
6·8	Kraków	21	2.634 03	6	179 74	15	2.454 29	—	— —	5
19·9	Krosno	129	18.799 55	19	3.745 15	110	15.054 40	3	357 26	69
12·9	Łańcut	107	24.433 53	19	3.167 38	88	21.266 15	1	833 02	86
22·0	Lwów	297	67.148 64	87	14.804 90	210	52.343 74	3	1.057 64	155
39·6	Limanowa . .	82	12.895 21	30	5.105 94	52	7.789 27	—	— —	46
44·6	Lisko	103	10.766 85	43	4.801 21	60	5.965 64	1	279 15	47
12·1	Mielec	264	43.159 55	40	5.212 92	224	37.946 63	2	415 15	165
31·6	Mościska . . .	206	22.902 92	68	7.343 77	138	15.559 15	11	2.118 25	73
13·9	Myślenice . . .	83	9.924 15	9	1.383 36	74	8.540 79	2	777 21	49
—	Nadwórna . . .	—	— —	—	— —	—	— —	—	— —	—
7·8	Nisko	63	10.005 54	8	748 02	55	9.257 52	2	837 22	41
13·8	Nowy Targ . .	31	7.771 76	10	1.067 38	21	6.704 38	1	156 79	12
16·1	Nowy Sącz . .	94	19.278 65	25	3.104 18	69	16.174 47	—	— —	50

Kapitał spłacony w procentach	Powiat	Stan 31. Grudnia 1889.		Ubytek		Stan 31. Grudnia 1890.		Zakupione i w posiadaniu Zakładu będące gospodarstwa		Ilość w toku będących egzekucyj
		Ilość pożyczek	Kwota	Ilość pożyczek	Kwota	Ilość pożyczek	Kwota	Ilość pożyczek	Kwota	
24·1	Pilzno	158	26.598 30	38	6.413 99	120	20.184 31	9	1.070 58	63
20·6	Podhajce . . .	116	16 607 40	7	3.423 70	109	13.183 70	1	62 30	71
22·6	Przemyśl . . .	184	26.366 79	35	5 960 64	149	20.406 15	6	335 30	92
15·5	Przemyślany .	182	41.717 24	38	6.468 41	144	35.248 83	2	14.769 57	63
47·9	Rawa	142	23.014 60	66	11.032 71	76	11.981 89	10	1.347 84	51
26·9	Rohatyn . . .	236	38.043 37	69	10.229 04	167	27.814 33	5	764 23	83
27·6	Ropczyce . . .	52	7.609 78	11	2.101 82	41	5 507 96	1	104 20	12
22·5	Rudki	518	65.338 26	106	14.703 97	412	50.634 29	22	5.276 89	239
20·1	Rzeszów . . .	79	11.444 38	20	2.302 60	59	9.141 78	2	1.117 96	36
30·2	Sambor . . .	130	17.319 74	36	5.239 52	94	12.080 22	4	315 87	22
28·8	Sanok	42	5.338 37	13	1.537 32	29	3.801 15	1	304 64	13
9·1	Skałat	143	20.271 91	15	1.859 34	128	18.412 57	—	— —	85
15·3	Śniatyn	486	54.057 40	58	8.128 68	428	45 928 72	2	372 53	322
—	Sokal	—	— —	—	— —	—	— —	—	— —	—
14·7	Staremiasto . .	164	23.753 16	22	3.497 44	142	20 255 72	28	4.332 15	55
17·9	Stanisławów . .	231	24.185 75	32	4.344 15	199	19 841 60	7	833 06	129
41·9	Stryj	103	22.942 13	22	9.444 80	81	13.497 33	8	2.890 29	41
6·9	Tarnobrzeg . .	84	8.165 15	8	566 22	76	7.598 93	—	— —	70
20·0	Tarnopol . . .	154	20.014 63	21	4.004 26	133	16.010 37	3	1.096 59	70
28·1	Tarnów	28	4.563 68	10	1.284 77	18	3.278 91	1	173 46	7
12·6	Trembowla . .	56	9.015 99	7	1.146 56	49	7.869 43	—	— —	26
—	Tłumacz . . .	—	— —	—	— —	—	— —	—	— —	—
5·4	Turka	165	18 577 27	15	1 008 27	150	17.569 —	44	7.686 59	83
23·8	Wadowice . . .	50	5.124 97	9	1.224 35	41	3.900 62	—	— —	14
40·0	Wieliczka . . .	55	10.200 55	17	4 086 74	38	6.113 81	—	— —	12
15·4	Zaleszczyki . .	123	14.341 14	14	2.206 95	109	12.134 19	1	84 24	59
30·2	Zbaraż	82	9.699 17	21	2.918 86	61	6.780 31	—	— —	37
20·5	Złoczów . . .	318	58.550 27	54	12.009 70	264	46 540 57	6	500 15	205
—	Żółkiew	—	— —	—	— —	—	— —	—	— —	—
38·3	Żydaczów . . .	149	28.171 50	56	10.791 65	93	17.379 85	—	— —	59
4·7	Żywiec	128	14.899 09	7	698 51	121	14.200 58	2	266 83	61

Alegat 3. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891. LW. 53.312.

Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 10. marca 1891 L. 9352 do Jego Excelencyi Jaśnie W. Pana Filipa Zaleskiego, Ministra dla Galicyi, rzeczywistego J. C. i K. Mości Tajnego Radcy, etc. etc. w Wiedniu.

Na posiedzeniu z dnia 29. listopada 1890 r. powziął Wys. Sejm następującą uchwałę:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby obligacyom pożyczki z r. 1891 w kwocie 1,500.000 zł. przyznał prawo papierów z pupilarnem bezpieczeństwem, a mianowicie aby mogły być używane na lokacye kapitałów zakładów zostających pod dozorem publicznym, tudzież funduszów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych i nareszcie, by mogły służyć według kursu giełdowego jako kaucye w stosunkach służbowych i kontraktowych, tudzież jako zabezpieczenie wojskowych kaucyj małżeńskich".

Uchwała ta została zakomunikowaną JE. P. Namiestnikowi pismem Marszałka krajowego z dnia 29. listopada 1890 r. tudzież poparta odezwą Wydziału krajowego z dnia 5. stycznia l. 451.

Odezwą z dnia 31. stycznia b. r. L 774/pr. zawiadomiło c. k. Prezydum Namiestnictwa Wydział krajowy o udzieleniu Najwyższem postanowiem z dnia 19. stycznia b r. Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm projektowi ustawy o zaciągnięciu pożyczki w wysokości 1,500.000 zł. nominalnej wartości a zarazem oznajmiło Wydziałowi krajowemu, że co do uchwalonej przez Sejm rezolucyi względem przyznania obligacyom pożyczki krajowej z r. 1891 prawa bezpieczeństwa pupilarnego, którą to rezolucyę podaliśmy powyżej w dosłownem brzmieniu, zastrzegł sobie JE. p. Minister spraw wewnętrznych przedłożenie tej sprawy do konstytucyjnego traktowania dopiero wtedy, skoro otrzyma od podpisanego Wydziału krajowego wyjaśnienia, czy i w jaki sposób powyższa pożyczka krajowa została zrealizowaną.

Wskutek tego odniósł się Wydział krajowy odezwą z dnia 4. lutego L. 4.758/91 do c. k. Prezydyum Namiestnictwa i przedkładając plan umorzenia i losowania pożyczki krajowej, która w myśl uchwały Wysokiego Sejmu ma być w drodze emisyi zaciągniętą, wzory tekstu poszczególnych obligacyj, tudzież arkuszy kuponowych, upraszał o wyjednanie u c. k. Ministerstwa skarbu jak najrychlejszego zatwierdzenia tych planów i emisyi, tudzież o wyjednanie u c. k. Rządu centralnego przedłożenia projektu ustawy nadającej obligacyom charakter walorów pupilarnych i kaucyjnych, zaraz z początkiem sesyi Rady państwa zanim jeszcze pożyczka zrealizowaną zostanie.

Obecnie otrzymawszy wiadomość, że Prezydyum c. k. Namiestnictwa prośbę powyższą przedstawiło c. k. Ministerstwu skarbu, zarówno jak c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych, udaje się Wydział krajowy do Waszej Ekscelencyi, jako gorliwego orędownika i stróża interesów naszego kraju w Radzie Korony, z gorącą prośbą o skuteczne poparcie obu powyżej streszczonych spraw, które są dla kraju naszego pierwszorzędnej wagi.

Pożyczka, którą Sejm uchwałą z dnia 29. listopada 1890 zaciągnąć postanowił w kwocie 1,500 000 zł. nominalnej wartości, przeznaczona jest w znacznej części, bo w kwocie przypuszczalnej 753.699 zł. w. a. na pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok 1891, do sfinansowania jej zatem musi Wydział krajowy jak najrychlej przystąpić, jeżeli skarb krajowy nie ma być narażony na straty wynikające z zaciągnięcia mniej korzystnych długów chwilowych, do którychby się uciec musiano, gdyby c. k. Rząd centralny zwlekał z zatwierdzeniem przedłożonych planów umorzenia, losowania tudzież formy zapisów dłużnych. Wydział krajowy tuszy przeto, że już ten podniesiony motyw skłoni Waszą Ekscelencyę do jak najgorliwszego poparcia tej sprawy, gdzie należy.

Sprawa druga, przedłożenie i przeprowadzenie w drodze ustawodawczej nadania obligacyom pożyczki wspomnianej charakteru papierów, pupilarne i kaucyjne bezpieczeństwo dających, jeszcze przed sfinansowaniem tej pożyczki, przedstawia się jako nie mniej doniosła dla Wydziału krajowego, ze względu na tę okoliczność, iż nadanie tego charakteru walorom, które mają być emitowane, ułatwia znacznie sfinansowanie pożyczki, wpływając korzystnie na kurs emissyjny i czyniąc warunki emisyi jak najdogodniejszymi dla funduszu krajowego.

Wydział krajowy już obecnie spotkał się wśród sfer finansowych, które w danym razie mogłyby być powołane do przeprowadzenia finansowej operacyi i zrealizowania pożyczki wspomnianej, ze zdaniem, iż pożyczka, której obligi nie miałyby zapewnionego wspomnianego charakteru, nie mogłaby liczyć na przychylne przyjęcie ich na targu pieniężnym. Sfery te powołują się przytem na przykłady kilku w ostatnich czasach realizowanych pożyczek emissyjnych w naszej monarchii w obieg puszczonych, którym c. k. Rząd przyznał w drodze ustawodawczej powyższe prawo, jeszcze nim były zrealizowane. Wydział krajowy specyalnie powołać się tu może na fakt, iż obligom pożyczki na wykupno prawa propinacyi w Galicyi i Bukowinie emitowanym, zostało to prawo przyznane jeszcze przed zrealizowaniem pożyczki ustawą z dnia 27. maja 1889 (Dz. p. p. N. 84) i wiadomość o tem mogła być już nawet w tekście zapisów dłużnych umieszczoną. Zdaniem sfer z tokiem sprawy sfinansowania pożyczki propinacyjnej obznajmionych, było to jednym z głównych czynników powodzenia wspomnianej pożyczki i połączonej z nią operacyi finansowej a o ile Wydziałowi krajowemu wiadomo, stawiały nawet instytucye finansowe w swym czasie jako warunek podjęcia się sfinansowania po danym kursie pożyczek propinacyjnych uzyskanie dla przyszłej ich emissyi już zgóry charakteru walorów pupilarnych i kaucyjnych. Powołując się na powyższy wypadek, Wydział krajowy sądzi, że najlepiej dowodzi, iż z jednej strony przyznaniu obligacyom pożyczki, które dopiero mają być emitowane, pożyczki zatem jeszcze nie zrealizowanej charakteru walorów pupilarnych i kaucyjnych, nie stoją na przeszkodzie żadne względy zasadnicze, lub postanowienia prawa i dotychczasowej praktyki, z drugiej zaś strony, iż przyznanie takie jest wśród dzisiejszych stosunków targu pieniężnego bardzo doniosłym czynnikiem i warunkiem pomyślnego sfinansowania pożyczki. Wysoki Sejm uchwalając jej zaciągnięcie rozważył dokładnie, o ile tego rodzaju kroku wymagają obecne stosunki skarbu krajowego, a zdecydował się nań głównie dla niepodnoszenia dodatków krajowych do podatków państwowych, coby było bez przeciążenia sił podatkowych ludności niemożebnem. Wobec tego zaś, iż uchwalony projekt ustawy krajowej uzyskał już Najwyższą sankcyę, zarówno kraju jak i państwa interes leży w jak najpomyślniejszem zrealizowaniu pożyczki.

Z drugiej znów strony c. k. Rząd nie może mieć żadnej wątpliwości co do rzeczywistego bezpieczeństwa, jakie dają posiadaczom obligów krajowych, pożyczki, za które kraj bierze na siebie odpowiedzialność.

Stosunki finansowe skarbu krajowego są Waszej Ekscelencyi, jako tyloletniemu posłowi i orędownikowi interesów kraju wobec c. k. Rządu centralnego, zbyt dobrze znane, by

zachodziła potrzeba obszernie przedstawiać, iż wątpliwość i nieufność taka byłaby zupełnie nieuzasadnioną.

Dosyć przypomnieć ogólny wzrost sił ekonomicznych kraju, pomyślnie przeprowadzoną sprawę wykupna prawa propinacyi, skonsolidowanie stosunków finansowych kraju wynikłe z objęcia funduszów indemnizacyjnych w zarząd kraju i niedaleką chwilę, gdy ciężaż ten indemnizacyjny przestanie gnieść budżet krajowy, dosyć wskazać dalej na tę ciągle wzrastającą siłę podatkową, jaką kraj nasz dla państwa przedstawia i przytoczyć ostateczne cyfry wykazu długów krajowych, które sobie pozwalamy Waszej Ekscelencyi niniejszem przesłać, cyfry świadczące, że kraj o przeszło 6,000.000 ludności, co do obszaru największy z krajów państwa, ma obecnie tylko 6,268.000 zł. długów emisyjnych a 1,845.530 zł. 5 ct. długów nie emisyjnych hipotecznie zabezpieczonych, czyli razem wszelkich długów 8,113.530 zł. Zapisy dłużne pożyczki zaciągniętej przez kraj w takiem położeniu zostający nie powinny trafiać na brak ufności, tem więcej, iż kurs dotychczasowych walorów tego kraju i to może najlepszy dowód ich pewności, jest pomyślny i stały.

Opierając się na tem powyżej określonem przedstawieniu rzeczy, ma Wydział krajowy zaszczyt upraszać Waszą Ekscelencyę, abyś raczył wpływem swoim wyjednać u właściwych c. k. Ministerstw przyspieszenie przedłożenia Radzie państwa jak najrychlej projektu ustawy o nadaniu obligacyom pożyczki krajowej z roku 1891 charakteru walorów pupilarnych i kaucyjnych.

Na koniec udaje się Wydział krajowy do Waszej Ekscelencyi z prośbą o poparcie i przyspieszenie załatwienia sprawy przyznania także walorom pożyczek krajowym z r. 1884, z r. 1885, z r. 1888 i 1889 charakteru walorów pupilarnych i kaucyjnych, którą to sprawę przedstawiliśmy ponownie c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą naszą z dnia 10. b. m. (L. 8.477) upraszając o wyjednanie decyzyi u c. k. Rządu centralnego.

Decyzya ta zalega już od dłuższego czasu, jak to Waszej Ekscelencyi pozwalamy sobie niniejszem przedstawić.

Już w piśmie wystosowanem do JE. p. Ministra skarbu z prośbą o zatwierdzenie emisyi i planu umorzenia pożyczki krajowej z r. 1884 w kwocie nominalnej 1,000.000 zł. upraszaliśmy c. k. Rząd o przyznanie obligom tej pożyczki charakteru walorów pupilarnych. Pismo to przesłane c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą naszą z dnia 4. kwietnia 1884 L. 16.803 doczekało się rychłego załatwienia co do sprawy głównej t. j. zatwierdzenia emisyi pożyczki, co do sprawy jednak przyznania obligacyom charakteru walorów pupilarne bezpieczeństwo dających dotąd załatwione nie zostało, otrzymał bowiem w tej sprawie Wydział krajowy jedynie uwiadomienie zawarte w odezwie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 4. maja L. 3.813, że reskryptem z dnia 27. kwietnia 1884 1.696/F. M. oznajmił p. Minister skarbu, iż w sprawie tej odniósł się do Ministerstwa sprawiedliwości.

Podobnie przystępując do emisyi pożyczki krajowej z r. 1885 i upraszając o zatwierdzenie tej emisyi przedłożył znowu Wydział krajowy JE. p. Ministrowi skarbu w piśmie z dnia 25. lutego 1885 LW. 8.315 za pośrednictwem c. k. Prezydyum Namiestnictwa przesłanem prośbę o przyznanie tej pożyczce zaciągniętej w nominalnej kwocie 354.000 zł. na zapomogi dla powodzian i budowę koszar w gminach, charakteru walorów pupilarnych. Wskutek reskryptu JE. P. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 2. lipca 1885 L. 9.059 zażądało c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 8. lipca 1885 L. 6.777/pr. przedłożenia wykazu wszystkich galicyjskich pożyczek krajowych według ówczesnego stanu kapitałów dłużnych a to w celu wygotowania projektu ustawy o nadaniu zapisom dłużnym pożyczek krajowych z roku 1884 i 1885 charakteru walorów pupilarnych. Wezwaniu temu uczynił Wydział krajowy zadość odezwą z dnia 25. września 1885 LW. 35.160 do c. k. Prezydum Namiestnictwa wystosowaną. Decyzya w tej sprawie dotąd jeszcze nie została powziętą.

W skutek ustawy krajowej z dnia 14. kwietnia 1888 przystąpił Wydział krajowy do zrealizowania pożyczki w kwocie nominalnej 443 800 zł. i znowu upraszając o zatwierdzenie emisyi udał się do JE. P. Ministra skarbu pismem z dnia 30. września 1888 L. 27.003 z prośbą o udzielenie obligom tej pożyczki charakteru walorów pupilarnych.

Prośbę tę ponowiono następnie w piśmie do JE. P. Ministra skarbu wystosowanem a na ręce c. k. Prezydyum Namiestnictwa przesłanem z dnia 13. marca 1889 LW. 5.941, jednakże nie otrzymano dotąd decyzyi. W ostatnich dwóch pismach upraszał Wydział krajowy także o przyznanie pożyczce krajowej z r. 1889 w kwocie nominalnej 700.000 zł. zaciągniętej, w myśl ustawy krajowej z dnia 30. kwietnia 1888 r. na utworzenie funduszu pożyczkowego dla spółek melioracyjnych na pokrycie ich datków konkurencyjnych, takiegoż charakteru walorów pupilarnych i na tę jednak prośbę dotąd nie otrzymaliśmy decyzyi c. k. Rządu.

Wydział krajowy nie urgował tej sprawy w ubiegłym roku, wobec bowiem uchwały Wysokiego Sejmu powziętej na posiedzeniu z dnia 26. listopada 1889, a polecającej Wydziałowi krajowemu zbadanie sprawy przeprowadzenia unifikacyi długów krajowych, tudzież wobec zajętego w tej sprawie przez Wydział krajowy stanowiska, zachodziła możliwość w razie przyjęcia przez Wysoki Sejm wniosków w tej sprawie przez Wydział krajowy przedłożonych, zaciągnięcia pożyczki unifikacyjnej, a tem samem wyjednania nadania obligom tej nowej pożyczki charakteru walorów pupilarnych, przez co sprawa wyjednania tego charakteru dla obligów wyżej wymienionych pożyczek dawniejszych stała się poniekąd mniej pilną.

Obecnie sprawa ta stała się znowu aktualną i dla kursu tych pożyczek wielce doniosłą.

Wszystko, cośmy mieli zaszczyt przedstawić Waszej Ekscelencyi na poparcie prośby o wyjednanie jak najrychlejszej dla kraju pomyślnej decyzyi co do przedłożenia Radzie Państwa projektu ustawy nadającej charakter walorów pupilarnych i kaucyjnych obligom pożyczki krajowej z r. 1891, trzebaby tutaj ponownie powtórzyć; te same bowiem są powody prośby i te same motywa przemawiają za jej uwzględnieniem. Poprzestając tedy na tem, co powyżej powiedziano, kończy Wydział krajowy gorącą prośbą, byś Wasza Ekscelencya zechciał poruszonym sprawom udzielić swego poparcia i uzyskać pomyślną dla kraju decyzyę.

Alegat 4. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891 LW. 53.312.

Protokół otwarcia ofert

na pożyczkę krajową z r. 1891 w nominalej kwocie 1,500.000 zł. w. a.

Obecni:

JW. Tadeusz Romanowicz, członek Wydziału krajowego,
„ Edward Jędrzejowicz, członek Wydziału krajowego,
„ Dr. Zdzisław Marchwicki, dyrektor gal. Banku kredytowego,
„ Dr. Alfred Zgórski, dyrektor Banku krajowego,
„ Dr. Wacław Domaszewski, „ „
„ Zenon Słonecki, dyrektor Tow. wzajemnego kredytu w Krakowie,

W. Franciszek Zima, dyrektor gal. Kasy Oszczędności we Lwowie,
„ Bolesław Bielański imieniem gal. Banku hipotecznego.

Protokół spisuje Dr. H. Sawczyński, asystent Wydziału krajowego. O godzinie 12. przystąpiono do otwarcia ofert w kolei, w jakiej wniesione zostały.

Pierwsza oferta Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie i galic. Kasy Oszczędności we Lwowie ofiaruje po myśli rozpisanej reskryptem Wydziału krajowego z 4. kwietnia b. r. L. 10.983 konkurencyi za 1,500.000 zł. w. a. w 4% galicyjskiej pożyczce krajowej z roku 1891 kurs 90·05 to jest dziewięćdziesiąt złotych 05 centów za 100 zł. imiennej wartości pod warunkiem, że zawarcie interesu i wydanie obligów nastąpi nie później jak do 15. maja 1891 r.

Druga oferta Banku hipotecznego we Lwowie ofiaruje na warunkach w rozpisaniu konkurencyi zamieszczonych kurs 89 zł. 13½ ct. za nominalnych 100 zł. z zastrzeżeniem, że obligacye pożyczki będą na giełdzie wiedeńskiej notowane, że będzie im przyznany charakter walorów pupilarnych, tudzież że będą przyjmowane do lombardowania przez Bank austro-węgierski, nadto zawierała oferta Banku hipotecznego warunki terminów wypłaty waluty dotyczące. Po otwarciu ofert, otwarto w kopercie zapieczętowane, pismo Wydziału krajowego oznaczające minimalny kurs, poniżej którego żadna oferta przyjętąby być nie mogła.

Na tem zakończono czynność o godzinie 12. minut 25 po południu.

Alegat 5. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891. LW. 53.312.

Odpis.

Grundzüge

für die Landesgesetze betreffend die Ausdehnung der Krankenversicherungspflicht auf die land- und forstwirthschaftlichen Arbeiter und Betriebsbeamten.

I.

Der Versicherungspflicht in Gemässheit des Gesetzes vom 30. März 1888 R. G. Bl. N. 33 betreffend die Krankenversicherung der Arbeiter, unterliegen die bei der Land- und Forstwirthschaft gegen Gehalt oder Lohn beschäftigten Personen, mit den aus den nachfolgenden sub IV. und V. angeführten Bestimmungen sich ergebenden Beschränkungen.

II.

Die Versicherung hat, insoferne die versicherungspflichtigen Personen nicht bei einer von dem sie beschäftigenden Unternehmer errichteten Betriebskrankenkasse, oder bei einer

den Vorschriften des §. 60. des Gesetzes vom 30. März 1888 R G. Bl. N. 33 entsprechenden Vereinskasse (VIII.) gegen Krankheit versichert sind, bei der Bezirkskrankenkasse zu erfolgen, in deren Bezirk der betreffende Betrieb gelegen ist.

III.

Eine Gesammtheit von Grundstücken eines Unternehmers, für deren landwirtschaftlichen Gesammtbetrieb gemeinsame Wirtschaftsgebäude bestimmt sind, gilt als ein einziger Betrieb.

Als Sitz eines landwirtschaftlichen Betriebes, welcher sich über die Bezirke mehrerer Bezirkskrankenkassen erstreckt, gilt diejenige Gemeinde, in deren Bezirk die gemeinsamen Wirtschaftsgebäude gelegen sind.

Dabei entscheiden diejenigen Wirtschaftsgebäude, welche für die wirtschaftlichen Hauptwerke des Betriebes bestimmt sind.

Mehrere forstwirthschaftliche Grundstücke eines Unternehmers, welche derselben unmittelbaren Betriebsleitung (Revierverwaltung) unterstellt sind, gelten als ein einziger Betrieb.

Forstwirtschaftiche Grundstücke verschiedener Unternehmer gelten als verschiedene Einzelbetriebe, auch wenn sie zusammen derselben Betriebsleitung unterstellt sind.

Als Sitz eines forstwirtschaftlichen Betriebes, welcher sich über die Bezirke mehrerer Betriebskrankenkassen erstreckt, gilt diejenige Gemeinde, in deren Bezirk der grösste Theil der Forstgrundstücke gelegen ist.

Ueber die Zugehörigkeit gemischter theils land- theils forstwirthschaftlicher Betriebe entscheidet der Hauptbetrieb.

IV.

Personen, welche erweislich mindestens für zwanzig Wochen nach der Erkrankung dem Arbeitgeber gegenüber einen Rechtsanspruch auf eine den Bestimmungen des Krankenversicherungsgesetzes entsprechende, oder gleichwertige Unterstützung haben, sind auf den Antrag des Arbeitsgebers von der Versicherungspflicht zu befreien, sofern die Leistungsfähigkeit desselben genügend gesichert ist.

Ueber den Antrag entscheidet die politische Behörde erster Instanz nach Anhörung der Bezirkskrankenkasse, welcher die zu befreiende Person angehören würde.

Die Entscheidung über den Befreiungsantrag ist den Betheiligten zu eröffnen, und sofort vollstreckbar. Gegen dieselbe steht dem Arbeitgeber und der betreffenden Bezirkskrankenkasse binnen zwei Wochen die Beschwerde zu.

Die Befreiung gilt für die Dauer des Arbeitsvertrages.

Sie hört vor Beendigung desselben auf:

1. wenn dies von der im Absatz 2. bezeichneten Aufsichtsbehörde wegen nicht genügender Leistungsfähigkeit des Arbeitsgebers, sei es von Amstwegen, sei es auf Vorschlag der Bezirkskrankenkasse angeordnet wird;

2. wenn der Arbeitgeber die befreite Person zur Krankenversicherung anmeldet. Die Anmeldung ist im Falle einer zur Zeit derselben bereits eingetretenen Erkrankung ohne rechtliche Wirkung.

Insoweit einer nach Absatz 1. befreiten Person im Falle der Erkrankung von dem Arbeitgeber eine den Bestimmungen des Krankenversicherungsgesetzes entsprechende oder gleichwertige Unterstützung nicht gewährt wird, ist dieselbe von der Bezirkskrankenkasse zu gewähren, die hiernach gemachten Aufwendungen sind von dem Arbeitgeber zu ersetzen.

V. *a*

Für versicherungspflichtige Personen, welche erweislich auf Grund eines mindestens für die Dauer eines Jahres abgeschlossenen Arbeitsvertrages:

1. jährliche Naturalleistungen mindestens im dreihundertfachen Werthe des von der Bezirkskrankenkasse für einen Krankentag an einen Arbeiter gleicher Kategorie (männlich oder weiblich, erwachsen oder jugendlich) zuzahlenden *Krankengeldes* beziehen, oder für den Krankentag einen Arbeitslohn an Geld oder Naturalleistungen erhalten, welcher dem von der Bezirkskrankenkasse zu zahlenden täglichen *Krankengelde* mindestens gleichkommt, und

2. auf Fortgewährung dieser Leistungen innerhalb der Geltungsdauer des Arbeitsvertrages, für mindestens zwanzig Wochen nach der Erkrankung einen Rechtsanspruch haben, tritt auf Antrag des Arbeitgebers während der Geltungsdauer des Arbeitsvertrages eine Ermässigung der Versicherungs Beiträge auf den dritten Theil des normalen Ausmasses ein, wogegen das Krankengeld, sowie die Verpflegung im Krankenhause auf Kosten der Bezirkskrankenkasse in Wegfall kommt. sonach von der Bezirkskrankenkasse nur im Falle der Verpflegung nicht in Krankenhause erfolgt, freie ärztliche Behandlung mit Inbegriff des geburtshilflichen Beistandes, sowie die nothwendigen Heilmittel und sonstigen therapeutischen Behelfe ferner für den Todesfall den Hinterbliebenen die in Krankenversicherungsgesetz normirten Beerdigungskosten zu gewähren sind.

Soweit die im Absatz 1. Ziffer 1. bezeichneten Leistungen im Falle der Erkrankung von dem Arbeitgeber nicht im Gemässheit des Arbeitsvertrages, auf Grund dessen die Ermässigung der Beiträge erfolgt ist, gewährt werden, ist dem Erkrankten das Krankengeld von der Bezirkskrankenkasse zu zahlen, rerpective die Kosten der Verpflegung im Krankenhause nach den Bestimmungen des Krankenversicherungsgesetzes zu tragen, und derselben von dem Arbeitsgeber zu ersetzen.

Der Werth der Naturalbezüge wird nach Durchschnittspreisen von der politischen Behörde erster Instanz festgesetzt.

V. *b.*

(Alternative)

Die Verpflegung der erkrankten versicherungspflichtigen Person kann auch in der Familie des Arbeitgebers erfolgen. Doch hat auch in diesem Falle die ärztliche Behandlung des Erkrankten durch die Bezirkskrankenkasse zu geschehen, das heisst, die ärztliche Hilfe erfolgt durch den von dieser Kasse bestellten Arzt, und die Medicamente, sowie die sonstigen therapeutischen Behelfe werden über Anordnung dieses Arztes auf Kosten der Kassa verabreicht.

Für die dem Erkrankten geleistete Verpflegung wird dem Dienstgeber über Anweisung des behandelnden Arztes wöchentlich nachhinein bis zur Maximaldauer von zwanzig Wochen eine Entschädigung im Betrage des nach den Statuten der Bezirkskrankenkasse entfallenden Krankengeldes gewährt.

Der von der Bezirkskrankenkasse bestellte Arzt ist verpflichtet, die Verpflegung des Erkrankten in der Familie des Dienstgebers zu überwachen. Er hat im Falle sich der Dienstgeber seinen Anordnungen nicht fügt, beziehungsweise der diesen Anordnungen entsprechenden Verpflegung des Kranken nicht nachkommt, dies der Bezirkskrankenkasse anzuzeigen, welche sodann die Einstellung der Zahlung der Entschädigung an den Dienstgeber und die Leistung des Krankengeldes an den Kranken, oder eventuell die Ueberweisung desselben in ein Krankenhaus verfügt.

VI.

Durch Verordnung der politischen Behörde erster Instanz können Personen, welche innerhalb des betreffenden Bezirkes wohnen, und ohne zu einem bestimmten Arbeitgeber in einem dauernden Arbeitsverhältnisse zu stehen, vorwiegend in land- oder forstwirtschaftlichen Betrieben dieses Bezirkes gegen Lohn beschäftigt sind, auch für diejenige Zeit, in welcher eine Beschäftigung gegen Lohn nicht stattfindet, der Krankenversicherungspflicht unterworfen und solange sie nicht in einer die Versicherungspflicht beginnenden Beschäftigung in einen anderen, die Versicherungspflicht bedingenden Erwerbszweig übergehen, in diesem Bezirke zur Versicherung herangezogen werden.

Die hiernach versicherungspflichtigen Personen sind den betreffenden Bezirkskrankenkassen zuzuweisen.

Ihre Versicherung beginnt mit dem Tage ihrer Ueberweisung.

VII.

Die Bezirkskrankenkassen, in deren Bezirke sich land- oder forstwirtschaftliche Arbeiter befinden, haben in ihren Statuten Bestimmungen aufzunehmen, nach welchen für die einzelnen Gemeinden oder Verbände mehrerer Gemeinden Filialen zu errichten sind, welche die Auszahlung der Krankengelder, die Zuweisung der ärztlichen Behandlung und die Krankenkontrole besorgen.

VIII.

Ein Unternehmer, welcher in einem oder in mehreren benachbarten land- oder forstwirthschaftlichen Betrieben hundert oder mehr versicherungspflichtige Personen beschäftigt, ist berechtigt, eine Betriebskrankenkasse im Sinne des III. Abschnittes des Gesetzes von 30. März 1888 R. G. Bl. Nr. 33, betreffend die Krankenversicherung der Arbeiter zu errichten.

IX.

Die Bezirkskrankenkassen, in deren Bezirk sich land- oder forstwirtschaftliche Arbeiter befinden, haben ihre Statuten den Bestimmungen dieses Gesetzes entsprechend abzuändern und insbesondere auch die von der politischen Behörde erster Instanz festzusetzenden bezirksüblichen Taglöhne für land- und forstwirthschaftliche Arbeiter in die Statuten einzufügen.

Erfolgt diese Abänderung innerhalb der vom Minister des Innern diesfalls im Verordnungswege festzusetzenden Frist nicht auf regelmässigen Wege, so ist sie durch die politische Landesbehörde mit rechtsverbindlicher Wirkung vorzunehmen.

Alegat 6. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891. LW. 53.312.

Odpis

przedstawienia Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic. wniesionego do Wys. c. k. Namiestnictwa w sprawie zabezpieczenia robotników gospodarskich od chorób.

Wysokie c. k. Namiestnictwo!

W odpowiedzi na szacowne pismo Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 30. lipca b r. do L. 52.886 w sprawie projektu ubezpieczenia robotników rolnych i leśnych, Komitet galic. Towarzystwa rolniczego ma zaszczyt przesłać następujące uwagi.

Z Art. I. i II. przedłożonego zarysu ustawy wynika niedwuznacznie, że chodzi tu o rozszerzenie dziś już obowiązującej ustawy z dnia 30. marca 1888. (o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby) także na wszystkich robotników i najemników rolnych i leśnych.

Komitet nie może pominąć milczeniem, że przedłożony projekt, którego treść całą objęto w 9-ciu artykułach, jest niezmiernie pobieżny i nie usuwa bynajmniej olbrzymich trudności zastosowania wzmiankowanej ustawy na polu stosunków rolniczych.

Jeżeli gospodarze rolni usuwają się nawet od ubezpieczenia na wypadek choroby robotników ubezpieczonych obowiązkowo od wypadków (§. 3. ust. z dnia 30. marca 1888.), to nie czynią tego z braku ofiarności (są bowiem obowiązani udzielić robotnikom takim na wypadek choroby pomocy lekarskiej, środków terapeutycznych, etc. na koszt własny) usuwają się oni z tej prostej przyczyny, że nie mogą poświęcać drogiego czasu trudnym czynnościom biurowym z zaniedbaniem zajęć gospodarczych. Dość przytoczyć §. 6. statutu kas powiatowych dla chorych, któremu poddać się musi gospodarz ubezpieczający w tej kasie robotnika.

Według tego paragrafu obowiązany jest pracodawca zgłosić najdalej do dni 3. każdego najemnika imiennie i to na piśmie zawierającem datę urodzenia i inne szczegóły i obliczenia. Za każdorazowe niedopełnienie tej formalności może być gospodarz skazany na 10 zł. grzywny, więzienie, zwrot kosztów i t. d.

Ileż takich robotników (najemników) przesunie się rocznie w gospodarstwie nawet majętnego włościanina, który często piórem nie włada? a to jest tylko jeden szczegół niewykonalności tej ustawy na polu stosunków rolniczych.

Zarys ustawy nie uznaje tych w oczy bijących trudności i jak to już na wstępie zaznacza, stwarza na korzyść rolników jedynie we dwóch artykułach (IV. i V.) nic nieznaczące ograniczenia.

Oto treść zarysu ustawy:

Art. I. i II. orzeka, że robotnicy i najemnicy rolni i leśni mają być według ustawy z dnia 30. marca 1888. ubezpieczeni.

Art. III. zawiera definicye i określenie siedziby przedsiębiorstwa; nie ma więc zasadniczego znaczenia.

Art. IV. i V. zawierają jedyne ograniczenia istniejącej ustawy na korzyść rolników (jak to sam projekt w artykule I. przyznaje) a przywileje te są następujące: według IV. może

pracodawca uwolnić się od obowiązku ubezpieczenia robotników mających prawo do 20-tygodniowej kuracyi — ale pod warunkiem zaopatrzenia chorego na koszt własny.

Według V. dopuszczalną jest pewna redukcya premii, wolno też gospodarzowi we własnym domu (in der Familie der Arbeitsgebers) chorego robotnika pielęgnować za wynagrodzeniem wynoszącym 60 procent dziennej płacy robotnika.

Według VI. może być zarządzone ubezpieczenie robotnika także na czas, w którym tenże nie pracuje.

Dalsze 3. artykuły nie mają zasadniczego znaczenia.

Art. VII. traktuje o filiach kas powiatowych; według VIII. wolno gospodarzowi, który 100 lub więcej robotników (najemników) zatrudnia, urządzić samodzielnie kasę dla chorych na podstawie rozdziału III. ust. z dnia 30. marca 1888. (zarząd takiej kasy kosztowałby wszakże więcej niż administracya całego majątku.)

Art. IX. t. j. ostatni, stanowi, że powyższe zmiany mają być przyjęte do statutów kas, do których należeć będą robotnicy rolni i leśni.

Według powyższego zarysu mają być robotnicy rolni i leśni (najemnicy) wcieleni do instytucyi kas powiatowych (Bezirkskrankenkassen) — kas przedsiębiorstw — (Betriebskrankenkassen) — kas związkowych — (Vereinskrankenkassen.)

Instytucye te zbudowano na tle stosunków fabrycznych dla zażegnania społecznej walki tam, gdzie już stosunek wzajemnego zaufania między pracodawcą a robotnikiem był z gruntu zachwiany, a socyalizm w całym szeregu strajków objawił się groźnie.

Czy środki przedsięwzięte doprowadzą do celu — przyszłość okaże; — to jednak pewna, że byłyby one zgubnemi na terenie, gdzie organizacya strajków trafiła na rolę jałową i gdzie patryarchalny stosunek gospodarza do robotników nie należy do rzadkich objawów społecznych.

Tak zapatrywał się mąż tej miary i tego doświadczenia, co śp. Grocholski.

Już moment socyalno-polityczny, gdyby nie było innych, wystarczy, ażeby się oświadczyć przeciw rozszerzeniu ustaw wzmiankowanych na pole stosunków rolniczych. Za tem przemawia też inny niezmiernie ważny powód: stosunki w mniejszych zwłaszcza gospodarstwach rolnych przeważnie prymitywne — z którymi liczyć się należy — nie dopuszczają zgoła skomplikowanej czynności biurowej i musiałyby wywołać ogólne a niestety słuszne w całej ludności rolnej rozgoryczenie.

Kiedy ustawy odnośne uchwalano — reprezentanci rolnictwa wzbraniali się stanowczo poddać experymentom dobrym może w społeczeństwie chorem, lecz w stosunkach normalnych, jakie panują dotąd w zakresie rolnictwa — niebezpiecznym. Niepodobną też rzeczą zdawało się reprezentacyi naszej parlamentarnej stwarzać dla wszystkich krajów koronnych, dla wszystkich różnorodnych zawodów ustawę według jednego szablonu.

Na tych podstawach odnieśli autonomiści w Radzie państwa zwycięstwo, oddając Sejmom krajowym rozstrzygnięcie kwestyi, którzy robotnicy rolni i leśni i w jaki sposób na wypadek choroby mają być ubezpieczeni.

To też ogół rolników w kraju naszym uważa wydzielenie robotników rolnych i leśnych z zakresu ustawy z dnia 30. marca 1888. za konieczność wywalczoną przez Reprezentacyą naszą parlamentarną nie dla jakiejkolwiek materyalnej korzyści, lecz z tej ważnej przyczyny, by rolnika, który zaledwie podołać może zajęciom swego powołania, nie odrywano co chwila od pracy zawodowej do funkcyj biurokratycznych, do których nie ma często dostatecznego wykształcenia.

Stanowisko to odrębności dla rolnictwa naszego i autonomii krajowej wywalczone przez reprezentacyą naszą w parlamencie zostałoby zaprzepaszczone, gdyby projekt przedłożony

stał się ustawą krajową, prócz zmian bowiem nic nieznaczących — ustawa państwowa na podstawie stosunków fabrycznych uchwalona — zostałaby jednolicie rozszerzoną na wręcz odmienne stosunki rolnicze krajowe.

Jedynie praktyczną, humanitarną i zasługującą na uznanie tendencyą ustawy byłoby zdaniem naszem podniesienie stosunków zdrowotnych ludności rolniczej w tym kierunku, ażeby robotnik chory lub skaleczony miał bezpłatną pomoc lekarską.

W miarę środków finansowych (tej kwestyi nie przesądzamy) cel powyższy osiągnąć można na podstawach nie mających żadnej wspólności z ustawą dziś obowiązującą i przedłożonym do ocenienia zarysem, który w zakresie rolnictwa zastosować się nie da.

Wymagać od gospodarza rolnika, żeby on przeciążony pracą w dzisiejszych czasach przesilenia w zamian za ofiary, które dobrowolnie ponosi — brał na siebie znienawidzony i ciężki obowiązek poborcy, ażeby za te ofiary przyjmował obowiązek prowadzenia bezpłatnie biura statystycznego i narażonym był w dodatku na więzienie lub grzywny — to zaiste postulat niewykonalny, cała ludność rolnicza kraju naszego czułaby się ciężko dotkniętą narzuceniem jej takich więzów.

Komitet wyraża przekonanie, że ustawy w takich warunkach żaden Sejm nie uchwali.

Z powyższego sprawozdania wypływają w logicznej konsekwencyi odpowiedzi na udzielony nam przez Wys. Rząd kwestyonaryusz, a mianowicie:

Ad. 1. Komitet wyraża przekonanie, że nie zachodzi potrzeba ubezpieczenia na wypadek choroby robotników rolnych i leśnych według załączonego zarysu ustawy — ustawa ta bowiem zbyt skomplikowana nietylko nie odpowiada prymitywnym stosunkom i potrzebom ludności rolniczej, lecz przeciwnie zastosowanie jej wbrew woli ludności wywołałoby w kraju wielkie rozgoryczenie.

Według naszych informacyj robotnicy rolni i leśni nie są w kraju naszym na wypadek choroby ubezpieczeni. Nawet ci gospodarze, którzy według §. 3. ust. z dnia 30. marca 1888. ubezpieczali pierwotnie robotników (narażonych na wypadki przy młocarniach, gorzelniach, etc.) usuwają się od ubezpieczenia, zrobiwszy smutne doświadczenie, że na dobrowolnie uiszczoną wypłatę premii, nabyli w dodatku trudny do spełnienia obowiązek bezpłatnej pracy biurowej — i narazili się na liczne grzywny i kary.

Ad 2. Uregulowanie ubezpieczenia dziennych robotników rolnych i leśnych (najemników), których liczba jest stosunkowo największa, natrafiłoby na trudności nieprzezwyciężone, zaś stosunki zdrowotne robotnika stałego są bez porównania pomyślniejsze i tu nie zachodzi potrzeba ubezpieczenia. Gdy cała ludność rolnicza składa się przeważnie z robotników, przeto tylko ogólne podniesienie stosunków sanitarnych byłoby rozwiązaniem zadania.

Wszelkie w tym kierunku robione usiłowania musiałyby się opierać na zasadach prostych, nie mających nic wspólnego z zasadami ustawy z dnia 30. marca 1888. Cała czynność kancelaryjna ze strony gospodarzy pracodawców musiałaby być stanowczo wykluczoną. (Organizacyę robotników i pracodawców rolników na podstawie ustawy z dnia 30. marca 1888. uważamy za kosztowną i niepotrzebną innowacyą, zasadę majoryzowania kierowników przez kierowanych na zgromadzeniach i w zarządzie (§. 18. ust. z dnia 30. marca 1888.) za niebezpieczny ferment socyalistyczny, który przyczynić się może do obalenia powagi i wzajemnego zaufania.)

Ad. 3. Przeciążenie ludności rolnej podatkami gruntowymi nie uprawnia bynajmniej do przypuszczenia, że nowe dodatki do podatów w chwili obecnej nie wyczerpią siły podatkowej rolników.

Ad. 4. W powyższem przedstawieniu rzeczy zawartą jest odpowiedź na pytanie 4-te.

Komitet pozwala sobie w końcu zauważyć, że świeże przedłożenie rządowe dotyczące organizacyi służby zdrowia ma niezawodnie na celu niesienie pomocy ludności rolniczej, a gdy — takowa przeważnie z robotników się się składa — robotnikom.

W razie możliwości zaprowadzenia odpowiedniej służby zdrowia w gminach wiejskich, ubezpieczenie robotników rolnych i leśnych na wypadek choroby stałoby się zbytecznem.

Aż do chwili rozstrzygnięcia tej ważnej kwestyi — stwarzanie nowej instytucyi ubezpieczenia byłoby przedwczesnem.

Alegat 7. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego na rok 1891. LW. 53.312

Odpis

memoryału Dra Aleksandra Małaczyńskiego.

Do Wysokiego Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie. Stosowie do wezwania Wysokiego Wydziału z dnia 10. lutego 1891 l. 5815. mam zaszczyt przedłożyć przy zwrocie aktów poszczególnionych w załączonym spisie tudzież przy zwrocie exhibitów [do L. 8928, 9450 i 10970/91 otrzymanych w sprawie projektowanego przez Rząd rozszerzenia obowiązku ubezpieczenia robotników na wypadek choroby, na osoby zatrudnione przy gospodarstwie rolnem i leśnem, następujące

Sprawozdanie!

Ustawa z dnia 28. grudnia 1887. L. 1. Dz. u. p. z r. 1888. o ubezpieczeniu robotników od wypadków jakoteż ustawa z 30. marca 1888. L. 33. Dz. u p. o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby przewidziały ewentualne rozszerzenie obu tych rodzajów ubezpieczenia na osoby ustawami temi nie objęte. Pierwsza z nich w § 3 nadaje Ministrowi spraw wewnętrznych prawo rozszerzenia ubezpieczenia od wypadków na przedsiębiorstwa nie objęte paragrafem 1-szym, druga t j. ustawa o ubezpieczeniu na przypadek choroby wyjęła na razie z pod ubezpieczenia robotników rolnych i leśnych, pozostawiając uregulowanie tej kwestyi ustawodawstwu krajowemu. Według projektu noweli krajowej do ustawy z dnia 30. marca 1888. L. 33. Dz. u. p. zamierzone jest obecnie rozszerzenie ubezpieczenia na przypadek choroby na wszystkich robotników przedsiębiorstw rolnych i leśnych.

Otrzymawszy do rozpatrzenia opinie krajowych Towarzystw gospodarskich i ich oddziałów, tudzież opinie Rad powiatowych, oprę się w wywodach moich na tychże opiniach pochodzących od instytucyj w kwestyi niniejszej najkompetentniejszych, uzupełniając je w niektórych kierunkach motywami, które zdaniem mojem przy rozstrzyganiu kwestyj powyższych mają uzasadnione znaczenie.

Z góry zaznaczyć tu wypada, iż z bardzo nielicznymi i małoznaczącymi wyjątkami wszystkie niemal Rady powiatowe i oddziały Towarzystw gospodarskich godzą się z zapatrywaniami c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego, zawartemi w memoryale wniesionym przez Szanowny Komitet tegoż Towarzystwa do Wysokiego c. k. Namiestnictwa. Zanim przystąpię do szczegółowego uzasadnienia zapatrywań komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego, z którymi

prawie w całości się godzę — przedstawię Wysokiemu Wydziałowi w krótkości stan rzeczy obecny t. j. rozciągłość ubezpieczenia robotników od wypadków i na przypadek choroby, o ile ubezpieczenie to odnosi się do przedsiębiorstw rolnych i leśnych, tudzież technikę owego ubezpieczenia wedle obecnie obowiązujących ustaw, gdyż tylko na tej podstawie można ocenić bezpośrednie konsekwencye zamierzonego rozszerzenia a względnie orzec o możności tegoż rozszerzenia na robotników rolnych i leśnych.

Według lit. 2. ust. 3. §. 1 ust. o ubezp. robot. od wypadków podlegają ubezpieczeniu od wypadków robotnicy zajęci w owych gospoparstwach rolnych i leśnych, w których używane bywają kotły parowe lub machiny poruszane siłą żywiołu (wiatr, woda, para, gaz świetlany, gorące powietrze, elektryczność) a to z tem wyraźnem zastrzeżeniem, iż ubezpieczenie ogranicza się do tej części robotników owego gospodarstwa rolnego lub leśnego, która na niebezpieczeństwo połączone z ruchem machinowym jest narażoną a więc do robotników obsługujących tak motor jak i machinę przezeń poruszaną.

Ubezpieczenia dokonują Zakłady ubezpieczeń od wypadków, którym przedsiębiorcy obowiązani są w myśl §. 21. ust. o ubezp robotników od wypad. półrocznie 30. czerwca i 31. grudnia z dołu przedkładać obliczenia opłaty przypadającej Zakładowi od wypłaconych w ubiegłym półroczu zarobków (naturaliów). Powszechnie dają się słyszeć narzekania na ów obowiązek nałożony przez ustawodawcę na gospodarzy a jeżeli niedostateczna przejrzystość formularza obliczeń ułożonych z uwzględnieniem przedsiębiorstw **fabrycznych** uzasadnia utyskiwania inteligentnej części przedsiębiorców, cóż dopiero powiedzieć o licznej klasie małych gospodarzy posiadających prymitywne sieczkarnie lub młocarnie kieratowe, lub o posiadaczach małych młynków wodnych, wiatraków i t. d., którzy pod rygorami ustawy wypełniać mają swe obliczenia?. To też uproszczenie owego formularza obliczeń dla przedsiębiorstw rolnych i leśnych, tudzież dla małych przedsiębiorstw przemysłowych a zarazem spauszalowanie premii stosownie do rozmiarów tych przedsiębiorstw, są postulatami, których spełnienia ogół interesowanych słusznie się domaga.

Jeżeli technika ubezpieczenia od wypadków w stosunkach naszych na liczne natrafia trudności, cóż powiedzieć dopiero o technice ubezpieczenia na przypadek choroby, która nie równie bardziej jest skomplikowaną. Według §. 3. ust. o ubezp. robot. na przypadek choroby, ubezpieczenie robotników rolnych i leśnych zostaje jak już u wstępu wspomniałem, na razie w zawieszeniu, a dopóki przez ustawodawstwo krajowe uregulowanem nie będzie, cięży jedynie na przedsiębiorcy obowiązek zaopatrywania robotnika, który w przedsiębiorstwie ubezpieczeniu od wypadków podlegającemu, doznał uszkodzenia cielesnego a to od czasu czterech tygodni od wypadku.

Według 2 ustępu §. 3. cytowanej ustawy ma obecnie przedsiębiorca rolny lub leśny prawo ubezpieczenia swych robotników w kasie dla chorych, nie zaś obowiązek. A to wyjątkowe i dobrowolne przystąpienie do kasy dla chorych pociąga także za sobą znaczne ułatwienia w manipulacyi (z których jak dotąd mało albo wcale nie korzystano; §. 37. ust. o ubezp. na przypadek choroby).

W myśl projektu noweli udzielonego do zaopiniowania przez c. k. Ministerstwo spraw wewn. miałby obowiązek ubezpieczenia na przypadek choroby rozciągać się na wszystkich robotników rolnych i leśnych! Gdyby taka ustawa w brzmieniu projektowanem przez Sejm uchwalona weszła w życie, wszyscy robotnicy zajęci w gospodarstwach rolnych i leśnych byliby na przypadek choroby ubezpieczeni ipsa lege i to według ustawy z dnia 30. marca 1888. Że wszyscy, wynika to z artykułu IV. projektu, który orzeka o tym obowiązku nawet pod względem osób niezostających u żadnego przedsiębiorcy w stosunku stałego robotnika!

Projekt ten tak jest pobieżny i pozostawia tyle luk, iż nie podobna poddać go szczegółowej krytyce, gdyż musiałaby to być raczej krytyka domysłów jak konkretnych postanowień.

Szczegółowy rozbiór projektowanej noweli wydaje mi się zresztą i z tego już powodu zbędnym, iż zamierzone rozszerzenie ubezpieczenia na przypadek choroby, jak to poniżej wykażę, byłoby w kraju naszem wprost niewykonalne. Wypada się zatem zastanowić nad kwestyami przez c. k. Ministerstwo rolnictwa postawionemi, a przedewszystkiem nad konsekwencyami natury czysto technicznej, jakieby sprowadziło owo obowiązkowe ubezpieczenie wszystkich robotników rolnych i leśnych, a względnie nad kwestyą czy rozszerzenie ubezpieczenia na tych robotników byłoby w ogóle technicznie wykonalne. Strona techniczna nie małą tu bowiem odgrywa rolę, gdyż jak z jednej strony samo niedopełnienie formalności ze strony przedsiębiorcy nie pozbawia robotnika korzyści ustawniczych, gdyż każdy jest ipsa lege ubezpieczony, tak z drugiej strony niedopełnienienie owych formalności pociąga za sobą dotkliwe kary.

Chodzi więc o to, czy przedsiębiorcy rolni i leśni będą w stanie uczynić zadość ciężącym na nich ustawniczym obowiązkom, i czy jest w ogóle rzeczą słuszną i możliwą żądać od nich dopełnienia tych formalności a potrącę tu o jeden tylko szczegół; czy jest możliwem żądać ażeby przedsiębiorca rolny lub leśny zgłaszał w kasie dla chorych każdego przyjętego i każdego ustępującego robotnika z podaniem imienia i nazwiska, zarobku i daty urodzenia, jak tego §. 31. ustawy o ubezp. robotn. na przypadek choroby i statuta kas dla chorych wymagają. Jestto nader trudnem w gospodarstwach rolnych i leśnych większych rozmiarów, gdzie niemal co dzień robotnik się zmienia a jest wprost niemożliwem w gospodarstwach włościańskich, które przecież także chociażby w pewnych porach roku posiłkują się robotnikiem najętym.

Jeśli bowiem w gospodarstwach większych stałby się to mogło z ogromnemi trudnościami (robotnik nie ma często wieku etc.) i tylko znacznym kosztem materyalnym, (gdyż zajęcie takie absorbuje osobnego pisarza lub oderwie w najgorętszym czasie gospodarza od jego zajęcia głównego około roli), to u włościanina będzie fizycznie niemożliwem, gdyż ten nie znajdzie za żadną cenę pisarza, któryby owe zgłoszenia wygotowywać potrafił, a sam nie umiejąc pisać nie sporządzi zgłoszenia. Potrzebuję tu tylko wspomnieć, że w Galicyi na sto osób około 80 nie umie ani pisać ani czytać! *)

Tak więc już tylko względy czysto techniczne stanowią u nas tak ważną przeszkodę w rozszerzeniu ubezpieczenia na ogół robotników rolnych i leśnych, iż ubezpieczenie to na zasadach ustawy z dnia 30. marca 1888 byłoby wprost niewykonalne. Są jenakże i inne nierównie ważniejsze przeszkody, mające swe źródło w panujących u nas stosunkach, i inne ważne nader względy, które przeciw rozszerzeniu owemu przemawiają.

Ażeby ocenić należycie kwestyę czy rozszerzenie ubezpieczenia na przypadek choroby na wszystkich robotników rolnych i leśnych w kraju naszym jest potrzebnem, musimy się uciec przedewszystkiem do ogólnych motywów, które ustawodawcę do zaprowadzenia ubezpieczenia od wypadków i na przypadek choroby skłaniały. Pomijając motyw natury socyalno-politycznej, który jakkolwiek ukryty, przytem niewątpliwie ważną odgrywał rolę, chcemy rzecz rozebrać tylko z tego stanowiska, z jakiego ustawy same kwestyę ubezpieczenia traktują. Cel ekonomiczny tych ustaw jest w samychże ustawach o ubezpieczeniu robotników od wypadków i na przypadek choroby jasno wypowiedziany, celem ich jest zabezpieczyć robotnika względnie rodzinę tegoż od szkody materyalnej, wynikającej ztąd, iż robotnik ten bądź to

---

*) Jestto cyfra porównawcza ogólna, jeżelibyśmy wzięli wieś samą, cyfra stosunkowo analfabetów do ogółu ludności byłaby tem znaczniejszą.

skutkiem choroby, bądź też skutkiem wypadku staje się trwale lub przemijająco zupełnie lub częściowo niezdolnym do zarobkowania, lub też przez śmierć pozbawia rodzinę źródła utrzymania. (§. 5. ust. wyp., §. 6. ust. chorych).

Nikt chyba nie zaprzeczy, iż ustawodawca miał tu na oku przedewszystkiem robotników we właściwem słowa znaczeniu t. j. ową klasę ludzi, których trwałem i wyłącznem zajęciem jest praca za wynagrodzeniem, dla których więc zarobek czy płaca jest wyłącznem źródłem utrzymania. Że więc ustawodawca w drodze przymusowego ubezpieczenia zapewnia tej klasie ludzi pomoc lekarską i chociażby skromną egzystencyę, jeśli przez chorobę robotnika to źródło utrzymania ustanie lub się zmniejszy, że ustawodawca chroni rodzinę robotnika od nędzy, zapewniając jej utrzymanie, które straciła przez okaleczenie lub śmierć robotnika, poniesione przy pracy zawodowej skutkiem wypadku, jest rzeczą najzupełniej słuszną i uzasadnioną.

Natomiast nie moglibyśmy żadną miarą usprawiedliwić przymusowego ubezpieczenia, jeżeliby takowe rozciągać się miało na klasę ludzi, u których praca za wynagrodzeniem nie stanowi jedynego źródła utrzymania, którzy nie są robotnikami z zawodu, którzy więc przez chorobę lub wypadek nie tracą od razu wszelkich źródeł utrzymania.

Jeżeliby ustawa o ubezpieczeniu na przypadek choroby miała być rozszerzoną na wszystkich robotników rolnych i leśnych -- zobaczmy kogoby objęła u nas w kraju.

W kraju naszym nie ma prawie wcale robotników rolnych lub leśnych w tem znaczeniu, iżby jedynem ich źródłem utrzymania była praca za wynagrodzeniem. Tych, którzy u nas w przedsiębiorstwach rolnych lub leśnych pracują, podzielić można na dwie kategorye: te są: 1) najemnicy czyli robotnicy dzienni i 2) służba t. z. stała t. j. funkcyonaryusze i robotnicy na czas dłuższy n. p. na miesiąc lub rok ugodzeni t. j. oficyaliści prywatni, gumienni, fornale i t. d. Kategorya pierwsza t. j. kategerya najemników czyli robotników dziennych składa się wyłącznie z włościan-rolników, którzy obrobiwszy grunt własny, pracują na gruncie obcym bądź to za wynagrodzeniem w naturze (n. p. za udział w sianie, za chrust do grodzenia płotów potrzebny, w zamian za zboże na przednowku wzięte i t. d.) bądź też za wynagrodzeniem w pieniądzach, ażeby zarobkiem uzyskanym pokryć wydatki gotówkowe gospodarstwa własnego (n. p. podatki, wydatki na materyał budowlany i opał, sól i t. p.)

Ci więc robotnicy są przedewszystkiem **rolnikami** żyjącymi na roli i z roli a zarobkującymi tylko dla uzupełnienia potrzeb gospodarstwa własnego; praca za wynagrodzeniem jest więc dla nich tylko w drobnej cząstce źródłem utrzymania, ich zajęciem ubocznem!

Ale tak jak z jednej strony owi najemnicy rekrutują się u nas prawie wyłącznie z włościan-rolników, tak z drugiej strony wszyscy niemal drobni rolnicy są zarobnikami, gdyż każdy prawie z nich w chwilach wolnych od zajęć około roli własnej, idzie na zarobek bądź do dworu bądź też do drugiego rolnika. W rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu robotników na przypadek choroby byłby więc robotnikiem dzisiaj *x* pracujący u *z* a za dni kilka ten ostatni robotnikiem u *x*.

Ustawa rozszerzająca ubezpieczenie na przypadek choroby na wszystkich robotników rolnych i leśnych a obejmująca także najemników de facto, objęłaby jak widzimy ogół ludności rolniczej włościańskiej w kraju. Ustawa taka minęłaby się z zasadniczym celem odszkodowania pewnego indywiduum za utratę zarobku będącego jego źródłem utrzymania, gdyż nikt nie zechce utrzymywać jakoby choroba, w którą rolnik z zawodu, zajęty przez dni kilkanaście w roku pracą za wynagrodzeniem, popadł właśnie wśród tego zajęcia, spowodowała utratę jego zarobku zawodowego. Podobnie jak najemnik nasz, także i większa część t. z. służby stałej opiera się o dom i rodzinę własną i tylko przechodowo przyjmuje obowiązki dla zarobku. Znacznej części tej służby zapewnia już

obecnie §. 3. ust. o ubez. na przypadek choroby, utrzymanie i pomoc lekarską przez pierwsze 4 tygodnie choroby, jeżeli jej powodem był wydadek, który w przedsiębiorstwie rolnem lub leśnem ubezpieczeniu od wypadków podlegającem się wydarzył. O ile rozchodzi się o służbę w ogóle, to obowiązujący obecnie regulamin dla sług §§ 21 do 23 zapewnia jej utrzymanie i pomoc lekarską ze strony służbodawcy.

Jak nie da się zaprzeczyć, iż w naszych stosunkach służbodawca najczęściej nie ogranicza się na wypełnieniu obowiązków ustawą nań nałożonych, lecz czyni wiele więcej ponadto, tak nie można odmówić słuszności wywodom tych, którzy podnodzą, iż w razie niesumienności służbodawcy, sługa — którego jedynem źródłem utrzymania jest ów zarobek, może być właśnie z powodu choroby wydalony ze służby i przez to pozbawiony utrzymania, a skazany chyba na nieudolną u nas jak dotąd pomoc gminy przynależności.

Jakkolwiek w kraju naszym wypadki takie są rzadkie, przecież wydarzyć się mogą, i z tego powodu nie można zaprzeczyć, iż jeżeli ubezpieczenie przymusowe na przypadek choroby rozszerzonemby być miało kiedykolwiek na robotników rolnych i leśnych, to jedynie rozszerzenie tego ubezpieczenia na t. zw. służbę stałą byłoby usprawiedliwionem — wszakże z zastrzeżeniami, o których zaraz wspomnę.

Usprawiedliwionem byłoby tak okolicznością, iż owi t. z. stali słudzy jako rekrutujący się z mniej zamożnych rodzin, najbardziej zbliżają się do robotników zawodowych okolicznością, iż ubezpieczenie to w razie utraty zajęcia z powodu choroby da im zaopatrzenie wówczas, kiedy tego najbardziej potrzebują i wreszcie okolicznością, iż choroba nastąpiła wśród pracy zawodowej a nie jak u najemnika wśród chwilowego i ubocznego zajęcia.

Ubezpieczenie takie musiałoby jednak polegać na zasadach prostych, wprost odmiennych od zasad ustawy z dnia 30. marca 1888 i wykluczających konieczność manipulacyi biurokratycznej a to już chociażby tylko z tego względu, iż służbę taką stałą znajdujemy i u włościan, a ci w naszym kraju owej manipulacyi wprost dla braku umiejętności pisania nie pokonają żadną miarą,

Jak poprzednio nadmieniłem, ustawa orzekająca przymusowe ubezpieczenie wszystkich robotników rolnych i leśnych na przypadek choroby, rozciągałaby się de facto niemal na całą ludność rolniczą włościańską (70% ludności ogólnej). Celem tego ubezpieczenia jest obok udzielania zasiłku pieniężnego, dostarczanie pomocy lekarskiej i leków. Gdyby dziś ubezpieczenie to rozszerzono na wszystkich robotników rolnych i leśnych, kasy dla chorych jako instytucye dla tego rodzaju ubezpieczenia utworzone, stanęłyby według mojego zapatrywania przed zadaniem wprost niewykonalnem!

Na poparcie tego twierdzenia wystarczy mi przytoczyć kilka cyfr statystycznych dotyczących służby zdrowia.

W r. 1887, liczyła Galicya 588 doktorów medycyny, 229 magistrów i patronów chirurgii, 1140 akuszerek i 272 aptek; jeden doktor medycyny wypadał więc na 133½ kilometrów obszaru i **10.892** mieszkańców, jeden magister lub patron chirurgii na 262 kilometrów obszaru i **27.968** mieszkańców, jedna akuszerka na 68 kilometrów obszaru i wreszcie jedna apteka na 290 kilometrów obszaru i **23.547** mieszkańców.

Uwzględniając okoliczność, iż organa służby zdrowia koncentrują się przeważnie w miastach większych, że więc cyfry powyższe ze względu na stosunki na wsi panujące nie dają jeszcze należytego obrazu, można z całą stanowczością twierdzić, iż tą liczbą organów zdrowia nie można zapewnić dostatecznej pomocy w chorobie ludności naszego kraju. Kasy dla chorych nie mogłyby udzielić z pewnością opieki lekarskiej wszystkim swym członkom, jeżeliby przez rozszerzenie ubezpieczenia na wszystkich robotników rolnych i leśnych, niemal cała ludność włościańska ubezpieczeniu temu podlegała!

Można w drodze ustawy orzec przymusowe ubezpieczenie, ale w obecnych naszych stosunkach ubezpieczenie to przedstawia martwą literę, gdyż jeden z najważniejszych jego celów, dostarczenie pomocy lekarskiej pozostaćby musiał niespełniony!

Ażeby pomoc lekarską szybką i należytą zapewnić ludności, trzeba jak to opinie z całego kraju nadesłane podnoszą — przedewszystkiem dążyć do pomnożenia służby zdrowia; stać się to może tylko z latami, przez środki takie, jak wyposażenie kraju w drugi fakultet medyczny, przez należytą dotacyę posad lekarzy gminnych, pomnożenie szpitali i aptek i w ogóle przez świadomą celów organizacyę służby zdrowia obejmującą kraj cały.

Nasz włościanin musiałby się zresztą przyzwyczaić powoli do korzystania z pomocy lekarza, gdyż dzisiaj, gdyby nawet otrzymać mógł tę pomoc, woli najczęściej znachora lub wróżbitę, jak aptekę, lekarza i szpital i t. p.

Obok tego nie można pominąć także okoliczności, iż wobec wrodzonego lenistwa naszego ludu, często trafiałyby się wypadki symulacyi chorób a i tutaj tylko łatwość sprowadzenia lekarza mogłaby zapobiedz wyzyskowi, co w dzisiejszych stosunkach trafiłoby na trudności nie do pokonania.

Jeżeli wreszcie porównamy stosunki zdrowotne robotnika w przedsiębiorstwie rolnem lub leśnem zajętego ze stosunkami, w jakich pracuje robotnik przemysłowy we fabryce, w hucie i t. d. a ustawodawca przedewszystkiem tych robotników miał na oku — to i tu spostrzeżemy, iż robotnicy ostatniej kategoryi, pracując w lokalach zamkniętych i narażeni na wpływy wyziewów dla zdrowia wprost zgubnych, znajdują się w warunkach o wiele gorszych, jak robotnik rolny lub leśny.

Wreszcie i względy czysto materyalne przemawiają przeciw rozszerzeniu ubezpieczenia na wszystkich robotników rolnych i leśnych. Nie rozchodzi się tu o nowy ciężar w pieniądzach, gdyż jednozgodne opinie w kraju podnoszą z naciskiem, iż pracodawcy gotowi są zawsze do ofiar, jeżeli chodzi o niesienie skutecznej pomocy ludności, ale jeżeli wśród obecnych stosunków za cenę tych ofiar celu właściwego osiągnąć nie można, byłby ten nowy podatek na pracodawców nałożony wprost bezcelowym. Że bowiem opłata premii stałaby się ciężarem wyłącznie dla pracodawcy o tem chyba dłużej rozwodzić się nie potrzeba, gdyż służbodawca, nie chcąc wywołać zgorszenia w ludności tak opornej u nas dla wszelkiej innowacyi musiałby premię w całości sam opłacać.

Gdy zresztą w kraju naszym ziemia nie daje nawet należytego oprocentowania kapitału, jaki reprezentuje, każdy nowy ciężar zmniejszyłby i ten dziś tak słaby procent dochodu z ziemi, musiałby spowodować pogorszenie stanu ekonomicznego posiadaczy przedsiębiorstw rolnych i leśnych.

Oto są motywa przemawiające **przeciw** rozszerzeniu ubezpieczenia na przypadek choroby na wszystkich robotników rolnych i leśnych.

Motywa — któreby za rozszerzeniem ubezpieczenia przytoczyć się dały, są tak małoznaczącymi, iż wprost nikną wobec względów powyżej **przeciw** rozszerzeniu naprowadzonych. I tak:

Ubezpieczenie za drobną stosunkowo wkładkę byłoby wprawdzie ulżeniem dla przedsiębiorcy, który obecnie w niektórych wypadkach z własnych funduszów musi pokrywać koszta utrzymania i leczenia chorego robotnika, lecz pracodawca woli ponieść od czasu do czasu tę ofiarę, aniżeli dla załatwienia formalności biurokratycznych z ubezpieczeniem połączonych, odrywać się od zajęcia około roli, nie mówiąc już o pracodawcy-włościaninie, który owych formalności wprost spełniać nie byłby w stanie.

W razie rozszerzenia ubezpieczenia na wszystkich robotników rolnych i leśnych stanęłyby Kasy dla chorych niewątpliwie na pewniejszych podstawach i możeby się

pomnożyły, ale jeżeli jak wykazałem, chociażby dla braku dostatecznej ilości organów służby zdrowia nie mogłyby dziś sprostać najważniejszemu zadaniu dostarczenia pomocy lekarskiej — nie można zaprzeczyć, iż rozwinęłyby się niesłusznie, gdyż istnieć powinny nie w celu poboru premii, lecz celem niesienia pomocy chorym a temu zadaniu nie mogłyby wśród obecnych stosunków sprostać.

Przechodząc wreszcie do kwestyi, czy rozszerzenie ubezpieczenia na przypadek choroby, czy ubezpieczenie od wypadków na osoby wedle dotychczasowych przepisów ustawniczych nie ubezpieczone, — bardziej byłoby wskazane, muszę się z zasadniczych powodów oświadczyć raczej za rozszerzeniem ubezpieczenia od wypadków. Uszkodzenie bowiem cielesne lub śmierć skutkiem wypadku odniesione sprowadzają dla robotnika względnie dla jego rodziny utratę zarobku mającą bezpośredni swój powód w zajęciu robotnika w odnośnem przedsiębiorstwie, — podczas gdy choroba lub śmierć nie będąca następstwem wypadku nastąpić mogła nie wskutek danego zajęcia, lecz także i wówczas, gdyby robotnik w owym czasie, kiedy zachorował, w danem przedsiębiorstwie nie pracował.

Za tem rozszerzeniem przemawiają także względy słuszności. Według dzisiejszego ustawodawstwa, jeżeli wypadek wydarzył się robotnikowi zajętemu w młocarni kieratowej, w tartaku wodnym i t. d. robotnik względnie jego rodzina otrzymują wynagrodzenie szkody, jeżeliby zaś robotnik przypadkowo np. przy wycinaniu drzew w lesie uszkodzony lub zabity został, żadne odszkodowanie nie ma miejsca.

Rozszerzenie więc ubezpieczenia od wypadków na niektóre gałęzie gospodarstwa rolnego i leśnego, gdzie grozi znaczniejsze niebezpieczeństwo wypadku, byłoby raczej wskazane, jak rozszerzenie ubezpieczenia na przypadek choroby.

Rozszerzenie ubezpieczenia od wypadków nastąpićby musiało jednak przy utrzymaniu w mocy przepisu §. 3. ustawy o ubezpieczeniu chorych t. j. z zastrzeżeniem, iż nie pociąga za sobą równocześnie obowiązkowego ubezpieczenia na przypadek choroby.

Na podstawie powyższych wywodów dać można na pytania przez c. k. Ministerstwo roln. w kwestyi rozszerzenia ubezpieczenia robotników rolnych i leśnych postawione, tylko odpowiedzi następujące:

1. W kraju naszym nie zachodzi potrzeba rozszerzenia ubezpieczenia na przypadek choroby na robotników rolnych i leśnych w ogóle; — przeprowadzenie ubezpieczenia wobec panujących obecnie w kraju stosunków a w szczególności z powodu braku dostatecznej ilości organów służby zdrowia, byłoby wprost niewykonalnem; robotnicy rolni i leśni nie są w kraju naszym ubezpieczeni na przypadek choroby a nawet tam, gdzie to na podstawie §. 3. ustawy o ubezpieczeniu na przypadek choroby w drodze dobrowolnej w powiatowych kasach dla chorych nastąpiło, usuwają się prawodawcy od dalszego ubezpieczenia dla zawiłej techniki ubezpieczenia.

2. Jeżeli w ogóle rozszerzenie ubezpieczenia na przypadek choroby miałoby nastąpić, to z pomiędzy robotników rolnych i leśnych byłoby jedynie ubezpieczenie t. z. służby stałej wskazane, stałby to się mogło jednak nie w sposób projektowany t. j. nie na zasadach w ustawie z dnia 30. marca 1888 przyjętych, lecz na zasadach odpowiadających stosunkom krajowym, a wykluczających wszelką manipulacyę biurokratyczną ze strony pracodawcy, przyczem musiałby pozostać w mocy przepis §. 4. ustawy z dnia 30. marca 1888, wedle którego osoby mające w razie choroby utrzymanie i pomoc lekarską zapewnione od pracodawcy, byłyby uwolnione od obowiązkowego ubezpieczenia w kasach dla chorych.

3. Przeciążenie ludności rolniczej podatkami uprawnia do przypuszczenia, iż nowy ciężar przyczyniłby się do zachwiania stosunków ekonomicznych tej ludności.

4. Wobec istniejących stosunków rozszerzenie ubezpieczenia od wypadków na niektóre gałęzie gospodarstwa rolnego, grożące znaczniejszem niebezpieczeństwem wypadku, a dotychczas ubezpieczeniu od wypadków nie podlegające, byłoby bardziej pożądane jak rozszerzenie ubezpieczenia na przypadek choroby; stałby się to mogło z wyraźnem zastrzeżeniem § 3. ustawy z dnia 30. marca 1888 t. j. z zastrzeżeniem iż rozszerzenie to ubezpieczenia od wypadków nie pociągnęłoby za sobą równocześnie obowiązkowego ubezpieczenia na przypadek choroby.

Alegat 8. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za rok 1891. LW. 53.312.

Fragebogen

betreffend die Einräumung von Nothwegerechten.

1. Bestehen (in den einzelnen Ländern) Grundstücke — abgesehen von Waldgründen in solcher Lage, dass der Eigenthümer zu ihrer wirtschaftlichen Benützung einen Weg über benachbarte fremde Liegenschaften benöthigt, ohne dass ihm ein Recht auf einen solchen Weg zusteht? Wie sind diese Verhältnisse enstanden?

2. Welche an den fremden Liegenschaften einzuräumende Befugnisse (Recht des Zuganges, des Fahrweges, des Viehtriebes u. s. w.) wären geeignet, den diesfalls bestehenden Mängeln abzuhelfen? Bedarf es namentlich auch der Gestattung einen wirklichen Weg (eine Weganlage) auf fremden Grund und Bogen zu halten? Kommt auch das Recht der Mitbenützung eines fremden Privatweges in Betracht?

3. Wären die Nachtheile, welche die Eigenthümer der fremden Liegenschaften durch die Belastung mit den Wegservituten treffen würden, in den einzelnen Fällen muthmasslich hoch anzuschlagen?

4. Unter welchen Umständen ist es etwa nach Herkommen üblich, die unentgeltliche Benützung von Liegenschaften durch den Besitzer benachbarter, einer Verbindung mit dem öffentlichen Wege entbehrender Grundstücke zu Communicationszwecken dieser Grundstücke zu dulden?

5. Ergibt sich bei Waldgründen im Hinblick auf die schon gegenwärtig geltenden gesetzlichen Bestimmungen über die Bringung der Waldprodukte gleichwohl das Bedürfniss für die Einräumung von Nothwegerechten (Punkt 2.) Vorsorge zu treffen?

6. Kommt der Abgang eines Weges im Sinne des Punktes 1. auch bei Gebäuden vor?

7. Von welchem Belange für die Landescultur erscheint im allgemeinen die Regelung der vorstehend gedachten Verhältnisse?

8. Äussert sich das Bedürfniss nach Bestellung von Nothwegen in dem Masse, dass es sich empfehlen würde, die Erhebung der einschlägigen Verhältnisse und Feststellung der Nothwege in den einzelnen Gemeinden von Amtswegen mittelst eines gemeinsamen Verfahrens vorzunehmen, oder scheint es entsprechender, dass fallweise Einschreiten jedes einzelnen, den Nothweg benöthigenden Grundbesitzers abzuwarten?

Program

użycia funduszu pożyczkowego, uchwalonego przez Wys. Sejm, dla Towarzystwa Kółek rolniczych.

1. Z funduszu pożyczkowego, uchwałą Wys. Sejmu z d. 27. listopada 1890 na popieranie działalności handlowej i przemysłowej Kółek rolniczych przeznaczonego, mogą korzystać:

a) Zarządy powiatowe towarzystwa Kółek rolniczych, utrzymujące składy towarów dla sklepików Kółek rolniczych.

b) Zarządy pojedynczych Kółek rolniczych, utrzymujące sklepiki w gminach na rachunek Kółek.

2. Pożyczki udzielane będą przez Wydział krajowy na wniosek Zarządu głównego towarzystwa Kółek rolniczych w kwotach do 600 zł. dla zarządów powiatowych a do 300 dla pojedynczych Kółek w wyjątkowych wypadkach i w wyższym wymiarze, z tem jednak zastrzeżeniem, aby pożyczki udzielone przez Wydział krajowy nie przenosiły połowy kapitału zakładowego, jaki żądający kredytu włożyli w interes.

3. Skrypt dłużny na przyznaną pożyczkę, ułożony według formularza, który udzieli Wydział krajowy, ma być podpisany przez biorących pożyczkę, a nadto opatrzony pisemnem poręczeniem solidarnem dwóch osób, których rękojmię Wydział krajowy na przedstawienie Zarządu głównego uzna za dostateczną. Podpisy biorących pożyczkę i poręczycieli winny być legalizowane. Obowiązki poręczycieli wypływające z takiego poręczenia pozostają w mocy także w razie rozwiązania zarządu powiatowego Kółek a względnie Kółka rolniczego.

4. Spłata pożyczki nastąpi w ratach oznaczonych w skrypcie dłużnym przez Wydział krajowy na propozycyę biorących pożyczkę, popartą przez Zarząd główny Kółek rolniczych.

Pierwsza rata może przypadać do wypłaty w rok po podjęciu pożyczki. Cała pożyczka winna być spłaconą najdalej w czterech latach.

5. W formularzu skryptu (ustęp 3.) mają być zamieszczone następujące warunki:

a) że biorący pożyczkę obowiązani będą zaprowadzić dla składu towarów, względnie sklepików, rachunkowość według wskazówek Wydziału krajowego;

b) że poddają się kontroli Wydziału krajowego i Zarządu głównego, co do prowadzenia przedsiębiorstwa i rachunkowości;

c) że ubezpieczą towary od ognia w krajowem towarzystwie ubezpieczeń;

d) że co roku, najdalej do 30. stycznia, przedkładać będą Wydziałowi krajowemu przez Zarząd główny Kółek rolniczych bilans majątku i dokładny tegoż inwentarz;

e) że zwinięcie lub odstąpienie składu (sklepiku) przed spłaceniem pożyczki nie może nastąpić bez zezwolenia Zarządu głównego;

f) że niedopełnienie któregobądź z warunków, w skrypcie dłużnym przyjętych, pociąga za sobą możność zażądania zwrotu reszty niespłaconej jeszcze pożyczki na raz.

Uchwalono na posiedzeniu komisyi krajowej dla spraw rolniczych w dniu 27. lipca 1891.

Odpis

sprawozdania c. k. krajowego inspektora lasowego ze spostrzeżeń poczynionych w ciągu lustracyi lasów w powiecie chrzanowskim.

Z lustracyi odbytej do dnia dzisiejszego w powiecie chrzanowskim **mam** zaszczyt przedłożyć Wysokiemu c. k. Namiestnictwu następujące sprawozdanie:

Obszar lasów do dóbr Jaworzno należących obejmuje około 5.000 hektarów, pomiędzy którymi napotkano 300 hektarów lasu sosnowego, który w roku 1891 bądź więcej, bądź mniej przez owady uszkodzony został.

Z powyż oznaczonej przestrzeni uszkodzonej przypada:

a) na rewir Ciężkowice . . . 200 ha
b) na rewir Podłęże . . . . 100 ha

ad a) Przestrzeń lasu 200 hektarów w lesie Ciężkowice, który tylko częściowo i to głównie przez sówkę chojnówkę (Kieferneule, Trachea piniperda) uszkodzony został, sądząc z naturalnego i zdrowego wyglądu igliwa, które zwłaszcza po obfitych deszczach na nowo zazieleniało, da się jeszcze utrzymać tembardziej, iż pojawienie się w roku przyszłym sówki, gdyby takowe zupełnie wykluczone być nie miało, to na każdy sposób w większej ilości nastąpić nie powinno, albowiem wszystkie niemal gąsienice sówki, jakie znajdowano, przez ichneomony uszkodzone zostały, w skutek czego także ich zapoczwarczenie stało się utrudnione.

Daleko mniejsze uszkodzenia w rewirze Ciężkowice poczyniła mniszka (Nonne, Psilura monacha), której ilość nie była tak wielką, co jednak nie wyklucza obawy, iż w roku następnym mogłaby groźniej wystąpić, jeżeli, o ile to z poczynionych spostrzeżeń sądzić wypada, gąsienica mniszki przez ichneomony, których w lasach Ciężkowskich w roku bieżącym 10 razy więcej od szkodliwych owadów znajdowano, z braku gąsienicy sówki nie rzucą się na mniszkę i nie zadadzą jej tej samej klęski, jaką w roku bieżącym sówce wyrządziły.

Mniszka dostała się do rewiru Ciężkowskiego z lasów sąsiednich w królestwie Polskiem w gubernii Kieleckiej, obok granicy galicyjskiej położonych, gdzie, jak to leśniczy rewiru Ciężkowickiego twierdzi, owad ten jeszcze roku zeszłego znaczne uszkodzenia miał poczynić a z powodu zaniedbanego tępienia, gdyż nawet nie badano przyczyny i nie znano powodu, dla którego las na przestrzeni około 300 hektarów wynoszącej wysechł.

Dopiero roku bieżącego przybyły na granicę cesarsko rosyjski inspektor, pan Karliński, przysłał do leśniczego rewiru Ciężkowickiego, pana Arnolda Absterskiego, zaproszenie na granicę i ten ostatni przy asystencyi dwóch granicznych żołnierzy rosyjskich przekroczył granicę rosyjską a wszedłszy w las rządowy, wyjaśnił pomienionemu nadleśniczemu rosyjskiemu powód wysychania lasu, którym było uszkodzenie przez mniszkę.

Zarazem prosił wspominany cesarsko-rosyjski nadleśniczy pana Absterskiego o udzielenie broszury, jaką Wysokie c. k. Ministeryum rolnictwa wydało, z którejby o własnościach mniszki mógł bliższych informacyj nabrać.

Wobec tego byłoby może wskazanem zwrócić w drodze właściwej uwagę c. k. Rządu rosyjskiego na szkodliwość mniszki i niebezpieczeństwa, jakie przez zaniedbane tępienie dla lasów własnych i lasów sąsiednich po stronie galicyjskiej położonych wyniknąć mogą, upraszając zarazem o zarządzenie środków tępienia także w lasach Królestwa polskiego położonych.

ad b) W rewirze Podłęże napotkano około 100 hektarów lasu sosnowego uszkodzonego przez owady, z których 75 hektarów, sądząc z spostrzeżeń pod punktem *a* wymienionych, da się uratować, natomiast 25 hektarów muszą być wycięte, która czynność przy należytem zastosowaniu środków ostrożności już w miesiącu październiku roku bieżącego wykonaną zostanie.

Że zaś 25 hektarów znaczniej uszkodzonymi zostały, pochodzi ztąd, iż właśnie przestrzeń lasu 60—80 letniego wskutek niezwykłej wielkości gradu, jaki w roku 1890 okolicę Jaworzna nawiedził w sposób niepraktykowany, gdyż nawet kora na drzewie otłuczoną była, uszkodzoną została, z którego to powodu drzewa popadły w stan chorobliwy i widocznie stały się przystępniejszemi do zagnieżdżania szkodliwych owadów, pomiędzy ktorymi głównie sówkę mniej zaś mniszkę napotykano.

Przy zbieraniu sówki w rewirze Ciężkowice czyniono te same spostrzeżenia, o których już pod punktem *a* wspomniano, iż znajdowane gąsienice w rewirze Podłęże były przez ichneomony uszkodzonymi w taki sam sposób.

Niemniej gąsienice mniszki znajdowano uszkodzone przez ichneomony, którą to okoliczność wedle korespondencyi pomiędzy nadleśniczym państwa Jaworznickiego a sąsiadującym nadleśniczym w Przezynie w Królestwie pruskiem panem Fresko przeprowadzonej a przez stacyą doświadczalną w Wrocławiu stwierdzonej, zauważano także w graniczących lasach pruskich a mianowicie, iż pomiędzy nazbieranemi gąsienicami mniszki znajdowano około 50% takich, które już ichneomony przez składanie swego płodu uszkodziły.

Gdy nadto zważy się, iż w roku przyszłym zabraknie gąsienic sówki chojnówki, ichneomony będą zmuszonymi, z całą siłą rzucić się na gąsienice mniszki, przeto spodziewać się należy, iż wystąpienie mniszki, gdyby nie osłabło, to na każdy sposób groźniejszem być nie powinno.

Nadto skonstatowano także, że motyle mniszki, jakie zbierano, nie były zdrowe, a nawet znajdowano samice, które pomimo ich zapłodnienia, nie posiadały siły zawartych w pachwinach macicznych jaj wyrzucić z siebie lub znajdujące się w worku macicznym jaja miały wygląd pewnego rodzaju zropienia.

Na podstawie tych oznak należy przypuszczać, że tegoroczne lato słotne lub inne wpływy klimatyczne nie sprzyjały rozwojowi mniszki, z czego wnioskowaćby należało, iż jej wystąpienie w roku przyszłym nie powinno być groźniejszem.

W ogóle nie można czynić zarzutu administracyi lasów Jaworznickich, jakoby cośkolwiek zaniedbała, coby do rozmnożenia sówki lub mniszki przyczynić się mogło, gdyż wedle przedłożonego rachunku wydano w roku 1891 na ten cel kwotę 1075 zł. i zarządzono możliwe środki zaradcze, jak smołowanie drzew, odgraniczenie nawiedzonych części lasu, zbieranie gąsienic i motyli a w końcu pozakładano około 2200 sztucznych gniazd dla zwabienia ptaków, które w roku bieżącym do niszczenia mniszki wielce się przyczyniły.

Przyczem zaznaczyć należy, iż lep (smołowiec), jaki do Jaworznia do nalepiania drzew od firmy J. Hitz w Pradze, Tuchmachergasse Nr. 9. sprowadzono, okazał się bardzo praktyczny, gdyż prawie przez 6 tygodni nie wysechł i utrzymał konieczną wilgoć, w skutek czego na zapoznanie z nim szerszych kół leśniczych zasługuje.

Co do zbierania jaj zachodzi pewna poniekąd nie dająca się przezwyciężyć trudność a mianowicie z tego powodu, iż, o ile skonstatowano, mniszka zakłada zwykle jaja swe na

sosnach w wysokości około 4 do 5 metrów po największej części w miejscu tem, gdzie się zaczyna kora gładsza (Spiegelrinde), jaja zaś same będące koloru podobnego do kory, bywają składane w szczeliny kory w tej wysokości, do której tylko z pomocą drabiny dostać się można, która to czynność na znaczniejszych obszarach staje się do niemożliwości uciążliwą.

Zarządziłem nadto, na co się zarząd lasowy państwa Jaworznickiego chętnie zgodził, aby w roku przyszłym w drzewostanach zagrożonych spróbowano kadzenia miałem węgla kamiennego, którego Jaworzno posiada podostatkiem; sądząc, iż wydobywający się gaz węglowy będzie skuteczniejszym środkiem dla wytępienia mniszki, aniżeli dym powstający z mchu lub cetyny, ku któremu to celowi węgle w czasie zimy do lasu zniesione zostaną.

W końcu mam zaszczyt donieść, iż w roku ubiegłym wedle podania zarządu lasowego w Jaworzniu wytępiono mniszki a mianowicie:

759.950 sztuk poczwarek
379.110 sztuk motyli

zaś rójka motyli trwała głównie od 20. do 30. lipca, w którym to czasie najprzód pokazywały się motyle samców, później nieco motyle samic.

Zwiedziłem nadto las sąsiedni należący do skarbu Krzeszowickiego w rewirze Myślachowice, gdzie znaleziono przy poczynionych poszukiwaniach w miesiącu czerwcu bieżącego roku pomiędzy 200 sztukami drzew sosnowych 40 takich, na których znajdowało się po 1 gąsienicy mniszki, zaś w miesiącu lipcu tego samego roku znaleziono na 100 sztukach drzew sosnowych 40 sztuk takich, na których po 2 poczwarki znachodzono; w ogóle zaś uczyniono spostrzeżenie, iż znajdowano poczwarek więcej od ilości widzianych motyli mniszki. W innych lasach, jakie zwiedziłem do dnia dzisiejszego, jak w Chrzanowie, Kościelcu, Płazie, Matkowie Babicach i Lipowcu nie spostrzegłem nic takiego, coby na obecność mniszki wskazywało a wedle zasięgniętych od miejscowych urzędników lasowych lub właścicieli lasów informacyj, pojawienie się mniszki oprócz sporadycznych wypadków nie było nigdzie w takiej ilości skonstatowane, któraby do poważniejszej obawy mogła dawać powód.

Alegat 11. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891. LW. 53.312.

Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 17. lutego 1891 L. 51140 do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Biuro Marszałkowskie Sejmu krajowego podało do wiadomości Świetnego c. k. Prezydyum pod dniem 28. listopada r. z. do ls. 1288 uchwały Sejmu w przedmiocie taryf kolejowych dotyczące inkameracyi wszystkich linij kolei galicyjskiej Karola Ludwika i takiej regulacyi taryf kolejowych na kolejach państwowych i prywatnych, ażeby gospodarstwo w kraju naszym było skutecznie ochronionem od strat, jakie mu taryfowa polityka kr. węgierskiego rządu już zadaje a z chwilą wprowadzenia nowej taryfy strefowej w wyższym stopniu zadawać będzie.

Co do inkameracyi kolei galicyjskiej to z reskryptu JE. p. Ministra handlu do l. 2.965 r. z. zakomunikowanego Wydziałowi krajowemu odezwą Świetnego c. k. Prezydyum

z dnia 30. listopada i 2. grudnia r. z. L. 11758 pr. wynika, iż sprawą tą c. k. Rząd się zajmuje i po wybudowaniu drugiego toru kolejowego rokowania wdroży.

Podniesiony w reskrypcie wzgląd na to, że zarząd tej kolei w przededniu rokowań o inkameracyę i ustanowienia przeciętnego z ostatnich lat rocznego przychodu kolei, a co za tem idzie jej sprzedażnej ceny, oczywiście nie da się skłonić do zniżenia taryf przewozowych, zmniejszających na razie roczny przychód i sprzedażną cenę, tłumaczy zwłokę c. k. Rządu w staraniach o obniżenie tych taryf, które co do niektórych produktów i co do kosztów przewozu osób są jeszcze tak bardzo wysokie. W powołanym reskrypcie Ministerstwa handlu widzi Wydział krajowy pozytywną zapowiedź podjęcia niebawem tych rokowań i wyraża przekonanie, że w myśl rezolucyi Sejmu krajowego one w ciągu roku bieżącego doprowadzone do skutku zostaną.

Regulacya taryf towarowych na państwowych i prywatnych kolejach galicyjskich ma natomiast nietylko równie wielką jak poprzednia uchwała dla kraju doniosłość, ale zdaje się być z powodu rokowań z król. Ministerstwem węgierskiem w najściślejszem tego słowa znaczeniu naglącą. Podjęta przez król. Ministerstwo handlu we Węgrzech reforma taryf towarowych i przyjęta w niej zasada ustanawiania opłat na znaczne strefy i wedle jednostek zmniejszających się w miarę odległości musi wytworzyć zmianę warunków produkcyi i zbytu bardzo wielu przedmiotów. Ułatwienia dane rolnikom i przemysłowcom krajów należących do korony węgierskiej przez koleje węgierskie w ich ruchu wewnętrznym utrudniają wprawdzie zbyt produktów wyrabianych w naszej połowie Monarchii, ale mogą uchodzić za kwestę wewnętrznej samoistnej administracyi, skoro jednak te ułatwienia dotyczą w drodze refakcyi kolejowych produktów z zagranicy przywożonych, lub jeśli są dawane przez zarządy kolei austryackich bez zastrzeżenia zupełnej wzajemności, to stanowią istotną krzywdę dla producentów naszego kraju i w ogóle krajów w Radzie państwa reprezentowanych. Unia handlowo-cłowa dwóch połów Monarchii staje się złudną, jeśli produkta ich w granicy krajów podlegają różnym opłatom, bez względu zresztą na ich tytuł i rodzaj, a nie można zaprzeczyć, że już dziś istnieją opłaty kolejowe lub zwolnienia od opłat, które taką z duchem unii handlowo-cłowej sprzeczną i dla całego, na eksport przeznaczonego naszego przemysłu zabójczą nierówność wprowadzić są zdolne i wprowadzają.

Wydziałowi krajowemu nie może być wiadomy przebieg, ani obecny stan rokowań ces. król. Ministerstwa handlu z rządem węgierskim, ale kolejowa ta konkurencya wytworzyła była już w roku zeszłym tak niekorzystne dla przemysłowców naszego kraju położenie, że Sejm krajowy w wyż wymienionej uchwale z dnia 28. listopada z r. polecił Wydziałowi krajowemu staranie o następujące szczegółowo wymienione postulata:

a) by c. k. Rząd, ze względu na taryfy węgierskie wprowadził a względnie wprowadzić polecił taryfy wyjątkowe dla płodów rolnictwa i przemysłu rolnego jako to: drzewa, materyału tartego, mąki, spirytusu i t. d.

b) ażeby wprowadzoną przez rząd węgierski wbrew związkowi cłowo-handlowemu pomiędzy Austryą i Węgrami opłatę przewozową, tak zwaną „Überfuhrsgebühr“ nakładaną na stacyach granicznych węgierskich Orlo, Mezo-Laborcz i Lawoczne na produkta galicyjskie w wysokości od 25 zł. do 45 zł. od wagonu, starał się uchylić w porozumieniu z rządem węgierskim, lub też na stacyach granicznych podobną Überfuhrsgebühr na produkta węgierskie zaprowadził;

c) ażeby odmawiał zatwierdzenia wyjątkowym taryfom i refakcyom umożliwiającym przewóz zagranicznych produktów na kolejach austryackich po cenach niższych od cen przewozu produktów krajowych;

d) ażeby wobec zniesienia na kolejach węgierskich wszelkich taryf wyjątkowych dla nafty galicyjskiej i zastosowania do niej taryf lokalnych również wysokie taryfy zastosował do nafty węgierskiej na kolejach państwowych austryackich, oraz polecił zastosować na kolejach prywatnych.

e) ażeby z mocy art. II, §. 7. l. 3 ustawy z dnia 6. września 1885 Dz. u p. Nr. 122 polecił kolei północnej Cesarza Ferdynanda obniżenie taryf przewozowych od cetnara metrycznego i kilometra dla produktów naftowych do 0 10 centów.

Rezolucye ad a), b), i d) charakteryzują wyraźnie intencyę Sejmu krajowego, aby wzajemność, jaką dotychczas zachowywały różne w państwie, a nawet w ogóle w Europie koleje żelazne były i nadal przestrzegane w stosunkach z kolejami węgierskiemi.

Kilkadziesiąt lat już licząca historya kolei żelaznych wskazuje ciągły wzrost tych wzajemnych ułatwień i dogodności, — jeśli jednak zarządy kolei państwowych w Węgrzech z tej drogi schodzą, i czy to dla względów administracyi kolejowej, czy dla polityki ekonomicznej kraju, dla ułatwień zbytu jednych produktów, lub wyrobu innych, nowe opłaty na stacyach granicznych wprowadzają, lub transporta wysokiemi lokalnemi taryfami, miarkowanemi refakcyami tylko w poszczególnych razach utrudniają, żąda Sejm krajowy, by c. k. Rząd wszedł na analogiczną drogę i tym naszym produktom, dla których w międzynarodowym handlu tego zachodzi potrzeba, zapewnił te same dogodności, lub konkurującym z nimi produktom węgierskim te same stworzył utrudnienia.

Specyalnie zaś dla nafty galicyjskiej, której miejsce zbytu stanowią dziś już zachodnie prowincye monarchii, żąda Sejm krajowy w rezolucyi ad e), aby kolej północna ustanowiła tańszą o 10 krs. od Ctr. m. i Kil. wynoszącą opłatę, bo produkt ten tą jedynie drogą może dojść do rąk głównych konsumentów, a już do anomalii w zarządzie kraju zaliczać chyba należy fakt, że nafta węgierska z Fiume korzysta z wyjątkowych ulg transportowych w naszej połowie monarchii i przez to znajduje zbyt nietylko w krajach alpejskich, ale i w Czechach, gdy nasz produkt przy wysokich opłatach na kolejach węgierskich, kolei północnej i kolei południowej z nią konkurować nie może.

Ostatnia nareszcie ad c) rezolucya Sejmu krajowego żąda, aby c. k. Rząd odmawiał zatwierdzenia wyjątkowym taryfom i refakcyom umożliwiającym przewóz zagranicznych produktów na kolejach austryackich po cenach niższych od cen przewozu produktów krajowych, rezolucya ta przekracza zakres interesów naszego kraju, a dotyczy jednej z ogólnych zasad administracyi kolejowej i ustanawiania taryf w relacyach międzynarodowych lub tranzytowych.

Wydział krajowy mniema, że jakkolwiek podobne refakcye znajdują obrońców, to w każdym pojedynczym wypadku zastosowanie ich, tj. pozwolenie przywożenia produktu z zagranicy za tańszą opłatą niż kolej żąda za przewóz analogiczny od produktu krajowego, stanowi istotną krzywdę dla krajowego producenta i tylko ze względów dobra publicznego mogłoby być dopuszczalne. W razach wyjątkowych nieurodzaju lub klęski głodowej nie stanowi ona reguły administracyjnej i wtedy tylko powinnaby być dopuszczalną, Wydział krajowy tem bardziej obstawać musi przy przestrzeganiu zasady w rezolucyi Sejmu krajowego postanowionej, że produkcya rolnicza Galicyi przez długi szereg lat ucierpiała wiele od tranzytowych taryf normujących ulgi dla przewozu zboża rosyjskiego a nasze drzewo i spirytus od dawna już za granicami monarchii na swych odbiorców.

Wydział krajowy uprasza więc niniejszem Świetne c. k. Prezydyum o najusilniejsze poparcie powtórzonych tu rezolucyj Sejmu krajowego u c. k. Ministerstwa handlu i uprzejme powiadomienie nas, czy i o ile w rokowaniach z węgierskim rządem rezolucye te uwzględnione zostały.

Odpis

memoryału Wydziału krajowego z dnia 9. października 1891 L. 44446, wystósowanego do JE. Oliviera Margrabiego Baquehema c. k. tajnego Radcy, c. k. Ministra handlu w Wiedniu.

Przez upaństwowienie kolei galicyjskiej Karola Ludwika, które niebawem, bo już 1. stycznia 1892 nastąpi, wszystkie prawie koleje żelazne w naszym kraju w łącznej długości 2500 km. przejdą w ręce jednej, jedynej administracyi kolejowej.

Jest to fakt tak doniosły w dziedzinie komunikacyi handlu naszego kraju, wytwarza on dla kolejowego transportu warunki tak odmienne od obecnych i musi spowodować tak znaczne zmiany w administracyi c. k. kolei państwowych w Galicyi, że podpisany Wydział krajowy postanowił sprawę tę Waszej Ekscelencyi przedstawić i wskazać te środki i postanowienia, które naszem zdaniem mogą bez ujmy taniości i dobroci eksploatacyi tych kolei, uczynić z nich potężny czynnik rozwoju i wzrostu dobrobytu w naszym kraju.

Obecnie, kiedy zmiany administracyi kolei państwowych w Galicyi muszą być przedmiotem uchwał Wysokiego Ministerstwa handlu, przedstawiamy nasze w tym przedmiocie wnioski, bez rekryminacyj przeciw dawnym administracyom uprzewilejowanych kolei Karola Ludwika lub Lwowsko-Czerniowieckiej, bez powtarzania zażaleń, które już się podnosiły także i przeciw zarządowi c. k. kolei państwowych, bo zgodnie z opinią kraju spodziewamy się, że obecnie nastanie nowy a tak pożądany zwrot w administracyi kolei żelaznych w Galicyi, — że c. k. Rząd zainauguruje ten zwrot polityką taryfową ułatwiającą zbyt krajowych produktów raczej niż dowóz obcych i że c. k. koleje państwowe jako konsument przyczynią się do podniesienia przemysłu i rękodzielnictwa w kraju.

Galicya pozbawiona środków komunikacyi wodnej nie będzie mogła w żaden sposób połączonym w ręku państwa wszystkim w naszym kraju kolejom żelaznym wytworzyć konkurencyi przy transporcie tak osób jak i towarów.

Zarząd państwowych kolei żelaznych będzie niepodzielnie wpływać na warunki rozwoju naszego rolnictwa, handlu i przemysłu, naszych środków zaopatrywania się w importowane i możność eksportowania w kraju produkowanych przedmiotów a zadaniu i stanowisku takiego czynnika nie odpowiada obecny zakres działania dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie i w Krakowie.

Na zarządzie c. k kolei państwowych w Galicyi będą ciężyć obecnie obowiązki, którym tylko wówczas uczyni zadość, jeśli mu będzie zapewniony jednolity kierunek w kraju samym tak, że zakres działania tego zarządu zarówno co do swej istoty przez pomnożenie jego atrybucyj jak i terytoryalnie w ten sposób rozszerzonym będzie, iż zarząd ten obejmować będzie kraj cały bez dotychczasowego podziału na okręgi, — jeśli dalej ze zwiększeniem zakresu działania stanie się on odpowiedzialnym wobec kraju i państwa za wszelką swą czynność lub

za jej zaniedbanie — jeśli nareszcie w wykonywaniu swych funkcyj będzie miał możność i obowiązek zasięgania opinii i rady kół interesowanych.

Tych warunków działania brakowało dotychczas tak zarządom kolei prywatnych jak nawet rozdzielonym dyrekcyom ruchu c. k. kolei państwowych we Lwowie i w Krakowie. Wytwarzały się odmienne interesa kraju a towarzystw kolejowych, które nie tylko nie uwzględniały ale nawet nie studyowały właściwych stosunków Galicyi, nie rozumiały zatem potrzeby odrębnych dla kraju naszego geograficzno-przemysłowem położeniem jego wskazanych zarządzeń ani też nie oceniały tych ujemnych skutków, jakie dane zarządzenia właśnie w Galicyi sprowadzić mogły.

Nigdzie np. w Austryi dyferencyonalne taryfy dla zboża przewożonego transito nie doprowadziły do tej anomalii, by ze szkodą dla krajowego rolnictwa faworyzować produkcyę zboża z Rosyi, a przemysł młynarski w Prusiech. Tylko u nas obrót towarów przewożonych z Zachodu ku Wschodowi tak się ogromnie różni od tego, co przewożony ze Wschodu ku Zachodowi — że jedna dla obu kierunków taryfa na produkcyę kraju szkodliwie oddziaływać może. Sama długość linij kolejowych przecinających Galicyę z przyległą Bukowiną wynosząca 600 km. od Podwołoczysk a prawie 900 od Suczawy do Krakowa, wskazuje, iż w interesie naszego kraju należałoby ustanowić opłaty faworyzujące jazdę i transporta na dalekie a nie na małe przestrzenie, a jednak taryfa strefowa w Austryi świeżo zaprowadzona faworyzuje właśnie przejazd małych odległości.

W kwestyi sytuowania dworców kolejowych dla rozwoju miast tak doniosłej, pobieżny nawet przegląd tych dworców w większych średnich miastach Galicyi a w pierwszym rzędzie we Lwowie, wskazuje jak mało ówczesne zarządy kolei zdawały sobie sprawę z handlowo-przemysłowego ruchu i nawet życia w miastach, które po 20 i 30 latach istnienia kolei jeszcze od niej zbytecznie są oddalone.

Poznać i wyrozumieć potrzeby kraju a następnie uczynić im zadość będzie mogła tylko centralna dyrekcya galicyjskich kolei państwowych w kraju, a mianowicie w jego stołecznem mieście Lwowie urzędująca, ona bowiem złączywszy w swem ręku zarząd wszystkich naszych kolei może stworzyć prawdziwie ekonomiczną politykę taryfową w interesie kraju i jego produkcyi. Na to potrzeba oczywiście nadać jej znacznie szerszy zakres działania, niż to normuje §. 28. statutu organizacyjnego dla c. k. kolei państwowych z dnia 23. czerwca r. 1884, przyznać jej prawo opiniowania o trasie proponowanych w kraju kolei ustanowić samoistne biuro taryfowe we Lwowie i wprowadzić je w stały stosunek z izbami handlowemi i przemysłowemi kraju, z c. k. towarzystwami rolniczemi i w ogóle z grupami interesowanych osób.

Administracya c. k. kolei państwowych w Galicyi będzie też bardzo znacznem konsumentem produktów krajowych a wykazy, które Wydział krajowy posiada, wskazują, iż mimo postanowień §. 29. statutu, nie uwzględnia ona dotyczas dostatecznie produktów krajowych. W r. 1890 obie dyrekcye ruchu we Lwowie i w Krakowie zamówiły w kraju ledwie trzecią część potrzebnego im materyału i inwentarza, a z tej kwoty połowa przypada na materyał ziemny, którego nie można wcale sprowadzać i drzewny, którego sprowadzanie do kraju lesistego byłoby już zbyt rażącą anomalią. Jeśli obecnie kwota wydawana w ten sposób po za krajem wynosi rocznie 2,000 000 zł., to przy połączeniu kolei przewyższy ją w dwójnasób, przez co przemysł krajowy byłby pozbawiony tej od zarządu kolei pomocy, którą instytucye te dają we wszystkich krajach i do której państwa je niejednokrotnie zobowiązują.

Jeżeli koleje państwowe w Galicyi mają spełnić swoje zadanie tak wobec kraju jak wobec całej podróżującej i transportującej towary publiczności, to według sumiennego przekonania Wydziału krajowego jest koniecznem, aby nie tylko zakres działania centralnej Dyrekcyi we Lwowie w kierunkach wyżej wskazanych został rozszerzony, ale też aby zwię-

kszono jej władzę i kompetencye w sprawach nominacyi, awansowania, nagradzania i karania personalu urzędniczego, nie wyłączając takich a poniekąd nawet trzeba powiedzieć szczególniej takich urzędników, którzy samoistne działy administracyi (np. warsztaty kolejowe) prowadzą. Tylko za urzędników w pełni od siebie zależnych, jej władzy i kontroli podległych może dyrekcya kolei słusznie i skutecznie odpowiadać.

Generalnej dyrekcyi c. k. kolei państwowych w Wiedniu pozostawiłoby się naturalnie wydawanie zasadniczych rozporządzeń w sprawach przepisów służbowych i instrukcyj obowiązujących, nominacye szefów oddziałów i wszelkie ostateczne w sprawach administracyjnych decyzye (rekursa).

Zanim przejdziemy do szczegółów i wskażemy jak §. 13. i §. 28. statutu organizacyjnego odmienićby należało, musiemy podnieść, że na czele potrzeb naszych i żądań co do urządzenia zarządu kolei żelaznych obsługujących Galicyę, stoi zawsze uznanie języka polskiego jako urzędowego w całej wewnętrznej służbie kolei. Sejm krajowy niejednokrotnie upominał się o to, opierając się na rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 5. czerwca r. 1869 o języku urzędowym w kraju, a c. k. Rząd nie czynił zadość temu życzeniu dlatego, że koleje żelazne w Galicyi były prywatnemi, akcyjnemi stowarzyszeniami.

Ta przeszkoda jednak odpada zupełnie, skoro koleje te stają się instytucyą państwa i częścią administracyi rządowej, dla której właśnie rozporządzenie powyżej przytoczone wydanem zostało. W r. 1880 przy udzielaniu subwencyi krajowej 1,000.000 zł. na budowę podkarpackiej kolei żelaznej stanowiącej dziś główną arteryą sieci państwowych w Galicyi, ponowił Sejm krajowy to życzenie odrębną uchwałą i Wydział krajowy najusilniej uprasza o zmianę §. 7. statutu organizacyjnego zarządu kolei żelaznych rządowych w Królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych w ten sposób, ażeby urzędy tych kolei w Galicyi nie tylko jak dotąd po polsku, a względnie po rusku stronom odpowiadały i po polsku z władzami rządowemi (nie wojskowemi), urzędami i sądami krajowymi oraz z władzami autonomicznemi korespondowały, ale aby w całej wewnętrznej w obrębie naszego kraju służbie języka polskiego używały, a wszystkie swe do publicznej wiadomości przeznaczone ogłoszenia tudzież napisy po polsku a we wschodniej części kraju po polsku i po rusku podawały.

Przechodząc zaś do poszczególnych punktów określających zakres działania centralnej dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, rozumiemy iż zakres ten powinien obejmować:

1. układanie preliminarza rocznego i zawiadywanie w granicach zatwierdzonego budżetu wszystkiemi przez Ministra handlu wyznaczonemi dotacyami;

2. przyjmowanie (mianowanie) awansowanie, przenoszenie, urlopowanie, oddalanie ze służby (wypowiadanie i pensyonowanie) wszystkich stałych sług kolejowych i wszystkich urzędników do IX. klasy włącznie, stósownie do istniejących prawideł, w granicach przepisanego statutu i zatwierdzonego budżetu; również udzielanie urlopów, postępowanie dyscyplinarne, wymiar emerytury i prowizyi dla podwładnego personalu, dawanie pozwoleń na ożenienie się urzędników i aspirantów na urzędników, — przyjmowanie i oddalanie lekarzy kolejowych i agentów handlowych dla okręgu centralnej dyrekcyi;

3. wyznaczanie nagród i zapomóg z funduszu na ten cel przeznaczonego aż do wysokości 300 zł. a stawianie wniosków do generalnej dyrekcyi o przyznawanie wyższych kwot;

4. załatwianie spraw podatku dochodowego od osób będących w służbie, jako też spraw podatku gruntowego i budynkowego od nieruchomości kolei leżących w okręgu centralnej dyrekcyi;

5. kierowanie służbą konserwacyjną i budowniczą, sporządzanie projektów i wykonywanie nowych budowli, tudzież rozszerzanie istniejących budowli, oraz wszelkie zmiany

w stanie kolei i zakładów kolejowych na liniach, na których się ruch odbywa; projekta budowli lub robót przy drodze kolejowej, bez względu na to czy są objęte budżetem, lub nie, mają być przedkładane generalnej dyrekcyi w Wiedniu do zaopiniowania;

6. kierowanie służbą pociągową, zarządzanie parkiem machin i wozów w obrębie swego okręgu i warsztatami dla reperacyi i konstrukcyi tego parku a więc utrzymywanie w ewidencyi tego parku — kontrola nad nim, wydawanie rozkazów co do nabywania go, używania i wypożyczania, kierowanie warsztatami, rokowanie a względnie decydowanie o uszkodzeniu oraz obliczenie kosztów naprawy wagonów swoich i obcych kolei;

7. czynienie wniosków do generalnej dyrekcyi o pomnożenie lub zmianę wozów lub lokomotyw;

8. kierowanie służbą ruchu, proponowanie porządku ruchu pociągów lub zmian w porządku ruchu tych pociągów, które mają bezpośrednie z pociągami innych kolei połączenie i ustanawianie wszystkich innych zarówno osobowych jak towarowych, programowych lub wysyłanych w potrzebie, spacerowych i t. p. pociągów; oraz kontrola nad programem jazdy i t. d.;

9. dochodzenie przyczyn nieszczęśliwych wypadków;

10. szkontrowanie kas kolejowych, rewidowanie zapasów magazynowych w obrębie podległym centralnej dyrekcyi;

11. zakupywanie materyałów zużywczych i przedmiotów inwentarskich, oraz zarządzanie nimi z wyjątkiem szyn, przyborów do nich i lokomotyw;

12. odpisywanie lub też pozwalanie na odpisanie usterek rachunkowych i wierzytelności nie dających się ściągnąć, tudzież strat w materyałach i zasobach inwentarskich, jeśli wartość pieniężna nie przenosi w każdym z osobna przypadku 1000 zł.;

13. sprawowanie policyi kolejowej;

14. ustanawianie i zmiana taryf dla pasażerów i towarów, udzielanie kart bezpłatnych i po zniżonej cenie, zniżanie opłat za przewóz osób i towarów, regulowanie stosunków (obrotu) ruchu, jako też zawieranie umów, gdyby tego była potrzeba z innymi zakładami przewozowymi i t. d., wszystko to w myśl ogólnej instrukcyi, wydanej przez generalną dyrekcyę w Wiedniu;

15. rozstrzyganie o zażaleniach przeciw podwładnym i załatwianie reklamacyj tudzież roszczeń do wynagrodzenia w ruchu pasażerskim i towarowym wewnętrznym, o ile cała suma wynagrodzenia nie przenosi w obrocie osobowym 500 zł. a w obrocie towarowym 5.000 zł. jako też kontrola nad przychodami tak z wewnętrznego jak i z zewnętrznego obrotu;

16. wydzierżawienie miejsc na składy i gruntów kolejowych, jako też opust czynszów aż do kwoty 500 zł.;

17. prowadzenie pertraktacyj konkurencyjnych, udzielanie pozwolenia stawiania budynków prywatnych nad koleją i w pobliżu dworców.

Ażeby jednak centralna krajowa dyrekcya kolei państwowych, dla której proponujemy wskazane powyżej a niezbędne rozszerzenie zakresu działania, mogła zadanie swe tak spełniać, by ekonomiczne stosunki i interesa kraju naszego zostały należycie uwzględnione, koniecznem jest, by ta dyrekcya zasięgała zdania kół interesowanych i kierowała się opinią tych czynników, dla których ostatecznie istnieją nie tylko koleje i wszelkie inne środki komunikacyjne, ale nawet sam ustrój państwowy t. j. Reprezentacyi kraju, tudzież reprezentacyi producentów tak rolniczych jak przemysłowych i stanu kupieckiego.

Taki organ doradczy otrzymać powinna krajowa dyrekcya kolei państwowych przez ustanowienie krajowej Rady kolejowej, któraby się stale w pewnych peryodach zbierała i o wszystkich kwestyach ważniejszych dotyczących interesów rolnictwa, leśnictwa, górnictwa

przemysłu i handlu krajowego wydawała opinię. Nie żądamy, aby krajowa Rada kolejowa mogła mieć wpływ bezpośredni na szczegóły ruchu kolei, na kwestye techniczne i osobiste sprawy urzędników.

Nie będzie ona zatem w niczem krępować sprężystości administracyi a mimo to strzedz może i powinna żywotnych interesów kraju, którym zła polityka taryfowa i ciągle po za krajem czynione zamówienia inwentarza kolejowego i materyałów tak wielkie szkody przyniosły i rozwój dobrobytu tak długo i na tak długo tamowały.

Rada kolejowa we Lwowie składałaby się z 16 członków a prezydentem jej byłby Namiestnik kraju lub jego zastępca.

Skład jej byłby następujący:

4 członków mianowanych przez Namiestnika kraju;

4 członków mianowanych przez Wydział krajowy;

3 delegatów Izb handlowych i przemysłowych w Krakowie, we Lwowie i w Brodach;

2 delegatów krajowych towarzystw rolniczych we Lwowie i w Krakowie;

1 delegat krajowy towarzystwa naftowego w Gorlicach;

1 delegat krajowej komisyi dla spraw przemysłowych we Lwowie;

1 delegat krajowej komisyi dla spraw rolniczych we Lwowie;

a każda z tych władz i instytucyj mianowałaby oraz zastępców swych delegatów.

W posiedzeniach Rady kolejowej brałby udział dyrektor c. k. kolei państwowych galicyjskich i jego zastępca.

Przewodniczącemu służyć powinno prawo zaproszenia na posiedzenie znawców czy to z grona urzędników kolejowych czy z poza tego grona, a specyalnie w kwestyach przyzwalania na wyjątkowe zniżenie taryf i poruczania robót i dostaw dla administracyi kolei już z ruchu będących, jakoteż i dla nowych budujących się linij.

Rząd przedkładałby Radzie kolejowej do zaopiniowania:

a) projekta budowy nowych linij kolejowych bez względu na to, czy one przez państwo, kraj lub strony prywatne mają być budowane i w ruchu utrzymywane;

b) zasadnicze postanowienia o organizacyi i zakresie działania urzędów kolejowych w obrębie centralnej dyrekcyi,

c) preliminarz budżetu dotyczącego okręgu kolei państwowych w Galicyi;

d) wszelkie wnioski co do taryf osobowych lub towarowych, stałych lub przygodnych oraz dyfferencyonalnych taryf w ruchu wewnętrznym tych kolei, zarówno jak w ruchu związkowym z innemi kolejami;

e) wszelkie zmiany planu jazdy ustanawianego z reguły dwa razy do roku (na letni i zimowy okres);

f) wnioski o zmianę lub rozszerzenie istniejących, tudzież wprowadzenie nowych urządzeń kolejowych, mających na celu ułatwienie i rozszerzenie ruchu handlowego;

g) zasadnicze postanowienia co do rozdawania potrzebnych dla kolei dostaw i robót

h) wnioski co do tworzenia w kraju nowych urzędów ruchu, stacyj, magazynów materyałów, stacyj rezerwowych, warsztatów itd.;

We wszystkich tych sprawach ma również mieć Rada kolejowa prawo stawiać dyrekcyi pytania (interpelacye) i wnioski.

Posiedzenia Rady kolejowej odbywać się powinny z reguły co kwartał lub też na żądanie Namiestnika kraju albo na żądanie przynajmniej 8 członków Rady, którzy powinni do żądania zwołania podać przedmiot obrad.

Wydział krajowy nie wyraża swej opinii o tem, czy centralna Dyrekcya c. k. kolei państwowych w Galicyi ma zarządzać tylko kolejami przecinającemi nasz kraj, czyli też ma

jej podlegać także te kilkaset kilometrów kolei żelaznych, które zostały upaństwowione w Bukowinie, na Szląsku i na Morawie i które wraz z kolejami galicyjskiemi stanowią jedną wschodnią grupę c. k. kolei państwowych w Austryi.

Wasza Ekscelencya to lepiej ocenić potrafi a w miarę decyzyi Ekscelencyi stanęłaby lub odpadłaby kwestya uzupełnienia krajowej Rady kolejowej we Lwowie członkami tych krajów, któreby wchodziły w okręg urzędowania tej dyrekcyi.

Postulata, które podpisany Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem Waszej Ekscelencyi przedstawia i o których uwzględnienie uprasza, streszczają się w trzech następujących punktach:

1. zaprowadzenie języka polskiego jako urzędowego w wewnętrznej służbie c. k. państwowych kolei żelaznych w Galicyi;

2. ustanowienie dla Galicyi centralnej dyrekcyi c. k. kolei państwowych we Lwowie i nadanie jej znacznie szerszego zakresu działania niż obecnie obowiązujący statut organizacyjny przyznał dyrekcyom ruchu kolei państwowych we Lwowie i w Krakowie;

3. ustanowienie krajowej Rady kolejowej we Lwowie pod przewodnictwem p. Namiestnika.

Wydział krajowy uprasza, abyś Wasza Ekscelencya w interesie ekonomicznego rozwoju naszego kraju, który na błędnej dotychczas, bo do potrzeb naszych nie zastosowanej polityce kolejowej tyle ucierpiał, zechciał wyrażone przez nas życzenia, stanowiące minimum tego, czego jednomyślna opinia kraju w tej sprawie się domaga, wziąć pod najżyczliwszą rozwagę i uczynić im zadość przy organizacyi zarządu kolei państwowych w Galicyi.

Alegat 13. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891 LW. 53.312.

Odpis.

pisma Wydziału krajowego z dnia 13. listopada 1891 do L. 50.035, wystosowanego do J. E. Oliviera Margrabi Baquehema c. k. Ministra handlu w Wiedniu.

Sejm krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem kilkakrotnemi rezolucyami, wzywającemi c. k. Rząd do wywarcia wpływu na znaczne obniżenie taryf przewozowych na kolejach żelaznych w naszym kraju istniejących, stwierdził, iż w wygórowanych taryfach kolejowych upatruje jednę z najważniejszych przeszkód ekonomicznego rozwoju naszego kraju. Taryfy te bowiem obciążając naszą produkcyę zbyt wysokimi kosztami przewozu, osłabiają znacznie zdolność konkurencyjną naszych produktów na targach austryackich i zagranicznych. Co więcej c. k. uprzyw. kolej Karola Ludwika przyznawała zbożu rosyjskiemu w przewozie przez nasz kraj takie ulgi taryfowe, skutkiem których koszta przewozu tego zboża były znacznie niższe niż naszego krajowego, tak że te taryfy wprost stawały się niestety

bardzo skutecznym środkiem protekcyjnym dla zagranicznej rosyjskiej produkcyi zbożowej na szkodę produkcyi naszego kraju. Gdy jednak wszystkie w tej sprawie powzięte uchwały sejmowe nie odnosiły pożądanego skutku wobec Towarzystwa, które własnych tylko patrząc interesów, nie uwzględniało najbardziej uprawnionych życzeń kraju, Sejm uchwałą z dnia 28. listopada 1890 wezwał Rząd, aby przystąpił co rychlej do upaństwowienia tej kolei. Głównym powodem tego wezwania była właśnie wspomniana wyżej szkodliwa dla kraju polityka taryfowa tej kolei, było zrobione doświadczenie, jak trudno zarząd kolei do zmiany tej polityki taryfowej nakłonić była wreszcie nadzieja, iż c. k. Rząd po upaństwowieniu kolei Karola Ludwika nie będzie mógł i nie zechce utrzymać nadal taryf dla naszego życia ekonomicznego zgubnych i podkopujących siłę podatkową kraju a tem samem i interesowi państwa szkodliwych. Z wdzięczną radością przeto przyjął kraj wiadomość, iż życzeniu jego co do upaństwowienia kolei Karola Ludwika stanie się zadość. Wszakże podpisany Wydział krajowy nie spełniłby swego obowiązku, gdyby w tej chwili, gdy się przybliża objęcie tej kolej w zarząd państwa, raz jeszcze nie zwrócił się do Waszej Ekscelencyi z przedstawieniem, iż główną korzyścią, jakiej kraj z tego upaństwowienia oczekuje, jest bezzwłoczna zmiana taryf na tej linii, która skutkiem swego położenia nie przestanie nigdy być najważniejszą arteryą handlową naszego kraju. Oczekujemy tego tem bardziej, że gdziekolwiek dotychczas dokonano upaństwowienia prywatnych przedtem kolei, c. k. Rząd zawsze z samą chwilą objęcia ich w zarząd zaprowadzał na nich znacznie niższe taryfy c. k. kolei państwowych. Gdy zaś objęcie kolei Karola Ludwika w zarząd państwa ma nastąpić w chwili, gdy kampania zbożowa jest u nas właśnie w pełnym toku, przeto wszelka zwłoka spowodowałaby wielką dla kraju stratę. Sądzimy też, iż nie potrzebujemy bliżej rozwodzić się nad tem, że po dokonanem zjednoczeniu wszystkich galicyjskich kolei żelaznych w ręku jednego zarządu, dwojaka taryfa na tych liniach byłaby dla tego zarządu bardzo niedogodną, co także przemawia za bezzwłocznem zaprowadzeniem jednolitej taryfy.

Z tych tedy powodów Wydział krajowy ma zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekscelencyi z prośbą, aby c. k. Rząd zechciał od dnia 1. stycznia 1892 na wszystkich liniach upaństwowionej kolei Karola Ludwika zaprowadzić taryfy c. k. kolei państwowych i równocześnie znieść wszystkie taryfowe ulgi dla zboża rosyjskiego, które dotychczas naszej krajowej produkcyi zbożowej odbierają możność współzawodnictwa ze zbożem rosyjskiem na targach austryackich i zagranicznych. Wydział krajowy świadom jest tego, że drugi punkt naszej prośby, odnoszącej się do zboża rosyjskiego jest w tej chwili bezprzedmiotowy, obecnie bowiem eksport zboża z Rosyi jest zredukowany do minimum, wszakże podnosi go ze względu na wielkie jego znaczenie w przyszłości, kiedy obecny wyjątkowy stan rzeczy ustąpi miejsca normalnemu. Nie wątpimy na chwilę, że Wasza Ekscelencya w swej niejednokrotnie objawionej życzliwości dla naszego kraju i w dojrzałem ocenieniu identycznych z państwowemi interesów tego kraju, tej prośbie naszej zechcesz zadość uczynić.

Protokół ankiety

w sprawach cłowych, odbytej w Wiedniu w dniach 12., 13. i 14. kwietnia 1891 r.

Obecni pp. Abrahamowicz Dawid,
Czecz Herman,
Kozłowski Włodzimierz,
Pilat Tadeusz,
Rosenstock Maurycy,
Rutowski Tadeusz,
Struszkiewicz Władysław,
Szczepanowski Stanisław.

Przewodniczący Członek Wydziału krajowego Tadeusz Romanowicz.

Zanim przystąpiono do szczegółów objętych kwestyonarzem Wydziału krajowego, poseł Szczepanowski zastrzega się przeciw 1. punktowi sejmowych uchwał w sprawach cłowych, uważa bowiem, że cła ochronne są dla państwa exportującego niepotrzebne i niedobre.

P. Kozłowski przyznaje p. Szczepanowskiemu w teoryi racyę, ale uważa wolny handel, jako możliwy tylko wtedy, gdy inne państwa trzymają się tego systemu Oświadcza, że według jego zdania ankieta jest co do traktatu niemiecko-austryackiego spóźnioną, zaś co do traktatów z innemi państwami za wczesną i wyraża nadzieję, że Wydział krajowy w swoim czasie ponownie ankietę zwoła.

Dr. Pilat nie zgadza się z Szczepanowskim i sądzi, że kraje eksportowe produkujące wśród mniej korzystnych warunków, mogą potrzebować ochrony cłowej wobec innych krajów eksportowych, których warunki produkcyi i przewozu są znacznie korzystniejsze.

Przystąpiono do obrad nad pytaniami w kwestyonarzu Wydziału krajowego zawar temi, a w szczegolności do działu A. pyt. 1—5.

1. Jak się przedstawiają obecnie dla produkcyi zbożowej państwa austryackiego stosunki odbytu poza granicami tego państwa?

2. Jaki udział w tym odbycie ma produkcya zbożowa galicyjska? jakie są główne kierunki wywozu z Galicyi za granicę państwa?

3. Jaki udział ma produkcya zbożowa galicyjska w zaopatrywaniu wewnętrznych targów państwa austryackiego i jakie są główne miejsca zbytu dla niej wewnątrz państwa?

4. Jaki udział w zaopatrywaniu wewnętrznych targów państwa przypada zagranicznej produkcyi, a jaki produkcyi węgierskiej?

5. Jakie zmiany, ze względu na stwierdzony w odpowiedziach na poprzednie pytania stan rzeczy, byłyby pożądane w stosunkach cłowych tak dla ułatwienia wywozu za granicę, jak dla zachowania targów wewnętrznych Monarchii w pierwszym rzędzie dla własnej produkcyi?

Dr. Pilat jako referent tego działu, przedstawia rzecz jak następuje:

Monarchia austryacko-węgierska jako całość jest państwem, która pominąwszy całkiem wyjątkowe lata, produkuje więcej zboża i wyrobów mącznych niż potrzebuje, zatem wywozi nadwyżkę za granicę.

Przedlitawia z włączeniem Galicyi i Bukowiny z reguły wywozi więcej jęczmienia i słodu niż przywozi, zaś wszystkich innych zbóż więcej w regule przywozi niż wywozi. Przywóz następuje po największej części z Węgier.

Galicya a tożsamo i Bukowina wywozi więcej niż dowozi, chociaż bywały już lata takie, w których mianowicie owsa więcej przywieziono do Galicyi niż z niej wywieziono.

Przed laty dwunastoma, zanim za przykładem Niemiec kraje europejskie zaczęły odgraniczać się coraz to wyższemi cłami, między innemi także na płody rolnicze, Austro-Węgry całe, a tożsamo w szczególności Przedlitawia i sama Galicya urządzały się w handlu płodami rolniczymi a mianowicie zbożem i mąką w ten sposób, że bardzo znaczną część produkcyi własnej więcej doborowej i lepiej przygotowanej do handlu, a przeto bardziej popłacającej od produktu wschodnio europejskiego, wywoziły za granicę mianowicie do Niemiec, do Szwajcaryi, do Francyi a prócz tego przez Niemcy i przez morze do dalszych krajów, częścią w surowym stanie, częścią w formie mąki. Pozostałą przez ten wywóz lukę w pokryciu własnej potrzeby zastępowano dowozem tańszego zboża przez wschodnią i południową granicę.

Około r. 1880 wskutek olbrzymiego wzrostu dowozu z Ameryki i z innych krajów zamorskich tudzież z Rosyi, a następnie wskutek wprowadzenia ceł ochronnych w krajach zachodnich ścieśnił się w wysokim stopniu wywóz Austro-Węgier na targi zachodniej Europy. Produkcya rolnicza Austro-Węgier nie znajdując dogodnych warunków odbytu po za granicami Monarchii, musiała więcej niż przedtem dbać o zachowanie dla siebie targów wewnętrznych. Wyrazem dążności w tym kierunku stały się cła zbożowe i w ogóle rolnicze wprowadzone w Austro-Węgrzech w latach 1882 i 1887 a okupione równoczesną podwyżką ceł przemysłowych.

W ostatnich latach wywóz płodów rolniczych a w szczególności zboża i mąki z Austro-Węgier, który bezpośrednio po podwyższeniu znacznem ceł niemieckich i francuskich w r. 1885 zmniejszył się bardzo w przeważnej ilości artykułów, wzrósł znowu do pewnego stopnia w niektórych przynajmniej gałęziach. Stało to się, pomijając wpływy pomyślnych lub niepomyślnych zbiorów, po części wskutek tego, że zagranica potrzebując tutejszych płodów, wzięła na siebie opłatę cła, po części wskutek tego, że produkcya tutejsza nie mając korzystniejszych miejsc zbytu ponosi cło w całości lub w części. Nia dzisiaj stosunki odbytu dla zboża i płodów mącznych po za granicami monarchii przedstawają się następnie:

Węgry, których wyroby mączne są bardzo cenione, zaopatrują w mąkę kraje austryackie zachodnie (w r. 1888 wywiozły do nich 3,192.861 cetnarów metr.) a prócz tego wywożą znaczną ilość za granicę (w r. 1888 1,677.191 cetnarów metr.) do Szwajcaryi i do Niemiec południowych i morzem do Anglii a nawet dalej. Wywóz zboża do wschodniej Szwajcaryi, dokąd dawniej wywoziła także i Galicya, do południowych Niemiec jest też przeważnie w ręku Węgier, tak że dla Austryii o ile ona wywozi zboże i wyroby mączne, pozostają obecnie tylko królestwo Saskie, Szląsk pruski i przyległe części Niemiec.

Specyalnie Galicya wywozi tylko zboże w stanie surowym, nie zaś mąkę a wywozi je do krajów austryackich północno-zachodnich, (Czech, Morawii i Szląska) gdzie ma do walczenia z konkurencyą węgierską, następnie do Szląska pruskiego i dalszych części Prus, gdzie natrafia na konkurencyę rosyjską, wreszcie przez Czechy do Saksonii i w dół Elbą dalej.

Według niemieckiej statystyki kolejowej, która pozwala wyłączyć Austryę a w jej obrębie znowu Galicyę z Bukowiną, wywóz do Niemiec w latach 1885 do 1887 włącznie przedstawia się następnie:

Stanowcze i znaczne umniejszanie wywozu nastąpiło przy owsie dla Austryi całej z 36.149·5 ton, na 7,143 dla Galicyi i Bukowiny z 9.162 ton na 2.179, przy pszenicy zmniejszył się wywóz z Galicyi z 48.020 ton, w r. 1885 na 26.380, w r. 1889 natomiast wywóz

z Austryi podniósł się znowu do wysokości niemal poprzedniej. Przy życie, przy którem wywóz z Galicyi stanowi $^9/_{10}$ wywozu austryackiego do Niemiec, przy jęczmieniu, wreszcie przy kukurudzy, prosie, hreczce, strączkowych i słodzie wywóz do Niemiec tak z Galicyi jak z Austryi w ogóle podniósł się po r. 1885 i to niekiedy znacznie nawet.

Mimo to handel z Niemcami co do wszystkich tych artykułów, przy których spotyka się wywóz austryacki z znaczniejszą konkurencyą obcą, przedstawia dla krajów austryackich zysk bardzo mały i chwiejny, gdyż pomiędzy konkurentami występującymi na targach niemieckich kraje te są wprawdzie najbliższym dostawcą, lecz konkurentem najsłabszym, któremu każda mniej pomyślna konjunktura zamyka lub wielce utrudnia wstęp na targ.

Zmiany w stosunkach cłowych byłyby pożądane następujące:

Zawarcie z Niemcami układu taryfowego na czas dłuższy, któryby sprowadził zniżenie ceł wchodowych dla zboża i wyrobów mącznych ile możności znaczne. Zniżenie $1^1/_2$ marki byłoby zbyt nieznaczne. Taryfa przyznana ze strony Niemiec Autro-Węgrom powinna być koniecznie dyferencyonalną tj. niższą od taryfy obowiązującej równocześnie dla krajów konkurencyjnych.

Co do Rumunii to obecnie obowiązują dla niej cła wchodowe austro-węgierskie w wymiarze podwyższonym a mianowicie od 100 kilo kukurudzy lub prosa 1 zł. od wszelkich innych zbóż i od strączkowych 3 zł. od 100 kg., od 100 kg. mąki 3 zł. 75 ct.

Z zarządzeniem jakiegokolwiek układu, który to układ nieuniknionym jest ze względu na przemysł austryacki, musi ustać wymiar podwyższony, lecz chodzi o to, aby nie została przywróconą dla Rumunii wolność cłowa, która sprowadziłaby silną konkurencyę na targ wewnętrzny monarchii. Żądać zatem należy, aby utrzymano względem Rumunii cła rolnicze w wysokości ustanowionej ogólną taryfą cłową z r. 1882, względnie nowelą 1887. Przeciw napływowi zboża rumuńskiego, w razie gdyby się ten wymiar ceł nie utrzymał, należy się bronić przez uzyskanie dla młynów zwrotu ceł w razie wywozu mąki wyrobionej ze zboża rumuńskiego obliczając ten zwrot według stosunku zboża do mąki tak korzystnego jak to praktykują Niemcy

P. Struszkiewicz zauważa, że przyczyna zmniejszenia wywozu galicyjskiego do Niemiec leży w znacznej części w zmianie kierunku produkcyi rolniczej, która zwraca się teraz więcej ku wytwarzaniu płodów zwierzęcych. Z wnioskami poprzedniego mowcy się zgadza.

P. Szczepanowski podnosi, że układ z Niemcami mógłby przynieść korzyśc dla wywozu z Austro-Węgier tych węgierskich artykułów, do których nie odnosi się konkurencya amerykańska. O tyle zyskamy, o ile rosyjski wywóz się zmniejszy. W końcu kładzie nacisk na to, że rozmiary i kierunek exportu galicyjskiego zależą przeważnie od taryf kolejowych

P. Kozłowski uważa traktat z Niemcami jako bardzo pożądany dla Galicyi, kładzie jednak silny nacisk na uregulowanie bezpośrednich taryf kolejowych. Sytuacyę obecną uważa jako korzystną dla wywozu zboża galicyjskiego, zwłaszcza że podniesienie kursu rubla utrudnia wywóz z Rosyi. Rząd rosyjski wyrównywa to niskiemi taryfami kolejowemi, co należałoby takiemi samemi zniżkami taryf u nas zneutralizować. Gdyby taryfy do Hamburga były dla nas korzystniejsze, możnaby zdobyć targ angielski. Mowca domaga się, ażeby przy reformie zamierzonej austro-węgierskiego Lloyda, tudzież Towarzystwa żeglugi na Dunaju uwzględniono interesa galicyjskiego handlu zbożowego, zwłaszcza zaś, aby Lloyd obsługiwał nie tylko drogi handlowe wschodnie ale i zachodnie. Mowca wnosi: 1. ażeby dążyć do zniżenia cła dla mąki i zboża ze strony Szwajcaryi i Włoch, a gdyby uzyskanie podobnego uwzględnienia ze strony Francyi nie było możliwem, powetować to zniżkami taryf, wreszcie aby Lloyd rozszerzył działalność swą na drogi wodne zachodnie i zniżył ceny przewozu.

P. Szczepanowski zaznacza, że od lat 30 nastąpiła zmiana w kierunkach handlu. Przedtem ceny zboża były najwyższe w Anglii, Belgii i Holandyi, obecnie są one najwyższe

w południowo-zachodnich Niemczech i w Szwajcaryi, to też tam musi kierować się nasz wywóz a dla niego droga lądowa daleko ważniejsza, niż morska. Co do wniosków p. Kozłowskiego zauważa, iż nie można spodziewać się, aby dyfferencyonalne cła na rzecz Austro-Węgier przyzwoliła Szwajcarya, a tak samo i Francya. Tylko z traktatu z Niemcami możemy osiągnąć korzyści normalne.

Pp. Kozłowski i Rutowski podnoszą korzyść, jaką z traktatów z odleglejszymi krajami się osiągnie przez to, że Węgry swój export do tych krajów powiększą, a przez to opróżnią się targi wewnętrzne austryackie dla zboża galicyjskiego.

P. Dr. Pilat podnosi stosunki z Rumunią. Uważa za nieuniknione ustanie ceł wojennych na płody rumuńskie, wskutek czego Rumunia zrobi nam groźną konkurencyę na targach wewnętrznych. Sądzi, że należy dążyć do utrzymania od strony Rumunii ceł zawartych w ogólnej taryfie cłowej, a zarazem paraliżować wpływ dowozu z Rumunii na nasze targi przez przyznanie zwrotu cła młynom austro-węgierskim, przerabiającym zboże rumuńskie dla exportu mąki.

Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział pp. Kozłowski, Szczepanowski, Rutowski i Pilat uchwalono dążyć do utrzymania ochrony cłowej wobec Rumunii. Przyjęto wnioski referenta, tudzież dodatkowe wnioski p. Kozłowskiego.

Z kolei przystąpiono do obrad nad działem B. w kwestyonarzu t. j. nad pytaniami dotyczącemi exportu mąki.

Pytania te opiewały:

1, Jakie są stosunki odbytu dla produkcyi wyrobów mącznych austryackiej, a w szczególności galicyjskiej poza granicami monarchii? jakie są główne kierunki wywozu?

2. Jaki udział ma produkcya galicyjska w zaopatrywaniu wewnętrznych targów państwa wyrobami mącznymi?

3 Jakich zmian należałoby żądać w stosunkach cłowych dla wyrobów mącznych?

Ankieta uznała przedewszystkiem, że uchwały odnoszące się do zboża mają takie same zastosowanie do mąki. Na wniosek p. Struszkiewicza uchwalono: dążyć do tego, ażeby młynom przyznano taryfy bezpośrednie w obrocie przerywanym. Rutowski podnosi, że produkcya młynów węgierskich zaopatruje w znacznej części wewnętrzne targi galicyjskie.

Na tem zakończono posiedzenie pierwsze.

II. Posiedzenie

dnia 13. kwietnia 1891 roku.

Ankieta przystępuje do obrad nad pytaniami ustępu C. kwestyonarza, które opiewają:

1, Jak przedstawiają się obecnie dla produkcyi bydła i płodów bydlęcych (mięso, łój, masło itp.) państwa austryackiego stosunki odbytu poza granicami tego państwa?

2. Jaki udział w tym odbycie ma produkcya galicyjska? jakie są dla poszczególnych kategoryj produkcyi bydlęcej główne kierunki wywozu z Galicyi poza granice państwa?

3. Jaki udział ma produkcya bydlęca galicyjska w zaopatrywaniu wewnętrznych targów państwa austryackiego i jakie są główne miejsca zbytu dla niej wewnątrz państwa?

4. Jaki udział w zaopatrywaniu wewnętrznych targów państwa przypada produkcyi zagranicznej a jaki węgierskiej?

5. Jakie urządzenia w kraju mogłyby dopomódz do uzyskania otwarcia granicy do zachodu dla wywozu bydła naszego?

6. W jaki sposób dałoby się w drodze układów międzynarodowych, a ewentualnie w drodze retorsyi zabezpieczyć nasz wywóz bydła przed niespodzianem zamykaniem granic sąsiednich pod pozorem względów weterynarsko-policyjnych?

7. Jakie inne urządzenia i zmiany w stosunkach cłowych byłyby pożądane dla ułatwienia wywozu bydła i płodów bydlęcych? w jakich kierunkach wywozu?

Z jakiemi przeto państwami miałaby monarchia układać się o ułatwienie wywozu bydła i płodów bydlęcych?

Referent Dr. Kozłowski podaje cyfry handlu bydłem galicyjskiem. — Przeszkodą główną większego rozwoju tego handlu jest zdaniem jego nieuzasadnione uprzedzenie do bydła austryackiego pomimo, że od r. 1882 pomoru w Austryi nie było i że zaraza pyska i racic istnieje w całej Europie.

Również i uprzedzenie szczególne do bydła galicyjskiego jest nieuzasadnione. Z raportów weterynaryjnych dowodzi referent, że gdy dnia 31. marca r. b. w Galicyi było dotkniętych zarazą bydlęcą 25 powiatów i 82 miejscowości, to w Czechach było dotkniętych nią 115 miejscowości, co dowodzi, że w Galicyi stan zdrowia bydła jest lepszy.

Przepisy weterynarskie w Galicyi są coraz ściślej wykonywane. Dla Austryi szkodliwy jest dowóz bydła z państw naddunajskich, zwłaszcza ze Serbii, która nie mogąc się dość szczelnie zamknąć od Rosyi, szerzy zarazę, a tem samem kompromituje za granicą handel bydłem austryackiem a więc i galicyjskiem. Najwięcej zaszkodziła austryackiemu handlowi Anglia, która zamknąwszy się całkowicie od bydła austryackiego, pociągnęła swym przykładem Niemcy. Referent twierdzi, że wielką szkodę naszemu handlowi bydłem wyrządza kolej południowa swemi wysokiemi taryfami. Środki podniesienia wywozu bydła mogą być trojakie: obniżenie cła, zniżenie taryf kolejowych i środki weterynarskie.

Referent wnosi: granicę rosyjską i rumuńską należy najściślej trzymać zamkniętą od dowozu bydła; dowóz z Serbii i Bułgaryi ścieśnić, a ewentualnie całkiem zamknąć; w traktacie ze Szwajcaryą i Włochami uzyskać zniżenie cła; starać się o zniesienie angielskiej Animal Ordre z r. 1886; założyć w Galicyi zakład tuczenia nierogacizny; przyspieszyć sprawę urządzenia targowicy na bydło i nierogaciznę w Krakowie, tudzież w Oświęcimie; założyć zakład kontumacyjny na wzór bialskiego.

P. Rutowski zwraca uwagę na export bydła rozpłodowego z Galicyi, który mógłby wzróść znacznie, gdyby cło do Niemiec było zniżone.

P. Czecz godzi się z referentem, że wsprawie handlu bydłem mniejszą odgrywa rolę cło, niż stosunki weterynarskie; twierdzi przeto, że gdyby nawet przyszła konwencya weterynarska z Niemcami nie wymagała tego, by bydło przechodziło przez stacye kontumacyjne, należy jednak od tego nie odstępować, ponieważ w ten sposób uzyska się gwarancyę stałego wywozu.

Ostrzega przed utworzeniem wspólnej centralnej targowicy dla wszystkich kategoryj bydła. Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział wszyscy członkowie ankiety, uchwalono:

1) Domagać się bezwarunkowo utrzymania i nadal dotychczasowego zamknięcia granicy rosyjskiej i rumuńskiej dla dowozu bydła.

2) Dążyć do zamknięcia, a ewentualnie przynajmniej ścieśnienia dowozu bydła bułgarskiego i serbskiego do Austryi.

3) Dążyć do tego, by w Anglii nie traktowano bydła austryackiego, jako z góry już podejrzanego i żeby odnośnie do Austryi zniosła Anglia swój Animal Ordre z r. 1886.

4) Dążyć do zniesienia niemieckich ceł na bydło, zwłaszcza zaś na bydło rozpłodowe.

5) Dążyć do zniesienia ceł dowozowych szwajcarskich i włoskich.

6) Starać się o obniżenie taryf dla przewozu bydła na kolei południowej.

7) Przyspieszyć i popierać utworzenie targowicy na bydło wraz z zakładem kontumacyjnym w Krakowie.

8) Założyć w kraju 2 lub 3 stacye kontumacyjne np. w Tarnowie, Oświęcimiu i Kałuszu.

9) Postarać się o polecenie konsulom austryackim, aby opinię zagraniczną zreformowali o stanie weterynarskiej policyi w Austryi i usuwali panujące pod tym względem uprzedzenia.

10) Dążyć do zniżenia taryf na przewóz bydła koleją arulańską, tudzież do zniżenia taryfy przewozowej na targ wiedeński w St. Marx.

Równocześnie uchwalono dążyć do zmian w urządzeniu targowicy centralnej wiedeńskiej w St. Marx.

Następnie wzięła ankieta pod obradę sprawę wywozu koni i uchwalono:

w stosunku z Włochami utrzymać dotychczasową wolność importu, a w stosunku z Niemcami dążyć do zniżenia cła.

Co do wywozu mięsa uchwalono w stosunku z Francyą i Włochami dążyć do utrzymania dotychczasowego niskiego cła na mięso.

W stosunku z Niemcami dążyć także do ulgi cłowej.

Na wniosek Dra Rutowskiego uchwalono dążyć do tego, by nie pozwolono na zakładanie na granicy Rosyi i Rumunii rzeźni, w którychby bite bydło sprowadzano z tych państw.

W sprawie wywozu masła uchwalono dążyć do przyspieszenia i uregulowania transportu masła na kolejach austryackich, zwłaszcza w kierunku ku Tryestowi w sposób analogiczny do tego, w jaki odbywa się transport owoców.

W sprawie wywozu jaj zwrócono uwagę na potrzebę znacznych ulg taryfowych, zaprowadzenia taryf bezpośrednich i zniżenia ceł.

Co do wywozu skór surowych, które idą do Szwajcaryi i Niemiec, uchwalono żądać utrzymania obecnego stanu rzeczy.

Na tem przerwano II. posiedzenie ankiety.

Posiedzenie III.

odbyte w dniu 14. kwietnia 1891 r.

Ankieta przystąpiła do obrad nad ustępem *D.* kwestyonarza Wydziału krajowego, dotyczącym exportu spirytusu. Pytania te opiewały:

1) Jak przedstawiają się obecnie dla produkcyi spirytusu państwa austryackiego warunki odbytu poza granicami tego państwa.

2) Jaki udział w tym odbycie ma produkcya spirytusowa galicyjska? jakie są główne kierunki wywozu z Galicyi za granicę państwa?

3) Jaki udział ma produkcya spisytusowa galicyjska w zaopatrywaniu wewnętrznych targów państwa austryackiego i jakie są główne miejsca zbytu dla niej wewnątrz państwa?

4) Jaki udział w zaopatrywaniu wewnętrznych targów państwa przypada produkcyi zagranicznej, a jaki węgierskiej?

5) Jakie zmiany w stosunkach cłowych i w łączących się z niemi urządzeniach (bonifikacye i t. p.) byłyby pożądane tak dla ułatwienia wywozu za granicę, jak i dla zachowania targów wewnętrznych państwa austryackiego przedewszystkiem dla własnej produkcyi?

W dyskusyi zaznacza P. Kozłowski, że w obecnej sytuacyi wywóz spirytusu austryackiego wzmaga się stopniowo, ostrzega jednak, że trwałość warunków dzisiejszej pomyślnej

dla exportu tego produktu sytuacyi jest niepewna. Galicya swój spirytus w przeważnej części konsumuje sama, trochę wywozi do Szlązka, tudzież przez Tryest za granicę. Prawo reekspedycyi przyznane wpłynęło o tyle korzystnie, że export w tym kierunku jest łatwiejszy.

W dalszym ciągu swego przemówienia zaznacza mowca trudność konkurencyi z produkcyą spirytusu węgierskiego. Dla illustracyi przytacza fakt, że znana firma braci Neumann z Aradu dostarcza do Opawy spirytus opodatkowany za 54 do 56 zł., po cenie zatem znacznie niższej, niż spirytus galicyjski Firma ta nie przyjmuje wcale zamówień na spirytus nieopodatkowany. Mowca twierdzi, iż przyczyny tego zjawiska szukać należy z jednej strony w tem, iż rząd węgierski udziela bardzo znacznego kredytu podatkowego, w czem rząd przedlitawski jest o wiele oszczędniejszym, z drugiej zaś strony w tem, iż kontrola w Węgrzech jest mniej ścisłą i daje możność do nadużyć i obchodzenia postanowień ustawy podatkowej. W końcu zwraca mowca uwagę na to, iż znacznem polem zbytu spirytusu mógłby być Wschód i Hiszpania, dokąd Niemcy znaczne ilości spirytusu exportują.

Dziś, zdaniem mowcy, cena wewnętrzna spirytusu w Niemczech podniosła się znacznie, a to wywołało zmniejszenie się exportu spirytusu niemieckiego w ogóle. Byłoby więc wskazanem dążenie do zdobycia dla zbytu austryackiego spirytusu targów zarówno Lewanty, jak Hiszpanii. Trudności, jakie temu dążeniu stoją w drodze, są zdaniem mowcy następujące: handlowi z Lewantem przeszkadzają taryfy kolejowe i taryfy Lloyda austryackiego, handlowi z Hiszpanią niekorzystne taryfy na kolejach wiodących do Tryestu, tudzież brak regularnego połączenia tego portu z portami wschodnich wybrzeży Hiszpanii, a wreszcie wyzyskiwanie exportujących przez wielkie magazyny spirytusowe w Tryeście, w których opłaty magazynowe są 8—10 razy wyższe, niż we Fiume. Mowca przedstawia tedy ankiecie szereg wniosków, które mają na celu usunięcie tych przeszkód. Po przemówieniu p. Rutowskiego, który wskazywał na ścisły związek, jaki zachodzi między ocleniem spirytusu przez poszczególne państwa, a wprowadzonymi w tychże państwach podatkami konsumcyjnymi od spirytusu, związek, który stanowi główną trudność w wyjednaniu w przyszłych traktatach cłowych uwzględnień dla spirytusu austryackiego, uchwalała ankieta:

1. W układach handlowo-cłowych z Niemcami, Szwajcaryą, Włochami, Hiszpanią, państwami wschodniemi i Francyą, należy dążyć do wyjednania uwzględnień dla spirytusu austryackiego.

2. Należy dążyć w drodze właściwej do zniżenia taryf przewozowych dla spirytusu w handlu lewantyńskim.

3. Należy dążyć do zniżenia opłat magazynowych od spirytusu w Tryeście, tak by ile możności odpowiadały takim opłatom w Fiume pobieranym.

4. Należy żądać uregulowania bezpośredniej komunikacyi między Tryestem a wschodnimi portami hiszpańskimi.

Następnie przystąpiła ankieta do omówienia ustępu E. w kwestyonarzu Wydziału krajowego, dotyczącego exportu „drzewa“. Pytania te opiewały:

1) Jakie jest obecne położenie gospodarstwa leśnego, jakie są w przybliżeniu rozmiary produkcyi drzewa handlowego w Galicyi, ile z tego potrzebuje Galicya, a ile wywozi poza granice kraju i dokąd?

2) Jakie stanowisko zajmuje Galicya co do drzewa w zaopatrywaniu potrzeb wewnętrznych w Austro-Węgrzech, oraz jaki jest udział Galicyi w wywozie drzewa z Austro-Węgier?

3) Jaki wpływ wywarły cła na drzewo, zwłaszcza polityka cłowa Niemiec na export Austro-Węgier i Galicyi?

4) Jakie są potrzeby i życzenia producentów drzewa surowego i przemysłowego, jakie zmiany byłyby pożądane dla rozszerzenia zbytu na drogach handlowych istniejących, oraz czy dałyby się przy zmianach polityki cłowej zdobyć nowe targi zbytu i które?

Referent tego działu Dr. Rutowski wykazuje, że ustanowienie wysokich ceł w Niemczech na drzewo, dokonane w celu ochrony krajowej produkcyi i pracy chybiło najzupełniej celu, bo wywołało podniesienie cen drzewa, a w dalszym następstwie częściową dewastacyę lasów. Zagospodarowane lasy niemieckie nie mogły nastarczyć potrzebie drzewa, zwłaszcza że równocześnie wzrósł wywóz tego produktu z Niemiec. Galicyjskie drzewo musząc opłacać, chociaż częściowo tylko cło, bo część pokrywała podwyższona cena, zwróciło się ku targom wschodnim. Bliskość jednak Prus każe nam dążyć do zdobycia i utrzymania tego właśnie targu, to też chwilowo tylko zmniejszył się export galicyjski do Niemiec, a rychło osięgnął poprzednią wysokość. Zdaniem mowcy ucierpiał głównie galicyjski export tartego materyału wskutek ceł niemieckich wyższych na materyał tarty, niż kloce. Siła exportowa Galicyi co do drzewa jest zdaniem mowcy jeszcze bardzo znaczna i Galicya może wywóz tego materyału znakomicie podnieść tak, iż zdoła zdobyte dzięki zniżeniu cen taryf przewozowych targi wschodnie zaopatrzyć i utrzymać, a zarazem korzystać z targów niemieckich i zachodnio-europejskich. W tym celu należy wobec zbliżającego się zawarcia traktatu z państwem niemieckiem dążyć do uzyskania obniżenia ceł na materyał tarty, dalej starać się o obniżenie taryf przewozowych na drogach wiodących do morza, wreszcie przez utrzymanie korzystnego status quo w traktatach z Francyą i Włochami zapewnić sobie możność zbytu do tych państw.

Z tymi wywodami referenta zgadza się p. Kozłowski, którry w swem przemówieniu kładzie nadto nacisk na sprawę taryf, dopuszczenia większej ilości wewnętrznych stacyj kolejowych do bezpośrednich taryf adryatyckich, jak niemniej na sprawę obniżenia taryf transportu ku Belgii, Szwajcaryi i Francyi przez kolej arulańską. Po przemówieniu Dr. Pilata, który podnosił ciągły wzrost exportu galicyjskiego drzewa do Niemiec i wykazywał konieczność uzyskania przy zawieraniu traktatów ze wschodem przynajmniej dzisiejszego stanu rzeczy, uchwalono:

1) Dążyć do zniesienia ceł niemieckich na drzewo, zwłaszcza na materyał tarty.

2) Dążyć do utrzymania korzystnego status quo w traktatach z Francyą, Włochami i Wschodem.

3) Dążyć do zniżenia taryf przewozowych w handlu lewantyńskim i adryatyckim, tudzież na kolei arulańskiej.

4) Dążyć do tego, by większą ilość wewnętrznych stacyj kolejowych dopuszczono do bezpośrednich taryf adryatyckich.

Z kolei wzięła ankieta pod obrady ustęp w kwestyonarzu Wydziału krajowego oznaczony literą F., a traktujący o exporcie innych produktów Galicyi. Pytania tego ustępu opiewały:

1) Jakie inne produkta, prócz wymienionych poprzednio, mają obecnie takie znaczenie dla Galicyi bądź w handlu wywozowym, mianowicie przy przywozie z poza granic państwa, że byłby pożądanym bliższy rozbiór stosunków odbytu tych produktów wraz z wskazaniem zmian, jakie byłyby potrzebne na przyszłość?

2) Czy i jakich zmian w traktatach handlowo-cłowych należy się domagać, ażeby krajowemu przemysłowi ułatwić:

a) konkurencyę z obcym produktem w kraju;

b) wywóz za granicę;

c) sprowadzanie potrzebnych surowców i półfabrykatów.

3) Czy z upływem obowiązujących jeszcze traktatów cłowych i handlowych należy dążyć do układów taryfowych z innemi państwami, czy też poprzestać tylko na przyznaniu stanowiska najbardziej uwzględnionego państwa (Meistbegünstigung)?

4) Czy byłoby pożądanem utworzenie związku cłowego państw środkowo-europejskich, któryby utrzymując nadal linie cłowe pomiędzy temiż państwami, odgraniczał je wspólną zewnętrzną linią cłową od krajów zamorskich i wschodnich europejskich.

P. Szczepanowski jako referent przedstawił stosunki handlu naftą. Zdaniem mowcy wymownym dowodem niepomyślnego położenia tej gałęzi produkcyi jest fakt, że cyfra podatku naftowego opłacanego w Galicyi zmniejszyła się w r. 1890., świadczy to o zmniejszeniu się produkcyi w destylarniach. Nie dotykając samego oleju świetlanego, który jako podległy podatkowi nie dopuszcza możliwości żądania zniesienia cła nań nałożonego, omawia mowca tylko sprawę ewentualnych postulatów dotyczących oclenia produktów pobocznych, mianowicie smarów i parafiny. Mowca poddaje krytyce zdanie, jakoby mogło być dla galicyjskiego przemysłu korzystnem zniesienie cła niemieckiego na parafinę w zamian za zniżenie cła od oleju świetlanego. Połowa produkcyi galicyjskiej (około ½ miliona cetnarów) zawiera bardzo wiele parafiny i ona pokrywa znaczną część kosztów produkcyi. Zmniejszenie więc cła na parafinę dotknęłoby połowę kopalń i rafineryi bardzo dotkliwie, gdy natomiast korzyści ze zniesienia cła na smary byłyby bardzo nie wielkie.

Zdaniem mowcy, cały przemysł naftowy opiera się na ochronie cłowej. Zniżenie cła na towary w traktacie z Niemcami lub zupełne jego uchylenie, byłoby niewątpliwie korzystnem, bo prawdopodobnie byłby tem samem wykluczony dowóz olejów rosyjskich, ale nie ma nadziei usunięcia konkurencyi amerykańskiej. Ameryka mająca stanowisko najwięcej uwzględnionego państwa wobec Niemiec skorzystałaby tedy najwięcej z uchylenia cła od nafty, a wobec tego nie należy się domagać zniżenia cła od nafty lub uchylenia go. Po omówieniu wpływu importu sztucznego surowca kaukaskiego na galicyjską produkcyę i export stwierdza mowca zgubny dlań wpływ zniżki ażia złota. Ochrona cłowa jest dla galicyjskiego przemysłu naftowego warunkiem bytu. Gdy zaś cło płatne jest w złocie, przeto zniżka ażia złota stać się musiała klęską. Przed 4 laty cło w złocie 10 zł wynoszące, znaczyło w papierze 12 zł. i 50 ct. więc gdy podatek opłacany przez naszą naftę wynosi 6 zł. 50 ct., przeto protekcya wynosiła okrągło 6 zł. Obecnie wskutek spadku ażia złota wynosi cło tylko 11 zł. 20 ct. w papierze, ochrona więc wynosi już tylko 4 zł. 70 ct. Podobny niekorzystny wpływ wywiera ten spadek ażia także na oclenie surowca kaukaskiego i utrudnia z nim konkurencyę.

Cło na surowiec kaukaski oznaczone zostało na 2 zł. w złocie w przypuszczeniu, że zawierać będzie najwięcej 85% oleju świetlanego. Dziś łatwo udowodnić zdaniem mowcy, że surowiec kaukaski zawiera 90—95% materyału swietlanego, a gdy równocześnie i ażio złota spadło, przeto stan rzeczy przedstawia się dziś jak następuje: W ustanowieniu cła 2 zł. w złocie równały się 2 zł. 50 ct. w papierach na 85% materyi świetlanej, to jest 2 zł. 94 ct. na 100, teraz wynoszą 2 zł. w złocie tylko 2 zł. 24 ct. w papierach na najmniej 90% czyli 2 zł. 49 ct. na sto a zatem o 45 ct. mniej. Te 45 centów różnicy wyczerpują i znoszą cały zysk galicyjskich destylarń. Z kolei przeszedł mowca do skreślenia zgubnych dla producentów galicyjskich zarządzeń taryfowych rządu węgierskiego. Dla nafty galicyjskiej obowiązują na kolejach węgierskich wysokie taryfy lokalne, a nadto wprowadzono w ostatnich czasach tylokrotnie omawianą opłatę przewozową, (Ueberfuhrsgebühr) w kwocie 42 zł od wagonu na stacyach granicznych, podczas gdy koleje austryackie wożą naftę węgierską taniej niż węgierskie fiumańską.

Te są powody, dla których mowca uważa stosunki przemysłu naftowego w Galicyi obecnie za niepomyślne, chociaż surowa produkcya nafty w ostatnich czasach się zwiększyła, a z nią i wywóz surowca. Wywóz ten się zdaniem mowcy nie opłaca się wskutek wpływu skreślonych powyżej warunków, a ceny spadają tak, iż najniższe ceny, jakie przewidywano w r. 1887. okazały się dziś zbyt optymistycznie obliczonemi. Wobec tego proponuje referent:

1) należy przedstawić Rządowi, że stosunki cłowe wskutek zniżenia ażia od złota zmieniły się na niekorzyść i zagrażają galicyjskiemu przemysłowi naftowemu;

2) należy dążyć przedewszystkiem do podniesienia cła od sztucznego surowca kaukazkiego;

3. Ankieta uznaje, iż dalszych środków zaradczych ku podźwignięciu przemysłu naftowego należy szukać w polityce taryfowej a więc:

a) domagać się od Rządu, aby korzystając z nadwyżki dochodów kolei północnej, wywarł nacisk na tę kolej, by zaprowadziła dla nafty taryfę kolei państwowej,

b) ze szczególniejszym naciskiem domagać się, aby taką samą opłatę przewozową, jaką pobierają Węgry, pobierał Rząd austryacki od nafty fiumańskiej na stacyach austryackich i żeby do tej nafty zastosował te same taryfy, jakie Węgry do naszej nafty stosują na swych kolejach. Wnioski te ankieta uchwaliła.

Z kolei przedstawia członek Wydziału krajowego Romanowicz na podstawie referatu Komisyi przemysłowej wnioski dotyczące stanowiska, jakie należałoby w przyszłych traktatach handlowo cłowych zająć co do oclenia żelaza, skór, tkanin, wyrobów z gliny, cementu i szkła.

1. Żelazo.

Wskutek wysokiej protekcyi cłowej, jakiej udzielono przemysłowi żelaznemu austryackiemu, wzmogła się fabrykacya Styryi, Karyntyi a nawet i Galicyi. Kilka niewielkich fabryk maszyn, jakie w kraju posiadamy, głównie a może wyłącznie utrzymują się tą protekcyą. Komisya mimo to nie jest za utrzymaniem tych wysokich ceł protekcyjnych a to z następujących powodów. Przedewszystkiem sądzi Komisya, iż w tej gałęzi przemysłu zwłaszcza w dziale maszynowym w konkurencyi rozstrzyga przedewszystkiem dobroć wyrobu. Nasze fabryki powinny konkurować tą dobrocią.

Zresztą ich konkurentem jest w znacznej części przemysł austryacki, który z ceł protekcyjnych tak samo korzysta jak galicyjski. Z powodu braku węgla i żelaza przemysł żelazny u nas nigdy się bardzo wysoko nie rozwinie. Najważniejszym jednak jest wzgląd na to, kto jest konsumentem dla tego przemysłu. Jest nim przedewszystkiem całe rolnictwo, które w coraz większych ilościach potrzebuje maszyn. Jest nim dalej jedyny w naszym kraju prawdziwie wielki przemysł, t. j. przemysł naftowy — który w wielkich ilościach potrzebuje maszyn, rur i t. p. — Wreszcie rozwój wszystkich gałęzi przemysłu w naszym kraju wymaga, by używały one coraz więcej maszyn. Interes tych wszystkich odbiorców, którzy wyrobów żelaznych potrzebują do celów produkcyjnych, jest znacznie silniejszy od interesu nielicznych u nas fabryk maszyn i narzędzi. I dla tego sekcya Komisyi przemysłowej nie moze przemawiać za dążeniem do utrzymania wysokich ceł protekcyjnych dla wyrobów żelaznych.

2. Skóry.

Nasz przemysł garbarski w wysokim stopniu korzystał z ceł protekcyjnych na skóry. Dawniej wyrabiano u nas tylko najprostsze skóry i podeszwy na buty tak zwane chłopskie. Skóry na przyszwy, skóry cielęce, fartuchowe, do obicia wozów i t. p. sprowadzano z Lipska. Obecnie garbarstwo znacznie się wzmogło. Wyrabiają skóry na przyszwy cielęce i końskie Garbarnie w Rzeszowie, Stanisławowie, Bolechowie i Lwowie nie mogą podołać zamówieniom, które zawsze są większe od produkcyi tych garbarń. Podeszew nie wyrabiają z powodu, że kraj wywozi woły opasowe, ciężkie, a tylko z tych można mieć materyał na skóry podeszwowe. Dowóz skór z Lipska prawie zupełnie ustał. Zatrzymanie zatem obecnych wysokich ceł jest w interesie rozwijającego się przemysłu garbarskiego.

3. Tkaniny.

Powstający u nas przemysł tkacki ma do walczenia nie tyle z zagraniczną ile z austryacką konkurencyą, mianowicie Moraw, Szląska i Czech, które znowu mają do walczenia

z wysoko rozwiniętem tkactwem na Szlązku pruskim. — Będą też te kraje z pewnością czynić wszelkie wysiłki, aby dla austryackiego tkactwa protekcyę cłową uzyskać. My możemy konkurencyę utrzymać głównie w płótnie i adamaszkach (deseń biały na białym) skutkiem taniości robotnika. Protekcya cłowa potrzebna.

4. Glina, cement i szkło.

Cła dotychczasowe dla tych wyrobów z Austryi do Niemiec i odwrotnie, równoważą się co do swej wysokości. Nasz przemysł galicyjski w tej gałęzi jest dopiero w zarodku — protekcya uzyskana przez przemysł czeski wyjdzie naszemu na korzyść. (Naczynia kamionkowe).

Ankieta uchwala zgodnie z tym wywodem:

1) iż nie należy domagać się utrzymania dzisiejszych wysokich ceł protekcyjnych dla żelaza, że owszem w interesie galicyjskich konsumentów wyrobów z żelaza należy się starać o zniżenie cłowe dla tego produktu.

2) Należy dążyć do utrzymania dzisiejszych ceł protekcyjnych na skóry.

3) Należy dążyć zgodnie z usiłowaniami innych interesowanych krajów koronnych do utrzymania ceł dla wyrobów tkackich.

4) Co do wyrobów z gliny, cementu i szkła, interesa galicyjskiego przemysłu są zgodne z interesem Czech o ile chodzi o utrzymanie protekcyi cłowej, należy tedy popierać usiłowania krajów w tej kwestyi najbardziej interesowanych.

Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 5. czerwca 1891 l. 21587 do Św. Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

W odezwie z dnia 16. grudnia 1890 l. 53098, w której podaliśmy do wiadomości Świetnemu Prezydyum uchwałę, powziętą przez Wys. Sejm na posiedzeniu z dnia 29. listopada zeszłego roku, a dotyczącą postulatów kraju ze względu na zbliżającą się chwilę odnowienia traktatów handlowo cłowych z ościennemi państwami, miał Wydział kraj. sposobność zwrócić pokrótce uwagę Świetnego Prezydyum na najważniejsze interesa produkcyi rolniczej w kraju, jako głównie opieki potrzebujące i upraszał Św. c. k. Prezydyum o zakomunikowanie przedstawionego w wspomnianem piśmie stanu rzeczy c. k. Rządowi centralnemu.

Obecnie, opierając się na fachowej opinii ankiety, która w miesiącu kwietniu b. r. obradowała w Wiedniu nad tem, w jaki sposób należałoby w traktatach, jakie w r. 1892 mają być zawarte, wziąć w obronę galicyjską produkcyę rolniczą i przemysłową ze względu na korzystne dla niej w przyszłości ukształtowanie stosunków wywozu produktów krajowych za granicę Monarchii, jak i ze względu na zapewnienie im ochrony możebnej od konkurencyi zagranicznej w kraju, przedstawia Wydział kraj. Św. Prezydyum ponownie obraz żądań i potrzeb kraju w tej mierze, upraszając Św. Prezydyum, ażeby zechciało poprzeć je ze swej strony u właściwych władz, powołanych do wydania stanowczych decyzyj w sprawie traktatów handlowo cłowych.

Produkcya naszego kraju obejmuje przedewszystkiem płody gospodarstwa rolnego i połączonego z niem przemysłu rolniczego. Rolnictwo stanowi główny przedmiot zajęcia w kraju, główne źródło jego bogactwa i dochodów jego mieszkańców, główną podstawę jego siły podatkowej, zasługuje przeto w pierwszym rzędzie na opiekę państwa i uwzględnienie jego interesów, zwłaszcza że wskutek długoletniej fałszywej ekonomicznej polityki państwa w naszym kraju przemysł dawniejszy galicyjski upadł, nowe jego gałęzie, któreby mogły płody rolnictwa spożytkować na miejscu, nie mogły się rozwinąć, a tak rolnik galicyjski jedynie w wywozie swych produktów poza granicę kraju i Monarchii może mieć nadzieję znalezienia konsumenta płodów swego gospodarstwa. Obecnie panujące stosunki wywozu głównych dwu produktów rolnictwa, zboża i bydła, tudzież nierogacizny i płodów zwierzęcych nie odpowiadają interesom produkcyi tej w kraju naszym. Nie inaczej ma się rzecz z warunkami wywozu spirytusu, tego jedynego produktu przemysłu rolniczego w naszym kraju, który opłacając hojny podatek na rzecz skarbu państwa, powinienby w zamian być otaczanym opieką państwową w handlu. Interesa gospodarstwa leśnego, wywóz drzewa handlowego, nie są też dostatecznie w obowiązujących dotąd traktatach handlowych uwzględnione; produkcya rozwijającego się w kraju przemysłu młynarskiego wymaga także skuteczniejszego zaopiekowania się nią w przyszłych traktatach; a wreszcie interesa przemysłu naftowego, stanowiącego jedno z potężniejszych źródeł bogactwa kraju, domagają się, o ile chodzi o ułatwienie exportu z jednej, o zwalczenie konkurencyi zagranicznej przez zamknięcie dotąd zbyt łatwego dowozu z drugiej strony, zamieszczenia w przyszłych traktatach postanowień, któreby je należycie uwzględniały i popierały. Niemniej ważną i doniosłą dla produkcyi krajowej, jak sprawa wywozu, jest także kwestya uregulowania w przyszłych traktatach handlowo cłowych dowozu pewnych produktów z zewnątrz Monarchii, uregulowania bądź to w ten sposób, iżby ich dowóz był więcej ułatwionym niż dziś (jak n. p. dowóz żelaza i wyrobów żelaznych), bądź to w ten sposób, by zbyt łatwy dowóz produktów obcych nie podkopywał produkcyi krajowej (jakby to miało miejsce n. p. przez zwolnienie od cła zboża rumuńskiego, otwarcie granicy rosyjskiej i rumuńskiej, tudzież państw naddunajskich

dla dowozu bydła, zbyt niskie cło na surowiec nafty kaukazkiej, lub wyroby przemysłu tkackiego, garbarskiego i keramicznego).

Zanim przystąpimy do szczegółowego rozwinięcia i uzasadnienia powyżej ogólnie zaznaczonych postulatów produkcyi krajowej ze względu na postanowienia, które mają być objęte przyszłymi traktatami handlowo cłowymi, nadmieniamy, że zarówno ankieta, która o tych sprawach obradowała, jak Wydział krajowy, nie mógł poprzestać na podniesieniu i przedstawieniu li tylko tych żądań, które w wspomnianych traktatach mogą być uwzględnione, lecz że zbadawszy stosunki, wśród których rozwijają się poszczególne gałęzie produkcyi krajowej, musiał także zwrócić uwagę swą na te warunki, które ujemnie wpływają na rozwój tej produkcyi, jakkolwiek usunięcie ich nie może być przedmiotem postanowień traktatów z państwami ościennemi i leży wyłącznie we własnym zakresie działania Wys. c. k Rządu. Gdy tedy zmiana tych warunków właśnie lub ich usunięcie wiąże się, jakkolwiek nie formalnie, to jednak materyalnie z postulatami dotyczącymi traktatów, wiąże je bowiem wspólny cel, podniesienie produkcyi krajowej przez zapewnienie poszczególnym jej gałęziom odpowiednich warunków rozwoju, pozwala sobie Wydział krajowy przedstawić Św. Prezydyum cały szereg takich postulatów, których uwzględnienie przez Wys. c. k. Rząd przyczyniłoby się w znacznej bardzo mierze do podniesienia produkcyi kraju.

Z kolei przystępujemy do szczegółowego przedstawienia warunków produkcyi krajowej i wynikających ztąd postulatów, któreby powinny znaleść uwzględnienie przy zawieraniu traktatów handlowo cłowych.

A) Pierwsze miejsce zajmuje, jakto już w wyżej przytoczonej odezwie Wydziału krajowego zaznaczono, rolnictwo, a wśród jego gałęzi produkcya zboża i wyrobów mącznych.

Galicya, podobnie jak cała Przedlitawia, więcej produkuje zboża, niż go potrzebuje na miejscu spotrzebować i nadwyżka produkcyi jest przedmiotem wywozu. Nie wdając się w drobiazgowy obraz wywozu i przywozu różnych rodzajów zboża, dosyć tu zaznaczyć, iż Galicya łącznie z Bukowiną więcej exportuje niż przywozi ziarna (i to głównie z Węgier tylko) tak, że jedynie przywóz owsa w latach wyjątkowych przewyższał wywóz galicyjski. Stosunki dzisiejsze dla zbytu zboża i płodów mącznych poza granicami Monarchii ułożyły się w ten sposób, iż gdy Węgry wywozem swym zaopatrują Szwajcaryę, kraje południowe niemieckie, a częściowo Anglię (wywóz węgierskiego zboża do tych państw wynosił w 1888 r. 1,677.191 ctn. metr.), a rywalizacya z wywozem węgierskim w tych kierunkach jest dla krajów przedlitawskich bardzo utrudnioną przez nieodpowiednią politykę taryfową kolei, pozostaje dla zboża i wyrobów mącznych przedlitawskich, a więc i galicyjskich, otwartym wywóz jedynie do królestwa Saskiego, Szląska pruskiego i przyległych krajów Niemiec wschodnio południowych, tudzież środkowych. Specyalnie Galicya wywozi tylko zboże w stanie surowym, a wywozi je (prócz tego, co pozostaje w krajach zachodnio północnych, gdzie zboże galicyjskie musi staczać walkę z węgierskiem) do Szląska pruskiego i dalszych części Prus, gdzie natrafia na konkurencyę węgierską, wreszcie przez Czechy do Saksonii i w dół Elby do północnych Niemiec.

Niemiecka statystyka kolejowa dozwala powyższe przedstawienie illustrować cyframi, które dają obraz wywozu całej Austryi, niemniej jak i specyalnie Galicyi z Bukowiną, a to mianowicie w okresie lat 1885—1889 włącznie. W okresie tym oddziaływały już na wywóz austryacki niemieckie cła wchodowe, a pod ich wpływem spadł wywóz owsa z całej Austryi z 36 149·5 tonn na 7 143 tonn, wywóz zaś Galicyi i Bukowiny z 9.162 tonn na 2.179 tonn; wywóz pszenicy zmniejszył się specyalnie z Galicyi i Bukowiny w r. 1885 z 48.020 tonn na 26.380 tonn. W r. 1889 podniósł się wywóz z Austryi do wysokości niemal pierwotnej. Przy życie, przy którem wywóz z Galicyi stanowi $^9/_{10}$ wywozu austryackiego do Niemiec, przy jęczmieniu, wreszcie przy kukurudzy, prosie, hreczce, roślinach strączkowych i słodzie, wywóz do Niemiec tak z Galicyi jak z Austryi w ogóle podniósł się po r. 1885 nawet niekiedy znacznie, mimo to jednak handel z Niemcami co do tych wszystkich artykułów, przy których spotyka się wywóz austryacki

z silniejszą konkurencyą obcą przedstawia dla producentów austryackich zysk bardzo mierny i chwiejny, gdyż pomiędzy konkurentami, występującymi na targach niemieckich, producent austryacki, a zwłaszcza galicyjski, jest wprawdzie najbliższym dostawcą, lecz konkurentem najsłabszym, któremu każda mniej pomyślna konjunktura zamyka lub wielce utrudnia wstęp na targ i szanse utrzymania się na nim. Do tych czynników należą, o ile chodzi o wywóz do Niemiec, w pierwszej linii wysokie cła wchodowe niemieckie, które zgubnie wpływają na zysk naszych exportujących rolników lub handlarzy zbożem, bo muszą oni, chcąc się na targach niemieckich utrzymać, ponosić w cenie sprzedawanego produktu cło, a zatem wychodzą z minimalnym tylko zyskiem, lub nawet żadnego zysku nie odnoszą. Sprawę zniżenia ceł zbożowych do Niemiec poruszył już Wydział krajowy w odezwie swej z dnia 16. grudnia zeszłego roku i tam też położył dostateczny nacisk na konieczność pomyślnego jej załatwienia w przyszłym traktacie, jeśli tenże ma odpowiadać interesom austryackiej produkcyi zbożowej, — dziś wobec ułożonych już warunków i omówionych postanowień traktatu z Niemcami, niewątpliwie najważniejszego i najdonioślejszego dla stosunków handlowych naszej monarchii, wyraża Wydział krajowy nadzieję, że sprawa znacznego zniżenia ceł wchodowych dla zboża i wyrobów mącznych, sprawa przyznania dla tych produktów Austro-Węgier taryfy dyfferencyonalnej, t. j. niższej niż taryfy obowiązujące równocześnie dla innych państw konkurencyjnych, została zgodnie z interesem tej produkcyi w traktacie rozwiązaną.

Nie samo jednak znaczne zniżenie cła wchodowego dla zboża i wyrobów mącznych jest środkiem ułatwienia rolniczej produkcyi austryackiej zbytu na targach niemieckich i konkurencyi z produkcyą innych państw, tak jak nie sama wysokość cła tego utrudnia ten zbyt i konkurencyę. Ułatwienie produkcyi austryackiej opanowania tych targów zawisło zdaniem fachowej ankiety, o której obradach już wspomniano zarówno jak zdaniem Wydziału kraj. w znacznej części od odpowiedniego urządzenia środków transportowych, od uczynienia przewozu zboża i wyrobów mącznych na targi niemieckie tanim i szybkim. Oprócz odpowiedniej reformy taryf kolejowych tak, by w nich nie były faworyzowane transporty płodów produkcyi obcej, zagranicznej ze szkodą produkcyi austryackiej, a specyalnie galicyjskiej, byłoby tu wskazanem rozszerzenie żeglugi parowej także na zachodnie i północno-zachodnie drogi wodne Monarchii, mianowicie na rzekę Odrę i Elbę w sposób podobny, jak to ma miejsce na Dunaju, a zarazem ustanowienie odpowiednich taryf przewozowych, by przedsiębiorstwa transportowe nie mogły producentów wyzyskiwać, wreszcie byłoby pożądanem rozszerzenie działalności Lloyda austro-węgierskiego na północne i zachodnie szlaki morskie i odpowiednie unormowanie jego taryf. Że inicyatywa w tym kierunku odpowiada zadaniu państwa, jako dziś najwyższego regulatora ekonomicznych interesów społeczeństwa, zbyteczna obszerniej uzasadniać, jak również zbyteczna dowodzić licznymi przykładami z polityki ekonomicznej i handlowej państw ościennych jak skutecznymi są tego rodzaju środki. Dosyć przypomnieć jakie olbrzymie rezultaty wydała na polu gospodarstwa społecznego energiczna i świadoma celów taryfowa polityka Rządu węgierskiego, dosyć wskazać na przykład Rosyi, która właśnie na polu międzynarodowego handlu zbożem głównie dzięki ułatwieniom transportowym i ulgom taryfowym może na targu środkowo europejskim skutecznie rywalizować z produkcyą państw innych, mimo innych niepomyślnych warunków. Silny wpływ, jaki c. k. Rząd w granicach dzisiejszych ustaw ma prawo wywierać na taryfową politykę zarządów kolei żelaznych prywatnych, znaczna przestrzeń linij kolejowych, których zarząd spoczywa w ręku państwa, ułatwiają c. k. Rządowi przeprowadzenie pożądanych zmian w taryfach kolejowych, przy podniesieniu zaś sprawy wprowadzenia żeglugi parowej na wodach zachodnio północnych mógłby c. k. Rząd zawarować sobie odpowiedni wpływ na taryfę przewozową, równie jak przy odnowieniu układu z Lloydem austrowęg. miałby c. k. Rząd możność rozszerzenia zakresu działania tego przedsiębiorstwa w wskazanym kierunku, unormowania jego taryf przewozowych dla zboża i uczynienia zeń potężnego czynnika w handlu zbożowym z Zachodem. O ile tedy chodzi o export zboża i wyrobów mącznych do Niemiec, Wydział krajowy

w przekonaniu, iż interesa tego exportu zostały w traktacie handlowo cłowym należycie uwzględnione, uprasza Św. Prezydyum o łaskawe zakomunikowanie Rządowi centralnemu żądania zmiany taryf kolejowych na liniach do niemieckich targów wiodących, tudzież rozszerzenia działalności austro węgierskiego Lloyda na drogi wodne zachodnie i północne przy odpowiedniej reformie jego taryfy w myśl powyższego przedstawienia. Już w powyżej określonym obrazie wywozu austryackiego zboża i wyrobów mącznych wspomniano, że znaczna część tego wywozu skierowaną jest ku Szwajcaryi, południowym niemieckim państwom i Francyi. Zaznaczono tam także, że w kierunkach tych exportują przeważnie kraje korony węgierskiej. Wymienione państwa, a dodać należy do ich rzędu także królestwo włoskie, są obecnie najkorzystniejszymi w Europie konsumentami tych produktów. Wydział kraj. więc uprasza Św. Prezyeyum, ażeby zechciało przedstawić c. k. Rządowi centralnemu, iż Wydział kraj. uważa za konieczne dla rozwoju austryackiego handlu wyż wymienionymi produktami uzyskanie w przyszłych traktatach cłowo handlowych z temi państwami zniżenia z ich strony ceł wchodowych dla zboża i wyrobów mącznych. Gdy nadto obecne taryfy kolejowe uniemożliwiają producentom przedlitawskim export zboża na targi państw wymienionych tak, iż z nich jedynie produkcya węgierska korzystać może dzięki swym niskim taryfom, przeto Wydział kraj., opierając się na zdaniu ankiety, uprasza Św. Prezydyum, ażeby wyjednało u c. k. Rządu centralnego zmianę taryf kolejowych w tym duchu, by one austryackiemu wywozowi zboża ku tym państwom wyżej wymienionym nie stały na przeszkodzie i zaznacza, iż zniżka taryf powinna być tem większą, im mniejsze koncesye dla produktów austryackich powiodłoby się c. k. Rządowi uzyskać od Rządów państw w przyszłych traktatach.

Przywiązując niemniejszą wagę do sprawy dowozu zboża i wyrobów mącznych do kraju, jak do sprawy ich wywozu, uważa Wydział kraj. za swój obowiązek zwrócić uwagę c. k. Rządu na szczególną doniosłość przyszłego traktatu z Rumunią dla galicyjskiej produkcyi. Jako kraj przeważnie rolniczy, a produkujący wśród znacznie pomyślniejszych niż Galicya warunków, mogłaby Rumunia, w razie gdyby przyszły traktat handlowy z tem państwem nie zapobiegł temu, zapewniając produkcyi zboża austryackiego odpowiednią ochronę, zalać wewnętrzne targi naszej monarchii swem zbożem i wytworzyć sytuacyę dla austryackich producentów bardzo trudną. Wydział krajowy świadomym jest tego, iż dzisiejsze cła „wojenne“ na zboże rumuńskie nałożone nie będą się mogły ostać w traktacie handlowym, przy którego zawarciu będzie musiał się c. k. Rząd liczyć z interesami innych gałęzi produkcyi austryackiej, wymagającymi przyjaznych stosunków handlowych z Rumunią, ale sądzi, iż c. k. Rząd w rokowaniach o traktat znajdzie niewątpliwie miarę właściwą w ustępstwach ceł zbożowych dotyczących tak, iż interesów rolniczych całej monarchii, a w niej i naszego kraju nie poświęci. Zastrzegając się tedy przeciwko powróceniu wolności od cła wchodowego dla zboża rumuńskiego i wyrobów mącznych, jest Wydział krajowy zdania, iż dla ochrony interesów rolniczych własnych nie należy w ustępstwach co do cła zbożowego przekraczać granic wskazanych postanowieniami ogólnej taryfy cłowej z r. 1882, a względnie noweli z r. 1887, gdyż przekroczenie tych granic byłoby zgubnem dla austryackiej produkcyi zboża. Zarazem byłoby zdaniem Wydziału krajowego pożądanem w celu uchronienia wewnętrznych targów monarchii od zalewu zbożem rumuńskiem, by c. k. Rząd przyznał młynom austro węgierskim, przerabiającym zboże rumuńskie zwrot cła dla ułatwienia exportu mąki.

B) Produkcya bydła, nierogacizny, koni, tudzież płodów zwierzęcych, oto druga z kolei gałęź produkcyi krajowej, na której interesa ma Wydział krajowy zaszczyt zwrócić uwagę Św. Prezydyum. W powołanej tylekrotnie odezwie Wydziału kraj. zaznaczono już ogólne stanowisko kraju co do tego, jakie zasady powinnyby znaleść wyraz w przyszłych traktatach z państwem Niemieckiem i innemi ościennemi państwami. Dziś może Wydział krajowy ówczesne swe przedstawienie uzupełnić w niejednym kierunku, opierając się na fachowej opinii, która znalazła wyraz w obradach ankiety. Galicyjski handel zewnętrzny bydłem i nierogacizną musi walczyć z trzema czynnikami, które nie dopuszczają jego rozwoju, a mianowicie z wysokością ceł państw ościennych, z uprzedzeniem panującem tak w Niemczech, jak w innych państwach europejskich

co do jakości austryackiego, a szczególnie galicyjskiego bydła i nierogacizny, tudzież ich zdrowotności, wreszcie z niekorzystnemi taryfami kolejowemi, które nie dozwalają temu handlowi rozszerzyć się na kraje dalsze, jak Włochy, Francya i Anglia. Czynnik na pierwszem miejscu wymieniony jest w znacznej mierze wynikiem owego uprzedzenia, o którem na drugiem miejscu wspomniano, a które zawdzięcza Galicya, a w dalszem następstwie także i reszta państwa długoletniemu otwarciu granicy monarchii naszej dla dowozu bydła rosyjskiego i rumuńskiego tudzież i dziś zbyt łatwemu dowozowi bydła i nierogacizny z państw naddunajskich, a mianowicie z Serbii i Bułgaryi. Łatwość zawleczenia zarazy przy tym dowozie bydła rumuńskiego i rosyjskiego, które nie ulegało żadnej sanitarnej kontroli, częste wskutek tego za czasów otwarcia granicy rumuńskiej i rosyjskiej wypadki pomoru w naszym kraju pozostały dotąd w pamięci kupców zachodniej i środkowej Europy, pomimo zmienionych stosunków, pomimo że dziś dzięki zamknięciu wspomnianych granic, wykonywaniu obowiązujących ustaw i przepisów co do weterynarsko policyjnej kontroli bydło i nierogacizna galicyjska nie jest narażona na zarazy bardziej, jak bydło innych krajów i państw, jak o tem świadczą daty statystyczne. Dowóz, jak już nadmieniliśmy, zbyt łatwy bydła i trzody chlewnej z państw naddunajskich może poniekąd usprawiedliwiać tę nieufność zagranicy do bydła w ogóle austryackiego, ale tylko zupełna nieznajomość dzisiejszych stosunków może być powodem, że nieufność ta skierowaną jest głównie do bydła i trzody galicyjskiej.

Wobec związku przyczynowego, jaki poniekąd niewątpliwie zachodzi między pierwszym a drugim czynnikiem, stojącym na przeszkodzie rozwojowi galicyjskiego exportu bydła i trzody, uważa Wydział krajowy za wskazane upraszać Św. Prezydyum o zwrócenie uwagi c. k. Rządu centralnego na konieczność usunięcia wyżej określonego uprzedzenia. Środkiem do tego byłoby zdaniem wspomnianej ankiety i Wydziału krajowego z jednej strony odpowiednie rozpowszechnienie we właściwej drodze w państwach środkowej i zachodniej Europy wiadomości i informacyj o stanie weterynarskiej policyi w krajach austryackich i Galicyi, z drugiej zaś i to zdaniem Wydziału kraj. najskuteczniejszym, utrzymanie się w traktatach z Rosyą i Rumunią na dzisiejszem stanowisku, utrzymanie się przy zupełnem zamknięciu granic od strony Rosyi i Rumunii dla przewozu bydła, tudzież trzody i wprowadzenie odpowiedniej kontroli sanitarnej przy dowozie bydła i trzody z Serbii i Bułgaryi. Zamknięcie wspomnianych granic utrudnione przez odpowiednio podniesione cło wchodowe na bydło i trzodę serbską tudzież bułgarską w dowozie z tych krajów, a wreszcie poddanie tego dowozu ścisłej kontroli sanitarnej jest zdaniem fachowych kół warunkiem sine qua non pomyślnego rozwoju austryackiej produkcyi bydła i trzody i exportu tych płodów. Bez tych środków niepodobna się ustrzedz licznych klęsk i zaraz, które przewóz bydła rumuńskiego i rosyjskiego tak łatwo może spowodować, nie podobna zdobyć dla bydła austryackiego targów państw europejskich i wyrobić na nich dlań odpowiedniego ocenienia, a wreszcie nie podobna uzyskać dla tegoż bydła, jako artykułu exportu, od państw środkowo i zachodnio europejskich odpowiednich ulg cłowych. Jako reprezentacya interesów kraju, który w rozwoju hodowli bydła i trzody, tudzież w handlu tymi płodami może znaleść bogate źródło dochodów i dźwignię dobrobytu licznej warstwy swych mieszkańców, który dalej, jak świadczą powzięte w zeszłorocznej sesyi sejmowej uchwały, gotów jest nie szczędzić ofiar, by tę właśnie gałęź swej produkcyi i handlu podnieść i rozwinąć, a który wreszcie był widownią tylu klęsk gospodarczych, wynikłych z wolnego dowozu bydła z Rumunii i Rosyi, uważa Wydział krajowy za swój obowiązek ze szczególnym naciskiem przedstawić Św. Prezydyum konieczność utrzymamania nadal zamknięcia granicy zarówno rosyjskiej jak rumuńskiej dla dowozu bydła. Czemby otwarcie tych granic było dla austryackiego handlu bydłem, wspomnieliśmy już pokrótce, mówiąc jak szkodliwie oddziaływa do dziś na wziętość austryackiego bydła na targach europejskich pamięć czasów, kiedy granice te były otwarte, czemby się stało dla naszego kraju, poucza ta epoka, w której granice były otwarte, epoka ciągłych zaraz i kontumacyi, tudzież fakt, że dopiero od czasu zamknięcia wspomnianych granic poczęły usiłowania podejmowane około podnie-

sienia hodowli i produkcyi bydła wydawać rezultaty. Zbyteczna wreszcie prawie dowodzić, że skuteczność zamknięcia wspomnianych granic dla dowozu bydła i trzody zawisła od zamknięcia granicy zarówno rumuńskiej jak rosyjskiej. Celem zamknięcia jest ochronienie kraju naszego od dowozu rosyjskiego bydła stepowago, które niepoddawane kontroli weterynarskiej jest niebezpiecznem ze względu na zawleczenie zarazy. Otóż przy zamknięciu tylko rosyjskiej granicy cel ten nie zostałby osiągnięty wcale raz dlatego, że bydło rumuńskie nie o wiele jest co do możności zawleczenia zarazy bezpieczniejszem od rosyjskiego, kontrola bowiem sanitarno weterynarska i policyjna w Rumunii pozostawia bardzo wiele, jeżeli nie wszystko, do życzenia, a powtóre dlatego, iż Rumunia ze względu na swe stosunki polityczne i handlowe z Rosyą nie może swej granicy zamknąć dla bydła rosyjskiego. Tak tedy otwarcie granicy rumuńskiej znaczyłoby tyle, co otwarcie granicy rosyjskiej, bydło bowiem rosyjskie przechodziłoby do nas przez Rumunię. Wydział krajowy tedy, oparty na wyraźnej woli Wys. Sejmu, wyrażonej w uchwale z dnia 29. listopada 1890 r., mając żywo w pamięci zgubne skutki, jakie dla kraju naszego pociągnęło otwarcie granic wspomnianych, które to skutki zaledwo po długich i usilnych zabiegach zarówno państwa jak kraju i interesowanych jednostek powiodło się usunąć, wyraża prośbę, by Św. Prezydyum przedstawieniem tej sprawy w właściwem świetle spowodowało c. k. Rząd, by tenże przy zawarciu traktatów z Rosyą i Rumunią nie dopuścił do otwarcia dowozu bydła i trzody z tych państw i w ten sposób nie poświęcił interesów naszego kraju i produkcyi austryackiej narażającej nasz kraj na klęski zarazy, deprecyonując bydło austryackie na obcych targach, a nadto dopuszczając na targi własne konkurencyę, która mogłaby być zgubną dla wewnętrznego austryackiego handlu bydłem. Wspomnieliśmy już wyżej, że w dalszym rzędzie koniecznym dla rozwoju exportu bydła i trzody warunkiem jest uzyskanie w traktatach, które mają być zawarte, zniżenia ceł na bydło i trzodę austryacką dotąd nałożonych. Wydział kraj. jest zdania, że decyzya w sprawie zamknięcia granic rumuńskiej i rosyjskiej, tudzież odpowiedniego utrudnienia dowozu bydła i trzody z Bułgaryi i Serbii, mogłaby powołanym czynnikom ułatwić uzyskanie obniżki ceł wchodowych na austryackie bydło i trzodę ze strony państw europejskich, któreby się mogły dzięki tym środkom pozbyć obawy zawleczenia zarazy. Oprócz traktatu z państwem Niemieckiem, co do którego może Wydział krajowy wyrazić tylko nadzieję, że c. k. Rząd w tym względzie uwzględnił interesa produkcyi monarchii i wyjednał odpowiednią obniżkę, uważa Wydział krajowy, iż dla podniesienia exportu austryackiego bydła i nierogacizny byłoby nader korzystnem, gdyby, nie ograniczając się na targi państwa Niemieckiego, mógł zdobyć szanse powodzenia na targach Włoch, Francyi i Szwajcaryi i uprasza Św. Prezydyum, ażeby przedstawiając c. k. Rządowi odpowiednie wnioski, zechciało w nich zamieścić także wniosek o uzyskanie obniżenia ceł wchodowych na bydło i nierogaciznę w traktatach z wymienionemi państwami, tudzież o odpowiednie uregulowanie taryf kolejowych, mianowicie na kolejach południowej i arulańskiej tak, by producenci mogli wywóz swój w te strony skierować. Inne zarządzenia, które Wydział kraj. uważa za konieczne ze względu na podniesienie produkcyi i handlu bydłem galicyjskiem i trzodą, przedstawimy na końcu niniejszej odezwy.

Co do wywozu koni, które są przedmiotem znacznego handlu i wywozu poza granice Monarchii i w którym produkcya naszego kraju dość ma liczebnie pokaźny udział, uznaje Wydział krajowy za konieczne utrzymanie dotychczasowej wolności importu do Włoch i obniżenie ceł wchodowych na konie austryackie w państwie Niemieckiem nałożonych. W przekonaniu, że tej ostatniej potrzebie produkcyi stało się już w traktacie z państwem Niemieckiem zadość, uprasza Wydział krajowy Św. c. k. Prezydyum o przedstawienie c. k. Rządowi postulatu dotyczącego traktatu, który ma być zawartym z Włochami, jako odpowiadającego interesom kraju.

Rozpatrując się w stosunkach austryackiego exportu mięsa, nabrał Wydział krajowy na podstawie obrad ankiety wspomnianej przekonania, iż należy utrzymać w traktacie, który będzie zawarty z Francyą i Włochami, dotychczasowe niskie cło na ten artykuł nałożone i uprasza Świetne c. k. Prezydyum o przedstawienie c. k. Rządowi odpowiedniego wniosku w tej sprawie.

Inne płody zwierzęce: masło, jaja i skóry. Export tych płodów zwierzęcych z wyjątkiem tylko jednego artykułu, mianowicie jaj, co do którego byłoby pożądanem uzyskanie w przyszłych traktatach cłowych obniżenia ceł, rozwija się pomyślnie wśród dzisiejszych swych warunków, Wydział krajowy więc zwraca tylko uwagę Świetnego Prezydyum na potrzebę zapewnienia mu w przyszłych traktatach tych samych uwzględnień, a natomiast uprasza o przedstawienie c. k. Rządowi konieczności odpowiedniej zmiany w urządzeniach kolejowych. Mianowicie dla exportu masła z Galicyi koniecznem jest, zdaniem fachowych, uregulowanie i przyspieszenie transportów tego artykułu na kolejach, zwłaszcza ku Tryestowi, a to mianowicie uregulowanie w sposób analogiczny, jak to zarządzono dla transportów owoców. Również i dla transportów jaj pożądanem jest przyspieszenie ich, tudzież zniżenie taryf i wprowadzenie taryf bezpośrednich.

C) Spirytus.

W ostatnich czasach wzmógł się export austryackiego spirytusu dość znacznie, we wzroście jednak tym nie ma udziału prawie żadnego produkcya galicyjska, gdyż stają exportowi z Galicyi na przeszkodzie potężne czynniki, a mianowicie z jednej strony konkurencya spirytusu węgierskiego, którą ułatwia znakomicie polityka Rządu węgierskiego zarówno podatkowa, jak taryfowa, z drugiej zaś strony stosunki taryfowe na kolejach austryackich, które zamiast spotęgować wywóz spirytusu austryackiego na targi dlań przystępne, wręcz go tamują. Wskutek działania tych czynników nie może w ogóle spirytus austryacki, a szczególnie galicyjski opanować tych targów, na którychby powinien najłatwiejszy znaleść popyt, to jest targów Lewanty, nie może też podjąć konkurencyjnej walki na targach europejskich innych, n. p. hiszpańskich, gdzie produkt niemiecki, nie lepszy i nie bliższy niż austryacki, cieszy się wielkim popytem i wzięciem. W uwzględnieniu tych faktycznych stosunków muszą być postulata kół interesowanych, które Wydział krajowy jako ich zastępca przedkłada Św. Prezydyum, głównie skierowane ku osiągnięciu zmian w tych urządzeniach wewnętrznych, które wywóz spirytusu krępują, a w drugiej linii dopiero dotyczyć postanowień przyszłych traktatów handlowo cłowych. Zmiany w tychże traktatach na korzyść exportu spirytusu bez poprzedniej odpowiedniej reformy taryf przewozowych dotyczących kolei i innych zakładów przewozowych nie mogłyby odpowiedzieć potrzebie, a tem samem nie doprowadziłyby do celu. Zmiany te, których się domaga ułatwienie exportu spirytusu na wschód i do Hiszpanii, polegać muszą przedewszystkiem na obniżeniu taryf kolejowych na tych liniach kolei, które produkt austryacki do sąsiednich państw lewatyńskich przewożą, powtóre na obniżeniu taryf przewozowych na kolejach łączących kraje tej połowy monarchii, a szczególniej nasz kraj jako najwięcej spirytusu wśród nich produkujący, z Tryestem, nareszcie na ustaleniu odpowiedniej taryfy przewozowej dla spirytusu przewożonego statkami Loyda austro-węgierskiego, tak na wschód, jak i do Hiszpanii, a nakoniec na uregulowaniu połączenia komunikacyjnego Tryestu z wschodnimi portami Hiszpanii. Oprócz tego uważa Wydział krajowy za konieczne, by wysokie magazynowe opłaty, jakie składy spirytusowe w Tryeście pobierają od spirytusu, opłaty przewyższające 8—10 krotnie takież opłaty pobierane w Fiume, były w drodze ingerencyi władz państwa zniżone tak, by odpowiadały opłatom w Fiume ustanowionym.

Zarządzenia te ułatwią producentom spirytusu austryackiego konkurencyę z produkcyą węgierską, a nadto umożliwią tem opanowanie targów tych państw, które łatwiej będzie można skłonić w układach handlowych do ustępstw na rzecz austryackiego spirytusu, gdyż nie mają warunków dla rozwoju własnego przemysłu gorzelnianego, ani też rozwiniętego systemu opodatkowania tego produktu (jak mianowicie państwa wschodnie). Jak zaś doniosłem może być dla exportu tego produktu pozyskanie tych targów, zwłaszcza w obec trudności wyjednania dlań ulg cłowych ze strony państw, które w rokowaniach handlowo cłowych będą skrępowane istniejącymi już w ich granicach podatkami konsumcyjnymi od spirytusu, zbyteczna prawie określać.

Opierając się na powyższem przedstawieniu rzeczy, ufa Wydział kraj., że Św. Prezydyum zechce ze swej strony powyżej wyrażone żądania jak najenergicznej poprzeć w obec c. k. Rządu i że Wys. c. k. Rząd już w najbliższej przyszłości, uznając ich słuszność, raczy je uwzględnić.

Obok tych żądań, a poniekąd jako ich konieczne uzupełnienie przedstawia się sprawa wyjednania w traktatach, które mają być zawarte z rokiem 1892, odpowiednich ulg cłowych dla spirytusu austryackiego. W pierwszym rzędzie, zdaniem Wydziału krajowego, ulg takich domagać się należy w rokowaniach z państwami Wschodu, a jak już powyżej zaznaczono, osiągnięcie ich nie powinno tu sprawiać trudności w obec faktu, iż w państwach tych nie stoi jeszcze produkcya spirytusu na wysokim stopniu rozwoju i że nie podlega tak znacznemu opodatkowaniu, jak w państwach środkowej i zachodniej Europy. W drugim rzędzie ulg takich domagać się należy od Hiszpanii. Fakt, że spirytus niemiecki znajduje na targach hiszpańskich silny popyt z jednej strony, z drugiej zaś fakt, że i austryacki wyrób, o ile przy dzisiejszych trudnych warunkach mógł się na te targi dostać. był pożądanym, daje rękojmię, iż przy ulgach cłowych i taryfowych mogłaby produkcya austryacka zaopatrywać potrzeby Hiszpanii w znaczniejszej mierze i zyskać korzystne miejsce zbytu. Wreszcie państwa, jak Francya, Szwajcarya i Włochy, gdzie spirytus austryacki już dziś chętnych znajdnje odbiorców, zapewne zgodziłyby się na przyznanie ulg cłowych w traktatach handlowych z naszą Monarchią, gdyby c. k. Rząd zajął co do tej sprawy odpowiednie stanowisko w rokowaniach z temi państwami. Zważywszy, jak potężną gałęź przemysłu rolniczego stanowi wyrób spirytusu w naszym kraju, tudzież jak bogatem jest źródłem dochodów dla skarbu państwa. nie wątpi Wydział krajowy, że Św. Prezydyum zwróci uwagę Wys. c. k. Rządu na wszystkie powyżej podniesione postulata.

D) Handel drzewny.

W odezwie z dnia 16. grudnia 1890 l. 53098 przedstawiliśmy Świetnemu Prezydyum, że wywóz drzewa galicyjskiego nie został powstrzymany nałożonemi na ten artykuł cłami z strony państwa Niemieckiego, że owszem wywó ten się wzmógł w ostatnich latach, a jedynie spadek cen drzewa w kraju, wywołaynolityzą cłową rządu niemieckiego, odbił się niekorzystnie na galicyjskich producentach. Objawy opinii publicznej w Niemczech konstatują dziś jednogłośnie, że cła na drzewo zaprowadzone w celu ochrony produkcyi niemieckiej i pracy chybiły celu, bo jako jedyny skutek w Niemczech pociągnęły za sobą podniesienie się cen drzewa, co wywołało w dalszem następstwie częściową i lokalną dewastacyę lasów w Niemczech Gdy mimo tej dewastacyi zapasy drzewa nie wystarczały i ceny tego produktu rosły, zdobyło drzewo galicyjskie targi niemieckie napowrót, tamtejsi bowiem nabywcy pokrywali cło wchodowe w cenie całkowicie lub częściowo. Bądź co bądź wpływały jednak ustanowione cła niekorzystnie na cenę produktu naszego, zwłaszcza na cenę materyału tartego i Wydział krajowy nie wątpi, że c. k. Rząd w ułożonym traktacie handlowo cłowym z państwem Niemieckiem na sprawę oclenia materyału drzewnego zwrócił uwagę i takową po myśli interesów produkcyi galicyjskiej i w ogóle austryackiej rozwiązał.

W czasie, kiedy chwilowo wskutek oclenia drzewa na granicach państwa Niemieckiego export galicyjski ku Niemcom został zatamowany, zwrócił się on z Galicyi ku targom Wschodu i mimo uciążliwych warunków transportu, zdołał sobie pozyskać te targi. Wydział krajowy, zgodnie z wyrażoną przez ankietę opinią, sądzi, że produkcya naszego kraju może podołać za opatrzeniu zarówno targów europejskich zachodnich (z targami niemieckimi), jak i wschodnich, zwłaszcza, jeżeli przez odpowiednie zarządzenia taryfowe ułatwioną będzie sprawa dostawy drzewa na też targi i jeśli odpowiednie ulgi będą temu exportowi zapewnione przynajmniej w tej mierze i wysokości, jakie mu dziś przyznano. Żądania dotyczące zmian taryfowych odnoszą się do: 1) zniżenia taryf przewozowych w handlu lewantyjskim i adryatyckim, 2) dopuszczenia większej ilości wewnętrznych stacyj kolejowych do bezpośrednich taryf adryatyckich, a wreszcie 3) zniżenia taryf na kolei arulańskiej. Obok tego jest w interesie utrzymania dotych-

czasowego exportu drzewa pożądanem zschowanie dzisiejszego korzystnego status quo cłowego w traktatach z Francyą, Włochami i Wschodem.

Wydział krajowy uprasza tedy Świetne Prezydyum jak najgoręcej o przedłożenie powyżej zaznaczonych potrzeb i wyrażonych żądań omówionej gałęzi produkcyi naszego kraju c. k. Rządowi centralnemu i stosowne ich poparcie.

E) Z kolei przechodzi Wydział krajowy do postulatów, jakie sfery interesowane podniosły wobec zbliżającej się chwili odnowienia traktatów handlowo cłowych ze względu na potrzeby przemysłu naftowego w naszym kraju.

Produkcya surowca i jego wywóz jest wprawdzie na pozór pomyślny, tak bowiem produkcya jak wywóz wzrosły w ciągu ostatniego roku, zdaniem jednak fachowych znawców nie należy się łudzić wyższemi cyframi w ubiegłym roku osągniętemi i wnioskować ztąd o rzeczywistym rozwoju danej gałęzi produkcyi. Znawcy stosunków produkcyi i handlu naftą twierdzą stanowczo, iż mimo osiągniętych wyższych cyfr uzyskanego i wywiezionego produktu, wywóz ten i produkcya się nie opłaca, a to skutkiem działania następujących czynników zgubnie oddziałujących.

Warunkiem bytu galicyjskiego przemysłu naftowego, podobnie jak każdego przemysłu początkującego, a mającego do walczenia z konkurencyą potężniejszego producenta zagranicznego, jest ochrona cłowa skuteczna. Ustawodawstwo austryackie uznało konieczność udzielenia takiej ochrony galicyjskiej produkcyi naftowej i starało się ją zapewnić przez ustanowienie opłaty cłowej od nafty takiej wysokości, by produkt własny mógł konkurencyę z zagranicznym wytrzymać. Przypominamy nawiasowo, że już wówczas dawały się z kół interesowanych słyszeć głosy, które ostrzegały zarówno, że kwota ochrony cłowej jest zbyt niską, jak że i wymiar jej w złocie oznaczony będzie powodem niestałości cła. Mimo tego cło od nafty oznaczonem zostało na 10 zł. w złocie, a tem samem uczyniono je zawisłem od stanu ażia tego kruszcu w każdej chwili. Spadek ażia złota odbił się bardzo dotkliwie na produkcyi naftowej w Galicyi, zmniejszając bardzo znacznie tę ochronę, jaką ją państwo otoczyć pragnęło. Gdy bowiem jeszcze cztery lata temu cło w złocie na 10 zł. oznaczone równało się 12 zł. 50 ct. w papierach, a po strąceniu spłaconego od nafty podatku w kwocie 6 zł. 50 ct. dawało jako ochronę 6 zł. okrągło, to dziś, gdy 10 zł. w złocie równa się 11 zł. 20 ct. w papierach, pozostaje jako opłata ochronna tylko kwota 4 zł. 70 ct., ochrona zbyt słaba i drobna, by cel osiągnąć mogła. Nierównie szkodliwszy wpływ wywiera zmienność ażia złota na przemysł naftowy galicyjski przez to, iż pośrednio ułatwia import sztucznego surowca kaukaskiego. Jak wiadomo, cło na surowiec kaukaski ustanowione wynosi 2 zł. w złocie, a ustanowiono je w tej wysokości w przypuszczeniu, że surowiec ten może zawiera najwyżej 85% oleju świetlanego. Dziś wskutek postępów produkcyi zawiera „surowiec kaukaski“ 90—95% oleju świetlanego, jak o tem przekonują opinie fachowych, a nadto cło przezeń opłacane 2 zł. w złocie nie wynosi jak dawniej 2 zł. 50 ct. w papierach, lecz tylko 2 zł. 24 ct. Zamiast tedy, żeby za 85% materyi świetlanej opłacano 2 zł. 50 ct. cła, coby czyniło za 100% 2 zł. 94 ct., płaci dziś importowany surowiec tylko 2 zł. 24 ct. za wprowadzenie co najmniej 90% oleju świetlanego, czyli tylko 2 zł. 49 ct. za wprowadzane pod postacią surowca 100% oleju świetlanego. Wynikłe ztąd 45 ct. różnicy znoszą i wyczerpują cały zysk galicyjskich destylarń naftowych i sprawiają, że konkurencya z importem kaukaskiego surowca jest bardzo ciężką.

Wobec tego stanu rzeczy uważa Wydział krajowy zgodnie z opinią ankiety za konieczne zwrócić za pośrednictwem Świetnego Prezydyum uwagę c. k. Rządu centralnego na powyżej skreślone okoliczności, dowodzące, iż wskutek zniżenia się ażia od złota zmieniły się na niekorzyść przemysłu naftowego w Galicyi stosunki cłowe tak, że zagrażają jego dalszemu rozwojowi, a zarazem uprasza Świetne c. k. Prezydyum o przedstawienie c. k. Rządowi, iż wobec tego konieczną jest zmiana w tym kierunku, by przyznana produkcyi naftowej protekcya cłowa znacznie podwyższoną została, tudzież by ją ustanowiono w sposób niedopuszczający ustawicznej

jej zmienności. Co do cła na surowiec kaukaski ustanowionego, uprasza Wydział kraj. Świetne c. k. Prezydyum o poparcie wobec c. k. Rządu centralnego wniosku, by przy sposobności odnowienia traktatów handlowo cłowych cło to znacznie, odpowiednio do interesów produkcyi kraju naszego podwyższonem zostało

Powyższe czynniki nie są jedynymi powodami objawu, iż stan naftowego przemysłu galicyjskiego nie jest pomyślnym. W dalszem uzupełnieniu obrazu przeciwności, z jakiemi początkująca ta gałęź produkcyi ma do walczenia, należy wymienić konkurencyę węgierskiej nafty. Wydział krajowy już niejednokrotnie miał sposobność przedstawiać c. k. Rządowi za pośrednictwem Św. Prezydyum, jak zgubnie konkurencya ta, popierana silnie polityką taryfową Rządu węgierskiego, oddziaływa na produkcyę naszego kraju, która nie może sobie dotąd wyjednać ze strony Wys. c. k. Rządu podobnego poparcia, jakiego nafcie węgierskiej rząd tamtejszy nie skąpi. Dosyć przypomnieć sprawę opłat przewozowych (Überfuhrs-Gebühr) pobieranych od nafty galicyjskiej na granicy węgierskiej, dość skonstatować znany fakt, iż koleje austryackie wożą naftę węgierską taniej, niż koleje węgierskie same. Wobec przedstawień, które Wydział krajowy wniósł do Świetnego Prezydyum w tej sprawie już dawniej, poprzestajemy dziś na ponownem zwróceniu uwagi Wys. c. k. Rządu na fakt, że bez zaprowadzenia odpowiednich zmian w polityce taryfowej kolei tej połowy Monarchii niepodobnym jest dalszy rozwój przemysłu naftowego. Przedewszystkiem zaś należy, zdaniem Wydziału krajowego, zaprowadzić taką samą opłatę przewozową, jaką pobierają węgierskie koleje na granicznych swych stacyach od transportów nafty galicyjskiej, na austryackich granicznych stacyach kolejowych na naftę fiumańską, tudzież zastosować do tejże nafty te same taryfy, jakie stosuje rząd węgierski i tamtejsze koleje na swych liniach do nafty galicyjskiej. Ponadto sądzi Wydział krajowy, że byłoby wskazanem w obecnej właśnie chwili, by c. k. Rząd skorzystał z tej okoliczności, iż c. k. uprzyw. kolej ces. Ferdynanda wykazuje właśnie nadwyżkę w swych dochodach i wywarł na zarząd jej nacisk, by na liniach swych wprowadziła dla przewozu nafty galicyjskiej taryfę obowiązującą na c. k. kolejach państwowych dla tego produktu.

Przedstawiając te postulaty Świetnemu Prezydyum, Wydział krajowy uprasza jak najusilniej, ażeby Świetne Prezydyum zechciało poprzeć je całym swym wpływem u c. k. Rządu centralnego, jako niewątpliwie dla rozwoju dziś już w kraju naszym rozwiniętego przemysłu naftowego niezbędne i wymogom słuszności odpowiadające.

F) Inne rodzaje produkcyi w kraju:

1) Żelazo. Dzisiejsze ochronne cła od żelaza, ustanowione celem protegowania austryackiego przemysłu żelaznego, którym przemysł ten w Styryi, Karyntyi i innych krajach Monarchii zawdzięcza swój dzisiejszy rozwój, nie odpowiadają zdaniem Wydziału krajowego, mimo że spowodowały podniesienie się kilku fabryk naszych żelaznych w Galicyi, interesom naszego kraju. Wydział krajowy sądzi, że Galicya, jako kraj rolniczy, mający zatem w rolnikach konsumentów dla wyrobów przemysłu żelaznego, dalej że ze względu na przemysł naftowy, który w wielkich ilościach potrzebuje wyrobów z żelaza, wreszcie ze względu na dalszy rozwój wszelkich innych gałęzi przemysłu w kraju, które będą coraz więcej potrzebowały maszyn i wyrobów z żelaza, ma przedewszystkiem interes w tem, by cło od żelaza było znacznie zniżone, a tem samem cena jego przystępniejszą. Wydział krajowy uprasza tedy Świetne Prezydyum, ażeby zechciało przedstawić c. k. Rządowi centralnemu tę sprawę i wyjednać obniżenie cła na żelazo i wyroby żelazne.

2) Skóry. Odmienne, jak co do poprzód omówionego artykułu, zachodzą stosunki co do wyrobów skórnych w kraju naszym. Ustanowione cła ochronne na wyroby przemysłu skórnego wpłynęły bardzo zbawiennie na podniesienie się tego przemysłu w Galicyi, jak o tem świadczy najlepiej fakt, iż obecnie są w kraju wyrabiane takie rodzaje produktów, które dawniej wyłącznie z zagranicy (a mianowicie z Lipska) sprowadzano, tudzież że obecnie garbarnie w kraju założone (jak w Stanisławowie, Bolechowie, Lwowie i Rzeszowie) nie mogą nastarczyć zamówieniom.

W interesie tedy tej gałęzi przemysłu krajowego, piękne nadzieje dalszego rozwoju rokującej, przedstawia Wydział krajowy Świetnemu Prezydyum wniosek, by w rokowaniach o przyszłe traktaty handlowo cłowe starano się utrzymać dzisiejsze cła protekcyjne dla wyrobów skórnych i uprasza Świetne Prezydyum o poparcie tego wniosku wobec c. k. Rządu centralnego.

3) Podobne stosunki, jak powyżej omówiono, zachodzą w kraju naszym także, jeśli się weźmie pod rozwagę warunki poczynającego się pomyślnie rozwijać przemysłu tkackiego. Ma on wewnątrz państwa potężnych konkurentów w wyrobach tkackich Czech, Morawii i Szląska, a jednak rozwija się pomyślnie i znajduje na targach krajowych uznanie. Gdy reprezentacye wymienionych krajów niewątpliwie przedstawiły c. k. Rządowi centralnemu potrzebę ochrony cłowej dla przemysłu tkackiego, Wydział krajowy przyłącza się do ich przedstawień i uprasza Św. c. k. Prezydyum, ażeby ze swej strony imieniem potrzeb galicyjskiego tkactwa sprawę konieczności ochrony cłowej dla wyrobów tego przemysłu poprzeć raczyło.

4) Przemysł garncarski i przemysł wyroby z gliny i cementu obejmujący jest w Galicyi dopiero w zarodku, jednakże zdaniem Wydziału krajowego należałoby go właśnie dlatego otoczyć opieką cłową, gdyż bez niej niełatwoby było osiągnąć pożądane dla kraju rezultaty, to jest oswobodzenie naszych targów od wyrobów ceramicznego przemysłu pruskiego.

Szczególniej na wspomnianą opiekę zasługuje wyrób naczyń kamionkowych, dachówek, kafli i t. p., który ma wszelkie warunki powodzenia.

Gdy interes naszego kraju, o ile chodzi o uzyskanie w przyszłych traktatach handlowo cłowych protekcyi cłowej dla omawianej gałęzi przemysłu, jest zgodnym z interesem Czech i innych krajów Monarchii, a zwłaszcza Węgier, przeto Wydział krajowy uprasza Św. Prezydyum jedynie o poparcie u c. k. Rządu centralnego żądań i przedstawień, jakie w tej sprawie wniosą te kraje jako najbardziej interesowane.

W ten sposób przedstawia Wydział krajowy Świetnemu Prezydyum wszelkie postulata krajowej produkcyi, które ze względu na zbliżającą się chwilę zawarcia nowych traktatów, mających na dłuższy przeciąg czasu stanowić podstawę dalszego rozwoju międzynarodowych stosunków ekonomicznych, podnieść było obowiązkiem Wydziału krajowego i uprasza Świetne Prezydyum o zakomunikowanie ich c. k. Rządowi z odpowiedniem poparciem do uwzględnienia. Z żądaniami, które przedstawiono ze względu na export i handel bydłem i trzodą galicyjską, stoi w związku, jak o tem już wspomniano, także cały szereg potrzeb handlu wspomnianymi produktami wewnątrz granic Monarchii, potrzeb, na które niejednokrotnie już reprezentanci naszego kraju wskazywali, których jednak dotąd nie uwzględniono. Zwołana przez Wydział kraj. w sprawach cłowych traktatów ankieta, zwróciła ponownie na te potrzeby uwagę i w uchwałach swych dała wyraz tym żądaniom, które odpowiadają interesom kraju ze względu na podniesienie handlu bydłem i trzodą galicyjską.

Przedewszystkiem skonstatowano w obradach ankiety, że jednym z najważniejszych czynników podniesienia handlu bydłem i trzodą, obok przyznania ulg cłowych w traktatach z sąsiedniemi państwami, zamknięcia granic Rosyi i Rumunii dla dowozu bydła i ustanowienia taryf uwzględniających potrzeby galicyjskiego handlu bydłem i trzodą, które to żądania przedstawił już Wydział krajowy powyżej, — jest umożliwienie hodowcom galicyjskim tego, by towar przez nich na targi tak wewnątrz Monarchii, jak i za granicą leżące dostarczany, mógł pod względem pewności uczynienia zadość wszelkim wymogom sanitarnym i policyjno weterynarskim odpowiadać życzeniom nabywców i dawać rękojmię, że jest zdrowy i niepodejrzany. Dając wyraz tej uznanej potrzebie, chcąc towar galicyjski uwolnić od ciążących na nim podejrzeń i uprzedzeń pod tym względem, chcąc kupcom naszym zapewnić możność dostarczania towaru rzeczywiście wolnego od wad i niebezpieczeństwa i usunąć powody upośledzenia, jakiego towar galicyjski na targach doznaje, uchwaliła ankieta, iż należy: 1) przyspieszyć założenie targowicy centralnej w Krakowie wraz z stacyą kontumacyjną na bydło i nierogaciznę; 2) założyć nadto w kraju 2 lub 3 nowe stacye kontumacyjne, n. p. w Tarnowie, Oświęcimiu i Kałuszu. Komunikując

Świetnemu Prezydyum powyższą uchwałę, Wydział krajowy uprasza ze swej strony jak najgoręcej o wzięcie tych spraw przez c. k. Rząd pod rozwagę niezależnie od rokowań o traktaty cłowe z sąsiedniemi państwami, załatwienie ich bowiem po myśli interesów kraju i ustanowienie takich stacyj kontumacyjnych odda niewątpliwie doniosłe usługi produkcyi kraju naszego już ze względu na stosunki zbytu bydła i nierogacizny wewnątrz Monarchii, niezawiśle od stosunków handlowych z państwem niemieckiem i innemi.

Dalej skonstatowała wspomniana ankieta, że dla podniesienia udziału producentów z naszego kraju w handlu bydłem i nierogacizną, którego centralnem ogniskiem dla tej połowy monarchii jest targowica w St. Marx pod Wiedniem, pożądanem jest znaczne obniżenie przewozowej taryfy kolejowej na liniach, któremi transporta z naszego kraju do St. Marx bywają przewożone.

Wreszcie powzięła ankieta następujące uchwały, dotyczące zmian w urządzeniach targowicy centralnej wiedeńskiej w St. Marx:

a) Co do bydła rogatego:

1) Pożądane jest: Zaprowadzenie torów kolejowych do poszczególnych stajni tak, by woły bezpośrednio z wagonu do stajni wyładowywane być mogły i nie potrzebowały być pędzone po różnych drogach, przy czem są narażone na zarażenie się, albowiem rzeczą jest wiadomą powszechnie, że targowica ta znajduje się w stanie stałego zapowietrzenia.

2) Pożądane jest, ażeby c. k. Rząd przeprowadził rewizyę i obniżenie taksy, którą tak zwana Fleischkassa pobiera.

3) Pożądanem jest, ażeby c. k. Rząd przeprowadził rewizyę i obniżenie należytości za paszę, która to pasza jest i zbyt drogą i nieodpowiednią dla wołów na miękkiej paszy tuczonych.

b) Co do trzody:

1) Pożądanem jest przełożenie dni targowych z piątku na wtorki, a o ile możności prócz tego jeszcze na czwartki, a oraz zniesienie postanowienia zawartego w rozporządzeniu z dnia 30. października 1890 Dz. p. p. Nr. 193, że nierogacizna co najpóźniej do godz. 2. po południu dnia poprzedzającego dzień targowy ma się już na targu znajdować.

2) Pożądaną i konieczną jest zmiana §. 4 wyż powołanego rozporządzenia, stanowiącego, że kupcy galicyjscy mają się legitymować wobec komisaryatu targowego; §. 11 zakazującego kupcom aż do soboty w południe udawać się w inne części targu centralnego; §. 6 wymagającego, że sprzedane sztuki do następnego tygodnia przez kupca zarznięte być muszą; a wreszcie §. 3, który stanowi, że niesprzedana nierogacizna do soboty w południe na targu ma być zarzniętą.

Żądania powyższe dążą do zapewnienia nierogaciznie galicyjskiej tej samej wolności pod względem policyjno-weterynaryjnym, jaką ma węgierska.

Ażeby to osiągnąć, należy żądać:

a) by c. k. Rząd wpłynął na magistrat miasta Wiednia, ażeby tenże wystawił na placu obecnie dla nierogacizny galicyjskiej przeznaczonym:

1) odpowiednie zabudowania, któreby nierogaciznę galicyjską chroniły zarówno od upałów, jak od mrozów;

2) stajnie, w którychby niesprzedana nierogacizna stać mogła aż do następnego targu;

b) by c. k. Rząd, jeśli mniema, że nierogacizna galicyjska pod względem stanu zdrowia nie jest równie pewna, jak nierogacizna węgierska pochodząca z Steinbrucku i że wskutek tego nie może używać tej samej wolności obrotu, pozwolił na urządzenie w kraju podobnej, jak w Steinbruck kontumacyjnej stacyi, którą przeszedłszy, mogłaby trzoda galicyjska być traktowaną na równi z węgierską.

Żądania w powyższych uchwałach zawarte, odpowiadające najzupełniej interesom kraju, popiera Wydział krajowy jak najusilniej i uprasza Świetne Prezydyum o przedłożenie ich c. k. Rządowi.

Odpis

relacyi Magistratu miasta Krakowa z dnia 19. lutego 1891 l. 3842 do Wydziału krajowego we Lwowie.

W odpowiedzi na wezwanie Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 16. grudnia 1890 l. 53098 przedstawiłem pod dniem 5. lutego 1891 l. 2817, że Rada miasta na posiedzeniu dnia 27. stycznia 1891 uchwaliła oświadczyć, iż gotowa jest urządzić w Krakowie centralną targowicę na bydło i nierogaciznę wraz ze stacyą kontumacyjną, nie stawiając na teraz warunków urządzenia tejże, gdyż spodziewa się poparcia ze strony Wysokiego Wydziału krajowego. Odnośnie do powyższego oświadczenia pozwalam sobie dla dokładniejszego wyjaśnienia tej sprawy przedstawić, co następuje:

Pan Emil Beres, ajent kolei żelaznej Karola Ludwika w Podwołoczyskach, przedłożył Wysokiemu c. k. Namiestnictwu memoryał, w którym przedstawił opłakany stan hodowców i handlarzy bydła w kraju i ztąd wynikające straty i jako środek zaradczy proponował urządzenie targów na bydło i stacyi popasowej w Krakowie. Ten memoryał udzieliło Wysokie c. k. Namiestnictwo pod dniem 11. grudnia 1889 l. 82757 Reprezentacyi miasta Krakowa do oświadczenia się, czy Reprezentacya miasta propozycye w pismie p. Emila Beresa zawarte przyjmuje za swoje, ewentualnie, czy zamyśla sama urządzić tylko targi bydlęce dla bydła rogatego wywożonego za granicę kraju, lub też targi połączone z karmieniem i pojeniem bydła, przewożonego kolejami żelaznemi. Wskutek tego odbyła się w Krakowie dnia 17. stycznia 1890 ankieta i gdy wszystkie w tej sprawie interesowane strony oświadczyły się przychylnie, gmina miasta Krakowa wniosła pod dniem 22. stycznia 1890 do Wysokiego c. k. Namiestnictwa prośbę o zezwolenie na targi bydła rogatego, owiec i nierogacizny i na stacyę popasową karmienia i pojenia bydła kolejami żelaznemi przewożonego. Z tej prośby raczy Wysoki Wydział przekonać się, że gmina miasta już więcej jak od dwudziestu kilku lat robiła starania o targi na bydło i że Wysokie c. k. Ministeryum handlu już dwukrotnie, mianowicie pod dniem 10. listopada 1862 l. 8185 i pod dniem 27. września 1869 l. 16223 postanowiło, że w Krakowie stacya popasowa ma być urządzoną, a pomimo tego to nie stało się. Gmina miasta Krakowa podała także prośbę z dnia 1. lutego 1890 do Izby posłów Rady państwa, nareszcie prosiła także pismem z dnia 2. lutego 1890 Koło polskie we Wiedniu o poparcie tej sprawy i stało się, że Rada państwa wniesioną prośbę udzieliła Wysokiemu Rządowi do ile możności uwzględnienia.

Pod dniem 19. marca 1890 l. 8624, oznajmiło Wysokie c. k. Namiestnictwo gotowość popierania usiłowań gminy miasta Krakowa co do urządzania targów na bydło opasowe, lecz zażądało, aby poprzód przedłożyć plan sytuacyjny i plan urządzeń tych targowisk. Gdy Wysokie c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych Wysokiemu c. k. Namiestnictwu pod dniem 27. marca 1890 l. 5666 oznajmiło, że gotowe jest zezwolić na wywóz nierogacizny opasowej (Schlachtschweine), jeżeli w prowizorycznej stacyi obserwacyjnej w Biały dostateczne będą stajnie i gdy w tym celu Wysokie c. k. Namiestnictwo wysłało do Biały c. k. weterynarza krajowego Lütticha, a przypuszczano, że w Biały potrzebne urządzenia na większą skalę nie przyjdą do skutku, powstała znowu myśl urządzenia drugiej targowicy na nierogaciznę w Krakowie z pozostawieniem już istniejącej w Biały i Rada miasta na posiedzeniu dnia 2. kwietnia 1890 uchwaliła oświadczyć gotowość urządzenia takiego targowiska, o czem Wysokiemu c. k. Namiestnictwu pod dniem 3. kwietnia 1890 l. 8556 doniesiono. W odpowiedzi na to Wysokie c. k. Namiestnictwo poleciło pod dniem 14. kwietnia 1890 l. 25715 przedłożenie planów sytuacyjnych i wewnętrznego urządzenia targowiska na nierogaciznę.

Temu poleceniu stało się zadość, jak świadczy sprawozdanie z d. 25. maja 1890 l. 6991. Dotychczas żadna decyzya nie zapadła i zdaje się, że Wysoki c. k. Rząd czeka na wynik rokowania z cesarstwem niemieckiem o traktat handlowy, który oprócz oznaczenia cła od bydła do cesarstwa niemieckiego wprowadzanego, zapewne zawierać będzie postanowienia pod względem weterynaryjnym, co na urządzenie targów na bydło i nierogaciznę i stacye kontumacyjne wpłynie. Chociaż w Biały jest już stacya kontumacyjna na nierogaciznę, to przecież zdaje się być rzeczą pewną iż Wysoki c. k. Rząd dąży do tego, aby dla wywozu nierogacizny za granicę do Niemiec była druga kontumacyjna stacya tak, aby część nierogacizny była transportowaną koleją transwersalną do Biały, zaś reszta koleją Karola Ludwika i koleją północną dalej. Urządzenie takiej drugiej stacyi kontumacyjnej i dlatego jest pożądane, aby w razie wybuchu zarazy w jednej stacyi wywóz mógł się odbywać drugą. Tak stanęła ta sprawa, gdy Wysoki Sejm na posiedzeniu dnia 29. listopada 1890 uchwalił, aby Wysoki Wydział wszedł w rokowania z c. k. Rządem i gminą miasta Krakowa celem założenia targowicy centralnej na bydło tudzież nierogaciznę w Krakowie. Wobec kroków przez gminę miasta Krakowa przedsięwziętych nie potrzeba rokowań z c. k. Rządem, lecz silnego poparcia starań miasta Krakowa. O urządzenie targów i stacyi kontumacyjnej na nierogaciznę starają się także i inne miasta, mianowicie Podgórze i Oświęcim. Nie podpada żadnej wątpliwości, że Krakowowi pod każdym względem należy się pierwszeństwo i zbyteczną jest rzeczą o tem tutaj obszernie mówić, gdy już Wysoki Sejm przez powziętą dnia 29. listopada 1890 uchwałę uznał, że Kraków, a nie inne miasto ma być centralną targowicą. Lecz samo urządzenie centralnej targowicy nie wystarcza i jeżeli c. k. Rząd uznaje, że dla nierogacizny potrzebną jest stacya kontumacyjna, to niezbędną jest rzeczą i warunkiem powodzenia centralnej targowicy, aby połączoną była ze stacyą kontumacyjną. Gdyby miasto Kraków miało centralną targowicę, lecz inne miasto, Podgórze lub Oświęcim stacyę kontumacyjną, to targowica w Krakowie nie miałaby żadnego znaczenia, bo któżby sprowadzał do Krakowa nierogaciznę, gdyby takowa w Podgórzu lub Oświęcimiu musiała odbywać kontumacyę. Urządzenie centralnej targowicy będzie wymagało bardzo wielkich kosztów, które tylko wtenczas opłacą się, jeżeli będzie także stacya kontumacyjna. Dlatego gmina miasta Krakowa prosi, Wysoki Wydział raczy, popierając starania miasta Krakowa, położyć szczególny nacisk na urządzenie stacyi kontumacyjnej. Według zasięgnionych wiadomości Wysokie c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych zwróciło wszystkie pisma, tyczące się tej sprawy do Wysokiego c. k. Namiestnictwa zapewne do przedłożenia ostatecznych wniosków. Bardzo jest do życzenia, aby Wysoki Wydział swoje popierające przedstawienie Wysokiemu c. k. Namiestnictwu jak najspieszniej przedłożył, aby mogło być uwzględnionem przy sprawozdaniu Wysokiego c. k. Namiestnictwa do Wysokiego c. k. Ministeryum. O przedsięwziętych krokach raczy Wysoki Wydział Reprezentacyę miasta Krakowa zawiadomić przy zwrocie załączników, przy odpisie prośby znajdujących się.

Alegat 17. do sprawozdania z czynności Wydziału kraj. za r. 1891. LW. 53.312.

Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 6. marca 1891 l. 5505 do Świetnego Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Odezwą naszą z dnia 16. grudnia 1890 l. 53098 mieliśmy zaszczyt oznajmić Świetnemu Prezydyum, że równocześnie nawiązujemy rokowania z gminą m. Krakowa w sprawie ofiar, jakieby ona była gotową ponieść na założenie centralnej targowicy dla bydła i trzody chlewnej

w tem mieście. W odpowiedzi na pismo nasze w tej sprawie do Prezydenta m. Krakowa wystosowane zostaliśmy zawiadomieni, że Rada miasta powzięła na posiedzeniu z d. 29. stycznia b. r. na wniosek specyalnej ankiety w tej sprawie zwołanej, tudzież na podstawie wniosków połączonych sekcyj ekonomicznej i skarbowej, uchwałę, którą oświadcza gotowość urządzenia w Krakowie centralnej targowicy na bydło i nierogaciznę wraz z stacyą kontumacyjną, nie stawiając na teraz warunków urządzenia tejże, gdyż spodziewa się poparcia ze strony Wydziału krajowego dotychczasowych swych zabiegów w tej sprawie; że dalej gmina m Krakowa w ciągu ostatniego roku zajmowała się już żywo tą sprawą i wniosła w dniu 22. stycznia 1890 do c. k. Namiestnictwa prośbę o zezwolenie na targi bydła rogatego, owiec i nierogacizny i na stacyę karmienia i pojenia bydła kolejami żelaznemi przewożonego i poparła ją stosownie do wynagania Świetnego c. k. Namiestnictwa sprawozdaniem z d. 3. kwietnia 1890, oświadczając nadto gotowość urządzenia targowiska dla trzody chlewnej kosztem około 125.000 zł.; że wreszcie przedłożyła sprawozdaniem z d. 25. maja 1890 prośbę o zezwolenie urządzenia zakładu kontumacyjnego połączonego z targowicą na trzodę chlewną i dołączyła potrzebne plany sytuacyjne gruntów i urządzeń, niemniej jak i opinii fachowych organów sanitarno-policyjnych.

Z pism Świetnego c. k. Namiestnictwa w tej sprawie do Prezydenta m. Krakowa wystosowanych, a nam obecnie w odpisach zakomunikowanych, nabrał Wydział krajowy przedświadczenia, że Świetne c. k. Namiestnictwo zajmuje w tej sprawie przychylne dla starań gminy m. Krakowa stanowisko, pozwalamy więc sobie obok gorącego poparcia z naszej strony usiłowań miasta uzupełnić je przytoczeniem tych tylko najkardynalniejszych motywów poruszenia obecnie omawianej sprawy, które dotyczą interesów kraju całego w przedstawieniach m. Krakowa, a zapewne uwzględnienia nie znalazły, a za najrychlejszem pomyślnem rozwiązaniem sprawy urządzenia centralnej targowicy na bydło i trzodę chlewną w Krakowie przemawiają

Wiadomą powszechnie jest rzeczą, iż wśród dzisiejszych stosunków gospodarstw rolnych większych stała się hodowla bydła jednem z najważniejszych źródeł dochodu, które umożliwiają gospodarzowi rolnemu, iż może ponieść zmniejszenie się innych dochodów jego gospodarstwa, wynikłe z obecnych cen zboża i agrarnej polityki państw sąsiednich. Ażeby jednak hodowla bydła mogła się stać taką dźwignią gospodarstw rolnych w całej pełni, musiałyby być obok innych względów gospodarczych także stosunki handlu bydłem należycie zorganizowane, musiałaby być producentom zapewniona łatwość zetknięcia się z handlarzami i poinformowania się o stosunkach targowych, musieliby wreszcie mieć zapewnione takie miejsce zbytu swego produktu, które swem położeniem geograficznem dawałoby im z jednej strony możność niezbyt dalekiego transportu, któreby ich dalej nie krępowało co do kierunku dalszego zbytu i transportu ich produktu i w ten sposób nie zdawałoby ich na łaskę lub niełaskę przekupnia, któreby z drugiej strony zarazem położeniem swem geograficznem niezbyt odległem od granicy państwa i kraju, swemi instytucyami finansowemi, wygodnością swych hoteli i t. p. mogło dawać pewne rękojmie sciągnięcia kupców i handlarzy bydła i zapewnić im znowu możność łatwego i wygodnego spełniania swych czynności. Dzisiejszy stan rzeczy nie odpowiada powyżej skreślonym warunkom.

Jedynym targiem, na którym mogą hodowcy bydła i trzody w kraju naszym pozbywać swój produkt, jest targ wiedeński (St Marx), a że nie odpowiada on powyższym warunkom, zbyteczna prawie dowodzić. Już jako zbyt odległy od miejsc produkcyi (w Galicyi wschodniej przeważnie położonych) nie daje producentom sposobności łatwego oryentowania się w stosunkach targowych, a nadto stawia ich wobec handlarzy w niekorzystnem położeniu, okazy bowiem bydła zmizerowane długą podróżą koleją żelazną, która powoduje znaczną stratę w wadze, nie mogą być po korzystnej i słusznej cenie zbyte, lecz muszą być ze znacznemi stratami przez producentów, którzy już tak znaczne koszta transportu ponieśli, sprzedane choćby ze stratą dla pokrycia tychże kosztów. Dalszą ujemną stroną tego targu jest jego położenie geograficzne, które samo przez się zmusza producenta do koniecznego zbytu produktu na targu, nie opłaci-

łoby mu się bowiem z St. Marx, w razie gdy tam znajdzie niekorzystne dla siebie konjunktury, zawracać transportu z targu, by go zbyć korzystniej na innym targu, dającym większą łatwość zbytu, w inną stronę, n. p. ku Prusom i dalej na zachód. Nie tajno wprawdzie Wydziałowi krajowemu, że bydło z naszego kraju i przez targowicę wiedeńską bywa dla dalszych następnie transportów do Prus, południowych Niemiec i dalej na zachód nabywane, jednakże konieczność ponoszenia transportu z St. Marx ku Prusom zupełnie właściwie zbędnego, gdyby targowica była bliżej kraju ustanowioną, wpływa niekorzystnie na cenę, jaką bydło galicyjskie może osiągnąć. Nakoniec jedną z najcięższych na targu wiedeńskim spotykanych niedogodności i uciążliwości jest fakt, iż w interesie kupców, rzeźników wiedeńskich, leży wyzyskać przymusowe wskutek pomienionych już kosztów transportu położenie naszych hodowców, o ile to tylko możliwe. Wobec tego zdarzają się fakta, iż wszyscy rzucają na transporta galicyjskiego bydła lub nierogacizny podejrzenie, iż są dotknięte zarazą. Wskutek takiego podejrzenia bywają całe partye transportów poddawane obserwacyi, niedopuszczone na targowicę samą i trzymane na uboczu, a choć podejrzenie nieuzasadnione, będące jedynie fortelem spekulantów pragnących obniżyć cenę towaru, naraża ta procedura producenta na koszt utrzymywania i żywienia bydła obserwacyi poddanego i zmusza go w końcu do sprzedania produktu spekulantom za bezcen tak, iż niejednokrotnie cena uzyskana nie pokrywa kosztów transportu do Wiednia.

Od wszystkich tych niedogodności uwolniłoby hodowców bydła w krajn naszym założenie targowicy centralnej w Krakowie.

Miasto to położone niedaleko od granicy naszego kraju u węzła kolei żelaznych, które umożliwiają dalszy transport bądź to ku Wiedniowi, bądź ku innym krajom Monarchii, bądź wreszcie dalej na Zachód lub ku Prusom i północnym krajom państwa niemieckiego, nadaje się najzupełniej na utworzenie w niem targowicy centralnej dla bydła i nierogacizny, gdyż położone w kraju ułatwia znakomicie producentom zetknięcie z handlarzami, daje im łatwość informowania się o stanie stosunków handlowych na targu, nie naraża ich na zbyt uciążliwe koszta transportu i zbyt długi czas transportu wpływający niekorzystnie na jakość towaru, a wreszcie otwierając możność zbytu w różnych kierunkach, tak ku Wiedniowi jak Prusom, umożliwia im korzystną sprzedaż.

Połączenie targowicy centralnej ze stacyą kontumacyjną konieczne dla powodzenia targowicy daje wszelką gwarancyę co do przestrzegania przepisów weterynaryjno-policyjnych, zwłaszcza że Kraków odcięty jest od reszty kraju gracicą naturalną Wisły i na wypadek zarazy najłatwiej może być od zawleczenia jej ustrzeżonym, tem łatwiej, że także od północy jest dla transportów bydła granicą rosyjską zamknięty. Urządzenie zakładu kontumacyjnego zostającego pod kontrolą i zarządem władz miejskich dawałoby także gwarancyę producentom, że nie będą narażeni na te ze spekulacyi handlarzy płynące szykany i weksacye, których doznają na targowicy wiedeńskiej.

Z drugiej strony, jako miasto blisko granicy położone, mógłby Kraków stać się dogodnym punktem zboru handlarzy tak z innych krajów Monarchii, jak i z zagranicy, a posiadając w swych murach szereg cały instytucyj bankowych, mogących im słnżyć kredytem, rozporządzając znaczną ilością dobrze urządzonych hoteli, restauracyj i t. p., mógłby im zapewnić wszelkie wygody i ułatwienia w czasie pobytu na targu.

Nakoniec Wydział krajowy zaznacza, że nie znając przebiegu rokowań w sprawie traktatu cłowo-handlowego, który z Niemcami ma być zawartym, nie można z góry napewno przewidzieć tego znaczenia, jakieby mogła uzyskać targowica w Krakowie dla handlu wywozowego bydłem i nierogacizną, że jednak niewątpliwą jest rzeczą, iż w razie gdyby się sprawdziły wiadomości, iż Rząd niemiecki skłonnym jest do zniesienia ceł dziś na bydło nałożonych, targowica krakowska mogłaby nabrać znaczenia światowego targu bydlęcego z korzyścią dla producentów naszego kraju, a pośrednio i z korzyścią państwa.

W obec tego Wydział krajowy uprasza Swietne Prezydyum o zwrócenie uwagi na powyżej zaznaczone momenta sprawy i jak najrychlejsze wyjednanie decyzyi przychylnej dla starań miasta Krakowa.

Alegat 18. do sprawozdania z czynności Wydziału kraj. za r. 1891. LW. 53.312.

Odpis

odezwy c. k. Namiestnictwa z dnia 14. września 1891 l. 71041 do WPana Prezydenta król. stoł. miasta Krakowa.

Rozporządzeniem z dnia 7. września b. r. l. 17686 zezwoliło Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z c. k. Ministerstwem handlu i rolnictwa wskutek prośby gminy m. Krakowa i na zasadzie §. 3 ogólnej ustawy o chorobach stadnych, na podstawie przedłożonych szkiców na urządzenie zakładu obserwacyjnego dla nierogacizny w połączeniu z targiem, mającym się odbywać co tygodnia w dwóch dniach po sobie następujących, na obszarze gminy Prądnika białego pod warunkiem, że:

1) przywóz, targ i wywóz świń odbywać się będzie tylko w dwóch dniach każdego tygodnia przez Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych później wyznaczyć się mających;

2) policya weterynarska ma być stale i bez najmniejszego zarzutu wykonywaną i w tym celu będzie ustanowioną odpowiednia ilość weterynarzy miejskich, w szczególności ma być zapewnioną działalność weterynarza rządowego, jako organu nadzorującego weterynarzy targowych

3) ci weterynarze będą mogli być jedynie za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa do służby przyjęci i ewentualnie z niej oddaleni;

4) za przekroczenie przepisów regulaminu, który w myśl §. 9 ogólnej ustawy o chorobach stadnych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych będzie wydanym, ma na żądanie c. k. Namiestnictwa nastąpić natychmiastowe oddalenie ze służby personalu służbowego którejkolwiek kategoryi zakładu obserwacyjnego i

5) budowa tego zakładu przeprowadzoną będzie według przedłożonych szkiców, o ile na podstawie wyniku w najkrótszym czasie odbyć się mającego politycznego zbadania projektu szczegółowego co do założenia toru kolejowego nie będą zarządzone zmiany.

Co do urządzenia zakładu obserwacyjnego, składającego się: 1) z oddziału obserwacyjnego dla świń zupełnie zdrowych i niepodejrzanych, 2) z oddziału dla świń podejrzanych o zarazę (oddziału kontumacyjnego), 3) z oddziału dla świń zarażonych, 4) z oddziału targowego, okazują się pożądanemi niektóre zmiany wymienionego szkicu, tak ze względów weterynarno-policyjnych, jak i ze względu na ruch w zakładzie. W oddziale obserwacyjnym należy urządzić wzdłuż szałasów bruk z płyt kamiennych, spojonych cementem w odpowiedniej szerokości i odgrodzić sztachetami drewnianymi, aby takowy mógł być używany jako droga dopędowa i każdego czasu łatwo oczyszczony i desinfekcyonowany. Stajnia w odpowiedniej wielkości ma posłużyć jako szpital dla świń chorych, lecz niedotkniętych chorobami infekcyjnemi. Przy oddziale targowym, bezpośrednio przy torze kolejowym mają być urządzone dwie oddzielne rampy do wyładowania świń z każdego piętra z wagonów. Rampy te mają być dobrze wybrukowane, każda ma posiadać miejsce dla badania świń, a od tego miejsca należy urządzić wąską brukowaną i odgrodzoną drogę odpędową do stajen obserwacyjnych. Taką samą drogę należy także zbudować ze środka oddziału obserwacyjnego do placu targowego.

Na placu targowym należałoby objekt *o* (zabudowanie administracyjne) przenieść na ogród uwidoczniony na planie obok oddziału obserwacyjnego, jeżeli tylko nie przywiązuje się szczególnej wagi do pozostawienia tegoż objektu na miejscu projektowanem. Objekt *i* (urząd sanitarny) przy drugim oddziale dla świń przybyłych w stanie podejrzanym mógłby być zbędnym, gdyby natomiast szałasy tej części posunięto tak blisko ku oddziałowi dla zarażonych, aby między obu oddziałami mogła być ustanowioną tylko jedna rampa do wyładowania, od której przybywające świnie zostałyby wprowadzone przez odpowiedniej wielkości drzwi wprost do stajen. Takie urządzenie miałoby ten cel, że świnie, któreby się okazały niepodejrzanemi, mogłyby być wyprowadzone przez wychody (Auslaufsraume) na podwórze tego oddziału i na rampę do ładowania obok toru kolejowego urządzić się mającą, zkąd mogłyby być przewiezione na targowisko. W oddziale dla zarażonych byłoby wskazanem objekta *f* i *g* przenieść na miejsce objektu *i*, tor kolejowy należałoby postawić poza tym oddziałem, a objekta *f* i *g* ustawić wzdłuż toru. Położenie szałasów tego 3. oddziału byłoby odpowiedniejsze, gdyby takowe były ustawione równolegle do rzeki Białuchy, gdyż w takim razie rampa do wyładowania byłaby położoną przy końcu toru tuż obok stajen i pomiędzy temi a rzeźnią. Cementowane doły na padliny należałoby urządzić we wszystkich oddziałach obok gnojowisk. Aby świnie nadchodzące w stanie podejrzanym, a okazujące się później rzeczywiście zarażonemi, bezpieczzie i bez trudności mogły być odprowadzone do oddziału dla zarażonych, należałoby ku temu ostatniemu, blisko rampy do wyładowania leżącej pomiędzy obu oddziałami, postawić bramę dopędową. Ażeby te stada świń, u których w stajniach obserwacyjnych lub w stajniach dla zwierząt podejrzanych wybuchnie zaraza pyskowa i racicowa, mogły być bezpiecznie przewiezione na wozach możliwie niskich i szerokich do oddziału dla zarażonych, należy z miejsca kontumacyjnego w stosownym punkcie postawić drugą bramę dojazdową, a w jej bliskości szopę dla wozów, oraz zabudowanie dla desinfekcyi tychże. Rzeźnie w oddziale dla zarażonych i targowisko należy tak urządzić, ażeby rzeźnicy, masarze i handlarze nierogacizny, jak w ogóle osoby nienależące do personalu służbowego w poszczególnych oddziałach zakładu obserwacyjnngo nie mieli dostępu ani do stajen dla świń zarażonych, ani do żadnych innych ubikacyj. W końcu zwraca się szczególną uwagę Wielmożnego Pana Prezydenta na to, by we wszystkich częściach zakładu postarano się o dostateczną ilość dobrze funkcyonnjących hydrantów i ścieków. Podając to do wiadomości, oznajmia się Wielmożnemu Panu Prezydentowi, że wykończenie budowy zakładu obserwacyjnego dla nierogacizny ma nastąpić niezawodnie z końcem października b. r. Przyczem zechce Wielmożny Pan Prezydent bezzwłocznie donieść c. k. Namiestnictwu, kiedy plany szczegółowe tego zakładu będą gotowe, ażeby w jak najkrótszym czasie można zarządzić komisyonalne zbadanie zwłaszcza co do nowych torów kolejowych.

Alegat 19. do sprawozdania z czynności Wydziału kraj. za r. 1891. LW. 53.312.

Odpis

pisma konserwatorów zachodniej Galicyi z dnia 14. września 1890 do Wydziału krajowego.

Na zapytanie Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie, czy styl, w jakim są przeprowadzone projekta inżyniera Kułakowskiego, restauracyi zamku Oleska odpowiada stylowi czasu, z którego zamek pochodzi, mam zaszczyt odpowiedzieć, jak następuje:

Zamek w Olesku nie jest jednolitą stylową budową i nie mógł być nawet, gdy stał pod dachem w ostatnich czasach przed pogorzelą, gdyż składały się na jego postać różne wieki. Z obrębu fortecznego rusko litewskiego, zmurowanego w XIII. i XIV. wieku, a przerobionego przez Herburta z Fulsztyna w początku XVI. w. (1519), wyrósł dopiero przy końcu owego stulecia w mieszkalny dom Jana z Sienny, a Daniłowicze w XVII. wieku zrobili z niego przybudowami i przebudowaniami pańskie pomieszkanie. O tem wszystkiem poucza nas dotąd zachowany w Olesku (i na planach p. Kułakowskiego uwidoczniony) dawny obręb zakreślony grubym murem fortecznym, wskazujący strzelnicami a może i blankami (ukrytemi) fortalitium średniowieczne, zwyczajne na Rusi o eliptycznej formie planu. Zbudowane z wielkich kamieni stanowi to dawne fortalitium spód dzisiejszego całego budynku, a było tak silnem w XVII wieku, że autor Jana III. czasów, Dalerac, pisze, że „spód zamku w Olesku wygląda jak samorodna skała, on sam zaś jak gołębnik — widok jego jest smutnym“. Inaczej wyraża się on o wewnętrznem urządzeniu części mieszkalnych, widzi tu sale o ścianach marmoryzowanych i wspaniałe sklepienia dolnych izb służących celom podrzędnym. Z tego wszystkiego łatwo wnioskować, że zamek w Olesku jest zabytkiem historycznym, dziełem nie w jednej powstałem chwili i dla jednego przeznaczenia; tę całą historyę dotąd zachowaną w murach restauracya dobra nie ma zakryć, ale raczej uwidocznić ją powinna, a czego w projekcie p. inżyniera Kułakowskiego próżno dopatrzeć się usiłujemy.

Owszem z przedstawionych nam planów wnioskowaćby można, że projektującemu idzie o utworzenie jednolitej zaokrąglonej całości architektonicznej, co wydaje się nam krzywdą dla charakteru pomnika, który pragniemy restaurować właśnie dla jego historycznej wartości.

Z planów i zdjęć nam przedstawionych nie widzimy też, iżby robione były na miejscu w Olesku umiejętne badania nad powstawaniem budynków różnych epok stylowych, to pewna, że zdjęcia nie pouczają nas ani o różnicy materyału ścian, ani o śladach zamurowywań dawnych otworów, nie dają nam odpowiednich szczegółów znajdowanych luźno, lub jako fragmenta w budynku, które, rzucając światło na powstawanie budowy i style użyte, przyczyniają się do poważnego projektowania restauracyi w charakterze pomnikowo-historycznym. Autor nie stara się pouczyć nas lub przekonać, na jakich podstawach zaprojektował barokowy szczyt wieży, a użył balustrady u spadku dachów — nie zdał sobie też sprawy, że u nas budowa w XVII. wieku w głównym zrębie powstała, z barokiem związku mieć nie może.

Wobec tego wszystkiego niepodobna mi uznać zdjęć i projektów p. Kułakowskiego jako gotowych do przedstawienia Wys. Sejmowi, ale żądać od niego należy przerobienia projektu w duchu uwidocznienia śladów epok, które się na budynek składały, — epoka barokka wątpię, aby tu miała swe racye, a jednak ona w projektach przeważa. Pragnę uwidocznienia przedewszystkiem na zewnątrz budynku całego, że gmach dzisiejszy mieszkalny, jego piętra powstałe w XVI. i XVII. wieku, siadły na dawnych murach fortecznego obrębu rusko-litewskiego, że zatem ten obręb odgrzebać należy, gdzie pozostał i zostawić jego ściany bez tynku surowo, otworzyć dawne zamurowane strzelnice, linie dawnych blanków, a zamknąć obręb, domurowując mur forteczny odszukanego w ścianach układu tam, gdzie on został przerwany niedawniej, jak w początkach tego wieku. W ten sposób zamknie się dziedziniec wewnętrzny, jak było pierwotnie. Co do budowli mieszkalnych w dopełnieniu ich trzeba szukać wzorów w licznie zachowanych budowlach zamkowych polskich XVII. wieku, które posługują się od tej pory attykami, lub giblami, a wkońcu silnie wysuniętym dachem na zdobnych drewnianych krokszynach, niż posuwać się do pałacowych XVIII. wieku balustrad, nieodpowiednich klimatowi, a stylem grzesznych.

Warto bowiem wobec całego zamysłu restauracyi ruin Oleska zastanowić się, czyli obok ważności miejsca ze względu narodzin tutaj Korybuta i Jana Sobieskiego, niejest równie ważnym wzgląd, że Olesko było zamczyskiem średniowiecznem, kluczem do posiadania Wołynia, które odegrało ważną rolę w XIII., XIV. i XV. wieku w wojnach litewsko-ruskich.

Zamek w Olesku zdobył z trudem Kazimierz Wielki w r. 1366, nie mało kłopotu sprawił Jagielle w 1432, bronił się dzielnie Tatarom w 1512, więc restaurator nie powinien zamieniać go na zgrabny barokkowy pałac. Bez wyjaśnienia formami powodów układu planu dzisiejszego budynku renesansowego, a dostrojenie go tylko przy restauracyi szczegółami ozdobnemi stylu barokka, organizmu właściwego stylowi nie stworzymy, bo temu przeszkadza plan eliptyczny prastarego obrębu fortalicyi. Traktujmyż spód gmachu jako mury fortecy, a wierzch w charakterze naszego początku XVII. wieku ubierając, zyskamy to, co nazywamy restauracyą w duchu historycznym. Kończąc dodaję, że byłoby korzystnem powołanie do badań na miejscu kilku lub jednego nawet znawcę zabytków tego rodzaju, celem oznaczenia kierunku i ducha nowych projektów. Pisałem 14. września 1890. *W. Łuszczkiewicz* w. r. Godzimy się z powyższą opinią. *T. Pryliński* w. r. *Łepkowski* w. r. *S. Odrzywolski* w. r.

Odpis

pisma konserwatorów zachodniej Galicyi z dnia 24. kwietnia 1890 do Wydziału krajowego.

Przyjmując historyczny pogląd i podzielając w zasadzie opinię prof. W. Łuszczkiewicza, jak należy pojąć restauracyę zamku w Olesku, przystępuję wprost do szczegółowych uwag, wnikających w architektoniczno-techniczną stronę przedmiotu.

Zewnętrzne facyaty zamku, wzniesione przeważnie na pierwotnych murach obronnych, równie jak i facyaty podwórcowe, mają wybitne piętno stylu renesansowego. A chociaż formy ich były skromne, a gzyms główny i ostatnie piętro doznały pewnej przeróbki w epoce baroku, to przecież charakter w. XVI. pozostał tak dominującym, iż należy go wziąć za punkt wyjścia całej restauracyi.

To też dobrze uczynił p. Kulakowski gdy w projekcie restauracyi zachował architekturę okien piwnicznych parteru i I. piętra, a szkoda, że zbytnio akcentował baroko w oknach II. piętra. Za to zupełnie dowolnem wypada nazwać dodanie attyki barokowej ponad gzymsem głównym części owalnych od południa i północy, oraz od podwórca. Takie zarządzenie nie da się niczem umotywować, a nadto szkodzi budowie, gdyż w dzisiejszy, choć prosty ale poważny i harmonijny całokształt wprowadza element zupełnie nowy, przerywający spokój budowy, będący poniekąd, jak widzieliśmy, jej tradycyjną właściwością. Z drugiej strony motyw ten jest bardzo kosztownym; gdyby bowiem attyka miała być utrzymaną, należałoby ją wykonać z materyału monumentalnego, t. j. z ciosu.

Jeżeli więc nie pozostały na budowie dotąd dochowanej lub w wiarogodnych widokach zamku pewne dowody, że attyki takie dawniej istniały, to odpowiadać będzie najwięcej charakterowi skromnego zamku z w. XVI., jeżeli połacie dachu wznosić się będą b ezpośrednio z okapu leżącego ponad gzymsem głównym, obiegającym naokoło całego budynku w jednym poziomie.

To samo, co powiedziano o facyatach zewnętrznych, można odnieść i do facyat podwórcowych. Attyki należałoby tam także opuścić, a architekturę dolnej części (arkadowanie od wjazdu na prawo) przeprowadzić w renesansie, gdyż zwłaszcza tam nie spotykam w zdjęciach śladu stylu baroko, któryby mógł powodować do takiego traktowania arkad.

Użycie do pokrycia dachówki jest zupełnie odpowiedniem, należałoby tylko dać dachom większe pochylenie, a zamiast okienek strychowych (oeuils de boeuf), motywu w Polsce

w w. XVII. nie używanego, dać dymniki drewniane. Krata na kalenicy (grzebień) dachu w budowlach tej epoki, co zamek oleski, w Polsce nie zwykła, jest nadto przy użyciu do pokrycia dachówki z technicznych względów zupełnie nieodpowiednią, należałoby ją przeto usunąć.

Szkarpę nową, wspierającą pawilon południowy, jeżeli ona nie jest umotywowaną tem, że dawniej na tem miejscu egzystowała (co mogłoby wykazać zbadanie budowy), lepiej zupełnie opuścić wraz z gzymsem podpasującym. W każdym razie zakończenie tej szkarpy, jak i sąsiadującej z bramą wjezdną, musiałoby być prostszem i nie powinno przypominać charakterem swoim nowożytnej francuskiej architektury nagrobkowej.

Najważniejszym bodaj motywem facyat jest portal w baszcie wjazdowej.

Ze zdjęcia nie można powziąć pewnego pojęcia o charakterze stylowym obramienia tarczy herbowej umieszczonej ponad wjazdem i o jego artystycznej wartości. Prawdopodobnie herb i obramienie tegoż uległy kilkakrotnej restauracyi i zmieniły swój pierwotny charakter. Piszący, jakkolwiek nie zna zamku oleskiego z naocznego widzenia i sądzi jedynie z drobnego rysunku na zdjęciu, zapewne zbyt od prawdy nie odbiegnie, jeżeli wysmukłe wieżyczki ujmujące portal, zwłaszcza zaś obdasznicę tarczy herbowej poczyta za mniej szczęśliwy dodatek pochodzący z restauracyi podjętej prawdopodobnie w pierwszej połowie bieżącego stulecia.

Ze względu tedy na małą wartość dzisiejszej architektury portalu, byłoby rzeczą zastanowienia, czy zasługuje ona z wyjątkiem samego herbu na to, aby ją konserwować? Czy można dalej brać za punkt wyjścia do restauracyi i wykształcać architektonicznie to, co jest dodatkiem nowszym, a pozbawionym wartości artystycznej?

Przechodząc wreszcie do samej baszty wjazdowej, wspomnieć należy, że wprowadzenie w projekcie restauracyjnym ponad oknami II. piętra okienek o charakterze „lucarne“ i to jeszcze w bezpośredniej styczności z oknami wyraźnie renesansowemi jest nieodpowiedniem i razi różnolitością.

Zakończenie baszty, uważane dla siebie dosyć szczęśliwe, jest w tem miejscu z tego samego powodu, jak attyki barokowe, mniej odpowiedniem.

Te wszystkie uwagi odniesione do zewnętrznej strony zamku nie wyczerpują jeszcze całkowicie przedmiotu; kto bowiem poznał zabytek architektury tylko z rysunku, ten w ducha jego wniknąć dostatecznie nie zdoła i od niejednej uwagi wstrzymać się woli. Nie mogłem też nic mówić o wnętrzu, gdyż przedłożone zdjęcia i projekt restauracyjny nie przedstawiają całkiem jego artystycznego wyposażenia.

Kraków dnia 24. września 1890. *S. Odrzywolski* w. r. *T. Pryliński* w. r.

Godząc się zupełnie z pp. S. Odrzywolskim i Prylińskim co do użycia w całości restauracyi renesansu, zastrzegam, że szczegółów ornamentacyi i wnętrza, a więc archeologicznych nie znam. *Łepkowski* w. r.

Odpis

pisma przewodniczącego Grona konserwatorów wschodniej Galicyi we Lwowie z dnia 18. października 1890 l. 22 do Wydziału krajowego.

W odpowiedzi na pismo Wysokiego Wydziału kraj. z d. 7. października 1890 l. 26500 mam zaszczyt oznajmić, że na zwołanem przezemnie posiedzeniu konserwatorów wschodniej Galicyi uchwalono jednozgodnie po zbadaniu projektów inżyniera Kułakowskiego udzielić Wysokiemu Wydziałowi krajowemu w sprawie zamierzonej restauracyi zamku w Olesku następującej opinii

Zważywszy, że najpilniejszem, a zarazem najważniejszem zadaniem restauracyi, a właściwie konserwacyi zamku olekiego, bo o nią tu w pierwszym rzędzie chodzi, jest sporządzenie dachu, który atoli już ze względów oszczędności nie może być prowizorycznym, ale odrazu winien być zastosowany do fizyognomii architektonicznej gmachu, konserwatorowie wschodniej Galicyi zajęli się przedewszystkiem rozważeniem konfiguracyi dachu na podstawie udzielonego im przez Wys. Wydział krajowy projektu.

Kształt dachu w całości, tak jak się przedstawia na przytoczonym projekcie p. Kułakowskiego, jest odpowiedni i może być zachowany przy pokryciu gmachu, jednakże z następującemi zmianami w szczegółach:

1) Odpaść powinna zupełnie attyka barokowa ponad gzymsem głównym części owalnych od południa i północy. Nie mówiąc już o kosztowności takiej attyki, pomysł ten stoi w sprzeczności z charakterem budowy zamku i jest zgoła nieuzasadnionym dodatkiem. Jak świadczą dochowane stare ryciny, a mianowicie rycina Langa, zamek oleski attyki takiej nie posiadał. Jak zewnątrz jak i od podwórza attyki projektowane są zbyteczne.

2) Okienka strychowe, czyli tak zwane dymniki, nie mogą być wykonane w formie projektowanej przez inż. Kułakowskiego, który niewłaściwie i anachronicznie nadał im kształt t. z. oeuil de boeuf. Jak to wiemy z rycin zachowanych, dach zamku oleskiego miał dymniki drewniane, a kształt ich zachował się na rycinie Langa, która posłużyć zatem winna do ich odtworzenia.

3) Żelazna krata, która na projekcie p. Kułakowskiego biegnie na grzebieniu dachowym, jest niezgodna z tradycyami architektonicznemi epoki, w której gmach powstał, i jako zupełnie zbyteczna i niewłaściwa powinna odpaść.

4) Użycie dachówek jako materyału do pokrycia dachu jest słusznie wskazane.

5) Pokrycie baszty wjazdowej i kształt jej hełmu zgadzają się z dochowanemi rycinami zamku i uznane być mogą za właściwe.

Powyższa opinia konserwatorów wschodniej Galicyi zgodna jest co do konfiguracyi dachu z opinią wyrażoną przez znawców krakowskich, a mianowicie z fachowemi uwagami prof. Sławomira Odrzywolskiego, do których przystąpili także pp. Pryliński i Dr Łepkowski. W jednym tylko punkcie odbiega od nich, a mianowicie co do zakończenia baszty, które prof. Odrzywolski uznaje wprawdzie za szczęśliwe, które atoli barokową swoją cechą budzi w nim wątpliwości. Wobec starych rycin, a mianowicie cytowanej już ryciny Langa, wątpliwości te wszakże upadają i projektowane zakończenie baszty mimo czysto stylistycznych skrupułów tem bardziej uważać należy jako uzasadnione, że odtwarza wiernie to, co faktycznie było. Co do dalszych szczegółów restauracyi według udzielonego przez Wys. Wydział krajowy projektu p. Kułakowskiego, to opinia konserwatorów wschodniej Galicyi zgodną jest także z orzeczeniem prof. Odrzywolskiego, o ile tenże rzeczoznawca kładzie nacisk na przestrzeganie cech renesansowych i o ile domaga się zaniechania barokowych dodatków, jak na przykład owalnych lukarnowych okienek ponad oknami II. piętra baszty. Natomiast uważają konserwatorowie wschodniej Galicyi dodaną w projekcie p. Kułakowskiego szkarpę nową, wspierającą pawilon południowy, za konieczną, a to przez wzgląd na nieodzowną potrzebę takiego wzmocnienia osłabionych i grożących rozsypaniem się murów w tej części gmachu. Za to zgodnie z prof. Odrzywolskim uznają, że zakończenie tej szkarpy, tak samo jak i drugiej przy bramie wjezdnej, w projekcie p. Kułakowskiego jest niewłaściwe i że nagłówki projektowane powinny odpaść. Zakwestyonowany w opinii prof. Odrzywolskiego portal baszty wjazdowej mimo skrupułów stylistycznej natury, jakie obudzać może i mimo prawdopodobieństwa przeróbek dokonanych na schyłku ubiegłego lub w początkach bieżącego stulecia, zdaniem konserwatorów wschodniej Galicyi powinien być zachowany w takiej formie i z taką ornamentyką, jakiej szczątki do dziś się dochowały.

Powtórzone z barokowej attyki motywa, które w portalu umieścił p. Kułakowski, są niewłaściwe.

Niczego w tym portalu ujmować i niczego dodawać nie należy, ścisłe zachowanie i odrestaurowanie tego, co jest, będzie najlepszem wśród danych warunków spełnieniem zadania.

W dołączeniu do niniejszego pisma zwracam Wys. Wydziałowi udzielone mi plany p. Kułakowskiego i opinie krakowskich znawców. *Łoziński* w. r.

Alegat 20. do sprawozdania z czynności Wydziału kraj. za r. 1891. LW. 53.312

Protokół

konferencyi odbytej w Wydziale krajowym dnia 11. marca 1891 w sprawie budowy nowego teatru we Lwowie.

Obecni:

Przewodniczący: Marszałek krajowy JO. książe Eustachy Sanguszko.

Członkowie Wydziału krajowego:

Antoni Jaxa Chamiec,
Dr. Franciszek Hoszard,
Tadeusz Romanowicz.

Delegaci Rady miasta Lwowa:

Dr. Zdzisław Marchwicki, wiceprezydent,
Andrzej Gołąb,
Józef Kajetan Janowski,
Dr. Leonard Piętak,
Dr. Antoni Małecki,
Karol Schayer.

Prowadzący protokół: sekretarz Wydziału krajowego, J. Autoniewicz.

JO. Przewodniczący zagaja obrady, przedstawiając uchwałę sejmową z dnia 24. listopada 1890 w sprawie budowy nowego teatru we Lwowie i zaznaczając, że wobec brzmienia tej uchwały konferencya dzisiejsza może dla obu stron mieć tylko informacyjne znaczenie.

Członek Wydziału krajowego p. Chamiec, jako referent sprawy w Wydziale krajowym, wyjaśnia cel konferencyi. Wydział krajowy, mając od Sejmu polecenie, aby po porozumieniu się z Reprezentacyą miasta Lwowa przedstawił na najbliższej sesyi sejmowej wniosek co do miary i sposobu, w jakiby się fundusz krajowy do budowy teatru miejskiego we Lwowie przyczynić mógł, uważał, że porozumienie to łatwiej i prędzej w drodze wspólnego ustnego omówienia sprawy do skutku przyjść może. Dlatego zaprosił na naradę wybranych w tym celu przez Reprezentacyę miasta pp. delegatów i uprasza ich, aby stan sprawy przedstawić zechcieli.

Wiceprezydent miasta p. Dr. Marchwicki wyraża dla Wydziału krajowego podziękowanie za zajęcie się sprawą budowy teatru, zaznaczając, że bez wybitnego współudziału ze strony kraju sprawa ta naprzód postąpić nie może. Zdanie jakoby teatr we Lwowie musiał być instytucyą miejską nie jest uzasadnionem, przeciwnie teatr lwowski, podobnie jak czeski w Pradze, powinien być instytucyą krajową, za czem w zasadzie oświadczyła się także ankieta

teatralna, odbyta w lipcu 1890 w Wydziale krajowym. Miasto Lwów nie jest w możności o własnych siłach wybudować teatr, a tem mniej może się zajmować zarządem teatru. — Dlatego Reprezentacya miasta oświadczyła, że w bardzo wydatny sposób chce się przyczynić do budowy teatru, ale pod warunkiem, jeżeli teatr lwowski będzie instytucyą krajową. Gmina m. Lwowa ofiaruje na cel budowy teatru kwotę pół miliona zł. łącznie z wartością placu. Takie jest stanowisko gminy i na tej podstawie mamy zupełny mandat traktować z Wydziałem krajowym. Na odpowiedne zapytanie p. Chamca oświadcza p. Dr. Marchwicki, że gmina ofiaruje kwotę pół miliona zł. w przypuszczeniu, że koszta budowy wraz z placem wyniosą około miliona zł. i że drugą połowę kosztów kraj poniesie. Gmina zastrzega sobie zwrot pomienionego wydatku jedynie na wypadek, gdyby teatr polski we Lwowie przestał istnieć, nadto zastrzega sobie udział reprezentanta swego w komitecie zarządzającym teatrem.

Delegat miasta Dr. Małecki zaznacza, że Wydział krajowy nie przekroczyłby zadań moralnych, jakie na nim ciężą, gdyby objął zarząd teatru jako instytucyi krajowej. — Teatr w naszem położeniu nie jest jedynie środkiem zabawy, ale ma także wyższe znaczenie dla społeczeństwa. Nie jest to wyłącznie interes miasta, ale interes całego społeczeństwa i narodu.

Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz: Objęcie teatru w zarząd kraju jest celem idealnym, do którego warto dążyć, chociaż osiągnięcie jego nie jest łatwem. My jednak nie możemy dziś dać Panom oficyalnej odpowiedzi, czy Wydział krajowy przedstawić może taki wniosek Sejmowi, tem mniej, czy Sejm taki wniosek uchwali. Stawiając przeto kwestyę objęcia teatru przez kraj, odraczacie Panowie sprawę budowy teatru co najmniej na rok cały, bo przed decyzyą Sejmu żadnych przygotowań czynić nie można. Jeżelibyście Panowie tej kwestyi nie podnosili, to możnaby teraz już wszystko przygotować tak, aby na przyszły rok przystąpić do budowy.

Delegat m. p. Janowski ze stanowiska technicznego wyjaśnia, że koszta budowy teatru we Lwowie łącznie z placem muszą wynosić około miliona zł.

Członek Wydziału krajowego Dr. Hoszard przedstawia, że wobec znacznych deficytów, jakie wykazują teatra będące w zarządzie krajowym lub państwowym za granicą i wobec tego, że obejmując w swój zarząd teatr lwowski musiałby kraj tak samo postąpić z teatrem krakowskim, mało jest widoków, aby Sejm zdecydował się na uznanie teatru lwowskiego za instytucyę krajową. Wobec tego prędzej doszłoby się do celu, jeżeliby miasto zajęło się budową, a fundusz krajowy przyczyniłby się pewną kwotą do kosztów budowy. Przedewszystkiem jednak należałoby powziąć decyzyę co do miejsca i co do kwoty na budowę potrzebnej.

Wiceprezydent miasta Dr. Marchwicki w podniesieniu kwestyi objęcia teatru w zarząd kraju nie widzi opóźnienia budowy teatru, bo jeżeli nie wiadomo, czyli Sejm zdecyduje się uznać teatr za instytucyę krajową, to nie wiadomo również jaką kwotą przyczynić się zechce do budowy teatru. Z całą stanowczością powiedzieć mogę, że w Radzie miasta nie znajdzie się ani jeden członek, któryby głosował za budową teatru przez miasto, jeżeliby Sejm dał subwencyę tylko taką, jaką przyznano Krakowowi, t. j. 100 000 zł. Jeżeli prowadzenie teatru jest tak ryzykownem, jak to przedstawił p. Dr. Hoszard, to przecież daleko odpowiedniejszą rzeczą byłoby, aby to ryzyko wziął na siebie cały kraj, aniżeli jedno miasto. Mówią, że miasto powinno objąć teatr, bo najwięcej z niego odnosi korzyści; na to jednak odpowiedzieć można, że wymagania miasta co do teatru są najskromniejsze, a najwięksi malkontenci zasiadają w Sejmie.

Członek Wydziału krajowego Chamiec zaznacza, że chociaż kraj i miasto wspólny mają w tem interes, aby teatr był dobry, jednakże zaprzeczyć się nie da, że interes miasta jest tu większy niż kraju. Kraj ma w teatrze interes o tyle, o ile chodzi o rozwój literatury i sztuki, ale te cele artystyczne, literackie a wreszcie i narodowe dopięte być mogą tak samo dobrze w Krakowie. Jeżeliby więc chodziło o miarę interesów kraju, to Sejm, dawszy dla teatru krakowskiego 100.000 zł., powinienby tyleż dać i dla Lwowa. Ale Sejm dałby dla Lwowa

prawdopodobnie więcej. Teatr dobry jest głównie w interesie miasta, jako jeden z głównych środków jego rozwoju, jako zachęta dla zamożniejszej części ludności do osiedlania się w mieście. Wobec tego zasada, aby do kosztów budowy miasto przyczyniło się w jednej połowie a kraj w drugiej połowie, nie wydaje się słuszną. Miasto powinno dać więcej niż połowę. Zwracam uwagę Panów, że rzecz jest nagląca, nadchodzi chwila zamknięcia teatru hr. Skarbka, miasto znajdzie się bez teatru, każdy tydzień stracony jest ogromną stratą dla miasta. Przygotować należy rzecz tak, aby na najbliższej sesyi sejmowej mogła być stanowczo uchwaloną. A gdy nam nie wiadomo, czyli Sejm zdecyduje się na uznanie teatru za instytucyę krajową, należy wziąć pod rozwagę także alternatywę budowy teatru przez miasto za subwencyą ze strony kraju.

JO. Przewodniczący zwraca uwagę, że chodzi na razie o to, kto ma budować teatr, kraj czy miasto? a kwestyę uznania teatru za instytucyę krajową i kwestyę administracyi teatru można na teraz pozostawić w zawieszeniu. Co do kwoty, jakąby Sejm na budowę teatru we Lwowie gotów był przeznaczyć, oświadcza JO. Przewodniczący, że o ile zna skład i stosunki w Sejmie, nie ma nadziei, aby można było wyjednać na ten cel kwotę wyższą niż 200.000 zł.

Wiceprezydent m. Marchwicki zaznacza, że kwota ta nie zostawałaby nawet w odpowiednim stosunku do subwencyi przyznanej na budowę teatru w Krakowie i że gmina m. Lwowa bezwarunkowo nie mogłaby się zgodzić na tak niską subwencyę, gdyż wydatek 800 000 zł. na teatr byłby dla Lwowa nad wszelką miarę wysoki i musiałby pociągnąć w następstwie zaniedbanie innych bardzo ważnych potrzeb.

P. Romanowicz wykazuje, że kwota 200.000 zł. odpowiadająca $^2/_5$ wydatków równałaby się stosunkowo subwencyi danej Krakowowi, gdzie koszta budowy teatru wraz z gruntem wyniosą około 500.000 zł.

Delegat m. p. Gołąb oświadcza, że jeżeli chodzi o przyspieszenie budowy teatru, to należałoby gminie ofiarować znacznie większą subwencyę, gdyż przy subwencyi 200.000 zł. gmina pod żadnym warunkiem do budowy teatru nie przystąpi.

Członek Wydziału krajowego p. Chamiec powtarza, że należy przygotować dla Sejmu dwie alternatywy a to:

albo budowa teatru przez kraj, a wtedy jaką subwencyę gotowa jest dać gmina na budowę i na prowadzenie teatru;

albo budowa teatru przez miasto, a wtedy ile miasto żąda subwencyi od kraju na budowę a względnie na prowadzenie teatru.

Te dwie alternatywy należy przedłożyć Reprezentacyi miejskiej pod uchwałę i to w najkrótszym czasie, a skoro uchwała nastąpi, zechcecie Panowie ponownie zejść się z nami celem porozumienia się, któreby było podstawą do przedłożenia wniosków Sejmowi.

Delegat m. Dr. Piętak oświadcza, że w obec tego wniosku sprawa cała musi być ponownie przez Radę miejską przedyskutowaną, albowiem delegaci mieli upoważnienie do traktowania z Wydziałem krajowym tylko na tej zasadzie, że kraj będzie budował a gmina przyczyni się do budowy połową kosztów.

JO. Przewodniczący zaznaczając, że to, co powiedział o wysokości subwencyi przez Sejm uchwalić się mającej, było tylko jego osobistem zdaniem, opartem na znajomości stosunków w Sejmie, nadmienia, że byłoby do życzenia, aby pp. delegaci miejscy razem z uchwałą Reprezentacyi miasta co do powyższej alternatywy, przedstawili także Wydziałowi krajowemu na najbliższem posiedzeniu konkretną uchwałę co do miejsca, na którem teatr ma być wybudowany.

Wiceprezydent m. Dr. Marchwicki oświadcza, że delegaci przedstawią Radzie miejskiej obie alternatywy i że przyjmują zobowiązanie w przeciągu 3—4 tygodni wyjednać u Reprezentacyi miasta uchwałę, z którą ponownie przybędą do Wydziału krajowego w celu dalszych rokowań. Co zaś do wyboru miejsca zobowiązania takiego przyjąć nie mogą, gdyż sprawa ta bardzo trudna i chociaż już w tej chwili jest przedmiotem badań i studyów, to jednak prawdopodobnie nie tak prędko jeszcze będzie mogła być załatwioną.

W końcu JW. Chamiec poruszył sprawę budowy teatru letniego we Lwowie, za czem w interesie sceny oświadczyła się komisya artystyczna á pp. delegaci miejscy oświadczyli, że sprawa ta w niedługim czasie w właściwiej drodze załatwioną zostanie.

Na tem protokół zamknięto i podpisano.

Alegat 21. do sprawozdania z czynności Wydziału kraj. za r. 1891. LW. 53.312.

Protokół

konferencyi odbytej w Wydziale krajowym dnia 6 maja 1891 w sprawie budowy nowego teatru we Lwowie.

Obecni:

Przewodniczący Marszałek krajowy: JO. Ks. Eustachy Sanguszko

Członkowie Wydziału krajowego:
Antoni Jaxa Chamiec,
Dr. Franciszek Hoszard,
Tadeusz Romanowicz.

Delegaci Rady miasta Lwowa: Dr. Zdzisław Marchwicki wiceprezydent miasta,
Andrzej Gołąb,
Józef Kajetan Janowski,
Dr. Aleksander Maryański,
Dr. Leonard Piętak,
Karol Schayer.

Dyrektor miejskiego urzędu budowniczego Juliusz Hochberger,

Radca Magistratu Edmund Lukas.

Prowadzący protokół sekretarz Wydziału krajowego J. Antoniewicz.

JO. Przewodniczący zaprasza pp. delegatów miejskich, aby stosownie do uchwały na poprzedniej konferencyi zapadłej, przedstawili wnioski w sprawie budowy nowego teatru we Lwowie.

Wiceprezydent miasta Dr. Marchwicki oznajmia, że w zastępstwie Dr. Małeckiego, który z powodu przeszkody przybyć nie mógł, upoważniony jest do wzięcia udziału w konferencyi Dr. Maryański. Podaje dalej do wiadomości, że Rada miejska wzmocniła swą delegacyę do sprawy budowy teatru jeszcze 6 członkami, którzy jednak nie mają mandatu do przeprowadzenia rokowań z Wydziałem krajowym, jak to przez pomyłkę w piśmie p. Prezydenta miasta z 17. kwietnia 1891 l. 14.368 do Wydziału krajowego wystosowanem, wspomniano, i skutkiem tego mimo zaproszenia na konferencyę przybyć nie mogli. Następnie oznajmia p. wiceprezydent, że delegaci miejscy przedłożyli Reprezentacyi miasta rezultat konferencyi z dnia 11. marca br., skutkiem czego też Reprezentacya stosownie do życzenia Wydziału krajowego powzięła w sprawie budowy teatru dwie alternatywne uchwały, które p. radca Magistratu Lukas odczyta.

Radca Magistratu p. Lukas odczytuje uchwały Reprezentacyi miasta powzięte na posiedzeniu z dnia 9. kwietnia b. r. w sprawie budowy nowego teatru.

„I. Gmina miasta Lwowa jest gotową zobowiązać się do wybudowania nowego teatru wyłącznie kosztem gminy bez subwencyi od kraju i zastrzegając sobie własność budynku teatralnego, oddać go krajowi do użytku na cel wspomniany pod warunkiem, jeżeli się kraj zobowiąże pro-

wadzić teatr narodowy polski, tak dramat, jakoteż operę, bądź to przez wydzierżawienie, bądź też w własnym zarządzie bez żadnego przyczyniania się ze strony gminy miasta Lwowa tak do kosztów prowadzenia tej instytucyi, jakoteż do wydatków na utrzymanie gmachu teatralnego.

„W układzie między krajem i gminą w tym przedmiocie zawrzeć się mającym należy odpowiednio zawarować prawa gminy miasta Lwowa, oraz ubezpieczyć dokładnie dopełnienie zobowiązań przyjętych przez kraj wobec gminy pod względem należytego utrzymywania polsko-narodowej instytucyi teatralnej.

„II., Na wypadek nieprzyjęcia propozycyi powyższej oświadczyć Wydziałowi krajowemu, że gmina miasta Lwowa przyjmie obowiązek wybudowania we Lwowie teatru nowego i utrzymywania tej instytucyi w swoim zarządzie, jako teatr miejski, jeżeli kraj zobowiąże się udzielić gminie bezwrotną subwencyę pieniężną w wysokości 400.000 zł. na wybudowanie teatru nowego, a nadto, jak długo gmina teatr polski narodowy z dramatem i operą utrzymywać będzie, udzielać gminie corocznie subwencyę przynajmniej w tej samej wysokości, jaką udzielał w latach ostatnich scenie polskiej na utrzymywanie dramatu i opery, mianowicie w kwocie corocznej 24.200 zł. a. w.“

Wiceprezydent miasta Dr. Marchwicki dla bliższego objaśnienia powyższych uchwał oświadcza, że gmina w razie przyjęcia alternatywy I. oddałaby krajowi do użytku budynek teatralny z zupełnem wewnętrznem urządzeniem lóż, krzeseł, kurtyną żelazną i drugą kurtyną, jednem słowem z zupełnem urządzeniem całego amfiteatru i sceny z wyjątkiem jedynie dekoracyj i inwentarza scenicznego. Gmina zastrzega sobie jednak, aby każdorazowy przedsiębiorca teatru obowiązany był pobierać 5% dodatek do biletów na rzecz ubogich miasta Lwowa. dalej aby w komitecie nadzorującym scenę zasiadali reprezentanci gminy, wreszcie, aby w razie, gdyby budynek teatralny miał być użyty na cel inny, niż w uchwale oznaczony, kraj oddał go gminie i zapłacił nadto kwotę 500.000 zł. W takim razie bowiem gmina staje na stanowisku II giej alternatywnej uchwały i obejmuje sama teatr żądając subwencyi, z której teraz rezygnuje.

Na zapytanie członka Wydziału krajowego p. Chamca oświadcza dalej p. wiceprezydent Marchwicki, że warunek utrzymywania teatru narodowego polskiego nie wyklucza możności urządzania w budynku teatralnym przedstawień pojedynczych w innych językach, byleby przez to charakter instytucyi polskiej nie był alterowany.

Na dalsze zapytanie co do sumy, jaką gmina przeznaczyłaby na budowę teatru, odpowiada p. Marchwicki, że koszta budowy wraz z gruntem obliczone są na milion zł. w. a., a to 300.000 zł. za grunt, 700.000 zł. zaś na budowę. Kwestya zakupna gruntu zdecydowaną zostanie ostatecznie dopiero po uchwale sejmowej, obecnie można tyle powiedzieć, że budowa projektowaną jest w okolicy Wałów hetmańskich.

Członek Wydziału krajowego Romanowicz podnosi, że jeżeli gmina słusznie chce mieć zapewniony wpływ w komitecie nadzorczym teatru, to z równą słusznością Wydział krajowy domagać się musi pewnego wpływu w komitecie budowy, a przedewszystkiem przedłożenia planów budowy. Gdyby zaś przedłożenie planów teraz jeszcze było niemożliwem, musielibyśmy żądać przynajmniej programu budowy, którego poznanie byłoby Sejmowi pożądanem bez względu, czyli zgodzi się na przyjęcie I. lub II. alternatywy.

Wiceprezydent m. Dr. Marchwicki oświadcza, że Wydziałowi krajowemu przyznanym będzie wpływ w komitecie budowy, jednakże tylko w granicach sumy przez gminę na budowę przeznaczonej. P. Dyrektor Hochberger dodaje, że ingerencyę Wydziału krajowego pojmuje w ten sposób, że reprezentant Wydziału krajowego będzie mieć udział i głos w komitecie, który powołanym będzie do ułożenia programu budowy i rozpisania konkursu.

Delegat m. p. Gołąb nie widzi możności zadośćuczynienia co do przedłożenia planów budowy, zanim Sejm powezmie decyzyę co do samej sprawy. Od tej decyzyi zależy bowiem wybór miejsca, a przed dokonaniem tego wyboru trudno przystąpić do sporządzenia planów. Natomiast przedłożenie programu budowy jest już teraz możliwem, bo program taki istnieje,

a nawet gotowe są plany oryentacyjne co do rozkładu lóż i innych miejsc z uwzględnieniem przepisów obowiązujących o budowie teatrów.

J. O. Przewodniczący porusza kwestyę terminu, na jaki umowa z gminą w razie przyjęcia alternatywy I-szej miałaby być zawartą. Oznaczenie czasu trwania umowy jest koniecznem dla zapobieżenia możliwym wątpliwościom na przypadek, gdyby n. p. kraj po pewnym czasie chciał się uwolnić od ciężarów, jakie umowa nań nałoży.

Zastępca delegata m. Dr. Maryański oświadcza, że o terminie trwania umowy w uchwale Reprezentacyi miasta dlatego nie wspomiano, że gmina wychodzi z zapatrywania, iż budynek teatralny oddany zostanie krajowi do użytku raz na zawsze. Gdyby bowiem miało być inaczej, to gmina wcale nie podejmowałaby się budowy.

Członek Wydziału krajowego p. Chamiec zaznacza, że kwestya terminu umowy w każdym razie musi być w kontrakcie wyraźnie rozstrzygniętą, a to nawet i wtedy, jeżeliby umowa miała obowiązywać na wieczne czasy.

Wiceprezydent m. Dr. Marchwicki oświadcza, że wobec podniesionych na dzisiejszej konferencyi licznych kwestyj, delegaci miejscy w trudnem znajdują się położeniu. Przedstawili oni ze swej strony propozycye gminy i wypowiedzieli wszystko, do czego byli upoważnieni, ze strony zaś Wydziału krajowego nie usłyszeli nic stanowczego. Na poruszone tu rozmaite wątpliwości delegaci miejscy mogą dać odpowiedź dopiero po zasięgnięciu decyzyi swoich mocodawców. Wypadałoby teraz, aby Wydział krajowy powziął uchwałę nad propozycyami gminy i zakomunikował nam swoje ewentualne wnioski i żądania; my w naszej komisyi czternastu zastanowimy się nad tem, a ewentualnie zasięgniemy decyzyi Reprezentacyi miasta i damy odpowiedź, która już będzie zobowiązywać gminę wobec kraju. To jednak już teraz oświadczyć mogę, że jeżeliby żadna z przedstawionych dziś Panom propozycyj alternatywnych przyjętą nie została, gmina raczej zrezygnuje z teatru w ogóle, niżby miała zdecydować się do poniesienia większych jeszcze ofiar.

Członek Wydziału krajowego p. Chamiec nadmienia, że miał już sposobność zaznaczyć informacyjny charakter tych konferencyj. Obecni na konferencyi Członkowie Wydziału krajowego nie mogą zobowiązywać się imieniem Wydziału, a tem mniej Sejmu, a przeto na propozycye gminy żadnej stanowczej odpowiedzi dać nie mogą. Wydział krajowy zajmie jednak stanowisko wobec tych propozycyj i da Panom urzędownie odpowiedź czy też na piśmie, czy też na przyszłej konferencyi. Skoro zaś nad tą uchwałą Wydziału krajowego zapadnie decyzya ze strony Reprezentacyi gminy, Wydział krajowy uważać ją będzie za obowiązującą gminę i na tej podstawie oprze swój wniosek do Sejmu. Zaś pod względem formalnym jako punkt wyjścia do dalszej akcyi Wydziału krajowego służyć będzie protokół z dzisiejszej konferencyi, w którym zakomunikowane nam przez pp. delegatów miejskich uchwały Reprezentacyi miasta z dnia 9. kwietnia b. r. zostaną uwidocznione.

Po oświadczeniu pp. delegatów miejskich, że na ten tok postępowania się zgadzają, zamknął P. przewodniczący konferencyę.

Na tem protokół zamknięto i podpisano.

Delegaci Rady m. Lwowa upoważnieni do rokowań z Wydziałem krajowym w sprawie budowy nowego teatru we Lwowie podpisują niniejszy protokół dla stwierdzenia autentyczności zamieszczonych w nim uchwał Reprezentacyi miasta i szczegółów objaśniających te uchwały. Marchwicki w. r. A. Gołąb w. r. J. K. Janowski w. r. Dr. Maryański w. r. Hochberger w r. Lukas w. r.

Alegat 22. do sprawozdania z czynności

Lasy fundacyjne

Preliminarz gospodarstwa

Pozycya	Wyszczególnienie	Dochody w. a. zł.	ct.	Uwaga
1	Ze sprzedaży drzewa opałowego i materyałowego po cenie taryfowej wedle załączonego oszacowania cięć przypadających do użytku w r. 1892	10.280	50	
2	Ze sprzedaży piasku	75	—	
3	Z użytków ubocznych lasowych t. j. trawy, jagód, grzybów	200		
4	Ze szkód lasowych	40		
5	Z spodziewanej 8% nadwyżki uzyskać się mającej ponad cenę taryfową przy sprzedaży drzewa opałowego i materyałowego równa się 10280·50 zł. mniej wartość wydać się mających deputatów w pozycyi 7 i 8 wydatków 719·70 zł. $= \frac{9560{\cdot}80}{100} \times 8\% =$	764		
6	Z polowania	30		
7	Zwrot kosztów rąbania od dwóch probostw w Winnikach za 16 stosów bukowych łupanych á 1·40 zł. i 16 stosów bukowych krągłych po 1·20 = ...	41	60	
8	Ze sprzedaży zbieraniny (drobnych gałęzi przez wiatr strąconych i cienkich złomków .	150	—	
	Razem . .	11.581	10	

Wydziału krajowego za rok 1891 LW. 53.312.

Winniki

lasowego na rok 1892.

Pozycya	Wyszczególnienie	Wydatki w. a. zł.	ct.	Uwaga
1	Koszta wyrębu drzewa opałowego w stosy: 206 bukowych łupanych á 1·40 zł., 201 bukowych krągłych à 1·20 zł., 48 dębowych łupanych a 1·40 zł., 60 brzozowych łupanych a 1·30 zł., 19 brzozowych krągłych 1·10 zł., 259 osikowych łupanych a 1·20 zł., 92 osikowych krągłych a 1·00 zł., 100 stosów z trzebieży a 1·00 zł., 213 stosów gałęzia a 0·40 zł.	1.355	60	
2	Koszta wyróbki materyałów tartych i ciosanych	60		
3	Korowanie osiczyny	10		
4	Koszta uprawy lasu -	80		
5	Utrzymanie dróg lasowych	30		
6	Koszta kopania rowów granicznych . . .	35		
7	Wartość wydać się mających deputatów trzem probostwom 23 stosów bukowych łupanych a 11·00 zł. i tyleż bukowych krągłych po po 9·00 zł.	460		
8	Wartość wydać się mających deputatów zarządcy i służbie leśnej: zarządcy $8^1/_2$ stosa bukowych krągłych po 9 zł., star. dozorcy 4 stosy bukowe krągłe po 9 zł., czterem gajowym 16 stosów brzozowych łupanych po 9·20 zł.	259	70	
9	Pomniejsze i nieprzewidziane	19	70	
	Razem . .	2.310	—	

Winniki dnia 29. czerwca 1891.

Antoni Romański
zarządca lasu w. r.

Alegat 23. do sprawozdania z czynności

Lasy fundacyjne

Oszacowanie cięć przypa-

Liczba bieżąca	Nazwa obrębu gospodarczego	Przestrzeń obrębu		względ. przestrzeń rębu		Rodzaj cięcia	Rodzaj drzewa	Wiek drzewostanu	Przyrost przeciętny roczny na 1 morgu metrów sześć zbitej masy	Masa drzewna na 1 morgu metr. sześć zbitej masy	Przyrost przeciętny całego obrębu jako etatroczny metr. sześć
		morgów	sążni kwad.	morgów	sążni kwad.						
a	b	c		d		e	f	g	h	i	k
						I. Użytki główne.					
1	„Wielki las Aa“ gosp. niskopienne w kolei 40-letniej	570	1.032	14	425	rąb czysty . .	osika 0·5 buk 0·3 sosna 0·1 bzoza 0·1	40	—	90	d×l 1.318
2	„Wielki las AB“ gosp. niskopienne w kolei 40-letniej	231	400	5	1250	rąb czysty z pozostawieniem młodej dębiny do II. kolei .	buk 0·3 osika 0·6 dąb 0·1	40	—	120	d×l 696
3	„Żupan BC“ gospod. wysokopienne w kolei 90-letniej	218	941	2	686	rąb częściowy, użytek roczny obliczony wedle przyrostu przeciętnego . . .	buk 1·0	80	2·5	—	c×h 546
4	„Łysówka BB“ gosp. wysokopienne w kolei 70-letnej	106	40	1	823	Częściowo rąb obsiewany częściowo rąb czysty do uprawy z ręki .	sosna 1·00	70	2·0	—	c×b 212
5	„Dąbrowa C“ gospod. niskopienne połączone w kolei 40/80-letniej.	244	797	6	180	Rąb częściowy z pozostawieniem dębiny do II. kolei . .	grab 0·6 dąb 0·2 brzoza 0·2	40 80	2·6	—	c×h 635
	Razem .	1.371	10	30	164		—	—	—	—	3.407
						II. Użytki z trzebieży.					
6	„Wielki las Aa“ .					Z wycięcia osiczyny i iwiny.	—		0·6	—	317
7	„Wielki las AB“ .					Z wycięcia osiczyny i iwiny.	—	—	0·5	—	115
8	„Żupan BC“ . . .					Z wycięcia buczyny i przygłuszonej buczyny	—	—	0·8	—	175
9	„Łysówka BB“ . .					Z wycięcia drzew usebłych.	—	—	0·3	—	32
10	“Dąbrowa C“ . . .					Z wycięcia osiczyny i iwiny.	—	—	0·5	—	122
	Razem .						—	—	—	—	761
	Zestawienie.										
	I. Użytki główne . . .						—	—	—	—	3.408
	II. „ z trzebieży . . .						—	—	—	—	761
	Razem .						—	—	—	—	4.168

Winniki dn a

Wydziału krajowego za rok 1891. LW. 53.312

Winniki.

dających na rok 1892.

Z masy obok oszacowanej uzyska się:																				Obliczono wartość całego użytku wedle ceny taryfowej.	
Drzewo materyałowe				Drzewa opałowego																	
dębiny		sośniny		bukowe		dębowe		brzozow.		sosnowe		osikowe		drobne drzewo z trzebieży			gałęzie				
sztuk	metr. sześć. po 5 zł.	sztuk	metr. sześć. po 3·20 zł.	łupane po 11·20 zł.	kragle po 9·00 zł.	łupane po 8·00 zł.	kragle po 6·00 zł.	łupane po 9·20 zł.	kragle po 7·00 zł.	łupane po 7·50 zł.	kragle po 6·00 zł.	łupane po 6·40 zł.	kragle po 5·00 zł.	I. sorty po 8 zł.	II. sorty po 4 zł.	III. sorty po 2·40 zł.	I. sorty po 6 zł.	II. sorty po 4 zł.	III. sorty po 2·40 zł.	zł.	et.
				stosy 4-o m. przestrzeni czyli 3^{o}_{m} zb. m.										stosy 2 m. szerokie, 2·20 wysokie, długość różna 3_{m}. zb. m.							
—	—	200	140	30	60	—	—	20	10	—	—	120	32	—	—	—	50	28	—	2.912	40
—	—	—	—	26	26	18	—	—	—	—	—	84	20	—	—	—	10	48	—	1.553	60
—	—	—	—	100	45	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	37	—	—	1.727	—
—	—	100	50	—	—	—	—	—	—	40	14	—	—	—	—	—	—	—	—	544	—
40	40	—	—	50	45	30	—	30	3	—	—	—	—	—	—	—	20	20	—	1.992	—
40	40	300	190	206	176	48	—	50	13	40	14	204	52	—	—	—	117	96	—	8.729	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	40	20	40	5	—	—	—	—	616	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	10	10	5	—	—	—	—	162	—
—	—	—	—	—	25	—	—	10	5	—	—	—	—	20	—	—	—	—	—	472	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	5	—	—	—	—	—	—	—	—	67	50
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10	10	20	—	—	—	—	—	234	—
—	—	—	—	—	25	—	—	10	5	5	5	55	40	90	10	—	—	—	—	1.551	50
40	40	300	190	206	176	48	—	50	13	40	14	204	52	—	—	—	117	96	—	8.729	—
—	—	—	—	—	25	—	—	10	5	5	5	55	40	90	10	—	—	—	—	1.551	50
40	40	300	190	206	201	48	—	60	18	45	19	259	92	90	10	—	117	96	—	10.280	50

29 Czerwca 1891.

Alegat 24 do sprawozdania z czynności Wydziału kraj. za rok 1890 LW. 53.312.

Wykaz

należytości, uiszczeń i odpisów taks wymierzonych na fundusz szkolny krajowy w roku 1890.

Liczba porząd.	Poszczególnienie powiatów	Należytość						Odpisano		Uiszczono		Zaległość z końcem roku 1890		Uwaga
		zaległa		bieżąca		razem								
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Biała	78	75	144	90	223	65	—	—	157	50	66	15	
2	Bóbrka	54	60	89	25	143	85	—	—	90	82	53	02	
3	Bochnia	85	05	157	50	242	55	—	—	135	45	107	10	
4	Bohorodczany	18	90	42	—	60	90	2	10	28	35	30	45	
5	Borszczów	45	15	103	95	149	10	—	—	98	70	50	40	
6	Brody	212	10	186	90	399	—	39	90	180	60	178	50	
7	Brzesko	113	40	110	25	223	65	2	10	140	70	80	85	
8	Brzeżany	185	85	148	05	333	90	24	15	176	30	133	45	
9	Brzozów	63	—	114	45	177	45	—	—	114	45	63	—	
10	Buczacz	247	80	208	95	456	75	—	—	299	25	157	50	
11	Chrzanów	12	60	27	30	39	90	4	20	26	25	9	45	
12	Cieszanów	117	60	96	60	214	20	—	—	87	15	127	05	
13	Czortków	74	55	90	30	164	85	—	—	80	85	84	—	
14	Dąbrowa	101	85	154	35	256	20	—	—	135	45	120	75	
15	Dobromil	19	95	59	85	79	80	—	—	48	30	31	50	
16	Dolina	85	05	127	05	212	10	1	05	132	30	78	75	
17	Drohobycz	56	70	110	25	166	95	—	—	94	50	72	45	
18	Gorlice	72	45	102	90	175	35	—	—	161	70	13	65	
19	Gródek	90	30	80	85	171	15	—	—	84	—	87	15	
20	Grybów	10	50	35	70	46	20	—	—	24	15	22	05	
21	Horodenka	170	10	57	75	227	85	32	55	75	60	119	70	
22	Husiatyn	163	80	211	05	374	85	—	—	187	43	187	42	
23	Jarosław	151	20	160	65	311	85	—	—	124	95	186	90	
24	Jasło	25	55	114	45	140	—	3	15	112	70	24	15	
25	Jaworów	76	65	61	95	138	60	—	—	99	75	38	85	
26	Kałusz	50	40	29	40	79	80	—	—	24	15	55	65	
27	Kamionka	211	05	136	50	347	55	1	05	232	05	114	45	
28	Kolbuszowa	66	15	163	80	229	95	—	—	135	45	94	50	
29	Kołomyja	33	60	193	20	226	80	3	15	138	60	85	05	
30	Kossów	95	89	78	75	174	64	—	—	101	85	72	79	
31	Kraków	18	90	2	10	21	—	—	—	5	25	15	75	
32	Krosno	37	80	88	20	126	—	—	—	53	55	72	45	
33	Limanowa	91	35	114	45	205	80	—	—	152	25	53	55	
34	Lisko	36	80	79	80	116	60	—	—	67	20	49	40	
35	Lwów	452	55	211	25	663	80	—	—	196	55	467	25	

Liczba porząd.	Poszczególnienie powiatów	Należytość: zaległa zł.	ct.	bieżąca zł.	ct.	razem zł.	ct.	Odpisano zł.	ct.	Uiszczono zł.	ct.	Zaległość z końcem roku 1890 zł.	ct.	Uwaga
36	Łańcut	67	20	106	05	173	25	—	—	131	25	42	—	
37	Mielec	27	30	111	30	138	60	11	55	92	40	34	65	
38	Mościska	121	27½	54	60	175	87½	3	15	126	—	46	72½	
39	Myślenice	61	95	211	05	273	—	—	—	94	50	178	50	
40	Nadwórna	36	75	109	20	145	95	6	30	113	40	26	25	
41	Nisko	26	25	57	75	84	—	—	—	40	95	43	05	
42	Nowy Sącz	31	50	119	70	151	20	—	—	119	70	31	50	
43	Nowy Targ	59	85	139	65	199	50	3	15	131	25	65	10	
44	Pilzno	14	70	56	70	71	40	—	—	29	40	42	—	
45	Podhajce	34	65	58	80	93	45	—	—	38	85	54	60	
46	Przemyśl	190	05	222	60	412	65	1	05	265	65	145	95	
47	Przemyślany	69	30	37	80	107	10	—	—	86	10	21	—	
48	Rawa	168	—	137	55	305	55	—	—	128	10	177	45	
49	Rohatyn	43	05	99	75	142	80	3	15	108	15	31	50	
50	Ropczyce	90	30	89	25	179	55	—	—	88	20	91	35	
51	Rudki	29	40	68	25	97	65	2	10	46	20	49	35	
52	Rzeszów	112	10	177	45	289	55	22	75	145	45	121	35	
53	Sambor	150	15	177	45	327	60	—	—	177	45	150	15	
54	Sanok	85	05	95	55	180	60	7	35	115	50	57	75	
55	Skałat	38	85	118	65	157	50	2	10	114	45	40	95	
56	Śniatyn	66	15	69	30	135	45	—	—	56	70	78	75	
57	Sokal	77	75	126	—	203	75	1	05	77	70	125	—	
58	Stanisławów	36	75	89	25	126	—	2	10	73	50	50	40	
59	Staremiasto	5	25	14	70	19	95	—	—	12	60	7	35	
60	Stryj	96	60	109	20	205	80	4	20	88	20	113	40	
61	Tarnobrzeg	59	85	78	75	138	60	—	—	97	65	40	95	
62	Tarnopol	77	70	108	15	185	85	—	—	118	65	67	20	
63	Tarnów	92	40	163	80	256	20	2	10	133	35	120	75	
64	Tłumacz	50	40	78	75	129	15	5	25	54	60	69	30	
65	Trembowla	226	24	69	30	295	54	—	—	52	50	243	04	
66	Turka	46	20	43	05	89	25	1	05	51	45	36	75	
67	Wadowice	159	60	200	65	360	25	17	85	238	45	103	95	
68	Wieliczka	36	75	187	65	224	40	7	35	168	75	48	30	
69	Zaleszczyki	194	25	71	40	265	65	—	—	86	10	179	55	
70	Zbaraż	36	75	164	85	201	60	—	—	137	55	64	05	
71	Złoczów	161	70	126	—	287	70	2	10	111	30	174	30	
72	Żółkiew	82	95	155	40	238	35	—	—	103	95	134	40	
73	Żydaczów	66	15	109	20	175	35	—	—	57	75	117	60	
74	Żywiec	204	75	139	65	344	40	1	05	204	75	138	60	
	Razem	6.663	80½	8.248	80	14.912	60½	220	15	8.122	55½	6.569	90	
75	**Kasa krajowa**	133	45	316	10	449	55	7	35	288	80	153	40	
	Suma ogólna	6.797	25½	8.564	90	15.362	15½	227	50	8.411	35½	6.723	30	

Z zaległości wykazanej z końcem r. 1890. w sumie . . 6.723 zł. 30 ct.
przypada: *a)* na zaległość z lat ubiegłych . . 2.851 zł 43 ct,
b) „ „ z roku 1890 . . „ 3.871 „ 87 „

Alegat 25. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891. L. 53.312.

Odpis

kwestyonaryusza w sprawie dat potrzebnych do ułożenia projektu sieci kolei lokalnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem, oraz przybliżonych kosztów ich budowy, przyszłego utrzymania i ruchu.

A) Które linie kolei lokalnych byłyby pożądane?

Które z tych linij są najważniejsze i najspieszniej potrzebne, które zaś mniej ważne i mniej pilne?

B) Dla każdej z proponowanych linij z osobna należy podać następujące szczegóły:

1. Główna miejscowość, do której ruch komunikacyjny zmierza.
2. Miejsce, z którego linia kolejowa ma wychodzić.
3. Miejsce, w którem linia ma się kończyć.
4. Czy w punkcie początkowym lub końcowym linia ma się łączyć z inną istniejącą już koleją?
5. Wszystkie miejscowości, które linia ma bezpośrednio obsługiwać, a więc także ilość stacyj i przystanków.
6. Ważniejsze miejscowości i zakłady, które linia ma bezpośrednio lub pośrednio obsługiwać.

(Tu należy wymienić także miejscowości graniczne obszaru rzeczywiście zasilającego ruchem zbieżnym prąd komunikacyi skierowany ku miejscowości głównej).

7. Główny cel proponowanej linii.

(Czy celem jej ma być połączenie głównej miejscowości z istniejącą już koleją? — czy ułatwienie zbytu głównego produktu jednego lub kilku większych przedsiębiorstw miejscowych, albo też produktów drobnego pzzemysłu i gospodarstwa wiejskiego? — czy ułatwienie importu przedmiotów potrzeb powszechnych?)

8. Jaką cechę ma ludność i okolica? (Rolniczą, handlową, przemysłową, przedsiębiorczą, zarobkującą, górniczą, wyrobniczą, wędrującą?)

9. Czy obok pożytku dla eksploatacyi głównego produktu linia będzie służyła do użytku powszechnego dla okolicy i w jakiej mierze?

10. Główne produkty zbytu i importu, a w szczególności ilość roczna głównych produktów i towarów wyrażona w tonach (1 tona = 1000 kg.), które przechodzą z poszczególnych punktów obszaru mającego rzeczywiście zasilać ruch proponowanej linii do miejscowości głównej i na odwrót.

11. Obecna cena przeciętna transportu produktów i towarów przewożonych drogami szutrowanemi za 1 tonę i 1 kilometr w promieniu powyższego obszaru.

12. Spodziewany najmniejszy codzienny ruch osobowy w różnych porach roku na różnych długościach proponowanej linii, jakoteż spodziewany minimalny ruch roczny towarowy w pierwszych latach istnienia proponowanej linii.

13. Czy o koncesyę budowy, utrzymanie i eksploatacyę linii starałyby się umyślnie w tym celu zawiązane konsorcya, przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego, osoby prywatne, powiat lub gmina?

14. Jakiemi ofiarami przyczyniłyby się do kosztów budowy i w razie danym do kosztów utrzymania linii strony interesowane, przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego, osoby prywatne, zarządy istniejących w pobliżu kolei żelaznych, powiaty lub gminy?

Uwaga. Po zebraniu dat i warunków, jakie będą przedstawione w odpowiedzi na powyższy kwestyonaryusz, Wydział krajowy zamierza wystosować dalsze pytania dotyczące szczegółów tych kolei lokalnych, których racyę założenia uzna za najwięcej uzasadnioną. Pytania te odnosić się będą do szerokości toru (normalny czy wąski), do zużytkowania istniejących dróg bitych pod trasę kolei lokalnej, do warunków topograficznych trasy, do przypuszczalnego kosztu przeciętnego na 1 kilometr budowy, do zakupna inwentarza ruchu, utrzymania i eksploatacyi każdej linii z osobna i t. p.

Alegat 26. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891. LW. 53.312.

Memoryał

w sprawie projektu sieci kolei lokalnych dla Galicyi, opracowany przez Komisyę Towarzystwa politechnicznego we Lwowie.

Pismem z dnia 16. marca 1891 r. l. 8.503, wystosowanem na podstawie uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 29. listopada 1890 r. wezwał Wysoki Wydział krajowy Towarzystwo politechniczne do odpowiedzi na kwestyonaryusz, zestawiony w celu zebrania dat, potrzebnych dla ułożenia projektu sieci kolei lokalnych, mających się budować w Galicyi.

Zarząd Towarzystwa polecił rozpatrzenie tej ważnej dla kraju sprawy podpisanej komisyi, która ma zaszczyt przedłożyć niniejszy memoryał.

Kwestyonaryusz tyczy się trojakiego rodzaju pytań, a mianowicie żąda wskazania linij lokalnych, któreby były pożądane, z podaniem miejscowości końcowych i pośrednich każdej linii; następnie zbadania wartości każdej linii, ilości towarów transportowanych i wielkości spodziewanego ruchu osobowego; wreszcie odnosi się do sprawy koncesyi budowy i ofiar materyalnych, które strony interesowane na rzecz każdej linii ponosić mają.

Komisya rozpatrzywszy się dokładnie w zadaniu jej powierzonem, przyszła do przekonania, że w pytaniach kwestyonaryusza zawiera się wiele spraw natury czysto ekonomicznej, a odpowiedź wyczerpująca na kwestye tego rodzaju mogłaby być dana tylko na podstawie osobnych studyów wymagających znacznego zasobu czasu i kosztów, wskutek czego komisya nie może dać odpowiedzi na wszystkie pytania kwestyonaryusza. Zarazem uznała komisya potrzebę bliższego rozpatrzenia niektórych kwestyj, które przy ułożeniu projektu sieci kolei lokalnych powinny być rozważone; wreszcie poczuwa się komisya do obowiązku wyjaśnienia pewnych pojęć zasadniczych odnoszących się do poparcia, którego fundusz krajowy ma użyczyć kolejom projektowanym.

I. Komisya zwróciła przedewszystkiem uwagę na końcowy ustęp powołanego na wstępie pisma Wysokiego Wydziału krajowego, w którem powiedziano, że „Wydział krajowy przy ułożeniu projektu sieci kolei lokalnych uwzględni tylko takie linie, których użyteczność dla ogółu i możliwość pokrycia kosztów exploatacyi własnymi dochodami kolei będą wykazane i należycie uzasadnione“, a mianowicie na to zdanie, które zawiera żądanie pokrycia kosztów exploatacyi własnymi dochodami kolei.

Taki warunek, jako zasada z góry postawiony, uniemożliwiłby, a w najlepszym razie utrudniłby znacznie osiągnięcie zamierzonego celu, t. j. stworzenie sieci kolei żelaznych, potrzebnej dla ułatwienia zbytu płodów rolnictwa, jakoteż dla rozwoju handlu i przemysłu. Takie postanowienie należy uważać jako wprost przeciwne znaczeniu kolei żelaznych w ogóle, a kolei lokalnych w szczególności, doświadczenie bowiem nabyte w Austryi, a nawet w Galicyi poucza, że prawie zawsze kolej dopiero po kilku latach, gdy się ruch wzmoże i ustali, zaczyna przynosić pewne zyski, w niektórych razach nawet wcale pokaźne. Takie postanowienie usuwa budowę kolei drugorzędnych ze stanowiska ekonomicznego na stanowisko finansowe, nie uwzględnia bowiem, czy i o ile kraj zyska na kolei żelaznej przez to, że wzmoże się bogactwo kraju, a żąda jedynie zapewnienia odsetek od włożonego kapitału. Nareszcie takie postanowienie stałoby na przeszkodzie wszelkiej przedsiębiorczości prywatnej, gdyż odpowiednio do powyższej zasady kraj musiałby w pierwszym rzędzie zająć się budową takich tylko linij, które ze względu na swą możliwą rentowność i bez pomocy materyalnej ze strony kraju, prędzej czy później zostałyby wybudowane.

Na poparcie słuszności powyższego zapatrywania należy przedewszystkiem przytoczyć, że w dwu analogicznych, a gruntownie opracowanych projektach do ustaw, wniesionych przez Wydziały krajowe do Sejmu styryjskiego i czeskiego, taki warunek nie został umieszczony.

Na poparcie może także posłużyć zdanie, wypowiedziane przez byłego ministra pruskiego Maybacha w parlamencie pruskim, przy sposobności debaty nad przedłożeniem wniosków co do rozszerzenia sieci kolejowych w Prusiech: „Jestem tego zdania, że w myśl zasady systemu kolei państwowych, jedno z najgłówniejszych zadań ekonomicznych polega na tem, iż powinniśmy także budować koleje w takich okolicach, gdzie z góry przypuścić można, że na razie rentować się nie będą lub nie mogą. Nie na tem bowiem polega zadanie ekonomiczne kolei państwowych, aby dążyć do tego, by jedno lub drugie przedsiębiorstwo kolejowe przyniosło skarbowi państwa mniejszy lub większy zysk, ale rozważać należy, o ile koleje państwowe razem wzięte, mogą przynieść i przynoszą korzyści całemu państwu“.

Zdanie powyższe wypowiedziane o zasadzie kolei państwowych da się w całej pełni zastosować do projektu budowania kolei drugorzędnych przy pomocy funduszu krajowego, bo i w tym przypadku dla funduszu krajowego nie należy szukać zysku w rentowności przedsiębiorstwa kolejowego, lecz należy wyłącznie mieć na uwadze, że takie koleje są środkiem do podniesienia dobrobytu i ekonomicznego rozwoju kraju.

Takie jest zdanie komisyi co do stanowiska, jakie kraj pewinien zająć względem kolei, posiadających znaczenie ekonomiczne dla kraju.

Oprócz kraju i państwa, które według zapewnienia p. ministra Bacquehema, danego w komisyi budżetowej Rady państwa przy sposobności poruszenia myśli subwencyonowania kolei drugorzędnych z funduszów państwowych, przyczyni się w razie potrzeby subwencyą, jest jeszcze trzeci czynnik, który musi być również wciągnięty do współudziału w budowie kolei lokalnych w celu zapewnienia bytu tym kolejom. Tym czynnikiem są strony interesowane, zyskujące bezpośrednio przez wybudowanie kolei.

Co do formy najdogodniejszej, w jakiej w naszych warunkach mogą być na interesentów nałożone ofiary, niezbędne czy to dla doprowadzenia do skutku budowy kolei lokalnych, czy też dla częściowego pokrycia kosztów exploatacyi, to ze względu na tę okoliczność, że kraj nasz w ogóle nie posiada prywatnych kapitałów, potrzebnych dla zakupienia pewnej ilości akcyj założenia, lub też dla gwarancyi odsetek od pewnej z góry unormowanej części kapitału nakładowego, jak to gdzie indziej jest praktykowane, wypada od interesentów żądać przedewszystkiem o ile możności bezpłatnego odstąpienia gruntów, potrzebnych pod budowę, jakoteż zawarcia układów w celu gwarancyi pewnej ilości rocznego wywozu po cenie z góry umówionej.

Ta ostatnia forma ze znakomitym skutkiem zastósowana na niektórych bukowińskich kolejach lokalnych, przedstawia dla stron najlżejszy sposób przyczynienia się do pokrycia kosztów exploatacyi.

W powyższem przedstawieniu staraliśmy się wykazać, że nie rentowność kolei, lecz jej pożytek dla kraju ma być czynnikiem rozstrzygającym przy układaniu programu kolei lokalnych dla Galicyi. Na takich kolejach kraj zyska niewątpliwie pośrednio, aby zaś fundusz krajowy uchronić od bezpośrednich dotkliwych strat, trzeba wykonać budowę ekonomicznie, na podstawie najnowszych doświadczeń, stosując ewentualnie wąski tor wszędzie, gdzie jego zastosowanie będzie wskazane.

Kwestyę wąskiego toru, będącą obecnie na porządku dziennnym w ościennych państwach zachodnich, poruszamy tu z umysłu, gdyż wszędzie, gdzie rozchodzi się o wybudowanie sieci drugorzędnych kolei, staje ona na pierwszym planie; z tego powodu zachodzi konieczność dokładnego rozważenia na tem miejscu tej kwestyi.

II. Już w początkach rozwoju kolei żelaznych uznano potrzebę wprowadzenia jednostajnej szerokości toru a to głównie w tym celu, aby umożliwić przechodzenie pociągów na koleje sąsiednie. Taką normalną szerokość toru, wynoszącą 1,435*m* między głowami szyn, wprowadzono z małymi wyjątkami w środkowej, zachodniej i południowej Europie dla kolei głównych. Po wybudowaniu sieci kolei przewozowych, tudzież ich najważniejszych połączeń, okazała się potrzeba uzupełnienia tej sieci liniami komunikacyjnemi, których zadaniem byłoby pośredniczenie w ruchu lokalnym, ożywienie przemysłu i handlu lub też ułatwienie wywozu produktów z zakładów przemysłowych do stacyj sąsiednich kolei głównych. Ztąd powstały koleje lokalne i koleje dowozowe. Takie koleje są w założeniu znacznie tańsze, gdyż zmniejszenie prędkości jazdy pociągów i połączone z tem uproszczenia zarządzeń, mających na celu bezpieczeństwo jazdy, tudzież zmniejszenie komfortu dla podróżującej publiczności, dozwalają na znaczne zredukowanie kosztów budowy. Te koleje wykonane o normalnej szerokości toru, były jednak za drogie dla takich okolic, w których środek komunikacyjny miał ożywić, a poniekąd wskrzesić handel i przemysł. Dla takich okolic wypadało porzucić zasadę toru jednostajnego i pozbyć się korzyści, połączonych z torem normalnym, chwytając się jedynie środka, króry pozwala na znaczne zaoszczędzenie kosztów budowy mianowicie zwężenia toru.

Tu nasuwa się przedewszystkiem pytanie, o ile tor zwęzić można, lub innemi słowy, jaką szerokość należy dać torowi kolei wąskotorowej. To pytanie zostało o tyle rozstrzygnięte, że Związek niemieckich zarządów kolejowych, do którego należą wszystkie koleje państwa austryackiego, zalecił dwie szerokości wąskiego toru, mianowicie: 1,00*m* i 0,75*m*. Znajdujemy także mniejszą szerokość toru, wynoszącą 0,6*m*. Nie da się zaprzeczyć, że w miarę zmniejszenia szerokości toru zmniejsza się dzielność transportowa kolei, że zatem w celu pogodzenia sprzecznych warunków dzielności i taniości, trzeba wybrać wartość średnią. Jako taka zaleca się najkorzystniej szerokość 0,75*m*. Taka szerokość toru pozwala jeszcze na ruch ożywiony, jak tego dowodzą koleje wykonane w Bosnii i Saksonii, a zarazem pozwala na znaczne zmniejszenie kosztów budowy, o czem można się przekonać z następującej tabliczki:

Kolej	Jeden kilometr kolei				
	świa-towej	głó-wnej	lokalnej o szerokości toru		
			nor-malnej	1,00*m*	0,75*m*
	kosztuje tysięcy złotych				
w równinie	90	65	25	15	10
w terenie pagórkowatym	130	100	40	25	15
w terenie górzystym	200	140	60	40	30

Tak znaczna różnica kosztów na korzyść kolei wąskotorowej o szerokości toru 0,75*m* tłumaczy się dwiema przyczynami. Najpierw zwężenie całego założenia kolei prawie o 0,7*m* wpływa na zmniejszenie kapitału budowy, a to tem bardziej, im trudniejszy teren. Drugą ważniejszą przyczyną jest możebność zmniejszenia promieni łuków, a wskutek tego dokładniejszego zastosowania się do nierówności terenu, co powoduje znaczne zmniejszenie robót ziemnych i objektów, pod torem wykonać się mających. Wielkość promieni łuków trasy kolejowej zależy od rozstawu osi lokomotyw w połączeniu z szerokością toru, tudzież od oporów, które łuki dla ruchu przedstawiają. Jeżeli rozstaw osi i średnice kół zmniejszają się wraz z szerokością toru, natenczas można przyjąć, że opory w łukach są prawie wprost proporcyonalne do szerokości toru, a odwrotnie proporcyonalne do promienia łuku. Ztąd wynika, że opory w łukach kolei normalno- lub wąskotorowej pozostaną te same, jeżeli zmienimy promień łuku w stosunku do szerokości toru. Możemy zatem zamiast promieni 150 lub 100*m*, używanych na lokalnych kolejach normalno-torowych, zastosować do kolei o szerokości toru 0,75*m* promienie wynoszące 75 lub 50*m*, a nawet jeszcze mniejsze, gdy w lokomotywie użyjemy osi ruchomej, jak to widzimy n. p. na kolejach saskich.

Oprócz zaoszczędzenia w kosztach budowy przedstawia zmniejszenie łuków tę korzyść, że łatwiej można zużytkować pod kolej istniejące drogi i doprowadzić trasę do wnętrza miejscowości lub zakładów fabrycznych.

Tak przedstawiają się korzyści wąskiego toru.

Co do stron ujemnych, które podnoszą przeciwnicy kolei wąskotorowej, to można je streścić w następujących punktach:

1. Trudność przekształcenia kolei wąskotorowej na kolej wyższego rzędu (normalnotorową) w razie znacznego wzmożenia się ruchu.

2. Niemożebność wypożyczania taboru (lokomotyw i wozów) od sąsiednich kolei głównych, w razie chwilowego zwiększenia się ruchu.

3. Niemożebność zużytkowania taboru kolejowego i urządzeń mechanicznych, które z głównych kolei o wielkiej prędkości musiały być już usunięte, a dla kolei podrzędnych mogą być jeszcze przydatne.

4. Niemożebność zaoszczędzenia kapitału na zakupno własnych wozów, które mogłyby być dostarczone przez sąsiednią kolej główną w razie, gdyby ta kolej objęła ruch na kolei lokalnej.

5. Konieczność, która zachodzi na stacyach granicznych, przeładowywania towarów z kolei wąskotorowej na normalnotorową i odwrotnie.

6. Mniejsza dzielność do pokonywania większego ruchu i dla celów strategicznych.

Przypatrzmy się, o ile te zarzuty są uzasadnione.

Do punktu 1. Potrzeba przebudowania kolei wąskotorowej na kolej rzędu wyższego zajdzie tylko w wyjątkowych przypadkach. Taką ewentualność można często przewidzieć, a wtedy rozstrzygnie rachunek, czy korzystniej będzie zastosować kolej od razu do przewidywanych stosunków, czy też wybudować kol j mniejszym kapitałem, a uzyskane oszczędności poświęcić na przebudowanie kolei, skoro tego zajdzie potrzeba. Jeżeli zaś tej ewentualności przewidzieć nie można, to nastąpi ona dopiero po dłuższym przeciągu czasu, a wtedy suma zaoszczędzonego kapitału i nadwyżki odsetek w porównaniu z koleją normalnotorową wystarczy niezawodnie na przekształcenie kolei wąskotorowej na normalnotorową.

Do punktu 2. i 3. Co do niemożebności wypożyczenia taboru od sąsiedniej kolei normalnotorowej w razie chwilowego zwiększenia się ruchu, to ona powoduje włożenie poniekąd martwego kapitału na zakupno taboru ponad zwykłą potrzebę.

Jeżeli jednak zważymy, że przy większym rozwoju kolei wąskotorowych będzie jedna kolej drugiej wypożyczała wozy, jeżeli zważymy, że stosunek brutta do netta wozów na kolei wąskotorowej jest korzystniejszy niż na kolei głównej, gdyż można liczyć, że na kolei wąskotorowej wypada na każdą tonnę netto o $^1/_3$ tonny mniejszy ciężar wozu, to przyjdziemy do przekonania,

że trudności, podniesione w punkcie 2 i 3, mogą spowodować tylko nieznaczne zwiększenie kosztów.

Do punktu 4. Przypuściwszy, że kolei normalnotorowej dostarczy wozów prowadząca ruch sąsiednia kolej główna, to nie potrzeba wprawdzie na razie poświęcić kapitału na zakupno wozów, lecz za to trzeba kolei głównej płacić roczną kwotę, przypadającą za najem wozów.

Jeżeliby ta roczna kwota była równa odsetkom owego kapitału, natenczas przez wypożyczanie wozów nic się nie zyskuje. Łatwo jednak dowieść, że wypożyczanie wozów od kolei głównej przedstawia dla kolei drugorzędnej nie małą stratę. Widzieliśmy, że na kolei wąskotorowej każda tonna netto wymaga około $^1/_3$ tony mniejszego ciężaru wozu, a zatem kolej wąskotorowa posiadająca własny tabor, zyskuje na kosztach trakcyi. Co zaś do kosztów najmu wozów, to podług kartelu związku kolejowego płaci się za wóz i dzień jedną markę, czyli 60 ct., a za każde przebyte 100 kilometrów także 60 ct. Przyjmijmy, nisko rachując, że wóz najęty przebiegnie dziennie tylko 100 kilometrów, to dzienne koszta najmu wynoszą 120 centów, gdyż przeciwnie procent, przypadający na jeden dzień z kapitału wyłożonego na zakupno wozu wraz z jego utrzymaniem, nie przeniesie 70 centów. Z tego wynika, że poświęcenie kapitału, potrzebnego na zakupno taboru wozowego, jest rzeczą ekonomiczniejszą, niż wypożyczanie wozów od sąsiedniej kolei.

Do punktu 5. Główny zarzut, który trafia koleje wąskotorowe, stanowi konieczność przeładowywania towarów na stacyach krańcowych. Przeładowywanie jest połączone z kosztami, wymaga często osobnych mechanizmów, a w dodatku powoduje stratę czasu i stratę na jakości niektórych towarów.

Wobec tego zarzutu wypada przedewszystkiem zauważyć, że towary w luźnych kawałkach, nie zajmujące swoją objętością całego wagonu (Stückgüter), a których przeładowywanie jest najkosztowniejsze, bywają najczęściej przeładowywane, choćby przechodziły na kolej o tej samej szerokości toru. Rozchodzi się więc głównie o towary, które trzeba przeładowywać całymi wagonami (Massengüter) z wozów kolei wąskotorowej na wozy kolei normalnotorowej i odwrotnie.

Od czasu istnienia kolei wąskotorowych udoskonalono znacznie sposoby przeładowywania, wskutek czego przeładowywanie nie przedstawia dziś żadnych trudności, a wymaga tylko nieznacznych kosztów. I tak ułożywszy na stacyi tor wąski w ten sposób obok normalnego, żeby podłogi wozów znajdowały się w tej samej wysokości, można żywy towar przeprowadzić z jednego wagonu do drugiego. Węgiel, kamień i t. d. można z wozu na wóz przesypać. Inne znakomite ułatwienia, wprowadzone w użycie, jakoto przesuwanie w całości ładugi drzewa budulcowego, przenoszenie całych wozów ładownych jednej kolei na odpowiednio urządzone podwozia drugiej kolei i t. d., wymagają już osobnych urządzeń na kolei głównej.

Z powyższego wywodu okazuje się, że manipulacya przeładowywania jest ułatwiona; chodzi jeszcze o koszta tej manipulacyi.

Weźmy jako przykład kolej Bosnę, wybudowaną w Bosnii przez rząd austryacki. Ta kolej posiada 0,75*m* szerokości toru, jest 268,2*km* długa, a dobiega do kolei głównej na stacyi Brod, na której odbywa się przeładowywanie towarów. Na tej kolei koszta przeładowywania jednej tonny wynoszą średnio 12 centów, a roczne koszta przeładowywania dosięgają w całości 4.800 zł. Gdyby kolej Bosna posiadała normalną szerokość toru, natenczas zaoszczędziłaby rocznie owych 4.800 zł. czyli mogłaby była poświęcić na budowę więcej o 96.000 zł., t j. o kapitał, którego odsetki są równe owym kosztom przeładowywania. Z tego kapitału wypada na kilometr kolei 358 zł., a więc ledwie $^1/_{20}$ część różnicy kosztów budowy kolei normalnotorowej a wąskotorowej. Ztąd wniosek, że ze względu na koszta przeładowywania zastosowanie wąskiego toru dla kolei Bosna było racyonalne.

Dla tej samej kolei można jeszcze następujący rachunek zestawić. Kilometr kolei o szerokości toru 0,75*m* wraz z taborem kolejowym kosztuje mniej niż kilometr kolei normalnotorowej bez taboru. Przyjąwszy jednak te koszta równe, możemy koszta najmu wozu dla kolei normalnotorowej porównać z kosztami przeładowania wozu. Dla przebycia całej linii tam i napowrót potrze-

buje wóz według doświadczeń związku kolejowego czterech dni czasu. Podług cen powyżej przytoczonych, najem wozu za cztery dni kosztuje 2 zł. 40 ct., a za przebytych 536,4 kilometrów drogi 3 zł. 20 ct. czyli razem 5 zł. 60 ct. Jeżeliby zawartość tego wozu, wynosząca co najwyżej 10 ton, miała być w stacyi Brod dwa razy przeładowana, wtedy koszta przeładowania, licząc po 12 ct. za tonnę, wyniosłyby tylko 2 zł. 40 ct., czyli mniej niż połowę kosztów najmu wozu.

Takie stosunki zachodzą na kolei bośniackiej. W zastosowaniu do Galicyi możnaby zrobić zarzut, że u nas robocizna jest droższa niż w Bosnii, że zatem przeładowanie drożej wypadnie.

W odpowiedzi na ten zarzut można przytoczyć Saksonię, gdzie robotnik jest z pewnością droższy. Otóż na wąskotorowych kolejach saskich kosztuje przeładowanie:

1 tonny	przesyłek luźnych	38 ct.
1 „	drzewa budulcowego . . .	18 „
1 „	kamieni, węgli i t. p. . . .	8 „

Pominąwszy luźne przesyłki z powodów poprzednio wzmiankowanych, średnie koszta przeładowania wypadną takie same, jak na kolei bośniackiej, zkąd wniosek, że skoro pograniczne stacye są odpowiednio urządzone, jak to zachodzi właśnie w Saksonii, przeładowywanie towarów może się odbywać bardzo tanio.

Strata czasu i strata na jakości niektórych towarów mogą być przez zręczne urządzenie do minimum zredukowane.

Do punktu 6. W odpowiedzi na zarzut mniejszej dzielności kolei wąskotorowych w pokonywaniu ruchu i dla celów strategicznych przytoczymy znowu kolej Bosnę.

Na tej kolei odbywa się ruch z prędkością dochodzącą do 40 kilometrów na godzinę, a więc z prędkością, której nawet na normalnotorowych kolejach lokalnych zwykle nie osiągamy. Parowozy tej kolei pracują z siłą 200 koni i przewożą na poziomie pociągi, ważące 400 ton, a na wzniesieniu $14^0/_{00}$ pociągi po 130 ton. Ta kolej przewozi drzewo budulcowe, zboże, woły i nierogaciznę, a więc towary, które na kolejach galicyjskich będą najważniejszymi artykułami przewozu. Jeżeli jeszcze zważymy, że kolej Bosna odpowiada również wymaganiom strategii, bo wybudowano ją przedewszystkiem dla celów wojskowych, to przyjdziemy do przekonania, że kolej wąskotorowa o szerokości toru 0,75*m* odpowiada wszelkim wymaganiom pod względem ruchu na kolejach lokalnych. Nie zawadzi wspomnieć. że ministrowie wojny we Francyi i w Austryi przyznali możność transportu wojsk i armat kolejami wąskotorowemi, zaczem względy wojskowe nie będą stały na przeszkodzie w uzyskaniu koncesyi na takie koleje.

Zestawiwszy powyżej pro i contra kolei wąskotorowych, dochodzimy do wniosku, że odstąpienie od toru normalnego i przejście do szerokości toru 0,75*m* jest wskazane tam, gdzie oszczędność w budowie kolei jest nieodzowna dla jej żywotności i gdzie miejscowe warunki temu sprzyjają.

Mając na oku stosunki galicyjskie, nasuwałaby się niemal z góry zasada, że wszystkie budować się mające koleje lokalne powinny otrzymać wąski tor. Są jednak pewne przypadki, w których wykonanie kolei wąskotorowej nie byłoby wskazane, w innych trzebaby dla każdego przypadku z osobna przeprowadzić szczegółowe studya na tem o ile miejscowe warunki mogą być podporządkowane zasadzie oszczędności w kapitale, który na budowę ma być wyłożony, pomnąc na to, że znaczną oszczędność można uzyskać tylko przez zastosowanie toru o szerokości 0,75*m*.

Przeprowadzenie odnośnych studyów i wszelkich badań przedwstępnych, jakoteż wykonanie projektów powinno być powierzone technicznym organom, przez Wydział krajowy do tych czynności powołanym. W tym celu wypada w Wydziale krajowym utworzyć odrębny oddział techniczny dla spraw kolejowych.

Utworzenie takiej instytucyi uważamy jako niezbędnie potrzebne, jeżeli sieć lokalnych kolei żelaznych ma być założona podług pewnego systemu i jeżeli ma się uniknąć tych błędów,

które okazuje obecna sieć kolei galicyjskich. Taka instytucya jest także pożądana z powodów następujących:

1. że jedynie na podstawie starannie wykonanego projektu można wyznaczyć wysokość subwencyi, którą kraj przyjdzie w pomoc każdej z osobna kolei;

2. że trasa będzie wypracowana ze względu na ogólny interes kraju, gdy przeciwnie projekta, wykonane przez przywatne konsorcya, będą przedewszystkiem uwzględniały interesa jednostek;

3. że takie koleje będą przedewszystkiem budowane, którym ze względu na ich ważność ekonomiczną przysłuża pierwszeństwo;

4. że nareszcie łatwiej znajdzie się konsorcyum na podstawie gotowego, starannie opracowanego projektu i dokładnego kosztorysu.

Ciężar utrzymania oddziału technicznego dla spraw kolejowych nie okaże się tak znacznym, jeżeli zważymy, że koszta projektu każdej kolei, która zostanie wykonaną, mogą być wliczone do subwencyi, użyczonej przez kraj tejże kolei.

III. Z treści kwestyonaryusza Wydziału krajowego wynika, że chodzi o koleje w takich okolicach Galicyi, które ze względu na warunki miejscowe, możność rozwoju produkcyi, wyzyskanie bogactwa produktów przyrody i t. p. potrzebują ułatwienia komunikacyi.

Zanim przejdziemy do rozpatrzenia takich linij, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad tem, czy dla kraju jest pożyteczne budowanie kolei, prowadzących ku granicom państw ościennych, a mianowicie do Węgier i Rosyi.

Przedewszystkiem odpowiedzieć należy na pytanie, czy nowe połączenie z Węgrami przyniesie krajowi korzyści pod względem handlowym i czy kraj funduszami swymi powinien przyczynić się, aby takie połączenie uskuteczniono lub przyspieszono.

Galicya produkuje na wywóz zboże, drzewo i naftę; wyrobów przemysłowych na razie nie produkuje, na wywóz pozostają więc tylko powyżej wymienione artykuły. Zboże i drzewo są również wywozowymi artykułami Węgier.

Owóż już dłuższa droga, którą produkta nasze w kierunku do Rieki przebiegać muszą, czyni konkurencyę z Węgrami niemożliwą, a jeżeli się weźmie na uwagę ułatwienia, jakich rząd węgierski użycza własnej produkcyi i przeciwstawi najrozmaitsze trudności taryfowe, stawiane przez rząd węgierski przewozowi produktów obcych, a jako takie będą uważane produkta tutejsze, które mogłyby konkurować z produktami węgierskimi, to stanowczo powiedzieć można, że nowe linie, budowane w kierunku do Węgier, nie przyczynią się do ułatwienia wywozu produktów Galicyi.

Podobnie jak ze zbożem i drzewem ma się rzecz z naftą. Węgry nie mają wprawdzie dotychczas kopalni nafty, nie mają ropy, posiadają jednak w Peszcie i Riece ogromne rafinerye, które przerabiają naftę z Kaukazu, dowożoną okrętami do Rieki a ztamtąd do Pesztu. Jasną jest więc rzeczą, że w interesie rozwoju własnej produkcyi nafty rafinowanej nie mogą i nie zechcą protegować przywozu lub przewozu nafty z Galicyi. Nadto Galicya nie ma najmniejszego powodu ułatwiać przywóz wyrobów przemysłowych z Węgier, a to tem mniej, że ułatwienia poczynione w pewnych działach, jak n. p. w wywozie cukru z Węgier, uniemożliwiłyby wprost powstanie i rozwój produkcyi cukru w kraju, do której wreszcie zdążać poczynamy.

Jeden argument co do potrzeby dalszych połączeń z Węgrami nie da się zaprzeczyć, a mianowicie interes państwa ze stanowiska strategicznego. Jeżeli tak jest rzeczywiście, jeżeli interes państwa wymaga dalszych połączeń kolei galicyjskich z węgierskiemi przez Karpaty, wówczas te koleje będą budowane bez pomocy funduszu krajowego, która i tak ze względu na stan majątkowy kraju może być tylko minimalną w stosunku do wielkości kapitału, potrzebnego na wybudowanie kolei pierwszorzędnych, prowadzących przez Karpaty.

Wszystko więc przemawia za tem, że pomoc krajowa dla kolei, prowadzących do Węgier, nie przyniosłaby tych korzyści, do których dążymy t. j. nie przyczyniłaby się do poprawy stosunków ekonomicznych w Galicyi.

Jeszcze mniej ważnemi po względem ekonomicznym niż w kierunku do Węgier byłyby koleje, budowane do granicy Rosyi.

Cała polityka taryfowa rosyjska skierowana jest ku temu, by nie dopuścić przewozu towarów własnych przez koleje, położone w państwach sąsiednich. Ponieważ Rosya posiada przystanie i ważne stacye handlowe nad morzem Bałtyckiem i Czarnem, przeto wywóz produktów przy pomocy możliwie najniższych taryf jest skierowany w tamte strony. Od lat kilku nie ma śladu wywozu zboża przez Podwołoczyska lub Husiatyn, wywóz pozostał jedynie przez Nowosielicę, a to z tego powodu, że połać Besarabii między Dniestrem a Rumunią nie ma komunikacyi kolejowej i odcięta jest Dniestrem od kolei rosyjskich, położonych na lewym brzegu tej rzeki. Wywóz na Nowosielicę ustanie w tej chwili, gdy zostanie uskutecznione połączenie kolejowe z Nowosielicy do kolei południowo-rosyjskiej, co nastąpi w niedalekiej przyszłości. Naważniejszym argumentem, przemawiającym przeciw subwencyonowaniu z funduszu krajowego kolei w kierunku do Rosyi jest to, że ułatwilibyśmy przez to wywóz produktów surowych, zboża z Rosyi, a tem samem wytworzylibyśmy w Galicyi konkurencyę dla tych produktów, których wytwór i tak znacznie jest droższy, niż w ościennem państwie.

IV. Przechodząc do pytań, zawartych w grupie *B.* kwestyonaryusza Wydziału krajowego, musimy z powodów, podanych na wstępie, poprzestać na rozpatrzeniu sprawy budowy linij lokalnych ze stanowiska ogólnego. Przytem trzeba wyjść z założenia, że niektóre linie kolei lokalnych, chociaż dotychczas niewybudowane, należy uważać jako zapewnione i w najkrótszym czasie budować się mające. Do takich linij zaliczyć wypada projektowaną kolej z Tarnopola do Zaleszczyk, dla której Sejm przyznał sucwencyę na pewien szereg lat.

Na pytanie kwestyonaryusza, „które linie kolei lokalnych byłyby pożądane, które z tych linij są ważniejsze i najspieszniej potrzebne, które zaś mniej ważne i mniej pilne“ odpowiadamy jak następuje, grupując poszczególne linie podług ich ekonomicznej ważności.

1. Połać kraju, położona między kolejami Karola-Ludwika, Czerniowiecką i Husiatyńską, obejmująca przeważną część Podola i najlepsze grunta urodzajne, powinna być przy budowie nowych linij w pierwszym rzędzie uwzględnioną. Linii zaś, któraby wychodziła z punktu kolei Czerniowieckiej, położonego między stacyami Borynicze a Bortniki, i prowadziła przez Rohatyn, Brzeżany w kierunku do Trembowli aż do zetknięcia się z projektowaną koleją Tarnopol-Zaleszczyki, należałoby przyznać bezwarunkowo pierwszeństwo przed linią, idącą w tym samym kierunku, a łączącą Brzeżany z Tarnopolem, a tem bardziej przed linią, łączącą Halicz najkrótszą drogą z Tarnopolem, z pominięciem Brzeżan.

Linia łącząca n. p. Chodorów, Rohatyn, Brzeżany i Trembowlę, szłaby prawie środkiem połaci, położonej między kolejami już istniejącemi, przerzynałaby Podole najurodzajniejsze i byłaby najkrótszą drogą wywozową na Zachód. Oprócz innych korzyści, wykazanych w memoryale powiatu rohatyńskiego, który ogłoszono w dziennikach, kolej rzeczona umożliwiłaby exploatacyę wielkich lasów dębowych, położonych w kluczu brzeżańskim (Dubszcze) i kamieniołomów trembowelskich.

Połączenie Brzeżan z Tarnopolem nie miałoby znaczenia ekonomicznego, gdyż droga wywozu produktów rolnych, z okolic położonych przy kolei na wschód poza Tarnopolem, przez Tarnopol, Brzeżany, Chodorów w kierunku na zachód, byłaby znacznie dłuższą, niż droga dzisiejsza (Tarnopol-Złoczów-Lwów); jedyną dogodność stanowiłoby wygodniejsze połączenie dla ruchu osobowego między Brzeżanami a Tarnopolem, niż w razie poprowadzenia linii z Brzeżan w kierunku do Trembowli.

Połączenie zaś Tarnopola najkrótszą drogą z Haliczem zamiast linii przez nas projektowanej, musimy nazwać wprost niekorzystem dla kraju, jakkolwiek byłoby pożądane, gdyby zostało wykonane bądź przez rząd, bądź za pomocą kapitałów prywatnych. Rzut oka na mapę wskazuje,

że nietylko cała połać kraju leżąca na zachód od tej linii, nie uzyskałaby komunikacyi kolejowej, ale nawet wywóz produktów wzdłuż tej linii byłby o wiele kosztowniejszy z tego względu, że miałby znacznie dłuższą drogę na Tarnopol albo Halicz do Lwowa.

Linię Chodorów-Brzeżany i dalej w kierunku ku Trembowli uważamy na razie jako najważniejszą; ona powinna otrzymać pomoc materyalną z funduszu krajowego, jednak tylko w takim razie, jeżeli interesenci, którzy z niej w pierwszym rzędzie korzystać będą, przyczynią się znaczniejszemi ofiarami na rzecz tej kolei.

Wypada jeszcze wspomnieć o ewentualnym projekcie połączenia Brzeżan ze Lwowem zamiast z Chodorowem. Wykazanie ekonomicznej wartości tego połączenia wymagałoby osobnych studyów; to tylko da się o niem powiedzieć, że byłoby znacznie kosztowniejsze z powodu większej długości i znaczniejszych trudności technicznych w osiągnięciu płasko-wzgórza podolskiego.

Nie można wszelako zaprzeczyć, że ta linia, przedłużona w jednę stronę przez Podhajce do Monasterzysk, a w dalszym ciągu aż do Horodenki, z drugiej zaś strony przez Janów i Jaworów do Jarosławia, mogłaby stanowić w przyszłej sieci kolei lokalnych jedną z głównych arteryj komunikacyjnych, łączących Podole i południowo-wschodnią część Galicyi z Zachodem.

2. Drugą ważną linią lokalną jest połączenie kolei prowadzić się mającej z Tarnopola do Zaleszczyk z koleją Czerniowiecką. To połączenie powstałoby przez budowę kolei lokalnej z Zaleszczyk do Śniatyna, albo też z Zaleszczyk przez Horodenkę do Kołomyi; pierwsze połączenie byłoby krótsze i łatwiejsze do wykonania, drugie dłuższe, trudniejsze do wykonania, nierównie jednak ważniejsze dla kraju pod względem ekonomicznym.

W okolicy Kołomyi znajdują się wielkie młyny amerykańskie, które zasilają się dotychczas zbożem, pochodzącem z Besarabii (przez Nowosielicę) i zbożem z Podola, kołującem obecnie na Czortków, Buczacz, Stanisławów do Kołomyi. W sąsiedztwie Kołomyi, jak w Muszynie i Nowosielicy aż do Stopczatowa, znajdują się rozległe pokłady burowęgla, które zaczęto systematycznie exploatować, a które mogłyby stanowić przedmiot znacznego exportu na Podole, nie posiadające odpowiedniego i taniego opału.

Również w sąsiedztwie Kołomyi, tak w kierunku do Jabłonowa nad Prutem jak i Delatyna aż do Nadwórny, znajdują się wielkie lasy, należące obecnie do skarbu państwa. Te lasy dotychczas mało exploatowane mogą dostarczyć wielkiej ilości materyału tartego i budulcowego, częściowo na wywóz na Horodenkę do Zaleszczyk, celem dalszego spławiania Dniestrem, częściowo dla zaopatrywania Podola w materyał budulcowy.

W Łanczynie znajduje się warzelnia soli, która również towar swój na Podole osią wysyła.

Wielkie rafinerye nafty w Peczeniżynie, Sopowie i Kołomyi, połączone koleją Kołomyjską z koleją główną, będą mogły najkrótszą drogą zaopatrywać w swe produkta Podole i całą wschodnią część Galicyi, leżącą po lewym brzegu Dniestru.

Wreszcie, jak to wykazały badania Akademii Umiejętności w Krakowie i Instytutu geologicznego w Wiedniu, począwszy od Iżkowa aż do Okopów wzdłuż Dniestru znajdują się fosforyty jeszcze nie exploatowane, które po przerobieniu na superfosfaty dostarczyłyby sztucznego nawozu.

Z tego przedstawienia wynika, że jest to okolica, która dla przyszłej kolei lokalnej produkować będzie towar do przewozu w obydwu kierunkach, a tem samem po pewnym czasie zapewni rentowność tej linii, skoro bogactwa przyrody, nagromadzone w tej okolicy, będą już należycie exploatowane.

Uważamy linię Zaleszczyki-Horodenka-Kołomyja, jakkolwiek dłuższą, za ważniejszą i bardziej odpowiadającą rzeczywistym potrzebom, ponieważ towar, prowadzony wprawdzie krótszą linią z Zaleszczyk do Śniatyna, kołując na Śniatyn i Zabłotów przebiegać będzie

ostatecznie, licząc z Zaleszczyk do Kołomyi, dłuższą drogę a tem samem przewóz tego towaru musiałby być droższym. Prócz tego linia lokalna, prowadzona przez Horodenkę i Gwoździec do Kołomyi, przebiegałaby część kraju bardzo urodzajną, zkąd również byłaby zasilana towarem do przewozu, gdy tymczasem linia, prowadzona z Zaleszczyk do Śniatyna i pod tym względem przedstawia się mniej korzystnie.

Przypuścić należy, że mieszkańcy w okolicy linii projektowanej w dobrze zrozumianym interesie własnym nie będą szczędzili ofiar, aby tę linię do skutku przyprowadzić, a wówczas i kraj powinien przyjść z pomocą materyalną, by ta niezaprzeczenie ważna komunikacya handlowa przyszła do skutku.

3. Ziemia bełzka, w ogóle zaś przestrzeń kraju położona między koleją Karola Ludwika, Bełzką i Sokalską, wymaga również zaopiekowania się ze strony kraju, ażeby wielkie obszary lasów, znajdujące się w okolicy Buska, Stojanowa, Kamionki strumiłowej, Wielkich Mostów i t. d. mogły być z korzyścią exploatowane, jak niemniej, aby wywóz zboża był ułatwiony. Połączenie zatem koleją lokalną stacyi Krasne-Busk z Krystynopolem, ewentualnie wybudowanie odnogi, łączącej punkt odpowiedni tej kolei z koleją Bełzką w okolicy Żółkwi lub Dobrosina, byłoby pod względem ekonomicznym wielce pożądane.

Taka kolej umożliwiłaby w jednym kierunku wywóz drzewa do Bugu celem dalszego spławiania Wisłą do Gdańska, w drugim zaś kierunku wywóz drzewa doborowego, nie znoszącego transportu wodnego, byłby możliwy kolejami na zachód do Niemiec, jako naturalnego odbiorcy drzewa z tamtej okolicy. Na wschód nie można się spodziewać exportu drzewa, a to z powodu trudnej konkurencyi z materyałem drzewnym lasów bukowińskich i galicyjskich, więcej na wschód położonych.

Właściciele lasów tej okolicy, lub ci, którzyby je exploatować zamyślali, byliby w pierwszym rzędzie powołani do przyczynienia się, by ta kolej przyszła do skutku, niemniej jednak fundusz krajowy powinien z całą gotowością przyjść tej budowie w pomoc.

4. Do wywozowych a tem samem pod względem ekonomicznym ważniejszych kolei lokalnych zaliczyć trzeba także przedłużenie kolei Kołomyjskich z Kniażdworu w kierunku na Delatyn do Nadwórny z jednej, a z Sopowa przez Wierbiąż, Myszyn do Jabłonowa z drugiej strony.

Te obie linie służyłyby przeważnie do wywozu drzewa opałowego, budulcowego i materyału tartego z lasów położonych wzdłuż Prutu i Czeremoszu. Te lasy należą przeważnie do skarbu państwa, a dotychczas są stosunkowo mało exploatowane, głównie z powodu braku komunikacyi. Na tym szlaku znajdują się także warzelnie soli w Łanczynie.

Koszta budowy obydwu wyżej wzmiankowanych linij będą stosunkowo małe, gdyż prawie wzdłuż całej ich długości da się zużytkować gościniec państwowy, prowadzący z Kołomyi przez Kniażdwór, Delatyn do Nadwórny i z Kołomyi przez Wierbiąż, Myszyn do Jabłonowa. Dla tych linij są interesowani w pierwszym rzędzie rząd, jako właściciel domen i lasów tam położonych, a w drugim rzędzie Towarzystwo kołomyjskich kolei lokalnych; fundusz krajowy mógłby przyjść w pomoc, aby te od dawna projektowane koleje przyszły do skutku.

Te koleje w połączeniu z poprzednio podaną koleją z Kołomyi do Horodenki stanowiłyby główne arterye wywozu drzewa na Podole i na wschód do Rosyi i Egiptu. One nabiorą jeszcze większego znaczenia, gdy państwo z funduszów własnych wybuduje połączenie koleją pierwszorzędną ze Stanisławowa przez Delatyn do Marmoros-Sziget na Węgrzech, w razie bowiem korzystniejszych stosunków taryfowych z Węgrami, do czego państwo w interesie swych linij dążyćby musiało, mogłyby być drogami exportu mąki, nafty i drzewa do Węgier, ewentualnie przez Węgry do Rieki.

5. Następnie przytaczamy szereg kolei drugorzędnych, krótszych, przeważnie dowozowych, które mają na celu podniesienie rozwijającego się przemysłu przez ułatwienie komunikacyi z kolejami głównemi.

Do tego rodzaju kolei zaliczamy:

a) Kolej z Tłumacza-Pałahicze (stacya kolei Husiatyńskiej) do cukrowni w Tłumaczu, która tam wkrótce ma powstać;

b) Kolej z Rachini (przystanek kolei Stryj-Stanisławów) do warzelni soli w Dolinie i w dalszym ciągu do pokładów torfu w Strutynie;

c) Kolej z Kałusza (stacyi kolei Stryj-Stanisławów) do warzelni soli i kopalni kainitu w Kałuszu;

d) Kolej z Rzeszowa do młynów i fabryki mączki kościanej w Tyczynie z ewentualnem przedłużeniem do Błażowy;

e) Połączenie dóbr Łomny z koleją państwową, w celu wywozu drzewa i jego produktów a ewentualnie nafty.

Aby te koleje dowozowe przyszły do skutku, powinni interesenci dostarczyć przeważnej części kapitału potrzebnego do budowy, jakoteż poczynić wszelkie ułatwienia; jednak inicyatywa ze strony kraju, jakoteż pomoc odpowiadająca warunkom każdej z tych linij, byłaby z tego względu pożądaną, że krajowi zależeć musi na tem, aby wszelkie zakłady przemysłowe i fabryczne jak najlepiej się rozwijały.

6. Nie możemy tu pominąć także takich kolei, które nie mają wprawdzie tego znaczenia co powyższe, niemniej jednak przyczynić się mogą do rozwoju pewnych miejscowości, do ułatwienia komunikacyi obcym zwiedzającym nasz kraj, a tem samem do rozwoju ekonomicznego przyległych okolic. Mamy tu na myśli połączenia istniejących kolei z miejscami kąpielowemi i klimatycznemi:

a) Z Muszyny (stacyi kolei z Nowego Sącza do Orłowa) do miejsca kąpielowego w Krynicy;

b) Ze Starego Sącza do Szczawnicy;

c) Z Chabówki do Zakopanego.

Pierwsze dwie z powyższych linij miałyby tylko ruch osobowy, ograniczony na czas 6 do 8 miesięcy w roku; ostatnia kolej mogłaby służyć dla ruchu osobowego i towarowego, trwającego przez cały rok z wyjątkiem ciężkich miesięcy zimowych. Wyjątkowe warunki ruchu jakoteż potrzeba oszczędności w kapitale budowy wskazują wprost na zastosowanie wąskiego toru dla tych kolei, z charakterem tramwaju parowego.

Przy budowie linii z Muszyny do Krynicy i ze Starego Sącza do Szczawnicy można zużytkować prawie w całej długości dobre istniejące gościńce. Dla linii z Chabówki do Zakopanego można zużytkować gościniec z Nowego Targu do Zakopanego, zaś między Chabówką a Nowym Targiem trzeba wykonać trudne i kosztowne przejście przez góry.

Te koleje przyszłyby na porządek dzienny dopiero wtedy, gdyby zabiegom Sejmu i Wydziału krajowego udało się przyprowadzić do skutku koleje ważniejsze pod względem ekonomicznym.

Na zakończenie tego memoryału pozwalamy sobie zaznaczyć, że powyższy projekt sieci kolei lokalnych odnosi się przeważnie tylko do wschodniej części Galicyi, a to w tem przypuszczeniu, że podobny projekt dla zachodniej Galicyi zostanie przedłożony przez krakowskie Towarzystwo techniczne.

We Lwowie dnia 10. października 1891.

Sprawozdawca:
Karol Skibiński,
profesor c. k. Szkoły politechnicznej.

Przewodniczący:
Roman hr. Gostkowski,
profesor c. k. Szkoły politechnicznej.

Bolesław Długoszowski, autoryzowany inżynier cywilny. *Ludwik Radwański*, autoryzowany inżynier cywilny. *Józef Tuszyński*, starszy inżynier kolei Karola Ludwika. *Julian Wany*, właściciel fabryki. *Ludwik Wierzbicki*, zastępca dyrektora kolei państwowych. *Julian Zachariewicz*, prof. Szkoły politechnicznej.

Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 28. kwietnia 1891 l. 53.380 do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Na posiedzeniu z dnia 29. listopada 1890 r. uchwalił Wysoki Sejm następującą rezolucyę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem ułożył „program sieci dojazdów kolejowych w naszym kraju, które ze względów komunikacyjnych, rolni„czych, przemysłowych i handlowych największą przedstawiają doniosłość i starał się na mocy „ustawy o publicznych dojazdach kolejowych budowę ich spowodować.“

Zawiadamiając o powyższej uchwale Świetne c. k. Prezydyum i udzielając odpis wydanego w tej sprawie okólnika naszego do wszystkich Wydziałów powiatowych, wzywającego je do przedłożenia Wydziałowi krajowemu odpowiednich uchwał Rad powiatowych, mamy zaszczyt upraszać uprzejmie Świetne c. k. Prezydyum, ażeby ze swej strony zechciało wezwać c. k. Starostwa, iżby bez wyczekiwania na odniesienie się dotyczącego Wydziału powiatowego, udzielały Reprezentacyom powiatowym swych uwag, które dojazdy w ogóle miałyby jeszcze uznane być za publiczne, nie mniej też, które z nich powinnyby być przedewszystkiem zbudowane, czy to ze względów państwowych, czy też ze względu na ogólne potrzeby komunikacyjne lub ważność lokalnych potrzeb poszczególnych miejscowości powiatu.

W miarę nadsyłania nam dotyczących uchwał Rad powiatowych, udzielać je będziemy Swietnemu c. k. Namiestnictwu z naszą opinią celem wspólnego ułożenia programu budowy nie uznanych jeszcze za publiczne dojazdów kolejowych.

Wskutek powyższej uchwały Wysokiego Sejmu spodziewać się wszakże należy, że poruszoną zostanie także sprawa możebności urządzenia do jednej stacyi kolejowej dwóch lub więcej dojazdów publicznych.

Gdy jednak w dotychczasowej praktyce Świetne c. k. Namiestnictwo zajęło przeciwne zapatrywaniom Wydziału krajowego, a dla rozwoju sieci dojazdów ujemne stanowisko, przeto niechcąc na przyszłość w każdym poszczególnym wypadku czynić, jak dotąd bezskutecznych usiłowań, pragnęlibyśmy przedewszystkiem wspomnianą wyżej różnicę zdań usunąć.

Zdaniem Wydziału krajowego mogą do jednej stacyi i kilka dojazdów za publiczne być uznanymi.

Chcąc wykazać zgodność naszego twierdzenia z postanowieniami ustawy z 15. kwietnia 1881 Nr. 46. dz. u. kr. tudzież jej noweli z 9. marca 1888 Nr. 38 dz u. kr., powołujemy się w pierwszym rzędzie jeszcze na projekt ustawy powyższej wypracowany przez sejmową komisyę drogową w porozumieniu i za zgodą Reprezentanta rządowego (aleg. 111 sten. spraw. z r. 1880.)

Projekt powyższy postanawiał w §. 1. jak następuje:

„Dojazdami kolejowymi są drogi publiczne, które łączą dworce i stacye z najbliższemi drogami państwowemi, krajowemi lub powiatowemi jakoteż z najbliższemi miastami lub miasteczkami.“

Po przeprowadzeniu zaś w dniach 12. i 13. lipca 1880 dyskusyi nad projektem, a w szczególności nad przyjętą poprawką posła Dra Skałkowskiego, w której to dyskusyi zaakcentowano z całą stanowczością potrzebę łączenia stacyj kolejowych w pierwszym rzędzie z miastami lub miasteczkami, uchwalił Wysoki Sejm pierwszy paragraf ustawy w takiej zmienionej

stylizacyi, że ostatnie wyrazy projektu „miastami lub miasteczkami“, wstawiono przed wyrazy „drogami państwowemi“ etc.

Miasta więc i miasteczka uznane zostały za pierwsze czynniki połączenia, zatem ważniejsze od dróg państwowych, krajowych lub powiatowych, czyli że dopiero po połączeniu stacyj z miastami lub miasteczkami może nastąpić jej połączenie z drogami państwowemi, krajowemi lub powiatowemi.

Ztąd też wynika, że do jednej stacyi może być więcej jak jeden dojazd publiczny doprowadzony.

Ustawowy wyraz „z najbliższemi“ miastami etc., może być wobec powyższego stanu rzeczy pojmowany tylko w ścisłem znaczeniu odległości stacyi od każdego położonego w jednym i tym samym kierunku miasta lub miasteczka i od każdej w tym samym kierunku położonej drogi rządowej, krajowej lub powiatowej.

Z dwóch zatem lub więcej czynników położonych w jednym i tym samym kierunku, stacya ma być z tym połączoną, który leży bliżej stacyi.

Takie pojęcie odpowiada również postanowieniom §. 12. powyższej ustawy, z którego wynika, że dojazd może przechodzić nawet przez dwa lub więcej powiatów.

Wszakże w czasie, kiedy Wysoki Sejm wspomnianą ustawę uchwalał, nie było powiatu, któryby nie miał albo miasta, miasteczka, albo też drogi rządowej, krajowej lub powiatowej, nie było więc i nie mogło być zamiarem ustawodawcy, aby stacyę kolejową łączyć w ogóle tylko z tym jednym z pomiędzy położonych na około niej czynników, który jest jej najbliższym.

Nie znajdujemy też w ustawie żadnego ograniczenia ilości dojazdów do stacyi.

Ilość ta ograniczoną jest tylko dla pojedynczych miast lub miasteczek, przez które przechodzi jedna lub więcej z dróg rządowych, krajowych lub powiatowych, albowiem w myśl §. 1. ustęp trzeci powołanej wyżej noweli, miasto takie lub miasteczko może mieć tylko jeden dojazd.

Skoro więc ustawodawca uznał za stosowne ograniczenie to ustanowić tylko przy miastach lub miasteczkach, to biorąc rzecz „a contrario“, ograniczeniu temu nie ulegają drogi państwowe, krajowe lub powiatowe, tem mniej zaś same stacye.

Podnosimy dalej, że uchwaleniem powołanej wyżej noweli uwydatnił Wysoki Sejm niemniej dobitnie, iż ustawie o publicznych dojazdach kolejowych nadawać należy jak najobszerniejsze znaczenie.

Nowelą tą bowiem zapobiegł Wysoki Sejm znanym do owego czasu zarzutom przedsiębiorstw kolejowych, które cel ustawy starały się pod wszelkimi pozorami bądź zwichnąć, bądź ukrócić, a zarazem rozszerzył atrybucye Wydziału krajowego, nadając mu moc stawiania wniosku o uznanie dojazdu jako publicznego, nawet i w takich wypadkach, kiedyby Reprezentacye powiatowe wniosku takiego nie postawiły.

Wyrażamy stanowcze przekonanie, że gdyby w czasie uchwalania wspomnianej noweli, znaną była Wysokiemu Sejmowi także wątpliwość, o którą obecnie chodzi, byłby ją niezawodnie usunął.

Nakoniec zaznaczamy, że wykluczenie możebności urządzenia do jednej stacyi kolejowej więcej dojazdów publicznych, mogłoby w wielu wypadkach sprzeczne być również z interesami ogólno-państwowymi.

Dotąd bowiem uznano już znaczniejszą część, gdyż 89 dojazdów kolejowych za publiczne. We wszystkich zatem tych 89 wypadkach urządzenie drugiego dojazdu byłoby niemożliwe.

Świetne c. k. Namiestnictwo, jak to już wyżej podaliśmy, zajęło wszakże w sprawie niniejszej właśnie stanowisko przeciwne, oświadczając się w trzech dotychczas traktowanych sprawach przeciw naszym wnioskom urządzenia do jednej stacyi dwóch, względnie drugiego dojazdu publicznego.

Mianowicie:

a) Dołączoną w odpisie odezwą z 29. lipca 1888 l. 44811 uczyniło Świetne c. k. Namiestnictwo wydanie przychylnego orzeczenia uznającego potrzebę dwóch publicznych dojazdów t. j. od drogi państwowej Sanok-Chyrów z jednej strony w Glinnem, a z przeciwnej strony w Uhercach, do stacyi kolejowej w Uhercach, zawisłem od zgodzenia się na to wszystkich stron konkurencyjnych, w przeciwnym bowiem razie budowa powyższych dojazdów do jednej stacyi, nie dałaby się pogodzić z postanowieniami §. 1. ustawy.

b) Dołączonem w odpisie orzeczeniem z 5. lipca 1889 l. 29.748 nie przychyliło się Świetne c. k. Namiestnictwo do wniosku naszego o uznanie potrzeby drugiego publicznego dojazdu kolejowego od drogi krajowej Jarosław-Bełzec w Dachnowie (tak zwany dojazd dachnowski), do stacyi kolei w Lubaczowie, skoro bowiem — zdaniem Świetnego c. k. Namiestnictwa— połączenie stacyi rzeczonej publicznym dojazdem z miastem Lubaczowem (leżącym w wprost przeciwnym kierunku od Dachnowa) już nastąpiło, a miasto leży bliżej stacyi, aniżeli wszystkie inne ustawowe czynniki połączenia, to stało się już zadość wymogom §. 1. ustawy. Obciążanie zaś stron konkurencyjnych, jak dalej twierdzi orzeczenie, znacznymi kosztami budowy a następnie utrzymania kilku dojazdów do jednej i tej samej stacyi, jak długo nie zachodzi nieodzowna tego potrzeba, nie dałoby się pogodzić z postanowieniami §. 1 tylekrotnie wspomnianej ustawy.

c. Wreszcie dołączoną w odpisie odezwą z 17. sierpnia 1890 l. 44.371 oznajmiło nam Świetne c. k. Namiestnictwo, że na razie wstrzymuje się od wydania orzeczenia uznającego potrzebę drugiego publicznego dojazdu kolejowego do stacyi w Jaśle od drogi rządowej gorlickiej, istniejący bowiem do tej samej stacyi publiczny dojazd od drogi rządowej dukielskiej odpowiada w zupełności potrzebom, nie ma też podstawy do uznania potrzeby drugiego dojazdu tak długo, jak długo dawniejszy dojazd publiczny jako taki istnieje.

We wszystkich więc powyższych trzech wypadkach Świetne c. k. Namiestnictwo mimo przyjętej przez siebie zasady, że do jednej stacyi jeden tylko dojazd publiczny doprowadzony być może, równocześnie zawisłem czyni uznanie potrzeby drugiego publicznego dojazdu od spełnienia pewnego, w każdym jednak z powyższych wypadków innego warunku.

Warunki te wszakże nie są wcale ustawą o publicznych dojazdach kolejowych wymagane lub przewidziane.

Żądana w pierwszym wypadku jednomyślna zgoda stron konkurencyjnych jest nawet ustawą wprost wyłączona, skoro moc orzekania o potrzebie dojazdu przyznaną została nie tymże stronom, ale jedynie władzom poszczególnionym w §. 5 tejże ustawy.

Zgoda taka jest w niniejszym wypadku nawet niemożliwą, gminy bowiem Uherce i Glinne oświadczyły się z góry przeciw potrzebie obydwu tych dojazdów a zarząd kolejowy ofiarował wbrew postanowieniom §. 4. ustawy tylko ryczałtowy datek na budowę w kwocie 1.600 zł.

Ustawa powyższa nie wymaga również, aby potrzeba była „nieodzowną“, jak tego żąda orzeczenie Świetnego c. k. Namiestnictwa w drugim wypadku. W §. 5 bowiem wspomina ona w ogóle tylko „o potrzebie“, a co najmniej taką zwykłą potrzebę posiadał proponowany dojazd dachnowski, który miał łączyć stacyę Lubaczów z drogą krajową i miasteczkami Cieszanowem, Lipskiem, Narolem i Płazowem i którego potrzebę uznał zastępca Wys. c. k. Ministerstwa wojny przy komisyi reambulacyjnej z 8. września 1882.

Wreszcie w trzecim wypadku nie zostało przewidziane, co się stanie, jeśli istniejący dojazd będzie miał cechę publicznego i jako taki będzie musiał być utrzymywany, jednak nie w zupełności odpowiadać będzie potrzebom.

Pozwalamy sobie stwierdzić fakt, że z pomiędzy 89 dotychczas za publiczne uznanych dojazdów, bardzo znaczna ilość nie w zupełności odpowiada potrzebom, ściąga bowiem ruch tylko z jednej strony okolicy, podczas gdy stacya kolejowa z przeciwnej strony jest niedostępną.

Zresztą i ustawa nie wymaga, ażeby dojazd pojedynczy odpowiadał „w zupełności“ potrzebie, warunek taki bowiem uniemożliwiłby w większej części wykonanie ustawy.

W niniejszym zaś wypadku nie rozchodziło się wcale o to, czy istniejący dojazd odpowiada potrzebom i czy ma jeszcze cechę publicznego, ale o rostrzygnięcie, czyli proponowany drugi dojazd do stacyi w Jaśle ma te właściwości. Cechy publicznego dojazdu odmówić mu nie można, gdyż ma połączyć stacyę z drogą państwową, a potrzebę tego dojazdu uznały szczególniejszym trafem wszystkie strony konkurencyjne, z pomiędzy których zarząd kolejowy nawet pod warunkiem, jeżeli i dotychczasowy dojazd jako publiczny nadal utrzymany, ewentualnie zaś po przełożeniu części drogi rządowej dukielskiej, łączącej miasto Jasło z istniejącym dojazdem, część ta wcieloną zostanie do tego istniejącego dojazdu. (Inkameracyi wspomnianej sprzeciwiła się Rada powiatowa, a Wydział krajowy odniósł się do Świetnego c. k. Namiestnictwa o zatrzymanie i nadal tej części drogi jako państwowej.) Pożyteczność zatem drugiego proponowanego dojazdu do stacyi w Jaśle została tu dobitnie zaznaczoną. Podana przez Świetne c. k. Namiestnictwo w drugim wypadku, to jest przy dachnowskim dojeździe, interpretacya ustawowego wyrazu „z najbliższemi“ miastami etc., w którym to względzie Świetne c. k. Namiestnictwo zgodziło się z zapatrywaniem przedsiębiorstwa kolejowego wyrażonem już poprzednio przy rozprawie konkurencyjnej, jak to wyżej już wykazaliśmy, jest sprzeczną z duchem i postanowieniami §. 1 i 12 ustawy.

Jeśliby bowiem miasto lub miasteczko dalej leżało od stacyi aniżeli droga państwowa, krajowa lub powiatowa, wówczas idąc za zdaniem Świetnego c. k. Namiestnictwa, już nie mogłoby ono ze stacyą być połączone, co oczywiście wprost sprzeciwiałoby się żądaniu Wysokiego Sejmu łączenia stacyi przedewszystkiem z miastami lub miasteczkami bez względu na ich odległość od stacyi.

Przeciążenie wreszcie stron kokurencyjnych kilkoma dojazdami, o czem również wspomina orzeczenie co do dojazdu dachnowskiego, mogłoby ostatecznie odnosić się tylko do przedsiębiorstw kolejowych, wszakże i to tylko chwilowo i pozornie.

We wszystkich bowiem dotychczasowych wypadkach, żądania dwóch względnie drugiego dojazdu, wyszły od Reprezentacyj powiatowych, które zatem świadome swoich sił, same dobrowolnie przyjmowały na się obowiązek pokrycia trzeciej części kosztów.

Do wyjątków zaś należy, żeby gminy i obszary, z których szczególnie pierwsze niestety prawie z reguły sprzeciwiają się dodąd wszelkim urządzeniom, wymagającym jakichkolwiek z ich strony ofiar, pciągnięte zostały do uiszczenia całej szóstej części kosztów budowy, połowa bowiem wymiaru prestacyi drogowej i dodatków nie dochodzi prawie nigdy do tej wysokości. Fundusz krajowy pokrywa zatem zwykle więcej aniżeli szóstą część kosztów.

Pozostają więc tylko przedsiębiorstwa kolejowe, któreby jak to wyżej nadmieniliśmy, ostatecznie jako pozornie obciążone się przedstawiały.

Wszakże wydatek z ich strony na utworzenie dojazdów do ich stacyj, może być tylko produktywnym. Czem więcej bowiem dojazdów, tem łatwiejszy przystęp do kolei, tem łatwiejsze zaspokojenie potrzeb okolicy, tem szybsze podniesienie jej dobrobytu, tem większy nakoniec ruch na kolei.

Mamy zaszczyt zwrócić w końcu uwagę Świetnego c. k. Prezydyum, że sprawa niniejsza nabrała tem większego znaczenia, skoro w specyalnym wypadku co do dojazdu dachnowskiego, Wysokie c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych i handlu dołączonem w odpisie orzeczeniem z 15. lipca 1890 l. 22.187, wniosku naszego nie uwzględniło, przyczem jednak widocznie nie była wziętą pod rozwagę wyżej podniesiona przez nas intencya Wysokiego Sejmu, oraz, skoro na zaża-

lenie Wydziału powiatowego w Cieszanowie wniesione do wysokiego c. k. Trybunału administracyjnego przeciw powyższemu orzeczeniu ministeryalnemu, tenże podług zawiadomienia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 18. października 1890 L. 21.246, uznał się uchwałą z 6. października 1890 za niekompetentnego do rostrzygania sprawy, podając jako powód, że orzekanie o potrzebie dojazdu zależeć ma od swobodnego ocenienia władz powołanych do tego w §. 5 ustawy o publ. dojazdach kolejowych. Przedstawiwszy w ten sposób cały właściwy stan rzeczy, Wydział krajowy ma zaszczyt upraszać uprzejmie Świetne c. k. Prezydyum o przedłożenie niniejszej sprawy do zasadniczego rozstrzygnięcia Wysokiemu c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych tudzież handlu, a zarazem także i centralnej władzy wojskowej.

Pozwalamy sobie wyrazić przytem nadzieję, że Świetne c. k. Prezydyum z uwagi na znane zawsze jeszcze nieodpowiednie stosunki komunikacyjne kraju tudzież z uwagi na wytężone usiłowania Reprezentacyi krajowej, stopniowego tworzenia odpowiednich sieci drogowych, przychyli się również do naszego w tej sprawie zapatrywania i użyczy jej ze swej strony należytego poparcia.

O wyniku zechce nas Świetne c. k. Prezydyum powiadomić w swoim czasie, byśmy mogli otrzymaną odpowiedź przedstawić Wys. Sejmowi na najbliższej jego sesyi.

Alegat 28. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891.

Wykaz

wynikłości zamknięć rachunków powiatowego funduszu dróg gminnych za rok 1889.

L. p.	Powiat	Dochody zł.	Dochody ct.	Wydatki zł.	Wydatki ct.	Pozostałość kasowa z końcem roku zł.	Pozostałość kasowa z końcem roku ct.	Uwaga
1	Biała	8.943	72	7.435	33	1.508	39	
2	Bóbrka	11.770	30	10.110	66	1.659	64	
3	Bochnia	18.034	52	15.164	18	2.870	34	
4	Bohorodczany	—	—	—	—	—	—	Wydz. pow. kilkakrotnie wzywany, nie nadesłał zamknięć począwszy od r. 1888.
5	Borszczów	7.540	27	7.540	27	—	—	
6	Brody	8.788	92	6.751	78	2.037	14	
7	Brzesko	16.193	59	13.701	12	2.492	47	
8	Brzeżany	10.012	61	8.776	85	1.235	76	
9	Brzozów	7.651	31	4.018	29	3.633	02	
10	Buczacz	7.734	12	4.845	22	2.938	90	
11	Chrzanów	9.069	43	8.488	50	580	93	
12	Cieszanów	14.743	31	9.982	81	4.760	50	
13	Czortków	5.710	81	5.249	26	461	55	
14	Dąbrowa	4.415	72	4.169	40	246	32	
15	Dobromil	9.810	95	5.210	68	4.600	27	
16	Dolina	4.634	58	2.882	21	1.752	37	
17	Drohobycz	9.637	01	7.077	95	2.559	06	
18	Gorlice	—	—	—		—	—	Nie przedłożono dotychczas zamknięcia za r. 1889. **Niedobór** w kwocie 288 zł. 39 ct.
19	Gródek	—	—	—		—	—	
20	Grybów	3.374	34	3.662	73		—	
21	Horodenka	4.197	83	3.775	76	422	07	
22	Husiatyn	6.223	61	5.330	36	893	25	
23	Jarosław	5.645	35	5.132	10	513	25	
24	Jasło	14.249	51	12.592	97	1.656	54	
25	Jaworów	5.928	12	4.596	97	1.331	15	
26	Kałusz	9.013	71	8,177	06	836	65	
27	Kamionka	15.178	56	7.292	78	7.885	78	
28	Kolbuszowa	4.506	28	1.537	22	2.969	06	
29	Kołomyja	10.835	72	10.756	07	79	65	
30	Kossów	3.483	56	2.990	93	492	63	
31	Kraków	14.922	92	14.922	92	—	—	
32	Krosno	4.386	75	2.818	96	1.567	79	
33	Limanowa	9.177	78	7.032	62	2.145	16	
34	Lisko	3.405	67	1.880	79	1.524	88	
35	Lwów	25.817	58	20.509	22	5.308	36	
36	Łańcut	6.600	—	6.600	—	—	—	
37	Mielec	11.162	83	8.884	80	2.278	03	
38	Mościska	4.802	11	2.665	14	2.136	97	
39	Myślenice	4.093	69	3.463	90	629	79	
40	Nadwórna	5.692	06	2.931	38	2.760	68	
41	Nisko	45.299	90	45.299	90			

L. p.	Powiat	Dochody zł.	Dochody ct.	Wydatki zł.	Wydatki ct.	Pozostałość kasowa z końcem roku zł.	Pozostałość kasowa z końcem roku ct.	Uwaga
42	Nowytarg	5.573	71	674	53	4.899	18	
43	Pilzno	2.612	30	2.563	89	48	41	
44	Podhajce	8.527	05	7.853	39	673	66	
45	Przemyśl	18.562	01	17.351	27	1.210	74	
46	Przemyślany	4.778	30	4.523	81	254	49	
47	Rawa	7.360	44	7.360	44	—	—	
48	Rohatyn	—	—	—	—	—	—	Wydz. pow. należy do wyjątkowych, które dotąd nie wprowadziły w życie noweli ustawy drogowej z r. 1885.
49	Ropczyce	13.275	95	13.275	95	—	—	
50	Rudki	5.404	54	5.404	54	—	—	
51	Rzeszów	10.574	12	7.650	37	2.923	75	
52	Sambor	19.144	54	15.986	66	3.157	88	
53	Sanok	10.679	75	10.547	69	132	06	
54	Sącz nowy	17.247	30	15.352	91	1.894	39	
55	Skałat	33.287	82	33.287	82	—	—	
56	Sniatyn	6.022	52	2.897	43	3.125	09	
57	Sokal	7.289	50	7.105	30	184	20	
58	Stanisławów	—	—	—	—	—	—	
59	Staremiasto	2.844	25	1.159	57	1.684	68	Nie przedłożono dotychczas zamknięcia za r. 1889.
60	Stryj	17.450	34	4.940	13	12.510	21	
61	Tarnobrzeg	4.287	57	4.287	57	—	—	
62	Tarnopol	14,850	84	14.358	91	491	93	
63	Tarnów	13.687	92	11.897	13	1.790	79	
64	Tłumacz	5.513	02	5.511	27	1	75	
65	Trembowla	4.593	50	2.483	32	2.110	18	
66	Turka	2.227	28	1.823	01	404	27	
67	Wadowice	—	—	—	—	—	—	
68	Wieliczka	17.326	13	17.032	64	293	49	Pomimo bardzo licznych urgensów Wydz. pow. nie nadesłał zamknięcia, ani nie odpowiedział na polecenia.
69	Zaleszczyki	6.229	84	5.234	55	995	29	
70	Zbaraż	4.765	38	4.562	75	202	63	
71	Złoczów	—	—	—	—	—	—	
72	Żółkiew	—	—	—	—	—	—	jak poz. 67.
73	Żydaczów	24.689	90	21.992	59	2.697	31	Nie przedłożono dotychczas zamknięcia za r. 1889.
74	Żywiec	7.563	55	5.963	95	1.599	60	
	Razem .	669.108	42	557.342	48	112.054	33	
	Potrącając niedobór z pozycyi (20) w kwocie .					288	39	
	Stan gotówki z końcem 1889 roku w 66 powiatach					111.765	94	

Alegat 29. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za rok 1891.

Wy

wynikłości dochodów i wydatków miejscowych

L. p.	Powiat	Długość dróg gminnych klm.	Ilość numerów domów względnie rodzin	DOCHÓD							
				Wartość prestacyi		Należytość w materyale drzewnym od obszarów dworskich do 5%		Dotacye z pow. funduszu dróg gminnych		Należytość w czynszach z myta	
				zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	Biała	483·281	13.241	23.976	73	590	59	1.693	69	150	—
2	Bóbrka	905·711	10.223	16.441	20	148	67	1.646	80	1.056	34
3	Bochnia	652·205	15.933	30.446	60	1.901	65	13.371	98	—	—
4	Bohorodczany	—	9.825	19.813	20	504	19	190	33	—	—
5	Borszczów	503·825	17.754	21.460	20	1.871	23	—	—	—	—
6	Brody	1.026·690	15.815	18.978	—	2.335	23	7.332	88	—	—
7	Brzesko	669·742	14.442	21.783	65	1.407	89	3.629	24	—	—
8	Brzeżany	594·499	11.929	9.071	75	2.137	92	—	—	—	—
9	Brzozów	273·483	10.757	14.657	70	862	77	3.545	78	—	—
10	Buczacz	811·600	15.898	25.436	80	624	80	3.707	85	—	—
11	Chrzanów	424·800	9.993	19.258	30	238	29	8.547	64	—	—
12	Cieszanów	787·135	11.682	14.018	40	938	71	4.033	—	—	—
13	Czortków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14	Dąbrowa	644·368	9.288	11.230	05	1.217	07	4.169	70	—	—
15	Dobromil	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
16	Dolina	522·654	13.336	35.371	60	349	15	424	56	—	—
17	Drohobycz	682 030	18.043	29.146	17	1.829	49	400	—	—	—
18	Gorlice	366·229	11.802	17.262	80	776	87	10.525	60	3.250	29
19	Gródek	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
20	Grybów	376·000	6.470	9.922	40	200	60	621	56	—	—
21	Horodenka	549·128	14.350	14.194	20	2.161	—	1.588	20	—	—
22	Husiatyn	—	12.960	13.621	—	3.035	41	140	—	—	—
23	Jarosław	1.043·873	19.259	19.745	60	3.008	09	890	70	—	—
24	Jasło	678·221	16.137	28.384	30	1.442	22	12.872	31	650	14
25	Jaworów	612·852	11.327	11.327	—	1.191	50	1.468	30	—	—
26	Kałusz	569·824	11.247	22.968	60	822	89	2.942	52	173	—
27	Kamionka	—	14.417	14.416	50	2.094	67	2.081	39	—	—
28	Kolbuszowa	531·374	10.540	10.720	40	697	41	1.402	77	—	—
29	Kołomyja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
30	Kossów	495·120	15.066	18.079	20	515	45	1.315	—	23	87
31	Kraków	349·063	8.956	23.630	40	866	45	8.302	58	—	—
32	Krosno	368·666	10.551	16.250	18	1.147	05	2.169	26	50	—
33	Limanowa	473·204	10.450	16.878	80	437	90	7.032	62	—	—
34	Lisko	709·500	11.322	22.644	—	1.342	89	1.655	79	—	—
35	Lwów	071·245	15.941	25.415	80	2.729	64	13.694	47	162	70
36	Łańcut	1,014·479	21.996	17.541	20	1.609	49	4.990	51	—	—
37	Mielec	801·534	11.611	14.707	20	1.880	02	8.280	29	—	—
38	Mościska	551·452	11.592	11.592	—	1.718	15	492	86	—	—

kaz

funduszów dróg gminnych za rok 1889.

DY				WYDATKI				
Inne dochody gotówką		Razem		Ryczałtowo		Z końcem roku pozostałość w nieodrobionych prestacyach		Uwaga
zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
836	02	27.247	03	26.576	31	89	47	
488	13	19.781	14	18.089	02	1.692	12	
—	—	45.720	23	44.808	91	1.900	60	
10	95	20.518	67	15.187	—	3.617	84	Wynikłości tego powiatu wzięto z wykazu za r. 1887 gdyż pomino licznych urgensów nie nadesłano rachunków z lat następnych.
.	—	23.331	43	20.247	73	3.083	70	
—	—	28.646	11	27.134	15	485	36	
705	50	27.481	28	25.781	07	727	94	
—	-	11.209	67	8.597	70	1.124	50	Cyfry wzięto z wykazu za r. 1888, gdyż dotychczas Wydż. pow. nie przedłożył wykazu za r. 1889. (Urgowano 3 razy).
—	—	19.066	25	19.538	76	—	—	
—	—	29.769	45	27.780	39	1.989	06	
1.915	06	29.959	29	26.610	41	1.818	55	
—	—	18.990	11	15.768	28	915	85	
—	—	—	—	—	—	—	—	Pomimo wielokrotnie ponawianych urgensów, zagrożeń wysłania komisyi i nieudzielania subwencyi na cele drogowe, Wydż. pow. dotychczas nie przedłożył wykazów od 1887 roku.
—	—	16.616	82	15.265	18	529	63	
—	—	—	—	—	—	—	—	Jak poz. 13.
—	—	36.145	31	33.711	40	3.041	95	
—	—	31.375	66	24.589	45	5.910	39	Wynikłości te odnoszą się do 1888, gdyż nie przedłożono dotychczas wykazu za r. 1889 pomimo 5ciokrotnych urgensów.
—	—	31.815	56	30.810	99	1.004	58	
—	—	—	—	—	—	—	—	Kilkakrotnie urgowany Wydział pow. o przedłożenie rachunków drogowych począwszy od r. 1887 sporządzonych przez komisyę lustracyjną Wydz. kraj., takowych dotychczas nie nadesłał.
—	—	10.744	56	10.211	62	—	—	
103	—	18.046	40	14.339	07	2.466	20	
—	—	16.796	41	16.573	91	222	50	
—	—	23.644	39	19.335	57	2.101	54	Cyfry te odnoszą się do 1888 r. gdyż przedłożony wykaz za r. 1889 zwrócono z powodu, że takowy obejmował tylko 48 gmin zamiast 117.
727	16	44.076	13	41.586	83	832	66	
—	—	13.986	80	13.325	91	1.467	41	
117	96	27.024	97	23.673	09	2.169	51	
—	—	18.592	56	16.231	56	2.361	50	
—	—	12.820	58	12.662	63	157	95	
—	—	—	—	—	—	—	—	Wydz. pow. trwa ciągle w uporze i należy do wyjątkowych powiatów, które nie wykonują noweli ustawy dróg z r. 1885 pomimo bardzo licznych urgensów.
220	20	20.153	72	18.103	10	2.531	10	
141	—	32.940	43	32.862	68	77	75	
100	—	19.716	49	19.500	13	125	36	
34	60	24.383	92	24.022	42	361	50	
—	—	25.642	68	25.320	68	322	—	
668	09	42.670	70	32.352	43	3.407	14	
—	—	24.141	20	19.427	63	4.713	57	
—	—	24.867	51	22.738	59	1.318	93	
—	—	13.803	01	13.326	10	1.160	88	

L. p.	Powiat	Długość dróg gminnych klm.	Ilość numerów domów względnie rodzin	DOCHÓD							
				Wartość prestacyi		Należytość w materyale drzewnym od obszarów dworskich do 5%		Dotacye z pow. funduszu dróg gminnych		Należytość w czynszach z myta	
				zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
39	Myślenice	462·800	14.233	23.519	—	529	52	5.538	—	—	—
40	Nadwórna	501·543	11.171	22.532	—	702	45	—	—	—	—
41	Nisko	480·700	9.736	11.022	90	729	52	20.942	55	—	—
42	Nowytarg	558·500	12.893	19.221	60	447	—	391	—	—	—
43	Pilzno	364·000	7.313	9.282	80	934	11	2.535	10	—	—
44	Podhajce	625·498	10.786	13.286	20	2.403	07	2.670	80	—	—
45	Przemyśl	650·011	12.087	24.216	50	2.591	10	1.840	40	—	—
46	Przemyślany	739·399	10.536	12.643	20	1.519	35	929	03	—	—
47	Rawa	—	15.003	11.967	60	1.700	74	1.125	26	—	—
48	Rohatyn	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
49	Ropczyce	620·098	11.234	14.355	25	965	59	14.133	02	—	—
50	Rudki	610·635	9.854	9.854	—	1.648	76	4.315	16	—	—
51	Rzeszów	834·000	22.258	21.477	55	2.133	63	4.133	87	—	—
52	Sambor	509·942	13.769	16.522	16	1.401	86	2.876	34	—	—
53	Sanok	508·738	13.966	20.640	—	1.323	38	1.114	82	—	—
54	Sącz nowy	879·492	14.677	19.817	—	1.195	69	4.258	31	6.706	74
55	Skałat	569·200	11.948	14.337	60	2.207	69	916	32	—	—
56	Śniatyn	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
57	Sokal	951·400	12.963	14.165	80	2.430	99	799	27	—	—
58	Stanisławów	419·000	7.832	20.242	60	1.331	15	—	—	—	—
59	Staremiasto	259·509	8.180	13.088	—	623	63	—	—	—	—
60	Stryj	941·000	11.908	19.310	50	1.532	44	4.351	08	—	—
61	Tarnobrzeg	595·273	10.445	12.690	—	1.351	08	1.465	92	—	—
62	Tarnopol	1.092·000	13.860	13.860	—	3.660	71	11.415	22	—	—
63	Tarnów	675·879	9.958	15.862	91	1.451	90	5.797	02	8.406	13
64	Tłumacz	527·284	14.236	18.641	40	1.735	17	5.511	27	—	—
65	Trembowla	328·200	10.232	7.895	60	1.565	50	970	80	—	—
66	Turka	489·858	9.502	9.502	—	192	67	1.273	16	—	—
67	Wadowice	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
68	Wieliczka	714·523	15.015	25.268	85	616	63	4.418	67	—	—
69	Zaleszczyki	583·500	12.004	19.206	40	2.389	44	2.256	05	—	—
70	Zbaraż	710·555	10.249	12.298	80	358	19	2.015	72	35	05
71	Złoczów	1.165·000	21.039	25.076	60	1.195	77	6.112	—	—	—
72	Żółkiew	—	9.353	11.360	—	1.251	65	—	—	—	—
73	Żydaczów	475·500	10.451	16.358	—	1.613	30	3.155	18	—	—
74	Żywiec	454·808	13.936	23.080	—	27	50	1.396	50	—	—
	Razem	38.841·632	846.780	1,182.949	75	90.396	53	253.818	02	20.664	26

Potrącając od dochodu wydatek . . . . . .

Pozostałość . . . . . .

która się składa: 1) z nieodrobionych prestacyj . . . . . .

2) z niedoborów do pokrycia przez fundusze powiatowe w następnych latach

Razem jak wyżej . . . . . .

D Y				WYDATKI				
Inne dochody gotówką		Razem		Ryczałtowo		Z końcem roku pozostałość w nieodrobionych prestacyach		Uwaga
zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
—	—	29.586	52	28.350	99	822	90	
—	—	23.234	45	22.328	89	750	—	
7.807	43	40.502	40	36.664	20	3.543	40	
158	96	20.218	56	19.811	29	407	27	Cyfry wzięto z wykazu za r. 1888, gdyż Wydz. pow. nie przedłożył jeszcze wykazu r. 1889.
—	—	12.752	01	11.360	93	586	65	
430	60	18.790	67	16.127	51	1.794	82	Jak poz. 41.
313	40	28.961	40	24.654	74	2.834	75	
477	72	15.569	30	14.310	92	1.093	35	
—	—	14.793	60	10.297	99	4.528	69	Jak poz. 41.
—	—	—	—	—	—	—	—	Jak. poz. 41.
—	—	29.453	86	25.462	37	3.989	72	Rohatyn nie wprowadził w życie noweli ustawy drogowej z r. 1885, nie odpowiada na urgensa i nie przedkłada wcale żadnych rachunków.
2	—	15.819	92	14.506	57	1.119	—	
—	—	27.745	05	27.563	34	181	71	
—	—	20.800	36	19.430	30	1.370	70	
46	37	23.124	57	22.066	31	988	55	
305	83	32.283	57	27.946	34	3.616	05	
791	39	18.253	00	13.976	22	3.266	54	
—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	17.396	06	14.996	91	958	15	Wykaz przedłożony przez Wydz. pow. nie kwalifikuje się do zestawienia wynikłości z powodu braku niezbędnych dat.
—	—	21.573	75	20.271	36	—	—	
—	—	13.711	63	13.553	91	993	20	Cyfry te odnoszą się do roku 1888, gdyż Wydz. pow. kilkakrotnie urgowany nie przedłożył wykazu za r. 1889.
230	65	25.424	67	21.182	87	1.192	20	
52	56	15.559	56	15.665	88	52	23	
—	—	28.935	93	25.296	94	2.179	22	
6.029	44	37.547	40	38.162	54	3.168	33	
—	—	25.887	84	22.159	86	2.443	95	
2.720	50	13.152	40	11.656	85	347	70	
124	70	11.092	53	10.339	60	562	—	
—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	30.304	15	29.267	56	899	43	Nie wprowadzenie w życie ustawy drogowej z r. 1885 motywuje Wydz. pow. brakiem odpowiednich sił. Motywów jednak nie uwzględniono, dotąd jednak nie przedłożono rachunków.
—	—	23.851	89	22.841	24	3.890	80	
2.361	58	17.069	34	13.651	03	1.682	58	
—	—	32.384	37	27.749	88	—	—	
—	—	12.611	65	11.032	42	1.544	—	Cyfry tego powiatu wzięto z wykazu za rok 1887, odtąd Wydz. pow. nie wykonuje przepisów noweli ustawy drogowej z r. 1885.
—	—	21.126	48	18.149	82	1.215	40	Cyfry te odnoszą się do 1888 r. gdyż nie nadesłano dotąd wykazu za r. 1889.
—	—	24.504	—	24.326	20	177	80	
27.920	80	1,575.749	36	1,431.230	38	105.980	13	

. . . . .	1,431.230	38
. . . . .	144.518	98
. . . . .	105.980	13
. . . . .	38.538	85
. . . . .	144.518	98

Alegat 30. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891.

Wykaz

dojazdów kolejowych, których rachunki budowy zatwierdzono po koniec roku 1890.

L. p.	Powiat	L. p. dojazdu	Dojazd do stacyi	Długość dojazdu w metrach	Wybudowany ogólnym kosztem zł.	ct.	Datek konkurencyjny wypłacony z funduszu krajowego zł.	ct.
			wykazano po koniec					
		59	1889 roku	38.021	244.421	06½	55.725	27½
		60	Biała	786	8.791	40	1.619	23
1	Biała	61	Kozy	629	3.482	94	727	71
		62	Kęty	130	1.095	83	112	65
2	Buczacz	63	Buczacz	232	3.519	90	701	19
3	Nowy Targ	64	Chabówka	460	5.633	98	1.177	99
4	Sanok	65	Rymanów	434	861	13	143	53
5	Sokal	66	Sokal	3.300	30.153	83	8.210	07
	„	—	Most na Bugu p. Sokalem	200	9.000	—	2.450	10
6	Stryj	67	Uhersko Dobrzany	800	2.544	—	399	80
		68	Milówka	585	2.930	87	488	48
		69	Jeleśnia	162	1.499	14	249	87
7	Żywiec	70	Lachewice	648	2.220	22	370	05
		71	Sucha	94	628	62	104	77
		72	Łodygowice	162	589	—	73	63
8	Żółkiew	73	Żółkiew	701	8.032	24	1.338	72
			Razem .	47.344	325.404	16½	73.893	06½

Aleg. 31. do sprawozdnia z czynności Wydziału kraj za r. 1891. LW. 53.312.

Wykaz

dróg budowanych lub rekonstruowanych funduszami zapomogowymi przyzwolonymi ze skarbu państwa na mocy ustawy z 2. kwietnia 1890. D. p. p. Nr. 55.

Powiat	Nazwa drogi	długość drogi klm.	kosztem zł.	Uwaga
Biała				
Bóbrka	Droga w obrębie gminy Olchowca	1·5	60	
	„ „ „ Łopuszny	1.6	60	
	„ „ „ Suchodole	1.—	60	
	„ „ „ Huciska	1·9	150	
	„ „ „ Hranki	3·1	100	
	„ „ „ Laszki dolne		100	
	„ „ „ Laszki górne		100	
	„ „ „ Lubeszka	1.4	100	
	Repechów, Bakowce, Trybuchowce	1.—	60	
	Droga w obrębie gminy Łany	2·5	100	
	„ „ „ Sarniki	2·5	100	
	„ „ „ Szołomyja	2.—	100	
	„ „ „ Podjazków	1·—	100	
	„ „ „ Budków	1·—	100	
	„ „ „ Chodorów Ottyniowice	3·7	500	
	„ „ „ Bóbrka	0·296	300	
	„ „ „ Chodorówka	1.—	200	
	„ „ „ Bortniki Haleszów	3·534	500	
	„ „ „ Podmanasterz Bóbrka	3·—	150	
	Chodorów, Zaleźce, Żydaczów	7·440	3.000	
	Droga w obrębie gminy Bóbrka Romanów	9·446	10.000	
Bochnia	„ „ „ Wiśnicz Lipnica	8·48	4.000	
	„ „ „ Muchówka Rajbrot	7·89	2.500	
	„ „ „ Libichowa Trzciana	3·2	1.000	
	„ „ „ Trzciana Kamionna	6·3	1.500	
Bohorodczany	Jezierzany, Pilatkowce, Zwiatce	5.—	3.000	
Borszczów	Droga w obrębie gminy Zielince-Jezierzany	4.—	4.000	
	„ „ „ Borszczów-Łosiacz	4.—	3.000	
	Borszczów-Wierzchniakowce	3·—	5.000	
	Droga w obrębie gminy Bilcze-Myszków	1·—	3.000	
	„ „ „ Borszczów - Wołkowce	1·—	1.600	
Brody	„ „ „ Olesko-Brody	26·—	8.500	
	„ „ „ Pieniaki-Podkamień	13·—	6.000	
Brzesko	„ „ „ Mokrzyska-Borzęcin	15·—	3.500	
	„ „ „ Wesołów-Stróże	3·—	2.250	
	„ „ „ Dembno-Biadoliny	6·—	750	
	„ „ „ Gnojnik - Gosprzydowa	4·—	400	
	„ „ „ Jasień-Poręba	2·—	100	
Brzeżany				
Brzozów	Izdebki-Hłudno-Nozdrzec w obrębie gminy Wary	2·—	3.000	
Buczacz	Droga w obrębie gminy Barysz-Jezierzany	4·—	400	
	„ „ „ Barysz-Monasterzyska	11·—	4.700	
	„ „ „ Barysz-Sokołów	13·—		

Powiat	Nazwa drogi	długość drogi klm.	kosztem zł.	Uwaga
Buczacz	Korościatyn-Uście zielone	6.—	2·500	
	Przewłoka-Zielona-Jezierzany	10·—	900	
	Jazłowiec Rusiłów-Potok	5·—	1.800	
	Medwedowce-Pielawa-Janówka	5·—	1.200	
	Droga w obrębie gminy Rukomysz-Buczacz	2·—	150	
Chrzanów	„ „ „ Babice-Wisła	2·5	500	
	„ „ „ Myślachowice-Płoki	2·13	300	
	„ „ „ Galman-Nowagóra	1·8	900	
	„ „ „ Pisary-Dubie	1·4		
	„ „ „ Żary-Radwanowice	1·3	550	
	„ „ „ Siedlce-Paczałtowice	0·6		
	„ „ „ Alwernia-Płaza	1·5	600	
	„ „ „ Wygiełzów-Babice			
	Chrzanów-Kościelec-Pogorzyce-Barencin-Piła	6·7	1.300	
	Oklesna-Poręba-Mirów-Brodła	4·2	400	
	Szczakowa-Ciężkowice	0·3	180	
	Chrzanów-Zagórze-Zurki-Maniska	0·6	650	
	Nowojowa góra-Frywałd	2·—	200	
	Droga w obrębie gminy Balin-Ciężkowice	1.6	100	
	Libiąż wielki-Moczydło	1·—	170	
Cieszanów	Horyniec-Narol	0·86	3.000	budowa nie rozpoczęta
Czortków				
Dąbrowa	Uście solne, Siedliszowice Bolesław Szczucin		13.000	
Dolina				
Dobromil	Michowa Jureczkowa	10·—	1.000	
	Krościenko Kuźmina	25·	1.000	
Drohobycz	Borysław-Schodnica	2·7	8.575	
Gorlice	Ropa-Wysowa	29·—	6.000	
	Piętna Nieczajowa	19·—	2.500	
	Biecz Golanka	24·—	1.000	
	Rozdziele Sękowa	12·—	500	
Gródek	Stracz Dąbrowica	13·5	4.000	
	Kamienobród Jaryna	11·—	500	
	Wereszyce Wiszenka	8·25	500	
	Czerlany Lubień	3·5	250	
	Zuszyce Janów	2·5	500	
	Gródek-Dobrzany	9·75	500	
Grybów	Florynka-Krzyżówka	11·5	8.000	
Horodenka	Chocimierz-Obertyn	1·—	300	
	Horodenka-Strzylcze	5·—	1.100	
Husiatyn	Husiatyn Postołówka	6·—	10.000	
	Chorostków Mszaniec	3·25	4.000	
	W obrębie gmin Kopyczyńce	0·6	1.050	
	„ „ Uwisła	0·3	200	
	„ „ Celejów	0·3	200	
	„ „ Chłopówka	0·3	200	
	„ „ Sidorów	0·3	200	
	„ „ Kociubińczyki	0·3	250	
	„ „ Majdan	0·2	250	
	„ „ Oryszkowce	0·2	250	
	„ „ Nizborg	0·1	150	
	„ „ Imbrów	0·1	250	
	„ „ Husiatyn	0·2	250	

Powiat	Nazwa drogi	długość drogi klm.	kosztem zł.	Uwaga
	W obrębie gmin Siekierzyńce	0.2	200	
	„ „ Szydłowce	0.1	200	
	„ „ Zielona	0.1	150	
	„ „ Kluwińce	0.12	200	
Jarosław	Sieniawa-Oleszyce		4.000	
	Zapałów-Radymno		10.000	
	Jarosław-Sieniawa		27.000	
	Radymno-Trojczyce		1.000	
	Rokietnica-Korzeniec	5.—	3.000	
Jasło				
Jaworów	Jaworów-Sądowa Wisznia	5·5	9.500	
Kałusz	Wojniłów-Medyń	6·2	200	
	Wierzchnia-Zawadka	2·52	200	
	Studzianka-Dołpatów	2·9	150	
	Kopanki-Tomaszowce	3·18	100	
	Siwka-Cwitowa	2·65	100	
	Zawój-Jaworówka	7·28	150	
	Kotiatycze-Turzyłów	3·2	100	
	Landestern-Kamień	2·09	100	
	Babin-Przewoziec	1·52	50	
	Podmichale-Dobrowlany	2·26	250	
Kamionka	Jabłonówka-Chołojów	4·—	3.000	
	Radziechów-Łopatyn	0·5	2.000	
Kolbuszowa	Kolbuszowa-Sędziszów	4·—	3.200	
	Kolbuszowa-Mielec	5.—	3.000	
	Sokołów-Raniżów	2·5	2.200	
Kołomyja				
Kossów				
Kraków	Mirów-Kamień	0·2	110	
	Rusocice	0·3	200	
	Branice	1·45	200	
	Jezierzany-Sciejowice	0·15	100	
	Krowodrza-Tonie	1· —	460	
Krosno				
Łańcut	Urzejowice-Krzeczowice	3·—	2.500	
	Albigowa-Husów	6·—	1.599	
	Handle kańczuckie Tarnawka Hussów	8·—	1.500	
	Rakszawa-Sokołów	8·—	379	
	Leżajsk-Tarnogora	4.—	5.500	
	Łańcut-Kańczuga	3·—	1.228	
Limanowa				
Lisko	Olszanica Wańkowa, Paszowa Wańkowa, Ropianka	8·—	2.500	
	Hoczew-Wołkowyja	12·—	2.500	
	Cisna-Łupków	6·—	2.500	
	Posada niska-Załuź	2·—	1.000	
Lwów	Brodki Polana		1.000	
	Lwów-Sokolniki		27.000	
Mielec				
Mościska	Sądowa Wisznia-Orchowice	15·—	1.000	
	W obrębie gminy Mościska	5·—	600	
	Lipniki-Saniki	4·—	160	
	W obrębie gminy Hodynie	0·4	120	

Powiat	Nazwa drogi	długość drogi klm.	kosztem zł.	Uwaga
Mościska	Rudniki. Podgać-Sobola	8·0	150	
	Pnikut-Radenice	1·—	50	
	Trzczenice-Rustowieczko	2·—	100	
	Husaków-Radohońce	2·—	50	
	Myślatycze-Hussaków	2·—	200	
	Krysowice-Radynice	3·—	680	
	Sadkowice-Chliple-Jatwięgi	1·5	100	
	Czyszki-Rustreczko	1·—	50	
	Mokrzany wielkie, Mokrzany małe	2·—	180	
	Dmytrowice, Dydiatycze, Wołczyszczowice	4·—	400	
	Chorościca-Arłamowska wola Zarzecze	1.—	60	
	Krukienice-Ostróże	1·5	200	
	Krukienice-Bolanowice	1·—		
	Królin-Tuligłowy	4·0	50	
	Hussaków-Bojowice	2·—	100	
Myślenice	Lubień-Kasinka Mszana dolna	2·—	900	
	Borzęta-Zakliczyn	3·—	300	
	Głogoczów-Radziszów	2·—	400	
	Bisztowicze-Zembczyn	5·—	6.000	
	Górna wieś-Jasienica	3·—	500	
	Dolna wieś-Chełm	2·—	400	
	Malejowa-Sidzina	4·—	450	
	Trzebinia-Bieńkówka	1·2	500	
	Jachówka-Budzów	1·—	300	
	Zabornica-Rabka	2·—	1·000	
	Myślenice-Chełm	0·5	50	
	Osielec-Sidzina	8·—	1.000	
	Białka-Zawój	3·—	300	
	Droginia-Trzemeśna	2·—	126	
Nadwórna	Nadwórna-Lackie	21·7	1.400	
	Curyłów-Tyśmieniczany	1·55	200	
	Nadwórna-Winograd	19·4	1.000	
	Nadwórna-Łanczyn	18·—	500	
	Łanczyn-Młodiatyn	3·6	50	
	Delatyn-Łuczki	15·6	365	
	Nadwórna-Zielona	22·—	500	
Nisko	Nisko-Ulanów-Rudnik	15·—	3.200	
	Pysznica-Zarzecze	10·—	200	
	Nisko-Maziarnia	14·—	1.500	
	Bojanów-Maziarnia	11·—	1.000	
	Ulanów-Bieliny	7·—	800	
	Jeżów-Nart	10·—	700	
	Groble-Łętownia	6·—	2.000	
	Racławice-Zarzecze-Ulanów	11·—	1.000	
Nowy-Sącz	Krzyżówka-Muszyna	6·—	4.500	
	Tylicz-Muszyna	8·—	1.000	
	Jakóbkowice-Czechów	2·—	500	
	Librantowa-Siedlec	5·—	500	
	Drogi gminne w Słotwinie i Krynicy		500	
Nowy-Targ	Nowy Targ-Gronków	6·—	2.500	
	Pieniążkowice-Sieniawa	1·5	1.000	
	Szczawnica-Białowoda	2·—	600	
	Czarny Dunajec-Miętustwo	5·—	500	

Powiat	Nazwa drogi	długość drogi klm.	kosztem zł.	Uwaga
Nowy Targ	Krauszów-Ludzimierz	1·—	300	
	Szaflary-Ząb	2·—	108	
Pilzno	Dąbie-Zdziarzec	1·24	3.155	
Podhajce	Nosów-Rudniki	4·21	1.000	
	Rudniki-Litwinów	2·43	200	
	Zawałów-Markowa	7·31	1.000	
	Dryszczów-Zawadówka	16·87	5.000	
	Siółko-Białokiernica	5·81	3.500	
	Droga gminna w Telaczem	0·93	300	
	„ „ „ Szepanowie	1·68	300	
	Wierzbów-Halicz	0·93	400	
	Gniłowody-Mądzielówka	0·93	300	
Przemyśl	Nienadowa-Pruchnik	0·5	314·60	
	Pruchnik-Jawornik	1·6	600	
	Krzywcza-Pruchnik	0·5	291·70	
	Cisawa-Krzeczkowa	0·4	301·05	
	Babice-Skopów	1·2	352·26	
	Grochowce-Darowice	0·16	175·91	
	Medyka-Buców	6·—	686·90	
	Stubienko-Nienowice	4·—	223·30	
Przemyślany	Kurowiec-Bóbrka	1·5	3.000	
	Bóbrka-Świerz	3·5	500	
	Gliniany-Bałuczyn	3·3	2.000	
	Przemyślany-Pomorzany	5·—	1.500	
	Droga gminna w Laszkach królewskich	1·5	479	
Rawa	Rawa-Niemirów	22·—	6.500	
Rohatyn	Bołszowce-Kąkolniki	—	2.500	
	Sarnki średnie-Sarnki dolne	—	400	
	Babuchów-Sarnki	—	900	
	Puków-Stratyn	—	1.000	
	Zelibory-Bursztyn	—	150	
	W obrębie gmin Wyspy	—	150	
	„ „ „ Lubszy	—	150	
	„ „ „ Mełna	—	150	
	Podszumlańce-Lipica	—	100	
	Kozara-Wiszniów	—	300	
	W obrębie gminy Fraga	—	200	
	„ „ Bruszów	—	200	
	Kołokolin-Bukaczowce	—	400	
	Żurów-Czerniów	—	500	
	Bukaczowce-Martynów	—	500	
	Babińce-Podwinie	—	300	
	W obrębie gminy Zalanowce	—	300	
	„ „ „ Podgrodzia	—	250	
	Rohatyn-Czercze	—	600	
	Ruda-Kleszczowna		250	
Ropczyce	Niedźwiada-Braciejowa	2·—	400	
	Brzeziny-Mała	0·5	100	
	Bystrzyca-Zawadka	2.—	350	
	Ostrów-Ocieka	3.—	450	
	Sędziszów-Swierzyce	6.—	600	
	Sędziszów-Kolbuszowa	10.—	2.000	
	Kamionka-Ruda	1.—	100	

Powiat	Nazwa drogi	długość drogi klm.	kosztem zł.	Uwaga
	Ropczyce-Ostrów	2·—	1.000	
Rudki	Rudki Sadowa-Wisznia		10.000	
Rzeszów	Miłocin-Bratkowice	7·7	2.000	
	Jawornik-Tyczyn	25.8	3.000	
Sambor				
Sanok	Rymanów-Jaśliska	1·22	4.000	
Skałat				
Śniatyn				
Sokal	Sokal-Świtarzów	0·8	1.000	
	Sokal-Konotopy	4·—	2·000	
	W obrębie gminy Bełz	0·5	500	
	Bełz-Prusinów	1·—	2.000	
	W obrębie gminy Moszków i Szmilków	1·3	500	
	„ „ Korczyn-Witków	2·—	120	
	„ „ Bełz-Tuszków	3·—	200	
	„ „ Ostrów-Głuchów	2·—	100	
	„ „ Krystynopol-Madziarki	3·—	200	
	„ „ Poturzyca-Wolica	1·—	200	
	„ „ Krystynopola	0·5	100	
Stanisławów				
Staremiasto	Polana-Bakowice	1·06	200	
	W obrębie gminy Hołowecko	2·4	350	
	„ „ Chyrów-Czaple	4·05	400	
	„ „ Stara ropa-Felsztyn	0·5	500	
	„ „ Srzelbice-Bilicz	3·—	350	
	„ „ Topolnica-Turze	0·4	400	
	„ „ Ławrów-Nauczułka wielka	1.4	200	
Stryj				
Tarnobrzeg	Zaleszany-Radomyśl	4.—	1.500	
Tarnopol	Berezowica-Chodaczków w.	15·5	2.000	
	Słupki-Czernichów mazowiecki	9·—	750	
	Mikulińce-Iławcze	12·	1.600	
	Biała-Kokutkowce	20·—	2.200	
	Proszowa-Iławcze	5.—	1.050	
	Mikulińce-Ludwikówka	8·—	350	
	Tarnopol-Sorocko	28·—	3.000	
	Iwaszów dolny-Obarzańce	15·—	2.550	
	Poczapińce-Kozłów	10·—	400	
	Horodyszcze-Bohatkowice	12·—	1.100	
Tarnów				
Tłumacz	Tłumacz-Ottynia	3·—	600	
	Markowce-Lackie	5·—	100	
Trembowla	Trembowla-Tiutków	10·7	9.500	
	Trembowla-Mogielnica	1·—	1.300	
	Trembowla-Łoszniów	1·—	170	
	W obrębie gminy Iławcze	—	200	
Turka	Turka-Drohobycz	13·—	3.479·60	
Wadowice	Zembrzyce-Biertowice	12·7	6.000	
	Frydrychowice-Wadowice	0·5	600	
	Skawinki-Brody	1·—	100	
	Klecza-Łękawica	1·9	1.000	
	Głębowice-Andrychów	1·—	600	
	Klecza-Wysoka	0·4	700	

Powiat	Nazwa drogi	długość drogi klm.	kosztem zł.	Uwaga
Wieliczka	Świątniki-Mogilany	2·2	1.307·60	
	Wieliczka-Myślenice	5·5	1.923·35	
	Świątniki-Swoszowice	1·2	841·88	
	Dąbie-Kępanów	1·—	430	
	Zabawa-Brzegi	1·05	310·74	
	Czesław-Wiśniowa	4·—	788·18	
	Biskupice-Zborczyce	0·5	370·90	
	Dobczyce-Gdów	1·3	3.169·01	
	Sieraków-Dobczyce	0·7	271·98	
Zaleszczyki	W obrębie gminy Winiatynice	0·46	270	
	„ „ „ Szczytowce	0·05	30	
	Słone-Myszków	6·46	220	
	Tłuste-Lisowce	4·8	150	
	Zaleszczyki-Pieczarna	0·2	80	
	Uścieczko-Jazłowiec	4·—	582	
	W obrębie gminy Chmielowej	2·—	150	
	Myszków-Czerwonogród	2·1	150	
	W obrębie gmin Gródka i Kułakowiec	0·4	475	
	„ „ „ „ Torskie	0·9	50	
	„ „ „ „ Zaleszczyk star.	0·6	35	
	„ „ „ „ Dobrowlan	0·2	30	
	„ „ „ „ Bedrykowiec	0·2	32	
	Zaleszczyki-Zaleszczyki stare	0·28	280	
	W obrębie gminy Myszków	0·37	250	
Zbaraż	Zbaraż-Podwołoczyska	4·—	6.000	
	Zbaraż-Berezowica	2·—		
	W obrębie gminy Czernichowiec	0·23	100	
	„ „ „ Stryjowice	0·36	100	
	„ „ „ Zarubińce	0·25	246	
	„ „ „ Iwaszkowice	0·16	120	
	„ „ „ Terpiłówki	0·16	150	
	„ „ „ Lisieczyniec	0·16	120	
	„ „ „ Klimkowice	0·08	60	
Złoczów	Krasne-Rusiłów	1 22	3.500	
	Poczapy-Biały kamień	2·5	3.500	
	Pluhów-Podlipce	2·—	5.000	
Żółkiew	W gminie Krechów	1·63	5.800	
	Żółkiew-Skwarzawa stara	0·53	250	
Żydaczów	Żurawno-Stryj	5·41	2.017·50	
	Żurawno-Bolechów	0·71	516·70	
	Żyrawa-Zabłotowce	0·8	491·20	
	Żurawków-Bukowina	0·6	110	
	Zabłotowce-Bereźnica	0·2	170	
	Rogożno-Bereźnica król.	0·3	30	
	Trościaniec-Stulsko	0·84	401·60	
	Wola-Stulsko	0·85	127·50	
	Monasterzec-Protesy	0·9	300	
	Kijowice-Piaseczna	1·97	500·50	
	Żydaczów-Stryj	1·8	335	
Żywiec				

Alegat 32. do sprawozdania z czynności Wydziału kraj. za rok 1891. LW. 53.312.

Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 5. stycznia 1891. l. 36.721 do Świetnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa w miejscu.

Biorąc do wiadomości udzielony nam szacowną odezwą z dnia 19. sierpnia 1890 l. 6.664 pr. wykaz subwencyj danych z funduszu zapomowego na odbudowę i naprawę dróg gminnych w łącznej sumie 474.034 zł. 96 ct. a. w., tudzież zawarte w pomienionej odezwie daty tyczące się bądź udzielenia subwencyi z funduszów państwowych Wydziałom powiatowym, celem wsparcia budowy autonomicznych dróg, mających znaczenie dla administracyi wojskowej, bądź też wykonywanych przez organa rządowe budowli drogowych pierwszorzędnej wagi dla celów państwowych, mamy zaszczyt wyrazić Świetnemu c. k. Prezydyum podziękowanie skuteczne za popieranie rozwoju sieci dróg bitych w naszym kraju a w szczególności za pomoc daną ludności dotkniętej klęską nieurodzaju przez nastręczenie jej obfitego zarobku przy wykonywaniu robót użytku publicznego.

Zarazem pozwalamy sobie upraszać uprzejmie Świetne c. k. Prezydyum o łaskawe udzielenie nam wszelkich dalszych danych, co do subwencyonowania z funduszu państwowego dróg zostających w administracyi lub pod nadzorem władz autonomicznych.

Ze względu na ścisły związek, jaki zachodzi pomiędzy budową a przyszłą konserwacyą drogi, Wydział krajowy zaleca Wydziałom powiatowym otrzymującym zasiłki na budowę tych dróg, które po zbudowaniu miałyby być konserwowane wyłącznie lub częściowo środkami miejscowymi, aby przy wykonaniu budowy dróg rzeczonych stosowały przepisy §§ 7—11. instrukcyi naszej z dnia 20. lipca 1890 l. 3326, którą mamy zaszczyt przesłać Świetnemu c. k. Prezydyum w załączeniu.

Ponieważ przepisy pomienione mają na celu racyonalną i trwałą budowę oraz ułatwienie przyszłego utrzymania drogi w stanie należytym i odpowiadającym funduszom wyłożonym na budowę, przeto nie wątpimy, że Świetne c. k. Prezydyum zechce łaskawie poprzeć powyższe usiłowania nasze i przy udzielaniu subwencyj drogowych z funduszu państwowego, a względnie przepisywaniu warunków odnośnych, raczy także ze swej strony włożyć na otrzymujących subwencyę obowiązek ścisłego przestrzegania powołanych przepisów wydanych przez Wydział krajowy, w związku z techniczną instrukcyą szczegółową przepisaną dla dróg powiatowych i gminnych, na mocy postanowienia §. 25. alinea 1. ustawy drogowej z dnia 7. lipca 1885. Dz. ust. kr. Nr. 39.

Alegat 33. do sprawozdania z czynności Wydziału kraj za r. 1891. LW. 53.312.

Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 15. września 1891 l. 19.117 do Świetnego c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

W załatwieniu szacownej odezwy z dnia 6. maja 1891. l. 24.872. Wydział krajowy ma zaszczyt oświadczyć Świetnemu c. k. Namiestnictwu, że się zgadza w zasadzie na wnioski dążące do rychłego zakończenia obrachunków funduszów pro praeterito budowy dróg krajowych i powiatowych, mianowicie: Zgadzamy się na proponowany podział dróg, których obrachunki ze stronami konkurencyjnemi i wypłata należytości biernych na przerobne ma nastąpić roku 1892, z wyjątkiem dróg byłego obwodu tarnopolskiego, które z powodu znacznych zaległości czynnych, mogą być obrachowane dopiero po 3 lub 4 latach.

Co do propozycyi Świetnego c. k. Namiestnictwa, ażeby Wydział krajowy wziął pod rozwagę, czy brakująca reszta potrzebna do umorzenia należytości biernych za przerobne, nie mogłaby być pokrytą z funduszu krajowego, Wydział krajowy oświadcza, że jakkolwiak fundusz krajowy po myśli protokołu z dnia 16. stycznia 1868 nie jest obowiązany do ponoszenia tych wydatków, to jednak bylibyśmy skłonni po ukończeniu tych rachunków i wykazaniu ostatecznego niedoboru, przedstawić Wysokiemu Sejmowi wniosek o użycie na ten cel kwoty nieprzekraczającej granic otrzymanych od funduszów pro praeterito nadwyżek poniżej wyszczególnionych.

Po myśli wniosku Świetnego c. k. Namiestnictwa należałoby jak najrychlej zwołać przez c. k. Starostwa komitety stron konkurencyjnych budowy tych dróg krajowych i powiatowych, które mają pretensye do otrzymania należytości za przerobne, a po przedstawieniu rzeczywistego stanu sprawy żądać pewnego opustu procentowego z należytości biernych za przerobne, celem dokładnego obliczenia niedoborów, — i przystąpić do wypłaty stronom konkurencyjnym należytości za przerobne w ciągu roku 1892, o ile na to pozwalają zapasy kasowe, złożone bądź gotówką bądź też efektami w c. k. urzędach podatkowych.

Zaznaczyć tu wypada, że fundusz krajowy z udzielonych komitetom budowy dróg zaliczek w dawnych latach był przymuszony odpisać przeszło 40.000 zł., w zamian zaś otrzymał od funduszów pro praeterito budowy dróg krajowych nadwyżki jedynie w kwocie 4.280 zł. 62 ct. gdyż z budowy dróg obwodowych względnie powiatowych, rozdzielono nadwyżki odnośnym powiatom. Natomiast fundusz krajowy drogowy pro currenti wypłacił remuneracye i koszta podróży w kwocie . . . . . 1.564 „ 16 „
zatem nadwyżki pobrane wynoszą . . . . . 2.716 zł. 46 ct.
i ta tylko kwota, nie reflektując na postanowienie §. 16. protokołu z dnia 16. stycznia 1868 mogła by być za przyzwoleniem Wysokiego Sejmu wypłaconą z funduszu krajowego na pokrycie niedoborów funduszów pro praeterito budowy dróg krajowych.

Zwracamy nadto uwagę Świetnego c. k. Namiestnictwa, że trudność w zakończeniu wszelkich obrachunków pro praeterito, przedstawiają rachunki budowy drogi krajowej Jarosław-Bełzec, powiat Jarosław, które zaginęły i nie mogą być odszukane; według naszych notatek rachunki te wykazywały następujące wynikłości:

Należytości czynne w kwocie . . . . . 34.181 zł. 58½ ct.
„ bierne „ . . . . . 4.420 „ 96— „
16

Ponieważ repartacya należytości czynnych na odnośne strony konkurencyjne zaginęła wraz z rachunkami, przeto strony konkurencyjne nie mogą być pociągane do wyrównania zaległości czynnych, by zebranymi funduszami pokryć zaległości bierne.

Z tego też powodu fundusz krajowy po myśli odezwy z dnia 2. lipca 1890 lW. 25.933 był przymuszony dewne zaliczki, zwrotne od stron konkurencyjnych tej drogi odpisać i to w poważnej kwocie . . . . . 27.548 zł. 02 ct. lecz nie mógł według żądania Świetnego c. k. Namiestnictwa odezwą z dnia 8. czerwca 1890 . 37.203 przyjąć na fundusz krajowy obowiązku wypłacenia ze skarbu krajowego należytości biernych stronom konkurencyjnym za przerobne w kwocie 4.429 zł. 96 ct.

Ciężaru tego nie może i obecnie fundusz krajowy przyjąć na siebie albowiem, powiat jarosławski odniósłby podwójne korzyści, gdyż umorzono odpisaniem dawne zaliczki i nie ściągano od stron konkurencyjnych znacznych należytości czynnych a nadto wypłaconoby jeszcze stronom konkurencyjnym wszelkie należytości bierne za przerobne. — Co do sposobu ostatecznego uregulowania rachunków budowy drogi krajowej Jarosław-Bełzec, pozostawić musimy Świetnemu c. k. Namiestnictwu obmyślenie środków odpowiednich.

Porównanie

rzeczywistych wydatków na cele zdrowia publicznego w roku 1890 z takimiż wydatkami w latach 1889 i 1878.

Rubryka	pozycya	Zamknięcie rachunków	1890			1889		1878	
		Wydatki	Wydano zł.	Preliminowano zł.	Różnica zł.	Wydano zł.	Różnica zł.	Wydano zł.	Różnica zł.
III.		Koszta leczenia	847.135	710.000	+137.135	807.205	+39.930	498.585	+348.550
IV.		„ szczepienia	67.065	63.000	+ 4.065	56.561	+10.504	57.219	+ 9.846
V.		„ sanitarne	3.646	4.500	— 854	4.233	— 587	57.474	— 53.828
XI.		Dotacye zakładów:							
		Kraków 5.314 zł.							
		Lwów 4.471 „							
		Podrzutki (Lwów) 245 „	10.030	13.520	— 3.490	21.279	—11.249	230.906	—220.876
		Razem	927.876	791 020	+136.856	889.278	+38.598	844.184	+ 83.692
		Dochody	Wpłynęło	Preliminowano	Różnica	Wpłynęło	Różnica	Wpłynęło	Różnica
VI.		Nadwyżka od szpitali w Krakowie	12.503	16.598	— 4.095	—	+ 12.503	—	+ 12.503
„		Nadwyżka od szpitali we Lwowie	25.603	9.323	+ 16.280	27.250	— 1.647	—	+ 25.603
„		Nadwyżka od zakładu w Kulparkowie	40 132	11.620	+ 28.512	17.656	+ 22.476	—	+ 40.132
V.		Zwroty od szpitali prowincyonalnych	14.970	12.300	+ 2.670	14.240	+ 730	9.406	+ 5.564
„		Zwroty od gmin	624	2.000	— 1.376	704	— 80	28.714	— 28.090
XI.		„ za rachunki aptekarskie	597	600	— 3	636	— 39	712	— 115
		Razem	94.429	52.441	+ 41.988	60 486	+ 33.943	38.832	+ 55.597
		Wydatek rzeczywisty	833.447	738.579	+ 94.868	828.792*)	+ 4.655	805.352	+ 28.095

*) **Uwaga.** Podane wynikłości z r. 1889 różnią się z wynikłościami podanemi w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego za rok 1889/90, z powodu, iż pierwotne cyfry podane były przed dokonanem zamknięciem, a zatem i przed ostatecznem sprawdzeniem szkontrowem.

Alegat 35. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1890/91. LW. 53.312.

Ruch chorych i koszta w naszych

Poszczególnienie	Ilość				Pro
	łóżek dla chorych	chorych	uzdrowionych	zmarłych	uzdrowionych
***A.* Szpitale powszechne:**					
krajowy we Lwowie) chorzy wewnętrzni	700	10.513	6.308	694	60·00
„ w Krakowie) i syfilityczni	432	6.620	4.775	739	72·13
gminny w Białej	93	1.015	707	92	69·65
„ Bochni	55	663	474	77	71·49
„ Brodach	53	820	675	56	82·31
„ Brzeżanach	50	548	415	48	75·72
„ Drohobyczu	80	836	698	59	83·49
„ Jaśle	100	1.076	749	58	69·60
„ Kołomyi	70	859	620	75	72·17
powiatowy w Podhajcach	60	736	567	39	77·03
gminny w Przemyślu	160	2.366	1.677	161	70·87
„ Rzeszowie	100	1.308	872	67	66·66
„ Samborze	52	661	501	54	75·79
„ Sanoku	80	784	685	25	87·37
„ Sączu	60	530	343	41	64·71
„ Śniatynie	24	312	288	10	92·30
powiatowy w Sokalu	61	1.404	1.147	68	81·69
gminny w Stanisławowie	120	1.304	974	85	71·69
„ Stryju	99	819	664	78	81·07
„ Tarnopolu	75	1.224	1 015	90	82·92
„ Tarnowie	140	2.015	1.402	171	69·57
„ Wadowicach	30	265	189	15	71·32
„ Zaleszczykach	52	824	600	40	72·81
powiatowy w Złoczowie	80	900	764	47	84·88
gminny w Żółkwi	60	1.311	913	63	61·64
powiatowy w Żywcu	30	276	214	16	77·53
Suma *A.*	2.916	39.989	28.236	2.968	70·61
***B.* Zakłady położnic:**					
krajowy we Lwowie*)	61	943	841	8	89·18
„ w Krakowie (położnic, ginekologiczny)	40	637	586	15	91·99
Suma *B.*	101	1.580	1.427	23	90·32
***C.* Zakłady obłąkanych:**	oddz. obser. 12				
krajowy w Kulparkowie	560	1.196	200	144	16·72
„ w Krakowie	85	318	98	45	30·81
Suma *C.*	657	1.514	298	189	19·68
***D.* Szpitale dla dzieci:**					
prywatny św. Zofii we Lwowie	110	1.183	805	256	68·04
„ „ Ludwika w Krakowie	120	1 136	776	301	68·31
„ oddział osesków	—	181	96	74	53·04
Suma *D.*	230	2.500	1.677	631	67·08
Razem *A.* + *B.* + *C.* + *D.*	3.904	45.583	31.638	3.811	69·41

Uwaga. *) W zakładzie położnic we Lwowie pielęgnowano dzieci 795, z tego wydalono 738, a zmarło 27.
**) Jest to subwencya z funduszu krajowego, właściwe zaś wydatki wynosiły: we Lwowie 15.223 zł. 88 ct. w Krakowie 19.817 zł. 02 ct.

zakładach leczniczych w roku 1890.

cent śmiertelności	Ilość dni leczenia	Średni pobyt chorego	Wydatki zł.	Wydatki ct.	Koszta całej kuracyi chorego zł.	Koszta całej kuracyi chorego ct.	Koszta dnia ct.	Koszta wiktu 1 dzień ct.	Koszta leki, sanitarne i instrumenta chirurgicz. ct.	Taksa od dorosłych ct.	Taksa od dzieci ct.
6·60	220.482	20·9	164.028	90	15	60·2	74·4	23 8	7·3	84	42
11 16	149.211	22·5	126.315	80½	19	08·1	84·6	29·3	7 2	63 i 80	—
9·06	30.541	30·0	15.727	49½	15	49 4	51·4	21·1	5·4	50	30
11 61	15.328	23·1	8 277	73½	12	48 5	54·0	17·8	4·5	51	30
6 82	19.683	24·0	8.726	48½	10	64·2	44·3	14 4	4·4	52	30
8·75	13.637	24·8	7.569	59	13	81·3	55·5	15 0	4·5	59	30
7·05	20.418	24·4	10.793	62½	12	91·1	52 8	20 4	4·6	55	30
5·39	24.474	22·7	12.107	51	11	25 2	49·4	25·7	4·7	50	30
8 73	24.866	28·9	12.647	60	14	72·3	50·8	21·2	6·6	48	25
5 29	17.996	24·4	10.016	14	13	60·8	55·6	19·1	4·1	55	30
6·80	56.618	23·9	23.113	99	9	76·9	40 8	14·0	6·1	48	24
5·12	36.253	27·7	18.526	13	14	16·3	51·1	18 8	7·8	52	28
8·16	17.787	26 9	8.736	64½	13	21·7	49·1	17·7	3·6	60	30
3·18	16 564	21·1	8.716	56	11	11·8	52·6	18 8	3·6	60	30
7·73	13.967	26·3	6.352	81	11	94·8	45·4	12·1	3·4	49	30
3·20	5.362	17·1	3.132	80½	10	04·1	58 4	24·6	9·9	55	30
4·84	21.183	15·0	10.546	52½	7	51·1	49·9	13·9	7·7	50	30
6·51	31.548	24·1	15.423	10	11	82·7	48·8	15·8	7·6	50	30
9 52	25.768	31·4	20.459	72	23	76·0	79·3	19·5	6·3	60	35
7·35	26.564	21·7	13.395	84½	10	94·4	50·4	18·7	4·8	51	30
8·48	52.356	25·9	27 647	47	13	72·0	52·8	20·3	3·6	50	30
5·66	7.390	27·8	3.947	82	14	89·7	53·4	25·3	5·2	52	30
4·85	25 484	30·9	14.825	42	17	99·2	58 1	22 9	6·6	50	30
5·22	23.622	26 2	10.196	09½	11	32·8	43·1	17·5	3·3	45	30
4·80	27.140	27·7	12 967	94	9	81·5	47·7	17 2	7·7	50	30
5·79	9.853	35·6	6.652	21	24	10 2	67 5	17 5	3·7	52	30
7 42	934.095	23·4	580.851	97	14	52·5	62·2	19 3	5 5	55	30
0·85	15.174	16·1	17.256	43	18	30	1zł.13·7ct.	24·9	4 5	84	—
2·35	12.620	19·8	14.646	19	22	99·2	1 zł. 16 ct.	27·5	5·8	63	—
1·45	27·794	17·6	31.902	62	20	19·2	1zł. 14·8ct.	26 2	5·15	73·5	—
12·04	215·149	180	155.109	03	129	69·0	72·1	25·4	2·7	80	—
14·15	35·070	111	29.832	17	93	81·2	85·1	29·5	3·5	80	—
12 48	250.219	165	184.941	20	122	15 4	73·9	26—	2·8	80	—
21·64	29.215	24·7	12.000	**)	—	—	—	—	—	—	—
26·49	25 135	22·1	12.000	**)	—	—	—	—	—	—	—
40·88	3.550	19·6	4.374	90	—	—	—	—	—	—	—
25·24	57.900	23·2	28.374	90	—	—	—	—	—	—	—
8 36	1,270.008	27·9	826.070	69	—	—	—	—	—	—	—

Alegat 36. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1890/91 LW. 53.312.

Wykaz

wydatków w trzech zakładach krajowych za r. 1890.

Liczba porząd.	Poszczególnienie	Lwów	Kraków	Kulparków	Lwów	Kraków	Kulparków
		Ilość dni leczenia w r. 1890.			za dzień leczenia przypada		
		235.656	196.901	215.149			
		zł.	zł.	zł.	ct.	ct.	ct.
1	Żywienie chorych (ad *a—h*) . .	56.351	57.525	54.689	23.91	29·21	25·42
2	Bielizna	12.574	7.220	5.305	5·34	3 67	2·47
3	Pranie	6.994	5.692	4.918	2·97	2·89	2 29
4	Opał sal	4.006	7.795	6.145	1·70	3·96	2·86
5	Oświetlenie	1.719	5.189	1.518	0·73	2·64	0·70
6	Leki i apteka	7.047	2.185	931	2·99	1·11	0 43
7	Koszta sanit. i instrumenta chirurgiczne	9.257	10.681	4.842	3·93	5·42	2 25
8	Sprzęty	1.726	1.821	4.062	0·73	0·92	1·89
9	Słoma do sienników	1.054	975	953	0·45	0 50	0·44
10	Utrzymanie kapelanów i kaplicy .	1.321	1.050	1 736	0·56	0·53	0 81
11	Utrzymanie koni . . .	—	1.022	1.743	—	0 52	0·81
12	Utrzymanie ogrodów i pól . .	39	1.247	3.427	0 02	0 63	1·59
13	Koszta pogrzebowe . . .	500	251	166	0·21	0·13	0·08
14	Utrzymanie budynków . . .	3.799	4.223	8.413	1·61	2·14	3·91
15	Utrzymanie dyrektora, lekarzy i akuszerek	25.888	19.998	10.011	10·98	10·16	4·65
16	Koszta zarządu	11.160	11.852	8.467	4·74	6·02	3·93
17	Utrzymanie Sióstr miłosierdzia . .	4.997	5.275	4.714	2·12	2·68	2·19
18	Służba wyższa i niższa . . .	16.495	14.754	26.158	7·00	7 49	12·16
19	Czynsze	—	—	—	—	—	—
20	Koszta kancelaryjne . . .	1.090	898	500	0·46	0 46	0 23
21	Wodociągi i maszyna parowa . .	—	4.070	—	—	2·07	—
	Suma *A* .	166.017	163.723	148.698	70·45	83·15	69·11
	Do tego dolicza się:						
	Zaliczki na płace	1.989	357	1.475			
	Pensye i emerytury	5.136	250	1.758			
	Zaopatrzenia, dary z łaski i odprawy .	309	458	14			
	Remuneracye i zapomogi . . .	1.175	700	774			
	Nadzwyczajne wydatki budowlane .	—	—	—			
	Utrzymanie dzieci w szpitalach . .	12.000	12.000	—			
	„ osesków	—	4.375	—			
	Odsetki od kapitałów dłużnych . .	1.760	—	—			
	Zapisy	—	110	—			
	Podatki i daniny	8	844	174			
	Wydatki w sprawach patronatu . .	—	16	50			
	Dyety i koszta podróży . . .	—	88	—			
	Utrzymanie dzieci na oddziale położnic	4	472	—			
	Zapomogi dla położnic . . .	4.290	2.910	—			
	Rozmaite wydatki	597	866	2.166			
	Suma *B* .	27.268	23.446	6.411			
	do tego Suma *A* .	166.017	163.723	148.698			
	Razem .	193.285	187.169	155.109			

Alegat 37. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za rok 1890/91. LW. 53.312.

W y k a z

spotrzebowanych ważniejszych produktów żywienia i innych artykułów gospodarczych w trzech zakładach krajowych w roku 1890. z oznaczeniem wagi, miary i przeciętnej ceny.

	Lwów	Kulparków	Kraków	Lwów		Kulparków		Kraków	
	Ilość spotrzebowanych produktów			Ceny					
				zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Mięsa wołowego klgr.	29.373	40 952	25.451	—	42	—	45	—	46
„ cielęcego „	19.418	14.787	19.022	—	42	—	43	—	43
„ wieprzowego „	1.295	3.415	—	—	42	—	39	—	—
„ baraniego „	—	5.733	1.282	—	—	—	30	—	38
Masła „	3.186	2 395	4.419	—	81·2	—	80·17	—	77·89
Smalcu „	728	2.773	1.124	—	66	—	61·17	—	65·14
Słoniny „	5.178	5.684	2.936	—	66	—	55·31	—	62·38
Mleka niezbieranego litr.	100.585	67.476	75.683	—	7	—	4·5	—	7
„ zbieranego „	48.745	17.055	48.738	—	3·5	—	2	—	4
Mąki pszennej Nr. 1 klgr.	1.548	2.815	1.680	—	15·03	—	14·68	—	16·95
„ „ „ 2 „	8.692	3.156	1.438	—	14·59	—	13·82	—	16·95
„ „ „ 4 „	—	7.189	574	—	—	—	13·52	—	16·1
„ „ „ 5 Lwów N. 6	3.598	—	3.906	—	12·9	—	—	—	15·6
„ kukurydzianej klgr.	2.296	—	—	—	11·5	—	—	—	—
„ hreczanej „	2.688	—	79	—	15·5	—	—	—	16
Bułek „	23.893	25.315	32.013	—	15·39	—	13·64	—	14·23
Chleba „	49.842	85.301	43.528	—	11·21	—	8·74	—	9·78
Cukru „	4.221	4.778	4.408	—	35	—	33·8	—	34.2
Kawy „	1.778	2.215	1.633	1	70	1	61	1	69·2
Ryżu „	4.268	6.007	3.332	—	21	—	17·66	—	19·59
Krup jęczmiennych „	4 895	7.075	4.647	—	16	—	12·48	—	12·58
„ jaglanych „	3.393	2.945	3.637	—	16·3	—	11·20	—	13·77
„ hreczanych „	5.652	4.321	3.344	—	18·1	—	15·33	—	18·12
„ pszennych „	—	—	2.335	—	—	—	—	—	17·77
„ perłowych „	4.308	—	5.422	—	16·5	—	—	—	13·18
„ krakowskich (częstochow)	1.880	—	2.155	—	21·2	—	—	—	26·7
Nafty litr.	6.600	7.620	5.153	—	20	—	19	—	19
Cetnarów owsa (100 klgr.)	—	129	30	—	—	5	—	8	07
„ siana „	—	846	50	—	—	2	06	3	—
„ słomy „	431	1.015	334	2	45	2	15	3	21·7
„ węgli „	362	4.471	17.893½	1	40	1	21	—	55·7
Mydła klgr.	1.573	1.064	2.874	—	34	—	30	—	28
Drzewa bukowego (stosów 4 metr.)	241	309½	—	14	40	13	33·5	—	—
„ brzozowego „ „	145	—	—	10	80	—	—	—	—
„ sosnowego „ „	100	194¾	67	9	80	19	—	12	50
Wina białego litr.	3.988	870	7.107	—	33·42	—	25·55	—	42·26
„ czerwonego litr.		1.102	218			—	29·12	—	73·4
Kartofli klgr.	49.800	156.861	92 966	—	1·50	—	1·28	—	2.07

Alegat 38 do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za rok 1890/91. LW. 53.312.

Zamknięcie

z obrotu funduszów szpitali prowincyonalnych

Poszczególnienie	Biała		Bochnia		Brody		Brzeżany		Drohobycz		Jasło		Kołomyja		Podhajce		Przemyśl		Rzeszów		Sambor	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Wydatki.																						
A. Rzeczywiste.																						
Czynsz najmu	—	—	—	—	—	—	650	—	1.350	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.400	—	—	—
Konserwacye zwykłe	227	45	243	23	40	26	25	96	198	71	273	06	21	40	70	98	294	25	80	—	413	71
Budowy nadzwyczajne	603	39	—	—	798	07	—	—	—	—	—	—	1.233	97	893	87	928	17	—	—	—	—
Podatki	29	10	—	—	1	52	—	—	119	48	2	69	—	—	—	—	1	42	—	—	2	99
Asekuracya	42	87	26	61	30	09	—	—	24	43	16	34	72	72	62	86	31	40	19	17	15	47
Czyszczenie kominów	20	—	8	76	32	74	20	—	24	40	15	—	11	76	23	—	22	50	40	—	15	—
Desinfekcya i czyszczenie kanałów	—	—	23	30	19	60	23	80	44	40	15	—	143	41	58	24	45	48	42	98½	5	—
Żywność i wino	6.452	92½	3.365	53	2.843	03½	2.443	41	4.174	52½	6.307	37	5.277	46	3.452	58	7.928	59	6.850	15	3.157	39
Lekarstwa	1.052	92	645	80	598	06	512	91	516	15	797	25	1.607	29	569	47	2 824	89	2.047	10	318	29
Środki sanitarne	520	84	15	49	232	96	72	29	188	03	273	32	38	05	161	25	581	49	738	75	306	68
Bielizna, pościel i odzież	1.740	63	208	07	538	96	200	—	521	51	406	65	820	90	513	18	1.360	96	294	65	496	21
Pranie	243	21	20	66	42	43	46	07	57	70	53	76	15	89	142	84	91	85	200	—	192	07
Sprzęty	375	09	33	56	268	22	48	68	289	23	214	88	105	60	175	96	894	07	346	43	316	10
Opał	506	—	514	—	425	75	328	70	336	—	533	80	431	71	668	—	1.179	—	1.121	95	497	30
Światło	303	84	63	63½	83	15	38	37	64	32	84	56	60	55	97	20	154	67	120	—	121	12
Słoma	108	—	70	90	74	—	29	48	26	—	150	40	21	—	50	31	107	85	215	13½	100	50
Przybory do pisania, druki, stemple i t. p.	85	82	49	56	3	18	140	—	64	80	88	48	48	24	60	05	148	44	90	—	176	57½
Narzędzia chirurgiczne	85	88	43	46	53	71	35	50	238	56	94	10	13	39	9	08	79	36	50	—	26	18
Lekarz ordynujący	700	—	600	—	500	—	600	—	600	—	600	—	500	—	500	—	800	—	700	—	500	—
„ pomocnik	—	—	300	—	200	—	250	—	300	—	349	98	—	—	250	—	600	—	600	—	195	83
Akuszerka i cyrulik	—	—	56	—	40	—	—	—	30	—	26	50	8	—	9	50	90	—	119	15	—	—
Rządca	396	63	500	—	450	—	500	—	500	—	600	—	500	—	600	—	700	—	600	—	400	—
Kontrolor	120	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	500	—	—	—	—	—
Dyurniści	144	77	—	—	136	30	200	—	150	—	—	—	180	—	120	—	180	—	485	—	—	—
Kapelan	80	—	40	—	—	—	50	—	50	—	—	—	—	—	75	—	120	—	—	—	—	—
Służba szpitalna	398	70	950	40	419	20	355	67	453	60	476	24	528	—	394	34	1.206	—	1.128	—	384	—
Wikt dla służby	643	57	3	22	598	—	538	80	438	—	—	—	620	35	633	—	1.500	04	300	—	317	34
Koszta administracyjne	—	—	120	—	100	—	8	09	—	—	134	63	—	—	145	05	31	70	140	—	—	—
Odprawy, prowizye i pensye	206	66	—	—	—	—	—	—	—	—	188	99	—	—	—	—	—	—	316	66	349	94
Remunerącye	—	—	200	—	12	69	290	—	—	—	200	—	120	—	25	—	300	—	100	—	180	—
Relutum na pomieszkanie rządcy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	200	—	—	—	—	—	—	—
Spłata kapitału	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	176	50	—	—	—	—
„ odsetek	38	64	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	189	—
Koszta pogrzebów	365	20	140	50	174	40	133	10	30	40	153	56	225	55	37	70	209	50	231	—	72	10
Różne inne	235	36	35	05	10	16	28	76	3	38	50	95	42	36	22	68	25	86	150	—	37	85
Suma rzeczywist. wydatków	**15.727**	**49½**	**8.277**	**73½**	**8.726**	**48½**	**7.569**	**59**	**10.793**	**62½**	**12.107**	**51**	**12.647**	**60**	**10.016**	**14**	**23.113**	**99**	**18 526**	**13**	**8.736**	**64½**
B. Przenośne.																						
Zwrot zaliczek Wydziałowi krajowemu, powiatowemu i gminie	3.400	—	—	—	258	50	—	—	700	—	700	—	150	—	—	—	—	—	2.700	—	71	62
Zaliczki na płace i do wyrachowania	800	—	92	68	12	—	—	—	262	06	101	60	228	03	869	07	100	—	1.975	—	180	—
Na zakupno efektów	—	—	—	—	1.500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5.000	—	—	—	2.000	—
Zwrócone kaucye i depoz.	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5.941	64	15	60	—	—	—	—	5.050	—
Przeprowadzenia rachunkowe i różne	—	—	384	02	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6	20
Rozchód ogólny	20.027	49½	8.754	43½	10.496	98½	7.569	59	11.755	68½	12.909	11	18.967	27	10.900	81	28.213	99	23.201	13	16.044	46½
Dochód ogólny	20.866	09½	9 282	92½	13.023	37½	8.184	44	11.861	94	13.973	36	18.999	32½	10.900	81	32.648	10	23.900	81½	19.165	05½
od tego potrąciwszy przenośne	3 349	57	1.244	02	180	40	—	—	273	40	904	60	4.453	28	924	05	35	—	4.333	—	7.423	52
Dochód rzeczywisty	17.516	52½	8.038	90½	12.842	97½	8.184	44	11.588	54	13.068	76	14.546	04½	9.976	76	32.613	10	18 967	81½	11.741	58½

*) a bez początkowego zapasu kasowego 297.291 zł. 23 ct.

rachunków

zatwierdzone przez Wydział krajowy za rok 1890.

Sanok		Sącz nowy		Śniatyn		Sokal		Stanisławów		Stryj		Tarnopol		Tarnów		Wadowice		Zaleszczyki		Złoczów		Żółkiew		Żywiec		Razem	
zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	312	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3.712	—
89	30	242	23	133	49	223	16	815	59	129	93	—	90	452	57	—	—	43	52	299	77	326	39	129	69	4.775	55
622	23	—	—	—	—	—	—	272	41	6.588	87	1.738	—	117	—	—	—	2.878	69	—	—	410	06	1.350	63	18.435	36
—	—	—	—	—	—	—	—	13	19	215	75	—	—	6	05	—	—	4	32	—	48	2	27	4	06	403	32
37	41	9	19	31	18	35	36	27	65	22	17	22	59	47	38	—	—	—	—	31	15	73	71	13	63	693	38
34	04	25	50	—	—	8	90	41	05	40	—	17	60	70	—	—	—	7	—	20	—	30	—	12	—	539	25
20	—	86	41	4	—	208	55	50	—	27	19	30	—	434	40½	—	—	20	30	60	20	72	40	12	—	1.441	67
3.117	74	1.699	91½	1.322	06	2 910	37½	4.988	87	5.046	53	4.981	94½	10.629	74½	1.878	42	5 840	22	4.152	19½	4.689	73	1.725	20	105.263	91
496	98	400	38	462	25	1.006	57	1.952	31	1.326	18	1.202	87	1.473	55	316	85	1.325	02	613	84	1.389	27	142	80	23.599	—
65	81	86	01½	63	47	452	40	425	97	294	01	22	—	331	38	58	52	338	32	95	57	638	21	44	44	6.045	26½
477	70	216	29	235	90	431	68	488	06	500	—	512	24½	679	22	182	19	716	26	510	66	544	71	287	15	12.883	78½
167	37	87	72	10	80	113	45	41	50	200	—	61	78	108	40	40	—	38	—	34	16	217	—	60	28	2.286	94
80	—	263	39	11	35	271	16	94	23	100	—	—	—	868	04	64	11	615	65	153	42	394	69	201	48	6.185	34
382	50	233	20	273	40	405	50	1.221	09	500	—	480	24	1.249	93	172	60	389	35	431	37½	811	20	364	94	13.457	53½
110	05	92	72	19	30½	194	89	138	74	120	—	147	88½	217	63	1	56	47	15	119	—	181	26	74	41	2 656	01½
115	—	54	30	4	50	121	40	217	21	81	30	61	40	223	—	14	46	43	20	34	53	36	58	46	38	2.006	83½
68	24	55	50	20	—	245	66	139	23	31	96	39	—	205	49	4	19	71	38	97	83	78	12	30	62	2.042	36½
49	76	1	05	9	23	174	08	32	15	7	10	57	99	86	60	14	53	43	68	70	35	70	67	184	50	1.530	91
499	92	450	—	—	—	600	—	600	—	491	91	600	—	800	—	283	—	600	—	600	—	600	—	300	—	13.024	83
249	96	250	—	—	—	350	—	300	—	246	07	300	—	524	98	—	—	250	—	200	—	250	—	—	—	5.966	82
27	—	78	10	—	—	9	—	12	—	62	—	—	—	20	—	30	—	12	—	26	—	44	92	—	—	700	17
450	—	500	—	180	—	499	92	600	—	600	—	500	—	650	—	200	—	500	—	500	—	550	—	240	—	11.716	55
—	—	—	—	—	—	—	—	287	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	100	—	—	—	100	—	1.107	50
70	—	60	—	—	—	355	—	100	—	300	—	365	—	458	—	—	—	100	—	—	—	60	—	—	—	3.464	07
50	—	—	—	—	—	80	—	100	—	38	80	—	—	—	—	—	—	—	—	40	—	100	—	—	—	823	80
486	—	347	69	326	—	491	72	1 112	20	612	—	624	—	1.037	69	243	40	308	—	636	—	552	—	216	68	13.687	53
507	34	503		—	—	1.092	—	800	—	828	74	666	—	1.186	25	—	—	312	—	987	—	483	62	1.043	46	14.001	73
9	06	150	—	2	77	51	83	200	—	120	60	—	—	200	—	2	13	14	91	—	—	135	51	—	—	1.566	28
99	98	133	33	—	—	—	—	—	—	375	—	—	—	—	—	79	15	97	20	—	—	—	—	—	—	1.846	91
36	—	—	—	—	—	—	—	240	—	30	61	80	—	105	10	—	—	—	—	245	—	50	—	—	—	2.164	40
120	—	180	—	—	—	—	—	—	—	—	—	360	—	—	—	—	—	150	—	—	—	—	—	—	—	1.010	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.072	—	—	—	5.000	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6.248	50
59	97	—	—	—	—	—	—	—	—	410	—	—	—	250	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	947	61
73	40	146	22	3	10	66	—	72	15	41	—	274	65	40	45	40	—	46	10	83	45	142	05	33	40	2.834	98
43	80	—	66	20	—	117	92	40	—	—	—	249	75	174	61	12	71	13	15	54	11½	33	57	34	46	1.437	15½
8.716	**56**	**6.352**	**81**	**3 132**	**80½**	**10 546**	**52½**	**15 423**	**10**	**20.459**	**72**	**13.395**	**84½**	**27.647**	**47**	**3.947**	**82**	**14.825**	**42**	**10.196**	**09½**	**12.967**	**94**	**6.652**	**21**	**290.507**	**26½**
1.730	24	200	—	200	—	1.000	—	—	—	600	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2.175	—	—	—	13.885	36
125	...	684	27	—	—	68	—	455	63	400	—	455	—	975	—	—	—	—	—	—	—	550	—	—	—	8.333	34
—	—	—	—	500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9.000	—
—	—	—	—	—	—	—	—	10	—	238	94	—	—	—	—	—	—	170	—	—	—	22	55	—	—	11.548	73
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	390	22
10.571	30	7.237	08	3.832	80½	11.614	52½	15.888	73	21.698	66	13.850	84½	28.622	47	3.947	82	14.995	42	10.196	09½	15.715	49	6 652	21	333.664	91½
10.575	83½	7.253	47½	4.066	37	11.714	39	15.930	33	21.700	09	15.415	24½	34.899	40½	3.990	14	15.948	50	12.119	21½	15.721	01	6.669	37	358.209	61½
1.543	75	1.359	27	948	35	120	—	436	38	1 459	06	37	50	871	50	1·500	—	170	—	—	—	2.364	77	—	—	33.931	42
9.032	08½	5 894	20½	3.118	02	11.594	39	15.493	95	20.241	03	15 377	74½	34.027	90½	2.490	14	15.778	50	12.119	21½	13 356	24	6.669	37	324 278	19½*

Alegat 39. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1890/91 LW. 53.312.

Wykaz

dochodów rzeczywistych w szpitalach prowincyonalnych w r. 1890.

	Za koszta leczenia od						Dochody własne szpitala i rozmaite		Razem	
	gal. funduszu krajowego		samopłacących		obcych funduszów					
	zł.	ct.	zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Biała	8.501	96½	2.147	21	5 695	60	516	83½	16.861	61
Bochnia	7.396	29	292	83	62	73	65	—	7.816	85
Brody	9.851	38	739	26½	87	88	51	60	10.730	12½
Brzeżany	7.334	57	283	17	92	35	427	15	8.137	24
Drohobycz	9.833	30	879	65	23	10	21	25	10.757	30
Jasło	10.496	60	439	75	69	10	—	—	11.005	45
Kołomyja	12.676	55	892	59	141	12	66	58	13.776	84
Podhajce	9.455	92	330	94	177	10	12	80	9.976	76
Przemyśl	24.947	45	1.410	02	261	84	168	62	26.787	93
Rzeszów	16.716	18	1.729	81	41	60	192	51	18.680	10
Sambor	9.903	25	568	93½	109	80	—	—	10.581	98½
Sanok	8.594	40	118	20	202	10	$\{^{18}_{5}$	$^{60}_{31}$	8.942	61
Sącz nowy	5.428	41	331	73	34	30	50	55	5.844	99
Sniatyn	2.334	20	96	80	112	75	509	17	3.052	92
Sokal	10.454	35	1 087	20	8	13	8	45	11.558	13
Stanisławów	13.694	30	933	10	82	60	78	31	14.788	31
Stryj	12.800	65	1.017	08	651	15	5.742	68	20.211	56
Tarnopol	12.766	83	777	78	75	99	123	90	13.744	50
Tarnów	25.552	50	898	86	—	—	144	65	26.596	01
Wadowice	2.398	18	2	60	43	16	—	—	2.443	94
Zaleszczyki	13.776	90	542	30	1.008	30	91	—	15.418	50
Złoczów	9.567	85	155	—	20	25	34	50	9.777	60
Żółkiew	12.762	60	357	28	88	—	8	55	13.216	43
Żywiec	4.865	20	446	60	—	—	1.271	74	6.583	54
Razem	262.109	*) 82½	16.478	70	9.088	95	9.613	75½	297.291	23

*) Cyfra ta różni się od wynikłości podanych w rubr. III. gdyż tamże mieszczą się również zaliczki udzielone szpitalom na spłaty, których tu nie przyjęto.

Alegat 40 do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za rok 1890/91. LW. 53.312.

B u

szpitali prowincyonalnych, zatwierdzone

Rubryka	Poszczególnienie	Biała	Bochnia	Brody	Brzeżany	Drohobycz	Jasło	Kołomyja	Podhajce	Przemyśl	Rzeszów
		zł.	zł.	zł	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.
	Dochody.										
I.	Z kosztów leczenia:										
	od funduszu kraj. galicyjskiego .	6.936	7.680	8.280	7.092	9.998	11.051	10.426	9.621	21.474	16.082
	od samopłacących	2.511	381	368	259	1.011	340	911	240	1.759	1.492
	od obcych funduszów	4.152	43	78	84	61	33	124	119	267	595
II	Z własnych dochodów szpitala: z gruntów, legatów, realności, zapisów i datków, odsetek od kapitałów, sprzedaży rzeczy zużytych i rozmaite inne	503	139	30	12	39	10	66	15	260	2.362
	Suma dochodów . .	**14.102**	**8.243**	**8.756**	**7.447**	**11.109**	**11.434**	**11.527**	**9.995**	**23.760**	**20.531**
	Wydatki.										
I.	Czynsz najmu	—	—	—	1.000	1.350	—	—	—	—	1.400
	Konserwacye zwykłe	150	175	230	100	195	250	881	190	310	100
	Budowy nadzwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Podatki	29	4	2	—	150	3	—	22	2	—
	Asekuracya od ognia	43	28	35	—	25	17	30	62	35	20
	Czyszczenie kominów	20	9	35	20	25	15	10	23	30	40
	Desinfekcya i czyszczenie kanałów . .	40	40	50	24	125	15	150	70	60	50
II.	Żywność dla chorych	5.440	3.228	3.604	2.270	3.632	5.194	4.319	3.451	7.765	6.124
	Wino	182	120	90	30	110	250	120	80	300	200
	Lekarstwa	1.000	700	570	550	605	940	1.099	560	2.505	1.513
	Sanitarne potrzeby	496	30	200	100	146	120	30	130	500	250
	Bielizna, pościel i odzież	1.000	193	300	450	1.000	514	553	689	1.317	1.300
	Pranie	189	30	45	20	55	54	20	140	120	200
	Sprzęty	300	20	150	260	141	293	100	100	280	280
	Opał	504	400	450	260	308	535	600	650	1.300	1.100
	Oświetlenie	209	70	85	40	65	85	90	90	140	120
	Słoma	115	60	50	30	21	120	30	40	110	100
	Przybory i koszta kancelaryjne . . .	89	50	70	70	70	85	50	50	150	80
	Narzędzia chirurgiczne	50	50	50	50	70	100	20	40	60	50
III.	Lekarz ordynujący	700	600	600	600	600	600	500	600	900	800
	„ pomocnik	350	300	200	250	300	350	—	300	600	800
	Akuszerka i cyrulik	—	40	60	—	30	30	10	10	100	80
	Rządca	600	500	450	320	500	600	500	600	800	700
	Kontrolor	—	—	—	—	—	—	—	—	500	—
	Dyurniści	—	—	150	150	360	—	180	120	360	485
	Kapelan	80	40	—	50	50	—	30	75	120	—
	Służba szpitalna niższa	520	950	432	350	454	500	528	400	1.428	1.164
	Wikt dla służby	1.300	183	635	764	438	—	650	622	1.804	300
	Wydatki administracyjne	—	175	100	—	—	135	—	120	30	180
	Odprawy, prowizye, pensye	170	—	—	—	—	186	—	—	—	317
	Remuneracye	—	60	12	100	5	124	280	—	60	90
	Relutum na pomieszkanie rządcy . .	—	—	—	—	—	—	—	200	—	—
IV.	Spłata kapitałów	—	—	—	—	—	—	—	434	—	1.500
	„ odsetek	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Należytości za liwerunki i roboty . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
V.	Ciężar fundacyjny	—	—	—	—	—	—	—	—	177	—
	Koszta pogrzebowe	350	150	175	150	262	180	200	100	280	250
	Drobne i inne	300	30	15	20	5	55	40	20	55	150
	Suma wydatków . .	**14.226**	**8.235**	**8.845**	**8.028**	**11.097**	**11.350**	**11.020**	**9.988**	**22.198**	**19.743**

dżety

przez Wydział krajowy na rok 1892.

Sambor	Sanok	Sącz nowy	Śniatyn	Sokal	Stanisławów	Stryj	Tarnopol	Tarnów	Wadowice	Zaleszczyki	Złoczów	Żółkiew	Żywiec	Razem
zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.
9.184	9.062	6.474	2.511	11.500	13.180	13.169	12.057	21.272	4.138	10.502	10.053	12.440	5.694	249.876
780	369	134	—	522	1.249	763	453	934	—	526	67	—	386	15.455
72	209	42	—	—	117	459	36	83	—	833	14	—	—	7.421
—	2.360	12	37	27	2.092	115	1.657	100	—	104	2.366	10	717	13.033
10.036	**12.000**	**6.662**	**2.548**	**12.049**	**16.638**	**14.506**	**14.203**	**22.389**	**4.138**	**11.965**	**12.500**	**12.450**	**6.797**	**285.785**
—	—	—	—	—	—	—	—	—	312	—	—	—	—	4.062
100	118	343	50	300	525	150	200	429	—	120	272	300	220	5.708
—	210	—	—	—	1.063	300	—	—	—	—	—	—	—	1.573
5	20	10	1	—	14	—	1	6	—	8	1	2	4	284
15	35	10	30	35	25	29	23	47	—	20	33	73	14	684
15	34	25	—	10	42	40	18	80	—	7	20	30	12	560
24	20	60	3	328	25	50	185	228	—	16	68	70	12	1.713
3.345	3.107	2.104	1.050	3.366	5.659	4.317	5.238	8.000	1.478	4.163	3.981	4.554	2.110	97.499
150	81	20	70	100	—	150	204	200	80	143	146	50	—	2.876
669	575	590	228	962	1.572	972	1.241	1.000	296	1.029	682	1.060	528	21.446
200	150	95	50	500	300	300	60	250	150	219	60	500	50	4.886
499	521	300	190	845	1.043	500	621	990	872	521	385	400	400	15.403
180	168	120	12	100	50	200	160	110	100	32	36	200	70	2.411
441	110	200	30	200	164	300	—	379	200	100	250	180	180	4.658
500	425	289	270	420	1.097	500	600	1.200	170	387	431	800	370	13.566
110	89	90	10	150	128	120	125	250	40	46	126	150	80	2.508
60	129	70	6	120	204	100	60	167	80	44	39	40	50	1.845
80	68	80	15	150	200	80	40	150	20	60	38	60	37	1.862
50	50	50	10	50	50	50	65	50	100	50	69	50	50	1.284
600	600	500	—	600	700	600	700	900	400	700	600	700	400	14.500
350	300	250	—	350	350	250	350	950	—	350	200	250	—	7.400
—	24	50	—	20	20	60	—	20	45	12	30	50	—	691
500	500	500	180	500	600	600	500	650	300	600	500	550	320	12.370
—	50	—	—	—	300	—	—	—	—	—	100	—	150	1.100
—	240	60	—	365	100	300	365	730	—	120	—	100	—	4.185
—	50	—	—	50	100	50	—	50	—	—	40	50	50	885
576	594	503	312	580	1.272	624	624	1.116	400	308	636	550	236	15.057
532	550	503	—	1.040	900	876	666	1.277	—	306	987	500	1.314	16.147
416	18	150	2	18	200	—	—	200	4	16	—	135	—	1.899
—	160	133	—	—	—	375	—	—	100	117	—	—	—	1.558
—	100	100	—	50	100	40	80	65	—	25	150	—	—	1.441
—	—	180	—	—	—	—	360	—	—	150	—	—	—	890
—	2 188	—	—	—	—	2.245	—	2.000	600	—	—	500	—	9.467
189	50	—	—	—	—	—	—	150	—	—	—	—	—	389
—	763	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	763
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	177
70	87	150	4	250	50	250	158	200	60	50	92	100	40	3.658
50	46	10	15	50	40	30	150	204	20	14	45	85	—	1.449
9.726	**12.230**	**7.545**	**2.538**	**11.509**	**16.893**	**14.458**	**12.794**	**22.048**	**5.827**	**9.733**	**10.037**	**12.089**	**6.697**	**278.854**

Alegat 41. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za rok 1891 LW. 53.312.

Odpis

Odezwy c. k. Namiestnictwa z dnia 25. kwietnia 1891 l. 27.403 do Wydziału krajowego.

Szacowną odezwą z dnia 13. stycznia 1891 l. 54.924 udzielił świetny Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu do właściwego zarządzenia wniesione do Wysokiego Sejmu petycye gmin powiatu jarosławskiego mianowicie gmin Surochów, Makowisko, Piwoda, Szowsko, Koniaczów, Wietlin, Wysocko, Łazy i Sobiecin, tudzież petycye gmin Nienowice i Dmytrowice o wydanie odpowiednich zarządzeń:

1. aby ćwiczenia wojskowe nie odbywały się podczas żniw;

2. aby szkody wyrządzone przez rzeczone ćwiczenia nie były w przyszłości przez samych oficerów, tylko przez komisye mięszane szacowane;

3. aby żołnierze używali własnych naczyń kuchennych do gotowania i nie żądali tych naczyń od gospodarzy;

4. aby zapobiegano nadużyciom i szkodom, których się żołnierze w czasie ćwiczeń dopuszczają;

5. aby należytość za dostarczone dla wojska podwody stosownie była podwyższoną.

W załatwieniu i przy zwrocie załączników wyżej wspomnianej odezwy ma c. k. Namiestnictwo zaszczyt oznajmić:

ad 1. że ćwiczenia wojskowe zasadniczo odbywać się mają w czasie od 1. kwietnia do końca września, pomimo to jednak specyalne ćwiczenia w ten sposób są uregulowane, że ćwiczenia większych oddziałów rozpoczynają się dopiero po żniwach a zatem w czasie, w którym gospodarstwo wiejskie najmniej narażone jest na szkody i niedogodności;

ad 2) że wedle załączonego w odpisie sprawozdania c. k. starosty w Jarosławiu z 8. kwietnia 1891 l. 2.342 odbywało się szacowanie szkód wyrządzonych przez wojsko z reguły przez komisye mięszane i tylko w takich wypadkach interwencya władz politycznych nie miała miejsca, jeżeli poszkodowani pozaurzędownie zadawalali się wynagrodzeniem szkody przez delegowanych c. k. wojskowości sprawdzonem i im ofiarowanem;

a) że żołnierze mają według postanowień §. 26 ust. kwat. prawo korzystania z ogniska jakoteż z naczyń kuchennych gospodarzy, u których rozdzielnie są zakwaterowani;

ad 4. że o nadużyciach rzekomo przez żołnierzy w czasie ćwiczeń popełnianych wspomniane starostwo żadnych nie otrzymało skarg i żadnych z tego powodu nie przeprowadzało dochodzeń;

ad 5) że sprawa uregulowania względnie podwyższenia należytości za dostarczanie podwód przez c. k. Ministerstwo obrony kraj. reskryptem z d. 6. grudnia 1890 l. 20.753/3.329 poruszona, jest obecnie w toku i w drodze ustawodawczej stanowczo zostanie załatwioną.

Alegat 42. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891 LW. 53.312.

Odpis

reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 8. czerwca 1891 L. 9701/2361 IV do Wydziału krajowego.

Das Ministerium für Landesvertheidigung hat aus Anlass der Enthebung vom Landsturmdienste der Civilärzte, Doktoren Ladislaus Harajewicz und Marian Udziela, Sekundarärzte in St. Lazarus-Spitale zu Krakau Einblick in die bestehenden Verhältnisse genommen und die Überzeugung erlangt, dass zufolge der grossen Zahl von Ärzten in Krakau die absolute Unersetzlichkeit der genannten Ärzte auf ihren Dienstposten auch im Mobilisirungsfalle nicht besteht.

Das Ministerium für Landes Vertheidigung sieht sich deshalb veranlasst, mit Bezugnahme auf den Punkt 62, fünfter Absatz der Vorschrift, betreffend die Organisation des Landsturmes, und auf die hierseitige Note vom 20. Dezember 1889 Nr. 2215 präs.: IV wegen des grossen noch ungedeckten Bedarfes an Ärzten zu Ersatzzwecken des Herres den löblichen Landes-Auschus diensthöflichst um eine weitgehende Einschränkung in künftigen Antragsstellungen auf Enthebung vom Landsturmdienste für Ärzte vom 1. Aufgebote des Landsturmes zu ersuchen.

Alegat 43. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891 LW. 53.312.

Odpis

ogłoszenia zamieszczonego w dzienniku rozporządzeń c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13. marca 1891 Nr. 5.

Vorgang der Grundbuchsgerichte bei Abforderung von Copien der Situationspläne anlässlich angesuchter grundbücherlicher Abtrennungen. Aus Anlass einer beim Justizministerium anhängigen Verhandlung über die thunlichste Verminderung der mit der grundbücherlichen Durchführung von Grundtheilungen verbundenen Kosten wurde an eine grosse Anzahl von Grundbuchsgerichten nachstehende Anfrage gerichtet.

„Pflegt das Gericht bei Erledigung von Gesuchen um grundbücherliche Abtrennung eines Theils von einer Katastralparzelle in Bezug auf die beizubringenden Copien des Situationsplanes darauf Rücksicht zu nehmen, ob der mit dem Gesuche vorgelegte Plan von einem Vermessungsbeamten des Katasters oder aber von einem autorisirten Privattechniker ausgefertigt ist und pflegt das Gericht also nur im letzteren Falle die Aufforderung der Beibringung einer Copie des Planes für die Gebührenbemessungsbehörde (§. 1. alinea 4 des Gesetzes vom 23. Mai 1883 R. G. B. Nr. 82.) zu stellen, im ersteren Falle aber von der Copie für die Gebührenbemessungsbehörde als entbehrlich abzusehen, oder wird von dem Gerichte eine solche Unterscheidung nicht gemacht, und eine Copie des Planes für die Gebührenbemessungsbehörde in jedem Falle gefordert?

Die gestellte Anfrage hat ergeben, dass die überwiegende Mehrzahl der Gerichte die fragliche Unterscheidung zu machen und von der Beibringung einer Copie des Situationsplanes für die Gebührenbemessungsbehörde, beziehungsweise für die Zwecke der Evidenzhaltung des Grundsteuerkatasters dann abzusehen pflegt, wenn der Plan von einem Vormessungsbeamten des Catasters angefertigt ist und zwar ohne Rücksicht darauf, ob der Vermessungsbeamte Situationsplan in Ausübung seines eigentlichen ämtlichen Berufes (von Amtswegen) oder über Privatansuchen verfasst hat und ob die betreffende Grundtheilung bei Erledigung des Grundbuchsgesuches bereits in dem Operate des Grundsteuerkatasters insbesondere in der Katastralmappe durchgeführt ist oder nicht.

Das k. k. Finanzministerium hat von seinem Standpunkte gegen diesen Vorgang nichts zu erinnern befunden.

Alegat 44. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891. LW. 53.312.

Odpis

odezwy c. k. Prezydenta Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 24. czerwca 1891 r. l. 1756/pr. do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

W odpowiedzi na cenne odezwy z dnia 23. listopada 1890 l. 11978, z dnia 6. stycznia 1891 l. 304. i 12. czerwca 1891 l. 5952, mam zaszczyt zawiadomić Świetne Prezydyum, iż celem wyczerpującego zbadania stanu rzeczy oraz środków, którychby użyć należało celem ulżenia ludności w sprawie utrzymania zgodności ksiąg gruntowych z katastrem i ze stanem faktycznym — zażądałem szczególnych wyjaśnień od wszystkich sądów w obrębie tutejszego c. k. Sadu kraj. wyższego położonych. Treść odebranych raportów wzmocniła moje przekonanie, że przy obecnym stanie ustawodawstwa i szczupłych siłach sądów, niepodobnem jest, aby Sądy w tutejszym obrębie c. k. Sądu kraj. wyższego położone, jakie dalsze ulgi i ułatwienia dla ludności w sprawie tej przynieść mogły bez przyczyniania się ze strony c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu i c. k. geometrów ewidencyi katastru, wobec czego ograniczyć się musiałem na przy-

pomnienie Sądom powiatowym mego rozporządzenia z dnia 6. kwietnia 1888. l. 1954 wskutek cennej odezwy Świetnego Prezydyum z dnia 11. marca 1888, l. 885 wydanego. Zastosowanie się Sądów do tegoż rozporządzenia powiększa z każdym rokiem liczbę zgłaszających się i tak: spisano ze stronami zgłaszającemi się próśb protokolarnych o wpisy hipoteczne dotyczące przedmiotów wartości niżej 300 zł. w roku 1888 = 2291, w roku 1889 = 3237 a w roku 1890 = 3973.

Jeżeli się uwzględni brak zrozumienia u ludności włościańskiej doniosłości instytucyi ksiąg gruntowych, brak dbałości o własne sprawy tak, że Sądy zniewolone są grzywnami wyznaczać wykonanie swych poleceń w sprawach ustawami z dnia 23. maja 1883 l. 82 i 83. Dz. pp. objętych — jeżeli się nadto zważy, że już zwykła czynność hipoteczna w bardzo wysokim stopniu rok rocznie w Sądach się wzmaga, było bowiem podań hipotecznych w roku 1888 = 54.629, w roku 1889. 69.722 w roku 1890, 72 513 t. j. w 2 latach powiększyła się agenda ta o 17.884 podań, zatem o $^1/_3$ część — a mimo tego Sądy przy niedostatecznych siłach w załatwieniu spraw hipotecznych bardzo małe tylko wykazały zaległości — jeżeli się wreszcie zważy, że w r. 1890 miały sądy okręgu tutejszego c. k. Sądu krajowego wyższego do załatwienia spraw według §. 2. ustawy z 23. maja 1883 l. 82 i 83 Dz. pp. = 38.006, zaś przeszło 130.000 arkuszy ogłoszeń wliczając zaległe z lat poprzednich — a zadaniu temu z uznania godną usilnością w ten sposób sprostały, iż stosunkowo mała liczba arkuszy zgłoszeń z końcem roku 1890 pozostała niezałatwioną — uzasadnionem jest moje zapatrywanie, iż sądy wśród obecnych stosunków nic więcej zdziałać nie mogą dla usunięcia zażaleń ludności w uchwale Sejmu i w odezwie Wydziału krajowego wyrażonych, jak długo tym Sądom nie będzie użyczonem silniejsze poparcie ze strony władz katastralnych.

Największą bowiem trudność sprawiają przy doprowadzeniu zgodności ksiąg gruntowych z katastrem i stanem faktycznym najliczniejsze wypadki podziału parcel. Ludność włościańska, zwłaszcza w okolicach biedniejszych nie jest w stanie ponosić kosztów pomiaru i sporządzania szkicu przez autoryzowanego geometrę w myśl rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości i skarbu z dnia 1. czerwca 1883. l. 86. Dz. pr. p. lub też sprowadzać kopię odnośnej części mapy katastralnej z c. k. archiwum map katastralnych we Lwowie.

Wprawdzie rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 11. czerwca 1883. l. 91. D. p. p. w ustępie IV. A i B. postanowiło, że geometrzy ewidencyi katastru po sprawdzeniu zaszłych zmian, po rozmierzeniu i obliczeniu takowych mają sporządzić arkusze zgłoszeń i dołączyć szkice, dokładną konfiguracyę, położenie, rozmiar i liczbę nowej parceli zawierać mające, że geometrzy mają Sądom na żądanie odnośne akta udzielać a w czasie pobytu w siedzibie sądu do map hipotecznych zaszłe zmiany wkreślać i w ogóle sądom w krótkiej drodze celem usunięcia zachodzącej różnicy między księgą gruntową a katastrem dawać wyjaśnienia, atoli mimo tego rozporządzenia ministeryalnego tudzież rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27. września 1887 l. 15119, i rozp. ministr. skarbu z 12. sierpnia 1887, l. 12.120 tego samego przedmiotu dotyczących według sprawozdań przez sądy złożonych, bardzo wielka ilość sądów żali się, iż geometrzy nie tylko szkiców nie nadsyłają, albo takowe i to tylko pobieżnie bez podania rozmiaru, położenia i konfiguracyi na arkuszu zgłoszeń c. k. Urzędowi podatkowamu zwrócić się mającym zamieszczają — ale nadto w licznych wypadkach odezwy Sądów bez odpowiadzi pozostawiają i zmian do map hipotecznych nie wkreślają — wskutek czego sądy nie są w stanie ze stronami sprostowania mapy hipotecznej przeprowadzić a wyczekując bezowocnie na wyjaśnienia od geometrów ewidencyjnych, zniewolone są żądać od stron kopii z map hipotecznych, z czego dla tychże znaczne powstają koszta i trudności a dla sądu przewłoka w załatwieniu odnośnej sprawy.

Że te okoliczności głównym są powodem utyskiwań ludności, już z tego się okazuje, że tam, gdzie wydatną jest pomoc geometry ewidencyjnego jako to: w Mielcu, Tarnowie, Kolbuszowy, Limanowy, Milówce, Żywcu i Jaśle utrzymanie zgodności ksiąg gruntowych z kata-

strem odbywa się bez trudności i z należytym pośpiechem. Jak się to okazuje z załączonego odpisu odezwy c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z dnia 22. maja 1890. l. 37631. nadesłanej tutejszemu Prezydyum wskutek zażaleń sądów na trudności ze strony geometrów ewidencyjnych sądom czynione, powodem owych trudności zdaje się być znaczne obarczenie tychże geometrów czynnością połączoną z utrzymaniem ewidencyi katastru, atoli jak długo sądy nie będą otrzymywały należytych szkiców przy arkuszach zgłoszeń i geometrzy ewidencyjni nie będą wobec Sądów hipotecznych przestrzegać przepisów rozporządzeń Ministr. skarbu z 11. czerwca 1883 l. 91. Dz. p. p., tak długo sądy będą miały trudność w utrzymywaniu zgodności ksiąg gruntowych z katastrem a tem samem nie ustaną powody do zażaleń ludności na stratę czasu i koszta przy doprowadzeniu zgodności ksiąg gruntowych ze stanem faktycznym. Wreszcie nadmieniam, o czem już wyżej wspomniałem, że przy załatwieniu wykazów sądowych w sprawach hipotecznych poleciłem wszystkim sądom, by się do polecenia mego z dnia 6. kwietnia 1890 l. 1954 jak najściślej zastosowały.

Alegat 45. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891. LW. 53.312

Odpis

odezwy c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z dnia 22. maja 1890 l. 37.631 do Prezydyum c. k. Sądu kraj. wyższego w Krakowie wystosowanej.

Odezwami z dnia 18. kwietnia 1890 l. 9.665/89 i 9672/89 zwrócił się c. k. Sąd krajowy w Krakowie do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z prośbą o przynaglenie c. k. geometry ewidencyjnego w Brzesku w celu dostarczenia wymienionemu Sądowi kopii z map katastralnych gminy Wesołów z parcel 447/1 do 447/14 i gminy Piaski Drużków z parcel 660/1, 660/2, 660/3, 660/4, 655/1, 655/2, 655/3 i 657/7, tudzież wyciągów z operatów katastralnych dla powyższych parcel wykazujących rodzaj uprawy, obszar i nazwisko posiadaczy.

Wskutek wyż powołanych odezw c. k. Sądu krajowego w Krakowie polecono wyjątkowo tutejszemi rozporządzeniami z dnia 3. maja b. r. l. 35.853 i 35.951 c. k. geometrze ewidencyjnemu w Brzesku, ażeby kopie w formie szkiców z powyższych parcel bezzwłocznie sporządził i takowe c. k. krajowemu Sądowi w Krakowie przesłał. Zarazem zażądano od pomienionego geometry usprawiedliwienia, dlaczego na trzykrotne wezwanie c. k. Sądu krajowego w Krakowie nie dał żadnej odpowiedzi.

Z usprawiedliwienia rzeczonego geometry okazało się, że nietylko c. k Sąd krajowy w Krakowie lecz także i c. k. Sądy powiatowe w Brzesku i Wojniczu zażądały od tego geometry dostarczenia planów podziału względnie wyciągów z operatów katastralnych wykazujących powierzchnię parcel a dotyczących arkuszy zgłoszeń od roku 1883 do 1887 sądom udzielonych.

Ponieważ wszelkie plany podziałów i wyciągi z operatów katastralnych nie mogą być przez geometrów bezpłatnie dostarczane i muszą być opłacane według odnośnej taryfy, przeto tłumaczy się powód nieudzielenia odpowiedzi c. k. Sądowi krajowemu przez geometrę w Brzesku, który poprzednio w tej sprawie musiał się odnieść do swej przełożonej władzy, zwłaszcza, że wspomniane c. k. Sądy żądały dostarczenia tych planów do arkuszy zgłoszeń z roku 1883 do 1887, do którego to dostarczenia nie miał geometra ani odpowiedniego czasu ani też obowiązku.

Geometrzy ewidencyjni są tylko obowiązani do dostarczenia do arkuszy zgłoszeń szkiców t. j. nie zapomocą kopiowania z mapy oryginalnej lecz pobieżnie narysowanych planów zmiany kształtów i oznaczenia parcel przedstawiających.

Obowiązek ten jednakże dopiero od roku 1887 rozporządzeniem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 12 sierpnia 1887 l. 12.120 względnie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27. września 1887, l. 15.119 Dz. rozp. Nr. 31. został na geometrów ewidencyjnych nałożony, który też obowiązek geometrzy od r. 1887 ściśle wykonują.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu nie uznaje potrzeby udzielania c. k. Sądom szkiców do arkuszy zgłoszeń także i z lat dawniejszych, bez których doprowadzenie do zgodności ksiąg gruntowych z katastrem przepisanej §. 11 ustawy z dnia 23. maja 1883 Dz. p. p. Nr. 83 stałoby się niemożliwe, jednakże nie może ze względu na okoliczność, że sporządzenie takich szkiców do arkuszy zgłoszeń zalegających w sądach z lat dawniejszych wymagałoby stosunkowo dłuższego czasu — wydać zarządzenia, według którego byliby geometrzy przymuszeni sporządzać szkice do arkuszy zgłoszeń za czas od roku 1883 do 1887 w terminie przez c. k. sądy geometrom oznaczonym, albowiem byłoby to z uszczerbkiem dla bieżącej służby ewidencyjnej, do której wykonywania geometrzy w pierwszym rzędzie są obowiązani, a ztąd też dostarczanie szkiców do arkuszy zgłoszeń z lat dawniejszych musi koniecznie na drugi plan ustąpić. C. k. krajowa Dyrekcya skarbu może przeto wydać tylko takie zarządzenie, ażeby geometrzy ewidencyjni dostarczali c. k. sądom w mowie będące szkice w miarę możności i od zwykłych ewidencyjnych czynności zaoszczędzonego czasu.

Uprasza się więc z powyższych powodów Świetne c. k. Prezydyum, ażeby raczyło zarządzić co potrzeba, iżby te c. k. Sądy, które z przyczyny zaległości w załatwieniu arkuszy zgłoszeń od r. 1883 do 1887 zmuszone są do żądania szkiców sytuacyjnych do tych arkuszy zgłoszeń, żądali na przyszłość dostarczania takowych w miarę niezbędnej potrzeby małemi partyami, gdyż tylko w takim razie będą dotyczący geometrzy ewidencyjni w możności żądaniom tym bez uszczerbku swych służbowych obowiązków bezwłocznie zadość uczynić zaś dostarczenia kopij z map lub tak zwanych planów podziału, tudzież wyciągów z opratów katastralnych wykazujących powierzchnię parcel, żeby do powyższych celów nie żądali, ponieważ takowe tylko za opłatą taryfą przepisaną, mogą być przez geometrów ewidencyjnych wydawane.

Ustawa

z dnia 10. lutego 1891. o policyi ogniowej, obowiązująca w miastach i miasteczkach Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

I. postanowienia ogólne.

Wykonywanie policyi ogniowej.

§. 1. Policya ogniowa należy do własnego zakresu działania gminy.

§. 2. Wykonywanie policyi ogniowej należy do naczelnika gminy.

Dla odległych części gminy może Rada gminna ustanowić osobnego delegata, celem wspierania naczelnika gminy w załatwianiu czynności tą ustawą określonych.

II. Zapobieganie pożarom.

Miejscowy regulamin ogniowy.

§. 3. Rada gminna wyda miejscowy regulamin ogniowy, który do wiadomości mieszkańców podany być winien.

Ulega on zatwierdzeniu Wydziału powiatowego.

Rewizya ogniowa.

§. 4. W 30 większych miastach, rządzących się ustawą gminną z dnia 13. marca 1889, l. 24. Dz. u. kr., dokona naczelnik gminy a względnie delegat (§. 2.) najmniej raz do roku ogniowej rewizyi budynków, we wszystkich innych miastach i miasteczkach dwa razy do roku. Do rewizyi tej przybierze sobie komisarza i jednego znawcę, oraz naczelnika straży pożarnej lub w zastępstwie tegoż innego członka straży. Celem rewizyi tej jest zbadanie stanu budynków pod względem ich bezpieczeństwa od pożaru, wykrycie i uchylenie wszystkiego, coby pożar spowodować mogło, skontrolowanie stanu wyczyszczenia kominów, nareszcie sprawdzenie stanu przyborów i rekwizytów ogniowych. — O wyniku tej rewizyi tudzież poczynionych przy niej zarządzeniach winien naczelnik gminy złożyć sprawozdanie Radzie gminnej na najbliższem jej posiedzeniu, oraz Wydziałowi powiatowemu.

Kto się nie zastosuje do zarządzeń naczelnika gminy, wskutek takiej rewizyi wydanych, ulega karze, a nadto będą te zarządzenia w razie oporu na jego koszt wykonane.

Czyszczenie kominów.

§. 5. Naczelnik gminy a względnie jej delegat (§. 2.) czuwa nad regularnem czyszczeniem kominów.

Kominy i rury kominowe czyszczone będą przez upoważnionych kominiarzy. — Jak często ma się odbywać czyszczenie kominów, określi miejscowy regulamin ogniowy. Kominy winny być w zimie najmniej co miesiąc wycierane, przy większych paleniskach, jak n. p. w warsztatach, fabrykach i t. p. wycieranie winno następować częściej, nawet co ośm dni. Kominy wąskie 15 ctm. średnicy lub mniej mające, tak zwane rosyjskie, mogą być wypalane przy zachowaniu potrzebnych ostrożności i w obecności straży pożarnej, za zezwoleniem naczelnika gminy i uwiadomieniem właścicieli sąsiednich domów.

Straż nocna ogniowa.

§. 6. Straż nocna (policyjna) wykonywa także czynności straży nocnej ogniowej.

III. Gaszenie pożarów.

Obowiązek niesienia pomocy. — Pogotowie koni.

§. 7. Każdy mieszkaniec gminy jest obowiązany pod karą na wezwanie naczelnika gminy lub jej delegata nieść pomoc przy gaszeniu pożaru.

Właściciel wszelkiego rodzaju zbiorników wody, sadzawek, stawów, młynówek, wodociągów, studzien, nie może zabronić czerpania wody poczas gaszenia pożaru.

Właściciele koni są obowiązani pod karą na zarządzenie naczelnika gminy lub osoby do kierowania ratunkiem wyznaczonej, dostarczyć koni pod warukami, które regulamin ogniowy oznaczy.

Zaprzęgi pozamiejscowe przypadkowo na miejscu pożaru się znajdujące, mogą być użyte.

Pomoc gminom sąsiednim.

§. 8. Każda gmina jest obowiązaną nieść bezpłatnie pomoc gminom sąsiednim w razie wybuchu pożaru, o ile sama na własnym obszarze nie jest przez powstały w sąsiedniej gminie pożar ogniem zagrożona.

Środki alarmowe.

§. 9. Rada gminna zaprowadzi urządzenia sygnałowe i alarmowe, aby o wybuchu pożaru tak we własnej gminie jak w gminach sąsiednich jak najrychlej się dowiadywano.

Środki alarmowe winny być zarządzone wedle miejscowych stosunków.

W o d a.

§. 10. Gmina jest obowiązaną starać się o to, ażeby posiadała zawsze dostateczny zapas wody do gaszenia pożaru.

Jeżeli w naturalnych zbiornikach nie ma wody w dostatecznej ilości, gmina winna się w nią zaopatrzyć w ten sposób, iżby w każdej miejscowości znajdowała się przynajmniej jedna dostatecznie obfita studnia. W większych miejscowościach ma być kilka takich studni. W miastach większych powinny być urządzone ile możności publiczne rezerwoary wodne lub wodociągi.

W miejscach, w których zakładanie studni jest niemożliwe, zakładać należy cysterny lub sadzawki, które przynajmniej raz na rok będą czyszczone.

Każdy dom winien być zaopatrzony w jedną lub kilka bzczek napełnionych wodą, których objętość i ilość, zastosowaną do wymiarów budynku, przepisze gminny regulamin pożarny.

Narzędzia ratunkowe,

§. 11. Każda gmina winna być stosownie do swego obszaru i potrzeb miejscowych zaopatrzona w odpowiednią liczbę sikawek wozowych, przenośnych lub ręcznych, beczkowozów, drabin, osęk, wiaderek i t. p. przyborów ogniowych.

§. 12. Koszta przyborów ogniowych, służących dla całej gminy, ponosi gmina.

§. 13. Rada gminna oznacza ilość przyborów ogniowych, oraz postanawia, w jakie przybory który dom ma być zaopatrzony.

Oznaczenie ilości i jakości przyborów ratunkowych gminnych winno być objęte regulaminem ogniowym i wymaga zatwierdzenia Wydziału powiatowego.

Kontrolę nad znajdującymi się w każdym domu przyborami ogniowymi wykonywa się przy rewizych ogniowych (§. 4).

§. 14. Posiadacze budynków, w których znajdują się większe ogniska, n. p. fabryk, browarów, kuźni i t. p. obowiązani są utrzymywać własne sikawki wozowe lub ręcze.

IV. Straż pożarna.

Rodzaje straży pożarnej.

§. 15. Straż pożarna jest albo gminna albo ochotnicza.

Straż pożarna gminna.

§. 16. W każdem mieście lub miasteczku bez wyjątku musi być zorganizowana straż pożarna gminna.

W gminach, gdzie straż pożarna ochotnicza przyjmie na siebie obowiązki straży pożarnej gminnej, odpadnie potrzeba organizowania osobnej straży pożarnej gminnej.

W miastach atoli liczących wyżej 10.000 mieszkańców musi być zorganizowany korpus straży pożarnej gminnej, bez względu na istnienie straży ochotniczej.

Regulamin ogniowy miejscowy określa zadanie i sposób działania straży pożarnej gminnej.

§. 17. Straż pożarna gminna należy do służby gminnej i jako taka uorganizowaną jest wedle szczególnych postanowień Rady gminnej.

Straże pożarne ochotnicze.

§. 18. Straże pożarne ochotnicze tworzą się dobrowolnie na zasadzie prawa o stowarzyszeniach i uchwalonych przez siebie statutów.

§ 19. W każdem mieście lub miasteczku, w którem nie ma jeszcze straży pożarnej ochotniczej, naczelnik gminy winien starać się o jej utworzenie.

Gdzie już istnieje straż pożarna ochotnicza, naczelnik gminy winien w odpowiedni sposób wzywać i zachęcać, ażeby do niej w dostatecznej liczbie przystępowano.

§. 20. Gdy się zgłosi dostateczna liczba ochotników, naczelnik gminy winien ich zwołać, celem ustanowienia statutów i wyboru naczelnika, oraz dowódzców oddziałów straży.

§. 21. Jeżeli straż pożarna ochotnicza przyjmie na siebie obowiązki straży pożarnej gminnej, natenczas wykonywać ona będzie swoje obowiązki w charakterze poruczonego jej przez gminę zakresu działania, statuta jej winny być zastosowane oprócz do ustawy o stowarzyszeniach także do przepisów niniejszej ustawy — oraz wydać się mającego regulaminu ogniowego i ulegają zatwierdzeniu Rady gminnej.

Radzie gminnej względnie naczelnikowi gminy zastrzeżonem być ma w tych statutach prawo zwoływania ogólnego zgromadzenia, prawo brania udziału w tem zgromadzeniu

przez naczelnika gminy lub delegata, prawo zastępowania straży w czynnościach poruczonego jej zakresu działania, wreszcie prawo zatwierdzenia wybranego naczelnika straży.

§. 22. Straż ochotnicza staje się w ten sposób instytucyą gminną, a naczelnik jej honorowym urzędnikiem gminy; jako taki składa na czas swego urzędowania przyrzeczenie służbowe. Natomiast obowiązkiem będzie gminy postarać się dla straży o instruktora, ponosić koszta nauki i wyćwiczenia straży, koszta uzbrojenia potrzebnego do wykonywania jej zadania, wreszcie koszta niezbędnych narzędzi i przyborów ratunkowych, o ile własne dochody stowarzyszenia straży ochotniczej na to nie starczą.

§. 23. Naczelnik straży pożarnej ochotniczej, która pełni obowiązki straży pożarnej gminnej, jest na miejscu pożaru w rozporządzeniach swoich niezależnym, lecz jest za nie przed naczelnikiem gminy odpowiedzialnym.

W miejscach, w których straż ochotnicza istnieje obok gminnej, naczelnik gminy oznacza, który z naczelników straży pożarnych ma w razie pożaru kierować ratunkiem.

§ 24. Naczelnik gminy wykonywa pod względem służby pożarnej nadzór nad strażą ochotniczą i naczelnik jej jest obowiązany składać naczelnikowi gminy sprawozdanie o wszystkiem, co służby pożarnej dotyczy.

§. 25. Jeżeli straż ochotnicza pobiera zasiłki pieniężne od gminy, winna z nich składać Radzie gminnej rachunki.

§. 26. Wszyscy pomoc niosący, jak niemniej osoby przeznaczone do specyalnych czynności, winni się stosować do rozporządzeń kierującego ratunkiem.

Wsparcie członków straży okaleczałych.

§. 27. Członkom straży ogniowej, którzy przy pożarze podczas pełnienia służby zostali uszkodzeni w sposób, czyniący ich niezdolnymi do pracy, należy się w razie niedostatku wsparcie od gminy bez względu na ich przynależność, o ile stosunek służbowy nie zapewnia poszkodowanym zabezpieczenia.

Toż samo stosuje się do wdów i małoletnich sierót tych członków straży pożarnej gminnej i ochotniczej, którzy w służbie doznali byli uszkodzenia, czyniącego ich niezdolnymi do pracy.

V. Postępowanie podczas pożaru i po pożarze.

§. 28. Naruszenie prywatnej własności w celu gaszenia pożaru, n. p. wyłamywanie, zrywanie dachu i t. p. może nastąpić tylko w razie ostatecznej potrzeby, gdy nie ma innego środka do stłumienia ognia lub zapobieżenia rozszerzaniu się płomieni; lecz w takim nawet razie, wyjąwszy wypadki najgwałtowniejsze, nastąpić to może jedynie z rozporządzenia naczelnika straży pożarnej, naczelnika gminy, delegata (§. 2.), lub wyznaczonego kierownika ratunku.

§. 29. Posiadacze domów są obowiązani jak najspieszniej przedsięwziąć środki przeciw szerzeniu się wybuchłego pożaru przez przygotowanie zapasu wody, dostarczanie drabin, obsadzenie dachu, zamknięcie strychów, okien i otworów, przygotowanie zapasu wilgotnych mioteł ogniowych i t. p. Mieszkańcy domu są obowiązani przy tych czynnościach wedle możności dopomagać.

§. 30. Po pożarze naczelnik gminy winien przedsięwziąć odpowiednie środki, ażeby ogień został zupełnie wygaszony i ażeby dalsze niebezpieczeństwo nie zagrażało.

Część ludzi należących do ratowania z potrzebnymi przyborami powinna pozostać na miejscu aż do zupełnego wygaszenia ognia.

Sikawki dostarczone do pomocy przy gaszeniu będą właścicielom bezpłatnie przez mieszkańców gminy dostawione zaraz po zgaszeniu pożaru.

Dochodzenie przyczyn pożaru.

§. 31. Po zupełnem ugaszeniu pożaru naczelnik gminy przy pomocy naczelnika straży pożarnej i potrzebnych świadków i znawców, wykona najściślejsze dochodzenie co do przyczyny pożaru, zbada czy nie zaszły takie okoliczności, które wymagałyby skarcenia lub przedsięwzięcia środków zapobiegawczych, ażeby się nie powtarzały na przyszłość i stwierdzi, czy przybory ratunkowe były w należytym porządku, oraz którzy z ratujących najbardziej się odznaczyli.

§. 32. Jeżeli okaże się przeciw komu uzasadnione podejrzenie, że stał się winnym czynności zabronionej ustawą karną, naczelnik gminy natychmiast o tem sąd zawiadomi; jeżeli zaś idzie o przekroczenie przeciw policyi budowniczej lub ogniowej, naczelnik gminy działa w zakresie swojej władzy.

§. 33. O wyniku dochodzenia co do przyczyn, rozmiaru pożaru, wielkości szkód i innych mających publiczny interes wykrytych szczegółów, naczelnik gminy złoży szczegółowe sprawozdanie Radzie gminnej na najbliższem jej posiedzeniu, oraz politycznej władzy powiatowej i Wydziałowi powiatowemu.

§. 34. Świadectwa urzędowe dla zabezpieczonych nie mogą być wydawane, jeśli dochodzenie okaże, iż zabezpieczeni są winni zbrodni, przestępstwa lub wykroczenia, przewidzianego w ustawach lub rozporządzeniach obowiązujących.

VI. Postępowanie karne.

§. 35. Przekroczenia niniejszej ustawy, o ile nie podlegają ustawie karnej lub budowniczej, karane będą grzywną od 5 do 50 zł. względnie aresztem od 1 do 10 dni.

Co do sposobu orzekania kar, toku instancyj, oraz wykonania wyroków karnych, obowiązują postanowienia ustawy gminnej.

§. 36. Kary pieniężne wpływają do funduszu utrzymania rekwizytów ogniowych w gminie.

VII. Nadzór nad wykonaniem policyi ogniowej.

N a d z ó r.

§. 37. Nadzór nad wykonywaniem policyi ogniowej należy do Wydziału powiatowego.

Władza polityczna wykonywa służące administracyi państwa prawo nadzoru w myśl ustawy gminnej.

§. 38. Gdyby gmina w wykonywaniu niniejszej ustawy o policyi ogniowej dopuszczała się zaniedbania, Wydział powiatowy rozporządzi co należy w gminie wykonać; w razie wzbraniania się gminy, zawezwie władzę polityczną powiatową o wykonanie tych zarządzeń na koszt gminy.

Gdyby w celu wykonania zarządzeń powyższych potrzebne były ze strony gminy wydatki, Rada powiatowa ma prawo zniewolenia Zwierzchności gminnej do wstawienia odpowiedniej kwoty w budżet gminny.

Nadzór Wydziału krajowego.

§. 39. Wydział krajowy ma naczelny nadzór nad wykonywaniem policyi ogniowej.

VIII. Postanowienia co do obszarów dworskich.

§. 40. W gminach miejskich, w których obszar dworski nie jest wcielony do związku, gminnego, podlegają części obszaru dworskiego położone w obrębie zabudowań gminy, postanowieniom niniejszej ustawy.

Wykonywanie na tych częściach czynności policyi ogniowej należy do zakresu działania gminy, wykonywanie zaś władzy karnej do władzy politycznej.

IX. Postanowienia końcowe.

§. 41. Celem szybkiego załatwiania spraw, dotyczących policyi ogniowej przez odpowiednie organa, winny wszystkie do tych spraw odnoszące się podania, rekursy i orzeczenia opatrzone być napisem: „sprawa ogniowa“.

§. 42. Przepisy ustawy karnej, tudzież rozporządzenia administracyjne, mocą których pewne, niebezpieczeństwem pożaru zagrażające czynności są zakazane, albo też są nakazane pewne środki ostrożnosci w obchodzeniu się z materyałami łatwo zapalnymi, tudzież w sposobie ich przechowywania, niemniej postanowienia ustaw i rozporządzeń o policyi budowniczej pozostają nienaruszone.

§. 43. W miastach posiadających swe własne statuta zakres kompetencyi do wykonywania policyi ogniowej, statutami tymi określony, pozostaje w swej mocy.

§. 44. Postanowienia zawarte w §§. 16. do 71. ces. pat. z dnia 28. lipca 1786 obejmującego ustawę ogniową dla miast i miasteczek, tracą moc obowiązującą z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy.

§. 45. Polecam wykonanie niniejszej ustawy Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Alegat 47. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891. LW. 53.312.

Regulamin ogniowy

dla miasta . . . . . uchwalony w myśl §. 3. ustawy o policyi ogniowej z dnia 10. lutego 1891 r. (Nr. 18. Dz. u. k.) na posiedzeniu Rady gminnej z dnia . . . . . .

I. Postanowienia ogólne.

§. 1. Każdy mieszkaniec miasta na wezwanie władzy obowiązany jest spieszyć na ratunek zagrożonego życia i mienia ludzkiego.

§. 2. Dla zapewnienia szybkiego i energicznego ratunku podczas pożaru, tudzież przedsiębrania środków ostrożności od ognia dzieli się miasto na . . . części czyli dzielnice.

I. obejmuje przedmieście (ulice) . . . . . .

W każdej dzielnicy ustanawia się delegata ogniowego i tegoż zastępcę, wybranych i mianowanych przez Radę gminną, których obowiązkiem będzie czuwać nad wykonaniem niniejszego regulaminu.

Nazwiska delegatów ogłoszone zostaną publicznie a miejsce zamieszkania oznaczone stosownym napisem na zewnątrz.

II. Zapobieganie pożarom.

§. 3. Każdy właściciel domu, w którym komisya rewizyjna, w myśl §. 4. ustawy z dnia 10. lutego 1891 ustanowiona, zarządziła uskutecznienie pewnych czynności, jakich bezpieczeństwo od pożaru wymaga, winien takowe w terminie oznaczonym wykonać. W razie zaniedbania tego, czynności wskazane przeprowadzi Zwierzchność gminy na koszt właściciela domu, przyczem nałożoną będzie na niego grzywna pieniężna od zł. . . do zł. . .

§. 4. Każdy właściciel domu i gospodarz lokalu pod osobistą odpowiedzialnością przestrzegać ma, aby domownicy, pracownicy i słudzy ostrożnie obchodzili się z ogniem i stosowali się ściśle do przepisów niniejszego regulaminu i obowiązującej ogólnie w państwie austyackiem ustawy (§§. 434 do 459 kod. kar.). *).

§. 5 Rzemieślnicy, przerabiający materyały drzewne, nie powinni zostawiać na noc w warsztatach trzasek i wiórów, lecz je składać codziennie w miejscach bezpiecznych od ognia pod karą od zł. . . do . .

§. 6. Ogień na kominach i w piecach domowych piekarskich ma być przed udaniem się na spoczynek wygaszony.

§. 7. Na noc powinien być komin jak i czeluście pieca piekarskiego blachą żelazną zamknięte.

§. 8. Na popiół mają być w każdym domu urządzone doły w ziemi, jeżeli można materyałem niepalnym ocembrowane.

§. 9. Zakazuje się pod karą zł. . . składania drzewa, siana, słomy, przędzy, szmat i w ogóle przedmiotów łatwo zapalnych na strychu i w piwnicach domów mieszkalnych.

§. 10. Węgle kowalskie drzewne mogą być przywożone do miasta tylko po zupełnem ich ostudzeniu.

---

*) W powyższych paragrafach zabroniono:

a) budowania czegokolwiek wbrew bezpieczeństwu i wbrew istniejacym przepisom;

b) zatajenia dostrzeżonych wadliwości w budowie kominów;

c) nieostrożnego obchodzenia się z materyałami łatwo zapalnymi w składach kupieckich i handlach;

d) urządzania w niebezpiecznych miejscach składów drzewa, słomy siana;

e) suszenia drzewa opałowego przy piecach;

f) świecenia światłem otwartem w stodołach, stajniach, na strychach, oraz na gumnie lub podwórzu, gdzie się słoma, siano, wióry lub drzewo znajduje;

g) świecenia światłem otwartem w magazynach, sklepach, piwnicach i składach, gdzie są przedmioty łatwo zapalne;

h) palenia tytoniu w stodołach, stajniach, na gumnie, obejściu gospodarskiem, gdzie się znajduje w pobliżu słoma, siano, drzewo, wióry i t. p.;

i) rozkładania ognia w pobliżu stajen, brogów, stert, albo w polu podczas żniw, tudzież samowolne wypalanie torfowisk, chwastów, ścierni, niemniej jak pozostawienie niewygaszonych ognisk w lesie;

k) jeżdżenia z zapalonemi pochodniami albo kagańcami naftowemi przez miasto, przez lasy i mosty drewniane;

l) zatajenia wszczętego pożaru, czy to u siebie czy u sąsiada;

m) międlenia lnu i konopi przy otwartem świetle i suszenia ich w piecach w mieszkaniu;

n) strzelania, lub spalania ogni sztucznych w pobliżu budynków.

§. 11. Stert ze zbożem, sianem, słomą, tudzież brogów nie wolno stawiać bliżej jak o 20 metrów od zabudowań mających paleniska, lub od toru dróg żelaznych.

§. 12. Zapałki w mieszkaniu przechowywane być mają w miejscach nieprzystępnych dla dzieci. Zabrania się również zamykać w mieszkaniu same dzieci bez dozoru.

§. 13. Zaleca się pod odpowiedzialnością samego gospodarza lokalu wszelką ostrożność przy przechowywaniu lub urządzaniu preparatów z materyałów zapalnych, jak prochu, nafty spirytusu, dynamitu, olejów i t. p.

Rewizya ogniowa.

§. 14. W myśl §. 4. ustawy o policyi ogniowej odbywać się ma dwa razy do roku rewizya domów pod względem bezpieczeństwa ogniowego Rewizyi dokonywa komisya złożona z naczelnika gminy lub delegata ogniowego, naczelnika straży pożarnej lub tegoż zastępcy budowniczego miejskiego, jeżeli miasto tego posiada, jednego znawcy i kominiarza.

Czyszczenie kominów.

§. 15. Naczelnik gminy ogłosi nazwiska kominiarzy upoważnionych do czyszczenia kominów w całem mieście, lub w pewnej jego dzielnicy i oznaczy taksę opłat kominiarskich potwierdzoną przez władzę przemysłową.

§. 16. Kominy winny być zawsze w dobrym stanie utrzymywane i tak urządzone, aby były łatwo dostępne, w drzwiczki żelazne zaopatrzone i na strychach zaprawą wapienną wyprawione.

§. 17. Kominiarze czynność swą wykonywać mają dokładnie:

a) co dni ośm w kominach będących w warsztatach przemysłowców i rzemieślników manipulujących ogniem;

b) co 14 dni w kominach obejmujących dym z dwóch lub więcej ognisk w kuchniach publicznych, domach gościnnych, koszarach, szpitalach i t. p.;

c) co 30 dni w kominach obejmujących dym z ogniska zwyczajnego kuchennego lub piecowego.

Zakłady pod *a)* wymienione pozostają pod specyalnym nadzorem straży pożarnej i delegata ogniowego.

§. 18. O wszelkich wadach w kominach i ogniskach winien kominiarz bezzwłocznie zawiadomić Magistrat, zaniedbanie czego pociąga za sobą karę od zł. . . do zł. . .

§. 19. Właściciele domów i lokatorowie, oraz członkowie komisyj rewizyjnych mają obowiązek zawiadomić Magistrat, jeżeli kominiarze czynności swych nie wykonują należycie.

§. 20. Wypalanie wąskich kanałów kominowych może się odbywać tylko za zezwoleniem naczelnika gminy, w obecności straży ogniowej, przy zachowaniu wszelkiej ostrożności i po zawiadomieniu sąsiadów.

Straż dzienna i nocna.

§. 21. Policya miejska ma obowiązek czuwać dniem i nocą nad bezpieczeństwem mieszkańców od ognia i w razie dostrzeżonego pożaru dawać znać o tem straży miejskiej.

§. 22. Na czas letni, to jest od dnia 1. maja do 1. października, straż nocna powinna być odpowiednio do obszaru miasta wzmocniona czy to przez przyjęcie na ten czas większej liczby stróżów czy przez nakazanie właścicielom domów dostarczania kolejno i bezpłatnie potrzebnej ilości stróżów w każdej dzielnicy.

§. 23. Straż kolejna jest obowiązana przed godziną 9-tą wieczór zgłosić się na strażnicę miejską, gdzie otrzyma odpowiednie znaki swej służby, tudzież trąbkę alarmową i świstawkę.

Obowiązkiem tej straży jest krążyć przez całą noc do godziny 5. rano po wkazanych ulicach i dawać znać o swej bytności za pomocą ustanowionych sygnałów na świstawce. O godzinie 5. rano straż kolejna zwraca na strażnicy powierzone sobie insygnia. W razie niestawienia się w oznaczonej godzinie wieczorem przeznaczonego do służby stróża, komenderujący na strażnicy ma prawo wynająć na koszt właściciela domu innego stróża i o tem naczelnikowi miasta zdać raport.

Prócz tego naczelnik gminy na zaniedbującego się właściciela domu może nałożyć grzywnę od zł. . . do zł. . .

§. 24. Naczelnik miasta, delegat ogniowy i naczelnik straży pożarnej czuwać będą nad tem, aby straż nocna spełniała należycie swój obowiązek.

§. 25. W razie dostrzeżenia pożaru odbywający straż nocną powinien natychmiast zaalarmować mieszkańców palącego się budynku i głośnem trąbieniem dawać znać o wszczętym pożarze. Niezależnie od tego powinien zawiadomić strażnicę miejską, albo naczelnika straży pożarnej, lub delegata ogniowego w miarę tego, gdzie będzie mu bliżej.

Prócz straży nocnej każdy mieszkaniec miasta ma obowiązek zaalarmowania mieszkańców palącego się budynku i dania znać o pożarze komendantowi strażnicy.

Narzędzia i rekwizyta pożarne.

§. 26. Komisya ogniowa w myśl §. 4 ustawy z 10. lutego 1891. ustanowiona do rewiżyi ogniowej, przedłoży Radzie miejskiej do zatwierdzenia propozycye:

a) ile i jakie rekwizyta pożarne, jako to: drabiny, wiaderka, sikawki ręczne, osęki, haki, miotły, beczkowozy i t. p., tudzież ile beczek stale napełnionych wodą ma utrzymywać stale i w dobrym stanie każda nieruchomość miejska *);

b) oznaczy minimalną liczbę osób, które z każdego domu powinny się na wypadek pożaru stawić do ratunku;

c) czy i ile własnych sikawek wozowych lub ręcznych, tudzież innych rekwizytów mają utrzymywać szpitale, koszary, baraki i inne zakłady publiczne, składy siana i słomy, tudzież posiadacze budynków, w których znajdują się większe ogniska n. p. fabryk, browarów, destylarni, kuźni i t. p.

---

*) Podług opinii Rady nadzorczej związku ochotniczej straży ogniowej zaopatrzony być ma:

a) każdy dom parterowy w 2 wiaderka na wodę, 2 osęki, 1 drabinę sięgającą do dachu, 1 beczkę obejmującą co najmniej 400 litrów wody, poczas wiosny, lata i jesieni napełnioną wodą, którato beczka ma stać w dziedzińcu przy studni lub obok domu — dalej 1 latarnię drutem oplecioną i z osadzoną w niej świecą, 1 siekierę;

b) każdy dom piętrowy powinien posiadać na każde piętro po 2 wiaderka, 2 drabiny strychowe, sięgające do otworów dachowych (które znów w okiennice zaopatrzone być muszą), po 2 beczki o pojemności najmniej 400 litrów, 2 osęki, 1 siekierę i 1 latarnię jak wyżej;

c) właściciele domów lub budynków pokrytych słomą lub gontami, winni posiadać nadto dwie płaskie miotły (baby) obszyte płótnem i osadzone na długiej żerdzi, do gaszenia głowni i iskier na dachu;

d) w teatrach, cyrkach i lokalach przeznaczonych na widowiska publiczne znajdować się ma ośm wiaderek parcianych, dwie kadzie o pojemności najmniej po 400 litrów ustawione w dziedzińcu i napełnione wodą jak wyżej pod lit. a), 2 kadzie o pojemności najmniej 300 litrów ustawione za kulisami i wodą zawsze napełnione, małą sikawkę przenośną o cylindrach 80 $^{m}/_{m}$ średnicy, 2 noże do przecinania sznurów, 2 siekiery, 2 latarnie drutem oplecione, ze świecami.

d) jaką oznaczyć należy kolej pogotowia dla koni zdolnych do użycia w czasie pożaru i jakie wynagrodzenie za ich użycie ma być wypłacone. W tym celu komisya co roku dopełni spisu koni w mieście.

§. 27. Po uchwaleniu powyższych wniosków przez Radę gminną i ich ogłoszeniu, każdy z właścicieli domów i zakładów pod lit. c) oznaczonych obowiązany jest w ciągu miesiąca sprawić wskazane dla niego narzędzia i rekwizyta, a gdyby tego nie dopełnił, naczelnik gminy ma prawo zakupić je na jego koszt.

§. 28. Narzędzia i rekwizyta przez uchwałę Rady gminnej dla każdej nieruchomości polecone, mają być opatrzone numerami domu i dzielnicy, z których pochodzą i w czasie pożaru na żądanie kierującego ratunkiem do jego dyspozycyi oddane. Rekwizyta te po ugaszeniu pożaru zostaną właścicielom zwrócone.

§. 29. Gmina miasta . . . . . zaopatrzona jest i utrzymuje aż do dalsze uchwały następujące narzędzia i przybory ogniowe *):

. . . . sikawki kołowe ssąco-tłoczące o cylindrach średnicy
. . . . z normalnym austryackimi gwintami,
. . . . beczkowozów,
. . . . konewek na wodę,
. . . . drabin składanych z 2. lub 3. części.
. . . . drabin hakowych,
. . . . drabinek dachowych (gonciarek),
. . . . osęków,
. . . . łopat,
. . . . bab,
. . . . pochodni,
. . . . latarni,
. . . . dżagan do murów,
. . . . toporów dużych,
. . . . siatek drucianych do ogni kominowych.
. . . . . .

Pogotowie pożarne.

§. 30. W budynku, gdzie mieszczą się magazyny narzędzi i przyborów pożarnych miejskich, lub w najbliższym jego sąsiedztwie, urządzoną zostanie strażnica pożarna z widocznym napisem na zewnątrz i latarnią nad drzwiami, w której przez całą noc światło ma się palić.

Podobne napisy i latarnie umieszczone będą w domach, gdzie mieszkają delegat ogniowy dzielnicy i naczelnik straży pożarnej.

Nad dachem strażnicy, lub obok na wysokim słupie umieszczony będzie dzwon a lar mowy z głosem doniosłym, a powyżej odpowiedni przyrząd do wywieszania chorągwi pożarowej, lub podczas nocy wielkiej latarni.

---

*) Ankieta obradująca nad sprawą policyi ogniowej w Wydziale krajowym uznała, iż dla miast nie liczących więcej niż 200 domów koniecznem jest posiadanie: 1-ej sikawki kołowej, 60 metrów węża, 6 beczkowozów, 30 konewek, 1 drabina składana, 2 drabiny hakowe, 6 drabinek dachowych, 12 osęków, 6 łopat, 12 bab, 4 pochodnie, 4 latarnie, 2 dżagany do murów, 2 siatki druciane.

W gminach miejskich większych na każde 200 numerów domów należy mieć o jednę sikawkę więcej ze stosowną ilością rekwizytów, wyżej wymienionych.

Chorągiew będzie większa koloru czerwonego i takiegoż koloru mają być szkła w latarni.

§ 31. W strażnicy miejskiej straż ogniowa podług regulaminu dla niej wydanego utrzymuje ciągłe pogotowie dniem i nocą, kontrolę nad strażą nocną pożarną i pogotowiem koni, jak również czuwa, aby narzędzia i rekwizyta pożarne znajdowały się w stanie gotowości użycia ich w każdym czasie.

§. 32. Jeżeli gmina nie utrzymuje stale zaprzęgów potrzebnych do obsługi straży ogniowej, lub utrzymuje niedostateczną ich liczbę, każdy mieszkaniec miasta posiadający konie obowiązany takowe dostarczyć straży ogniowej pod karą od zł. . . do zł. . . w jak najkrótszym czasie, czy to na żądanie naczelnika gminy, lub jego delegata ogniowego, czy w razie ich nieobecności na żądanie naczelnika straży.

§. 33. Konie przez komisyę rewizyjną ogniową do pogotowia wyznaczone (§. 26. Regul.) powinny podczas nocy znajdować się ubrane w zaprzęgi i na odgłos dzwonu alarmowego natychmiast być dostawione do strażnicy pożarnej.

Pierwsza para koni przybywająca do strażnicy otrzymuje nagrodę z kasy miejskiej w ilości . . . zł., następnie druga para . . . zł.

§. 34. Prócz koni wyznaczonych do pogotowia, osoby w §. 32 wymienione mają prawo zażądać dostarczenia koni do pożaru od innych właścicieli a nawet od osób obcych chwilowo przebywających z końmi w mieście podczas pożaru.

§. 35. Wynagrodzenie za użycie koni do służby pożarnej wraz z furmanem wynosić ma aż do dalszego zarządzenia w dzień za każdą godzinę po . . . . od konia; w nocy zaś po . . . ., jeżeli tego właściciele ich domagać się będą.

§. 36. Naczelnik gminy dla należytego zorganizowania pogotowia pożarnego i obrony podczas pożaru, zarządzi dwa razy w roku ćwiczenia powołanych do obrony mieszkańców (§. 26. Regul.) oraz pogotowia konnego, na których to ćwiczeniach każdy z powołanych otrzyma właściwe dla siebie przeznaczenie.

§. 37. Każdy właściciel studni, sadzawki lub jakiegokolwiek zbiornika wody, powinien takową w razie pożaru oddać do użytku gaszenia i uprzystępnić dojazd dla beczkowozów. Również każdy właściciel domu położonego w pobliżu miejsca wybuchu pożaru, jakoteż lokator w tym domu, nie mogą zabronić przechodu lub przejazdu przez swój dom, lub mieszkanie, przez podwórze, ogród lub zabudowania gospodarskie, jeżeli o to wezwani zostaną przez kierującego ratunkiem.

III. Gaszenie pożaru.

§. 38. Jak tylko pogotowie na strażnicy miejskiej w jakikolwiek sposób zawiadomione zostanie o wybuchu pożaru, komendant pogotowia lub jego zastępca uderzy w dzwon, wywiesi chorągiew, a w nocy latarnię alarmową.

Na alarm ze strażnicy, dzwon kościelny sygnały pożarne powtórzy przez jednostronne uderzenia powtarzające się w krótkich odstępach czasu. Liczba powtarzających się uderzeń w dzwon ma odpowiadać dzielnicy, w której powstał pożar, a spieszniejsze lub powolniejsze powtarzanie tych sygnałów wskaże, czy pożar się wzmaga, czy przygasa.

§. 39. Na alarm straż pożarna z rozwiniętą chorągwią czerwoną, lub latarnią na pierwszym wozie, spieszy na miejsce pożaru dając sygnały trąbką, aby mieć wolny przejazd ulicami. Również obowiązani są spieszyć tam wszyscy mający bezpośredni udział w ratowaniu i oddać się bezwarunkowo pod rozkazy kierującego obroną.

§. 40. Do pożaru przybyć powinien także naczelnik gminy, delegat ogniowy właściwej dzielnicy, budowniczy miejski, majster kominarski z pomocnikami i lekarz miejski.

§. 41. W razie wybuchu pożaru w nocy wszystkie latarnie publiczne znajdujące się w pobliżu pożaru powinny być pozapalane, zaś mieszkańcy domów sąsiednich i ulic, przez które odbywa się przejazd straży i dostarczanie wody, obowiązani są w oknach rozniecić światła.

§. 42. Przed przybyciem straży mieszkańcy domu nawiedzonego pożarem i do niego przyległych, obowiązani są użyć wszelkich możebnych środków przeciw szerzeniu się ognia i zająć się przygotowaniem zapasu wody, drabin, haków itp. wreszcie obsadzić dachy, zamknąć strychy i okna dymników, przygotować miotły mokre i t. p.

Gdy pożar wybuchnie w kominie lub wewnątrz zabudowań, z chwilą przybycia straży ogniowej, prócz mieszkańców tego domu, inni mają tam wstęp wzbroniony.

§. 43. W zimie, a szczególnie podczas silnego mrozu i marznięcia wody w sikawkach lub wężach, kierujący obroną ma prawo zażądać od mieszkańców sąsiednich domów, aby zajęli się w swoich lokalach przygotowaniem gorącej wody.

§. 44. Kierujący obroną obejmuje naczelną komendę nad strażą i wezwanymi do pomocy mieszkańcami. Rozkazy jego będą bezwarunkowo wykonywane o tyle, o ile nie zagrażają bezpieczeństwu życia.

§. 45. Naczelnik gminy, a w razie nieobecności jego delegat, wreszcie w razie nieobecności obydwóch, kierujący obroną, ma prawo zarządzić naruszenie prywatnej własności np. wyłamanie, zerwanie dachu, rozebranie budynków i t. p., jeżeli uważać to będzie za nieodzowny środek stłumienia ognia i zapanowania nad niszczącym elementem.

Nadzór nad wykonaniem tych czynności należy do budowniczego miasta, jeżeli jest przy pożarze obecny.

§. 46. Osoby w ustępie 1. §. 45. wymienione mają prawo wezwać o pomoc gminy sąsiednie, jak również rozstrzygają o udzieleniu podobnej pomocy dotkniętym pożarem gminom sąsiednim. Przy wysyłaniu pomocy po za granicę miasta, naczelnik straży pożarnej, ze względu na potrzeby i bezpieczeństwo miasta, decyduje o ilości narzędzi i osób mających udać się do miejsc pożarem dotkniętych.

IV. Straż pożarna.

§. 47. Straż pożarna miejska bez względu na funkcyonującą w mieście straż ochotniczą składać się ma z . . . . . *) ludzi stale utrzymywanych przez gminę i . . . . koni z kompletną uprzężą.

§. 48. Zwierzchność gminy w porozumieniu z naczelnikiem straży wyda szczegółowy regulamin dla straży ogniowej, określający rozdział czynności pomiędzy osoby należące do niej, sposób czuwania nad bezpieczeństwem rzeczy z pożaru wyratowanych, kierownictwo ratunkiem, porządek pogotowia, dozór nad strażą nocną i nad rekwizytymi pożarnymi i t. p., słowem całą organizacyę służby i jej obowiązków i praw.

V. Postępowanie po pożarze.

§. 49. Po ugaszeniu pożaru, pozostawiona ma być na pogorzelisku część członków straży ogniowej, lub pogotowia pożarnego z odpowiedniemi narzędziami, aż do zupełnego ugaszenia.

---

*) Ankieta obradująca w Wydziale krajowym w sprawie wykonania ustawy o policyi ogniowej dla miast z 10. lutego 1891 uznała, że w miastach liczących 10.000 ludności, stała straż ogniowa ma wynosić najmniej 12 ludzi i dwie stójki konne.

Wyjątkowo tylko w miastach mniej zamożnych może być ograniczoną do 6 ludzi i jednej stójki konnej.

Po pożarze również nastąpi kontrola osób i koni obowiązanych brać udział w akcyi gaszenia ognia.

Dalsze zarządzenia w tym względzie objęte są §. 30. do 34 ustawy z dnia 10. lutego 1891 r.

VI. Postępowanie karne.

§. 50. Wszelkie przekroczenia przepisów niniejszego regulaminu, o ile nie podlegają ustawie karnej, lub budowlanej, karane będą grzywną od 1 zł. do 50 zł. a względnie aresztem do dni 10 (§. 35. ustawy o policyi ogniowej dla miast z 10. lutego 1891).

§. 51. Kary pieniężne wpływają do funduszu utrzymania rekwizytów ogniowych w gminie (§. 36. ustawy jak wyżej).

Regulamin niniejszy w myśl §. 3. ustawy z dnia 10. lutego 1891 r. (Nr. 18. Dz. u. kr.) Wydział Rady powiatowej w . . . . . potwierdza.

. . . . . dnia . . . . . 189 . .

Alegat 48. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891 LW. 53.312.

Statut

Towarzystwa ochotniczej straży pożarnej w . . . . . .

Zadanie Towarzystwa, środki działania jego i siedziba.

§. 1. Zadaniem Towarzystwa ochotniczej straży jest niesienie uorganizowanej pomocy, ratowanie życia i mienia nietylko przy pożarach, ale i w razie innych klęsk elementarnych zdarzyć się mogących w . . . . . i okolicy. W tym celu Towarzystwo utrzymuje samoistny korpus straży ochotniczej umundurowanej i zaopatrzony w potrzebne przybory zbiera na to fundusze i obiera z grona swego przełożonych.

Członkowie straży ochotniczej pełnią swój obowiązek bezpłatnie. Wszelkie wynagrodzenia za jej usługi publiczne wpływają do kasy Towarzystwa.

Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej przyjmując na siebie obowiązek straży pożarnej gminnej . . . . . wykonywać będzie obowiązki swoje w charakterze poruczonego jej przez gminę zakresu działania i stosować się w tym względzie do przepisów ustawy o policyi ogniowej z dnia 10. lutego 1891 (Nr. 18. D. u. kr.)

§. 2. Siedzibą Towarzystwa jest . . . . .

Skład Towarzystwa, sposób przyjmowania, prawa i obowiązki członków.

§. 3. Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej składa się z członków czynnych, wspierających i honorowych.

Członkiem czynnym może być każdy mężczyzna po ukończeniu 18 roku wieku, jeżeli jest nieposzlakowanego życia, fizycznie uzdolniony, podda się przepisom statutu i regulaminu i do rąk naczelnika złoży przyrzeczenie, że obowiązki na siebie przyjęte sumiennie pełnić będzie.

Członkiem wspierającym może być każdy bez różnicy płci, który się obowiąże do płacenia na rzecz Towarzystwa przynajmniej zł. . rocznie.

Członkow czynnych i wspierających przyjmuje Wydział . . . na przedstawienie dwóch członków.

Członek czynny może być wykluczony z Towarzystwa jedynie wskutek wyroku sądu honorowego; wykreślonym zaś będzie, jeżeli bez poprzedniego zawiadomienia lub następnego usprawiedliwienia w przeciągu jednego miesiąca po przyjęciu nie odbierze karty przyjęcia, lub w ogóle przez trzy miesiące z rzędu nie pełni swych obowiązków.

Wykreślenie członka wspierającego nastąpi wtedy, jeżeli przez dwa lata po sobie następujące nie uiszcza deklarowanej wkładki.

O wykluczeniu i wykreśleniu orzeka Wydział. Członkowie wykreśleni mogą być na nowo przyjęci.

Członków honorowych mianuje Walne Zgromadzenie na przedstawienie Wydziału z grona osób szczególnie zasłużonych około instytucyj ochotniczych straży pożarnych.

§. 4. Każdy członek czynny po upływie roku od przyjęcia i za uchwałą Wydziału zaś członek wspierający i honorowy zaraz po mianowaniu otrzymuje bezpłatnie dyplom Towarzystwa.

Członkowie wspierający i honorowi mogą przy pożarach i publicznych wystąpieniach Towarzystwa nosić osobną odznakę, którą Wydział przepisuje; na zgromadzeniach mają głos stanowczy i prócz kobiet są wybieralni do zarządu Towarzystwa.

Korpus straży.

§. 5. Korpus strazy pożarnej składa się z samych tylko członków czynnych i dzieli się na . . oddziałów, a mianowicie: . . . . .

. . . . . .

Członkowie oddziałów mają mundury przepisane regulaminem, których jednak nie wolno nosić po za służbą; są obowiązani do pełnienia służby, której się podjęli i mają prawo głosu decydującego na zgromadzeniach.

W nagrodę gorliwej słnżby może Wydział członkom korpusu udzielać honorowe odznaki.

§. 6. Nowo wstępujący członek czynny otrzymuje kartę przyjęcia, statut i przepisy służbowe, a po przydzieleniu do właściwego oddziału korpusu, dostaje za pokwitowaniem mundur i przybory, które winien utrzymywać cało i czysto, jako własność Towaryzstwa.

O wystąpieniu ze straży pożarnej ochotniczej winien członek zawiadomić ustnie lub pisemnie naczelnika, składając równocześnie mundur i przybory. Jeżeli występujący umundurował się własnym kosztem, natenczas gdy tego zażąda, Wydział oznaczy mu i wypłaci wartość munduru, który do magazynu Towarzystwa złoży,

Fundusze Towarzystwa.

§. 7. Wszelkie wydatki na cele ochotniczej straży pożarnej pokrywa fundusz Towarzystwa, który się składa:

1. z wpisowego w kwocie zł. . . od każdego członka pobrać cię mającego;
2. z wkładek członków wspierających;
3. z zapisów, z datków władz, towarzystw i wynagrodzeń;

4. z subwencyi gminy;

5. z urządzanych przedstawień teatralnych, koncertów, zabaw, loteryj fantowych i tp.

§. 8. Funduszów Towarzystwa wolno używać jedynie na cele ochotniczej straży pożarnej.

Po ukończeniu roku administracyjnego należy przedkładać Towarzystwu rachunki z użycia wszystkich funduszów a równocześnie Radzie gminnej z zasiłków od niej pobranych. Fundusze Towarzystwa dzielą się na dwie części: fundusz żelazny i fundusz obrotowy.

a) Fundusz żelazny, nienaruszalny w kapitale, lokowany w papierach mających pupilarne bezpieczeństwo, tworzy się z połowy kwot wnoszonych przez członkow jako wpisowe, jako też z kwot przeznaczonych specyalnie do tego funduszu uchwałami Walnego Zgromadzenia. Procenta od tego funduszu użyte będą na zapomogi dla członków czynnych, którzy podczas służby pożarniczej ponieśli szkody na zdrowiu w sposób czyniący ich niezdolnymi do pracy, tudzież na wsparcia dla wdów i sierót małoletnich po członkach, którzy w służbie pożarniczej postradali życie, lub stali się niezdolnymi do pracy, jeżeli wsparcia tego potrzebują.

Zapomogi te rozdzielać będzie Towarzystwo w sposób i w wymiarze oddzielnym regulaminem wskazany, bez względu na wsparcia udzielane przez gminę w myśl §. 27. ustawy z dnia 10 lutego 1891 (Nr. 18 dz. u. kr);

b) Fundusz obrotowy, składający sią z wszelkich pod literą *a)* nie wymienionych dochodów, służy na opędzenie bieżących wydatków Towarzystwa, a przedewszystkiem na sprawienie przyborów i mundurów, jakoteż utrzymanie ich w dobrym stanie, o tyle, o ileby przeznaczone na to subwencye przez Radę miejską w myśl §. 22. ustawy z dnia 10. lutego 1891 (Nr. 18. Dz u. kr.) nie wystarczały.

Wszelką zbędną gotówkę funduszu obrotowego należy umieszczać w publicznych instytucyach kredytowych.

Zarząd Towarzystwa.

§. 9. Sprawami Towarzystwa zarządza:

a) Wydział,

b) Walne Zgromadzenie.

§. 10. W skład Wydziału wchodzą: Naczelnik gminy . . . lub jego zastępca jako przewodniczący, naczelnik straży, tegoż zastępca i . . . członków*).

§. 11. Naczelnika straży i tegoż zastępcę wybiera Walne Zgromadzenie na przedstawienie Wydziału; innych funkcyonaryuszów wolnym wyborem.

Z grona członków Wydziału ustępuje corocznie część tychże, w miejsce których nastąpią nowe wybory. W pierwszych dwóch latach rozstrzyga los, którzy mają wystąpić, w następnych latach ustępują ci, którzy już przez trzy lata bez ponownego wyboru urzędowali. Ponowny wybór ustępujących jest dozwolony.

Wybór naczelnika straży i jego zastępcy podlega zatwierdzeniu miejscowej Rady gminnej. Są oni honorowymi urzędnikami gminy i składają do rąk naczelnika gminy przyrzeczenia służbowe.

§. 12. Naczelnik straży lub jego zastępca jest na miejscu pożaru w rozporządzeniach swoich niezależnym, lecz jest za nie przed naczelnikiem gminy odpowiedzialnym.

---

*) W miastach i miasteczkach, gdzie są już zaprowadzone straże ochotnicze ogniowe może i nadal pozostać przewodniczącym prezes Towarzystwa.

Jeżeliby gmina uznała za właściwe, obok straży pożarnej ochotniczej funkcyonującej w charakterze poruczonego jej przez gminę zakresu działania, zaprowadzić własną straż ogniową, naczelnik gminy oznaczy, który z naczelników straży pożarnych ma w razie pożaru kierować obroną.

§. 13. Wydział zarządza funduszami Towarzystwa, obmyśla środki ich przysporzenia, uchwala i uskutecznia sprawunki potrzebne dla korpusu, utrzymuje ich inwentarz, składa sprawozdanie i czyni wnioski Walnemu Zgromadzeniu.

Wydział przyjmuje, wykreśla i wyklucza członków czynnych i wspierających, utrzymując ewidencyę członków; daje pochwały i odznaki, upomnienia czy nagany członkom; mianuje lub usuwa na przedstawienie naczelnika straży komendantów oddziałów; czuwa nad zachowaniem postanowień statutów, regulaminów i innych przepisów; wydaje dyplomy i wykonuje uchwały Walnego Zgromadzenia.

Na wszelkie wydatki z funduszów Towarzystwa potrzeba zezwolenia Wydziału. W naglącym razie może proewodniczący rozporządzić kwotą do wysokości zł. . . . a naczelnik straży kwotą zł. . . ; winni jednak następnie przed Wydziałem usprawiedliwić wydatek.

§. 14. Jeżeli subwencya udzielana Towarzystwu przez gminę wynosi kwotę stanowiącą przynajmniej połowę rocznych wydatków budżetowych straży ochotniczej, uchwalanie przez Wydział wydatków przenoszących kwotę . . . zł., potrzebuje zgody naczelnika gminy. W razie sporu w tym względzie między Wydziałem a naczelnikiem gminy rozstrzyga ostatecznie Rada gminna.

Wydział odbywa posiedzenia zwyczajne raz na miesiąc. Naczelnikowi gminy tudzież naczelnikowi straży służy prawo zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Wydziału. Również musi być ono zwołane na żądanie trzech członków Wydziału. Do ważności jego uchwał potrzebną jest obecność . . . członków. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. Wydział wybiera z grona swego sekretarza, skarbnika i magazyniera.

§. 15. Naczelnik gminy zwołuje i przewodniczy posiedzeniom Wydziału i Walnym Zgromadzeniom, zastępuje Towarzystwo na zewnątrz, asygnuje uchwalone wydatki i podpisuje wspólnie z naczelnikiem straży i sekretarzem wszelką korespondencyę Towarzystwa.

Naczelnika gminy lub jego zastępcę zastępuje naczelnik straży, lub jego zastępca.

§. 16. Naczelnik straży lub jego zastępca jest fachowym kierownikiem straży pożarnej, czuwa nad jej wyćwiczeniem w technice gimnastycznej i pożarnej, utrzymuje potrzebne pogotowia, ustanawia porządek służbowy i dowodzi czynnością przy pożarach, jeżeli naczelnik gminy inaczej nie zarządzi (§. 11.) W razie przeszkody prawa i obowiązki naczelnika przechodzą na jego zastępcę.

Co . . . miesiące odbywa naczzelnik straży w obecności naczelnika gminy przegląd straży ochotniczej dla zbadania stanu umundurowania i przyborów.

Raz w roku urządza straż ochotnicza większe ćwiczenia.

§. 17. Naczelnik gminy wykonywa pod względem służby pożarnej nadzór nad strażą ochotniczą i naczelnik straży jest obowiązany składać naczelnikowi gminy sprawozdanie o wszystkiem co służby pożarnej dotyczy.

§. 18. Straż ochotnicza pobierając zasiłki od gminy staje się instytucyą gminną a naczelnik jej honorowym urzędnikiem gminy.

Natomiast obowiązkiem będzie gminy postarać się dla straży o instruktora, ponieść koszta nauki i wyćwiczenia straży, koszta uzbrojenia potrzebnego do wykonywania jej zadania, wreszcie koszta niezbędnych narzędzi i przyborów ratunkowych, o ile własne dochody Towarzystwa na to nie wystarczą.

§. 19. Walne Zgromadzenie Towarzystwa straży pożarnej odbywa się zwyczajnie razdo roku w miesiącu . . . . . Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie może zwołać na-

czelnik gminy z własnej inicyatywy, lub z polecenia Rady gminnej, obowiązany zaś będzie zwołać je na żądanie Wydziału lub przynajmniej $^1/_5$ części członków. Zwołanie każdego Walnego Zgromadzenia ma być ogłoszone na 8 dni przed terminem ustną zapowiedzią na ćwiczeniach członków, jakoteż pisemnem okólnikiem.

§. 20. Do zakresu czynności zwyczajnego Walnego Zgromadzenia należy:

a) zatwierdzenie przedłożonych przez Wydział a sprawdzonych przez komisyę rachunków i sprawozdań rocznych;

b) rozporządzanie ogólne funduszami, mianowicie oznaczenie kwoty, jaka z dochodów rocznych ma być przekazaną na fundusz żelazny;

c) wybór naczelnika straży, tegoż zastępcy i członków Wydziału;

d) wybór . . . członków sądu honorowego jakoteż . . . członków do sprawdzania rachunków w roku następnym administracyjnym, który się kończy 31. grudnia każdego roku;

e) mianowanie na przedstawienie Wydziału członków honorowych Towarzystwa;

f) zmiana statutu, regulaminu i innych przepisów strażackich;

g) przystąpienie do związku straży ochotniczych i wystąpienie z tegoż.

§. 21. Do obowiązującej ważności uchwał Walnego Zgromadzenia potrzebną jest obecność przynajmniej połowy członków czynnnych. Uchwały zapadają absolutną większością obecnych głosów. Tylko do zmiany statutów Towarzystwa wymaganą jest na posiedzeniu obecność $^2/_4$ członków czynnych i zgodna większość $^2/_3$ obecnych.

Rozstrzyganie sporów.

§. 22. Spory pomiędzy członkami, lub członków z Towarzystwem, rozstrzyga sąd honorowy.

Sąd honorowy składa się z . . . sędziów, których wybiera się z grona członków. Trzech członków stanowi komplet. W razie sporu pomiędzy członkiem a Towarzystwem, Wydział zamianuje pełnomocnika do zastępowania przed sądem interesu Towarzystwa.

Sąd honorowy godzi spory, a w razie wykroczeń może jedynie wymierzać następujące kary dyscyplinarne:

a) upomnienie przez komendanta wobec oddziału;

b) upomnienie przez naczelnika wobec całego korpusu;

c) wykluczenie z Towarzystwa.

W razie niestawienia się strony spornej, może sąd honorowy wydać wyrok zaoczny. Przeciw wyrokowi sądu honorowego nie ma odwołania, a członek raz wykluczony, nie może być ponownie przyjęty.

Rozwiązanie Towarzystwa.

§. 23. Do rozwiązania Towarzystwa potrzebna jest zgodność $^3/_4$ wszystkich członków.

Uchwała o rązwiązaniu nie może być wcześniej jak w dwa miesiące po jej wydaniu wprowadzoną w wykonanie, a przez ten czas członkowie Towarzystwa i Wydział spełniać mają swoje obowiązki z całą ścisłością.

Po rozwiązaniu Towarzystwa oddają się wszelkie fundusze i rekwizyta zarządowi gminy na cel dobroczynny.

Zastrzeżenie powyższe co do dyspozycyi rekwizytami ogniowemi na jakibądź inny użytek, nie może być żadną uchwałą Walnego Zgromadzenia zmienione.

Alegat 49. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891. LW. 53.312.

Odpis

okólnika Wydziału krajowego z dnia 2. stycznia 1892 l. 50.515 do wszystkich Wydziałów powiatowych.

Z przedłożonych nam na tutejsze okólniki z 25. lutego 1890 l. 48.035 i 53.115 odpowiedzi Wydziałów powiatowych w przedmiocie zakładów pożyczkowych, z których korzystać może ludność rolnicza, okazuje się, że udzielaniem kredytu dla tejże ludności zajmują się przeważnie:

I. Kasy pożyczkowe gminne, udzielające kredytu osobistego w drobniejszych kwotach szybko bez znaczniejszych kosztów i bez długich formalności, a zarządy tych kas mając siedzibę w miejscu zamieszkania dłużnika, mogą najlepiej ocenić jego potrzebę i jego osobistą zdolność kredytową. Kasy te zatem uważać należy bezwarunkowo za najodpowiedniejsze instytucye do zaspokajania drobnego i taniego kredytu, rozumie się w tych wszystkich przeważnych wypadkach, gdzie miejscowe zarządy dzięki bezustannnej i systematycznej kontroli odnośnego Wydziału powiatowego, wszelkie należytości czynne energicznie ściągają.

II. Powiatowe kasy pożyczkowe, udzielające kredytu przeważnie osobistego a także i hipotecznego zarówno w drobnych jak i większych kwotach, oraz powiatowe i miejskie kasy oszczędności, udzielające kredytu hipotecznego.

Instytucye te niejako uzupełniają gminne kasy pożyczkowe pod względem wysokości kredytu i mają tę zaletę, że są w siedzibie powiatu; potrzebujący zatem może bez porównania łatwiej i osobiście czynić starania o uzyskanie większej pożyczki, aniżeli starać się o nią w centralnych zakładach dalej położonych. Wreszcie

III. Bank kzajowy, który udziela pożyczek hipotecznych na gospodarstwa włościańskie, z reguły począwszy od 500 zł. i wyżej Takie minimum kredytu zostało przez Radę nadzorczą powyższego Banku zasadniczo dlatego ustanowione, że gospodarstwa mniejsze, wystarczają zwykle zaledwie na wyżywienie rodziny, nie mogą więc ze swych dochodów zabezpieczyć spłaty rat amortyzacyjnych. Wszelako w wypadkach uwzględnienia godnych udziela Bank krajowy i niższych pożyczek, począwszy nawet od 250 zł., zwłaszcza, gdy celem pożyczki jest spłata wysoko oprocentowanych długów lub przeprowadzenie działów rodzinnych.

Instytucye powyższe zatem, obok których istnieją jeszcze liczne prywatne Towarzystwa zaliczkowe, mogą każdy rodzaj kredytu włościańskiego zaspokoić tak, że nie zachodzi potrzeba tworzenia innego rodzaju zakładów kredytowych.

Powyższa organizacya wszakże instytucyj kredytowych, o ile one zostają w bezpośredniej administracyi władz autonomicznych, nie objęła dotąd jeszcze całego kraju. Są bowiem powiaty, w których nie ma ani powiatowej kasy oszczędności, ani powiatowej kasy pożyczkowej, jak nie mniej są większe gminy miejskie, w których dotąd nie ma ani miejskiej kasy oszczędności, ani miejskiej kasy pożyczkowej.

Są wreszcie gminy małomiejskie i wiejskie gdzie dotąd nie ma jeszcze gminnej kasy pożyczkowej.

Wydział krajowy sądzi, że zbytecznem jest przekonywanie Reprezentacyi powiatowej o potrzebie podobnych instytucyj kredytowych i o korzyściach z nich dla powiatu wynikających.

Już na podstawie swego dotychczasowego doświadczenia miała Reprezentacya powiatowa sposobność nabyć tego przekonania.

Zaznaczamy jednak w każdym razie, że staranie Reprezentacyi powiatowej o dobrobyt ludności swego powiatu, zwłaszcza ludności rolniczej, przyjściem jej z pomocą zdrowym i tanim kzedytem dla ratowania jej przed wyzyskiem i lichwą, jest zarówno ściśle połączone ze staowiskiem Reprezentacyi powiatowej, jak ściśle połączoną jest z niem opieka nad całością majątków gmin i ich zakładów.

Braki w powyższym kierunku muszą pośrednio oddziałać na gospodarstwa gminne i stan majątków gminnych, jeśli ludność będzie coraz uboższą i nie znajdzie pomocy w odpowiednich, na zysk nie obliczonych instytucyach.

Takiemi zaś mogą być tylko zakłady administrowane bezpośrednio i stale dozorowane przez władze publiczne w ogóle, a w niniejszym wypadku przez władze autonomiczne. Tylko takimi zakładami można wzniecać i podtrzymywać siły podatkowe a tem samem i dochody powiatu oraz gmin pojedynczych.

Dlatego też Wydział krajowy, działając w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z d. 28. listopada 1890, odnosi się do Wydziału powiatowego z wezwaniem, ażeby zechciał sprawę powyższą wziąć pod rozwagę i z całą gorliwością zajął się stopniowem a stanowczem wprowadzeniem powołanej wyżej organizacyi autonomicznych instytucyj kredytowych w powiecie.

W tym celu należy wezwać i zachęcić Rady miejskie i gminne do powzięcia odpowiednich uchwał, ewentualnie zaś Radzie powiatowej przedstawić wnioski co do założenia brakujących instytucyj powiatowych.

Zwracamy przytem uwagę Wydziału powiatowego, że istnienie obok kasy oszczędności bądź powiatowej, bądź miejskiej, także powiatowej kasy pożyczkowej, dopiero czyniłoby właściwie zadość potrzebie zaspokojenia szukanego wyższego kredytu.

Głównem zadaniem bowiem kasy oszczędności jest podać każdemu sposobność a szczególnie mniej zamożnym do korzystnego i bezpiecznego ulokowania zaoszczędzonego grosza i w ten sposób uratować te oszczędności od roztrwonienia.

Głównem zaś zadaniem kasy pożyczkowej jest udzielanie przeważnie na kredyt osobisty pożyczek pod warunkami ile możności najdogodniejszymi dla pożyczającego.

Wprawdzie kasy oszczędności udzielają pożyczek a kasy pożyczkowe przyjmują lokacye, ale są to tylko środki do tym łatwiejszego dopięcia celu tych instytucyj.

Zresztą pożyczki w kasach oszczędności są niezwykle utrudnione i ograniczone.

Odwołując się zaś na tutejszy okólnik z 31. grudnia 1872 L. 22.058, którym udzieliliśmy Wydziałowi powiatowemu wzór normalnego statutu dla powiatowych i gminnych, względnie wiejskich kas oszczędności, a który to wzór udzielony został okólnikiem c. k. Namiestnictwa z 8. sierpnia 1872 L. 29417, także wszystkim c. k. Starostwom, zawiadamiamy Wydział powiatowy, że Rada powiatowa, względnie miejska, uchwalając założenie kasy oszczędności i przeznaczając na ten cel pewien kapitał zakładowy, musi obok uchwalenia odnośnego statutu powziąć także wyraźną uchwałę, mocą której powiat, względnie miasto, przyjmuje na się gwarancyę za wkładki i należyte ich oprocentowanie, ewentualnie zaś także uchwałę, którą powiat lub miasto przyjmuje obowiązek zaliczkowego pokrycia ze swych funduszów kosztów pierwszego

urządzenia i pokrywania następnych kosztów administracyi tak długo dopóki fundusz rezerwowy nie dosięgnie pewnej ściśle oznaczyć się mającej wysokości, poczem koszta te zwrócone zostaną z zysków administracyjnych kasy w miarę ich wysokości.

Uchwała taka pełnej Rady powiatowej musi być zatwierdzoną przez Wydział krajowy a uchwała pełnej Rady miejskiej przez pełną Radę powiatową.

Wierzytelny wypis powyższej uchwały wraz z czterema a przy kasach miejskich pięcioma równobrzmiącymi egzemplarzami uchwalonego statutu w języku polskim i trzema równobrzmiącymi egzemplarzami tegoż statutu przetłumaczonego wiernie na język niemiecki (równobrzmiennie wszystkich egzemplarzy statutu i dokładność przełożenia na język niemiecki winien c. k. notaryusz stwierdzić) należy następnie przedłożyć Wydziałowi krajowemu, który je udzieli c. k. Namiestnictwu.

Jeśli statut powyższy będzie zgodny ze wspomnianym wyżej wzorem normalnym lub zawierać będzie tylko małoznaczące zmiany, wówczas zatwierdzi go samo c. k. Namiestnictwo z mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 17. czerwca 1872 L. 1.081., wzór bowiem powyższy odpowiada regulaminowi kas oszczędności z 2. września 1844 zb. ust. prow. str. 400, w przeciwnym razie musi być statut ze znaczniejszemi zmianami przedłożony c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

W razie uznania przez nas lub c. k. Rząd potrzeby wprowadzenia w statucie jakiej zmiany, wówczas zmiana ta musi być przez Radę powiatową, względnie miejską, ponownie uchwaloną i podług tego muszą być wszystkie egzemplarze stututu notaryalnie poprawione lub zupełnie przerobione, następnie zaś odnośna uchwała tu przedłożona wraz z wszystkimi nowymi egzemplarzami statutu. Z tego powodu byłoby pożądanem, ażeby przed sporządzeniem wszystkich egzemplarzy statutu uchwalonego przedłożono tu najpierw jeden egzemplarz polski i niemiecki do rozpatrzenia.

Bliższe szczegóły mogą być zasięgnięte co do powiatowych kas oszczędności w Wydziale powiatowom n. p. w Bochni, Dolinie, Kałuszu, Krakowie, Myślenicach, Ropczycach, Trembowli, Wadowicach, Wieliczce; co do miejskich zaś kas oszczędności n. p. w Bochni, Drohobyczu, Jaśle, Kołomyi, Krakowie, Rzeszowie, Nowym Sączu, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie.

Powiatowe kasy pożyczkowe istniejące n. p. w powiatach: Drohobycz, Kossów, Nadwórna, Pilzno, Sambor, Wieliczka, Żydaczów, mogą być zakładane podług skombinowanych statutów ustanowionych dla gminnych kas pożyczkowych, których zarządy mogą powiatowym kasom pożyczkowym ewentualnie oddawać niepoślednią usługę cenzorów, albo też wprost podług wzorów statutów powiatowych kas pożyczkowych istniejących w przytoczonych wyżej powiatach. Formalności przy zakładaniu tych kas są podobne jak i przy kasach oszczędności.

Zdaniem naszem należałoby jednak stanowczo unikać zakładania kas pożyczkowych przy dopuszczaniu udziałów jej członków i wynikającym ztąd obowiązku przyznawania tym członkom dywidendy. Zakład taki bowiem miałby wszelkie cechy na zysk obliczonego zakładu, co nie byłoby zgodne z celem jego i stanowiskiem Reprezentacyi powiatowej.

Wreszcie gminne kasy pożyczkowe winny być założone w każdej gminie, jednakże pod niezbędnym warunkiem ścisłej kontroli przez osobne do tego celu ustanowione organa Wydziału powiatowego. Zakładanie tych kas może nastąpić tylko podług rozpowszechnionych już statutów, ułożonych przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Statuta rzeczone mogą być zmienione w myśl tutejszego okólnika z dnia 14. marca b. r.

L. 15.786/90 w tym kierunku, że na podstawie każdorocznej uchwały Rady gminnej zatwierdzonej przez Wydział powiatowy może być połowa czystego dochodu rocznego kasy użytą bądź na cele gminne, bądź na remuneracye dla gorliwszych członków zarządu.

Wyrażając nadzieję, że Wydział powiatowy w interesie powiatu a pośrednio i w interesie kraju zajmie się dokładnem rozpatrzeniem sprawy niniejszej, oczekujemy nadesłania nam w ciągu sześciu miesięcy wiadomości o swych postanowieniach i zarządzeniach, jak niemniej o zapadłych w tym przedmiocie uchwałach Rady powiatowej i Reprezetacyj gminnych, abyśmy mogli w swoim czasie przedstawić Wysokiemu Sejmowi szczegółowy obraz rozwoju w całym kraju wspomnianych wyżej autonomicznych instytucyj kredytowych.

Przy powyższej relacyi zechce nam Wydział powiatowy zarazem przedstawić szczegółowy wykaz wszystkich gmin tamtejszego powiatu i przy każdej z nich uwidocznić tak istniejące już autonomiczne zakłady kredytowe z ich stanem funduszów za rok ostatni, jak i przyszłe już uchwalone zakłady z ich kapitałem zarodowym.

Alegat 50 do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za r. 1891 LW. 53.312.

Odpis

okólnika Wydziału krajowego z dnia 21. kwietnia 1891 L. 14212/91 wystosowanego do wszystkich Wydziałów powiatowych.

Uchwalone przez Wysoki Sejm na ostatniej sesyi projekta ustaw dla kilku miast w Galicyi, przyznające im prawo do poboru opłat od piwa i trunków spirytusowych nie otrzymały Najwyższej sankcyi, z powodu, iż c. k. Rząd opłaty te uważa za wysoko wymierzone.

Mianowicie oznajmiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa z upoważnienia Jego Ekscelencyi p. Ministra spraw wewnętrznych, iż z powodu zaprowadzić się mających w Galicyi z dniem 1. lipca 1891 krajowych opłat konsumcyinych od piwa i napojów spirytusowych i z uwagi na to, że państwowa opłata od gorących napojów spirytusowych została ustawą z dnia 20. czerwca 1888 Nr. 95 dz. p. p. znacznie podwyższoną, gdy dalej gorące napoje spirytusowe i piwo podlegają w Galicyi przymusowi propinacyjnemu i opłacie propinacyjnej — zachodzi obawa, że zbytnie obciążenie tych napojów opłatami na cele gminne, spowodowałoby znaczny ubytek konsumcyi a w miarę tego zmniejszenie państwowych podatków tudzież dochodu z dzierżawy prawa propinacyi dla kraju.

Wobec tego oznajmia c. k. Prezydyum Namiestnictwa z powodu polecenia Jego Ekscelencyi Pana Ministra spraw wewnętrznych, iż należy co do wymiaru dozwolić się mających na przyszłość opłat gminnych od palonych napojów spirytusowych tudzież od piwa, usta-

nowić najwyższe granice do obciążenia tych napojów w Galicyi w ten sposób, by dozwolić się mające w przyszłości opłaty gminne, łącznie z pobierać się mającym od 1. lipca 1891 krajowym dodatkiem konsumcyjnym nie przekraczały od jednego hektolitra piwa ustanowionej dotąd od wielu lat najwyższej kwoty 1. zł. 70 ct., przy palonych napojach spirytusowych, których zawartość alkoholowa da się oznaczyć alkohometrem, kwoty 11 centów od stopnia alkoholu, albo kwoty 11 zł. oo hektolitra alkoholu, zaś przy innych palonych napojach spirytusowych kwoty 5 zł. 50 ct. od hektolitra.

Celem uniknięcia na przyszłość zawikłań w gospodarce gminnej tych gmin, które ograniczone są na pobór opłat od napojów, oświadcza c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż zdaniem Jego Ekselencyi Pana Ministra spraw wewnętrznych należy baczyć na to, ażeby w przyszłości przy uchwaleniu opłat gminnych od gorących napojów spirytusowych tudzież od piwa zachowano podane wyżej granice maksymalne.

O tem zawiadamiamy Wydział powiatowy z wezwaniem, ażeby postanowienie to zechciał zakomunikować gminom miast tamtejszego powiatu dla wiadomości i zastosowania się na przyszłość.